

Książka
na łamach katolickich czasopism
społeczno-kulturalnych
w Polsce w latach 1945–1953

*Duszo! postępującym... drogą pożyteczną jest używać książki
św. Teresa od Jezusa, Dzieła*

Evelina Kristanova

Książka
na łamach katolickich czasopism
społeczno-kulturalnych
w Polsce w latach 1945–1953



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2012

Evelina Kristanova – Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej
Uniwersytet Łódzki, 90-237 Łódź, ul. Matejki nr 34a
e-mail: kbin@uni.lodz.pl

RECENZENT

Oskar Stanisław Czarnik

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Małgorzata Szymańska

SKŁAD I ŁAMANIE

ESUS – Agnieszka Buszewska

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA

Barbara Grzejszczak

INDEKSY

Zbigniew Gruszka, Katarzyna Krakus

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2012

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. 5092/2012

ISBN 978-83-7525-782-3

Wydrukowano na Munken Print Cream 15 80 g/m²



Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Druk i oprawa: Quick Druk

Spis treści

| | |
|--|------------|
| Wstęp | 9 |
| 1. Stosunki Kościoł – państwo w latach 1945–1953 w Polsce | 23 |
| 1.1. Ogólna sytuacja polityczna Polski po zakończeniu II wojny światowej | 23 |
| 1.1.1. Polska na tle wydarzeń międzynarodowych | 23 |
| 1.1.2. Sfałszowane wybory 1947 r. | 31 |
| 1.1.3. Episkopat wobec wyborów | 38 |
| 1.1.4. Apogeum stalinizmu w Polsce w latach 1949–1953 | 39 |
| 1.2. Sytuacja polskiego Kościoła katolickiego w latach 1945–1947 | 41 |
| 1.2.1. Położenie ogólne | 41 |
| 1.2.2. Organizacja Kościoła i pierwsze prawne ograniczenia | 49 |
| 1.2.3. Światopogląd katolicki a marksistowski | 52 |
| 1.2.4. <i>Sacrum</i> i <i>profanum</i> | 55 |
| 1.2.5. Pogrom kielecki jako pretekst do ataku na Kościół | 58 |
| 1.2.6. Odbudowa organizacji społeczno-katolickich i próba utworzenia partii katolickiej | 61 |
| 1.3. Walka z Kościołem w latach 1948–1953 | 64 |
| 1.3.1. Okres 1948–1949 | 64 |
| 1.3.1.1. „Księża patrioci” i ruchy pseudokatolickie | 68 |
| 1.3.1.2. Nauczanie religii w szkołach przeszkodą w indoktrynacji komunistycznej uczniów | 73 |
| 1.3.2. Frontalny atak na Kościół w latach 1950–1953 | 79 |
| 1.3.2.1. Zamknięcie Caritasu | 86 |
| 1.3.2.2. Porozumienie z 1950 r. | 87 |
| 1.3.2.3. Dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych w 1953 r. | 94 |
| 1.3.2.4. Aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego | 95 |
| 2. Polska prasa i książka katolicka w latach 1945–1953 | 107 |
| 2.1. Sytuacja wydawnicza prasy katolickiej w pierwszych latach powojennych | 107 |
| 2.1.1. Ilościowa prezentacja prasy katolickiej | 110 |
| 2.1.2. Ingerencje cenzury | 111 |
| 2.2. Działalność i dorobek katolickich wydawnictw książkowych | 117 |
| 2.3. Typologia prasy katolickiej | 119 |
| 2.3.1. Prasa kurii diecezjalnych, seminariów i zakonów | 120 |
| 2.3.2. Prasa katolickich towarzystw, spółdzielni wydawniczych i organizacji charytatywnych | 122 |
| 2.3.3. Krąg prasy Stowarzyszenia PAX | 123 |
| 2.4. Charakterystyka katolickich czasopism społeczno-kulturalnych | 125 |
| 2.4.1. „Tygodnik Powszechny” (1945–1953) | 125 |
| 2.4.2. „Głos Katolicki” (1945–1948) | 167 |
| 2.4.3. „Tygodnik Warszawski” (1945–1948) | 193 |

| | |
|---|------------|
| 2.4.4. „Tygodnik Katolicki” (1946–1953) | 219 |
| 2.4.5. Miesięcznik „Znak” (1946–1953) | 253 |
| 2.4.6. „Przegląd Powszechny” (1947–1953) | 269 |
| 3. Recenzje książek na łamach wybranych periodyków | 281 |
| 3.1. Połściowa prezentacja recenzji omówionych książek oraz ich wydawców | 282 |
| 3.1.1. Recenzje | 282 |
| 3.1.2. Książki zrecenzowane | 292 |
| 3.1.3. Wydawnictwa | 294 |
| 3.2. Książka katolicka (nieliteracka) | 304 |
| 3.2.1. Przekłady <i>Nowego Testamentu</i> i komentarze do <i>Ewangelii</i> | 305 |
| 3.2.2. Pisma Ojców Kościoła | 309 |
| 3.2.3. Dzieła mistyków | 310 |
| 3.2.4. Życiorysy świętych | 311 |
| 3.2.5. Biografie zasłużonych kapłanów | 316 |
| 3.2.6. Encykliki, katechizmy i modlitewniki | 317 |
| 3.2.7. Dzieła teologiczne, prace z zakresu filozofii chrześcijańskiej i nauki społecznej Kościoła | 319 |
| 3.2.8. Rozważania religijne | 322 |
| 3.2.9. Encyklopedie i słowniki katolickie | 325 |
| 3.3. Publikacje historyczne | 328 |
| 3.3.1. Książki poświęcone przebiegowi II wojny światowej | 328 |
| 3.3.2. Książki o tematyce obozowej | 332 |
| 3.3.3. Książki o tematyce okupacyjnej | 336 |
| 3.3.4. Rozprawy dotyczące historii Kościoła | 338 |
| 3.3.5. Opracowania historyczne o różnej tematyce | 339 |
| 3.3.6. Biografie | 343 |
| 3.3.7. Pamiętniki i wspomnienia | 346 |
| 3.4. Książka literacka | 347 |
| 3.4.1. Powieści | 347 |
| 3.4.1.1. Powieść katolicka | 348 |
| 3.4.1.2. Powieść historyczna | 356 |
| 3.4.1.3. Powieść o tematyce wojennej | 360 |
| 3.4.1.4. Powieść społeczno-obyczajowa | 362 |
| 3.4.1.5. Inne odmiany tematyczne powieści | 367 |
| 3.4.2. Opowiadania i nowele | 371 |
| 3.4.3. Wydania poezji | 379 |
| 3.4.4. Dramat | 387 |
| 3.4.5. Publikacje literaturoznawcze, językoznawcze i historycznoliterackie | 392 |
| 3.5. Książki z innych dziedzin | 402 |
| 4. Promocja książki | 413 |
| 4.1. Reklama książek | 414 |
| 4.1.1. Reklama wydawnicza | 417 |
| 4.1.2. Reklama księgarska | 429 |
| 4.1.3. Reklama tytułów i serii książkowych | 436 |
| 4.2. Informacje o nowościach wydawniczych | 444 |
| 4.3. Książki w przeglądach piśmiennictwa | 457 |
| 4.4. Książki nadesłane do redakcji | 461 |
| 4.5. Zakres tematyczny promowanych książek | 466 |

| | |
|--|-----|
| 5. Inne formy upowszechniania książki | 473 |
| 5.1. Publikacja fragmentów książek jako forma ich promocji | 473 |
| 5.2. Powieści literackie w odcinkach | 479 |
| 5.3. Imprezy kulturalne związane z książką | 481 |
| 5.4. Notatki o książkach | 487 |
| 5.5. Ludzie książki | 491 |
| 5.6. Ogólne rozważania o książce | 494 |
| 5.7. Publikacje o instytucjach obiegu książki | 506 |
| 5.8. Zagadnienia czytelnictwa | 517 |
| Zakończenie | 525 |
| Bibliografia | 529 |
| Biogramy wybranych redaktorów i publicystów | 547 |
| Spis ilustracji | 571 |
| Spis tabel | 573 |
| Indeks osobowy | 575 |
| Indeks księgarni, wydawnictw i wydawców | 603 |

Wstęp

Książka, jako jedna z najważniejszych form przekazu kultury duchowej, odegrała w historii narodu polskiego istotną rolę, dzieląc losy Polaków w różnych okresach. W czasach niewoli podlegała cenzurze i była świadomie niszczone przez zaborców i okupantów, natomiast po odzyskaniu państwowości „odżywała” wraz ze społeczeństwem, świadcząc o sytuacji politycznej, społecznej i kulturalnej Drugiej Rzeczypospolitej. Po II wojnie światowej nauka o książce uzyskuje samodzielność, stając się dyscypliną uniwersytecką. Jako pierwsza prawa akademickie otrzymała w 1945 r. Katedra Bibliotekoznawstwa w Łodzi. Placówką kierował Jan Muszkowski, znany w okresie międzywojennym ze swych koncepcji teoretycznych. Kolejni znaczący polscy bibliolodzy, tej miary co Karol Głombiowski, Krzysztof Migoń, Radosław Cybulski i Janusz Dunin, przyczynili się do dalszego rozwoju księgoznawstwa w szerokim aspekcie społecznym i kulturowym¹. Badali przy tym książkę z uwzględnieniem najważniejszych kwestii: procesu jej produkcji, upowszechniania, odbioru i udostępniania. W okresie powojennym bardzo ważną część studiów nad dawną książką dotyczyła jej perspektywy społecznej i funkcjonalnej. Świadczą o tym liczne opracowania dotyczące historii książki na terenach polskich w różnych epokach i okresach².

Ważne a zarazem osobne miejsce w polskim księgoznawstwie zajmują prace o charakterze interdyscyplinarnym, dotyczące książki w powiązaniu z analizą

¹ Książka według definicji Jana Muszkowskiego jest produktem „materializacji graficznej treści kulturalnych stanowiących pewną zamkniętą całość, podjętą w celu utrwalenia ich, przekazania i rozpowszechniania wśród ludzi”. Źródło: J. Muszkowski, *Wstęp do socjologii książki*, „Studia o Książce” 1973 t. 3 s. 100. Na społeczny aspekt rozwoju książki i jej „niezbędności” w społeczeństwie zwrócił uwagę Karol Głombiowski w pracy *Książka w komunikacji społecznej*, Wrocław 1980; tenże, *O funkcjonalną koncepcję nauki o książce*, „Studia o Książce” 1970 t. 1 s. 9–18; K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984. O społecznym i funkcjonalnym sposobie badania książki wspominał K. Migoń w artykule zatytułowanym *Bibliologia historyczna w kręgu wrocławskiego bibliotekoznawstwa uniwersyteckiego*, w: *Bibliologia i informatologia*, pod red. D. Kuźminy, Warszawa 2011, s. 47–55.

² Np. A. Żbikowska-Migoń, *Dzieje książki i jej funkcji społecznej: wiek XVIII*, Wrocław 1987; też, *Historia książki w XVIII wieku: początki bibliologii*, Warszawa 1989; też, *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*, Wrocław 1977; E. Gondek, *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795–1863*, Katowice 1995; J. Konieczna, *Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820–1918)*, Łódź 2005; B. Koredczuk, *Udział inteligencji prawniczej Królestwa Polskiego w kształtowaniu kultury książki (1815–1915)*, Wrocław 2011; D. Wańka, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815–1914)*, Kalisz 2002.

zawartości prasy. Łamy periodyków były bowiem bogatym źródłem materiału o „życiu książki” w danej rzeczywistości dziejowej³. Krzysztof Migoń zwrócił szczególną uwagę na interdyscyplinarny charakter bibliologii, która znajduje wspólne pole badawcze m.in. z prasoznawstwem i medioznawstwem⁴. Z perspektywy bibliologicznej na tytuły prasowe i czasopiśmiennicze XVIII w. spojrziała Danuta Hombek⁵. Czasopisma kaliskie XIX i XX w. zainteresowały Krzysztofa Walczaka⁶. Aspekty literackie i kulturowe na łamach wybranych tytułów prasowych przedstawili m.in. Oskar Stanisław Czarnik i Jolanta Chwastyk-Kowalczyk⁷. Rzadziej przedmiotem zainteresowania badaczy były zagadnienia związane z upowszechnianiem książki przez poszczególne tytuły prasowe⁸.

Do podjęcia problematyki książki na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych⁹ w pierwszych latach po wojnie skłoniła autorkę wyraźna luka istniejąca w badaniach naukowych. Wśród wydanych w ostatnich dwudziestu latach opracowaniach prasoznawczych dotyczących katolickich periodyków brakuje prac w zakresie zagadnień książki na ich łamach¹⁰. Książka znalazła natomiast

³ Zob. J. Muszkowski, *Życie książki*, Kraków 1951.

⁴ Szerzej zob. K. Migoń, *Nauka o książce...*, s. 222–303; tenże, *Bibliologia wobec medioznawstwa: izolacja, komplementarność czy integracja*. W: *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej: przeszłość – dzień dzisiejszy – perspektywy*, pod red. M. Judy, Lublin 2002, s. 14.

⁵ D. Hombek, *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001; ta sama autorka uczestniczyła w pracach nad bibliografią pt. *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII: źródła*, t. 1–5, Wrocław–Kraków 1992–2005.

⁶ K. Walczak, *Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w. Studium bibliologiczne*, Kalisz 2005.

⁷ O.S. Czarnik, *Ideowe i literackie wybory „Robotnika” w latach 1918–1939*, Warszawa 1996; J. Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989*, Kielce 2008.

⁸ A. Kaleta, *Tematyka i metody popularyzacji książki na łamach „Przeglądu Powszechnego” w latach 1884–1918*. W: *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki*, pod red. H. Kosętki, Kraków 2006, s. 369–380; E. Kristanova, *Problematyka książki i bibliotek na łamach „Tęczy” (1927–1939)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2005 nr 12 s. 35–49; też, *Reklama książki na łamach „Rodziny Polskiej” (1927–1939)*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2009 nr 2 s. 27–47.

⁹ Do grupy czasopism społeczno-kulturalnych należą periodyki (najczęściej tygodniki i miesięczniki), w których dominuje problematyka społeczna i kulturalna. Przeznaczone dla elity intelektualnej zazwyczaj nie cechują się wysokim nakładem, jednak pomimo tego odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu opinii publicznej (nazywane też czasopismami opinii). Osobno wyodrębnił je wraz z periodykami literackimi Andrzej Paczkowski w *Prasie polskiej 1918–1939* (Warszawa 1980), sytuując ich powstanie w latach trzydziestych XX w., oraz Kazimierz Koźniewski w *Historii co tydzień* (Warszawa 1976). Obaj autorzy wyeksponowali ich upolitycznienie.

¹⁰ Warto wymienić następujące książki: J. Giela, *Polska prasa katolicka w diecezji wrocławskiej 1895–1939*, Lublin 1989; M. Habowski, *Nauka społeczna Kościoła w świetle prasy katolickiej w Polsce (1989–1995)*, Wrocław 2002; J. Plis, *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio, film 1918–1939*, Lublin 2001; K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów*, Kraków 2002; J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych PRL wobec prasy katolickiej w latach 1945–1953*,

swoje stałe miejsce w zawartości wspomnianych czasopism skierowanych do inteligencji w latach 1945–1953. Zespoły redakcyjne zadbały o jej upowszechnienie poprzez liczne recenzje, omówienia, informacje o nowościach, wykazy, anonse, reklamy, przytaczane fragmenty i powieści w odcinkach. Tematyka książki obecna była jednocześnie w nagłaśnianych na łamach periodyków imprezach kulturalnych z nią związanych, ogólnych rozważaniach, jak też wypowiedziach o bibliofilach, bibliotekarzach i księgarzach. Książka zatem występująca w postaci materialnej, a zarazem będąca nośnikiem kultury, stała się elementem łączącym dwa kręgi zjawisk zachodzących w polskim społeczeństwie powojennym i pozwoliła na uchwycenie relacji między kulturą książki¹¹ promowaną na łamach wybranych tytułów prasowych a kulturą chrześcijańską.

Prasa katolicka, posiadająca silną pozycję i bogatą tradycję z okresu dwudziestolecia międzywojennego, w latach 1945–1953 odegrała znaczącą rolę w walce o nowy kształt kultury powojennej. Publikacje na jej łamach stanowiły też poważny głos w dyskusji nt. wolności wypowiedzi i światopoglądu. Dowodem tego mogą być działania represyjne wobec redaktorów i współpracowników pism. Redakcje najważniejszych czasopism o profilu społeczno-kulturalnym chciały aktywnie uczestniczyć w budowie Polski powojennej, stąd szeroko podejmowana przez publicystów problematyka społeczna oparta na nauczaniu Kościoła oraz kulturalna i literacka. Ta ostatnia zaprezentowana została pod hasłem literatury katolickiej.

Celem badań było ukazanie całościowe problematyki książki obecnej na łamach sześciu najważniejszych czasopism katolickich o profilu społeczno-kulturalnym, w latach 1945–1953. W pracy wzięto pod uwagę najbardziej znane, a zarazem reprezentatywne tytuły dla różnych regionów Polski, zważywszy, że główne ośrodki prasy katolickiej mieściły się w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. W gronie przebadanych pism znalazły się cztery tygodniki: stołeczny „Tygodnik Warszawski”, krakowski „Tygodnik Powszechny”, gorzowski „Tygodnik Katolicki” i poznański „Głos Katolicki” oraz dwa miesięczniki – jeden o długiej tradycji wydawniczej, jakim był „Przegląd Powszechny” ukazujący się w Warszawie, i nowo powstały „Znak” w Krakowie. W przypadku „Głosu

Lublin 1998. Z opracowań poszczególnych katolickich tytułów prasowych ukazały się: R. Graczyk, *Cena przetrwania? SB a „Tygodnik Powszechny”*, Warszawa 2011; A. Grajewski, *Twój Gość*, Katowice 2008; M. Jagiełło, *Próba rozmowy. Szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i „Tygodniku Powszechnym” 1945–1953*, t. 1–2, Warszawa 2001; E. Kristanova, *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927–1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2006; *Sandomierski Gość Niedzielny. Idzie z gałązką oliwną...*, pod red. R.B. Sieronina, Sandomierz 2006; M. Strzelecka, *Trudne kompromisy. Środowisko „Tygodnika Powszechnego” wobec reform systemu oświaty i wychowania w latach 1945–1989*, Toruń 2009.

¹¹ K. Migoń, *Kultura książki. Program dla bibliologii i potrzeba studiów bibliotekoznawczych*. W: *Nauka o książce, bibliotece i informacji we współczesnym świecie*, pod red. M. Banackiej, Warszawa 2003; tenże, *Bibliologia – nauka o kulturze książki*, „Nauka” 2005 nr 2 s. 49–57.

Katolickiego” uwzględniono zawartość roczników z lat 1945–1948, które ukazały się pod redakcją ks. Romana Mielnińskiego. Po jego aresztowaniu oraz uwięzieniu kolejne numery wydane przez nowy zespół wykazały wyraźną zmianę linii programowej pisma i jego adresata. Poznański tygodnik w latach 1949–1956 stał się popularnym periodykiem religijnym dla ludu i nie mógł zostać uwzględniony w grupie czasopism społeczno-kulturalnych.

Problematyka badawcza będąca przedmiotem zainteresowania autorki niniejszej dysertacji dotyczy przede wszystkim trzech ważnych zagadnień. Pierwsze z nich odnosi się do sposobu i form upowszechniania książki na łamach pism przeznaczonych dla odbiorców o wyższych kompetencjach czytelniczych, a więc posiadających średnie i wyższe wykształcenie. Drugie wiąże się z odpowiedzią na pytanie, w jakiej mierze redakcje tychże periodyków w okresie silnego nacisku ideologii komunistycznej starały się propagować własny, niezależny model kultury i w jakiej mierze starały się wykorzystać książkę w celu umocnienia kultury chrześcijańskiej oraz utrwalenia katolickich wzorców życia społecznego. W tym też kontekście szczególnie interesujące stało się stwierdzenie, w jakim stopniu ów model był jawnie opozycyjnym wobec panującego systemu i mimo ostrej kontroli cenzuralnej.

Zwrócono uwagę na bogaty repertuar propagowanych książek, ich autorów, zawartą w nich tematykę oraz opinie o nich znanych publicystów. Zapytano jednocześnie, jakie wydawnictwa w wybranym okresie publikowały książki religijne i katolickie. Zaistniałe zjawiska bibliologiczne starano się uchwycić poprzez uwzględnienie najważniejszych procesów „życia książki” w rozumieniu Jana Muszkowskiego, chociaż zgromadzony materiał prasowy nie w pełni na to pozwolił.

Praca pretenduje do miana bibliologicznej, prasoznawczej i historycznej. Dotyczy szeroko pojętych zagadnień książki na łamach wybranej grupy czasopism w niezwykle trudnych dla społeczeństwa polskiego kilku latach po ostatniej wojnie światowej. Powstała przede wszystkim na podstawie źródeł prasowych. Główny trzon analizowanych materiałów stanowiła zawartość sześciu wymienionych wyżej periodyków, które odegrały najważniejszą rolę w kształtowaniu opinii katolickiej inteligencji. Metodą autopsji przebadano łącznie 40 roczników (1166 numerów)¹². W opracowaniu obszernego materiału prasoznawczego posłużono się metodą historycznoliteracką, elementami analizy zawartości i analizy treści (według Harolda Lasswella, Bernarda Berelsona, Walerego Pisarka, Ireny Tetelowskiej, Stanisława Pamuły, Ignacego S. Fiuta)¹³, analizą jakościową i ilo-

¹² W tym: 9 roczników „Tygodnika Powszechnego”, co stanowiło 414 numerów; 4 roczniki „Głosu Katolickiego” – 190 numerów; 4 roczniki „Tygodnika Warszawskiego” – 145 numerów; 8 roczników „Tygodnika Katolickiego” – 325 numerów; 8 roczników „Znaku” – 35 zeszytów; 7 roczników „Przeglądu Powszechnego” – 57 zeszytów.

¹³ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983; I. Tetelowska, *Analiza i ocena zawartości dzienników*, cz. 1 i 2, „Zeszyty Prasoznawcze” 1960 nr 1 i nr 5/6; też, *Analiza zawartości gazet – wstępne studium funkcjonalnej typologii prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962 nr 4; też,

ściową oraz elementami technik statystycznych. W napisaniu książki pomocne były również liczne artykuły opublikowane w czasopismach naukowych i popularnonaukowych o profilu prasoznawczym, księgarskim, bibliotekoznawczym i innym, w których odniesiono się do uwzględnionych w opracowaniu tytułów prasowych lub ogólnej sytuacji wydawniczej lat 1945–1953. Z tego względu wykazano je osobno w bibliografii.

Oprócz bogatych źródeł prasowych stanowiących podstawową i najważniejszą bazę źródłową pracy, wzięto pod uwagę wybrane źródła archiwalne, które spełniły funkcję tylko uzupełniającą. Cenne okazały się akta dostępne w Instytucie Pamięci Narodowej, głównie dotyczące osób należących do redakcji wybranych czasopism (Jerzego Brauna, ks. Zygmunta Kaczyńskiego, o. Kazimierza Łabińskiego i in.) . W sposób szczątkowy udało się skorzystać z przeznaczonych z początkiem 2012 r. do uporządkowania (zatem niedostępnych dla autorki) materiałów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w zasobach Archiwum Akt Nowych, wśród których zachowały się dane dotyczące ingerencji cenzorskich w prasie katolickiej w latach 1945–1953. Krótki podrozdział dotyczący cenzury tego okresu został zasadniczo napisany na podstawie znów ogólnodostępnych publikacji odnoszących się jedynie do przykładowych czasopism katolickich cenzurowanych w tamtym czasie. Wśród nich dość szeroko został opracowany pod tym względem „Tygodnik Powszechny”¹⁴. W książce zasygnalizowano jedynie dokuczliwą działalność ówczesnego Urzędu Kontroli. Badanie odrzuconych przez cenzurę tekstów nie było bowiem celem autorki pracy; w tytule dysertacji wyraźnie określono zakres i zasięg tematyczny. Obszerne źródła archiwalne pozwoliłyby zapewne na napisanie osobnej pracy na temat ingerencji w zawartość wybranych pism. Nie uwzględniono również archiwaliów redakcyjnych sześciu wybranych czasopism, które częściowo zostały opracowane przez Janusza Stefaniaka i Małgorzatę Strzelecką¹⁵. Materiały archiwalne dotyczące omawianych periodyków zasadniczo pozostawiono do opracowania historykom, gdyż i tak już obszerna praca wskazująca wyraźnie w tytule na aspekt badań książki na łamach prasy zbytnio by się rozrosła¹⁶.

Szkice prasoznawcze. W: Wybór rozpraw i artykułów, pod red. P. Dubiela, W. Pisarka, Kraków 1972; S. Pamuła, *Metoda analizy zawartości prasy*, Częstochowa 1996; I.S. Fiut, *Pisma społeczno-kulturalne w latach 1989–2000*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2000 nr 3/4 s. 64–81; tenże, *Prasa bezpłatna w Polsce w latach 1999–2001*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2002 nr 1/2 s. 69–83.

¹⁴ Zob. I. Pietrkiewicz, M. Rogoż, *Prewencyjne ingerencje cenzorskie w „Tygodniku Powszechnym” na przełomie lat 40. i 50.*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2011 nr 1/2 s. 143–170; M. Rogoż, *„Tygodnik Powszechny” w 1949 r. w świetle wtórnych ocen cenzorów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2011 nr 3 s. 105–119.

¹⁵ Zob. J. Stefaniak, *Polityka władz...*; M. Strzelecka, *Trudne kompromisy...*

¹⁶ Źródła archiwalne dotyczące „Tygodnika Warszawskiego” bada współcześnie Mirosław Bielaszko (IPN).

Osobną grupę wykorzystanych materiałów tworzą źródła drukowane wydane do 2011 r. (m.in. monografie, opracowania i liczne części prac zbiorowych) dotyczące historii Polski, relacji Kościoła z państwem, wydawnictw, księgarń oraz prasy i książki katolickiej pierwszych lat po wojnie. Najwięcej opracowań doczekał się „Tygodnik Powszechny” i „Tygodnik Warszawski”, zapewne ze względu na to, że tytuły skupiły wokół siebie znaczące środowiska katolickie tego okresu. Zainteresowanie prasoznawców znalazł też „Przegląd Powszechny”. Większej uwagi badaczy nie zwrócił natomiast „Głos Katolicki”, a najmniej publikacji ukazało się na temat „Tygodnika Katolickiego”. Można stwierdzić, że ostatnie z wymienionych pism nie spotkało się z uwagą naukowców i zostało poniekąd zapomniane. Opublikowane książki, artykuły i drobniejsze wypowiedzi dotyczące sześciu czasopism odnotowano w przypisach rozdziału drugiego we fragmentach poświęconych charakterystyce poszczególnych pism. Można je również odnaleźć w spisie bibliograficznym na końcu książki.

W przeglądzie literatury dotyczącej ogólnej historii Polski wybranego okresu niezwykle pomocne były wskazówki bibliograficzne Andrzeja Friszke¹⁷. Podstawę stanowiły także pozycje Andrzeja Paczkowskiego, Wojciecha Roszkowskiego, Antoniego Dudka, Zdzisława Zblewskiego i Antoniego Czubińskiego¹⁸. W pierwsze lata powojenne wprowadziła nas w sposób dojrzały Krystyna Kersten¹⁹. Istotnym opracowaniem ukazującym sytuację wszystkich partii i tworzenie przez PPR monopartyjnego systemu była książka Janusza Wrony *System partyjny w Polsce 1944–1950* (Lublin 1995). Problematyka dotycząca stosunków Kościoła z państwem po II wojnie światowej posiada pokaźną literaturę; bezcenne były tutaj sugestie Jana Żaryna²⁰ – specjalisty w tej dziedzinie. Po 1989 r. zagadnienia relacji państwa i Kościoła stały się bowiem jednym z najciekawszych tematów badawczych. Do najważniejszych

¹⁷ A. Friszke, *Polska: losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 483–507.

¹⁸ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995; tenże, *Historia polityczna Polski 1944–1948*, Warszawa 1985; tenże, *Zdobycie władzy 1945–1947*, Warszawa 1993; tenże, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956*, cz. 1–3, Warszawa 1994–2001; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994; tenże, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003; tenże, *Przystosowanie i opór: studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007; A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski 1944–1989*, Poznań 1992; A. Dudek, *Ślady PeeReLu. Ludzie – wydarzenia – mechanizmy*, Kraków 2001; A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia PeereLu*, Warszawa – Bielsko-Biała 2008.

¹⁹ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990; taż, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992; taż, *Historia polityczna Polski 1944–1956*, Gdańsk 1989; taż, *Jalta w polskiej perspektywie*, Warszawa 1989; taż, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993.

²⁰ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 7–14; tenże, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997; tenże, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004; tenże, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958: w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.

znawców tej problematyki należą również ks. Zygmunt Zieliński, Ryszard Gryz i Henryk Dominiczak²¹. Wartościowym opracowaniem jest także praca Bohdana Cywińskiego²². Peter Raina przedstawił relacje Kościoła z państwem w PRL na podstawie dokumentów²³. Przydatną publikacją napisaną na podstawie archiwaliów była także książka Barbary Fijałkowskiej²⁴, w której autorka rzetelnie opracowała dokumenty z okresu 1944–1955. Przedstawiła intencje, jakie towarzyszyły przedstawicielom władzy podczas rozmów z członkami hierarchii kościelnej, komentarze, korespondencje prominentów partyjnych, a także podejście ludzi partii do Kościoła, upowszechniając szczegółowe i mało znane informacje. Mniej obszernie opracowanie to fragment dzieła zbiorowego Justyny Piaseckiej *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim i państwem w Polsce w latach 1944–1953*²⁵. Wiele o relacjach władzy z Kościołem Chrystusowym dowiadujemy się z biografii poświęconych Prymasowi Tysiąclecia Stefanowi kard. Wyszyńskiemu. Do nich należy znane od lat opracowanie Andrzeja Micewskiego, nowa i ciekawie napisana książka Ewy Czaczkowskiej oraz ujawniające nieznane wcześniej fakty z działań Urzędu Bezpieczeństwa przeciw prymasowi dzieło Wiesława Wysockiego²⁶. Niepretendująca do miana naukowego ujęcia praca Janusza Zabłockiego objęła okres 1948–1956²⁷. Bardzo ważnym źródłem wiedzy są również osobiste zapiski prymasa²⁸. Niektóre z opracowań przybliżyły jego wizję Kościoła i przesłania społecznego²⁹. Problematykę dotyczącą stosunku władzy ludowej do religii w szkole podjęła w oparciu

²¹ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce: 1944–2007*, Poznań 2009; A. Dudek, *Państwo i Kościół 1945–1970*, Kraków 1995; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003; R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956: na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

²² B. Cywiński, *Ogniem próbowane: z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: „... i was prześladować będą”, Lublin–Rzym 1990 (rozdział I: *Kościół w Polsce*, s. 13–151).

²³ P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–1959*, Poznań 1994; t. 2: *Lata 1960–1974*, Poznań 1995.

²⁴ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: *1944–1955*, Olsztyn 1999.

²⁵ J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim i państwem w Polsce w latach 1944–1953*. W: *Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, pod red. A. Chojnowskiego i M. Kuli, Warszawa 1998, s. 9–68.

²⁶ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paryż 1982; E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009; W.J. Wysocki, *Osaczenie prymasa. Kardynał Stefan Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953–1956*, Warszawa 2002; *Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956–1966*, pod red. A. Dziuroka i W.J. Wysockiego, Katowice, Kraków 2008.

²⁷ J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński. Opór i zwycięstwo 1948–1956*, Warszawa 2002.

²⁸ S. Wyszyński, *Pro memoria. Zapiski z lat 1948–1949 i 1952–1953*, Warszawa 2007; tenże, *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006.

²⁹ C. Strzeszewski, *Kardynała S. Wyszyńskiego wizja Kościoła*, Wrocław 1990; A.F. Dziuba, *Przesłanie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 2004.

o archiwalia Halina Konopka, natomiast kwestie organizacji młodzieży katolickiej – Tomasz Biedroń³⁰.

Wydano również sporo prac zbiorowych i materiałów pokonferencyjnych poświęconych różnym aspektom historii powojennej³¹. Dorobek okresu PRL-u w kwestii stosunków Kościoła – państwo świadczy w pełni o komunistycznej propagandzie i przez swoją jednostronną interpretację roli i sytuacji Kościoła nie posiada większej wartości naukowej. Wielu autorów podjęło analizę kwestii prawnego położenia Kościoła w państwie programowo wrogim religii³². Andrzej Friszke tłumaczył: „Nie było możliwe opisywanie dziejów najnowszych w sposób zgodny z prawdą [...] zmierzano raczej do przeobrażenia pamięci zgodnie z potrzebami nowej ideologii”³³. Dzieje pierwszych lat powojennych (1945–1948) były w PRL przedmiotem szczególnie drastycznych manipulacji propagandy i cenzury³⁴. Istniała też literatura nienacechowana ideologicznie oraz publikacje wydane w kręgach kościelnych³⁵. W pracy nie

³⁰ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa 1944–1961*, Białystok 1997; T. Biedroń, *Organizacje młodzieży katolickiej w Polsce w latach 1945–1953*, Kraków 1991.

³¹ *Polacy wobec przemocy*, pod red. B. Otwinowskiej i J. Żaryna, Warszawa 1996; *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997; *Spoleczeństwo – Państwo – Kościół (1945–2000). Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej Szczecin, 15–16 VI 2000 r.*, pod red. A. Kaweckiego, K. Kowalczyka i A. Kubaja, Szczecin 2000; *Pamiętny rok 1947*, Rzeszów 2001; *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, pod red. M.E. Ożoga, Rzeszów 2000 oraz *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, Warszawa 2001; *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, pod red. G. Miernika, Kielce 2003. W pracy uwzględniono również niektóre drobniejsze pozycje, niemalże broszurowe; np. ukazujące Kościół jedynie pod kątem „imperialistycznego wroga” Wiesława Mysłka *Kierownictwo Kościoła rzymsko-katolickiego wobec Polski Ludowej 1944–1969* (Warszawa 1970) czy opracowanie napisane w odmiennym zupełnie spojrzeniu Wincentego Chrypińskiego *Kościół a rząd i społeczeństwo w powojennej Polsce* (Londyn 1989).

³² M.in. J.F. Godlewski, *Katolicka myśl kościelna o prawie i państwie*, Warszawa 1985; A. Hanowski [A. Piekarski], *Stowarzyszenia katolików i chrześcijan świeckich w Polsce Ludowej*, Warszawa 1986; J. Majchrowski, S. Nawrot, *Niektóre elementy stosunków państwowo-kościelnych w Polsce lat 1945–1950*, Kraków 1984; S. Markiewicz, *Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w Polsce Ludowej (1944–1981)*, cz. 1 i 2 (dokumenty), Warszawa 1982; tenże, *Państwo i Kościół w Polsce*, Warszawa 1984; A. Micewski, *Kościół-państwo 1945–1989*, Warszawa 1994; J. Siemaszkiewicz, *Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych w świetle uroczystości kościelnych w latach 1945–1970*, Warszawa 1970; A. Żelobowski, *Episkopat Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wobec przemian społeczno-politycznych w kraju w latach 1944–1974*, Warszawa 1989.

³³ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 7.

³⁴ Tamże, s. 488.

³⁵ *Historia Kościoła, cz. V: 1848 do czasów współczesnych*, pod red. L.J. Rogiera, R. Auberta, M.D. Knowlesa, Warszawa 1985; J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986; *Księga Sapieżyńska, t. 2: Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, pod red. J. Wolnego, Kraków 1986.

pominięto opublikowanych pamiętników i wspomnień, choć nie posiadają one charakteru oficjalnego³⁶.

Z sytuacją wydawniczą pierwszych lat po wojnie można zapoznać się dzięki opracowaniom Stanisława Kondka³⁷. Pomocna w tym zakresie, choć nacechowana propagandowo, była również pozycja Adama Bromberga³⁸. Ogólną politykę prasową tego okresu przedstawił Mieczysław Ciećwierz, natomiast kierunki działania władz wobec prasy katolickiej ukazał Janusz Stefaniak³⁹. O znaczącej roli czasopism społeczno-kulturalnych i literackich w kształtowaniu autonomii życia literackiego powstałych po 1945 r. (z uwzględnieniem katolickich), pisał Leszek Szaruga⁴⁰. Mniej przydatne w kontekście niniejszych rozważań są opracowania Tomasza Mielczarka ze względu na brak zainteresowania autora periodykami o profilu katolickim⁴¹. Ogólne wiadomości o czasopismach katolickich znalazłono w *Dziejach prasy polskiej*, niezwykle cenne informacje o tej grupie periodyków dostępne były również w drobnych artykułach⁴². Pomocne w weryfikacji danych o poszczególnych tytułach prasowych okazały się także bibliografie i katalogi⁴³. W celu odnalezienia artykułów dotyczących prasy katolickiej w latach 1945–1953 przejrano wszystkie dostępne w wersji drukowanej i elektronicznej

³⁶ J. Łopuski, *Pozostać sobą w Polsce Ludowej: życie w cieniu podejrzeń*, Rzeszów 2007; J. Kuczyński, *Między parafią a lagrem*, Paryż 1982; T. Rostworowski, *Zaraz po wojnie. Wspomnienia duszpasterza (1945–1956)*, Paryż 1986; tenże, *Szerzyć królestwo. Wspomnienia i dzienniki 1939–1972*, Warszawa 2004; S. Świeżawski, *W nowej rzeczywistości: 1945–1965*, Lublin 1991.

³⁷ S.A. Kondek, *Papierowa rewolucja: oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999; tenże, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993.

³⁸ A. Bromberg, *Książki i wydawcy: ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa 1966.

³⁹ M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989; J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych PRL...*

⁴⁰ L. Szaruga, *Czasopisma literackie*. W: *Literatura polska 1918–1975*, t. 3: 1945–1975, pod red. A. Brodzkiej, Warszawa 1996, s. 207–230; tenże, *Co czytamy? Prasa kulturalna 1945–1995*, Lublin 1999.

⁴¹ T. Mielczarek, *Od Nowej Kultury do Polityki. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Kielce 2003; tenże, *Problematyka literatury na łamach czasopism PRL*. W: *Książka, biblioteka, informacja – między podziałami a wspólnotą*, Kielce 2007, s. 271–288; tenże, *Czasopisma społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne w okresie Polski Ludowej (1945–1989)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2002 z. 1 s. 149–181.

⁴² M. Ciećwierz, *Z problematyki czasopiśmiennictwa katolickiego w latach 1945–1948*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, Prace Historyczne, Humanistyka, t. 9 z. 50 s. 187–202; C. Lechicki, *Polska prasa katolicka 1945–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983 nr 2 s. 65–87; D. Wielgat, *Prasa katolicka i religijna w Polsce w latach 1945–1989*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1996 nr 66 s. 54–444.

⁴³ D. Wielgat, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*, Lublin 1996; *Bibliografia prasy polskiej 1944–1948. Prasa krajowa*, Warszawa 1966; *Katalog prasy polskiej*, Warszawa 1957.

edycje „Bibliografii Zawartości Czasopism” (lata 1947–2011) oraz bazy Biblioteki Narodowej dotyczące prasy dostępne *online*⁴⁴.

Dolną granicę chronologiczną pracy wyznacza rok zakończenia II wojny światowej. W odradzającym się życiu społecznym i kulturalnym jedną z istotnych kwestii stało się powołanie oraz reaktywowanie prasy katolickiej, która stała się ważną trybuną dla wierzącej części społeczeństwa. W roku 1945 zaczęły ukazywać się najbardziej znaczące periodyki katolickie – „Tygodnik Powszechny” i „Tygodnik Warszawski”⁴⁵. Górną granicę stanowi natomiast cezura istotna dla życia katolików w Polsce i prasy katolickiej. W roku 1953 bowiem walka z Kościołem osiągnęła w Polsce apogeum i jego autonomia znacznie została ograniczona. Liczne powojenne procesy pokazowe duchownych osiągnęły szczyt okrucieństwa w przeprowadzonym w tymże roku procesie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka i księży kurii krakowskiej. Dekret o obsadzaniu i znoszeniu stanowisk kościelnych wydany 9 lutego miał zezwolić władzy na ingerencję w wewnętrzną strukturę Kościoła hierarchicznego. Dnia 5 III 1953 r. zmarł Józef Stalin i za odmowę wydrukowania jego nekrologu zamknięto „Tygodnik Powszechny”, a wraz z nim prawie wszystkie periodyki o profilu katolickim. Likwidacja pisma i przekazanie tytułu Stowarzyszeniu PAX otworzyło nowy etap w historii dziejów prasy katolickiej. Na przyjęcie „nowego kursu” i „odwilży” w krajach pod panowaniem ideologii komunistycznej trzeba było jeszcze poczekać. Wraz z wydaniem 8 V 1953 r. słynnego memoriału *Non possumus* Episkopatu Polski na czele z prymasem Stefanem Wyszyńskim skończył się czas dialogu w stosunkach Kościoła z państwem. Władze odpowiedziały na niego uwięzieniem prymasa 25 września, co z kolei przyczyniło się do nałożenia przez papieża Piusa XII ekskomuniki na sprawców.

Lata 1945–1953 to pierwszy i niewątpliwie najtrudniejszy okres w powojennych relacjach Kościoła z państwem w Polsce. Czas ten charakteryzowała niezamierzona przez duchownych próba sił. Upozorowaną swobodę pierwszych lat we wzajemnych relacjach zakończył terror i otwarte dążenie władz do zapanowania nad Kościołem. W świecie natomiast równoległe ukształtował się powojenny układ sił „od systemu wielobiegunowego do dwubiegunowego”⁴⁶, co było wynikiem tzw. zimnej wojny pomiędzy mocarstwami zachodnimi a ZSRR.

Dążąc do szerokiego i gruntownego przedstawienia spraw książki na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych, zgromadzony i opracowany materiał ujęto w pięciu częściach. Rozdział pierwszy, o charakterze wprowadzającym

⁴⁴ Artykuły z czasopism polskich, Artykuły z gazet i tygodników, Wspólna baza artykułów z gazet i tygodników oraz Multiwyszukiwarka bazy BZCz i prasy w systemie FIDKAR. Dostępny w World Wide Web <http://www.bn.org.pl/katalogi-i-bibliografie/bibliografia-narodowa/bibliografia-zawartosci-czasopism> [dostęp 20.06.2012].

⁴⁵ Pierwszym chronologicznie periodykiem o charakterze ogólnopolskim był „Gość Niedzielny” ukazujący się od 11 II 1945 r.

⁴⁶ W. Roszkowski, *Półwiecze: historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2002, s. 8–9.

w problematykę pracy zatytułowany *Stosunki Kościół – państwo w latach 1945–1953 w Polsce* stanowi tło do dalszych rozważań bibliologicznych. Ma na celu ukazanie ogólnej atmosfery w relacjach instytucji od wieków wrosniętej w kulturę i życie narodu polskiego, którą był Kościół katolicki, z narzuconą i obcą ideologicznie władzą samozwańczą komunistów w pierwszych latach powojennych. Wiadomości te pomocne są w zrozumieniu niełatwej też sytuacji prasy i książki katolickiej w tym okresie. Rozdział ten przygotowany został głównie na podstawie analizy dostępnej i bogatej literatury naukowej dotyczącej historii Polski i stosunków Kościoła z państwem.

W pierwszej części rozdziału drugiego *Polska prasa i książka katolicka w latach 1945–1953* omówiono ogólną sytuację wydawniczą wraz z ilościową prezentacją oraz typologią wybranych periodyków, następnie na podstawie analizy zawartości z autopsji przedstawiono dość szczegółową charakterystykę sześciu czasopism społeczno-kulturalnych. Informacje o niektórych materiałach promujących książkę pojawiły się dwukrotnie, w ogólnej charakterystyce czasopism (gdzie zostały jedynie zasygnalizowane) i w dalszych partiach książki w sposób bardziej wyczerpujący. Te powtórzenia były konieczne ze względu na konstrukcję pracy. Tygodnik „Dziś i Jutro” omawiany często w literaturze przedmiotu jako trzecie obok „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” czołowe katolickie czasopismo społeczno-kulturalne, choć uwzględniony w podrozdziale, nie został potraktowany w opracowaniu równolegle do pozostałych. Powodem było stanowisko ideowe przyjęte przez redakcję (łączenia katolicyzmu z ideologią komunistyczną), które nie pozwoliło władzom Kościoła i części opinii publicznej uznać je za pismo katolickie.

Z pewnością nowum w niniejszej publikacji, szczególnie na tle innych opracowań, stanowi analiza statystyczna i opisowa zebranego materiału; jest ona ważną częścią kolejnego rozdziału pt. *Recenzje książek na łamach wybranych periodyków*. Oceny książek stanowiły najciekawszą część publicystyki. Zgromadzony i uporządkowany materiał stał się podstawą do sporządzenia spisu zrecenzowanych książek (łącznie 1375 omówień) w układzie alfabetycznym nazwisk autorów, z podziałem na polskich i obcych w formie tabelarycznej (umieszczony na płycie CD-ROM). Wykaz w wersji elektronicznej był niezwykle pomocny w tworzeniu wszelkich ujęć statystycznych dotyczących liczby omówionych książek, ich wydawców, autorów, recenzentów, rodzajów literackich, poruszanej problematyki itp. Uwzględniono w nim wszystkie recenzje książek, jakie ukazały się na łamach sześciu wybranych tytułów w latach 1945–1953, a więc zarówno obszerniejsze, jak i te krótsze, oraz zdawkowe⁴⁷. Należy zaznaczyć, że nie ma zgodności co do wymienionych recenzji i tytułów książek w zestawieniu, które powstało na podstawie przeglądu z autopsji „Tygodnika Powszechnego” a *Spisem rzeczy* rocznika

⁴⁷ Przykładem mogą być bardzo krótkie recenzje: P., *Prawo o rehabilitacji*, „Tygodnik Powszechny” [dalej „TP”] 1946 nr 27 s. 9; zsm. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Franek*, tamże.

pierwszego i drugiego (za okres 24 III 1945 – 22 XII 1946) oraz wykazem pt. *Recenzje. Książki*⁴⁸ (za 1951 r. R. 7 *Recenzje. Recenzje z książek*) opublikowanych w piśmie. Powodem są odmienne kryteria przyjęte przy opracowywaniu obu zestawień. W pracy wzięto bowiem pod uwagę omówienia, które *sensu stricto* były recenzjami. Zasadnicza różnica polega na tym, że w tabeli nie znalazły się niewielkie recenzje zamieszczane w stałych rubrykach *Nowe książki* i *Wśród książek*, które odnotowano w spisie treści „Tygodnika Powszechnego”. Rubryki te, ze względu na zawarte w nich bieżące informacje o nowościach oraz na ogólnie ogromną liczbę omówień książkowych w krakowskim periodyku, uwzględniono w kolejnym rozdziale zatytułowanym *Promocja książki* (podrozdział: *Informacje o nowościach wydawniczych*)⁴⁹. Tych tytułów zatem z założenia nie wprowadzono do tabeli⁵⁰. W zestawieniach tabelarycznych i w części czwartej pracy brak również opisów, które na podstawie wzmiankowanego jedynie tytułu książki stały się inspiracją do podjęcia szerszych zagadnień, gdyż te znalazły swoje miejsce w ostatnim piątym rozdziale⁵¹.

⁴⁸ Zob. *Recenzje. Książki*. W: *Spis rzeczy. Rocznik pierwszy i drugi*, oprac. A. Reiterowa, „TP” 1946, s. I–VI.

⁴⁹ Dokładne przesłedenie tytułów książkowych widniejących w *Spisie rzeczy* (za okres 24 III 1945–22 XII 1946) z zawartością periodyku potwierdziło fakt, że większość pozycji zestawienia to recenzje z rubryki *Nowe książki*. Np. J.S. Bandtkie, *Wiadomości o języku polskim w Śląsku i o polskich Ślązakach* (Wrocław 1945), Z. Baranowski, *Małżeństwo w nowej Polsce*, A. Borowski, *Teologia moralna* (Wrocław 1945), F. Barciński, *Podstawowe zasady ekonomiki* (Poznań 1946), R. Bauminger, *Przy pikrynie i trotylu* (Kraków 1946), F.W. Gruszczyński, *Kościół i klasztor O.O. Reformatorów w Pilicy* (Pilica 1946), J. Grycz, *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie* (Warszawa 1945), E. Garbacik, *Wieś duńska dawniej i dziś* (Kraków 1946), S. Knauff, *Wojna zaczęła się w Gdańsku* (Warszawa 1946), A. Bigay-Mianowska, *Robinson Krusoe* (Kraków 1946) i in. Po dokładnym skonfrontowaniu wszystkich pozycji widniejących w spisie zawartości R. 1–2 za lata 1945–1946 „TP” zauważono błędy, np. wzmianka eg., *Nowy łaciński przekład Psalmów*, „TP” 1946 nr 30 s. 2 podana jako recenzja stanowi jedynie zapowiedź ukazania się nowości, pominięto natomiast w wykazie pozycję z rubryki *Nowe książki* J. Bochenka, *W naszym domu* (Tarnów 1946), tamże, nr 45 s. 9.

⁵⁰ Po porównaniu pozycji z części *Recenzje z książek* ze *Spisu rzeczy* rocznika siódmego tygodnika (za 1951 rok) z zestawieniem tabelarycznym stwierdzono różnice w recenzjach, które wydrukowano w rubryce *Wśród książek*. Np. A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski* (Poznań 1950), J. Domaniewski, *Najhrubszy gazda* (Warszawa 1950), M. Jastrun, *Rok urodzaju* (Warszawa 1950), *Nowele litewskie* (Warszawa 1950), J. Podoski, *Sewer szuka skarbu* (Warszawa 1950), B. Uhse, *Lustro i inne opowiadania* (Warszawa 1950).

⁵¹ Np. nie uwzględniono jako recenzji artykułów: J.M. Świącieckiego, *Z mieszczańskich perspektyw oświecenia*, „TP” 1951 nr 19 s. 9–10 będący przy okazji książki J. Kotta, *Szkoła klasyków* (Warszawa 1949) głębszym rozważaniem na temat całej epoki oświecenia i literatury; tegoż autora, *Z pedagogiki radzieckiej*, tamże, nr 42 s. 3–4 (szersze rozważania na temat światopoglądu marksistowskiego i chrześcijańskiego, pedagogiki oraz wychowania dzieci i młodzieży). Za takie uznano również następujące artykuły: B. Grodzicki, *Arkusze poetyckie PAX-u*, „TP” 1951 nr 34 s. 4–5 (autor omawia 10 tomików poezji pod kątem literackim) oraz M. Plezia, *Dyplomata, biskup i poeta*, tamże, nr 32 s. 4–5 (ocena twórczości poety Jana Dantyszka).

W spisach książek zrecenzowanych (płyta CD-ROM) nazwiska autorów pochodzenia polskiego tworzących za granicą w języku obcym zaliczono do pisarzy zagranicznych, np. Josepha Conrada czy Bronisława Malinowskiego. W przypadku twórców beatyfikowanych i kanonizowanych zastosowano przepisy obowiązujące w katalogach bibliotecznych według obowiązującej obecnie normy na hasło autorskie. Zapisano je w naturalnej kolejności części nazwy, czyli zaczynając od imienia. Ujednolicono również różnie pisane przez recenzentów obce nazwiska autorów, unikając spolszczonych imion. Jeżeli książka była autorstwa dwóch lub trzech osób, zamieszczono jedynie nazwisko pierwszego autora w szeregu tabelarycznym. Brakujące dane bibliograficzne omówionych książek uzupełniono informacjami z elektronicznych katalogów Biblioteki Narodowej i NUKAT. Informacje te dla odróżnienia podano w nawiasach kwadratowych. Nie we wszystkich przypadkach udało się odnaleźć niezbędne elementy opisu.

W przedostatnim, czwartym rozdziale pt. *Promocja książki* wzięto pod uwagę preferowane przez redakcje periodyków sposoby upowszechniania nowości wydawniczych. Były to głównie reklamy, informacje o świeżo wydanych książkach, przeglądy piśmiennictwa, spisy widniejące pod nagłówkami *Książki nadesłane do redakcji*. Jako ostatnie ujęto tytuły książkowe występujące przy okazji omówień różnych zagadnień. Z badań wynika, że najbardziej popularnym sposobem upowszechniania książek były, po recenzjach, ogłoszenia reklamowe.

Pracę zamyka rozdział figurujący w spisie treści pod nagłówkiem *Inne formy upowszechniania książki*. Zawarto w nim, oprócz zaprezentowanych fragmentów książek i powieści w odcinkach, pozostałe wypowiedzi o książce. Pomimo że bibliologiczne rozważania nie były wpisane w założenia programowe katolickich czasopism społeczno-kulturalnych, to jednak pojawiały się w nich co pewien czas. Znalazły się tu nieliczne ogólne wypowiedzi z „życia książki”, a odnoszące się do instytucji związanych z jej obiegiem: drukarni, wydawnictw, księgarni i bibliotek, jak też artykuły dotyczące bibliofilstwa i osób związanych z książką. Rozważania wokół zagadnień czytelnictwa najczęściej dotyczyły wyboru dobrej lektury.

Rozprawę uzupełnia bibliografia oraz załączniki: *Biogramy wybranych redaktorów i publicystów* (spis utworzony według uznania autorki), wspomniane już spisy książek zrecenzowanych w omawianych czasopismach oraz *Wykaz powieści drukowanych w odcinkach*. Pracę dopełniają ponadto dwa rodzaje indeksów: osobowy oraz księgarni, wydawnictw i wydawców, jak też spis ilustracji.

Słowa wdzięczności za cenne uwagi i sprostowania pragnę przekazać Panu Profesorowi Oskarowi S. Czarnikowi. Najbliższym zaś dziękuję za słowa aprobaty, pomoc i życzliwość podczas pisania tej książki.

ROZDZIAŁ I

Stosunki Kościół – państwo w latach 1945–1953 w Polsce

1.1. Ogólna sytuacja polityczna Polski po zakończeniu II wojny światowej

1.1.1. Polska na tle wydarzeń międzynarodowych

Okres II wojny światowej przyniósł Polsce poważne straty osobowe, materialne, gospodarcze, terytorialne i intelektualne¹. Sytuacja, w jakiej znalazł się kraj, była szczególnie trudna. Warunki polityczne zdawały się być równie niesprzyjające. Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych istniały bowiem „dwa rządy, dwie rady zastępujące parlament, [...] dwie armie, [...] dwa stronnictwa ludowe i dwie partie socjalistyczne...”². Polski rząd emigracyjny w Londynie

¹ W czasie wojny zginęło ponad 6 mln obywateli polskich (połowa z nich to Polacy pochodzenia żydowskiego). Najwięcej z rąk niemieckiego okupanta, następnie w wyniku okupacji radzieckiej oraz z rąk ukraińskich i litewskich. Straty w ludności spowodowały również masowe deportacje okupanta hitlerowskiego (1200 tys.) i radzieckiego (500 tys.). Wskutek strat biologicznych, terytorialnych i emigracji ludność Polski zmniejszyła się z 35,1 mln osób w 1939 r. do 23,7 mln w 1946 r. Po zakończeniu wojny liczba osób z wyższym wykształceniem wynosiła zaledwie 40 tys. Zniszczeniu uległo 65% zakładów przemysłowych, sieć dróg, kolei, środków transportu. Wiele miast legło w gruzach (Warszawa, Wrocław, Białystok, Poznań), zubożała także wieś. Wszystkie straty materialne wyniosły 30% majątku narodowego, oceniono je na około 30,9 mld \$. Źródło: *Wielka historia Polski 1945–1956*, Kraków 2001, s. 6–8; W. Roszkowski, *Półwiecze: historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2002, s. 19–20.

² K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 109. W okresie od stycznia do czerwca 1945 r. społeczeństwo polskie miało dwa zwalczające się wzajemnie rządy. Rezydujący na emigracji w Londynie, kontynuujący politykę Drugiej Rzeczypospolitej na czele z socjalistą Tomaszem Arciszewskim oraz drugi (działający od 1944 r. nazwany Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego) przekształcony z nadania Związku Radzieckiego od 1 I 1945 r. w Rząd Tymczasowy również z socjalistą na czele Edwardem Osóbką-Morawskim w Warszawie. Ten drugi 21 IV 1945 r. zawarł ze Związkiem Radzieckim układ o przyjaźni, sojuszu i powojennej współpracy na 20 lat. Samemu Józefowi Stalinowi zależało na powstaniu drugiego ośrodka władzy państwowej w celu

był aprobowany przez większość społeczeństwa, czego nie można było powiedzieć o Rządzie Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej, jednak istotna różnica polegała na tym, że „poparcie Zachodu [dla rządu londyńskiego – E.K.] było iluzoryczne, natomiast pomoc udzielana przez Stalina polskim komunistom najzupełniej realna”³.

W tworzeniu politycznego kształtu Europy po wojnie decydujące znaczenie miały trzy konferencje tzw. Wielkiej Trójki, którą reprezentowali: prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Związku Sowieckiego Józef Stalin⁴. Ostatni z przedstawicieli, jak się okazało, cieszył się dużym autorytetem i miał decydujący głos w sprawie Europy Środkowo-Wschodniej, a w tym Polski. Przywódcy USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii stworzyli „sojusz osobliwy”⁵. Józef Stalin kierujący państwem o ustroju totalitarnym, odmiennym od demokracji zachodnich, widział możliwość rozszerzenia swoich wpływów, stając się „jedynowładcą – w niejednym rejonie wykraczającym poza granice zdobyte przez jego poprzedników – carów”⁶. Winston Churchill z kolei był gotów zapłacić każdą cenę za pomoc w pokonaniu hitlerowskich Niemiec (liczono na udział ZSRR w działaniach zbrojnych z Japonią), natomiast Franklin Roosevelt realizował koncepcję polityki wielkich mocarstw, godząc się na dwubiegunowy układ sił⁷.

Wpływy radzieckie w Europie Wschodniej określone zostały już na pierwszej konferencji w Teheranie w dniach 28 XI – 1 XII 1943 r., na której wstępnie wytyczono wschodnią granicę Polski⁸. Drugie, najbardziej znaczące spotkanie dla politycznej mapy Europy i Polski, nazywane też konferencją krymską, odbyło się od 4 do 11 II 1945 r. w Jałcie. Stało się symbolem nowego układu sił w świecie, tworzącego później system jałtański⁹. Na obradach rozstrzygnięto

osłabienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej i zwycięstwa jego koncepcji politycznej. Źródło: *Wielka historia Polski...*, s. 14; A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2005, s. 253, 257.

³ W. Lizak, *Historia Polski: od maja 1945 do marca 1956*, Poznań 1998, s. 61.

⁴ W czasie trwania konferencji w Jałcie prezydent Roosevelt był „chory i prawie umierający”. Pomimo tego, że „zdawał sobie sprawę z połowy tego, co mówiono przy stole” zależało mu na uzyskaniu poparcia ZSRR (osobiście darzył zaufaniem J. Stalina nazywając go „wujaszkiem Józiem”) dla amerykańskich koncepcji stworzenia nowej organizacji światowej pod nazwą Organizacji Narodów Zjednoczonych i uzyskaniu pomocy w ostatnich fazach wojny w Azji. „O Rosji miał nie wiedzieć nic, a o Europie bardzo niewiele...”, polski rząd na emigracji traktował jako przypadkowe zgromadzenie polityczne emigrantów, którego „reprezentatywny charakter był wątpliwy”. Unikał zatem sporów ze Stalinem o sprawy polskie, zostawiając to W. Churchillowi. Źródło: M. Łatyński, *Nie paść na kolana: Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Wrocław 2002, s. 27–29, 35–36.

⁵ W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 20.

⁶ M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 39.

⁷ W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 25.

⁸ Tamże, s. 11–12. Wiele szczegółów z okoliczności konferencji i ich przebiegu podał M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 25–62 (rozdział 2: *W Jałcie, w Teheranie i przedtem*).

⁹ W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 15.

główne kwestie międzynarodowe, m.in. sprawę okupacji Niemiec, powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, zagadnienia dotyczące Dalekiego Wschodu, rozpatrzono udział ZSRR w wojnie z Japonią, temat Iranu oraz Europy Wschodniej. Ustalono także, bez udziału rządu polskiego, nowe granice Polski¹⁰. Wielka Trójka zgodziła się na wschodnią granicę wzdłuż linii Curzona¹¹ i „znaczny przyrost terytorialny na północy i zachodzie”. Z formalnym ustaleniem jednak linii zachodniej należało jeszcze poczekać¹². Józef Stalin licząc na swoje wpływy, a niepewny dalszego przebiegu wypadków w powojennych Niemczech, chciał maksymalnego przesunięcia granicy polskiej na zachód¹³. W wyniku postanowień jałtańskich Polska utraciła prawie połowę przedwojennego terytorium. Od Polski odłączono ośrodki mocno wrosnięte w narodową historię i kulturę: Wilno, Nowogródek, Grodno i Lwów. Stratę miały zrekomensować ziemie na zachodzie, nie zagwarantowane od początku przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, mogące stać się powodem wielu konfliktów z Niemcami. Ustalenia dotyczące linii granicznej na południu trwały najdłużej i o nich również zadecydowała Wielka Trójka. Rząd odbudowanej po wojnie Czechosłowacji nawiązał do granicy czechosłowacko-polskiej sprzed 1938 r. Inicjatywę poparło ZSRR i Polska musiała zrezygnować z zajętego w 1938 r. Śląska Zaolziańskiego. Przed wojną państwo polskie graniczyło z pięcioma państwami, po wojnie tylko z trzema¹⁴. Ostatecznie po wytyczeniu granic obszar był

¹⁰ Przebieg granicy wschodniej przesądził J. Stalin już w grudniu 1941 r., stawiając za warunek konsolidowania koalicji antyhitlerowskiej uznanie nabytków terytorialnych ZSRS z lat 1939–1941. Szerzej o tym zob. K. Kersten, *Jałta w polskiej perspektywie*, Warszawa 1989; *Jałta. Szkice i polemiki. Zbiór studiów i materiałów*, pod red. M.M. Drozdowskiego, Warszawa 1996; W.T. Kowalski, *Wielka koalicja*, t. 1–3 Warszawa 1973; L. Pastusiak, *Roosevelt a sprawa polska*, Warszawa 1981; L. Zyblikiewicz, *Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski 1944–1949*, Warszawa 1984.

¹¹ **Linia Curzona** – potoczna nazwa linii demarkacyjnej pomiędzy wojskami polskimi i bolszewickimi, zaproponowana w lipcu 1920 r. bolszewikom przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda George’a Nathaniela Curzona. Miała rozpoczynać się na północy w okolicach Grodna i bieć na południe, przez Brześć Litewski, okolice Hrubieszowa i Przemysła, w kierunku Karpat. Szef brytyjskiej dyplomacji wystąpił z tą propozycją na prośbę władz polskich, zaniepokojonych sukcesami ofensywy Armii Czerwonej, zmierzającej w kierunku Warszawy. Linia ta miała być jedynie tymczasowo obowiązującą do konferencji pokojowej, na której ustalonyby jej ostateczny kształt. Licząc na zajęcie całej Polski, bolszewicy odrzucili wówczas propozycje brytyjskie. Dyplomacja sowiecka odwołała się do nich podczas II wojny światowej, jeszcze w 1943 r. nieoficjalną zgodę na nią Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wyraziły podczas konferencji w Teheranie. Źródło: A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą...*, s. 20.

¹² A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 100–101; Ostatecznie postanowienia poczdamskie zatwierdzono na mocy układu w Zgorzelcu zawartego 6 VII 1950 r. z NRD (czyli po podziale Niemiec na RFN i NRD). Źródło: A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 322.

¹³ W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 83–84.

¹⁴ A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 259–260.

mniej niż 77,7 tys. km² od terytorium Drugiej Rzeczypospolitej¹⁵, co zużyło powierzchnię państwa o 20%. Po zakończeniu powojennych przemieszczeń, ludności było mniej o około 30% w stosunku do 1939 r.¹⁶

Nowe granice Polski objęły tereny zróżnicowane nie tylko geograficznie i pokoleniowo, ale też społecznie i mentalnie. Na konferencji w Jałcie za sugestią radziecką powołano Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) przez zreorganizowanie popieranego przez J. Stalina Rządu Tymczasowego, do którego dopuszczono jedynie kilku przedstawicieli demokratycznego obozu londyńskiego. Nie liczone się tym samym z nowym rządem reprezentowanym przez premiera Tomasza Arciszewskiego na emigracji. Po zalegalizowaniu przez Wielką Trójkę TRJN został on zobowiązany do „przeprowadzenia możliwie najprędzej wolnych wyborów, opartych na głosowaniu powszechnym i tajnym”. W wyborach mieli wziąć udział kandydaci wszystkich partii „demokratycznych i antynazistowskich”. Nie przewidziano jednak kontroli międzynarodowej nad głosowaniem¹⁷.

Rząd emigracyjny odmówił uznania decyzji jałtańskich, nazywając je „nowym rozbiorem Polski”, tym razem dokonany przez sojuszników¹⁸. Stolica Apostolska podtrzymała stosunki dyplomatyczne z rządem RP na uchodźstwie i choć była gotowa negocjować, to przedstawiciele TRJN 12 IX 1945 r. znieśli konkordat¹⁹. Papież Pius XII wyraził wątpliwości również co do zatwierdzenia zarówno granicy wschodniej, jak i zachodniej Polski. Największe kontrowersje budziła sprawa granicy polsko-niemieckiej. Stolica Apostolska opowiedziała się zatem za stanowiskiem rozstrzygnięcia przynależności Ziemi Zachodnich na konferencji pokojowej z Niemcami. W związku z tym papież nie zmienił dotychczasowej niemieckiej administracji kościelnej na terenach przyłączonych przez aliantów do Polski, co spotkało się z ostrą krytyką komunistycznego rządu i stanowiło użyteczny argument w propagandzie antywatykańskiej, ale jednocześnie nadał pełnomocnictwo prymasowi²⁰.

Pozycję komunistów w Polsce utwierdziły również postanowienia konferencji w Poczdamie, która odbyła się w dniach od 17 VII do 2 VIII 1945 r.²¹ Stany

¹⁵ Na temat trudności z ustaleniem granic Polski zob. więcej *Wielka historia Polski 1945–1956*, Kraków 2001, s. 48–52.

¹⁶ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995, s. 147.

¹⁷ W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 14; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 19.

¹⁸ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 113; A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 12; W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 85.

¹⁹ Szerzej zob.: J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958: w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.

²⁰ A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 138; L.B. Paszkiewicz, *Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1945–1948 w świetle londyńskiego „Jutra Polski”*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2003 nr 1 s. 97–98.

²¹ Szerzej zob.: *Teheran – Jałta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970; M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 371–381 (rozdział pt. *Poczdam*).

Zjednoczone po śmierci F. Roosevelta reprezentował prezydent Harry Truman, a W. Churchilla w drugiej części obrad zastąpił po wyborach w Wielkiej Brytanii nowy premier Clement Attlee. W imieniu Polski wystąpili Bolesław Bierut i Stanisław Mikołajczyk. Na spotkaniu uchwalono całkowite rozbrojenie Niemiec, które zostały obarczone odpowiedzialnością za II wojnę światową. Dowodem na to miały być procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych. W wyniku obrad zdecydowano o oddaniu Polsce dawnych terenów niemieckich po linię Nysy Łużyckiej i Odry wraz ze Świnoujściem, a także obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska z południową częścią niemieckich Prus Wschodnich. Wywołało to sprzeciw mocarstw anglosaskich, gdyż przyznany teren uważano za zbyt znaczny i tym samym postanowienie za krzywdzące dla ludności niemieckiej. Nie zatwierdzono więc nadal granicy, odkładając formalności do przyszłej konferencji pokojowej z Niemcami. Rozwiązania poczdamskie były korzystne dla aliantów, lecz z Polski uczyniły „zakładnika” i „wasala” Związku Sowieckiego za „żelazną kurtyną”²². Działanie Wielkiej Trójki naznaczone było brakiem zgodności deklaracji zawartych w Karcie Atlantyckiej a realizmem postanowień konferencyjnych²³. Na konferencji poczdamskiej zapadła zarazem decyzja o wysiedleniu ludności niemieckiej z terytoriów przyznanych Polsce i skierowaniu jej do zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech. Podobnie postanowiono o przesiedleniu Niemców zamieszkałych dotąd w Czechosłowacji i na Węgrzech.

Andrzej Paczkowski słusznie zauważył, że „ustalenia dotyczące Polski sformułowano pod dyktando radzieckie” i dla części polskiego społeczeństwa zarówno w kraju jak i na emigracji „były szokiem”²⁴. Bolesław Cywiński pisał: „Społeczeństwo wyniszczone wojną i oszołomione jej zakończeniem, oddającym los Polski, zasłużonego i szanowanego do niedawna alianta, w ręce Sowietów, którzy na progu wojny wspólnie z Hitlerem napadli na jej ziemie [...] w ogromnej mierze czuło się zdradzone przez swych zachodnich sprzymierzeńców”²⁵.

²² A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą...*, s. 19–20; W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 17–18; J. Łopuski, *Pozostać sobą...*, s. 10.

²³ **Karta Atlantycka** podpisana 12 VIII 1941 r. stanowiła ideową podstawę działania Wielkiej Brytanii i USA. Zawarła osiem podstawowych punktów: 1) sygnatariusze nie kierują się chęcią ekspansji, 2) nie poprą zmian terytorialnych, które nie byłyby zgodne ze swobodnie wyrażoną wolą zainteresowanych narodów, 3) respektują prawo narodów do wyboru formy rządów, 4) będą dążyć do rozszerzenia wolności handlu, 5) zmierzać będą do rozszerzenia współpracy międzynarodowej w gospodarce, 6) pragną ustanowienia pokoju, 7) zmierzają do poszerzenia swobody podróżowania, 8) wierzą, że wszystkie narody wyrzekną się użycia siły we wzajemnych stosunkach przez rozbrojenie i stworzenie systemu międzynarodowego bezpieczeństwa. Źródło: W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 12.

²⁴ A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 138–139; J. Łopuski w ciekawie napisanych wspomnieniach z tego okresu potwierdził te nastroje słowami: „Zdrada interesów Polski przez naszych zachodnich aliantów ciągle nie docierała w pełni do świadomości polskiego społeczeństwa”. J. Łopuski, *Pozostać sobą...*, s. 24.

²⁵ B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 26.

Wojciech Roszkowski skonał wprost: „Wbrew głośzonym hasłom Wielka Trójka okazała się zgodna w pogardzie dla interesów mniejszych państw”²⁶. Polska zatem pomimo przynależności do zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej i udziału polskich żołnierzy na frontach Europy nie mogła stanowić sama o sobie i znalazła się w strefie wpływów obcych, a o jej losie zadecydowały wielkie mocarstwa²⁷.

Istotne znaczenie dla sprawy polskiej miało również spotkanie moskiewskie 28 VI 1945 r. realizujące postanowienia jałtańskie. Na zlecenie powołanej w Jałcie Komisji Dobrych Usług utworzono wspomniany TRJN²⁸, usankcjonowany następnie przez większość państw świata²⁹. Na czele rządu stanął socjalista Edward Osóbka-Morawski, wicepremierami zostali Władysław Gomułka i Stanisław Mikołajczyk. Formalnie był to rząd koalicyjny, faktycznie całkowicie zdominowany przez Polską Partię Robotniczą (PPR)³⁰. Do Moskwy nie zaproszono przedstawicieli polskich sił demokratycznych. Jedynie ludowcy mogli zaprezentować swoje stronnictwo. Wedle ustaleń Wielkiej Trójki nowy rząd miał poddać się weryfikacji społeczeństwa poprzez wolne wybory. W manifestie PKWN członkowie PPR i jej sojusznicy zakładali zwołanie Sejmu Ustawodawczego, wybranego w głosowaniu powszechnym, który miał uchwalić jako wyraziciel woli narodu nową konstytucję. Do tego czasu miały obowiązywać podstawowe założenia konstytucji z 17 III 1921 r. Fakty późniejsze zaświadczyły jednak o tym, że mocarstwa zachodnie nie były zaangażowane w sprawy polskie i *de facto* dały wolną rękę J. Stalinowi³¹.

²⁶ W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 15.

²⁷ W. Lizak pisał: „Zachód swą obojętnością wręcz zachęcał komunistów do wzmocnienia represji w Polsce. Gdyby do polityki można było przykładać kategorie etyczne, to trudno o większy przykład wiarołomstwa w stosunku do niedawnego – małego bo małego – ale jednak alianta”. Źródło: W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 94; „Co sprawiło, że pomimo męstwa żołnierzy i wysiłku polityków Druga Rzeczpospolita przegrała pokój, a symbolem klęski stał się testament państwa podziemnego ogłoszony konspiracyjnie w Krakowie 1 lipca 1945 roku? Przyczyn upadku upatrywać należy w niekorzystnej sytuacji międzynarodowej, której głównym sprawcą był sowiecki dyktator Iosif Wissarionowicz Stalin. Przeprowadzony w Jałcie podział Europy na strefy wpływów dał wprawdzie państwu Europy Zachodniej pokój i możliwość niebywałego rozwoju technologicznego, jednakże skazał jej drugą część – przekazaną pod kuratelę Związku Sowieckiego – na cywilizacyjny zastój, degradację kultury i nauk oraz życie w ciągłym niedostatku”. Autor tych słów przebywając w powojennym środowisku emigracyjnym w Londynie stwierdził ponadto „wyraźną obojętność rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w odniesieniu do sprawy polskiej”. Źródło: Z.K. Wójcik, *Posłowie*. W: J. Łopuski, *Pozostać sobą...*, s. 39, 172.

²⁸ A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 253, 257.

²⁹ Do nich należały: Francja, Włochy, Szwecja, Dania, Norwegia, Finlandia, Szwajcaria, Luksemburg, Bułgaria, Rumunia, Turcja, Chiny, Kanada, Meksyk, Syria. Źródło: A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2001*, Wrocław 2002, s. 225.

³⁰ A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 258.

³¹ M. Skoczylas, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego: z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności*, Warszawa 2003, s. 29; Por. J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, Warszawa 1992.

Przed obradami moskiewskimi, jakby na kpinę, toczył się tzw. proces szesnastu³², demonstrujący wpływ J. Stalina na losy Polski. Była to rozprawa o charakterze pokazowym podstępnie porwanych przywódców Polski Podziemnej, mająca na celu rozprawienie się z opozycją³³. Mimo że na ławie oskarżonych 17 VI 1945 r. zasiadło piętnastu zasłużonych w walce z niemieckim okupantem Polaków (Antoni Pajdak odmówił złożenia zeznań i jego proces odbył się w listopadzie 1945 r.), to sprawa przeszła do historii jako „proces szesnastu”. Wśród nich znaleźli się m.in. generał Leopold Okulicki, Kazimierz Pużak, Stanisław Jankowski, Adam Bienia, Stanisław Mierzwa, Kazimierz Bagiński i Stanisław Jasiukowicz³⁴. Polskich polityków oskarżono o udział „w pracy wyrotowej na tyłach Armii Czerwonej” oraz używanie broni w „celach przestępczych”³⁵. Osadzono ich w moskiewskim więzieniu na Łubiance i skazano na długoletnie wyroki pozbawienia wolności. Proces służył manifestacji siły J. Stalina³⁶. Zdyskredytowano i oskarżono o rzekome zbrodnie ludzi, którzy wykazali się w czasie wojny bohaterstwem i odwagą w obronie ojczyzny³⁷. Torturowani fizycznie i psychicznie, zmuszani byli do składania obciążających siebie zeznań.

Nowy rząd w Polsce poparty przez uczestników konferencji poczdamskiej istniał do lutego 1947 r. W tym okresie komuniści głosili, iż raz przejętej władzy nikomu nie oddadzą. Największy wpływ na sytuację w kraju miało nie społeczeństwo polskie, jak to było po I wojnie światowej, lecz zwycięskie mocarstwa, głównie ZSRR ze Stalinem na czele³⁸. W ciągu dwóch lat jego działalność nie wzbudziła większego zainteresowania Zachodu.

³² A. Friszke, *Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 100–102; szerzej zob.: *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, oprac. W. Strzałkowski i in., Warszawa 1995; *Szesnastu*. W: M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 227–247; A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą...*, s. 25–26.

³³ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 138–139; Szerzej zob.: E. Duraczyński, *General Iwanow zaprasza*, Warszawa 1989; K. Leopold [A. Leinwald], *Przywódcy Polski podziemnej przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989.

³⁴ A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą...*, s. 25–26; A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2001...*, s. 224; J. Kupiec, *W holdzie ludowcom*. W: *Koniec jaltańskich złudzeń: sfalszowane wybory – 19 I 1947*, pod red. M. Wenklara, Kraków 2007, s. 9.

³⁵ *Wielka historia Polski 1945–1956...*, s. 25.

³⁶ A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 15.

³⁷ W osobistych wspomnieniach członek Armii Krajowej J. Łopuski pisał: „Zakończyła się wojna o niepodległość Polski, w której od początku czynnie uczestniczyłem, zamiast korzystać z pewnych przywilejów czy udogodnień, zazwyczaj przyznawanych kombatantom przez państwo, miałem z tego właśnie powodu być poddany dyskryminacji w działalności zawodowej. To już godziło w podstawową zasadę głoszoną przez postępowe ideologie – zasadę równości wobec prawa. Ograniczając moje możliwości zatrudnienia, zaliczono mnie do określonej kategorii społecznej – kategorii osób podejrzanych, jeżeli nie wręcz potencjalnych wrogów państwa; osoby te nie mogły korzystać w pełni z praw przysługujących obywatelom Polski Ludowej”. Źródło: J. Łopuski, *Pozostać sobą...*, s. 54.

³⁸ A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 253.

Andrzej Friszke stwierdził: „Polska w XX wieku miała szczęście i pecha. Bo w 1918 r. odzyskała niepodległość, ale wkrótce ją utraciła”³⁹. Rozpoczęła się nowa epoka Polski pozbawionej niezależności, włączonej do wielkiego ideologicznego imperium. Wojska radzieckie, pokonując hitlerowskiego przeciwnika, opanowały znaczną część Europy Środkowo-Wschodniej, przejęły Bałkany i doszły do zachodniego Bałtyku. ZSRR odpowiadało też w pewnym sensie na wizję prezydenta Stanów Zjednoczonych, będącego zwolennikiem koncepcji porządku świata utrzymanego przez wielkie mocarstwa i szybkiego zakończenia wojny na Pacyfiku⁴⁰. Ceną za pokonanie faszyzmu była zgoda Zachodu na terytorialną ekspansję komunizmu aż po Łabę.

Na początku 1946 r. relacje między aliantami i sytuacja w Europie uległy pogorszeniu. Pomimo zakończenia wojny ZSRR kontynuował bowiem nadal politykę ekspansji, a USA wraz z państwami zachodnimi starały się temu zapobiec⁴¹. W latach 1945–1947 dyplomacja amerykańska dążyła do zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i ich satelitami – Bułgarią, Finlandią, Rumunią, Węgrami i Włochami, do czego ostatecznie doszło 10 II 1947 r. Sprawa Niemiec budziła jednak nadal liczne kontrowersje⁴². Sroga zima 1946/1947, kłopoty rynkowe, bezrobocie i depresja ekonomiczna tworzyły sprzyjające warunki do rozszerzenia wpływów komunizmu. Marzec 1946 r. to początek w polityce „zimnej wojny”⁴³. Wobec niemożności porozumienia się z ZSRR i jego presji, członkowie Departamentu Stanu USA przygotowali w czerwcu 1947 r. projekt pomocy ekonomicznej dla Europy, tzw. plan Marshalla⁴⁴, który przedstawiono na

³⁹ W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 6.

⁴⁰ A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 137–138, 143.

⁴¹ W. Churchill w przemówieniu 5 III 1946 r. w Fulton zapowiedział postawienie tamy tej ekspansji, proponując w tej kwestii ścisły sojusz USA i Wielkiej Brytanii. Na początku 1947 r. nasiliły się wzajemne oskarżenia między ZSRR a państwami zachodnioeuropejskimi. Kreml posiadał przewagę wojskową w Europie, natomiast USA dysponowało lepszym potencjałem ekonomicznym i bombą atomową. Jednocześnie Francja i Wielka Brytania obawiały się nadmiernego uzależnienia od USA. W przemówieniu 12 III 1947 r. Harry Truman wystąpił z propozycją pomocy dla wolnych narodów opierających się zewnętrznym naciskom (chodziło przede wszystkim o Grecję i Turcję). Źródło: W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 30–31.

⁴² Jedenastoma wyrokami śmierci zakończył się 30 IX 1946 r. proces głównych zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze. ZSRR dążył do zjednoczenia Niemiec pod swoim panowaniem, natomiast Francja chciała całkowitego rozbięcia Niemiec, czemu przeciwstawiła się Anglia licząc na tamtejsze rynki zbytu. USA przyjęło w stosunku do Niemiec stanowisko pośrednie. Ostatecznie w 1949 r. powstała Republika Federalna Niemiec i Niemiecka Republika Demokratyczna. Źródło: W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 28.

⁴³ Historycy różnie ustanawiają początek „zimnej wojny”. A. Paczkowski jest zdania, że stało się to w połowie 1948 r. Źródło: A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 186.

⁴⁴ Plan sekretarza George’a Marshalla zgłoszony w czerwcu 1947 r. pod nazwą European Recovery Programme miał na celu udzielenie znacznej pomocy w odbudowie gospodarczej zniszczonej wojną Europie. Państwa zainteresowane mogły przystąpić do niego. Dzięki pomocy materialnej USA państwa Europy Zachodniej (łącznie z RFN) szybko uzyskały ekonomiczną równowagę. Źródło: A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 184–185.

międzynarodowej konferencji. Przedstawiciele Kremla odrzucili go i wymusili taką decyzję na podległych sobie państwach, w tym na Polsce. Odpowiedzią ZSRR na „zimną wojnę” była coraz większa izolacja Kremla i powstanie Kominformu (Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych) w 1947 r. Celem było wytyczenie „jednolitych kierunków walki z imperializmem”⁴⁵. Panowanie ZSRR w 1947 r. zostało utrwalone, „opozycja zdławiona, sojusznicy komunistów ubezwłasnowolnieni, społeczeństwa wystraszone lub sterroryzowane, reformy rolne i nacjonalizacje przemysłu [...] przeprowadzone”⁴⁶. W tymże roku nastąpił podział świata na dwa wzajemnie zwalczające się bloki polityczne. Politycy zachodni wobec rosnącego zagrożenia ze strony ekspansywnej polityki ZSRR utworzyli 4 IV 1949 r. Pakt Północno-Atlantycki (NATO) w celu zagwarantowania sobie wzajemnej pomocy wojskowej. Odpowiedzią państw bloku radzieckiego stał się Układ Warszawski podpisany 14 V 1955 r. Wydarzenia te spowodowały wyścig zbrojeń. W 1950 r. J. Stalin doprowadził do wojny w Korei, która trwała jeszcze po jego śmierci w 1953 r. Rozejm podpisano 27 VII 1953⁴⁷.

1.1.2. Sfałszowane wybory 1947 r.

Zwolennicy demokracji w Polsce wiązali duże nadzieje z wolnymi wyborami parlamentarnymi, które zagwarantowano w umowie jałtańskiej. Prowadząc trwającą półtora roku (od lipca 1945 do stycznia 1947) batalię o nie, powszechnie uważano, że są „ostatnią deskę ratunku”⁴⁸. Dążenie do przeprowadzenia wyborów stanowiło ponadto próbę sił między obozem zachodnim, popierającym S. Mikołajczyka reprezentującego jedyną jawnie działającą partię opozycyjną – PSL⁴⁹, i obozem wschodnim komunistów PPR⁵⁰. Opozycję umiarkowaną, oprócz partii ludowców, stanowiło Stronnictwo Pracy (SP) na czele z Karolem Popielem⁵¹,

⁴⁵ W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 32, 51.

⁴⁶ A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 185.

⁴⁷ A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 271, 279.

⁴⁸ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 114–119, 126, 208.

⁴⁹ Wobec wejścia S. Mikołajczyka do nowego rządu jego zwolennicy latem 1945 r. utworzyli Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL, wcześniej SL), zajmujące stanowisko opozycyjne wobec PPR. Zaplecze PSL tworzyła organizacja młodzieżowa Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Źródło: A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 267.

⁵⁰ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 206; A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 177; szerzej zob.: J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego w Polsce*, Lublin 1995.

⁵¹ **Karol Popiel (1887–1977)** – działacz narodowy i chrześcijańsko-demokratyczny, publicysta, żołnierz walczący pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, urzędnik w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Drugiej Rzeczypospolitej, po 1926 r. przeciwnik polityki J. Piłsudskiego. W 1930 r. osadzony w twierdzy brzeskiej. W 1936 r. wstąpił do Frontu Morges, stając się jednym z głównych

reprezentujące nurt chrześcijańskiej demokracji. Druga partia, wspierana przez hierarchów Kościoła jako reprezentatywna dla katolików, odegrała dość istotną rolę w Państwie Podziemnym i na emigracji⁵². Z powodu słabości partii komunistycznej w Polsce jej prominenci opóźniali termin wyborów, licząc na skutki reform przeprowadzonych w latach 1944–1946 i umocnienie ZSRR na forum międzynarodowym⁵³.

Chcąc nadać plebiscytowy charakter wyborom, wysunięto jedną listę wyborczą tzw. bloku demokratycznego sześciu partii (PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, PSL i SP)⁵⁴. W bloku zezwolono na legalną działalność tylko tym stronnictwom, które uznały program PPR⁵⁵. Od jesieni 1945 r. zaczęto wywierać nacisk na kierownictwo PSL, aby przystąpiło do wspólnego bloku wyborczego, otrzymując 30% mandatów. Ludowcy kategorycznie odmówili, licząc na 70–80% głosów i obawiając się dominacji przeciwników. W celu zasięgnięcia opinii społeczeństwa w sprawie kierunku zmian konstytucyjnych zaproponowali referendum. Przywódcy PPR, uznając to za dobry pomysł, ustalili głosowanie ludowe na 30 VI 1946 r. Pozwoliło to na kontynuację polityki odsuwania wyborów w czasie i zweryfikowanie nastrojów społecznych. Jednocześnie referendum miało znaczenie polityczne. Komplikowało sytuację opozycji antykomunistycznej i odwracało uwagę społeczeństwa od istotnych kwestii. Kierownictwo PPR mogło jednocześnie przystąpić do bezwzględnego

współpracowników generała Władysława Sikorskiego. Był zwolennikiem zjednoczenia ruchu chadeckiego, w wyniku czego powstało Stronnictwo Pracy (SP), opierające swój program na nauce społecznej Kościoła. Został przywódcą SP. Po utworzeniu TRJN wrócił do kraju, aby jako prezes SP podjąć przy boku PSL legalną walkę z komunistami. Uzyskał poparcie w osobie arcybiskupa Adama Sapiehy i prymasa Augusta Hlonda. Wobec ataków UB w lipcu 1946 r. zawiesił działalność SP. Po nieudanych próbach zawiązania legalnie nowej partii Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy wyemigrował w 1947 r. Źródło: J. Żaryn, *Popiel Karol*. W: *Encyklopedia białych plam*, t. 14, Radom 2004, s. 245–247.

⁵² A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 160. Autor twierdzi, że SP miało szansę stać się partią masową, lecz „zostało skutecznie spętane”. Tamże, s. 174; szerzej o SP zob. W. Bujak, *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988.

⁵³ A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2001...*, s. 244.

⁵⁴ Uchwałą z 30 X 1945 r. formalnie ograniczono całe życie polityczne w Polsce do istnienia sześciu wyżej wymienionych partii. Źródło: J. Wrona, *Wybory 1947 roku. Ordynacja, przebieg i konsekwencje dziejowe*. W: *Koniec jałtańskich złudzeń...*, s. 42.

⁵⁵ Sama PPR nie była partią jednolitą. Część jej członków nawiązywała do tradycji Międzynarodówki Komunistycznej i głosiła hasła internacjonalistyczne, licząc na rozwój rewolucji socjalistycznej w skali światowej na czele z J. Stalinem (tę linię wyznawali m.in. B. Bierut, J. Berman, H. Minc, R. Zambrowski). Inna grupa przywódców z W. Gomułką na czele wierzyła w konieczność budowy socjalizmu i współpracę z ZSRR, ale na pierwszy plan wysuwała interes narodu i państwa polskiego. Współpracę ze wschodnim sojusznikiem pragnęła ograniczyć do spraw korzystnych dla Polski, jak np. sojusz wojenny przeciw Niemcom, granice, bezpieczeństwo odrodzonego państwa itp. Kolejną grupę tworzyli byli uczestnicy wojny domowej w Hiszpanii z generałem Władysławem Świerczewskim na czele. Źródło: A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 256.

zwalczania PSL. W pierwszej połowie 1946 r. doszło zatem do konfrontacji. Ludowców oskarżono o wszelkie możliwe występki i antynarodową działalność, m.in. o współdziałanie z podziemiem (głównie organizacją Wolność i Niezależność – WiN), represjonowano, wymierzano wyroki, zastraszano, dokonywano mordów skrytobójczych, usuwano z urzędów i zawieszano działalność organizacji terenowych. Spowodowano nawet rozłam w łonie samej partii; odeszli Tadeusz Rek, Edward Bartold, Bronisław Drzewiecki i Kazimierz Iwanowski, zakładając w czerwcu prokomunistyczną PSL „Nowe Wyzwolenie”⁵⁶. Działania takie podjęto, gdyż „Polska Partia Robotnicza <<wolnych, nieskrępowanych>> wyborów do sejmu się bała i zdawała sobie sprawę, że nie może ich wygrać”⁵⁷.

W referendum zadano trzy pytania: 1. czy jesteś za zniesieniem senatu, 2. czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, z zachowaniem podstawowych uprawnień inicjatywy prywatnej, 3. czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej. Ugrupowania obozu rządzącego (PPR, PPS, SL i SD) rozwinęły ogromną akcję propagandową z udziałem administracji państwowej, wojska, milicji i służb bezpieczeństwa. Poprzez zorganizowaną akcję ulotek, plakatów, broszur, radio wzywano do głosowania „3 razy tak”. Członkowie PSL sugerowali odpowiedź „nie” na pierwsze pytanie, na dwa pozostałe – tak. Środowisko związane z organizacją WiN postulowało na dwa pierwsze pytania odpowiedź negatywną, tylko na ostatnie pozytywną. Osoby należące do konspiracji antykomunistycznej i zbrojnego podziemia propagowały bojkot głosowania lub udzielenie negatywnej odpowiedzi na wszystkie trzy pytania. Referendum miało być swoistym sondażem wskazującym, czy w sytuacji represji bez masowego terroru, PPR i sprzymierzone z nią partie mają szansę uzyskać poparcie⁵⁸. Krystyna Kersten napisała: „Ważnym elementem składającym się na atmosferę nadchodzącego referendum było powszechne przekonanie, że będzie ono sfalszowane”⁵⁹. Tak też się stało, gdyż oficjalne wyniki wskazywały na zdecydowaną wygraną PPR-u. W referendum wzięło udział 85,8% uprawnionych. Na pierwsze pytanie miało odpowiedzieć pozytywnie 68,2%, negatywnie 31,8% głosujących. Na pytanie drugie pozytywnie – 77,3%, negatywnie 22,7%; na trzecie pozytywnie odpowiedziało 91,4%,

⁵⁶ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 224, 237; *Wielka historia Polski...*, s. 93–94; A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2001...*, s. 245; M. Korcuć, *Od ideologii antypaństwowej do fałszywego legalizmu PRL. W: Koniec jałtańskich złudzeń...*, s. 32.

⁵⁷ M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 474.

⁵⁸ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 226, 231, 239; *Wielka historia Polski...*, s. 94–95; M. Korcuć, *Od ideologii antypaństwowej...*, s. 32.

⁵⁹ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 247; szerzej o atmosferze referendum M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 513–566.

negatywnie 8,6% głosujących. Według obliczeń dokonanych przez opozycję na pytanie pierwsze pozytywnie odpowiedziało 31% głosujących, na drugie 45%, a na trzecie 68%⁶⁰.

W rzeczywistości głosowanie potwierdziło popularność PSL wśród społeczeństwa i niechęć do komunistów⁶¹. Oszacowane po latach rzeczywiste wyniki referendum pokazały, że co najmniej $\frac{3}{4}$ ludności opowiedziało się przeciwko blokowi komunistów⁶². Dowiodły również, że opozycja może być eliminowana z komisji wyborczych, a protestów przeciw bezprawnym działaniom nie brano w ogóle pod uwagę.

Bezpośrednio po referendum nasilono represje i akcje rozłamowe nie tylko w opozycyjnych partiach SP i PSL, lecz również w stosunku do współpracującej PPS. Szybko udało się rozbić SP. We wrześniu 1946 r. wskutek prowokacyjnych działań sześciu posłów stronnictwa z Karolem Popielem na czele podczas spotkania, na którym miano zdecydować o linii dalszego postępowania, demonstracyjnie złożyło mandaty członków KRN⁶³.

W Polsce ruch komunistyczny miał zbyt małe poparcie, aby mógł otwarcie rywalizować z innymi partiami. Jedynie przy zastosowaniu kamuflażu i unikaniu deklaracji o charakterze jawnie komunistycznym można było niszczyć konkurentów⁶⁴.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego poprzedziła równie ostra kampania propagandowa komunistów. Przedstawiciele PPR uzyskawszy dane o geografii politycznych wpływów S. Mikołajczyka, wykorzystali je w okresie przedwyborczym. Przystąpiono do zawieszania list PSL i nie dopuszczania do komisji wyborczych mężów zaufania Stronnictwa. Prawo wyborcze przysługiwało osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które w dniu głosowania ukończyły 21 lat. W wyborach nie mogły brać udziału osoby pozbawione zdolności do działań

⁶⁰ A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 266; szerzej zob.: *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993.

⁶¹ Szerzej o tym zob. *Głosowanie ludowe z 30 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wybór dokumentów*, oprac. T. Kisielewski i M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000; C. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000; *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947*, oprac. J. Wrona, Warszawa 1999; A. Paczkowski, *Sztuka wygrywania wyborów*, „Karta” 1996 nr 18; R. Buczek, *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wrocław 1989; R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992; B. Dereń, *PSL w Krakowskiem 1945–1947*, Warszawa 1998; B. Bidzińska-Jakubowska, *PSL na Śląsku Opolskim*, Opole 1993; S. Łach, *PSL w latach 1945–1947*, Gdańsk 1995.

⁶² M. Korkuć, *Od ideologii antypaństwowej...*, s. 32–33; K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 186; Liczby procentowe wyników referendum podawane przez historyków są różne. Pracownicy radzieckiego aparatu bezpieczeństwa sfalszowali 5994 protokołów z obliczonymi głosami i podpisali około 40 tys. podpisów członków komisji (czyli ponad połowę ogólnej liczby wszystkich obwodów). Źródło: A. Paczkowski, *Sztuka wygrywania...*, s. 132.

⁶³ *Wielka historia Polski...*, s. 96–97.

⁶⁴ N. Davies, *Boże igrzysko: historia Polski*, Kraków 1994, s. 702.

prawnych, pozbawione praw publicznych, wpisane w czasie wojny na niemiecką listę narodowościową (jeżeli nie zostały zrehabilitowane), osoby współpracujące w czasie wojny z władzami okupacyjnymi oraz z „podziemnymi organizacjami faszystowskimi” i „organizacjami dążącymi do obalenia ustroju państwa polskiego”. Ostatnia część odnosiła się do dowódców i żołnierzy AK oraz do zbrojnego podziemia niepodległościowego działającego po 22 VII 1944 r. Obywatela można było pozbawić prawa wyborczego decyzją komisji wyborczej, a nie jak praktykowano w państwach demokratycznych – prawomocnym wyrokiem sądu. Najczęstszym pretekstem do usuwania z list było oskarżenie o współpracę z Niemcami bądź z podziemiem niepodległościowym i „bandami leśnymi”. W rezultacie pół miliona osób, w tym 98 kandydatów na posłów, skreślono z list wyborczych pod fałszywym pretekstem współpracy z Niemcami. Zawieszono listy PSL w 10 okręgach wyborczych obejmujących 76 mandatów. W składzie 52 komisji okręgowych kraju nie znalazł się żaden członek PSL⁶⁵.

Wybory do Sejmu przebiegły zatem w podobnym duchu, co referendum. Lista kandydatów była wcześniej skontrolowana przez rząd, natomiast z list wyborców usunięto nazwiska dwóch milionów głosujących. Robotników z fabryk doprowadzili do urn majstrzy, po czym pod groźbą utraty pracy kazano im głosować na rząd. Głosy liczyli sami aparatczycy⁶⁶. O atmosferze przedwyborczej może świadczyć następująca notatka: „przedstawiciele prasy zwrócili się do generała Grosza z zapytaniem, czy Stronnictwo Ludowe otrzyma taki sam przydział papieru na walkę wyborczą, co partie rządowe. W odpowiedzi na to Grosz oświadczył, że Stronnictwo Ludowe ma na usługach propagandę ze wszystkich ambon kościołów rzymsko-katolickich”⁶⁷.

W 63 protestach powyboycznych, które napłynęły do Sądu Najwyższego, szczególne miejsce zajęły opisy prześladowań, nękania przez organy bezpieczeństwa, przeprowadzonych rewizji, rozwiązywania terenowych zarządów PSL, wymuszania podpisów pod listą kandydatów Bloku Demokratycznego czy zmuszania do wycofywania podpisów złożonych na kandydatów PSL. Naruszenia prawa powtarzały się w różnych okręgach, m.in. nie uwzględniano przedstawicieli partii ludowej w okręgowych i obwodowych komisjach wyborczych, stwarzano problemy przy rejestracji okręgowych list kandydatów PSL, nie umieszczano w spisach wyborczych bądź skreślano z nich osoby podejrzane o chęć niezależnego głosowania, pozbawiano praw wyborczych pod zarzutem współpracy w czasie okupacji z władzami okupacyjnymi, wprowadzono przymus jawnego głosowania na listę Bloku nr 3 itp. Większość skarg, będących wyrazem odwagi osób, które je składały z możliwością narażenia się na szykany ze strony władz, wycofano z Sądu Najwyższego przed ich rozpatrzeniem⁶⁸.

⁶⁵ J. Wrona, *Wybory 1947 roku...*, s. 45, 54–55, 58–59.

⁶⁶ N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 704.

⁶⁷ „Ostatnie Wiadomości PAT – KAP” 1946 nr 124 s. 2.

⁶⁸ M. Skoczylas, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego...*, s. 22–23, 26–27. Dowodem nadużyć

Zgodnie z oficjalnie podanym komunikatem o wynikach wyborów dokonano podziału mandatów. Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych uzyskał 394 mandaty, PSL 28, SP 12, PSL „Nowe Wyzwolenie” siedem i niezależni katolicy trzy mandaty. W ramach bloku demokratycznego najwięcej mandatów zdobyła PPS, bo aż 116, PPR 114, SL 109 i SD 41⁶⁹.

Nadzieja na wygranie głosowania przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek poparcia ze strony zachodnich aliantów okazała się złudna. Alianci pomimo przekazów od własnych obserwatorów ograniczyli się jedynie do dyplomatycznych protestów⁷⁰. Od lata 1946 r. walka członków PSL przestała być już batalią o władzę, zwłaszcza że w 1947 r. doszły aresztowania m.in. redakcji organu prasowego PSL „Gazety Ludowej”⁷¹, szantażowanie, usuwanie z pracy, odpływ ludzi i rozpad na dwa odłamy⁷². Podobne wydarzenia miały miejsce też w innych krajach przejętych przez ZSRR, na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii, świadczące o pełnym przejściu przez komunistów władzy⁷³. Konfrontacja poprzedzająca wybory sprawiła, że coraz powszechniejsze było wśród opozycji przekonanie o bezskuteczności sprzeciwu. Panował ogólny pogląd, że możliwe jest tylko „współdziałanie z władzami lub emigracja wewnętrzna”⁷⁴.

są opublikowane *Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, t. 1–2, Warszawa 2000–2002; szerzej zob. C. Osękowski, *Wybory do sejmu...*, s. 146–152, s. 277–363; *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego...*; *Opozycja parlamentarna w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym 1945–1947*, oprac. R. Turkowski, Warszawa 1997; J. Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu w 1947 r.*, Warszawa 2002; B. Barnaszewski, *Jak fałszowano wybory w roku 1947*, „Odra” 1991 nr 9 s. 20–21; S. Jankowiak, *PPR-owska koncepcja wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1994 nr 4 s. 73–80; A. Paczkowski, *Sztuka wygrywania wyborów...*, s. 130–134; L. Pajórek, *Falszowanie wyborów. Z tajnych archiwów*, „Polityka” 1990 nr 43 s. 14; N. Pietrow, *Sztuka wygrywania wyborów*, „Karta” 1996 nr 18 s. 121–129.

⁶⁹ A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 270.

⁷⁰ A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 31; R. Terlecki napisał: „Odtąd wybory były już całkowitą fikcją: «wyborcy» głosowali na jedną listę, a władze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zawczasu ustalały, kto znajdzie się w Sejmie PRL – instytucji całkowicie dekoracyjnej i pozbawionej jakiegokolwiek realnej władzy. Na ponad czterdzieści lat Polska została zatrzęsnięta w pułapce wyznaczonej przez żelazną kurtynę i poddana stopniowej, ale systematycznej sowietyzacji. Dopiero nadzieja, wzbudzona wyborem kardynała Karola Wojtyły na papieża, a następnie powstanie «Solidarności» pozwoliły Polakom otrząsnąć się z apatii i zwątpienia”. Źródło: R. Terlecki, *Wstęp. W: Koniec jałtańskich złudzeń...*, s. 7.

⁷¹ „[...] dwa razy w ciągu ostatnich piętnastu dni Bezpieka plądrowała w siedzibie <<Gazety Ludowej>> Mikołajczyka, aresztując redaktora naczelnego Augustyńskiego, redaktora Wyrzykowskiego i dwóch urzędników” donoszono w październikowych „Ostatnich Wiadomościach PAT-KAP” 1946 nr 83 s. 1; szerzej zob.: L.B. Paszkiewicz, „Gazeta Ludowa”. *Próba walki o wolność myśli i słowa 1945–1947*, Toruń 2007.

⁷² Szerzej zob.: *Koniec opozycji*. W: M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 5–24.

⁷³ A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 33–35.

⁷⁴ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 250.

Po sfałszowanych wyborach 1947 r. uchwalono ustawę o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, tzw. małą konstytucję z 19 II 1947 r., stanowiącą jawny krok ku sowietyzacji. Na prezydenta wybrano uległego wobec polityki ZSRR Bolesława Bieruta oraz utworzono nowy rząd, na czele z premierem Józefem Cyrankiewiczem. W styczniu 1947 r. uchwalono ustawę o amnestii⁷⁵ celem pogłębienia rozkładu organizacji podziemnych (głównie WiN i NSZ). Zachowywano przy tym pozory, utrzymując nazwy instytucji z okresu dwudziestolecia, tekst przysięgi prezydenckiej i dawny ceremonial⁷⁶. Po trzech dniach sejm uchwalił również deklarację o prawach i wolnościach obywatelskich, zawierającą „katalog pięknych haseł i zapowiedzi” niemających większego przełożenia praktycznego⁷⁷.

Po wyborach zerwano z „kamouflażem wielopartyjności” i opozycja przestała właściwie istnieć. Wyeliminowano PSL i umocniono władzę komunistów. S. Mikołajczyk przy pomocy pracowników ambasady amerykańskiej zbiegł do Londynu⁷⁸. Jego zwolenników usunięto z władz i z całej organizacji. Szeregi PSL rozbito za pomocą grupy polityków na czele z Józefem Niecką i Czesławem Wycechem, tworząc PSL Lewicę w celu przyszłej współpracy z komunistami⁷⁹. Na przeszkodzie stało jedynie PPS, pomocne co prawda w zdobyciu władzy, lecz posiadające przedwojenne tradycje, które nakazywały niezgodę na pewne komunistyczne rozwiązania. Pomimo sprzeciwu środowisk chłopskich i robotniczych⁸⁰ oraz inteligentkich, rozpoczęto kampanię o upaństwowienie rynku oraz podporządkowanie władzom nauki i szkolnictwa wyższego (służył temu dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego z 27 X 1947)⁸¹.

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą utworzono z połączenia PPR i PPS 15 XII 1948 r. Do jej powstania deklarowano system demokracji ludowej,

⁷⁵ Amnestia objęła około 60 tys. osób. Więzienia opuściło 17 tys. ludzi, a z konspiracją zerwało około 54 tys. osób. Byli to głównie członkowie organizacji WiN, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Ruchu Oporu AK i in. Część aresztowanych nadal sądzono i skazywano na wieloletnie wyroki więzienia. Amnestia spowodowała zmniejszenie konspiracji, ale jej nie zlikwidowała. Działalność konspiracyjną kontynuowały jeszcze niektóre ogniwa WiN, dawnej AK oraz organizacji narodowych. Źródło: A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 271.

⁷⁶ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 302–310.

⁷⁷ A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2001...*, s. 251.

⁷⁸ Szerzej zob. *Ucieczka Mikołajczyka z PRL w 1947 roku*, „Zeszyty Historyczne” 1985 nr 74, oraz wspomnienia S. Mikołajczyka, *The Rape of Poland*, Chicago 1981; osobie lidera PSL poświęcono także następujące pozycje książkowe: A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk*, Warszawa 1994; J. Gmitruk, D. Pasiak, *Stanisław Mikołajczyk (1901–1966)*, Warszawa 1996; S. Stęпка, *Stanisław Mikołajczyk: rozprawy i studia*, Warszawa 2001; G. Patro, *Stanisław Mikołajczyk*, Wągrowiec 2003.

⁷⁹ A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 36; szerzej zob. J. Borkowski, *Kształtowanie się antymikołajczykowskiej opozycji w kierownictwie Polskiego Stronnictwa Ludowego 1946–1947*. W: *Polska Ludowa*, t. 1, Warszawa 1962.

⁸⁰ Szerzej zob. D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998.

⁸¹ A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2000...*, s. 251; K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 320.

który miał być pośrednim między kapitalizmem i socjalizmem. Oficjalne zwycięstwo przyszło po pozbawieniu przez sowietów urzędu pierwszego sekretarza, Władysława Gomułkę. Zdecydowana większość członków partii, pomimo systematycznych szkoleń, nie była zakorzeniona w tradycji ruchu i nie miała nic wspólnego z komunizmem. Wraz z powstaniem PZPR przyjęto radykalniejszą linię polityczną. Koncepcję nowego ładu zreferował Hilary Minc, jeden z inicjatorów „bitwy o handel”⁸² mającej wyprzeć PPS ze spółdzielczości i handlu. Zaczęto realizację sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu. Przystąpiono jednocześnie do intensywnego propagowania historii ruchu robotniczego i doktryny socjalistycznej, tłumacząc na język polski prace Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina. W 1948 r. uroczystie obchodzono w celach propagandowych setną rocznicę Wiosny Ludów. Większego znaczenia nabrała cenzura, poprzez którą konfiskowano prace i publikacje niezgodne z obowiązującą doktryną. Idee opozycyjne wobec nowej rzeczywistości reprezentował tylko Kościół. Walkę z indoktrynacją stalinowską kontynuowała też emigracja polityczna⁸³.

1.1.3. Episkopat wobec wyborów

Hierarchia kościelna nie zaangażowała swojego autorytetu w referendum, natomiast jej stanowisko w sprawie wyborów do sejmu przedstawione zostało w Orędziu Episkopatu Polski z 10 IX 1946 r. Przekazano w nim zależność pomiędzy państwem demokratycznym a jego prawem wyborczym i wskazano na obowiązki katolików wobec życia publicznego. Przestrzegano wiernych, aby nie oddawali głosów na kandydatów z list, których „programy albo metody rządzenia są wrogie zdrowemu rozsądkowi, dobru narodu i państwa, moralności chrześcijańskiej i światopoglądowi katolickiemu”⁸⁴. Zgodnie z wytycznymi Episkopatu duchowni nie mogli kandydować w wyborach pod karą suspensy. Zasadniczo środowiska Kościoła poparły program SP, mającej charakter partii katolickiej. Aprobata wyrażono poprzez religijne praktyki odprawiania nabożeństw i mszy św. za zmarłych członków Stronnictwa. Po zniszczeniu SP przez komunistów zdecydowano się wesprzeć PSL. Chociaż hierarchowie Kościoła podchodzili do wyborów z dystansem, to w pracach komitetu wyborczego na terenie całego kraju wzięło udział 703 kapłanów⁸⁵.

⁸² **Bitwa o handel** – akcja polityczno-gospodarcza w Polsce mająca na celu w latach 1947–1949 w ramach planu trzyletniego wyeliminowanie sektora prywatnego na rzecz nacjonalizacji. Dokonano tego drogą niszczenia handlu prywatnego, ustalania wysokich cen i podatków.

⁸³ N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 678, 680; A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 251, 275–276; tenże, *Historia Polski 1864–2001...*, s. 251, 276.

⁸⁴ *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, cz. 1, Marki 2003, s. 23.

⁸⁵ J. Marecki, *Kościół wobec wyborów w 1947 roku*. W: *Koniec jałtańskich złudzeń...*, s. 154–156, 161, 164.

Po sfałszowanym referendum i wyborach w pałacu arcybiskupim w Krakowie odbyła się 31 I 1947 r. narada z udziałem prymasa kardynała Augusta Hlonda, kardynała Adama Sapiehy i sekretarza Episkopatu biskupa Zygmunta Chormańskiego⁸⁶. Wyniki głosowania do sejmu z 19 I 1947 r. prymas Hlond skomentował: „[...] ostatnie wybory były aktem wielkiego terroru, oszukaństwa i kłamstwa [...]. Teraz rządowi chodzi o to, żeby stworzoną sytuację uznał Kościół”⁸⁷.

Dostojnicy Kościoła 14 III 1947 r. wystosowali do premiera dokument zatytułowany *Katolickie postulaty konstytucyjne* będące powtórzeniem żądań rozpadającego się PSL, co usytuowało Kościół po stronie opozycji. Reakcja władz była negatywna, a więc po raz kolejny zaostrożono cenzurę prasy i wydawnictw kościelnych. Ostrożność nakazywała, aby Episkopat nie zaakceptował formalnie wyborów ani też nie wyraził swojej zdecydowanej dezaprobaty. Rozpoczęto grę na zwłokę oraz stosowano optymalizację ustępstw. Przykładem takiego działania była zgoda kardynałów Hlonda i Sapiehy na żądanie władz odprawienia nabożeństw z okazji wyboru Bieruta na prezydenta, ale bez udziału biskupów i bicia dzwonów. Strategię unikania konfrontacji potwierdziła instrukcja Episkopatu z kwietnia 1948 r. skierowana do wszystkich księży. Stwierdzono w niej, że duszpasterze nie będą polemizować z reżimem, ale będą pozytywnie wyklądać naukę społeczną Kościoła i wskazywać na różnice światopoglądowe w relacji do materializmu⁸⁸.

1.1.4. Apogeum stalinizmu w Polsce w latach 1949–1953

W pierwszej połowie 1949 r. wyraźniej zaznaczyły się w społeczeństwie polskim skutki nowej polityki gospodarczej i społecznej. Zakończono trzyletni plan odbudowy gospodarczej, a od 1950 r. rozpoczęto realizację planu sześcioletniego. Przewidziano w nim przyspieszenie „uspołecznienia”, a więc scentralizowanie i upaństwowienie gospodarki oraz wzmożono czujność w sprawach kadrowych⁸⁹. W latach 1949–1953 system represji uległ zaostrzeniu, przy jednoczesnej rozbudowie organów bezpieczeństwa publicznego i armii⁹⁰. Fikcyjne spiski i konspiracje powstawały po to, by uzyskać formalne uzasadnienie dla aresztowania wielu osób. Organizowano pokazowe procesy w celu zastraszenia społeczeństwa.

⁸⁶ *Protokół spotkania prymasa A. Hlonda z kard. A. Sapiehą, Kraków 31 I 1947*. W: *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, 1945–1959, pod red. P. Rainy, Poznań 1994, s. 76–77.

⁸⁷ Cyt. za: P. Raina, *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski*, t. 1, Londyn 1979, s. 218.

⁸⁸ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 25–26.

⁸⁹ J. Łopuski, *Pozostać sobą...*, s. 53.

⁹⁰ Szerzej zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*

Aresztowaniom nie uszli także czołowi politycy, z Władysławem Gomułką⁹¹ i Marianem Spychalskim na czele. Więziono również dostojników Kościoła⁹². W latach 1951–1953 zwiększono wydatki na zbrojenia, co przyczyniło się do niezrealizowania planu sześcioletniego, kłopotów w rolnictwie, wzrostu cen i spadku stopy życiowej. Wieś przeżywała kryzys, nastąpił odpływ ludności ze wsi do miast, gdzie znajdowano zatrudnienie w przemyśle ciężkim. Na wsi, oprócz kolektywizacji, tworzono państwowe gospodarstwa rolne, które były własnością państwa. Przechodzenie chłopów do spółdzielni produkcyjnych (kołchozów) na polskiej drodze do komunizmu natrafiło na opór. Rząd stosował przymus, naciski ekonomiczne i represje policyjne. Wobec sprzeciwu chłopów w wielu regionach kraju najwięcej spółdzielni powstało na Ziemiach Odzyskanych, gdzie łatwiej było odebrać gospodarstwa ludziom, którzy niedawno tam przybyli⁹³.

Wprowadzenie konstytucji z 22 VII 1952 r. proklamującej Polską Rzeczpospolitą Ludową stało się oficjalnym potwierdzeniem systemu stalinowskiego. Na wzór analogicznych komunistycznych konstytucji innych państw, wszystkim obywatelom zagwarantowano prawo do pracy, wypoczynku, ochrony zdrowia i nauki oraz wolność słowa, zgromadzeń i sumienia, bez względu na rasę, płeć i wyznanie. Zadbano, aby wszystkie instytucje przejawiały pozory demokratycznych. Wprowadzono rozdział Kościoła od państwa, ustanawiając „przewodnią rolę” partii⁹⁴. Treść konstytucji była konsultowana z J. Stalinem i nawiązywała do tzw. konstytucji stalinowskiej w ZSRR z 1936 r. Stwierdzono w niej m.in., że Polska zerwała z kapitalizmem i ma realizować program budowy socjalizmu. Zniesiono instytucję prezydenta, przekazując funkcję głowy państwa w ręce Rady Państwa. Demokracja ludowa stała się państwem dyktatury proletariatu⁹⁵. Przystąpiono do dalszej rozbudowy organów bezpieczeństwa publicznego i sił zbrojnych. Władze sztucznie kreowały rzekomo wrogie organizacje, dokonywały aresztowań i organizowały procesy polityczne.

Po rozgromieniu siłą podziemia zbrojnego i legalnej opozycji skupionej wokół PSL przystąpiono do zaostrzenia walki z Kościołem. Podjęto prymitywną propagandę antyreligijną i antykościelną. Najpierw zajęto się środowiskami niezależnymi, związanymi z Kościołem. Zlikwidowano znaczną część szkolnictwa katolickiego, upaństwowiono kościelne szpitale, zainspirowano ruch „księży patriotów”, wprowadzono podległy władzy zarząd nad Caritasem, wspierano

⁹¹ Więcej na ten temat zob.: *Między realizmem a utopią: Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, rozmowa E. Syzdek z R. Strzeleckim-Gomułką, Warszawa 2003.

⁹² A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 279; szerzej zob.: M.R. Bombicki, *Księża przed sądami specjalnymi 1944–1954*, Poznań 1993; *Męczennicy i świadkowie wiary. Represje komunistyczne wobec duchowieństwa na Rzeszowszczyźnie*, Rzeszów 2006.

⁹³ A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2001...*, s. 254; szerzej zob. D. Jarosz, *Polacy a stalinizm, 1948–1956*, Warszawa 2000.

⁹⁴ N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 716.

⁹⁵ A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2001...*, s. 257.

Stowarzyszenie PAX. Doprowadzono wreszcie do porozumienia w 1950 r. Jego podpisanie „zaskoczyło Watykan”⁹⁶, lecz nie zapobiegło zaostrożeniu się walki z Kościołem. Punkt kulminacyjny w stosunkach Kościoła z państwem stanowiło ogłoszenie 9 II 1953 r. przez władzę dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych, na który prymas Stefan Wyszyński odpowiedział słynnym memoriałem *Non possumus*. Głowę polskiego Kościoła paradoksalnie aresztowano po śmierci J. Stalina⁹⁷. Odwilż odczuwalna była dopiero w l. 1955–1956⁹⁸.

1.2. Sytuacja polskiego Kościoła katolickiego w latach 1945–1947

1.2.1. Położenie ogólne

W pierwszych latach powojennych komuniści zabiegali o utrzymanie poprawnych stosunków z Kościołem i stworzenie pozorów respektowania jego konstytucyjnych uprawnień. Celowo odwoływano się do prawnej spuścizny Drugiej Rzeczypospolitej, podkreślając dążenie do demokratyzacji stosunków wyznaniowych. Uprawiano „politykę wzajemnego <<mijania się>> państwa i Kościoła, materii i ducha”⁹⁹ czy też „ukrytą wojnę podjazdową”¹⁰⁰. Wyrazem tego było wyłączenie ziemskich majątków kościelnych (tzw. dóbr martwej ręki)¹⁰¹ z rozpoczętej

⁹⁶ *Wielka historia Polski...*, s. 167.

⁹⁷ J. Stalin był przeciwny uwięzieniu prymasa pomimo wielu zabiegów B. Bieruta. Kardynał Wyszyński mówił o tym Romualdowi Kukułowiczowi. Warto przytoczyć relację: „Bierut był konkretny, zwięzły i konsekwentny w stosunku do swoich słów. Gdy coś mówił, to z góry wiedziałem, co będzie, i że trzeba się będzie przygotować do nowej awantury [...] Z Bierutem wszystko było jasne. Kiedyś był on w Moskwie na uroczystości rocznicy rewolucji październikowej. Gdy powrócił, spytałem jak się udała wyprawa do Moskwy. Bierut odrzekł na to, że nie udała się. <<Wie Książdz Prymas, rozmawiałem ze Stalinem i powiedziałem mu, że chcę Książdz Prymasa wsadzić do więzienia>>. Gdy Bierut powiedział to otwarcie Książdz Prymasowi, to On – jak mi sam opowiadał – relacjonuje dalej Kukułowicz – prawie podskoczył do góry, ale opanował się i spokojnie zapytał: – I co na to Stalin? I wtedy Bierut ze smętną miną odpowiedział: – Stalin powiedział tak: <<wot, ty durak. Co za sztuka wsadzić Prymasa do więzienia, to każdy dureń potrafi. Ty zrób z Prymasa Wyszyńskiego komunistę. To dopiero będzie sztuka!>> – i za to właśnie cenię Bieruta – kontynuował Książdz Prymas”. Źródło: *W cieniu Prymasa Tysiąclecia. Z Romualdem Kukułowiczem rozmawia Piotr Bączek*, Warszawa 2001, s. 85–87. Za: E.K. Czaczkowka, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 146.

⁹⁸ *Wielka historia Polski...*, s. 167–170.

⁹⁹ Te słowa użyto w notatce adresowanej do Biura Politycznego KC PPR. Źródło: J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 11.

¹⁰⁰ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 56, 64; B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 38; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007...*, s. 49.

¹⁰¹ Dobra ziemskie zabrano później, w 1950 r.

w 1944 r. reformy rolnej, zwrot majątku zrabowanego Kościołowi przez Niemców, zezwolenie na nauczanie religii w szkole (już od września 1944 r.), reaktywowanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i zgoda na wydawanie prasy katolickiej¹⁰². Istotne miejsce wśród nowych prasowych tytułów powojennych zajęły powstałe w 1945 r. periodyki „Tygodnik Warszawski” i „Tygodnik Powszechny”, skupiające wokół siebie środowiska inteligencji katolickiej.

Początkowo nie przeszkadzano w odnawianiu życia religijnego na terenach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej oraz wyrażono zgodę na reaktywowanie struktur diecezjalnych i parafialnych. Pozwolono na wznowienie działalności długoletniej dobroczynnej instytucji kościelnej – Caritas i tolerowano działalność stowarzyszeń katolickich. Dygnitarze partyjni kierując się pragmatycznymi pobudkami wygłaszali szczytne hasła i deklaracje o demokracji. Chcąc zyskać aprobatę społeczeństwa, chętnie pokazywali się na uroczystościach kościelnych. Przedstawiciele nowej władzy stali bowiem przed trudnym zadaniem: należąc do niepopularnej partii rządzącej, mieli przeprowadzić atak na Kościół ciesząc się szczególnym szacunkiem i autorytetem w społeczeństwie¹⁰³.

Księża w czasie II wojny światowej byli częścią walczącego i ponoszącego ofiarę z życia narodu. Życie straciło ponad 2 tys. kapłanów polskich (w tym kilku biskupów, m.in. błogosławieni Michał Kozal, Antoni Nowowiejski, Leon Wetmański oraz Władysław Goral i Konstantyn Dominik). Tylko w obozie koncentracyjnym w Dachau więziono około 1400 polskich duchownych, z których 861 nie doczekało wyzwolenia. Masowych aresztowań kapłanów dokonano też na wschodzie. Wielu z nich zostało straconych lub wywiezionych do łagrów¹⁰⁴. Wielkim autorytetem za postawę w okresie wojny cieszył się kardynał Adam Sapieha¹⁰⁵. Udzielane przez duchownych wsparcie przybliżyło i spotęgowało uznanie w społeczeństwie. W uroczystościach kościelnych organizowanych po wojnie w dużych miastach, głównie w stolicy duchowej Polski – Częstochowie – kilkuset tysięczne tłumy były regułą¹⁰⁶. Komuniści nie mogli zatem cofnąć się przed najbardziej obłudnymi sposobami kamuflażu. Dobre stosunki z Kościołem miały rozwiać podejrzenia o sowietyzację kraju. Władza przyjęła tzw. „tątkę salami – odcinania po plasterku”, mającą w efekcie

¹⁰² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 13.

¹⁰³ D. Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950–1956)*, Warszawa 2002, s. 19.

¹⁰⁴ J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 7–8; symbolem niezwyklego bohaterstwa i miłości do bliźniego stał się franciszkanin z Niepokalanowa św. Maksymilian Kolbe, który będąc więźniem w Auschwitz dobrowolnie oddał życie za Franciszka Gajowniczka. Szerzej zob. biografie m.in.: J. Domański, *Ojciec Maksymilian Kolbe*, Warszawa 1971; L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, Niepokalanów 1994; A. Wojtczak, *Ojciec Maksymilian Maria Kolbe*, t. 1–2, Niepokalanów 1989; papież Jan Paweł II w 1999 r. beatyfikował 108 męczenników czasów II wojny światowej.

¹⁰⁵ Potwierdza to w swoich wspomnieniach S. Świeżawski, *W nowej rzeczywistości...*, s. 22.

¹⁰⁶ W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 115.

doprowadzić do powolnego i całkowitego przejścia władzy¹⁰⁷. Marginalizacja Kościoła w życiu publicznym miała nastąpić stopniowo, gdyż władze państwowe miały świadomość jego wielowiekowego złączenia z narodem. Poza tym katolicyzm w Polsce, jak pisał Kazimierz Koźniewski, był siłą, z którą należało się liczyć¹⁰⁸.

Rozpoczęto jednocześnie poprzez akty prawne konsekwentnie zaplanowany proces laicyzacji życia społecznego, dążąc do rozdziału Kościoła od państwa. W 1945 r. zaczęto od spraw najważniejszych. Na początek zerwano 12 września konkordat zawarty jeszcze w 1925 r. Pretekstem do tego stało się mianowanie przez papieża w pierwszych miesiącach II wojny światowej Niemca – biskupa Karola Marię Spletta – administratorem apostolskim diecezji chełmińskiej¹⁰⁹. Fakt ten potraktowano jako złamanie umów konkordatowych, w których zastrzeżono, że biskupem na terenie państwa polskiego może być mianowany tylko Polak¹¹⁰. Oskarżono zatem Stolicę Apostolską o jednostronne zerwanie umowy i uwolniono się od zobowiązań względem Kościoła. Drugim istotnym krokiem w przejmowaniu władzy nad życiem społecznym było wprowadzenie 25 IX 1945 r. obowiązkowych ślubów cywilnych z możliwością rozwodów¹¹¹. Od początku powstania nowego państwa cała struktura Kościoła miała być pod kontrolą specjalnych urzędów. Wzorowano się przy tym na postępowaniu NKWD wobec Cerkwi prawosławnej¹¹². Polityka państwa miała charakter

¹⁰⁷ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 64–65; J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim i państwem w Polsce w latach 1944–1953*. W: A. Kozłowska, T. Markiewicz, J. Piasecka, *Stosunki między państwem a kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, pod red. A. Chojnowskiego i M. Kuli, Warszawa 1998, s. 13–14.

¹⁰⁸ K. Koźniewski, *Historia co tydzień: szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950*, Warszawa 1977, s. 354.

¹⁰⁹ P. Raina, *Stefan kardynał Wyszyński...*, s. 202; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 49. Szerzej zob.: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 63–79 rozdział pt. *Zerwanie konkordatu z 1925 r. Geneza, cele i skutki (1945–1948)*.

¹¹⁰ B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 34; Stanowisko Watykanu napotkało na ostrą krytykę zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Biskupi niemieccy krytykowali papieża za pełnomocnictwa udzielone prymasowi A. Hlondowi, gdyż Kościół niemiecki liczył na utrzymanie prowincji wschodnich. Przebywało tam bowiem jeszcze wielu Niemców. Przywódcy PPS i PPR w Polsce stanowisko to uznali za koleją za proniemieckie i antypolskie. Efektem tych zarzutów było podjęcie 12 XI 1945 r. uchwały przez TRJN stwierdzającej, że konkordat zawarty pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską w 1925 r. przestał obowiązywać w związku z naruszeniem go przez stronę kościelną (chodziło o decyzje z czasów wojny). W wyniku zerwania konkordatu władze rozpoczęły w Polsce działania zmierzające do wyparcia Kościoła z pozycji zajmowanych dotychczas w państwie i życiu społecznym. Źródło: L.B. Paszkiewicz, *Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1945–1948 w świetle londyńskiego „Jutra Polski”*. Dostępny w World Wide Web http://www.perspectiva.pl/perspectiva_LSTH_pdf/pdf/Paszkiewicz%5Bs%5D27.pdf [dostęp 5.01.2010].

¹¹¹ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce...*, s. 49.

¹¹² *Aparat bezpieczeństwa w latach 1994–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz.1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 10–11.

scentralizowany. Urzędy, szkoły i stowarzyszenia z założenia miały być ateistyczne. Wytyczne przychodziły odgórnie z Moskwy i obejmowały te same działania na terenie całego kraju, choć dostrzegalne były różnice w lokalnych realizacjach. Regionalną specyfikę można dostrzec w poszczególnych województwach¹¹³. Przykładowo w Łodzi w 1945 r. przy Wydziale V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego powstała Sekcja V zajmująca się tzw. obsługą duchowieństwa, którą w 1953 r. przekształcono w Wydział XI, a następnie w Wydział VI. Ich zadaniem była pełna inwigilacja duchowieństwa. Kontrolowano treść kazań, wszelkich wystąpień publicznych, zawartość prasy katolickiej, w pełni ewidencjonowano działalność czytelników, redakcji, drukarni, organizacji i stowarzyszeń katolickich, interesowano się życiem prywatnym stosując prowokacje, podsłuchy telefoniczne i pokojowe, pozyskując księży do współpracy i tworząc podziały¹¹⁴. Obszar Kielecczyzny miał być wedle założeń terenem wzorcowym i eksperymentalnym dla komunistów w próbie sił z Kościołem¹¹⁵. Pierwotnie w strukturach resortu bezpieczeństwa nie było wyspecjalizowanej komórki zajmującej się sprawami wyznań. Do 1949 r. nadzór

¹¹³ Sytuację w nich przedstawiają m.in. S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000; A. Grajewski, *Wygnanie. Diecezja katowicka w czasach stalinowskich*, Katowice 2002; R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce w 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999; J. Kopiec, *Polityka ludowego państwa wobec Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim w latach 1945–1972*. W: *Spoleczeństwo, państwo, Kościół (1945–2000)*...; A. Kopiczko, *Stosunki państwo – Kościół w diecezji warmińskiej w latach 1945–1990*, Olsztyn 1994; M. Mikołajczyk, *Władza Ludowa a Diecezja Częstochowska*, Częstochowa 2000; K. Kowalczyk, *W walce o „rząd dusz”. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003; J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999; M. Ordyłowski, *Polityka lokalnych władz PRL wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku w latach 1945–1979*. W: *Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziemi Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia*, pod red. T. Dzwonkowskiego i C. Osękowskiego, Warszawa [i in.] 2001, s. 94–118; J. Stefaniak, *Ze studiów nad stosunkami państwo–Kościół w woj. lubelskim w latach 1945–1953*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2001 vol. 56 sec-tio F s. 181–209.

¹¹⁴ J. Żelazko, *Antykościelne struktury i kierunki działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego) w Łodzi*. W: *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, pod red. J. Wróbla i L. Próchniaka, Warszawa 2005, s. 35–48; R. Peterman, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Łódzkiem w latach 1945–1956*. Tamże, s. 49–53; szerzej zob. M. Przybysz, *Kościół rzymskokatolicki w Łodzi w latach 1945–1956*, Łódź 2007.

¹¹⁵ O tym wspominał prymas S. Wyszyński, pisząc: „Wieczorem, o godzinie 19.00 zgłosił się biskup Sonik z Kielc i przedstawił mi przebieg ostatnich aresztowań w Kielcach i czterokrotne rewizje w katedrze. W czasie tych rewizji naruszono płytę grobowca i złamano ją. Rewizje odbywały się bez świadków. Pomimo oświadczenia pana Mazura, że nie idzie tu o sprawy polityczne, tylko karne, cała sprawa robi wrażenie planowego rozprzęgania diecezji. Kielce są polem doświadczalnym dla pracy w innych diecezjach. Postanowiłem wystąpić w sprawie Kielc z listem do Pana Prezydenta RP”. Źródło: S. Wyszyński, *Pro memoria ...* s. 71.

nad strukturami polskiego Kościoła sprawował V Departament Ministerstwa Administracji Publicznej¹¹⁶.

Komuniści wykazywali „instrumentalny i prymitywny stosunek do społecznej roli Kościoła, widząc w nim tylko rodzaj reakcyjnej partii politycznej”¹¹⁷. Hierarchowie zaś, przyjmując postawę rezerwy wobec władz, jednocześnie starali się nie pogarszać sytuacji, pozostając otwarci wobec gestów pojednawczych. Niestety, czysto ideologiczne podejście ze strony rządowej oraz kolejne fakty historyczne świadczyły o niemożności jakiegokolwiek porozumienia. Nawet jeżeli do niego dochodziło „na papierze”, to nie było przestrzegane ze strony państwa. Wyznawcy ideologii komunistycznej, deklarując wolność sumienia i wyznania, jednocześnie prowadzili antykościelną działalność. Posługiwali się przy tym sprawdzonymi metodami sowieckimi. Dążąc do podważenia autorytetu Kościoła, inicjowano rozbijanie środowiska duchownych i świeckich katolików od środka, wykorzystując nieporozumienia i słabości. Mocnym uderzeniem w hierarchię były również propagandowe nagonki prasowe skierowane przeciw papieżowi, Stolicy Apostolskiej i polskiemu duchownym. Chciano bowiem wpiąć oderwać polski Kościół od Watykanu, a następnie naruszyć jego wewnętrzną strukturę. Poważnym atakiem na prymasa A. Hłonda i ordynariusza kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka była akcja tzw. pogromu kieleckiego, w której oskarżono hierarchię kościelną o dokonanie morderstwa Żydów. Akcja miała miejsce bezpośrednio po sfałszowanym referendum w 1946 r. i chodziło bardziej o odwrócenie uwagi polskiej i międzynarodowej opinii publicznej. Władze kościelne odcięte od dostępu do prasy partyjnej mogły bronić się jedynie pisanem listów pasterskich, komunikatów i pism protestujących kierowanych do władz, po których należało spodziewać się kolejnych represji. W liście z 15 IX 1946 r., wysłanym do przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej, biskup Z. Choromański protestował przeciw zwalczaniu Kościoła przez zerwanie konkordatu, wprowadzenie nowego prawa małżeńskiego, zakaz tworzenia organizacji katolickich oraz laicyzację życia publicznego. Skargi często dotyczyły także antykościelnych restrykcji władz lokalnych. Broniąc się przed zaplanowaną dezinformacją, w celu dostarczenia kuriom diecezjalnym bieżących i rzetelnych informacji dotyczących spraw duchowieństwa biskupi powołali Biuro Sekretarza Episkopatu Polski na czele z biskupem Z. Choromańskim¹¹⁸.

¹¹⁶ Po zawarciu *Porozumienia* w 1950 r. powstał Urząd do Spraw Wyznań, a od 9 I 1953 r. Departament XI Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ds. walki z wrogią działalnością w związkach wyznaniowych i organizacjach z nimi związanych. Źródło: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce...* s. 45; W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa. Kardynał Stefan Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953–1956*, Warszawa 2002, s. 7.

¹¹⁷ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 18.

¹¹⁸ Biskup Choromański był współpracownikiem prymasa A. Hłonda, a następnie S. Wyszyńskiego w trudnych sprawach Kościoła z władzą. Źródło: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 18–21.

Stronnictwo Pracy, będące jedyną legalną partią polityczną odwołującą się wprost do nauki społecznej Kościoła i reprezentującą środowiska katolickie, rozpadło się w połowie 1946 r. na skutek wewnętrznego rozłamu między chadecką grupą Karola Popiela a sprzyjającą PPR frakcją Feliksa Widy-Wirskiego. Zabrakło zatem w Polsce stronnictwa politycznego, które by walczyło o interesy środowisk kościelnych¹¹⁹. Stanowisko Kościoła wobec nowych wydarzeń politycznych wyrażone zostało w *Orędziu Episkopatu Polski w sprawie wyborów do sejmu*. Orędzia w prasie ogólnopolskiej nie opublikowano, ukazały się jedynie omówienia i streszczenia. Przed wyborami doszło do kilku spotkań biskupa Z. Choromańskiego z Władysławem Wolskim, na których strona komunistyczna w przyjemnej atmosferze bez konkretnych decyzji pozorowała zainteresowanie przyszłym *modus vivendi* między państwem a Kościołem. Sekretarz Episkopatu starał się wyegzekwować u władz prawo do swobodnych kontaktów ze Stolicą Apostolską, wprowadzenie obowiązkowej religii w szkołach, możliwość wydawania prasy katolickiej, zakładania organizacji katolickich, szkół wyznaniowych, zagwarantowanie nienaruszalności ziemskich majątków kościelnych, uznanie prawne przedwojennych instytucji kościelnych. Komuniści jednak nie mieli zamiaru iść na ustępstwa, stosowali jedynie propagandę przedwyborczą¹²⁰.

Zapowiedzią zwrotu w polityce władz wobec Kościoła było wystąpienie pułkownik Julii Brystygierowej, dyrektora Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), na kwietniowym plenum KC PPR w 1947 r. Przedstawiając stanowisko kierownictwa partyjnego oskarżyła Kościół o prowadzenie działalności antykomunistycznej¹²¹. W dokumencie *Uwagi w sprawie Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce* zawarto projekt założeń polityki wyznaniowej państwa. Uznano w nim Kościół za wrogą siłę, „bastion tradycji i kultury polskiej” oraz naturalne źródło opozycji światopoglądowej i najpotężniejszą siłę reakcyjną¹²². Rozpoczynając otwartą walkę z Kościołem rozbudowano pion MBP i ogniwa Informacji Wojskowej. Od jesieni 1947 r. zaczął obowiązywać również specjalny program V Departamentu, mający na celu podział w środowisku duchownych na „pozytywnych i wrogich” czy „postępowych i reakcyjnych”. Przystąpiono również do dokonania rozłamu wśród katolików świeckich¹²³. Konsekwentnie realizując plan

¹¹⁹ Z propozycji sekretarza generalnego CKW PPS Józefa Cyrankiewicza i wiceministra administracji publicznej Władysława Wolskiego doszło do spotkania, na którym miano utworzyć niezależną partię katolicką. Udział w nim wzięli członkowie popielowskiej części SP oraz środowiska skupione wokół „Tygodnika Warszawskiego”, „Tygodnika Powszechnego”, „Dziś i Jutro” oraz „Odry”. Przy początkowej aprobacie prymasa A. Hłonda co do powstania takiej partii ostatecznie po spotkaniu 26 października i naradzie Komisji Głównej Episkopatu prymas ogłosił *désintéresment* Kościoła wobec tej inicjatywy. Źródło: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 21–24.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ *Wielka historia Polski...*, s. 113.

¹²² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 28–29.

¹²³ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 78.

zakładanoteczki agenturalne. Z roku na rok wzrastała liczba aresztowanych i oskarżanych w procesach pokazowych księży. Głośnym echem odbiło się zamknięcie w 1948 r. „Tygodnika Warszawskiego” i aresztowanie ks. Zygmunta Kaczyńskiego wraz z redakcją pisma. Za udzielanie schronienia poszukiwanym sądzono również zakonnice. Zaczęto odbierać prawa państwowe szkołom kościelnym i zakonnym, likwidując wiele placówek. Utrudniano działalność kaznodziejską. Cenzurze poddano wszystkie druki kościelne. Opierając się rzekomo na prawie wolności sumienia i wyznania, powoli zaczęto ograniczać i podważać sens lekcji religii w szkołach. Zdecydowano o fakultatywnym ich charakterze jedynie na prośbę rodziców. Starano się ze szkół publicznych wyrzucić siostry katechetki oraz księży prefektów, oskarżanych, dzięki donosom, o przeciwstawianie się władzy „ludowej” w czasie lekcji. Od jesieni 1947 r. powstawały też szkoły ateistyczne Robotniczego lub Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (od 1949 r. zjednoczone w TPD, finansowane z budżetu Ministerstwa Oświaty). Nauczanie religii ze szkół eliminowano coraz częściej bez zgody rodziców¹²⁴.

W następstwie tych działań relacje państwa z Kościołem w Polsce od drugiej połowy 1947 r. zaczęły ulegać znacznemu pogorszeniu. Dostrzegając wroga politykę rządu, biskupi ocenili politykę państwa wobec Kościoła na Konferencji Plenarnej Episkopatu w dniach 5–7 IX 1947 r. Przede wszystkim zwrócili uwagę na walkę z religią, ograniczanie papieru na prasę katolicką i uniemożliwienie polemiki prasowej z organami partyjnymi oraz przymus wstępowania do partii. Przedstawiciele Kościoła zaprotestowali przeciwko ograniczeniom samorządności i praw katolików w liście pasterskim z 8 IX 1947 r. Odpowiedzią Biura Politycznego KC PPR było przesłuchanie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB) ponad 400 księży, których zmuszano do podpisania „lojalki” odcinającej się od treści listu. Zaostrzono znów cenzurę prasy katolickiej i zlikwidowano jakkolwiek dostęp do źródeł papieru, wstrzymano dotacje państwowe na odbudowę zabytkowych kościołów, nie zapomniano też o ograniczeniu nabożeństw podczas uroczystości oraz ich transmisji przez radio. Ingerowano także w działalność wszystkich zrzeszeń religijnych¹²⁵.

Przed wyborami w 1947 r. Episkopat wydał 10 IX 1946 r. wspomniane już orędzie; przypomniano w nim prawo katolików do aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym. Zaznaczono, że nie mogą należeć do organizacji i partii, ani głosować na kandydatów, których zasady są sprzeczne z katolicką nauką społeczną. Zobowiązywano jednocześnie do głosowania. Apel był wyrazem bezkompromisowości wobec komunizmu. Sfałszowane styczniowe wybory 1947 r. pozwoliły ogłosić zwycięstwo nad opozycją i zamknęły czteroletni okres symulacji

¹²⁴ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce...*, s. 60–61; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 90–93.

¹²⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 91, przypis 117; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 27–28.

w odniesieniu do Kościoła. W wyniku amnestii ogłoszonej 25 II 1947 r. ujawniło się ponad 20 kapłanów, co posłużyło do dalszego rozpracowywania agenturalnego. Podczas walki z podziemiem niepodległościowym aresztowanymi byli również księża kapelani AK i pomagający w jakikolwiek sposób „żołnierzom wyklętym”, „ludziom leśnym” i „bandom”. Plebania stawała się często miejscem przechowywania archiwum oddziału i ostatnim schronieniem przed UB. Księży skazywano najczęściej na karę śmierci, przedstawiając procesy sądowe i wyroki jako obronę przed reakcyjnym podziemiem. Biskupi czynnie wstawiali się za oskarżonymi kapłanami, jednocześnie zakazując duchowieństwu pozaduszpasterskiego angażowania się w działalność podziemną. Funkcjonariusze UB zbierali materiały operacyjne o księżach związanych z opozycją w czasie wojny i odważnie wypowiadających się z ambon¹²⁶.

O ile w pierwszych latach powojennych inicjowano spotkania przedstawicieli rządu z przedstawicielami Kościoła, to od 1948 r. strona partyjno-rządowa nie była już zainteresowana „całościowymi rozmowami”¹²⁷. Władze komunistyczne rozpoczęły zdecydowane działania, nasilając stopniowo represje. Prowadzono je dwutorowo, przejmując kontrolę nad całym życiem publicznym oraz wnikając do wnętrza struktury kościelnej. Posługiwano się przy tym ustawami, dekretami i aktami prawno-administracyjnymi jak też ukrytym i jawnym terrorem¹²⁸. Stosując taktykę psychologiczną, strona rządowa usiłowała przekonać polskie społeczeństwo, że to państwo broniło się przed agresorem – Kościołem.

Propagandowo zaogniono również konflikt państwa z Kościołem, przesadnie przedstawiając rzekomo antypolskie stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec Ziem Zachodnich i Północnych. Warto wspomnieć, że wielką akcją propagandową przeciw papieżowi Piusowi XII rozpoczęły władze sowieckie już w latach 1945–1946. Wykorzystały w tym celu zachodnich komunistów, niektórych intelektualistów i przedstawicieli różnych środowisk. Była to akcja długotrwała. Komuniści polscy realizowali zatem część ogólnego planu. Jednocześnie poprzez antypapieską ofensywę w prasie nagłaśniali „proniemieckie” nastawienie Piusa XII, chcąc siać przysłowiowy ferment w obozie katolickim. Przedstawiano Stolicę Apostolską jako „zajadłego wroga rewolucji” i „antypolską siłę”, nazywając papieża „agentem posiadaczy i wielkiego kapitału”. Prymas A. Hlond w odpowiedzi na atak na głowę Kościoła wydał 24 V 1948 r. orędzie¹²⁹.

W latach 1945–1948 następowało powolne umacnianie się władzy, skoncentrowanej w rękach PPR, wspieranej przez Stronnicтво Ludowe i Stronnicтво

¹²⁶ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002...*, s. 61; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 58–59.

¹²⁷ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 55.

¹²⁸ Tenże, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 88.

¹²⁹ Opublikowano je w „Tygodniku Powszechnym” 1948 nr 25 s. 1; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 32–35; D. Thiriet, *Marks czy Maryja?*..., s. 100.

Demokratyczne. Należący do PPS przechodzili coraz częściej na pozycje jawnie komunistyczne, co ostatecznie doprowadziło w grudniu 1948 r. do połączenia PPR i PPS w PZPR. Kościół pozostał wtedy jedyną strukturą społeczną niepodporządkowaną partii¹³⁰. Rok 1948 obfitował w różne trudne wydarzenia. Dnia 22 X 1948 r. zmarł nagle prymas August Hlond, którego posługę tak podsumował Janusz Zabłocki: „W czasach prymasa Hlonda Kościół w Polsce był bastionem – przynajmniej w sferze duchowej – oporu przeciw nowej, komunistycznej władzy, a jego postawa podtrzymywała naród”¹³¹. Jego pogrzeb stał się narodową manifestacją. Ks. Zygmunt Zieliński nazwał lata 1945–1948 „czasem fikcji i pozorów” stwarzanych przez nową władzę¹³². Przejawiło się to głównie w szukaniu porozumienia i tworzeniu pozornego klimatu swobód demokratycznych po to tylko, aby w ostateczności zaatakować Kościół. Zderzyły się dwa światopoglądy: materialistyczny oparty na poglądach Karola Marksa i Fryderyka Engelsa oraz chrześcijański, mający źródło w *Ewangelii* i nauce społecznej Kościoła. „Okolo tych dwóch światopoglądów skupiają się dziś ludy kontynentu europejskiego. Są to grupy życiowo pomieszane, myślowo bardzo oddzielone. Inaczej pojmują człowieka i drogi rozwoju ludzkości chrześcijanie, inaczej materialści” mówił ks. prymas August Hlond podczas święta Chrystusa Króla 28 X 1945 r. w Poznaniu¹³³.

1.2.2. Organizacja Kościoła i pierwsze prawne ograniczenia

Kościół katolicki, zarówno kapłani jak i wierni, wyszedł z II wojny światowej mocno okaleczony¹³⁴. Duchowieństwo poniosło wiele strat, w wyniku czego brakowało posługujących kapłanów, a większość świątyń została zniszczona. Sprawy duszpasterskie były najbardziej naglące. Wpierw należało zatroszczyć się o zorganizowanie parafii, odbudowanie świątyń i rozpoczęcie katechezy. W latach czterdziestych największego wysiłku wymagało zorganizowanie życia religijnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdyż na tych terenach najbardziej odczuwalne były braki kadrowe. Najpilniejszym zadaniem było mianowanie administratorów apostolskich. Pracę na tych ziemiach dodatkowo utrudniały konflikty polsko-niemieckie. W całej Polsce należało przywrócić prasę diecezjalną oraz reaktywować Caritas. Utworzenie Biura Sekretariatu Episkopatu również było sprawą niecierpiącą zwłoki. Budynki zakonne wymagały odrestaurowania, podobnie była potrzebna odbudowa domów dziecka i opieki nad samotnymi matkami oraz

¹³⁰ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002...*, s. 64–67.

¹³¹ J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński...*, s. 44.

¹³² Z. Zieliński, *Kościół w kręgu rzeczywistości politycznej*, Lublin 2003, s. 168.

¹³³ A. Hlond, *Chrześcijaństwo czy materializm*, „Tygodnik Warszawski” 1945 nr 4 s. 1.

¹³⁴ Szerzej zob.: Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983; W.J. Wysocki, *Bóg na nieludzkiej ziemi. Życie religijne w hitlerowskich obozach koncentracyjnych (Oświęcim, Majdanek, Stutthof)*, Warszawa 1999.

szkół zakonnych. Przy reaktywowaniu i organizowaniu placówek kościelnych szukano wsparcia finansowego na Zachodzie. Oprócz działalności edukacyjnej zakonnicy organizowali w ramach Caritasu żłobki, przedszkola, domy dziecka, internaty, bursy, stołówki. Przy zakonach zaczęły też funkcjonować szpitale. Zakonnicy pracowali również w świetlicach dworcowych i więzieniach, podjęli działalność duszpasterską wśród młodzieży harcerskiej i akademickiej. Starano się nie zaniedbywać także działalności wydawniczej¹³⁵.

Podstawę prawną organizacji Kościoła bezpośrednio po wojnie stanowiły: kodeks prawa kanonicznego z 1917 r., konkordat podpisany przez Stolicę Apostolską z rządem Drugiej Rzeczypospolitej w lutym 1925 r. oraz pełnomocnictwa nadane przez papieża ordynariuszom i administratorom w czasie wojny. Wstępne postanowienia odnośnie do spraw kościelnych podjęto na pierwszej powojennej konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem metropolity krakowskiego Adama Sapiehy¹³⁶, która odbyła się w dniach 26–27 VI 1945 r. w Częstochowie¹³⁷.

W sprawach zasadniczych funkcjonowania Kościoła, jego odbudowy i ustosunkowania się do władzy oczekiwano powrotu prymasa A. Hlonda przebywającego za granicą¹³⁸. Prymas wrócił do kraju posiadając specjalne uprawnienia

¹³⁵ B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 32; W latach 1945–1952 odbudowano i odrestaurowano 252 świątynie, 98 zbudowano od podstaw i postawiono 334 budynki gospodarcze. W 1952 r. w trakcie budowy było kolejnych 325 świątyń. Niezwykle pomocna stała się społeczna Rada Prymasowska Odbudowy Kościołów Warszawy, która objęła opieką 55 zabytkowych świątyń stolicy. Źródło: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 56, 76–8; J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński...*, s. 39; *Zgon i pogrzeb ks. Kardynała dr. Augusta Hlonda*, [album].

¹³⁶ Szerzej o działalności kardynała A. Sapiehy zob. *Księga Sapieżyńska*, pod. red. J. Wolnego, t. 1–2, Kraków 1982–1986.

¹³⁷ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 18–19, 55; B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 33.

¹³⁸ **August Hlond (1881–1948)** – salezjanin, studiował w Rzymie i Krakowie, gdzie przyjął święcenia (1905). Przełożony domu zakonnego w Przemyślu i Wiedniu, inspektor prowincji austro-węgierskiej zgromadzenia. Od 1922 r. mianowany administratorem apostolskim Górnego Śląska. Był pierwszym biskupem katowickim (1925), od 1926 r. arcybiskupem metropolitą Gniezna i Poznania oraz prymasem Polski. Założyciel tygodnika „Gość Niedzielny”. Kapelusze kardynalski otrzymał w 1927 r. Przeprowadził I Synod Plenarny na Jasnej Górze (1936), koronował liczne obrazy Matki Bożej, m.in. w Ostrej Bramie w Wilnie (1927). Po rozpoczęciu działań wojennych przedstawiciele rządu polskiego, z obawy przed aresztowaniem prymasa przez Niemców, polecili mu opuścić kraj. Kardynał Hlond wyjechał 14 IX 1939 r. udając się wraz z rządem w kierunku Bukaresztu. Stamtąd przedostał się do Rzymu (przebywał tam do czerwca 1940 r.), a następnie do Francji. Wpierw był w Lourdes a potem Hautecombe, gdzie został aresztowany przez Niemców 3 II 1944 r. Przewieziony do Paryża został następnie internowany w Bar-le-Duc, po czym przebywał w klasztorze w Wiedenburch w Westfalii. Uwolniony został przez Amerykanów 1 IV 1945 r. Po krótkim pobyciu w Paryżu i Rzymie powrócił z emigracji do siedziby prymasowskiej w Poznaniu. Jego powrót do kraju miał istotne znaczenie i utrudniał dążenia komunistów. Źródło: P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 80; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła...*, s. 22. Szerzej o jego życiu i działalności zob. *Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, oprac. S. Kosiński, t. 5, Łąd

(*facultates specialae*) nadane przez Świętą Kongregację dla Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych (takie same kompetencje posiadał też Adam Sapieha)¹³⁹. Na ich podstawie w okresie 1945–1946 przeprowadził reorganizację i uporządkowanie struktur Kościoła katolickiego na przyłączonych terenach zachodnich oraz wschodnich nienależących już do Polski. Nominował pięciu administratorów apostoelskich, obsadził diecezje, zadbał o powstanie kurii, odbudowywanie świątyń i przejmowanie budynków kościelnych. Proces scalania ziem odbywał się w bardzo utrudnionych warunkach. Panował bowiem ogólny chaos, trwały aresztowania duchownych przez NKWD na obszarach wschodnich, wysyłano ich do łagrów, a księża niemieccy sprzeciwiali się zaistniałej sytuacji¹⁴⁰. Władze lokalne odmawiały zwrotu Kościołowi budynków przejętych w czasie okupacji przez Niemców, np. domów katolickich, szkół, placów i innych nieruchomości. Na Ziemiach Odzyskanych negowano w ogóle prawo do mienia kościelnego, nie wyłączając budynków sakralnych. Dopomogły temu postanowienia Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 15 VII 1946 r. oraz Rady Ministrów z 25 VII 1946 r., zatwierdzone przez KRN we wrześniu. Ponadto nowa władza nie pozwalała polskim biskupom swobodnie kontaktować się ze Stolicą Apostolską¹⁴¹.

W tym okresie dokonywała się także dramatyczna migracja ludów. Wysiedlenia ludności niemieckiej z terenów przyznanych Polsce w Jalcie (ziemie

k. Kalisza 1970; *Kardynał August Hlond. W służbie Boga i Ojczyzny*, oprac. S. Kosiński, Warszawa 1988; S. Zimniak, „*Dusza wybrana*”. *Rys salezjańskich korzeni myślenia i działania kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski (1881–1948)*, Rzym–Warszawa 2000.

¹³⁹ W okresie powojennym kontakty Stolicy Apostolskiej z władzami kościelnymi w Polsce były utrudnione. Wiedza na temat sytuacji Kościoła była niewystarczająca. Ziemie polskie zajęte przez Armię Czerwoną zostały potraktowane przez Watykan jak obszar objęty nadal działaniami wojennymi. Papież utrzymał zatem w mocy uprawnienia nadane biskupom w czasie wojny; Prymas przyjechał 21 VII 1945 r. (inne źródła podają datę 20 lipca, np. S. Zimniak, „*Dusza wybrana*”..., s. 123 i M. Fik, *Kultura polska po Jalcie: kronika lat 1944–1981*, Londyn 1989, s. 39) „[...] nie odwiedzając Warszawy i nie przedstawiając się członkom rządu polskiego. Nie złożył też wizyty przedstawicielom wojewódzkich organów władzy, ograniczając się tylko do zawiadomienia ich na piśmie o swoim przyjeździe [...]”. Dnia 22 VII 1945 r. o godz. 9 rano odprawił uroczystą mszę św. w poznańskiej katedrze. W tym dniu o godz. 10 rano rząd i władze lokalne zorganizowały wiec z okazji rocznicy opublikowania manifestu PKWN. Mieszkańcy Poznania musieli zatem wybrać między pójściem na wiec a obecnością na mszy. Liczba ludności zebranej w kościele była kilka razy większa niż liczba uczestników wiecu (ok. 15 tys., podczas gdy na wiecu 3 tys.). Źródło: B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła...*, s. 22–23.

¹⁴⁰ Kardynał August Hlond uważany za „nacionalistę” (J. Żaryn) stał się przysłowiowym „kozłem ofiarnym” wielu niemieckich publikacji, które traktowały los Kościoła niemieckiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w oderwaniu od rzeczywistości politycznej. Zob. Z. Zieliński, *Między rzeczywistością a legendą. Na marginesie książki Franza Scholza pt. „Zwischen Staatsräson und Evangelium. Cardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen”*, „Więź” 1989 nr 6 s. 73–90.

¹⁴¹ Tenże, *Kościół w Polsce 1944–2002...*, s. 57; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 30, 38–46, 54.

zachodnie i północne nazywano „darem Stalina”) występowały równolegle z tworzeniem polskich struktur kościelnych na tym obszarze. Prymas August Hlond działał energicznie, spiesząc się, aby nie pozostawić sytuacji *status quo* komunistom. Akt nominacji administratorów apostolskich został ostro skrytykowany przez władze jako „reakcyjna działalność kleru”. Była to zapewne odpowiedź władz na wcześniejszą decyzję wstrzymania się papieża Piusa XII z uznaniem rządu powstałego w wyniku układów z Teheranu i Jałty. Watykan wielokrotnie wyrażał opinię, że o systemach rządów w poszczególnych państwach powinny decydować ich narody¹⁴².

Pius XII mianował prymasa A. Hlonda metropolitą warszawskim, rozwiązując tym samym unię personalną Gniezna i Poznania, funkcjonującą na mocy bulli *De salute animarum* z 1821 r. Po nadaniu godności kardynalskiej Adamowi Sapieże podzielono odpowiedzialność za życie Kościoła w Polsce między obu dostojników decyzją z 30 III 1946 r. Kardynał książę Sapieha był pełnomocnikiem na obszarze prowincji krakowskiej i lwowskiej, natomiast kardynał prymas na pozostałej części terytorium Rzeczypospolitej¹⁴³.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że nowe ustawy i akty administracyjne (w niektórych przypadkach wyroki sądowe) miały na celu naruszenie życia wewnętrznego Kościoła. Dotyczyły m.in. ograniczenia jego praw majątkowych, działalności zakonów, usunięcia symboli religijnych ze szkolnictwa i innych instytucji życia publicznego. Starano się też uniemożliwiać działalność dobroczynną przez przejęcie bazy lokalowej i organizacji, uzyskać wpływ na obsadzanie stanowisk kościelnych, ograniczać wydawanie prasy katolickiej¹⁴⁴.

1.2.3. Światopogląd katolicki a marksistowski

Norman Davies trafnie spostrzegł, że „naczelną troską Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce – jak w każdym innym kraju – było zawsze leczenie ludzkich dusz”¹⁴⁵. Dalej czytamy: „Byłoby [...] rzeczą bezpodstawną twierdzić, że sprawy Kościoła da się w ogóle skutecznie oddzielić od świeckiego świata, w którym się one toczą. [...] Kościół rzymskokatolicki zawsze stanowił

¹⁴² Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002...*, s. 35–36, 45, 56. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 30, 38–46, 54; Zob. J. Nowak [Z. Jeziorański], *Walka z Kościołem w Polsce 1945–1951*, maszynopis w Archiwum Radia Wolna Europa, s. 17–18. Za B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 34, przypis 20.

¹⁴³ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 30, 38–46, 54, 57.

¹⁴⁴ J. Krukowski, *Stanowisko księdza prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie normalizacji sytuacji prawnej Kościoła w Polsce*, „Kościół i Prawo”, t. 4, Lublin 1985, s. 15; J. Godlewski, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1974)*, Warszawa 1978.

¹⁴⁵ N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 266.

część świata polskiej polityki, bez względu na to, czy się to komuś podoba czy nie”¹⁴⁶. Jan Żaryn pisał natomiast: „Władza w Kościele – wspólnocie (a nie nad Kościołem), która ma pochodzenie boskie i ludzkie, jest rozumiana jako poszerzające się (od proboszcza przez biskupa po papieża) pole zadań, a więc obowiązków do spełnienia”¹⁴⁷. Fenomen Kościoła katolickiego w dziejach powszechnych i jego ogromną rolę w historii Polski w czasach niewoli dostrzegł Wojciech Lizak, podkreślając fakt przejmowania funkcji nieistniejącego państwa i starania ochrony polskiej kultury¹⁴⁸.

Zgodnie z katolicką doktryną społeczną Kościół jest posłany do głoszenia ewangelii ludziom żyjącym we wszystkich ustrojach oraz w każdych warunkach społecznych i politycznych¹⁴⁹. Źródło nauczania społecznego tkwi w *Piśmie świętym* i nauczaniu Ojców Kościoła. Rozróżnia się nurt oficjalny, reprezentowany przez hierarchię kościelną ze Stolicą Apostolską na czele (encykliki, listy, adhortacje, orędzia itp.), oraz prywatny, na który składają się dzieła uczonych katolickich¹⁵⁰. Kościół pełniąc posłannictwo stróża moralności głosi naukę o godności człowieka, jego powołaniu społecznym i nadprzyrodzonym. Propaguje zasady współżycia społecznego zgodnie z etyką chrześcijańską. Pomimo że jego bezpośrednim zadaniem nie jest angażowanie się w sprawy społeczno-polityczne, to ze względu na błędne założenia wielu doktryn ustrojowych zajmował wobec nich odpowiednie stanowisko. Magisterium Kościoła, realizując zatem zasady dobra wspólnego, solidarności i miłości społecznej, pomocniczości, zależności jednostki od społeczeństwa, solidaryzmu społecznego, wypowiada się w kwestiach społecznych. Encykliki ogłoszone przez papieży służyły uporządkowaniu poglądów chrześcijańskich wobec państwa i ustroju, np. w *Diuturnum illud* (1881) znalazło się stanowisko dotyczące pochodzenia władzy państwowej od Boga jako najwyższego autorytetu, w *Immortale Dei* (1885) Leon XIII wyraźnie rozgraniczył władzę doczesną państwa od nadprzyrodzonej danej Kościołowi, podkreślając jego misję ewangelizacyjną różną od politycznej. Pogląd o ponadpartyjności powtórzyła encyklika *Libertas* (1888). Napisano w niej, że Kościół może współpracować z ustrojami szanującymi prawo natury, które stwarzają warunki normalnego rozwoju oraz wolności sumienia¹⁵¹. Do najważniejszych encyklik społecznych, na które powoływano się w okresie międzywojennym, należały *Rerum novarum* Leona XIII (1891) i *Quadragesimo anno* (1931) Piusa XI. Wobec rosnącego zagrożenia komunizmem w 1937 r. ukazała się encyklika *Divini Redemptoris* (znana pod tytułem *O bezbożnym komunizmie*).

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 29.

¹⁴⁸ W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 114.

¹⁴⁹ Por. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1988, s. 5–6.

¹⁵⁰ C. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 70.

¹⁵¹ Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775–1978*, Warszawa 1983, s. 448.

Konflikt Kościoła z państwem w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w okresie po II wojnie światowej miał głębokie podłoże ideologiczne i światopoglądowe, chociaż walka z religią przejawiała charakter polityczny¹⁵². Prominenci partyjni postrzegali Kościół wyłącznie w kategoriach politycznych, wręcz partyjnych. Hierarchię natomiast traktowano jako politycznego przeciwnika i konkurenta w walce o władzę. Antoni Bida stawiając Kościół po przeciwnej stronie nie lekceważył faktu, że ma się do czynienia z „mądrym przeciwnikiem o ogromnym doświadczeniu”¹⁵³. Ideologia komunistyczna z założenia odnosiła się wrogo do religii, przyjmując marksistowsko-leninowski dogmat o konieczności ateizacji społeczeństwa. Według klasyków marksizmu stanowiła ona hamulec dla procesów rewolucyjnych. Celem komunistów było zatem całkowite jej wyeliminowanie z życia narodu. Marksizm ze swej istoty był doktryną ateistyczną, uznającą w szczególności Kościół katolicki za głównego wroga ideowego. Marksistowski światopogląd naukowy głosił, że to człowiek tworzy boga w swojej wyobraźni, na obraz i podobieństwo swoje, co było zupełną odwrotnością światopoglądu chrześcijańskiego. Partia propagowała tezę o niemożności pogodzenia nauki i postępu z religią. Jednocześnie za jedyne naukowy światopogląd marksiści uznawali ateistyczny. Po wyparciu religii ze świadomości społecznej miano ją zastąpić ideologią materialistyczną¹⁵⁴. Powyższe tezy potępił papież Pius XI w encyklice *O bezbożnym komunizmie*, w której czytamy, że system komunistyczny „starannie i planowo przygotował bunt przeciw wszystkiemu, <<co nazywa się Bogiem>> (2 Tes. 2,4). Bo komunizm jest z natury swej antyreligijny i uważa religię za <<opium dla ludu>>, ponieważ jej zasady głoszące życie pozagrobowe odciągają proletariat od budowania na ziemi przyszłego rajy sowieckiego”¹⁵⁵. Ideologia komunistyczna wyznawała prymat materii nad duchem, błędną ideę wyzwolenia i sprawiedliwości, fałszywy mistycyzm równości i braterstwa w pracy, otumaniając masy propagandowymi i złudnymi obietnicami¹⁵⁶. Marksieści źródeł i przyczyn religii upatrywali nie w miłości, lecz w strachu przed siłami przyrody i trudnościami społecznymi, na zasadzie „kiedy trwoga to do Boga”. Postrzegali religię bardzo jednostronnie, jako „nadbudowę społeczeństwa wyzysku”. Nie miało znaczenia, że tylko w wierze odnaleźć można odpowiedź na głębokie

¹⁵² Por. J. Myszor, *Prymasa Wyszyńskiego spór o przeszłość i przyszłość Polski*. W: *Polska Prymasa Wyszyńskiego. Sesja naukowa*, Tarnów 26.04.2001, Tarnów 2001, s. 47; E. Kristanova, „Tygodnik Warszawski” (1945–1948) a władza komunistyczna. W: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, pod red. D. Degen i J. Gzelli, Toruń 2010, s. 357–374.

¹⁵³ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła...*, s. 106.

¹⁵⁴ Tamże, s. 7–8, 10–12, 21, 27.

¹⁵⁵ Pius XI, *Encyklika Divini Redemptoris*. Dostępny w World Wide Web: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/divini_redemptoris_19031937.html [dostęp 22.03.2010].

¹⁵⁶ Tamże.

pytania egzystencjalne o sens życia i śmierci, że może być wyrazem zaufania do Stwórcy¹⁵⁷.

Jan Widacki trafnie zauważył, że dla komunistów Kościół był przeciwnikiem na co najmniej trzech płaszczyznach. Na płaszczyźnie filozoficznej, gdyż głosił odmienną od marksistowskiej koncepcję człowieka i inny system wartości. „Kościół był nie do zniesienia dla komunistów” także w płaszczyźnie ideologiczno-politycznej ze względu na swoją strukturę niepodporządkowaną partii oraz w pojmowaniu człowieka wierzącego, który pozostawał wewnątrznie wolny. Ponadto dla komunistów Kościół jawił się jako ostoja opozycji¹⁵⁸.

1.2.4. *Sacrum i profanum*

Pragnąc pozyskać kler i zalegitymizować swoją władzę, komuniści paradoksalnie łączyli w l. 1945–1947 święta państwowe¹⁵⁹ z obrzędami kościelnymi¹⁶⁰. Barbara Fijałkowska napisała: „Dziś mogą zaskakiwać fotografie Bolesława Bieruta, uczestniczącego na kłęczkach w odprawianiu polowych mszy świętych, czy obecność pocztów sztandarowych z insygniami religijnymi w pochodach pierwszomajowych i różnego typu manifestacjach organizowanych przez wojsko. Były to jednak bez wątpienia przejawy specyficznego kamuflażu, obliczonego na oszukanie Polaków”¹⁶¹. Za najważniejsze święta komuniści uważali 1 maja i 22 lipca, będące „imieninami” i „urodzinami” systemu¹⁶². Piotr Osęka konstatał: „Ceremonie z okazji 1 maja, 22 lipca lub dożynek łączyły liturgię katolicką i afirmację tradycji marksistowskiej. Pochody manifestujące pod czerwonymi sztandarami i przy dźwiękach *Międzynarodówki* (zawierającej wszak obrazoburczą strofę „nie nam wyglądać zmiłowania z wyroków bożych, z carskich praw”) rozpoczynały się nabożeństwem. Odprawiano również msze żałobne za

¹⁵⁷ J.M. Bocheński, *Sto zabobonów, krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Warszawa 1988, s. 58. Za A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994, s. 13.

¹⁵⁸ *Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski*, Warszawa 1992, s. 389. Za: B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła...*, s. 18.

¹⁵⁹ Pierwszymi świętami państwowym obchodzonymi w Polsce lubelskiej były rocznica rewolucji październikowej 7 listopada i urodziny J. Stalina – 21 grudnia; z obchodzenia tych świąt zrezygnowano jednak w następnych latach. Druga uroczystość, jak stwierdził Piotr Osęka, „była czołobitnością niespotykaną dotąd w polskiej kulturze politycznej” – nawet w czasie kultu Józefa Piłsudskiego w l. 30. XX w. Świątowano bowiem 11 listopada oraz Święto Reformy Rolnej, Święto Armii Czerwonej i in. Źródło: P. Osęka, *Rytuały stalinizmu: oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 41.

¹⁶⁰ J. Żaryn, *Sacrum i profanum. Uwagi o religijności Polaków w latach 1945–1955. W: Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 5, Warszawa 2001, s. 274.

¹⁶¹ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła...*, s. 22–23.

¹⁶² P. Osęka, *Rytuały stalinizmu...*, s. 66.

duże milicjantów”¹⁶³. Członkowie władz centralnych i lokalnych uczestniczyli w okresie referendum 1946 r., nawet w warszawskiej procesji Bożego Ciała¹⁶⁴. Pogrzeby zmarłych z aparatu władzy odbywały się z udziałem księży. Program Polskiego Radia rozpoczynano w pierwszych latach po wojnie od religijnej pieśni *Kiedy ranne wstają zorze*¹⁶⁵.

Planowanie i organizowanie świąt oraz uroczystości państwowych przez Ministerstwo Informacji i Propagandy¹⁶⁶ stało się istotnym narzędziem indoktrynacji. Było swoistą grą o pozyskanie sympatii społeczeństwa i legitymizacji władz. W 1946 r. dniami wolnymi od pracy były święta: cztery państwowe (1, 3 i 9 maja, 22 lipca) oraz aż 12 kościelnych, które członkowie administracji państwowej celebrowali do 1948 r. Święto 22 lipca najczęściej rozpoczynano nabożeństwem. Władze bardzo chętnie również organizowały zbiorowe „gwiazdki” i „choinki” z prezentami dla dzieci w celu propagowania ustrojowych wartości. Przedstawiciele najwyższych władz Bolesław Bierut i Józef Cyrankiewicz fotografowali się w gronie dzieci. Obchodzono także Święto Wszystkich Świętych 1 listopada, a dowodem mistyfikacji było upamiętnienie nawet dnia „Cudu nad Wisłą”. Przedstawiciele Kościoła uczestniczyli w obchodach rocznicowych organizowanych przez władzę, a świętom katolickim początkowo zapewniono przedwojenną rangę świąt państwowych. Partyjni dygnitarze Krakowa Bolesław Drobner i marszałek Michał Rola-Żymierski zapraszali arcybiskupa Adama Sapiehę na uroczystości państwowe. Wyznawcy systemu dokonywali swoistego upaństwowienia świąt religijnych, zabiegając jednocześnie o wystrój religijny dla własnych świąt państwowych. Komuniści wykorzystując popularność Kościoła w społeczeństwie i zachowując pozory liczyli na zdobycie zaufania

¹⁶³ Tamże, s. 45.

¹⁶⁴ Znanе są fakty prowadzenia w czasie procesji Bożego Ciała w Warszawie kardynała A. Hlonda przez ministra komunikacji Jana Rabanowskiego i wiceministra obrony Piotra Jaroszewicza oraz poświęcenie w stolicy w obecności B. Bieruta odnalezioną pod Nysą, a skradzioną przez hitlerowców figurę Chrystusa z kościoła św. Krzyża. W uroczystość 3 V 1945 r. komunistyczne władze na czele z B. Bierutem wzięły udział w nabożeństwie w kościele oo. Karmelitów w Warszawie. Źródło: Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007...*, s. 49 i K. Prostack, *Chrystus sprzed kościoła*, „Gazeta Wyborcza” 24 XI 1995, za M. Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, s. 15; R. Dzwonkowski, *Walka z Kościołem katolickim w PRL (1945–1989)*. Dostępny w World Wide Web: http://www.rodzinapolska.pl/dok.php?art=prawdahistor/archiwum/2006/766_1.htm [dostęp 27.06.2007].

¹⁶⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 85; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 13.

¹⁶⁶ Ministerstwo podległe *de facto* władzom PPR powołano w styczniu 1945 r. w związku z powstaniem Rządu Tymczasowego. Wcześniej od początku istnienia rządu lubelskiego powstał Resort Informacji i Propagandy – instytucja odpowiedzialna za treść i techniczne przygotowanie indoktrynacji. Składała się z sześciu wydziałów, m.in. prasowo-informacyjnego, radiowego, wydawnictw i propagandy masowej w kraju. Działało na szczeblu centralnym oraz wojewódzkim i powiatowym. Ministerstwo w połączeniu z cenzurą sprawowało pełną kontrolę nad komunikacją społeczną w kraju. Źródło: P. Osęka, *Rytuały stalinizmu...*, s. 32–33.

ludu. Prezydent brał udział w modlitwie i nawet klękał w czasie podniesienia¹⁶⁷. Jednocześnie dążono do centralizacji i uniformizacji świąt¹⁶⁸. Adaptując święta katolickie do propagandowego kalendarza, zarazem profanowano je i „zamazywano ich sens i znaczenie”¹⁶⁹. Po wyborach w 1947 r. władze w Katowicach zachowując pozory zwróciły się do biskupa Stanisława Adamskiego, aby w niedzielę 20 stycznia odprawił mszę św. w intencji zwycięstwa wyborczego. Podobną propozycję otrzymał z tej okazji biskup łódzki Włodzimierz Jasiński, którego ponadto poproszono o bicie dzwonów w kościołach¹⁷⁰. W związku z tymi wydarzeniami Jan Żaryn stwierdził: „Nawet po 1948 r., gdy propaganda oficjalna coraz usilniej starała się wyłączyć Kościół z życia publicznego, nie rezygnowano z prób łączenia *sacrum* i *profanum* [...] <<Księża patrioci>> opracowali specjalne pieśni (hymny) religijne, błagalne, w których modlono się za pomyślnie rządy Bolesława Bieruta”¹⁷¹.

Można było odnieść wrażenie, że partia była w stanie wszystko zaplanować tylko po to, aby zalegalizować swoje rządy. Po umocnieniu władzy w 1948 r. zaczęto usuwać niepotrzebne już nabożeństwa z repertuaru uroczystości i świąt państwowych oraz szkół¹⁷². Ewolucja działania aparatu władzy była dobrze widoczna na przykładzie uroczystości religijnych w szkole. Podczas gdy do 1948 r. rozpoczynano i kończono rok szkolny mszą, kupowano pierniki i cukierki pod choinkę na Boże Narodzenie, a święty Mikołaj rozdawał prezenty, to w 1949 r. choinkę zastąpiono nagle obchodami siedemdziesiątych urodzin J. Stalina. W następnych latach szkolnych upowszechniano już choinkę noworoczną i Dziadka Mroza, a w kolejnych tylko zabawę sylwestrową¹⁷³. Podobnie działo się w Wojsku Polskim, w którym do połowy 1949 r. prowadzono żołnierzy w towarzystwie orkiestry do kościoła i odmawiano modlitwy na apelach. Po wprowadzeniu ateizacji zabrakło modlitw, a wymarsz zastąpiono wyjściem do kina lub na boiska sportowe, natomiast „do repertuaru pieśni żołnierskich weszły piosenki antypapieskie i antykościelne”¹⁷⁴. Rozpoczynając etap wyznawania komunizmu jako świeckiej sfery *sacrum*¹⁷⁵, zapowiedziano „walkę z religią”. Kościół stał się wrogiem numer jeden i należało według słów z referatu J. Cyrankiewicza pt. *Ocena i zadania w sprawie kleru* „wybić zęby wojującemu klerowi”¹⁷⁶.

¹⁶⁷ P. Osęka, *Rytuały stalinizmu...*, s. 40, 46–51, 58.

¹⁶⁸ Zob. B. Rogowska, *Funkcje polityczne świąt religijnych w Polsce w latach 1945–1950*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1999 nr 24/25 s. 133–134.

¹⁶⁹ P. Osęka, *Rytuały stalinizmu...*, s. 50.

¹⁷⁰ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce...*, s. 33.

¹⁷¹ J. Żaryn, *Sacrum i profanum ...*, s. 274.

¹⁷² P. Osęka, *Rytuały stalinizmu...*, s. 96; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej*, s. 73.

¹⁷³ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 245–248.

¹⁷⁴ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 42.

¹⁷⁵ Szerzej zob.: M. Kula, *Religiopodobny komunizm...*

¹⁷⁶ P. Osęka, *Rytuały stalinizmu...*, s. 99–101.

1.2.5. Pogrom kielecki jako pretekst do ataku na Kościół

Kazimierz Urban wyróżnił dwa kierunki w polityce wyznaniowej lat powojennych: restrykcyjny i utylitarny. Pierwszy miał na celu laicyzację społeczeństwa i walkę z wrogiem pierwszoplanowym – Kościołem rzymskokatolickim, drugi uwzględniał ewentualne wykorzystanie antagonizmów jednego wyznania przeciw drugiemu¹⁷⁷. Do drugiej kategorii można zakwalifikować tzw. pogrom kielecki, który miał miejsce czwartego dnia po referendum¹⁷⁸. W Kielcach 4 VII 1946 r. rozegrała się tragedia „gwałtu i bestialstwa”, w której zginęło 42 miejscowych Żydów¹⁷⁹. W taki sposób przedstawił zajścia kieleckie Bohdan Cywiński: „W kilka dni po referendum, na początku lipca 1946 r. Kielce stają się widownią zajść antyżydowskich. Wywołuje je milicja, puszczając w tłum plotkę o zabiciu przez ludność żydowską nieletniego chłopca, a następnie nie reagując na działanie tłumu, który szuka zemsty. W zajściach ginie 28 osób, a kilkadziesiąt odnosi rany. Wbrew prawu milicja nie dopuszcza prokuratora na miejsce wypadków i działa tak, jak gdyby świadomie chciała doprowadzić do masowej masakry. Bezpośrednio po zajściach cała prasa rządowa przypisuje prowokację tego wydarzenia PSL-owi i <<klerikalnej reakcji>>. Natychmiastowe wystąpienia biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny i kardynała Hlonda w obronie zabitych i poranionych Żydów są ukrywane przez oficjalną cenzurę państwową”¹⁸⁰. W książce Krystyny Kersten czytamy: „bezpośrednio po wydarzeniach, przekonanie, że pogrom był inspirowany czy zgoła organizowany, podzielało bardzo wiele osób z różnych, nierzadko przeciwstawnych, obozów politycznych, w kraju i za granicą, w środowiskach polskich i żydowskich”¹⁸¹. Ambasador USA w Warszawie Arthur Bliss Lane nazwał go „starannie przygotowanym spiskiem”, który interpretowany zgodnie z oficjalną wersją odwrócił uwagę opinii publicznej od fałszerstw dokonanych w czasie referendum. W komunikacie ogłoszonym na łamach rządowej prasy ogólnopolskiej informowano o tym, że „wywołały go elementy reakcyjne”.

¹⁷⁷ K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944–1956. Studia i materiały*, Kraków 1998, s. 29.

¹⁷⁸ Szerzej zob.: *Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946 r. dokumenty i materiały*, t. 1–2, oprac. S. Meducki, Kielce 1992–1994; *Pogrom kielecki w dokumentach*, oprac. B. Szaynok i Z. Wrona, „Dzieje Najnowsze” 1991 nr 3; B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Wrocław 1992; J. Śledzianowski, *Pytania nad pogromem kieleckim*, Kielce 1998; *Wokół pogromu kieleckiego*, pod red. Ł. Kamińskiego i J. Żaryna, Warszawa 2006.

¹⁷⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 85; Na ten temat pisano też: „W przeciwieństwie do cyfr podanych przez komunikat oficjalny – donosi INS – liczba Żydów zabitych w Kielcach wynosi przeszło 50, podczas gdy liczba rannych przekroczyła setkę. Stronnictwo Ludowe oskarża rząd o prowokację i współnictwo w tych zbrodniach”. Źródło: *Zajścia antysemitki w Kielcach*, „Ostatnie Wiadomości PAT–KAP” 1946 nr 11 s. 1.

¹⁸⁰ B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, t. 2, s. 45–46.

¹⁸¹ K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992, s. 90.

Premier Edward Osóbka i Jakub Berman oświadczyli, że akcja została zaplanowana przez bandy podziemia, głównie NSZ i WiN. Oskarżano S. Mikołajczyka wraz z PSL-em oraz hierarchią kościelną (głównie prymasa A. Hlonda, kurię biskupią w Kielcach i biskupa częstochowskiego Teodora Kubinę) jako inspiratorów wydarzenia. Celem opozycji miało być rzekomo podburzenie społeczeństwa przeciw władzy po przegranym referendum¹⁸². Na łamach „Kuźnicy” stwierdzono, że pogromy są organizowane pod okiem kurii biskupich w celu skompromitowania rządu w oczach zagranicy¹⁸³. Teksty zarzucające Kościołowi i prasie katolickiej milczenie w sprawie kieleckiej ukazały się także w takich tytułach, jak „Robotnik”, „Rzeczpospolita” i „Naprzód”. Stawiano zatem Kościół i opozycję wobec wyboru włączenia się w polityczną kampanię wokół sprawy lub bycia przedmiotem ataku¹⁸⁴. Aresztowano komendanta i wicekomendanta milicji w Kielcach, oskarżając o współudział w zajściach. Proces przeprowadzono bez rozgłosu i zrezygnowano w nim z dowodzenia, że pogrom był dziełem podziemia. Później podczas procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka pamiętano, aby obarczyć go winą za rzekome wspieranie tragedii¹⁸⁵.

Z kolei środowiska opozycyjne podejrzewały władze bezpieczeństwa o zainspirowanie mordów. Twierdzono, że posługując się wypróbowaną metodą prowokacji, dążono do skompromitowania Kościoła i całej opozycji w oczach Zachodu. W zamierzeniu chciano też ukazać komunistów jako postępowych i demokratycznych¹⁸⁶. Jak pisał Aleksander Wat: „Chodziło o rozegranie na terenie międzynarodowym polskiego antysemityzmu”¹⁸⁷. Takie opinie wyrażano na łamach polskiej prasy emigracyjnej¹⁸⁸. W rzymskich „Ostatnich Wiadomościach PAT–KAP” przy okazji wydarzeń kieleckich stwierdzono nowy etap kampanii przeciw Kościołowi; czytamy bowiem: „Dowodzą tego absurdalne oskarżenia, jak gdyby biskupi i księża nie potępiali wszelkich gwałtów [...]. W istocie, z okazji pogromu kieleckiego ułożono manewr polityczny, któremu Kościół nie mógł się podporządkować”¹⁸⁹. Redakcja zwróciła również uwagę na kilka faktów towarzyszących wydarzeniom.

¹⁸² Tamże, s. 94, 98, 103; R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 146.

¹⁸³ P. Borowy, *Co wart jest gest Pilata?*, „Kuźnica” 1946 nr 30 za K. Kersten, *Polacy, Żydzi...*, s. 101.

¹⁸⁴ K. Kersten, *Polacy, Żydzi...*, s. 101; R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, s. 152.

¹⁸⁵ J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 32; K. Kersten, *Polacy, Żydzi...*, s. 99–100; *Udział policji w pogromie kieleckim*, „Ostatnie Wiadomości PAT–KAP” 1946 nr 17 s. 2.

¹⁸⁶ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 31; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 85–86.

¹⁸⁷ A. Wat, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, cz. 1, Warszawa 1990, s. 144.

¹⁸⁸ Przykładowo artykuł pt. *Nowa prowokacja „bezpieki” po krwawym referendum*, w londyńskim „Dzienniku Polski i Dzienniku Żołnierza” 8 VIII 1946 i dalszych numerach, czy *Uwagi: Odpowiedzialność reżimu*, „Myśl Polska” 1946 nr 8, za: K. Kersten, *Polacy, Żydzi...*, s. 93–94.

¹⁸⁹ *Nowy etap kampanii przeciwko Kościołowi w Polsce*, „Ostatnie Wiadomości PAT–KAP” 1946 nr 20 s. 1.

Podczas rozruchów trwających prawie 5 godzin siły porządkowe władzy nie interweniowały i nawet nie próbowały powstrzymać masakry¹⁹⁰. Grupa lotników natomiast nie tylko nie broniła Żydów, lecz wprost „ułatwiała zbrodniarzom działanie”. Pisano dalej: „Kardynał Prymas Hlond, w imieniu duchowieństwa polskiego, przeciwko któremu zwrócona jest kampania, zaczęta od sprawy kieleckiej, wykazał jasno, że bezpieka przeszkodziła interweniować księżom, którzy chcieli uspokoić rozruchy [...] bardzo prawdopodobne, że chciano skorzystać z morderstwa, aby skompromitować opozycję”¹⁹¹.

Pogrom kielecki był przygotowanym atakiem władz przeciwko „reakcyjnemu Kościołowi wspierającemu podziemie”. W kościołach kieleckich 7 VII 1946 r. odczytano na mszach św. odezwę kurii, w której wyrażono ubolewanie z powodu tragicznych wypadków. Pomimo jednak potępienia zbrodni przez Episkopat wzmożono nagonkę na Kościół¹⁹². Prymas A. Hlond wydał 11 VII 1946 r. oświadczenie dla dziennikarzy zagranicznych, w którym odparł zarzuty prasowe jakoby „Kościół katolicki niedostatecznie stanowczo potępiał antysemityzm”¹⁹³. Stwierdził w nim, że duchowieństwo zawsze potępiało morderstwa niezależnie od tego, czy popełnione były na Polakach czy na Żydach. Wskazał na inną niż konflikt rasowy przyczynę przebiegu zająć kieleckich. Odslonił również kulisy działania księży, którzy pospieszyli na miejsce wydarzeń, lecz nie zostali dopuszczeni przez żołnierzy do tłumu, którzy chcieli uspokoić. Proboszcza katedry kieleckiej ks. R. Zelka chwilowo zatrzymano, pięciu księżom pozwolono dojść na miejsce wydarzeń dopiero po ich zakończeniu. Ponadto ze strony Kapituły katedralnej wyszła odezwa wzywająca do zachowania spokoju, której władze jednak nie ogłosiły. Przypomniat też liczne przypadki ratowania Żydów przez Polaków w czasie okupacji. Kardynał A. Hlond wyraził opinię, że powracająca fala antysemityzmu „spowodowana jest raczej faktem, że Żydzi zajmują czołowe stanowiska w rządzie polskim i usiłują wprowadzić ustrój, którego większość polskiego społeczeństwa nie chce”¹⁹⁴. Zaznaczył także, że ówczesnie ginęło zdecydowanie więcej Polaków niż Żydów. Prymas uprzedził, że jego wypowiedź nie będzie można opublikować w Polsce. Oświadczenie zostało

¹⁹⁰ W innym numerze podano: „Zapytany o zdanie w sprawie zająć antysemickich w Kielcach Mikołajczyk wyraził swoje zdumienie, że pogrom mógł ciągnąć się przez tyle godzin w mieście pełnym wojska i policji, <<I wojsko i policja – dodał – są natomiast zawsze na zawołanie, jeśli chodzi o rozpędzanie zebrań mojego stronnictwa>>”. Źródło: „Ostatnie Wiadomości PAT–KAP” 1946 nr 17 s. 1.

¹⁹¹ *Amerykańskie echa prowokacji kieleckiej*, „Ostatnie Wiadomości PAT–KAP” 1946 nr 29 s. 1–2.

¹⁹² R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, s. 149; K. Kersten, *Polacy, Żydzi...*, s. 102; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 85–86.

¹⁹³ *Tekst oświadczenia kardynała Hlonda. Bezpieka aresztowała duchownych, którzy chcieli przeszkodzić pogromowi*, „Ostatnie Wiadomości PAT–KAP” 1946 nr 21 s. 1.

¹⁹⁴ Tamże.

jednak nagłośnione. Z tego powodu rząd rozpętał kampanię medialną, w której fałszowano i przemilczano niedogodne ustępy deklaracji. Pojawiły się również krytyczne głosy na Zachodzie¹⁹⁵.

Wydarzenia kieleckie będące w rzeczywistości pretekstem do terroru wobec opozycji i społeczeństwa przed wyborami w 1947 r. mogą stanowić jeden z wielu przykładów ówczesnych metod prowokacji skierowanej przeciw Kościołowi.

1.2.6. Odbudowa organizacji społeczno-katolickich i próba utworzenia partii katolickiej

Po wojnie katolicki ruch stowarzyszeniowy zaczął odradzać się spontanicznie. W jego skład weszło wiele organizacji i stowarzyszeń religijnych, m.in. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM), Krucjata Młodzieży Niepokalanej, kółka różańcowe, koła ministrantów, struktury Caritas Academica, a także bardziej elitarne organizacje formacyjne, jak Iuventus Christiana, Sodalicja Mariańska czy Towarzystwo Przyjaciół KUL¹⁹⁶. Ponownie powołano do życia Związek Harcerstwa Polskiego posiadający silne związki z przedwojennym skautingiem i katolicyzmem, kontynuujący walkę o niepodległość narodową¹⁹⁷. Władza przejawiała niechęć do tego typu inicjatyw, zwłaszcza jeżeli chodziło o zrzeszenia młodzieżowe. Zaplanowaną przyszłością miał być bowiem komunizm, w którym „młodzież wychowana w nowym duchu” miała odegrać kluczową rolę¹⁹⁸. Początkowo zgodnie z prowadzoną tzw. „polityką salami” władza nie mogła powstrzymać działalności wszystkich niepożądanych zrzeszeń. Widząc w rozwijających się stowarzyszeniach jedynie poszerzenie wpływów Kościoła w społeczeństwie, starała się utrudniać ich działalność. Nie pozwolono zatem na reaktywowanie pręźnie działającej wcześniej Akcji Katolickiej¹⁹⁹. Działacze KSM starali się w 1947 r. utworzyć strukturę ogólnopolską, na co władze również nie wyraziły zgody. Ostatecznie w tym samym roku stworzono listę legalnie funkcjonujących

¹⁹⁵ Tamże, s. 2; R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, s. 150.

¹⁹⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 78–81. Szerzej zob.: T. Biedroń, *Organizacje młodzieży katolickiej...*; M. Przybysz, *Wyspy wolności. Duszpasterstwo akademickie w Łodzi 1945–1989*, Łódź 2008.

¹⁹⁷ Szerzej zob.: K. Bluszczyk, *Ewolucja modelu wychowania skautingu w harcerstwie*, Kraków 1987; J. Jagoszewska, *Harcerstwo w PRL-u. W: Nim będzie zapomniana. Szkice o kulturze PRL-u*, pod red. S. Bednarka, Wrocław 1997, s. 224–235; *Komuniści wobec harcerstwa 1944–1950*, oprac. K. Persak, Warszawa 1998.

¹⁹⁸ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce...*, s. 116.

¹⁹⁹ **Akcja Katolicka** – ruch katolików świeckich wywodzący się z ruchów społecznych XIX w. mający na celu szerzenie wartości ewangelicznych w społeczeństwie we współpracy z Kościołem hierarchicznym. Po raz pierwszy nazwy użył papież Pius X w *Motu proprio* z grudnia 1903 r. Szerzej zob.: *Wczoraj, dziś, jutro Akcji Katolickiej*, pod red. T. Borutki, Kraków 2004.

organizacji młodzieżowych, na której zabrakło zrzeszeń katolickich²⁰⁰. Pomimo że w latach 1945–1946 pozwolenie na zarejestrowanie organizacji katolickich i tak wydawały organy bezpieczeństwa, to Kościół nie spotkał się z większymi trudnościami. Potęgujący się konflikt między Kościołem a państwem w 1947 r. przyniósł już poważne przeszkody zarówno w rejestrowaniu nowych organizacji, jak też w ich funkcjonowaniu²⁰¹. Po dwóch latach dekret o stowarzyszeniach ułatwił rozwiązanie wszystkich stowarzyszeń o charakterze katolickim.

Środowiska katolickie próbowały również reaktywować partie, które wyrażałyby ich światopogląd. Dwie spośród partii Polskiego Państwa Podziemnego wprost powoływały się w programie na społeczną naukę Kościoła – Stronnictwo Narodowe (SN) i Stronnictwo Pracy (SP). Zgodnie z porozumieniem moskiewskim z czerwca 1945 r. komuniści zgodzili się tylko na powstanie partii chłopskiej (późniejsze PSL S. Mikołajczyka) i na włączenie się do życia politycznego przywódcy SP – Karola Popiela. Próbę legalizacji Stronnictwa Narodowego w sierpniu 1945 r., przy poparciu arcybiskupa A. Sapiehy, podjęli Stanisław Rymar, Szymon Poradowski, Kazimierz Kobylański i Jan Bielawski. Nie udało się jednak tego dokonać, gdyż władze odpowiedziały aresztowaniem inicjatorów. Do kolejnej próby narodowcy przystąpili jesienią 1946 r., chcąc powołać do życia Unię Narodową. Ze względu na okres przedwyborczy komuniści zgodzili się pod warunkiem, że partia wejdzie w skład utworzonego przez nich „bloku”. Nieprzyjęcie warunków spowodowało następną falę aresztowań. W sierpniu 1947 r. skazano uczestników rozmów na 10 lat więzienia. Politycy SN wspierali bliski im ideowo „Tygodnik Warszawski”. Aresztowania w latach 1946–1947 zakończyły działalność wielu polityków tej orientacji (m.in. Lecha Hajdukiewicza, Tadeusza Macińskiego, Leona Dziubeckiego, Włodzimierza Marszewskiego). W następnym okresie III Departament MBP prowadził sprawy przeciwko działaczom SN będącym jeszcze na wolności.

Prezes Stronnictwa Pracy Karol Popiel przybył z Londynu do Polski w lipcu 1945 r. Jego działalność polityczna napotkała na liczne przeszkody. Ataki wymierzono z kilku stron. Stosując znane już metody rozbijania środowisk, z wiernych reżimowi ludzi (m.in. Feliksa Widy-Wirskiego i Zygmunta Felczaka, tzw. „wojewodów” lub „zrywowców”) utworzono partię o tej samej nazwie reprezentującą odmienny program i światopogląd. Nie dopuszczono również do odbycia jawnego kongresu właściwej SP. Mimo że ugrupowanie działało legalnie od listopada 1945 r., było szykanowane przez UB i na skutek wewnętrznej dywersji przetrwało niespełna rok. Sam Popiel zawiesił je w lipcu 1946 r.²⁰² W „Ostatnich Wiadomościach PAT–KAP” z dnia 23 VII 1946 r. zanotowano: „Pod koniec zebrania Karol Popiel, przywódca partii oświadczył, że członkowie partii wstrzy-

²⁰⁰ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 82.

²⁰¹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 116–117.

²⁰² J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 43–46.

mują się od jakiegokolwiek akcji, wobec tego, że obecne warunki nie pozwalają partii na rozwijanie działalności. Zawieszenie działalności potrwa tak długo, jak długo nie zmieni się obecna polityka rządu”²⁰³.

Przedstawiciele Episkopatu zareagowali na to komunikatem: „Biskupi stwierdzają z bólem, że w partii, która opierała program na światopoglądzie katolickim i dążyła do realizacji zasad chrześcijańsko-społecznych, dokonano rozłamu, po którym partia w nowym składzie nie daje już rękojmi, że będzie urzeczywistniać myśli i zasady katolickie”²⁰⁴. „Popielowcy” jeszcze w październiku 1946 r. starali się wraz z grupą redaktorów „Tygodnika Powszechnego”, „Dziś i Jutro” oraz niezależnymi działaczami stowarzyszeń katolickich utworzyć partię katolicką. Nie znalazło to jednak poparcia wśród biskupów. Bezskutecznie również starano się w styczniu 1947 r. założyć nowe ugrupowanie polityczne o nazwie Chrześcijańskie Stronnictwo Pracy, aby móc uczestniczyć w styczniowych wyborach 1947 r. Władze nie wyraziły zgody na legalizację listy wyborczej chadeków mimo zabiegów biskupa Zygmunta Choromańskiego²⁰⁵. Po tych nieudanych przedsięwzięciach K. Popiel wyemigrował z Polski. Wytrwali działacze kontynuowali pracę do końca istnienia „Tygodnika Warszawskiego”, po czym zostali uwięzieni²⁰⁶. W tym czasie ster przejęli tzw. „katolicy postępowi” skupieni wokół tygodnika „Dziś i Jutro” Bolesława Piaseckiego²⁰⁷.

* * *

Nagła śmierć prymasa Augusta Hlonda, zamknięcie „Tygodnika Warszawskiego” wraz z aresztowaniem redakcji w 1948 r., zakaz działalności stowarzyszeń katolickich w 1949 r., jak też bezwzględna likwidacja Caritasu w 1950 r. otworzyły nowy etap w stosunkach Kościoła z państwem. Relacje z roku na rok stawały się trudniejsze, a pozory swobód demokratycznych coraz bardziej widoczne.

Pogrzeb prymasa stał się wielką manifestacją religijną. Rada Główna Episkopatu 16 XI 1948 r. wystąpiła z propozycją do Stolicy Apostolskiej o przywrócenie unii Gniezna z Poznaniem. Papież jednak zachował unię Gniezna z Warszawą. Na stolicę prymasowską oraz arcybiskupem gnieźnieńsko-warszawskim mianował

²⁰³ *Partia pracy zawiesza swoją współpracę z rządem*, „Ostatnie Wiadomości PAT-KAP” 1946 nr 22 s. 1.

²⁰⁴ *Komunikat Konferencji Episkopatu Polski, 10 IX 1946 r. W: Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paryż 1975, s. 45.

²⁰⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 84.

²⁰⁶ Np. Józef Kwasiborski został aresztowany wraz z grupą polityków chrześcijańsko-demokratycznych i skazany w 1951 r. niesłusznie na dożywocie za rzekomą współpracę z gestapo. Zrehabilitowano go w 1957 r.

²⁰⁷ Od 1952 r. występujący pod nazwą Stowarzyszenia PAX, do którego należeli m.in. Andrzej Micewski, Janusz Zabłocki, Tadeusz Mazowiecki i in. Źródło: J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 47.

najmłodszego wówczas biskupa Stefana Wyszyńskiego znanego z „nieugiętych zasad”, ale potrafiącego rozmawiać z przeciwnikami ideowymi²⁰⁸.

Równoległe do zmian na najwyższych szczeblach w Kościele swoje pozycje umocnili komuniści. Przyczynił się do tego zjazd zjednoczeniowy i utworzenie PZPR. Na I Zjeździe partii jednoznacznie stwierdzono, że „podstaw socjalizmu” nie da się wprowadzić bez upowszechnienia światopoglądu materialistycznego; działania państwa nie mogły być zatem neutralne światopoglądowo. Podkreślając konieczność „bezw warunkowo lojalnego stosunku duchownych do państwa”, uznano ustalenie relacji pomiędzy Kościołem a państwem na zasadach władztwa i podporządkowania. Owo podporządkowanie często egzekwowano terrorem i przymusem. Uznając religię za „opium dla ludu”, traktowano Kościół jako przeciwną siłą ideologiczną²⁰⁹.

1.3. Walka z Kościołem w latach 1948–1953

1.3.1. Okres 1948–1949

Niszcząca polityka wyznaniowa objęła Kościół katolicki we wszystkich krajach okupowanych przez sowietów. Przyjęto bowiem ogólną strategię walki z religią i największą „siłą reakcji i antykomunistycznego oporu” – Kościołem katolickim. Szczegóły działania omówiono na konferencji Kominformu w Karlovych Varach w dniach 11–12 II 1949 r. Te same metody zastosowano na Węgrzech, w Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, na Ukrainie i Litwie²¹⁰. Komuniści zjednoczeni w skali całego „bloku” zamierzali stanowcze rozprawienie się z Kościołem w Polsce²¹¹.

Dążąc do totalnego zawładnięcia państwem i społeczeństwem, powoli przejmowano kolejne obszary życia publicznego. Niezmiennym celem polityki wyznaniowej nowej władzy była marginalizacja roli Kościoła w polskim społeczeństwie²¹². Zasadniczo w 1949 r. podziemie zostało rozbite, a władza komunistyczna umocniła się po wyborach i utworzeniu PZPR. Komuniści mogli zatem rozpocząć atak na ostatniego przeciwnika partii, jakim był Kościół. Jego pozycja

²⁰⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 94; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002...*, s. 67–68.

²⁰⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 95–96; W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 240.

²¹⁰ Więcej o sytuacji w tych krajach zob. B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 155–402; J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński...*, s. 30–37.

²¹¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 95–96.

²¹² A. Dudek, *Polityka władz Polski Ludowej wobec Kościoła katolickiego – trwanie i zmiana*. W: *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, pod red. A. Grześkowiak, Lublin 2004, s. 13.

była silniejsza niż w innych krajach. Zaważyła o tym istotna rola, jaką odegrał w historii narodu, stanowiąc dla niego moralne oparcie oraz większa świadomość wiernych. Janusz Zabłocki zauważył: „Katolicyzm był w naszym kraju zbyt silny i zbyt głęboko wrośnięty w naród i jego kulturę, by partia mogła sobie pozwolić – jak to czynili swego czasu bolszewicy w Rosji – na ogłoszenie otwartej walki z religią”²¹³. Zdecydowano się jednak po okresie pozorów demokracji na ostrzejszą konfrontację niż dotychczas. Działania zaczęły mieć charakter systematyczny i zintensyfikowany.

Głosząc rozdział Kościoła od państwa chciano wprawdzie uzależnić go ekonomicznie, a następnie podporządkować administracyjnie. Pozbawienie wszelkich zabezpieczeń materialnych miało nastąpić w ramach ogólnych przemian społeczno-ustrojowych, głównie przez wprowadzenie reformy rolnej i kolektywizacji wsi. Uzależnieniu miała służyć również ścisła kontrola administracyjna nad życiem kościelnym i obsadą stanowisk. Ostatnim aktem podporządkowania miała być wymiana składu Episkopatu poprzez aresztowania i zastąpienie ich księżmi sprzyjającymi władzy²¹⁴. Zaczęto od niszczenia struktur kościelnych i odbierania zakonom prawa do prowadzenia szkół, przedszkoli i szpitali. Usuwano kapelanów posługujących we więzieniach. Zadbano o laicyzację szkoły poprzez otwieranie nowych szkół bez przewidzianych lekcji religii. Podjęto działania zmierzające do całkowitego usunięcia ze szkół osób duchownych nauczających przedmiotów świeckich. Kolejny spór dotyczył funkcjonowania KUL, a zwłaszcza likwidacji niektórych wydziałów oraz obłożenie jego przychodów podatkami²¹⁵. Nałożono również wysokie podatki na nieruchomości kościelne lub wprost zabierano je na terenach Ziemi Zachodnich, gdzie przedstawiciele Kościoła nie byli właścicielami. Sukcesywnie prowadzono proces wywłaszczania majątków kościelnych. Akcji wymierzonych w Kościół było wiele²¹⁶, na które przedstawiciele hierarchii

²¹³ J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński...*, s. 42.

²¹⁴ Tamże, s. 28–30.

²¹⁵ W 1952 r. aresztowano rektora KUL ks. prof. Antoniego Słomkowskiego pod zarzutem posiadania obcej waluty. Prawdziwym powodem zatrzymania była jego niezgoda na przyjęcie do środowiska uczelni katolickiej ateistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Źródło: J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 27.

²¹⁶ Ze znanych można wymienić np. w niedzielę 1 V 1949 r. w licznych parafiach zabroniono nakazem administracyjnym bicia w dzwony i urządzania procesji nawet na terenie przykościelnym. Władze bezpieczeństwa wymogły na proboszczach, aby tego dnia nabożeństwa zakończono do godziny 8–9 rano; szykanowano również biskupów. Samemu prymasowi na podstawie zarządzeń lokalnych 13 V 1949 r. zabroniono wstępu do szpitala dziecięcego i miejskiego, a młodzież przygotowaną do bierzmowania wysłano pod groźbą usunięcia ze szkoły lub kar pieniężnych do kin, na imprezy i wycieczki; w „Życiu Warszawy” 10 V 1949 r. w celu zdyskredytowania Kościoła w oczach opinii publicznej opublikowano wyniki ankiety zatytułowanej *Kościół a Państwo*. Oskarżono przy tym Kościół o średniowieczny fanatyzm, wojujący antyklerykalizm i chęć rozpętania wojny religijnej. Zaniechano też emitowania w radiu niedzielnej mszy św. Źródło: J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim i państwem...*, s. 34–35.

kościelnej mogli zareagować tylko protestem. Upaństwowiono zakonne zakłady poligraficzne i zamykano redakcje czasopism katolickich. Wzmociono ataki na duchowieństwo na łamach prasy partyjnej²¹⁷.

Dążono przy tym do ogólnego osłabienia autorytetu duchowieństwa i odseparowania go od społeczeństwa, czemu miały służyć również organizowane procesy pokazowe. Wedle założeń instrukcji MBP z wiosny 1949 r. w każdej diecezji należało odbyć przynajmniej jeden proces księdza w ciągu roku²¹⁸. Szczególny atak wymierzono przeciwko biskupom katowickiemu Stanisławowi Adamskiemu, kieleckiemu Czesławowi Kaczmarekowi i sandomierskiemu Janowi Lorkowi²¹⁹ oskarżając ich o współpracę z hitlerowcami. Wzmociono w ogóle prześladowania i aresztowania wobec osób konsekrowanych²²⁰. „Nadużycia” Kościoła stały się też powodem przeprowadzenia przez UB wielu rewizji księży i kompromitowania ich przez sfabrykowane materiały. W strukturach ludowego państwa wypracowano wyrafinowane mechanizmy szantażu, prowokacji, fałszu i dezinformacji. Jednocześnie zaczęto werbować księży jako agentów. Część duchownych – z bardzo różnych powodów – podjęła różne formy kolaboracji²²¹.

Rozbiciu Kościoła przeciwstawiła się Komisja Główna Episkopatu, która posiadała prerogatywy do decydowania o najważniejszych sprawach w stosunkach Kościoła z państwem i zrzeszeniach posługujących się etykietką katolicką. W decydujących sprawach najważniejszy głos w latach 1949–1953 należał do prymasa S. Wyszyńskiego. Oświadczenie ministra administracji publicznej Władysława Wolskiego w sprawie „antypaństwowej postawy hierarchii kościelnej i uregulowania stosunków między państwem a kościołem [pisownia oryginalna – E.K.]” upublicznione w marcu 1949 r. stało się powodem do pierwszej konfrontacji prymasa z komunistami. Jego treść wskazywała, jakoby władza troszczyła się o sprawy Kościoła i zapewniała swobody religijne. Naprawdę zaś dawano ostrzeżenie hierarchii, aby poprzez listy pasterskie i „poufne instrukcje” nie wywoływała niepokoju, uświadamiając społeczeństwo o działalności antykościelnej władzy. Jednocześnie W. Wolski zastosował metodę oszczerstw, stwierdzając, że hierarchowie popierają rewizjonistyczne poglądy wobec Ziem Odzyskanych, tolerują przestępcze podziemie, a księży patronują „agentom angloamerykańskim”. Minister „broniał” też młodzież przed katechetami, którzy „nadużywali religii dla siania niepokoju w ich umysłach”. Prymas odpowiedział na zarzuty pismem

²¹⁷ Szerzej zob. J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*

²¹⁸ J. Żaryn, *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec władzy państwowej w latach 1944–1956*. W: *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, pod red. T. Szaroty, Warszawa 2001, s. 293.

²¹⁹ Szerzej zob. B. Stanaszek, *Usunąć biskupa! Władze PRL wobec ordynariusza diecezji sandomierskiej Jana Kantego Lorka*, Sandomierz 2004; S. Szymeccki, R. Rak, *Biskup Stanisław Adamski jakiego nie znamy*, Katowice 2003; J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek – biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 2009.

²²⁰ Szerzej zob.: *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych...*

²²¹ A. Grajewski, *Kompleks Judasza*, Poznań 1999, s. 8, 12.

skierowanym do kancelarii ministra, udowadniając ograniczenia swobody działania²²². Henryk Dominiczak tak pisał o atmosferze w 1949 r.: „Nękające oskarżenia i pogroźki pod adresem Kościoła sypały się wówczas z lewa i prawa, komuniści wytaczali coraz to nowe zarzuty i oskarżenia, wtórowała im reżimowa prasa, która niepomrotnie rozpętała antykościelną propagandę”²²³.

Latem 1949 r. stosunki państwa z Kościołem zdominowały dwa wydarzenia, nagłośnione propagandowo przez prasę rządową. Na początku lipca w katedrze lubelskiej wierni dostrzegli na obrazie łązę spływająca po policzku Matki Boskiej Częstochowskiej. Wieść o tym szybko rozeszła się po całym kraju. Władze państwowe natychmiast odpowiedziały oskarżeniem hierarchii Kościoła o szerzenie „ciemnoty”, „nową prowokację skierowaną przeciwko władzy ludowej”, po czym zamknęły kościół, a księży pracujących w nim aresztowały. Na placu Litewskim w Lublinie zorganizowano nawet „wiec antycudowy”. Drugim konfliktem stał się atak władz na Stolicę Apostolską w związku z dekretem Świętego Oficjum wydanym 1 VII 1949 r., grożącym ekskomuniką katolikom popierającym lub należącym do partii komunistycznych²²⁴.

W 1949 r. wydano kilka dekretów godzących w Kościół i ograniczających jego swobodę w pełnieniu misji. *Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania* z 5 VIII 1949 r. wszedł w życie po powrocie B. Bieruta z Moskwy i pomimo tytułu miał w rzeczywistości utrudnić misję Kościoła²²⁵. W dokumencie znalazło się więcej informacji o karach za nadużycia niż o wolności wyznania, gdyż na 17 artykułów aż 12 odniosło się do kar więzienia. Proboszczowie mieli bezwzględnie podporządkować się postanowieniom dekretu²²⁶. Na jego mocy władzy administracyjnej podporządkowano wszystkie związki i stowarzyszenia, w tym religijne. Treść aktu prawnego zmusiła także biskupów do zawieszenia działalności wszystkich stowarzyszeń katolickich, nawet tych ściśle formacyjnych, co znacznie utrudniło pracę duszpasterską. Wyjątkowo tylko w metropolii krakowskiej pozostawiono spotkania działaczy Sodalicii Mariańskiej w domach parafialnych do 1953 r. Młodzież komuniści nakłaniali do wstępowania do ZMP. Do końca 1949 r. władze zajęły szpitale prowadzone przez siostry zakonne. Poprzez

²²² H. Misztal, *Divide et impera. Niszczenie struktur kościelnych i represje wobec duchownych w Polsce jako jedna z metod walki systemu stalinowskiego z religią*. W: *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych...*, s. 30–31; J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim...*, s. 33.

²²³ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 38.

²²⁴ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 96–97; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 40.

²²⁵ *Państwo i Kościół – kilka dokumentów*, Warszawa 1949, s. 30–40. Za H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 41; Tekst dekretu podał P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1: *Droga na Stolicę Prymasowską*, Warszawa 1993, s. 175–177. Zdaniem autora dekret był odpowiedzią władz na decyzję papieża o ekskomunice.

²²⁶ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 43–47; J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 265.

kolejne dekryty i zarządzenia wykonawcze władze uzależniły każdorazowo wydawanie zgody na organizowanie zgromadzeń religijnych (z wyjątkiem procesji Bożego Ciała) od decyzji administracji państwowej. Zabroniono Kościołowi kwesty w miejscach publicznych, nałożono obowiązek wypełniania księgi rozrachunkowej w celu kontroli budżetu parafii i dochodów, nałożono również zbyt wysokie podatki gruntowe w stosunku do faktycznego zysku z dzierżawionej przez Kościół nieruchomości. Zarekwirowano księgi metrykalne, usunięto kapelanów z więzień i szpitali, aresztowano kolejnych księży. Przymierzano się do etapu walki, w którym miano przejść z fazy „Kościół wszędzie” w fazę „Kościół nigdzie”. Organy państwa miały wnikać w jego wewnętrzną strukturę organizacyjną i stać się pośrednio pracodawcą dla duchowieństwa²²⁷.

1.3.1.1. „Księża patrioci” i ruchy pseudokatolickie

Minister bezpieczeństwa Stanisław Radkiewicz stwierdził, że „odcinek kleru” wymagał największej czujności ze strony organów bezpieczeństwa, gdyż stanowił „najbardziej zorganizowaną część składową reakcji”²²⁸. Zgodnie z poleceniem dyktatora pieczę nad sprawami osób duchownych w Polsce miał sprawować rosyjski generał Iwan Sierow. Jesienią 1944 r. przesłuchując aresztowanego przez NKWD lidera polskiego prawicowego podziemia Bolesława Piaseckiego²²⁹ doprowadził do podpisania przez niego memoriału deklarującego współpracę z władzami komunistycznymi. Niespodziewanie B. Piaseckiego zwolniono w lipcu 1945 r. na żądanie W. Gomułki. Następnie dzięki protekcji I. Sierowa utworzył organizację tzw. „postępowych katolików PAX” oraz zorganizował szeregi oddanego władzy duchowieństwa.

B. Piasecki stał się czołową postacią w rozbijaniu polskich środowisk katolickich w okresie powojennym²³⁰. Głosząc utopijny program współpracy katolików z komunistami utworzył pod szyldem katolicyzmu nowy ruch, dyspozycyjny wobec władzy i mający znaczny udział w polityce. Podobne poglądy, z których później jednak się wycofał, wyznawał Andrzej Micewski²³¹. W publicznym oświadczeniu

²²⁷ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 98–100; tenże, *Kościół w PRL...*, s. 24; tenże, *Kościół a władza...*, s. 312.

²²⁸ A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 185–186.

²²⁹ **Bolesław Piasecki (1915–1979)** – szef przedwojennej organizacji narodowo-radykalnej ONR „Falanga” i konspiracyjnej Konfederacji Narodu, w czasie wojny nieprzejednany wobec ZSRR. W listopadzie 1944 r. aresztowany przez NKWD za działalność antykomunistyczną. Grożono mu karą śmierci. W lipcu 1945 r. wypuszczony na wolność. Więcej na jego temat zob. A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; A. Micewski, *Współrzędzić czy nie klamać. PAX i ZNAK w Polsce 1945–1976*, Warszawa 1981.

²³⁰ B. Piasecki dążył do zrównania drogi katolicyzmu z socjalizmem. Swoje poglądy wyłożył w opracowaniu *Zagadnienia istotne*, które potępiło Święte Oficjum w 1955 r.

²³¹ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 84–85.

działaczy katolickich, opublikowanym na łamach organu B. Piaseckiego „Dziś i Jutro” w listopadzie 1946 r., szukano sposobu współpracy Kościoła z państwem. Konsekwencją tego było przedłożenie kardynałowi A. Hlondowi w grudniu 1946 r. przez tę grupę memoriału na temat konieczności ułożenia stosunków państwa z Kościołem²³². Istotną rolę w działalności B. Piaseckiego odegrała pułkownik Julia Brystygierowa, zaangażowana w tworzenie agentury w Kościele. Przypisuje się jej odpowiedzialność za tworzenie Komisji Księży grupujących tzw. księży patriotów, w istocie zaś licznych tajnych współpracowników UB²³³.

Najdotkliwszym ciosem wymierzonym w Kościół katolicki stała się realizacja sugestii J. Stalina podziału księży na „postępowych” i „reakcyjnych”. Stalin przebywającemu w Moskwie 1 VIII 1949 r. B. Bierutowi przekazał: „Przy klerze nie zrobicie nic, dopóki nie dokonacie rozłamu na dwie odrębne i przeciwstawne sobie grupy, [...] sama propaganda nie zrobi tego, co potrzeba”²³⁴. Służyło to przede wszystkim wbiciu klina między przedstawicieli hierarchii a tak zwanym szeregowym klerem. Pracownicy UB stosowali przy werbowaniu księży niezwykle wyrafinowane metody. Najczęściej szantażowano skompromitowaniem w oczach opinii publicznej lub starano się przekupić, obiecując awans na odpowiedzialne stanowiska w Kościele. Kapłanom uległym wobec władzy udzielano ponadto wsparcia finansowego w postaci przydziału materiałów na budowę lub remont kościoła, wczasy, zniżki na kolej, bezzwrotne pożyczki itp.²³⁵ W powojennej biedzie mogło to stanowić pewien „przywilej”.

Ruch „księży patriotów” współpracujących z władzą komunistyczną utworzono we wrześniu 1949 r., kopiując radzieckie wzorce²³⁶. Formacja oprócz we-

²³² Z. Zieliński, *Kościół w Polsce...*, s. 75–76.

²³³ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski...*, s. 160; J. Żaryn, *Bolesław Piasecki*. W: *Encyklopedia białych plam*, Radom 2004, t. 14, s. 114–115; A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 178–179.

²³⁴ Zacytowany fragment pochodzi z osobistych notatek B. Bieruta opublikowanych po raz pierwszy w: *Bierut u Stalina*, „Polityka” 1993 nr 18 s. 4; cyt. za A. Dudek, *Państwo i Kościół 1945–1970*, Kraków 1995, s. 40; tenże, *Ślady PeeReLu. Ludzie – wydarzenia – mechanizmy*, Kraków 2001, s. 242; J. Poksiński, *Przeciw Kościołowi*, „Karta” 1992 nr 9 s. 139.

²³⁵ A. Poniński, *Początki ruchu „księży-patriotów” w południowej części diecezji wrocławskiej*. W: *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem...*, s. 77; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 83.

²³⁶ Nazwa wywodzi się z *exposé* premiera J. Cyrankiewicza z 10 I 1949 r. na posiedzeniu Sejmu. Na nim obiecał, że rząd zaopiekuje się kapłanami, którzy dowiodą swego „patriotyzmu” wobec państwa komunistycznego. Szerzej o ruchu „księży patriotów” pisali: B. Bankowicz, *W imię Boga i ludowej ojczyzny. Z dziejów Komisji Księży przy ZBoWiD 1949–1950*, „Zderzenia” 1990 nr 5; B. Bankowicz, *Księża patrioci*, „Mówią Wieki” 1995 nr 10; też, *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele katolickim*. W: *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu PRL*, Kraków 1996; K. Kowalczyk, *Rozważania o działalności „księży patriotów” w województwie szczecińskim (1950–1955)*. W: *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999; R. Kozłowski, *Kilka uwag o ruchu „księży patriotów”*. W: *W kraju i na Wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi*

wewnętrznej dezintegracji środowiska kościelnego miała stanowić wygodne narzędzie propagandowo-polityczne na wzór podobnych przedsięwzięć w pierwszych latach Rewolucji Francuskiej i rosyjskiego ruchu „Żywej Cerkwi”²³⁷. Grono duchownych uległych wobec władzy wykorzystano do przeciwstawiania się biskupom, Episkopatowi i Stolicy Apostolskiej. Poparcie odłamu miało legalizować represje wobec „niepokornych” kapłanów. Do ruchu weszli księża uczestniczący w ogólnopolskiej strukturze organizacyjnej – Głównej Komisji Księży (GKK) przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) z jej odpowiednikami w terenie. Pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego ZBoWiD-u odbyło się 18 III 1950 r. W momencie powstania GKK liczyła 32 członków. Trzon stanowili kapłani wywodzący się z duszpasterstwa wojskowego²³⁸. Na czele centralnych władz stanął ks. kanonik Edmund Konarski²³⁹. Początkowo do ZBoWiD-u mogli należeć tylko byli więźniowie obozów koncentracyjnych i kombatanci. Od drugiej połowy 1950 r. uczestniczyć mógł każdy ksiądz pozytywnie nastawiony do władzy. Często byli to kapelani wojskowi, duchowni pozostający w konflikcie z hierarchią kościelną i kapłani mający za sobą bolesne doświadczenia w czasie wojny, na których łatwiej można było wyrzucić presję psychiczną²⁴⁰. Głośną akcją propagandową, w której posłużono się „księżmi patriotami”, była likwidacja Caritasu w styczniu 1950 r. Po przejęciu jego struktur przez władzę przymusowo z tych szeregów utworzono nowe zarządy. Na czele postawiono ks. Antoniego

*Kalembce w sześćdziesięciopięciolate urodzin, Toruń–Olsztyn 2001, s. 529; J. Stefaniak, „Księża patrioci” w latach 1945–1953, „Przegląd Powszechny” 1999 nr 3; J. Żaryn, „Księża patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich. W: Polska 1944/45–1989. Studia i materiały, t. 1, Warszawa 1995, s. 123–150; tenże, Trudne problemy historii najnowszej. Księża patrioci, „Słowo Powszechnie” z 30 stycznia 1996; J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2009.*

²³⁷ Rozłam w kościele francuskim w pierwszych latach rewolucji francuskiej spowodowano poprzez uchwalenie w lipcu 1790 r. tzw. konstytucji cywilnej kleru, regulującej w kraju Ludwika XVI status Kościoła i wymagającej od księży złożenia przysięgi. Ówczesny papież Pius VI w breve *Quod aliquatum* z lutego 1791 r. potępił te rozwiązania prawne. W rezultacie część duchowieństwa odpowiedziała posłuszeństwem papieżowi, a część uległa władzy jako lojalni „księża konstytucjonalności” (historycy szacują, że aż 48% duchownych). Podobnie unicestwiono niezależność rosyjskiej Cerkwi prawosławnej poprzez stworzenie sterowanej przez władzę grupy nazwanej „Żywą Cerkwią” w latach 1922–1946. W obu przypadkach ruchy te przestały być przydatne po rozbiu środowisk duchownych i wyeliminowaniu opornych. Źródło: T. Markiewicz, „Księża patrioci” w latach 1949–1955. W: A. Kozłowska, T. Markiewicz, J. Piasecka, *Stosunki między państwem a Kościołem...*, s. 73–75.

²³⁸ J. Żaryn, „Księża-patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich. W: *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1, Warszawa 1995, s. 123–150.

²³⁹ Najaktywniejszymi działaczami ZBoWiD-u byli księża: Roman Szemraj, Stanisław Owczarek, Antoni Lemparty i Bonifacy Woźny. Źródło: T. Markiewicz, „Księża patrioci”..., s. 78. Szerzej o ZBoWiD zob. B. Bankowicz, *Komisja Księży przy ZBoWiD (1949–1955)*, „Chrześcijanin w Świecie” 1994 nr 1 s. 173–190.

²⁴⁰ T. Isakowicz-Zalewski, *Księża wobec bezpieczeństwa*, Kraków 2007, s. 44.

Lampartego, aktywnego działacza komisji księży przy ZBoWiD-zie. Z udziałem tej frakcji organizowano również akcje rolne zachęcające chłopów do pracy i afirmacji stalinowskiego modelu państwa. Posługiwano się ich nazwiskami w prasie partyjno-rządowej dla upozorowania w społeczeństwie poparcia księży dla władzy. Duchowni ze ZBoWiD-u wzięli też udział w akcji składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Urządzano zjazdy i masówki (m.in. głośne spotkanie we Wrocławiu), na których „księża patrioci” krytykowali stanowisko papieża i polskich biskupów w kwestii obrony polskości Ziem Odzyskanych. W zamierzeniu chciano wychować nowego „kapłana obywatela” lojalnego wobec państwa komunistycznego. Jan Żaryn podał nieco odmienną klasyfikację księży funkcjonującą w obozie rządzącym: pozytywnie odnoszący się do władzy, bierni (których należało pozyskać) i reakcyjni (do tej kategorii należał zdecydowanie prymas Wyszyński). Pierwsza grupa nie była liczna i stanowiła margines ogółu duchowieństwa. Przez następne kilka lat UB, stosując terror, zwerbowało do Komisji Księży przy ZBoWiD-zie ponad tysiąc duchownych (stanowiących około 10% ogółu)²⁴¹. Liczbę tę potwierdza ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski, dodając, że było „drugie tyle księży sympatyków” sporadycznie biorących udział w działalności ugrupowania²⁴².

W nasilonej akcji przeciwko Kościołowi starano się również werbować kleryków i kandydatów do stanu duchownego. Pracownicy UB penetrowali także kadrę profesorską seminariów duchownych. W kwietniu 1950 r. powołano Urząd ds. Wyznań, który przejął wszystkie kontakty pomiędzy Kościołem a państwem. Urząd od początku był ściśle związany z organami bezpieczeństwa. Jego rola była znacząca zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, gdzie struktury kościelne były słabe, a stopień uzależnienia od władz znaczny. Ten wpływ powiększył się, gdy w styczniu 1951 r. władze państwa usunęły administratorów apostolskich z Gdańska, Gorzowa Wielkopolskiego, Opola, Wrocławia. Ich miejsce zajęli wybrani pod naciskiem władz wikariusze kapitulni²⁴³.

Dnia 4 XI 1950 r. powołany został z inspiracji szefa PAX-u B. Piaseckiego Komitet Intelktualistów i Działaczy Katolickich, posługujący się znacznie subtelniejszymi metodami niż ruch księży patriotów. Członkami Komitetu byli kapłani należący do elity umysłowej duchowieństwa. Organizacja ta, działająca przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju, miała za zadanie stworzenie oddanego Piaseckiemu ugrupowania duchownych i świeckich. Znaczące wpływy wojewódzkie komisje (komitety) posiadały wśród pracowników naukowych Wydziałów

²⁴¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 106; tenże, *Księża patrioci*. W: *Encyklopedia „białych plam”*, t. 10, Radom 2003, s. 254–258; A. Grajewski podał, że około 1500 polskich księży katolickich zrzeszonych było w prorządowych organizacjach, ruchu paksowskim, zbawidowskim oraz caritasowym. Źródło: A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 180–182, 185–186.

²⁴² T. Isakowicz-Zalewski, *Księża wobec bezpieki...*, s. 44.

²⁴³ A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 185–186.

Teologicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego oraz KUL. Aktywna była również grupa profesorów z seminarium duchownego w Nysie. Przewodniczącym był dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego ks. prof. Jan Czuj. Istotną rolę w ruchu odegrali m.in. znany bibliista ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, historyk Kościoła ks. prof. Mieczysław Żywczyński oraz były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Tadeusz Lehr-Spławiński. Sekretarzami Komisji byli kolejno współpracownicy B. Piaseckiego: Dominik Horodyński, Ryszard Reiff i Andrzej Micewski. W szczytowym okresie rozwoju Komisja nie przekroczyła liczby 300 członków. Na jej forum dyskutowano m.in. o relacji między marksizmem i katolicyzmem, problemach międzynarodowych. Księża zachęcano do udziału w ruchu poprzez dawanie możliwości wydawania książek i publikacji w prasie. Propozycja była atrakcyjna w sytuacji prawie całkowitej likwidacji prasy katolickiej i blokowaniu przez cenzurę większości wypowiedzi o charakterze religijnym²⁴⁴. Episkopat widział w Komisji łagodniejszą odmianę ruchu „księży patriotów”. Andrzej Micewski ocenił, że organizacja PAX-owska nie była tak silnie infiltrowana przez UB jak szeregi komisji księży przy ZBoWiD-zie i przynajmniej do 1952 r. starała się poszukiwać porozumienia z lokalnymi biskupami. Oba nurty jednak poważnie zagrażały jedności Kościoła. W październiku 1953 r. PAX-owi udało się utworzyć Komisje Duchownych i Świeckich Działaczy przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego i przejąć kontrolę także nad częścią środowisk komisji księży, której liderzy nie ukrywali poirytowania nową sytuacją, określaną przez nich jako „sprzedanie” ich organizacji PAX²⁴⁵. Władze komisji „księży patriotów” podjęły uchwałę 30 I 1953 r., w której postulowano „uzdrowienie” stosunków w kuriach biskupich oraz usunięcie z urzędów kościelnych i z seminariów duchownych księży znanych z nieprzyjaznego stosunku do PRL. Pomijając grupę naiwnych i ludzi złamanych, szeregi „księży patriotów” zasilali też cyniczni karierowicze, starający się o stanowiska²⁴⁶.

Episkopat nie chciał dawać pretekstu władzy do ingerencji w wewnętrzne sprawy Kościoła pod pozorem obrony „księży patriotów”, dlatego też dopiero w październiku 1950 r. prymas S. Wyszyński wydał zakaz czytania ich organu

²⁴⁴ Przykładem tego typu publikacji może być szeroko propagowana w prasie partyjnej książka *Księża mówią* wydana przez Spółdzielnię Wydawniczą Czytelnik. Znalazły się w niej wypowiedzi księży patriotów, np. ks. pułkownika Szemraja, który krytykował papieża za proniemieckie nastawienie. Źródło: B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 74. Broszurą propagandową była również *Katolicy radykalni* ks. Henryka Weryńskiego z 1946 r. wydana w Warszawie. Źródło: T. Isakowicz-Zalewski, *Księża wobec bezpieki...*, s. 45.

²⁴⁵ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 71–73; A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 183–184.

²⁴⁶ A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 180–182; potwierdza to ksiądz patriota w swoim pamiętniku, S. Owczarek, *Być zaangażowanym, być księdzem*, Warszawa 1982, s. 116–117 i T. Isakowicz-Zalewski, *Księża wobec bezpieki...*, s. 44.

prasowego – „Głosu Kapłana”²⁴⁷. Przedstawiciele Kościoła ustosunkowali się do ruchu „księży patriotów” w memoriale z 8 V 1953 r. do prezydenta B. Bieruta, stwierdzając jednoznacznie jego szkodliwą działalność wobec Kościoła²⁴⁸. W *Non possumus* biskupi nazwali komisję księży przy ZBoWiD-zie „dywersyjną”, a jej poczynania uznano za torujące „drogę do odszczepieństwa i herezji”. Sprzeciw dostojników Kościoła nie przyniósł jednak zamierzonego skutku, ruch rozwijał się nadal, a jego uczestnicy sięgali po wysokie urzędy kościelne. Dla ratowania jedności Kościoła prymas musiał uznać „księży patriotów” wyniesionych przez komunistyczne władze na stanowisko wikariuszy generalnych w Krakowie – Bonifacego Woźnego i Stanisława Hueta. Zajęli oni miejsca po skazanych duchownych w głośnym procesie księży z Kurii Metropolitalnej w Krakowie²⁴⁹. Prymas S. Wyszyński, przeciwstawiając się dywersji wewnętrznej w Kościele, ukarał ekskomuniką najaktywniejszych działaczy²⁵⁰.

1.3.1.2. Nauczanie religii w szkołach przeszkodą w indoktrynacji komunistycznej uczniów

Przemiany ustrojowe po 1945 r. zmierzały w kierunku laicyzacji i propagandy ateistycznej ideologii komunistycznej we wszystkich sferach życia publicznego. Szkolnictwo było ważnym odcinkiem, który należało poddać założeniom marksizmu-leninizmu. Zaczęto zatem przeobrażać oblicze szkoły. Chodziło o zmianę dotychczasowego wychowania młodzieży z „państwowego, narodowego i religijnego na świeckie”²⁵¹, a także o zaszczepienie nowego myślenia w młodym pokoleniu²⁵². „Idealna szkoła” wedle marzeń komunistów miała służyć „budownictwu socjalistycznemu”, uczęszczający do niej „idealni uczniowie” mieli działać w Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) i demonstrować poparcie dla systemu, natomiast pracujący w niej „idealni nauczyciele” powinni aktywnie działać politycznie²⁵³. Stosunek aparatu partyjno-państwowego do nauczania religii w szkole

²⁴⁷ „Głos Kapłana” założono 15 II 1950 r. i istniał do października tegoż roku. Osiągnął nakład 8 tys. egzemplarzy; skład redakcji był utajniony. Wiadomo, że redaktorem naczelnym był kapelan wojskowy ks. Stanisław Wilkowski. Prymas S. Wyszyński zakazał wydawania i czytania pisma dekretem z 13 X 1950 r. Wtedy zmieniono jego tytuł na „Ksiądz Obywatel” (XII 1950–VI 1953), a następnie na „Kuźnicę Kapłańską”, istniejącą do końca formacji „księży patriotów” (12 VII 1955). Zakaz ponowiono co do zmienionych tytułów 10 I 1951 r. i 12 II 1952 r. Źródło: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 105–106; tenże, *Księża patrioci. W: Encyklopedia „białych plam”...*, s. 256; B. Stanaszek, *Usunąć biskupa!...*, s. 59.

²⁴⁸ J. Żaryn, *Księża patrioci...*, s. 257.

²⁴⁹ A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 180–182.

²⁵⁰ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 127.

²⁵¹ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej...*, s. 12.

²⁵² W. Ozga, *Organizacja szkolnictwa w Polsce*, Warszawa 1960, s. 37.

²⁵³ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 50–52.

uwarunkowany był ogólnym podejściem komunistów do Kościoła i religii²⁵⁴. Wiara miała być sprawą prywatną każdego obywatela, a religia traktowana była jako niezgodna z „naukowym poglądem na świat”²⁵⁵. Chciano stworzyć szkołę bezwyznaniową i materialistyczną²⁵⁶. Walka, podobnie jak w innych sferach życia publicznego, toczyła się na polu ideologicznym, prawnym i administracyjnym. Nauczanie religii w szkołach było bardzo istotną kwestią w stosunkach Kościoła z państwem i elementem starć światopoglądowych.

System oświaty formalnie do 1952 r. podlegał postanowieniom Konstytucji marcowej z 1921 r. Jednak już w 1945 r. władze oświatowe postulowały, aby uczynić religię przedmiotem fakultatywnym i rozpoczęły proces laicyzacji polskiej szkoły²⁵⁷. Na Zjeździe Oświatowym w Łodzi w 1945 r. uchwalono kierunki reform polskiego szkolnictwa²⁵⁸. Przedstawiono na nim wiele koncepcji, z których w pierwszym rzędzie uwzględniono projekty Ministerstwa Oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Grunt pod nowy system oświatowy mieli przygotować członkowie Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD) i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (ChTPD)²⁵⁹. Obie organizacje połączono w 1949 r., tworząc Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W szkołach założonych

²⁵⁴ Zob. K. Marks, F. Engels, *O religii*, Warszawa 1962.

²⁵⁵ H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 16.

²⁵⁶ Szerzej zob. H. Chylińska, *Ideal wychowawczy w okresie rewolucji społecznej w Polsce (1944–1948)*, Warszawa 1981; T. Hejnicka-Bezwińska, *Zarys historii wychowania (1944–1989). Oświata i pedagogika pomiędzy dwoma kryzysami*, cz. 4, Kielce 1996; E.J. Kryńska, S.W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945–1956*, Białystok 2003; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944–1948*, Wrocław 1974; B. Potyrała, *Przemiany oświaty w Polsce 1944–1948*, Wrocław 1991; M. Strzelecka, *Rola wychowania w powojennej rzeczywistości politycznej w publicystyce „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953)*. W: *Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym*, pod red. W. Wojdyły, Toruń 1999, s. 145–151; L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002; K. Trzebiatowski, *Organizacja szkolnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1972; J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944–1989)*, Toruń 2001; W. Wyspiański, *O podstawowe założenia nowej szkoły*. W: *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi 19–22 czerwca 1945*, Warszawa 1945.

²⁵⁷ Pierwsza w założeniu komunistów „świecka” szkoła, bez nauczania religii, powstała 5 lutego 1945 r. w powiecie jarcinińskim. Źródło: J.F. Godlewski, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1974)*, Warszawa 1978, s. 148.

²⁵⁸ Szerzej zob.: *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi (18–22 czerwca 1945)*, Warszawa 1945; S. Skrzyszewski, *O nową szkołę w nowej Polsce (na marginesie zjazdu oświatowego w Łodzi)*, „Nowa Szkoła” 1945 nr 3 s. 1–7; *Zjazd oświatowy w Łodzi*, „Tygodnik Powszechny” 1945 nr 26 s. 6.

²⁵⁹ RTPD powstało w 1919 r. w Warszawie przy PPS, nazwę przyjęło w 1926 r. Chcąc wpaść wychowanie socjalistyczne jego członkowie organizowali zakłady opiekuńczo-wychowawcze, szkoły i przedszkola. Po wojnie w 1946 r. wznowiło działalność. Na życzenie B. Bieruta połączono je z Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci w kwietniu 1949 r. tworząc Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które miało za zadanie „wylimitowanie zorganizowanych wpływów reakcyjno-klerykalnych”. Źródło: H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 66 przypis 47.

i będących pod opieką TPD nie prowadzono lekcji religii. Szkoły TPD miały być „realizacją ideału szkoły, w której owi idealni nauczyciele wychowywaliby idealnych uczniów, wedle teorii marksizmu-leninizmu”²⁶⁰.

Zerwanie konkordatu, który stanowił podstawę prawną nauczania religii w szkole, dało szerokie uprawnienia członkom władzy. Zmian dokonywano stopniowo poprzez zarządzenia, okólniki i instrukcje. Zaczęto od zakazu rzekomego przymusu uczęszczania na religię. Z formalnie obowiązkowej religii w szkole podstawowej i średniej mogli zwolnić rodzice wyrażający sprzeciw, co gwarantował okólnik z 13 IX 1945 r. Na mocy zarządzenia z 12 VI 1945 r. w liceach pedagogicznych religia przestała być przedmiotem egzaminacyjnym na maturze, a nauczycieli religii wyłączono z komisji egzaminacyjnych. W następnym roku zaczęto proces zamykania prywatnych szkół zakonnych. Rozpoczęty został proces sukcesywnego zmniejszenia liczby godzin nauczania religii, aby następnie całkowicie ją wyeliminować. Równolegle starano się też przeładować program innymi przedmiotami²⁶¹.

W kształtowaniu polityki oświatowej uznano, że nauczyciel nie może być apolityczny. Po zwycięstwie wyborczym w 1947 r. nie było już potrzebne stwarzanie pozorów współpracy i przystąpiono do ofensywy ideologicznej. Do roku szkolnego 1948/1949 włącznie nauczano religii we wszystkich szkołach, gdyż przedmiot ten znajdował się w programach szkolnych. Sformułowano jednak już w tym roku szkolnym nowe zadania mające służyć ideologii socjalistycznej. Ograniczono wyraźnie praktyki religijne w szkole i działalność organizacji²⁶² takich jak Związek Harcerstwa Polskiego. W zamian tworzone koła ZMP, które stały się dobrym narzędziem władzy komunistycznej. W roku szkolnym 1947/1948 nasilono szykany przeciwko nauczycielom religii. Nauczanie chciano zastąpić „socjalistyczną moralnością”, chodziło też o ukształtowanie w młodzieży nowego myślenia²⁶³. Księży katechetów pozostawiono bez wynagrodzenia, a kiedy ci deklarowali bezpłatną posługę, i tak nie godzono się na ich obecność w szkole. Zarządzenia bądź ustne dyrektywy eliminowały lekcje religii ze szkół. W 1948 r. zamykano szkoły prywatne, tworząc w zamian sieć szkół Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W 1949 r. nastąpiło zdecydowane zaostrenie kursu. Z dniem 30 VI 1949 r. zaplanowano zamknięcie wszystkich pozostałych trzydziestu szkół prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Zmuszano dzieci i rodziców, aby sami żądali usunięcia religii ze szkół. Dyrektorzy placówek szkolnych planowali lekcje z tego przedmiotu na pierwszą lub ostatnią godzinę. Ocenę z religii na świadectwie umieszczano po wszystkich innych ocenach

²⁶⁰ K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 52.

²⁶¹ H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 19–22, 24–26; M. Strzelecka, *Trudne kompromisy...*, s. 74.

²⁶² H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 51.

²⁶³ K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 53, 83.

z przedmiotów. W roku szkolnym 1949/1950 zmieniono wreszcie status religii z przedmiotu obowiązkowego na nadobowiązkowy. Przeprowadzano równocześnie akcję usuwania krzyży ze ścian, masowe zwalnianie księży, siostr zakonnych i katechetów świeckich nauczających religii. Odciąganiu młodzieży od udziału w uroczystościach religijnych miało służyć organizowanie konkurencyjnych imprez. Zaczęto ograniczać modlitwę przed lekcjami, utrudniać ustalanie terminów rekolekcji, uniemożliwiać wydawanie podręczników do katechezy. Szkoły stały się „ośrodkami wiary w socjalizm”, a wychowanie młodzieży odbywało się w duchu marksizmu-leninizmu²⁶⁴.

Religijne wychowanie młodzieży było szczególną troską przedstawicieli Kościoła. Prymas wyraził to w liście z 27 XII 1950 r. dotyczącym katolickiego wychowania dzieci i młodzieży skierowanym do rodziców, w którym zachęcił do wybierania przedszkoli i szkół z możliwością pobierania lekcji religii²⁶⁵.

Czynniki państwowe w realizacji polityki oświatowej posługiwały się osobami przynależącymi do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ożywioną akcją przeciw Kościołowi prowadzili również uczestnicy ZMP²⁶⁶. W oświadczeniu prasowym KC PZPR w sprawie stosunków państwa z Kościołem z marca 1949 r. czytamy: „Rząd [...] nie będzie tolerował nadużywania religii przez niektórych katechetów do siania niepokoju w umysłach młodzieży i podburzania przeciw władzy państwowej”²⁶⁷. Tempo usuwania religii ze szkół było różne w poszczególnych regionach Polski. Zależało w dużej mierze od siły tradycji nauczania religii, autorytetu Kościoła, proboszcza, katechety i działania lokalnych władz oświatowych²⁶⁸.

Od 1950 r. do nauczania religii przyjmowano wyłącznie księży „pozytywnych”, natomiast nauczycieli świeckich zobowiązano do ślubowania na wierność władzy²⁶⁹. Zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim²⁷⁰ stało się okazją do zwolnień niewygodnych nauczycieli. Tylko w lipcu 1950 r. pracę straciło 434 prefektów i około 200 katechetów świeckich. Akcją skierowano też prze-

²⁶⁴ H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 28, 31, 40–41, 48–65, 69, 112, 114, 119.

²⁶⁵ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 101.

²⁶⁶ H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 28.

²⁶⁷ Tamże, s. 62–63.

²⁶⁸ H. Konopka, *Nauczanie religii w województwie łódzkim na tle innych regionów*. W: *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, Warszawa 2005, s. 135.

²⁶⁹ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 98.

²⁷⁰ **Apel Sztokholmski** – uchwalony na III Sesji Światowej Rady Pokoju (5–21 III 1950) w Sztokholmie, nawoływał do przeprowadzenia ogólnopolskiego plebiscytu w sprawie zakazu użycia broni jądrowej poprzez składanie indywidualnych podpisów pod jego tekstem. Komunistyczna i lewicowa inspiracja Ruchu Obrońców Pokoju, zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa (m.in. wybuch wojny w Korei) spowodowały sprzeciw rządu USA i wielu krajów antykomunistycznych wobec podpisywania Apelu. Przeciwno składaniu podpisów pod nim wypowiedział się papież Pius XII (26 VII 1950 r.). Źródło: H. Konopka, *Religia w szkołach...* s. 90, przypis 6.

ciwko Kościołowi²⁷¹. W nowej szkole nie było już miejsca na religię, o czym świadczyły dalsze obostrzenia wprowadzone w 1952 r. Protest biskupów katowickich (Stanisława Adamskiego, Herberta Bednorza i Juliusza Bieńka) poparty podpisami rodziców zakończył się ich aresztowaniem. Dzieci z niższych klas wyłączono z uczestnictwa w rekolekcjach. Na przełomie 1951 i 1952 r. sprawa nauczania religii w szkołach zesłała na plan dalszy, a z początkiem roku szkolnego 1953/1954 w ponad 60% szkół nauki religii nie rozpoczęto²⁷².

Kwestia wychowania młodzieży była dyskutowana na I i II Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w latach 1945–1946. Owocem pierwszej z nich było powołanie do życia Komisji Szkolnej, w skład której weszli: arcybiskup A. Sapieha, biskupi – Włodzimierz Jasiński, Stanisław Rospond, Juliusz Bieniek i prałat Andrzej Wronka²⁷³. Przewodniczący Komisji oponował przeciw wszelkiemu ograniczaniu nauczania religii w szkole. W trosce o podnoszenie poziomu przygotowania pedagogicznego katechetów w ramach Komisji organizowano obowiązkowe kursy doszkalające w czasie wakacji. Sekretarz Episkopatu biskup Z. Choromański podjął rozmowę z ministrem oświaty Stanisławem Skrzyszewskim w dniu 12 IX 1947 r., dotyczącą całokształtu nauczania katolickiego. Niestety, rozmowa ze strony przedstawiciela rządu prowadzona była w kierunku jedynie rozważań politycznych i pouczeń, w jaki sposób księża powinni ustosunkować się do władzy. Minister zasugerował ponadto, że przedstawiciele Episkopatu „powinni wzywać księży” do wychowania prorządowego. Sprawy szkolne i wychowawcze podjęto również w *Odezwie biskupów polskich do wierznych*, odczytanej w kościołach 28 IX 1947 r. Zwrócono w niej uwagę na niepewny los prywatnych szkół katolickich i wychowywanie tzw. nowego człowieka, pozbawionego wiary w Boga. W odpowiedzi organy bezpieczeństwa rozpoczęły akcję wymierzoną we „wrogów rządu” i przesłuchiwały 412 księży. Odezwę skrytykowali też uczestnicy debaty sejmowej²⁷⁴. Sprawy wychowania na bieżąco rozważano też na łamach prasy katolickiej²⁷⁵. Zagadnienia te wróciły podczas obrad Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w dniach 14 i 15 IV 1948 r. Podjęto postanowienie co do usprawnienia pracy Komisji Szkolnej i wystosowano obszerny list *Do katolickiej młodzieży polskiej*, w którym skrytykowano światopogląd materialistyczny. Referent z ramienia Komisji Szkolnej Episkopatu biskup Jan Stepa zasygnalizo-

²⁷¹ J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 27; W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*, s. 19.

²⁷² J. Żaryn, *Kościół w PRL*; H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 80, 90, 95, 103–107, 127, 149.

²⁷³ Więcej zob. M. Jakubiec, *Abp Adam Stefan Sapieha jako przewodniczący Komisji Szkolnej Episkopatu Polski*. W: *Księga Sapieżyńska. Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, t. 2, pod red. J. Wolnego, Kraków 1996, s. 71–85.

²⁷⁴ H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 36–38.

²⁷⁵ Szerzej zob.: M. Strzelecka, *Trudne kompromisy...*, s. 47–94; E. Godlewski, *O program katolicki*, „Niedziela” 1947 nr 33; S. Cedro, *Przeciw świeckości w wychowaniu*, „Głos Katolicki” 1947 nr 34.

wał Ministerstwu Oświaty kwestie odpowiednich kwalifikacji zakonnic uczących religii oraz zapewnienia warunków materialnych wizytatorom religii. Nowe założenia w szkolnictwie wprowadzone w roku szkolnym 1948/1949 i zamknięcie wielu szkół zakonnych spowodowały, że kardynałowie A. Hlond i A. Sapięha podjęli próbę listownej interwencji u prezydenta B. Bieruta. Rząd jednak nadal konsekwentnie prowadził wytyczoną przez siebie politykę. Pod koniec 1948 r. widząc stale pogarszającą się sytuację szkolnictwa, nawoływano do protestów u niższych władz oświatowych i postulowano przygotowanie nauczania religii poza szkołą. Po powstaniu PZPR kardynał A. Sapięha wystosował 22 XII 1948 r. memoriał do prezydenta, w którym podjął kwestię laicyzacji całego szkolnictwa w Polsce jako sprzeczną ze swobodami zagwarantowanymi w Konstytucji. Odpowiedzi jednak nie uzyskał²⁷⁶. Aktualne problemy szkolnictwa podjęto również w liście pasterskim Episkopatu z 25 III 1949 r. Podkreślono w nim, że religia nie może być jedynie przedmiotem dodatkowym, a powinna być podstawą wychowania. Członkowie Episkopatu, powołując się na encyklikę Piusa XI z 1929 r. *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, zarzucili władzom oświatowym dążenie do zagarnięcia wszystkich spraw wychowania i nauczania²⁷⁷. Komisja Szkolna po dokonaniu oceny złej sytuacji nauki religii w szkołach²⁷⁸ na posiedzeniu 23 VIII 1949 r. postanowiła organizować ją w kościołach, co nie spotkało się z aprobatą władz partyjnych²⁷⁹. Sformułowano też dyrektywy do rozmów z członkami rządu; zawierały one wszystkie ważniejsze problemy występujące w relacji Kościoła z państwem, a dotyczące katechizacji. Jednak większość postulatów nie miała szans realizacji. Ze strony sekretariatu KC PZPR uzyskano odpowiedź taktyczną, którą posługiwano się też przy innych okazjach dotyczących religii. Władze zapewniały, że nie zamierzają zmieniać obecnego stanu nauczania w szkołach ani likwidować szkół katolickich czy stawiać przeszkód w prowadzeniu religii poza szkołą. Domagały się natomiast zachowania lojalności ze strony Kościoła. Liczna korespondencja i rozmowy pomiędzy Episkopatem a rządem świadczyły o niemożności dojścia do porozumienia w rzeczowej dyskusji. Odmienne bowiem były wyznawane światopoglądy. Do konfliktu doszło przy okazji listu papieża Piusa XII do biskupów polskich napisanego na 10-lecie wybuchu wojny, w którym papież wspominał o zakazie nauki religii w polskich szkołach. Komuniści zażądali zdementowania rzekomo fałszywego stwierdzenia. Konflikt narastał; w niezwykle ostrym tonie kardynał A. Sapięha i arcybiskup S. Wyszyński wystosowali list do prezydenta B. Bieruta z datą 16 II 1950 r. Pisano w nim: „Walka z Kościołem,

²⁷⁶ H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 46–47, 55–56.

²⁷⁷ Tamże, s. 63, 68–69,

²⁷⁸ Według ocen kościelnych w kwietniu 1949 r. w 20% szkół religii nie było, w 35% szkół przedmiot figurował tylko na papierze w jednej godzinie tygodniowo, a lekcje nie odbywały się. Tamże, s. 70.

²⁷⁹ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 103.

z religią, z Bogiem w Polsce jest jaskrawo widoczna. Gdy ją stwierdzamy, jednego pragniemy, by nam nie wmawiano, że tej walki nie ma. Pragniemy chociaż tyle szacunku, należnego ludziom, by rzeczywistość nazwać po imieniu²⁸⁰. Hierarchowie w kolejnym liście z 12 IX 1950 r. wymienili straty, jakich doznał Kościół w ostatnich pięciu latach, nie pomijając kwestii nauczania religii²⁸¹.

Rozmowy prowadzone przez przedstawicieli Kościoła i państwa spełzły na niczym. Niewiele pomagały protesty i listy kierowane do wysoko postawionych urzędników państwowych. Żadnego efektu nie przynosiło też zbieranie podpisów pod petycjami o przywrócenie religii. Władzę pobudzało to raczej do kolejnych restrykcji i zaprzeczania, jakoby Kościół był w ogóle atakowany. Konsekwentne dążenie do sekularyzacji oświaty obłudnie tłumaczono przestrzeganiem zasad wolności sumienia i wyznania. Zadaniem było bowiem wychowanie ateistycznego pokolenia. Proces wypierania religii ze szkół w latach 1945–1953 przebiegał zatem planowo i systematycznie.

1.3.2. Frontalny atak na Kościół w latach 1950–1953

Kolejne lata przyniosły nieukrywaną i bezpośrednią konfrontację Kościoła z państwem. Rok 1951 okazał się bardzo trudny. Na początku aresztowano biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, którego przez następne dwa lata poddawano przesłuchaniom przygotowawczym do procesu pokazowego. Pod koniec stycznia 1951 r. władze usunęły i internowały administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich, aby na ich miejsce powołać zaufanych „księży patriotów”. Propagandzie komunistycznej w latach 1951–1952 służyć miało również ożywienie ruchu „księży patriotów” i wzrost liczby członków Kół Księży przy ZBoWiDzie. Przedstawiciele kół partyjnych zastosowali nawet formy dyplomów i nagród pieniężnych we współzawodnictwie werbowania nowych członków do wyżej wymienionych kół. Nagradzano za liczbę poprawnych ideologicznie kazań czy rozprawienie egzemplarzy „Księdza Obywatela”. Kontynuowano przydzielanie aktywistom zapomóg i deficytowych materiałów budowlanych. Wprowadzano nawet pojęcie ideologiczne „walki klasowej” wśród kleru, wykorzystując konflikty między biskupami i ich podwładnymi oraz przeciwstawiając tzw. biedniaków kułakom. Stratą dla Kościoła w Polsce była śmierć 23 VII 1951 r. jednego z najważniejszych jego obrońców – kardynała A. Sapiehy.

Prymas Wyszyński odpierając ataki związane ze sprawą Ziem Odzyskanych, udzielił wywiadu „Tygodnikowi Powszechnemu”, broniąc stanowiska Ojca Świętego. Wyrazem niezadowolenia władz z tego powodu było wysiedlenie zakonnic z terenów Wybrzeża. Zbliżał się czas ogłoszenia nowej konstytucji. Episkopat

²⁸⁰ H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 82.

²⁸¹ Tamże, s. 73–76, 106, 123, 140.

wystosował 11 II 1952 r. do prezydenta *Katolickie postulatory konstytucyjne* jako odpowiedź na ogłoszony przez władze projekt nowej ustawy. Ustosunkowano się głównie do punktu dotyczącego rozdziału Kościoła od państwa oraz do podstawowych praw człowieka. Pseudodebata konstytucyjna, a następnie czas przed wyborami do sejmu był okresem wzmożonych ingerencji władz w zmiany personalne na stanowiskach proboszczów i dziekanów. Nową konstytucję ogłoszono w rocznicę Manifestu PKWN, 22 VII 1952 r. Był to już ostatni etap umocnienia się władzy komunistów w Polsce. Nie uwzględniono w niej żadnego z postulatów Episkopatu. Od połowy 1952 r. gwałtownie wzrosło napięcie w stosunkach państwo–Kościół. Nadal realizowano program usuwania religii ze szkół. Represje zastosowano również w odniesieniu do jedynej niezależnej wyższej uczelni, jaką był KUL, gdzie zmuszono senat do wyboru na rektora prorządowo nastawionego ks. Józefa Iwanickiego i usunięcia z uczelni 12 profesorów oraz zlikwidowania kilku katedr. W lipcu 1952 r. rozwiązano nakazem administracyjnym 46 niższych seminariów duchownych, część ich budynków przeznaczono na szpitale, hotele robotnicze, domy starców i inne cele. Kolejne represje dotknęły ordynariusza diecezji katowickiej biskupa Stanisława Adamskiego ostro protestującego przeciw usuwaniu religii ze szkół. Po uderzeniu na diecezję katowicką przyszedł czas rewizji w archidiecezji krakowskiej. W połowie listopada 1952 r. zabrano przyjęte po wojnie na przechowanie od osób prywatnych dzieła sztuki oraz kilka tysięcy dolarów. Aresztowano przy tym pięciu księży z Kurii. Przedstawiciele Episkopatu szli na ustępstwa, próbując złagodzić ataki, co nie przynosiło jednak żadnego rezultatu. Władza komunistyczna dążyła bowiem do całkowitej likwidacji Kościoła²⁸². Pod koniec 1952 r. wygnano trzech biskupów z diecezji katowickiej, a ich miejsce zajęli duchowni współpracujący z władzami.

Wobec „księży patriotów” zaangażowanych w kampanię wyborczą do sejmu jesienią 1952 r. zastosowano ulgową politykę finansową, nęcano natomiast księży „reakcyjnych”²⁸³. We Wrocławiu 12 XII 1952 r. odbył się kolejny propagandowy zjazd duchowieństwa i świeckich działaczy katolickich, tym razem pod hasłem polskości Ziemi Zachodnich. Uczestniczyło w nim ok. 1500 duchownych, w tym wielu znanych intelektualistów, m.in. księża profesorowie Józef Iwanicki, Marian Michalski i Wincenty Kwiatkowski. Główny referat, krytycznie oceniający działania Episkopatu Polski i samego prymasa, wygłosił ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski. Strona państwowa zademonstrowała poprzez „księży patriotów” swoją siłę. Na łamach prasy należącej do ruchu jawnie występowało przeciwko biskupom, wielu wprost atakowało prześladowanych przez UB. Podczas gdy biskup Kaczmarek był więziony, ks. Wacław Lagosz szkalował go na łamach „Słowa Powszechnego”. Księża prymasa zaatakowali

²⁸² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 73–81; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 120; J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem...*, s. 52.

²⁸³ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół ...*, s. 63–71; W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 245.

na łamach organu PAX-u czołowi „księża patrioci” – ks. prof. E. Dąbrowski oraz rektor KUL, ks. prof. J. Iwanicki²⁸⁴.

Władza przystąpiła też do regulacji prawnej, która pozwoliłaby na nieograniczone panowanie nad Kościołem. Ostatecznej rozgrywce z kierownictwem Episkopatu miała służyć reorganizacja w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego dokonana w styczniu 1953 r. Departament XI przejął obowiązki dotychczasowego Departamentu V w sprawach kościelnych. Oznaczało to nowe struktury i większą liczbę funkcjonariuszy do wewnętrznego rozbijania Kościoła.

Punktem zapalnym w relacjach Kościół–państwo stało się przejęcie Caritasu w styczniu 1950 r. oraz kolejne kroki ustawowe ograniczające wolność Kościoła w Polsce. Sejm wydał 20 III 1950 r. ustawę o przejęciu dóbr „martwej ręki”, na podstawie której państwo przejęło na własność wszystkie kościelne nieruchomości ziemskie. W wyniku tej akcji kościół utracił blisko 155 tys. ha ziemi. Pozostały jedynie same kościoły i cmentarze przykościelne²⁸⁵.

Ustawą z 19 IV 1950 r. utworzono Urząd do Spraw Wyznań (UdSW) na czele z Antonim Bidą do kontroli i koordynowania kwestii wyznaniowych. W celu realizacji zamierzonych zadań stworzono trzy wydziały: ogólny, rzymskokatolicki i wyznań nierzzymskokatolickich. Oprócz tego powołano dwa samodzielne referaty do nadzoru stowarzyszeń wyznaniowych i nadzoru Funduszu Kościelnego, z którego korzystali głównie księża prorządowi. UdSW i wojewódzkie Wydziały do Spraw Wyznań wzięły „pod opiekę” wszelkie relacje państwa z Kościołem²⁸⁶.

Akcja zbierania podpisów pod tzw. Apielem Sztokholmskim ogłoszonym w marcu 1950 r., mającym wymowę antyamerykańską i jednocześnie proradziecką, była kolejną próbą dla polskiego Kościoła. Komunistom zależało na podpisach proboszczów pod dwuznaczną akcją „pokojową”, aby pociągnąć również mieszkańców wsi. Biskupi w dniu 9 czerwca odmówili podpisania apelu, motywując decyzję apolitycznością Kościoła, co dało pretekst do kolejnych prześladowań. Usunięto kolejnych księży ze szkół oraz świeckich katechetów. Zamknięto kilka domów zakonnych w Krakowie i Płocku.

Powodem do sporu między Kościołem a stroną rządową stała się również kwestia granicy zachodniej. Wraz z podpisaniem 6 VII 1950 r. w Zgorzelcu układu granicznego między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną dla władz skończył się czas pretekstu do utrzymywania tymczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Zgodnie z umową Odra i Nysa miały stać się „granica pokoju”, a mieszkańcom Ziem Zachodnich przestało zagrażać kolejne

²⁸⁴ A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 186–187.

²⁸⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 95–96, 104; J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 312; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła...*, s. 100; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 38–42, 53. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce...*, s. 69–71; W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 241; N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 715–716.

²⁸⁶ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 56–58; szerzej zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*

przesiedlenie. Sytuacja Kościoła również wymagała ustabilizowania i Episkopat zobowiązał się wystąpić do papieża o ustanowienie stałej administracji tych ziem. W tej kwestii rząd wywierał presję na hierarchię, chcąc szybkich decyzji. Nie brano pod uwagę trybu ich podejmowania według Kodeksu prawa kanonicznego. Rząd domagając się zdecydowanych posunięć ze strony polskiego Episkopatu wystosował pismo z Urzędu do Spraw Wyznań dnia 23 X 1950 r., wzywające do przyspieszenia działań w tym kierunku. Stolica Apostolska nadal zwlekała z ustanowieniem nowych biskupów, co stało się sposobnością do ataku ze strony komunistów. W tej sprawie stosowano naciski głównie wobec prymasa S. Wyszyńskiego. Posługując się propagandą władze po raz pierwszy zakwestionowały też prawo Kościoła do poniemieckiej własności kościelnej na tych terenach²⁸⁷.

Rok 1951 przyniósł serię ataków prasowych na przedstawicieli Kościoła w związku ze sprawą zachodnich diecezji. Usunięto administratorów apostolskich z Olsztyna, Gdańska, Gorzowa, Opola, Wrocławia i wprowadzono na ich miejsce „księży patriotów”. Posunięcia rządu stały się niezaprzeczną ingerencją w wewnętrzne sprawy Kościoła. Prymas S. Wyszyński znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji, będąc przymuszony do zatwierdzenia kandydatów. Ostateczne uporządkowanie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych miała przynieść wizyta prymasa w Watykanie w kwietniu 1951 r. Przebiegła ona w przyjaznej atmosferze i papież przychylił się do mianowania nowych biskupów. Kardynał S. Wyszyński spełnił oczekiwania władz kościelnych, jednak rząd stanął na przeszkodzie i nie zezwolił na wejście w życie postanowień. Prasa reżymowa pominęła te fakty milczeniem, a czasopismom katolickim objętym cenzurą nie pozwolono na poinformowanie o tym społeczeństwa. Na łamach prasy partyjnej rozpoczęto natomiast nową propagandę przeciw hierarchii i Watykanowi. Oskarżono „rządzącą kościołem katolickim klikę” o uleganie imperialistom amerykańskim i kołom watykańskim (np. „Trybuna Ludu” 1951 z 20 VII). Grudniowy wiec we Wrocławiu miał nagłośnić rzekome antypolskie nastawienie Stolicy Apostolskiej i polskiego Episkopatu oraz wbić klin między Episkopat a niższy kler²⁸⁸.

Aresztowanie biskupa Kaczmarka wraz z grupą księży (łącznie 20 osób) w Kielcach 20 I 1951 r. miało być wstępem do zasadniczego uderzenia w Kościół. Po nim miała miejsce tzw. sprawa katowicka i krakowska. Władze 6 XI 1952 r. wypędziły z Katowic biskupów Stanisława Adamskiego i Juliusza Bieńka. Biskup Herbert Bednorz został aresztowany, a w grudniu wyrzucony z diecezji z powodu apelu biskupa S. Adamskiego do wiernych o zbieranie podpisów pod petycją do Rady Państwa w sprawie przywrócenia usuwanej ze szkół katechezy. Pomimo zagrożenia utratą pracy i więzieniem, petycję odważyło się podpisać 72 tys. osób.

²⁸⁷ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 59–61; J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem...*, s. 45–46.

²⁸⁸ J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem...*, s. 46–47. P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1: *Droga na...*, s. 238–245.

Akcja choć „słuszna merytorycznie nie była uzgodniona z Episkopatem” i prymas nie zgodził się na przedłożenie petycji rządowi. Władze chciały wyboru na wikariusza kapitulnego diecezji „księdza patriotę” Filipa Bednorza, nie przyjmując ośmiu kandydatów zaproponowanych przez prymasa. Nie zakończono sprawy katowickiej, gdy rozpoczęto w listopadzie atak na archidiecezję krakowską. Dokonano rewizji w kurii, podczas której zarekwirowano tysiące dolarów i dzieła sztuki przyjęte na przechowanie od prywatnych właścicieli. Aresztowano czterech księży oraz trzy osoby świeckie i oskarżono o nielegalny handel dewizami i szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego. W styczniu 1953 r. rozpoczął się też głośny proces księży z kurii krakowskiej²⁸⁹. Zapadły trzy wyroki śmierci, których nie wykonano, w tym na księdza Józefa Lelito²⁹⁰. Aresztowano arcybiskupa, metropolitę krakowskiego (wcześniej lwowskiego) Eugeniusza Baziaka i jego sufragana biskupa Stanisława Rosponda. Proces spowodował eskalację napięcia w stosunkach Kościół–państwo. Akcja miała służyć w dużej mierze zniesławieniu zmarłego kardynała A. Sapiehy²⁹¹.

W takiej atmosferze odmówiono prymasowi S. Wyszyńskiemu jako „agentowi Watykanu” wyjazdu do Włoch w celu odebrania kapelusza kardynalskiego. Po procesie krakowskim nasilili swoją działalność również „księża patrioci”, którzy podjęli 30 I 1953 r. uchwałę o „uzdrowieniu” stosunków w kuriach. Oznaczało to usunięcie księży o „wrogich poglądach”, stworzenie warunków „przychylnych wobec Polski Ludowej” i zaprzestanie rzekomych prześladowań „postępowych księży” przez hierarchię. Był to jawny bunt wobec Episkopatu. Prymas ogłosił wobec nich oraz redagujących „Księdza Obywatela” karę ekskomunikacji. Odpowiedzią środowiska było zastosowanie wybiegu zmiany tytułu wspomnianego pisma²⁹².

Prymas zażegnał konflikt bez wsparcia członków Episkopatu. Mocą swoich nadzwyczajnych uprawnień nadał jurysdykcję ks. F. Bednorzowi i wydał oświadczenie podpisane przez sekretarza Episkopatu biskupa Z. Choromańskiego, odcinające się od oskarżonych księży. W zamian prymasowi udało się wymóc na rządzie, by na stanowisko wikariusza kapitulnego w Krakowie wybrać biskupa Franciszka Jopa, a nie zwykłego duchownego, w dodatku „księdza patriotę”²⁹³.

Na początku 1952 r. Komisja Konstytucyjna ogłosiła projekt ustawy i wezwała naród do jego przedyskutowania. Strona kościelna czując się odpowiedzialna

²⁸⁹ Bogaty materiał ikonograficzny z procesów zamieszczono w katalogu wystawy *Wielkie procesy pokazowe w Krakowie. Wystawa*, oprac. W. Frazik i in., Kraków 2003.

²⁹⁰ Szerzej zob. F. Musiał, M. Lasota, *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003.

²⁹¹ J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem...*, s. 52, 54; J. Żaryn, *Postawy duchowieństwa katolickiego...*, s. 293.

²⁹² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 73–81.

²⁹³ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 125–126, 135–138, 140–141.

za wiernych, starannie przygotowała postulaty konstytucyjne i przedstawiła je oficjalnie 11 lutego prezydentowi B. Bierutowi. We wstępie zaznaczono, że uwagi dotyczyły spraw religijno-moralnych. W pierwszym punkcie odniesiono się do zagadnienia oddzielenia Kościoła od państwa, zapytując „Czy w ogóle jest miejsce dla religii w konstytucji Polski Ludowej?”²⁹⁴. Domagając się miejsca dla niej, wyjaśniano: „Religia [...] daje narodom trwałe i wzniosłe zasady moralne, według nich kształtuje i urabia sumienie obywateli, [...] wychowuje nie tylko jednostki, ale i całą społeczność [...] Stwarza rzetelne i niewzruszone podstawy dla dobrobytu, pokoju w duszach, w krajach i stosunkach między narodami”²⁹⁵. Po krótkim przedstawieniu zapisów dotyczących religii w historycznych konstytucjach polskich, skomentowano „powściągliwe i nieufne” stanowisko w projekcie nowej konstytucji, w której „szczupłutki art. 70” wywołuje „fatalne wrażenie”. Dotyczył on oddzielenia Kościoła od państwa, będąc jednocześnie sprzecznym z dalszymi artykułami o stosunku państwa do Kościoła w kwestiach prawnych i majątkowych. W drugiej części odniesiono się do praw Kościoła do działalności katechetycznej i charytatywnej, prawo do opieki duszpasterskiej w szpitalach i więzieniach, prowadzenia seminariów, własnego szkolnictwa, możliwości nauczania religii. Ostatnia część była przypomnieniem praw i obowiązków obywateli²⁹⁶. Niestety, przedstawiciele komisji konstytucyjnej nie ustosunkowali się do propozycji biskupów, a cenzura znów wyeliminowała ich treść z prasy katolickiej. Nową konstytucję sejm uchwalił 22 VII 1952 r.

Lata 1951–1952 naznaczone były dalszymi aresztowaniami i procesami księży. O ile w okresie 1945–1948 prześladowano głównie dawnych kapelanów formacji zbrojnych AK, NSZ i Batalionów Chłopskich, udzielających pomocy „leśnym”, to w kolejnych latach 1949–1953 wymierzono ostrze przeciwko księżom katechetom oraz duszpasterzom młodzieży²⁹⁷. Powodem do zatrzymania mógł stać się każdy pretekst: odmowa podpisania Apelu Sztokholmskiego, „odkrycie” składów broni lub ośrodków szpiegowskich czy też jakakolwiek „reakcyjna” działalność. Wśród wielu procesów duchownych jednym z najgłośniejszych był toczący się w styczniu 1951 r. proces przeciw podziemnej organizacji Armia Polska. Skazano wtedy na dożywocie dwóch księży należących do diecezji kieleckiej, zaś nagonkę prasową wymierzono głównie w biskupa Kaczmarka. Sam ordynariusz kielecki został aresztowany 20 I 1951 r. pod zarzutem współpracy z Niemcami w czasie II wojny światowej. Na ławie oskarżonych znalazł się też redaktor „Tygodnika Warszawskiego” ks. Zygmunt Kaczyński za kontakty z nielegalnym Stronnictwem Pracy (zatrzymany w maju 1949 r.). Wyrok skazujący na

²⁹⁴ *Postulaty konstytucyjne Episkopatu Polski dla Prezydenta B. Bieruta, 11 II 1952*. W: P. Raina, *Kościół ...*, t. 1, s. 329.

²⁹⁵ Tamże.

²⁹⁶ *Postulaty konstytucyjne Episkopatu Polski ...*, s. 329–335.

²⁹⁷ J. Żaryn, *Postawy duchowieństwa katolickiego ...*, s. 291.

10 lat więzienia ogłoszono w sierpniu 1951 r. Ks. Z. Kaczyński zmarł po dwóch latach²⁹⁸. Podobnych procesów w latach 1951–1953 było więcej²⁹⁹. Za przedwyborczą prowokację uznano zbieranie podpisów pod skierowaną do władz państwowych petycją o przywrócenie nauki religii w diecezji katowickiej, w wyniku czego w listopadzie 1952 r. aresztowano ordynariusza katowickiego biskupa Stanisława Adamskiego oraz biskupów Herberta Bednorza i Juliusza Bieńka, którzy przebywali we więzieniu do listopada 1956 r.³⁰⁰ Na te wydarzenia Episkopat odpowiedział dokumentem *Pro memoria* do duchowieństwa i oświadczeniem w sprawie wydarzeń w kurii krakowskiej. Nawoływano w nich do zajęcia się „ściśle pracą kapłańską” i trzymania się z dala od sporów politycznych. Uznano też udział duchowieństwa w akcjach podziemnych za „szkodliwy dla działalności Kościoła”³⁰¹. Szczytowym momentem w konflikcie Kościoła z państwem był *Dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych* z 9 II 1953 r., na który Episkopat Polski na czele z prymasem odpowiedział memoriałem do Rady Ministrów z 8 V 1953 r. zatytułowanym *Non possumus*.

W latach powojennych 1945–1953 w stosunkach Kościoła z państwem można wyróżnić dwie fazy³⁰². Pierwszą, w okresie 1945–1947, charakteryzowały pozorowane ze strony rządzących próby stworzenia poprawnych stosunków. Chodziło jednak bardziej o zalegalizowanie i umocnienie własnych pozycji, a zarazem o powolne eliminowanie go z życia publicznego. Sfałszowane wybory i powstanie PZPR umożliwiły zapoczątkowanie drugiego etapu, w którym członkowie rządu przystąpili do jawnego ataku na Kościół jako na ostatniego wroga. W latach 1948–1949 wyraźnie wzmożono represje i ograniczenia prawne, uszczuplając pole działania. Wywierano jednocześnie silną presję na

²⁹⁸ Por. IPN w Warszawie, Akta kontrolno-śledcze dotyczące ks. Zygmunta Kaczyńskiego, sygn. BU 0259/568, k. 176–179.

²⁹⁹ J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem...*, s. 50–51.

³⁰⁰ J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 27.

³⁰¹ *13 maja 1951 Pro memoria Episkopatu Polski do duchowieństwa*, w: P. Raina, *Kościół...*, t. 1, s. 298–299; *12 grudnia 1952, Warszawa Oświadczenie Episkopatu Polski w sprawie wydarzeń w kurii krakowskiej*, tamże, s. 376–377.

³⁰² Historycy podają też inne, bardziej szczegółowe podziały. J. Żaryn zaproponował podział chronologiczny na: Kościół w latach względnej swobody (1944–1947) i Kościół w latach najcięższej próby (1947–1956). Źródło: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 64, 88; ten sam autor gdzie indziej zaś zastosował podział na: polityka mijania (1944–1947), pierwsze starcie (1947–1950), Kościół milczenia (1950–1956). Źródło: tenże, *Kościół w PRL...*, s. 11, 19, 27. P. Raina dokonał zaś następującego rozgraniczenia: Kościół katolicki a państwo 1945–1948, Kościół a państwo 1949–1951, eskalacja walki z Kościołem 1951–1956. Źródło: P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1, s. 126, 169; t. 2, s. 16; H. Dominiczak w okresie stalinizmu w latach 1944–1956 wyodrębnił trzy etapy: pierwszy to lata 1944–1948, charakteryzujący się względnym liberalizmem, drugi obejmujący lata 1949–1953, w którym przystąpiono do ostrej, otwartej walki i trzeci trwający od dnia aresztu prymasa S. Wyszyńskiego (25 IX 1953) do przemian październikowych. Źródło: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 28.

hierarchię w celu przystąpienia do budowy nowego ładu w Polsce. Swoiste apogeum ataków nastąpiło w 1953 r., co wyraziło się ingerencją w jego wewnętrzną strukturę; odbyły się liczne procesy pokazowe duchownych, a w końcu uwięziono samego prymasa.

1.3.2.1. Zamknięcie Caritasu

Caritas – prężnie działająca organizacja dobroczynna Kościoła – została reaktywowana w czerwcu 1945 r. przez arcybiskupa A. Sapiehę. Organizacja posiadała cztery tysiące oddziałów prowadzących różne placówki społeczne, m.in. żłobki, przedszkola, świetlice, kuchnie dla ubogich, domy starców, domy dziecka, bursy i internaty. Dobre zaplecze finansowe zapewniono dzięki subwencji Episkopatu i diecezji, kweście i darowiznom zagranicznym oraz dotacjom państwowym i samorządowym. Nowa władza na przełomie lat 1947/1948 rozpoczęła atak na Caritas. Wpierw zakwestionowano prawną legalność organizacji, następnie pod pretekstem „nadużyć i nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg” przeprowadzono generalną kontrolę, aby 23 I 1950 r. mianować tymczasowy zarząd złożony z „księży patriotów” i przedstawicieli środowiska skupionego wokół B. Piaseckiego³⁰³. Do wybranych siedemnastu diecezjalnych związków wkroczyły komisje likwidacyjne pod nadzorem UB. Opieczętowano biura i magazyny, zablokowano konta bankowe. Zamknięcie Caritasu stanowiło istotny krok w polityce rządu wobec Kościoła³⁰⁴. Statut nowego stowarzyszenia przekształconego z organizacji kościelnej w stowarzyszenie świeckie został zarejestrowany 18 VIII 1950 r.³⁰⁵ Ofiarodawcy zagraniczni, głównie z USA, wstrzymali udzielanie pomocy finansowej. Władza przejęła majątek o łącznej wartości prawie 20 mln zł. Podczas przejmowania Caritasu funkcjonariusze UB aresztowali ponad 20 księży, a kilkudziesięciu ukarali grzywnami. Nowy zarząd placówki funkcjonującej pod tą samą nazwą zaprzestał udzielania pomocy byłym ziemianom wyrzuconym ze swej ojcowizny, więźniom politycznym i żołnierzom AK. Osoby te znajdowały też pracę w Caritasie³⁰⁶.

Działaniom likwidacyjnym towarzyszyła propaganda prasowa i masowe zebrania, na których potępiano rzekome nadużycia Kościoła. Hierarchowie w odpowiedzi na te metody i działania władz wystosowali kolejny pisemny protest. Tym razem był to telegram kardynała A. Sapiehy do prezydenta B. Bieruta z 24 I 1950 r. W jego treści wprost stwierdzono zamiar władzy zniszczenia

³⁰³ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 48–51; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 77.

³⁰⁴ D. Zamiatała, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000, s. 305–306.

³⁰⁵ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 100.

³⁰⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 102–104.

Caritasu i obrzucenie oszczerstwami odpowiedzialnych za jego działalność. Biskupi wydali również list do duchowieństwa. Omówili w nim bezprawne przejęcie instytucji, ostrzegając jednocześnie księży przed udziałem w zebraniach politycznych wrogich Kościołowi. W treści *Oświadczenia Episkopatu do wiernych w sprawie Caritas* dementowano nieprawdziwe informacje propagandy komunistycznej. Poinformowano o likwidacji organizacji ze względu na niemożność wyrażenia zgody na przymusowy zarząd. Władze nie chciały dopuścić do odczytania oświadczenia w kościołach, stosując groźby, aresztowania i sankcje pieniężne oraz usilnie werbując do ruchu „księży patriotów”. Część księży, kilku biskupów i administratorów apostołskich uległa presji, wstrzymując się przed odczytaniem oświadczenia w kościołach. Prymas S. Wyszyński w trosce o duchownych warszawskich zwolnił ich z tego obowiązku. Sam jednak wygłosił radykalne kazanie poprzedzone słowami: „Niech mnie aresztują”, w którym zapowiedział opór Kościoła. Zarówno prymas S. Wyszyński jak i kardynał A. Sapięha wysyłał listy do prezydenta, polemizując z propagandą wokół Caritasu i sprzeciwiając się represjom wobec księży. Za bezkompromisową postawę i przeczytanie *Oświadczenia* zamknięto w areszcie domowym na szesnaście dni biskupa ordynariusza chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego. Komuniści dawali do zrozumienia, że stawianie oporu doprowadzi do wzmożenia prześladowań³⁰⁷.

Zamknięcie Caritasu było kolejnym poważnym krokiem w ingerowaniu władzy w sprawę Kościoła. Stało się też następną okazją do kłamstw i oczerzniania duchowieństwa. Główny atak w planowym niszczeniu skierowano przeciwko kapłanom, chcąc osłabić całą społeczność katolicką i stłumić jakikolwiek sprzeciw.

1.3.2.2. Porozumienie z 1950 r.

Od maja 1949 r. w atmosferze nasilającego się terroru wobec duchowieństwa rozpoczęto wstępne rozmowy między Episkopatem a władzą na temat uregulowania sytuacji prawnej Kościoła w Polsce. Pomimo wyraźnej antykościelnej polityki rządu, ze strony prymasa była chęć dialogu i znalezienia *modus vivendi*, co wyraził osobiście w rozmowie z Władysławem Wolskim 17 VII 1949 r. Do rozmów powołano specjalną Komisję Mieszaną. W jej skład ze strony Kościoła weszli: biskup Zygmunt Choromański – sekretarz Episkopatu Polski i sufragan diecezji warszawskiej, biskup Michał Klepacz – ordynariusz diecezji łódzkiej i biskup Tadeusz Zakrzewski – ordynariusz diecezji płockiej, natomiast ze strony rządu: Władysław Wolski – minister administracji państwowej, Franciszek Mazur – zastępca członka BP KC PZPR i Edward Ochab – wiceminister Obrony Narodowej. Pośrednikiem rozmów był lider „Dziś i Jutro” B. Piasecki. Przedstawiciele Kościoła

³⁰⁷ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 48–52.

pragnęli powstrzymać prześladowania i uniknąć kolejnych strat. Rozmowy w ramach Komisji trwały około 10 miesięcy. Pierwsza tura spotkań odbyła się od 5 VIII do 19 XII 1949 r., kolejna dopiero w marcu 1950 r. po likwidacji Caritasu. Początkowo częstotliwość spotkań była większa wskutek starań rządu, następnie poprzez opór biskupów zmuszanych do podpisywania narzuconych deklaracji odbywały się rzadziej³⁰⁸. Jan Żaryn stwierdził: „Komuniści z jednej strony zasiadali do stołu, stwarzając pozory negocjacji, z drugiej zaś wprowadzali w życie coraz to nowe rozwiązania prawne i pozaprawne, ograniczające pole wolności Kościoła. Szantaż był więc czytelny”³⁰⁹.

Stosunki między Kościołem a państwem, zdaniem komunistów, miało w końcu unormować podpisanie tzw. *Porozumienia* w dniu 14 IV 1950 r. Do tej deklaracji skłoniły prymasa Stefana Wyszyńskiego nasilające się z roku na rok prześladowania. Opowiedział się za jej podpisaniem ze względu na chęć utrzymania – na ile to możliwe – względnego pokoju w okresie jawnej walki z Kościołem. Jego intencją było też spowolnienie represji wobec duchowieństwa. Swoją decyzję uzasadniał: „Od początku swej pracy stałem jednak na stanowisku, że Kościół polski zbyt wiele oddał już krwi w niemieckich obozach koncentracyjnych, by mógł nierozważnie szafować krwią pozostałych kapłanów. Męczeństwo jest, niewątpliwie, wysoce zaszczytne, ale Bóg prowadzi Kościół nie tylko drogą nadzwyczajną – męczeństwa, ale i zwyczajną – pracy apostołskiej. Owszem byłem zdania, że dziś nam potrzeba innego rodzaju męczeństwa – męczeństwa pracy, a nie krwi”³¹⁰. Podjął zatem ryzyko umowy, której komuniści mogli nie dotrzymać. Pojawiły się też wątpliwości, czy przeciwnicy Kościoła nie wykorzystają porozumienia, przedstawiając je w złym świetle wobec opinii publicznej. Sytuacja jednak wymusiła na polskim narodzie o światopoglądzie katolickim „współlistnienie z materializmem upaństwowionym”³¹¹. Dalej pisał: „Mogliśmy nie ufać; Rząd dotychczasowymi wyczynami swoimi wobec Kościoła upoważniał do tej nieufności [...] Doświadczenie jednak pouczało, że Kościół nigdy nie mówił <<nie>> tam, gdzie można było dojść do pokoju i zgody”³¹².

Należy pamiętać, że aresztowania kapłanów pod byle jakim pretekstem były wówczas na porządku dziennym, a nagonki prasowe nie ustawały. Decyzja zatem nie wyniknęła z postawy naiwności czy też nieświadomości ideologicznych założeń komunizmu, które kardynał S. Wyszyński akurat dobrze znał. Prymas nie zamierzał też zmieniać poglądów ani ulegać władzy na drodze prowadzenia polskiego Kościoła. W swoich działaniach od początku był osamotniony i narażony

³⁰⁸ J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 249–250. Szerzej o spotkaniach Komisji Mieszanej; tamże, s. 251–260; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 43–47; J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim...*, s. 39.

³⁰⁹ J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 23.

³¹⁰ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne...*, s. 18.

³¹¹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 44–45.

³¹² S. Wyszyński, *Zapiski więzienne...*, s. 21.

na krytykę nie tylko ze strony komunistów, ale także ze strony biskupów, którzy byli przeciwni ugodzie. Prymas pisał w liście do kierującego wtedy Sekretariatem Stanu kardynała Domenico Tardiniego, że gdyby nie podpisano deklaracji, Kościół zlikwidowanoby wzorem czeskim³¹³. W *Zapiskach więziennych* czytamy: „[...] do *Porozumienia* prawdopodobnie by nie doszło, gdyby nie moja postawa [...] Jeśli więc kiedyś Episkopat będzie oskarżany o *Porozumienie*, to prawda wymaga, by wiadano, że sprawcą *Porozumienia* od strony Episkopatu jestem ja”³¹⁴.

Komisja Główna Episkopatu Polski, w skład której weszli: prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, kardynał Adam Sapieha, arcybiskupi Romuald Jałbrzykowski (był nieobecny), Eugeniusz Baziak, Walenty Dymek, oraz biskupi Zygmunt Choromański, Czesław Kaczmarek, Michał Klepacz i Tadeusz Zakrzewski, zgromadzona w Krakowie w dniu 3 IV 1950 r., wyraziła życzenie zakończenia przez Komisję Mieszana redagowania dokumentu³¹⁵. We wstępie *Porozumienia* napisano, że zostało ono zawarte „W celu zapewnienia Narodowi, Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możliwości wszechstronnej i spokojnej pracy”³¹⁶. W części pierwszej (punkty 1–9) przedstawiono zobowiązania Kościoła wobec państwa. Hierarchowie zadeklarowali poszanowanie władzy państwowej i zasadę niewystępowania przeciwko niej. Mieli nawoływać wiernych do pracy nad odbudową kraju i nie oponować przeciw procesowi kolektywizacji. Ze strony kościelnej potępieniu miały podlegać wszelkie wystąpienia antypaństwowe, a także „zbrodnicza działalność band podziemna”. Duchowni „winni udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej” mieli być dodatkowo karani sankcjami kanonicznymi³¹⁷. Biskupi oświadczyli również, że postarają się wyjednać u papieża zgodę na ustanowienie stałych diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Zgodnie z drugą częścią deklaracji (punkty 10–17) rząd miał zagwarantować poszanowanie władzy papieskiej nad Kościołem w Polsce w kwestiach moralności i wiary³¹⁸ oraz zachować *status quo*

³¹³ Wraz z internowaniem arcybiskupa Pragi Josefa Berana w czerwcu 1949 r. aresztowano kilkuset czeskich księży. Źródło: W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 240; szerzej zob. B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2, s. 217–274 (rozdział pt. *Kościół w Czechosłowacji*).

³¹⁴ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne...*, s. 19.

³¹⁵ Kwestia zawarcia *Porozumienia* zaczęła się jeszcze w 1948 r., w okresie gdy prymasem był kardynał A. Hlond. Sekretarz Episkopatu biskup Z. Choromański wystąpił wówczas do władz z propozycją utworzenia komisji episkopalno-rządowej (tzw. Komisji Mieszanej) w celu ustalenia zasad *modus vivendi*. Początkowo strona rządowa nie była zainteresowana, lecz po roku, w lipcu 1949 r., powróciła do tej propozycji. Pomimo konfliktów w latach 1949–1950 w trakcie pracy komisji padła propozycja ze strony rządu zawarcia oficjalnego układu między Kościołem a państwem. Źródło: B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 78.

³¹⁶ 14 kwietnia 1950, Warszawa. *Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski*. W: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, s. 232.

³¹⁷ Tamże, s. 233.

³¹⁸ Punkt piąty brzmiał: „Zasada, że Papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem

w jego sprawach prawno-administracyjnych. Władze zobowiązywały się ponadto nie ograniczać religii w szkołach i nie utrudniać uczniom praktyk religijnych poza szkołą, zachować istniejące szkoły katolickie, umożliwić kontynuację działalności KUL, zapewnić swobodę stowarzyszeniom katolickim, prasie katolickiej, duszpasterstwu w wojsku i więzieniach oraz opiekę religijną w szpitalach. Służba wojskowa alumnów miała być odraczana, a księża i zakonnicy nie powoływani do wojska³¹⁹. Ostatnią część dokumentu stanowił dodatkowy protokół o bieżących kwestiach dotyczących Caritasu i ustawy „o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki”. Kościołowi zwrócono część przejętych gruntów, a Fundusz Kościelny miał przekazywać „odpowiednie sumy do dyspozycji ordynariuszów diecezji”³²⁰.

Porozumienie podpisane między państwem a Kościołem polskim było pierwszym tego typu dokumentem w historii stosunków państw komunistycznych z Kościołem katolickim i spotkało się z zaskoczeniem papieża oraz dezaprobatą Watykanu³²¹. Wywołało także „zdziwienie na całym świecie”³²². Bohdan Cywiński zauważył natomiast, że nie mogło w tym być nic zaskakującego, skoro wcześniej na podobny układ nalegał rząd węgierski³²³. Ceną za odmowę kardynała Józsefa Mindszenty’ego było jego uwięzienie i przeprowadzenie pokazowego procesu, w czasie którego skazano go na dożywocie. Wobec nieprzejednanej postawy papieża Piusa XII wobec doktryny komunistycznej komuniści dążyli do zawierania tego typu umów, chcąc naruszyć jedność między Stolicą Apostolską a lokalnymi episkopatami. Drugim zamierzeniem było złagodzenie surowych ocen polityki komunistycznej płynące ze strony Zachodu w końcu lat czterdziestych XX w.³²⁴

Przeciwnikiem *Porozumienia* był natomiast kardynał A. Sapieha, który uważał, że rozmowy należy prowadzić w taki sposób, aby do podpisania deklaracji nie

Kościola, odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, w innych natomiast sprawach Episkopat kieruje się polską racją stanu”. Źródło: *14 kwietnia 1950...*, s. 233; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 323–324.

³¹⁹ *14 kwietnia 1950...*, s. 232–235.

³²⁰ Tamże, s. 233; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 323–324; tenże, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 108–109.

³²¹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 56; P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1, s. 197; Więcej na temat stosunków Watykanu z Polską zob. S. Krasowski, *Watykan a Polska*, Warszawa 1949; P. Michel, *Kościół katolicki a totalitaryzm*, Warszawa 1995; E.J. Pałyga, *Polsko-watykańskie stosunki dyplomatyczne*, Warszawa 1988; *Pius XII a Polska 1939–1949. Przemówienia, listy, komentarze*, oprac. K. Papèe, Rzym 1954; *Polityka Watykanu*. „Jutro Polski” 1945 nr 11 s. 2; J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP w Watykanie*, Warszawa 1998.

³²² W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 243.

³²³ Do układu komuniści na Węgrzech doprowadzili 15 VIII 1950 r., gdy przewodniczącym węgierskiego Episkopatu był arcybiskup József Grosz. W treści dokumentu wykazano jednak większą lojalność wobec władzy niż w polskim *Porozumieniu*. W formie zaś odwołano się do polskiego pierwowzoru. Źródło: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 340.

³²⁴ B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2, s. 78–79.

doszło³²⁵. Ponadto, jak pisał znawca problematyki Jan Żaryn: „W marcu 1950 r. atmosfera była tak napięta, że kardynał A. S. Sapieha bardziej niż o *Porozumieniu* myślał o ewentualnym aresztowaniu go przez funkcjonariuszy UB³²⁶. W okresie sporządzania ostatecznej wersji umowy wyjechał do Rzymu, gdzie dotarła informacja o jej zawarciu. Stał przed trudnym wyzwaniem: z jednej strony obrony polskiego Episkopatu pomimo własnej niezgody na porozumienie, a z drugiej ustosunkowania się do jego krytyki podjętej w Watykanie³²⁷. Stolica Apostolska, o czym wiadomo z poufnych rozmów, przyjęła zawarte *Porozumienie* z „bólem”³²⁸. Zarzuty dotyczyły m.in. sposobu zawarcia układu i użycia terminu „porozumienie” (po włosku *accordo* oznaczało układ³²⁹), merytorycznej oceny punktów dotyczących kwestii Ziem Zachodnich i Północnych oraz kompetencji papieża, a także spraw odnoszących się do spółdzielni produkcyjnych na wsi. Zastrzeżenia budził również propagandowy język dokumentu³³⁰. Nigdy jednak dyplomacja watykańska nie wypowiedziała się oficjalnie na ten temat. Wszystkie dokumenty, rozmowy i artykuły, które wyszły z Sekretariatu Stanu, miały charakter nieformalny. Jedynym urzędowym dokumentem był poufny list kardynała D. Tardiniego skierowany do prymasa S. Wyszyńskiego, którego treść mogli znać tylko członkowie Episkopatu Polski. Fakt podpisania *Porozumienia* szeroko komentowano w prasie światowej i polskiej. W lewicowych mediach na Zachodzie oskarżono Piusa XII o zbyt konserwatywny i brak tolerancji wobec „postępowych” teorii i praktyki marksistowskiej. Postawę polskich biskupów określano zaś jako duchownych współpracujących z komunistami Polski Ludowej. W kręgu watykańskim dominowało przekonanie, że polski Episkopat dał się „podejść”. Giovani Montini (późniejszy papież Paweł VI) wyraził nawet opinię, że dano się zastraszyć widmem pozbawienia Kościoła zasobów materialnych. Bliższe wyjaśnienia złożył dopiero prymas podczas pobytu w Rzymie wiosną 1951 r.³³¹

Porozumienie było układem wymuszonym. Narastający konflikt koreański i „zimna wojna” w Europie sprawiły, że władzom komunistycznym zależało na związaniu przyrzeczeniem lojalności jednej ze znaczących sił opozycyjnych w Europie Środkowowschodniej – Kościoła w Polsce. Episkopat,

³²⁵ Szerzej zob.: T. Mianowicz, *Kardynał Sapieha a „modus vivendi” z 1950 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1994 nr 108 s. 231–234.

³²⁶ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 325.

³²⁷ Tenże, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 107–108; tenże, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 325, 335; B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2..., s. 80.

³²⁸ Wedle nieoficjalnych relacji G. Tardini po otrzymaniu wiadomości o zawarciu *Porozumienia* biegając po Sekretariacie Stanu i trzymając się za głowę miał wołać: „Jestem przejęty bólem”. Źródło: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 335–336.

³²⁹ Prymas S. Wyszyński wspominał natomiast, że sama nazwa „wyplęta w ostatniej chwili”. Źródło: S. Wyszyński, *Zapiski więzienne...*, s. 21.

³³⁰ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 335–336.

³³¹ Tenże, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 110; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007...*, s. 73–75; J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 332–333.

„naciskany ze wszystkich stron przez władze, bardzo potrzebował chwili odpoczynku”³³², a „biskupi byli świadomi szantażu, który wymuszał konieczność prowadzenia rozmów”³³³. Kościołowi groziło wówczas zagarnięcie wszystkich budynków zgromadzeń zakonnych wraz z aresztowaniem zakonników i zakonnic, jak miało to miejsce dokładnie 14 IV 1950 r. w Czechosłowacji. Władza państwowa była także przygotowana do wprowadzenia dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych. Przygotowane były materiały operacyjne niezbędne do aresztowania i wytoczenia procesów dostojnikom Kościoła. Dzięki umowie i ustępstwom (głównie w kwestii kolektywizacji) restrykcji nie wprowadzono, a nawet zwolniono niektórych kapłanów aresztowanych w związku ze sprawą Caritasu. Proces niszczenia Kościoła, pomimo że nie został zahamowany, to uległ spowolnieniu do 1953 r.³³⁴

Należy podkreślić, że w umowie chodziło bardziej o stworzenie warunków do współżycia, tzw. *modus vivendi*, niż o układ polityczny Episkopatu z rządem. Do tego drugiego upoważniona była jedynie Stolica Apostolska. Peter Raina nazwał *Porozumienie* „aktem rozsądku ze strony Episkopatu i prymasa”, natomiast Bohdan Cywiński pomimo korzyści „decyzją bardzo niebezpieczną”³³⁵. Drugi z autorów pisał: „Konieczne było bowiem wykazanie, że układ nie oznacza żadnej kapitulacji ani zrzeczenia się wewnętrznej niezależności Kościoła na rzecz przeciwnika [...] Wartość odsunięcia w czasie chwili rzeczywistej próby zależała z kolei od tego, czy <<czas pracował>> dla Kościoła czy dla komunistów”³³⁶. Surowo ocenił też sformułowania zamieszczone w *Porozumieniu* dotyczące kolektywizacji wsi potraktowanej jako normalny i swobodny ruch spółdzielczy (punkt 6) oraz nazwanie podziemia działalnością zbrodniczą. Dokument nie znalazł szerszego oddźwięku w społeczeństwie, mógł jedynie drażnić opinię publiczną „treścią i tonem zapożyczonym z oficjalnej prasy rządowej”, jednak „Czasy były na tyle ciężkie, że podobne deklaracje traktowano ze smutnym zrozumieniem”³³⁷. Strona rządowa po podpisaniu *Porozumienia*, jak zresztą przewidywano, nie zamierzała dotrzymać umowy i bezwzględnie łamała prawa przyznane Kościołowi. Niektóre z postanowień w ogóle nie weszły w życie, jak np. obecność kapelanów w więzieniach. Likwidowano kościelne przedszkola prowadzone przez państwowy Caritas w Gdańsku, wywłaszczano Kościół zabierając domy zakonne i gmachy seminariów, Ministerstwo Finansów wkraczało w wewnętrzną administrację kościelną, nadal represjonowano kapłanów i usuwano religię ze szkół, zmuszano młodzież do przynależności do ZMP, utrudniano praktyki

³³² H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 44.

³³³ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 325.

³³⁴ Tenże, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 108.

³³⁵ P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1, s. 196–197; B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 79.

³³⁶ B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 80.

³³⁷ Tamże, s. 84–85.

religijne oraz ograniczono duszpasterstwo w zakładach zależnych od państwa³³⁸. Stosunki Kościoła z państwem nie tylko nie uległy poprawie, ale znacznie się pogorszyły.

Szybkim sprawdzianem nowego *modus vivendi* stał się Apel Sztokholmski propagowany przez Polski Komitet Obróńców Pokoju, który rozpoczął akcję zbierania podpisów kilka dni po zawarciu *Porozumienia*. Pomimo że Episkopat pozostawił decyzję w sprawie jego podpisania poszczególnym biskupom i większość księży (86%) zadeklarowała poparcie³³⁹, to był to dobry powód do przeprowadzenia prasowej kampanii przeciw Kościołowi. W prasie szkalowano duchownych za „negatywną postawę wobec inicjatywy pokojowej”³⁴⁰. Rząd powołał też wspomniany już Urząd do Spraw Wyznań mający na celu – w ścisłej współpracy z UB – kontrolę instytucji kościelnych, które do tej pory były w gestii ministra administracji publicznej. Na czele Urzędu, jak wspomniano, postawiono Antoniego Bidę³⁴¹. Wkrótce, bo we wrześniu 1950 r. Episkopat zwrócił się do prezydenta Bolesława Bieruta ze skargą na łamanie *Porozumienia*. Rząd jednak nie zareagował podejmując konsekwentnie kolejne kroki świadczące o prowadzeniu polityki antykościelnej.

Przedstawiciele władzy poprzez *Porozumienie* chcieli uwikłać hierarchię Kościoła w swoje propagandowe działania, nie mając zamiaru przestrzegać zawartych w nim warunków. Edward Ochab na naradzie redaktorów prasy partyjnej 18 IV 1950 r. oświadczył, że dekret stał się sukcesem rządu i „kompromisem z siłą klasową obcą i nieprzejednanie wrogą”³⁴². Ze strony Kościoła ustępstwem przy podpisaniu dekretu było uznanie *de facto* powojennej sytuacji politycznej i przemian społeczno-gospodarczych w Polsce. Jedną z konsekwencji tego aktu było zobowiązanie biskupów do poparcia Apelu Sztokholmskiego³⁴³. *Porozumienie* miało też służyć propagandzie i osłabić ducha oporu w społeczeństwie. Rozmowy w Komisji Mieszanej były swoistą grą komunistów, stanowiącą kolejną formę walki z Kościołem mającą doprowadzić do wewnętrznego rozbitcia. W kwestiach bieżących miało ułatwić tak trudną do przeprowadzenia kolektywizację w Polsce i zniwelować znaczenie niebezpiecznych kazań z ambony. Wobec opinii światowej chciano zaś upozorować brak konfliktu i jakiegokolwiek walki. Sprawa Ziem Zachodnich pogłębiła konflikt między biskupami polskimi i niemieckimi. Na krótko wbito

³³⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 110–111.

³³⁹ Szerzej zob.: J. Stefaniak, *Duchowieństwo polskie wobec Apelu Sztokholmskiego z roku 1950*, „Teki Archiwalne” 2001 t. 4 s. 43–57.

³⁴⁰ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007...*, s. 75–76.

³⁴¹ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 95; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 45; P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1: *Droga na stolicę...*, s. 198.

³⁴² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 56–57.

³⁴³ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 87, 89.

klin między Kościół lokalny a Watykan, aż wyjaśnienia osobiście papieżowi złożył prymas S. Wyszyński. Komunistom chodziło zasadniczo o uznanie ich władzy przez hierarchię kościelną³⁴⁴. Przez to jednak, że przedstawiciele rządu nie wywiązali się z zadeklarowanych zobowiązań, stali się mniej wiarygodni w oczach społeczeństwa.

1.3.2.3. Dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych w 1953 r.

Rolę przełomową w stosunkach Kościoła z państwem odegrało wydanie 9 II 1953 r. przez Radę Państwa *Dekretu o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych*. Na jego podstawie odebrano Kościołowi niezależność organizacyjną. Przy podejrzeniu o jakąkolwiek działalność niezgodną z polityką państwa dekret upoważniał do obsadzania i usuwania duchownych na wszystkich stanowiskach. Kapłani mieli przysięgać wierność PRL. Członkowie partii nie dostrzegali, że ta daleko idąca kontrola życia organizacyjnego i religijnego była niezgodna z przyjętą przez komunistów zasadą rozdziału Kościoła od państwa³⁴⁵. Prymas wyraził sprzeciw wobec dekretu w pierw listem z 23 II 1953 r. do Franciszka Mazura³⁴⁶. Określił w nim stanowisko Episkopatu wraz z kościelną interpretacją prawną dokumentu. Ostatecznie prymas uznał porozumienie za bezprawne i wraz z Episkopatem odpowiedział 8 V 1953 r. *Memorialem* do Bolesława Bieruta, w którym zawarł słynne *Non possumus!* Postawił tym samym granicę ustępstw komunistycznemu państwu. Przeciwwstawił się tak daleko idącej ingerencji władz w sprawę Kościoła. Zagroził też duchownym, którzy się podporządkują, karą ekskomuniki. Komuniści zatem przystąpili do przełamania oporu części biskupów wobec nowych rozporządzeń władzy. Wysłali też B. Piaseckiego do prymasa, aby ten przekonał go do porzucenia stanowiska określonego w *Memoriale*. Kolejnym posunięciem komunistów były naciski na Episkopat, aby potępił sążonego jesienią biskupa Kaczmarka. Prymas S. Wyszyński konsekwentnie odmówił. Proces umęczonemu biskupa wielomiesięcznym przesłuchaniem szeroko upowszechniano w mediach. Kardynał znów zareagował pismem do rządu, który był już ostatnim przed internowaniem.

³⁴⁴ J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 340–344.

³⁴⁵ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 114; W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*, s. 31; W. Lizak, *Historia Polski...* s. 246; S. Kisielewski, *Stosunki Kościół – państwo w PRL*, Kraków 1981, s. 10.

³⁴⁶ Tekst listu w: 23 lutego 1953, Warszawa. List Prymasa S. Wyszyńskiego do wicemarszałka sejmu F. Mazura ze stanowiskiem Episkopatu w sprawie Dekretu o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych. W: P. Raina, *Kościół w PRL...*, s. 395–397.

1.3.2.4. Aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego

Biografowie kardynała Stefana Wyszyńskiego³⁴⁷ podkreślają zgodnie, że jego pojawienie się w 1948 r. na czele polskiego Kościoła miało „charakter opatrnościowy”³⁴⁸. Nominacja na prymasa została przyjęta z zaskoczeniem nie tylko przez członków Episkopatu, ale też i samego nominata. Komuniści natomiast przyjęli wiadomość z wyraźną wrogością³⁴⁹. Tej kandydatury nie chcieli ani biskupi, ani sam S. Wyszyński³⁵⁰. Na swojego następcę zaproponował go natomiast prymas August Hlond, który na łożu śmierci podyktował swojemu sekretarzowi list do papieża prosząc o jego nominację³⁵¹. Kardynał Hlond poznał nominata

³⁴⁷ **Stefan Wyszyński (1901–1981)** (pseud. dr Z, dr Zuzelski, idem, ks. W. S, X, Radwan III). Ur. w 1901 r. syn wiejskiego organisty. Od 1946 r. biskup lubelski, a od 1948 r. arcybiskup metropolita warszawsko-gnieźnieński i prymas Polski. Ważnym etapem w życiu były 4 lata spędzone na KUL (1925–1929) gdzie słuchał wykładów m.in. ks. prof. Antoniego Szymańskiego – twórcy lubelskiej szkoły katolickiej nauki społecznej i słynnego teologa moralisty o. Jacka Woronieckiego. Na KUL-u spotkał też ks. Władysława Kornilowicza, który wywarł ogromny wpływ na jego duchowość i styl duszpasterski. Tam też związał się z silnym ośrodkiem formacyjnym inteligencji KSMA „Odrodzenie”. Od 1931 r. prowadził we Włocławku Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy; w 1944 r. w Laskach wstąpił do AK jako kapelan o pseud. „Radwan III”. Autor kilku książek (m.in. *Duch pracy ludzkiej* i ponad stu publikacji prasowych poświęconych problematyce społecznej. W latach 1921–1939 opublikował 701 artykułów, głównie na łamach „Ateneum Kapłańskiego” (od 1932 r. był jego redaktorem naczelnym) i „Prądu”. We Włocławku był współorganizatorem tygodnika dla rodzin „Ład Boży”. Jako biskup lubelski współredagował „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”. W wypowiedziach krytykował zarówno kapitalizm, jak i komunizm, widząc ogromne zagrożenie w świecie ze strony tego drugiego. Ostrzegał przed tendencją do „chrzczenia komunizmu”, przewidywał też, że w walce z komunizmem decydującą rolę odegra katolicyzm. Jego broszury i książki zostały po wojnie wycofane z bibliotek. Źródło: E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 35–46, 58–60, 76.

³⁴⁸ J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński...*, s. 11; Biskup S. Wyszyński objął prymasostwo w okresie zaostżenia stosunków państwa z Kościołem także w innych krajach. Na Węgrzech w grudniu 1946 r. aresztowano prymasa Józefa Mindszenty’ego, którego skazano w 1949 r. na dożywotne więzienie. Arcybiskup Pragi Josef Beran został internowany w czerwcu 1949 r. Źródło: W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 240; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 34.

³⁴⁹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 36.

³⁵⁰ Jako następcę prymasa A. Hlonda widziano raczej metropolitę poznańskiego Walentego Dymka, biskupa łódzkiego Michała Klepacza, arcybiskupa i metropolitę wileńskiego Romualda Jalbrzykowskiego, metropolitę lwowskiego Eugeniusza Baziaka. Kandydatem na prymasa był również generał pallotynów ks. Wojciech Turowski. Źródło: E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 21, 23, 31; W dniu nominacji młody biskup miał upaść na kolana przed kardynałem S. Sapiehą i prosić o oddalenie tego ciężaru obowiązków. P. Raina tak pisał o tym: „Wiadomość o nominacji na prymasa najbardziej zaskoczyła samego nominata. Biskup lubelski kilkakrotnie jeździł do Krakowa do kardynała Sapiehy. Prosił kardynała, aby przedstawił Ojcu Świętemu, że wybór ten absolutnie przerasta jego siły i możliwości, aby papież cofnął ten dla niego ciężki <<wyrok>>. Kardynał odpowiedział: Panu Bogu i Ojcu Świętemu się nie odmawia; po czym dodał mu otuchy, zapewniając o swojej pomocy”. Źródło: P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1, s. 150.

³⁵¹ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 22; P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1, s. 92, 147.

we Włocławku w 1937 r. Zapewne docenił jego aktywność społeczną i zdolności przywódcze. Za przyjęciem kandydatury najmłodszego hierarchy, jakim był wtedy biskup S. Wyszyński (miał 47 lat), zaważyło również to, że uważany był za „zdecydowanego antykomunistę” i posiadał gruntowne wykształcenie w dziedzinie nauk społecznych³⁵².

Prymas S. Wyszyński, będąc w okresie dwudziestolecia międzywojennego wykładowcą katolickiej nauki społecznej, dobrze znał prawa i obowiązki zarówno Kościoła, jak i państwa. Na bazie zasad pomocniczości i dobra wspólnego społeczeństwa starał się podjąć dialog i współpracę z przedstawicielami nowej władzy, tworząc specyficznie polski model w stosunkach Kościoła z państwem. Rolę obu instytucji w społeczeństwie postrzegał służebnie, wykluczając jednocześnie dominację jednej nad drugą. Ponadto odmienne były cele każdej z nich; Kościół pełnił przede wszystkim misję ewangeliczną i moralną, pragnąc pomóc człowiekowi w znalezieniu sensu życia oraz dojściu do zbawienia. Państwo natomiast, zajmując się bardziej porządkiem doczesnym, miało za zadanie uznanie praw człowieka, stworzenie mu warunków do godnego bytu i bezpieczeństwa. W pełnieniu obowiązków zobligowane było do poszanowania praw rodziny, narodu i Kościoła. W początkowej fazie nauczania prymas w oparciu o doktrynę społeczności doskonałej, tzw. *societas perfecta*³⁵³, stwierdził, że między wieloma dziedzinami życia dającymi się wyraźnie odróżnić, istniały też wspólne dla Kościoła i państwa. Do nich należały tak drażliwe w l. 1945–1953 kwestie wychowania młodzieży, małżeństwa i rodziny. Biskup S. Wyszyński postrzegał wzajemne stosunki pomiędzy Kościołem a państwem na zasadzie wzajemnej pomocy w celu osiągnięcia dobra wspólnego³⁵⁴ na wzór relacji małżeńskiej. Wobec oskarżeń ze strony rządzących, że Kościół chce supremacji, odpowiadał: „Kościół to nie rywal, to sprzymierzeniec! Kościół nie pragnie doczesnej władzy, tylko pragnie miłości, uszanowania jego posłannictwa i praw Ludu Bożego do wolności czci Bożej”³⁵⁵. W swoim nauczaniu

³⁵² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 37.

³⁵³ Zgodnie z tą koncepcją kardynał S. Wyszyński uważał, że zarówno państwo jak i Kościół są społecznościami o charakterze doskonałym, gdyż obie istnieją z boskiego ustanowienia i z jego wewnętrznej natury. Pomimo że posiadają odrębne kierunki i różne cele, to wspólne jest ich boskie źródło. Władza państwowa zajmuje się porządkiem doczesnym, natomiast kościelna nadprzyrodzonym. Obie są od siebie niezależne i powinny się cieszyć wolnością; Kościół prowadząc ludzi do celu ponadziemskiego „musi korzystać z pomocy materialnej, to jednak głównymi środkami jego działania nie są siły polityczne, lecz nadprzyrodzone, moc Ducha świętego, sakramentów świętych i modlitwy”. Źródło: *List pasterski Episkopatu Polski o radościach i troskach Kościoła*. W: *Listy pasterskie Episkopatu Polski...*, s. 66.

³⁵⁴ Pojęcie dobra wspólnego obejmuje trzy obszary: dobro osoby ludzkiej, dobro rodziny i dobro narodu.

³⁵⁵ Por. S. Wyszyński, *Vratislavia – wróciła Sława. Te Deum XX-lecia (Wrocław, 31.08.1965)*. W: *Z rozważań nad kulturą*, Warszawa 1998, s. 73. Za R. Nęcek, *Państwo w nauczaniu społecznym Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Studium teologiczno moralne*, Kraków 2004, s. 201.

wskazywał wprost na konieczność współpracy obu instytucji, akcentując ich służebną rolę wobec społeczeństwa. Osobiście dążył do swoistego *modus vivendi* poprzez zawarcie *Porozumienia* w 1950 r. z rządem PRL. Dialog³⁵⁶ traktował jako zasadę nadrzędną, dając przy tym dowód swej dobrej woli i zakładając równocześnie dobrą wolę drugiej strony³⁵⁷. Komuniści tymczasem po 1945 r. dążyli sukcesywnie do przejęcia całej władzy w państwie, podporządkowując sobie wszystkie sfery życia publicznego. Kiedy strona rządowa łamała prawa Kościoła, stosował metodę protestu.

Studia ukończył na KUL-u na dwu kierunkach – prawa kanonicznego, zakończone w 1929 r. doktoratem oraz prawa i nauk społeczno-ekonomicznych. Odznaczał się ponadto dynamizmem i konsekwencją w działaniu³⁵⁸. Naczelnik Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Lublinie w notatce dla MBP scharakteryzował go następująco: „Działalność jego nacechowana jest zdecydowanie wrogim stosunkiem do marksizmu. Biskup Wyszyński prowadzi różnorodną wrogą działalność antyludową i antyradziecką. W swych kazaniach, konferencjach wszelkimi mniej lub więcej wyrafinowanymi sposobami usiłuje zohydzić obecny ustrój. [...] Dodać należy, że w/w jest wytrawnym socjologiem, politykiem i kaznodzieją. Wśród większości kleru nie cieszy się poparciem”³⁵⁹. W pasterskim *Liście o chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka* skierowanym do wiernych na adwent 1945 r. biskup lubelski wyraził opinię: „[...] nieszczęściem tego świata jest, że pragnie on wyzwolenia człowieka, ale bez Boga [...] Krzywdą wyrządzona religijnej duszy człowieka jest nie mniejsza. Rodzi się ona z chęci przewagi państwa nad Kościołem, cezara nad Bogiem. Do dzisiejszego dnia mści się na nas luterkańska zasada – *cuius regio eius religio* – kto ma władzę, ten narzuca swą wiarę”³⁶⁰. W jednym z ostatnich kazań w Lublinie ostrzegał wiernych przed akcją zdejmowania krzyży w szkołach i urzędach³⁶¹.

Obejmując urząd prymasa biskup S. Wyszyński nie zamierzał pełnić roli przywódcy opozycji politycznej, walczącej z państwem komunistycznym, niemniej stał się w tym okresie jedynym uznawanym autorytetem. Świadom posłannictwa Kościoła i dążeń nowej władzy, odegrał istotną rolę w obronie praw katolików w Polsce. Uważał, że między Kościołem a państwem musi istnieć choćby minimalne współdziałanie i dlatego też dążył do niego, pomimo nieprzestrzegania ze strony komunistów żadnych zasad³⁶².

³⁵⁶ Dialog mógł mieć charakter lokalny (Episkopat Polski i rząd PRL) lub centralny (Watykan i państwo). Źródło: R. Nęceć, *Państwo w nauczaniu...*, s. 215.

³⁵⁷ Tamże, s. 194–229; A.F. Dziuba, *Przesłanie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, s. 46–76.

³⁵⁸ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 24.

³⁵⁹ B. Pylak, *Stefan Wyszyński biskup lubelski 1946–1949*, Lublin 2000, s. 231.

³⁶⁰ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 77.

³⁶¹ Tamże, s. 79.

³⁶² Tamże, s. 93, 96–97.

Niemal w tym samym czasie, kiedy biskup S. Wyszyński przyjął nominację na prymasa, obóz komunistyczny umocnił się, tworząc PZPR. Był to bardzo trudny okres, w którym konfrontacja Kościoła z władzą była nieunikniona. Komuniści bowiem, głosząc materializm dialektyczny i wykluczając istnienie Boga, dążyli do stworzenia państwa totalitarnego, w którym obowiązywać miał jeden wzorzec światopoglądowy³⁶³. Janusz Zabłocki pisał: „[...] pod koniec 1948 r. [...] zaostrzał się wyraźnie konflikt między państwem i Kościołem. Było oczywiste, że kończy się jakiś okres przejściowy, w którym władza ludowa, pochłonięta walką z podziemiem zbrojnym i legalną opozycją, starała się unikać równoczesnego konfliktu z Kościołem i dbała przynajmniej o pozory poprawnych z nim relacji. Lecz po pokonaniu przeciwników taki kamuflaż przestał być potrzebny. Można już było ukazać prawdziwą twarz”³⁶⁴. Współpracownicy UB mieli za zadanie odciągnąć młodzież od uroczystości powitalnych podczas ingresu prymasa w Gnieźnie 2 II 1949 r., Bydgoszczy, Inowrocławiu. W czasie swojej posługi biskup S. Wyszyński otoczony był licznymi agentami donoszącymi do Wydziału V Departamentu V MBP³⁶⁵. Był też stale obserwowany, podsłuchiwany i nękanym w prymitywny sposób, odwiedzał go w kościele i na procesjach Bożego Ciała sam minister Antoni Bida – pierwszy szef utworzonego po podpisaniu *Porozumienia* w 1950 r. Urzędu do Spraw Wyznań. Prymas żartował, że nie było rządu pobożniejszego od tego³⁶⁶.

Lata 1950–1953 były dla prymasa w relacjach z władzami czasem defensywy. Dostojnikowi Kościoła zależało na utrzymaniu *Porozumienia* z 1950 r., nie chciał robić nic, co byłoby odebrane jako łamanie umowy przez stronę kościelną. Miał nadzieję, że zawarty układ spełni funkcję bufora hamującego ataki na Kościół. Dlatego też prowadził rozmowy z przedstawicielami rządu, B. Bierutem i F. Mazurem. Na przełomie lat 1952/1953 pośrednikiem w rozmowach między prymasem a rządem był B. Piasecki, z którym do aresztowania biskup

³⁶³ Tamże, s. 26–29. Ponadto zmieniła się sytuacja międzynarodowa. ZSRR umocniło swoją pozycję jako mocarstwo atomowe, ideologia komunistyczna rozszerzyła się na obszarze Chin, co wbiło w pychę i rozbudziło wiarę w zwycięstwo komunizmu także i polskich komunistów na czele z B. Bierutem. Poczucie siły umocniło stalinowców w Polsce i pobudziło do mnożenia konfliktów z hierarchią Kościoła. Źródło: W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*, s. 16.

³⁶⁴ J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński...*, s. 20.

³⁶⁵ Historyk Mirosław Bielaszko ustalił, że w latach 1946–1948 było ich 16, natomiast od 1948 do 1963 r. – 28. M. Bielaszko, wystąpienie na konferencji, *Stefan kardynał Wyszyński. Pro memoria. Zapiski z lat 1948–1949 i 1952–1953*, Spotkanie zorganizowane przez IPN i Instytut Prymasowski Stefana kardynała Wyszyńskiego, 29 X 2007, Warszawa. Do nich należeli m.in. agenci o pseudonimach: Kowalski (pierwszy kierowca prymasa Antoni Jędrzejczak), Heniek (ks. Hieronim Goździewicz), osoba o pseudonimie B. a od 1952 r. Bogucki (Witold Bieńkowski), Żagielowski (ks. Władysław Kulczycki) i Zygmunt (ks. Roman Len). Źródło: E.K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 111–113; Wysocki ustalił, że byli nimi również podczas uwięzienia prymasa ks. Stanisław Skorodecki o pseudonimie Krystyna vel Krystian i s. Maria Leonia Graczyk o pseud. Ptaszyńska lub Ptaszyna. Źródło: W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*, s. 45–48.

³⁶⁶ S. Wyszyński, *Pro memoria...*, s. 318.

S. Wyszyński³⁶⁷ odbył około 30 rozmów. Rozmowy te nie przynosiły żadnych rozwiązań³⁶⁸. Rząd bowiem łamał *Porozumienie* od momentu jego podpisania, oskarżając jednocześnie prymasa o niewywiązywanie się z zobowiązań.

Większość biskupów krytykowała jego postępowanie wobec władzy, jednak – jak pisała E. Czackowska – „po jego aresztowaniu, w sytuacji bezpośredniego zagrożenia – poszli na dalej idący układ z komunistami”³⁶⁹.

Nie wiadomo, kiedy ostatecznie zapadła decyzja o uwięzieniu prymasa. Aresztowanie miało odbyć się w styczniu 1953 r. wraz z ogłoszeniem dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych, jednak zostało opóźnione ze względu na ogłoszenie przez Watykan jego nominacji na kardynała³⁷⁰. Wstępnie o izolacji postanowiono na posiedzeniu rządu i Biura politycznego KC PZPR 18 września, pod decyzją podpisali się: Jakub Berman, Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Józwiak, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Edward Ochab, Stanisław Radkiewicz i Konstanty Rokossowski. Do Moskwy w tej sprawie wysłano sekretarza KC do Spraw Wyznań F. Mazura, który uzyskał już następnego dnia zgodę Nikity Chruszczowa i Iwana Sierowa³⁷¹. Uchwałę o zakazaniu kardynałowi wykonywania funkcji „w związku z jego ogólnie wrogą postawą” podjęto 23 września w Sekretariacie Biura Politycznego³⁷².

W czasie przed uwięzieniem kardynała S. Wyszyńskiego prowadzący rozmowy F. Mazur żądał dalszych ustępstw. Pomimo że dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 9 II 1953 r.³⁷³ zaskoczył prymasa, jednak przyjmując zasadę

³⁶⁷ Szerzej o trzyletnim okresie przebywania w izolacji zob. A. Jasiński, *Kardynał Stefan Wyszyński – świadek wiary*, t. 3: 1953–1956, Gniezno 1999; P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Losy więziennicze*, Warszawa 1993; *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*, wybór i oprac. B. Piec, Warszawa 2001; W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*; S. Wyszyński, *Zapiski więziennicze...*,

³⁶⁸ W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*, s. 30–32.

³⁶⁹ Tamże, s. 142–143.

³⁷⁰ P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 2, Londyn 1986, s. 10. Nie pozwolono mu jechać do Rzymu na wręczenie insygniów. Odebrał je dopiero po wyjściu z więzienia. Nominację kardynalską prymasa świętowano w seminarium warszawskim. Referat wygłosił kleryk, który wspominając kardynała Hozjusza, powiedział, że kompromis jest potrzebny, byle tylko nie był kompromitacją. Kard. Wyszyński zrozumiał aluzję i spokojnie odpowiedział, że sytuacja w Kościele jest bardzo trudna. Po chwili dodał: „Widziałem kiedyś powódź. Rzeka płynęły drzewa połamane. Zauważyłem unoszącą się na wodzie budę z psem na łańcuchu. Łańcuch jest” i pokazał na krzyż biskupi na łańcuchu. To wstrząsnęło słuchaczami. Źródło: E.K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 150.

³⁷¹ M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 651; A. Micewski, *Współrzędnie czy nie kłamać? PAX i Znak w Polsce 1945–1976*, Paryż 1978, s. 59.

³⁷² A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce...*, s. 34–35.

³⁷³ Dekret oznaczał przyjęcie względem organizacyjnej sfery Kościoła w Polsce sowieckiego modelu „administrowania” Cerkwią. Podobnie uczyniono w Rumunii, na Węgrzech i w Czechosłowacji. Źródło: W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*, s. 31.

„nie obrażamy się, rozmawiamy”, dalej prowadził dialog, co nie spotkało się z aprobatą części Episkopatu. W tym samym dniu członkowie Episkopatu obłożyli ekskomuniką uczestników styczniowego posiedzenia rozszerzonego zarządu ZBoWiD-u za „machinacje przeciwko władzy kościelnej” (dotyczyło to zmian na stanowiskach biskupów). Ostatnie spotkanie z F. Mazurem, bardzo upokarzające dla prymasa, odbyło się 3 III 1953 r. Dwa dni później zmarł Józef Stalin; na krótki czas sytuacja nieco się uspokoiła. Podczas uroczystości św. Wojciecha 26 kwietnia w Gnieźnie mówił, że ingerencja władz w sprawy personalne Kościoła poszła za daleko. Następnym krokiem było przygotowanie liczącego 25 stron dokumentu *Non possumus* (*Nie możemy*), datowanego na 8 maja, w którym wyliczono wszelkie bezprawne działania władzy od podpisania *Porozumienia*. Mianowanie i usuwanie biskupów było tylko w gestii Watykanu, Kościół nie mógł zatem tu pójść na żadne ustępstwa. Prymas 4 VI 1953 r. w czasie procesji Bożego Ciała w Warszawie wygłosił bardzo ważne kazanie krytyczne względem narzucania niewoli przez władzę³⁷⁴.

Stan stosunków państwa z Kościołem omówił F. Mazur na spotkaniu sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR 8 VI 1953 r., na którym zaplanowano dalsze zaostrzenie konfliktu wraz z uwięzieniem prymasa. Zgodę na pozbawienie wolności wydał szef NKWD Iwan Sierow oraz I sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow. Przygotowania do pozbawienia wolności rozpoczęto w resorcie bezpieczeństwa 26 V 1953 r., pięć dni po wysłaniu do władz memoriału *Non possumus*. Ostatnie posiedzenie Episkopatu z udziałem kardynała S. Wyszyńskiego odbyło się 18 września, na którym podsumował trzy lata w stosunkach między Kościołem a państwem. Zwrócił uwagę na „dziwną sprzeczność”. Każde nowe ustępstwo Kościoła widziane było przez władze jako oznaka słabości i powodowało dalsze ataki³⁷⁵.

Prymas był przygotowany na uwięzienie, czego dał wyraz w przemówieniu 19 i 20 IX 1953 r. w czasie wizytacji parafii Serca Jezusowego na warszawskiej Pradze. Mówił wtedy: „Gdy będę w więzieniu, a powiedzą wam, że prymas zdradził sprawę Bożą – nie wiercie! Nigdy nie zdradziłem i nie zdradzę sprawy Kościoła, choćbym miał za to zapłacić życiem i własną krwią”³⁷⁶. Bolesław Bierut podjął decyzję o zatrzymaniu prymasa 23 IX 1953 r. Próbowano jeszcze skompromitować kardynała, proponując mu podpisanie oświadczenia potępiającego skazanego na 12 lat więzienia kieleckiego biskupa C. Kaczmarka. Dzień przed aresztowaniem stanął w obronie Episkopatu i Kościoła, odrzucając oskarżenia w procesie biskupa. Wyraził to w liście do rządu³⁷⁷. W późnych

³⁷⁴ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 152–157, 158–160.

³⁷⁵ Tamże, s. 160–167.

³⁷⁶ L. Szala, *W przededniu aresztowania*. W: *Wspomnienia o kardynale Stefanie Wyszyńskim: czas nigdy go nie oddali*, Kraków 2001, s. 90.

³⁷⁷ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 168, 170.

godzinach wieczornych 25 IX 1953 r. prymas S. Wyszyński został aresztowany i uwięziony. Pierwszym miejscem internowania był klasztor Kapucynów w Rywałdzie Królewskim³⁷⁸, drugim natomiast, od 12 października, stał się Stoczek Warmiński³⁷⁹. Tym samym uniemożliwiono mu sprawowania wszelkich funkcji na stanowiskach kościelnych³⁸⁰. Prymasowi zarzucono łamanie kwietniowego porozumienia z 1950 r., sprzeczne z interesem narodowym stanowisko wobec granic zachodnich i północnych Polski oraz uprawianie polityki antypaństwowej³⁸¹. Społeczeństwo polskie oficjalnie poinformowano o wydarzeniu dopiero 28 IX 1953 r. po wynegocjowanej deklaracji uległości biskupów wobec władzy; komunikat w prasie opublikowano 29 i 30 września³⁸². Miał być też odczytany z ambon kościołów³⁸³.

Nazajutrz po aresztowaniu, w sobotę 26 września na łamach organu prasowego KC PZPR „Trybunie Ludu”, ukazał się artykuł członka Biura Politycznego Edwarda Ochaba *Kto przeszkadza w normalizacji stosunków między Kościołem i Państwem?* E. Ochab ostro zaatakował w nim kardynała S. Wyszyńskiego, oskarżając go o „politykę antypaństwową i warcholstwo”, o dążenie do rozbięcia jedności narodu oraz o działania przeciwne utworzeniu stałych diecezji na Ziemiach Zachodnich. W dalszym wywodzie autor artykułu obarczył odpowiedzialnością prymasa „za sabotowanie i łamanie *Porozumienia*, za faktyczną pomoc okazywaną zachodnioniemieckim Krzyżakom i angloamerykańskim wrogom narodu w szkalowaniu i zohydzaniu Polski Ludowej”³⁸⁴. Dowodził, że wielokrotne ostrzeżenia ze strony rządu i społeczeństwa nie zatrzymały „awanturniczego

³⁷⁸ Data internowania prymasa S. Wyszyńskiego jest różnie podawana. Ks. M. Banaszak określił ją na dzień 24 września w: *Historia Kościoła katolickiego*, t. 4: *Czasy najnowsze 1914–1978*, Warszawa 1992, s. 75, podobnie W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 248; biografowie prymasa zgodni byli co do 25 września. M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa...*, s. 656; W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*, s. 35; M. Fik podała natomiast dzień 26 września, gdyż uwięzienie nastąpiło w nocy. W: *Kultura polska po Jalcie: kronika lat 1944–1981*, Londyn 1989, s. 185.

³⁷⁹ Szerzej o udziale UB w walce z Kościołem i działaniach aparatu bezpieczeństwa w związku z uwięzieniem prymasa w: *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*, oprac. B. Piec, Warszawa 2001.

³⁸⁰ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 90–91; W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 247; szerzej o uwięzieniu prymasa zob.: J. Żakowski, *Mroczne wnętrza*, Warszawa 2000; P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 2: *Losy więzienne*, Warszawa 1993; M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa...*, rozdział pt. *Uwięzienie*, s. 656–675; K. Poliński, *Departament Prymas*, „Głos Szczeciński” 2002 nr 115 s. 6; A. Kochoński, *Uwięzienie prymasa Wyszyńskiego*, „Polityka” 1992 nr 5 s. 13.

³⁸¹ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 177–178, 183.

³⁸² M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa...*, s. 671.

³⁸³ Reakcje duchowieństwa były różne. Niektórzy księża dziwili się, dlaczego list biskupów doręczony został przez przedstawicieli Prezydium Rad Narodowych, inni wykazywali zdziwienie, odmawiali przyjęcia pism. Szerzej na ten temat W.J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa...*, s. 69–92.

³⁸⁴ E. Ochab, *Kto przeszkadza w normalizacji stosunków między Kościołem i Państwem?*, „Trybuna Ludu” 1953 nr 268 s. 4. Cyt za: E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 12.

wychowanka i zausznika Watykanu”. Jednocześnie zatrzymano sekretarza prymasa – biskupa Antoniego Baraniaka. Kampania prasowa miała uzasadnić usunięcie kardynała S. Wyszyńskiego³⁸⁵. Oficjalną informację o jego aresztowaniu władze ogłosiły dopiero po czterech dniach, obawiając się społecznego niezadowolenia. E. Ochab spotkał się w tym czasie w Sejmie z posłami Stowarzyszenia PAX. Niestety, członkowie PAX-u nie byli zainteresowani jakąkolwiek obroną prymasa. Wypowiedzi na łamach ich organu prasowego „Słowie Powszechnego” były zgodne z zamieszczonymi w „Trybunie Ludu”³⁸⁶.

Przedstawiciele Episkopatu na nadzwyczajnym posiedzeniu 28 IX 1953 r. chcieli wybrać tymczasowo przewodniczącego do czasu uwolnienia prymasa. Na kandydata wybrano poznańskiego arcybiskupa Walentego Dymka, lecz członkowie władzy komunistycznej przymusowo wysunęli na to miejsce kandydaturę ugodowego biskupa łódzkiego Michała Klepacza. Grożono członkom Kościoła, że w przypadku wyboru kogoś innego zostanie on uwięziony³⁸⁷. Następnie komuniści nakłonili do wydania oświadczenia autorstwa Bolesława Piaseckiego, które zdecydowanie odrzucił kilka dni wcześniej prymas S. Wyszyński. Potępiano w nim niesłusznie biskupa C. Kaczmarka, oskarżonego o szpiegostwo i skazanego na 12 lat więzienia oraz odrzucono wszelką „dywersję” wobec państwa. Potwierdzeniem miało być ślubowanie członków Episkopatu na wierność PRL złożone 17 XII 1953 r. Był to akt kapitulacji Episkopatu działającego pod ogromną presją³⁸⁸. W deklaracji napisano: „Episkopat nie będzie tolerował wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę szkodenia ojczyźnie i będzie stosował wobec innych odpowiednie sankcje zgodnie z prawem kanonicznym”³⁸⁹. W prasie obok tekstu deklaracji umieszczony został komunikat rządu stwierdzający: „W związku z uchwałą rządu o pozbawieniu ks. abpa Wyszyńskiego jego funkcji, Episkopat po powzięciu uchwał zabezpieczających ciągłość kierownictwa pracy konferencji Episkopatu, zwrócił się do rządu o wyrażenie zgody, aby ks. arcybiskup Wyszyński mógł zamieszkać w jednym z klasztorów”³⁹⁰.

Ewa Czackowska napisała o tym: „To był tragiczny dzień w historii Episkopatu Polski. Biskupi, którzy jeszcze niedawno krytykowali prymasa za zbytnią uległość wobec komunistów, sami skapitulowali na całej linii”³⁹¹. Bohdan Cywiński główny powód postawy biskupów dostrzegł nie tyle w strachu przed

³⁸⁵ W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 248.

³⁸⁶ E.K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 13, 16.

³⁸⁷ W tym czasie szesnastu biskupów wraz z prymasem uwięziono lub wydalono z diecezji. Tamże, s. 14.

³⁸⁸ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 90–91; E.K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 14; A. Grajewski datę ślubowania podał 12 XII 1953 r. Źródło: A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 189–190.

³⁸⁹ A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 188.

³⁹⁰ Tamże, s. 188.

³⁹¹ E.K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 15.

reakcją komunistów, co w fakcie wybrania ówczesnego biskupa na prymasa wbrew opinii większości z nich³⁹². Andrzej Grajewski stwierdził natomiast, że biskupi nie wykazali się hartem ducha. Prymas Polski z goryczą wspominał później reakcję Episkopatu na to wydarzenie³⁹³.

Spółeczeństwo polskie było w 1953 r. mocno zastraszone, więc jakiegokolwiek protesty na uwięzienie prymasa stłumiono w zarodku. W obronie kardynała S. Wyszyńskiego protestowano głównie za granicą. Manifestacje odbyły się w Paryżu, Rzymie i Londynie, natomiast Pius XII nałożył ekskomunikę 30 września na wszystkich sprawców uwięzienia głowy polskiego Kościoła, w tym prezydenta Bolesława Bieruta³⁹⁴.

Ks. Marian Banaszak konstatał: „Kościół nie załamał się skazaniem biskupa Kaczmarka, internowaniem prymasa i więzieniem biskupa Baraniaka”³⁹⁵, jednak kolejne dwa lata przyniosły szerokie wpływy władzy na jego politykę personalną. Zapanowano nad kuriami i seminariami. Aparat wyznaniowy wsparł UB i PAX. Członkowie PAX-u sporządzali charakterystyki poszczególnych księży oraz instytucji kościelnych w celu propozycji zmian. Czasami księży stawiano przed alternatywą wstąpienia do „ruchu społecznie postępowego” lub zastąpieniu ich innymi księżmi, uległymi wobec władz. Pozostał zatem bierny opór i odrzucanie części wniosków o zmianę stanowisk. W roku szkolnym 1953/1954 zakazano ostatecznie katechezy w szkołach zawodowych i liceach pedagogicznych. W październiku 1953 r. doszło do połączenia paksowskiej Komisji Intelktualistów z Komisją Księży przy ZBoWiD-zie. W wyniku tego utworzono Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich (KDiŚDK) przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego, na czele z ks. prof. Janem Czujem. Ruch „księży patriotów” w ekstremalnym wydaniu nie był już potrzebny, bowiem wypełnił już oczekiwane zadania. Odbyło się to w atmosferze wielkiej kampanii politycznej z udziałem około czterech tysięcy duchownych, deklarujących przywiązanie do socjalizmu. Organizowane zjazdy, imprezy gromadziły księży demonstrujących poparcie dla decyzji o internowaniu prymasa³⁹⁶. Zresztą po aresztowaniu przełożonego Kościoła przestała działać obawa sankcji dyscyplinarnych.

³⁹² Tamże, s. 16. Honor Episkopatu próbował ratować jedynie ks. Wojciech Zink – rządcą diecezji warmińskiej, który jako jedyny hierarcha nie podpisał dokumentów, za co aresztowano go i więziono przez szesnaście miesięcy. Na to prymas miał zareagować później, że w momencie internowania „tylko pies i Niemiec upomnieli się o niego”. Owczarek prymasa ugryzł bowiem w palec funkcjonariusza UB przy aresztowaniu, a ks. W. Zink był warmińskim autochtonem. Źródło: J. Żakowski, *Mroczne wnętrza...*, s. 50.

³⁹³ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne...*

³⁹⁴ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 18–19.

³⁹⁵ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 4: *Czasy najnowsze 1914–1978*, Warszawa 1992, s. 76.

³⁹⁶ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 92–97; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 63; W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 344.

Funkcje zatrzymanego prymasa bardziej z wyboru władz niż członków Episkopatu przejął biskup łódzki Michał Klepacz. Episkopat wydał *Deklarację*, w której nie zaprotestowano przeciw bezprawiu Prezydium Rządu. Ograniczono się w niej jedynie do stwierdzenia faktu zakazania arcybiskupowi S. Wyszyńskiemu wykonywania funkcji w Kościele³⁹⁷.

W okresie lat 1950–1953 nie było już żadnej partii opozycyjnej ani nawet organizacji niezależnej od władz państwowych. Jediną osobą i środowiskiem niezależności myśli i wolności był prymas i Kościół, kojarzone też często z opozycją wobec władz. Barbara Fijałkowska zwróciła uwagę na to, że w powojennej polskiej rzeczywistości „[...] wolność sumienia i wyznania były w pierwszym rzędzie wolnością w upowszechnianiu ateizmu i dyskredytowaniu wszelkiej religii. Natomiast rozdział Kościoła od państwa oznaczał – paradoksalnie próbę <<upaństwowienia>> Kościoła poprzez ingerencje w jego sprawy wewnętrzne oraz tworzenie kontrolowanych i finansowanych przez państwo ruchów społecznych katolików świeckich i duchownych”³⁹⁸. Walka w imię utworzenia „nowej kultury”³⁹⁹ z polskimi tradycjami spowodowała, że w latach 1945–1953 Kościół jako jedyna autonomiczna siła społeczna zaczął kolejny raz pełnić rolę strażnika narodowej spuścizny. Miał odwagę przeciwstawić się dyktaturze nie tylko w imię interesów Kościoła i katolików, ale całego społeczeństwa. Od jesieni 1953 r. nie była to już konfrontacja dwóch instytucji: państwa i Kościoła, ale stały stan napięcia między strukturą władzy a katolikami na tle realizacji stalinowskiej polityki wyznaniowej⁴⁰⁰. Upominanie się o prawa człowieka w stalinowskiej Polsce było aktem wielkiej odwagi, której sterroryzowane społeczeństwo miało coraz mniej. Władze liczyły na to, że kiedy usuną kardynała S. Wyszyńskiego i najbardziej wrogich im biskupów, resztę Kościoła łatwo sobie podporządkują⁴⁰¹.

* * *

Okres stalinizmu został nazwany przez Dariusza Jarosza „czasem największego w powojennej Polsce zniewalania rządzonych przez rządzących”⁴⁰². Okres 1945–1953 był najtrudniejszym dla Kościoła katolickiego w całym okresie trwania PRL. Wojciech Lizak pisał: „Komunizm był nowym, niespotykanym

³⁹⁷ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego...*, s. 75–76; szerzej zob. K. Gruszczyński, *Biskup Michał Klepacz 1893–1967*, Łódź 1993.

³⁹⁸ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 114. Szerzej na ten temat zob. H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe. Zagadnienia wstępne, rys historyczny*, Lublin 1997; A. Dudek, *Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1955*, „Wiadomości Historyczne” 1992 nr 5.

³⁹⁹ Szerzej zob. *Nim będzie zapomniana. Szkice o kulturze PRL-u*, pod red. S. Bednarka, Wrocław 1997.

⁴⁰⁰ W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 250.

⁴⁰¹ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 125.

⁴⁰² D. Jarosz, *Polacy a stalinizm...*, s. 5.

i kuriozalnym epizodem w dziejach świata. Nie był kontynuacją żadnych wcześniejszych naturalnych tendencji rozwojowych, a raczej ich przerwaniem. Był próbą przeniesienia w świat realny intelektualnych pomysłów na równość i sprawiedliwość⁴⁰³. Po śmierci dyktatora, jakim był J. Stalin, zaczął się schyłek „klasycznego” stalinizmu i okazało się, że Kościół polski dzięki działalności prymasa zyskał wiele na czasie⁴⁰⁴. Pomimo wszystko stalinizm w Polsce nie był aż tak okrutny, jak w sąsiednich krajach bloku sowieckiego. Kościół atakowano ze wszystkich stron, ale go nie stłamszono, jak to miało miejsce w Bułgarii czy na Ukrainie. Narzucenie komunistycznego reżimu wiernemu katolicyzmowi narodowi okazały się w Polsce wyjątkowo bezowocne. „Polska droga socjalizmu nie mogła żadną miarą biec trasą wytyczoną przez radzieckie znaki drogowe”, w pełni aktualna stała się opinia Stalina o komunizmie w Polsce, „pasującym jak siodło do grzbietu krowy”. Polski komunizm różnił się w istotny sposób od jego rosyjskiej odmiany⁴⁰⁵.

W okresie 1945–1953 pokaźnie uszczuplono liczbę duchownych – ubyłoby 2247 księży (37 zabito, 260 zmarło lub zaginęło, 350 zesłano, 700 uwięziono, a 900 wygnano). W 1953 r. siedmiu biskupów więziono, dwóch pozbawiono możliwości wypełniania posługi. Podobnie uczyniono z zakonnikami i zakonnice – ubyłoby 724; 54 zabito, 20 zesłano, 300 wygnano⁴⁰⁶. Liczne pokazowe procesy sądowe księży miały zniechęcić i nastraszyć duchowieństwo oraz odpowiedzialnych za nie biskupów, a „opornego prymasa zmusić do zmiany polityki wobec państwa”⁴⁰⁷. Pomimo represji odnotowano wzrost kandydatów do stanu duchownego i ożywienie praktyk religijnych. Stąd władze sprzeciwiały się niektórym formom kultu np. procesji Bożego Ciała, zgromadzeniom na cmentarzach w uroczystość Wszystkich Świętych, nabożeństwom majowym odprawianym przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych⁴⁰⁸. Zamknięto wiele kościołów, domów zakonnych, szkół katolickich, dzieł charytatywnych, drukarni. Własność kościelna w 1950 r. uszczuplona została w 80%⁴⁰⁹. Punktem zapalnym w relacjach państwa z Kościołem były wszelkie organizacje i zrzeszenia katolickie. Zlikwidowano więc Akcję Katolicką, organizacje młodzieżowe KSM, Krucjatę Eucharystyczną, Sodalicję Mariańską oraz „ostatni bastion”: dobroczynny i prężnie działający Caritas. Założeniem komunistów było bowiem całkowite wyeliminowanie Kościoła z życia społecznego, do czego konsekwentnie dążono od początku 1945 r.

⁴⁰³ W. Lizak, *Historia Polski...*, s. 5.

⁴⁰⁴ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 10.

⁴⁰⁵ N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 682–685, 718.

⁴⁰⁶ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002...*, s. 87–88.

⁴⁰⁷ J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 32.

⁴⁰⁸ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002...*, s. 87–88.

⁴⁰⁹ Z. Wichrowski, *Męczeństwo Kościoła w Polsce w latach 1945–1953*. W: *Spółczesność – państwo – Kościół (1945–2000). Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Szczecin 15–16 VI 2000, pod red. A. Kaweckiego i in., Szczecin 2000, s. 23.

Sytuację trafnie ocenili Anna i Andrzej Anuszowie: „Stabilność i jednocześnie inercja postaw religijnych była przerywana konfliktami między władzami kościelnymi a państwowymi. W okresach przełomów politycznych rosło zaangażowanie religijne i społeczne katolików. Więcej ludzi brało udział w nabożeństwach, procesjach, pielgrzymkach, wzrosła aktywność stowarzyszeń i organizacji związanych z Kościołem. Wobec braku autentycznej wolności słowa, stowarzyszeń i organizacji, wobec zmonopolizowanego przez partię komunistyczną życia politycznego i społecznego, zwłaszcza po sfałszowanych wyborach 1947 r., religia rzymskokatolicka stała się substytutem zachowań politycznych. Dawała jedną z nielicznych możliwości wyrażenia niezgody na powojenną polską rzeczywistość. Religia posłużyła jako parawan dla niekomunistycznych poglądów i krytyk systemu. Ważną umiejętnością Kościoła w Polsce było zachowanie odpowiednich proporcji między jego funkcją profetyczną i duszpasterską a zadaniami społecznymi i politycznymi. Kościół dla zniewolonego społeczeństwa stał się oparciem, jako wspólnota wiary i nadziei. Wspólnota, która pomagała przekroczyć pokusę nienawiści wobec narzuconej władzy oraz miejsce, gdzie ludzie mogli czuć się wolni i nie słyszeć kłamstw⁴¹⁰. Religia rzymskokatolicka i Kościół w Polsce przyczyniły się do wzrostu świadomości narodowej, wykrystalizowania postaw społecznych i obudzenia politycznych aspiracji Polaków⁴¹¹. W stosunkach Kościoła i państwa w latach 1945–1953 komunistom zależało na stałym podsycaniu konfliktu w celu osłabiania wpływów Kościoła⁴¹².

⁴¹⁰ A. A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994, s. 16.

⁴¹¹ Tamże, s. 17.

⁴¹² J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 28.

ROZDZIAŁ 2

Polska prasa i książka katolicka w latach 1945–1953

2.1. Sytuacja wydawnicza prasy katolickiej w pierwszych latach powojennych

Lata 1945–1947 zgodnie z prowadzoną przez nową władzę polityką pozorów charakteryzowały dogodne warunki dla rozwoju prasy katolickiej. Terminem tym objęto grupę periodyków, w których propagowane były wartości chrześcijańskie i zgodne z nauką Kościoła. W węższym znaczeniu, wedle definicji biskupa Adama Lepy, do prasy katolickiej przynależą „wydawnictwa, które za zgodą władz kościelnych drukowane są periodycznie i rozpowszechniane publicznie”¹, co w praktyce oznacza opiekę asystenta kościelnego. Po Soborze Watykańskim II przyjęło się rozróżnienie między prasą katolicką, kościelną a prasą katolików².

Kontynuacji licznych tytułów prasowych o profilu katolickim dopomogły bogate tradycje edytorskie i dziennikarskie Kościoła z okresu dwudziestolecia międzywojennego, jak też świadomość wśród duchowieństwa roli prasy jako głównego medium w przekazie treści religijnych. Dostrzegano bowiem jej ważne zadanie „w linii bojowej o największą stawkę w kulturze człowieka [...] o nowy porządek społeczny, wiarę i moralność”³. Redaktor naczelny „Tygodnika Warszawskiego”

¹ A. Lepa, *Katalog prasy katolickiej w Polsce*, Łódź 1994 s. 4.

² W *Encyklopedii wiedzy o prasie* brak hasła „prasa katolicka”. W części opisu dotyczącego prasy kościelnej czytamy natomiast: „Jeśli idzie o prasę katolicką w Polsce, to część jej jest wydawana przez instytucje niekościelne, świeckie, z drugiej zaś strony hierarchia kościelna dysponuje specjalnymi pismami diecezjalnymi i zawodowo-kapłańskimi, redagowanymi przez duchownych i podlegającymi cenzurze kościelnej”. Pod szerszym terminem prasy religijnej napisano: „Prasa rzymskokatolicka zajmuje w prasie religijnej miejsce szczególne ze względu na ilość, różnorodność (od prasy codziennej do naukowych periodyków) oraz ze względu na jej światowy zasięg”. Źródło: Cz.L. [C. Lechicki], *Prasa kościelna*. W: *Encyklopedia wiedzy o prasie*, pod red. J. Maślanki, Wrocław, s. 174; tenże, *Prasa religijna*, tamże, s. 182.

³ *Prasa katolicka w służbie Chrystusa Króla. Zbiór kazań na uroczystość Chrystusa Króla*, Warszawa 1947, s. 11.

ks. Zygmunt Kaczyński konstatawał: „Prasa katolicka w naszym kraju ma swoją historię, której nie potrzebuje się wstydić. Przed wojną światową [...] liczyła poważną liczbę czasopism i wywierała wielki wpływ na społeczeństwo nasze [...] odegrała dużą rolę, przypominając często społeczeństwu naszemu naukę Chrystusową, o prawach i godności człowieka, o jego celu i przeznaczeniu, o roli jego w społeczeństwie i państwie. Bronić wolności człowieka, wypowiadać się przeciwko reżimowi, przeciw omnipotencji państwa w okresie oszalałej propagandy systemów totalitarnych nie było rzeczą łatwą”⁴. Nawiązując do powojennej jej sytuacji ks. Kaczyński podkreślił, że służyła ona nadal tym samym ideałom, pozostając niezależną politycznie i finansowo. Szczególną misję tytułów katolickich postrzegał natomiast w „rechrystianizacji i odbudowie człowieka”⁵.

Czesław Lechicki podał natomiast powody, dla których prasa katolicka zajęła ważne miejsce w prasie ogólnopolskiej pierwszych lat po wojnie. Miały o tym zadecydować: znaczna liczba tytułów, zakres i specyfika treści, zasięg rozpowszechniania oraz współpracownicy i poziom redakcyjny. Wyraził też opinię, że powinna być traktowana niezależnie od pozostałej prasy religijnej czy wyznaniowej, która raczej nie wychodziła poza zasięg lokalny i nie posiadała większego wpływu na życie społeczno-kulturalne kraju⁶.

Wydawane już od 1945 r. pisma o profilu katolickim miały do spełnienia istotną rolę, gdyż poszczególne redakcje wyrażały określone stanowiska i postawy wobec wydarzeń społeczno-politycznych Polski powojennej. Sylwester Dziki stwierdził, że w latach 1944–1948 „każdy organ prasowy prezentował swoje własne rozumienie rzeczywistości”⁷. Poszczególne grupy społeczne, kulturalne i światopoglądowe powoływały do życia najczęściej tygodniki⁸. W literaturze przedmiotu w odniesieniu do czasopism katolickich najczęściej zwracano uwagę na trzy środowiska, skupione wokół „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Dziś i Jutro”⁹.

Pierwsze periodyki katolickie ukazały się kilka miesięcy przed zakończeniem wojny. Na Śląsku 11 II 1945 r. reaktywowano „Gościa Niedzielnego”, drugi był krakowski „Tygodnik Powszechny”, powstały 24 III 1945 r. Kolejne tytuły to: częstochowska „Niedziela” – 8 kwietnia, po niej katowicki „Dzwonek Maryi”, poznański „Głos Katolicki” – 29 kwietnia, wrocławski „Ład Boży” – 21 września, „Tygodnik Warszawski” – 11 listopada tegoż roku, krakowski „Znak” – lipiec 1946 r.

⁴ Z.K. [Z. Kaczyński], *Dzień prasy*, „Tygodnik Warszawski” [dalej „TW”] 1947 nr 43 s. 1–2.

⁵ Tamże, s. 2.

⁶ C. Lechicki, *Polska prasa katolicka 1945–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983 nr 2 s. 65.

⁷ S. Dziki, *Prasa polska w latach 1944–1948*, tamże, 1984 nr 1 s. 69.

⁸ Tamże, s. 65.

⁹ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 171; L. Szaruga, *Czasopisma literackie. W: Literatura polska 1918–1975*, t. 3 cz. 1: 1945–1975, Warszawa 1996, s. 220–223; J. Wiśniewski, *Z historii prasy katolickiej w Polsce. Tygodnik Warszawski 1945–1948*, Kraków 1998, s. 19–46.

Największą poczytnością cieszyły się, podobnie jak w Drugiej Rzeczypospolitej, popularny „Rycerz Niepokalanej” i „Posłaniec Serca Jezusowego”¹⁰.

Organy prasowe od 1948 r. podlegały przymusowemu uspołecznieniu. Nacjonalizacji uległ też przemysł drukarski i poligraficzny¹¹, a rząd stał na stanowisku, że gazety i czasopisma nie mogą przynależeć do osób i spółek prywatnych¹². Wprowadzono scentralizowaną politykę wydawania zezwoleń na ukazywanie się tytułów prasowych. Pomimo że Kościół posiadał własną kadrę dziennikarską wśród duchowieństwa i inteligencji katolickiej, rozwój periodyków katolickich po wojnie natrafił na wiele trudności. Wprowadzono tzw. system koncesyjny na wydawanie czasopism. Zezwolenia (koncesje) w przypadku periodyków katolickich udzielano po zasięgnięciu opinii Ministerstwa Administracji Publicznej. Zatwierdzano przy tym nakłady i objętość pism¹³. Wszystkimi sprawami prasowymi zajmował się Resort Informacji i Propagandy na mocy dekretu PKWN z 7 IX 1944 r.¹⁴ Realizowanie głównych kierunków państwowej propagandy prasowej, kontrolę nad bazą poligraficzną i kolportażem prasy przejął Wydział Informacyjno-Prasowy, na czele którego stał Jerzy Borejsza¹⁵. Z powodów politycznych opóźniano często decyzje, aby następnie wydać odmowę lub zawiesić pismo.

Wyraźnie rysująca się różnica w postrzeganiu rzeczywistości między publicystami prasy rządowej a piszącymi na łamach prasy katolickiej była przyczyną zaostrzającej się polemiki między tymi obozami. Współpracownicy prasy partyjnej (m.in. „Kuźnicy” i „Wsi”) w swoich opiniach traktowali religię jako „prywatną sprawę obywateli”, natomiast sami w założeniu mieli przyczynić się do ukształtowania nowego typu człowieka – człowieka socjalizmu¹⁶.

Porozumienie władz z Kościołem zawarte 14 II 1950 r. również nie zahamowało represji, a raczej zintensyfikowało politykę antykościelną. Przejęto kolportaż prasy katolickiej, ograniczono przydział papieru, nakład i objętość pism, utrudniano uzyskanie koncesji, przekazywano tytuły Stowarzyszeniu PAX¹⁷. Ostatecznie do 1953 r. zlikwidowano wszystkie samodzielne światopoglądowo periodyki, a pozostałe w pełni znalazły się w rękach władz.

¹⁰ C. Lechicki, *Polska prasa katolicka...*, s. 65–86.

¹¹ Szerzej o sytuacji wydawniczej i politycznych uwarunkowaniach produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949 pisał S.A. Kondek, *Papierowa rewolucja: oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999; tenże, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993.

¹² *Ustawa o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z 3 stycznia 1946 r.*

¹³ J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych PRL wobec prasy katolickiej w latach 1945–1953*, Lublin 1998, s. 19, 21.

¹⁴ Szerzej zob. M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989; tenże, *Polityka prasowa rządu polskiego w latach 1944–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985 nr 1 s. 32.

¹⁵ M. Ciećwierz, *Kształtowanie się państwowego aparatu nadzoru i kontroli prasy w Polsce w latach 1944–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983 nr 1 s. 29.

¹⁶ J. Lubiński, *Najważniejsze zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948–1971*, tamże, 1991 z. 2 s. 130.

¹⁷ J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*, s. 182–183.

2.1.1. Ilościowa prezentacja prasy katolickiej

Chociaż liczba tytułów prasowych związanych z Kościołem katolickim w pierwszych latach po wojnie była dość obszerna, nie dorównywała liczbie z okresu dwudziestolecia¹⁸. Od początku bowiem dbano, aby pomniejszyć jej znaczenie i zepchnąć na margines.

Istnieją duże niezgodności w danych odnośnie do wydawanych tytułów. Jerzy Myśliński w *Bibliografii prasy polskiej 1944–1948* podał liczbę 24 czasopism katolickich w 1945 r., 23 w 1946, 19 w 1947 i zaledwie pięciu w 1948 r.¹⁹ Zdaniem Czesława Lechickiego w 1947 r. wychodziły 32 pisma, w tym siedem tygodników, 23 miesięczniki, pięć czasopism dla księży i dwa inne²⁰. Dane zawarte w *Spisach prasy katolickiej* zamieszczanych w poszczególnych periodykach także były rozbieżne. W 1947 r. redakcja „Kroniki Diecezji Włocławskiej” podała, iż ukazywały się 33 tytuły, „Ładu Bożego” i „Gościa Niedzielnego” – 34 tytuły, natomiast „Głosu Katolickiego”, „Naszej Drogi”, „Tygodnika Warszawskiego”, „Tygodnika Powszechnego” – zgodnie wymieniły 29 tytułów²¹. Nieco inne liczby przedstawiła Barbara Fijałkowska. Według zdobytych przez nią informacji w 1950 r. w Polsce wydawano 55 pism katolickich, w tym jeden dziennik, siedem tygodników, jeden dwutygodnik, 37 miesięczników, siedem dwumiesięczników i dwa kwartalniki²². Ks. Zygmunt Zieliński twierdził natomiast, że w latach 1945–1951 znano 64 tytuły, nie licząc wiadomości diecezjalnych i informatorów²³.

¹⁸ W okresie Drugiej Rzeczypospolitej Kościół katolicki stanowił potęgę wydawniczą. Tempo ilościowego rozwoju prasy katolickiej przewyższało tempo rozwoju całej prasy polskiej. Łączne nakłady tytułów katolickich wynosiły ponad 25% ogółu nakładów polskiego czasopiśmiennictwa. Źródło: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 293; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej...*, s. 115.

¹⁹ J. Myśliński, *Bibliografia prasy polskiej 1944–1948*, Warszawa 1966. Za J. Stefaniak, *Prasa katolicka w systemie prasowym Polski Ludowej 1945–1953*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996 nr 1/2 s. 140–153, s. 22

²⁰ C. Lechicki, *Polska prasa katolicka...*, s. 84.

²¹ *Kompletny spis wychodzącej w Polsce prasy katolickiej*, „Głos Katolicki” [dalej „GK”] 1947 nr 28 s. 240; *Polska prasa katolicka*, „Tygodnik Powszechny” [dalej „TP”] 1947 nr 28 s. 7; *Prasa katolicka*, „TW” 1947 nr 27 s. 6; J. Stefaniak, *Prasa katolicka w systemie...*, s. 22; w kolejnym numerze redakcja „Głosu Katolickiego” podała jednak uzupełnioną listę tytułów prasowych liczącą 34 periodyki, zob. *Kompletny spis wychodzącej w Polsce prasy katolickiej*, „GK” 1947 nr 44 s. 362; o ukazujących się pismach katolickich informowano także pod nagłówkiem *Nadesłane czasopisma*, „GK” 1950 nr 20 s. 191; tamże, nr 22 s. 207; tamże, nr 23 s. 215; „GK” 1951 nr 1 s. 7.

²² B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: 1944–1955, Olsztyn 1999, s. 101.

²³ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2002, s. 74.

Głównymi ośrodkami prasy katolickiej w latach 1945–1953 były Kraków, Warszawa i Poznań²⁴, zatem największą liczbę periodyków o tym profilu posiadały odpowiednio archidiecezja krakowska, poznańska i warszawska. Udział pism katolickich w ogólnej liczbie polskich tytułów prasowych wynosił w tym okresie od 7 do 11%. Kolejne lata przyniosły zmniejszanie się tego odsetka. Najwięcej tytułów prasowych ukazało się w 1948 r. – 79, w 1950 – 52, a w 1953 wraz z zamknięciem „Tygodnika Powszechnego” i przejęciem go przez Stowarzyszenie PAX komuniści uzyskali kontrolę nad całą prasą katolicką. Te przykłady świadczyły o wyraźnym zahamowaniu działalności wydawniczej Kościoła.

Najwyższe nakłady osiągały tygodniki i miesięczniki („Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Tygodnik Powszechny”, „Głos Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”, „Msza Święta” i „Posłaniec Serca Jezusowego”), najmniejsze – kwartalniki i roczniki katolickie przeważnie o charakterze naukowym, posiadające wąski krąg odbiorców. Pierwsze lata powojenne wykazały raczej stałą liczbę nakładów; wyraźnie zmniejszyła się ona w latach 1952–1953. Dobrym przykładem może być „Rycerz Niepokalanej” osiągający początkowo 500–600 tys. egzemplarzy, a w latach 1952–1953 zaledwie 50–60 tys.²⁵

Aktywność inteligencji katolickiej w omawianym okresie, jak słusznie zauważył Jan Żaryn, wyraziła się m.in. w inicjatywach czasopiśmienniczych. Do najważniejszych pism – jego zdaniem – należały: „Tygodnik Warszawski”, „Tygodnik Powszechny”, „Głos Niedzielny” wydawany w Katowicach, poznański „Głos Katolicki” oraz wrocławski „Ład Boży”²⁶. Prasa jako jedno z najważniejszych mediów tego okresu odegrała istotne znaczenie. Wokół „Tygodnika Warszawskiego” i „Tygodnika Powszechnego” skupiły się środowiska o określonym światopoglądzie. Łamy większości wspomnianych periodyków o profilu katolickim świadczyły o nieuchronnym konflikcie światopoglądowym między Kościołem a państwem²⁷.

2.1.2. Ingerencje cenzury

Podjęte w 1948 r. przez komunistów działania mające na celu ustanowienie nowego systemu prasowego spowodowały, że prasę katolicką zaczęto traktować na zasadach prasy opozycyjnej. Ataki wzmogły się po ogłoszeniu przez Episkopat Polski listu do wiernych, wzywającego do sprzeciwu wobec wydawanej prasy

²⁴ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej...*, s. 71; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 36–42.

²⁵ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce...*, s. 27–29.

²⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 83.

²⁷ Por. E. Kristanova, „Tygodnik Warszawski” a władza komunistyczna..., s. 357–374; M. Trąba, *Cenzorskie oceny tygodników katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela” w pierwszych latach naporu ideologicznego (1948–1949)*, tamże, s. 375–390.

antyreligijnej i ogólnej ateizacji społeczeństwa. Władze odpowiedziały zaostreżeniem cenzury. Periodyki krępowane były oceną cenzorów oraz działaniami organów partyjno-państwowych; często konfiskowano ich własne treści prasowe i zastępowano je treściami zalecanymi przez organy kontroli. Dla uniknięcia nieprzyjemności oraz ingerencji władz, w redakcjach katolickich zaczęto stosować swoistą autocenzurę²⁸. Omijano drażliwe tematy, którymi były m.in. obecność katolików w ruchach społecznych, rola Kościoła w Polsce, zbrodnie NKWD, stosunek do ZSRR i inne²⁹. Obóz lewicowy w 1948 r. dokonał następującej oceny wydawnictw: „Poważne ogniwo we wrogim froncie ideologicznym stanowi prasa katolicka. Uprawia propagandę ideologii kapitalistycznej poprzez personalizm chrześcijański i humanitaryzm”³⁰. W latach pięćdziesiątych kontrola słowa i rygor cenzury były najdotkliwsze, a od 1948 r. wyraźnie zaostrzyły się ingerencje w prasie katolickiej.

Organem powołanym do kontroli tekstów prasowych był Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPIW) wraz z podległymi mu miejscowymi, powiatowymi i wojewódzkimi urzędami. Cenzura działała na podstawie dekretu Krajowej Rady Narodowej z 5 VII 1946 r. o jej utworzeniu³¹. Pracownicy mniejszych oddziałów w kwestii skreślenia fragmentu lub niedopuszczenia do druku całego tekstu ściśle współpracowali z naczelnikami GUKPPIW. Władze komunistyczne określiły ponadto kanon tekstów, które nie mogły ukazywać się na łamach prasy. W przypadku periodyków katolickich baczna uwagę zwracano na wszelkie opinie dotyczące przejawów życia społecznego: odniesienie do nowego polskiego ustawodawstwa (rozwoły, ochrona życia od poczęcia, kary śmierci), krytykę marksizmu, opisy zjawisk nadprzyrodzonych, przedstawiania Kościoła jako ostoi polskości. Szczególnie nadzorowano też teksty, w których pisano o martyrologii w krajach komunistycznych oraz dekrety i listy pasterskie prymasa Stefana Wyszyńskiego³². W cenzurze obowiązywała specjalizacja wewnętrzna, w której elitę zawodu tworzyli m.in. specjaliści od prasy katolickiej³³.

²⁸ Zob. I. Pietrkiewicz, M. Rogoż, *Prewencyjne ingerencje cenzorskie...*; M. Rogoż, „*Tygodnik Powszechny*”...

²⁹ J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*, s. 37–45.

³⁰ *Uwagi o penetracji wrogiej propagandy obcej w dziedzinie prasy, publikacji i widowisk*; pismo z kwietnia 1948 r. CA KC PZPR, zespół PPR, Wydział propagandy, referat prasowy. Za J. Stefaniak, *Prasa katolicka w systemie...*

³¹ Zanim został wydany dekret cenzura działała od dwóch lat początkowo jako Wydział Cenzury w MBP, potem pod nazwą Centralnego Biura KPPiW, a od listopada 1945 r. już jako Główny Urząd KPPiW. Szerzej zob. *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994.

³² O. Nowicka, *Cenzura wobec prasy i wydawnictw katolickich w Wielkopolsce w latach 1945–1956*. W: *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2008, s. 176–179.

³³ *Zabijanie słowa. O cenzurze w PRL*, z A. Pawlickim, T. Strzemboszem i W. Władką rozmawiali W. Bułhak i B. Polak, „*Biuletyn IPN*” 2004 nr 2 s. 16–17.

Wybrane do analizy tytuły katolickich czasopism społeczno-kulturalnych również podlegały kontroli cenzorskiej, jak zresztą cała prasa katolicka. Każde z pism traktowane było jednak nieco inaczej. Stosunkowo niewiele ingerencji cenzorskich do 1948 r. było w publikacjach „Tygodnika Powszechnego”, który oceniano nawet jako pismo o „charakterze spokojnym”³⁴. Wyraźne zaostrenie cenzury w latach 1949–1952 przyczyniło się do odmawiania prawa do druku wiadomościom mogącym sugerować prześladowanie Kościoła, publikacjom związanym z propagowaniem różnych form życia religijnego i ukazywaniem jego znaczenia, skreślano też wzmianki o masowych ruchach wyznaniowych oraz organizowanych uroczystościach religijnych czy miejscach kultu religijnego. Przykładowo w artykule ks. Lesława Jeżowskiego *Najnowocześniejszy kościół na Górnym Śląsku* („TP” 1952 nr 18 s. 3) skreślono fragmenty o robotnikach będących parafianami kościoła św. Józefa w Zabrze³⁵. Z kolei w wypowiedzi *Liturgia na co dzień* („TP” 1952 nr 17 s. 5–6) wyeliminowano zdania o kulcie Ciała Chrystusa i mszy św.³⁶, zdjęto ponadto całą wypowiedź ks. Zbigniewa Bonawentury Fróga *Koniec świata w świetle objawienia i nauki*³⁷. Chodziło bowiem ogólnie o negację instytucji kościelnych oraz walkę z pozytywnym wizerunkiem człowieka nawracającego się, wierzącego, kapłana czy świętego. Dlatego też nie pozwalano na ukazywanie autorytetu papieża oraz eliminowano teksty dotyczące procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Zastrzeżenia budziły również wypowiedzi religijne i odwołujące się do nauki katolickiej jako prawdy uniwersalnej. Myśli chrześcijańskiej zarzucano irracjonalizm i pesymizm oraz odwracanie uwagi od codziennego życia. Zapewne z tego powodu wycięto w całości wywody Gertrudy von le Fort zatytułowane *Hymny do Kościoła* („TP” 1952 nr 21)³⁸. Baczenie czytano informacje o życiu wiernych, o czym może świadczyć znaczne uszczuplenie m.in. wiadomości z *Kroniki religijnej* („TP” 1952 nr 17 s. 18)³⁹. Nie dopuszczano też tekstów ukazujących kulturowe znaczenie zakonów oraz ich roli w rozwoju oświaty i nauki. „Szkodliwy wydzźwięk” w opinii cenzorów miały artykuły, w których autorzy przedstawiali trwałość kultury chrześcijańskiej. Urzędnicy, nieprzygotowani do dialogu na tematy wiary, pewniej dokonywali skreśleń w tekstach literackich oraz recenzjach dotyczących literatury, filmu, muzyki lub dzieł sztuki. Z dużą pieczołowitością cenzurowano również artykuły historyczne. Tym ostatnim zarzucano przede wszystkim złą interpretację zrywów narodowych, gdyż nie były przedstawiane w kontekście walki klas. Szczególne emocje cenzorów budziły przyczyny upadku powstania warszawskiego. Oto też kilka innych przykładów.

³⁴ J. Stefaniak, *Polityka władz...*, s. 78.

³⁵ Archiwum Akt Nowych [dalej AAN], Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk [dalej GUKPPiW] 238 k. 45.

³⁶ Tamże, k. 50.

³⁷ Tamże, k. 53–54.

³⁸ Tamże, k. 76 sprawozdanie z kontroli prewencyjnej nr 5.

³⁹ Tamże, k. 55.

W całości nie dopuszczono wypowiedzi Roberta Seeaigha na temat ówczesnej sytuacji politycznej na obszarze Ziemi Świętej. Autor pisał w niej: „Czuje się obecność niewidocznych patroli i ciśnienie nienawiści, rozładowujące się od czasu do czasu wystrzałem w ciemności. Wszystkie miejsca święte w Jerozolimie i w jej pobliżu są w rękach Arabów”⁴⁰. Z kolei w artykule Jana Mariana Świąćickiego zatytułowanym *Między majestatem a wolnością* skreślono fragmenty dotyczące Konstytucji 3 maja⁴¹. W publikacji Tadeusza Chrzanowskiego *Piękne malarstwo w pięknych książkach* („TP” 1952 nr 18 s. 6) zamieniono określenie „zamęt husycki” na „ruch husycki”, po czym wyeliminowano wstęp przedstawiający tło historyczne i polityczne wydarzeń. Cenzorzy nie pozwolili również na zamieszczenie stwierdzenia, że katolicyzm ochronił Czechy od protestantyzmu i idącą wraz z nim germanizacją⁴².

Uwagę urzędników cenzury w „Tygodniku Powszechnym” zwracały często recenzje i oceny książek oraz poruszane w nich kwestie obyczajowe, demograficzne oraz filozoficzne. Niekiedy sam tytuł pozycji wydawniczej budził zastrzeżenia i był wystarczającym powodem, aby go wyeliminować. Poniższe przykłady mogą to potwierdzić. Skreślono np. cytat J. M. Świąćickiego uznany za typowy sposób „odbrązowywania” Wiktora Hugo z okazji 150-lecia jego urodzin. Publicysta przytoczył bowiem z książki biograficznej *Tragiczny żywot Wiktora Hugo* Leona Daudeta („TP” 1952 nr 18 s. 12) wypowiedź wnuka pisarza o jego kochance, kurtyzanie Julii Duet, a także o nieudanym małżeństwie Wiktora Hugo – żona zdradzała go z „przyjacielem” rodziny Saint Beuve’em. Cenzor nie dopuścił również następującego fragmentu: „Trudno nie stwierdzić faktu, że pomiędzy życiem pisarza a głoszonymi przezeń ideami panował niestety niejednokrotnie głęboki rozdzźwięk. Piewca węzłów rodzinnych, sympatyk wydziedziczonych, obrońca uwiedzionej kobiety, której tragedię umiał wymownie przedstawić, do późnej starości uwodził służące i znany był z tego, że dla nawiązania romansu zaczepiał samotne dziewczęta”⁴³. Ze sporą ingerencją cenzora spotkał się także artykuł ks. Romualda Zaniewskiego zatytułowany *Propozycje oryginalności i plagiatu* o tematyce demograficznej, gdzie publicysta wspomniał o książce Roberta Malthusa *Rozprawa o prawie ludności*. Nie pomogło tu nawet powołanie się na wypowiedź Karola Marksa w *Kapitale* i w *Nędzy filozofii*, że jest to „płytki plagiat, pamflet, obliczony na sensację, nie posiadający ani jednej myśli oryginalnej”⁴⁴. Ingerencjom poddano także artykuł *Filozofia dziejów ks. Konstantego Michalskiego* („TP” 1952 nr 19 s. 3), w którym w przypisach skreślono trzykrotnie tytuł książki *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*⁴⁵. Z *Kroniki religijnej* wycięto natomiast informacje

⁴⁰ AAN, GUKPPiW 238 k. 39 sprawozdanie z kontroli prewencyjnej nr 1; „TP” 1952 nr 18.

⁴¹ Tamże, k. 40, 42.

⁴² Tamże, k. 41

⁴³ Tamże, k. 48.

⁴⁴ Tamże, k. 57.

⁴⁵ Tamże, k. 60 sprawozdanie z kontroli prewencyjnej nr 3.

o ukazania się w Atenach nowego tłumaczenia na grecki książki Joergensena poświęconej św. Franciszkowi z Asyżu⁴⁶. W wypowiedzi *Trudna książka*, w której pisano o wydaniu pozycji *Świętość Chrystusa* o. Kosteckiego („TP” 1952 nr 20 s. 4), podkreślono fragment wstępny: „Z góry już się przypuszcza, że będzie niestarannie wydana, na byle jakim papierze, no i oczywiście napisana fatalną polszczyzną, właściwie żargonem polsko-łacińskim⁴⁷. Nie dopuszczono w ogóle do druku krytycznej recenzji socrealistycznej powieści Aleksandra Jackiewicza *Penicylina* (miała znaleźć się w „TP” 1952 nr 21). Sławomir Błaut w niej zwrócił uwagę, że znany pisarz posłużył się metodą psychologicznej naiwności⁴⁸. Szkodliwie społecznie wydało się także stwierdzenie Kisielewskiego w rubryce *Lopatą do głowy* (nie dopuszczone w „TP” 1952 nr 20) dotyczące ulubionej książki z dzieciństwa pt. *Sława* Janusza Korczaka. Kisielewski wspominając powieść o kilku chłopcach, którzy chcieli „wyjść poza szablony i przeciętność” pisał: „Różne były koleje ich życia, różnie łamali się z trudnościami i przeszkodami, z oporem ciężarów, które pętały im skrzydła, w rezultacie osiągnęli to i owo – może nie tę sławę zdobyli, o której marzyli, wyskoczyli jednak ponad szarżyznę [...] *Sława* zaś jest tu w istocie synonimem wyjątkowości”⁴⁹. Wyeliminowano także w całości krytyczną recenzję *Nad powieścią polityczną* z rubryki *Wśród książek* będącą omówieniem *Pokolenia* Bohdana Czeszki. Książka o młodych komunistach warszawskich wydana przez Czytelnika w 1951 r. i potwierdzona przez krytykę marksistowską nie mogła zostać źle oceniona w „Tygodniku Powszechnym”⁵⁰.

Autorom tekstów zamieszczanych w „Głosie Katolickim”, zarzucano z kolei papizm, nacjonalizm, bojowość i atak na ZSRR. Cenzor zanotował przykładowo, że imię Ojca św. Piusa XII było wymieniane częściej niż imię Prezydenta Rzeczypospolitej⁵¹. Wymowa licznych artykułów miała też, według urzędników, propagować cuda i dyskredytować filozofię materialistyczną⁵². Spośród omawianych czasopism, współpracownicy „Tygodnika Warszawskiego” byli najbardziej prześladowani przez urząd cenzury jeszcze w latach 1947–1948, co wkrótce doprowadziło do całkowitego zamknięcia pisma. W lipcu 1946 r. „Tygodnik Katolicki” oceniony został nawet w jednej z notatek cenzorskich jako „pismo raczej pozytywne”⁵³. Janusz Stefaniak odnotował natomiast liczne skreślenia w każdym z jego numerów, a od 1949 r. niemal w każdym artykule. Wśród powtarzających się motywów znalazły się m.in. oskarżenia o dywersję, atak na ustrój ko-

⁴⁶ Tamże, k. 64.

⁴⁷ Tamże, k. 69.

⁴⁸ Tamże, k. 87.

⁴⁹ Tamże, k. 73

⁵⁰ Tamże, k. 81.

⁵¹ O. Nowicka, *Cenzura wobec prasy katolickiej...*, s. 181.

⁵² J. Stefaniak, *Polityka władz...*, s. 74–75.

⁵³ O. Nowicka, *Cenzura wobec prasy katolickiej...*, s. 181.

munistyczny, reakcyjną działalność kleru⁵⁴. W końcu cenzor napisał: „Towarzysz Stalin nie jest towarzyszem dla reakcyjnego <<Tygodnika Katolickiego>>”⁵⁵. Ze względu na daleko idącą autocenzurę dobrze oceniano z reguły miesięcznik „Znak”. Stosunkowo dużo ingerencji było w „Przeglądzie Powszechnym”, w którym publikowano – zdaniem cenzorów – teksty szkodliwe i sprzeczne z interesem władzy. W latach 1950–1952 większości skreśleń nie umotywowano⁵⁶.

Podobne noty cenzorskie znalazły się również w odniesieniu do innych pism zakonnych i diecezjalnych. Przykładem może być częstochowska „Niedziela”, wrocławski „Ład Boży” czy katowicki „Gość Niedzielny”. W ostatnim z wymienionych cenzorzy dopatryli się walki z materializmem w propagowaniu czytelnictwa książek katolickich, głównie *Pisma świętego* i encyklik papieskich. Ostrzegano również przed szerzeniem kosmopolityzmu, który rozumiano jako informowanie odbiorców o powszechności chrześcijaństwa oraz o jego rozwoju, a także o związkach Kościoła z imperializmem. Zastrzeżenia budził też model rodziny i wychowania szerzony na łamach popularnych tygodników katolickich, który określano jako fanatyzm religijny⁵⁷. Znaczne ingerencje w 1952 r. obecne były na łamach „Kółka Różańcowego”. Przykładowo w numerze piątym z tego roku wyeliminowano cały artykuł o Rajmundzie Kolbie (późniejszym świętym Maksymilianie Maria Kolbe)⁵⁸. Wolne od cenzury nie były także urzędowe pisma diecezjalne, m.in. „Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej”, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, „Wiadomości Diecezji Łódzkiej” i in.⁵⁹

Motywy ingerencji cenzorskich w latach 1948–1953, o ile je w ogóle podawano, były podobne. Często oskarżano autorów o wrogą propagandę wobec władzy i sugerowanie rzekomych prześladowań religijnych. Wypowiedzi cenzorów odznaczały się przy tym specyficznym językiem i stylem. Używano bowiem tzw. nowomowy i paszkwilanckiego dowcipu, co przyczyniło się do powstania swoistego żargonu. Efektem działań cenzury było powstanie swoistej autocenzury, którą stosowały redakcje i współpracownicy katolickich czasopism. Niektóre z tytułów prasowych, jak „Tygodnik Warszawski” i „Głos Katolicki” były wcześniej objęte ostrzejszym nadzorem jako wyjątkowo niewygodne dla władzy.

Oprócz ingerencji cenzorskich dużym utrudnieniem w wydawaniu prasy i książek było ograniczanie lub całkowity brak przydziału papieru oraz kontrolowany kolportaż. W niektórych przypadkach przyjmowano opłaty za prenumeratę bez dostarczania pisma lub odmawiano w urzędach pocztowych wpłat na indywidualną prenumeratę.

⁵⁴ J. Stefaniak, *Polityka władz...*, s. 25.

⁵⁵ AP w Poznaniu, Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, sygn. 214. Za J. Stefaniak, *Polityka władz...*, s. 76.

⁵⁶ J. Stefaniak, *Polityka władz...*, s. 82–83.

⁵⁷ M. Trąba, *Cenzorskie oceny tygodników katolickich...*, s. 381–385.

⁵⁸ AAN, GUKPPiW 238 k. 36.

⁵⁹ J. Stefaniak, *Polityka władz...*, s. 79–80.

2.2. Działalność i dorobek katolickich wydawnictw książkowych

Dość ożywioną działalność wydawniczą w latach 1945–1948 prowadziły wydawnictwa katolickie. Wśród nich znalazły się oficyny kościelne, zakonne oraz zrzeżeń i instytucji. Przodowała poznańska Księgarnia św. Wojciecha (Albertinum) istniejąca od 1895 r. i posiadająca bogatą ofertę tekstów biblijnych, książek z zakresu teologii katolickiej i historii Kościoła oraz podręczników do nauki religii⁶⁰. Do największych katolickich instytucji wydawniczych w latach 1945–1953 należały również: Wydawnictwo OO. Jezuitów w Warszawie i Apostolstwa Modlitwy w Krakowie⁶¹, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydawnictwo Księży Pallotynów (Pallotinum)⁶² z siedzibami w Ołtarzewie i Poznaniu, Księgarnia św. Jacka w Katowicach⁶³. Zajmujący czołowe miejsce pod względem liczby wydawanych pozycji powstały w 1949 r. Instytut Wydawniczy PAX przyczynił się do wzbogacenia katolickiego dorobku wydawniczego, mimo że jego założyciele i przedstawiciele działali w ramach instytucji prowadzącej wrogą politykę wobec kierownictwa Kościoła, zwłaszcza prymasa Wyszyńskiego.

Tabela 1. Produkcja Instytutu Wydawniczego PAX w latach 1949–1953

| Rok | 1949 | 1950 | 1951 | 1952 | 1953 |
|--|------|------|------|------|------|
| Liczba wydanych książek | 2 | 10 | 21 | 29 | 40 |
| Liczba wydanych książek z literatury pięknej | 1 | 4 | 8 | 16 | 21 |

Źródło: A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, Warszawa 1958, s. 68.

⁶⁰ P. Kitrasiewicz, Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2005, s. 24.

⁶¹ Założone w 1872 r. i istniejące do dziś specjalizowało się w wydawaniu książek naukowych, katechizmów, modlitewników oraz literatury pięknej. Podtrzymując dawne tradycje starano się wydawać w nim *Pismo święte*. W 1946 r. ukazały się *Lekcje i Ewangelie na niedziele i święta*, w 1949 r. *Nowy Testament*, w 1950 r. *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, w 1951 r. *Nowy Testament*. Źródło: *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1872–1972*, pod red. Z. Wilkosz i L. Grzebienia, Kraków 1972, s. 99.

⁶² Powstało w 1908 r., w którym we Lwowie księża pallotyni zaczęli drukować czasopismo pt. „Królowa Apostołów”. Po pięcioletnim okresie zaczęto wydawać też książki. Ożywioną działalność oficyna prowadziła w latach dwudziestych i trzydziestych, którą przerwał wybuch II wojny światowej. W 1948 r. przeniesiono ją do Poznania i zmieniono nazwę na Pallotinum. Źródło: J. Frołow, *Raport o książce katolickiej*, Warszawa 2001 s. 97.

⁶³ Założona w 1925 r. jako Księgarnia i Drukarnia Katolicka. Po ustaniu działań wojennych reaktywowana została w 1946 r. Wydawane są w niej do dziś księgi liturgiczne (mszały), słowniki i podręczniki katechetyczne. Źródło: J. Frołow, *Raport o książce...*, s. 111.

Ostatnia z wymienionych oficyn wydawała głównie współczesną literaturę piękną autorów polskich, m.in. Zofii Kossak-Szczuckiej, Jana Dobraczyńskiego, Antoniego Gołubiewa, Hanny Malewskiej. Z obcych przekładów znalazły się natomiast powieści Archibalda Josepha Cronina, Gilberta Keitha Chestertona, Sigrid Undset, Grahama Greene’a, Françoisisa Mauriaca. W jej repertuarze znalazły się również prace naukowe z zakresu teologii i filozofii⁶⁴.

Znaczącą produkcją książek religijnych wykazały się także: Wydawnictwo OO. Franciszkanów w Niepokalanowie, Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych w Krakowie (książki dotyczące duchowości chrześcijańskiej, głównie karmelitańskiej; żywoty świętych oraz tytuły z zakresu mariologii)⁶⁵, Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu (pomoce duszpastersko-katechetyczne), Verbum i Księgarnia „Jedność” w Kielcach oraz Wydawnictwo Mariackie w Krakowie. Własne drukarnie posiadali salwatorianie w Trzebini koło Krakowa i siostry loretanki w Warszawie⁶⁶.

W latach 1945–1947 w ogólnie szybkim wzroście produkcji wydawniczej przodowali wydawcy prywatni oraz wydawnictwa instytucji i organizacji religijnych. Rok 1947 zaznaczył się bowiem w porównaniu z rokiem 1945 sześciokrotnym wzrostem liczby opublikowanych książek religijnych oraz ponad dziesięciokrotnym zwiększeniem się ich nakładu⁶⁷.

Tabela 2. Wydawcy w latach 1944–1947. Liczba książek

| Grupa wydawców | 1945 | 1946 | 1947 | Liczba książek ogółem |
|---|--------------|--------------|--------------|-----------------------|
| Wydawcy prywatni | 380 | 1 234 | 1 338 | 2 952 |
| Instytucje i urzędy państwowe | 413 | 945 | 984 | 2 342 |
| Spółdzielnie | 212 | 552 | 568 | 1 332 |
| Stowarzyszenia, organizacje społeczne i związki | 210 | 550 | 544 | 1 304 |
| Instytucje i organizacje religijne | 55 | 247 | 402 | 704 |
| Ogółem | 1 270 | 3 528 | 3 836 | 8 634 |

Źródło: A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, Warszawa 1966, s. 20, tab. 3.

Lata 1948–1950 charakteryzowały się rozszerzeniem produkcji książek w istniejących wydawnictwach społecznych oraz tworzeniem nowych wydawnictw państwowych. W 1948 r. działania szły w kierunku umasowienia książki, czego

⁶⁴ A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, Warszawa 1958, s. 68.

⁶⁵ Istnieje od 1926 r.

⁶⁶ A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 67; J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*, s. 31; P. Kitrasiewicz, Ł. Gołębiwski, *Rynek książki...*, s. 24.

⁶⁷ Tamże, s. 14.

podjął się nowo założony Komitet Upowszechniania Książki. Rok 1950 kończy istnienie prywatnych oficyn, chociaż „agonia niektórych firm trwała jeszcze w latach pięćdziesiątych”⁶⁸. Centralizacja ruchu wydawniczego nastąpiła po 1950 r.

W latach 1949–1953 funkcjonowała nadal część wydawnictw katolickich, pomimo znacznego ograniczenia ich działalności. Przykładowo – nakładem Księgarni św. Wojciecha wychodziło rocznie kilkanaście tytułów, które ukazywały się w seriach: Pisma Ojców Kościoła, Sprawy Biblijne, Starożytna Myśl Chrześcijańska, Teksty Pisma Świętego. W Pallotinum działającym od 1948 r. publikowano książki katolickie z zakresu teologii i filozofii w cyklach: Biblioteka Pomocy Seminaryjnych, Komentarz Pisma Świętego Starego Testamentu, Komentarz Pisma Świętego Nowego Testamentu. Z oficyną Ars Christiana powstałą w 1951 r. związana była natomiast seria Sztuka Sakralna w Polsce⁶⁹.

Pierwsze trzy lata po wojnie charakteryzowały się dużym zróżnicowaniem wydawców prywatnych, spółdzielczych i państwowych. Ponadto można było zaobserwować szeroki zasięg czytelnictwa prasy i książek katolickich, dopóki nie zahamowały go restrykcje administracyjne, podjęte w latach pięćdziesiątych. Widoczny był również wzrost poziomu intelektualnego wydawanych czasopism i książek w porównaniu ze stanem przedwojennym⁷⁰.

Kontrolę państwową nad ruchem wydawniczym pierwszych lat po II wojnie światowej sprawował Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk⁷¹. Oprócz bezpośredniej cenzury druków prowadzono w nim rejestr wydawców dla celów ewidencyjnych. Ograniczenie dla wydawców przy jednoczesnej możliwości nadzoru stanowił przydział papieru przez Ministerstwo Informacji i Propagandy⁷².

2.3. Typologia prasy katolickiej

Prasa katolicka jako prasa specjalistyczna wymagała osobnej typologii, w której podstawowy podział mogły tworzyć periodyki według kryterium częstotliwości ukazywania się i przeznaczenia. Periodyczność stanowiła w historii czasopiśmiennictwa ważny element „masowości bądź elitarności odbioru”⁷³. Utrwaloną pozycję w tradycji XX w. wśród czasopism społeczno-kulturalnych i literackich miał tygodnik. Liczebnie bowiem tygodniki górowały nad miesięcznikami, kwartalnikami i innymi periodykami o tym profilu. Drugim ważnym

⁶⁸ O.S. Czarnik, *Między dwoma Sierpniami*, Warszawa 1993 s. 204.

⁶⁹ P. Kitrasiewicz, Ł. Gołębiowski, *Rynek książki...*, s. 55–56.

⁷⁰ J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński...*, s. 40.

⁷¹ Szerzej zob. *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949...*; O.S. Czarnik, *Kultura literacka. W: Literatura polska 1918–1975...*, s. 106–113.

⁷² S.A. Kondek, *Władza i wydawcy...*, s. 87.

⁷³ A.Z. Makowiecki, *Czasopiśmiennictwo literackie. W: Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej, Wrocław 1992, s. 136.

elementem selekcji mógł stać się adresat. W przypadku pism katolickich wydawanych w latach 1945–1953 warto wskazać określone grupy społeczne, do których je kierowano: inteligencję („Tygodnik Powszechny”), kapłanów („Ateneum Kapłańskie”, „Homo Dei”, „Przegląd Katechetyczny”, „Współczesna Ambona”), teologów („Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „Collectanea Theologica”), rodziny („Ład Boży”, „Posłaniec Serca Jezusowego”, „Gość Niedzielny”), chorych („Apostolstwo Chorych”), lud („Rycerz Niepokalanej”, „Kółko Różańcowe”).

Te dwa kryteria zazwyczaj stosowano w spisach prasy katolickiej ukazujących się na łamach czasopism Kościoła⁷⁴. Pod względem tematycznym periodyki miały charakter zróżnicowany. Obok poważnych pism teologicznych i naukowych („Homo Dei”), urzędowych pism diecezjalnych („Wiadomości Diecezjalne”), pism dewocyjnych („Róża Duchowna”) i związanych z organizacjami katolickimi („Caritas”), wydawano też pisma popularno-masowe („Rycerz Niepokalanej”) i społeczno-kulturalne („Tygodnik Warszawski”, „Głos Katolicki”)⁷⁵. Po zakończeniu wojny starania o reaktywowanie tytułów katolickich istniejących przed wojną podjęły diecezje, zakony i organizacje katolickie. Dla omawianego okresu najbardziej właściwym kryterium typologii wydaje się być wydawca danego organu prasowego.

2.3.1. Prasa kurii diecezjalnych, seminariów i zakonów

Po zakończeniu działań wojennych większość administratorów diecezji wznowiło periodyki przeznaczone dla duchowieństwa, w treści których odnoszono się do życia duszpasterskiego i religijnego. Druki te o charakterze urzędowo-informacyjnym nosiły następujące tytuły: „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” (1946–1953), „Wiadomości Diecezji Katowickiej” (1945–1947), „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” (1945–1946) czy „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” (1945–1953). Organem Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska były „Wiadomości Kościelne” (1945–1952)⁷⁶. Referat Duszpasterski Kurii Metropolitalnej w Poznaniu wydawał dostępny także w prenumeracie miesięcznik „Wiadomości Duszpasterskie” (1945–1952)⁷⁷.

Znaczącą rolę w tej grupie odegrały periodyki społeczno-kulturalne wydawane przez poszczególne kurie diecezjalne. Przeznaczone dla inteligencji odznaczały się dobrą publicystyką i szerokim zakresem tematycznym. Za

⁷⁴ Np. *Katolickie czasopisma wychodzące obecnie w Polsce*, „GK” 1946 nr 8 s. 64; *Nadesłane czasopisma*, „GK” 1950 nr 10 s. 79; *Prasa katolicka*, „TW” 1947 nr 27 s. 6; *Wykaz prasy katolickiej*, tamże, nr 43 s. 5.

⁷⁵ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej...*, s. 170–171.

⁷⁶ Zob. zestawienie tabelaryczne *Prasa katolicka w poszczególnych diecezjach w latach 1945–1953*. W: J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*, s. 213–220.

⁷⁷ „GK” 1951 nr 7 s. 54.

najważniejsze czasopismo ogólnopolskie tego typu uznano założony po wojnie „Tygodnik Powszechny” (1945–1953) Kurii Archidiecezjalnej w Krakowie. Wysiłkiem Administracji Apostolskiej w Gorzowie uzyskano prawo do wydawania „Tygodnika Katolickiego” (1946–1953). Przy tej okazji pisano: „Dziełu repolonizacji autochtonów, znanych z głębokiej religijności, oddałyby niepomierne usługi religijna książka polska a nade wszystko prasa religijna, uwzględniająca równocześnie zagadnienia ogólnopolskie i regionalne warunki. Pismo takie pożądanie bardzo również przez ludność świeżo osiadłą, przyczyniłoby się wybitnie do stworzenia atmosfery rodzimej”⁷⁸. Do grupy czasopism diecezjalnych należał także „Głos Katolicki” (1945–1948) – organ Kurii Archidiecezji poznańskiej oraz wydawany we Włocławku „Ład Boży” (1945–1953), którego redaktorem w pierwszym okresie był późniejszy prymas Stefan Wyszyński.

W sprzyjającej jeszcze atmosferze pierwszych lat po wojnie udało się kontynuować niektóre z tytułów prasowych. Na początku 1945 r., już 11 lutego reaktywowano „Gościa Niedzielnego” (1945–1952) z podtytułem „Tygodnik dla rodzin katolickich”. Pismo wydawane było przez Kurię Diecezjalną w Katowicach, na jego łamach poruszano aktualne zagadnienia społeczne i religijne. Założone w 1923 r. przy poparciu ks. Augusta Hlonda miało charakter regionalny, a w jego zawartości oprócz wiadomości ze świata katolickiego podawano przede wszystkim bieżące wiadomości o życiu religijnym Śląska. Po wojnie redaktorem naczelnym został ks. Klemens Kosyrzyk. W latach 1952–1956 pismo zostało przejęte przez Stowarzyszenie PAX⁷⁹.

Dużą popularnością głównie w środowiskach wiejskich cieszył się tygodnik „Niedziela” (1945–1953) wznowiony po II wojnie światowej w diecezji częstochowskiej. Pierwszy numer ukazał się 8 IV 1945 r. w Częstochowie z inicjatywy Zofii Kossak-Szczuckiej. Redaktorem naczelnym został ks. Antoni Marchewka, źle widziany przez władze za utrzymywanie kontaktów z działaczami Stronnictwa Pracy i podziemia. Kapłan ten został aresztowany, w latach 1947–1948 przebywał w więzieniu⁸⁰. Pismo zamknięto 6 IV 1953 r.⁸¹

W Seminarium Duchownym we Włocławku kontynuowano natomiast wydawanie założonego w 1909 r. naukowego miesięcznika dla duchowieństwa „Ateneum Kapłańskie” (1946–1953). Funkcję redaktora naczelnego w latach 1946–1950 piastował ks. Stefan Biskupski⁸². Do pism ukazujących się nakładem seminariów należały także dwumiesięcznik poświęcony spawom kaznodziejstwa

⁷⁸ Ks. Administrator Ap. *O prasie i książce katolickiej*, „TK” 1948 nr 11 s. 102.

⁷⁹ Szerzej zob. A. Grajewski, *Twój Gość*, Katowice 2008, s. 45–89; 75 lat „Gościa Niedzielnego” 1923–1998, Katowice 1998.

⁸⁰ M. Trąba, *Cenzorskie oceny tygodników...*, s. 376.

⁸¹ Reaktywowano je dopiero w 1981 r.

⁸² „Ateneum Kapłańskie”. *Czasopismo teologiczne założone w 1909 r.* Dostępny w World Wide Web: http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/o_nas.htm [dostęp 23.05.2012].

polskiego „Współczesna Ambona” (1946–1952) i miesięcznik „Msza Święta” (1946–1953), przeznaczony dla członków Towarzystwa Chrystusowego⁸³.

Istotną rolę wśród zakonnych periodyków katolickich odegrał posiadający jeszcze XIX-wieczną tradycję jezuicki „Przegląd Powszechny” (1947–1953), który reaktywowano w 1947 r.⁸⁴ Pismem wydawanym przez zakon był „Głos Karmelu” (1946–1952) oraz osobno wymieniany dodatek miesięczny dla rodzin „Pod Opieką św. Józefa” (1946–1952) adresowane do ludu; oba wychodziły w Wydawnictwie OO. Karmelitów Bosych. Księża dominikanie wydawali w Warszawie – „Różę Duchowną” (1947–1950), salwatorianie w Trzebini – pismo poświęcone zagadnieniom powołań kapłańskich – „Salwatora” (1947–1952), franciszkanie – „Rycerza Niepokalanej” (1945–1952), jezuici – „Przegląd Powszechny”, pallotyni w Poznaniu – „Królową Apostołów” (1947–1953). Siostry loretańki w Warszawie wydawały natomiast popularny miesięcznik zatytułowany „Kółko Różańcowe” (1946–1948). Najwięcej pism zakonnych ukazywało się w Krakowie⁸⁵. Krakowskim tytułem prasowym były także „Wiadomości Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa” (1947–1950) ukazujące się nakładem oficyny sióstr wizytek.

Każda ze wspomnianych grup czasopism spełniała inną funkcję. Pierwsze z wymienionych, o charakterze urzędowym, służyły pomocą przede wszystkim duchowieństwu, zaś nieliczne periodyki seminaryjne przeznaczone dla kapłanów zawierały w swej treści rozważania teologiczne i z zakresu duchowości chrześcijańskiej. Najbardziej zróżnicowany charakter posiadały pisma zakonne. Wśród nich znalazły się zarówno te o wysokim poziomie adresowane do inteligencji, jak też popularne pisemka dewocyjne dla ludu. Część z tytułów prasowych Kościoła posiadała przedwojenne korzenie i tradycje. Wszystkie pisma służyły odrodzeniu życia religijnego i kulturalnego po trudnym czasie okupacji niemieckiej.

2.3.2. Prasa katolickich towarzystw, spółdzielni wydawniczych i organizacji charytatywnych

Osobną grupę tworzyły periodyki wydawane przez członków różnych organizacji, towarzystw i związków katolickich. Często powstawały one z inicjatywy katolików świeckich wespół z duchownymi. Najbardziej znaczącym przykładem czasopisma tego typu w omawianym okresie był „Tygodnik Warszawski” (1945–1948), wydawany przez Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska” w Warszawie. Adresowany do inteligencji, przejawiał najbardziej

⁸³ J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*, s. 33.

⁸⁴ Szerzej zob. M. Jagiełło, *Trwałość i zmiana. Szkice o „Przeglądzie Powszechnym” 1884–1918*, Warszawa 1993.

⁸⁵ J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*, s. 31.

narodowy i „bojowy” charakter, przez co był ostro atakowany przez publicystów prasy rządowej. Na łamach stołecznego pisma reklamowano wydawany przez to samo towarzystwo „Przegląd Katechetyczny” (1946–1948) pod red. Bronisława Kuleszy. Dla inteligencji przeznaczony był także społeczno-kulturalny „Znak” (1946–1953), który pomimo podtytułu „miesięcznik” ukazywał się nieregularnie. Periodyk wydawała Spółdzielnia Wydawnicza „Znak” w Krakowie.

Niektóre periodyki skierowane do wąskiego kręgu odbiorców posiadały charakter naukowy. Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie zaczął wychodzić dwumiesięcznik „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1948–1953) redagowany przez ks. Aleksę Klawka⁸⁶. Na jego łamach rozważano kwestie z zakresu egzegezy biblijnej, mariologii oraz dotyczące mszy świętej. Kwartalnikiem Akademii Teologii Katolickiej w Krakowie był „Przegląd Teologiczny” znany także pod tytułem „Collectanea Theologica” (1945–1953), w którym autorzy starali się ujmować zagadnienia teologiczne w kontekście osiągnięć filozofii i nauk współczesnych⁸⁷.

Drugim prężnym ośrodkiem czasopiśmiennictwa naukowego był Lublin, gdzie działał Katolicki Uniwersytet Lubelski. Pod jego szyldem ukazywały się czasopisma poświęcone teologii, biblistyce, prawu kościelnemu, historii Kościoła i liturgice. Warto wymienić w tym miejscu „Roczniki Humanistyczne” (1949–1953), „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (1948–1949) oraz „Roczniki Teologiczne Lubelskie” (1947).

Przykładem pisma katolickiej akcji charytatywnej przeznaczonym dla duszpasterzy i parafian był miesięcznik „Caritas” (1945–1953) – organ Krajowej Centrali Caritas w Krakowie⁸⁸. Popularnym czasopismem krakowskim docierającym co miesiąc do określonego grona odbiorców było „Apostolstwo Chorych” (1946–1953), będące z kolei inicjatywą Polskiego Sekretariatu Apostolstwa Chorych. Redagował je ks. Michał Rękas.

Wymienione powyżej pisma znacznie różniły się między sobą. Były wśród nich tytuły elitarne, przeznaczone dla inteligencji świeckiej i stanu kapłańskiego, jak też naukowe oraz popularne dla ludu.

2.3.3. Krąg prasy Stowarzyszenia PAX

W spisach prasy katolickiej publikowanych w pismach Kościoła pomijano tygodnik społeczno-kulturalny „Dziś i Jutro”, założony 25 XI 1945 r. przez grupę Bolesława Piaseckiego. Grono skupione wokół pisma stało się załącznikiem

⁸⁶ *Czasopisma religijne. Ruch Biblijny i Liturgiczny*, „TP” 1950 nr 9 s. 5; „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „TP” 1949 nr 32 s. 5; *Życie katolickie*, „TW” 1948 nr 14 s. 6.

⁸⁷ N.K., *Collectanea Theologica*, „TP” 1950 nr 6 s. 11.

⁸⁸ *Z nowości wydawniczych*, „GK” 1945 nr 30 s. 8.

powstałego w 1947 r. Instytutu Wydawniczego PAX. Inicjatywę wydawniczą poparł Jerzy Borejsza. W stopce redakcyjnej tygodnika jako redaktor naczelny figurował Witold Bienkowski, współpracownikami byli m.in. Jan Dobraczyński, Dominik Horodyński, Konstanty Łubieński i Wojciech Żukrowski. Od początku zespół redakcyjny opowiedział się za uznaniem nowego systemu ustrojowego. Określając siebie mianem katolików „postępowych”, programowo dążono do zbliżenia katolicyzmu z marksizmem, głoszono konieczność pełnej współpracy z władzami państwowymi i starano się niwelować opozycyjne postawy w środowiskach kościelnych. Dano temu wyraz w *Liście otwartym do Pana Józefa Łady* zamieszczonym na łamach „Dziś i Jutro” w 1948 r. w przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS. Tygodnik nie uzyskał oficjalnej aprobaty przedstawicieli Episkopatu i nie otrzymał tym samym asystenta kościelnego. Spotkał się również z dezaprobatą wśród inteligencji katolickiej⁸⁹. W 1953 r. „Dziś i Jutro” przejęło Stowarzyszenie PAX⁹⁰.

Drugim periodykiem wydawanym przez osoby wywodzące się z tego środowiska był dziennik „Słowo Powszechne”, którego pierwszy numer ukazał się w marcu 1947 r. pod redakcją Wojciecha Kętrzyńskiego. Wydawcą był już Instytut Wydawniczy PAX powstały z przekształconego zespołu skupionego wokół „Dziś i Jutro”. Założenie gazety wywołało otwarty konflikt z hierarchią kościelną. Zjazd redaktorów prasy katolickiej w Częstochowie we wrześniu 1947 r. odmówił prasie paksowskiej przymiotnika katolickiej⁹¹.

Oba pisma nie były zatem brane pod uwagę w wykazach prasy katolickiej. Wobec protestów paksowskich redakcji ustosunkowywano się do problemu, analizując publikowane przez poszczególne periodyki katolickie treści. Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” pisano: „[...] wiadomo, że pismo tylko wtedy może się nazwać katolickim, gdy wychodzi z upoważnienia i za zezwoleniem kompetentnej władzy duchownej. Ani <<Dziś i Jutro>> ani <<Słowo Powszechne>> takiej zgody swojego biskupa nie posiada, czemu dało niejednokrotnie wyraz w swoich oficjalnych oświadczeniach”⁹². Redakcja „Tygodnika Powszechnego” na list otwarty do Jerzego Brauna opublikowany w „Dziś i Jutro”, w którym W. Kętrzyński protestował przeciwko nieumieszczeniu obu pism w spisie prasy

⁸⁹ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej...*, s. 171; A.Z. Makowiecki, „Dziś i Jutro”. W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej i in., Wrocław 1992, s. 233–234; L. Szaruga, *Co czytamy?...*, s. 31–32; J. Wiszniewski, *Z historii prasy katolickiej w Polsce. Tygodnik Warszawski 1945–1948*, Kraków 1998, s. 29–35.

⁹⁰ W 1955 r. „Dziś i Jutro” znalazło się na indeksie kościelnym, a w 1956 r. po połączeniu z „Tygodnikiem Powszechnym” wydawanym przez PAX zaczęło ukazywać się pod nowym tytułem – „Kierunki”. Źródło: A.Z. Makowiecki, „Dziś i Jutro”...

⁹¹ J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*, s. 36; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002...*, s. 77–78.

⁹² J. Braun, *Oświadczenie w sprawie „Dziś i Jutro”*, „TW” 1947 nr 38 s. 3; mr., *W sprawie spisu prasy katolickiej*, „GK” 1947 nr 33 s. 278; *W sprawie prasy katolickiej*, „TW” 1947 nr 34 s. 8.

katolickiej, odpowiedziała: „uważamy, że żadne pismo nie może przez wypowiedanie swoich poglądów dawać pozorów, że wyraża oficjalną myśl katolicką”⁹³. Takie samo orzeczenie wydrukowano również w „Głosie Katolickim”⁹⁴. Z okazji dwuletniej rocznicy działalności publicystycznej na łamach tegoż „Głosu” skonstatowano: „<<Dziś i Jutro>> zamieścił w jubileuszowym numerze deklarację ideową i programową. Czytaliśmy ją kilkakrotnie, ale w żaden sposób nie udało się nam wymiarkować, o co w niej autorom właściwie chodzi. [...] Może któryś z czytelników rozwikła splątane w tejże deklaracji słowa i odsłoni właściwą jej treść? Chętnie wynagrodzimy ten trud jakimś honorarium”⁹⁵. W „Znaku” Stefan Kisielewski stwierdził natomiast: „<<Dziś i Jutro>> – według jednych *enfant terrible* i *koń trojański* w obozie katolickim, dla innych awangarda młodego, społecznie radykalnego katolicyzmu”⁹⁶. Ten sam publicysta w innym miejscu pisał także: „pismo i zgrupowany wokół niego zespół młodych działaczy katolickich zajmuje w naszym życiu politycznym miejsce bardzo specjalne i w swoim rodzaju – jedyne [...] katolicyzm <<Dziś i Jutra>> jest tylko przykrywką dla właściwych, politycznych jego celów”⁹⁷.

Osoby skupione początkowo wokół „Dziś i Jutro”, a następnie przynależące do Stowarzyszenia PAX przyczyniły się w dużej mierze do rozbicia spójności środowiska inteligencji katolickiej. Treści obecne w zawartości prasy paksowskiej nie były też zgodne ze społeczną nauką Kościoła. Charakter tej grupy periodyków należałoby określić jako pseudokatolickie.

2.4. Charakterystyka katolickich czasopism społeczno-kulturalnych

2.4.1. „Tygodnik Powszechny” (1945–1953)

Pismo zarejestrowała *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989* Danuty Wielgat⁹⁸. Na pierwszej stronie nowego periodyku widniały słowa błogosławieństwa księcia metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy, który wyraził ufność, że „myśl katolicka znajdzie w nim godny wyraz” w przełomowych czasach powojennych⁹⁹. W „Oświadczeniu Wydawnictwa” na

⁹³ W sprawie „Dziś i Jutro”, „TP” 1947 nr 38 s. 4.

⁹⁴ W sprawie „Dziś i Jutro”, „GK” 1947 nr 39 s. 326.

⁹⁵ Niejasne „Dziś i Jutro”, „GK” 1947 nr 50 s. 410.

⁹⁶ S. Kisielewski, *Geografia czasopism w Polsce*, „Znak” 1946 nr 1 s. 127.

⁹⁷ Tenże, „Dziś i Jutro”, „TW” 1946 nr 25 s. 3.

⁹⁸ D. Wielgat, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*, Lublin 1996, s. 91.

⁹⁹ „TP” 1945 nr 1 s. 1.

ostatniej stronie pierwszego numeru czytamy natomiast, że tygodnik powstał na życzenie świeckiej inteligencji Krakowa, pragnącej „pisma katolickiego, otwartego dla szerokich zainteresowań kulturalnych”. Dalej pisano, że jako periodyk katolicki, apolityczny i bezpartyjny będzie utrzymywał „katolicką Prawdę w sprawach społeczno-kulturalnych”¹⁰⁰. Od początku „Tygodnik Powszechny” zyskał opinię najważniejszego katolickiego organu prasowego, którą podzielała zarówno przedstawiciele inteligencji katolickiej jak i władzy państwowej¹⁰¹. Ogólnopolskie pismo społeczno-kulturalne doczekało się wielu opracowań. Wśród nich znalazły się pozycje książkowe o charakterze monograficznym, biograficznym, wspomnieniowym i publicystycznym¹⁰², jak też omówienia drobniejsze w postaci artykułów¹⁰³. Czasopismo pozostaje nadal w kręgu zainteresowań prasoznawczych¹⁰⁴.

¹⁰⁰ *Oświadczenie Wydawnictwa*, „TP” 1945 nr 1 s. 4.

¹⁰¹ Zob. szerzej: M. Strzelecka, *Powstanie „Tygodnika Powszechnego” i jego rola w powojennej prasie katolickiej (1945–1953)*. W: *W kręgu prasy (przeszość – teraźniejszość – przyszłość)*, pod red. G. Gzelli i J. Gzelli, Toruń 2001, t. 2, s. 103–111.

¹⁰² A. Bardecki, *Zawsze jest inaczej*, Kraków 1995; *Bo jestem z Wilna...*, z Józefą Hannelową rozmawia Roman Graczyk, Kraków 2001; M. Jagiełło, *Próba rozmowy: szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i „Tygodniku Powszechnym” 1945–1953*, t. 1: *Rodowód*, t. 2: „Tygodnik Powszechny” i komunizm 1945–1953, Warszawa 2001; R. Jarocki, *Czterdzieści pięć lat w opozycji: (o ludziach „Tygodnika Powszechnego”)*, Kraków 1990; K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950*, Warszawa 1977, s. 351–413; J.R. Nowak, *Obludnik Powszechny*, Warszawa 2002; M. Strzelecka, *Trudne kompromisy. Środowisko „Tygodnika Powszechnego” wobec reform systemu oświaty i wychowania w latach 1945–1989*, Toruń 2009; J. Żakowski, *Pół wieku pod włos czyli życie codzienne „Tygodnika Powszechnego” w czasach heroicznym*, Kraków 1999.

¹⁰³ C. Kuta, *Jak bezpieka rozbijała „Tygodnik Powszechny”*, „Gazeta Polska” 2006 nr 24 s. 14–15; T. Kornaś, *Nie tylko „Tygodnik Powszechny”*, „Najwyższy Czas!” 2008 nr 4 s. 18; D. Patkaniowska, „Tygodnik Powszechny”. W: *Słownik literatury polskiej...*, s. 1139–1145; M. Strzelecka, *Powstanie „Tygodnika Powszechnego” i jego rola...*

¹⁰⁴ Np. R. Graczyk, *Cena przetrwania?...*; E. Kristanova, *Książka na łamach krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953) w świetle reklamy wydawniczej*. W: *Краків – Львів: книги, часописи, бібліотеки XIX–XX ст.*, t. 10, red. Г. Врона, О. Колосовська, Г. Косентка, Львів 2011, s. 332–345; też, *Książka na łamach krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953) w świetle reklamy wydawniczej*. W: *Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 10, pod red. H. Kosętki, Kraków 2011, s. 303–317; też, *Literatura na łamach „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1953*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2012 nr 2; też, *Problematyka stosunków Kościoła katolickiego – państwo komunistyczne w publicystyce „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953)*. W: *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, pod red. D. Degen i M. Żyndy, Toruń 2012, s. 180–196; M. Rogoż, „Tygodnik Powszechny” w 1949 r. I. Pietrzakiewicz, M. Rogoż, *Prewencyjne ingerencje cenzorskie...*; [notatka redakcji o zamknięciu pisma w 1953 r.], „TP” 1956 nr 1 s. 1; W. Sonczyk, *Media i dziennikarstwo w opinii „Tygodnika Powszechnego” (w kontekście obrad Okrągłego Stołu)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2008 nr 1/2 s. 151–174.

Środowisko „Tygodnika Powszechnego”

Periodyk powstał na mocy decyzji kardynała Adama Sapiehy, który w początkowym trudnym okresie pracy szczególnie wspierał członków redakcji¹⁰⁵. Dzięki autorytetowi, którym cieszył się ten dostojnik Kościoła, pismo uzyskało odpowiednią rangę. Redakcję tworzyli początkowo: ks. Jan Piwowarczyk (posiadający decydujący głos do 1951 r.), Jerzy Turowicz (kolejny długoletni redaktor naczelny), przez krótki czas Konstanty Turowski oraz Maria Czapska¹⁰⁶. W stopce redakcyjnej widniał natomiast anonimowy „Komitet”. Nazwisko Jerzego Turowicza jako redaktora pisma wydrukowano po raz pierwszy w numerze 30 z 14 października 1945 r.¹⁰⁷

Łamy pisma udostępniano zarówno osobom świeckim, jak i duchownym. Zasilały je najznakomitsze pióra znawców i specjalistów: teologów, filozofów, historyków, krytyków, poetów i in. Z pomocą przyszli również pracownicy uniwersytetów i literaci. W pierwszych latach redakcję wspierał Stanisław Kutrzeba; jego śmierć była bolesnym ciosem dla zespołu¹⁰⁸. Opiekunem pisma z ramienia ks. kardynała A. Sapiehy był natomiast ks. Stefan Mazanek. Tak o nim pisał ks. J. Piwowarczyk: „[...] zorganizował nasze pismo, wchodząc w szczegóły pracy redakcyjnej i administracyjnej. Kierował nim prawie aż do samej śmierci. Znał nasze zamiary i projekty, wczuwał się w trudności i radził. Bez Jego pracy, bez Jego rad, zaleceń i ojcowskiej opieki <<Tygodnik Powszechny>> nie byłby tym, czym jest”¹⁰⁹.

Grono współpracowników pisma było bardzo liczne. Stałymi współpracownikami w latach 1945–1953 byli: historyk Antoni Gołubiew, znakomity felietonista Stefan Kisielewski, jeden z najlepszych polskich publicystów politycznych Paweł Jasienica (do aresztowania w 1948 r.), Zygmunt Kubiak, Hanna Malewska, Maria Morstin-Górska, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Jacek Woźniakowski, Leopold Tyrmand, Jerzy Zawieyski i in. Na jego łamach swoje poglądy często wyrażali: Józef Marian Świącicki, Michał Strebejko, Edmund Osmańczyk, Stefan Świeżawski, Artur Górski. Problematykę literacką poruszali Juliusz Kleiner, Maria Morstin-Górska, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Konrad Górski, Czesław Zgorzelski, Gustaw Morcinek, Stanisław Pigoń, Maria Winowska, Waław Borowy. Antoni Gołubiew wypowiadał się o kulturze chrześcijańskiej i literaturze. Rządziej swoje opinie przedstawiali: Wojciech Kętrzyński, Kazimierz Koźniewski, Stefan Kieniewicz, Władysław Tatarkiewicz, Mieczysław Kotlarczyk, Jerzy Zawieyski, Zygmunt Kubiak, Roman Ingarden.

¹⁰⁵ J. Piwowarczyk, *Nasza pozycja*, „TP” 1947 nr 7 s. 1.

¹⁰⁶ M. Strzelecka, *Powstanie „Tygodnika Powszechnego” i jego rola...*, s. 113.

¹⁰⁷ *Kalendarium historii „Tygodnika Powszechnego”*. Dostępny w World Wide Web <http://www.tygodnik.com.pl/redakcja/kalendarium/45-55.html> [dostęp 27. 10. 2010].

¹⁰⁸ J. Piwowarczyk, *Nasza pozycja...*

¹⁰⁹ Tenże, *Śp. ks. Stefan Mazanek*, „TP” 1950 nr 8 s. 3.

Pisali również liczni duchowni: Andrzej Bardecki, Herbert Bednorz, Franciszek Blachnicki, Eugeniusz Chomrański, Aleksy Klawek (redaktor naczelny „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”), Bolesław Kominek, Ferdynand Machay, Konstanty Michalski, Michał Rękas, Antoni Słomkowski, Karol Wojtyła¹¹⁰, Jacek Woroniecki, Stefan Wyszyński. Pojawiły się też artykuły Karola Pękali. Redakcja zadbała jednocześnie, aby w kręgu piszących znalazły się najwybitniejsze obce nazwiska znane w środowiskach katolickich. Zaproszono do współpracy m.in. Jacquesa Maritaina, Gilberta Keitha Chestertona, Daniela-Ropsa, Giovanniego Papiniego, Michela Carrouges, Otto Forst Bataglię, Romano Guardiniego, Etienne Gilsona, Grahama Greene’a. Na łamach periodyku drukowano też artykuły Raissy Maritain¹¹¹, fragmenty wypowiedzi Simone Weil, a także znanego krytyka literackiego Bertranda de Jouvenel. Ukazało się też wiele wypowiedzi anonimowych. Redakcja płaciła autorom honoraria¹¹².

Środowisko „Tygodnika Powszechnego”, będące jednym z trzech najważniejszych obok grupy skupionej wokół „Tygodnika Warszawskiego” oraz „Dziś i Jutro”, przyjęło postawę gotowości angażowania się w odbudowę ładu społecznego Polski. Poszukiwano możliwości oddziaływania na nową rzeczywistość powojenną i starano się „robić to, co da się zrobić”¹¹³. Kompromis z komunistami stał się zatem nieunikniony. Pytanie dotyczyło głównie stopnia tego kompromisu przy jednoczesnym zachowaniu tożsamości ideowej i kulturowej. Unikano ostrych konfrontacji poglądów, aby móc realizować zadania dalekosiężne. Przyjęto postawę otwartą i aktywną¹¹⁴, a jednocześnie ostrożną. Ugoda z nową władzą ukształtowała się pomiędzy poparciem Apelu Sztokholmskiego w 1950 r. a odmową wydrukowania nekrologu dyktatora Józefa Stalina w 1953 roku.

Założenia programowe

Wstępny artykuł programowy na otwarcie pierwszego numeru przedstawił redaktor naczelny ks. Jan Piwowarczyk. Wywód rozpoczął od trafnego stwierdzenia, że „Polska musi ulec przebudowie”, w której Kościół i katolicyzm miały odegrać „szczególnie ważną rolę”¹¹⁵. Jako główne zadanie jawiło się stworzenie „nowego typu kultury” i „wychowanie nowego człowieka”. Artur Górski podjął

¹¹⁰ Pierwszą wypowiedzią jego autorstwa na łamach „Tygodnika Powszechnego” był artykuł zatytułowany *Mission de France*, „TP” 1949 nr 9 s. 1–2.

¹¹¹ Żona znanego filozofa pisała m.in. o poezji [„TP” 1953 nr 8 s. 5] oraz o drodze nawrócenia jej męża [„TP” 1950 nr 11 s. 5–6, 11].

¹¹² *Honoraria autorskie*, „TP” 1948 nr 1 s. 10.

¹¹³ *Przemówienie Krzysztofa Kozłowskiego na zebraniu redakcji na 30-lecie „Tygodnika Powszechnego”*. W: A. Bardecki, *Zawsze jest inaczej*, Kraków 1995, s. 167.

¹¹⁴ M. Strzelecka, *Trudne kompromisy...*, s. 16, 18.

¹¹⁵ J. Piwowarczyk, *Ku katolickiej Polsce*, „TP” 1945 nr 1 s. 1.

w związku z tym temat odnowy w kulturze¹¹⁶. Po dwóch latach redaktor pisma potwierdził program „Tygodnika Powszechnego”, konstatując, że mając świadomość czasu przełomu i kryzysu, w którym „jedna epoka się już skończyła, a druga jeszcze nie zaczęła”, przyjęto personalistyczny pogląd na świat.

Czasopismo skierowane było do inteligencji, o czym wyraźnie dowiadujemy się z oświadczenia redakcji: „puszczamy w świat pierwszy numer z nadzieją, że znajdzie poparcie w katolickich kołach naszych warstw wykształconych”¹¹⁷. Dalej zaś czytamy: „Przystąpiliśmy do wydawania <<Tygodnika Powszechnego>> na skutek wyrażanych często przez świecką inteligencję Krakowa życzeń założenia pisma katolickiego, otwartego dla szerokich zainteresowań kulturalnych”¹¹⁸. Będąc początkowo periodykiem regionalnym i krakowskim, szybko stał się ogólnopolskim. W setnym numerze ks. J. Piwowarczyk pochwalił się: „Dziś nie ma w Polsce ważniejszej miejscowości, gdzie by <<Tygodnik Powszechny>> nie był czytany i dyskutowany”¹¹⁹.

Określono również jego charakter, zapowiadając, że „będzie pismem apolitycznym i bezpartyjnym”. Potwierdzono to później, pisząc: „<<Tygodnik>> nie posiada jakiegoś wyraźnego programu politycznego, nie rządzi się jakimiś instrukcjami czy wytycznymi. Łamy pisma są otwarte dla wszystkich publicystów katolickich bez względu na ich przekonania polityczne, jeśli tylko poglądy ich dadzą się pogodzić z ortodoksją katolicką”¹²⁰. W setnym numerze dowiadujemy się, że: „Wolą założyciela pisma było, by <<Tygodnik Powszechny>> był pismem katolickim o szerokiej sferze zainteresowań, by stojąc na gruncie prawdziwie katolickim i uświadamiając rzesze czytelników w sprawach religii, równocześnie obejmował swoimi zainteresowaniami wszystkie sfery twórczości i zaspokajał potrzeby duchowe współczesnego człowieka z wszystkich możliwie dziedzin”¹²¹. Nie ograniczano zatem żadnej problematyki na jego łamach.

Apelowano również do czytelników o zawiązanie współpracy i udzielanie rad w udoskonalaniu periodyku, jak również pomoc w jego rozpowszechnianiu. Po roku, podsumowując pracę redakcji i operując cytatami z „Kuźnicy” i „Wsi”, dokonano żartobliwej samooceny, ośmieszając przy okazji prasowe oceny partyjnych organów. Pisano: „Społeczeństwo polskie orientuje się doskonale w istotnych zamiarach tego pisma, które pod płaszczykiem szerzenia kultury opartej na światopoglądzie katolickim służy celom całkiem odmiennym. Na szczęście cnotliwa mina tego organu nikogo nie myli”¹²². Jan Piess kontynuował w dalszym wywodzie: „Pod płaszczykiem artykułów niby na tematy religijne, literackie

¹¹⁶ A. Górski, *O odnowie w kulturze*, „TP” 1945 nr 1 s. 2.

¹¹⁷ Wydawcy, *Oświadczenie wydawnictwa*, „TP” 1945 nr 1 s. 4.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ J. Piwowarczyk, *Nasza pozycja...*

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Tamże.

¹²² J. Piess, *Wśród czasopism. Tygodnik Powszechny*, „TP” 1946 nr 13 s. 8.

i społeczne prowadzi się w <<Tygodniku Powszechnym>> ukrytą robotę pozbawienia ludzkości jej zdobyczy, wydartych klerowi [...] chce wrócić do ciemnoty i obskurantyzmu średniowiecza [...] broniąc nierozzerwalności małżeństwa, dąży tą drogą do demoralizacji społeczeństwa i rodziny [...] Z pismem tym nie sposób prowadzić jakiejś zasadniczej polemiki [...] Na szczęście pismo to nie ma żadnego oddźwięku w społeczeństwie¹²³.

Wydanie setnego numeru stało się również okazją do przedstawienia dokonania redakcji. Jak donosił ks. Piwowarczyk, dotychczasowy „okres prób, trudności, doświadczeń i zwycięstw” był też czasem utrwalenia pozycji pisma i jego wpływu na opinię publiczną. Zauważył też wyraźny jego „rozwój pod względem objętości, treści i zasięgu czytelników¹²⁴. Jak stwierdził, nawet „zdecydowani przeciwnicy” musieli uznać jego „mocne stanowisko” w polskiej prasie. Pisał jednocześnie: „Prawem czytelników i opinii jest przy tej okazji sądzić nasze dzieło. Prawem redakcji uwypuklić jego ideową pozycję. Krytyka czytelników przyczyni się do usunięcia braków i podniesienia wartości pisma¹²⁵. Pierwszymi krytykami tygodnika ogłosili się samozwańczo marksiści, którzy ocenili je surowo jako „wsteczne i reakcyjne” oraz „oderwane od rzeczywistości”. Twierdzili przy tym, że redakcja dostarczała czytelnikom „materiał pozbawiony wszelkiej naukowej wartości, świadomie wyczyszczony z konkretności i nie posiadający należytej historycznej czy geograficznej podbudowy¹²⁶”.

Rok 1950 stanowi wyraźną cezurę w redagowaniu „Tygodnika Powszechnego”. Odtąd bowiem na łamach prasy nie można było już jawnie wygłaszać poglądów sprzecznych z ideologią marksistowską. W „Tygodniku” zmiany widoczne były chociażby w rubryce *Z dnia*. Pojawiło się w niej więcej informacji o sytuacji kulturalnej, nagrodach stalinowskich przyznawanych w różnych dziedzinach, o wykonaniu narodowego planu gospodarczego i ukazaniu się życiorysu Lenina czy odsłonięciu w rocznicę jego zgonu tablicy pamiątkowej w Krakowie¹²⁷. Dość często w 1950 r. pisano o apelu Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz liczbie złożonych podpisów pod Apelem Sztokholmskim¹²⁸, jak też zakazie broni atomowej¹²⁹. Najlepiej można zobrazować to następującym cytatem: „W wielkiej dyskusji na tematy językoznawstwa, toczącej się na łamach prasy radzieckiej, zabrał głos Józef Stalin wskazując na marksistowskie ujęcie problemów językoznawstwa i poddając surowej krytyce ujęcia pseudomarksistowskie. Artykuł Józefa Stalina pt. <<W sprawie marksizmu w językoznawstwie>>, przedrukowany w przekładzie polskim przez całą polską prasę codzienną, jest ważkim

¹²³ Tamże.

¹²⁴ J. Piwowarczyk, *Nasza pozycja...*

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ gaw., *Bez ogródek. Corpus delicti*, „TP” 1950 nr 49 s. 8.

¹²⁷ *Z dnia*, „TP” 1950 nr 4 s. 3; tamże, nr 5 s. 2.

¹²⁸ Tamże, „TP” 1950 nr 23 s. 2.

¹²⁹ Tamże, „TP” 1950 nr 15/16 s. 2.

wydarzeniem w życiu umysłowym¹³⁰. Temu zagadnieniu zupełnie na poważnie poświęcono też osobną wypowiedź¹³¹.

Pomimo zadeklarowanej apolityczności redakcja „Tygodnika Powszechnego” nie mogła uniknąć ostrej cenzury i nakazów partyjnych. Dlatego też musiano dostosować się w pewnym stopniu do ogólnych trendów propagowanych przez nową władzę.

Cechy wydawniczo-formalne

Pierwszy numer „Tygodnika Powszechnego” z podtytułem „Katolickie pismo społeczno-kulturalne” czytelnicy otrzymali w niedzielę 24 III 1945 r. w Krakowie, gdy trwały jeszcze działania wojenne. Czasopismo – ukazujące się do dziś – posiada w swej historii kilka okresów wydawniczych. Pierwszy z nich kończy się z datą 8 II 1953 r. Wydawcą była Kuria Księzęco-Metropolitalna w Krakowie. Periodyk tłoczono w Drukarni Przemysłowej K. Podgórczyka i Spółki, następnie w państwowej Krakowskiej Drukarni Prasowej przy ul. Wielopole 1. Redakcja mieściła się początkowo przy Franciszkańskiej 3, od stycznia 1946 r. w nowym lokalu przy ul. Wiślniej 12¹³².

Tygodnik wydawano w dużym formacie dwójki czteroszpaltowego druku. W rubryce *Od redakcji* pisano: „Wielu czytelników naszego pisma skarży się na zbyt drobny i mało czytelny druk. Odpowiadając im donosimy, że wkrótce prawdopodobnie będziemy mogli drukować <<Tygodnik Powszechny>> na lepszym papierze, co bardzo poważnie poprawi czytelność pisma. Poza tym ograniczyliśmy do minimum druk nonparalelem, (tj. najmniejszym pismem stosowanym w tygodniku np. do recenzji teatralnych), a rozważamy możliwość druku, niektórych przynajmniej artykułów, jeśli nie całego <<Tygodnika>>, większym pismem¹³³. Nakład wahał się od 60 do 75 tys. egzemplarzy¹³⁴. Był niewystarczający, skoro redakcja w 1945 r. przepraszała: „Z powodu małego nakładu nie mogliśmy zaspokoić wszystkich Prenumeratorów, którzy zamawiali <<Tygodnik Powszechny>> we wrześniu i październiku¹³⁵. W latach 1945–1953 ukazało się dziewięć roczników w łącznej numeracji 414 zeszytów¹³⁶.

¹³⁰ Tamże, „TP” 1950 nr 27 s. 6.

¹³¹ J.M.S. [J.M. Świącicki], *Przegląd prasy. O marksistowskim językoznawstwie*, „TP” 1950 nr 28 s. 7.

¹³² *Od wydawnictwa*, „TP” 1946 nr 4 s. 8.

¹³³ *Od redakcji*, „TP” 1946 nr 35 s. 7.

¹³⁴ D. Wielgat, *Bibliografia katolickich...*, s. 91.

¹³⁵ *Do p.t. prenumeratorów*, „TP” 1945 nr 33 s. 3.

¹³⁶ W roku 1945 – 41 numerów, 1946 – 52 numery (w tym ostatni podwójny 51/52), 1947 – 52 numery (14/15 i 51/52 podwójny), 1948 – 53 numery (w tym dwa podwójne nr 13/14 i 52/53), 1949 – 51 (dwa podwójne 15/16 i 50/51), 1950 – 53 (trzy podwójne 15/16, 21/22, 51/52), 1951 – 52 (1/2, 12/13, 51/52), 1952 – 52 (ostatni podwójny 51/52) i 1953 – 8.

Początkowo objętość numeru liczyła zaledwie 4 strony w cenie 3 zł. Dość szybko (od numeru 15 z 1945 r.) na życzenie odbiorców powiększono tygodnik o 2 strony, o czym powiadomiła redakcja, ubolewając, że zmuszona została podnieść cenę pisma do 5 zł¹³⁷. Przez cały okres wydawniczy zachęcano odbiorców do prenumeraty jako „jedynej gwarancji stałego otrzymywania pisma”¹³⁸. Jej wysokość wraz z przesyłką ustalono początkowo na 21 zł miesięcznie, a 63 zł kwartalnie¹³⁹. Od numeru 19 pierwszego rocznika „Tygodnik Powszechny” liczył już 8 stron. „Skutkiem wysokich kosztów druku i papieru” od 1 II 1946 r. podniesiono koszt egzemplarza do 7 zł. Prenumerata miesięczna wyniosła wtedy 28 zł, a kwartalna 84 zł¹⁴⁰. Redakcja przyjmowała ogłoszenia w cenie 20 zł za „1 mm wysokości na szerokość szpalty”. Najmniejsze ogłoszenie mogło wynosić 10 mm. O ich przyjmowaniu szczegółowych informacji udzielała Administracja Wydawnictwa, o czym informowano w każdej stopce redakcyjnej na końcu zeszytu¹⁴¹. W 1947 r. przyjęto zasadę drukowania ogłoszeń po zapłaceniu za nie.

Od 13 X 1946 r. (nr 41) periodyk liczył 12 stron w cenie 12 zł. Wcześniej informowano: „W najbliższym czasie <<Tygodnik Powszechny>> zacznie wychodzić w objętości 12 stron, na lepszym niż dotąd papierze, z czytelniejszym drukiem i z obfitszym materiałem ilustracyjnym”¹⁴². Cenę prenumeraty podwyższono od początku października: miesięczną do 45 zł, kwartalną do 130 zł. Zaznaczono jednocześnie, że w kwartalnym abonamencie pojedynczy numer kosztował 10 zł. Nowe zamówienia miały być realizowane bez „żadnych ograniczeń”¹⁴³, wymaganiem było jedynie uiszczenie opłat z góry¹⁴⁴. Aby zainteresowanym ułatwić wpłatę, do poszczególnych numerów periodyku dołączono czeki pocztowe¹⁴⁵. W 1947 r. prenumerata znów zdrożała i przy opłacie miesięcznej trzeba było wydać 60 zł, a przy kwartalnej 170 zł¹⁴⁶. Redakcja tłumaczyła to „poważną zwyczają cen papieru” i wzrostem innych kosztów. Pojedynczy numer kosztował 16 zł. Zmianie uległ też cennik ogłoszeń – „40 zł za 1 mm wysokości przez 1 szpaltę”¹⁴⁷. Od 1947 r. zamieszczano niekiedy na początku artykułów notę redakcji. Niestety, w drugim półroczu tego roku i w kolejnym większość numerów znów liczyła 8 stron. W nagłówku zeszytu 24 z 1948 r. pojawiła się cena: „16 zł + 1 na Caritas Academica”.

¹³⁷ *Od wydawnictwa*, „TP” 1945 nr 14 s. 4.

¹³⁸ „TP” 1945 nr 35 s. 2.

¹³⁹ *Od wydawnictwa*, „TP” 1945 nr 15 s. 6.

¹⁴⁰ „TP” 1946 nr 45 s. 2.

¹⁴¹ *Ogłoszenia*, „TP” 1945 nr 16 s. 2.

¹⁴² *Zmiana warunków prenumeraty i kolportażu „Tygodnika Powszechnego”*, „TP” 1946 nr 38 s. 8.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ *Od administracji*, „TP” 1946 nr 47 s. 12.

¹⁴⁵ *Administracja, Czeki pocztowe*, „TP” 1946 nr 50 s. 12.

¹⁴⁶ „TP” 1947 nr 24 s. 12.

¹⁴⁷ *Administracja, Nowy cennik prenumeraty i ogłoszeń*, „TP” 1947 nr 22 s. 6.

Wyjaśniano: „Od przyszłego numeru pobierana będzie przy rozprzedaży dopłata w wysokości 1 złoty od numeru na rzecz <<Caritas Academica>>. Uzyskane stąd kwoty pieniężne przeznaczone są na uruchomienie prewentorium dla zagrożonych gruźlicą studentów Szkół Wyższych. Cena łączna numeru wynosić będzie zatem 17 złotych. Podwyżka ta nie dotyczy warunków prenumeraty, które pozostają niezmienione”¹⁴⁸.

Zwiększenie objętości tygodnika wpłynęło bardzo korzystnie na jego zawartość i wygląd. Artykuły stały się obszerniejsze i na dany temat mogło wypowiedzieć się kilka osób w jednym numerze. Na łamy weszła ponadto nowa problematyka i pojawiły się nieznane dotąd nazwiska. Kolejna podwyżka miała miejsce od początku 1949 r., kiedy to cena pojedynczego numeru wyniosła 20 zł (+ 1 zł na „Caritas Academica”); miesięczne stałe dostarczanie pisma kosztowało 70 zł, natomiast kwartalne – 200 zł. Objętość tygodnika w 1949 r. liczyła zazwyczaj od 8 do 12 stron, jedynie zeszyt 42 został poszerzony do 14 stron, a 51/52 do 16 stron.

W 1950 r. cena w wysokości 20 zł za egzemplarz utrzymała się do zeszytu 44, a w kolejnym numerze po wymianie pieniędzy w 1950 r. spadła do 90 gr, pozostając w tej samej kwocie jeszcze w latach 1951–1952¹⁴⁹. Prenumerata miesięczna w 1950 r. wyniosła odpowiednio za miesiąc 70 zł, za kwartał 200 zł¹⁵⁰; w 1952 r. zaś miesięczna 3 zł, kwartalna 9 zł. Objętość numerów w 1950 r. mniej więcej kształtowała się tak, że co drugi liczył 12 stron, a pozostałe 8 stron. Tylko trzy numery 15/16, 21/22 (cena 30 zł) oraz 51/52 liczyły 16 stron. Wydania świąteczne (np. nr 40 z 1945 r.) objętościowo zazwyczaj poszerzone były w cenie 10–18 zł.

Za pierwsze tygodniki ostatniego rocznika należało zapłacić 1,50 zł, za ostatnie zaś 2 zł; prenumerata miesięczna kosztowała 5 zł, kwartalna 15 zł. Cena ogłoszeń wyglądała następująco: „[...] nekrologi 6 zł za 1 mm wysokości, 1 szpalta szerokości. Inne 9 zł za 1 mm wysokości, 1 szpalta szerokości”¹⁵¹. Redakcja do końca dołączała do niektórych numerów pisma blankiety nadawcze, chcąc ułatwić prenumeratorom wpłatę i uniknąć przerw w dostawie tygodnika¹⁵². Objętość w 1953 r. była nieco zróżnicowana: numery 1–4 i 6–7 liczyły 8 stron, numer 5 zaś niestandardowo 4 strony, natomiast ostatni, 8 zeszyt – 10 stron. We wszystkich rocznikach zastosowano numerację w obrębie roku i ciągłą od początku istnienia czasopisma.

Nad nagłówkiem tytułu polecano artykuły warte przeczytania w danym zeszycie. Podawano inicjał imienia i nazwisko autora wraz z tytułem publikacji. Później, od 1946 r. występowały same nazwiska, a w kolejnym roku pełne imiona i nazwiska

¹⁴⁸ Redakcja i administracja, *16+1 zł na „Caritas Academica”*, „TP” 1948 nr 25 s. 5.

¹⁴⁹ Wiosną 1950 r. ówczesne władze przeprowadziły wyjątkowo niekorzystną dla społeczeństwa wymianę pieniężną, która spowodowała utratę oszczędności niemal z dnia na dzień. W związku z tym zmieniły się relacje cenowe.

¹⁵⁰ Administracja, *P. t. czytelników*, „TP” 1950 nr 3 s. 8.

¹⁵¹ Stopka redakcyjna, „TP” 1953 nr 1 s. 8.

¹⁵² Administracja, *Blankiety nadawcze P. K. O.*, „TP” 1950 nr 23 s. 11.

wraz z tytułami. Poniżej podtytułu zaś od lewej widniał numer rocznika, miejsce wydawania, dzień („niedziela”) wraz z datą ukazania się oraz numerem po prawej stronie. Od początku nad nagłówkiem wykazywano też liczbę stron i cenę pisma. Z początkiem 1946 r. zaczęto zamieszczać spis treści poprzedniego numeru (s. 2; potem s. 4), natomiast od numeru wielkanocnego z tego roku redakcja zapowiadała autorów i tytuły, które znajdują się na łamach „Tygodnika Powszechnego”¹⁵³.

O częstym nawiedzaniu siedziby pisma przez interesantów może świadczyć ogłoszenie: „Redakcja zawiadamia, że przyjmuje interesantów tylko w godzinach od 11.30 do 13 z wyjątkiem poniedziałków”¹⁵⁴.

W 1948 r. na łamach periodyku ukazała się następująca informacja: „W związku z pochodzącymi z zagranicznych źródeł (radio i prasa) wiadomościami na temat zamknięcia <<Tygodnika Powszechnego>> i aresztowania jego współpracowników, donosimy, że informacje dotyczące <<Tygodnika Powszechnego>> są fałszywe. <<Tygodnik Powszechny>> nie jest ani nie był zamknięty, a wszyscy członkowie jego redakcji, wraz z wymienionym imiennie ks. Janem Piwowarczykiem, Pawłem Jasienicą i Stefanem Kisielewskim przebywają na wolności”¹⁵⁵.

Formy wypowiedzi występujące na łamach „Tygodnika Powszechnego” to artykuły, recenzje, wspomnienia, felietony, reportaże, polemiki, korespondencje, fragmenty książek, listy papieskie, przemówienia¹⁵⁶, orędzia, komunikaty, deklaracje, konstytucje apostolskie¹⁵⁷, fragmenty encyklik¹⁵⁸, przeglądy prasy, nekrologi. Odbiorcy mogli zapoznać się z licznymi polemikami i dyskusjami, które zajęły istotną część pisma. Dość często polemizowano w rubrykach: *Okruchy*, *Pod włos...*, *Wśród czasopism*, *Bez ogródek*, *Listy do redakcji*¹⁵⁹, *Przegląd prasy*. Głównie nie zgadzano się z wypowiedziami drukowanymi na łamach łódzkiej „Kuźnicy”¹⁶⁰, „Odrodzenia”, „Dziennika Polskiego”, „Szpilek”¹⁶¹, „Wsi” czy wolnomyślicielskiego „Głosu Wolnego”¹⁶². Czasem polemizowano również z opiniami

¹⁵³ *W najbliższych numerach będziemy drukowali m.in.*, „TP” 1946 nr 16 s. 14.

¹⁵⁴ *Od redakcji*, „TP” 1947 nr 29 s. 8.

¹⁵⁵ Tamże, „TP” 1948 nr 39 s. 3.

¹⁵⁶ Np. *Mowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta wygłoszona na otwarciu sesji sejmowej*, „TP” 1948 nr 46 s. 3–4.

¹⁵⁷ Np. *Bulla dogmatyczna o Wniebowzięciu Najświętszej Marii Panny*, „TP” 1950 nr 50 s. 6–8.

¹⁵⁸ Np. Pius XII, *„Mirabile illud”*. *Encyklika papieża Piusa XII o pokoju*, „TP” 1950 nr 1–2 s. 2.

¹⁵⁹ *Listy do redakcji. Kott contra Kisielewski*, „TP” 1947 nr 16 s. 11.

¹⁶⁰ Np. *Okruchy. Rozwody „bez zbędnych formalności”*, „TP” 1945 nr 32 s. 4; Kisiel [S. Kisielewski], *Pod włos... Jastrun terrorysta*, tamże, nr 36 s. 5; *Okruchy. Otóż to: rzeczowo...*, tamże, s. 2; w innych rubrykach również pojawiały się polemiki. Kolejno m.in. M. Ruth Buczkowski, *Listy do redakcji*, „TP” 1946 nr 25 s. 7; *Wśród czasopism*, „TP” 1947 nr 3 s. 11; J. Czekanowski, *Uwagi krytyczne do krytyki „Kuźnicy”*, tamże, nr 21 s. 7–8.

¹⁶¹ Kisiel [S. Kisielewski], *Pod włos... Sabotaż*, „TP” 1946 nr 5 s. 6.

¹⁶² Np. J.M.S. [J.M. Świącicki], *Bez ogródek. Zasadnicza dyskusja*, „TP” 1950 nr 29 s. 12.

publicystów „Rzeczypospolitej”¹⁶³, podawano wiadomości z łamów „Robotnika”, „Nowej Kultury”, „Strażnicy Ewangelicznej” i „Przekroju”. Zawartość „Kuźnicy”, „Odrodzenia” oraz „Dziś i Jutro” śledzono na bieżąco, o czym przekonujemy się, przeglądając rubrykę *Wśród czasopism*. Żywa polemika czasem wybuchała po jakimś artykule wydrukowanym w „Tygodniku Powszechnym”. Tak było w przypadku wypowiedzi Pawła Jasienicy¹⁶⁴, która przyczyniła się do licznych głosów na łamach „Polski Zbrojnej” i artykułu w „Odrodzeniu”. Redakcja o samej polemice konstatowała: „[...] jest pożyteczna i prawie konieczna. Świadczy ona o pracy myśli i ściąganiu się poglądów, o twórczej postawie wobec życia [...] przybiera niejednokrotnie ostre formy [...] Jednakże nie znaczy to bynajmniej, by wszystkie metody polemiki prasowej i zwalczania przeciwnika były dopuszczalne [...] niedopuszczalne jest:

1. przekręcanie myśli autora przy pomocy odpowiednio dobranych cytatów,
2. przypisywanie autorowi intencji, których on nie miał, co udowodnił niejednokrotnie (w artykule cytowanym lub w innych artykułach), bądź stawianie gołosłownych zarzutów, których się nie udowadnia.

Są to polemiki złe i niebezpieczne¹⁶⁵. Sprawę zakończono w końcu rozmową z autorem na łamach pisma i jego merytorycznym artykułem wyjaśniającym¹⁶⁶. Dysputę wywołał też artykuł Aleksandra Bocheńskiego *O dyskusji nad Monte Cassino*¹⁶⁷. Korygowano często wypowiedzi na łamach organu protestantów w Polsce „Strażnicy Ewangelicznej”¹⁶⁸. Zgodnie natomiast odnoszono się do publikacji „Tygodnika Warszawskiego”¹⁶⁹ i „Tygodnika Katolickiego”¹⁷⁰. Z obcych tytułów redakcja cytowała fragmenty z paryskiego „La Croix”, amerykańskiego miesięcznika „Reader’s Digest”¹⁷¹ i „Time”¹⁷², bratysławskich „Katolickich Novin”, powoływano się niekiedy także na praskiego „Katolika”¹⁷³. Odbiorcy mogli napotkać w „Tygodniku Powszechnym” również przedruki z londyńskiego miesięcznika „Nowa Polska” czy miesięcznika „Esprit”¹⁷⁴, a także broszur przedwojennych¹⁷⁵.

¹⁶³ J. Turowicz, *Orientacje i obyczaje*, „TP” 1947 nr 41 s. 7.

¹⁶⁴ P. Jasienica, *Od strony frontu i polityki*, „TP” 1946 nr 47 s. 1, 3.

¹⁶⁵ *Redakcja, Metody złe i niebezpieczne*, „TP” 1947 nr 1 s. 1.

¹⁶⁶ J. Kirchmayer, *Rozmowa z Pawłem Jasienicą*, „TP” 1947 nr 6 s. 3–4; P. Jasienica, *Pomimo wszystko*, tamże, s. 4.

¹⁶⁷ A. Bocheński, *O dyskusji nad Monte Cassino*, „TP” 1946 nr 45 s. 1, 4; *Dyskusji „nad Monte Cassino” ciąg dalszy*, „TP” 1947 nr 7 s. 6–8.

¹⁶⁸ J.M.S. [J.M. Święcicki], *Prawda jednego Kościoła*, „TP” 195 nr 26 s. 3.

¹⁶⁹ *Wśród czasopism. Nie zabijaj!*, „TP” 1946 nr 50 s. 11; *Wśród czasopism. Wspomnienie o ks. Wł. Kornilowiczu*, „TP” 1947 nr 18 s. 11; *Bez ogródek. Mętna woda*, tamże, nr 33 s. 12.

¹⁷⁰ *Kronika religijna. Ofiara życia*, „TP” 1947 nr 37 s. 7.

¹⁷¹ *Przegląd religijny. „Siedem powodów” ...*, „TP” 1947 nr 13 s. 10.

¹⁷² T., *Bez ogródek. Wywiad Radziwiłła*, „TP” 1947 nr 34 s. 8.

¹⁷³ *Kronika religijna. Czym jest moralność?*, „TP” 1948 nr 11 s. 7.

¹⁷⁴ M. Strebejko, *The american way*, „TP” 1947 nr 3 s. 5.

¹⁷⁵ Np. O. Haleckiego, *Małżeństwo królowej Jadwigi w świetle historii*, Toruń 1938 w „TP” 1947 nr 29 s. 1–2.

Numery specjalne

Wydania okolicznościowe poświęcone były znanym osobistościom z różnych okazji, jak np. Tadeuszowi Kościuszce (nr 12 z 1946 r.), Henrykowi Sienkiewiczowi w setną rocznicę urodzin (nr 19 z 1946 r.), pamięci Karola Huberta Rostworowskiego (nr 50 z 1948 r.), z powodu śmierci: Juliuszowi Osterwie (nr 25 z 1947 r.), prymasowi Polski kardynałowi Augustowi Hlondowi (nr 49 z 1948 r.) i Adamowi Sapieże (nr 46 z 1951). Ich zawartość tematyczna wiązała się z działalnością danej osoby. W artykułach wstępnych starano się zazwyczaj ukazać zaślugi, historię dokonań i życiorys. Dobierano jednocześnie odpowiednio w numerze utwory poetyckie. Tygodnik był też wtedy zazwyczaj bogatszy pod względem graficznym w rysunki, podobizny, fotografie i reprodukcje.

Od zwykłych egzemplarzy różniły się także numery świąteczne, często o podwójnej numeracji i droższe. Coroczne wydania na Boże Narodzenie i Wielkanoc były objętościowo powiększone, a ich szata graficzna również bardziej urozmaicona¹⁷⁶.

II. 1. Reprodukcje rysunków T. Kościuszki w numerze specjalnym „Tygodnika Powszechnego”. „TP” 1946 nr 12 s. 3



Źródło: Ze zbiorów BUL.

Wydania okolicznościowe i świąteczne były ciekawsze i bardziej starannie przygotowane. Wymagały też dłuższej lektury ze względu na bogatszy materiał prasowy i poszerzoną objętość.

¹⁷⁶ Np. numer podwójny 51/52 z 1946 r. liczył 20 stron, natomiast numery wielkanocny 14/15 z 1947 r. oraz na Boże Narodzenie 51/52 z 1947 r. i 52/53 z 1948 r. po 16 stron. Numerem specjalnym, powiększonym do 24 stron, był również podwójny zeszyt wielkanocny 13/14 z 1948 r. w cenie 30 zł.

Kontakty z czytelnikami

Kontaktom z odbiorcami służyło kilka rubryk. Jedną z nich były *Listy czytelników* (od nru 13 z 1945 r.), w których poruszane były problemy życia społecznego¹⁷⁷. W rubryce narzekano m.in. na niskie emerytury¹⁷⁸, w innym miejscu broniono godności zmarłego biskupa Edwarda O'Rourke¹⁷⁹. *Odpowiedzi redakcji* (obecne od nru 18 z 1945 r.) dotyczyły kontaktów bardziej bezpośrednich. Zamieszczano tu np. prośbę o spotkanie z określoną osobą. W *Korespondencji* (od nru 37 z 1945 r. s. 8) natomiast drukowano ważniejsze listy skierowane do redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Odbiorcy w nich często odnosili się do wcześniej publikowanych w piśmie artykułów¹⁸⁰. Na łamy wprowadzono też *Listy do redakcji* (na s. 7) po raz pierwszy w rocznicę istnienia tygodnika, które obecne były do końca jego ukazywania się. Zagościły wtedy życzenia i opinie znanych osób ówczesnego życia społeczno-politycznego. Warto przytoczyć niektóre. Stefan Żółkiewski pouczał: „Chociaż pismo Wasze istnieje już cały rok, tym nie mniej jest to zupełnie bezcelowe. Dzisiaj w Polsce mają rację bytu tylko ci dialektycy, którzy oparli się na adekwatnej semantyce osiągną metodologiczną poprawność empiryczno-logiczną i jedyną obiektywną prawdziwość poznania mechanizmu rewolucyjnych ewolucji społecznych jaką daje dialektyczny materializm filozoficzny [...] Powtarzam: istnienie Waszego pisma jest bezcelowe, więcej – jest szkodliwe. Twierdzą to, choć popiera Was i snobizuje się Waszą niby to opozycją cała złota młodzież ziemiańsko-dorobkiewiczowska, robiąc z Was bohaterów, gdy w istocie kryjecie się tchórzliwie pod sutanną i złotą kratą biskupiej cenzury – pachółki wstecznicstwa. Z poważaniem ...”¹⁸¹. Bolesław Piasecki pisał zaś: „Wobec rocznicy istnienia <<Tygodnika Powszechnego>> przesyłam życzenia odpowiedniego nastawienia linii w kierunku napięć kierunkowo-energetycznych epoki [...] przewartościowań wartości i poglądów [...] póki jeszcze nie jest za późno”¹⁸². Roman Szydłowski z Urzędu Kontroli Prasy zapewniał natomiast: „W rocznicę istnienia Waszego znakomitego pisma, życzę długich lat owocnej działalności i przyrzekam dalszą, jak dotychczas bliską i lojalną współpracę”¹⁸³. W 1947 r. poważnie traktowana korespondencja odbiorców do redakcji zajęła sporo miejsca i spełniła istotną rolę we wzajemnym porozumiewaniu się. Rubryka do końca była też miejscem, gdzie korygowano wszelkie błędy merytoryczne zauważone

¹⁷⁷ Np. *Listy czytelników. Niepokojące imprezy szkolne*, „TP” 1945 nr 17 s. 6.

¹⁷⁸ *Listy czytelników. Zapomniani*, „TP” 1945 nr 21 s. 8.

¹⁷⁹ Tamże. *W sprawie Ś. p. ks. biskupa O'Rourke*, „TP” 1945 nr 22 s. 8.

¹⁸⁰ Np. odniesienie do artykułu A. Vetulaniego, *Szwajcaria w czasie wojny*, „TP” 1945 nr 39 w artykule A. Seelieb, *Korespondencja. Jeszcze o Polakach w Szwajcarii*, „TP” 1946 nr 2 s. 8.

¹⁸¹ *Listy do redakcji. Do redaktora „Tygodnika Powszechnego”*, „TP” 1946 nr 13 s. 8.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ Tamże.

na stronach „Tygodnika Powszechnego”. Drukowano zatem również listy zawierające sprostowania¹⁸⁴.

Widziano także potrzebę wprowadzenia części zatytułowanej *W oczach czytelników* (od nru 26 z 1946 r. s. 8) ze względu na to, że wśród odwiedzających redakcję najwięcej było „autorów, proponujących druk artykułów”¹⁸⁵. Niektóre zasygnalizowane sprawy można było opisać i wyjaśnić bliżej właśnie tutaj. Rubryka jednak istniała krótko.

Kolejna kolumna, *Rozmowy i rady*, po raz pierwszy znalazła miejsce w numerze 39 z 1950 r. na ostatniej stronie, występując odtąd na stałe. Redakcja tak tłumaczyła jej pojawienie się: „Wiele zagadnień i trosk powtarza się w naszej redakcyjnej korespondencji, powraca nieustannie, niepokoi szersze kręgi naszych czytelników. Sądzimy, że poświęcenie tym kwestiom osobnej rubryki przyniesie obustronną korzyść. Nie zastrzegamy jej specjalnie dla początkujących pisarzy, ale tak się składa, że ich kłopoty dostarczają nam dotychczas dużo materiału. Mamy nadzieję, że <<Rozmowy i rady>> zacieśni kontakt między nami”¹⁸⁶.

Należący do zespołu tworzącego „Tygodnik Powszechny” utrzymywali stałe kontakty z czytelnikami w sprawach prenumeraty i zamówień. Dobrą okazją do podtrzymywania ich były też rocznice pisma. Świadczą o tym noty drukowane na łamach periodyku. Dziękowano czytelnikom i przyjaciółom, którzy nadesłali życzenia z okazji czterechsetnego numeru tymi słowami: „W zbiorowym podziękowaniu pragniemy wyrazić głęboką wdzięczność za nadesłane listy [...] fakt, że <<Tygodnik Powszechny>> miał dla wielu naszych czytelników tak duże znaczenie, jak to wynika z ich wypowiedzi – znacznie przerasta zasługi redakcji, administracji i bezpośrednich współpracowników pisma. Fakt ten zawdzięczamy szczęśliwej współpracy wszystkich piszących i wszystkich czytających. Zawdzięczamy go wspólnemu wysiłkowi – z jednej strony tych, którzy starają się przekazać drukiem myśli i wiadomości, z drugiej strony tych, którzy umieją wydobyc dla siebie z pisma to, co w nim jest najlepsze; [...] odnieść się pobłaźliwie do różnych naszych pomyłek i błędów; pomóc nam radą, zapytaniem, polemiką, zachętą”¹⁸⁷. Corocznym zwyczajem było też składanie sobie wzajemnych życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Prenumeratoremów powiadamiano na bieżąco o wszelkich wprowadzanych zmianach. W kwietniu 1950 r. redakcja zapowiedziała przejęcie w najbliższym czasie rozprawiania „Tygodnika Powszechnego” przez Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu Ruch. W związku z tym proszono odbiorców, aby dokonywali wpłat

¹⁸⁴ Przykładowo *Listy do redakcji*, „TP” 1950 nr 21/22 s. 15.

¹⁸⁵ Mus [M. Sułkowska], *W oczach czytelników. Zwierzęta*, „TP” 1946 nr 27 s. 8.

¹⁸⁶ Redakcja, *Rozmowy i rady*, „TP” 1950 nr 39 s. 8.

¹⁸⁷ Redakcja, *Dziękujemy*, „TP” 1953 nr 1 s. 8.

wcześniej, czyli do 25 każdego miesiąca wyprzedzającego termin prenumeraty¹⁸⁸. Od 1 VI 1951 r. kolportaż komisowy „Tygodnika Powszechnego” dla urzędów parafialnych i kiosków parafialnych przejął Dział Prenumeraty Pocztovej PPK Ruch. Opłatę należało uiścić do 15 dnia miesiąca na konto Ruchu w Krakowie ul. Lubicz 42, nie zaś jak dotychczas na konto administracji pisma¹⁸⁹. W późniejszym okresie administracja zalecała wpłaty najpóźniej do 10 każdego miesiąca. Informowała również co jakiś czas o tym, że reklamacje dotyczące wysyłek, jak też zmiany adresów należy kierować do PPK Ruch w Krakowie, ul. Stanisława Worcella 6. Wielokrotnie przypominano, że nie należy kont „Tygodnika Powszechnego” utożsamiać z kontem Ruchu, gdyż na konto administracji należało dokonywać wyłącznie wpłat dotyczących funduszu prasowego, ogłoszeń i numerów archiwalnych (nie bieżących). Ostrzegano równocześnie, że niedostosowanie się do tychże wskazówek spowodować może „niepotrzebną zwłokę w dostawie czasopisma i zbędną korespondencję”¹⁹⁰. Od 15 I 1952 r. zgłoszenia na prenumeratę „Tygodnika Powszechnego” należało dokonywać bezpośrednio w urzędach pocztowych lub u listonoszy, należących terytorialnie do danego urzędu, na terenie którego zamieszkiwał prenumerator. W związku z tym powtarzano ogłoszenia, w których pisano o terminie wpłat za prenumeratę „DO URZĘDÓW POCZTOWYCH, LISTONOSZOM WIEJSKIM LUB MIEJSKIM”¹⁹¹. Pojawiła się też drobna reklama o treści: „Jeśli chcesz otrzymywać <<Tygodnik Powszechny>> wpłać prenumeratę na konto...”¹⁹². Zapewne ze względu na niestosowanie się abonentów do ustalonych reguł, ostatecznie zdecydowano się na powtarzanie niemal w każdym numerze w osobnej ramce czterech warunków, jakie należy spełnić, aby regularnie otrzymywać tygodnik¹⁹³.

Reagowano na wszelkie „przeoczenia” np. przy opracowaniu nowych cenników czasopism, kiedy to urzędy pocztowe wstrzymały wpłaty na prenumeratę „Tygodnika Powszechnego”¹⁹⁴. Wysyłkę czasopisma za granicę umożliwiono przez Biuro Wydawnictw Zagranicznych Ruch przy ul. Koszykowej 31 w Warszawie¹⁹⁵.

Jak wynika z powyższego opisu, kontakty z odbiorcami stanowiły ważną część pracy redakcji i administracji pisma. Mogą o tym świadczyć wprowadzone

¹⁸⁸ Administracja, *Zmiana w prenumeracie*, „TP” 1950 nr 15/16 s. 6.

¹⁸⁹ Administracja, *Do p.t. prenumeratorów*, „TP” 1951 nr 23 s. 6; *Komunikat do p.t. kolportatorów*, tamże, s. 8.

¹⁹⁰ *Do p.t. abonentów i czytelników „Tygodnika Powszechnego”*, „TP” 1953 nr 4 s. 2; *Uwaga abonentów i czytelników „Tygodnika Powszechnego”*, tamże, nr 7 s. 6.

¹⁹¹ *Do p.t. prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego”*, „TP” 1952 nr 10 s. 5; tamże, nr 22 s. 6; tamże, nr 24 s. 12; tamże, nr 26 s. 10.

¹⁹² „TP” 1952 nr 29 s. 10; tamże, nr 30 s. 7.

¹⁹³ Administracja, *Od administracji „Tygodnika Powszechnego” do abonentów i czytelników*, „TP” 1952 nr 33 s. 8; tamże, nr 34 s. 7; tamże, nr 37 s. 8; tamże, nr 39 s. 7; tamże, nr 40 s. 4; tamże, nr 41 s. 8; tamże, nr 48 s. 12; tamże, nr 49 s. 12.

¹⁹⁴ *Do p.t. prenumeratorów!*, „TP” 1951 nr 43 s. 4.

¹⁹⁵ *Komunikat*, „TP” 1951 nr 47 s. 8.

rubryki, w których drukowano zapytania i wypowiedzi czytelników. W nich też starano się odpowiadać na wszelkie wątpliwości i propozycje ze strony zainteresowanych. Częste informacje redakcyjne o prenumeracie i jej zmianach były natomiast podyktowane troską prowadzących, aby tygodnik docierał na czas.

Działy i rubryki

Początkowo nie zaznaczyły się w zawartości tygodnika wyraźnie wyodrębnione działy. Stały układ pisma ukształtował się dopiero po kilku latach. Dokonywano przy tym wielu zmian. Przykładowo w 1947 r. kompozycja pisma wyglądała następująco: artykuł wstępny (s. 1), *Zagadnienia* (s. 2), artykuł historyczny (np. o sanktuarium, kościele lub mieście, s. 3), problematyka literacka (s. 4–6), inna problematyka (s. 7–8), *Widnokreśli* (s. 9) – obecne w każdym zeszytcie, dział pt. *Sylwetki* (s. 9) oraz *Polonica* (s. 9). Po nich zazwyczaj występowała problematyka zagraniczna (przykładowo sprawa Chin, podział Palestyny na dwa państwa¹⁹⁶, sytuacja polityczna w Etiopii¹⁹⁷), zagadnienia sztuki i teatru (s. 10), *Przegląd religijny* i *Kronika* (s. 11), *Bez ogródek* i *Pod włos...* (s. 12). Sporadycznie pojawiały się w latach 1948–1950 także *Listy z Anglii*, *Listy z Francji* (Krzysztofa Tatkarkiewicza) i *Listy ze Szwecji* (Ireny Jaworowicz).

Dwa lata później, w 1949 r., układ zagadnień przedstawiał się nieco inaczej: artykuły wstępne (s. 1–5), na pierwszej stronie drukowano też orędzia i listy dostojników Kościoła, rubryka *Z dnia* (s. 2, 4), wiersze (s. 4, 6, 7), *Na ekranie* (s. 6 lub 7), opowiadanie (s. 7), artykuł krajoznawczy (s. 8), artykuł kulturalny (s. 9), *Kronika zagraniczna* (włoska, bułgarska itd., s. 9), krótkie recenzje nowości wydawniczych (s. 10), *Przegląd prasy* (s. 11), *Tydzień prasy polskiej* (s. 11), *Spotkania literackie* (s. 11), *Kronika religijna* (s. 11), niekiedy *Życie muzyczne* i *Książki nadesłane* (s. 11), *Bez gródek* (s. 12), *Łopatą do głowy* (s. 12).

Na pierwszych stronach podejmowano zazwyczaj problematykę społeczno-kulturalną, historyczną i literacką. Kwestie społeczne rozważane w aspekcie katolickim obecne były zazwyczaj w artykułach redaktora naczelnego – ks. J. Piwowarczyka. Niekiedy pierwszą stronę poświęcano poezji. Przykładowo miało to miejsce w numerze 19 z 1950 r., w którym wydrukowano *Pieśń o blasku wody* Karola Wojtyły podpisaną pseudonimem Andrzej Jawień.

Szeroką problematykę poruszano we wszystkich działach i rubrykach. Najwcześniej, gdyż od drugiego numeru z 1945 r., weszły *Okruchy*. Pisano w nich o różnych sprawach; rubryka istniała do 1949 r. Na pierwszych stronach

¹⁹⁶ M. Strebejko, *Kłopotliwe chińskie kresy*, „TP” 1947 nr 49 s. 2; tenże, *Cienka gra*, tamże, nr 50 s. 2.

¹⁹⁷ J. Karolczyk, *Widnokreśli. De Valera odszedł...*, „TP” 1948 nr 11 s. 3; M. Strebejko, *W Etiopii*, tamże, nr 41 s. 4.

wprowadzono początkowo *Pod trupią główką* (s. 3) i *Kronikę* (na s. 4) (od nru 3 z 1945 r.), ale zaniechano ich druku już w 1946 r.

Dość szybko na stałe weszła problematyka muzyczna (od nru 6 z 1945 r.), teatralna (nr 2) i dotycząca sztuki (nr 6), co miało odzwierciedlenie w powstaniu nowych działów. Rubryką towarzyszącą odbiorcom w latach 1945–1953 było *Życie muzyczne* (początkowo na s. 4, potem 8) prowadzone przez Stefana Kisielewskiego. W ostatnim sierpniowym zeszycie z 1949 r. weszły *Wspomnienia muzyczne* Kisiela¹⁹⁸. Recenzje teatralne Tadeusza Kudlińskiego, Zygmunta Leśnodorskiego i Leopolda Tyrmanda ukazywały się pod nagłówkiem *Z teatrów krakowskich*. Często omawiano tu sztuki z repertuaru Teatru Rapsodycznego. Niekiedy nagłówek zmieniano na *Z teatrów warszawskich* lub po prostu *Z teatrów*. W latach 1949–1950 pojawiły się *Spotkania teatralne*, natomiast w okresie 1948–1953 do każdego numeru dołączono rubrykę *Na ekranie* (od nru 21 z 1948 r. s. 10).

Z czasem doszła kolumna zatytułowana *Z pałacu sztuki* (nazwana później *W pałacu sztuki*) prowadzona przez Helenę Blumównę, która omawiała aktualnie organizowane wystawy w Towarzystwie Sztuk Pięknych. Wraz z powiększeniem objętości tygodnika, zagościł od numeru 41 z 1946 r. *Przegląd kulturalny* (s. 10). W następnych numerach zawarł on oprócz *Z teatrów krakowskich*, *Z pałacu sztuki* także *Nowe filmy polskie*, *Życie muzyczne* i inne rubryki odnoszące się do wydarzeń kulturalnych¹⁹⁹. Zaczęto zamieszczać tu również relacje z wystaw malarskich i kulturalnych²⁰⁰. Z czasem pojawiła się osobna rubryka *Z wystaw* (od numeru 17 z 1947 r. s. 7) prowadzona nadal przez H. Blumównę. W numerze przedostatnim z 1948 r. (s. 6) można było natomiast zapoznać się z *Kroniką wystaw*.

W trosce o utrzymanie atrakcyjności pisma w kolejnych latach redakcja wprowadzała ciągle zmiany. Rozbudowany w tygodniku został przede wszystkim dział kulturalny, na który złożyły się artykuły o kulturze, sztuce, teatrze, malarstwie, grafice, muzyce, literaturze, kinie. Bolesław Olszewicz w latach 1945–1947 ogłaszał w „Tygodniku Powszechnym” *Listę strat kultury polskiej (1939–1945)*.

Wydarzenia ze świata umieszczano od numeru 35 z 1945 r. w *Kronice zagranicznej* (s. 6). Rubryka *Życie religijne*, zawierająca wydarzenia z życia Kościoła w Polsce i na świecie, gościła od numeru 36 z 1945 r. (s. 6). Z początkiem 1946 r. (nr 4 s. 7) weszło *Życie katolickie*, zaś od 1947 r. wprowadzono *Przegląd religijny* wraz z *Kroniką* (s. 10). Z czasem pojawiła się też *Kronika religijna* (nr 33 z 1947 s. 11), istniejąca do 1953 r., a także *Kronika plastyczna*. Od drugiej połowy

¹⁹⁸ Kisiel [S. Kisielewski], *Wspomnienia muzyczne*, „TP” 1949 nr 34 s. 1–2.

¹⁹⁹ Np. T. Kudliński, *Teatr Rapsodyczny*, „TP” 1946 nr 45 s. 10; *Z teatrów łódzkich*, tamże, nr 46 s. 10; M. Markowski, *Z teatrów katowickich*, tamże, nr 50 s. 10.

²⁰⁰ H. Blumówna, *Przegląd kulturalny. Wystawa malarstwa angielskiego*, „TP” 1947 nr 1 s. 14; też, *Z pałacu sztuki. Wystawy architektoniczne*, tamże, nr 2 s. 10; D.J., *Wystawa norwidowska*, tamże, nr 6 s. 11.

1947 r. redakcja zwykła umieszczać różnego rodzaju kroniki, co kontynuowano w kolejnych latach: włoską, francuską, niemiecką, amerykańską, meksykańską, czechosłowacką, jugosłowiańską, indyjską, radziecką, skandynawską, angielską. Udostępniano w nich przegląd wydarzeń kulturalnych, czasem zagadnień społecznych w poszczególnych krajach. Do *Przeglądu religijnego* dołączono *Z literatury katolickiej* (nr 48 z 1947 s. 11), gdzie znalazły się recenzje książek.

Papieskie wskazania towarzyszyły czytelnikom od numeru 17 z 1948 r. (s. 11), natomiast w latach 1949–1950 obecne były *Vivere cum Ecclesia* (s. 2). Rubrykę zatytułowaną *Rozważania o mszy św.* wprowadzono w 1952 r. (s. 2). Sporadycznie pojawiały się *Migawki misyjne* (od 1949 r. nr 2 s. 11; następne w nrze 27 z 1949 s. 11).

Drobna rubryka *Na marginesie* wprowadzona została od numeru 19 z 1945 r. Rejestrowano w niej mało znane lub bulwersujące wydarzenia²⁰¹, czasami demontowano kłamstwa propagandy antypapieskiej²⁰².

Żartobliwe felietony Kornika w *Uchu igielnym* bawiły odbiorców w latach 1945–1948. Mniej więcej w tym samym czasie publikowano (od 1945 r. do kwietnia 1949 r.) felietony Kisiela w rubryce *Pod włos...* na ostatniej stronie „Tygodnika”. Łącznie ukazało się 140 felietonów. Publicysta w humorystyczny sposób polemizował np. z wypowiedziami Jana Kotta na łamach „Odrodzenia”²⁰³, cytował błędne definicje z nowego wydania słownika²⁰⁴, zwracał uwagę na dewaluację słów²⁰⁵, przypominał przysłowia narodowe²⁰⁶. Stefan Kisielewski zapytany w wywiadzie o opinię na temat własnej twórczości, odpowiedział: „[...] mój talent to szeroki wachlarz, którego piórka obok miękkiego puchu mają bezlitosne ostrza. Mogę wachlować i głaskać jak kota, mogę obdzierać ze skóry jak Kotta”²⁰⁷. W numerze 13 z 1949 r. powiadomiono, że w redakcji czasopisma odbyło się zebranie pod przewodnictwem redaktora Michała Strebejki, a celem spotkania było ustalenie „sześćoletniego planu działalności pisma”. W jego ramach „po wysłaniu telegramu do ministra Sokorskiego obecni postanowili w ramach akcji <<OP>> (Oszczędzanie Przeciwnika) skasować rubrykę *Pod włos*”²⁰⁸. Faktycznie doszło do tego i S. Kisielewski po „przeszło trzy i pół roku felietonowej pracy pod wiatr” napisał swój „nekrolog”, tłumacząc, że „na pozycjach felietonowych wytrwać się dłużej nie da” i trzeba objąć „nowe pozycje”²⁰⁹. Na dowód tego w następnym nu-

²⁰¹ Np. *Na marginesie. Wiec akademicki bez echa*, „TP” 1945 nr 19 s. 7; M., *Prawo czy widły*, tamże, nr 24 s. 8.

²⁰² K-k., *Na marginesie. Jeszcze o Piusie XII*, „TP” 1946 nr 2 s. 6.

²⁰³ *Pod włos. Kott – wieczny rewolucjonista*, „TP” 1945 nr 22 s. 7.

²⁰⁴ Kisiel [S. Kisielewski], *Pod włos..., Coś pozytywnego*, „TP” 1945 nr 39 s. 3.

²⁰⁵ Tenże, *Pod włos..., Dewaluacja słów*, „TP” 1946 nr 1 s. 5.

²⁰⁶ Tenże, *Pod włos..., Przysłowia i powiedzonka*, „TP” 1946 nr 6 s. 4.

²⁰⁷ W. Pocica, *Wywiad z Kisiel*, „TP” 1947 nr 1 s. 11.

²⁰⁸ *Ostatnie wiadomości*, „TP” 1949 nr 13 s. 8.

²⁰⁹ Kisiel [S. Kisielewski], *Pod włos. Pożegnanie z felietonem*, „TP” 1949 nr 15/16 s. 16.

merze wydrukowano reportaże Kisiela z Targów Poznańskich²¹⁰. Niedługo, gdyż jeszcze w tym samym roku po 12 numerach przerwy w pisaniu felietonów, Kisiel zdecydował się na rubrykę *Łopatą do głowy*. Pisał: „Było *Pod włos*, teraz będzie *Łopatą do głowy*. Co oznacza ta zmiana? Przede wszystkim obniżenie lotu – głowa bowiem znajduje się pod włosami. Po drugie – ugięcie się przed koniecznością i faktami: włosów jest w Polsce coraz mniej, zaś głów otwartych, lecz pustych – sporo”²¹¹. W 1952 r. rubrykę oceniono w następujący sposób: „Stali i uważni czytelnicy <<Tygodnika Powszechnego>> doszli zapewne już dawno do przekonania, że dział *Łopatą do głowy* urósł do rzędu *sui generis* wolnej trybuny, z której Kisiel wygłasza niekiedy rozmaite herezje, podejmuje karkołomne próby przełamywania utartych schematów myślenia i postępowania, stawia z pasją wszystko i wszystkich do góry nogami. W dziale tym Kisiel wywalczył sobie prawo pewnej *licentiae łopatologica* i wydaje się, że zarówno redakcja jak i czytelnicy stan ten cicho zaaprobowali”²¹².

Na stałe przyjęła się rubryka *Bez ogródek* występująca każdorazowo od numeru 8 z 1946 r. na ostatniej stronie. Poruszano tu z uśmiechem rozmaite zagadnienia zarówno powojennego życia obyczajowego²¹³, jak i przejawy życia społecznego i wydarzenia kulturalne. Odnoszono się zazwyczaj do wypowiedzi prasowych, z którymi często polemizowano lub odpowiadano atakującym. W numerze 6 z 1948 r. doszła do niej na krótko rubryka *Konkursy i nagrody*. Niekiedy w *Bez ogródek* zamieszczano sprostowania²¹⁴. W numerze 13 z 1949 r. „wobec stałych utyskiwań czytelników” wprowadzono jednorazowo zamiast *Bez ogródek* właśnie *Ostatnie wiadomości*. Zarzucano bowiem redakcji „Tygodnika Powszechnego” „nadmierną abstrakcyjność i oderwanie od aktualnych problemów dnia dzisiejszego”²¹⁵. W porozumieniu z Centralną Agencją Informacyjną w Warszawie zamierzano w nich dostarczać informacje ze wszystkich dziedzin polskiego i zagranicznego życia. Rubryka – nie licząc reklam – zajęła prawie całą ostatnią stronę. Niestety, nie pojawiła się więcej.

Różnego rodzaju wiadomości drukowano w licznych nowo powstałych rubrykach. Czytelnicy mogli zapoznać się od 1945 r. z rubryką zatytułowaną *Dziś* (s. 4). Obecna w każdym numerze była miejscem dla bieżących spraw. Przykładowo Hanna Malewska wykazywała w niej wyższość wartości chrześcijańskich nad stoickimi²¹⁶, niemoralność propagandy²¹⁷, pisała o atakach na wiarę chrześcijań-

²¹⁰ Tenże, *Liberal na Targach Poznańskich*, „TP” 1949 nr 21 s. 3–4.

²¹¹ Tenże, *Łopatą do głowy. Wagner, zakazany Chopin i tyfus*, „TP” 1949 nr 29 s. 12.

²¹² ab, *Wątpliwy chrzest*, „TP” 1952 nr 17 s. 6.

²¹³ Np. ciekawie i żartobliwie napisany fragment: *W miejskim parku*, „TP” 1948 nr 40 s. 12.

²¹⁴ Przykładowo: *Jas, Pokajanie*, „TP” 1949 nr 27 s. 12.

²¹⁵ *Ostatnie wiadomości*, „TP” 1949 nr 13 s. 8.

²¹⁶ H. Malewska, *Dziś. Kryteria ludzkie*, „TP” 1946 nr 5 s. 7.

²¹⁷ *Taż, Dziś. Propaganda*, „TP” 1946 nr 9 s. 5.

ską²¹⁸, o katolicyzmie społecznym we Francji²¹⁹. W okresie 1949–1953 ukazywała się w każdym numerze rubryka *Z dnia* (na s. 2–5), poświęcona sprawom kulturalnym. Informowano w niej krótko o przyznanych międzynarodowych nagrodach literackich, naukowych i wyróżnieniach za przekłady. Nie zabrakło w niej też zwięzłych notek o zgonach pisarzy, poetów i uczonych, ich konflikcie z prawem i odbywaniu kar więzienia. Z niej czytelnicy mogli dowiedzieć się także o nowych wydaniach książkowych, tytułach czasopism, organizowanych wystawach i festiwalach filmowych, odsłonięciach pomników czy wiadomościach teatralnych oraz artystycznych.

Różni autorzy sygnalizowali współczesne kwestie również w nieco obszerniejszych *Zagadnieniach* obecnych w latach 1946–1950 r. (s. 2, 4) w każdym numerze. Tadeusz Kudliński pisał m.in. o sytuacji polskich teatrów²²⁰, inni zaś o nowych podręcznikach szkolnych²²¹ albo stosunku społeczeństwa do nieuniknionej starości²²². W okresie 1947–1949 wprowadzono z kolei rubrykę *Widnokreśli* (s. 4), w której uwzględniono zagraniczną problematykę kulturalną i niekiedy polityczną²²³.

Literatura, jakkolwiek szeroko omawiana w periodyku poprzez liczne recenzje książkowe, artykuły o nagrodach literackich, sylwetkach pisarzy i ich twórczości, uzyskała też w numerze 32 z 1947 r. rubrykę pt. *Informacje literackie* (s. 6), a od numeru 38 z tegoż roku obecne w każdym zeszycie *Polemiki literackie* (s. 4). Nowości książkowe krótko recenzowano pod nagłówkiem *W trzech słowach* (od nru 42 z tegoż roku). Rubryka *Z ruchu literackiego* (s. 10) zawierała natomiast przeróżne ciekawostki literackie. *Spotkania literackie* obecne były od 1948 r.

Książce w 1945 r. poświęcono następujące rubryki: *Nowe książki*, *Książki nadesłane*, *Książki nadesłane do redakcji*. Redakcja informowała: „Wydawcy i autorzy pragnący, by książki ich były omawiane w <<Tygodniku Powszechnym>> proszeni są o nadsyłanie swych wydawnictw do redakcji, o ile możliwości w dwóch egzemplarzach. Wszystkie te wydawnictwa będą przed recenzją odnotowane w specjalnej rubryce <<Książki nadesłane>>”²²⁴. Do końca prowadzono też *Wśród książek*. W 1949 r. wyszczególniono *Książki dla dzieci i młodzieży*, czasem tylko *Książki dla młodzieży*²²⁵. Sporadycznie na łamach „Tygodnika Powszechnego” pojawiała się rubryka *Z wydawnictw katolickich*²²⁶. Nowościom książkowym poświęcone były jednocześnie *Zapiski recenzenta* (obecne krótko od nru 19 z 1949 r. na ostatniej stronie). W 1953 r. niekiedy dru-

²¹⁸ Taż, *Dziś. Obstrzał*, „TP” 1946 nr 12 s. 7.

²¹⁹ Taż, *Dziś. Katolicyzm społeczny we Francji*, „TP” 1946 nr 15 s. 6.

²²⁰ T. Kudliński, *Zagadnienia. Pan teatr był chory*, „TP” 1946 nr 24 s. 2.

²²¹ J. Karolczyk, *Czy od małpy?*, „TP” 1946 nr 26 s. 2.

²²² Z. Starowieyska-Morstinowa, *Zagadnienia. Wobec starości*, „TP” 1948 nr 41 s. 2.

²²³ M. Strebjeko, *Erytrea drażliwy problem polityczny*, „TP” 1948 nr 10 s. 4.

²²⁴ „TP” 1950 nr 6 s. 12.

²²⁵ J. Radwan, *Książki dla młodzieży*, „TP” 1949 nr 20 s. 10.

²²⁶ Np. *Z wydawnictw katolickich*, „TP” 1950 nr 28 s. 6.

kowano *Notatki o książkach* (od nru 6 s. 8), w których powiadamiano o nowościach wydawniczych. Występowały one równolegle ze starszą rubryką *Wśród książek*. Powyższe zagadnienia staną się jeszcze przedmiotem bardziej szczegółowych rozważań w dalszej części pracy.

Od numeru 32 z 1945 r. każdorazowo wypełniała m.in. ostatnią stronę (s. 8) rubryka *Czasopisma*, w której przybliżano polskie tytuły prasowe wraz z ich zawartością. W kolejnych numerach (od 37 z 1945 r.) przemianowana została na *Wśród czasopism*. Więcej miejsca poświęcono jej w 1946 r. po poszerzeniu pisma o kilka stron, po czym znów zmieniono nagłówek na *Wśród czasopism religijnych*, *Czasopisma religijne*, *Czasopisma katolickie*. Tutaj głównie wybierano wypowiedzi opublikowane w „Znaku”, „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”, „Polonia Sacra” i „Collectanea Theologica”²²⁷. Po raz pierwszy w numerze 41 z 1946 r. (s. 11) wyodrębniono *Tydzień prasy polskiej*, gdzie drukowano według tematów ciekawsze wiadomości zaczerpnięte z niektórych tytułów prasowych z ostatniego tygodnia. Obecny był także *Przegląd prasy* (w 1948 r. nr 40), w którym zwrócono uwagę na wypowiedzi publicystów „Kuźnicy”, jak też na zawartość mniej znanych periodyków. Przykładowo z okazji wydania setnego numeru „Strażnicy Ewangelicznej”, dwutygodnika polskiego Kościoła ewangelicko-augsburskiego, omówiono jego łamy²²⁸. Rubrykę utrzymano do końca. Po raz pierwszy kolumna *Z Zachodu* znalazła się w zeszytcie 32 z 1945 r. Nie zawsze obecna, raz pojawiła się pod nagłówkiem (w nrze 36 z 1945 r.) *Przez prasę francuską i Przez prasę angielską*²²⁹.

Ostatnie strony od początku istnienia „Tygodnika Powszechnego” zajęły reklamy artykułów, np. wody mineralnej²³⁰ czy kosmetyków²³¹. W ogłoszeniach reklamowano czasopisma²³² lub zachęcano do członkostwa w Towarzystwie Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na samym końcu pisma czasami niezbędne były *Sprostowania* redakcji, w których przepaszano i poprawiano błędy drukarskie lub pomyłki zaistniałe w poprzednich numerach. Na ostatniej stronie gościł (od nru 6 z 1946 r.) humor rysunkowy i słowny²³³.

Wiersze – od początku obecne na łamach „Tygodnika Powszechnego” – zazwyczaj drukowano w dwóch miejscach na różnych stronach. Prezentowano twórczość znanych poetów: Cypriana Kamila Norwida, Wojciecha Bąka, Leopolda Staffa, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Jana Sztudyngera, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Paula Claudela.

²²⁷ *Czasopisma katolickie*, „TP” 1949 nr 24 s. 11.

²²⁸ J.M.S. [J.M. Świącicki], *Przegląd prasy. Protestantyzm i anglikanizm*, „TP” 1950 nr 47 s. 7.

²²⁹ W.N., *Z Zachodu. „Morderstwo w katedrze”*, „TP” 1946 nr 3 s. 5.

²³⁰ „TP” 1947 nr 11 s. 12.

²³¹ „TP” 1947 nr 23 s. 9.

²³² Np. „Państwa i Prawa”, „TP” 1947 nr 4 s. 4.

²³³ Np. „TP” 1946 nr 6 s. 8.

Bogactwo zawartości pisma urozmaiciły ponadto rubryki obyczajowe wprowadzone przez redakcję w 1950 r. *Z katalogu zalet narodowych* obecną na ostatniej stronie co kilka numerów prowadził publicysta ukrywający się pod pseudonimem garb. lub Garb. Od numeru 32 z tegoż roku (s. 2, czasem na s. 6) drukowano rubrykę obyczajową *Patrzę i słucham*, pod którą podpisywał się z kolei Mors. W numerze 41 z 1952 r. weszła (na s. 4) natomiast część zatytułowana *Rocznice*; w niej upamiętniano poprzez noty biograficzne nazwiska znanych pisarzy i działaczy. Niektóre działy wprowadzono jakby na próbę, stąd np. krótko obecne *Glossy* w 1945 r., w których rozpatrywano kwestie moralne²³⁴ czy *Uwagi* Hanny Malewskiej z 1949 r.

Ciągłe zmiany działów i rubryk dokonane w piśmie w latach 1945–1953 dowodzą podejmowania przez współpracowników szerokiej problematyki społecznej, kulturalnej i obyczajowej. Przedstawiano ją w zależności od charakteru danego działu – w sposób poważny lub humorystyczny, starając się jednocześnie zachować odpowiednie proporcje różnych form wypowiedzi w poszczególnych numerach. Dzięki temu czasopismo wciąż budziło zainteresowanie odbiorców, którzy otrzymywali nowe i bogate w treści publikacje.

Charakterystyka ogólna i ideowa pisma

Problematyka religijna, katolicka i nauka społeczna Kościoła

Na łamach periodyku poruszano bardzo bogatą i różnorodną problematykę. Zawartość tytułu prasowego wyróżniały przede wszystkim aktualne zagadnienia religijne. Znalazły one odzwierciedlenie w dokumentach Kościoła²³⁵, listach i orędziach pasterskich²³⁶, komunikatach Episkopatu Polski²³⁷, rozważaniach wielkopostnych²³⁸, niekiedy przemówieniach papieskich²³⁹ oraz osobnych artykułach²⁴⁰. Szeroko omawiano społeczne kwestie katolickie²⁴¹. Nie zabrakło tematów z za-

²³⁴ W. Natanson, *Glossy. Nikt nie może odpowiadać za cudze winy*, „TP” 1945 nr 38 s. 4.

²³⁵ *Dokumenty. Front chrześcijańskiego sumienia. Przemówienie papieża Piusa XII do kolegium kardynałów w dniu 2 czerwca 1948*, „TP” 1948 nr 27 s. 10.

²³⁶ Np. *O panowanie Ducha Bożego w Polsce. Wielkopostny list pasterski Episkopatu*, „TP” 1946 nr 11 s. 3–4; *List pasterski Episkopatu Polski*, „TP” 1948 nr 45 s. 1; S. Wyszyński, *Katolicki Uniwersytet Lubelski. List Prymasa Polski*, „TP” 1949 nr 19 s. 5; A.S. Sapieha, *Orędzie na „Tydzień miłosierdzia”*, tamże, nr 39 s. 1.

²³⁷ *Komunika Episkopatu Polski do wiernych*, „TP” 1950 nr 18 s. 1.

²³⁸ E. Jastrząb, *Rozmyślania wielkopostne*, „TP” 1946 nr 15 s. 2.

²³⁹ Pius XII, *Ojca św. Piusa XII zapowiedź jubileuszu na rok święty 1950*, „TP” 1950 nr 1 s. 2.

²⁴⁰ Np. J. Maritain, *Religia i kultura*, „TP” 1949 nr 15/16 s. 1–2.

²⁴¹ J.M. Świąćicki, *O katolickim maksymalizmie*, „TP” 1947 nr 5 s. 1, 3; M. Winowska, *Obrazy intelektualistów katolickich*, „TP” 1948 nr 28 s. 3–4; A. Rogalski, *Publicystyka katolicka w Niemczech dzisiejszych*, tamże, s. 5–6; *Katolicy i ekumenizm*, tamże, nr 29 s. 11; J.M. Świąćicki,

kresu filozofii chrześcijańskiej²⁴², światopoglądu chrześcijańskiego²⁴³, wartości chrześcijańskich²⁴⁴, humanizmu i personalizmu chrześcijańskiego²⁴⁵, kultury katolickiej²⁴⁶, sensu cierpienia²⁴⁷, relacji między religią i nauką²⁴⁸ oraz pochodzenia człowieka²⁴⁹. Głębszym refleksjom duchowym poświęcono cykl *Rozważań o mszy świętej*. W kręgu zainteresowań była też działalność stowarzyszeń i organizacji katolickich. Często pisano o działalności Caritas oraz organizowanym Tygodniu Miłosierdzia²⁵⁰. Odnoszono się do spraw misji²⁵¹ i zapoznawano z sytuacją katolicyzmu w innych krajach²⁵².

Nie zabrakło trudnych tematów, jak np. dotyczących ustrojów społecznych²⁵³, stosunku katolicyzmu do liberalizmu²⁵⁴, ideologii marksistowskiej²⁵⁵ (głównie artykuły ks. Jana Piwowarczyka²⁵⁶) czy antypapieskich nastrojów w prasie polskiej po 1945 r.

O katolicką dyscyplinę, „TP” 1949 nr 14 s. 2; K. Górski, *Spoleczna rola katolicyzmu w XVI–XVIII w.*, tamże, nr 24 s. 1–2; tenże, *Spoleczne oblicze katolicyzmu polskiego w latach 1815–1863*, „TP” 1950 nr 28 s. 1; H. Gaj, *Religia słowa*, „TP” 1951 nr 18 s. 1–2, 9; A. Bardecki, *Katolicyzm w miniaturze*, tamże, nr 43 s. 3–4.

²⁴² S. Świeżawski, *Myśl chrześcijańska w obronie materii*, „TP” 1948 nr 27 s. 1–2; P. Szary, *O wartości tomizmu*, „TP” 1950 nr 10 s. 1–2.

²⁴³ P. Chojnacki, *Rozwój i postęp światopoglądu chrześcijańskiego*, „TP” 1950 nr 15/16 s. 4–5.

²⁴⁴ J.M. Świącicki, *Miłosierdzie – cnota wzgardzona*, „TP” 1948 nr 40 s. 2.

²⁴⁵ J.M.S. [J.M. Świącicki], *Przegląd prasy. Humanizm chrześcijański i praca*, „TP” 1950 nr 14 s. 11; M. Plezia, *Z dziejów światopoglądu humanistycznego*, tamże, nr 18 s. 2–3; J.M.S. [J.M. Świącicki], *Przegląd prasy. Z zagadnień chrześcijańskiego humanizmu*, tamże, nr 36 s. 11.

²⁴⁶ J. Turowicz, *Nihilizm, kultura i katolicyzm*, „TP” 1950 nr 13 s. 1–2.

²⁴⁷ M. Winowska, *Najtrudniejsza rewolucja*, „TP” 1947 nr 33 s. 6; M. Rękas, *Chrześcijańska postawa wobec cierpienia*, „TP” 1950 nr 4 s. 2.

²⁴⁸ J. Piwowarczyk, *Religia i nauka*, „TP” 1949 nr 7 s. 3.

²⁴⁹ Z.B. Fróg, *Katolik a pochodzenie człowieka*, „TP” 1950 nr 2 s. 7; tenże, *Ewolucja i katolicyzm*, tamże, nr 14 s. 6; T. Rylska, *W obronie teorii ewolucji*, tamże, s. 7, 10.

²⁵⁰ J. Piwowarczyk, *„Caritas” w nowych warunkach*, „TP” 1945 nr 24 s. 7; tenże, *Tydzień dla – człowieka*, „TP” 1947 nr 40 s. 1; P. Jasienica, *Trudnego życia towarzysz*, „TP” 1947 nr 41 s. 7–8; J. Piwowarczyk, *Etyczna wspólnota rodziny*, „TP” 1948 nr 40 s. 1–2; *Papieska „Caritas”*, „TP” 1949 nr 6 s. 11.

²⁵¹ L. Czerwiec, *Biali i kolorowi*, „TP” 1948 nr 41 s. 5; J.R. Łoniowski, *Romantyzm i realizm misyjny*, tamże, nr 48 s. 4.

²⁵² Z. Starowieyska-Morstinowa, *Rozkwit katolicyzmu w Anglii*, „TP” 1946 nr 34 s. 5; zsm. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Kościół w Japonii*, tamże, nr 43 s. 8.

²⁵³ J. Piwowarczyk, *Sprawiedliwy ustrój*, „TP” 1947 nr 20 s. 1.

²⁵⁴ Dyskusję na łamach periodyku wywołał artykuł J. Piwowarczyka, *Spór o liberalizm*, „TP” 1950 nr 20 s. 3. Na ten temat wypowiedzieli się również: S. Kisielewski, *Na okopach liberalizmu*, tamże, nr 24 s. 6–7; odpowiedział J. Piwowarczyk, *Atak na okopy*, tamże, s. 7; J.M. Świącicki, *Liberalizm – pogląd na świat czy idea?*, tamże, s. 8–9.

²⁵⁵ H. Malewska, *Ewolucja marksizmu*, „TP” 1946 nr 7 s. 2–3.

²⁵⁶ Np. J. Piwowarczyk, *Etyka marksizmu*, „TP” 1945 nr 34 s. 2; *Socjologia marksizmu*, tamże; *Jeszcze marksizm*, „TP” 1946 nr 3 s. 4; *Wiś i marksizm*, „TP” 1947 nr 18 s. 1–2.

Redakcja w wyraźny sposób przeciwstawiała się propagandzie antypapieskiej prowadzonej przez komunistów. Starano się zatem ukazać stosunek papieża do Polski w prawdziwym świetle, m.in. w cyklu *Pius XII i Polska*²⁵⁷. Polemizowano z wypowiedziami p. „jaszcza” z „Dziennika Polskiego”²⁵⁸. Właściwemu naświetleniu stosunku Stolicy Apostolskiej do Polski w czasie wojny służył ciąg wypowiedzi na podstawie dokumentów *Watykan a Polska*²⁵⁹. Problematyka papieska znalazła również odzwierciedlenie w artykułach z 1946 r. opartych na książce C.M. Cianfarny²⁶⁰. Przedstawiano także opinie papieża Piusa XII dotyczące własności, kultury wsi, systemu kapitalistycznego i demokracji²⁶¹. W 1947 r. w każdym numerze w *Przeglądzie religijnym* przybliżano stosunek papieża do wojny, dementując fałszywe sądy²⁶². Jerzy Turowicz zapytywał, czym jest walka z reakcją²⁶³. Szeroko ujmowano zagadnienia stosunków państwa z Kościołem oraz roli Kościoła w powojennej Polsce²⁶⁴.

Na łamach pisma zareagowano na zerwanie konkordatu przez nowy rząd²⁶⁵. Aktualna w 1945 r. dyskusja nad reformą prawa małżeńskiego była żywo obecna zarówno w artykułach, jak i w listach pasterskich biskupów²⁶⁶. Ustosunkowano się również do współczesnych wymagań wobec rodziny i jej utrzymania²⁶⁷, a także istoty małżeństwa²⁶⁸, wyznania małżonków²⁶⁹, problemu rozwodów²⁷⁰.

²⁵⁷ J. Piwowarczyk, *Pius XII i Polska*, „TP” 1945 nr 14 s. 2; Red., *Antypapieska kampania*, tamże, *Okruchy. Pius XII a Polska*, tamże, nr 39 s. 7; nr 37 s. 1; *Okruchy. Pius XII a zasługi i prawa Polski*, „TP” 1946 nr 3 s. 3; K-k., *Okruchy. Żółtodzioby dziennikarskie*, tamże, s. 5.

²⁵⁸ K-k., *Okruchy. Ofiara hysterii*, „TP” 1946 nr 4 s. 2; J. Wierusz-Kowalski, *Prawdziwy i „prawdziwy” katolik*, tamże, nr 5 s. 6.

²⁵⁹ A. Maglione, *Stolica święta w obronie praw polskich katolików*, „TP” 1946 nr 17 s. 3–4.

²⁶⁰ M. Strebek, *Habemus papam*, „TP” 1946 nr 45 s. 3; *Nadciągająca burza*, tamże, nr 46 s. 9; *Rok 1939 w Rzymie*, tamże, nr 48 s. 3–4.

²⁶¹ J. Piwowarczyk, *Pius XII na tle „nowych czasów”*, „TP” 1946 nr 25 s. 1–2; J. Karolczyk, *Pius XII o kulturze wsi*, „TP” 1947 nr 2 s. 9.

²⁶² L.K., *Przegląd religijny. Pius XII i Ribbentrop*, „TP” 1947 nr 7 s. 13; *Pius XII i Mussolini*, tamże, nr 8 s. 10; *Papieska rocznica*, tamże, nr 9 s. 9; *Pius XII a triumfy „osi”*, tamże; J.P. [J. Piwowarczyk], *Bez ogródek. P. Prezydent Bierut o Piusie XII*, tamże, nr 16 s. 12.

²⁶³ J. Turowicz, *Reakcja i „reakcja”*, „TP” 1946 nr 14 s. 1.

²⁶⁴ A. Hlond, *Rola Kościoła po wojnie*, „TP” 1945 nr 34 s. 1; (k.jw.), *Z Zachodu. Kościół a świeckość państwa*, „TP” 1946 nr 9 s. 7.

²⁶⁵ Redakcja, *W sprawie konkordatu*, „TP” 1945 nr 27 s. 6.

²⁶⁶ Małżeństwo cywilne; E.Ch. [E. Chomrański], *Cele małżeństwa*, „TP” 1945 nr 13 s. 4; *Episkopat polski w sprawie reformy prawa małżeńskiego*, „TP” 1945 nr 19 s. 4; E. Chomrański, *Małżeństwo wobec państwa*, tamże; *Nauka Kościoła o małżeństwie. List pasterski biskupów polskich z roku 1921*, tamże, nr 20 s. 4–6; *Dokola ślubów i rozwodów*, tamże, nr 24 s. 8; P., *Okruchy. „Pokrzywdzona kobieta”*, tamże, nr 38 s. 4; E. Chomrański, *Nowe prawo małżeńskie*, tamże, nr 41 s. 2.

²⁶⁷ J. Piwowarczyk, *Rodzina i jej podstawy*, „TP” 1947 nr 12 s. 1–2; tenże, *Rodzina – dziś*, „TP” 1950 nr 2 s. 4.

²⁶⁸ Z. Starowiejska-Morstinowa, *Małżeństwo na nowo odkryte*, „TP” 1947 nr 47 s. 4–5.

²⁶⁹ J.K., *Małżeństwo i wyznanie*, „TP” 1948 nr 37 s. 11.

²⁷⁰ J. Czekanowski, *Rozwody w USA*, „TP” 1950 nr 27 s. 7.

W przeglądzie prasy zwrócono uwagę na sytuację małżeństwa w ZSRR²⁷¹, a także na rozwój rodziny w ciągu wieków²⁷². Na temat czystości miłości międzyludzkiej prowadzącej do małżeństwa i przynależności cielesnej wypowiadał się ks. Karol Wojtyła²⁷³. Poruszano także sprawy obyczajowe²⁷⁴ i dotyczące aborcji²⁷⁵. Osobne miejsce zajęła problematyka dotycząca kobiet; rozważano m.in. przyczyny i skutki samotnego ich życia, powołania i pracy²⁷⁶.

Powyższe zagadnienia traktowane były priorytetowo przez redakcję, która starała się upowszechniać wypowiedzi znanych publicystów i teoretyków. W artykułach zazwyczaj dobrze argumentowano różne kwestie i poważnie podchodzono do tematyki. Wyrażanie opinii w powyższych sprawach stale ograniczała cenzura.

Wychowanie

Istotne miejsce w tygodniku zajęła problematyka szkolna i wychowawcza²⁷⁷. Pod nagłówkiem *Dyskusja szkolna* poprowadzono (od nru 26 z 1945 r.) polemikę z podjętą przez rząd reformą szkolnictwa²⁷⁸. Rozważano funkcje wychowania w przedszkolu²⁷⁹, zapoznawano z personalistycznym ideałem wychowawczym²⁸⁰ oraz wypowiadano się na temat nauczania religii w szkole²⁸¹. Kwestie z tym związane naświetlano także w kontekście encykliki papieża Piusa XI²⁸², zapoznawano z pedagogiką Makarenki²⁸³ i znaczeniem wychowawczym ogrodów (idea

²⁷¹ J.M.S. [J.M. Świącicki], *Przegląd prasy. Małżeństwo w ZSRR*, „TP” 1950 nr 29 s. 11.

²⁷² J. Turowski, *Przemiany społeczności rodzinnej*, „TP” 1952 nr 35 s. 3–4.

²⁷³ J. Rozwadowski, *Kłopotliwa sprawa*, „TP” 1949 nr 46 s. 4–5; K. Wojtyła, *Instynkt, miłość, małżeństwo*, „TP” 1952 nr 42 s. 1–2, 11; tenże, *Religijne przeżywanie czystości*, „TP” 1953 nr 6 s. 1–2.

²⁷⁴ J.M. Świącicki, *Z perspektyw obyczajowego liberalizmu*, „TP” 1949 nr 40 s. 5, 7.

²⁷⁵ W. Majdański, *Życie najsłabszych*, „TP” 1949 nr 42 s. 6–7.

²⁷⁶ F. Żurowska, *Problem kobiety niezamężnej*, „TP” 1951 nr 28 s. 3–4; też, *Dyskusja o kobiecie niezamężnej*, „TP” 1952 nr 38 s. 6; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Druga strona medalu*, tamże, s. 7; *Przegląd prasy. O powołaniu kobiety*, tamże, nr 16 s. 7.

²⁷⁷ Szerzej zob. M. Strzelecka, *Trudne kompromisy* ...

²⁷⁸ J.R., *Dyskusja szkolna. Zjazd oświatowy w Łodzi*, „TP” 1945 nr 26 s. 6; K. Krobicki, *Szkola powszechna i średnia*, tamże, nr 27 s. 6; M. Tazbir, *Szkola ogólnokształcąca*, tamże, nr 28 s. 7; S. Pigoń, *O prawdziwej reformie uniwersyteckiej*, tamże, nr 29 s. 6; W. Błachut, *Materiałne podstawy pracy nauczycielstwa*, tamże, nr 30 s. 7; S. Sobalkowski, *Wolność sumienia i nauczanie religii*, tamże, nr 39 s. 7; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Udział rodziców w pracach szkoły*, „TP” 1946 nr 4 s. 7; J. Szczygieł, *Agronom w szkole*, tamże, nr 9 s. 7.

²⁷⁹ S. Szuman, *Wychowanie w rodzinie czy w przedszkolu*, „TP” 1946 nr 39 s. 6.

²⁸⁰ K. Górski, *Problemy personalizmu pedagogicznego*, „TP” 1947 nr 22 s. 7; tenże, *Personalizm a programowa struktura szkolnictwa*, tamże, nr 23 s. 6.

²⁸¹ L.B., *Religijne wychowanie małych dzieci*, „TP” 1948 nr 34 s. 11; S. Suchowa, *Granice fantazji w życiu religijnym dziecka*, tamże, nr 36 s. 11; L.K., *Katolicy a szkoła w Czechach*, „TP” 1947 nr 23 s. 10; J. Mroczkowska, *Dziecko odnalezione*, „TP” 1949 nr 47 s. 3–4.

²⁸² J. Piwowarczyk, *Człowiek i jego wychowanie*, „TP” 1947 nr 34 s. 7.

²⁸³ J.M. Świącicki, *Z pedagogiki radzieckiej*, „TP” 1951 nr 42 s. 3–4.

ogródków dziecięcych)²⁸⁴. Nie zabrakło także problematyki ogólnie wychowawczej²⁸⁵. Niekiedy w kręgu zainteresowań pozostawały szkoły wyższe wraz z ich historią. Przede wszystkim ukazywano działalność KUL-u i przypominano dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego²⁸⁶. Czytelnicy poznali też dominikańską „Szkołę Mądrości” (Eau-Vive) we Francji, w której program studiów oparto na dorobku chrześcijańskiej filozofii i nauki²⁸⁷.

Zagadnienia pedagogiczne zajęły ważne miejsce w czasopiśmie. Publicyści podejmowali je w duchu ewangelicznym, dając pewne wskazówki co do wychowawczej odpowiedzialności za młode pokolenie.

Zagadnienia polityczne

Zgodnie z programowym założeniem pisma, pochodzenie człowieka²⁸⁸, jego prawa²⁸⁹ i wpływ ustroju na niego²⁹⁰ omawiano w perspektywie personalistycznej. Kwestie polityczne starano się interpretować w duchu katolickim²⁹¹, szukając przy tym właściwej relacji jednostki do państwa²⁹². Zastanawiano się nad założeniami liberalizmu (*Dyskusja nad liberalizmem ciąg dalszy*)²⁹³ i kapitalizmu²⁹⁴. Filozoficzne podstawy marksizmu i podejście marksistów do własności prywatnej i społecznej analizował ks. J. Piwowarczyk²⁹⁵.

²⁸⁴ T. Wierzbicki, *Ogrody dziecięce*, „TP” 1951 nr 44 s. 10.

²⁸⁵ K. Górski, *Wartości wychowawcze humanistyki*, „TP” 1946 nr 5 s. 1–2; J. Piwowarczyk, *Wychowanie nowego człowieka*, tamże, nr 33 s. 1; tenże, *Wychowanie mas*, tamże, nr 50 s. 2–3.

²⁸⁶ J. Ciechocki, *K. U. L. pracuje*, „TP” 1948 nr 10 s. 6–8; T. Glemma, *Wydział teologiczny U. J. przed 100 laty*, tamże, nr 15 s. 2; M. Szyjkowski, *600 lat uniwersytetu Karola*, tamże, nr 17 s. 5; C. Strzeszewski, *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918–1948*, tamże, nr 43 s. 1; K. Turowski, *Pochwała Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, tamże; J. Ciechocki, *K.U.L.*, „TP” 1951 nr 20 s. 1–2; *Odezwa Episkopatu Polski w sprawie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, tamże, nr 50 s. 2; A. Wojtkowski, *Ks. Idzi Radziszewski i powstanie uniwersytetu katolickiego w Lublinie*, „TP” 1952 nr 21 s. 3–4.

²⁸⁷ M. Petry, *Szkoła Mądrości*, „TP” 1950 nr 15/16 s. 7.

²⁸⁸ *O pochodzeniu człowieka*, „TP” 1947 nr 9 s. 6–8; tamże, nr 10 s. 6–8; J. Zdrój, *Sprawa pochodzenia człowieka*, „TP” 1949 nr 5 s. 6–7; K. Lucjański, *Katolik a pochodzenie człowieka*, „TP” 1950 nr 8 s. 4–5.

²⁸⁹ J. Ciechocki, *Człowiek – pojęcie najtrudniejsze*, „TP” 1947 nr 41 s. 1, 8.

²⁹⁰ S. Szymański, *Prawda o człowieku*, „TP” 1948 nr 51 s. 1.

²⁹¹ S. Kisielewski, *Sytuacja polityczna*, „TP” 1946 nr 6 s. 2–3; J. Piwowarczyk, *Kościół a ustrój społeczny*, „TP” 1950 nr 28 s. 4.

²⁹² J. Piwowarczyk, *Człowiek – państwo*, „TP” 1947 nr 14/15 s. 2–3.

²⁹³ L. Tyrmand, *Posiłki dla okopów pierwszej linii*, „TP” 1950 nr 29 s. 4–5; J. Piwowarczyk, *Kulą w plot*, tamże, s. 5; J. Zabłocki [K. Zajczniewski], *Liberalizm czyli krzywda społeczna*, tamże, nr 34 s. 2, 10.

²⁹⁴ M. Str. [M. Strebek], *Ameryka Łacińska i kapitalizm*, „TP” 1950 nr 29 s. 6.

²⁹⁵ J. Piwowarczyk, *Filozofia marksizmu*, „TP” 1945 nr 31 s. 1; tenże, *Własność w systemie Marksa*, tamże, nr 37 s. 2; tenże, *Dylemat na punkcie własności*, „TP” 1946 nr 11 s. 2; *Wolność i własność*, tamże, nr 20 s. 1.

Problematykę międzynarodową i europejską poruszano w różnych aspektach²⁹⁶. Zastanawiano się nad trwałością pokoju światowego²⁹⁷ i nad istotą demokracji²⁹⁸. Pisano o sytuacji we Francji po wyborach 1945 r.²⁹⁹, a także o zagrożeniu bombą atomową³⁰⁰. Zdecydowanie rzadziej podejmowano problem dyplomacji³⁰¹. Tematem godnym uwagi publicystów „Tygodnika Powszechnego” stała się również sprawa polskiej granicy zachodniej³⁰² i Ziem Odzyskanych³⁰³ (nr 29 z 1952 r. był w całości poświęcony temu zagadnieniu). Na łamach pisma przedstawiono nawet plan sześćioletni³⁰⁴.

Kwestie polityczne jeżeli były omawiane to raczej w szerszym kontekście światopoglądowym i w sposób ogólny. Najczęściej konfrontowano je z nauką społeczną Kościoła lub oceniano pod kątem służby społeczeństwu.

Problematyka wojenna i niemiecka

W pierwszych latach powojennych pisano w tygodniku o zbrodniach niemieckich³⁰⁵, obozach koncentracyjnych³⁰⁶, a także wyrokach Międzynarodowego

²⁹⁶ J. Czekanowski, *Przeobrażenia Europy*, „TP” 1946 nr 10 s. 1–2; tenże, *Czy katastrofa Europy?*, tamże, nr 11 s. 4–5; E. Szykowska, *Unesco, uniwersalizm i rzeczywistość*, „TP” 1947 nr 29 s. 3–4; P. Jasienica, *Pozory i konieczności*, tamże, nr 49 s. 1–2; K. Szwarzenberg-Czerny, *Stolica apostołska jako współczynnik stosunków międzynarodowych*, „TP” 1948 nr 33 s. 1–2, 11; H. Dembiński, *Prawa człowieka jako problem międzynarodowy*, tamże, nr 41 s. 1, 4; K. Szwarzenberg-Czerny, *Problem Dunaju*, „TP” 1949 nr 10 s. 3–4.

²⁹⁷ J. Piwowarczyk, *Pokój i ONZ*, „TP” 1946 nr 46 s. 2–3; tenże, *Papieski głos o pokoju*, „TP” 1948 nr 3 s. 3; Z. Starowiejska-Morstinowa, *PAX*, „TP” 1949 nr 14 s. 1–2.

²⁹⁸ I. Jaworski, *Stara i nowa demokracja*, „TP” 1945 nr 14 s. 1–2; A. Mycielski, *Demokracja według konstytucji r. 1921*, tamże, nr 25 s. 1; *Co to jest demokracja?*, „TP” 1946 nr 24 s. 1, 3; H. Dembiński, *Oligarchia i demokracja*, „TP” 1947 nr 1 s. 2.

²⁹⁹ J. Karolczyk, *Przemiany we Francji*, „TP” 1945 nr 33 s. 1–2.

³⁰⁰ A. Piekara, *Wynalazek, który wygrał wojnę*, „TP” 1945 nr 40 s. 15.

³⁰¹ K. Szwarzenberg-Czerny, *O dyplomacji i dyplomatach*, „TP” 1947 nr 30 s. 5–6.

³⁰² L. Górski, *Geograficzne podstawy granic zachodnich*, „TP” 1945 nr 20 s. 1–2; tamże, nr 21 s. 5; E. Osmańczyk, *O bezpieczeństwo zachodniej granicy*, „TP” 1946 nr 28 s. 1–3.

³⁰³ F. Ćwikowski, *Polski rok – na Dolnym Śląsku*, „TP” 1946 nr 15 s. 3–4; A. Kutrzebianka, *Problemy Ziem Odzyskanych*, tamże, nr 27 s. 6; J. Czekanowski, *Prusy czy Pomorze Wschodnie*, nr 33 s. 4–5; J. Brudzewski, *Nauka dla Ziem Odzyskanych*, „TP” 1947 nr 3 s. 4; M.A. Wasilewski, *Na Mazurach*, tamże, nr 8 s. 5; K. Rakowski, *Zagadnienia. Zaludnienie Zachodu*, tamże, nr 12 s. 2; A. Ryb., *Kościół na Ziemiach Odzyskanych*, tamże, nr 17 s. 8; St., *Zjazd wrocławski*, „TP” 1952 nr 2 s. 3–4; *Nowe uprawnienia kanoniczne wikariusza kapitulnego w Gorzowie*, tamże, nr 26 s. 4.

³⁰⁴ A. Bocheński, *Plan sześćioletni*, „TP” 1950 nr 34 s. 6–7, 10.

³⁰⁵ W. Adamowicz, *Zbrodnie niemieckie w Polsce*, „TP” 1948 nr 29 s. 7; J.P. Gawlik, *Na tropach wielkiej zbrodni*, „TP” 1951 nr 11 s. 3–4.

³⁰⁶ W. Wnuk, *Hiszpanie za drutami Gusen*, „TP” 1946 nr 35 s. 5; S. Stomma, *Problem Oświęcimia*, „TP” 1947 nr 27 s. 3–4; Z. Bączkowska, *Oświęcim wiecznie żywy*, „TP” 1950 nr 29 s. 3.

Trybunału Wojskowego w Norymberdze³⁰⁷. Problematyka wojenna³⁰⁸ i niemiecka³⁰⁹ była żywo i stale obecna na pierwszych stronach pisma³¹⁰. Z początkiem 1947 r. znany był czytelnikom cykl artykułów Pawła Jasienicy pod nagłówkiem *Z pobojowiska nad Wisłą*, w którym publicysta starał się wyjaśniać zawiłości wydarzeń wojennych³¹¹. Tematowi wojny szczególnie dużo uwagi poświęcono w numerze 26 z 1948 r.³¹², następnie kontynuowano ten wątek w kolejnych zeszytach czasopisma³¹³. Do trudnych kwestii mordów wojennych podchodzono od strony historycznej, filozoficznej³¹⁴ i psychologicznej³¹⁵. W cyklu *III Rzesza na drodze do katastrofy* zapoznawano czytelników z kulisami polityki wewnętrznej państwa niemieckiego³¹⁶. Odnoszono się również do współczesnego katolicyzmu w Niemczech³¹⁷. Zastanawiano się, czy było obecne wśród Niemców poczucie odpowiedzialności za krzywdy wyrządzone przez hitlerowców³¹⁸. Oprócz demaskowania zbrodni wojennych³¹⁹ odsłaniano tajemnice i zagadki historii Niemiec

³⁰⁷ M. Jezierska, *Obrachunek*, „TP” 1946 nr 35 s. 6; J. Piwowarczyk, *Wyrok w Norymberdze*, tamże, nr 41 s. 1; A.J. Kamiński, *Proces norymberski nauki niemieckiej*, „TP” 1947 nr 20 s. 6, 8.

³⁰⁸ J. Dąbrowski, *Po kataklizmie*, „TP” 1945 nr 24 s. 1–2; K. Górski, *O szarżach na czołgi*, „TP” 1947 nr 11 s. 4; W. Sadowski, *Przed dziesięciu laty był Narwik*, „TP” 1950 nr 21/22 s. 5.

³⁰⁹ J. Karolczyk, *Wizerunek niemieckiego rasizmu*, „TP” 1945 nr 29 s. 2; E. Osmańczyk, *Niemcy w roku 1945*, „TP” 1946 nr 3 s. 1–2; A. Woycicki, „*Nowe Niemcy*”, tamże, nr 5 s. 6; E. Osmańczyk, *Hitler po raz ostatni*, tamże, nr 8 s. 3–4; J. Zagórski, *Sens Norymbergii*, tamże, nr 17 s. 1; F.W. Foerster, *Odpowiedź Churchillowi*, tamże, nr 46 s. 1–2; K. Rakowski, *Idee przewodnie traktatu pokojowego z Niemcami*, „TP” 1947 nr 3 s. 1; A. J. Kamiński, *Z zagadnień moralnych młodzieży niemieckiej*, tamże, nr 4 s. 1, 3–4; T. Koniński, *Franz von Papen*, tamże, nr 43 s. 2; *W sprawie Niemiec Zachodnich*, „TP” 1950 nr 45 s. 2; Bonawentura, *Sprawa niemiecka*, „TP” 1951 nr 8 s. 1–2.

³¹⁰ W. Lipiński, *Operacja „Overlord”*, „TP” 1946 nr 25 s. 4–5.

³¹¹ P. Jasienica, *Z prądem historii*, „TP” 1946 nr 18 s. 2; tenże, *Sprawy września*, „TP” 1947 nr 3 s. 3–4; tenże, ... *głodu, ognia i wojny...*, tamże, nr 4 s. 3–4.

³¹² M.in. J. Piwowarczyk, *Zbiorowa odpowiedzialność narodu niemieckiego*, „TP” 1948 nr 26 s. 1–2; J. Koprowski, *Niemcy w ofensywie kulturalnej*, tamże, s. 3–4; A. Rogalski, *Publicystyka w Niemczech dzisiejszych*, tamże, s. 4–5.

³¹³ W. Konopczyński, *Polska myśl polityczna wobec niebezpieczeństwa niemieckiego w czasach nowożytnych*, „TP” 1948 nr 37 s. 1–2.

³¹⁴ S. Kisielewski, *Filozoficzne tło hitleryzmu*, „TP” 1948 nr 38 s. 1, 9.

³¹⁵ J. Karolczyk, *Zagadka psychologiczna Hitlera*, „TP” 1948 nr 43 s. 2; T. Koński, *Widnokreśli. Próba mentalności niemieckiej*, tamże, nr 47 s. 4–5.

³¹⁶ M. Strebejko, *Kryzys Blomberg-Fritsch*, „TP” 1948 nr 46 s. 5, 9.

³¹⁷ J. Piwowarczyk, *Niemieccy katolicy i Polska*, „TP” 1948 nr 41 s. 3–4; J.M.S. [J.M. Świąćicki], *Przegląd prasy. Z zagadnień niemieckich*, „TP” 1950 nr 30 s. 8; M. Strebejko, *Niepokojące odgłosy. (O postawę katolików zachodnio-niemieckich)*, tamże, nr 41 s. 2–3.

³¹⁸ Tenże, *Gdzie niemieckie „Confiteor”?*, „TP” 1947 nr 30 s. 4; S. Kisielewski, *Czy proces oświęcimski spełnił swoje zadanie?*, „TP” 1948 nr 3 s. 2–3; J.M.S. [J.M. Świąćicki], *Przegląd prasy. Niemcy i hitleryzm*, „TP” 1949 nr 48 s. 7.

³¹⁹ E. Ostachowski, *Zbrodnie niemieckie na Pomorzu*, „TP” 1949 nr 14 s. 3; J.P. Gawlik, *Ciężar prawdy i pokusa niepamięci*, „TP” 1952 nr 19 s. 2.

sprzed II wojny światowej i podczas jej trwania³²⁰. Upamiętniono ponadto rocznice kampanii wrześniowej³²¹ i ustosunkowywano się do demilitaryzacji Niemiec³²².

Temat ostatniej wojny często gościł na łamach pisma, podejmowany jako swoisty rozrachunek z bolesną i nieodległą jeszcze przeszłością.

Historia

Problematyka historyczna również posiadała swoje stałe miejsce w tygodniku. Przedstawiano wybrane zagadnienia z historii Polski³²³, z dziejów powszechnych³²⁴ oraz historii Kościoła³²⁵. Niekiedy opisywano najnowsze losy innych państw, np. Francji, Włoch, Indii czy Izraela³²⁶.

Częściej opisywano historię sanktuariów, klasztorów, kościołów oraz ich architekturę³²⁷. Zapoznawano czytelników z pracami konserwatorskimi prowadzonymi w obiektach zabytkowych na terenie Polski³²⁸. Publikowano zazwyczaj reportaże i sprawozdania z postępów ich odbudowy lub rekonstrukcji. Szczególne zainteresowanie wzbudzała odbudowa stolicy³²⁹. Zachęcano też odbiorców do wzięcia udziału w kilkakrotnie organizowanych przez Radę Prymasowską ak-

³²⁰ T. Koński, *Kto podpalił Reichstag*, „TP” 1949 nr 9 s. 6; M. Strebejko, *Pamiętnik hitlerowskiego dyplomaty*, „TP” 1950 nr 39 s. 2, 6.

³²¹ P. Jasienica, *Dziesięciolecie*, „TP” 1949 nr 35 s. 5.

³²² J. Turowicz, *Brunatne upiory straszą*, „TP” 1951 nr 47 s. 1–2.

³²³ O. Halecki, *Małżeństwo królowej Jadwigi w świetle historii*, „TP” 1947 nr 29 s. 1–2; S. Kieniewicz, *Wielki człowiek na tle historii*, tamże, nr 32 s. 1–2.

³²⁴ A. Dębno, *W poszukiwaniu sensu historii*, „TP” 1950 nr 5 s. 1–2.

³²⁵ K. Górski, *Geneza fałszerstw krzyżackich*, „TP” 1950 nr 25 s. 1–2.

³²⁶ A. Wołowski, *Italia bez Mussoliniego*, „TP” 1946 nr 26 s. 1; A. Gołubiew, *„Pierwszy męczennik słowiański”*, tamże, s. 3–4; S. Włodarski, *Kraj czarnej pagody i czerwonobrodych fakirów*, „TP” 1947 nr 1 s. 7–8; J. Zawieyski, *„Izraelowi, bratu naszemu... braterstwo!”*, „TP” 1948 nr 25 s. 3–4; K. Tatariewicz, *Listy z Paryża. Prawo z dnia 26 maja 1728 roku [Francja]*, „TP” 1949 nr 14 s. 4; J. Piwowarczyk, *Internacjonalizacja Jerozolimy*, „TP” 1950 nr 1 s. 6.

³²⁷ M.in. A. Szyszko Bohusz, *Opactwo tynieckie*, „TP” 1947 nr 16 s. 6–7; K. Koźniewski, *Święta Lipka*, tamże, nr 33 s. 8; E. Paukszta, *Górnośląska Jerozolima*, tamże, nr 41 s. 3; W. Wnuk, *Kościół wstający z ruin*, „TP” 1949 nr 7 s. 6; J. Woźniakowski, *Kościół jakich mało*, tamże, nr 15/16 s. 7; P. Jasienica, *Srebrna Góra*, tamże, nr 17 s. 5–6; R. Aftanazy, *Dzieje klasztoru w Lubiążu*, tamże, nr 27 s. 3; j.t., *Kościół w Minneapolis*, „TP” 1951 nr 38 s. 6.

³²⁸ S. Turczyński, *Prace konserwatorskie w katedrze wawelskiej*, „TP” 1948 nr 2 s. 6; M. Zawadzki, *Polichromia czy nagi mur?*, tamże, nr 11 s. 4; M. Bukowski, *Zabytki Wrocławia w odbudowie*, „TP” 1949 nr 6 s. 5–6; *Odnowa Katedry wawelskiej*, tamże, nr 8 s. 11; M. Ozimek, *Konserwacja kościoła św. Andrzeja*, tamże, nr 28 s. 11; H. Blumówna, *Prace konserwatorskie w katedrze wawelskiej*, tamże, nr 48 s. 3; T. Zych, *Clara tumba*, „TP” 1950 nr 38 s. 1–2; T. Chrzanowski, *O nowoczesności i tradycjach w architekturze sakralnej*, „TP” 1953 nr 6 s. 6.

³²⁹ M. Kurzyńska, *Warszawskie perspektywy*, „TP” 1949 nr 9 s. 4–5; L. Tyrmand, *Nowe oblicze starej Warszawy*, „TP” 1950 nr 26 s. 1–2; tenże, *Sacco di Varsavia*, tamże, nr 37 s. 3–4.

cjach odbudowy kościołów Warszawy i wielkiej loterii fantowej³³⁰. Zapytywano też, do jakiego stopnia należy odtworzyć zabytki polskich miast³³¹.

Czasami tematyka historyczna wykraczała poza dzieje państw i miast, a dotyczyła ciekawostek, np. z ostatnich sekretnych przemówień Winstona Churchilla³³².

Kultura

Ze względu na profil czasopisma znaczną część wypowiedzi poświęcono szeroko pojętej kulturze chrześcijańskiej³³³. Jerzy Turowicz podkreślił: „Sprawy kultury katolickiej w Polsce i w świecie, sprawy katolickiej oceny, wartościowania wszystkich zjawisk kultury w Polsce i kultury współczesnej. Sprawa oceny tak dorobku kultury, jak i jej głównych linii, tendencji rozwojowych, sprawa tego, co nazywamy walką o chrześcijańską kulturę jutra. Sprawy te były i są dyskutowane tak na łamach <<Tygodnika Powszechnego>>, jak i innych czasopism katolickich”³³⁴. Rozważano wpływ i rolę polityki na kulturę oraz jej autonomiczność³³⁵, naturalną potrzebę rozwoju kulturalnego człowieka³³⁶, upamiętniano Rok Chopinowski³³⁷, dyskutowano o kulturze z perspektywy obyczajów³³⁸, pisano o jej przejawach i formach³³⁹.

W tygodniku podejmowano często temat sztuki zarówno polskiej³⁴⁰, jak i obcej³⁴¹. Szczególnie uwzględniono jej religijny i kościelny wymiar³⁴².

³³⁰ Np. po raz trzeci loterię ogłoszono w „TP” 1950 nr 41 s. 6.

³³¹ P. Jasienica, *Święte popioły*, „TP” 1949 nr 38 s. 1–2; J. Turowicz, *7 lat odbudowy*, „TP” 1951 nr 29 s. 1.

³³² M. Strebek, *Torch*, „TP” 1949 nr 21 s. 5.

³³³ A. Gołubiew, *Mity XIX wieku i chrześcijańska kultura*, „TP” 1946 nr 1 s. 1–2; J. Turowicz, *Kultura i plan*, „TP” 1947 nr 46 s. 1–2; R. Speaight, *Chodzi o budowanie kultury, nie o jej obronę*, „TP” 1948 nr 44 s. 2.

³³⁴ J. Turowicz, *Myśli o kulturze*, „TP” 1950 nr 51/52 s. 8–9.

³³⁵ Tenże, *Kultura i polityka*, „TP” 1948 nr 3 s. 1–2.

³³⁶ M. Stokowska, *Kultura i natura*, „TP” 1951 nr 21 s. 1–2.

³³⁷ J.P. Gawlik, *Zapomniana sprawa. (O miejsce w kraju dla Fryderyka Chopina)*, „TP” 1949 nr 27 s. 2.

³³⁸ A. Bocheński, *Gawęda o kulturze*, „TP” 1952 nr 33 s. 5, 10–11.

³³⁹ S. Stomma, *Dyskusja o kulturze*, „TP” 1952 nr 37 s. 2–3.

³⁴⁰ A. Kot-Bahdaj, *Życie kulturalne polskiego uchodźstwa na Węgrzech*, „TP” 1945 nr 39 s. 8; J. Doroszewska, *Orzeł z patyków*, „TP” 1946 nr 36 s. 4 [o sztuce ludowej]; H. Blumówna, *Witraże T. Wojciechowskiego*, „TP” 1947 nr 14/15 s. 9; taż, *O sztuce ludowej*, „TP” 1948 nr 6 s. 6; taż, *Toruń miasto sztuki*, tamże, nr 41 s. 5; taż, *Z Palacu Sztuki. Wystawa sztuki ludowej*, „TP” 1951 nr 40 s. 9.

³⁴¹ J. Woźniakowski, *Oryginalność, kultura, sztuka*, „TP” 1945 nr 39 s. 2; M. Jarczyńska, *O aktualności w sztuce, o dyletantyzmie i o Breughelu*, „TP” 1946 nr 51/52 s. 6; H. Blumówna, *Sztuka narodów Jugosławii*, „TP” 1948 nr 20 s. 12.

³⁴² jww., *Le Corbusier i Matisse budują i zdobią kościoły*, „TP” 1948 nr 40 s. 9; J. Woźniakowski, *Problem sztuki religijnej*, „TP” 1949 nr 5 s. 1, 3; JWW., *Ze współczesnej sztuki kościelnej*, tamże,

Dyskusję o współczesnych przejawach sztuki zainicjował na łamach „Tygodnika Powszechnego” Jacek Woźniakowski, który śledził zarówno wypowiedzi, jak i nowości wydawnicze na ten temat. Dużym zainteresowaniem czytelników mogły cieszyć się artykuły o muzyce i śpiewie kościelnym³⁴³. Wypowiadano się również na temat zagadnień muzycznych w ogóle³⁴⁴. Stefan Kisielewski ukazał sylwetki niektórych kompozytorów, m.in. Fryderyka Chopina i Jana Sebastiana Bacha³⁴⁵.

Malarstwo weszło na stałe na łamy gazet dzięki artykułom Heleny Blumówny, publikowanym od 1946 r.³⁴⁶ Grafikę, plastykę, rzeźbę omawiano ogólnie³⁴⁷ oraz przy okazji otwarcia wystaw i festiwali³⁴⁸. Dobrą okazją do zaprezentowania wystawy sztuki religijnej w Rzymie w 1950 r. był jubileusz Roku Świętego³⁴⁹. Helena Blumówna zapoznawała odbiorców na bieżąco z wystawami krakowskimi w Pałacu Sztuki³⁵⁰, jak też z wystawami ogólnopolskimi w Warszawie³⁵¹. Ukazywała równocześnie dorobek poszczególnych twórców, m.in. Józefa Pankiewicza,

nr 25 s. 6; J.M.S. [J.M. Świącicki], *Przegląd prasy. Dyskusja o sztuce religijnej*, tamże, nr 49 s. 7; J. Piwowarczyk, *Sztuka religijna i artyści*, „TP” 1950 nr 6 s. 4; T. Żychiewicz, *Religia, sztuka, wiek XX*, tamże, nr 13 s. 9; T. Zych, *Kuchnia Wita Stwosza*, tamże, nr 42 s. 1, 5; *Egzotyka, sztuka, religia*, tamże, nr 51/52 s. 7.

³⁴³ R. Woźniczka, „*Śpiewajcie Panu pieśń nową...*”, „TP” 1952 nr 37 s. 6–7; L. Jeżowski, *Nie jest tak źle*, tamże, s. 7

³⁴⁴ S. Kisielewski, *Muzyka narodowa i próby obrazoburstwa*, „TP” 1946 nr 50 s. 5, 8; Z. Jachimecki, *O muzyce narodowej*, „TP” 1947 nr 3 s. 7, 9; W. Poźniak, *Męka Pana naszego w muzyce*, tamże, nr 13 s. 5, 8; K. Górski, *Nie taka muzyka straszna..., jak ją Kisiel maluje*, „TP” 1953 nr 3 s. 2, 7.

³⁴⁵ S. Kisielewski, *Chopin*, „TP” 1949 nr 8 s. 1–2; A. Waśkowski, *Polska pianistka – ostatnia uczennica Liszta* [Maria z Majowskich Adelmanna], tamże, nr 23 s. 6–7; S. Kisielewski, *Po dwustu latach* [Jan Sebastian Bach], „TP” 1950 nr 31 s. 1–2.

³⁴⁶ Np. H. Blumówna, *Warszawski Salon wiosenny*, „TP” 1946 nr 27 s. 5–6; *Malarstwo i rysunki francuskie*, tamże, nr 29 s. 5; *Twórczość Mehoffera*, tamże, nr 30 s. 3.

³⁴⁷ M. Jarczyńska, *Sadyzm w malarstwie niemieckim*, „TP” 1945 nr 24 s. 4; H. Blumówna, *Nowoczesna grafika polska*, „TP” 1946 nr 45 s. 7; taż, *Rewia malarstwa polskiego*, „TP” 1947 nr 7 s. 3, 12; J. Woźniakowski, *Co się dzieje z malarstwem?*, „TP” 1948 nr 13/14 s. 8–10; E. Gilson, *Artyści i święci*, „TP” 1950 nr 37 s. 2, 5.

³⁴⁸ Np. H. Blumówna, *III festiwal plastyki w Sopocie*, „TP” 1950 nr 34 s. 8; taż, *W krakowskim pałacu sztuki*, tamże, nr 38 s. 6.

³⁴⁹ T.K., *Literatura i wystawy Anno Santo*, „TP” 1950 nr 23 s. 5; J. Woźniakowski, *Dumania nad katalogiem*, „TP” 1951 nr 11 s. 5.

³⁵⁰ H. Blumówna, *Manufaktura gobelinów w Krakowie*, „TP” 1947 nr 19 s. 10; H. Pieńkowska, *Wystawa portretów polskich w Tarnowie*, tamże, nr 21 s. 8; H. Blumówna, *Wystawy krakowskie*, tamże, nr 28 s. 6; taż, *Poznański salon plastyki*, tamże, nr 29 s. 6; taż, *Wystawa Fryderyka Pautscha*, „TP” 1948 nr 3 s. 6; J. Białostocki, *Trzy wystawy*, tamże, nr 22 s. 10; H. Blumówna, *Z pałacu sztuki. Wystawa okręgu krakowskiego*, „TP” 1949 nr 11 s. 6; taż, *Wystawa grafiki krakowskiego okręgu ZPAP*, „TP” 1953 nr 3 s. 6; taż, *Wystawa Ślendrańskiego*, „TP” 1950 nr 14 s. 4; taż, *101 wystawa „Sztuki”*, tamże, nr 18 s. 6.

³⁵¹ H. Blumówna, *I Ogólnopolska Wystawa Plastyki*, „TP” 1950 nr 19 s. 8–9.

Tadeusza Kulisiewicza, Stanisława Kaczora-Batowskiego, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego, Aleksandra Gierymskiego, Leona Wyczółkowskiego, drzeworytników – Stanisława Ostoi Chrostowskiego, Ksawerego Dunikowskiego, Jacquesa Louisa Davida, rzeźbiarzy Konstantego Łaszczki czy Piusa Welońskiego³⁵². Starano się niekiedy przybliżyć dzieła mniej znanych artystów, np. drzeworytniczki Wiktorii Goryńskiej³⁵³.

Problematyka teatralna pojawiała się w omawianym periodyku najczęściej przy okazji recenzowania spektakli³⁵⁴. Nie pomijano przy tym teatrów amatorskich³⁵⁵, czasem naświetlano sytuację sceny teatralnej w danym kraju³⁵⁶, wspomniano konkretne przedstawienia teatralne (*Warszawiankę* Stanisława Wyspiańskiego z 1898 r.³⁵⁷) czy przypomniano ludzi zasłużonych dla teatru (np. Stefana Jaracza³⁵⁸).

Zainteresowani mogli znaleźć na łamach „Tygodnika Powszechnego” także zagadnienia dotyczące kinematografii; artykuły na ten temat zaczęły ukazywać się nieco później, gdyż w połowie 1946 r.³⁵⁹ Recenzje filmowe pojawiały się częściej dopiero w latach 1947–1948³⁶⁰. We wspomnianej rubryce *Na ekranie* zrecenzowano liczne ekranizacje, w tym oparte na dziełach literackich, jak np. *Nędznicy* Viktora Hugo³⁶¹.

³⁵² Taż, *Pankiewicz w malarstwie polskim*, „TP” 1946 nr 14 s. 6–7; taż, *Warszawa 1945 (Rysunki Tadeusza Kulisiewicza)*, „TP” 1947 nr 20 s. 8; L. Ślodziński, *Profesor Stanisław Kaczor-Batowski*, tamże, nr 23 s. 8; H. Blumówna, *Stanisław Ostoja Chrostowski*, „TP” 1948 nr 18 s. 4–5; taż, *Ksawery Dunikowski*, tamże, nr 45 s. 8; taż, *Dziewięciu grafików*, „TP” 1949 nr 6 s. 8; taż, T. Domański, *Dwa wieki J.L. Davida*, tamże, nr 15/16 s. 13; H. Blumówna, *Dzieło Konstantego Łaszczki*, tamże, nr 18 s. 10; taż, *Pius Weloński (1849–1931)*, tamże, nr 46 s. 6; *Felicjan Szczęsny Kowarski (1890–1948)*, „TP” 1950 nr 2 s. 5; taż, *Aleksander Gierymski*, tamże, nr 46 s. 8; taż, *Aleksander Gierymski*, tamże; taż, *Leon Wyczółkowski (1852–1936)*, „TP” 1952 nr 26 s. 8.

³⁵³ W. Borowy, *Wspomnienie o Wiktorii Goryńskiej*, „TP” 1950 nr 21/22 s. 7.

³⁵⁴ R. Niewiarowicz, *Kulisy „Komedii”*, „TP” 1946 nr 42 s. 5–6; S. Flukowski, *Szalona z Chaillot*, „TP” 1947 nr 31 s. 6; W.B. [W. Borowy], *Czarująca „Burza”*, tamże, nr 33 s. 9; tenże, *Nowy „Hamlet”*, tamże; W. Borowy, *Zakończenie konkursu szekspirowskiego*, tamże, nr 34 s. 5–6.

³⁵⁵ M. Morstin-Górska, *„Rozdroże miłości” w Nowej Górze*, „TP” 1948 nr 25 s. 6.

³⁵⁶ Z.L., *Teatr katolicki we Włoszech*, „TP” 1949 nr 18 s. 8.

³⁵⁷ M. Padechowicz, *Koledzy z afisza*, „TP” 1949 nr 19 s. 6.

³⁵⁸ Z. Starowiejska-Morstinowa, *Największa rola Jaracza*, „TP” 1950 nr 41 s. 1.

³⁵⁹ K. Sowa, *O podstawy finansowe filmu polskiego*, „TP” 1946 nr 28 s. 4; K.A. Strzałka, *Film oczekiwany*, tamże; L. Prorok, *Powstanie na taśmie filmowej*, „TP” 1947 nr 31 s. 3–4; J. Drukarz, *O filmie i katolikach*, „TP” 1949 nr 6 s. 4; H. Ogulewicz, *Tajemnica filmu włoskiego*, „TP” 1950 nr 25 s. 5–7; J.P. Gawlik, *Kłopoty filmu brytyjskiego*, tamże, nr 33 s. 4–5; JJS, *Czeskie filmy rysunkowe i kukielkowe*, tamże, nr 42 s. 10.

³⁶⁰ J. Zagórski, *Piosenki zakazane*, „TP” 1947 nr 7 s. 4–5; J. Waldorff, *Ostatnia szansa Europy*, „TP” 1948 nr 30 s. 3–4.

³⁶¹ S. Lem, *Jasne lany czyli ciemne strony Filmu Polskiego*, „TP” 1948 nr 3 s. 6; JJS, *Na ekranie. Nędznicy*, „TP” 1952 nr 25 s. 5.

Temat fotografii pojawiał się sporadycznie, przykładowo przybliżono postać pierwszego fotografika polskiego – Jana Bułhaka³⁶².

Kultura, sztuka, malarstwo i teatr zajmowały istotną i znaczną część materiału prasowego w wybranym okresie. Regularnie w „Tygodniku Powszechnym” w latach 1947–1953 oceniano również aktualne wystawy. Problematyka ta znalazła szeroki oddźwięk ze względu na kulturalny charakter pisma.

Literatura

Rozważania literackie obecne były poprzez liczne artykuły, recenzje książkowe i wywiady. Pierwsze z nich miały charakter ogólnoliteracki i krytycznoliteracki. Redakcja po zwiększeniu objętości pisma w 1947 r. zazwyczaj zamieszczała w numerze kilka ocen nowości wydawniczych (dwie lub trzy dłuższe i kilka krótszych). Rzadziej pojawiały się wywiady ze współczesnymi twórcami, które również stanowiły ważną część zagadnień literackich³⁶³. Literaturze służył też specjalnie utworzony dział zatytułowany *Spotkania literackie*.

Na łamach „Tygodnika Powszechnego” dyskutowano m.in. o zadaniach i roli powojennej twórczości pisarskiej i realizmie we współczesnej powieści. Ważne miejsce zajęła polemika z publicystami obozu marksistowskiego na temat literatury katolickiej³⁶⁴. Rocznice stawały się okazją do upamiętnienia dorobku znanych pisarzy, dramatopisarzy i poetów polskich oraz zagranicznych (jak np. Adama Mickiewicza, Johanna Wolfganga Goethego i Aleksandra Puszkina³⁶⁵). Szczególną uwagę zwrócono na działalność literacką znanych zagranicznych pisarzy katolickich (Georges Bernanos, Gilberta Keitha Chestertona, François Mauriac, Daniela-Ropsa, Sigrid Undset i in.)³⁶⁶. Przedstawiano dorobek poetki m.in. Kamila Cypriana Norwida, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego,

³⁶² A. Łyczyski, *Ziemie Odzyskane w fotografii Bułhaka*, „TP” 1949 nr 20 s. 8; E. Paukszta, *Wspomnienie o Bułhaku*, „TP” 1950 nr 14 s. 5.

³⁶³ Np. W. Natanson, *Przegląd kulturalny. Rozmowa z Leopoldem Staffem*, „TP” 1946 nr 50 s. 10; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Klerk wojujący. (Rozmowa z Julianem Bendą)*, „TP” 1948 nr 13/14 s. 11.

³⁶⁴ Szerzej zob. E. Kristanova, *Literatura na łamach „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2012 nr 2.

³⁶⁵ P. Grzegorzcyk, *Jan Kasprówic*, „TP” 1946 nr 31 s. 3; S. Pigoń, *Mickiewicz 1798–1855–1948*, „TP” 1948 nr 52/53 s. 3–4; A. Rogalski, *„Faust” Goethego a katolicyzm*, „TP” 1949 nr 34 s. 3–4; P. Grzegorzcyk, *Puszkina w nowym świetle*, tamże, nr 36 s. 8; tenże, *Stanisław Ignacy Witkiewicz*, tamże, nr 41 s. 8.

³⁶⁶ Np. K. Oost, *Katolicyzm Mauriac*, „TP” 1947 nr 7 s. 2; M. Petry, *Daniel Rops*, „TP” 1948 nr 34 s. 5; S. Majchrowski, *Człowiek, który był Chestertonem*, „TP” 1949 nr 20 s. 1–2; M. Morstin-Górska, *Sigrid Undset*, tamże, nr 30 s. 1; P. Mroczkowski, *Jeremiasz w Hollywood [Evelyn Waugh]*, tamże, nr 36 s. 1–2; W. Kwiatkowski, *Bernanos – pisarz walczący*, „TP” 1951 nr 36 s. 2.

Wojciecha Bąka, Tadeusza Borowskiego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Kazimierzy Iłakowiczówny, Leopolda Staffa. Redakcja publikowała też wiersze ks. K. Wojtyły podpisane pseudonimem Andrzej Jawień³⁶⁷.

Niekiedy zamiast artykułu wstępnego drukowano opowiadanie³⁶⁸. W zawartości tygodnika nie zabrakło również powieści w odcinkach (np. Antoniego Gołubiewa, *Bolesław Chrobry*, w 1945 r.; Jana Józefa Szczepańskiego *Polska jesień*, w 1946 r.) oraz nowel.

Obszerne, liczne i cenne omówienia literackie stanowiły jedną z najważniejszych części kulturalnego bloku tematycznego pisma. Drukowane zaś opowiadania, nowele i odcinki powieści były często dobrym uzupełnieniem recenzji pozycji książkowych.

Sylwetki

Sporo miejsca w „Tygodniku Powszechnym” redagujący przeznaczyci na przybliżenie sylwetek znanych ludzi ze świata kultury³⁶⁹, muzyki³⁷⁰, teatru³⁷¹, nauki³⁷², filozofii³⁷³, architektury³⁷⁴ i polityki³⁷⁵. Nie zabrakło też życiorysów społeczników³⁷⁶ i reformatorów³⁷⁷.

³⁶⁷ Np. A. Jawień [K. Wojtyła], *Mysł jest przestrzenią dziwną*, „TP” 1952 nr 42 s. 5.

³⁶⁸ Tak było w przypadku nagrodzonego opowiadania na konkursie „Tygodnika Powszechnego”: A. Porojść, *Cień*, „TP” 1948 nr 11 s. 1–3.

³⁶⁹ W. Natanson, *Po śmierci Stefana Jaracza*, „TP” 1945 nr 22 s. 2; Z. Leśnodorski, *Karol Szymanowski*, „TP” 1946 nr 15 s. 4–5.

³⁷⁰ S. Kisielewski, *Ryszard Strauss*, „TP” 1949 nr 38 s. 3–4; A. Lępkowski, *Śladami Bacha*, „TP” 1950 nr 21/22 s. 3–4.

³⁷¹ S. Heine, *Ze wspomnień o Helenie Modrzejewskiej*, „TP” 1950 nr 2 s. 10.

³⁷² W. Ziembicki, *Pasteur. W 50 rocznicę śmierci wielkiego dobroczyńcy ludzkości*, „TP” 1945 nr 28 s. 3; W. Konopczyński, *Człowiek – drogowca* [Stanisław Kutrzeba], „TP” 1946 nr 3 s. 3; F. Sławski, *Ś. p. Mieczysław Malecki* [sławista-lingwista], tamże, nr 39 s. 5; Z. Brem, *Fryderyk Zoll*, „TP” 1948 nr 19 s. 5; W. Rybczyński, *Lord Rutherford of Nelson*, tamże, nr 27 s. 8–9; S. Pięgoń, *Ostatnie chwile Ignacego Chrzanowskiego* [profesor literatury], „TP” 1949 nr 3 s. 3; C. Strzeszewski, *Śp. Henryk Dembiński* [profesor prawa], tamże, nr 29 s. 5; W. Czaplinski, *Wspomnienie o profesorze Rybczyńskim* [pedagog], tamże, nr 44 s. 4; J.A., *Podzwonne Antoniemu Ponikowskiemu* [inżynier, profesor], „TP” 1950 nr 36 s. 7; A. Klawek, *Ks. Szczepan Szydelski. (W 40-lecie pracy naukowej)* [teolog], „TP” 1952 nr 17 s. 4.

³⁷³ J. Piwowarczyk, *Mikołaj Bierdiajew*, „TP” 1948 nr 22 s. 3; tenże, *Fryderyk Nietzsche*, „TP” 1950 nr 39 s. 1–2.

³⁷⁴ J. Jamroz, *Adolf Szyszko Bohusz*, „TP” 1948 nr 46 s. 8–9.

³⁷⁵ J.J. Szczepański, *„Święty” przeciw imperium* [o M. Gandhim], „TP” 1946 nr 20 s. 5; J. Dąbrowski, *Władysław Sikorski*, tamże, nr 27 s. 1–2; Z. Starowiejska-Mostinowa, *Lu Tseng-Tsiang* [dyplomata chiński], tamże, nr 40 s. 3–4; J. Woroniecki, W. Konopczyński, *Stefan Dąbrowski*, „TP” 1947 nr 31 s. 5; H. Kornaus, *Stanisław Grabski (1871–1949)*, „TP” 1949 nr 28 s. 5.

³⁷⁶ W. Drop, *Pionierka Akeji Katolickiej*, „TP” 1947 nr 32 s. 3–4; G. Morcinek, *Trud Lompy*, tamże, nr 35 s. 2–3.

³⁷⁷ A. Mikulski, *Reformator szkolnictwa i wychowania*, „TP” 1950 nr 36 s. 8–9.

Osobną grupę utworzyły artykuły o duchownych³⁷⁸ i przyszłych świętych³⁷⁹. Na łamach periodyku opisano przebieg niektórych procesów beatyfikacyjnych³⁸⁰ i kanonizacyjnych³⁸¹. Corocznie powracały na łamy „Tygodnika Powszechnego” artykuły o przyszłej świętej królowej Jadwidze³⁸². Zauważono również skromnego, ale wyprzedzającego swoją epokę kardynała Henry’ego Newmana, beatyfikowanego przez papieża Benedykta XVI w 2010 r.³⁸³ Niekiedy poruszano niecodzienną problematykę, jak przykładowo ekshumacje ciał przyszłych świętych: Anieli Salawy i Adama Chmielowskiego³⁸⁴. Tematem niektórych wypowiedzi była konwersja kilku znanych osób na katolicyzm³⁸⁵. Zgony redakcja upamiętniała poprzez osobne artykuły lub nekrologi³⁸⁶. Skrupulatnie odnotowywano ważne

³⁷⁸ C. Strzeszewski, *Śp. ks. Antoni Szymański*, „TP” 1945 nr 37 s. 5; K. Michalski, *Ks. Jan Salamucha*, „TP” 1946 nr 2 s. 2; S. Wyszynski, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, tamże, nr 50 s. 1, 3; J. Konopczyzna, *Ksiądz Karol Czesznak*, „TP” 1947 nr 48 s. 3–4; T. Długosz, *Ks. arcybiskup Bilczewski. (W 25-lecie zgonu)*, „TP” 1948 nr 16 s. 3–4; S.B.Ż., *Arcybiskup Teodorowicz*, tamże, nr 51 s. 2–3; S. Świeżawski, *Filar wiary* [o. Jacek Woroniecki], „TP” 1949 nr 31 s. 1–2; J. Piwowarczyk, *Ks. Józef Archutowski* [biblista], „TP” 1950 nr 18 s. 5; H. Rawa, *Zapomniany jałmużnik* [o. Piotr Skarga], tamże, nr 19 s. 2, 10; J. Piwowarczyk, *Śp. Ks. Biskup Kubina*, „TP” 1951 nr 10 s. 1; B. Kominek, *Pius X*, tamże, nr 22 s. 1–2; J. P. Gawlik, *O biskupie Kozalu*, tamże, nr 44 s. 1–2.

³⁷⁹ J. Dąbrowski, *Z myśli o królowej Jadwidze. (W rocznicę śmierci)*, „TP” 1946 nr 29 s. 4–5; K. Michalski, *Heroizm w stylu franciszkańskim. (W setną rocznicę urodzin Brata Alberta)*, tamże nr 34 s. 1–2; *Profesor uniwersytetu – świętym* [Contardo Ferrini], „TP” 1947 nr 7 s. 13; *Aniela Salawa*, „TP” 1949 nr 26 s. 3; Z. Kuzak, *Święty chłopiec* [Dominik Savio], „TP” 1950 nr 12 s. 6; J. Drukarz, *Edyta Stein*, „TP” 1952 nr 15 s. 15.

³⁸⁰ H. Wyczawski, *Błogosławiona Jolenta*, „TP” 1948 nr 24 s. 9; H.D., *Bl. Wincenty Pallotti i jego dzieło*, „TP” 1950 nr 7 s. 5; n., *Proces beatyfikacyjny M. Truszkowskiej*, tamże, nr 28 s. 2; M. Renata, *Jak błog. Pius X został papieżem*, „TP” 1951 nr 50 s. 3–4.

³⁸¹ M.in. J. Piwowarczyk, *Myśliciel i bohater* [św. Tomasz More], „TP” 1947 nr 19 s. 3–4; J.I. Buba, *Twórca bezpłatnego nauczania* [św. Józef Kalasanty], „TP” 1948 nr 34 s. 3–4; P. Szary, *Święty Tomasz na tle swojej epoki*, „TP” 1950 nr 19 s. 6–8; H. Szewczyk, *Św. Maria Teresa Goretti*, tamże, nr 31 s. 8.

³⁸² T. Glemma, *Święta na polskim tronie*, „TP” 1948 nr 29 s. 2–3; W. Zmarz, *Brakowało naszej staranności. Wznowienie procesu beatyfikacyjnego królowej Jadwigi*, „TP” 1949 nr 19 s. 3; tenże, *Czeka nas praca*, tamże, nr 20 s. 7; S. Sapięha, *List pasterski ks. kardynała Sapięhy. W rocznicę śmierci królowej Jadwigi*, tamże, nr 23 s. 1; A. Górski, *Śladami stóp królowej Jadwigi*, tamże, nr 28 s. 1–2; M. Tobiasz, *Tradycja świętości królowej Jadwigi*, tamże, s. 2; P. Jasienica, *Sarkofag królowej*, tamże, nr 30 s. 3–4; M. Tobiasz, *Otwarcie grobu królowej Jadwigi w r. 1887*, tamże, s. 4.

³⁸³ J.W. Kowalski, *W obronie praw sumienia*, „TP” 1949 nr 28 s. 9.

³⁸⁴ J.M.S. [J.M. Święcicki], *Dwie ekshumacje*, „TP” 1949 nr 27 s. 8.

³⁸⁵ H. Slessor, *Przez anglikanizm do Kościoła*, „TP” 1948 nr 51 s. 4–5; A. Rogalski, *Droga Alfreda Doeblina*, „TP” 1950 nr 15/16 s. 9, 15; S. Undset, *Moje nawrócenie na katolicyzm*, tamże nr 35 s. 1–2, 5.

³⁸⁶ S.K., *Zgon Feliksa Nowowiejskiego*, „TP” 1946 nr 5 s. 8; nekrologi: Juliusza Osterwy, „TP” 1947 nr 21 s. 3; I. Pannenkowa, *Maria Rodziewiczówna*, „TP” 1949 nr 18 s. 5–6; Ojca Jacka Woronieckiego, tamże, nr 21 s. 3; M. Plezia, *Władysław Semkowicz*, tamże, nr 22 s. 8; J. Piwowarczyk, *Śp. ks. Stefan Mazanek*, „TP” 1950 nr 8 s. 3; A. Kossowski, *Śp. Leon Białkowski 1885–1952*, „TP” 1952 nr 24 s. 3.

wydarzenia w życiu polskiego Kościoła³⁸⁷, wszelkie uroczystości³⁸⁸, rocznice³⁸⁹ i jubileusze³⁹⁰ poświęcone znanym osobistościom.

Publikacje, w których zapoznawano z różnorodną działalnością i życiem wybranych ludzi należały do najważniejszych a zarazem najciekawszych wypowiedzi „Tygodnika Powszechnego”.

Krajoznawstwo

W 1947 r. na dobre weszły do „repertuaru” artykuły, które można zakwalifikować do kategorii religijno-krajoznawczych. Opisywano w nich znane miejsca święte, kościoły i sanktuaria³⁹¹. Łamy „Tygodnika” wypełniały również artykuły typowo krajoznawcze, zarówno przedstawiające uroki rodzimych miejscowości i regionów, jak też innych krajów³⁹². Służył temu też przykładowo cykl Andrzeja Bobkowskiego *Z dziennika podróży*³⁹³. Paweł Jasienica w formie wspomnieniowej i w ujęciu historycznym pisał o Płocku³⁹⁴. Dzieje pierwszego kościoła w Rzymie poświęconego Matce Bożej – Bazylice Santa Maria Maggiore na tle refleksji religijnej przedstawiła Maria Winowska³⁹⁵. Z zabytkami Tarnowa i ich historią zapoznał czytelników Tadeusz Chrzanowski³⁹⁶.

³⁸⁷ Redakcja, *Kardynał Griffin w Polsce*, „TP” 1947 nr 23 s. 3; *Ks. Prymas Anglii w Krakowie*, tamże, nr 25 s. 10; *O odbudowę kościołów warszawskich*, tamże, nr 29 s. 3; *Z pobytu X. X. biskupów polskich w Rzymie*, „TP” 1951 nr 23 s. 1.

³⁸⁸ J.K.M., *Uroczystości rzymskie*, „TP” 1946 nr 14 s. 3–4; *Uroczystości ku czci patrona Warszawy*, „TP” 1948 nr 40 s. 11.

³⁸⁹ Np. z okazji 950 rocznicy śmierci św. Wojciecha: T. Glemma, *Dziedzictwo św. Wojciecha*, „TP” 1947 nr 17 s. 2; A. Gołubiew, *W roku św. Wojciecha*, tamże, nr 49 s. 7; *Rocznica kanonizacji św. Wojciecha*, „TP” 1949 nr 15/16 s. 16; F. Kryszak, *950 lat metropolii gnieźnieńskiej*, „TP” 1950 nr 17 s. 3; W. Wicher, *25-lecie sakry biskupiej ks. biskupa Rosponda*, „TP” 1952 nr 24 s. 4.

³⁹⁰ *Srebrny jubileusz ks. biskupa Tomczaka*, „TP” 1952 nr 23 s. 3.

³⁹¹ Np. W. Krygowski, *Ksiądz Stolarczyk – apostoł Zakopanego*, „TP” 1948 nr 7 s. 8; K. Brzozowska, *Katedra w Canterbury*, tamże, nr 20 s. 5–6; M. Winowska, *Pielgrzymka do Chartres*, tamże, nr 30 s. 3–4; J.P. Gawlik, *Święty krzyż – góra kontrastów*, tamże, nr 51 s. 3–4; P. Jasienica, *Gdzieś na Śląsku*, „TP” 1949 nr 47 s. 5, 10; S. Kisielewski, *We Wrocławiu i Szczecinie. (Wrażenia turystyczne)*, „TP” 1950 nr 9 s. 1–2, 8; tamże, nr 10 s. 3–4; T. Chrzanowski, *Kalwaria Zebrzydowska*, tamże, nr 48 s. 8–9.

³⁹² L. Prorok, *„Duch gór na składzie!”*, „TP” 1948 nr 41 s. 8; E. Kocwa, *W Szklarskiej Porębie*, „TP” 1949 nr 31 s. 8; J. Stankiewicz, *Kolbacz*, tamże, nr 32 s. 2; B. Dudczakowa, *O Kaliszu i jego ambicjach*, „TP” 1950 nr 19 s. 5, 10; P. Zawadzki, *Notatki z podróży po Korei*, tamże, nr 28 s. 2; A. Klawek, *Miscellanea o Ziemi Świętej*, tamże, nr 31 s. 5; C. d’Ydewalle, *Czarna Afryka. (Notatki z podróży)*, „TP” 1953 nr 6 s. 3, 7.

³⁹³ Np. A. Bobkowski, *Z dziennika podróży (6). Na Morzu Karaibskim*, „TP” 1950 nr 2 s. 3–4; tenże, *Z dziennika podróży (7). Panama – Guatemala*, tamże, nr 7 s. 3–4.

³⁹⁴ P. Jasienica, *Nad rzeką toczącą piaski*, „TP” 1949 nr 4 s. 3–4.

³⁹⁵ M. Winowska, *Najstarszy kościół mariacki*, „TP” 1951 nr 1/2 s. 5–6.

³⁹⁶ T. Chrzanowski, *Cienie w zaułkach*, „TP” 1952 nr 2 s. 4–6.

Zagadnienia krajoznawcze i w pewnym sensie pielgrzymkowe były niewątpliwie dużym urozmaicheniem tematyki poruszanej na łamach pisma. Służyły poznaniu i poszerzeniu wiedzy odbiorców, a zarazem refleksji i rozrywce. Artykuły mogły jednocześnie stać się zachętą dla czytelników do odwiedzenia pięknych zakątków kraju ojczystego oraz obcych państw.

Inne

Problematyka goszcząca na łamach „Tygodnika Powszechnego” była bardzo różnorodna. Szerokie spektrum poruszanych w periodyku zagadnień egzemplifikowały cykle tematyczne: *Z galerii katolickich socjologów* (w latach 1945–1946), *Warszawa, Wśród czasopism literackich, Nad Wełtawą* (w 1945 r.), *Styl chrześcijański w filozofii* (artykuły autorstwa ks. Jana Salamuchy w 1946 r.), *Dolny Śląsk na migawkę, Dole i niedole Podhala* (1946 r.), *Z problemów konstytucyjnych* (seria wypowiedzi ks. Jana Piwowarczyka w 1947 r.), *Z teki pośmiertnej* (1947 r.), *Nowy kraj* (1948 r.), *Moralność zawodowa* (1948 r.), *Dokumenty* (1948 r.), *W kotle bałkańskim* (1950). W omawianym okresie publikowano także relacje osobiste współpracowników pisma pod nagłówkiem *Listy z Francji, Anglii, Ameryki*, a także *Listy z Rzymu i Paryża*.

W „Tygodniku” zagościły też m.in. zagadnienia z zakresu fizyki³⁹⁷, demografii³⁹⁸, geografii³⁹⁹, mediów⁴⁰⁰, targów poznańskich⁴⁰¹, ludów murzyńskich⁴⁰² i wiele innych. W 1948 r. podjęto np. problematykę alkoholizmu w polskim społeczeństwie; numer siódmy z tegoż roku w całości poświęcono tej kwestii. Rozpoczęto go artykułem wstępnym Pawła Jasienicy i apelem redakcji związanym z akcją trzeźwości podjętą przez Episkopat Polski⁴⁰³.

³⁹⁷ W. Rybczyński, *Zmierzch bezwzględnej determinizmu we współczesnej fizyce*, „TP” 1949 nr 4 s. 9.

³⁹⁸ W. Borowski, *Człowiek a gospodarka planowa*, „TP” 1946 nr 35 s. 1–2; K. Turowski, *Gospodarka planowa w koncepcji katolicko-społecznej*, „TP” 1947 nr 20 s. 3–4; M. Strebek, *Straszak przeludnienia*, „TP” 1949 nr 33 s. 2; tenże, *Żyjemy dłużej*, tamże, nr 36 s. 9–10; tenże, *Demografia Polski 1939–1949*, tamże, nr 37 s. 2; tenże, *Liczebność urodzin spada*, tamże, nr 38 s. 8; tenże, *Kolebki i trumny*, tamże, nr 41 s. 9–10; J.M.S. [J.M. Świącicki], *Przegląd prasy. Czy Europa wymiera?*, „TP” 1950 nr 4 s. 8; J. Czekanowski, *Nasza rzeczywistość demograficzna*, tamże, nr 45 s. 5; J.M.S. [J.M. Świącicki], *Przegląd prasy. Kryzys biologiczny Europy Zachodniej*, „TP” 1951 nr 1–2 s. 10.

³⁹⁹ M. Strebek, *Nowa mapa świata*, „TP” 1947 nr 22 s. 9.

⁴⁰⁰ S. Broniewski, *Społeczne zadania radiofonii*, „TP” 1946 nr 4 s. 5.

⁴⁰¹ S. Kisielewski, *W Poznaniu*, „TP” 1950 nr 23 s. 3–4.

⁴⁰² *Z zagadnień murzyńskich*, „TP” 1949 nr 40 s. 6.

⁴⁰³ P. Jasienica, *Tria melodia główna*, „TP” 1948 nr 7 s. 1–2; Redakcja, *Wezwanie do wielkiej akcji*, tamże; J.M.S. [J.M. Świącicki], *Kwestia alkoholizmu*, „TP” 1950 nr 33 s. 7; tenże, *Przegląd prasy. Przeoczenie i tolerancja*, „TP” 1952 nr 48 s. 11; B. Jantar, *Problem alkoholizmu w wiosce N.*, „TP” 1953 nr 7 s. 4–5.

Nie zabrakło też spraw prasy. Prezentowano polskie tytuły katolickie i ich zawartość, zachęcając do czytania i prenumeraty. W ten sposób reklamowano często miesięcznik „Znak”⁴⁰⁴, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”⁴⁰⁵, ale także czasopisma naukowe („Roczniki Filozoficzne”, „Roczniki Nauk Społecznych”⁴⁰⁶) i specjalistyczne (np. dla miłośników przyrody – rocznik „Ochrona Przyrody”⁴⁰⁷). Zapoznawano także z zagraniczną prasą różnego typu⁴⁰⁸.

Pozostała problematyka występująca na łamach krakowskiego tygodnika była równie bogata, jak mieszcząca się w wyodrębnionych tu wcześniej blokach tematycznych. Redakcja nie ograniczała w żaden sposób wypowiedzi, które można było zaklasyfikować do szeroko pojętej kultury. Pozwalano czasami publicystom na publikacje dotyczące bardzo specjalistycznych tematów.

Szata graficzna

Początkowo wygląd „Tygodnika Powszechnego” – jak przystało na powojenne czasopismo społeczno-kulturalne – był skromny. W pierwszych zeszytach jedynym urozmaicheniem pisma były reklamy, w których używano elementów graficznych. Przykładowo takimi reklamami były różne wersje ogłoszenia nutromaltu – cukru odżywczego dla dzieci. Towarzyszyły mu zabawne rysunki, np. wesołego malucha przy jedzeniu⁴⁰⁹, na rękach dorosłego⁴¹⁰ lub dwójki dzieci z radością patrzących na opakowanie⁴¹¹. Rysunki towarzyszyły także ogłoszeniom anacotu – środka dezynfekującego dla dzieci⁴¹² czy kremu Nivea również z motywem dziecka⁴¹³.

Pierwsze fotografie pojawiły się przy okazji artykułu Ludwika Kowalczyka *Brulion historii*⁴¹⁴ w listopadzie 1945 r. W numerze wydanym na Boże Narodzenie 1945 r. po raz pierwszy zagościła reprodukcja płaskorzeźby z około 1500 r. *Adoracja Dzieciątka*⁴¹⁵ oraz zamieszczono sporo rysunków. Opowiadaniu Wojciecha Żukrowskiego towarzyszyły szkice Adama Marczyńskiego⁴¹⁶, natomiast arty-

⁴⁰⁴ Np. „Znak”, „TP” 1949 nr 47 s. 12.

⁴⁰⁵ „TP” 1953 nr 3 s. 8.

⁴⁰⁶ jt, *Philosophica*, „TP” 1949 nr 10 s. 11; „Roczniki Filozoficzne”, tamże; *Prawo – socjologia – ekonomia*, tamże, nr 17 s. 4.

⁴⁰⁷ t., *Ochrona przyrody*, „TP” 1949 nr 11 s. 5.

⁴⁰⁸ Przykładowo J.M.S. [J.M. Świącicki], „*Wissenschaft und Weltbild*” [wiedeńskie czasopismo naukowe], „TP” 1949 nr 6 s. 7.

⁴⁰⁹ „TP” 1945 nr 38 s. 2.

⁴¹⁰ „TP” 1945 nr 39 s. 8.

⁴¹¹ „TP” 1946 nr 23 s. 12.

⁴¹² „TP” 1945 nr 40 s. 16.

⁴¹³ „TP” 1946 nr 10 s. 6.

⁴¹⁴ L. Kowalczyk, *Brulion historii*, „TP” 1945 nr 34 s. 3.

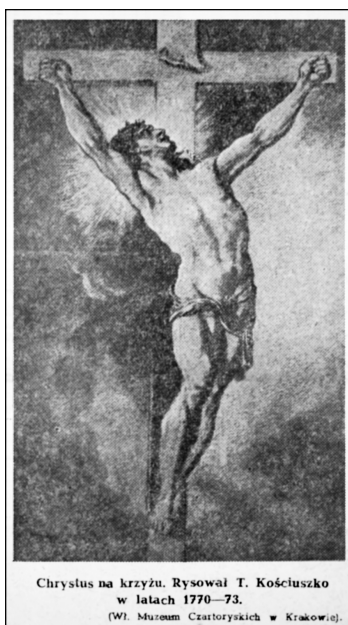
⁴¹⁵ „TP” 1945 nr 40 s. 1.

⁴¹⁶ W. Żukrowski, *Wojna Blablacji z Tiutiurlistanem*, „TP” 1945 nr 40 s. 8–10.

kuł S. Kisielewskiego⁴¹⁷ uzupełniły humorystyczne obrazki Gwidona Miklaszewskiego. Czasem przejmowano też humor rysunkowy z obcej prasy, jak to było w przypadku francuskiego „La Marseillaise”⁴¹⁸.

W następnych zeszytach, w 1946 r., łamy „Tygodnika Powszechnego” wzbogaciły liczniejsze zdjęcia i reprodukcje⁴¹⁹. W numerze 7 znalazło się zdjęcie ks. Jana Salamuchy (s. 3) i reprodukcje portretów Olgi Boznańskiej *Portret Księżnej Adamowej Sapieżyny* i *Portret dziewczynek*. Reprodukcje portretów zamieszczono również w numerze 10 z tegoż roku. Na pierwszej stronie numeru 36 widniała fotografia rzeźby Najświętszej Marii Panny z katedry w Reims z XII w. Bogatsze w reprodukcje były również zeszyty specjalne. Przykładowo w wydaniu specjalnym poświęconym Tadeuszowi Kościuszce zamieszczono piękne rysunki i obrazy jego autorstwa⁴²⁰. Obchody różnych uroczystości również stawały się okazją do zaprezentowania zdjęć pamiątkowych. Omawianiu twórczości malarskiej na łamach „Tygodnika Powszechnego” towarzyszyły również liczne reprodukcje.

II. 2. Reprodukacja rysunku autorstwa T. Kościuszki.
„TP” 1946 nr 12 s. 3



Chrystus na krzyżu. Rysował T. Kościuszko
w latach 1770–73.
(W: Muzeum Czartoryskich w Krakowie).

Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

⁴¹⁷ S. Kisielewski, *Wspomnienia i inwektywy*, „TP” 1945 nr 40 s. 12–13.

⁴¹⁸ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Francuskie migawki*, „TP” 1946 nr 6 s. 8.

⁴¹⁹ Np. fot. Ludwika Solskiego i dwa rysunki Stanisława Wyspiańskiego. T. Kudliński, *Chorągiew sztuki – na wieży pracy*, „TP” 1946 nr 2 s. 3

⁴²⁰ Z. Bocheński, *Sztuka w życiu Kościuszki*, „TP” 1946 nr 12 s. 3.

Szata graficzna została znacznie ubogacona po zwiększeniu objętości pisma od października tegoż roku. Znaczniejsza liczba rysunków i fotografii przyczyniła się do tego, że periodyk stał się atrakcyjniejszy w odbiorze. Przykładowo rubryce *Pod włos...* zaczął towarzyszyć graficzny nagłówek i liczne rysunki ilustrujące tekst.

II. 3. Rubryka *Pod włos...*, „TP” 1949 nr 7 s. 8

Pod włos...

**FELIETON
MEGALOMAŃSKI**

Motto:
„Przemówił dzień do obrazu,
A obraz dołł ani słowa —
Taka była ich rozmowa!”

Nie pojechałem na Zjazd Literatów do Szczecina, choć — z pewnym bólem — wybrano mnie jako delegata Krakowa. Nie pojechałem — bo nie lubię gadać do lampy (lampa jest w tym wypadku użyta jako przykład niewrażliwości na słowa, nie zaś jako symbol rozświecania świata). Ciekawa rzecz, że literaci, publicyści, krytycy zupełnie nie wierzą dzisiaj w słowo, w dyskusję, w wyjaśnienie czy wymianę poglądów. W każdym razie wobec niżej podpisanego stosuje się powszechnie zasadę „ty mów, a ja zdrów” lub „mów do mnie jeszcze, ludzie nas nie słyszą”. Na głowie, na czubku łysiny możesz się postawić, próbując zagać jakąś dyskusję, zrewidować jakieś modne słowo „realizmi”, wyjaśnić jakiś slogan „upowszechnienie”) — nic z tego — nie uронią ani słówka. Ostatnio napisałem w „Ruchu Muzycznym” nr 22, 1948) kobylasty artykuł pt. „Czy w muzyce istnieje formalizm?”. Wydałoby mi się, że jasno i obiektywnie postawiłem tam pewne zarządzenia i sformułowałem zapytania, że niesposób będzie dalej mówić o realizmie i formalizmie w muzyce, nie udzielwszy przedtem odpowiedzi na te pytania, że do rzucilem do dyskusji ogniwo, którego pominąć bez szkody dla sprawy się nie da. I co myślicie?! Polemizowano ze mną, ale... w Związku Radzieckim. W kilku pismach socwielkich omawiano i atakowano różne moje tezy, czasem ostro, ale zawsze rzeczowo i poważnie. Ci ludzie przynajmniej biorą na serio

słowo pisane i wyciągają zeń konsekwencje. A u nas? Dyskusja toczy się dalej, lecz z matematycznie ścisłym pominięciem mojego artykułu, terminów „realizmi” i „formalizmi” w muzyce używa się dalej, nie uważając za stosowne i konieczne wyjaśnić i rozstrzygnąć przedtem wszystkie nasuwające się a przede mnie zebrane wątpliwości. Zaś ko-

legał w „Kuznicy”, któremu posłałem wspomniany numer „Ruchu Muzycznego” prosząc o przeszczenie moich tez i zapytań w przeglądzie prasy tego pisma (jako że w „Kuznicy” ukazał się o tych samych sprawach traktujący artykuł min. Wł. Sokorskiego) — stręścił, a jakże, wszystko, co na lamach „Ruchu” w tej materii napisano, głębokim milczeniem pominął jedynie... mój artykuł.

Powiecie może, że nie biorą mnie poważnie, traktują jak wesołka, błazna, pijacznym czy sowidziżala. Zgoda, możliwe — dam więc inny przykład „lampowości”) naszych grzyziółców. „Nowiny Literackie” przestały wychodzić. Jakie były, takie były, ale zawsze miały swój odrębny styl, ukazało się w nich sporo dobrych a nawet cennych artykułów najwyższych polskich pisarzy. I cóż powiecie?! Publiczność zauważyła, że pismo przestało wychodzić, natomiast nie zauważył tego nikt z... literatów. Nikt przynajmniej nie uznał za stosowne wspomnieć o tym, podsumować bilans działalności pisma, podać jego charakterystykę, informacyjnie nekrolog choćby. Spią dalej — dziwie się szczerze — aż mi się gęba rozdziawiała. Nie warto gadać do lampy... literackiej. Kłsiel.




Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Z okazji rozpoczęcia w lutym 1949 r. Roku Chopinowskiego artykuły wstępne poświęcone kompozytorowi (zeszyt 8 z 1949 r.), przyozdobiono portretową litografią Engelmana z roku 1833, akwafortą Stanisława Töpfera przedstawiającą go przy fortepianie, litografią według portretu Ary Scheffera oraz rysunkiem przedstawiającym muzyka, autorstwa George Sand. Zdarzały się też reprodukcje dzieł bardziej znanych malarzy, jak np. akwaforty Rembrandta *Boże Narodzenie*.

W kolejnych latach w dziale *Z wystaw* umieszczono akwarele⁴²¹. Przy okazji omawiania różnorodnej problematyki starano się tekst uzupełniać reprodukcjami. Przykładowo, pisząc o ekshumacji zwłok Adama Chmielowskiego w maju 1949 r., zaprezentowano nieznany dotąd rysunek Leona Wyczółkowskiego zatytułowany *Brat Albert*⁴²². Ozdobę pisma stanowiły też reprodukcje z wystaw, np. z wystawy malarstwa holenderskiego w Krakowskim Muzeum Narodowym⁴²³. Niekiedy do tekstów dołączano drobne rysunki⁴²⁴.

II. 4. Dział *Z wystaw*. „TP” 1949 nr 34 s. 6



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

W 1950 r. zamieszczono *Ramotki świąteczne* Kisiela bogato ilustrowane humorystycznymi rysunkami⁴²⁵. Przy okazji artykułu nakreślającego sylwetkę

⁴²¹ Np. *Z wystaw*, „TP” 1949 nr 14 s. 6.

⁴²² J.M.S. [J.M. Święcicki], *Dwie ekshumacje*, „TP” 1949 nr 27 s. 8.

⁴²³ *Malarstwo holenderskie*, „TP” 1949 nr 34 s. 6.

⁴²⁴ Np. M.A. Wasilewski, *Fotografie z Gdańska*, „TP” 1949 nr 48 s. 5 z rysunkami miejsc miasta Krystyny Górskiej; *Bajki murzyńskie. Dwaj złodzieje*, tamże, nr 51/52 s. 12–13 z rysunkami Olgi Peczenko.

⁴²⁵ Kisiel [S. Kisielewski], *Ramotki świąteczne*, „TP” 1950 nr 15/16 s. 16.

papieża Grzegorza I pokazano odbiorcom srebrną płytę z oprawy księgi z XI w.⁴²⁶, natomiast w *Kronice plastycznej* – ekslibris Róży Wolskiej wystawiony wśród prac uczniów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych⁴²⁷. W zeszycie podwójnym wydanym na Boże Narodzenie 1950 r. dodano ozdobniki tekstowe pierwszych liter rozpoczynających artykuły. W 1951 r. w tygodniku często pojawiały się rysunki i reprodukcje, m.in. z wystawy jubileuszowej w Rzymie. Obraz El Greco zatytułowany *Zesłanie Ducha Świętego* zamieszczono na pierwszej stronie numerze 22 z 1952 r.

Pośród wszystkich czasopism będących przedmiotem analiz w niniejszej dysertacji szata graficzna „Tygodnika Powszechnego” była najbardziej atrakcyjna i urozmaicona. Redakcja pisma wykazała się pod tym względem dużą starannością, chcąc upowszechnić periodyk na wysokim poziomie.

Zakończenie

Łamy „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1953 były bardzo bogatym źródłem tekstów religijnych, społecznych, kulturalnych i literackich. Pismo przyczyniło się w dużym stopniu do poszerzenia wiedzy oraz kształtowania opinii i gustów swoich czytelników. Służyło też propagowaniu wartości chrześcijańskich i katolickich. Odbiorcy znaleźli tu zarówno wypowiedzi obszernie i poważnie, jak i liczne polemiki oraz żartobliwe felietony. Pomimo cenzury i niedopuszczenia do druku wielu artykułów, czytelny był światopogląd środowiska skupionego wokół pisma, które oponowało przeciwko opiniom zawartym w prasowych organach marksistowskich („Kuźnicy” czy „Odrodzeniu”).

Redakcja „Tygodnika Powszechnego” w 1952 r. zaczęła borykać się z coraz większymi trudnościami. Pismo swoją pozycję zawdzięczało poparciu prymasa Stefana Wyszyńskiego, co zapewniało mu pewien margines swobody. Wolność polegała na tym, że redakcja nie mogła zawsze pisać tego, co chciała, ale mogła nie publikować tego, co nie znajdowało uznania w zespole. Tę zasadę usiłowano złamać. Pod przymusem zamieszczono notatkę z procesu krakowskiego. Spór natomiast rozgorzał o to, w jaki sposób redakcja winna uczcić śmierć Józefa Stalina. Wobec uporu redaktorów, którzy nie chcieli napisać panegiryku na cześć dyktatora, zapadła decyzja władz o zawieszeniu pisma. Ostatni numer ukazał się z datą 8 III 1953 r. Tytuł prasowy został przekazany Stowarzyszeniu PAX i 12 VI 1953 r. wydano pierwszy numer redagowany przez zmienioną redakcję, która wykazała większą uległość wobec władzy. Zachowano przy tym brzmienie tytułu, numerację i winietę, co mogło sugerować jego ciągłość. Prymas Stefan Wyszyński

⁴²⁶ H. Malewska, *Budowniczy wśród ruin*, „TP” 1950 nr 29 s. 1–3.

⁴²⁷ H. Blumówna, *Kronika plastyczna*, „TP” 1950 nr 30 s. 6.

skierował 17 VI 1953 r. do nowego zespołu, w skład którego weszli m.in. Jan Dobraczyński i Wojciech Żukrowski, notę potępiającą zawłaszczenie tytułu i odciął się w imieniu swoim i Episkopatu od nowego kształtu pisma oraz członków jego redakcji⁴²⁸.

2.4.2. „Głos Katolicki” (1945–1948)

W historii poznańskiego „Głosu Katolickiego” można wyróżnić dwa wyraźnie odmienne okresy: 1945–1948 i 1949–1956. W pierwszym pismo redagowane na wysokim poziomie o profilu religijno-społecznym adresowane było do inteligencji, w drugim – po zmianie redaktora naczelnego i wyglądu zewnętrznego – stało się religijnym pismem dla ludu. Istotne ingerencje w zawartości, profilu i redakcji „Głosu” od 1949 r. zdecydowały o uwzględnieniu w pracy tylko pierwszego okresu⁴²⁹. W nowym kształcie periodyku zachowano jedynie tytuł, przy znacznym ograniczeniu problematyki społecznej i kulturalnej do spraw „zakrytych Kościoła”. Zepchnięto go tym samym na margines i wyłączono z grona czasopism społeczno-kulturalnych. Aresztowanie i uwięzienie redaktora naczelnego ks. Romana Mielnińskiego we wrześniu 1948 r. za przynależność do Armii Krajowej zbliżyło losy czasopisma do „Tygodnika Warszawskiego”. Pismo zarejestrowała *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989* Danuty Wielgat⁴³⁰. Tygodnik otrzymał także hasło w *Encyklopedii katolickiej*⁴³¹.

⁴²⁸ Tamże, s. 247.

⁴²⁹ „Głos Katolicki” w latach 1949–1956 pod red. ks. Maksymiliana Rode zmienił profil na popularne czasopismo religijne dla ludu. W okresie tym ograniczono podejmowaną tematykę do spraw Kościoła. Przy dominacji problematyki religijnej, hagiograficznej, duszpasterskiej, liturgicznej, zaczęto udzielać na jego łamach praktycznych rad. Wprowadzono ciekawostki, rozrywki umysłowe i humor. Wygląd pisma również uległ zmianie poprzez liczne fotografie i rysunki. Pismo w drugim okresie (właściwie od ostatniego numeru z 1948 r.) przejęła na własność Kuria Metropolitalna w Poznaniu i tłoczyły Poznańskie Zakłady Graficzne. Redakcja mieściła się przy ulicy Groblej 1 w Poznaniu. W ostatnim numerze ubolewano, że „nie zawsze mogli wszyscy otrzymać <<Głos Katolicki>>”, co niezależnie od redakcji spowodowane było o wiele niższym nakładem niż faktyczne zapotrzebowanie. Powodem stał się powszechny brak papieru [Redakcja, *Do naszych P.T. Czytelników, Sympatyków i Współpracowników!*, „GK” 1956 nr 49 s. 584]. W 1949 r. pismo liczyło 12 stron, a w 1950 r. zmniejszono jego objętość do 6 stron. Periodyk po raz ostatni wydrukowano z podtytułem „Tygodnik ilustrowany” 2 XII 1956 r. Łącznie ukazało się ponad 200 zeszytów (R. 5: 51 numerów, R. 6: 39, R. 7: 51, R. 8: 51/52, R. 9 posiadał nieuporządkowaną numerację, ukazały się 24 numery, w tym niektóre nienumerowane).

⁴³⁰ D. Wielgat, *Bibliografia katolickich czasopism...*, s. 31.

⁴³¹ M. Kunowska-Poręba, „Głos Katolicki”. W: *Encyklopedia katolicka*, pod red. L. Bieńkowskiego i in., t. 5, Lublin 1989, s. 1136.

Redakcja i współpracownicy

Założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym „Głosu Katolickiego” w latach 1945–1948 był ks. Roman Mieliński. Tytuł ukazał się w miejsce przedwojennego „Przewodnika Katolickiego”, którego nie udało się wznowić.

Il. 5. Ks. dr Roman Mieliński.
„Przewodnik Katolicki” 1976 nr 9 s. 6



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

W następujący sposób pisano o nim: „[...] <<Głos>> ustępował przedwojennemu <<Przewodnikowi>> wachlarzem tematów, objętością i szatą graficzną. Nie ustępował jednak poziomem artykułów pisanych spokojnie, celnie, bez zbędnych dłużyzn. Redaktor był autorem szeregu artykułów problemowych oraz znakomitej rubryki *Co piszą inni: ich głosy – nasze echa*⁴³². Wypowiedzi z pierwszych stron „Głosu Katolickiego” były zazwyczaj jego pióra. Ks. R. Mieliński godził pracę redaktorską z pracą duszpasterską⁴³³, będąc proboszczem parafii Św. Krzyża

⁴³² W. Raczkowski, *Ks. Roman Mieliński 1906–1976*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1977 nr 2 s. 44.

⁴³³ Proboszcza pamiętano jako osobę oschłą i małomówną, która wnikliwie wsluchiwała się w swego rozmówcę od czasu do czasu rzucając trafne spostrzeżenie. Jednak dzieci bardzo garnęły się do niego. Nie znosił przesadnej etykiety towarzyskiej i potrafił przyjmować krytyczne uwagi od

na Górczynie. W pierwszym numerze redakcja w wyraźny sposób nawiązała do tradycji „Przewodnika Katolickiego”. Rozpoczynając pracę redakcyjną nad „Głosem Katolickim”, pisano: „Mało kto z czytelników pamięta, że ostatni numer <<Przewodnika Katolickiego>> ukazał się na niedzielę 3 września 1939 roku. Była to pierwsza niedziela wojny. Z tego względu numer ten nie dotarł był już do rąk licznych jego czytelników [...] musiał przerwać swą 45-letnią chlubną służbę dla Kościoła i Polski”⁴³⁴. W pierwszej edycji „Głosu” autor ukrywający się pod pseudonimem Wuj z Baranowa w sposób gawędziarski przypomniał również tragiczne losy „Przewodnika”, który został zamknięty przez hitlerowców. Gmach, w którym miała swoją siedzibę redakcja najpierw zamieniono na hotel, następnie spalono go wraz z obecnym tam księgozbiorem⁴³⁵. Piszący ubolewał też nad tym, że grono skupione wokół pisma zostało „rozbite i rozproszone”, a ksiądz redaktor „żył podobno gdzieś w dalekiej Hiszpanii”⁴³⁶. „Głos Katolicki” w założeniu utożsamiono z przedwojennym „Przewodnikiem Katolickim” i chciano wypełnić lukę zaistniałą po jego likwidacji. Tytuł drukowano zatem do czasu wznowienia „Przewodnika”⁴³⁷.

Z tygodnikiem współpracowali dziennikarze, teolodzy, duszpasterze, wykładowcy uniwersyteccy, naukowcy, literaci, pisarze, poeci i in. W gronie piszących na jego łamach znaleźli się: Jan Archita, Wojciech Bąk, Jan Dobraczyński, Eugeniusz Myczka, Eugeniusz Paukszta, Aleksander Rogalski, Józef Marian Święcicki, Henryk Tyszka. Niektórzy zaznaczyli swoją obecność poprzez ulubione tematy. Jan Ujda przybliżał odbiorcom sylwetki świętych, natomiast Kazimierz Szwarzenberg-Czerny fakty historyczne. Do piszących należeli również: Kazimierz Abgarowicz, Ludwik Buśkiewicz, Stanisław Cedro, Wanda Kieszkowska, Leszek Prorok, Stefan Słoniński, Jerzy Stawski. Redakcja z okazji licznych uroczystości kościelnych drukowała wypowiedzi papieży, prymasów i biskupów. Znalazły się zatem m.in. orędzia papieża Piusa XII, prymasa Stefana Wyszyńskiego i arcybiskupa Walentego Dymka. Artykuły o tematyce religijnej i społecznej pisali kapłani: Jan Czuj, Stefan Hain, Kazimierz Pielatowski, Jan Piwowarczyk, Maksymilian Rode, Jan Rostworowski i Marian Rzeszewski.

innych. Kiedy zwrócił mu uwagę 18-letni chłopak, że zbyt opryskliwie traktuje ludzi, zareagował: „Psia kość. Mnie staremu zwracasz uwagę? I w dodatku masz rację”. Źródło: Z. Pawlak, *Umarły nadal mówi*, „Przewodnik Katolicki” 1976 nr 9 s. 6.

⁴³⁴ *Z ostatnich chwil „Przewodnika Katolickiego”*. *Hold pruski*, „GK” 1945 nr 1 s. 4.

⁴³⁵ Wuj z Baranowa, *Przypominam się*, „GK” 1945 nr 1 s. 2.

⁴³⁶ Tamże.

⁴³⁷ Żegnając się z czytelnikami, współpracownikami i sympatykami w ostatnim numerze „Głosu Katolickiego” czytamy natomiast: „Ze zmiennym uczuciem donosimy [...], że bieżący numer jest już ostatni i 9 XII 1956 r. ukaze się pierwszy po wielu latach numer <<Przewodnika Katolickiego>> [...] donosimy na koniec naszym dotychczasowym P. T. Abonentom, że zamiast <<Głosu Katolickiego>> otrzymywać będą odtąd <<Przewodnik Katolicki>> i wyrażamy nadzieję, że radośnie zaakceptują tę zmianę”. Źródło: Redakcja, *Do naszych P. T. Czytelników*, „GK” 1956 nr 3 s. 2.

Linia programowa

Redakcja „Głosu Katolickiego” pragnęła w nowej i niełatwej rzeczywistości powojennej pokrzepić i podtrzymać na duchu swoich odbiorców. Publicyści tygodnika w licznych artykułach nawiązywali do bolesnych przeżyć wojny. Przedstawiając ogromnisz zniszczeń i strat, starali się jednocześnie zachować nadzieję na lepsze jutro. Podkreślając wagę męczeństwa, pisano: „Niejeden z nas już zapomniał się śmiać, niejeden stracił chęć do życia i zapał do pracy, zgnębiony nadmiarem cierpienia. Ale tak być nie może [...] ci, co odeszli spośród krewnych i przyjaciół, byli to ludzie szczególnie szlachetni i dobrzy: dojrzałe kłosa, gotowe na żniwo. Nas zaś pozostawił Pan Bóg widocznie na pokutę i na pracę, abyśmy starali się dorównać wzniosłym przykładem niezliczonych męczenników polskich”⁴³⁸. W innym miejscu czytamy: „Dziś kiedy wojna każdemu dała się we znaki [...] nie wolno zwałać na drugiego własnego ciężaru, kiedy on ma swojego dosyć [...] Nie czas na rozczulanie się. Ono osłabia naszą siłę obronną [...]. Czasy wymagają od nas dużo męstwa [...]. Czeka nas jeszcze dużo pracy [...] nad budową przyszłości”⁴³⁹. Zamiarem redakcji było zatem zaangażowanie i czynne uczestnictwo w życiu narodu po ustaniu działań wojennych. Publicysta w artykule kończącym pierwszy numer „Głosu Katolickiego” zatytułowanym *Koniec wilka* przypomniał straty polskiego duchowieństwa i niezwykle zniszczenia kościołów świadomie czynione przez Niemców w czasie II wojny światowej⁴⁴⁰. Redakcja zwróciła się też do czytelników z prośbą, która była wielokrotnie powtarzana na stronach kolejnych wydań, aby nadsyłali materiały, wspomnienia i listy dotyczące męczeństwa Kościoła katolickiego w Polsce pod okupacją niemiecką. Planowano bowiem zobrazować skalę prześladowań⁴⁴¹. Problematyka wojenna była obecna na łamach periodyku przez cały okres jego istnienia, wyrażając linię programową.

Każdy numer otwierał zwykle krótki artykuł redaktora naczelnego dotyczący istotnych prawd wiary, religii czy szeroko rozumianej nauki społecznej Kościoła. Na łamach pisma redakcja postawiła sobie za zadanie „przypominać i gruntować naukę katolicką, by uczynić ją w pełni natchnieniem dla wszystkich naszych czytelników”⁴⁴². Pierwszy numer został dobrze przemyślany pod względem tematycznym. Rozpoczął go artykuł ks. Romana Mielińskiego *Rządy Boże*, nawiązujący do przytoczonego obok fragmentu Ewangelii na czwartą niedzielę po Wielkanocy⁴⁴³. Redaktor przypomniał istnienie prawa Bożego, które może zostać przez człowieka przyjęte bądź odrzucone. Z tych dwu postaw, jak tłumaczył, uszanowania lub

⁴³⁸ Wuj z Baranowa, *Przypominam się*, „GK” 1945 nr 1 s. 3.

⁴³⁹ R. Mieliński, *Nie pora*, „GK” 1945 nr 6 s. 1.

⁴⁴⁰ *Koniec wilka*, „GK” 1945 nr 1 s. 4.

⁴⁴¹ *Potomnym ku pamięci*, „GK” 1945 nr 1 s. 4.

⁴⁴² *Od redakcji*, „GK” 1945 nr 1 s. 4.

⁴⁴³ Jan 16, wersy 5–14.

odrzućcia, a nawet „uznania prawa Bożego za wyraz zacofania, braku postępu, niezrozumienia potrzeb chwili”, rodzą się społeczeństwa harmonii lub chaosu⁴⁴⁴. Pierwszą stroną wypełnił też, korespondujący z poruszaną w zeszytych problematyką, utwór Zygmunta Krasińskiego *Z psalmu dobrej woli*, w którym poeta pisał:

Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie:
W ciemnościach naszych sprośnie gwałtu wzory,
Szkardne rzezie [...]
Z żalób największą okryci żałobą:
Hańbą serc własnych, zhańbionych – przed Tobą [...]
Kończą na ziemi wszystkie ziemi zbrodnie.
Żadna z nich żadnych nie ma przywilei;
Król, czy gmin jaki dopuści się zdrady
Słowu Twojemu – przepada z kolei [...]
Daj nam, o Panie, świętymi czynami
Śród sądu tego samych wskrzesić siebie!⁴⁴⁵

Z okazji wydania setnego numeru „Głosu Katolickiego” czytamy: „[...] artykuły <<Głosu Katolickiego>> mają charakter raczej wyznania wiary, na pozór nie głosząc niczego nowego. Stąd niektórzy widzą w tym pozory zacofania, orientowania na prawo”⁴⁴⁶. Przytoczono również następujące opinie o tygodniku: „Dla jednych jest on <<najzacieklejszym obrońcą katolicyzmu walczącego>> („Kuźnica”), dla innych <<najbardziej ortodoksyjnym pismem>> („Przekrój”), dla jeszcze innych <<najbardziej na prawo zorientowanym>>” („Odrodzenie”). Tymczasem ma on ambicję być tylko katolickim w pełnym tego słowa znaczeniu. W rozgrywanej się walce dwóch światopoglądów: katolickiego i materialistycznego stanął zdecydowanie po stronie katolickiej”⁴⁴⁷. Wcześniej na łamach periodyku zacytowano opinię publicysty z „Kuźnicy”: „<<Głos Katolicki>> reprezentuje najbardziej zacofane i najbardziej dbałe o zewnętrzne atrybuty władzy Kościoła rzymskiego koła katolickie. Dlatego też [...] walczy jak może z wszelkimi przejawami laicyzacji życia w Polsce”⁴⁴⁸.

Założeniem redakcji pisma było również zapoznavanie odbiorców z oficjalnymi dokumentami Kościoła, co czyniono konsekwentnie na jego łamach w latach 1945–1948 drukując fragmenty encyklik, listów, orędzi i przemówień dostojników Kościoła. W licznych wypowiedziach opowiadano się za stanowiskiem papieża.

Tygodnik o profilu religijno-społecznym adresowany był w latach 1946–1948 głównie do inteligencji miejskiej. W pierwszym okresie podejmo-

⁴⁴⁴ R. Mieliński, *Rzqdy Boże*, „GK” 1945 nr 1 s. 1–2.

⁴⁴⁵ Z. Krasiński, *Z psalmu dobrej woli*, „GK” 1945 nr 1 s. 1.

⁴⁴⁶ R. Mieliński, *Z okazji setnego numeru*, „GK” 1947 nr 13 (100) s. 89.

⁴⁴⁷ Tamże.

⁴⁴⁸ *Czy naprawdę zacofani?*, „GK” 1946 nr 9 s. 65. [cytat z „Kuźnicy” 1946 nr 4]

wano na jego łamach zagadnienia formacji katolickiej w warunkach nowego ustroju społecznego. Publicyści w licznych polemikach konfrontowali światopogląd katolicki z marksistowskim. Podkreślano istotną rolę małżeństwa i rodziny w życiu społecznym. Zagadnienie pracy, obrony praw i godności człowieka ukazywano przez pryzmat katolicki. Nie pomijając problematyki politycznej, zapoznawano ze stosunkiem Kościoła do konkretnych decyzji i działań propagandowych nowej władzy. Interesowano się także wychowaniem, reformą szkolnictwa i szkołą wyznaniową. Piszący stawali w obronie papieża Piusa XII w związku z zarzutami działania proniemieckiego. Pojawiała się też problematyka historyczna.

Cechy wydawniczo-formalne

Pierwszy numer „Głosu Katolickiego” z informacją w podtytule „Pismo religijne – wychodzi raz na tydzień” ukazał się 29 IV 1945 r. w Poznaniu, ostatni 19 XII 1948 r. Wydawany był w formacie czwórki przez Katolicki Komitet Wydawniczy, zaś tłoczony w Drukarni św. Wojciecha. Siedziba redakcji mieściła się w Poznaniu (Górczyn) przy ul. Częstochowskiej 16. Notka *Od redakcji* na ostatniej stronie informowała: „Przez cały ciąg długiej a okrutnej okupacji niemieckiej milczał każdy głos polski. Milczał też głos katolicki. Teraz, gdy po uwolnieniu ziem polskich spod przemocy niemieckiej przez zwycięskie wojska armii radzieckiej odradza się polskie drukowane słowo, zaczyna się też odzywać drukowany głos katolicki”⁴⁴⁹. W dalszej części powiadamiano, że „względy techniczne nie pozwoliłyby ukazywał się w rozmiarach i nakładzie większym”⁴⁵⁰. Objętość pierwszych czterech numerów wynosiła bowiem zaledwie 4 strony⁴⁵¹, następnie powiększono tygodnik do 8 stron. Jego nakład wynosił 35 tys. egzemplarzy. Redakcja nie otrzymywała żadnych zwrotów⁴⁵².

W celu poszerzenia grona odbiorców zachęcano czytelników, aby przekazywali przeczytane egzemplarze innym. Na ostatniej stronie pierwszego numeru pojawiła się w związku z tym osobna reklama z wytłuszczonym hasłem: „Głosu Katolickiego nie niszczyć, nie przetrzymuj w domu, przeczytaj i podaj go dalej”. W kolejnych egzemplarzach możemy napotkać również pogrubiony napis w ramce: „Przeczytałeś? Podaj gazetę drugiemu”⁴⁵³. Część wydań rezerwowano dla czytelników z prowincji, natomiast mieszkańców Poznania zachęcano

⁴⁴⁹ *Od redakcji*, „GK” 1945 nr 1 s. 4.

⁴⁵⁰ Tamże.

⁴⁵¹ O objętości 4 stron wydano też nr 46 z 1947 r. „ze względu na duże trudności na rynku papierniczym”. *Od Administracji*, „GK” 1947 nr 46 s. 380.

⁴⁵² P. Nowak, *Poznańskie księgarstwo asortymentowo-wydawnicze w „bitwie o handel” 1946–1950*. W: *Niewygodne dla władzy*, pod red. Degen i J. Gzelli, Toruń 2010, s. 293.

⁴⁵³ „GK” 1945 nr 24 s. 8.

do osobistego odbioru tygodnika od czwartku w biurze redakcji. W rubryce *Od Administracji* proszono odbiorców o regularne wpłacanie należności za dostarczone edycje⁴⁵⁴.

II. 6. Nagłówek pierwszego numeru „Głosu Katolickiego”
„GK” 1945 nr 1 s. 1

| | |
|---|---|
| CENA 1 ZŁ | |
| GŁOS KATOLICKI | |
| PISMO RELIGIJNE • WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ | |
| ROK I | NR 1 |
| Poznań, 29 kwietnia 1945 | |
| <p>KS. ROMAN MIELIŃSKI</p> <p>Rządy Boże</p> <p>Światem rządzi Bóg. On tego świata jest właścicielem. A rządzi przy pomocy praw, jakie był ustanowił osobne dla świata przyrody, osobne dla świata ducha. Jedne i drugie mają na celu ujawnić bożą dobroć i rozum. Gdzie one są zachowane, tam ład i porządek, tam pokój i harmonia. Gdzie one zdeptane, tam zgryzoty i zameł, tam ból i cierpienie.</p> <p>Człowiek otrzymał prawo boże nie na to, by go krępowaly. Bóg dał mu je, by właśnie przy ich pomocy mógł rozwinąć wszystkie siły, które w nim tkwią. W ramach ich ma zdobyć jak najwięcej korzyści dla swego dobra doczesnego, a przede wszystkim wiecznego. Odgrywiają one w życiu duchowym taką samą rolę, jaką prawa przyrody w świecie materialnym.</p> <p>Siły przyrody posłuszne swoim prawom dają nieocenione korzyści. Zniszczone stają się bez wartości. Rozszewnione przynoszą śmierć i spusto-</p> | <p>Książę tego świata już jest osądzony</p> <p>Idę do tego, który mnie posłał, a żaden z was nie pyta mnie: „Dokąd idziesz”. Ale iżem to wam powiedział, smutek napelniał serce wasze. Ale ja prawdę wam powiadam: pożytecznie wam, abym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was; a jeśli odejdę, posłę go do was. A gdy on przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, z sprawiedliwości i z sądu. Z grzechu, mówię, iż nie wierzą we mnie; a z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mnie nie ujrzycie; a z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony.</p> <p>Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie, ale ocołwiek usłyszysz, mówić będzie. Co zaś przyjdzie ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi — albowiem z mego weźmie, a wam opowie. Jan 16, 5-14.</p> <p style="text-align: right;"><i>Evangelia na czwartą niedzielę po Wielkiejnocy.</i></p> <p>ZYGMUNT KRASIŃSKI</p> <p>Z psalmu dobrej woli</p> <p>Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie; W ciemnościach naszych sprośnie gwałtu wzory,</p> |

Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

W latach 1945–1948 ukazało się łącznie 190 numerów w obrębie 4 roczników (R. 1: 35 numerów; R. 2–4 po 52 numery z jednoczesnym zachowaniem ciągłej i podwójnej numeracji). Wydania jubileuszowe obszerniejsze i droższe poświęcano różnym okazjom, m.in. 950 rocznicy śmierci św. Wojciecha⁴⁵⁵. Odbiorcy otrzymywali również zeszyty podwójne i świąteczne z okazji świąt Bożego Narodzenia⁴⁵⁶, Wielkanocy i uroczystości Zesłania Ducha Świętego⁴⁵⁷. Od początku drugiego rocznika towarzyszyła pismu ciągła numeracja stron w obrębie roku. Strony liczbowano w prawym górnym rogu.

Cena „Głosu” w latach 1945–1948 ulegała częstym zmianom. Tylko w pierwszym roku wydawania zmieniła się trzykrotnie. Najpierw wynosiła 1 zł, dość szybko jednak, gdyż od numeru piątego wzrosła do 2 zł, a następnie (od nru 32

⁴⁵⁴ *Od Administracji*, „GK” 1947 nr 46 s. 380.

⁴⁵⁵ „GK” 1947 nr 17.

⁴⁵⁶ Np. nr 52 z 1947 r. obszerniejszy 12 stron i droższy – 10 zł.

⁴⁵⁷ „GK” 1948 nr 20 w cenie 10 zł i o objętości 12 s.

z 1945 r. do nru 1 z 1946 r.) do 3 zł. W nagłówku na pierwszej stronie od stycznia do kwietnia 1946 r. (nry 2–16) informowano o koszcie 15 zł miesięcznie. Od numeru 17 z 1946 r. powrócono do tradycyjnej formy podawania ceny, która do kwietnia 1947 r. wynosiła 3 zł (nr 17). Następnie za tygodnik należało zapłacić 6 zł. Z początkiem 1948 r. podniesiono jego koszt do 8 zł. Pod koniec roku cena znów wzrosła, gdyż już ostatni numer świąteczny kosztował 10 zł. Kolportaż tygodnika w latach 1945–1948 odbywał się poprzez administrację. W stopce redakcyjnej na końcu periodyku podawano również cenę ogłoszeń. Przykładowo w 1947 r. wynosiła ona „1 zł za 1 łam na stronie 6-łamowej”, a w 1948 r. już 25 zł. Były to oczywiście ceny obowiązujące przed wymianą pieniędzy w 1950 r.

Zawartość „Głosu Katolickiego” układano w trzech szpaltach, które czasem rozbijano tekstami w tabelach drukowanych na dwu równoległych stronach zeszytu. Zapewne ze względów oszczędnościowych posługiwano się drobną czcionką. Redakcja miała zwyczaj nadawania artykułom dużych nagłówków przy użyciu wyszukanej czcionki, co urozmaicało tekst. Niekiedy była to kursywa, innym razem pismo naśladujące ręczne, a czasem po prostu mocno pogrubiony na czarno druk. Ważniejsze partie wypowiedzi wyróżniane przez autorów były rozspacjowane. Światło w tekście nadawały gwiazdki oraz pojedyncze i podwójne linie ciągłe. Z początkiem 1947 r. po kilku stronach pojawiła się w prawym dolnym rogu *Treść numeru*. Pod nagłówkiem *W numerze* na pierwszej stronie drukowano spis treści od numeru 13 (100).

Na łamach „Głosu Katolickiego” drukowano artykuły, polemiki, fragmenty powieści, opowiadania, orędzia, przemówienia, spisy bibliograficzne. W latach 1945–1948 obecne były przedruki, m.in. z angielskiego tygodnika katolickiego „The Tablet”⁴⁵⁸, francuskiego „La Croix”⁴⁵⁹, słowackiego „Katolicke Noviny”⁴⁶⁰, polskiego „Tygodnika Powszechnego”⁴⁶¹.

Działy i rubryki

Struktura „Głosu Katolickiego” w latach 1945–1948 ulegała ciągłym zmianom poprzez wprowadzanie nowych działów i rubryk. Zasadniczy zrąb pozostawał jednak taki sam. Zawartość kształtowała się następująco: artykuł wstępny redaktora naczelnego, który z czasem został zastąpiony wypowiedziami innych autorów (s. 1–2), po czym zamieszczano artykuły o tematyce religijnej (s. 2–3),

⁴⁵⁸ Np. U. Godzik, *Odrodzenie katolicyzmu w Austrii*, „GK” 1947 nr 39 s. 324–325.

⁴⁵⁹ Np. *Dramat współczesnego świata*, „GK” 1947 nr 49 s. 399.

⁴⁶⁰ (S), *Prawda o „świadkach Jehowy”*, „GK” 1948 nr 14 s. 127.

⁴⁶¹ P. Jasienica, „*Polnischer Kardinal – Primas war weitblickend*”, GK” 1948 nr 6 s. 50.

ważnych wydarzeniach z życia Kościoła⁴⁶², doktrynie katolickiej i dokumentach papieskich. Ostatniemu zagadnieniu służyły dwie rubryki istniejące od początku: *Listy więźniów* i *Dokumenty mówią* (s. 4). W pierwszej z nich spisem obejmowano więzionych przez hitlerowców, w drugiej zaś, zgodnie z założeniem programowymi, pisano o działalności polskiego kleru, podawano udokumentowane miejsca kaźni i mordów wraz ze spisem nazwisk ofiar (często księży)⁴⁶³. Starano się bowiem ukazać prawdę o sprawie polskiej w czasie II wojny światowej⁴⁶⁴.

Po głównej części artykułowej następowała w „Głosie” część obyczajowa, gawędziarska i informacyjna. Służyły temu liczne i zmieniające się rubryki. Przykładem może być *Gawęda wuja z Baranowa* – (początkowo na dole s. 2–3; od nru 5 z 1945 r. na s. 5–6 i dalszych; nieobecna już w 1947 r.). Gawędy dotyczyły różnej problematyki, m.in. kościołów protestanckich, młodzieży polskiej i in.⁴⁶⁵ Stałą rubryką było *Z życia Kościoła katolickiego* (od nru 2 z 1945 r.), która choć nie była obecna w każdym numerze, ale mniej lub bardziej rozbudowana przetrwała do końca. Informowano w niej na bieżąco o ważnych wydarzeniach i uroczystościach. Niekiedy uszczegółowiano kwestie, wyodrębniając *Z życia Kościoła w Polsce*, *Z życia religijnego Warszawy*⁴⁶⁶ czy *Z życia kościelnego w archidiecezji gnieźnieńskiej*⁴⁶⁷. Zamiast niej czasami pojawiała się rubryka *Ze świata katolickiego* z podziałem na: *Z Watykanu*, *Z Polski*, *Z Danii*, *Z Włoch*, *Z Hiszpanii*, *Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki*, *Z Niemiec*, *Z Francji*⁴⁶⁸. Obszerniejszy dwustronicowy (s. 7 i 8) dział pod nagłówkiem *Ze świata katolickiego* wszedł od 1947 r. Za każdym razem redakcja drukowała również jeden lub kilka wierszy rozproszonych po całym numerze. Poezję zamieszczano na pierwszej stronie, pośrodku lub na końcu; zwykle była to twórczość mało znanych poetów.

Liczne zmiany w strukturze pisma świadczyły o trosce redakcji, aby uczynić je bardziej atrakcyjnym i odpowiednim dla odbiorców.

⁴⁶² Np. S. Dąbrowski, *Nowy polski Kardynał: Książe Metropolita Adam Stefan Sapieha*, „GK” 1946 nr 8 s. 59.

⁴⁶³ *Dokumenty mówią. Działalność polskiego kleru*, „GK” 1945 nr 4 s. 4; *Dokumenty mówią*, tamże, nr 5 s. 8.

⁴⁶⁴ A. Maglione, *Nota sekretarza stanu do Ribbentropa w sprawie polskiej*, „GK” 1946 nr 14 s. 107.

⁴⁶⁵ *Wuj z Baranowa*, *Gawęda o protestanckich kościołach*, „GK” 1945 nr 2 s. 2–3; *Gawęda o ludziach spalonych*, tamże, nr 3 s. 2–3; *Gawęda świąteczna*, tamże, nr 4 s. 2–3; *Gawęda o tajemnych małżeństwach*, tamże, nr 5 s. 4–5; *Gawęda o polskiej młodzieży*, tamże, nr 6 s. 5; *Gawęda o odbudowie ducha*, tamże nr 12 s. 4–5; *Gawęda azjatycka*, tamże, nr 17 s. 4–5; *Gawęda wiejska*, tamże, nr 20 s. 4–5; *Gawęda miejska*, tamże, nr 21 s. 5; *Gawęda o wymierającym narodzie*, tamże, nr 22 s. 4–5; *Gawęda o starych rodach*, tamże, nr 23 s. 4–5; *Gawęda o tragediach małżeńskich*, tamże, nr 24 s. 5.

⁴⁶⁶ „GK” 1945 nr 7 s. 8.

⁴⁶⁷ „GK” 1945 nr 8 s. 8.

⁴⁶⁸ „GK” 1945 nr 10 s. 8; tamże, nr 11 s. 8; tamże, nr 12 s. 8; tamże, nr 13 s. 8; tamże, nr 14 s. 8; tamże, nr 15 s. 8.

Fragment Ewangelii wraz z nagłówkiem towarzyszył pierwszej stronie od początku powstania tygodnika do końca 1946 r. (do nru 48). Wraz z powiększeniem objętości czasopisma, od numeru 5 z 1945 r., zaczęto drukować krótkie opowiadanie⁴⁶⁹ (czasem dwa w jednym numerze) lub powieść w odcinkach. Do każdego wydania wszedł *Pamiętnik przeciętnego śmiertelnika* (również od 5 z 1945 r.). Redakcja zapowiedziała go następująco: „Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk pamiętnika. Pisał go zwykły, jak się mówi <<szary człowiek>>. Opowiada o swoich codziennych zmartwieniach i kłopotach, które dziś są zmartwieniami i kłopotami większości ludzi. Że zaś opowiada o nich w sposób pogodny i <<uśmiechnięty>>, że nieraz, a nawet często uśmiejemy się z jego przygód i nieszczęść, to może i lepiej”⁴⁷⁰. Prowadzący rubrykę istotnie posiadał talent pisarski, lekkość stylu i poczucie humoru. W kolejnym numerze (6 z 1945) na ostatniej stronie pojawiła się rubryka Prota zatytułowana *Proszę o głos*, która nie występowała w każdej edycji tygodnika. Redakcja zastępowała ją czasem obyczajowym *Podpatrzono*⁴⁷¹ lub też rubryki te występowały równolegle⁴⁷². *Zagadnienia moralne* prowadzone przez ks. Zygmunta Kłeckiego zagościły w trzeciej kolumnie (od nru 7 z 1945 r. s. 2)⁴⁷³.

Z początkiem 1946 r. można było zapoznać się z obyczajowymi *Okruchami* (od nru 10 z 1946 r.), które w sposobie prowadzenia przypominały znane już *Podpatrzono* czy *Migawki*. W latach 1946–1948 czytelnicy mogli śledzić regularnie *Głos z kąta* (obecny od nru 20 z 1946 r. s. 6) prowadzony przez Jacka. Na stronie ostatniej redakcja zdecydowała zamieścić kilka mniejszych rubryk, przez co strona stała się niezwykle bogata i różnorodna. Tutaj znalazła się m.in. część zatytułowana *Nasi czytelnicy piszą*. Z czasem drobniejszym drukiem zaczęto prowadzić rubrykę książkową, różnie nazywaną: *Książki nadesłane*, *Z nowości wydawniczych*, *Nowe wydawnictwa*, a także *Książki przysyłane do redakcji*. Ostatnia strona była też miejscem korespondencji z czytelnikami. Pod nagłówkiem *Odpowiedzi redakcji*, *Od redakcji*, *Z listów do redakcji* zwracano się z podziękowaniem za listy np. do Gazeciarki z kiosku parafialnego, którą informowano, że sprawa zostanie poruszona na łamach tygodnika⁴⁷⁴. Czasem imiennie powiadamiano: „Nie skorzystamy”, „Nie zamieścimy”, „Nad talentem trzeba jeszcze popracować”⁴⁷⁵, „Intencja szczerza i dobra, ale do pisania to nie wystarcza”⁴⁷⁶ lub „Artykuł spóźniony. Prosimy o inne, krótkie i jędrne”⁴⁷⁷. *Od redakcji* służyła również wyjaśnieniom pojawiających

⁴⁶⁹ Np. J. Baranowski, *Ambrożowe serce*, „GK” 1945 nr 5 s. 4; M. Ochocki, *Dola*, „GK” 1947 nr 31 s. 260–262.

⁴⁷⁰ F. Lusterko, *Pamiętnik przeciętnego śmiertelnika*, „GK” 1945 nr 5 s. 8.

⁴⁷¹ *Podpatrzono*, „GK” 1945 nr 7 s. 8; tamże, nr 8 s. 8;

⁴⁷² „GK” 1945 nr 9 s. 8

⁴⁷³ Np. Z. Kłeckci, *O strojach kobiecych*, „GK” 1945 nr 12 s. 2.

⁴⁷⁴ *Odpowiedzi redakcji*, „GK” 1945 nr 7 s. 8.

⁴⁷⁵ Tamże, „GK” 1945 nr 16 s. 8.

⁴⁷⁶ Tamże, „GK” 1945 nr 19 s. 8.

⁴⁷⁷ Tamże, „GK” 1949 nr 5 s. 38.

się problemów. Przykładem może być tłumaczenie, że z powodu braku papieru nie wszystkim odbiorcom dostarczano egzemplarz „Głosu”⁴⁷⁸. Niekiedy na ostatniej stronie pojawiała się *Uśmiechnij się...*⁴⁷⁹. Ważne informacje dla odbiorców związane z prenumeratą zamieszczano pod nagłówkiem *Od administracji* (po raz pierwszy w nrze 42 z 1947 r. s. 350).

Od kwietnia 1947 r. (nr 15 s. 6) zapoczątkowano dział *Z kart przeszłości* (czasem *Wspomnienia z przeszłości*) oraz *Co piszą inni?* (nr 16 z 1947 s. 6). Pierwszy z nich zdjęto w 1948 r., drugi prowadzono do końca. Na krótko zagościła na łamach „Głosu Katolickiego” kolumna *Kościół na Ziemiach Odzyskanych* (od nru 26 z 1948 r. s. 7), która świadczyła o zainteresowaniu sytuacją na zachodnich terenach kraju. Od połowy października 1947 r. (nr 42 s. 6) wprowadzono rubrykę *Notujemy*. Redakcja zwróciła się jednocześnie z prośbą do czytelników o współpracę w świeżo otwartym dziale. Pisano: „W tym celu bardzo prosimy nadsyłać z czytanych przez siebie dzienników, czasopism, książek, broszur, ulotek te ustępy, które obrażają uczucia religijne. Ustęp taki należy wyraźnie zaznaczyć, podać dokładnie tytuł pisma, datę lub numer egzemplarza, z którego został wyjęty”⁴⁸⁰. W kolejnym już numerze „Głosu” odnotowano znalezioną na łamach „Exspressu Wieczornego” pomyłkę, w której wielkiego artystę Michała Anioła utożsamiono z Michałem Archaniołem⁴⁸¹. Jednorazowo ukazała się kolumna *Z krajów misyjnych*, wprowadzona na ostatniej stronie w listopadzie 1947 r. (nr 46). Informowano w niej o procentowym udziale katolików w ogólnej liczbie obywateli danego państwa i ich sytuacji w różnych krajach.

Duże zmiany zarówno w wyglądzie pisma, jak i w jego strukturze zaczęto wprowadzać od października 1948 r. (nr 43). W połowie następnego miesiąca (nr 46 s. 3) zagościła *Odpowiedź moralisty*. Redakcja zachęcała do nadsyłania „pytań i wątpliwości moralnych” do redakcji z podpisem „dla moralisty”⁴⁸². W tym samym czasie (nr 48 s. 2) znalazła się także rubryka *Śladami Chrystusa*, w której drukowano znów fragmenty Ewangelii wraz z ich interpretacją oraz dział *Obserwacje* (s. 5). Równoległe można było zapoznać się też z *Codziennymi troskami* (s. 6), gdzie udzielano praktycznych rad w sprawach mody, gospodarstwa domowego, żywienia, leczenia itp. Z końcem listopada od numeru 48 z 1948 r. (s. 7) w każdym zeszycie w niewielkiej rubryczce doradzano *Co czytać?* (s.7). Na ostatnią stronę do każdego wydania wszedł dział *Z czterech stron świata*. Ciekawie prowadzony, obok fotografii zawierał krótkie informacje ze świata kultury, polityki, gospodarki. Czasami dzielono problematykę na *W świecie* i *W kraju*. Oprócz niego na końcu redakcja zaczęła zamieszczać w ostatnich zeszytach 1948 r. *Varia*, m.in. humor rysunkowy, *Rozmaitości* i *Rzeczy ciekawe*.

⁴⁷⁸ *Od redakcji*, „GK” 1945 nr 21 s. 8.

⁴⁷⁹ „GK” 1945 nr 22 s. 8.

⁴⁸⁰ *Notujemy*, „GK” 1947 nr 42 s. 350.

⁴⁸¹ Tamże, „GK” 1947 nr 43 s. 358.

⁴⁸² *Odpowiedź moralisty*, „GK” 1948 nr 46 s. 387.

Co czytać?

Książki Zofii Kossak

KRZYŻOWCY

Wydanie A
papier satynowany, okładka dwubarwna.
4 tomy — str. 1220. Cena zł 2000.

Wydanie B
papier offsetowy, okładka wielobarwna.
4 tomy — str. 1220. Cena zł 2500.

Jest to potężna, na miarę Sienkiewiczowską epopeja wojen krzyżowych, dzieje walk o odzyskanie Grobu Pańskiego. Talent Autorki zbliża nam całkowicie odległe czasy, tak że ludzi tej epoki traktujemy jak współczesnych. Podziwiamy odtworzone z zacięciem wielkiego malarza wspaniałe sceny batalistyczne i wielkie zdarzenia dziejowe. Książka porywająca mocą i prawdą.

KRÓL TRĘDOWATY

Wielobarwna okładka. Stron 359.
Cena zł 600.

Są to ostatnie dni Królestwa Jerozolimskiego, dni panowania męznego, ale nieuleczalnie chorego króla. Jego najwyższe poświęcenie nie może powstrzymać nieuchronnej klęski. Rycerze, potomkowie krzyżowców, zagubili bowiem wiarę. Wstrząsający obraz gehenny ludzi, którzy sprzeniewierzyli się wielkiej idei. Książka dla tysięcy.

Do tej pory została przetłumaczona na języki: angielski, duński, fiński, hiszpański i szwedzki.

BEZ ORĘŻA

Dwa tomy. Stron 610. Cena zł 1100.
Wielobarwna okładka.

Upadło królestwo postawione kiedyś przez krzyżowców na straży Grobu Chrystusa Pa-

Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Str. 412 GŁOS KATOLICKI Nr 49 (188)

Z czterech stron świata

1. Coraz więcej kolonii i dominów się wyswabada spod opieki Europejczyków. Kiedyś i te banany zbiorąc koda na swój rachunek mieszkańcy Kamerunu (Afryka środkowa).

**

2. Trudno zgadnąć o czym myśli ten przystojny pan, który przechodzi obok słynnego rurociągu nafty irańskiej. Ten pan to szach Iranu czyli Persji, ale nafta czyja? Jego czy zagranicznych potentatów naftowych?

**

3. A oto Helgoland, mała, skalista wyspka w pobliżu wybrzeży Anglii a zarazem i wybrzeża europejskiego, która tyle kłopotu sprawiła Sprzymierzonym w ostatniej wojnie. Była ona ufortyfikowana przez Niemców i służyła jako baza ludzi podwodnych. Z tej racji rozsadzono ją ostatnio prawie zupełnie. Może tym razem nauka nie poszła w las.

**

4. L'nie mają kłopoty, podobno nie ma ich koń, bo „on ma znacznie większy kłob”. Ta „czystej krwi” klacz francuska ma jednak kłopot i to już dość duży.



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Z powyższego przeglądu wynika, że omawiany tygodnik charakteryzował się dużą różnorodnością działów i rubryk, a jednocześnie stałą obecnością bloków tematycznych zgodnych z profilem czasopisma. Problematykę religijną i społeczną traktowano poważnie, nieco lżej obyczajową. Nie zabrakło rubryk, w których polecano książki lub udzielano praktyczne rady. Osobno i z dużą pieczołowitością potraktowano rubryki służące kontaktom z czytelnikami.

Problematyka poruszana na łamach pisma

Zagadnienia obecne na łamach „Głosu Katolickiego” były równie bogate, jak i różnorodne. Dominowała tematyka religijna. W tej kategorii mieściły się, przykładowo, rozważania Eugeniusza Myczki o zjednoczeniu jednostki ludzkiej z Bogiem i ze społecznością na mszy świętej⁴⁸³. Tradycję odprawiania trzech mszy świętych w Boże Narodzenie wyjaśnił ks. Władysław Śpikowski⁴⁸⁴. W okresie poprzedzającym Wigilię Bożego Narodzenia czytelnik mógł zapoznać się z pochodzeniem zwyczajów i obrzędów towarzyszących świętom⁴⁸⁵. Rozważano także kwestie ogólne dotyczące odrodzenia religijności⁴⁸⁶. Marian Rzeszewski starał się przybliżyć czytelnikowi tajemnicę Trójcy Świętej⁴⁸⁷. Spora część autorów poruszała problematykę wiary⁴⁸⁸, modlitwy⁴⁸⁹, moralności⁴⁹⁰ i działalności sekt⁴⁹¹.

Poczesne miejsce w zawartości czasopisma zajęły rozważania odnoszące się do nauki społecznej Kościoła. Złożyły się na nie przede wszystkim omówione dokumenty papieskie. Fragmenty encyklik przytoczono m.in. w pierwszym cyklu, w którym podjęto temat *Pius XII a Polska*⁴⁹². Z numerem 24 z 1946 r. zapoczątkowano cykl artykułów *Poglądy papieża Piusa XII na*

⁴⁸³ E. Myczka, *Godność i uspołecznienie (rozważania religijno-społeczne)*, „GK” 1946 nr 51 s. 407.

⁴⁸⁴ W. Śpikowski, *Trzy msze św. na Boże Narodzenie (rozważanie liturgiczne)*, „GK” 1946 nr 52 s. 415.

⁴⁸⁵ S. Krokowski, *W jedną noc: z kart przeszłości i dzisiejszych dni*, „GK” 1946 nr 52 s. 422.

⁴⁸⁶ A. Rogalski, *Zmierzch czy odrodzenie religijności?*, „GK” 1947 nr 38 s. 313–314.

⁴⁸⁷ M. Rzeszewski, *Tajemnica tajemnic*, „GK” 1946 nr 25 s. 1.

⁴⁸⁸ W. Bąk, *Dogmaty*, „GK” 1945 nr 19 s. 3; tenże, *Nauka, religia, czy sztuka*, „GK” 1946 nr 4 s. 27.

⁴⁸⁹ B.P., *O modlitwie różańcowej*, „GK” 1948 nr 43 s. 363.

⁴⁹⁰ E. Bankiewicz, *Dom rodzinny a moralność*, „GK” 1945 nr 25 s. 6; J. Wiecki, *Bilans strat moralnych i materialnych*, tamże, 31 s. 7; J. Archita, *Źródła moralności*, „GK” 1946 nr 35 s. 278–279.

⁴⁹¹ Np. W. Trzebiński, *Protestancka kultura Ameryki*, „GK” 1947 nr 51 s. 417–418.

⁴⁹² *Pius XII piętnuje napad Niemców na Polskę*, „GK” 1945 nr 3 s. 3; *Pius XII domaga się dla Polski prawa do życia*, tamże, nr 4 s. 3; *Papież wyraźnie po stronie Polski* nr 5 s. 3; *Papież Pius XII przeciwko pogwałceniu praw narodów przez Niemcy*, tamże, nr 6 s. 3; *Pius XII pamięta o polskich tułaczach*, tamże, nr 8 s. 3.

*sprawy społeczne*⁴⁹³. Niejednokrotnie drukowano też przemówienia papieskie⁴⁹⁴. Często zagadnienia doktryny katolickiej podejmował redaktor naczelny ks. Roman Mieliński. Przykładowo rozważał na łamach pisma samo pojęcie katolicyzmu czynnego⁴⁹⁵. Pisał: „Zasadnicze przykazanie miłości [...] wypowiadać się ma i przejawiać czynem oraz życiem, nie słowami. Słowa same niepoparte czynem są pustym dźwiękiem, miedzią brząkającą”⁴⁹⁶. Autor zwrócił też uwagę na sprawiedliwość jako na najważniejszą cnotę moralną. W innym artykule podkreślił wagę i znaczenie nauczania Kościoła⁴⁹⁷. Katolicyzm społeczny pozostawał w kręgu zainteresowań licznych autorów⁴⁹⁸. Rozumienie pracy w duchu katolickim omówił m.in. Jerzy Stawski⁴⁹⁹.

Gruntowej formacji katolickiej miały służyć artykuły światopoglądowe, w treści których odnoszono się do założeń systemów ideologicznych⁵⁰⁰. O walce światopoglądowej materializmu z chrześcijaństwem, wymagającej u czytelników dokonania jednoznacznego wyboru, pisał Stefan Słoniński⁵⁰¹. Starając się dać syntezę długiej polemiki między publicystami „Kuźnicy” a współpracownikami „Tygodnika Powszechnego”, konstatował: „Kto wybrał katolicyzm – marksizm musi odrzucić”⁵⁰². Piętnował równocześnie postawę połowiczności i kompromisu wyrażoną w powiedzeniu: „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”. Rzeczywistość określił słowami: „Dziś jest twarde i nieubłagane. Od najbardziej niezdecydowanego człowieka wymaga, by się opowiedział, pod którym sztandarem chce budować nowy porządek świata?”⁵⁰³. S. Słoniński ubolewał, że „wydaje się niektórym, że można utrzymać się na powierzchni bez wyrobionego światopoglądu i trwałych zasad”⁵⁰⁴. Stwierdził także: „Katolicyzm naszych przodków często był tylko barwnym strojem, w którym – im było bardzo do twarzy. Dziś my musimy dbać o to, by nasz katolicyzm był wyznaniem, świa-

⁴⁹³ J. Tonneau, *Z nurtem życia*, „GK” 1946 nr 24 s. 195; tenże, *Prawo szukania*, tamże, nr 25 s. 202; *Moralność się nie zmienia*, tamże, nr 26 s. 210; tenże, *Mysł o całości*, tamże, nr 28 s. 227.

⁴⁹⁴ Pius XII, „*Wasza jest przyszłość*”, „GK” 1947 nr 22 s. 186.

⁴⁹⁵ R. Mieliński, *Katolicyzm czynny*, „GK” 1946 nr 35 s. 277.

⁴⁹⁶ Tamże.

⁴⁹⁷ R. Mieliński, *Kościół nauczający*, „GK” 1947 nr 17 s. 143.

⁴⁹⁸ J. Archita, *Katolicyzm społeczny*, „GK” 1945 nr 33 s. 7; E. Myczka, *Zasada wytwórczości w katolickim ruchu społecznym*, „GK” 1947 nr 31 s. 258; J. Archita, *Wokół zagadnienia katolicyzmu społecznego*, tamże, nr 35 s. 290; Suchard, *Katolicyzm społeczny*, tamże, nr 37 s. 306; S. Słoniński, *Katolicka nauka społeczna*, tamże, nr 41 s. 339; J.M. Święcicki, *Katolicyzm prawdziwym humanitaryzmem*, tamże, nr 44 s. 363; J. Archita, *Spoleczna nauka Kościoła*, „GK” 1948 nr 20 s. 175.

⁴⁹⁹ J. Stawski, *Chrześcijańska koncepcja pracy*, „GK” 1946 nr 43 s. 343.

⁵⁰⁰ Np. K. Madaliński, *Trzy światopoglądy*, „GK” 1945 nr 5 s. 6.

⁵⁰¹ S. Słoniński, *Zrewidujmy nasz stosunek do katolicyzmu*, „GK” 1946 nr 39 s. 310.

⁵⁰² Tamże.

⁵⁰³ Tamże.

⁵⁰⁴ Tamże.

topoglądem – odbiciem duszy”⁵⁰⁵. Nawoływał do praktykowania „katolicyzmu dynamicznego”, nie tylko uczuciowego, który nie znajdował konsekwencji w czynach. W innym miejscu, pisząc o działaniu katolika, kontynuował: „W tak krańcowo różnym światopoglądzie człowieka, jak komunista, widzi bliźniego. Będzie rozmawiał z komunistą-ideowcem, a nawet podejmie współpracę tam, gdzie idzie o jednakowo rozumiane dobro zorganizowanej zbiorowości ludzkiej”⁵⁰⁶. Do jasnych wyborów zachęcał również Stanisław Wilkowski: „Polacy-katolicy muszą wybierać. A wybór jest jasny: odrzucamy Marksa, idziemy z Chrystusem”⁵⁰⁷. Jan Archita polemizował natomiast z wypowiedziami na łamach marksistowskiej „Kuźnicy”⁵⁰⁸.

Aleksander Rogalski, rozważając nowy porządek świata, zastanawiał się, czy będzie on budowany bez udziału katolicyzmu. Odniósł się przy tym do ideologii liberalnej. Konstatował przy tym: „Zasada, na której opiera się państwo liberalistyczne, nie tylko jest fikcyjna, ale jest także niebezpieczna: doprowadza naród do rozpolitykowania, rozpala w nim namiętności partyjne, wywołuje sztuczne fale podniecenia agitacyjnego, wyborczego itp., a tym samym deprawuje go i najlepsze siły jego odwodzi od pracy konkretnej, twórczej, trwałej”⁵⁰⁹. Kończąc rozważania, wnioskował, że należy przewyciężyć idee 1789 r., gdyż człowiek powinien przestać być „niewolnikiem kultury zewnętrznej i ofiarą abstrakcji realistycznych filozofów” i tylko w duchu Chrystusa może nastąpić odnowienie. Problematyka demokracji podejmowana była w kontekście wartości katolickich. Jan Archita, proponując „chrześcijańską demokrację”, wyraził opinię: „Jeśli liberałowie XIX i XX wieku wyrwali boski fundament spod demokracji, działali na niewątpliwą jej szkodę; jeśli demokraci czasów naszych potrafią w pełni ten fundament wyzyskać i na nim konsekwentnie budować, będziemy świadkami wszechstronnej, dobroczynnej demokracji wszelkich wartości i dóbr życia”⁵¹⁰. Rogalski przy okazji zarzutów o „wsteczństwo i ciemnotę” Kościoła starał się wykazać „fałszywą optykę” i niewłaściwy punkt widzenia, dowodząc, że wszelkie poczucie demokratyczności ma swoje źródło w chrześcijaństwie. Ukazał też społeczny pierwiastek Ewangelii, dochodząc pod koniec artykułu do konkluzji: „Demokracja jest związana z chrześcijaństwem, a ruch demokratyczny wywodzi się z posiewu ewangelicznego”⁵¹¹. Kazimierz Sołtysik pisał natomiast w następujący sposób: „Problemem współczesnej doby jest problem demokracji. Człowiek

⁵⁰⁵ Tamże.

⁵⁰⁶ A. Słoniński, *Katolik a życie publiczne*, „GK” 1956 nr 1 s. 1.

⁵⁰⁷ S. Wilkowski, *Dziejowa chwila polskiego katolicyzmu*, „GK” 1946 nr 1 s. 1.

⁵⁰⁸ J. Archita, *Sprawa marksizmu*, „GK” 1946 nr 1 s. 6–7; tenże, *Katolicyzm społeczny i „Kuźnica”*, „GK” 1947 nr 39 s. 323.

⁵⁰⁹ A. Rogalski, *Katolicyzm a świat powojenny*, „GK” 1946 nr 18 s. 146.

⁵¹⁰ J. Archita, *Religia w demokracji*, „GK” 1946 nr 12 s. 90.

⁵¹¹ A. Rogalski, *katolicyzm a demokracja*, „GK” 1946 nr 13 s. 1.

współczesny chce być równy w życiu społecznym. Chce, ażeby jego człowieczeństwo uważano za równowartościowe. Nie chce podziału społecznego na ludzi o pełnym człowieczeństwie i ludzi o półczłowieczeństwie. Nie chce podziału na podmioty i przedmioty w ludzkiej społeczności⁵¹². Autor twierdził jednocześnie, że nie można oddzielić rozwoju moralnego i umysłowego od rozwoju socjalnego i gospodarczego. Skłonił się ku „demokratyzmowi moralno-społecznemu”, gdzie można byłoby znieść klasowość.

Nie pominięto na łamach „Głosu Katolickiego” różnic w podejściu do kwestii społecznych przez wyznawców katolicyzmu i propagatorów kapitalizmu, ukazując je przez pryzmat encyklik społecznych⁵¹³. Wyraźnie pisano natomiast o potępieniu przez przedstawicieli Kościoła faszyzmu⁵¹⁴.

W piśmie informowano na bieżąco o wydarzeniach z życia Kościoła w Polsce i na świecie. Przede wszystkim publikowano komunikaty z konferencji Episkopatu Polski⁵¹⁵. Często drukowano orędzia i listy prymasów oraz biskupów polskich i obcych⁵¹⁶. Adam Grzymała-Siedlecki pisał nawet o wymowie, poczuciu odpowiedzialności i stylu listów kardynała Hlonda⁵¹⁷. Zapoznawano czytelników również z ważniejszymi przemówieniami z międzynarodowych spotkań, np. ze zjazdu ku czci kardynała Henry’ego Newmana⁵¹⁸. Ważnym wydarzeniem dla polskiego Kościoła było uwolnienie z więzienia prymasa Augusta Hlonda aresztowanego w 1944 r. we Francji przez Niemców i bezskutecznie zmuszanego do kolaboracji. Na łamach „Głosu” wydrukowano z tej okazji telegram papieża napisany

⁵¹² K. Sołtysik, *O katolicką Polskę demokratyczną*, „GK” 1946 nr 34 s. 270.

⁵¹³ J. Archita, *Przezwyciężenie kapitalizmu*, „GK” 1947 nr 43 s. 355; (S.), *Odgłos papieskich encyklik społecznych w świecie*, tamże, nr 51 s. 415.

⁵¹⁴ J. Archita, *Kościół i faszyzm*, „GK” 1946 nr 4 s. 31; J. Stawski, *Totalizm chrześcijańska*, „GK” 1948 nr 45 s. 380.

⁵¹⁵ *Komunikat urzędowy z Konferencji Episkopatu*, „GK” 1945 nr 25 s. 1–2; *Aktualne wskazania. Komunikat z Plenarnej Konferencji Episkopatu na Jasnej Górze w dniach 9–10 IX br.*, „GK” 1946 nr 40 s. 318.

⁵¹⁶ A. S. Sapieha, *Nowe niebezpieczeństwa*, „GK” 1945 nr 19 s. 1–2; *Podstawy życia publicznego. List pasterski biskupów francuskich w związku z dyskusjami na temat podstaw nowej konstytucji francuskiej*, „GK” 1946 nr 7 s. 50; *O panowanie ducha bożego w Polsce: wielkopostny list pasterski Episkopatu Polskiego*, tamże, nr 13 s. 99; W. Dymek, *Pokój od Boga: list pasterski wydany w dniu ingresu 30 maja 1946 roku*, tamże, nr 24 s. 1–3; A. Hlond, *Orędzie Kardynała Prymasa do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych*, tamże, nr 26 s. 225–226; W. Dymek, *Najpiękniejsze zadanie biskupie: orędzie arcybiskupie do wiernych archidiecezji poznańskiej*, tamże, nr 33 s. 262–263; Suhard, *Lud z pasterzem*, „GK” 1948 nr 6 s. 49–50; *Największe zło dzisiejszego świata*, tamże, nr 7 s. 57; W. Dymek, *Zapowiedź odbudowy Katedry Poznańskiej*, tamże, s. 58–59; tenże, *Orędzie w sprawie Wielkopostnej Akcji Trzeźwości*, tamże, nr 10 s. 82–83; *Orędzie Jego Ekscelencji ks. Arcybiskupa – Metropolity Walentego Dymka na Tydzień Miłosierdzia 1948*, tamże, nr 40 s. 337; *List pasterski Episkopatu Polski*, tamże, nr 45 s. 377–378;.

⁵¹⁷ A. Grzymała-Siedlecki, *Listy Prymasowskie: Jego Eminencji ks. Kardynała Hlonda*, „GK” 1946 nr 41 s. 326–328.

⁵¹⁸ J. Gawlina, *Nowoczesne apostołstwo*, „GK” 1946 nr 31s. 246–247.

do Jego Ekscelencji 12 IV 1945 r.⁵¹⁹ Na stronach czasopisma oddano też głos samemu prymasowi⁵²⁰. Po kilkuletniej przerwie w 1946 r. powrócono do przedwojennego zwyczaju wygłaszania przez prymasa Polski corocznego przemówienia wigilijnego przez radio watykańskie⁵²¹. Śledzono wybory na wysokie stanowiska kościelne w kraju, np. arcybiskupa poznańskiego ks. Walentego Dymka⁵²². Żywo reagowano na aktualne spotkania, np. upamiętniając wizytę kardynała Bernarda Griffina w Polsce⁵²³. Zaznajamiano również z nowo wydanymi encyklikami⁵²⁴, listami, przemówieniami i orędziami Piusa XII z różnych okazji⁵²⁵. Zaznajamiano ponadto z sytuacją chrześcijan i katolików w innych krajach⁵²⁶.

Publicyści „Głosu Katolickiego” interesowali się szeroko pojętą problematyką katolicką⁵²⁷ i stosunkami Kościoła z państwem⁵²⁸. Na temat wiary starano się wypowiadać w sposób pogłębiony. Jan Archita w artykule *Katolicyzm i życie* dowodził, że modlitwa nie może być „mechanicznym potarzeniem bezpłodnych słów, ale dwustronną rozmową i współdziałaniem z Bogiem”⁵²⁹. Dostrzegł przede wszystkim potrzebę postaw i wdrażania czynem poglądów w społeczeństwo oraz „bardziej społecznego urobienia katolickiego”. Należało jego zdaniem

⁵¹⁹ *Papież wita uwolnionego z więzienia Prymasa Polski. Telegram*, „GK” 1946 nr 21 s. 169.

⁵²⁰ A. Hlond, *Zadanie katolicyzmu*, „GK” 1945 nr 13 s. 1; *O jutro Polski*, tamże, nr 14 s. 1–2; „*Odpieram ten zarzut..., jako oszczerczy*”, tamże, nr 32 s. 3; *Kościół Chrystusowy*, tamże, nr 33 s. 1–2.

⁵²¹ A. Hlond, *Polska przed złóbkim Bożej Dzieciny: przemówienie wigilijne wygłoszone przez radio watykańskie dnia 24 grudnia 1946*, „GK” 1946 nr 4 s. 25.

⁵²² F. Bogdański, *Nasz Arcypasterz*, „GK” 1946 nr 22 s. 174–175; H. Hubert, *Ks. Arcybiskup Walenty Dymek: jako wikariusz generalny i wizytator*, tamże, s. 175.

⁵²³ R. Mieliński, *Kardynał Griffin w Polsce*, „GK” 1947 nr 24 s. 201; *Dzisiejsza Polska katolicka w oczach kard. Griffina*, tamże, nr 31 s. 257.

⁵²⁴ (S), *Nowa encyklika o Liturgii Ojca św.*, „GK” 1947 nr 52 s. 431; *Nowa Encyklika Piusa XII „Optatissima PAX”*, „GK” 1948 nr 4 s. 39.

⁵²⁵ *List Papieża Piusa XII*, „GK” 1945 nr 16 s. 1–2; Pius XII, *Prawdziwie katolicki*, „GK” 1946 nr 8 s. 1–2; *Podstawy pokoju: (wyjęte z przemówienia wigilijnego)*, tamże, nr 9 (44) s. 66–67; Pius XII, *Podwalina ludzkości*, tamże, nr 18 s. 143; tenże, *Kościół w świecie*, tamże, nr 20 s. 1; *Papież do ludu rzymskiego*, „GK” 1947 nr 5 s. 33; *Wigilijne orędzie pokoju Ojca św.*, tamże, nr 7 s. 50; tamże, nr 8 s. 58; Pius XII, *Właściwy sens pracy*, tamże, nr 37 s. 306–307; tenże, *Do kobiet*, tamże, nr 43 s. 354; tenże, *O podstawach społecznego ładu gospodarczego*, „GK” 1948 nr 18 s. 157; *List papieża*, tamże, nr 23 s. 193–202.

⁵²⁶ *Chrześcijaństwo w Japonii*, „GK” 1948 nr 12 s. 103; *Kościół katolicki w Indiach*, tamże, nr 13 s. 115; *Katolicyzm w Portugalii*, tamże, nr 14 s. 126; (S), *Położenie katolicyzmu w Niemczech*, tamże, nr 35 s. 303; H. Tyszka, *Katolicy i katolicyzm we Francji dziś a przed laty 40*, tamże, nr 45 s. 381.

⁵²⁷ H. Tyszka, *O solidarności katolickiej*, „GK” 1948 nr 41 s. 350.

⁵²⁸ Z. Choromański, *Katolickie postulaty konstytucyjne*, „GK” 1947 nr 17 s. 1–2; J. Archita, *Polityka i wychowanie*, tamże, nr 23 s. 193; S. Cedro, *O zrozumienie katolickiej postawy*, tamże, nr 24 s. 203; tenże, *Konstytucja i konkordat*, tamże, nr 26 s. 219; (S), *Państwo i Kościół w Czechosłowacji*, „GK” 1948 nr 25 s. 223.

⁵²⁹ J. Archita, *Katolicyzm i życie*, „GK” 1946 nr 9 s. 66.

wyeliminować „wegetacyjność”, czyli postawy bierne, poddańcze, odosobnione i prowadzące do „samobójstwa”. Za przykład podał spędzanie płodu. „Nasz Bóg nie jest bożkiem wyciosanym z drzewa, ale żywą rzeczywistością” – pisał autor i za Jacques’em Maritainem proponował kontemplację w działaniu. Marian Rzeszewski konstatawał natomiast: „Nie ma władzy, która by mogła narzucić poczucie odpowiedzialności, gdy państwo narzuca je przemocą, ludzie zawsze wykręcają się, aby służyć własnym interesom egoistycznym. Posłuszeństwo i ofiara wymagane tylko w imię państwa mogą, jak niedawno widzieliśmy, dać tylko degradację istot ludzkich”⁵³⁰. Dalej czytamy: „Starają się nam wmówić, że samotność jest prawem życia duchowego, że religia, modlitwa – jest sprawą prywatną [...] [lecz] wszelkie autentyczne zjawisko ludzkie jest zjawiskiem społecznym, a religia jest czymś jeszcze bardziej społecznym niż wszystkie inne”⁵³¹. W kontekście moralnym rozważano także kwestie podejścia do polityki i udziału w niej katolików. Jan Archita z tej okazji pisał: „[...] [politykę] można traktować z punktu widzenia bieżących potrzeb i w płaszczyźnie układu stosunków partyjnych, jak to ma miejsce z inicjatywą grupy <<Dziś i Jutro>>. Można również traktować niezależnie od praktycznych i doraźnych zabiegów i ponad współczesnymi antagonizmami”⁵³². Druga postawa uwzględniająca katolicki pogląd na świat, jak sugerował autor, przynależała redakcji „Głosu”. Katolickie pojęcie polityki zgodnie z wypowiedzią Piusa XI określono jako zgodne z moralnością, dobrem wspólnym państwa i interesami całego społeczeństwa.

Osobno omówiono stosunki Watykanu z Polską⁵³³. Przypomniano w związku z tym encyklikę papieża Grzegorza XVI, w której głowa Kościoła potępiła powstanie listopadowe. Pisano: „Historia oddała sprawiedliwość papieżowi, notując jego przemówienie na konsystorzu w r. 1842, kiedy Grzegorz XVI dał wobec całego świata wyraz swemu żalowi, że go niegodnie oszukano, uznając tym samym obiektywną błędność swego poprzedniego stanowiska”⁵³⁴. Jan Archita zacytował Cypriana Norwida wypowiadającego się z kolei o papieżu Piusie IX, który ostatecznie zaprotestował przeciw rosyjskiemu bestialstwu w dławieniu powstania styczniowego. Powszechnie znane było ówczesne zarządzenie publicznych nabożeństw w Rzymie za sprawę polską i oskarżenie Rosji za prześladowania stosowane w Polsce⁵³⁵. Na łamach „Głosu Katolickiego” przedstawiono również stanowisko Piusa XII wobec zbrodni Niemców w Polsce, opisując wizytę Joachima von Ribbentropa u papieża 11 III 1940 r. Podczas gdy minister spraw zagranicznych Rzeszy zapewniał o zwycięstwie Niemców w wojnie, papież wymienił mu na

⁵³⁰ M. Rzeszewski, *Droga wyjścia*, „GK” 1946 nr 22 s. 1.

⁵³¹ Tamże.

⁵³² J. Archita, *Polityka „realna” czy moralna?*, „GK” 1947 nr 7 s. 49–50.

⁵³³ Tenże, *Watykan a Polska*, „GK” 1947 nr 10 s. 73; *Jeszcze raz Pius XII a Polska*, „GK” 1948 nr 28 s. 243.

⁵³⁴ Tamże.

⁵³⁵ Tamże.

podstawie dokumentów fakty, miejsca, daty i okoliczności zbrodni, jakich na jeźdźca niemiecki dopuścił się na Polakach. W innej wypowiedzi ukazano stosunek Stolicy Apostolskiej do nowych polskich granic zachodnich⁵³⁶. W latach 1947–1948 zaprezentowano jednocześnie cykl artykułów *Papieskie zasady prawa narodów*⁵³⁷.

Niejednokrotnie na stronach tygodnika poruszane były także zagadnienia ogólnospołeczne⁵³⁸. Szczególną uwagę poświęcono problemom małżeństwa⁵³⁹ i rodziny⁵⁴⁰. Dyskutowano nad wprowadzeniem ślubów cywilnych w Polsce po wojnie. Kwestię rozwodów ukazywano w kontekście encykliki Leona XIII o małżeństwie⁵⁴¹. Kazimierz Madaliński przypomniał genezę cywilnych związków wprowadzonych przez protestantyzm w XVII w. w Holandii i Anglii, a później przez rewolucję francuską. Podejmowano także problem przerywania ciąży i pracy kobiet⁵⁴². Trudną problematykę aborcji podjęła Maria Tongwin⁵⁴³.

Ważne miejsce w tygodniku zajęły zagadnienia wychowawcze⁵⁴⁴. Podjęto m.in. temat młodzieży, która przeżywszy wojnę nosiła na sobie skutki okropnych

⁵³⁶ *Szczególne stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec nowych polskich granic zachodnich*, „GK” 1947 nr 11 s. 82–83.

⁵³⁷ Np. K. Szwarzenberg-Czerny, *Interes i siła nie mogą stwarzać prawa*, „GK” 1948 nr 25 s. 217–218.

⁵³⁸ J. Archita, *O usprawieniu opieki społecznej*, „GK” 1945 nr 27 s. 226; tenże, *Spoleczne poslannictwo kobiety*, tamże, nr 32 s. 7.

⁵³⁹ W. Kufel, *Ślub kościelny czy kontrakt cywilny?*, „GK” 1945 nr 15 s. 3; S. Żmuda, *Dla kogo? Głos dyskusyjny w sprawie reformy prawa małżeńskiego w Polsce*, tamże, nr 18 s. 2; *Sakrament to wielki jest. Orędzie Episkopatu Polskiego do wiernych w sprawie małżeńskiej*, „GK” 1946 nr 1 s. 2–3; A. Hlond, *Zagadnienie rodziny chrześcijańskiej*, tamże, nr 5 s. 34–35; S. Cedro, *Rodzina w nauczaniu Piusa XII*, „GK” 1947 nr 14 s. 111; Jacek, *Głos z kąta. Rozwody się mnożą*, tamże, nr 21 s. 181.

⁵⁴⁰ J.M. Świącicki, *Rodzina uświęca naród*, „GK” 1947 nr 10 s. 74; J. Archita, *Kobieta i rodzina*, tamże, nr 20 s. 170; E. Myczka, *Podstawy gospodarcze rodziny*, tamże, nr 21 s. 178; S. Horbacz, *„Rodzina zastępcza”*, tamże, nr 36 s. 300; W. Majdański, *Dziecko nienarodzone uchroni!*, tamże, nr 47 s. 383; E. Serwański, *O domowe ognisko rodzinne*, „GK” 1948 nr 1 s. 5; S. Cedro, *Kobiety, rodzina i dzieci*, tamże, nr 14 s. 121; J. Archita, *Przestrzeń, oddech, światło – dla rodziny*, tamże, nr 42 s. 354; Z. Baranowski, *Odpowiedzialność rodziców za życie dziecka*, „GK” 1949 nr 3 s. 17–18.

⁵⁴¹ K. Madaliński, *Kłęska rozwodów*, „GK” 1947 nr 3 s. 17.

⁵⁴² J. Archita, *Sprawa rodziny*, „GK” 1946 nr 33 s. 264; W. Kieszkowska, *S. O. S. Sprawa jest zawsze aktualna*, „GK” 1947 nr 48 s. 390; J. Stawski, *Chryścianizm i kobieta*, „GK” 1948 nr 37 s. 313, 315.

⁵⁴³ M. Tongwin, *Oplakujemy tysiące, gdy giną miliony*, „GK” 1946 nr 12 s. 95.

⁵⁴⁴ E. Serwański, *O drogi wychowawcze powojennej młodzieży*, „GK” 1947 nr 23 s. 194; S. Cedro, *Przeciw świeckości w wychowaniu*, tamże, nr 34 s. 283; J. Stawski, *Pius XI o wychowaniu chrześcijańskim*, tamże, nr 35 s. 293; S. Cedro, *O ideał w wychowaniu*, tamże, nr 37 s. 305; J. Archita, *Państwo i wychowanie*, tamże, nr 42 s. 346; S. Cedro, *Z zagadnień demokratycznego wychowania*, tamże, nr 48 s. 391; J. Archita, *Kościół i wychowanie*, tamże, nr 51 s. 415; S. Cedro, *O nowy ideał wychowawczy*, „GK” 1948 nr 3 s. 25; tenże, *Jedność we wychowaniu*, tamże, nr 4 s. 34–35.

przeżyć wyrażających się w „zdziczeniu, schamieniu i zbrutalizowaniu”⁵⁴⁵. Wojciech Bąk sugerował zatrzymanie sądów o „takiej” młodzieży, gdyż bardzo pokrzywdzona przez los potrzebowała, jego zdaniem, czasu na dojście do normalności. Kwestie nowego ideału wychowania podjęli F. Kalinowski i Maria Woźnicka⁵⁴⁶. Od początku 1948 r. niemal w każdym numerze drukowano artykuł dotyczący tej kwestii⁵⁴⁷. W kręgu zainteresowań piszących pozostało też ogólne wychowanie społeczeństwa⁵⁴⁸. Sporadycznie natomiast pojawiały się na łamach periodyku sprawy nauczania⁵⁴⁹.

Początkowo w „Głosie Katolickim” obecna była tematyka wojenna i niemiecka⁵⁵⁰. W 1945 r. wprowadzono cykl tematyczny *Niemcy a Watykan*⁵⁵¹, natomiast w 1947 r. *Narodowy socjalizm a religia*⁵⁵². Wspomniano okrucieństwa wojny i niemieckie obozy koncentracyjne, w których można było przetrwać jedynie dzięki wierze⁵⁵³. Atmosferę panującą w obozach zagłady przedstawiono w 1945 r. w cyklu zeznań protokółarnych komendanta obozu w Mauthausen zatytułowany *Spowiedź zbrodniarza*⁵⁵⁴. W wypowiedziach nie zapomniano o Ziemiach Odzyskanych⁵⁵⁵.

⁵⁴⁵ W. Bąk, *Znowu o młodzieży*, „GK” 1946 nr 9 s. 71.

⁵⁴⁶ F. Kalinowski, *Mój głos: w sprawie nowego ideału wychowawczego*, „GK” 1946 nr 41 s. 330; M. Woźnicka, *Współczesny ideał wychowawczy*, 1947 nr 7 s. 51.

⁵⁴⁷ J. Archita, *Wychowanie realistyczne*, „GK” 1948 nr 9 s. 73; J. Toporski, *Rodzice i dziecko*, tamże, nr 12 s. 102; tenże, *Rodzice i szkoła*, tamże, nr 14 s. 129; S. Wański, *Praca społeczna młodzieży*, tamże, nr 15 s. 133; K. Abgarowicz, *Cześć dla rodziców*, tamże, nr 23 s. 203; J. Archita, *Troska o młodzież*, tamże, nr 46 s. 385.

⁵⁴⁸ S. Cedro, *Wychowanie chrześcijańskie i patriotyzm*, „GK” 1948 nr 17 s. 150.

⁵⁴⁹ *Przejęciowy program nauczania na rok szkolny 1948/9*, „GK” 1948 nr 40 s. 342.

⁵⁵⁰ I. Stein, *Antychrystianizm niemiecki*, „GK” 1945 nr 31 s. 7; K. Szwarzenberg-Czerny, *Dlaczego Niemcy musiały wypowiedzieć wojnę w 1939 roku?*, tamże, nr 36 s. 298–299; L. Walkowiak, *W trzecią rocznicę kapitulacji Niemiec*, „GK” 1948 nr 20 s. 181; Pius XII, *Kościół a Narodowy Socjalizm*, tamże, nr 35 s. 297–299.

⁵⁵¹ *Nuncjusz Pacelli wróg Niemiec nr 1*, „GK” 1945 nr 28 s. 3; *Wszyscy papieże mają szczególną sympatię dla Polski*, tamże, nr 29 s. 3; *Benedykt XV a Polska*, tamże, nr 30 s. 3; *Troska Benedykta XV o Polskę*, tamże, nr 31 s. 3.

⁵⁵² W jego ramach ukazały się następujące artykuły: A. Rogalski, *Odrodzenie wierzeń pragermańskich*, „GK” 1947 nr 23 s. 196; tenże, *Germański instynkt niszcycielstwa*, tamże, nr 25 s. 211; tenże, *Kodeks moralny Nibelungów*, tamże, nr 26 s. 221; tenże, *Chryścianizacja Niemiec*, tamże, nr 27 s. 227; tenże, *Przejaw germanizmu – bunt przeciwko Rzymowi*, tamże, nr 28 s. 235; tenże, *Chrześcijaństwo w służbie Antychrysta*, tamże, nr 30 s. 251; tenże, *Hitler – najwyższy wyraz antychrześcijańskiego rozwoju Niemiec*, tamże, nr 31 s. 259.

⁵⁵³ J. Wrzesiński, *Wojna próba charakterów*, „GK” 1945 nr 5 s. 7; W. Kieszkowska, *Więzień nr N*, „GK” 1946 nr 8 s. 60; B. Hoffmann, *Służba Boża w Dachau*, „GK” 1947 nr 35 s. 292–293.

⁵⁵⁴ „GK” 1945 nr 12 s. 6; tamże, nr 13 s. 6; tamże, nr 14 s. 6; tamże, nr 15 s. 6; tamże, nr 16 s. 6; tamże, nr 17 s. 6; tamże, nr 18 s. 6; tamże, nr 19 s. 6.

⁵⁵⁵ Z. Wojciechowski, *Ziemie Odzyskane dziedzictwem św. Wojciecha*, „GK” 1947 nr 18 s. 154–155; J. Stawski, *Duch Ziemi Zachodnich*, „GK” 1948 nr 12 s. 103; S. Horbacz, *Jak pomóc już teraz Ziemiom Odzyskanym?*, tamże, s. 106.

Szeroki wachlarz tematyczny wzbogaciła dodatkowo problematyka historyczna⁵⁵⁶, historyczno-krajoznawcza⁵⁵⁷ i krajoznawcza⁵⁵⁸. Ta druga obecna była w latach 1947–1948 głównie poprzez ukazywanie historii miast, zakonów⁵⁵⁹, kościołów⁵⁶⁰ i miejsc świętych⁵⁶¹. Od 1948 r. redakcja podjęła stały temat odbudowy kościołów w Polsce powojennej⁵⁶² ze zwróceniem uwagi na odbudowę katedry poznańskiej⁵⁶³.

Na łamach tygodnika przeważnie z okazji rocznic przedstawiano sylwetki znanych osób oraz ich działalność. Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin przypomniano naczelnika Tadeusza Kościuszkę na tle wydarzeń rozbiorów Polski⁵⁶⁴. W 1947 r. czytelnicy mogli zapoznać się z cyklem Stanisława Krokowskiego *Sylwetki sławnych Wielkopolan*⁵⁶⁵. Nie zabrakło artykułów o innych osobistościach, np. o muzykach – Karolu Szymanowskim, Fryderyku Chopinie, o społecznikach – Józefie Lompie, naukowcach – profesorze Józefie Kostrzewskim, Bogumile Lindem, pisarzach – Bolesławie Prusie, Leonie Bloy⁵⁶⁶. Czytelnicy

⁵⁵⁶ J. Adamski, *Ziemie słowiańskie*, „GK” 1945 nr 6 s. 6; *Chrzest Polski*, tamże, nr 8 s. 5; *Bolesław Chrobry bicz narodu niemieckiego*, tamże, nr 16 s. 6; S. Krokowski, *W staropolskiej szkole*, „GK” 1946 nr 34 s. 273; tenże, *Lekarze i znachorzy w dawnej Polsce*, tamże, nr 35 s. 281.

⁵⁵⁷ Np. W. Kieszkowska, *Gdańsk*, „GK” 1947 nr 30 s. 252–253; J. Adamski, *Na Górze św. Anny*, tamże, nr 42 s. 348; też, *Parę słów o Warszawie*, tamże, nr 43 s. 356–357; T. Jankowski, *Ostrów Tumski przed 1000 lat*, tamże, nr 49 s. 409.

⁵⁵⁸ M. Kowalewski, *Szklarska Poręba*, „GK” 1948 nr 17 s. 152; L. Prorok, *Notatnik sudecki – Nieznana część Sudetów*, tamże, nr 40 s. 340–341.

⁵⁵⁹ H. Tyszka, *Związki świętości*, „GK” 1947 nr 4 s. 27; tamże, nr 9 s. 67; A. Dobrzycka, *Opactwo Benedyktynów w Lubiniu*, tamże, nr 44 s. 365.

⁵⁶⁰ F. Jaškowiak, *Poznański kościół katedralny o burzy wojennej*, „GK” 1945 nr 11 s. 5; J. Woźna-Woźnicka, *Katedra w Oliwie*, „GK” 1947 nr 48 s. 392; 966 – z dziejów *Katedry poznańskiej – 1966*, „GK” 1948 nr 2 s. 15; też, *Katedra Warszawska*, tamże, nr 12 s. 105; L. Prorok, *Przyszła architektura morska*, tamże, nr 44 s. 373.

⁵⁶¹ J. Adamski, *Gietrzwałd – Warmińska Fatima*, „GK” 1947 nr 49 s. 400; I. Jaworowicz, *Vadstena, miasto św. Birgitty*, „GK” 1948 nr 39 s. 332.

⁵⁶² M.in. L.Pr. [Leszek Prorok], *Gdańsk odbudowuje kościoły*, „GK” 1949 nr 1 s. 3; W. Dymek, *Po roku wyężonej pracy*, tamże, nr 10 s. 77, 79; *Odnowienie dawnej świątyni Joanitów*, tamże, nr 19 s. 178.

⁵⁶³ *Odbudowa Katedry Poznańskiej*, „GK” 1948 nr 40 s. 339.

⁵⁶⁴ W. Kieszkowska, *Naczelnik Tadeusz Kościuszko: (w dwusetną rocznicę urodzin)*, „GK” 1946 nr 9 s. 68–69.

⁵⁶⁵ W cyklu m.in.: S. Krokowski, *Sylwetki sławnych Wielkopolan*, „GK” 1947 nr 32 s. 269; tenże, *Tytus Działyński*, tamże, nr 33 s. 277; tenże, *Stanisław Szczepanowski*, tamże, nr 36 s. 301; tenże, *Karol Marcinkowski*, tamże, nr 37 s. 309, tenże, *Kazimierz Morawski*, tamże, nr 40 s. 333; tenże, *Karol Libelt*, tamże, nr 49 s. 401.

⁵⁶⁶ J. Młodziejowski, *Karola Szymanowskiego muzyka religijna*, „GK” 1946 nr 16 s. 127; W. Kieszkowska, *Wierny syn ziemi śląskiej*, „GK” 1947 nr 28 s. 236; J. Lühinkowski, *Laureat naukowej nagrody m. Poznania*, tamże, s. 237; tenże, *Samuel Bogumil Linde*, tamże, nr 48 s. 393; W. Kieszkowska, *Bolesław Prus*, tamże, nr 51 s. 416; też, *Pisarz, który miał odwagę*, „GK” 1948 nr 5 s. 44–45; K. Nowowiejski, *Fryderyk Chopin*, „GK” 1949 nr 8 s. 61.

mogli poznać także mniej znane postacie, jak sanitariuszkę i uczestniczkę powstań XIX w. Emilię Szczaniecką⁵⁶⁷. Ukazywano równocześnie sylwetki znanych ludzi Kościoła, m.in. zasłużonych polskich i obcych kapłanów⁵⁶⁸ oraz ówczesnego papieża Piusa XII⁵⁶⁹. Nadto przybliżono twórczość literacką pisarza religijnego jezuita Henryka Bremonda⁵⁷⁰ czy dzieła współczesnego filozofa Jacquesa Maritaina⁵⁷¹. Na łamach tygodnika gościły liczne artykuły o świętych. W tym gronie znaleźli się papieże: św. Grzegorz Wielki i Pius X⁵⁷², a także ci najbardziej znani z kanonizowanych: Longin, Stanisław Kostka, Jan Bosko, Józef, Franciszek, Teresa z Lisieux, Marcin, Jacek Odrowąż, Katarzyna ze Sieny⁵⁷³. Uczczono oczywiście 950-lecie kanonizacji św. Wojciecha⁵⁷⁴, a także wielu błogosławionych i pretendujących do tego miana⁵⁷⁵. Stanisława Hulanicka w 1948 r. w cyklu *Listy z Algieru* przedstawiła życiorys ojca de Foucauld⁵⁷⁶. Redakcja „Głosu Katolickiego” publikowała także wspomnienia pośmiertne⁵⁷⁷ oraz krótkie informacje i nekrologi⁵⁷⁸.

⁵⁶⁷ S. Strugarek, *Emilia Szczaniecka*, „GK” 1946 nr 16 s. 125.

⁵⁶⁸ J. Młodziejowski, *Ksiądz Jan Dzierżoń – Ślęzak*, „GK” 1947 nr 17 s. 145; J. Ujda, *Ks. Jan Ignacy Korytkowski w sześćdziesiątą rocznicę śmierci*, „GK” 1948 nr 20 s. 177; Z. Zaborski, *Ojciec Flanagan*, tamże, nr 24 s. 217.

⁵⁶⁹ K. Madaliński, *Bojownik pokoju*, „GK” 1947 nr 11 s. 81; *Pius XII. Wrażenie artysty portretującego Ojca św.*, tamże, s. 202; *Człowiek Pius XII*, „GK” 1948 nr 9 s. 74–75.

⁵⁷⁰ W. Trzebiński, *Ojciec Henryk Bremond*, „GK” 1946 nr 12 s. 91.

⁵⁷¹ Tenże, *Dzieje współczesnego filozofa: (Jacques Maritain)*, „GK” 1946 nr 14 s. 110.

⁵⁷² W. Kieszowska, *Pius X. Papież ubogich, nędzarzy i nieszczęśliwych*, „GK” 1946 nr 5 s. 36; J. Ujda, *Papież Grzegorz Wielki*, „GK” 1948 nr 38 s. 322.

⁵⁷³ S. Strugarek, *Święty Stanisław Kostka*, „GK” 1945 nr 30 s. 3; B. Steinowa, *Wielki wychowawca*, „GK” 1946 nr 6 s. 45; W. Kieszowska, *Święta Katarzyna ze Sieny*, tamże, nr 16 s. 124; też, *Legenda o świętym Longinie*, tamże, nr 17 s. 137; też, *Święta Katarzyna ze Sieny (1347–1380)*, „GK” 1947 nr 21 s. 180–181; J. Stawski, *Św. Franciszek z Asyżu*, tamże, nr 41 s. 340; (S.), *50 rocznica śmierci św. Teresy z Lisieux*, tamże, nr 44 s. 366; *Z żołnierza świętym*, tamże, nr 46 s. 379; W. Kieszowska, *Św. Jacek Odrowąż*, „GK” 1948 nr 15 s. 136; też, *Powołanie św. Katarzyny*, tamże, nr 41 s. 346.

⁵⁷⁴ L. Bernacki, *950-lecie kanonizacji św. Wojciecha*, „GK” 1949 nr 17 s. 153–154.

⁵⁷⁵ I. Bachowska, *Bł. Ludwik Maria Grignon de Montfort*, „GK” 1947 nr 22 s. 189; *Nowa błogosławiona [Maria Goretti]*, tamże, nr 23 s. 194–195; *Tysiące dowodów w beatyfikacyjnym procesie biskupa Tihamera Totha*, „GK” 1948 nr 11 s. 97; K.S.C., *Proces beatyfikacyjny Brata Alberta*, tamże, nr 27 s. 250; J. Rostworowski, *Edmund Bojanowski*, tamże, nr 32 s. 276..

⁵⁷⁶ S. Hulanicka, *Ojciec de Foucauld*, „GK” 1948 nr 15 s. 137; tamże, nr 16 s. 144; tamże, nr 17 s. 152; tamże, nr 18 s. 160; tamże, nr 19 s. 168.

⁵⁷⁷ *Zgon założyciela polskiej Prowincji Stowarzyszenia Księży Pallotyńów* [ks. Alojzy Majewski], „GK” 1947 nr 50 s. 412.

⁵⁷⁸ (S), *Śmierć Gandhiego*, „GK” 1948 nr 10 s. 83; nekrolog Prymasa Augusta Hlonda, tamże, nr 44 s. 369; I. Stein, *Po zgonie Prymasa Polski*, tamże, s. 370–371; *Zgon J.E. Ks. Biskupa Stanisława Łukomskiego*, tamże, nr 46 s. 385.

Temat kultury, choć obecny od początku, zagrościł częściej na łamach pisma od 1948 r.⁵⁷⁹ Zdawano relacje z wystaw⁵⁸⁰. W cyklu artykułów ukazano historię sceny polskiej⁵⁸¹. Odbiorcy mogli przeczytać także recenzje teatralne⁵⁸². Pisano o filmie⁵⁸³ i sztuce⁵⁸⁴.

Żywo obecna na stronach periodyku była problematyka literacka⁵⁸⁵. Przedstawiono twórczość m.in. następujących pisarzy: Jana Dobraczyńskiego⁵⁸⁶, Wojciecha Żukrowskiego⁵⁸⁷, Jerzego Zawieyskiego⁵⁸⁸, Knuta Hamsuna⁵⁸⁹, Georgesa Bernanosa⁵⁹⁰. Czczono rocznice wieszczów narodowych Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego⁵⁹¹. Rozważano motywy występujące w literaturze polskiej⁵⁹². Redakcja drukowała fragmenty biografii⁵⁹³, książek o tematyce obozowej⁵⁹⁴ i pamiętników⁵⁹⁵. Z powieści w odcinkach w „Głosie Katolickim” ukazały się m.in. Gardonyi Gezy *Gdy kwoka zagdakała* w przekładzie Tadeusza Fangrata

⁵⁷⁹ J. Wrzesiński, *O upowszechnienie kultury*, „GK” 1945 nr 15 s. 7; K. Abgarowicz, *Kultura chrześcijańska*, tamże, nr 17 s. 2; M. Pospieszalski, *Kulturkampf*, tamże, nr 19 s. 7; K. Dadorówna, *Kultura narodowa czy ogólnoludzka?*, „GK” 1947 nr 2 s. 11; K. Abgarowicz, *Błędne i właściwe pojmowanie kultury*, „GK” 1948 nr 35 s. 303; J. Ujda, *Jak Irlandia ocaliła kulturę europejską?*, tamże, nr 37 s. 314; tenże, *Franciszkanie a kultura*, tamże, nr 41 s. 347; B. Osmólska-Piskorska, *Kultura wytworem zbiorowości*, tamże, nr 42 s. 355; też, *Kręgi kultury*, tamże, nr 46 s. 387; też, *Rola dawności i terażniejszości w kulturze*, tamże, nr 48 s. 364.

⁵⁸⁰ W. Kieszowska, *O prawdziwą kulturę... Na marginesie wystawy dokumentarnej w Muzeum Włkp.*, „GK” 1948 nr 1 s. 4; S., *Pamiętka z Wystawy Ziem Odzyskanych*, tamże, nr 45 s. 382.

⁵⁸¹ *Z dziejów sceny polskiej (I)*, „GK” 1948 nr 42 s. 356; S.K., *Z dziejów sceny polskiej (II)*, tamże, nr 43 s. 365; tenże, *Z dziejów sceny polskiej (III)*, tamże, nr 44 s. 36.

⁵⁸² *Na marginesie „Nocy gniewu” Salacrou*, „GK” 1948 nr 14 s. 126–127; A. Rogalski, *Rozdroże miłości Jerzego Zawieyskiego*, tamże, nr 20 s. 176.

⁵⁸³ (m), *O film katolicki*, „GK” 1948 nr 29 s. 251; S., *Dobrowolny KODEKS przemysłu filmowego*, tamże, nr 31 s. 266; *Rozwój filmu katolickiego*, „GK” 1949 nr 9 s. 71.

⁵⁸⁴ A. Rogalski, *Kryzys cywilizacji zachodniej i jego przejawy w sztuce*, „GK” 1948 nr 41 s. 348–349; J. Ujda, *„Pieta” Michała Anioła*, „GK” 1949 nr 13 s. 112.

⁵⁸⁵ I. Stein, *U wrót literatury polskiej*, „GK” 1945 nr 22 s. 7; A. Rogalski, *Dzieło literackie wobec życia*, tamże, nr 32 s. 6; tenże, *Literatura i wiara*, „GK” 1946 nr 5 s. 38.

⁵⁸⁶ W. Kieszowska, *Twórczość Jana Dobraczyńskiego*, „GK” 1948 nr 11 s. 94–95.

⁵⁸⁷ M. Tongwin, *Twórczość Wojciecha Żukrowskiego*, „GK” 1948 nr 38 s. 324–325; tamże, nr 39 s. 331.

⁵⁸⁸ L. Prorok, *Jerzy Zawieyski w Poznaniu*, „GK” 1948 nr 27 s. 236.

⁵⁸⁹ A. Rogalski, *Sprawa Knuta Hamsuna (I)*, „GK” 1948 nr 12 s. 104; tenże, *Knut Hamsun w Polsce. Sprawa Knuta Hamsuna (II)*, tamże, nr 13 s. 117; tenże, *Od pogańskiego kultu życia do hitleryzmu. Sprawa Knuta Hamsuna (III)*, tamże, nr 19 s. 167; tenże, *Gloryfikacja Szpicruty (IV)*, tamże, nr 37 s. 316–317.

⁵⁹⁰ A. Rogalski, *Jerzy Bernanos*, „GK” 1948 nr 36 s. 305.

⁵⁹¹ B.L., *Poznań – Mickiewiczowi*, „GK” 1949 nr 4 s. 29; L. Buśkiewicz, *W stulecie zgonu Juliusza Słowackiego*, tamże, nr 16 s. 146.

⁵⁹² W. Trzebiński, *Motyw Zmartwychwstania w literaturze polskiej*, „GK” 1948 nr 13 s. 111.

⁵⁹³ Np. G. Morcinek, *W rzymskiej celi klasztornej*, „GK” 1948 nr 21 s. 188–189.

⁵⁹⁴ *Modlitwa wieczorna*, „GK” 1948 nr 25 s. 220.

⁵⁹⁵ W. Kieszowska, *Kartki z pamiętnika*, „GK” 1948 nr 35 s. 300–301.

w 1945 r. i *Nocny lot* Jana Stanisławskiego w 1949 r. W jednym numerze występowały zazwyczaj dwa, czasem trzy opowiadania (jedno dłuższe, drugie krótsze). Opowiadania zaczęto częściej drukować w 1948 r.⁵⁹⁶ Książka reprezentowana była głównie poprzez recenzje⁵⁹⁷. Poświęcono jej też krótki cykl artykułów Stanisława Krokowskiego *Z życia książki* (od nru 2 z 1948 s. 5). Problematyka upowszechniania książki przez redakcję pisma powróci w szczegółowych rozważaniach w następnych rozdziałach.

Przez cały okres wydawania „Głosu” w jego zawartości gościła poezja. Były to zazwyczaj wiersze mniej znanych poetów. W każdym numerze drukowano przeważnie kilka wierszy, które umieszczano w różnych miejscach zeszytu. Czasami niewielki wierszyk pojawiał się pośrodku strony lub w prawym czy lewym rogu. Wśród debiutujących poetów znaleźli się czytelnicy tygodnika. Niekiedy między wersami drukowano cytaty z wypowiedzi znanych osobistości: pisarzy, poetów i świętych.

Na łamach tygodnika zamieszczano również reklamy różnorodnych produktów, poczynawszy od sprzętów liturgicznych, dewocjonaliów, sztandarów, ornatów, biretów dla księży, poprzez meble, wyroby papierowe, stalowe, obuwie, bieliznę, aż do przypraw, pasty do zębów i in. Można było także opublikować ogłoszenie typu: „Poszukuję starszą z gotowaniem oraz dziewczynę do gospodarstwa wiejskiego, uczciwą, zdrową”⁵⁹⁸. Niekiedy redakcja poświęcała na ogłoszenia całą ostatnią stronę tygodnika⁵⁹⁹.

W powyższym opracowaniu przedstawiono najważniejsze tematy występujące na łamach „Głosu Katolickiego” w latach 1945–1948 świadczące o jego profilu katolickim i społecznym. Współpracownicy pisma podjęli wiele istotnych spraw, które ukazane w świetle prawdy sprzeciwiały się propagandzie komunistycznej i fałszowaniu historii. Podjęto też trudne problemy prześladowania i walki z duchowieństwem⁶⁰⁰ oraz plagi społecznej, jaką był alkoholizm⁶⁰¹. Opublikowano list Episkopatu Polski na temat niebezpieczeństwa rozpicia

⁵⁹⁶ Malutki Davie. *Według Normana Macleod'a „Good words”*, „GK” 1948 nr 24 s. 218; W. Marcinkowski, *Czar Świętojańskiej Nocy*, tamże, nr 27 s. 237; *Szczęście według Fryderyka Marryat*, tamże, nr 33 s. 285.

⁵⁹⁷ J. A. Kamiński, *Ważki dokument historii Kościoła*, „GK” 1947 nr 34 s. 284–285; R. Mieliński, *Książka o Bogu*, tamże, nr 41 s. 341; E. Myczka, *Powieść z czasów Bolesława Chrobrego*, tamże, nr 47 s. 385; M. Tongwin, *Ostatnia powieść Ferdynanda Ossendowskiego*, „GK” 1948 nr 2 s. 20; A. Rogalski, *„Suknia Dejaniry” Zofii Kossak*, tamże, nr 29 s. 252–253.

⁵⁹⁸ „GK” 1947 nr 8 s. 64.

⁵⁹⁹ „GK” 1947 nr 1 s. 7–8; tamże, nr 2 s. 16; tamże, nr 7 s. 56; tamże, nr 8 s. 64; tamże, nr 9 s. 72.

⁶⁰⁰ K. Madaliński, *Antyklerykalizm*, „GK” 1946 nr 43 s. 333.

⁶⁰¹ R. Mieliński, *Kłęsa pijaństwa*, „GK” 1947 nr 6 s. 41; E. Pauksza, *Już jest źle*, tamże, nr 9 s. 65; M. Wnorowska-Chrepińska, *W poradni przeciwalkoholowej*, tamże, nr 16 s. 2; T. Dykier, *Czy zwalczamy alkoholizm?*, tamże, nr 46 s. 378; J.M. Święcicki, *„Polska moda”*, „GK” 1948 nr 2 s. 13; K. Łaszewski, *Trzeźwość narodu*, tamże, nr 8 s. 67; K. Abgarowicz, *Alkoholizm wrogiem duszy*, tamże, nr 33 s. 283.

społeczeństwa polskiego, szkodliwości alkoholu i o stratach, jakie ponosi z tego powodu rodzina⁶⁰². Rzadko pojawiały się artykuły na temat pracy⁶⁰³. Czytelnik oprócz poważnych mógł znaleźć też wypowiedzi napisane lżejszym piórem. Nie zabrakło bowiem przedruków z prasy jak też zagadnień prasoznawczych⁶⁰⁴, sportowych⁶⁰⁵, gospodarczych⁶⁰⁶ i in.

Szata graficzna pisma

Zawartość „Głosu Katolickiego” przez długi czas urozmaicały jedynie reklamy, gdyż wygląd periodyku był bardzo skromny.

II. 9. „Głos Katolicki” 1946 nr 9



Źródło: Ze zbiorów BUL.

⁶⁰² *Przestroga przed pijaństwem*, „GK” 1947 nr 8 s. 59.

⁶⁰³ (S), *Praca*, „GK” 1948 nr 23 s. 203.

⁶⁰⁴ Np. *Ze świata katolickiego. Prasa katolicka we Francji*, „GK” 1947 nr 19 s. 166; *Prasa katolicka w Anglii*, „GK” 1948 nr 1 s. 9; *Tygodnik Powszechny o słowackiej prasie katolickiej*, tamże, s. 10.

⁶⁰⁵ K. Madaliński, *Sportowe rozważania*, „GK” 1948 nr 2 s. 14; S. Jarecki, *Chore lekarstwo*, tamże, nr 15 s. 134–135.

⁶⁰⁶ J. Wrzesiński, *O trybunę myśli gospodarczej*, „GK” 1945 nr 21 s. 6.

Dopiero od końca października 1948 r. dopiero były wyraźne dążenia redakcji do wzbogacenia pisma pod względem graficznym. Po raz pierwszy w numerze 43 z tegoż roku w artykule wstępnym na pierwszej stronie zamieszczono fotografię odbudowanego gmachu Seminarium Duchownego w Poznaniu. Odtąd każdorazowo były obecne zdjęcia. Na fotysoy, zajmujące 3/4 strony wraz z ich opisami (od nru 48 z 1948 r.), przeznaczono osobny dział *Z czterech stron świata* na ostatniej stronie. Rozbudowano również nieco graficznie nagłówek tygodnika, który znów zmieniono w ostatnim numerze świątecznym z 1948 r. Opowiadania czasami zdobiono rysunkami.

II. 10. „Głos Katolicki” 1948 nr 2

STANISŁAW KROKOWSKI

Od hieroglifów po druk *Z życia księżki*

Wpływ obrzaki

Jak w pierwotnych warunkach była ludzka komunikacja się za pomocą umówionych znaków. Nasza praca odnosi się do materii do tych pierwotnych znaków. Kłopot z tym, że materiały, w których ludzie pierwotnie umiłowali, wyciskały czy kształtowały słowa.

Stąd już kłopot tylko do pisma obrzakiowego. Maszyna, od której wywodzi się do najprzewodniejszego, którą używa się do alfabetycznego pisma, która używa się do alfabetycznego pisma, która używa się do alfabetycznego pisma.

Na wchodzie inaczej

Mówiąc o najstarszym piśmie, czyli o pismie fenickim, musimy pamiętać, że to pismo było używane przez Fenicjan, którzy mieszkali wzdłuż brzozy Morza Śródziemnego. Pismo to było używane przez Fenicjan, którzy mieszkali wzdłuż brzozy Morza Śródziemnego.

Potem litery

Słynące miare historyczna, ustalono, że w Egipcie zamieszkiwano od 3 tys. lat przed Chrystusem. Pismo to było używane przez Egipcjan, którzy mieszkali wzdłuż brzozy Morza Śródziemnego.

Narodny piśmiennictwa

Kiedy pismo było używane w Egipcie, to pismo było używane przez Fenicjan, którzy mieszkali wzdłuż brzozy Morza Śródziemnego.

...i papiru

Pierwszą fabrykę papirusu powstała w Egipcie dopiero w XII wieku. Papier fabryczny powstał w Europie dopiero w XV wieku.

Początek biblioteki

Początek biblioteki powstał w Egipcie dopiero w XII wieku. Papier fabryczny powstał w Europie dopiero w XV wieku.

STANISŁAW KROKOWSKI

SZYDŁOWNIA PARAMENTA KOSCIELNEGO

Wydawnictwo: Irena Szalowa, Poznań, Świerkowa 23 — Telefon 12-54

SZNEŻNO BIAŁE ZIEBY

PASTA DO ZĘBÓW

ODONTOL

FALKIEWICZ-POZNAŃ

Uroda Pani

KOSMETYKA

KOSMETOL

STANISŁAW KROKOWSKI

POZNAŃ

Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Podsumowanie

Choć mniej znany, to jednak „Głos Katolicki” wyróżniał się w pierwszych latach powojennych bogatą zawartością i wysokim poziomem publikacji. Autorzy artykułów dzięki podejmowaniu bieżących zagadnień dobrze odpowiadali na potrzeby czytelników. Tygodnik był dziełem głównie jednego człowieka

– redaktora ks. Łabińskiego. Wymowa ideologiczna pisma nie sprzyjała władzy, dlatego też periodyk przetrwał w pierwotnym kształcie jedynie do 1948 r., po czym przymusowo zmieniono jego redakcję i profil.

2.4.3. „Tygodnik Warszawski” (1945–1948)

Kolejne ważne środowisko intelektualne katolików w odradzającej się Polsce tworzyli ludzie z kręgu „Tygodnika Warszawskiego”. Istniejący zaledwie kilka lat periodyk był przedmiotem analizy wielu autorów; szczególnie interesująca jest trudno dostępna w bibliotekach monografia Jana Wiszniewskiego⁶⁰⁷. Autorzy większości artykułów odnieśli się do okoliczności zamknięcia pisma, upamiętnili tragiczne losy członków redakcji i ukazali rolę czasopisma w trudnym dla wolności słowa okresie powojennym. W kręgu zainteresowań znalazły się także publikacje na jego łamach⁶⁰⁸ i redaktor naczelny pisma⁶⁰⁹. Hasło dotyczące „Tygodnika Warszawskiego” zamieściła *Encyklopedia „białych plam”*⁶¹⁰. Tytuł zarejestrowa-

⁶⁰⁷ J. Wiszniewski, *Z historii prasy katolickiej...* Książka jest dostępna jedynie w Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece PAU w Krakowie.

⁶⁰⁸ *Od wydawnictwa „TW” 1946 nr 36 s. 1; Opieczątowanie redakcji Tygodnika Warszawskiego*, „Prasa Polska” 1948 nr 16; W. Ciechanowski, *Tygodnik Warszawski 1945–1948*, „Ład” 1983 nr 29, s. 4; *Wiele nurtów*, rozmowa M. Piłki z W. Chrzanowskim, „Przegląd Katolicki” 1984 nr 18 s. 3; K. Sikorski, *Tygodnik Warszawski*, „Przegląd Katolicki” 1986 nr 2; *W 40 rocznicę likwidacji „Tygodnika Warszawskiego”*. Rozmowa z T. Przeciszewskim i A. Kozaneckim, „Ład” 1988 nr 38, s. 1, 7, 14; D. Morawski, *Jeszcze o likwidacji „Tygodnika Warszawskiego”*, tamże, nr 44, s. 11; R. Stopikowski, *Polemiki światopoglądowe na łamach „Tygodnika Warszawskiego”*, „Dzieje Najnowsze” 1995 nr 4, s. 101–108; tenże, *Problematyka gospodarczo-społeczna na łamach „Tygodnika Warszawskiego” (1945–1948)*, „Życie i Myśl” 1998 nr 4, s. 41–59; J. Zabłocki, *Dramat „Tygodnika Warszawskiego”*, „Tygodnik Solidarność” 1999 nr 15, s. 17; S. Rogala, „Tygodnik Warszawski” – środowisko, programy społeczne, polityczne i filozoficzne „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 2000 nr 8, s. 25–39; W.P. Szymański, *Czyste ręce i Mefisto (o „Tygodniku Warszawskim”)*, „Arcana” 2001 nr 4, s. 69–87; M. Rosołowski, „Tygodnik Warszawski”. W: *Encyklopedia „Białych plam”* t. 17, Radom 2006, s. 222–224; M. Bielażko, „Tygodnik Warszawski” i jego środowisko (1945–1948), „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007 nr 4, s. 77–83; E. Kristanova, „Tygodnik Warszawski” (1945–1948) na tle polskiej prasy katolickiej pierwszych lat po II wojnie światowej, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2008 nr 17, s. 247–255; też, *Reklama książki na łamach „Tygodnika Warszawskiego”*. W: *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej*, pod red. D. Degen i M. Fedorowicz, Toruń 2009, s. 245–263; też, „Tygodnik Warszawski” (1945–1948) a władza komunistyczna. W: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, pod red. D. Degen i J. Gzelli, Toruń 2010, s. 357–374; M. Bielażko, *Rola prasy w kształtowaniu się środowisk katolickich w latach 1945–1948. Casus „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Dziś i Jutro”*. W: *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, pod red. R. Habielskiego i D. Rafalskiej, Warszawa 2010, s. 155–181.

⁶⁰⁹ M. Bielażko, *Ksiądz Zygmunt Kaczyński (1894–1953) – duchowny, polityk, redaktor*. W: *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, pod red. J. Żaryna, Kraków 2011, s. 95–122.

⁶¹⁰ M. Rosołowski, *Tygodnik Warszawski*. W: *Encyklopedia „białych plam”*, t. 17, Radom 2006, s. 222–224.

ła *Bibliografia prasy polskiej 1944–1948* Jerzego Myślińskiego i *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*⁶¹¹. Czasopismo należy do grona najlepiej opracowanych i nie zostało zapomniane w literaturze przedmiotu.

Redakcja i środowisko „Tygodnika Warszawskiego”

Założyciele warszawskiego organu katolickiego przyjęli bardziej radykalne stanowisko wobec nowej rzeczywistości powojennej niż grupa „Tygodnika Powszechnego”. Grono to skupiło działaczy i intelektualistów, którzy pragnęli aktywne uczestniczyć w powojennych przemianach politycznych, społecznych i kulturalnych. Skład redakcji tworzyły osoby duchowne i świeckie.

Do powstania tytułu przyczynił się Feliks Jordan, który po wydaniu pierwszego numeru wkrótce zrezygnował z pracy nad pismem⁶¹². Funkcję pierwszego redaktora naczelnego objął ks. Zygmunt Wądołowski. Decydujący wpływ na kształt periodyku wywarł kolejny jego redaktor (od czerwca 1946 r.), ks. Zygmunt Kaczyński. Jego zastępcą został literat Jerzy Braun, zaś sekretarzami byli Jerzy Kierst, Adam Grabowski i Antoni Madej. Pismo współtworzył początkowo również Marian Grzegorzczak, zmarły nagle 24 XII 1945 r. przy pracy nad artykułem do noworocznego numeru⁶¹³. Ks. Edward Grzechnik natomiast „przyjął na siebie ciężkie i niewdzięczne zadanie pokonania pierwszych trudności administracyjno-wydawniczych”⁶¹⁴. Do zespołu redakcyjnego dołączył także Franciszek Kwasiborski. „Tych nielicznych – jak pisano – obdarzył swym zaufaniem w imieniu Kurii Arcybiskupiej ks. biskup Zygmunt Choromański, ówczesny infulat, pierwszy protektor i prawdziwy przyjaciel <<Tygodnika>>”⁶¹⁵.

„Tygodnik Warszawski” stał się wyrazicielem opinii i dążeń środowiska inteligencji katolickiej związanego z Kościołem i Stronictwem Pracy. Pismo, chociaż wydawało je Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska”, powszechnie traktowano jako nieoficjalny organ kurii warszawskiej. Założycielami i pierwszymi redaktorami „Tygodnika Warszawskiego” byli wybitni specjaliści i działacze polityczni, związani z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym, reprezentowanym przez Polskie Stronictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Niektórzy ze środowiska deklarowali przynależność w różnych

⁶¹¹ J. Myśliński, *Bibliografia prasy polskiej*, s. 99; D. Wielgat, *Bibliografia katolickich czasopism...*, s. 91.

⁶¹² S. Rogala, „Tygodnik Warszawski” – środowisko, programy społeczne...

⁶¹³ Redakcja, *Śmierć Mariana Grzegorzczaka*, „TW” 1946 nr 1 s. 2.

⁶¹⁴ A.G., *Rok pracy „Tygodnika Warszawskiego”*, „TW” 1946 nr 46 s. 3.

⁶¹⁵ Tamże.

okresach do Narodowej Partii Robotniczej, Unii⁶¹⁶, Stronnictwa Pracy, a także do Stronnictwa Narodowego. W skład redakcji wchodził również ludzie niezaangażowani politycznie, związani z Akcją Katolicką i innymi stowarzyszeniami kościelnymi⁶¹⁷.

Z piśmieniem związani byli publicyści, literaci, historycy, filozofowie, naukowcy. Do stałych współpracowników periodyku należeli: Antoni Antczak, Wojciech Bąk, Waław Borowy, Olgierd Budrewicz, Stanisław Bukowski, Jan Dobraczyński, Stanisław Grabski, Wiktor Hahn, Jan Hoppe, Jerzy Kierst, Feliks Koneczny, Władysław Konopczyński, Andrzej Kozanecki, Stanisław Kozicki, Tadeusz Kudliński, Stefan Lichański, Wincenty Lutosławski, Irena Pannenkowa, Stanisław Pigoń, Zuzanna Rabska, Kazimierz Studentowicz, Bolesław Szczepkowski, Czesław Strzeszewski, Józef Marian Świącicki, Władysław Tatarkiewicz, Konstanty Turowski, Włodzimierz Wnuk i in. W gronie piszących znaleźli się również publicyści ze środowiska „Tygodnika Powszechnego”: Antoni Gołubiew, Artur Górski, Konrad Górski, Paweł Jasienica, Stefan Kisielewski, Stanisław Kutrzeba, Hanna Malewska, ks. Konstanty Michalski, ks. Jan Piwowarczyk, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Stanisław Stomma, Maria Winowska i Jerzy Zawieyski. Publikowali tu także biskupi: Zygmunt Choromański, Michał Godlewski, Waław Majewski, Jan Stepa i Stefan Wyszyński. Inni duchowni piszący w „Tygodniku Warszawskim” to: Władysław Kwiatkowski, Zygmunt Kozubski, Józef Majka, Józef Pastuszka, Czesław Skarbek, Józef Umiński, Aleksander Usowicz, Jacek Woroniecki i Aleksander Wójcicki. Łamy organu prasowego oświetlili jednocześnie swoimi artykułami znani zagraniczni autorzy, m.in. uczony Alexis Carrel⁶¹⁸, oraz pisarze katolicy: Georges Bernanos, Charle Peguy i Daniel-Rops.

Za czasów nowej redakcji, pracującej od 1946 r., widoczna była większa fachowość, pogłębiona publicystyka i ulepszona struktura pisma. „Tygodnik Warszawski” wykazywał na swoich łamach większą dynamikę w podejmowanej problematyce, poszerzonej o zagadnienia międzynarodowe. Częściej na jego łamach publikował Jerzy Braun. Przez cały okres wydawniczy wprowadzano nowe działy i rubryki.

⁶¹⁶ **Unia** – organizacja ideowo-wychowawcza powstała w 1940 r. w wyniku połączenia się kilku ugrupowań: „Warszawianki” Jana Hoppego, „Nowej Polski” Jerzego Brauna, „Grunwaldu” Mirosława Leśkiewicza. Na czele organizacji stanął Jerzy Braun. Struktura Unii oparta była na Akcji Katolickiej. Brali w niej udział przedstawiciel nauki, kultury i sztuki (m.in. Karol Wojtyła) nieprzejawiający ambicji sprawowania władzy politycznej. Był to raczej typowy ruch światopoglądowy, który dążył do przebudowy zasad życia społecznego w oparciu o etykę chrześcijańską.

⁶¹⁷ *Likwidacja „Tygodnika Warszawskiego”. Z Andrzejem Kozaneckim i Tadeuszem Przeciszewskim rozmawiał Andrzej Wiernic*, „Ład” 1988 nr 38 s. 1; zob. też W. Bujak, *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988, s. 18–25, 139–145.

⁶¹⁸ A. Carrel, *Spotkanie z Bogiem*, „TW 1946 nr 13 s. 1–2.

Linia programowa

O przyjętym programie mogą świadczyć nagłówki artykułów wstępnych na łamach „Tygodnika”. W wypowiedzi redaktora naczelnego zatytułowanej *Nie dziedzictwem ale walką* czytamy: „Każdy człowiek jest bryłą marmuru, z której może powstać posąg świętego lub występnego [...]. Świętość nie jest wynikiem produkcji seryjnej, poddawaniem ludzi pod jeden strychulec, pracy zmechanizowanej, owocem rutyny. Kościół nie czyni żniwa Bożego przy pomocy żniwiarki, która wszystko tnie na jedną miarę i układa w równe snopy. Dlatego święci nie są ludźmi masy, na których opierają się różne systemy faszystowskie. Im mniej w jednostkach własnego zdania, własnej woli, poglądu i sumienia, im bardziej są one bezimiennymi liczbami, tym lepiej odpowiadają systemowi totalnemu”⁶¹⁹. W przytoczonym na pierwszej stronie wierszu Karola Huberta Roztworowskiego *Naprzód* znalazły się znamienne słowa, będące niejako procestem dla redagujących:

Wolę narodu mieczem pisz,
a gdyby zawiódł miecz i spiż,
Niech Ducha wróg nie zmoże!
[...]
Zgorzeje tylko głupi strach,
że w końcu trzeba („och” i „ach”)
cielesne zdjąć mundury

A trzeba! Trudno. Taki los!
Na froncie, czy w komorze
Tak samo zjeży ci się włos,
tak samo w gardle zamrze głos,
więc naprzód w imię Boże!⁶²⁰

Publikacje zamieszczone na kolejnych stronach, autorstwa ks. Z. Kaczyńskiego *Po powrocie*, ks. biskupa Michała Godlewskiego *Wolność a dyktatura*, Jana Dobraczyńskiego *O charakterze narodowym* czy Pawła Winnickiego *Nowe oblicze Europy* zapowiadały utrzymującą się do końca tendencję rozważania w tygodniku kwestii polskich na szerokim tle stosunków międzynarodowych⁶²¹.

W nocie wstępnej redakcja pisała o „potrzebie wyraźnych drogowskazów” w powojennym okresie przebudowy. Przytaczając słowa Chrystusa: „Jestem Drogą, Prawdą i Życiem” podkreślano, że są one istotne dla „społeczeństwa

⁶¹⁹ Z. Wądołowski, *Nie dziedzictwem ale walką*, „TW” 1945 nr 1 s. 1.

⁶²⁰ K.H. Rostworowski, *Naprzód!*, „TW” 1945 nr 1 s. 1.

⁶²¹ Z. Kaczyński, *Po powrocie*, „TW” 1945 nr 2; M. Godlewski, *Wolność a dyktatura*, tamże, s. 3; J. Dobraczyński, *O charakterze narodowym*, tamże; P. Winnicki, *Nowe oblicze Europy*, tamże.

polskiego, w szczególności, które z katolicyzmem zrosło się tysiącem lat swoich dziejów, istotą swojej kultury, najwartościowszymi cechami swego narodowego charakteru”⁶²². Dalej konstatowano: „W czasach, gdy wszystko się wali i wszystko chwieje, nie ma pewniejszego źródła otuchy, jaśniejszego rozwiązania zwątpień, wyraźniejszego wskazania drogi wyjścia – nad naukę Chrystusową”⁶²³. Odnośnie do przyjętego programu stwierdzano natomiast: „[...] nie potrzebujemy szczegółowo formułować programu [...] jest [on – E.K.] już napisany krwią wielu pokoleń, które żyły i umierały w walce o kraj i wiarę. Obcy partyjnym sporom, pragniemy dać na łamach naszego pisma wyraz tym siłom twórczym, które tkwią w społeczności katolickiej. Pragniemy przyczynić się w miarę naszych możliwości do zapewnienia lepszego jutra Polski. I mamy niepłonną ufność w Bogu, że narodowi naszemu tego lepszego jutra Opatrzność nie odmówi”⁶²⁴.

Podsumowując roczną działalność zespołu, odnotowano: „[...] nie tylko trudności wydawnicze towarzyszyły <<Tygodnikowi>> na przestrzeni całego roku. Jak w społeczności katolickiej spotkał się z najzyczliwszym przyjęciem, tak przeciwnicy ideowi nie pominęli żadnej sposobności, aby pracę jego utrudnić, względnie do niej zupełnie zniechęcić. To jednak nikogo z pisarzy i działaczy katolickich nie zaskakuje”⁶²⁵. W każdym numerze tworzący pismo starali się rozwijać założenia programowe w duchu nauki społecznej Kościoła. Chciano przy tym objąć wszystkie sfery życia narodowego: moralne, kulturalne, polityczne, społeczne i gospodarcze. Dalej czytamy: „Jedno tylko pragniemy dzisiaj przypomnieć zarówno naszym przyjaciółom, jak i przeciwnikom, a mianowicie, że w zakresie realizacyjnym nie opieramy naszej działalności o żadną grupę polityczną dawniej czy aktualnie działającą”⁶²⁶. Broniono się w następujący sposób: „Nie reagowaliśmy, gdy w <<Tygodniku Warszawskim>> dopatrywano się siedliska endeków, to znowu innym razem chadeków, gdy zarzuca się nam raz reakcyjność, to znów niebezpieczny radykalizm. Naprawdę reprezentujemy bowiem tylko myśl katolicką, środowisko porozumienia i zejścia się tych wszystkich, którzy zajmując czynną postawę wobec wszelkich przejawów życia narodowego, pragną budować nowy świat, nasze państwo, nasz dom, rodzinę, osobowość zgodnie z Chrystusem i Jego nauką. Dla tego celu nie uchylamy się od żadnego trudu i obowiązku”⁶²⁷. Redakcja domagała się równocześnie stanowczo: „Nie lękamy się ani nowoczesności, ani przemian społecznych, ani ludowej formy rządów, o ile uszanowane zostaną zasady niezmiennej moralności chrześcijańskiej”⁶²⁸. Opowiadano się za sprawiedliwym ustrojem społecznym,

⁶²² *Od redakcji*, „TW” 1945 nr 1 s. 1.

⁶²³ Tamże.

⁶²⁴ Tamże.

⁶²⁵ A.G., *Rok pracy ...*

⁶²⁶ Tamże.

⁶²⁷ Tamże.

⁶²⁸ Tamże.

w którym nie byłoby „ani przywilejów, ani krzywd, ani proletariatu, ani bezrobotnych, ani głodnych, ani bezdomnych”⁶²⁹.

W wydaniu noworocznym z 1947 r. ks. Z. Kaczyński, przedstawiając trudną sytuację międzynarodową i polską po zakończeniu wojny, podsumował: „Byliśmy tym pismem, które ostrzegało przed iluzjami. Twierdziliśmy i twierdzimy nadal, że wojna nie jest jedynym i wyłącznym środkiem rozstrzygnięcia sporów i trudności w dojściu do porozumienia”⁶³⁰.

Wypowiedzi zawarte w „Tygodniku Warszawskim” miały charakter wyraźnie polemiczny i opozycyjny wobec władzy⁶³¹. Pośród trzech intelektualnych środowisk katolickich, jak też w ogóle wśród legalnie wydawanej prasy katolickiej, redakcja organu stołecznego przyjęła kurs najbardziej radykalny. Nastawiono się bowiem na bezkompromisową konfrontację z obozem rządzącym⁶³². Powoływano się na tradycje środowiska przedwojennego i okupacyjnego działającego na emigracji i w kraju. Od początku powstania pisma widziano dwójako jego linię programową. Ks. Z. Kaczyński zainicjował bardziej polityczny charakter tygodnika otwartego, ostrego, reagującego żywo i angażującego się w wydarzenia społeczno-polityczne. Ks. Z. Wądołowski natomiast postrzegał go raczej w kategoriach etyczno-moralnych. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja ks. Kaczyńskiego.

Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” zdecydowanie opowiedziało się za koncepcją „maksymalizmu społecznego”, czyli dążenia do jak najpełniejszej realizacji zasad chrześcijańskich w nowej rzeczywistości. Nauka społeczna Kościoła stała u podstaw głoszonych poglądów na temat przyszłego oblicza społeczno-politycznego Polski. Zapoznawano z treściami zawartymi w encyklikach papieskich (zwłaszcza *Quadragesimo anno*). Starano się zaszczerpić zasady pomocniczości i dobra wspólnego. Drukowano ważniejsze wypowiedzi papieża, prymasa Polski i Episkopatu dotyczące zagadnień społecznych. W publikacjach na łamach periodyku sprzeciwiano się wprowadzanym zmianom ustrojowym przez komunistów oraz reformom społecznym. Punktem zapalnym stały się też zapowiadane wybory⁶³³.

Redakcja czasopisma była najostrzej atakowana przez publicystów prasy rządowej. W propagandowych wystąpieniach nazwano ją „rzecznikiem sił reakcji”, „wrogiem demokracji ludowej”, zwolennikiem „sojuszu kościoła z Anglią, Watykanem i imperializmem”⁶³⁴. Jerzego Brauna obwołano „hitlerow-

⁶²⁹ Tamże.

⁶³⁰ Z. Kaczyński, *Na progu 1947*, „TW” 1947 nr 1 s. 1.

⁶³¹ M. Rosołowski, *Tygodnik Warszawski*. W: *Encyklopedia „Białych plam”*, t. 17, Radom 2006, s. 222–224.

⁶³² W. Ciechowski, „*Tygodnik Warszawski*” 1945–1948, „Ład” 1983 nr 29 s. 4.

⁶³³ O. Budrewicz, *Wybory*, „TW” 1946 nr 43 s. 2.

⁶³⁴ J. Stefaniak, *Polityka władz...*, s. 88.

cem⁶³⁵, a środowisko skupione wokół pisma stało się obiektem zainteresowania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego⁶³⁶. Wkrótce nastąpiły zatrzymania. Pierwszy aresztowany został 30 V 1947 r. ks. Edward Grzechnik, po nim Hanna Iłowiecka 15 III 1948 r.; w lipcu 1948 r. pozbawiono wolności Kazimierza Studentowicza, a w sierpniu 1948 r. Antoniego Madeja, Antoniego Antczaka, Adama Grabowskiego, Józefa Kwasiborskiego i ks. Zygmunta Kaczyńskiego. W grudniu zatrzymano Jerzego Brauna. Opór stawiany przez współpracowników „Tygodnika” przyczynił się do opieczętowania i zamknięcia wydawnictwa 4 IX 1948 r. Członków redakcji skazano na wieloletnie więzienie, niektórych nawet na dożywocie (m.in. J. Brauna). W więzieniu życie zakończyli Antoni Antczak i ks. Zygmunt Kaczyński.

Kazimierz Koźniewski, *notabene* piszący sporadycznie na jego łamach, tak wyraził się o nim: „było pismem intelektualnie najmniej interesującym”, które mogło „istnieć tylko pod warunkiem [...] lojalności w stosunku do rewolucyjnego państwa, a nie stawki na kontrę”⁶³⁷. Określił też tytuł „pismem politycznej kontrrewolucji”⁶³⁸, odmawiając mu miejsca w *Historii co tydzień*. Inny publicysta zauważył natomiast: „Wśród pism katolickich <<Tygodnik Warszawski>> pragnąłby jak najsilniej podkreślić swój charakter jako bojowy organ o upowszechnianie w naszym kraju koncepcji katolicyzmu społecznego”⁶³⁹. Członkowie redakcji za bezkompromisową postawę zapłacili najwyższą cenę.

Cechy wydawniczo-formalne

Pierwszy numer „Tygodnika Warszawskiego” z podtytułem „Pismo katolickie poświęcone zagadnieniom życia narodowego” ukazał się w rocznicę uzyskania przez Polskę niepodległości 11 XI 1945, ostatni – 5 IX 1948 r. Nakład wynosił blisko 20 tys. egzemplarzy. Kolportaż odbywał się poprzez prenumeratę (ok. 5 tys.) oraz własne punkty sprzedaży przy kościołach i w kioskach Ruchu. Zasadniczo tytuł prasowy był samowystarczalny i odpłacalny⁶⁴⁰.

Periodyk w dużym formacie dwójki liczył osiem pięcioszpaltowych stron (tylko niektóre wydania były obszerniejsze, o objętości 12–16 s.⁶⁴¹). Jako wydawcę w stopce redakcyjnej pierwszego numeru podano Katolicki Komitet Wydawniczy, a następnie w czwartym numerze Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina

⁶³⁵ *Oświadczenie w sprawie J. Brauna*, „TW” 1947 nr 37 s. 7. W artykule w „Głosie Ludu” pt. *Hitlerowiec chce zabierać głos* pomówiono Jerzego Brauna o kolaborację z Niemcami.

⁶³⁶ M. Bielażko, „Tygodnik Warszawski” i jego..., s. 81–83.

⁶³⁷ K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950*, Warszawa 1997, s. 357–358.

⁶³⁸ Tamże, s. 358.

⁶³⁹ T. Kietlicz, *Katolicyzm społeczny a polityczny*, „TW” 1947 nr 25, s. 6.

⁶⁴⁰ C. Lechicki, *Polska prasa katolicka...*, s. 72; J. Wiszniewski, *Z historii prasy katolickiej...*, s. 43.

⁶⁴¹ Np. nr 12 i 17 z 1947 r.; nr 1 i 2 z 1948 r.

Polska⁶⁴² z siedzibą w Warszawie. Tygodnik składano w Zakładach Graficznych „Dźwignia” przy ul. Widok 24, a od marca 1946 r. (nr 10) w Dziale Grafiki Zakładów Salezjańskich ul. ks. Siemca 6. Odbijano go zaś w Drukarni „Czytelnik” nr 2 przy ul. Marszałkowskiej 3–5⁶⁴³.

Początkowo powściągliwie, co było w zwyczaju także innych redakcji (np. „Tygodnika Powszechnego”), podano jako redagujących „Kolegium redakcyjne”⁶⁴⁴. Redakcja i administracja mieściły się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 49 (Roma) na czwartym piętrze. W stopce redakcyjnej widniały również terminy przyjęć redaktora naczelnego – od wtorku do piątku w godzinach 12–13, a z początkiem 1946 r. w godzinach 11–13. Redakcję można było odwiedzać najpierw codziennie od 16 do 18⁶⁴⁵, następnie od 10 do 14⁶⁴⁶ i od 10 do 18⁶⁴⁷; z nowym 1946 r. od 10 do 12⁶⁴⁸.

Łącznie wyszły cztery roczniki i 145 numerów, w tym rocznik pierwszy (zeszyty 1–7) i ostatni (1–36) niepełne; roczniki 2–3 po 51 zeszytów. Z okazji świąt wydawano niekiedy numery podwójne. Ważne wydarzenia kulturalne i z życia Kościoła stały się okazją do opublikowania numerów specjalnych⁶⁴⁹. Zazwyczaj obszerniejsze, poświęcone były m.in.: setnej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza („TW” 1946 nr 20), przybyciu prymasa Augusta Hłonda do Polski (nr 22 z tegoż roku), rocznicom powstania warszawskiego (nr 31 z 1946; nr 31 z 1947; nr 31/32 z 1948), książce (nr 39 z 1946), setnemu wydaniu pisma (nr 42 z 1947), świętom (na Boże Narodzenie⁶⁵⁰ i Wielkanoc⁶⁵¹).

Cena pojedynczego numeru wynosiła początkowo 6 zł. Warunki prenumeryaty wraz z kosztami przesyłki kształtowały się następująco: kwartalnie – 75 zł, półrocznie 150 zł, rocznie 300 zł. Należność można było uiszczać w każdym

⁶⁴² Założyciele Katolickiego Stowarzyszenia „Rodzina Polska” postawili sobie ambitny cel uruchomienia obok tygodnika także dziennika katolickiego, katolickiej agencji prasowej, miesięczników i własnej drukarni. Inicjatywy te miały w części kontynuować działalność i zniszczony dorobek Akcji Katolickiej, po której został jedynie budynek „Roma”. Nie udało się niestety zrealizować w większości tych planów. Najdotkliwiej społeczność katolicka odczuwała brak gazety codziennej. Zapowiadano ukazanie się miesięczników: „Przegląd Katechetyczny” i „Przegląd Katolicki”. Źródło: A.G. [A. Gołubiew], *Rok pracy...*

⁶⁴³ „TW” 1945 nr 5 s. 8.

⁶⁴⁴ „TW” 1945 nr 1 s. 8.

⁶⁴⁵ Tamże.

⁶⁴⁶ „TW” 1945 nr 4 s. 8.

⁶⁴⁷ „TW” 1945 nr 6 s. 8.

⁶⁴⁸ „TW” 1946 nr 2 s. 8.

⁶⁴⁹ Np. numer specjalny wydano w setną rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza „TW” 1946 nr 20; powrót prymasa Augusta Hłonda do Polski w 1946 r. upamiętniono numerem 22 z tegoż roku; z kolei „TW” 1946 nr 31 poświęcono drugiej rocznicy powstania warszawskiego; „TW” 1946 nr 39 w całości przeznaczono książce.

⁶⁵⁰ „TW” 1947 nr 51.

⁶⁵¹ Np. „TW” 1946 nr 16; „TW” 1948 nr 13.

urzędzie pocztowym na konto Katolickiego Towarzystwa Wydawniczego „Rodzina Polska”⁶⁵². Jedynie powiększony objętościowo (12 stron) ostatni numer świąteczny z 1945 r. i pierwszy noworoczny z 1946 r. kosztowały 8 zł. Cena tygodnika wzrosła do 7 zł od numeru piątego z 1946 r., przy zachowaniu dotychczasowej ceny prenumeraty. Numery podwójne i powiększone (16 stron), były droższe – 12 zł⁶⁵³. Kolejna podwyżka nastąpiła od numeru 35 z 1946 r. – 10 zł. Prenumerata również zdrożała i wynosiła: kwartalna – 100 zł, półroczna 200 zł, roczna 400 zł (kolportaż parafialny liczono po 8 zł za egzemplarz)⁶⁵⁴. Ostatnie świąteczne wydanie roku 1946 powiększono do 12 stron i było w cenie 15 zł. Taki koszt „Tygodnika” utrzymał się też w kwietniu 1947 r. (nr 14–17 z tego roku), po czym do końca roku (za nr 18–51) trzeba było zapłacić 20 zł. Warunki prenumeraty także uległy zmianie: miesięczna – 60 zł, kwartalna – 150 zł, półroczna 300 zł, roczna – 600 zł⁶⁵⁵. Po długim wyjaśnieniu w nocy *Od wydawnictwa* prenumerata ogłoszona w maju 1947 r. znów została podwyższona (nr 19): miesięczna – 80 zł, kwartalna – 200 zł⁶⁵⁶. Ceny ogłoszeń za 1 mm w jednej szpalcie wynosiły „za tekstem” 50 zł, „w tekście” 75 zł. Przy seryjnych ogłoszeniach można było otrzymać „rabat według umowy”⁶⁵⁷. W przedostatnim numerze z 1948 r. informowano o wpłacie za zmianę adresu w wysokości 25 zł⁶⁵⁸. Były to oczywiście relacje cenowe aktualne przed wymianą pieniędzy w 1950 r.

Kontaktom z prenumeratorami służyła m.in. rubryka *Od administracji*, w której zazwyczaj pisano o warunkach zakupu i dostarczania tytułu. Odpowiadano w niej także na reklamacje. Przykładowo powiadamiano: „Administracja w miarę napływających zamówień wysyła egzemplarze pisma. Jeżeli więc w poszczególnych wypadkach poczta <<Tygodnika>> nie doręcza, dzieje się to nie z naszej winy. Prosilibyśmy reklamacje kierować do odnośnego Urzędu Pocztowego”⁶⁵⁹. Przypominano abonentom o opłacie z góry zarówno za nabycie pojedynczego egzemplarza periodyku, jak i za prenumeratę. Opóźnienie opłaty abonamentowej na kolejny kwartał nie powodowało od razu przerwy w otrzymywaniu tygodnika⁶⁶⁰. W następujący sposób ostrzegano odbiorców: „już najwyższy czas odnowić prenumeratę na I kwartał r.b., gdyż od następnego numeru przerwiemy wysyłkę wszystkim zalegającym z opłatą”⁶⁶¹ lub „Prosimy uprzejmie o łaskawe dokonywanie wpłat, gdyż w nadchodzącym kwartale bezwzględnie przerwiemy wysyłkę

⁶⁵² *Warunki prenumeraty*, „TW” 1945 nr 4 s. 8.

⁶⁵³ Np. wielkanocny numer podwójny „TW” 1946 nr 16.

⁶⁵⁴ *Wskazówki dla sz. prenumeratorów*, „TW” 1946 nr 36 s. 2.

⁶⁵⁵ „TW” 1947 nr 14 s. 12.

⁶⁵⁶ „TW” 1947 nr 19 s. 8.

⁶⁵⁷ „TW” 1947 nr 14 s. 12.

⁶⁵⁸ „TW” 1948 nr 35 s. 5.

⁶⁵⁹ *Od administracji*, „TW” 1945 nr 6 s. 8.

⁶⁶⁰ Tamże, „TW” 1945 nr 6 s. 8.

⁶⁶¹ Tamże, „TW” 1946 nr 1 s. 8.

pisma wszystkim zalegającym z opłatą⁶⁶². Zwracano się jednocześnie z prośbą o czytelne pisanie nazwisk oraz adresów w listach i na blankietach⁶⁶³. Zapewne z powodu wciąż występujących braków w podawanych informacjach i ich nieczytelnej formie nowa redakcja w kolejnych numerach dokładnie wymieniła elementy, które powinny znaleźć się w adresie mieszkańca miasta i wsi⁶⁶⁴. W rubryce dowiadujemy się także, że po wzroście ceny periodyku do 7 zł administracja udostępniała je parafiom taniej, za 5,75zł za egzemplarz. W 1946 r. czasami kierowano krótkie zapytania lub informacje do imiennych odbiorców⁶⁶⁵. Z czasem upomniano się o podawanie numeru kartoteki abonenta w celu sprawnego załatwiania spraw. Aby ułatwić uregulowanie należności za czasopismo, prenumeratorom wysyłało blankiety nadawcze PKO⁶⁶⁶.

Różnego rodzaju awarie w pracy redakcji również podawano do wiadomości czytelników. W rubryce *Od redakcji* czytamy: „Z powodu nagłego przerwania prądu w drukarni zmuszeni byliśmy wydać świąteczny numer <<Tygodnika Warszawskiego>> [chodzi o nr 51 z 1946 r. – E.K.] bez uwzględnienia korekty. Wszystkich czytelników i autorów, których prace znajdowały się w tym numerze, redakcja bardzo przeprasza⁶⁶⁷, po czym sprostowano błędy. Zdarzały się też ogłoszenia tego typu: „Redakcja prosi autora (Z.M.) recenzji książki ks. C. Ruthena: *Podręcznik nauki i akcji społecznej na użytek młodego duchowieństwa* o wypożyczenie jej na miesiąc⁶⁶⁸. Pod tym samym nagłówkiem zapowiedziano także zawartość najbliższych numerów⁶⁶⁹.

Z kolei w rubryczce *Od wydawnictwa* tłumaczono: „Wobec licznych listów i reklamacji ze strony naszych Czytelników i Przyjaciół wyjaśniamy, że niestety, mimo wysiłków, nie możemy pokonać trudności, aby <<Tygodnik Warszawski>> docierał do wszystkich miejscowości w Polsce i znajdował się w kioskach w ilości dostatecznej⁶⁷⁰. Zachęcano jednocześnie do stałej prenumeraty.

Za nowej redakcji tygodnik unowocześniono. Poprawiona została jego struktura wewnętrzna. Od numeru 36 z 1946 r. wprowadzono poprzez łamania na pierwszej stronie kilka bieżących tematów. Z początkiem 1947 r. również na stronie tytułowej w prawym górnym rogu pod nagłówkiem *W treści* przyjęto zasadę podawania najważniejszych tytułów wraz z nazwiskami autorów piszącymi w danym numerze. Nowa redakcja wprowadziła stałe działy (np. *Kultura i praca*). Promowała periodyk m.in. poprzez krótką reklamę: „Nie wystarczy czytać

⁶⁶² Tamże, „TW” 1946 nr 12 s. 8.

⁶⁶³ Tamże, „TW” 1946 nr 3 s. 3.

⁶⁶⁴ *Wskazówki dla sz. prenumeratorów*, „TW” 1946 nr 36 s. 2.

⁶⁶⁵ *Od administracji*, „TW” 1946 nr 5 s. 8.

⁶⁶⁶ Tamże, „TW” 1947 nr 16 s. 8.

⁶⁶⁷ *Od redakcji*, „TW” 1947 nr 1 s. 9.

⁶⁶⁸ Tamże, „TW” 1947 nr 12 s. 12.

⁶⁶⁹ Tamże, „TW” 1947 nr 48 s. 8.

⁶⁷⁰ *Od wydawnictwa*, „TW” 1947 nr 27 s. 8.

<<Tygodnik Warszawski>> Trzeba prenumerować, POLECAĆ DRUGIM, żeby prenumerowali – wtedy będziesz prawdziwym przyjacielem pisma⁶⁷¹.

Ulubioną formą wypowiedzi na łamach „Tygodnika Warszawskiego” była polemika prasowa. Publicyści polemizowali z wypowiedziami marksistowskiej „Kuznicy”⁶⁷², „Wsi”⁶⁷³ i „Nowych Dróg”. Odkłamywano także informacje podawane na łamach „Nowej Epoki”⁶⁷⁴ – organu Stronnictwa Demokratycznego, humorystycznie natomiast podchodzono do niektórych wiadomości w „Przekroju”⁶⁷⁵. Współpracownicy pisma wypowiadali się też poprzez artykuły, recenzje, wywiady, felietony, przeglądy prasy, fragmenty pamiętników, listy pasterskie, przemówienia, polemiki, spisy bibliograficzne, wiersze. Obecne były również przedruki z polskich i obcych czasopism (np. „Carrefour”⁶⁷⁶, „L’Osservatore Romano”).

Działy i rubryki

Stała struktura pisma wyłoniła się już w pierwszym roczniku. Najwcześniej zagospodarowano pierwszą i ostatnią stronę. Na początku umieszczono jednokolumnową notę *Od redakcji*, artykuł wstępny redaktora naczelnego, wiersz i spis treści numeru, na końcu zaś wprowadzono przegląd prasy pod nagłówkiem *Wśród pism*. Rubryka *U literatów* (s. 6–7 lub 8) weszła na stałe od numeru czwartego. Omawiano w niej śródomowe spotkania literatów warszawskich⁶⁷⁷, niekiedy poruszane były też inne tematy, np. dotyczące sztuki dramatopisarskiej⁶⁷⁸, poezji⁶⁷⁹ i książek⁶⁸⁰. W kolejnej rubryce, *Pod światło* (obecnej od nr 5 z 1945 r.), prowadzonej przez Veraxa, poruszano na bieżąco różnorodną problematykę, np. stosunku państwa do Kościoła⁶⁸¹, prawa małżeńskiego i ślubów cywilnych⁶⁸², ataków na katolicyzm⁶⁸³. Krótko obecne *Horyzonty* od ostatniego wydania z 1945 r. (s. 11)

⁶⁷¹ „TW” 1947 nr 23 s. 3; tamże, nr 26 s. 12.

⁶⁷² E. Kurowski, *Nie zostaliśmy przekonani*, „TW” 1945 nr 6 s. 4; J. Dobraczyński, *Obrachunek bez salda*, „TW” 1946 nr 5 s. 3; Kropka, *Dla kogo jest „Kuznica”?*, tamże, nr 51 s. 11.

⁶⁷³ Np. J.B. Ożóg, *List otwarty*, „TW” 1948 nr 7 s. 8.

⁶⁷⁴ Cis., *Epopeja „Nowej epoki”*, „TW” 1945 nr 7 s. 5.

⁶⁷⁵ Przekrętnik, *Kociol garnkowi*, „TW” 1946 nr 2 s. 8; Kropka, *Słowa nie na miejscu*, tamże, nr 47 s. 3.

⁶⁷⁶ Np. G. Bernanosa *Rozpacz i nadzieja Francji*, „TW” 1947 nr 19 s. 5.

⁶⁷⁷ Np. J.W., *U Literatów*, „TW” 1945 nr 4 s. 7; tamże, nr 5 s. 6; j.h., tamże, nr 6 s. 6; tamże, nr 7 s. 7; „TW” 1946 nr 17 s. 8.

⁶⁷⁸ J.W., *U literatów*, „TW” 1946 nr 1 s. 6.

⁶⁷⁹ Tenże, *U literatów*, „TW” 1946 nr 8 s. 8; tamże, nr 14 s. 8.

⁶⁸⁰ Tenże, *U literatów*, „TW” 1946 nr 10 s. 8.

⁶⁸¹ Verax, *Pod światło*, „TW” 1945 nr 5 s. 2.

⁶⁸² Tenże, *Pod światło*, „TW” 1945 nr 6 s. 5; „TW” 1946 nr 1 s. 7; tamże, nr 2 s. 2.

⁶⁸³ Tenże, *Biedne głowy*, „TW” 1946 nr 15 s. 3.

były miejscem na zwęższe i krótkie rozważania dotyczące narodu⁶⁸⁴, cywilizacji⁶⁸⁵ itd. Wiele tematów rodziło się z przeglądu prasy polskiej, np. inspiracją do wypowiedzi stał się nowy tytuł prasowy na rynku⁶⁸⁶ czy ograniczone wiadomości z procesu w Norymberdze dotyczące prześladowań religijnych⁶⁸⁷. Z czasem rubryka zanikła, powrócono do niej w styczniu z 1948 r. (nr 5 s. 8), kiedy to podpisał się pod nią Leszek Prorok.

Nowe książki wprowadzono z początkiem 1945 r. (nr 5 s. 6), a następnie *Wśród książek*⁶⁸⁸, *Wśród nowych książek*⁶⁸⁹, *Z nowych książek*⁶⁹⁰; nagłówki takie pojawiały się zamiennie w kolejnych latach. Równoległe istniała rubryka *Książki nadesłane do redakcji*⁶⁹¹ (czasem tylko *Książki nadesłane*). Krótkie recenzje drukowano w rubrykach zatytułowanych *Francuskie nowości wydawnicze*⁶⁹², *Z wydawnictw*⁶⁹³, *Książki zagraniczne*⁶⁹⁴. Prowadzono jednocześnie rubryki: *Z wydawnictw i czasopism* (od nru 45 z 1946 r. s. 8), potem tylko *Z wydawnictw*⁶⁹⁵, czasami *Z wydawnictw religijnych*⁶⁹⁶, *Z nowych wydawnictw*⁶⁹⁷ czy *Z prasy*⁶⁹⁸ (obecne od końca 1947 i w 1948 r.).

Felietony Stefana Kisielewskiego w części zatytułowanej *Sztuka i polityka* weszły od zeszytu 10 z 1946 r. (s. 3, 6). Znany i lubiany felietonista podejmował tu „pół żartem pół serio” różną problematykę: warunków, jakie stworzono artystom w powojennej Polsce⁶⁹⁹, odcinania się od dorobku kulturalnego dwudziestolecia międzywojennego⁷⁰⁰, propagandowego nastawienia wobec literatury⁷⁰¹, przemian społeczno-gospodarczych i politycznych w kraju⁷⁰². Wiele zagadnień

⁶⁸⁴ A. Boleszczyc, *Horyzonty*, „TW” 1945 nr 7 s. 11.

⁶⁸⁵ Tenże, *Horyzonty*, „TW” 1946 nr 1 s. 3.

⁶⁸⁶ Verax, *Maskarada wyznaniowa*, „TW” 1946 nr 5 s. 2; tenże, *To ich boli*, tamże, nr 8 s. 2.

⁶⁸⁷ Tenże, *Pod światło*, „TW” 1946 nr 7 s. 2.

⁶⁸⁸ „TW” 1946 nr 3 s. 7.

⁶⁸⁹ „TW” 1947 nr 10 s. 7; tamże, nr 16 s. 8.

⁶⁹⁰ „TW” 1947 nr 11 s. 7.

⁶⁹¹ „TW” 1946 nr 3 s. 8.

⁶⁹² „TW” 1946 nr 7 s. 8.

⁶⁹³ „TW” 1947 nr 4 s. 6.

⁶⁹⁴ „TW” 1947 nr 15 s. 8.

⁶⁹⁵ H.K., *Z wydawnictw*, „TW” 1946 nr 50 s. 7; tamże, nr 51 s. 10; „TW” 1947 nr 11 s. 4; „TW” 1948 nr 22 s. 6; tamże, nr 23 s. 8.

⁶⁹⁶ md., *Z wydawnictw religijnych*, „TW” 1948 nr 25 s. 8.

⁶⁹⁷ „TW” 1948 nr 26 s. 4; tamże, nr 27 s. 6.

⁶⁹⁸ „TW” 1947 nr 48 s. 7.

⁶⁹⁹ S. Kisielewski, *Zamówienie społeczne*, „TW” 1946 nr 10 s. 6; tenże, *To nie sztuka*, tamże, nr 11 s. 6.

⁷⁰⁰ Tenże, *„Nowe czasy”*, „TW” 1946 nr 12 s. 3.

⁷⁰¹ Tenże, *Epoka dydaktyki*, „TW” 1946 nr 13 s. 5.

⁷⁰² Tenże, *Sprawa najdonioślejsza*, „TW” 1946 nr 23 s. 8; tenże, *O polityce i o pewnym poecie*, tamże, nr 32 s. 6.

i spraw, podobnie jak w *Horyzontach*, dostarczał przegląd ówczesnej prasy polskiej. Krytykę i ośmieszanie wypowiedzi prasowych w różnych polskich czasopismach krótko prowadził (od nru 15 z 1946 r. s. 5) Przekrętnik pod nagłówkiem *Docinki*. Ustosunkowywał się w nich m.in. do różnych wydarzeń politycznych⁷⁰³. Kolumna zatytułowana *Przegląd prasy*, obecna od ostatniej edycji z 1946 r. (nr 51 s. 11), służyła zarówno prezentacji czasopism, jak też polemice z niektórymi tytułami⁷⁰⁴. Część *Zagadnienia i opinie* (nr 37 z 1946 s. 7), jak podała redakcja w notce wstępnej, miała zawrzeć przegląd najważniejszych i najbardziej aktualnych spraw poruszanych w prasie. Drukowano ją rzadko, kontynuując pod koniec 1947 r., zamieniono w mniejszą kolumnę (nr 50 s. 11).

Wśród ludzi i wydarzeń wprowadzono (od nru 8 z 1946 r.) do każdego zeszytu na ostatniej stronie. W ramach działu pojawiły się początkowo *Życie religijne* i *Kronika polityczna*, po czym rozbudowano go tematycznie. Znalazły się tu zarówno wiadomości z życia Kościoła na świecie i w Polsce, jak i krótkie nowiny ze świata polityki, kultury, medycyny, informacje o zgonach znanych osób. Nowa redakcja wprowadziła na pierwszej stronie (w nrze 36 z 1946 r.) *Przegląd wydarzeń z zagranicy i kraju*, który pomimo przerw utrzymał się do końca. Dział zanikał i powracał w mniej lub bardziej okrojonym kształcie (na s. 1–3). Rozbudowany na całą stronę na stałe zagościł od połowy sierpnia 1947 r. (nr 33 s. 7). W numerze listopadowym z tegoż roku (nr 46 s. 2) przemianowano go jednorazowo na *Wydarzenia i fakty*, a następnie zastąpiono kolumną zatytułowaną *Kronika wydarzeń* (od nru 14 z 1948 r. s. 12).

Recenzje teatralne obecne (od nru 6 z 1945 r. s. 7) w rubryce *Z teatrów warszawskich*, zmieniły następnie nagłówek na *Z teatrów* (nr 3 z 1946 s. 7). Rubryka przetrwała do końca, mimo że nie występowała każdorazowo. Znacznie rozbudowano ją w numerach 46–50 z 1947 r. i w 1948 r. Prowadził ją wtedy Jerzy Kierst.

Liczne rubryki służyły relacjom z czytelnikami. W numerze 6 z 1945 r. po raz pierwszy pojawiła się na ostatniej stronie kolumna *Od administracji*. W niewielkiej rubryczce pt. *Sprostowanie* (po raz pierwszy znalazła się w nrze 1 z 1945 r. s. 5) odnoszono się do błędów i pomyłek w „Tygodniku Warszawskim”. Wyjaśnienia w kwestiach spornych lub sprostowania drukowano też sporadycznie w *Listach do redakcji* (po raz pierwszy w nrze 30 z 1946 r. s. 5) lub pod nagłówkiem *Do redakcji „Tygodnika Warszawskiego”*⁷⁰⁵. Korespondencja do każdego numeru weszła w lutym 1948 r. (nr 8 s. 8). Opinie odbiorców przedstawiano w *Czytelnicy piszą...* (od numeru 46 z 1946 r. s. 7) i *Listy czytelników* (od 29 z 1948 r. s. 7 lub 8). Z numerem

⁷⁰³ Przekrętnik, *Buldog i jamniki*, „TW” 1946 nr 18 s. 8.

⁷⁰⁴ Np. *Przegląd prasy*, „TW” 1947 nr 1 s. 12. Przedstawiono dwutygodnik „Warszawa” i odniesiono się do poziomu i charakteru „Przekroju”.

⁷⁰⁵ Np. *Listy do redakcji. Ks. Truskowski odpowiada*, „TW” 1946 nr 48 s. 8; *Do redakcji Tygodnika Warszawskiego*, „TW” 1947 nr 19 s. 2.

6 z 1946 r. weszła na ostatnią stronę rubryczka *Odpowiedzi redakcji*, w której znalazły się informacje potwierdzające otrzymanie nadesłanych tekstów i odmowę wydrukowania ich. Przykładowo odbiorcy dowiedzieli się, że: „Jesteśmy przeładowani materiałem wspomnieniowym i rocznicowym. Dlatego nie możemy z artykułu skorzystać”⁷⁰⁶. Niejednokrotnie odmawiano druku nadsyłanych wierszy⁷⁰⁷. Kolumna *Od redakcji*, mimo że wprowadzona została od początku istnienia periodyku, częściej pojawiała się dopiero w 1947 r. Podawano w niej krótkie informacje skierowane do odbiorców w rodzaju: „P. Smolarkiewicz – sonet otrzymaliśmy, ale nie skorzystamy”, „P.S. Szczęsny – Piękna myśl nie decyduje o poziomie wiersza”, czy „P. A.W. Sadowski Wiersze słabiutkie”⁷⁰⁸. W związku z poparciem akcji Rady Prymasowskiej odbudowy kościołów Warszawy pod nagłówkiem *Od wydawnictwa* powiadamiano prenumeratorów o dołączeniu do egzemplarzy „Tygodnika” przekazów na konto PKO⁷⁰⁹. *Do czytelników* redakcja „Tygodnika” zwróciła się po raz pierwszy w wydaniu poświęconym powstaniu warszawskiemu z wyjaśnieniami: „Z powodu braku miejsca nie możemy pomieścić w tym numerze całego materiału dotyczącego powstańczej Warszawy [...] materiały te zostaną opublikowane w dalszych numerach sierpniowych i wrześniowych”⁷¹⁰.

Dział zatytułowany *Więści ze świata*⁷¹¹, a od numeru drugiego z 1946 r. *Ze świata*, przynosił wiadomości z życia katolickiego. Nowa redakcja wprowadziła *Kronikę życia katolickiego* (w nrze 36 z 1946 r. s. 8), a w kolejnym zeszyte *Przegląd katolicki* (s. 7). Z początkiem 1948 r. (nr 5 s. 2) wszedł do każdego numeru dział *Na widowni międzynarodowej*, pod którym podpisywał się Spectator. Od końca lipca (w nrach 30–35 z tegoż roku) *Przegląd międzynarodowy* poprowadził Zastępca, a po nim Tenax. W *Przeglądzie kulturalnym* uwzględniano z kolei wszelkie imprezy w rodzaju wystaw, koncertów, recitali, wieczorów literackich, odczytów i in. (od nru 49 z 1946 s. 8). Z czasem dołączono tu wiadomości o nagrodach, konkursach, nowych przekładach książek i filmach.

W piśmie zadbano również o prowadzone na bieżąco kroniki. Jako pierwsza dostępna była *Kronika naukowa* (w nrze 45 z 1946 r. s. 5), po niej *Kronika zagraniczna* (od końca lipca nr 30 z 1947 s. 2). W drugiej z nich rozpoczęto od refleksji na temat dwóch wystaw, wspomnienia o ankiecie dotyczącej kryzysu teatralnego i zwierzeniach francuskiego poety Blanche Balaina. *Kronika kulturalna* drukowana od końca lutego 1948 r. (nr 9 s. 8) zastąpiła *Przegląd kulturalny*. Podawano w niej bardziej skrótowo informacje kulturalne. Na jakiś czas weszły też *Odczyty*⁷¹², w których skrzątnie odnotowywano wystąpienia w szerszych

⁷⁰⁶ *Odpowiedzi redakcji*, „TW” 1946 nr 6 s. 8.

⁷⁰⁷ Tamże, „TW” 1947 nr 14 s. 4.

⁷⁰⁸ *Od redakcji*, „TW” 1947 nr 6 s. 7.

⁷⁰⁹ „TW” 1948 nr 1 s. 7.

⁷¹⁰ *Do czytelników*, „TW” 1947 nr 31 s. 11.

⁷¹¹ *Więści ze świata*, „TW” 1945 nr 7 s. 5.

⁷¹² Bo, *Odczyty*, „TW” 1947 nr 50 s. 9.

gremiach. Pod nagłówkiem *Z Warszawskiego Towarzystwa Teologicznego* znalazły się sprawozdania ze spotkań⁷¹³.

Inicjatywę drukowania *Prywatnych strat kulturalnych* podjęto w numerze 13 z 1946 r.⁷¹⁴ Proszono odbiorców o nadsyłanie materiałów wraz z opisem okoliczności zniszczeń korespondencji, książek, pamiątek, obrazów, rzeźb, mebli zabytkowych itp. Nowa rubryka *Miasta mówią...* obecna od lipca 1947 r. (nr 29 s. 8–9) zawierała wiadomości historyczne i współczesne o stopniu odbudowy po wojnie większych i mniejszych miast polskich. Odnoszono się w niej również do spraw zabytków oraz pomników przeszłości m.in. Częstochowy, Kielc czy prowincjonalnych Siematycz⁷¹⁵.

Chcąc dać możliwość wypowiedzi katolickiej młodzieży akademickiej, w grudniu 1946 r. założono *Kolumnę młodych*. Na jej łamy zaproszono studentów z wszystkich wyższych uczelni, którzy „po katolicku myślą” i pragną „prowadzić pracę odbudowy moralnej i społeczno-gospodarczej” w Polsce. W kwestii ideowej powtórzono znów: „Nie istnieje dla nas kryterium partyjnego klucza i nie pragniemy w najmniejszym stopniu kontynuować linii podziału, przebiegających w okresie międzywojennym i w okresie okupacji niemieckiej wśród katolickiego społeczeństwa polskiego”⁷¹⁶. Dalej zastrzegano: „Nie pragniemy brać udziału w bieżącej polemice politycznej Polski Odrodzonej. Nasza rola leży nie w tym, co dzieli, ale w tym co łączy. INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO”⁷¹⁷. W tej części rozważano wiele kwestii dotyczących środowisk akademickich i wychowania⁷¹⁸. Rubryka zyskała rozgłos i cieszyła się zainteresowaniem czytelników

Z dużym działem zatytułowanym *Kultura i praca* odbiorcy mogli zapoznać się od 11 V 1947 r. (nr 19 s. 6)⁷¹⁹. Wyróżniony wersalikami utrzymał się do końca. Prowadzący zaapelowali w nim do mieszkańców miast i miasteczek polskich, aby nadsyłali informacje o pomnikach przeszłości i ich stanie obecnym w regionie, zniszczonych zabytkach, źródłach dochodów i możliwości zarobkowania w danym miejscu, życiu kulturalnym, stosunkach gospodarczych i stopniu uspołecznienia⁷²⁰. W ramach działu przedstawiono historię, zabytki, przemysł i możliwości rozwoju m.in. Sieradza i Krakowa. W rubryce wypowiadał się J. Braun⁷²¹.

⁷¹³ Np. „TW” 1947 nr 50 s. 11; „TW” 1948 nr 6 s. 10.

⁷¹⁴ *Prywatne straty kulturalne 1939–1945*, „TW” 1946 nr 3 s. 7.

⁷¹⁵ B. Kędziorzanka, *Kielce – stolica regionu świętokrzyskiego*, „TW” 1947 nr 42 s. 8–9; K. Kołowicz, *Siematycze*, tamże, nr 46 s. 6–7.

⁷¹⁶ *Kolumna Młodych. Od zespołu „Kolumny Młodych”*, „TW” 1946 nr 49 s. 5.

⁷¹⁷ Tamże.

⁷¹⁸ Np. A. Żup, *Z zagadnień środowiska akademickiego*, „TW” 1948 nr 6 s. 9; H.P., *Istota wychowania katolickiego*, tamże, nr 13 s. 9.

⁷¹⁹ *O nową kulturę pracy*, „TW” 1947 nr 19 s. 6.

⁷²⁰ *Kultura i praca. Apel*, „TW” 1947 nr 23 s. 4.

⁷²¹ Z. Poloniec, *Sieradz*, „TW” 1948 nr 6 s. 7; J. Malik, *Kraków wczorajszy i jutrzejszy*, tamże, nr 15 s. 6–8; J. Braun, *Zręby nowej kultury*, tamże, nr 35 s. 5.

Początkowo nieregularnie pojawiający się dział *Naokoło świata* wszedł na dobre wraz z ozdobnym nagłówkiem w ostatnim październikowym numerze z 1947 r. (nr 43 s. 7, potem na s. 8). Uwzględniano w nim szerzej sprawy polityczne i społeczne, m.in. pisano o warszawskich obradach partii komunistycznych i robotniczych ZSRR, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Polski, o rolnictwie w Anglii, i odpowiadano na zarzuty pojawiające się w prasie rządowej o orientację anglosaską redakcji „Tygodnika Warszawskiego”. Rubrykę prowadził Stefan Garczyński.

Część *Z życia katolickiego* wprowadzono na łamy „Tygodnika Warszawskiego” pod koniec maja 1947 r. (nr 21 s. 7); zawierała ona bieżące wiadomości z życia Kościoła i katolików na świecie i w Polsce. Pisano m.in. o nowo otwartych seminariach, odbudowie opactwa tynieckiego, wydaniu nowej encykliki. W następnych zeszytach kolumnę zamieszczano na ostatniej stronie, później zamieniając ją na *Życie katolickie* (od nru 8 z 1948 r. s. 6). W tym samym numerze redakcja umieściła *Życie muzyczne* (s. 8) z recenzjami koncertów.

Niedużą kolumnę *Sylwetki i zdarzenia* otwarto w lipcu 1948 r. (s. 7), zachęcając: „Prosimy wszystkich czytelników i przyjaciół naszego pisma o nadsyłanie nam opisów, które by mogły rzucić światło na życie naszego Narodu w okresie zawieruchy wojennej. Opisy te winny dotyczyć charakterystycznych wydarzeń lub fragmentów prac, życia i myśli wybitnych osobistości. Jesteśmy przekonani, że w ten sposób powstanie nie tylko interesująca dla czytelników rubryka, ale i uda się redakcji przy pomocy czytelników zgromadzić szereg cennych przyczynków do najnowszej historii”⁷²². Jako pierwszą zamieszczono *Przypadkową rozmowę z Maciejem Ratajem*. Jan Dworakowski zdążył natomiast w relacjach wspomnieniowych napisać o Stefanie Jaraczu, Henryku Brunie i Stefanie Starzyńskim⁷²³.

Na ostatnich stronach „Tygodnika” w latach 1945–1946 umieszczono dział *Ze świeczką po Warszawie*, w którym publicyści podpisujący się pseudonimami podejmowali zagadnienia życia obyczajowego powojennej stolicy⁷²⁴. *Prawda w oczy* pojawiła się jednorazowo z numerem 16 z 1946 r. (s. 15). W niezwykle humorystyczny sposób pisano w rubryce *Na kiel...* (od nru 2 z 1947 r. s. 5–6) o przywarach ludzkich: mówieniu prawdy, złodziejstwie⁷²⁵, „pechowym dniu”⁷²⁶, o niskim poziomie dowcipów na łamach „Szpilek”⁷²⁷. Dość szybko, niestety, jej zaniechano. Od kwietnia 1947 r. wprowadzono natomiast, również na krótko, kolumnę *Tylko bez urazy...*, gdzie chciano „pogawędzić byle bez urazy, na tematy

⁷²² J.W., *Sylwetki i zdarzenia*, „TW” 1948 nr 29 s. 7.

⁷²³ J. Dworakowski, *Jeszcze o Jaraczu*, „TW” 1948 nr 34 s. 8; *Henryk Brun*, tamże, nr 35 s. 12; *Stefan Starzyński*, tamże, nr 36 s. 8.

⁷²⁴ Omikron, *Prowizorycznie*, „TW” 1945 nr 5 s. 8; HOZ., *Paczki i dzieci*, „TW” 1946 nr 1 s. 8; Omikron, *Sylwestrowe echa*, tamże, nr 2 s. 4.

⁷²⁵ SWENO, *Felieton o złodzieju*, „TW” 1947 nr 4 s. 7.

⁷²⁶ Tenże, *Pechowy dzień*, „TW” 1947 nr 5 s. 7

⁷²⁷ Sweno, *Felieton smutny*, tamże, nr 6 s. 7.

poważne i blahe”⁷²⁸. Zazwyczaj omawiano krótko, „z uśmiechem”, kilka bieżących spraw z życia społeczno-kulturalnego.

Pojedyncze reklamy, choć obecne od początku na różnych stronach periodyku, znalazły swoje stałe miejsce na ostatniej stronie. Ogłaszały się m.in. zakłady pogrzebowe, fabryka organów, zakłady modelarskie, wytwórnia artykułów szkolnych i biurowych.

Redakcja „Tygodnika Warszawskiego” starannie dobierała działy i rubryki według własnego uznania. Można podzielić je na prowadzone tylko przez redaktorów i współpracowników oraz na te, do których mogli pisać czytelnicy. Niektóre części w strukturze pisma z założenia zawierały tylko materiały nadesłane. W pierwszym okresie istnienia tygodnika, gdy redakcją kierował ks. Zygmunt Wądołowski, ton publikacji na łamach pisma można by określić jako umiarkowany; sytuacja zmieniła się po objęciu stanowiska przez ks. Zygmunta Kaczyńskiego – zamieszczone wypowiedzi stały się bardziej bojowe. Doniosłą rolę odegrał wtedy Jerzy Braun, pisząc pogłębione teksty znakomitym piórem literackim. Przy zdecydowanej przewadze problematyki społeczno-kulturalnej nie zabrakło w piśmie felietonów obyczajowych na wysokim poziomie.

Zawartość ideowa i kulturalna „Tygodnika Warszawskiego”

Na łamach omawianego czasopisma upowszechniano społeczną naukę Kościoła i opowiadano się za wartościami chrześcijańskimi. Autorzy podejmowali problematykę religijną, społeczną, polityczną, gospodarczą, kulturalną i literacką. Zagadnienia rozważane w periodyku omówił Jan Wiszniewski, ujmując je w kilka bloków tematycznych: humanizm chrześcijański – postulatem odnowy moralnej, naród – państwo, ustrój społeczno-polityczny, ustrój społeczno-gospodarczy, kultura i praca, nauka – oświata – wychowanie, Kościół – katolicyzm, granice Polski – polityka zagraniczna⁷²⁹.

Na pierwszych stronach (s.1–5) dominowały kwestie polityczne i społeczne. W kręgu zainteresowań współpracowników „Tygodnika Warszawskiego” były sprawy polityki zagranicznej i wewnętrznej Polski. Od początku zwracano uwagę na problematykę międzynarodową⁷³⁰, w tym dotyczącą Ameryki⁷³¹ i Europy⁷³².

⁷²⁸ Pirył, *Tylko bez urazy...*, tamże, nr 16 s. 8.

⁷²⁹ J. Wiszniewski, *Z historii prasy...*, s. 47–106.

⁷³⁰ B. Zawisza, *Na otwarcie Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych*, „TW” 1946 nr 2 s. 7–8; *Między wschodem a zachodem*, tamże, nr 46 s. 1; K. Szwarcenberg-Czerny, *Watykan – Chiny – Polska*, „TW” 1947 nr 27 s. 5–6; Z. Kaczyński, *Stolica Apostolska wobec sytuacji międzynarodowej*, tamże, nr 34 s. 1; K. Szwarcenberg-Czerny, *Islam a Watykan*, „TW” 1948 nr 1 s. 4–5.

⁷³¹ S. Majewski, *Powojenna Ameryka*, „TW” 1945 nr 4 s. 3–4; S. Kozicki, *Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych*, „TW” 1946 nr 29 s. 1.

⁷³² P. Winnicki, *Nowe oblicze Europy*, „TW” 1945 nr 1 s. 3; S. Majewski, *Kłopoty Wielkiej Brytanii*, tamże, nr 5 s. 2; P. Winnicki, *W świetle wyborów za granicą*, tamże, nr 6 s. 1; *Kryzys*

Interesowano się przebiegiem wyborów w innych krajach⁷³³, porównywano sytuację Polski z sytuacją w innych państwach⁷³⁴. O walce politycznej trwającej w powojennej Polsce pisał Adam Grabowski. Najbardziej widoczna była ona, zdaniem autora, na kongresach stronnictw politycznych⁷³⁵. Dość często o sytuacji politycznej kraju wypowiadał się ks. Zygmunt Kaczyński⁷³⁶. Kilkakrotnie zabrał też głos ks. Stefan Wyszyński, który rozważał kwestie ustroju społecznego zgodnego z naturą człowieka⁷³⁷. Stanisław Kozicki przypominał natomiast dziedzictwo polityczne Polski⁷³⁸.

W pierwszych latach po wojnie żywo interesowały redakcję relacje Kościoła z państwem. Wstępnie omówiono zakres uprawnień i obowiązków obu instytucji, zaznaczając, że pomocnym między nimi może być układ konkordatowy⁷³⁹. Analizowano kompetencje Kościoła i państwa⁷⁴⁰. Problematykę przybliżano poprzez oficjalne wystąpienia papieża i biskupów polskich. Drukowano w związku z tym zarówno przemówienia papieskie⁷⁴¹, jak i listy pasterskie, orędzia i odezwy Episkopatu Polski⁷⁴². Czytelników zapoznano m.in. z memoriałem Episkopatu Polski wręczonym 14 III 1947 r. premierowi, a zawierającym katolickie postulaty konstytucyjne⁷⁴³. Ukazywano nedorzeczności w tłumaczeniu założeń nowego prawa małżeńskiego przy okazji polemiki z wypowiedziami na łamach innych pism⁷⁴⁴. Przedstawiono też sam dekret nowego prawa małżeńskiego ogłoszony 22 I 1946 r.⁷⁴⁵ Redakcja zabrała głos w sprawie listu apostołskiego papieża do

w Anglii pogłębia się..., „TW” 1947 nr 9 s. 1; Z. Kaczyński, *Francja na przelomie*, tamże, nr 23 s. 2; Z.K., *Europa jest jedna*, „TW” 1948 nr 4 s. 2.

⁷³³ Co będzie we Francji?, „TW” 1946 nr 47 s. 1.

⁷³⁴ J. Braun, *Francja a Polska*, „TW” 1947 nr 26 s. 2–3; Z. Kaczyński, *Polska i Ameryka*, tamże, nr 33 s. 1; S. Kozicki, *Polska i Czechy*, „TW” 1948 nr 10 s. 1.

⁷³⁵ A. Grabowski, *Na marginesie kongresu PSL*, „TW” 1946 nr 6 s. 3–4.

⁷³⁶ Z. Kaczyński, *Węcej spokoju*, „TW” 1946 nr 12 s. 2; tenże, *Granica bezpieczeństwa*, tamże, nr 19 s. 1.

⁷³⁷ S. Wyszyński, *Naturalny ustrój społeczny*, „TW” 1946 nr 4 s. 1–2.

⁷³⁸ S. Kozicki, *Dziedzictwo polityczne*, „TW” 1946 nr 9 s. 4.

⁷³⁹ S.M., *Kościół a państwo*, „TW” 1945 nr 4 s. 3.

⁷⁴⁰ M. Winowska, *Kościół i polityka*, „TW” 1948 nr 8 s. 1; G. Gonella, *Państwo chrześcijańskie*, tamże, nr 16 s. 3.

⁷⁴¹ *Przemówienie papieża Piusa XII*, „TW” 1948 nr 27 s. 1–2.

⁷⁴² *O panowanie Ducha Bożego w Polsce. Wielkopostny List Pasterski Episkopatu*, „TW” 1946 nr 12 s. 1–2; S. Dąbrowski, *O chrześcijańskie zasady życia państwowego*, tamże, nr 25 s. 1–2; A. Hlond, *Orędzie Prymasa Polski w sprawie odbudowy kościołów warszawskich*, tamże, nr 27 s. 1; tenże, *Odezwa Prymasa Polski na „Tydzień Miłosierdzia”*, „TW” 1947 nr 41 s. 1; *List pasterski Episkopatu Polski*, „TW” 1948 nr 3 s. 2; *List pasterski*, tamże, nr 23 s. 1; A. Hlond, *Orędzie kardynała prymasa do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych*, tamże, nr 25 s. 1.

⁷⁴³ *Katolickie postulaty konstytucyjne*, „TW” 1947 nr 15 s. 1.

⁷⁴⁴ Np. Verax, *Pod światło. Nietrwała trwałość*, „TW” 1946 nr 6 s. 3 [autor polemizował z artykułem S. Szera, *Trwałość związku małżeńskiego*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1945 nr 1].

⁷⁴⁵ J. Nowak, *Nowe prawo rodzinne*, „TW” 1946 nr 15 s. 1.

biskupów niemieckich z 1 III 1948 r., dotyczącego przymusowego wysiedlenia Niemców z Ziem Odzyskanych, co również komunistyczna prasa polska wykorzystała jako pretekst do ataku na Stolicę Apostolską⁷⁴⁶. Problematyka Ziem Odzyskanych⁷⁴⁷ towarzyszyła pismu przez cały czas.

Osobno odnotowywano ważniejsze wydarzenia z życia polskiego Kościoła. Przykładowo obszerny artykuł poświęcono wizycie w kraju prymasa Anglii kardynała Bernarda Griffina⁷⁴⁸. Na łamach pisma przeważała problematyka katolicka⁷⁴⁹, chrześcijańska⁷⁵⁰ i religijna⁷⁵¹. Problemy ukazywano przez pryzmat światopoglądu katolickiego⁷⁵². Często rozważania szły w kierunku uwydatnienia różnic między katolicyzmem a marksizmem⁷⁵³, światopoglądem chrześcijańskim a materialistycznym⁷⁵⁴. Przedstawiano także katolicki program reform

⁷⁴⁶ *W sprawie listu papieża*, „TW” 1948 nr 22 s. 1; *Czy stolica Apostolska milczała?*, tamże, nr 24 s. 1.

⁷⁴⁷ R. Łyczewek, *Dwa problemy na ziemiach odzyskanych*, „TW” 1946 nr 12 s. 6; W.J. Grabski, *Religia a problem Ziem Odzyskanych*, tamże, nr 29 s. 5; K. Rakowski, *Sprawa ruchomości poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych*, tamże, nr 46 s. 2; tenże, *Tendencyjne alarmy niemieckie*, „TW” 1947 nr 4 s. 3; K. Radwan, *W sprawie gospodarki na Ziemiach Odzyskanych*, tamże, nr 12 s. 4; D.M., *Kościół katolicki na Ziemiach Odzyskanych*, tamże, nr 29 s. 5; I. Pannenkowa, *Sprawy Ziem Zachodnich*, „TW” 1948 nr 11 s. 3; D. Nałęcz, *Problemy Ziem Odzyskanych*, tamże, nr 36 s. 4.

⁷⁴⁸ R., *Prymas Anglii w Polsce*, „TW” 1947 nr 23 s. 1–2; przeprowadzono ponadto wywiad: *„Jestem oczarowany postawą narodu polskiego”*, tamże, nr 26 s. 1.

⁷⁴⁹ Np. J. Piwowarczyk, *Ośrodek polskiego katolicyzmu*, „TW” 1946 nr 22 s. 4; Z. Ogulewicz, *Katolicyzm „konsupcyjny”*, tamże, nr 29 s. 2; J. Budkowska, *Katolicka postawa wobec cierpienia*, tamże, nr 32 s. 1–2; C. Strzeszewski, *Katolicyzm a współpraca międzynarodowa*, tamże, s. 3; J. Braun, *Katolicyzm radykalny*, tamże, nr 40 s. 3; S. Grzelecki, *Istota katolicyzmu*, tamże, nr 44 s. 2; K. Turowski, *Wykład o katolickim ruchu społecznym*, tamże, nr 48 s. 3, 7; J. Braun, *Katolicyzm – postęp – reakcja. (Odpowiedź na zarzuty „Głosu Ludu”)*, „TW” 1947 nr 19 s. 1–2.

⁷⁵⁰ J.M. Świącicki, *Chrześcijaństwo a odrodzenie cywilizacji*, „TW” 1946 nr 33 s. 5–6; J. Braun, *U wrót cywilizacji chrześcijańskiej*, „TW” 1947 nr 14 s. 2–3; M. Poradowski, *Pogaństwo a cywilizacja chrześcijańska*, tamże, nr 15 s. 2; J. Kubin, *Chrześcijaństwo nie jest nauką*, tamże, nr 30 s. 6; K. Studentowicz, *O chrześcijański styl życia*, tamże, nr 36 s. 1–2; J. Braun, *Państwo chrześcijańskie*, tamże, nr 45 s. 1–2; K. Studentowicz, *Siła chrześcijaństwa*, „TW” 1948 nr 2 s. 1; J. Braun, *Złudzenia humanizmu pozachrześcijańskiego*, tamże, nr 3 s. 3–4; tamże, nr 4 s. 3; J. Zawieyski, *Wieczna młodość chrześcijaństwa*, tamże, nr 21 s. 3.

⁷⁵¹ J. Przepiórski, *Religia pełni życia*, „TW” 1946 nr 21 s. 4; F. Koneczny, *O nierówności religii*, tamże, nr 35 s. 4; tenże, *Religia sprawą najbardziej publiczną*, tamże, nr 42 s. 3; J.M. Świącicki, *Religia, zwyczaj i obyczaj*, „TW” 1948 nr 2 s. 5.

⁷⁵² Np. S. Grabski, *Idea chrześcijańskiego narodu*, „TW” 1946 nr 28 s. 1–2.

⁷⁵³ *Polityka a nieśmiertelność*, „TW” 1947 nr 7 s. 1; Skarbek, *Radykalizm rewolucyjny a radykalizm konstruktywny*, tamże, nr 10 s. 6; J. Braun, *Marksizm a społeczeństwo przyszłości*, tamże, nr 19 s. 7; S.W. Bukowski, *Dwa naturalizmy*, tamże, nr 29 s. 3; J. Braun, *Marksizm – nauka – objawienie*, tamże, nr 30 s. 1–2; M. Winowska, *Komunizm czy komunia?*, tamże, nr 32 s. 1; Z. Kaczyński, *Etyka a komunizm*, tamże, nr 36 s. 1.

⁷⁵⁴ M. Poradowski, *Światopogląd chrześcijański*, „TW” 1947 nr 36 s. 3; Z. Kaczyński, *Zanim przyszedł Marks*, „TW” 1948 nr 20 s. 1.

społecznych⁷⁵⁵ na tle nauki społecznej Kościoła i treści encyklik papieskich⁷⁵⁶, nawołując katolików do czynnej postawy społecznej⁷⁵⁷.

Podobnie, jak na łamach innych pism, towarzyszyła tygodnikowi problematyka wojenna, obozowa⁷⁵⁸, niemiecka i zbrodni hitlerowskich⁷⁵⁹. Nie pomijano też trudnych stosunków polsko-niemieckich w ciągu wieków⁷⁶⁰. Dotykano drażliwych i trudnych relacji papieża Piusa XII z Adolfem Hitlerem⁷⁶¹. Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” drukowano ponadto wspomnienia z ostatnich lat⁷⁶², w tym obozowe⁷⁶³.

Nie zabrakło problematyki historycznej⁷⁶⁴ i odniesień do różnych wypowiedzi z okresu dwudziestolecia międzywojennego⁷⁶⁵. W zawartości tygodnika w l. 1947–1948 ważne miejsce znalazły prace nad odbudową ze zniszczeń wojennych⁷⁶⁶.

⁷⁵⁵ D.K. Studentowicz, *Katolicki wzorzec realizacyjny*, „TW” 1947 nr 16 s. 2; tenże, *Gospodarka planowa w koncepcji katolicko-społecznej*, „TW” 1948 nr 4 s. 4; T.K., *O sprawiedliwy urząd społeczny*, tamże, nr 6 s. 9–10.

⁷⁵⁶ J. Braun, *Katolicka doktryna społeczna w historycznym rozwoju. (W rocznicę encyklik społecznych Papieża)*, „TW” 1947 nr 20 s. 3; C. Skarbek, *Miłość społeczna podstawą nowego ładu*, nr 23 s. 7; K. Turowski, *Podział dochodu w świetle encyklik*, tamże, nr 24 s. 3, 8; T. Kietlicz, *Katolicyzm społeczny a polityczny*, tamże, nr 25 s. 5–6; jar., *Papież uczył*, tamże, nr 41 s. 2; C. Strzeszewski, *Nowy katolicki kodeks społeczny*, „TW” 1948 nr 16 s. 1–2; K. Studentowicz, *W rocznicę Wielkiej Encykliki*, tamże, nr 20 s. 1–2; J. Wiśliński, *Kwestia społeczna w katolicyzmie*, tamże, s. 3; Z., *Nowa encyklika papieska*, tamże, nr 21 s. 6; jar., *Encyklika o liturgii*, tamże, nr 35 s. 10.

⁷⁵⁷ Z. Kaczyński, *O postawę czynną*, „TW” 1947 nr 29 s. 1.

⁷⁵⁸ J.M. Święcicki, *Okopy i obozy*, tamże, s. 2; L. Biłko, *Męczeństwo księży polskich w obozach niemieckich*, tamże, s. 4; S. Majewicz, *Obóz żywych pochodni*, tamże, nr 34 s. 6; P. Turbak, *Wyzwolenie obozu w Dachau*, „TW” 1948 nr 17 s. 3.

⁷⁵⁹ B. Szczepkowski, *Palmiry*, „TW” 1945 nr 4 s. 4–5; *Duch Trzeciej Rzeszy*, „TW” 1946 nr 37 s. 1; S. Górzynski, *Niemcy dzisiejsze pod względem gospodarczym*, „TW” 1947 nr 1 s. 2; J. Braun, *Niemcy a Europa*, tamże, nr 11 s. 1–2; I. Pannenkowa, *Jak stworzyć nowe Niemcy*, tamże, nr 13 s. 1–2; Epsilon, *Legenda oporu w Niemczech*, tamże, nr 27 s. 7; I. Pannenkowa, *Niemcy i przyszłość Europy*, tamże, nr 34 s. 1–2; O. Budrewicz, *Weimar od podszewki*, tamże, nr 44 s. 5; tamże, nr 45 s. 5–6; tamże, nr 47 s. 3; I. Pannenkowa, *Mit niemiecki w Polsce i na świecie*, tamże, nr 45 s. 3–4; J. Braun, *Problem winy niemieckiej*, „TW” 1948 nr 26 s. 1, 3; W. Rybczyński, *Zatruta rola*, tamże, nr 29 s. 3.

⁷⁶⁰ S. Kozicki, *Problem polsko-niemiecki w dziejach*, „TW” 1947 nr 1 s. 4.

⁷⁶¹ Z. Zaborski, *Watykan a Niemcy*, „TW” 1946 nr 50 s. 6.

⁷⁶² Np. J. Dobraczyński, *Po tej stronie. Wspomnienie z wędrowki powrotnej*, „TW” 1945 nr 4 s. 6–7.

⁷⁶³ H. Sadowska, *Obóz z innej strony*, „TW” 1945 nr 7 s. 4–5.

⁷⁶⁴ P. Jasienica, *Pod znakiem stulecia Kościuszki*, „TW” 1946 nr 23 s. 4; W. Zienkiewicz, *Grunwald 1410–15 VII – 1946*, tamże, nr 30 s. 3; S. Kozicki, *Traktat wersalski*, tamże, nr 32 s. 2; J. Braun, *Polski ideał państwa chrześcijańskiego*, „TW” 1947 nr 18 s. 1–2; W. Konopczyński, *Czterdziesty ósmy [o roku 1648]*, „TW” 1948 nr 4 s. 1; Z.K., *Wiosna ludów*, tamże, nr 7 s. 2; W. Kwiatkowski, *550-lecie kościoła i kapituły św. Jana*, tamże, nr 19 s. 2; A. Górski, *Legion polski w Italii w 1848 r.*, tamże, nr 21 s. 4–5; J. Braun, *Polacy a Wiosna Ludów*, tamże, nr 28 s. 1, 6; tenże, *Polityka Czartoryskiego w r. 1848*, tamże, nr 34 s. 3.

⁷⁶⁵ S. Dąbrowski, *Zamach majowy i kryzys państwa*, „TW” 1946 nr 23 s. 2–3.

⁷⁶⁶ W. Majewski, *Rosną mury zburzonych świątyni Warszawy*, „TW” 1948 nr 1 s. 3.

Zagadnienia literackie szeroko omawiano w dalszej części tygodnika (s. 6–8). Rozważano ogólne podejście do twórczości⁷⁶⁷, zastanawiano się nad polską literaturą narodową⁷⁶⁸, dotykano istotnej kwestii wysokości zarobków pisarzy⁷⁶⁹. Romantyzmu bronił na łamach „Tygodnika Warszawskiego” Jerzy Braun⁷⁷⁰. Szczególne miejsce ze względu na profil periodyku zajęła problematyka literatury katolickiej⁷⁷¹. Pisano o losach najwybitniejszych polskich poetów i pisarzy przez pryzmat ich twórczości: o Adamie Mickiewiczu⁷⁷², Janie Kasprowiczu⁷⁷³, Adamie Asnyku⁷⁷⁴, Bolesławie Prusie⁷⁷⁵, Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim⁷⁷⁶, Zofii Kossak-Szczuckiej⁷⁷⁷, Józefie Weyssenhoffie⁷⁷⁸. Opublikowano nieznane listy Cypriana Kamila Norwida⁷⁷⁹. Sporadycznie przeprowadzano wywiady z pisarzami⁷⁸⁰. Jak przystało na pismo katolickie, zwracano uwagę na konwersje niektórych twórców, np. Bolesława Prusa⁷⁸¹ i Paula Verlaine’a⁷⁸². Od początku na łamach pisma gościły fragmenty pamiętników i powieści⁷⁸³ oraz opowiadania⁷⁸⁴.

⁷⁶⁷ W. Natanson, *Twórczy niepokój*, „TW” 1946 nr 21 s. 4; C. Jastrzębiec-Kozłowski, *Moje trzy grosze*, tamże, nr 36 s. 6; J. Braun, *Twórczość irracjonalna czy twórczość rozumna?*, tamże, nr 50 s. 4–5; H. Kamieniecka, *Uczucie metafizyczne i twórczość*, „TW” 1947 nr 18 s. 4.

⁷⁶⁸ J.M. Świącicki, *O unarodowienie literatury*, „TW” 1946 nr 18 s. 1–2.

⁷⁶⁹ K.Z. Skierski, *Budżet pisarza i płynąca stąd groźba*, „TW” 1947 nr 8 s. 2; W.Z., *W sprawie budżetu pisarza*, tamże, nr 15 s. 7.

⁷⁷⁰ J. Braun, *Mesjanizm a kryzys ideowy Europy*, „TW” 1948 nr 22 s. 2–3.

⁷⁷¹ H. Kamieniecka, *Współczesna katolicka literatura francuska a angielska*, „TW” 1947 nr 12 s. 8; kt., *Odczyt J. Zawieyskiego*, „TW” 1948 nr 11 s. 6.

⁷⁷² W. Lutosławski, *Mickiewicz w Kalifornii*, „TW” 1948 nr 4 s. 6–7.

⁷⁷³ P. Grzegorzczak, *W 20-lecie śmierci J. Kasprowicza (Nieznany poemat twórcy Księgi Ubogich)*, „TW” 1946 nr 34 s. 6; także polemika J. Pilecki, *„Czy śpiącego można obudzić grzecznie?”*, „TW” 1948 nr 24 s. 5.

⁷⁷⁴ J. Budkowska, *Spóźniony romantyk*, „TW” 1947 nr 49 s. 4–5.

⁷⁷⁵ A. Górski, *Bolesław Prus w poszukiwaniu prawdy życia*, „TW” 1948 nr 35 s. 4.

⁷⁷⁶ B. Ostromęcki, *Krzysztof Baczyński*, „TW” 1947 nr 50 s. 4.

⁷⁷⁷ I. Pannenkowa, *Prawda o pobycie Kossak-Szczuckiej w Oświęcimiu (I)*, „TW” 1948 nr 1 s. 5; też, *Prawda o pobycie Kossak-Szczuckiej w Oświęcimiu (II)*, tamże, nr 2 s. 3.

⁷⁷⁸ L. Czerniewski, *Przypomnienie J. Weyssenhoffa*, „TW” 1946 nr 35 s. 8.

⁷⁷⁹ C. Norwid, *Jubileatyzm*, „TW” 1947 nr 12 s. 7.

⁷⁸⁰ M. Winowska, *U Daniel-Rops’a*, „TW” 1948 nr 31/32 s. 8–9.

⁷⁸¹ Z. Szweykowski, *Nawrócenie Bolesława Prusa*, „TW” 1946 nr 27 s. 1–2; I. Porębska, *Na marginesie artykułu Z. Szweykowskiego „Z przeżyć religijnych Bolesława Prusa”*, tamże, nr 35 s. 3.

⁷⁸² Z. Rabska, *Nawrócenie poety*, „TW” 1946 nr 13 s. 5.

⁷⁸³ Np. Z. Wasilewski, *W poszukiwaniu drogi* [fragmenty z pamiętnika *Życiorys (1865–1939)*], „TW” 1945 nr 3 s. 7; A. Grzymała-Siedlecki, *Fra Giuseppe* [fragment z tomu poświęconego pamięci zmarłych w czasie wojny pisarzy polskich *Wdeptani w ziemię*], tamże, nr 5 s. 7; J. Dobraczyński, *W rozwalonym domu*, „TW” 1946 nr 2 s. 6–7.

⁷⁸⁴ J. Szczepkowski, *Wagony śmierci*, „TW” 1945 nr 6 s. 3.

Obecna była również szersza tematyka kulturalna⁷⁸⁵. Czytelnicy mogli poznać różne sprawy dotyczące teatru⁷⁸⁶. Sporo pisano o Teatrze Rapsodycznym⁷⁸⁷. Podejmowano ponadto zagadnienia odrodzenia teatru, jego repertuaru i współczesnych mu problemów⁷⁸⁸. Recenzje teatralne pisał m.in. Jerzy Kierst⁷⁸⁹. W części kulturalnej nie zabrakło tematu sztuki⁷⁹⁰ i muzyki⁷⁹¹. Przybliżano życiorysy kompozytorów⁷⁹² i malarzy, np. portrecisty Stanisława Niesiołowskiego⁷⁹³. Często na łamach tygodnika pojawiały się zagadnienia książki. Recenzowano książkowe nowości wydawnicze, jak też kolejne wznowienia w obszerniejszych artykułach. Krótkie recenzje zamieszczano w specjalnej rubryce zatytułowanej *Nowe książki* czy *Nowa książka*.

Od początku istnienia tygodnika kreślono sylwetki m.in. ludowców – Wincentego Witosa, społeczników, generałów – Władysława Sikorskiego, poli-

⁷⁸⁵ M. Poradowski, *Cywilizacja a kultura*, „TW” 1947 nr 26 s. 5; H. Kamieniecka, *Życie kulturalne w Szwecji*, tamże, nr 28 s. 6; JK., *Uspołecznienie kultury*, tamże, nr 39 s. 8; S. Zwiłkoński, *Więś i kultura*, „TW” 1948 nr 16 s. 2; K. Szwarzenberg-Czerny, *W obronie cywilizacji*, tamże, nr 36 s. 1.

⁷⁸⁶ T. Kudliński, *Odrodzenie teatru (II)*, „TW” 1947 nr 50 s. 6–7; tenże, *Teatralne przewidywania (I)*, „TW” 1948 nr 6 s. 7; tenże, *Teatralne przewidywania (II)*, tamże, nr 10 s. 8; B. Borkowski, *O teatr religijny w Polsce*, tamże, nr 15 s. 8; I. Pannenkowa, *Teatr po wojnie*, tamże, nr 23 s. 5; S. Krzywoszewski, *Uwagi o sprawach teatru*, tamże, nr 35 s. 8.

⁷⁸⁷ T. Kudliński, *Teatr Rapsodyczny*, „TW” 1946 nr 34 s. 4; J. Kierst, *Pięciolecie Teatru Rapsodycznego*, tamże, nr 47 s. 5; J. Braun, *Norwid w Teatrze Rapsodycznym*, „TW” 1948 nr 5 s. 3; tenże, *Arcydzieło Conrada na scenie*, nr 30 s. 4.

⁷⁸⁸ W. Borowy, *O przekłady Szekspira dla teatru*, „TW” 1946 nr 4 s. 6; W. Tarnawski, *Teatry angielskie*, tamże, nr 14 s. 5–6; J. Zagórski, *Listy teatralne*, tamże, nr 16 s. 14; J. Braun, *Eksperyment czy teatr społeczny?*, „TW” 1947 nr 8 s. 7–8; W.B., *Czy śmierć teatru?*, tamże, nr 21 s. 4; M. Kotlarczyk, *O polską inscenizację Szekspira*, tamże, nr 38 s. 2–3; M. Kotlarczyk, *Walka o nowy teatr*, tamże, nr 41 s. 5; J.K., *Repertuar Teatru Polskiego na sezon 1947–48*, tamże, nr 43 s. 8; T. Kudliński, *Odrodzenie teatru*, tamże, nr 46 s. 8; J. Braun, *Teatr stojącej się historii*, tamże, nr 48 s. 12, 5.

⁷⁸⁹ J. Kierst, *Dwie premiery*, „TW” 1947 nr 24 s. 7; tenże, *Wilki i owce*, tamże, nr 25 s. 7; tenże, *W olsztyńskim teatrze*, tamże, nr 44 s. 7.

⁷⁹⁰ B. Ostromecki, *Sztuka i etyka*, „TW” 1946 nr 48 s. 5; F. Walczowski, *Spoleczna rola sztuki*, „TW” 1947 nr 23 s. 5; I. Łoś, *O sztuce religijnej*, tamże, s. 6; K. Homolacs, *Abstrakcjonizm i naturalizm w sztuce*, „TW” 1948 nr 8 s. 4, 7; A. Bunsch, *O sztuce ludowej*, tamże, nr 13 s. 8; J.A. Zaremba, *Ceramika świętokrzyska*, tamże, nr 19 s. 6–7; M. Winowska, *Religia i sztuka*, tamże, nr 25 s. 3; J. Malik, *Sztuka czynnikiem wychowawczym*, tamże, nr 27 s. 5; F. Smentek, *Rozważania o sztuce*, tamże, nr 28 s. 4–5; M. Kuleszyna, *Sztuka wobec uczucia i intelektu*, tamże, nr 34 s. 2; F. Smanteka, *Rozważania o sztuce*, tamże, nr 35 s. 5.

⁷⁹¹ M. Grzegorzczak, *Nasz dług wobec Chopina*, „TW” 1945 nr 1 s. 5; P. Rytel, *Opera w Polsce dzisiejszej*, „TW” 1946 nr 12 s. 7; S. Podhorska-Okołów, *Chopin w Dusznikach*, tamże, nr 40 s. 4; P. Rytel, *Muzyka polska a społeczeństwo*, tamże, nr 41 s. 7; tenże, *Drogi muzyki właściwe a błędne*, tamże, nr 49 s. 7; W. Bacewiczówna, *Sprawa Filharmonii Narodowej*, „TW” 1947 nr 6 s. 6–7.

⁷⁹² P. Rydel, *Feliks Nowowiejski*, „TW” 1946 nr 17 s. 6; Z. Kaczyński, *Ignacy Paderewski*, „TW” 1948 nr 30 s. 2.

⁷⁹³ Z. Lasocka, *Stanisław Niesiołowski*, „TW” 1948 nr 9 s. 4.

tyków – Romana Dmowskiego, dostojników Kościoła – metropolity krakowskiego księcia Adama Sapiehy, zasłużonych kapłanów – ks. Jana Ciemnińskiego, ks. Władysława Kornilowicza, ks. Jana Szmigielskiego, ks. Konstantego Michalskiego, duchowych przywódców jak Mahatmy Gandhiego, historyków, redaktorów pism – Stanisława Piaseckiego⁷⁹⁴ i innych. Czczono rocznice świętych, np. 950-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha⁷⁹⁵ i błogosławionych – Piotra Romancony (brata Benilda)⁷⁹⁶. Na ostatniej stronie zazwyczaj zamieszczano nekrologi i informacje o zgonach znanych osobistości ze świata polityki, kultury, filozofii, literatury⁷⁹⁷.

W piśmie rzadziej obecna była problematyka oświatowa i szkolna⁷⁹⁸. Zagadnienia młodzieżowe żywo dyskutowano po wprowadzeniu *Kolumny młodych*⁷⁹⁹. Kwestie wychowawcze dotknięto w cyklu artykułów w l. 1947–1948 pod hasłem uczciwości w szkole⁸⁰⁰. Nie pominięto również nauczania na poziomie wyższym⁸⁰¹.

⁷⁹⁴ M.N., *Wincenty Witos – symbol polskiego ludu*, „TW” 1945 nr 1 s. 2; Z. Kaczyński, *General Sikorski*, tamże, nr 4 s. 2–3; B. Szczepkowski, *To i owo o Romanie Dmowskim*, tamże, nr 5 s. 3; A. Vetulani, *Księżę Metropolita Krakowski*, „TW” 1946 nr 7 s. 1–3; A.J. Mikulski, *Edward Dembowski w rzeczywistości i legendzie*, tamże, nr 18 s. 5–6; W.Z., *Pierwszy redaktor „Walki”*, tamże, nr 23 s. 6; W. Konopczyński, *Wspomnienie o Józefie Feldmanie*, tamże, nr 28 s. 4; H. Dernałowicz, *Ze wspomnień o ks. Władysławie Kornilowiczu*, „TW” 1947 nr 15 s. 3; tenże, *Ze wspomnień o ks. Władysławie Kornilowiczu*, tamże; Z.K., *Zgon ś.p. księdza J. Szmigielskiego*, tamże, nr 44 s. 2; M. Winowska, *Ksiądz Konstanty Michalski*, tamże, nr 50 s. 3; O. Budrewicz, *Mahatma Gandhi*, „TW” 1948 nr 7 s. 6; J. Braun, *Apostoł odrodzenia z ducha*, tamże, nr 11 s. 5; Z. Kaczyński, *W piątą rocznicę*, tamże, nr 27 s. 3.

⁷⁹⁵ A. Hlond, *Prymas Polski do Polaków*, „TW” 1947 nr 17 s. 1–2; W.J. Grabski, *Święty Wojciech – Patron Polski dzisiejszej*, tamże, s. 4–5; J. Umiński, *Na 950-lecie śmierci św. Wojciecha*, tamże, s. 5.

⁷⁹⁶ B.S., *Beatyfikacja Nauczyciela*, „TW” 1948 nr 16 s. 5.

⁷⁹⁷ Np. pierwszy obszerniejszy nekrolog to: J.D., *Zmarł Galczyński*, „TW” 1945 nr 6 s. 8, który potem sprostowano dzięki informacji od żony poety, J.D., *Galczyński żyje*, „TW” 1946 nr 3 s. 6; T. Radkowski, *Henryk Bergson*, tamże, s. 3–4; *Zgon wielkiego artysty*, „TW” 1947 nr 20 s. 8 [o zgonie Juliusza Osterwy]; w rubryce *Przegląd kulturalny*, „TW” 1948 nr 1 s. 10 [informacja o zgonie pisarza francuskiego Tristana Bernarda]; *Życie katolickie. Georges Bernanos zmarł w Paryżu*, tamże nr 31/32.

⁷⁹⁸ Z. Kaczyński, *Oświata i nauka na obczyźnie*, „TW” 1945 nr 5 s. 4; B. Niwa, *Upowszechnienie oświaty*, „TW” 1948 nr 24 s. 2–3; F. Koneczny, *Szkola państwowa*, tamże, nr 33 s. 3; B. Tumala, *Z zagadnień szkolnictwa*, tamże, nr 36 s. 8.

⁷⁹⁹ Np. D. Morawski, *Młodzież katolicka wobec rzeczywistości polskiej*, „TW” 1947 nr 3 s. 6.

⁸⁰⁰ J. Braun, *Problem wychowania*, „TW” 1947 nr 24 s. 1–2; J. Budkowa, *Sprawa uczciwości w szkole*, tamże, nr 45 s. 4; tamże, nr 50 s. 5; W. Rybczyński, *Sprawa uczciwości w szkole*, tamże, nr 51 s. 8; W. Achremowiczowa, *Jeszcze o uczciwości w szkole*, „TW” 1948 nr 5 s. 2–3; A.P., *Szukanie lepszych metod uczenia*, tamże, nr 6 s. 5.

⁸⁰¹ J. Braun, *Uniwersytet pod ostrzałem*, „TW” 1947 nr 25 s. 1–2; B. Neski, *Spoleczna rola nauki*, tamże, s. 6; I. Czuma, *Warunki pracy K.U.L. ’u*, tamże, nr 26 s. 4.

Poruszano też wiele innych zagadnień jak np. dotyczących moralności⁸⁰², alkoholizmu⁸⁰³, gospodarki⁸⁰⁴, demografii⁸⁰⁵, prasy⁸⁰⁶. Pomiędzy artykuły wplataną myśl i kilka wierszy, przeważnie Wojciecha Bąka, Kazimierzy Hłakowiczówny, Jerzego Kiersta i Aleksandra Rymkiewicza.

Łamy „Tygodnika Warszawskiego” stanowią bogate źródło do badań prasoznawczych pierwszych lat po wojnie, o czym świadczą liczne opracowania. Pomimo tego, że pismu nie pozwolono istnieć dłużej niż kilka lat, zaznaczyło ono swoją mocną pozycję wśród katolickich periodyków społeczno-kulturalnych. Klarowność oraz poziom publicystyczny wypowiedzi i polemik świadczyły o wysokich walorach tygodnika. Redakcja pisma utożsamiała się głęboko z tradycjami narodowymi i wartościami patriotycznymi.

Wygląd tygodnika

Szata graficzna „Tygodnika Warszawskiego” była nader skromna. Na pierwszej stronie znajdował się pogrubionym drukiem nagłówek: tytuł z podtytułem, miejscem, datą wydania, numerem rocznika, numerem kolejnego zeszytu i ceną. Tekst drukowano w czterech szpaltach, wytluszczając ważniejsze tytuły i podkreślając nazwisko autora pisane kursywą. Podtytuł od numeru 10 z 1946 r. zaczęto drukować wersalikami. Później (od nr 36 z 1946 r.) nad tytułem periodyku redakcja zaczęła zamieszczać nazwiska autorów wypowiadających się w danym wydaniu.

Ubogi pod względem edytorskim tygodnik starano się wzbogacić rysunkami w edycjach świątecznych⁸⁰⁷ i specjalnych oraz poprzez urozmaicenie czcionki drukarskiej (za czasów nowej redakcji). Numer specjalny – setny z kolei wzbogacony został na pierwszej stronie reprodukcją witrażu Adama Bunscha pt. *Przejęcie sztandaru* (na dalszych stronach zaprezentowano witraże Bunscha zatytułowane *Św. Barbara* i *Zwiastowanie*) oraz czterema rysunkami Jezierskiego⁸⁰⁸ przedstawiającymi warszawskie kościoły.

⁸⁰² J. Braun, *Kryzys moralny Europy*, „TW” 1947 nr 12 s. 2–3.

⁸⁰³ S. Sprusiński, *Spoleczne przyczyny alkoholizmu*, „TW” 1948 nr 10 s. 3; m.s., *Łódź walczy z alkoholizmem*, tamże, s. 12.

⁸⁰⁴ Np. A. Grabowski, *Ekonomia zapomniana*, „TW” 1945 nr 4 s. 5–6; tenże, *Ewolucje gospodarcze świata*, „TW” 1946 nr 2 s. 4; tenże, *O poznawalność ekonomiczną*, tamże, nr 17 s. 7; K. Studentowicz, *Cele gospodarki planowej*, „TW” 1948 nr 11 s. 3.

⁸⁰⁵ J. Jakóbkiewicz, *Potencjał demograficzny Europy*, „TW” 1948 nr 14 s. 3.

⁸⁰⁶ Np. *Optymizm prasy amerykańskiej*, „TW” 1946 nr 50 s. 1; J. Braun, *Oświadczenie w sprawie „Dziś i Jutro”*, „TW” 1947 nr 38 s. 3; H.K., *„Flammes”*. *Francuskie czasopismo obozowe*, tamże, s. 8; *Prasa polska na Śląsku*, „TW” 1948 nr 11 s. 6.

⁸⁰⁷ Np. „TW” 1946 nr 16; tamże, nr 50.

⁸⁰⁸ „TW” 1947 nr 42.

II. 11. „TW” 1947 nr 42 s. 1

| | | |
|---|-----------------------------------|-------------------|
| Tygodnik Warszawski | | Cena zł. 20 |
| PISMO KATOLICKIE POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM ŻYCIA NARODOWEGO | | SETNY NUMER |
| Rok III | Warszawa, 19 października 1947 r. | 16 stron Nr 42 |

NASZA „GENERALNA LINIA“

Jubileusz mają w sobie zazwyczaj coś konwencjonalnego: stereotypowy, jest zbiorowej kurtynki, tuz odświętnej kliszy, trochę kadziła i autoreklamy. Być może że i nasz jubileusz nie odbiegnie daleko od tego szablonu. Chcieliśmy jednak zaznaczyć ze swej strony, że wydając setny, „publicystyczny” numer naszego pisma, mieliśmy intencje nieco odmiennie.

Tak się składa, że w roku bieżącym obchodzi swój jubileusz coraz to nowe tygodniki polskie, poświęcone zagadnieniom ideologicznym. Pierwsiestym temu okazał się 100-ny numer „Tygodnika Powszechnego”, niedawno dostaliśmy do rąk 100-ny numer „Kulisy”. Jest to następstwo nieodpartego faktu, że ciągłość funkcji kultury polskiej została przerwana przez najazd niemieckiego barbarzyństwa i prasa zassa mogła podjąć odzyskanie swej działalności ideowej dopiero po ukonfektowaniu wojny w r. 1945. Te trzy lata Polski niepodległej to okres bardzo jeszcze krótki i nie dający czasu do sumarycznych jubileuszów, jednakże z okazji oddania w ręce Czytelników 100-go numeru pisma, warto podsumować osiągnięte wyniki i skontrować nasze założenia redakcyjne. Tak się bowiem dzieje w praktyce wydawniczej, że ze szpaku pism przeznaczających do Czytelników polityczny program i publicystykę, rzadko zaś ma możność nawiązać z nimi bezpośredni kontakt sta-

katolickiej nie oczekiwano niczego, prócz „jednolitej” na zamary aktywności”. A jednak wystąpienia polskiego Episkopatu, jego „tezy konstytucyjne” i listy pasterskie, a w ślad za nimi niezliczone artykuły programowe w prasie katolickiej, zostały rozsyłane przed oczyma przeciętnego laik czytelnika — nie tylko katolika, lecz i marksisty — kontury katolickiego ideału przywodził, owej splinowanej cywilizacji chrześcijańskiej), o której się dziś pisze zarówno na zachodzie jak i u nas.

Z nabożu ruchów ideowych stojących do walki o nowy, powojenny świat, wymurzyła się szybko konkretna rzeczywistość: są tylko dwie idee, dwa światopoglądy, o personalizmie i integralnym humanizmie.

Stąd się bowiem jasne i bezsporne, że prasa katolicka podejmuje śmiało największe i najbardziej skomplikowane problemy kultury współczesnej, że oprócz to najmniejszej także samą znajomością nowoczesnych narzędzi myśli, a oprócz tego posiada coś więcej jeszcze: świadomość moralnego i transcendentnego sensu przetrwanego dziś przez ludzkość przełomu. Ze w walce o człowieczeństwo, jego prawa społeczne i kulturalne, reprezentuje ona ten sam pęd do odnowy, ale — oparta o Ewangelikę i katolicką doktrynę społeczną — patrzy krytycznie na próby uźródlenia

„Tygodnik Warszawski” zmierzal — poprzez różne zakrepy i sielwoski do zrealizowania innego typu pisma, wyjątkowo doświadczył lekką, organa o charakterze syntetycznym, zapożyczającym sobie potrzeby katolickiego czytelnika od informacji aktualnej aż do esejów o charakterze filozoficzno-programowym. Nie ograniczali się prętem do zagadnień typu społeczno-kulturalnego i literacko-krytycznego, poświęcając wiele uwagi chrześcijańskiej doktrynie społeczno-ekonomicznej i moralno-politycznej. Zmierzając stanowczo wobec aktualnych problemów i konfliktów życia publicznego, był on — silną rzeczą — bardziej „maksymalistyczny” i ścisłał na debie więcej gromad i burzliwych z tej czy innej strony.

Gdy „Tygodnik Powszechny” wytyczył i obwarował powojnie katolicyzmu w powojennej świadomości kulturalnej, „Tygodnik Warszawski” mógł już stać podstawę bardziej zażętemu, przechodząc do ideowej otwartości na dźwięk polską współczesności. W polemice z innymi podjętymi na świat, zaczął on rysować przed oczyma czytelników określony wzór chrześcijańskiej cywilizacji przyszłości. Jeśli przyjąć musimy po „czarną pogodę”, jeśli z potopu uwieczniczości wszechświata wartości mamy ocalić najprzyrodzonej pryncypialem człowieka i narodu. Nawracając do odwiecznej idei święto-wojcowej, akcentowanej tak mocno w



Źródło: Ze zbiorów BUL.

Pod koniec 1947 r. redakcja zaczęła wprowadzać elementy graficzne przy tytułach działów i w nagłówkach, np. w kolumnach *Naokoło świata* i *Życie katolickie*.

II. 12. „TW” 1947 nr 47 s. 8



Źródło: Ze zbiorów BUL.

Il. 13. „TW” 1947 nr 46 s. 11



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Podobnie potraktowano niektóre tytuły artykułów, przykładowo zapytano *O czym pisze prasa katolicka?* na tle pięciu tytułów prasowych: „Tygodnika Powszechnego”, „Głosu Katolickiego”, „Niedzieli”, „Tygodnika Katolickiego” i „Gościa Niedzielnego”⁸⁰⁹.

Il. 14. „TW” 1947 nr 45 s. 7



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Ozdobny rysunek zamieszczono w numerze świątecznym z 1947 r.

Il. 15. „TW” 1947 nr 51 s. 2



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

⁸⁰⁹ S. Krokowski, *O czym pisze prasa katolicka?*, „TW” 1947 nr 45 s. 7.

Na początku istnienia „Tygodnika Warszawskiego” jedynym urozmaiceniem szaty graficznej były reklamy z rysunkami. Z czasem elementy ozdobne pojawiły się przy niektórych wypowiedziach w 1948 r.⁸¹⁰ Pismo, choć skromne w wyglądzie, było bardzo atrakcyjne pod względem zawartości.

Redakcja warszawskiego organu prasowego była w większym stopniu obiektem ataku ze strony władzy komunistycznej niż pozostałe środowiska katolickich pism społeczno-kulturalnych. Powodem zapewne był fakt, że tworzyli ją ludzie o poglądach nawiązujących do tradycji chrześcijańskiej demokracji w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Pod zarzutem działalności antypaństwowej aresztowano w 1947 r. ks. Edwarda Grzechnika. Zatrzymania członków redakcji nasiliły się w drugiej połowie 1948 r. Wśród aresztowanych byli: Kazimierz Studentowicz, Józef Kwasiborski i Konstanty Turowski. Redaktor naczelny ks. Zygmunt Kaczyński kształtujący w dużej mierze społeczny, polemiczny i opozycyjny profil tygodnika został uwięziony i po kilkuletnich przesłuchaniach zmarł w więzieniu w 1953 r.⁸¹¹ Jerzego Brauna pomówiono o kolaborację z Niemcami i skazano na dożywocie⁸¹². Pismo za wyrażanie koncepcji „maksymalizmu społecznego”, zdecydowaną postawę i jawne głoszenie nauki społecznej Kościoła podlegało ostrej cenzurze, a w końcu zostało zamknięte. Dzięki nieustępliwej postawie redagujących periodyk zajął ważne miejsce w powojennej prasie. Jego losy zaświadczyły o totalitarnym stosunku komunistów do wszelkich przejawów innego światopoglądu i programu niż marksistowski. „Tygodnik Warszawski” przez zaledwie kilka lat stał się ostoją wolnej myśli, a na jego łamach próbowano propagować model kultury opartej na wartościach chrześcijańskich.

2.4.4. „Tygodnik Katolicki” (1946–1953)

Utworzona w 1945 r. diecezja gorzowska objęła Ziemię Lubuską, Pomorze Zachodnie ze Szczecinem, Kołobrzegiem, prałaturę pilską i Zieloną Górę. Do jesieni tegoż roku posługę duszpasterską w Gorzowie Wielkopolskim sprawowano tylko w jednym kościele. Tworzenie struktur w diecezji powierzono administratorowi apostołskiemu ks. Edmundowi Nowickiemu. Pomoc uzyskano od zakonów i napływającego z Kresów Wschodnich duchowieństwa. Dekretem Kurii Administratora Apostolskiego 1 III 1946 r. została prawnie powołana

⁸¹⁰ Np. A. Bunsch, *Szklane obrazy*, „TW” 1948 nr 8 s. 4.

⁸¹¹ Zob. Instytut Pamięci Narodowej (IPN), Akta kontrolno-śledcze dotyczące ks. Zygmunta Kaczyńskiego, sygn. BU 0259/568.

⁸¹² Wyszedł z więzienia mocno schorowany w 1956 r.

parafia Chrystusa Króla w Gorzowie. W jej obręb wcielono teren miasta leżący na lewym brzegu Warty. Proboszczem parafii od 9 III 1946 r. został duchowny ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej o. Kazimierz Łabiński. Pomocnikiem w charakterze wikariusza i prefekta szkół miał być również oblat o. Józef Adamek⁸¹³.

Pierwszy proboszcz rozpoczął organizowanie powojennego życia religijnego, społecznego i kulturalnego wśród repatriantów zasiedlających miasto⁸¹⁴, co wcale nie było łatwe wśród „zawszad napływającej ludności”⁸¹⁵. Po pierwszych naprawach kościoła o. K. Łabiński przystąpił do zintensyfikowania życia parafialnego. Posiadając wrodzoną otwartość na ludzi, dar jednoczenia dzieci i młodzieży oraz niesamowite poczucie humoru⁸¹⁶, rozpoczął szeroką działalność społeczną. Zorganizował Krucjatę Eucharystyczną, Kółko Sodalicji Mariańskiej męskiej i żeńskiej (liczące około 220 osób), Apostolstwo Modlitwy, Kółko Różańcowe dla matek, ojców, panien i młodzieży. Dzieci jednoczył śpiew w chórze dziecięcym podczas sprawowania mszy św. oraz teatrzyk, w którym wystawiano bajki, jaśółka oraz przygotowywano akademie patriotyczne. Ponadto staraniem proboszcza powstały trzy przedszkola w Gorzowie na Zawarcu, w których sprawowano opiekę nad grupą liczącą 180 dzieci. Dnia 25 VI 1946 r. rozpoczęło działalność Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM), które po pół roku zrzeszyło 223 osoby. Pracowało ono w sześciu sekcjach i posiadało własną bibliotekę. Dla zainteresowanych o. K. Łabiński organizował wycieczki niedzielne i dłuższe kilkudniowe wyjazdy w czasie wakacji (w ciągu 14 lat pobytu w Gorzowie zorganizował 152 wycieczki i 18 obozów młodzieżowych) oraz pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Istniały też przy parafii Chrystusa Króla kursy zawodowe, m.in. pisania na maszynie i prowadzenia korespondencji. Pod koniec 1948 r., w związku z pogorszeniem się relacji między państwem i Kościołem, władze komunistyczne przystąpiły do likwidacji KSM. Ostatnie spotkanie stowarzyszenia w Gorzowie odbyło się 5 XII 1948 r. Zlikwidowano je decyzją prezydenta

⁸¹³ R. Sierchula, *Myśl jest bronią*, „Nasz Dziennik” 2008 nr 258. Dostępny w World Wide Web <http://www.naszdziennik.pl/print.php?dat=20081025&id=my41.txt&typ=m> [dostęp 26.08.2010].

⁸¹⁴ *Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne GNAZDO. Forum dyskusyjne WTG GNAZDO*. Dostępny w World Wide Web <http://www.wtg-gniazdo.org/forum/viewtopic.php?f=2&t=1666> [dostęp 26.08.2010].

⁸¹⁵ Na tereny opuszczone przez ludność niemiecką przybywały transporty z ludnością polską usuwaną z ziem, które na mocy umowy poczdamskiej przejął Związek Radziecki. Oprócz pracy charytatywnej konieczne było budowanie jedności duchowej i narodowej wśród tak różnorodnych tradycji i zwyczajów, z jakimi przybywali na te tereny Polacy. Źródło: P. Socha, *Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, „Studia Zielonogórskie” 2008 t. 14 s. 12, 16.

⁸¹⁶ Taki pozostał we wspomnieniach słuchacza z Niższego Seminarium Duchownego Ojców Oblatów w Markowicach – Krzysztofa Napory. Źródło: informacja uzyskana w trakcie rozmowy z K. Naporą w dniu 18.07.2010.

miasta 29 I 1949 r., a władze miejskie przejęły jego majątek⁸¹⁷. Jeszcze w 1945 r. starania administratora apostolskiego ks. Edmunda Nowickiego zmierzały do powołania w Gorzowie pisma katolickiego jako czynnika jednoczącego ludność. Założycielem „Tygodnika Katolickiego” i zarazem jego redaktorem naczelnym przez cały okres wydawniczy w latach 1946–1953 był prężnie działający oblat o. Kazimierz Łabiński. Periodyk o charakterze regionalnym, pomimo że był skierowany do „polskiego ludu”⁸¹⁸ zachodniej Polski, objął swym zasięgiem szersze obszary. Krótko odnotowany został w *Bibliografii katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*⁸¹⁹. Nie znalazł ponadto szerszego zainteresowania wśród prasoznawców⁸²⁰.

Redakcja i współpracownicy „Tygodnika Katolickiego”

Przeglądając zawartość „Tygodnika Katolickiego” odbiorca może odnieść wrażenie dużej pieczy redaktora naczelnego nad całością druku. Jednocześnie może zdziwić fakt, że brakuje jego nazwiska pod artykułami. Wynikało to z tego, że o. K. Łabiński posługiwał się na łamach pisma pseudonimami, m.in. Świetliński, K. Świetliński, Nejczyk, Grzegorz i Szelest. Łącznie spod jego pióra wyszło około 400 artykułów⁸²¹. Dzięki charyzmatycznej osobowości i darowi zjednywania sobie ludzi udało się redaktorowi zaprosić do grona piszących na łamach periodyku dobrze wykształconych współpracowników i znaczące osobowości. W większości były to osoby posiadające tytuły naukowe.

Do najbliższych współpracowników redakcji należeli księża: J. Klim, Józef Anczarski, N. Mędlewski oraz oblaci I. Pluszczyk, J. Nawarat, J. Mańkowski, H. Paruzel. Dodatek do pisma zatytułowany „Mały Tygodnik dla Dzieci” redagował ks. Maciej Szałagan. Problematykę wiary przybliżali również kapłani: K. Łabiński, B. Dubaniowski, Henryk Weryński, Z. Krauze, J. Rzeszewski, Józef Anczarski, Franciszek Musiel. W cyklu *Konwertyci XX wieku* ks. Andrzej Bardecki przedstawił nawrócenia sławnych osób. Zagadnienia religijne były także w kręgu zainteresowań osób świeckich: Zoriana Krużyńskiego, Anieli Jareckiej, Mariana Jamrozika, Jana Archity, Stanisława Julińskiego, Kazimierza

⁸¹⁷ R. Sierchula, *Myśl jest bronią...*

⁸¹⁸ K.Z., *Na dwudziestopięciolecie kapłaństwa*, „TK” 1949 nr 11 s. 97.

⁸¹⁹ D. Wielgat, *Bibliografia katolickich czasopism ...*, s. 90–91.

⁸²⁰ „Tygodnik Katolicki” (1946–1953). W: K. Kunicka, B.J. Kunicki, H. Szczepański, *Prasa gorzowska w latach 1945–1985*, Gorzów 1987, s. 73–79; Z. Pawlak, *Umarły nadal mówi*, „Przewodnik Katolicki” 1976 nr 9 s. 6; L. Wilczyński, „Tygodnik Katolicki” na tle początków prasy diecezjalnej w Gorzowie i jego akcenty wielkopolskie (1945–1950), „Roczniki Teologiczne” 2001 nr 4 s. 231–240.

⁸²¹ R. Sierchula, *Myśl jest bronią...*

Jedlińskiego (zapoznawał z bieżącymi sprawami Kościoła w Polsce) i Tadeusza Halucha. W latach 1947–1948 stale na stronie drugiej pisma gościły artykuły religijne N. Mędlewskiego. Z. Grzybowski prowadził rozważania ewangeliczne, natomiast P. Grabowska przypominała tradycje adwentu w Polsce. Wśród biskupów piszących na łamach periodyku byli Czesław Kaczmarek i Ignacy Świrski.

Redaktor pisma wykorzystywał w artykułach nt. wychowania młodzieży i przygotowania do małżeństwa przedwojenne tłumaczenia na język polski tekstów ks. Tihaméra Tótha. Problematykę młodzieżową w specjalnie przeznaczonym do tego dziale *Sprawy młodzieżowe*, jak też na pierwszych stronach tygodnika, omawiał początkowo Jan Pałka⁸²², natomiast w latach 1948–1949 Tadeusz Haluch i Tadeusz Pomian. O wychowaniu pisali ponadto Stanisław Grabowski i Eugeniusz Pauksza, którzy ogólnie zajmowali się zagadnieniami katolickimi. Cenne porady rodzicom i wychowawcom dawała również Stefania Wesołowska, pisząc o wychowaniu katolickim.

O problemach uzależnień alkoholowych wypowiadał się zazwyczaj Kazimierz Abgarowicz. Sprawy kobiece przedstawiali natomiast Edward Serwański, Bolesław Kudelka, K. Jedliński, ks. Z. Krauze, Jan Czara. Tematy literackie bliższe były stałemu współpracownikowi pisma E. Paukszczie, prowadzącemu rubrykę *Pisarze katolicy*, oraz wspomnianemu już T. Haluchowi. Wybrane sylwetki uczonych i świętych w latach 1950–1951 przedstawił Jan Ujda.

Grono dalszych współpracowników pisma było bardzo liczne. Z czasem w latach 1949–1950 pojawiły się na stronach tygodnika bardziej znane nazwiska: Pawła Jasienicy, Kazimierzy Hłakowiczówny, Marii Winowskiej (dział liturgiczny, problematyka duchowa), Antoniego Gołubiewa (nauka społeczna Kościoła). Gościli również redaktorzy innych tytułów katolickich. Przykładowo ks. Michał Rękas – redaktor naczelnny „Apostolstwa Chorych” – pisał o chorych i wyjaśniał stopnie apostołstwa w przeżywania cierpienia wraz z łaską zjednoczenia z Chrystusem⁸²³. Artykuły do tygodnika nadsyłali także Zygmunt Wojciechowski, Zofia Kossak, Józef Kisielewski, Jerzy Zawieyski. Wielu autorów jednokrotnie lub kilkakrotnie wypowiadało się na łamach pisma. Należał do nich m.in. ks. Michał Sopoćko. Niektóre wypowiedzi podpisano pseudonimami trudnymi do rozszyfrowania, np. Stary gawędziarz, Uczestnik, Jan z Dobrej Woli, Sargon⁸²⁴. Zdarzało się również, że autora podawano na początku i na końcu artykułu. Liczne wypowiedzi podpisano tylko inicjałami lub były anonimowe.

⁸²² Św. Stanisław w życiu młodzieży, „TK” 1948 nr 44 s. 355–356.

⁸²³ M. Rękas, *Apostolstwo chorych*, „TK” 1949 nr 3 s. 21; tenże, *Niewidoczni, ale są i mówią*, tamże, nr 44 s. 391.

⁸²⁴ Stary gawędziarz, *Byłem na wystawie*, „TK” 1947 nr 43 s. 294–295; tenże, *Na cmentarzu*, tamże, nr 46 s. 315; Uczestnik, *Uroczystości w Trzciance*, s. 317; Jan z Dobrej Woli, *Tylko dla kobiet*, „TK” 1949 nr 10 s. 94.

Jan Czerepacha prowadził ciekawą rubrykę zatytułowaną *W krzywym zwierciadle*. W latach 1948–1950 czytelnicy mogli zapoznać się z opowiadaniem Teresy Przanowskiej, a w 1951 r. Pii Górskiej. Stale obecne w latach 1950–1952 były pouczające opowiadania Kazimierza Gołby, w których pisarz „konsekwentnie realizował koncepcję popularyzowania znanych postaci i faktów historycznych za pomocą prostych opowieści”⁸²⁵. Przedstawił też szereg sylwetek świętych i męczenników.

Różnorodną problematykę, w tym krajoznawczą, podejmowali M. Jamrozik i T. Haluch. W latach 1951–1952 znany był odbiorcom cykl krajoznawczych artykułów Tadeusza Prusa Wiśniowskiego.

Poezję w tygodniku reprezentowały najczęściej drobne wiersze Marii Dzierżyńskiej i Józefa Baranowskiego. Rzadziej zamieszczano utwory bardziej znanych poetów, jak Zygmunta Krasińskiego⁸²⁶, Juliana Ejsmonda⁸²⁷, Jerzego Lieberta⁸²⁸, Karola Huberta Rostworowskiego⁸²⁹.

Publicystami piszącymi na łamach „Tygodnika Katolickiego” byli zatem najczęściej duchowni. Problematyka przez nich podejmowana była podobna do tej, która występowała na łamach innych czasopism społeczno-kulturalnych o profilu katolickim.

Założenia programowe

W pierwszym numerze „Tygodnika Katolickiego” redakcja tak określiła swoje cele: „[...] pismo katolickie dla Ziemi Odzyskanych, chciałoby odpowiedzieć na zainteresowania osiedleńców całej Polski. Wokół siebie chcemy wytworzyć jak najszczerszą atmosferę zaufania i zacieśnić między nami więzy braterstwa i przyjaźni, a z pisma stworzyć źródło prawdziwie twórczej pracy, i tym choćby w drobnej mierze przyczynić się do ulepszenia nas dla dobra Polski, wedle zasady: im więcej w nas katolicyzmu, tym więcej w nas polskości”⁸³⁰.

Najważniejszym założeniem członków redakcji była odbudowa moralna społeczeństwa polskiego, o czym świadczą liczne wypowiedzi w periodyku⁸³¹. Pisano: „Cóż istotnie oznaczają prawa i ustroje, jeżeli ludzie nie mają i znać nie chcą zasad moralnych, bez których najlepsze instytucje i najdoskonalsze reformy albo pozostaną martwą literą, albo wręcz służyć mogą celom podłym

⁸²⁵ *Śp. Kazimierz Gołba*, „TK” 1952 nr 21 s. 157.

⁸²⁶ Z. Krasiński, *Kocham Cię Chryste...*, „TK” 1949 nr 14 s. 125.

⁸²⁷ J. Ejsmond, *Rozmodlony usty*, „TK” 1949 nr 36 s. 317.

⁸²⁸ *Utwory poety katolickiego Jerzego Lieberta*, „TK” 1951 nr 14 s. 118.

⁸²⁹ K.H. Rostworowski, *Confiteor*, „TK” 1948 nr 29 s. 213.

⁸³⁰ „TK” 1946 nr 1 s. 75.

⁸³¹ J.L., *Z ruin i zgliszczy*, „TK” 1948 nr 9 s. 59.

i nikczemnym⁸³². Przemiany ustrojowe, gospodarcze i polityczne, w opinii współpracowników pisma, powinny być poprzedzone przemianą wewnętrzną jednostki. Jeżeli bowiem zabraknie jej, to – jak twierdzono – wszelkie zmiany są złudne i „służą jedynie <<burzeniu dotychczasowych bóstw>> bez stawiania w ich miejsce <<czegoś lepszego>>”⁸³³. Wielokrotnie w wypowiedziach za gorsze od materialnych strat wojennych uznawano straty moralne. Przyszłość pokoleń widziano w szczególnej roli kobiety w małżeństwie i rodzinie⁸³⁴ oraz dobrym wychowaniu. Ważną rolę w odbudowie kraju po wojnie przypisano zaś posłudze duchownych i świeckich zaangażowanych w stowarzyszeniach i organizacjach kościelnych. Podkreślano również istotną rolę, jaką odegrał Kościół w integracji Ziemi Odzyskanych z resztą Polski. Duchowni i świeccy starali się bowiem „z repatriantów, autochtonów, reemigrantów stworzyć nowy typ społeczny”, trwale wrastający w przywróconą ziemię⁸³⁵.

Odrodzenie moralne wraz z przemianą były możliwe jedynie na tle nauki ewangelicznej. Ukazywano znaczenie prawdy objawionej i dynamizmu chrześcijaństwa przejawiającego się w ciągłym wzroście duchowym wierzącego⁸³⁶. Promowano zatem na łamach tygodnika zdecydowanie katolicki światopogląd⁸³⁷. Charakter większości artykułów był dydaktyczny i służył wychowaniu społeczeństwa⁸³⁸.

Pismo uzyskało błogosławieństwo administratora apostolskiego diecezji gorzowskiej ks. Edmunda Nowickiego, który w dużej mierze przysłużył się do jego powstania⁸³⁹. Z okazji wydania setnego numeru „Tygodnika Katolickiego” wydrukowano słowa poparcia: „W powszechnym wysiłku narodu około odbudowy polskiego życia na zachodnich kresach wierną służbą zaznaczył się <<Tygodnik Katolicki>>. Krzepi i zagrzewa, jednoczy i przyświeca, by mocno stanęła tu Polska na trwałym fundamencie Bożego prawa oparta. Niechaj więc trwa w swoim posłannictwie, niechaj szermierzy dalej i przewodzi ku wielkiej przyszłości Ojczyzny i szczęścia polskiego ludu”⁸⁴⁰. W taki sposób skomentował też w innym miejscu ks. E. Nowicki pracę redakcji: „Garstka kapłanów na rozległą tę krainę mimo ich wruszających ofiar zdrowia i życia, w części niezdolna jest zaspokoić łaknących ręki kapłańskiej serc polskich. Z diakońską przeto pomocą spieszy

⁸³² Tamże.

⁸³³ Tamże.

⁸³⁴ J. Drozd, *Kobieta a moralne uzdrowienie świata*, „TK” 1948 nr 45 s. 365–366.

⁸³⁵ T. Hałuch, *W obliczu nowej rzeczywistości*, „TK” 1948 nr 46 s. 375–376.

⁸³⁶ (J.Drz.), *Realizm Chrystusa*, „TK” 1949 nr 3 s. 19–20.

⁸³⁷ M. Świetliński, *My a nasz katolicki światopogląd*, „TK” 1949 nr 20 s. 185–186.

⁸³⁸ Np. J. Woroniecki, *Doniosłość wychowawcza liturgii eucharystycznej*, „TK” 1949 nr 23 s. 213–214.

⁸³⁹ K.Z., *Na dwudziestopięciolecie kapłaństwa*, „TK” 1949 nr 11 s. 97; P. Socha, *Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, „Studia Zielonogórskie” 2008 t. 14 s. 14.

⁸⁴⁰ *Błogosławieństwo arcybiskupów na setny numer „Tygodnika Katolickiego”*, „TK” 1948 nr 19 s. 124.

<<Tygodnik Katolicki>> jako apostoł Bożej myśli i Bożej prawdy. Znojną wędrówką i twardą pionierką przytłoczone serca rozjaśnić pociechą Chrystusowego poselstwa i porwać wzwyż ku budowie świetlanej przyszłości – to jego powołanie⁷⁸⁴¹. Biskup Paweł Socha tak pisał o inicjatywie powołania tytułu prasowego przez ks. E. Nowickiego: „Pragnął dać wiernym dobrze wydawany tygodnik, dzięki czemu wierni mogliby przeżywać razem z Kościołem i narodem swoje problemy duchowe, społeczne, religijne i kulturalne”⁷⁸⁴².

Pismo uzyskało również aprobatę księdza arcybiskupa Walentego Dymka, który wyznał ponoć, że zazdrości „Tygodnika” Gorzowowi, gdyż w Poznaniu „rozchodził się lepiej” niż kiedyś „Przewodnik Katolicki”. W redakcji pracowało zaledwie kilka osób, które wykonywały niezbędne prace administratorskie i redakcyjne. „Zdarzało się – wspominał o. K. Łabiński – że robiliśmy cały numer w drodze na kolanie. Pisaliśmy czasami w pociągu, czasami na noclegach i teksty wysyłaliśmy bezpośrednio do drukarni. Siedzibę naszej redakcji odwiedził dwukrotnie ksiądz prymas Stefan Wyszyński. Pamiętam, że zgonił mnie kiedyś z mojego krzesła tłumacząc, że ma ochotę sam na nim posiedzieć i młode lata wspominać. W końcu też był kiedyś młodym redaktorem i do tego robił dziennik, co chyba nie było łatwiejsze od tygodnika. Myślę, że Ksiądz Prymas czuł prawdziwy sentyment do naszej trochę niesfornej redakcji”⁷⁸⁴³.

Cechy wydawniczo-formalne

„Tygodnik Katolicki”⁷⁸⁴⁴ z podtytułem „Pismo religijne dla Ziem Odzyskanych” (od 1950 r. „dla Ziem Zachodnich”) o formacie czwórki i objętości ośmiu stron trzyszpaltowego druku zaczął wychodzić 19 V 1946 r.⁸⁴⁵ Reklama ukazująca się w jego zawartości głosiła: „Czytaj co niedzielę pismo przeznaczone

⁸⁴¹ R. Sierchula, *Myśl jest bronią...*

⁸⁴² P. Socha, *Sylwetki administratorów...*, s. 16–17.

⁸⁴³ R. Sierchula, *Myśl jest bronią...*

⁸⁴⁴ Czasopismo o tym samym tytule i podobnym profilu ukazywało się w XIX w. na Górnym Śląsku. Założył je proboszcz i kustosz budującego się sanktuarium maryjnego w Piekarach Śląskich ks. Jan Ficek w 1848 r. Było pismem Towarzystwa Mariańskiego. Tytuł stanowią pierwsze w dziejach tego regionu pismo religijne, na łamach którego podejmowano również problematykę społeczną, narodową, wychowawczą, stosunków pracy itp. Szerzej zob. J. Górecki, „*Tygodnik Katolicki*” – pierwsze polskie czasopismo religijne na Górnym Śląsku, w: tenże, *Z wdzięcznością i błaganiem u Matki Bożej Piekarskiej*, Katowice 2008, s. 36–43; *Założenia religijno-społeczne „Tygodnika Katolickiego” – pierwszego polskiego czasopisma religijnego na Górnym Śląsku*. W: J. Wycisło, *W kręgu sanktuarium maryjnego w Piekarach Śląskich*, Katowice 1997, s. 37–60 (rozdział 2); tenże, „*Tygodnik Katolicki*” – pierwsze religijne czasopismo na Górnym Śląsku, „*Przegląd Powszechny*” 1986 nr 10 s. 96–101.

⁸⁴⁵ Informacja potwierdzona też na łamach „TK”. Por. *List ze Wschowy*, „TK” 1950 nr 5 s. 35.

dla polskiego ludu «Tygodnik Katolicki»⁸⁴⁶. Ostatni numer podwójny nosił datę 3–10 V 1953 r. Łącznie wydano osiem roczników, z których pierwszy i ostatni były niepełne. Rocznik pierwszy zakończono na podwójnym numerze 31/32, kolejne zaś roczniki liczyły: z 1947 r. – 50 numerów, 1948 – 48 numerów, 1949 – 51 numerów, 1950 – 42 numery, 1951 r. zakończono na podwójnym numerze 47/48, 1952 – na 51/52 i 1953 – na 5. W ciągu 8 lat wydrukowano 225 numerów.

Wydawcą pisma była gorzowska Kuria Administracji Apostolskiej, po niej zaś Ordynariat Gorzowski. Redakcja mieściła się najpierw przy ul. Woskowej 1b na Zamościu (lata 1947–1948) następnie przy Drzymały 36 (w okresie 1949–1952) i przy Obotryckiej 10 w Gorzowie Wielkopolskim. Tygodnik tłoczono kolejno: w gorzowskiej Drukarni Państwowej, później w Państwowych Gorzowskich Zakładach Graficznych, Wielkopolskich Zakładach Graficznych, Poznańskich Zakładach Graficznych, Drukarni Polskiej w Kościanie. W każdym wydaniu ze stopki redakcyjnej można było uzyskać informacje dotyczące numeru telefonu do redakcji i numeru rachunku, na który należało wpłacić za abonament. Redaktor naczelny przyjmował w godzinach 12–13, a wydrukowanie ogłoszenia kosztowało 20 zł „za 1 mm wysokości i 1 szpaltę szerokości” druku.

Pierwszy numer „Tygodnika Katolickiego” wydano w nakładzie 600 egzemplarzy. Zapowiadany z ambon, „był rozchwytywany”, co przyczyniło się do tego, że z czasem zwiększono jego nakład do 10 tys., następnie 15 tys. egzemplarzy. Redakcja otrzymywała wciąż głosy od odbiorców świadczące o zapotrzebowaniu na periodyk. Pomimo starań o wzrost nakładu w granicach 50–100 tys., uzyskano u władz jedynie pozwolenie na 40 tys.⁸⁴⁷ Swoim zasięgiem pismo objęło regiony: szczeciński, koszaliński, gdański, olsztyński, zielonogórski, pilski i gorzowski. Tygodnik był kolportowany również na terenie województw poznańskiego i warszawskiego⁸⁴⁸.

Początkowo w 1946 r. pojedynczy numer „Tygodnika Katolickiego” kosztował 4 zł, w 1947 r. – 5 zł, od stycznia do 20 VI 1948 r. 6 zł, zaś od 27 VI 1948 r. do 6 II 1949 r. 10 zł. W następnych latach cena sukcesywnie rosła. Od numeru 7 do 15 z 1949 r. za tygodnik odbiorca musiał zapłacić 15 zł; numery od 45 z 1949 r. do 34 z 1950 r. były w cenie 20 zł, a od zeszytu 35 z 1950 r. do 40 z 1950 r. – 80 gr (po wymianie pieniędzy). Święteczne wydanie na Boże Narodzenie 1950 r. kosztowało złotówkę, po czym w latach 1951–1953 za egzemplarz należało zapłacić 70 gr. Od numeru 37 z 1952 r. do końca istnienia periodyku nie podawano jak uprzednio ceny na stronie tytułowej. Koszt

⁸⁴⁶ „TK” 1948 nr 35 s. 272.

⁸⁴⁷ R. Sierchula, *Mysł jest bronią...*; RS, *Wydarzenia. Pamięci ks. Łabińskiego – 25 listopada*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007 nr 12 s. 6–7; Nakład 40 tys. potwierdziła D. Wielgat w *Bibliografii katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989...*, s. 90–91.

⁸⁴⁸ R. Sierchula, *Mysł jest bronią...*

prenumeraty, jak informowała redakcja w stopce na końcu, początkowo wynosił miesięcznie 17 zł, a kwartalnie 50 zł, następnie wzrósł wraz z podwyżką ceny pojedynczych egzemplarzy. W 1948 r. za otrzymywanie pisma przez miesiąc należało zapłacić 25 zł, a za kwartał 75 zł. Od zeszytu 25 z 1948 r. do zeszytu 6 z 1949 r. miesięczna prenumerata wyniosła 40 zł, a kwartalna sięgnęła 120 zł. Podwyżki nastąpiły również od numeru 7 z 1949 r. do 46 z 1949 r., kiedy to za miesięczny abonament płacono 60 zł, a za kwartalny 180 zł. Od zeszytu 47 z 1949 r. do 40 z 1950 r. miesięczny abonament kosztował już 80 zł, a kwartalny 240 zł. W latach 1951–1952 prenumerata kosztowała po wymianie pieniędzy odpowiednio – 2,80 zł i 8,40 zł. Utrzymała się w takiej cenie do numeru 3 z 1953 r., po czym końcowe zeszyty kosztowały w prenumeracie 4 i 12 zł.

W miarę możliwości redakcja starała się na bieżąco wprowadzać zmiany i ulepszenia. Niestety, nie zawsze to się udawało. Objętość tygodnika od drugiego półrocza 1947 r. do lipca 1948 r. zmniejszono do sześciu stron, co zapewne spowodowane było ograniczeniami w przydziale papieru, o czym wspominała redakcja⁸⁴⁹. O początkach tak pisał założyciel pisma o. K. Łabiński: „Praca redakcyjna nie była łatwa. Drukarnia była zniszczona i nie było zecerów. Brak było funduszy, sprzętu i personelu. Czcionki trzeba było dorabiać i dostosowywać do polskiego alfabetu. Brakowało papieru. Przydział opóźniał się i był skąpy. Dobieraliśmy papier, który raczej nadawał się do sklepów na opakowanie towaru”⁸⁵⁰. Wygląd czasopisma był zatem skromny. Z początkiem 1948 r. pisano: „mniemamy, że życzliwe ustosunkowanie się czynników państwowych dla sprawy katolickiej na Ziemiach Odzyskanych pozwoli nam powiększyć objętość naszego pisma i nakładu”⁸⁵¹. Rzeczywiście, w drugim półroczu 1948 r. „Tygodnik Katolicki” osiągnął 10 s., co utrzymało się przez cały 1949 rok. W latach 1950–1952 w większości zeszytów liczył 8 stron.

W latach 1946–1948 powiększono objętość o kilka stron w numerach specjalnych i podwójnych. Zeszyty liczyły wtedy zazwyczaj 12–14 stron. Numerem świątecznym był zeszyt 50 z 1947 r., bogatszy gdy chodzi o szatę graficzną i droższy – kosztował 12 zł. Egzemplarz jubileuszowy – setny z kolei, z 1948 r., liczył 14 stron i był w tej samej cenie. W rubryce *Od redakcji* w numerze 25 z 1948 r., poinformowano odbiorców o zwiększeniu objętości tygodnika od lipca tego roku do 12 stron, z czym związane było podwyższenie także ceny pisma z 6 do 10 zł. Odpowiednio zdrożała też prenumerata miesięczna – 40 zł i kwartalna – 120 zł. Kolporterom „Tygodnika Katolickiego” oferowano 20% rabatu⁸⁵². Już za ostatni z czerwcowych numerów, który był objętościowo większy (10 stron) trzeba było zapłacić 10 zł. Redakcja zdecydowała się w kolejnych wydaniach na ciągłą

⁸⁴⁹ *Do naszych czytelników*, „TK” 1948 nr 1 s. 3.

⁸⁵⁰ R. Sierchula, *Myśl jest bronią*...

⁸⁵¹ *Do naszych czytelników*, „TK” 1948 nr 1 s. 3.

⁸⁵² *Od redakcji*, „TK” 1948 nr 25 s. 176.

numerację stron w obrębie roku (wpierw widniała ona na górze, a od numeru 2 z 1951 r. na dole strony).

Pomimo uzyskania pozwolenia na wydawanie „Tygodnika Katolickiego” i początkowej przychylności władz komunistycznych, teksty, podobnie jak we wszystkich pismach, podlegały cenzurze. Jak pisał Rafał Sierchuła: „W ciągu pierwszych dwóch lat cenzura interweniowała 160 razy. Całkowicie zdjęto 6 tekstów. W latach następnych ingerencje cenzorskie stały się jeszcze bardziej uciążliwe. Od 1949 r. ingerowano niemal w każdy numer, w 1951 r. skala ingerencji wyniosła 350 razy, zdjęto 80 tekstów. Niepoprawne politycznie były dla komunistów artykuły nawiązujące do ziem wcielonych do ZSRS czy teksty o generale Władysławie Andersie. Zaostrzającą się walkę z Kościołem doskonale oddaje przykład, kiedy to przy sformułowaniu <<Chrystus zmartwychwstał>> cenzor napisał – kłamstwo”⁸⁵³. Tygodnik przestano wydawać w październiku 1953 r. w wyniku nacisków administracyjnych. W późniejszym okresie, w 1956 r., o. K. Łabiński próbował przy poparciu Jerzego Zawieyskiego reaktywować tytuł, jednak władze komunistyczne uniemożliwiły wszelkie starania⁸⁵⁴.

W piśmie publikowane były artykuły, recenzje, listy pasterskie, orędzia prymasa i biskupów, odezwy, mowy i przemówienia⁸⁵⁵, polemiki, sprawozdania, przeglądy, gawędy, legendy, pogadanki, felietony, wspomnienia, fragmenty opowiadań i powieści, fragmenty z książek, nowele, listy czytelników. Na łamach „Tygodnika Katolickiego” znalazły się również przedruki. Najczęściej były zaczerpnięte z polskich i obcych tytułów prasowych o profilu katolickim, np. „Tygodnika Powszechnego”⁸⁵⁶, „Gościa Niedzielnego”⁸⁵⁷, „Ładu Bożego”, także z „Tygodnika Warszawskiego”⁸⁵⁸. Nawiązywano również do wypowiedzi zamieszczonych w „Niedzieli”, „Królowej Apostołów”⁸⁵⁹, „Posłańcu Serca Jezusowego”⁸⁶⁰, a także w numerach „Caritasu”⁸⁶¹, „Przeglądu Powszechnego”⁸⁶² oraz poznańskiego

⁸⁵³ R. Sierchuła, *Mysł jest bronią...*

⁸⁵⁴ Tamże.

⁸⁵⁵ Np. Z mowy Prezydenta Bieruta: *Polska tworzy nowe życie lepsze i sprawiedliwe*, „TK” 1948 nr 44 s. 360; S. Wyszyński, *Prymas Polski w sprawie odbudowy stolicy*, „TK” 1949 nr 38 s. 335.

⁸⁵⁶ P. Jasienica, *Przemilczane pionierstwo*, „TK” 1948 nr 26 s. 177–178; *Trzeźwe wesela*, „TK” 1949 nr 10 s. 92; *Stosunek Kościoła do państwa*, tamże, nr 18 s. 173; J. Tournay, *Największe odkrycie biblijne współczesnej doby*, tamże, nr 37 s. 326–327; *Stafford Cripps – pisarzem religijnym*, tamże, nr 50 s. 444; *Nędza Rzymu*, „TK” 1950 nr 7 s. 53; A. Klawek, *O Ziemi Świętej*, tamże, nr 28 s. 214; *Beatyfikacja Piusa X*, „TK” 1951 nr 24 s. 217.

⁸⁵⁷ „Śpiąca twierdza”?, „TK” 1947 nr 46 s. 311–312; J. Archita, *Św. Józef – mąż doskonały*, „TK” 1949 nr 12 s. 106–107.

⁸⁵⁸ *Minął znowu jeden rok*, „TK” 1948 nr 1 s. 2.

⁸⁵⁹ Z. Zaborski, *Kultura katolicka w krajach protestanckich*, „TK” 1948 nr 25 173–174; *Kogo słuchać lekarza czy kapłana*, „TK” 1949 nr 19 s. 179, 181.

⁸⁶⁰ E. Choromański, *Serce Jezusa ideał i wzór serca męskiego*, „TK” 1949 nr 23 s. 214–215.

⁸⁶¹ M. Sopoćko, *Alkoholizm a moralność*, „TK” 1949 nr 35–36, s. 318; *Macierzyństwo w życiu normalnej kobiety*, „TK” 1950 nr 8 s. 58.

⁸⁶² *Prasa katolicka o liście papieża*, „TK” 1948 nr 29 s. 208–209.

„Głosu Katolickiego”⁷⁸⁶³. Polemizowano natomiast z wypowiedziami na łamach „Odrodzenia”⁷⁸⁶⁴. Z obcych pism powoływano się na wiedeński tygodnik katolicki „Die Furche”⁷⁸⁶⁵, czeskie „Katolické Noviny”⁷⁸⁶⁶, „Review for Religions”⁷⁸⁶⁷ i francuski „La Croix”⁷⁸⁶⁸. Odbiorcy mogli zatem znaleźć odpowiednie wypowiedzi dla siebie.

Działy i rubryki

W zawartości tygodnika można wyróżnić trzy zasadnicze części tematyczne:

- 1) odnoszące się do zagadnień wiary i religii;
- 2) problematykę kulturalną (literacką, historyczną, muzyczną, dotyczącą sztuki i zabytków);
- 3) natury praktycznej, krajoznawczej, rozrywkowej.

Pierwsze trzy strony zajmowały rozważania religijne i ewangeliczne (np. o wartości cierpienia, o powojennym kryzysie duchowym⁸⁶⁹) lub zagadnienia z życia katolickiego (misje, papieństwo). Podobnie jak w dotychczas omawianych czasopismach, zamieszczano życiorysy świętych, błogosławionych i pretendujących do tego miana⁸⁷⁰ (od nru 27 z 1948 r. obecna była rubryka pod nazwą *Przyszli polscy święci*)⁸⁷¹. W cyklu *Konwertyci XX wieku* ks. A. Bardecki w latach 1947–1948 przybliżył sylwetki przedstawicieli świata kultury: Gilberta Chestertona, Einara Berruma, don Ramiro de Maeztu, naukowca Everardo Bachheusera⁸⁷², którzy do-

⁸⁶³ J. Adamski, *Gietrzwałd – Warmińska Fatima*, „TK” 1948 nr 47 s. 391.

⁸⁶⁴ T.H., *Na marginesie pewnego artykułu*, „TK” 1948 nr 26 s. 179.

⁸⁶⁵ *Ucieczka przed dzieckiem*, „TK” 1948 nr 34 s. 259, 263.

⁸⁶⁶ *Ofiarność polskich katolików*, „TK” 1948 nr 34 s. 265.

⁸⁶⁷ *Cuda w świetle medycyny*, „TK” 1949 nr 30 s. 274.

⁸⁶⁸ „TK” 1951 nr 24 s. 217.

⁸⁶⁹ R. Mieliński, *W szkole cierpienia*, „TK” 1947 nr 36 s. 247; A. Marchewka, *Ratunek ludzkości*, tamże, nr 37 s. 253–254.

⁸⁷⁰ M. Jamrozik, *Święty Tomasz z Akwinu*, „TK” 1947 nr 9 s. 67; K.W., *Św. Wojciech Patron Polski i Ziem Odzyskanych 946–997*, tamże, nr 14 s. 107; *Bohaterska Dziewica*, tamże, nr 21 s. 158; M. Jamrozik, *Z jawnogrzesznicy – święta*, tamże, nr 29 s. 207, 209; *Świątobliwa Wanda Malczewska*, tamże, nr 36 s. 250–251; J. Archita, *Św. Franciszek – dziś*, tamże, nr 39 s. 266–267; J.H., *Św. Maria Alacoque*, tamże, nr 40 s. 272; M. Jamrozik, *Święty Szczepan pierwszy męczennik*, tamże, nr 50 s. 343; *Księżna Jadwiga – święta na czasie*, „TK” 1948 nr 1 s. 4–5; *Błogosławiony Wincenty Kadłubek*, tamże, nr 11 s. 70; *Królowa Jadwiga (1371–1399)*, tamże, nr 22 s. 151; *Opiekun wdów i sierot* [Antoni Padewski], „TK” 1949 nr 23 s. 156.

⁸⁷¹ S.B.Ż., *Przyszli polscy święci. Sługa Boża Celina z Chłudzińskich Borzęcka*, „TK” 1948 nr 27 s. 189; *Przyszli polscy święci. „Bóg nie był Panem w naszym domu”. Sługa Boża M. Maria Franciszka Siedliska*, tamże, nr 32 s. 239; *Brat Albert Chmielowski*, „TK” 1949 nr 40 s. 352; *Aniela Salawa*, tamże, nr 50 s. 442.

⁸⁷² A. Bardecki, *Gilbert Chesterton*, „TK” 1947 nr 34 s. 237; tenże, *Einar Berrum (Norwegia)*, tamże, nr 44 s. 299, 302; tenże, *W ewangelii należy szukać moralnego ideału człowieka*, „TK” 1948 nr 7 s. 47; *Dwadzieścia dziewięć lat z dala od Boga...*, tamże, nr 16 s. 106–107.

znali nawrócenia w Kościele katolickim. W 1948 r., niestety, z tej ciekawej rubryki zrezygnowano. Od początku 1952 r. w każdym numerze pisma znajdował się dział zatytułowany *Zasady wiary*. W publikowanych w jego ramach tekstach tłumaczono podstawowe kwestie dotyczące wiary; przykładowo wyjaśniano, kiedy należy żegnać się krzyżem, przypominano przykazanie miłości bliźniego, dekalog, pięć przykazań kościelnych, przestrzegano przed samolubstwem, propagowano należyte oddawanie czci świętym. W pierwszej części podejmowano także tematykę rodzinną, wychowawczą, kobiecą. Zagadnienie wychowania w rodzinie było na tyle ważne, że w numerze 8 z 1949 r. wprowadzono kolumnę *Dla matek*. Pisano również o wartości pracy, próbowano zaradzać problemom towarzyszącym uzależnieniu alkoholowemu. Odnotowywano najważniejsze aktualne wydarzenia z życia Kościoła w Polsce i za granicą. Czytelnicy w 1947 r. mogli dowiedzieć się o wizycie prymasa Anglii w Polsce, poznać treść orędzia prymasa A. Hlonda w sprawie odbudowy kościołów warszawskich, przypomnieć sobie setną rocznicę objawienia w La Salette, przeczytać o wizytacji prymasa Polski w Szczecinie⁸⁷³. W 1948 r. informowano o osiemdziesiątej rocznicy powstania Akcji Katolickiej we Włoszech⁸⁷⁴. W każdym numerze podawano również czytanie na niedzielę z Nowego Testamentu (s. 2; od 1949 r. na s. 3). Z początkiem roku 1949 r. (od numeru drugiego) wprowadzono ukazujący się w każdym zeszytcie *Kącik pytań*, a następnie *Kącik zapytań* (s. 2). Starano się w nim zwięźle i krótko odpowiadać na najtrudniejsze pytania odnoszące się do zagadnień wiary⁸⁷⁵, istnienia Boga⁸⁷⁶, sumienia⁸⁷⁷, nieśmiertelności duszy⁸⁷⁸, różnicy między naturą ludzką i zwierzęcą⁸⁷⁹. Teksty w ramach *Kącika*... przestały ukazywać się w 1950 r.

Po części religijnej zazwyczaj następowała część kulturalna i literacka. W przystępny sposób pisano o sztuce kościelnej⁸⁸⁰. Temat sztuki ludowej sporadycznie obecny był w artykułach⁸⁸¹. Niekiedy przybliżano życie i działalność

⁸⁷³ T.W., *Prymas Anglii w Polsce*, „TK” 1947 nr 24 s. 175; A. Hlond, *Za Boże jutro*, tamże, nr 31 s. 219; tenże, *Słowo Prymasy Polski na stulecie objawienia w la Salette*, tamże, nr 37 s. 256; M.O., *Wizytacja ks. Prymasy Hlonda w Szczecinie*, tamże, nr 45 s. 308.

⁸⁷⁴ *Młode katolickie Włochy*, „TK” 1948 nr 45 s. 367.

⁸⁷⁵ *Kącik pytań*, „TK” 1949 nr 2 s. 12; tamże, nr 6 s. 48; tamże, nr 7 s. 56.

⁸⁷⁶ Tamże, „TK” 1949 nr 3 s. 20; tamże, nr 4 s. 30; tamże, nr 5 s. 39.

⁸⁷⁷ Tamże, „TK” 1949 nr 8 s. 66.

⁸⁷⁸ Tamże, „TK” 1949 nr 9 s. 79; tamże, nr 10 s. 88; tamże, nr 17 s. 158.

⁸⁷⁹ Tamże, „TK” 1949 nr 11 s. 98.

⁸⁸⁰ S.G., *W sklepie dewocjonalia czyli o sztuce kościelnej*, „TK” 1949 nr 46 s. 406–407; (j.k.), *Bezcenne dzieło średniowiecznej sztuki*, „TK” 1950 nr 34 s. 268; St.J., *Zwiastowanie w sztuce*, „TK” 1951 nr 10 s. 83, 85; M. Padechowicz, *Oltarz – niewolnik w pełni swej kraszy*, tamże, nr 16 s. 141–142.

⁸⁸¹ A.Ł., *Parę słów o sztuce ludowej*, „TK” 1949 nr 23 s. 217–218; T. Haluch, *My a nasza sztuka religijna*, „TK” 1950 nr 17 s. 130.

muzyków⁸⁸², więcej pisano nt. pieśni religijnych⁸⁸³, rzadziej informowano o koncertach⁸⁸⁴, widowiskach⁸⁸⁵ czy wystawach⁸⁸⁶. Czasami drukowano życiorysy uczonych⁸⁸⁷ lub podejmowano temat kultury⁸⁸⁸. Literatura reprezentowana była w każdym zeszycie zazwyczaj przez dwa fragmenty opowiadań lub powieści, niekiedy nowelę lub legendę. Sporadycznie zapoznawano czytelników tygodnika z życiem i twórczością pisarzy, poetów i dramaturgów⁸⁸⁹. W cyklu pt. *Sylwetki literackie* ukazał się artykuł o Janie Kasprowiczu⁸⁹⁰. W kręgu zainteresowań szczególnie byli obecni twórcy katoliccy, dlatego też od numeru 5 z 1950 r. wprowadzono serię *Pisarze katoliccy*. W jej ramach zwięźle i krótko przybliżono m.in. sylwetki Wojciecha Bąka, Jana Dobraczyńskiego, Władysława Jana Grabskiego, Hanny Malewskiej, Gustawa Morcinka, Eugeniusza Paukszty, Zofii Starowieyskiej-Morstinowej, Jerzego Zawieyskiego⁸⁹¹. W numerze 39 z 1950 r. pojawił się nagłówek: *Kącik kulturalno-literacki*⁸⁹². Przy okazji artykułów o tematyce

⁸⁸² H.T., *W 30-tą rocznicę śmierci ks. dr. J. Surzyńskiego wielkiego muzyka – patrioty*, „TK” 1949 nr 28 s. 258; (K.W.), *Autor pieśni: „Chwalcie łąki umajone”*. Ks. Karol Antoniewicz 1807–1852, „TK” 1951 nr 18 s. 158; *W 50-tą rocznicę śmierci Giuseppe Verdi*, tamże, nr 21 s. 192; T. Prus Wiśniowski, *Barczewo – miejsce rodzinne Feliksa Nowowiejskiego*, „TK” 1952 nr 15 s. 114; tenże, *Ze wspomnień o Karolu Szymanowskim*, tamże, nr 16 s. 124.

⁸⁸³ St.J., *Wielkopostne pieśni*, „TK” 1950 nr 10 s. 75; *Muzyka kościelna Moniuszki*, tamże, nr 27 s. 203, 206; M. Jamrozik, *O pieśni kościelnej*, tamże, nr 28 s. 208; A. Tokarz, *O śpiewie liturgicznym i kościelnym*, tamże, nr 33 s. 260–261; M. Jamrozik, *Śpiew liturgii kościelnej*, „TK” 1951 nr 3 s. 23; J. Anczarski, *Śpiew i muzyka kościelna*, tamże, nr 45 s. 393; A.J., *Śpiewajmy Panu*, „TK” 1952 nr 9 s. 69.

⁸⁸⁴ Ja, *Koncert religijny w Słupsku*, „TK” 1949 nr 51 s. 452; *Kult pieśni i muzyki w Seminarium Duchownym w Gorzowie Wlkp.*, „TK” 1950 nr 7 s. 52; Obserwator, *Koncert organowy w Katedrze gorzowskiej*, tamże, nr 41 s. 340.

⁸⁸⁵ K.J., *Widowisko męki Chrystusa w Oberammergau*, „TK” 1950 nr 11 s. 84.

⁸⁸⁶ *Wystawa archeologiczna*, „TK” 1952 nr 19 s. 145.

⁸⁸⁷ K. Smuta, *Mikołaj Kopernik*, „TK” 1949 nr 10 s. 94; *Uczony o nowych horyzontach i niespotykanej głębi (Contardo Ferrini)*, „TK” 1950 nr 36 s. 288–289; J. Ujda, *Sylwetki naukowców polskich (Jan Sajdak)*, tamże, nr 39 s. 319–320.

⁸⁸⁸ J. Dzierżyński, *Kulturalna potęga chrześcijaństwa*, „TK” 1948 nr 29 s. 207–208; Eugeniusz, *O rozwój kultury artystycznej Ziem Zachodnich*, „TK” 1951 nr 14 s. 124.

⁸⁸⁹ A. Szewczyk, *W stulecie śmierci Juliusza Słowackiego*, „TK” 1949 nr 16 s. 151; S.M.K., *Z życia Adama Mickiewicza*, tamże, nr 25 s. 232; „*Chcę być żołnierzem*”, tamże, nr 27 s. 250; *Katolicka pisarka Z. Undset*, tamże, nr 36 s. 316; P.C., *Karol Hubert Rostworowski*, tamże, nr 41 s. 362, 365; *Stafford Cripps – pisarzem religijnym*, tamże, nr 50 s. 444; J. Sieradzki, *Jak umierał Zygmunt Krasiński*, „TK” 1950 nr 35 s. 278; *Maria Konopnicka*, tamże, nr 1 s. 7.

⁸⁹⁰ E. Paukszta, *Z cyklu: Sylwetki literackie. Jan Kasprowicz – poeta sumienia*, „TK” 1949 nr 48 s. 426, 428.

⁸⁹¹ W cyklu „Pisarze katoliccy” przedstawiono: *Eugeniusz Paukszta*, „TK” 1950 nr 5 s. 33; *Jan Dobraczyński*, tamże, nr 6 s. 40; *Władysław Jan Grabski*, tamże, nr 7 s. 50, 53; (E.P.) [E. Paukszta], *Jerzy Zawieyski*, tamże, nr 9 s. 67; *Gustaw Morcinek*, tamże, nr 10 s. 72; *Hanna Malewska*, tamże, nr 11 s. 78; E.P. [E. Paukszta], *Wojciech Bąk*, tamże, nr 12 s. 91; *Zofia Starowieyska-Morstinowa*, tamże, nr 14 s. 106.

⁸⁹² W jego ramach ukazał się artykuł: T. Haluch, *Literatura a życie*, „TK” 1950 nr 39 s. 318–319.

wychowawczej podejmowano zagadnienia czytelnictwa „dobrych książek”⁸⁹³. Problematyka samej książki również była obecna na łamach tygodnika. Informacji o książce służyły rubryki: towarzyszące od początku *Nowości wydawnicze*, *Książka w Twoim ręku*, *Nowe książki*⁸⁹⁴ oraz reklama książki. Recenzje książkowe drukowano zdecydowanie rzadziej. Od 1950 r. wszedł jednorazowo *Kącik filmowy*, w którym zrecenzowano komedię⁸⁹⁵. W 1952 r. (nr 10–12) na krótko pojawił się też *Kącik historyczny*; w nim pisano m.in. o powstaniu diecezji gorzowskiej, biskupstwach w Wolinie, Kamieniu i w Lubuskiem.

Redakcja dbała również o wydrukowanie każdorazowo od jednego do kilku krótkich wierszy (na s. 3–4). Wiersze były autorstwa raczej mało znanych twórców. W drugim roczniku zamieszczano *Myśli*, z czasem pojawiły się też cytaty pisarzy i znanych osobistości świata kultury. W 1951 r. *Myśli* zamieniono na *Złote myśli* (od nru 1) i *Myśli katolickie* (od nru 3). Sporadycznie w jednym wydaniu występowały jedno i drugie⁸⁹⁶. W *Złoty myślach* znalazły się m.in. wypowiedzi Tomasza á Kempis⁸⁹⁷, Williborda Verkade⁸⁹⁸, Ludwika Civaradi⁸⁹⁹, świętych⁹⁰⁰. W 1950 r. zdecydowano się także na niewielką rubrykę zatytułowaną *Przeczytaj i zastanów się*, w ramach której przedmiotem refleksji były m.in. fragmenty encykliki Piusa XI *O małżeństwie chrześcijańskim*⁹⁰¹, *Pisma świętego*⁹⁰², wypowiedzi Jacquesa Maritaina⁹⁰³.

Od początku 1948 r. w trosce o udostępnienie łamów czytelnikom wprowadzono *Kolumnę młodych* (s. 3), którą od numeru 11 przekształcono w nowy dział zatytułowany *Sprawy młodzieżowe*, *Sprawy młodzieży*. Z okazji jego otwarcia redakcja pisała: „W zrozumieniu wielkiego znaczenia młodzieży w dziele kształtowania katolickiego i narodowego oblicza naszych środowisk parafialnych [...] oraz doceniając potrzebę rozwiązywania jej problemów [...] starać się będziemy zdobyć jak najlepsze pióra wychowawców i przyjaciół, jak też samej młodzieży”⁹⁰⁴. Wraz z powiększeniem objętości pisma od lipca 1948 r. poszerzono część przeznaczoną dla młodzieży, podejmując w jednym numerze kilka zagadnień jednocześnie.

Relacji z czytelnikami służyły *Odpowiedzi redakcji*, *Czytelnicy piszą...*, *Do naszych czytelników* i *Dział korespondencji*. Pierwsza z rubryk obecna od

⁸⁹³ T. Haluch, *Sprawy młodzieży. Koniec i początek*, „TK” 1949 nr 33 s. 300.

⁸⁹⁴ *Po raz pierwszy Nowe książki*, „TK” 1949 nr 30 s. 272.

⁸⁹⁵ T.H. [T. Haluch], *Kącik filmowy. Przybrana córka*, „TK” 1950 nr 36 s. 290.

⁸⁹⁶ Np. *Myśli i Myśli katolickie*, „TK” 1951 nr 11 s. 92, 93.

⁸⁹⁷ *Złote myśli*, „TK” 1951 nr 1 s. 4; tamże, nr 2 s. 10.

⁸⁹⁸ Tamże, „TK” 1951 nr 4 s. 30.

⁸⁹⁹ *Złote myśli*, „TK” 1951 nr 11 s. 97.

⁹⁰⁰ Tamże, „TK” 1951 nr 34 s. 307.

⁹⁰¹ *Przeczytaj i zastanów się*, „TK” 1951 nr 3 s. 19.

⁹⁰² Tamże, „TK” 1951 nr 9 s. 72.

⁹⁰³ Tamże, „TK” 1951 nr 27 s. 247.

⁹⁰⁴ Zmieniony nieco cytat Por. *Sprawy młodzieżowe*, „TK” 1948 nr 11 s. 72.

początku zawierała informacje typu: „Prosimy zgłosić się do redakcji celem omówienia sprawy”⁹⁰⁵. *Czytelnicy piszą...* po raz pierwszy znalazła się w numerze 37 z 1949 r. (na s. 6). Rozpoczęto ją wypowiedzią polemizującą z artykułem wydrukowanym wcześniej w „Tygodniku Katolickim”⁹⁰⁶. Nieznana autorka broniła godności „starych panien”, które rzekomo zostały zlekceważone. Rubryka *Czytelnicy piszą...* sporadycznie gościła na łamach tygodnika, w niej odbiorcy podejmowali różnorodne tematy⁹⁰⁷. W rubryce *Do naszych czytelników* zazwyczaj przypominało o prenumeracie pisma i jej warunkach⁹⁰⁸, natomiast w *Dziale korespondencji*, obecnym od 41 numeru z 1950 r., drukowano listy czytelników z uwagami dotyczącymi ulepszenia periodyku⁹⁰⁹, a także z informacjami o funkcjonowaniu ich odległych i mało znanych parafii⁹¹⁰. Niekiedy redakcja „Tygodnika Katolickiego” odpisywała na indywidualne zapytania czytelników kierowane listownie, podając nagłówek typu *Z korespondencji*⁹¹¹ czy *Odpowiedź na list*. W 1952 r. pod hasłem *Serdeczne listy!* podpisany pod nimi „przyjaciel” pouczał czytelników w zakresie tzw. dobrych obyczajów.

W trosce o dominację problematyki regionalnej członkowie redakcji wprowadzili rubrykę poświęconą wydarzeniom religijnym Ziem Odzyskanych zatytułowaną *Z diecezji* (s. 5, w 1949 r. na s. 10 – ostatniej), a czasem *Z życia diecezji*, *Z naszej diecezji* (na s. 7 przedostatniej). Rubryka obecna w latach 1950–1951, choć nie w każdym numerze, stała się miejscem publikowania nowości z życia katolickiego diecezji gorzowskiej. Informowano w niej np. o pracy Caritasu, wizytacjach duszpasterskich i działalności poszczególnych parafii w mniejszych ośrodkach (przykładowo w Trzciance Lubuskiej⁹¹², Barlinku⁹¹³, Witnicy⁹¹⁴), jak też i w Gorzowie⁹¹⁵. W latach 1948–1949 (na s. 4) pojawiała się sporadycznie rubryka *Z życia katolickiego Dolnego Śląska*.

Początkowo stroną szóstą w „Tygodniku Katolickim” przeznaczono na *Rady praktyczne*. W dziale tym (zmieniającym tytuł) można było się dowiedzieć, *Jak sporządzić testament*⁹¹⁶, w jaki sposób pielęgnować chorego⁹¹⁷, jak hodować

⁹⁰⁵ *Odpowiedzi redakcji*, „TK” 1947 nr 4 s. 32.

⁹⁰⁶ *Czytelnicy piszą...*, „TK” 1949 nr 37 s. 330. Autorka wypowiedzi polemizowała z artykułem *Więcej szacunku*, tamże, nr 34 s. 306–307. Dyskusja ciągnęła się jeszcze przez dalsze numery Z.M., *Czytelnicy piszą. W miejsce odpowiedzi Czytelniczce*, tamże, nr 41 s. 366.

⁹⁰⁷ Np. w „TK” 1950 nr 22 s. 175.

⁹⁰⁸ *Do naszych czytelników*, „TK” 1949 nr 46 s. 411.

⁹⁰⁹ *Dział korespondencji*, „TK” 1950 nr 41 s. 341.

⁹¹⁰ Tamże, „TK” 1951 nr 3 s. 24; tamże, nr 8 s. 68.

⁹¹¹ Np. (P.S.J.), *Z korespondencji. Czy można przystępować do Komunii świętej z przerwami?*, „TK” 1951 nr 20 s. 180.

⁹¹² *Z diecezji. Z życia katolickiego w Trzciance Lubuskiej*, „TK” 1948 nr 39 s. 313.

⁹¹³ *Z diecezji. Pamiętne dni Barlinka*, „TK” 1948 nr 44 s. 363.

⁹¹⁴ *Z diecezji. Sprawozdanie z Misji w Witnicy*, „TK” 1948 nr 46 s. 383.

⁹¹⁵ *Z naszej diecezji. Parafia Chrystusa Króla w Gorzowie*, „TK” 1951 nr 5 s. 41.

⁹¹⁶ E. Stroczeński, *Jak sporządzić testament*, „TK” 1947 nr 6 s. 47; tamże, nr 7 s. 53.

⁹¹⁷ *Rady praktyczne*, „TK” 1947 nr 18 s. 143.

róż⁹¹⁸, w jaki sposób wyrabia się penicylinę⁹¹⁹. Na przedostatniej stronie umieszczono rubrykę *Dla naszych gospodyń*, przemianowaną następnie na: *Dla gospodyń*, *Rady praktyczne dla naszych gospodyń*, *Kącik dla gospodyń* (od zeszytu 16 z 1947 r.), *Dobre rady* (od nru 26 z 1947), aby następnie (od nru 39 z 1947 r.) znów powrócić do pierwotnego nagłówka. W nim gospodynie mogły poznać sposób wyrobu masła, przygotowanie potraw ze śledzia, napojów chłodzących, a także dowiedzieć się jak najlepiej wyczyścić naczynia, dywany, meble, w jaki sposób skutecznie wykręcić zardzewiałą śrubę lub jak „dobrze spać”. Od numeru 13 z 1947 r. na przedostatniej stronie wprowadzono *Kącik dla pszczelarzy* (później *Dla naszych bartników*). Tematyka pszczelarstwa obecna była stale na łamach pisma. Od numeru 26 z 1948 r. dział poradnikowy przekształcono w dwustronicowy *Stały dodatek „Tygodnika Katolickiego” poświęcony sprawom gospodarczym pt. Dom i Pole*. Redakcja z tej okazji informowała: „Chcemy Czytelnikom naszym dawać jak najwięcej rad praktycznych. Chodzi bowiem o podniesienie kultury domu polskiego i racjonalne prowadzenie gospodarki”⁹²⁰. Zachęcano jednocześnie odbiorców, aby pisali o swoich spostrzeżeniach i uwagach. W dodatku można było znaleźć przede wszystkim porady dotyczące prowadzenia gospodarstwa domowego, uprawy roli, hodowli zwierząt. Gospodyniom służyła rada, jak najlepiej prasować, przygotować zapasy na zimę⁹²¹, stworzyć miły nastrój w rodzinie, udzielić pierwszej pomocy⁹²². Nie zabrakło także porad zdrowotnych⁹²³. Doradzano wreszcie więcej uśmiechu i pogody ducha⁹²⁴. Dział *Dom i pole* prowadzono do 1950 r. Z powyższą problematyką przeplatano artykuły krajoznawcze, ukazujące piękno rodzimych stron⁹²⁵. Zagadnienia krajoznawcze zawarto też w *Notatkach z podróży*⁹²⁶ (po raz pierwszy w nrze 44 z 1949 r. s. 392).

Po dziale przeznaczonym dla gospodyń, od numeru 22 z 1949 r. weszła rubryka zatytułowana *W krzywym zwierciadle*, w której starano się ośmieszać przyzwyczajenia i przywary narodowe. Rozważano na przykładach sens przysłowia „Zastaw się, a postaw się”⁹²⁷, praktyki wróżenia⁹²⁸, nieumiejętność trzymania ner-

⁹¹⁸ Tamże, „TK” 1947 nr 19 s. 149.

⁹¹⁹ *Lekarstwo z pleśni*, „TK” 1948 nr 24 s. 164; tamże, nr 25 s. 175.

⁹²⁰ *Od redakcji*, „TK” 1948 nr 26 s. 181.

⁹²¹ *Dom i pole*, „TK” 1949 nr 22 s. 207.

⁹²² Tamże, „TK” 1949 nr 20 s. 189.

⁹²³ T. Przanowska, *Strzeżmy się gruźlicy*, „TK” 1948 nr 39 s. 309; *Zdrowie. Poradnie higieny psychicznej*, „TK” 1949 nr 9 s. 81; H.K., *Dbajmy o zęby*, tamże, nr 17 s. 161.

⁹²⁴ *Więcej uśmiechu*, „TK” 1948 nr 26 s. 179; *O radości*, „TK” 1949 nr 9 s. 79, 85; F. Musiel, *Więcej radości*, „TK” 1951 nr 2 s. 11.

⁹²⁵ *Puszczą Jańsborska na Mazurach*, „TK” 1949 nr 10 s. 91–92.

⁹²⁶ A.Ł., *Notatki z podróży. Raj odzyskany*, „TK” 1949 nr 50 s. 440–441; *Historia Paradyża*, tamże, s. 444.

⁹²⁷ *W krzywym zwierciadle. Zastaw się a postaw się*, „TK” 1949 nr 22 s. 207–208.

⁹²⁸ J. Czerepacha, *W krzywym zwierciadle. Stoliki wirujące, wróżki, zabobony*, „TK” 1949 nr 24 s. 226.

wów na wodzy⁹²⁹, manię tytułowania się⁹³⁰, nakładanie masek⁹³¹, sprawę przesadnej mody⁹³², grzeczności⁹³³, snobizmu⁹³⁴, braku poczucia humoru⁹³⁵, słabości ludzkich⁹³⁶ itp. Część rozrywkową wzbogacano w latach 1949–1951 kolumną *Rzeczy ciekawe* (później czasami *Rzeczy interesujące*⁹³⁷, *Wiadomości różne*⁹³⁸, *Wiadomości ciekawe*⁹³⁹, *Wydarzenia ciekawe*⁹⁴⁰). W niej podawano ciekawostki językowe, historyczne, obyczajowe, informacje o wynalazkach medycznych i naukowych, niecodzienne zdarzenia. Rozrywce i relaksowi służyła gawęda pojawiająca się od 1948 r. W numerze 28 z 1950 r. wprowadzono anegdoty w rubryce *Uśmiechnij się*⁹⁴¹.

W drugim roczniku ostatnią stroną, ósmą, zajmowała rubryka *Z życia katolickiego* (niekiedy nosząca tytuł *Iskierki z życia katolickiego* czy tylko *Iskierki*). W 1948 r. rubrykę zatytułowano *Wiadomości katolickie* (nr 36 s. 279–280), od listopada zaś (od nru 44) nosiła tytuł *Z życia katolickiego w Polsce*. W drugim roku wydawania tygodnika wysunięto ją na trzecią stronę. Informowano w niej np. o proklamowaniu nowego państwa Izrael, bieżących sprawach omawianych na zgromadzeniu ONZ⁹⁴², wyborze nowego prezydenta we Włoszech⁹⁴³ itp. Oprócz niej dla lepszego zorientowania odbiorców w bieżących sprawach regionalnych dodano *Z życia katolickiego w Wielkopolsce*. Drugą rubryką na ostatniej stronie była *Co słyhać w świecie*, a z początkiem 1948 r. *Na szerokim świecie*. W listopadzie tegoż roku od numeru 44 przekształcono ją w kolumnę *Ze świata*, w której nieco zwiększył i krócej podawano wiadomości. Czasami rubryki były na tyle obszerne, że zajmowały kolejno przedostatnią i ostatnią stronę. Od początku 1950 r. (nr 3) dodano w treści pisma rubrykę *Kościół i świat* (rzadziej *Kościół w świecie*), w której prezentowano wiadomości z życia Kościoła powszechnego. Istniejącą nadal rubrykę *Ze świata* poświęcano zaś w każdym zeszytzie zagadnieniom jednego państwa⁹⁴⁴. W 1950 r. *Ze świata* zaczęto zastępować *Kroniką religijną Pomorza*. W 1951 r. *Ze świata* prawie zanikła (znalazła się jedynie w nrach 12, 15, 37 z 1951).

⁹²⁹ Tamże, *Nerwy*, „TK” 1949 nr 25 s. 233–234.

⁹³⁰ J. Czerepacha, *Tytułomania*, „TK” 1949 nr 29 s. 268.

⁹³¹ Tenże, *Maski*, „TK” 1949 nr 33 s. 298.

⁹³² Tenże, *Krój, szyk, mody krzyk...*, „TK” 1949 nr 42 s. 372, 374.

⁹³³ Tenże, *Stary temat od nowa*, „TK” 1949 nr 44 s. 391.

⁹³⁴ Tenże, *Snoby...*, „TK” 1949 nr 47 s. 420.

⁹³⁵ Tenże, *Strach przed śmiechem*, „TK” 1950 nr 15 s. 116.

⁹³⁶ Tenże, *Niebezpieczna granica*, „TK” 1951 nr 4 s. 33–34.

⁹³⁷ *Rzeczy interesujące*, „TK” 1949 nr 40 s. 358.

⁹³⁸ (jj), *Wiadomości różne*, „TK” 1949 nr 41 s. 368.

⁹³⁹ *Wiadomości ciekawe*, „TK” 1950 nr 3 s. 22.

⁹⁴⁰ *Wydarzenia ciekawe*, „TK” 1951 nr 5 s. 42.

⁹⁴¹ *Uśmiechnij się*, „TK” 1950 nr 28 s. 213.

⁹⁴² *Na szerokim świecie*, „TK” 1948 nr 21 s. 148; tamże, nr 42 s. 342.

⁹⁴³ Tamże, „TK” 1948 nr 22 s. 154.

⁹⁴⁴ Np. w rubryce *Ze świata* ukazały się: *Indonezja*, „TK” 1950 nr 13 s. 100; *Kanada*, tamże, nr 14 s. 108; *Stany Zjednoczone*, tamże, nr 16 s. 128.

Na końcu tygodnika drukowano *Nowości wydawnicze* i nie zawsze obecne *Odpowiedzi redakcji* (lub *Od redakcji*). Na ostatniej stronie po rubryce na *Szerokim świecie* podejmowano w 1948 r. jedno zagadnienie międzynarodowe⁹⁴⁵ lub kulturalne⁹⁴⁶. Przykładowo rozważano wpływy polityczne państw na Morzu Śródziemnym⁹⁴⁷. Zapoznawano z sytuacją w innych krajach, np. w Chinach, na Węgrzech⁹⁴⁸. Stronę ósmą zajmowały też reklamy, które czasem bardziej rozbudowane mogły objąć $\frac{3}{4}$ strony. Z czasem redakcja zdecydowała się na umieszczanie anonsów w zawartości „Tygodnika Katolickiego”. Na końcu czasopisma drukowano też *Ogłoszenia* (od nru 33 z 1948).

Chociaż periodyk nie był obszerny objętościowo, odznaczał się różnorodnością działów i rubryk. Jedne pojawiały się, inne zanikały, co świadczyło o stałej pracy redakcji nad pismem. Chciano bowiem odpowiedzieć na zapotrzebowanie odbiorców i jednocześnie wychowywać, doradzać i bawić.

Tematyka poruszana na łamach „Tygodnika Katolickiego”

Na stronach pisma zdecydowanie dominowała tematyka religijna, co odpowiadało profilowi periodyku. Rozważano kwestie moralne, dotyczące wiary i dogmatów⁹⁴⁹, powołań i kapłaństwa⁹⁵⁰ oraz znaczenie ofiary mszalnej⁹⁵¹. Mistyczne przeżywanie tej ostatniej starano się ułatwić poprzez szczegółowe opisanie poszczególnych jej części w cyklu *Msza św.*, obecnym na łamach „Tygodnika Katolickiego” w latach 1951–1952⁹⁵². Wypowiadano się o istocie życia chrześcijańskiego⁹⁵³, sakramentach⁹⁵⁴ i mo-

⁹⁴⁵ *Konferencja Warszawska*, „TK” 1948 nr 27 s. 196; Sargon, *Polityka brytyjska w Azji*, tamże, nr 28 s. 206; *Bulgaria*, „TK” 1949 nr 13 s. 124.

⁹⁴⁶ *Wrocław przygotowuje się do Wystawy Ziem Odzyskanych*, „TK” 1948 nr 21 s. 148; *Polska na Ziemiach Odzyskanych*, tamże, nr 22 s. 154; *Ochramiamy zabytki*, tamże, nr 23 s. 160; Z. Szuman, *Wystawa Przemysłu Artystycznego w Gorzowie*, „TK” 1949 nr 13 s. 124.

⁹⁴⁷ A.Z., *O Morzu Śródziemnym*, „TK” 1948 nr 38 s. 304.

⁹⁴⁸ *Węgry*, „TK” 1949 nr 9 s. 86.

⁹⁴⁹ J.J., *Tajemnica życia chrześcijańskiego*, „TK” 1949 nr 24 s. 221–222; S. Dowmunt, *Katolicyzm świadomy*, „TK” 1950 nr 28 s. 207–208; P., *Dogmat o Wniebowzięciu Najśw. M.P.*, tamże, nr 39 s. 317; J. Anczarski, *Wniebowzięta*, „TK” 1951 nr 29 s. 260.

⁹⁵⁰ T.T., *Dlaczego księża katolicycy się nie żenią*, „TK” 1949 nr 50 s. 440, 443; tenże, *Kapłan jest sługą wiernych*, „TK” 1950 nr 1 s. 10; *Powołanie kapłańskie*, tamże, nr 22 s. 171.

⁹⁵¹ E. Chomrański, *Msza św. duszą niedzieli chrześcijańskiej*, „TK” 1949 nr 6 s. 47–48; *List pasterski o Mszy św.*, tamże, nr 22 s. 205; *Msza św. katolicka*, tamże, nr 37 s. 325, 328; St.J., *Niedzielne nabożeństwo pierwszych chrześcijan*, „TK” 1950 nr 7 s. 47–48; A.P., *Msza św. zjednoczeniem wiernych*, tamże, nr 9 s. 62; Świetliński [K. Łabiński], *Sakrament doskonałości*, tamże, nr 11 s. 77–78; P.L., *Msza św. – świętem rodzinnym*, tamże, nr 12 s. 87; S. Dowmunt, *O częstej Komunii świętej*, „TK” 1951 nr 4 s. 26; H.S., *O częstej Komunii świętej*, tamże, nr 11 s. 90, 92.

⁹⁵² Cykl obecny był od numeru 37 z 1951 r. do końca istnienia pisma.

⁹⁵³ T. Haluch, *Pelnia chrześcijańskiego życia*, „TK” 1950 nr 20 s. 153.

⁹⁵⁴ Z. Żorecki, *Bierzmowanie „Boga dar najwyższy”*, „TK” 1949 nr 41 s. 359–360, 366; F. Musiel, *O należyte zrozumienie chrztu świętego*, „TK” 1951 nr 1 s. 3; K.P., *Dlaczego idę do spowiedzi?*, tamże, nr 8 s. 64; J. Anczarski, *Sakrament przebaczenia*, „TK” 1952 nr 10 s. 73–74.

dlitwie⁹⁵⁵. Te zagadnienia od 1952 r. omawiano również w cyklu *Katolicy w teorii i praktyce* (nr 10–16). Corocznie w okresie adwentowym i w wielkim poście starano się przygotowywać odbiorców do nadchodzących świąt. Służyły temu liczne refleksje. W kręgu zainteresowań redakcji, z racji tego, że redaktor naczelny był misjonarzem, były misje Kościoła w różnych częściach świata⁹⁵⁶. Rocznie stały się dobrą okazją do uczczenia jubileuszy diecezjalnych⁹⁵⁷, zakonnych⁹⁵⁸, kapłańskich⁹⁵⁹ i innych uroczystości⁹⁶⁰. Skrzętnie odnotowywano pielgrzymki⁹⁶¹, odpusty, misje, procesje i wizytacje parafialne w małych miejscowościach Ziemi Zachodnich⁹⁶². W serii artykułów zapoznawano czytelników z działalnością zakonów, organizacji i zrzeszeń katolickich dla młodzieży⁹⁶³ i dorosłych⁹⁶⁴. Ważne miejsce zajęły wypowiedzi prasowe dotyczące pożytecznych inicjatyw i działalności Caritasu⁹⁶⁵ (m.in. krucjaty trzeźwości, kursów⁹⁶⁶, organizowania gwiazdki dla dzieci⁹⁶⁷, służby chorym⁹⁶⁸ itp.). W świetle *Pisma świętego* i encyklik papieskich tłumaczono kwestie wiary chrześcijańskiej⁹⁶⁹. Słowo na niedzielę starano się wyjaśniać w każdym nu-

⁹⁵⁵ M. Jamrozik, *Jak ptak bez skrzydeł*, „TK” 1951 nr 2 s. 10; J. Rzeszewski, *Życie modlitwy*, tamże, nr 5 s. 35–36; *Modlitwa Ciała Mistycznego*, tamże, nr 20 s. 173; (P.), *O urzeczywistnienie treści naszej modlitwy*, „TK” 1952 nr 10 s. 71–72.

⁹⁵⁶ K. Świetliński, *Misyjne dzieło Kościoła*, „TK” 1948 nr 41 s. 323; P. Grabowska, *Posłannictwo misyjne we Francji*, tamże, nr 42 s. 334–335; też, *Misyjne posłannictwo Francji*, tamże, nr 44 s. 356; *Z terenów misyjnych*, „TK” 1949 nr 34 s. 311.

⁹⁵⁷ A. Wronka, *Na 25-lecie diecezji gdańskiej*, „TK” 1951 nr 1 s. 5–6.

⁹⁵⁸ OMI, *Sto lat na Ziemi Śląskiej – Jubileusz Sióstr Boromeuszek*, „TK” 1948 nr 45 s. 372.

⁹⁵⁹ K.Z., *Na dwudziestolecie kapłaństwa* [Administratorowi Apostolskiemu diecezji gorzowskiej ks. Edmundowi Nowickiemu], „TK” 1949 nr 11 s. 97–98; F.G. Chojnacki, *Dwudziestopięćlecie kapłaństwa Prymasa Polski. Jubileuszowe uroczystości w Gnieźnie*, tamże, nr 35/36 s. 321; *Dwudziestopięćlecie J.E. Ks. biskupa dr. Teodora Kubiny*, „TK” 1951 nr 4 s. 34.

⁹⁶⁰ J. Dobropolski, *Z życia religijnego Dolnego Śląska*, „TK” 1948 nr 45 s. 373; *W stolicy M. Boskiej Kodeńskiej*, tamże; A.B-ki [A. Bardecki], *Dwulecie Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie*, „TK” 1949 nr 44 s. 395; ks. P., *Z diecezji J. Eksc. Ks. Bp. Fr. Jedwabski w Polczynie Zdroju*, tamże, nr 48 s. 429; A.B-ski [A. Bardecki], *Pierwsze święcenia kapłańskie w Gorzowie Wlkp.*, „TK” 1951 nr 26 s. 242; (jj), *Uroczystość ku czci O. Maksymiliana Kolbe w Niepokalanowie*, tamże, nr 38 s. 342.

⁹⁶¹ *80.000 pielgrzymów w Górze Duchownej*, „TK” 1948 nr 39 s. 313; J. Adamski, *Gietrzwałd – Warmińska Fatima*, tamże, nr 47 s. 391; Z.K., *Skrzetusz, Miejsce pielgrzymek na Pomorzu Zachodnim*, „TK” 1949 nr 23 s. 215.

⁹⁶² N., *Wielkie dni Torunia*, „TK” 1948 nr 40 s. 320–321; *Procesja różańcowa wśród ruin Starego Miasta w Warszawie*, tamże, nr 42 s. 341; (jj), *W Wielkopolskiej Częstochowie*, „TK” 1949 nr 39 s. 350.

⁹⁶³ (jj), *Krucjata Eucharystyczna w służbie Chrystusa Polski i Narodu*, „TK” 1949 nr 2 s. 11; *Z działalności Krucjaty Eucharystycznej w Dobrym Mieście w 1949 r.*, tamże, nr 34 s. 312.

⁹⁶⁴ *Apostolstwo chorych*, „TK” 1949 nr 9 s. 79; *Do Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, tamże, nr 19 s. 181; *Czym jest Apostolstwo Chorych*, „TK” 1950 nr 22 s. 172.

⁹⁶⁵ J.E. Ks. Administrator Apost. a „Caritas”, „TK” 1949 nr 11 s. 100.

⁹⁶⁶ (jj), *Kurs instruktorów Świeclicowych „Caritas” w Krakowie*, „TW” 1949 nr 2 s. 17.

⁹⁶⁷ *Gwiazdka „Caritas” w Gorzowie*, „TW” 1949 nr 6 s. 51.

⁹⁶⁸ *Z życia katolickiego w Wielkopolsce. „Caritas” chorym*, „TK” 1949 nr 37 s. 331–332.

⁹⁶⁹ *Święto Chrystusa Króla*, „TK” 1949 nr 43 s. 380.

merze tygodnika (s. 2 lub 3). Zapoznawano czytelników z sytuacją katolików w innych krajach⁹⁷⁰. Przedstawiano sylwetki zasłużonych żyjących i zmarłych kapłanów (biskupów, kardynałów i papieży)⁹⁷¹. W dziale religijnym drukowano również fragmenty z encyklik⁹⁷², przemówienia papieża⁹⁷³, orędzia prymasa i biskupów⁹⁷⁴, listy pasterskie, komunikaty i odezwy dostojników Kościoła⁹⁷⁵. Propagowaniu religii katolickiej służyło prezentowanie historii cudownych obrazów Maryi⁹⁷⁶ oraz osobiste świadectwa osób dotkniętych przez łaskę⁹⁷⁷.

Ważne miejsce w tygodniku zajmowały artykuły przedstawiające sylwetki świętych. W latach 1946–1953 przybliżono odbiorcom m.in. życiorysy św. Anny, św. Jacka Odrowąża, św. Franciszka z Asyżu, św. Barbary⁹⁷⁸, św. Piotra i Pawła⁹⁷⁹, św. Wincentego á Paulo⁹⁸⁰, św. Jadwigi⁹⁸¹, kanonizowanego w 1947 r. patrona Szwajcarii Mikołaja de Flue⁹⁸², św. Marii Goretti⁹⁸³, św. Jana Vianeya⁹⁸⁴, św. Cecylii⁹⁸⁵, św. Weroniki⁹⁸⁶. Biografie polskich świętych znalazły się w cyklu

⁹⁷⁰ *Katolicy w krajach skandynawskich*, „TK” 1951 nr 23 s. 207.

⁹⁷¹ *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504–1579)*, „TK” 1947 nr 30 s. 211–212; M. Rękas, *Arcybiskup o wielkim sercu*, „TK” 1948 nr 18 s. 120; F.G. Chojnacki, *Ś. P. Biskup Stanisław Kostka Łukomski*, tamże, nr 44 s. 357; L. Kaczmarek, *Papież Pius XII*, „TK” 1949 nr 13 s. 118; (K.J.), *O. Jacek Woroniecki nie żyje*, tamże, nr 22 s. 206; S. Prusiński, *Śp. Ksiądz Ignacy Grabowski*, „TK” 1950 nr 15 s. 118; A.A. Olkiewicz, *Ksiądz Stanisław Kujot*, tamże, nr 35 s. 279; Zgon J.E. Ks. Biskupa Teodora Kubiny, „TK” 1951 nr 7 s. 59; (sk), *Uroczystości pogrzebowe śp. Kardynała Sapięhy w Krakowie*, tamże, nr 30 s. 270..

⁹⁷² Pius XII, „*Mirabile illud*”, „TK” 1951 nr 5 s. 38.

⁹⁷³ *Ojciec św. o zdobyczach wiedzy i techniki*, „TK” 1949 nr 21 s. 198; *Słowo papieża*, tamże, nr 51 s. 448; *Przemówienie do chorych Ojca św. Piusa XII*, „TK” 1950 nr 15 s. 114–115.

⁹⁷⁴ *Orędzie Księdza Prymasa*, „TK” 1949 nr 8 s. 68–69; E. Nowicki, *Orędzie do Kapłanów i Wiernych w sprawie Świętego Roku Jubileuszowego*, tamże, nr 50 s. 451; T. Załuczkowski, *Orędzie arcybiskupie*, „TK” 1951 nr 46 s. 398.

⁹⁷⁵ *W rocznicę śmierci królowej Jadwigi. Orędzie J. Em. Ks. Kardynała A. Sapięhy Księcia Arcybiskupa Krakowskiego*, „TK” 1949 nr 26 s. 242–243; *Komunikat Episkopatu Polski do wiernych*, „TK” 1950 nr 14 s. 102, 105.

⁹⁷⁶ Np. Z.W., *Madonna Lubuska*, „TK” 1948 nr 25 s. 168–169.

⁹⁷⁷ A. Łączyńska, *Świadectwo o cudzie w Lourdes*, „TK” 1949 nr 20 s. 188; *Cuda w świetle medycyny*, tamże, nr 30 s. 274; *Co znalazłem w Kościele katolickim. (Wyznanie nawróconego hereetyka)*, „TK” 1950 nr 3 s. 18.

⁹⁷⁸ S. Juliński, *Święta Anna – wzór matki*, „TK” 1948 nr 29 s. 208; W. Romarowska, *Św. Jacek Odrowąż*, tamże, nr 36 s. 279, 283; St.J., *Biedaczyna z Asyżu*, tamże, nr 39 s. 307–308; *Święta Barbara*, „TK” 1949 nr 4 s. 33–34; tamże, nr 5 s. 44; *Św. Anna wzór matki i żony*, „TK” 1950 nr 23/24 s. 180; W. Turski, *Świętość radości życia. O św. Franciszku z Asyżu*, „TK” 1951 nr 18 s. 159.

⁹⁷⁹ P., *Symbol miłości i męstwa*, „TK” 1949 nr 25 s. 229–230.

⁹⁸⁰ A.B., *Wielki organizator miłosierdzia św. Wincenty a Paulo*, „TK” 1949 nr 28 s. 257.

⁹⁸¹ M. Jarochońska, *Wielka Ofiarnica Polski*, „TK” 1949 nr 46 s. 412.

⁹⁸² (J.S.), *Święty – pustelnik – polityk*, „TK” 1950 nr 5 s. 34.

⁹⁸³ W.Ł., *Św. Maria Goretti*, „TK” 1950 nr 19 s. 148–149.

⁹⁸⁴ M. Jamrozik, *Św. Jan Vianney – proboszcz z Ars*, „TK” 1950 nr 25 s. 185.

⁹⁸⁵ St.J., *Święta Cecylia – patronka muzyków*, „TK” 1950 nr 37 s. 259.

⁹⁸⁶ St.J., *Córka krzyża – św. Weronika*, „TK” 1951 nr 7 s. 54.

Polskie wzory z 1950 r. (m.in. błogosławionych Jana Beyzyma i Bogumiła⁹⁸⁷). Wiele miejsca z okazji uroczystości poświęcono św. Wojciechowi, nazywając go patronem Ziemi Odzyskanych⁹⁸⁸. Przedstawiono również liczne sylwetki błogosławionych, m.in. patrona Warszawy Ładysława z Gielniowa⁹⁸⁹ i Dominika Savio⁹⁹⁰. Nie zabrakło także osób później beatyfikowanych i kanonizowanych⁹⁹¹. Marian Grzybowski podsumował wszystkie beatyfikacje i kanonizacje Roku Świętego 1950⁹⁹². Ponadto ukazywano miejsca święte i warte odwiedzenia, starając się zaciekawić odbiorcę faktami historycznymi (m.in. Świętą Lipkę⁹⁹³, bazylikę w Trzebnicy⁹⁹⁴, dzieje Malborka⁹⁹⁵, Barda⁹⁹⁶, klasztoru świętokrzyskiego⁹⁹⁷, klasztoru św. Józefa w Gdańsku⁹⁹⁸ i Krakowie⁹⁹⁹, sanktuarium w Piekarach Śląskich¹⁰⁰⁰ czy katedry poznańskiej¹⁰⁰¹).

Przeważającą w pierwszych dwóch rocznikach problematykę religijną wzbogacono w latach 1948–1950 podejmowaniem zagadnień społecznych, kulturalnych, literackich, historycznych, politycznych i międzynarodowych w aspekcie katolickim. Chociaż nie zmieniono brzmienia podtytułu, to z powodzeniem „Tygodnik Katolicki” można zaklasyfikować do grupy czasopism społeczno-kulturalnych okresu 1945–1953. Na jego łamach coraz częściej zaczęła bowiem gościć problematyka nauki społecznej Kościoła. Przypominano przy różnych okazjach dwie najważniejsze encykliki społeczne: papieża Leona XIII *Rerum novarum*¹⁰⁰² i Piusa XI *Quadragesimo anno*. Publicyści skupiali się najczęściej na

⁹⁸⁷ J. Sieradzki, *Polska Matką świętych*, „TK” 1950 nr 15 s. 112; Z. Łęcki, *Ojciec trędowatych*, tamże, nr 20 s. 157; *Błogosławiony Bogumił*, tamże, nr 21 s. 165–166.

⁹⁸⁸ *Święty Wojciech. Patron Ziemi Odzyskanych*, „TK” 1948 nr 16 s. 105–106; *Uroczystości Świętowojciechowe w Gnieźnie*, „TK” 1949 nr 16 s. 152; F. Kryszak, *W 950 rocznicę kanonizacji św. Wojciecha*, tamże, nr 17 s. 160; E. Osysko, *Legendarne dzieje św. Wojciecha koło Gdańska*, tamże, nr 18 s. 176; tamże, nr 20 s. 191; T. Jankowski, *950 lecie pielgrzymki Ottona III do grobu św. Wojciecha*, „TK” 1950 nr 25 s. 188; J. Anczarski, *Święty Wojciech – Rycerz Chrystusowy*, „TK” 1951 nr 13 s. 112, 114.

⁹⁸⁹ Stary gawędziarz, *Patron Warszawy. Bł. Ładysław z Gielniowa*, „TK” 1948 nr 39 s. 311–312.

⁹⁹⁰ J. Gregorkiewicz, *Błogosławiony Dominik Savio*, „TK” 1950 nr 11 s. 80.

⁹⁹¹ H. Weryński, *Brat Albert – organizator miłosierdzia wśród najbiedniejszych*, „TK” 1949 nr 45 s. 400–401.

⁹⁹² M. Grzybowski, *Beatyfikacje i kanonizacje*, „TK” 1951 nr 2 s. 12.

⁹⁹³ *Święta Lipka*, „TK” 1948 nr 31 s. 229; T. Prus Wiśniowski, *Święta Lipka*, „TK” 1951 nr 34 s. 305.

⁹⁹⁴ *W Bazylice św. Jadwigi w Trzebnicy*, „TK” 1948 nr 44 s. 361–362.

⁹⁹⁵ *Malborg i jego przeszłość*, „TK” 1948 nr 46 s. 381.

⁹⁹⁶ *L. Prorok, Bardo – Śląska Częstochowa*, „TK” 1949 nr 5 s. 39, 43.

⁹⁹⁷ K. Jedliński, *Klasztor świętokrzyski w Łysych Górach*, „TK” 1949 nr 18 s. 170.

⁹⁹⁸ *Kościół i klasztor św. Józefa w Gdańsku*, „TK” 1949 nr 23 s. 218.

⁹⁹⁹ W. Krzyżanowska, *Klasztor i kościół św. Józefa w Krakowie*, „TK” 1952 nr 16 s. 125.

¹⁰⁰⁰ (jj), *Piekary Śląskie świątynia Matki Boskiej*, „TK” 1950 nr 38 s. 312.

¹⁰⁰¹ J. Mańkowski, *Przeszłość i teraźniejszość katedry poznańskiej*, „TK” 1951 nr 46 s. 402.

¹⁰⁰² M.S., *W obronie człowieka pracy*, „TK” 1948 nr 20 s. 137.

zagadnieniu pracy na ich podstawie. Wyjaśniano różnicę między na pozór podobnym stanowiskiem papieża a założeniami marksizmu w kwestii robotniczej¹⁰⁰³.

Twórcom tygodnika bliska była problematyka pracy. Zapewne wynikało to nie tylko z jej znaczącej roli w życiu każdego człowieka żyjącego w społeczeństwie, ale także ze względu na okres powojenny i zachodzące w nim przemiany społeczno-polityczne. Świadczą o tym dobitnie chociażby niektóre tytuły artykułów: *Chrystus w świecie pracy*, *Apostoł mas pracujących* (chodziło o Karola de Mazenot – założyciela zakonu Oblatów), *Wychowawcze wartości pracy*¹⁰⁰⁴. Autorzy tłumaczyli w nich różnice istniejące między przesłaniem ewangelicznym a ideologią marksistowską. Komunistycznym przodownikom pracy przeciwstawiano „przodowników katolickich”¹⁰⁰⁵. Po obdarzeniu kardynała Stefana Wyszyńskiego godnością prymasa prezentowano jego opracowania o istocie pracy¹⁰⁰⁶. Ukazywano także jej wartość¹⁰⁰⁷ w ujęciu chrześcijańskim¹⁰⁰⁸. Podejmowano również problematykę jej sensu¹⁰⁰⁹, sprawiedliwej płacy¹⁰¹⁰, radości z jej owoców¹⁰¹¹, a także pomocnej roli Eucharystii we wszelkiej działalności¹⁰¹².

W przystępny sposób tłumaczono, na czym polegają zasady społeczne podkreślane przez papieża Piusa XII, jak sprawiedliwość, miłość i dobro wspólne¹⁰¹³. Zwrócono uwagę na służbę społeczną¹⁰¹⁴. Pojawiły się również tematy wcześniej nieobecne w „Tygodniku Katolickim”, o czym mogą świadczyć tytuły artykułów: *Rzut oka na stosunki międzynarodowe*, *Miasto i wieś w katolickiej nauce społecznej*, *Chrystus i reformy społeczne*, *Cnoty społeczne*, *Chrześcijaństwo społeczne*, *Katolicyzm a sprawa pokoju*¹⁰¹⁵. Cytowano wypowiedzi Piusa XII skierowane do chłopów, dotyczące kulturalnego znaczenia wsi i jej podstaw moralnych¹⁰¹⁶. Ważnym tematem była kwestia nauki religii w szkole¹⁰¹⁷. Jednoczenie się autochtonów z innymi grupami ludności na Ziemiach Odzyskanych przybliżano

¹⁰⁰³ Tamże.

¹⁰⁰⁴ *Apostoł mas pracujących*, „TK” 1948 nr 40 s. 317; tamże, nr 41 s. 325; *Wychowawcze wartości pracy*, „TK” 1950 nr 26 s. 191–192.

¹⁰⁰⁵ (T.T.), *Młodość zwycięska*, „TK” 1949 nr 45 s. 397–398.

¹⁰⁰⁶ S. Wyszyński, *W pocie oblicza*, „TK” 1949 nr 32 s. 32–33.

¹⁰⁰⁷ M.K. Jedliński, *Tajemnica wartości pracy*, „TK” 1951 nr 9 s. 74.

¹⁰⁰⁸ (G.N.), *Chrześcijańskie pojęcie pracy*, „TK” 1952 nr 17 s. 129.

¹⁰⁰⁹ Bednorz, *Praca jako móżól i trud*, „TK” 1948 nr 34 s. 257.

¹⁰¹⁰ J. Tucholski, *Jaka płaca jest sprawiedliwa?*, „TK” 1948 nr 21 s. 145.

¹⁰¹¹ Bednorz, *Praca źródłem radości*, „TK” 1948 nr 33 s. 248–249.

¹⁰¹² K. Jedliński, *Chrystus w świecie pracy*, „TK” 1948 nr 33 s. 247–248.

¹⁰¹³ H.R., *Myśl społeczna Piusa XII*, „TK” 1948 nr 38 s. 301.

¹⁰¹⁴ M. Winowska, *Zmysł Kościoła*, „TK” 1949 nr 4 s. 31–32.

¹⁰¹⁵ *Rzut oka na stosunki międzynarodowe*, „TK” 1948 nr 13 s. 92; *Miasto i wieś w katolickiej nauce społecznej*, tamże, nr 14 s. 93–94; J. Tucholski, *Chrystus i reformy społeczne*, tamże, nr 19 s. 126–127; *Cnoty społeczne*, „TK” 1949 nr 7 s. 55–56; A. Gołubiew, *Chrześcijaństwo społeczne*, „TK” 1950 nr 16 s. 125; E. Paukszta, *Katolicyzm a sprawa pokoju*, tamże, nr 17 s. 134.

¹⁰¹⁶ N.N., *Godność moralna stanu chłopskiego*, „TK” 1949 nr 10 s. 87–88.

¹⁰¹⁷ A. Gajewski, *Nauka a religia*, „TK” 1948 nr 22 s. 149–150.

przez pryzmat szerszej problematyki społecznej¹⁰¹⁸, natomiast wydarzenia z życia Kościoła katolickiego na tle kończącego się w 1949 r. planu trzyletniego¹⁰¹⁹. Zapoznano też z zamierzeniami planu sześcioletniego¹⁰²⁰. Zdarzało się nawet, że podejmowano problematykę stosunku Kościoła do państwa¹⁰²¹. W majowym numerze „Tygodnika Katolickiego” z 1950 r. wydrukowano tekst *Porozumienia* zawartego 14 kwietnia między przedstawicielami rządu i Episkopatem Polski¹⁰²², którego zawartość roztrząsano w kolejnym numerze¹⁰²³. Na łamach czasopiisma znalazły się również oświadczenia dotyczące stosunku Kościoła do Apelu Sztokholmskiego¹⁰²⁴. W 1951 r. pojawił się cykl *Z życia codziennego*, w którym starano się zwracać uwagę odbiorców na postawy katolickie¹⁰²⁵.

Szczególnie bliska i ważna dla redakcji „Tygodnika Katolickiego” stała się problematyka małżeńska i rodzinna. Pisano zatem o istocie narzeczeństwa¹⁰²⁶, roli rodziny w społeczeństwie¹⁰²⁷, powołaniu do małżeństwa¹⁰²⁸, wierności małżeńskiej¹⁰²⁹, o wierze małżonków¹⁰³⁰, dialogu i relacjach między małżonkami i dziećmi¹⁰³¹, o dobrym wychowaniu¹⁰³², o pozytywnych stronach wychowania w rodzinie wielodzietnej¹⁰³³; starano się wyjaśniać kwestie rozwodów wedle nowego

¹⁰¹⁸ T. Jankowski, *Autochtoni, Kościół i Polska*, „TK” 1948 nr 8 s. 51–52; J. Dzierż., *Kościół, moralność i polityka*, tamże, nr 9 s. 57–58.

¹⁰¹⁹ (s), *Polska maszeruje i tworzy*, „TK” 1949 nr 3 s. 27.

¹⁰²⁰ E.P. [E. Paukszta], *Warmia i Mazury w Planie Sześcioletnim*, „TK” 1950 nr 35 s. 278–279.

¹⁰²¹ *Stosunek Kościoła do Państwa*, „TK” 1949 nr 18 s. 173.

¹⁰²² *Podpisanie porozumienia*, „TK” 1950 nr 13 s. 93–94.

¹⁰²³ *Komunikat Episkopatu Polski do wiernych*, „TK” 1950 nr 14 s. 102, 105.

¹⁰²⁴ *Oświadczenie Episkopatu Polski w obronie pokoju*, „TK” 1950 nr 20 s. 154; *Oświadczenie sekretarza Episkopatu Polskiego J. E. ks. Zygmunta Choromańskiego w sprawie pokoju*, tamże.

¹⁰²⁵ Np. M.Z., *Z życia codziennego. Troszeczkę więcej powagi*, „TK” 1951 nr 26 s. 238; *Nie zapominajmy*, tamże, nr 29 s. 264–265.

¹⁰²⁶ K. Świetliński [K. Łabiński], *Dziewczęta i młodzieńcy w okresie przedmałżeńskim*, „TK” 1949 nr 31 s. 277–280; T.T. [T. Toth?], *Czego Bóg żąda od przystępujących do sakramentu małżeństwa*, tamże, nr 34 s. 306; Tóth, *Jaki jest cel czystości*, tamże, nr 35/36, s. 316; A.B., *Dobrana para*, „TK” 1951 nr 3 s. 20; Z.O., *Dziewczę katolickie a Serce Boże*, tamże, nr 39 s. 344, 350.

¹⁰²⁷ M.Z., *Rodzina katolicka w walce o pokój*, „TK” 1950 nr 40 s. 324–325.

¹⁰²⁸ M. Jamrozik, *Rodzina katolicka w Planie Bożym*, „TK” 1947 nr 37 s. 255–256; P.T., *Blaski i cienie małżeństwa*, „TK” 1949 nr 2 s. 11; E. Paukszta, *Małżeństwo – czym jest?*, tamże, nr 21 s. 195–196; Z.B., *Po co istnieje małżeństwo?*, „TK” 1951 nr 16 s. 142, 144.

¹⁰²⁹ T.T. [T. Tóth?], *O wierności małżeńskiej*, „TK” 1949 nr 37 s. 326.

¹⁰³⁰ K. Świetliński, *Małżonkowie i Chrystus*, „TK” 1949 nr 44 s. 389–340; K.S., *Małżeństwo katolickie w świetle wiary*, „TK” 1950 nr 16 s. 124–125.

¹⁰³¹ *Czy mąż i żona umieją rozmawiać ze sobą?*, „TK” 1947 nr 35 s. 243, 245; H.J., *Rodzice i dzieci podczas wakacji*, „TK” 1948 nr 24 s. 163; Stary gawędziarz, *Gawęda o miłości małżeńskiej*, „TK” 1949 nr 2 s. 16; Wł. N., *Dlaczego dzieci mają czcić swoich rodziców*, tamże, nr 19 s. 178–179; Z.M., *Więcej szacunku*, tamże, nr 34 s. 306–307; Wł. N., *Jak należy czcić swoich rodziców*, „TK” 1950 nr 21 s. 161–162; Z. Baranowski, *Warunki szczęśliwego małżeństwa*, „TK” 1951 nr 23 s. 208.

¹⁰³² M. Morstin-Górska, *Dobre wychowanie jest zawsze na czasie*, „TK” 1951 nr 1 s. 4.

¹⁰³³ W. Majewski, *Rodzina wierna naturze*, „TK” 1948 nr 28 s. 197–198.

powojennego prawa małżeńskiego w duchu ewangelicznym¹⁰³⁴. Kładziono nacisk na dobre przygotowanie się do roli małżonki i matki¹⁰³⁵, stąd wiele artykułów poświęcono kobiecie¹⁰³⁶. Doceniano jej godność¹⁰³⁷, powołanie do macierzyństwa¹⁰³⁸, widziano znaczącą rolę w narodzie, społeczeństwie¹⁰³⁹ i w walce z alkoholizmem¹⁰⁴⁰, przestrzegano ją przed zabijaniem własnych dzieci¹⁰⁴¹. Zwrócono też uwagę na zagadnienie emancypacji w duchu katolickim¹⁰⁴². Mężom i ojcom za wzór stawiano św. Józefa¹⁰⁴³, doradzano modlitwę w trudnościach małżeńskich¹⁰⁴⁴. Ideałem dla głowy rodziny miała być postawa miłości samego Jezusa¹⁰⁴⁵, dla matki – rodzicielki Jezusa¹⁰⁴⁶, zaś wzorem rodziny – Święta Rodzina z Nazaretu¹⁰⁴⁷. Drukowano na łamach „Tygodnika Katolickiego” fragmenty z encykliki papieża Piusa XI *Casti connubii* (*O małżeństwie chrześcijańskim*¹⁰⁴⁸) i ukazywano rodzinę na tle nauczania społecznego Kościoła¹⁰⁴⁹. W 1951 r. wprowadzono cykl zatytułowany *Dla rodziców i wychowawców*, w którym podjęto z kolei zagadnienia wychowania seksualnego¹⁰⁵⁰.

¹⁰³⁴ K. Jedliński, *Bicz Boży*, „TK” 1948 nr 48 s. 395; S. Wesołowska, *Co trzeba robić by nie było rozwodów*, „TK” 1949 nr 24 s. 224; Z. Baranowski, *Dzieje małżeństwa*, „TK” 1951 nr 19 s. 170.

¹⁰³⁵ Pius XII, *Ojciec św. mówi do matek*, „TK” 1949 nr 2 s. 15; *Dla matek. Na progu uświadomienia*, tamże, nr 15 s. 138; Z. Lipski, *Odpowiedzialność matki*, tamże, nr 17 s. 132; K.S., *Matka a czyśćć stanowa*, tamże, nr 23/24 s. 177–178; K.S., *Żona – matka – Kościół*, tamże, nr 25 s. 183–184.

¹⁰³⁶ *Kobieta a postępek*, „TK” 1947 nr 23 s. 292; H. Haluschka, *Idealna kobieta, idealna żona*, tamże, nr 44 s. 301–302; J. Frei, *Błędy matek*, „TK” 1948 nr 16 s. 107, 109; A. Jarecka, *Kobieta w rodzinie*, tamże, nr 33 s. 249; *Matkom także potrzeba odpoczynku*, „TK” 1949 nr 18 s. 172; T.T., *Kobieta a wierność małżeńska*, tamże, nr 38 s. 334; Z. Szewczak, *Niepokalana a dzisiejsza kobieta*, tamże, nr 48 s. 424, 426.

¹⁰³⁷ *O klótniach, przekleństwach i nieposzanowaniu kobiety*, „TK” 1949 nr 20 s. 186–187.

¹⁰³⁸ *Macierzyństwo w życiu normalnej kobiety*, „TK” 1950 nr 8 s. 58.

¹⁰³⁹ J.T., *Kobieta a naród*, „TK” 1951 nr 4 s. 28; *Rola kobiety w życiu społecznym*, tamże, nr 6 s. 49; *Rola kobiety w życiu społecznym*, „TK” 1952 nr 28/29 s. 211.

¹⁰⁴⁰ H. Tola, *Kobieta w walce o trzeźwość narodu*, „TK” 1949 nr 26 s. 239–240.

¹⁰⁴¹ *Dla matek. Matka czy dziecko*, „TK” 1949 nr 8 s. 72–73; *Kogo słuchać lekarza czy kapłana*, tamże, nr 19 s. 179, 181.

¹⁰⁴² A. Bardecki, *Kobieta też stwarza nową epokę*, „TK” 1950 nr 4 s. 24.

¹⁰⁴³ J. Archita, *Św. Józef – mąż doskonały*, „TK” 1949 nr 12 s. 106–107; (Ar.) [J. Archita], *Św. Józef patron małżonków*, „TK” 1952 nr 11 s. 81.

¹⁰⁴⁴ (M.Z.), *Jestem mężem i ojcem*, „TK” 1951 nr 4 s. 32–33.

¹⁰⁴⁵ E. Choromański, *Serce Jezusa ideal i wzór serca męskiego*, „TK” 1949 nr 23 s. 214–215; S. Wesołowska, *Idźmy w ślady Ojcowskiej Miłości Chrystusowej*, tamże, nr 24 s. 223; Stary gawędziarz, *Gawęda dla mężczyzn*, tamże, nr 47 s. 416–417.

¹⁰⁴⁶ J. Anczarski, *Bogarodzica – a matki*, „TK” 1951 nr 15 s. 125–126; *Ewangeliczne matki*, tamże, nr 37 s. 328–329.

¹⁰⁴⁷ Ks. K.M., *Wzór chrześcijańskiej rodziny*, „TK” 1950 nr 2 s. 11; E.P. [E. Paukszta], *Przykład św. Rodziny*, „TK” 1951 nr 1 s. 2.

¹⁰⁴⁸ *O małżeństwie chrześcijańskim*, „TK” 1949 nr 10 s. 94; *Największe korzyści*, „TK” 1950 nr 1 s. 3.

¹⁰⁴⁹ Pm., *O katolicyzm społeczny w rodzinie*, „TK” 1950 nr 3 s. 17; *Wolność a małżeństwo*, tamże, nr 26 s. 193.

¹⁰⁵⁰ *Dla rodziców i wychowawców. Katolickie zasady wychowania seksualnego*, „TK” 1951 nr 7 s. 56–57; tamże, nr 8 s. 66.

Na pierwszych stronach pisma istotną rolę odegrała także problematyka wychowawcza w rodzinie, Kościele, szkole¹⁰⁵¹ oraz w szerszym ujęciu wychowania całego społeczeństwa. Szczególną uwagę poświęcono wychowaniu dzieci¹⁰⁵², przysposobieniu młodzieży do małżeństwa i życia w społeczeństwie¹⁰⁵³, jak też właściwemu przygotowaniu samego wychowawcy¹⁰⁵⁴. Podkreślano ważną rolę pokoleniowej ciągłości w wychowaniu¹⁰⁵⁵, doceniano trud wychowawczy¹⁰⁵⁶, dawano wskazówki dobrego wychowania¹⁰⁵⁷, dostrzegano destrukcyjny wpływ wojny na moralność młodych¹⁰⁵⁸. W 1950 r. podjęto w cyklu artykułów m.in. problem kradzieży¹⁰⁵⁹ i uczono uprzejmości¹⁰⁶⁰. Pisząc o wychowaniu często za wzór stawiano świętych¹⁰⁶¹.

Refleksje dotyczące wychowania młodzieży znalazły swoje stałe miejsce w *Kolumnie młodych*, a następnie w dodatku *Sprawy młodzieżowe* (czasami *Sprawy młodzieży*). Podjęto tu wiele istotnych zagadnień: wartości, wiary, kształcenia, wyboru zawodu, czytelnictwa, twórczości młodych, właściwego zachowania, punktualności, wychowania w rodzinie, a także świętowania, wiedzy religijnej, sportu czy zabawy¹⁰⁶². Starano się również ustosunkować do spraw

¹⁰⁵¹ E. Serwański, *W trosce o młode pokolenie*, „TK” 1947 nr 34 s. 235–236; *Wychowawcze zadanie Kościoła*, „TK” 1948 nr 3 s. 21–22; (z), *O chrześcijańskie szkoły*, tamże, nr 25 s. 169; J.H. [J. Haluszka], *Błędy i braki w wychowaniu jedynaków*, tamże, s. 169–170; Z. Redzisz, *Nowy regulamin*, „TK” 1950 nr 33 s. 257–258; M. Jamrozik, *Dobre wychowanie w rodzinie katolickiej*, „TK” 1952 nr 28/29 s. 159, 210.

¹⁰⁵² Z. Grzybowski, *Wychowanie dziecka*, „TK” 1950 nr 30 s. 228; tenże, *Czy dziecko zna Boga*, tamże s. 228–229; *List pasterski J.E. Ks. Administratora Apostolskiego dr. E. Nowickiego do rodziców o religijnym wychowaniu dzieci*, tamże, nr 38 s. 303–306; tamże, nr 39 s. 314–315.

¹⁰⁵³ K. Jedliński, *Wychowanie młodzieży do życia czystego*, „TW” 1948 nr 31 s. 227–228; F. Kasperkowiak, *O młodzież dzisiejszą*, tamże, nr 46 s. 381; T.T. [T. Toth?], *Jak należy młodzież wychowywać w cnocie czystości*, „TK” 1949 nr 46 s. 406; tamże, *Pomagajmy młodzieży szanować siebie*, tamże, nr 47 s. 416; K. Jedliński, *Wychowanie młodzieży do czystości*, „TK” 1950 nr 36 s. 285–286.

¹⁰⁵⁴ L. Buśkiewicz, *O właściwe przygotowanie wychowawcze rodziców*, „TK” 1948 nr 47 s. 388, 391; T. Pomian, *Młodzież a wychowawcy*, „TK” 1949 nr 14 s. 132; S. Grzybowski, *Największy obowiązek rodziców*, „TK” 1950 nr 32 s. 246.

¹⁰⁵⁵ B. Kudelka, *Tradycja i postępowanie wychowania polskiego*, „TK” 1951 nr 12 s. 100–101.

¹⁰⁵⁶ *Trudniej dobrze wychować dziecko, niż skończyć uniwersytet*, „TK” 1949 nr 17 s. 164; Z. Dragatowa, *Najtrudniejszy egzamin*, „TK” 1951 nr 37 s. 329.

¹⁰⁵⁷ J. Domżał, *Wychowanie dzieci*, „TK” 1949 nr 18 s. 168; S. Wesołowska, *Kilka uwag o katolickim wychowaniu*, tamże, nr 26 s. 242; *Od matki zależy urabianie charakteru dziecka*, tamże, nr 33 s. 299; S. Grzybowski, *Przykład wychowuje*, „TK” 1950 nr 33 s. 256.

¹⁰⁵⁸ T. Haluch, *Problem młodzieżowy*, „TK” 1949 nr 4 s. 34–35.

¹⁰⁵⁹ Np. Z.S., *Nie kradnij*, „TK” 1950 nr 9 s. 64.

¹⁰⁶⁰ *Uczmy się uprzejmości*, „TK” 1950 nr 10 s. 72, 74

¹⁰⁶¹ S. Grzybowski, *Św. Hieronim o wychowaniu*, „TK” 1950 nr 28 s. 210; M. Jamrozik, *Św. Filomena patronka młodzieży żeńskiej*, tamże; Grzybowski, *Wielkie wzory*, „TK” 1951 nr 6 s. 48.

¹⁰⁶² W dziale *Sprawy młodzieżowe* wydrukowano m.in.: T. Tóth, *Walka o nieugiętość przekonania*, „TK” 1948 nr 1 s. 5; T.H., *Piszmy*, tamże, nr 4 s. 164; J. Pałka, *O dokształcenie młodzieży pozaszkolnej*, tamże, nr 11 s. 72–73; T. Haluch, *Młodzież a sport*, tamże, nr 20 s. 140; tenże, *O czytaniu*, tamże, nr 22 s. 152; tenże, *Słowno o grzeczności*, tamże, nr 26 s. 180; tenże, *Wierzę*

poważniejszych, jak np. do udziału młodych w powstaniu warszawskim¹⁰⁶³, do cnoty bohaterstwa i odwagi¹⁰⁶⁴, przykazań¹⁰⁶⁵, systematyczności w pracy¹⁰⁶⁶, kształcenia woli i pracy nad własnym charakterem¹⁰⁶⁷, dążenia do świętości¹⁰⁶⁸. Od początku sierpnia 1949 r. zagadnienia te obecne były czasami w formie listów do młodych¹⁰⁶⁹.

Niejednokrotnie na kartach „Tygodnika Katolickiego” poruszany był problem uzależnienia alkoholowego; oprócz wypowiedzi poważnych na ten temat, zdarzały się też żartobliwe¹⁰⁷⁰. Alkoholizm ukazywano jako szczególne zagrożenie i „wroga człowieka”¹⁰⁷¹ oraz przyczynę nieszczęścia dzieci osób uzależnionych¹⁰⁷² i całej rodziny¹⁰⁷³. Picie trunków starano się obrzydzić na wszelkie sposoby poprzez przestrzeganie przed skutkami jak też naśmiewanie się. Pisano o zachowaniu się pod wpływem alkoholu i fatalnych często następstwach¹⁰⁷⁴. Proponowaną alternatywą miały być bractwa trzeźwości organizowane przy oddziałach Caritasu, o których informowano w piśmie¹⁰⁷⁵. Czytelnicy mogli poznać nawet szczegółowy przebieg niektórych spotkań¹⁰⁷⁶. Zachęcano także do Wielkopostnej Akcji Trzeźwości, zaproponowanej w 1948 r. przez przedstawicieli Episkopatu Polski¹⁰⁷⁷. Starano się również propagować metody walki z alkoholi-

w *Boga Wszchemogącego*, tamże, nr 28 s. 200; tenże, *Młodzież w rodzinie*, tamże, nr 40 s. 318; tenże, *Będę marynarzem*, tamże, nr 42 s. 336; J.W., *Pamiętaj abyś dzień święty święcił*, tamże, nr 46 s. 378; (G.I.), *Radość i zabawa*, „TK” 1949 nr 3 s. 22; *List do młodzieży o tańcach i zabawach*, tamże, s. 23; T. Pomian, *Wiedza religijna*, tamże, nr 12 s. 108; S.Sz., *Sport*, tamże, tamże, nr 19 s. 180.

¹⁰⁶³ T. Haluch, *Młodzież w powstaniu warszawskim*, „TK” 1948 nr 32 s. 240.

¹⁰⁶⁴ S. Tworowski, *Miłość i bohaterstwo*, „TK” 1948 nr 46 s. 378; *Cnota silnych i odważnych*, „TK” 1949 nr 21 s. 198.

¹⁰⁶⁵ T.H. [T. Haluch], *Nie kradnij*, „TK” 1948 nr 48 s. 398.

¹⁰⁶⁶ T. Haluch, *Sprawy młodzieży. Sprawa najważniejsza*, „TK” 1949 nr 40 s. 354.

¹⁰⁶⁷ K. Hłakowiczówna, *Zaczynaj od siebie*, „TK” 1949 nr 3 s. 22; K.S., *Kształcenie woli*, tamże, nr 16 s. 148.

¹⁰⁶⁸ *Sprawy młodzieżowe. Sztuka świętości*, „TK” 1949 nr 3 s. 22.

¹⁰⁶⁹ Ks. Bronisław, *Odpowiadamy na listy młodzieży*, „TK” 1949 nr 37 s. 329.

¹⁰⁷⁰ *Wielkopostna akcja trzeźwości*, „TK” 1948 nr 6 s. 41; M. Sławiński, *Trzeźwość podstawą siły Ziem Odzyskanych*, tamże, nr 7 s. 45–46; K. Abgarowicz, *O moralne odrodzenie*, tamże, nr 27 s. 187–188.

¹⁰⁷¹ K. Abgarowicz, *Wróg człowieka*, „TK” 1948 nr 45 s. 368.

¹⁰⁷² J. Hernik, *Dziecię – ofiara alkoholizmu*, „TK” 1948 nr 48 s. 403; *Alkohol a dziecko*, „TK” 1949 nr 15 s. 137.

¹⁰⁷³ A. Cząstka, *Pijaństwo źródłem nieszczęść dla macierzyństwa*, „TK” 1949 nr 39 s. 348; A.B., *Tragiczny „błogostan”*, „TK” 1950 nr 40 s. 328–329.

¹⁰⁷⁴ *Smutne ale prawdziwe*, „TK” 1949 nr 8 s. 65–66.

¹⁰⁷⁵ *Alkoholizm*, „TK” 1948 nr 44 s. 363; (G), *Akcja trzeźwości w diecezji*, „TK” 1952 nr 10 s. 77.

¹⁰⁷⁶ L. Atya, *Wieczór antyalkoholowy w Zielonej Górze*, „TK” 1949 nr 14 s. 133.

¹⁰⁷⁷ *Wielkopostna Akcja Trzeźwości*, „TK” 1949 nr 10 s. 89.

zmem znane w Szwecji¹⁰⁷⁸. Proponowano nowożeńcom wesela bez podawania trunków¹⁰⁷⁹, nawołując do tego głosem autorytetów Kościoła¹⁰⁸⁰. O alkoholizmie z humorem pisał Stary Gawędziarz¹⁰⁸¹. Zaprzestaniu picia służyć miały też drobne i nieco banalne reklamy w rodzaju: „Caritas wzywa: Zamiast kieliszka wódki litr mleka dla dzieci”¹⁰⁸² czy też „Alkohol twój wróg. Alkohol odbiera ci zdrowie, majątek i honor”¹⁰⁸³. Posługiwano się nawet fragmentami *Pisma świętego*: „Pijacy nie odziedziczą Królestwa Bożego”¹⁰⁸⁴. Inne nałogi również stawały się tematem do rozważań, jak palenie, uzależnienia seksualne, używanie nieprzyzwoitych wyrazów¹⁰⁸⁵.

Ważną problematyką, do której redakcja pisma wielokrotnie powracała, była kwestia sekt; poświęcono im cykl artykułów. Omówiono specyfikę świadków Jehowy i innych sekt amerykańskich oraz nowe edycje *Biblii* przez nich rozpowszechniane¹⁰⁸⁶.

Z racji regionalnego charakteru „Tygodnika Katolickiego” często podejmowano tematy odnoszące się do Ziemi Odzyskanych. Pisano zatem o problemach osadnictwa na tych terenach, zagadnieniach dzielnicowości i integracji ludności¹⁰⁸⁷, historii tych ziem¹⁰⁸⁸, braku duszpasterzy¹⁰⁸⁹. Radowano się z otwarcia nowego zakładu wychowawczego dla przyszłych seminarzystów w Słupsku, uruchomienia Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie¹⁰⁹⁰. Wypowiadano się również na temat roli katolicyzmu w utrzymaniu polskości na tych obszarach¹⁰⁹¹, przed-

¹⁰⁷⁸ T. Koński, *Jak Szwecja walczy z alkoholem*, „TK” 1949 nr 7 s. 61–62.

¹⁰⁷⁹ I. Świński, *W obronie godności wesela*, „TK” 1949 nr 31 s. 283.

¹⁰⁸⁰ M. Sopoćko, *Alkoholizm a moralność*, „TK” 1949 nr 35–36, s. 318.

¹⁰⁸¹ Stary Gawędziarz, *Gawęda alkoholiczna*, „TK” 1948 nr 7 s. 48.

¹⁰⁸² „TK” 1948 nr 7 s. 47.

¹⁰⁸³ „TK” 1948 nr 9 s. 60.

¹⁰⁸⁴ „TK” 1949 nr 15 s. 139.

¹⁰⁸⁵ *Nalóg palenia*, „TW” 1948 nr 24 s. 163; H. Korolewski, *Jeszcze o paleniu*, tamże, nr 26 s. 184; *Nalóg palenia*, „TK” 1949 nr 7 s. 59–60; *Chrystus mi wskazał*, tamże, nr 13 s. 117, 123; M.Z., *Walka z brzydkim nałogiem*, „TK” 1951 nr 45 s. 391.

¹⁰⁸⁶ *Prawda o badaczach pisma św. i świadkach Jehowy*, „TK” 1947 nr 19 s. 4; „*Pismo św.*”, *które trzeba spalić*, tamże, nr 34 s. 239; *Skąd się wzięli Świadkowie Jehowy?*, „TK” 1948 nr 22 s. 153; *Skąd Świadkowie Jehowy mają pieniądze*, tamże, nr 32 s. 243.

¹⁰⁸⁷ B. Kudelka, *Zagadnienia dzielnicowości na Ziemiach Odzyskanych*, „TK” 1948 nr 13 s. 86–88, tamże, nr 15 s. 101; M.T., *Poznajmy i ukochajmy Ziemię Odzyskaną*, tamże, s. 99–100; T. Haluch, *Wszyscy jesteście Polakami*, tamże, nr 28 s. 205–206; E.P. [E. Paukszta], *Pogłębić proces wzajemnego oddziaływania*, tamże, nr 40 s. 358.

¹⁰⁸⁸ R.C., *Mieszkańcy krainy tysiąca jezior*, „TK” 1948 nr 36 s. 283; I. Rutkiewicz, *Jeszcze o Ziemiach Zachodnich*, „TK” 1950 nr 32 s. 243–244.

¹⁰⁸⁹ J.M., *Ksiądz na Zachodzie*, „TK” 1948 nr 28 s. 203; K.Ł., *Nasza praca na Ziemiach Odzyskanych*, tamże, nr 32 s. 235–236.

¹⁰⁹⁰ A.B-ki [A. Bardecki], *Otwarcie Wyższego seminarium Duchownego w Gorzowie*, „TK” 1948 nr 1 s. 7–8.

¹⁰⁹¹ Z. Wojciechowski, *Wkład chrześcijaństwa w Ziemię Odzyskaną*, „TK” 1948 nr 17

stawiono historię pierwszej stolicy Pomorza Zachodniego – Kamienia, uczczono przybycie w 1947 r. na uroczystość Chrystusa Króla do Gorzowa Wielkopolskiego prymasa A. Hlonda, dyskutowano na temat słuszności granicy na Odrze i Nysie, broniono prawa dostępu Polski do morza¹⁰⁹². Interesowano się jednocześnie religijnością autochtonów¹⁰⁹³ oraz rozważano problematykę zachodnią w kontekście miłości młodzieży do tych ziem¹⁰⁹⁴. Wydrukowano także orędzie prymasa A. Hlonda skierowane do ludności Ziem Odzyskanych¹⁰⁹⁵. Często z okazji uroczystości religijnych zapoznawano z działalnością małych parafii regionu¹⁰⁹⁶.

Redakcja zwracała uwagę na najważniejsze wydarzenia religijne, społeczne i kulturalne wraz z rocznicami, np. w 1947 r. na łamach „Tygodnika Katolickiego” upamiętniono uroczystości związane z 950 rocznicą męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, pisano o przybyciu do Polski prymasa Anglii – kardynała Bernarda Gryffina, w 1948 r. uczczono Konstytucję 3 maja¹⁰⁹⁷ i piątą rocznicę tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego¹⁰⁹⁸, natomiast w 1949 r. najważniejszym wydarzeniem stały się uroczystości związane z wyborem nowego prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego¹⁰⁹⁹.

Tematyka teatralna rzadziej gościła na łamach „Tygodnika Katolickiego”. Zaledwie raz, w numerze 10 z 1948 r., zamieszczona została recenzja teatralna¹¹⁰⁰, zaś rubryka *Ze sceny* jedynie w zeszycie 5 z 1949 r. na ostatniej stronie. Raz omówiono przedstawienia przygotowane przez mało znaczące trupy w okresie kolędowym¹¹⁰¹. Znacznie częściej gościła natomiast problematyka historyczna. Opisano

s. 111–112; P., *Sprawa zawsze istotna*, „TK” 1951 nr 36 s. 326.

¹⁰⁹² K. Makowiecki, *Zaludnienie Zachodu*, „TK” 1947 nr 13 s. 100–101; Z. Krauze, *Troska o duchowe odrodzenie naszych ziem*, tamże, nr 31 s. 220; L. Cieszyński, *Kamień – pierwsza stolica Pomorza Zachodniego*, tamże, nr 35 s. 244; E. Nowicki, *Orędzie arcybiskupie*, tamże, nr 36 s. 248–249; *Ziemie Zachodnie witają Prymasa Polski*, tamże, nr 42 s. 283; *Wielkie dzieło na Ziemiach Zachodnich*, tamże s. 285, 289; A.B. [A. Bardecki], *Wyższe Seminarium Duchowne w Gorzowie*, tamże, nr 47 s. 322; T. Jankowski, *Rola katolicyzmu w utrzymaniu polskości Ziem Odzyskanych*, tamże, nr 50 s. 342–343; Z. Zaborski, *Granice Odra, Nysa a sprawiedliwość*, „TK” 1948 nr 24 s. 161–162; *Morze, nasze morze...*, tamże, nr 25 s. 167–168; E. Paukszta, *Dominium maris baltici*, „TK” 1949 nr 29 s. 267.

¹⁰⁹³ F. Przybylski, *O życiu religijnym autochtonów w Gorzowie*, „TK” 1949 nr 3 s. 25.

¹⁰⁹⁴ T. Haluch, *Młodzież kat. a problem Ziem Odzyskanych*, „TW” 1948 nr 44 s. 358.

¹⁰⁹⁵ A. Hlond, *Orędzie Kardynała Prymasa do ludności Ziem Odzyskanych*, „TK” 1948 nr 25 s. 171–172.

¹⁰⁹⁶ Np. *Chrzypsko Wielkie w tradycji i działaniu*, „TK” 1949 nr 32 s. 294; *Uroczystość Bożego Ciała w Bogdańcu*, tamże, s. 295; *Radosne dni Jesionowa*, tamże, nr 34 s. 113; *Uczestnik, Piła – Parafia św. Rodziny*, tamże, nr 37 s. 330.

¹⁰⁹⁷ A. Moździerz, *Rocznica Narodowa*, „TK” 1948 nr 18 s. 117–118.

¹⁰⁹⁸ T. Haluch, *Smutna rocznica*, „TK” 1948 nr 26 s. 183.

¹⁰⁹⁹ *Ingres Prymasa Polski w stolicy*, „TK” 1949 nr 9 s. 80, 83.

¹¹⁰⁰ J.K., *Rozdroże miłości*, „TK” 1948 nr 10 s. 67.

¹¹⁰¹ *Ze sceny*, „TK” 1949 nr 6 s. 54.

dzieje grodu w Biskupinie¹¹⁰², losy kościołów i klasztorów na terenach Polski¹¹⁰³, historię Ziem Zachodnich¹¹⁰⁴. Przeplatana z historyczną tematyką krajoznawcza wzbogaciła dział rozrywkowy. Autorzy artykułów wskazywali odbiorcom miejsca warte odwiedzenia¹¹⁰⁵. Szczególnie zapoznawano z miastami i krajobrazami Ziem Zachodnich¹¹⁰⁶. Zachęcano do przechadzki po Gdańsku¹¹⁰⁷, Olsztynie¹¹⁰⁸ i Kołobrzegu¹¹⁰⁹. W artykułach krajoznawczych opisywano miasta polskie, ale też całe dzielnice kraju i proponowano szlaki wędrówek¹¹¹⁰.

Podejmowano jednocześnie tematykę prasową i dziennikarską¹¹¹¹. Szczególną uwagę poświęcano z racji charakteru pisma prasie katolickiej¹¹¹². Uświadamiano jej ważną rolę w dokształcaniu katolików¹¹¹³. Śledzono na bieżąco pracę oddziałów Caritasu na Ziemiach Zachodnich¹¹¹⁴, a czasami informowano o ich działalności za granicą¹¹¹⁵. Interesowano się szkołami wyższymi, głównie Katolickim

¹¹⁰² A. Łączyńska, *Biskupin najcenniejszy i najpełniejszy dokument kultury łużyckiej*, „TK” 1949 nr 29 s. 268.

¹¹⁰³ J. Franczak, *Kościół parafialny w Lubsku*, „TK” 1948 nr 35 s. 275; tamże, nr 36 s. 285; *Od „Tryglowa” do wspaniałej katedry*, tamże, nr 42 s. 341; *Fara kościarna w nowej szacie*, „TK” 1950 nr 1 s. 4; J. Kasztelan, *Byłem w Lubiniu*, tamże, nr 25 s. 186, 189; (jj), *Górka Duchowna i świątynia Matki Boskiej Pocieszenia*, tamże, nr 31 s. 242; St. J., *Najpiękniejsze kościoły w Polsce na cześć Najśw. Marii Panny*, tamże, nr 32 s. 249–250.

¹¹⁰⁴ M. Tobiasz, *Nieco z historii Ziem Zachodnich. Pomorze Zachodnie*, „TK” 1950 nr 26 s. 194, 198.

¹¹⁰⁵ *Karkonosze i Liczyrzepa*, „TK” 1949 nr 35/36 s. 322; A. Ł., *Notatki z podróży. Kraj lasów i sadów – Krosno Nadodrzańskie*, tamże, nr 44 s. 392; Parafianin, *Coś o Łagowie Lubuskim*, „TK” 1950 nr 28 s. 213; T. Prus Wiśniowski, *Piękno ziemi polskiej*, „TK” 1951 nr 24 s. 218–219.

¹¹⁰⁶ (jj), *Sieraków – miasto nad Wartą*, „TK” 1950 nr 1 s. 7; *Chojno nad Wartą wieś historyczna wśród lasów*, tamże, nr 3 s. 21; H. Haluch, *Z wędrówek po Pomorzu Zachodnim. Koszalin*, tamże, nr 27 s. 205; *Szczecin tętniący pracą*, tamże, nr 28 s. 211–212; K. Młynarz, *Wambierzyce – Dolnośląska Jeruzolima*, tamże, nr 29 s. 221–222; P., *W czas letnich wędrówek*, „TK” 1951 nr 26 s. 238.

¹¹⁰⁷ W. Turski, *Gdańsk wczorajszy w perspektywie dzisiejszej*, „TK” 1951 nr 2 s. 15.

¹¹⁰⁸ T. Prus-Wiśniowski, *Olsztyn*, „TK” 1951 nr 40 s. 355.

¹¹⁰⁹ Tenże, *Kołobrzeg*, „TK” 1951 nr 45 s. 394.

¹¹¹⁰ L. Fraś, *Śląskie miejscowości pątnicze*, „TK” 1948 nr 33 s. 250; Stary gawędziarz, *Zielona Góra – Jelenia Góra*, tamże, nr 39 s. 312; A.A. Olkiewicz, *Kaszuby*, „TK” 1951 nr 26 s. 237; T. Prus-Wiśniowski, *Szlakiem jezior mazurskich*, tamże, nr 36 s. 323, 325; T. Prus-Wiśniowski, *Z wędrówek po Ziemi Lubuskiej*, „TK” 1952 nr 20 s. 150–1951; tamże, nr 21 s. 156–157.

¹¹¹¹ Ks. Dubaniowski, *Prasa i jej wolność*, „TK” 1947 nr 16 s. 122–123; *Watykańska szkoła dziennikarska*, „TK” 1950 nr 1 s. 2.

¹¹¹² *Biskupi Czechosłowacji ogłosili świeżo zasady moralności katolickiej dotyczące prasy, teatru, filmu i tańca*, „TK” 1948 nr 33 s. 254; Z. Szewczyk, *Zadania prasy katolickiej*, „TK” 1950 nr 34 s. 264.

¹¹¹³ *Zadania prasy katolickiej w Polsce*, „TK” 1948 nr 42 s. 339.

¹¹¹⁴ sz., *Tegoroczna „akcja letnia” Związku „Caritas” diec. Gorzowskiej*, „TK” 1948 nr 40 s. 321; Z.S., *„Caritas Academica” w Szczecinie*, „TK” 1949 nr 1 s. 6; *Szalwnia „Caritas” w Łebie*, tamże, nr 14 s. 133.

¹¹¹⁵ *Prace Caritas w Czechosłowacji*, „TK” 1949 nr 14 s. 133.

Uniwersytetem Lubelskim¹¹¹⁶. Przedstawiano ponadto problematykę niemiecką¹¹¹⁷, pisano o stratach wśród katolików w Niemczech na skutek nazizmu¹¹¹⁸, odnotowano utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej¹¹¹⁹, wypowiedziano się na temat remilitaryzacji Niemiec¹¹²⁰ oraz prowadzono rozważania psychologiczno-historyczne dotyczące Niemców¹¹²¹. W latach 1948–1949 podjęto również problematykę Chin¹¹²².

Od połowy 1948 r. na łamach tygodnika zaczęły pojawiać się polemiki na różne tematy. Dyskusja rozgorzała w związku z niewłaściwym tłumaczeniem listu papieskiego wydanego przez Czytelnika nakładem tygodnika „Odra” w broszurze *Papież Pius XII do biskupów niemieckich*. Wytknięto liczne błędy zmieniające sens wypowiedzi papieskiej¹¹²³.

W gawędach służących rozrywce i relaksowi Stary Gawędziarz w humorystyczny sposób pisał o pięknie polskich gór, udziale w procesji Bożego Ciała, zwiedzaniu klasztoru w Trzebnicy, przepowiedniach i plotkach czy zabobonach¹¹²⁴. Jego wypowiedzi przejawiały wyraźny charakter dydaktyczny. Pod nagłówkiem *Z teki Starego Gawędziarza* można było poczytać „o cnotach” zwierząt idących za naturą w wiciu gniazda, wierności, opiece nad potomstwem¹¹²⁵. Poruszane też były sprawy poważne, np. w związku ze śmiercią Jerzego Bernanosa, pogrzebem prymasa A. Hłonda, a także wypowiedzi o pracy papieża¹¹²⁶.

Tematyka artykułów zamieszczonych w „Tygodniku Katolickim” była niezwykle różnorodna, z dominacją zagadnień religijnych, rodzinnych, wychowawczych i społecznych. Intencją redakcji było, aby publikowane w periodyku teksty miały charakter informujący, pouczający, doradczy, poradnikowy, a także rozrywkowy. Każdy z odbiorców mógł znaleźć coś dla siebie.

¹¹¹⁶ (z), *Katolickie szkoły wyższe na Dalekim Wschodzie*, „TK” 1948 nr 27 s. 189; (z), *Stulecie Kościoła katolickiego w Indiach*, tamże, nr 29 s. 209; *Katolicki Uniwersytet Lubelski czeka pomocy*, „TK” 1949 nr 41 s. 366; *Kuźnica wiedzy i pracy katolickiej*, „TK” 1951 nr 12 s. 103; *Co to jest K.U.L.?*, tamże, nr 13 s. 111.

¹¹¹⁷ T. Haluch, *Problem niemiecki*, „TK” 1948 nr 31 s. 234.

¹¹¹⁸ *Sytuacja katolicyzmu w Niemczech*, „TK” 1948 nr 37 s. 295.

¹¹¹⁹ T. Haluch, *Niemcy a my*, „TK” 1950 nr 21 s. 166.

¹¹²⁰ T.H., *Przeciw remilitaryzacji Niemiec*, „TK” 1952 nr 28/29 s. 212.

¹¹²¹ B.K., *Niemcy wczoraj i dziś*, „TK” 1951 nr 41 s. 359–360.

¹¹²² Paruzel, *Chiny – Ojczyzna Kardynała Tien*, „TK” 1949 nr 1 s. 7–8.

¹¹²³ T.H. [T. Haluch], *Na marginesie pewnego artykułu*, „TK” 1948 nr 26 s. 179; *To tak nie było*, tamże, nr 28 s. 199.

¹¹²⁴ Stary Gawędziarz, *O pięknie naszej ziemi*, „TK” 1948 nr 21 s. 146; Gawędziarz, *Obrazki z procesji Bożego Ciała*, tamże, nr 25 s. 174; Stary Gawędziarz, *Zwiedziłem klasztor w Trzebnicy*, tamże, nr 27 s. 194–195; stary gawędziarz, *Przepowiednie i plotki*, tamże, nr 40 s. 320; Stary gawędziarz, *Gawęda o polskich zabobonach*, „TK” 1949 nr 4 s. 35.

¹¹²⁵ Stary gawędziarz, *O cnotach zwierząt*, „TK” 1949 nr 21 s. 200.

¹¹²⁶ Tenże, *Jerzy Bernanos nie żyje!*, „TK” 1948 nr 31 s. 233; tenże, *Wrażenia z pogrzebu Ks. Prymasa*, tamże, nr 45 s. 371; tenże, *Gawęda o Rzymie i papieżu*, „TK” 1949 nr 17 s. 164.

Numery specjalne

Nieco inny układ posiadały edycje specjalne wydawane z okazji świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, świąt Wielkiej Nocy, uroczystości Zesłania Ducha Świętego¹¹²⁷ i innych. Starano się też przygotować czytelników do właściwego przystąpienia do sakramentu spowiedzi i przeżywania tajemnic wiary. Pomagano w przygotowaniu świątecznego stołu. Wydania specjalne objętościowo obszerniejsze, liczyły od 12 do 16 stron. Numer noworoczny z 1948 r. otworzył *List prymasa Polski*, wstępny artykuł redaktora naczelnego podsumowujący dokonania społeczne i kulturalne minionego roku oraz zapowiedzi zmian redakcyjnych. W numerach świątecznych i noworocznych redakcja zazwyczaj składała życzenia swoim czytelnikom.

Wyjątkowe wydarzenia również stawały się powodem do poszerzenia numeru. Zeszyt specjalny wydano po śmierci prymasa Polski Augusta Hlonda. Zamieszczono w nim życiorys, wspomnienia i okoliczności śmierci kardynała, opisano sam pogrzeb, na ostatniej stronie wydrukowano depesze kondolencyjne. Przypomniano jego sylwetkę w kontekście wizyty na Ziemiach Odzyskanych¹¹²⁸. Biskupowi diecezji gorzowskiej ks. Edmundowi Nowickiemu z okazji jubileuszu dwudziestopięciolecia kapłaństwa poświęcono numer 11 z 1949 r. Ukazano jego udział w powołaniu Caritasu i Seminarium Duchownego w Gorzowie oraz przypomniano jego wizytacje duszpasterskie.

Niektóre numery pisma miały charakter monograficzny. Przykładowo w specjalnym numerze 10 z 1948 r. dotyczącym papieża Piusa XII omówiono prace głowy Kościoła w kontekście wydarzeń II wojny światowej, spraw polskich, spraw młodzieży, wnoszenia nowych świętych na ołtarze, a także papieżstwa widzianego „oczami niedowiarka”. Numer 41 z 1948 r. poświęcono natomiast misjom Kościoła.

Czasami redakcja wydawała numery podwójne, np. lipcowy numer 35/36 z 1949 r., zachowujący objętość 10 stron, numer 23/24 z 1950 r. czy numer 28/29 z 1952 r.

Szata graficzna

Skromny wygląd powojennego tygodnika od początku urozmaicały czarno-białe fotografie, rysunki i reprodukcje obrazów. W miarę możliwości redakcja zamieszczała w zwykłych numerach rysunek lub zdjęcie na pierwszej stronie nawiązujące do treści artykułu. Drukowanym w piśmie tekstom towarzyszyły zdjęcia okolicznościowe, portretowe, krajobrazowe. Rysunki i obrazy były przeważnie

¹¹²⁷ Np. „TK” 1949 nr 22.

¹¹²⁸ „TK” 1948 nr 43 s. 343–354.

o treści religijnej. Wiele z nich przedstawiało Zbawiciela lub też wizerunki Maryi w cudownych obrazach (np. Matki Bożej Ostrobramskiej).

II. 16. „Tygodnik Katolicki” 1946 nr 1

p 23110 II egz. 1/16 r. 34/100 Komplet 1363

Cena 3 zł

TYGODNIK KATOLICKI

PISMO RELIGIJNE DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Rok I. Gorzów, n/W., dnia 19 maja 1946 r. Nr 1.

Z błogosławieństwem Arcypasterza

Wśród burz dziejowych, szarpł-
brych trudności, ciężkich, nieraz roz-
pacze, huragany ugiął Narod
Polski aż do samej ziemi. Ale ruzer-
wał go lub złamać nie zdołały.

Szczęśliwie kawałek wyzwał-
co przemijające a co wieczne, co zła-
dą a co prawdą, Narod Polski zbyt
silnie nieczepił się i trzymał niezawo-
dnej opoki wiary w Boga, by ja-
kolekolwiek moce lub miraż podęgi
lub zwieść go potrafiły.

Gdy narody nawet wielkie i ma-
terjalnie silniejsze rozbijały się pod
obuchem wstrząsów dziejowych lub
skazane wznoszącymi się co chwile
oparami fałszu w ciężkich nocach
się konwulsjach, Polska szła przez
wielki z wrokiem utkwionym w Sto-
licę, Piotrowa i według jej nieśmi-
nych wskazań Chrystusowej praw-
dy sterowała swymi losami.

Dlatego Narod Polski z wszyst-
kich mawiając wychodził zawsze
zycielsko, stał się nienaruszo-
nym zarty jednością, nigdy nie odkry-
ła hańby i ciężki się dzień pełnia
zdrowia swego duska. Historia po-
dziwiałe bodaj zazdrośnie tę świa-
tą wstęgę rozciągając się przez
dzisiejsze nasze Narod, dała mu
przydomek „semper fidelis”.

W tej chwili Polska znowu zna-
duje się na rozstaju czasów, w orbi-
cie ewoluujących zmagań ku nowym
formom życia zdrowego. Lecz
również z nich Polska wyjdzie zdro-
wa i bezpieczna. — Niemylnie bo-
wien i w nową swoją strukturę spo-
łeczną tchnie ducha swojej wiary
i ruszy w drogę ku dalszym działom
połi prawdom Tygo, którym
przez tyle wieków zautala i o kie-
rym wie, że On „jeden ma słowa ży-
wota”.

Ten jasny horoskop nie uwydat-
nia się, może niegdzie tak silnie jak
tu na naszych zachodnich kresach.

Zewsząd ełgna tysiące a dziś już
miliony synów Polski na ziemi
przywotów. Zalewają ogniska na świę-
tej rozpalili spuściznie, ledwo się
rozczepili i pierwszego ochłodstwa
dopatrzyli, już jeden słychać ze
wsząd krzyk staffowskiej litle
wizji: „Nie mamy Boga! Brak nam
Boga!” — Z poświęceniem wznoszą
się przydrożne krzyże, otwierają się
świętynie i następuje wpięrek tesk-
ne, późnie gwałtowne walenie za
kankasem. Bywało, że gdy nie ma-
gli się doczekać, ładowali dobytek
i ełgnęli dalek, byle żyć w promie-
nie błogosłci utajonego w Nagwie-
tym Sakramencie Pana. Tima-
cząc się, mówili, że nie czują się za-
dowoleni gdzieś brak Boga i Kościoła.

Szczęśliwie wśród powodzi cha-
su Narod. — Z granitu niezłomny
fundament jego życia i jego przy-
zwołania.

Tymczasem na naszych rubieżach
dotkliwie sprawdziły się słowa Pał-
skiet „żnivo wprawdzie obfite, lecz
pracowników mało”. — Garstka ka-
plandów na rozległą te krajinę mimo
ich wzruszających ofiar w zdrowiu
i życia nawet w części nie zdolna
jest zaspokoić lakujących ręki ka-
plandkiej serce polskich.

Z diakonską przeto pomocą sple-
szy Tygodnik Katolicki jako apo-
stól Bożej myśli i Bożej prawdy, —
Znową wotowką i twarzą pismie-
ską przytoczone serca rozjaśniał
pocztu Chrystusowego poselstwa
i porwać wzyw kł budowie świa-
tianej przyszłości, oto jego powoła-
nie.

Po nowych szlakach polskiego ży-
cia niechaj stawia niemylnie drogo-
wskazy Bożych przykazad.

Dalowie i młodzieży niech będzie
wiernym opiekunem i zaufanym
przewodnikiem, by mema nasytła
się trymał sztańdar katolickiej
Polski, gdy nas nie stanie.

Niechaj wreszcie wymowę praj-
owickich grobów tłumaczy dźwię-
czym spadkobiercom, aby dźwie-
twa swego pilnowali, by je czcili
i kochali.

Na te apostolską służbę całym
sercem błogosławię.

Gorzów, dnia 3 maja 1946 r.
X. DR EDMUND NOWICKI
Administrator Apostolski
Kamieński, Lubuski i Pralatury
Piskiej.

1946 ca 21 P 23110 II egz.

Źródło: Ze zbiorów własnych.

Jeżeli w numerze nie było żadnej fotografii ani obrazka, to starano się przy-
najmniej umieścić wiersz w ozdobnej ramce, tytuł artykułu złożyć ładniejszą
czcionką lub dołączyć ozdobnik tekstowy. Tekst urozmaicano na różne sposoby.
Przykładowo w 1951 r. nazwisko autora i tytuł opowiadania umieszczono w ram-
kach¹¹²⁹.

Pierwszą stronę niekiedy zdobiła reprodukcja obrazów np. Królowej
Apostołów („TK” 1947 nr 19), św. Joanny d’Arc („TK” 1947 nr 21), natomiast nu-
mer wydany na Boże Narodzenie 1947 r. ilustrowała reprodukcja przedstawiająca
Świętą Rodzinę oraz liczne ramki i ozdobniki przedzielające poszczególne tek-
sty. Okładki numerów wielkanocnych i bożonarodzeniowych, na Zesłanie Ducha

¹¹²⁹ Po raz pierwszy w numerze 39. z 1951 r., opowiadanie pt. *Hanka*, s. 348.

Świętego różniły się znacznie. W kolejnym wydaniu – noworocznym z 1 stycznia 1948 r. – przedstawiono obraz wyobrażający pokłon Trzech Króli przed Dzieciątkiem Jezus. Numer wielkanocny z 1948 r. na pierwszej stronie zdołał obraz Zmartwychwstałego Jezusa z aniołami, natomiast setny zeszyt „Tygodnika Katolickiego” rysunek wyobrażający zesłanie Ducha Świętego. Najładniejsze okładki posiadały zeszyt 51 z 1949 r. wydany na Boże Narodzenie, z obrazem zstępującego z nieba anioła, i numer 9 z 1951 r. z reprodukcją wizerunku Jezusa Zmartwychwstałego. Wielkanocne wydanie z 1949 r. posiadało zmienioną czcionkę tytułową na pierwszej stronie, w całym zeszycie zamieszczono więcej rysunków i fotografii. Redakcja w rubryce *Do naszych czytelników* informowała, że: „bólcząką [był] brak odpowiednich środków technicznych, umożliwiających dawanie piękniejszej szaty ilustracyjnej”¹¹³⁰.

II. 17. Zeszyt świąteczny „Tygodnika Katolickiego” z 1946 r. nr 31/32



Źródło: Zbiory własne.

¹¹³⁰ *Do naszych czytelników*, „TK” 1948 nr 1 s. 3.

Z każdym (nowym) rokiem starano się zmieniać *image* tygodnika. Zaczynano od nadania innego wyglądu winiecie tytułowej. Od początku 1948 r. pierwszy człon tytułu pisma składano czarną czcionką, kursywą, drugi prostą białą czcionką na czarnym tle; po lewej stronie umieszczano elementy graficzne – początkowo rysunek kościoła i herby (nry 1–18 z 1948 r.), a następnie (od numeru 19 z 1948 r.) był nim statek płynący po morzu. Uroczystą i staranną okładką odznaczył się również pierwszy numer jubileuszowego Roku Świętego 1950. Przedstawiono na niej Bazylikę Świętego Piotra z podpisem „Rok święty 1950”. Zdecydowano się jednocześnie na odmienny wygląd tytułu i rysunek w nagłówku. Z prawej strony założyli obrazek watykańskiej bazyliki, który towarzyszył tygodnikowi przez cały rok. Urozmaicono czcionkę rubryki *Z życia katolickiego* w 1949 r. Piąty rocznik ozdobił rysunek w środku nagłówka, przedstawiający matkę z dzieckiem, siódmy rodzinę przy czytaniu książki, a ostatni wyobrażenie krzyża.

Il. 18. „Tygodnik Katolicki” 1953 nr 7

p. 23110

TYGODNIK
Katolicki

PISMO RELIGIJNE
ZIEM ZACHODNICH

Rok VIII | Gorzów n/W, niedziela 15 lutego 1953 r. | Nr 7

ŻYWA EWANGELIA – CHRYSYD NAUCZĄCY

Naszanie należy do listy działalności Chrystusa.
W obrazie Chrystusa stawiamy mamy próbę Chrystusowego nauczania. Powiem więcej — oto mamy cząstkę istoty działalności Chrystusa.

Jezus czynił cuda — to prawda. Jest to jednak drugorzędna forma działalności. Cuda bowiem choć porwały i budziły podziw, spełniały mały tylko rolę pomocniczą. Były potwierdzeniem Jego boskiego posłannictwa i przewodnictwem Jego nauczania.

Chrystus przyszedł, by odnieść i zbawić duszę. To była misja Jego zjawnego. Żadna jednak dusza nie może być zbawiona bez swego osobistego współdziałania. Znamienne są te słowa św. Augustyna: „Panis stercoris es bez nas, ale zbawie nas bez nas nie możesz!”

Chrystus głosił naukę
Tę właśnie dzieła dokonał miał Jezus — Naczytał. Miał dać naukę Kościołowi. Miał nauczać Kościołowi wiary i życia religijnego. Miał dać doświadczenie zaplanowane przez Boga.

I Chrystus dał naukę, nazywając ją Ewangelią — „Dobra Nowina”, „Ewangelia Kościoła, Niebieskiego”. Jezusowi szereg znaków nawet sam początek nauczania. „Chłeb poczęł Jezus nauczać” (Mt. 4.

17). W innym zaś miejscu zapisał wyraziście: „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w synagogach i głosząc Ewangelię Królestwa” (Mt. 4. 23).

Treść Chrystusowego nauczania.
A czego nauczał? Sami znaleźliśmy odpowiedź na to pytanie, skoro przytoczymy kilka fragmentów Jezusowego nauczania.

„Na ulicach miast spotyka Jezus rzesze idące z Nim, oraz mijających Go łazirek, szły, a więc tych ludzi, którzy uchodzili za wotowców pod każdym względem. Oto jeden z nich swa zaniedbaną twarz zwraca swągą głowę na praktykowany przez siebie post. Oto inny wśród zbiegowców, wywołanego bieżym w labiry, rzucając jarmużem, Jezus jeszcze stałe w butni postawie w tważy, by powiedzieć: „Patrz, danielu C, że nie jestem jako inni ludzie...”

Patrz na to wielu ludzi pytało zapewne smutnie, czy taki wspan był atakować do Boga.

I wady zabiera głos Chrystus, domagając się szczeroci w postępowaniu i głębiej podbudowy. W Bogu kaze widzieć Oca Niebieskiego. „Nie kładź, który mi mówi Panis, Panis — widzie do Królestwa Niebieskiego, ale kto wypycha woje Oca mego, który jest w niebiechach, ten widzie do Królestwa Niebieskiego” (Mt. 7. 21).

Gdy policz, smaść głowę swoją i obmy oblicze swoje, aby nie okazał ludzom, że policz, nie Oca twemu, który jest w niebiechach” (Mt. 6. 17. 18). „Strzeżcie się abyście sprzedawiali wasze nie czyni przed ludzmi, aby was widzieli, inaszej nagrody miał nie będziecie u Oca waszego, który jest w Niebiechach” (Mt. 6. 1).

„Słuchaj do ludzi uprzyty być wlicen na milicję i poczucie wspólnej braterswal To ma być najbardziej charakterystycznym cechem wyznawców Chrystusa. — Abyście byli synami Oca waszego, który jest w niebiechach, który sprawia, że abicie Jego wachodzą nad dobrymi i złymi, a denerż zrasza sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt. 5. 45).

Zawiedziony swąg na kilka tyłu zapędnie. Latwo teraz odpowiedzieć na pytanie, co jest treścią nauki Chrystusa. Czym jest ta nauka? Jest ona nauką Boga, która odwieca życie Kościoła.

Jak nauczał Chrystus?
Chrystus użył najpięknego przykładu. Dale Kościołowi wzór stosowania się do wmyślow Boga. I nie bez znaczenia była ta nauka. Wtedy pod swąg taki fakt chęty, lirowanie czcilo wladra Jezusa poprzatnego w modlitwie. Ten przykład wystrzeży, by porzucić do głębi Apokaliptowe porzei powoici „Panis, naucez nas modlitwie swe” (Jk. 11. 3).

Nocna podróże Pana Jezusa w towarzystwie uczniów mal. E. von Steina

Inne kolumny tygodnika również otrzymały staranniejszą szatę graficzną. Z początkiem 1949 r. do rubryki *Ze świata* dołączono rysunek kuli ziemskiej, zaś obok nagłówka działu młodzieżowego (od zeszytu 7 z 1949 r.) umieszczono rysunek dwóch młodzieńców i dziewczyny trzymających w rękach różne narzędzia: młotek, książki, cyrkiel i ekerkę. W zwykłych edycjach czasopisma czasami do tekstu na pierwszej stronie dodawano ozdobne przerywniki graficzne¹¹³¹.

Stały dodatek *Dom i pole* wewnątrz tygodnika przyozdabiano kolejno ilustracjami przedstawiającymi robotników¹¹³², sianokosy¹¹³³, krajobraz domu i świecącego nad nim słońca¹¹³⁴, pracowników kolei¹¹³⁵. Zmieniano też wygląd nagłówka dodatku. Początkowo był on bardziej urozmaicony graficznie, od numeru 42 z 1948 r. prostszy (tytuł złożony jedynie pogrubioną czcionką). Od czasu do czasu na łamach pisma pojawiały się nieco ładniejsze nagłówki. Taki wygląd nadano np. tytułowi *Małżeństwo katolickie w świetle wiary*¹¹³⁶.

W 1952 r. na ostatniej stronie pisma publikowano cykl *Obrazki z życia Pana Jezusa* (nry 8–21), z licznymi reprodukcjami dzieł Gebharda Fugela. Pod obrazem ewangelicznym drukowano fragment *Pisma świętego*. Niekiedy edycję uzupełniał dodatek *Mały Tygodnik* (np. w 1948 r. nr 43 i w 1950 nr 28 i 41).

Urozmaiceniem szaty graficznej było również wprowadzenie jednej kolorystyki do poszczególnych wydań. Egzemplarze z 1953 r. drukowano w tonacji: zielonej (nr 1, 5, 32), niebieskiej (nr 2, 4, 9/10, 33), brązowej (nr 6, 35) i fioletowej (nr 7).

Wygląd zewnętrzny regionalnego „Tygodnika Katolickiego” był bardzo stary i dobrze dopasowany do zawartości. Reprodukcje i elementy graficzne uzupełniały teksty i czyniły periodyk łatwiejszym w odbiorze.

2.4.5. Miesięcznik „Znak” (1946–1953)

Redakcja i współpracownicy

Do grona założycieli miesięcznika „Znak” należeli: Hanna Malewska, ks. Konstanty Michalski, Jerzy Radkowski, Stefania Skwarczyńska, Stanisław Stomma, Stefan Świeżawski i Jerzy Turowicz. Funkcję redaktora

¹¹³¹ Np. „TK” 1949 nr 33 s. 297; tamże, nr 34 s. 115.

¹¹³² *Dom i pole*, „TK” 1948 nr 26 s. 181.

¹¹³³ Tamże, „TK” 1948 nr 27 s. 191.

¹¹³⁴ Tamże, „TK” 1949 nr 12 s. 109.

¹¹³⁵ Tamże, „TK” 1949 nr 46 s. 409.

¹¹³⁶ *Małżeństwo katolickie w świetle wiary*, „TK” 1950 nr 16 s. 124.

naczelnego jako pierwszy objął J. Radkowski, po nim zaś H. Malewska (od nru 3 z 1953 r.) obok nazwiska której na stronie redakcyjnej wymieniono jednocześnie S. Stommę. Skład zespołu redakcyjnego podano w czwartym numerze „Znaku” z 1947 r. Znaleźli się tu: Leon Halban, Jerzy Radkowski, Stefania Skwarczyńska, Stefan Świeżawski, Jerzy Turowicz i Jerzy Zawieyski (taki skład utrzymał się do 1949)¹¹³⁷. Do redakcji weszli również: Franciszek Błażda, Halina Bortnowska, Tomasz Fiałkowski, Antoni Gołubiew, Stanisław Grygiel, Zygmunt Kubiak, Maria Morstin-Górska, Marek Skwarnicki, Irena Sławińska, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Władysław Stróżewski, Henryk Woźniakowski, Czesław Zgorzelski. Bliskimi współpracownikami „Znaku” byli znani naukowcy, pisarze, teologowie, biskupi, kardynałowie, filozofowie, historycy¹¹³⁸. Na jego łamach wypowiadali się m.in. Roman Brandstaetter, Karol Górski, Konrad Górski, Paweł Jasienica, Jan Parandowski, Bogdan Suchodolski, Władysław Tatarkiewicz. Osoby redagujące i współpracownicy byli w większości związani jednocześnie z „Tygodnikiem Powszechnym”.

W piśmie głos zabierali również księża: Andrzej Bardecki, Innocenty Bocheński, Piotr Chojnacki, Eugeniusz Dąbrowski, Zbigniew Bonawentura Fróg, Wincenty Granat, biskup Michał Klepacz, Kazimierz Kłósak, Albert Krąpiec, Wincenty Kwiatkowski, Jan Salamucha, Franciszek Tokarz, Rudolf Weiser, Jan Wierusz-Kowalski i Karol Wojtyła. Na stronach periodyku Stefan Kisielewski podjął tematykę muzyczną¹¹³⁹, Stefania Skwarczyńska literacką¹¹⁴⁰ a Jerzy Zagórski teatralną¹¹⁴¹.

Wśród współpracowników zagranicznych w latach 1946–1953 należy wymienić przede wszystkim francuskich intelektualistów katolickich: Paula Claudela, jezuitę i pisarza katolickiego Jeana Danielou (redaktor „Etudes” i „Dieu Vivant”), Stanisława Fumeta (redaktora „Temps Présent”), Etienne’a Gilsona, niemieckiego teologa i kapłana pochodzenia włoskiego Romano Guardiniego, Jacquesa Maritaina, trapistę Tomasza Mertona, Emanuela Mouniera (redaktora „Espirit”), niemieckiego historyka i pisarza katolickiego Reinholda Schneidera, dominikanina Antonina Dalmatiusa Sertillangesa¹¹⁴² i Gustave Thibona. Publikowano również wypowiedzi i fragmenty z twórczości Gilberta Keitha Chestertona,

¹¹³⁷ „Znak” 1947 nr 4 s. redakcyjna; „Znak” 1949 nr 4 s. nlb.

¹¹³⁸ D. Patkaniowska, „Znak”. W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej, Wrocław 1992 s. 1229. Zob. też: J. Turowicz, *75 x miesięcznik „Znak”*, „TP” 1960 nr 42; „Znak” w latach 1946–1958, „Znak” 1962 nr 10; J. Hannelowa, „Ten temat się nie przeżył”, rozmowa z H. Malewską, „TP” 1968 nr 12; *Prawie wszystko o „Znaku”*, „TP” 1971 nr 18; J. Bukowski, *Dwadzieścia pięć lat „Znaku”*, „Więź” 1971 nr 10; J. Turowicz, „Znak” *Hanny Malewskiej*, „TP” 1973 nr 28; *Czterdzieści lat „Znaku”*. Numer jubileuszowy, „Znak” 1986 nr 6.

¹¹³⁹ S. Kisielewski, *Czy muzyka jest niehumanistyczna?*, „Znak” 1948 nr 3 s. 222–231.

¹¹⁴⁰ S. Skwarczyńska, *Dramat Jerzego Zawieyskiego*, „Znak” 1949 nr 3 s. 200–225.

¹¹⁴¹ J. Zagórski, *Kłopoty teatralne*, „Znak” 1946 nr 3 s. 355–364.

¹¹⁴² Więcej o nim w „Znak” 1949 nr 6 s. 477–478.

Clive'a Staplesa Lewisa, Gustave Thibona, Gertrudy von le Fort, Sigrid Undset. Redakcja zwykła zaznaczać przy końcu artykułów, że zostały one napisane „specjalnie dla prasy polskiej”.

Linia programowa

Pismo posiadało zbliżoną linię programową do „Tygodnika Powszechnego” ze względu na to samo grono redaktorów i współpracowników. Wspólnie tworzono bowiem nowe środowisko intelektualne katolików świeckich w Krakowie. „Znak”, będąc miesięcznikiem, zachował jednak charakter bardziej elitarny, docierając do węższego grona odbiorców. Ponadto do publikacji na jego łamach wybierano teksty w sposób bardziej specjalistyczny¹¹⁴³.

W słowie *Od redakcji* otwierającym pierwszy zeszyt, czytamy: „[...] świadomości odpowiedzialności, jaką dźwiga wobec narodu każda jednostka i grupa społeczna, podejmujemy wydawanie <<Znaku>> z wolą czynnego współuczestnictwa w tworzeniu nowej rzeczywistości z jasno określoną linią programową. Z podłoża najautentyczniejszego i najpełniejszego Katolicyzmu chcemy wywieść człowieka, zdolnego dzisiejszej rzeczywistości poddać, napór jej wytrzymać i zwycięsko poddać ją sobie. Sięgając do wiekowych tradycji polskiej kultury wyrosłej na podłożu Katolicyzmu, pragniemy wysiłki współczesnych Katolików sprząć razem pobudzając ich do szukania w prawdzie katolickiej rozwiązania podstawowych problemów życia indywidualnego i zbiorowego, z którym zmagają się świat powojenny. Określając w ten sposób naszą zasadniczą postawę, ustosunkowujemy się jednak pozytywnie do szeregu dokonań poza obrębem Katolicyzmu [pisownia oryginalna – E. K.]”¹¹⁴⁴. Dalej redaktorzy tłumaczyli, że jakkolwiek katolicyzm jest dla nich prawdą absolutną i ostateczną, to na płaszczyźnie egzystencjalnej, kulturowej, historycznej i współczesnej przyjmują niektóre osiągnięcia jednostek i grup, których poglądy i ideologie dalekie były jego założeniom. Pisano także: „W szczególności pragniemy zetknąć się z żywotnymi dziś a przekonaniom naszym krańcowo przeciwnymi światopoglądami, jak marksizm i neopozytywizm, nie na płaszczyźnie ślepej negacji, lecz rzeczowej wymiany poglądów”¹¹⁴⁵.

Redakcja zapowiadała propagowanie katolicyzmu społecznego zgodnego z tradycją Kościoła, jak też współczesnymi przejawami myśli katolickiej w przebudowie świata powojennego. Na łamach „Znaku” zapoznawano zarówno z poglądami Jaquesa Maritaina, jak i jednego z czołowych przedstawicieli lewicy katolickiej we Francji Emanuela Mouniera. Jerzy Turowicz pisał o drugim z nich

¹¹⁴³ D. Patkaniowska, „Znak”...

¹¹⁴⁴ „Znak” 1946 nr 1s. 1–2.

¹¹⁴⁵ Tamże, s. 2.

jako o „wybitnym katolickim myślicielu”, a po jego śmierci zapowiadał powrót do jego twórczości „bo właśnie o te idee, o które walczył Mounier, walczy i <<Znak>>: o wyciągnięcie społecznych konsekwencji z katolicyzmu, o chrześcijaństwo historycznie skuteczne, o budowanie cywilizacji personalistycznej na miejsce cywilizacji burżuazyjnej”¹¹⁴⁶. Dążono także do odbudowy państwa i kultury. Przyjęto jednak postawę krytyczną do niektórych przejawów ówczesnego życia. Zespół „Znaku”, świadomy potrzeb reform społecznych, gospodarczych i kulturalnych, zapowiedział poparcie dla „praw jednostki, wolności myśli i słowa”¹¹⁴⁷. Wśród zadań pisma wymieniono pogłębienie życia religijnego w warstwach inteligencji polskiej. Chciano też informować swoich odbiorców o postępach ruchu katolickiego w myśl zasady, że do lepszego świata dochodzi się nie tylko przez przeobrażenie życia zbiorowego, lecz przede wszystkim poprzez „przebudzenie dusz ludzkich” ku wierze w Chrystusa¹¹⁴⁸.

Redakcja „Znaku” nawiązywała do tradycji wydawanego w okresie międzywojennym warszawskiego kwartalnika „Verbum”¹¹⁴⁹, chcąc uformować nowe środowisko katolików świeckich w Polsce w oparciu o przesłanki francuskiego personalizmu. Od początku deklarowano „pluralizm, otwarcie na inne światopoglądy, w tym również – na dialog z marksizmem”¹¹⁵⁰. W latach 1946–1953 starano się realizować program katolicyzmu społecznego, stąd pojawiła się polemika z ideologią marksistowską. W zawartości pisma często starano się ukazać katolicyzm w relacji do innych światopoglądów i ideologii¹¹⁵¹.

W artykule wstępnym pierwszego zeszytu ks. Konstanty Michalski, pytając o sens i cel w dziejach, pisał: „Wyjeżdżając na głuchą wieś, zabrałem ze sobą trzy tylko książki: *Nowy Testament*, *Summę teologiczną* św. Tomasza i *Boską Komedie* Dantego. Czytałem własnymi i obcymi oczyma te trzy dzieła, podkreślając ich teksty ołówkami wszelkich kolorów, by sobie jakoś systematycznie odpowiedzieć na pytanie <<dokąd idziemy>>”¹¹⁵². Autor słusznie zauważył, że pytanie to rodziło się w „chwilach katastrof i wielkich przemian dziejowych”¹¹⁵³, podobnych do tych, jakie miały miejsce ówczesnie.

¹¹⁴⁶ J.T. [J. Turowicz], *Umarł Emanuel Mounier*, „Znak” 1950 nr 2 s. 148.

¹¹⁴⁷ „Znak” 1946 nr 1 s. 3.

¹¹⁴⁸ Tamże.

¹¹⁴⁹ Katolicki kwartalnik religijno-kulturalny i filozoficzny, wydawany w latach 1934–1939 w Warszawie. Założony przez ks. Władysława Kornilowicza. Pismo na swoich łamach propagowało założenia personalizmu chrześcijańskiego. Szerzej zob. „*Verbum*” (1934–1939): *pismo i środowisko*, t. 1: *Materiały do monografii*, t. 2: *Wybór artykułów*, oprac. M. Błońska, M. Kunowska-Porębna, S. Sawicki, Lublin 1976.

¹¹⁵⁰ D. Patkaniowska, „Znak”..., s. 1230.

¹¹⁵¹ Np. R. Mehl, *Zdarzenia – książki – ludzie. Katolicyzm – protestantyzm*, „Znak” 1950 nr 2 s. 148–151.

¹¹⁵² K. Michalski, *Dokąd idziemy*, „Znak” 1946 nr 1 s. 4–25.

¹¹⁵³ Tamże, s. 8.

Cechy wydawniczo-formalne

Ogólnopolski miesięcznik społeczno-kulturalny „Znak”, o profilu katolickim, wydawany w Krakowie, istnieje do dziś. Pierwszy numer w formacie A5 ukazał się w czerwcu 1946 r. Ostatni z okresu stalinowskiego wyszedł w marcu 1953 r.¹¹⁵⁴ Skierowany do inteligencji katolickiej, w zamierzeniu redakcji miał utrzymać charakter polemiczny i dyskusyjny. Pismo zarejestrowano w *Bibliografii katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*¹¹⁵⁵, doczekało się też drukowanej i elektronicznej wersji bibliografii zawartości z lat 1946–1996¹¹⁵⁶.

Z notki na ostatniej stronie dowiadujemy się, że wydawcą czasopisma była Spółdzielnia Wydawnicza „Znak”, tłoczono je w Drukarni Udziałowej w Krakowie¹¹⁵⁷, a później w Państwowych Krakowskich Zakładach Graficznych i Drukarni Prasowej (Wielopole 1)¹¹⁵⁸. Nakład podany na stronie redakcyjnej w 1952 r. wynosił 6 tys. egzemplarzy¹¹⁵⁹, a następnie 4,5 tys. i 5 tys. egzemplarzy¹¹⁶⁰. Zeszyt ostatni z 1953 r. wyszedł w nakładzie 2185 egzemplarzy na papierze siódmej klasy¹¹⁶¹.

Początkowo periodyk ukazywał się nieregularnie, za co redakcja każdorazowo przeproszała czytelników¹¹⁶². Niektóre zeszyty „Znaku” pomimo wytluszczonego podtytułu „miesięcznik” były łączone i obejmowały kilka miesięcy (od dwóch do czterech), o czym świadczyły wymienione w nagłówku nazwy miesięcy. Przykładowo w numerze trzecim z 1946 r. wzięto pod uwagę okres od września do grudnia. Redakcja tłumaczyła: „[...] z przyczyn od nas niezależnych, materiał zamieszczony w niniejszym numerze dochodzi do rąk czytelników z wielkim opóźnieniem. Na przyszłość mamy podstawy sądzić – pismo będzie ukazywać się regularnie”¹¹⁶³. Niestety, zeszyty 4–6 z 1947 r. również objęły kilka miesięcy (styczeń–marzec, kwiecień–czerwiec i lipiec–wrzesień). Niektóre edycje pisma odbiorcy otrzymali z miesięczną przerwą (np. nr 2 z marca i nr 3 z kwietnia 1948 r.). Periodyk zachował względną regularność jedynie w latach 1948–1949. Miesięcznik zasadniczo ukazywał się nieregularnie ze znacznymi opóźnieniami.

¹¹⁵⁴ W marcu 1953 r. pismo zawieszono i w latach 1953–1956 nastąpiła przerwa w jego wydawaniu.

¹¹⁵⁵ D. Wielgat, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych...*, s. 102.

¹¹⁵⁶ M. Filipiak, *Bibliografia miesięcznika „Znak” 1946–1996*, Kraków 1997; dostępna jest również poszerzona wersja online. Dostępny w World Wide Web <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/bibliografia.html> [dostęp 18. 12. 2010].

¹¹⁵⁷ „Znak” 1946 nr 1 s. 136.

¹¹⁵⁸ „Znak” 1948 nr 1 s. redakcyjna; „Znak” 1950 nr 5 s. redakcyjna.

¹¹⁵⁹ „Znak” 1952 nr 2 s. redakcyjna.

¹¹⁶⁰ „Znak” 1952 nr 3 s. redakcyjna; tamże, nr 4 s. redakcyjna.

¹¹⁶¹ „Znak” 1953 nr 1 s. redakcyjna.

¹¹⁶² Redakcja i administracja, *Do naszych czytelników*, „Znak” 1946 nr 3 s. 369.

¹¹⁶³ Tamże, s. 39.

Ogółem w latach 1946–1953 wyszło osiem roczników i 35 numerów. Poszczególne roczniki były niepełne, pomimo zachowania ciągłej numeracji zeszytów¹¹⁶⁴. Na stronie redakcyjnej w pierwszym numerze umieszczono „tymczasowy” adres redakcji i administracji w Krakowie, przy ul. Piłsudskiego 6, w lewej oficynie na trzecim piętrze. Redaktor przyjmował interesantów w poniedziałki, środy i piątki od 11.30 do 13.30. W numerze czwartym z 1947 r. podano inny adres, przy ul. Sobieskiego 3, m. 8 również na trzecim piętrze. Zmieniły się także numer telefonu i terminy przyjęć redakcji (poniedziałki i piątki w godz. 11.00–13.00). Z początkiem 1949 r. redakcja przyjmowała interesantów częściej, codziennie od 10 do 12 oprócz sobót. Pracownicy administracji dostępni byli natomiast codziennie od 9.00 do 12.00.

Cena pojedynczego zeszytu w 1946 r. wynosiła 40 zł, natomiast prenumerata kwartalna – 115 zł, a półroczna – 230 zł. Koszty kolejnych edycji rosły, o czym informowano na stronie redakcyjnej. Numer drugi kosztował już 50 zł, prenumerata kwartalna 145 zł, a półroczna 290 zł; trzeci 60 zł, prenumerata kwartalna – 180, półroczna – 360. W rubryce *Do naszych czytelników* wyjaśniano: „Znacznie zwiększone koszty druku spowodowały podwyższenie ceny numeru oraz zmianę warunków prenumeraty”¹¹⁶⁵. Za zeszyt czwarty z 1947 r. należało zapłacić 90 zł, a za prenumeratę kwartalną 250 zł, co tłumaczono znaczną podwyżką cen papieru¹¹⁶⁶. Kolejne wydania (od 6 z 1947 r. – do 1 z 1949 r.) utrzymały stałą cenę 100 zł, przy zachowaniu prenumeraty w wysokości 250 zł za trzy numery. Cena wzrosła znów w lutowym numerze „Znak” z 1949 r. do 120 zł za pojedynczy egzemplarz i 320 zł za prenumeratę kwartalną. Redakcja obwieściła: „Z dniem 1 stycznia 1949 r. koszty druku czasopisma zostały podwyższone o 90%. Wydawnictwo nasze walczące z największymi trudnościami finansowymi znalazło się wskutek tej podwyżki w ciężkiej sytuacji. Dlatego koniecznym stało się podniesienie ceny”¹¹⁶⁷. W zeszycie szóstym z tegoż roku wprowadzono dodatkowo prenumeratę „wspierającą 900 zł”. W ostatnim grudniowym wydaniu z 1949 r. w rubryce *Do czytelników* czytamy: „Trudne warunki finansowe zmuszają redakcję do nowej podwyżki prenumeraty. Od stycznia 1950 r. tj. od numeru 22-go prenumerata mies. <<Znak>> wynosić będzie zł 420, za poszczególne numery 150 zł [...] Podwyżka ta jest podyktowana koniecznością i mamy nadzieję, że będzie z wyrozumiałością przyjęta przez czytelników, którzy dali nam tak wiele dowodów życzliwości”¹¹⁶⁸. Na końcu początkowego zeszytu z 1950 r. zachęciano:

¹¹⁶⁴ Pierwszy rocznik składał się z 3 numerów: czerwcowego, sierpniowego i październikowo–listopadowego; rocznik drugi zawarł numery 4–7: styczeń–luty, marzec–kwiecień, maj–czerwiec i lipiec; roczniki z lat 1948–1950 były kompletne, uwzględniając wszystkie miesiące w roku; periodyk ukazywał się nieregularnie w latach 1951–1953. Rocznik szósty zawarł 4 numery: styczeń, kwiecień, lipiec–sierpień i listopad; kolejny rocznik to zeszyty z: lutego, kwietnia–maja, sierpnia i października; w ramach ostatniego rocznika wyszedł tylko jeden numer za styczeń–luty.

¹¹⁶⁵ *Do naszych czytelników*, „Znak” 1946 nr 3 s. 369.

¹¹⁶⁶ Redakcja i administracja, *Do naszych czytelników*, „Znak” 1947 nr 4 s. 18.

¹¹⁶⁷ *Od redakcji*, „Znak” 1949 nr 2 s. 11b.

¹¹⁶⁸ Redakcja, *Do czytelników*, „Znak” 1949 nr 7 s. 617.

„Tylko prenumerata gwarantuje regularny odbiór pisma i zapewnia mu podstawy egzystencji. Apelujemy do wszystkich czytelników aby zostali prenumeratorami <<Znaku>>¹¹⁶⁹. W ostatnim, piątym numerze z 1950 r. na stronie redakcyjnej widniała cena zeszytu po wymianie pieniędzy w wysokości 4,50 zł i prenumerata za 12,60 zł. Od początku 1951 r. informowano czytelników, że cena zeszytu w prenumeracie kosztuje 4,20 zł¹¹⁷⁰. Nowe prenumeraty miały być „bezwzględnie” zgłaszane do „Ruchu” do 20 dnia każdego miesiąca¹¹⁷¹. Kolejny komunikat informował, że kolportaż „Znaku” dla urzędów parafialnych, kiosków przykościelnych oraz księgarni również odbywa się za pośrednictwem „Ruchu”¹¹⁷².

Na końcu zeszytu pod spisem treści podawano ceny ogłoszeń do miesięcznika. Cała strona na ogłoszenie kosztowała 4000 zł, pół strony 2200 zł, natomiast ¼ strony 1200 zł. Ogłoszenia przyjmowano wyłącznie za pośrednictwem Polskiej Agencji Reklamy „Par”, która posiadała swoje siedziby w: Krakowie (przy Rynku Głównym 46), Poznaniu (przy ul. F. Ratajczaka 7), Bydgoszczy (pl. Wolności 7), Inowrocławiu (Św. Ducha 45) i Toruniu (ul. Mostowa 38)¹¹⁷³.

Od zeszytu 6 z 1947 r. przed spisem treści pod nagłówkiem *Od redakcji* na ostatniej stronie czasami drukowano zapowiedź zawartości najbliższych numerów¹¹⁷⁴. W rubryce wyjaśniano również przyczynę wzrostu kosztów za miesięcznik. Niekiedy redakcja na początku artykułu drukowała notę wprowadzającą do problematyki w nim poruszanej lub zapoznawiała z okolicznościami jego powstania¹¹⁷⁵. Czasem ukazywała się też nota biograficzna o autorze wraz z jego dorobkiem literackim¹¹⁷⁶.

Pierwszy rocznik zawierał 3 numery o łącznej liczbie 368 stron. Każdy zeszyt pokaźny objętościowo liczył zazwyczaj około 90–100 stron, były też zeszyty liczące sto kilkadziesiąt stron (140). Artykuły ukazujące się na łamach miesięcznika miały różną objętość, od kilku do kilkudziesięciu stron. W obrębie rocznika obowiązywała ciągła numeracja. Nakład wynosił 7–15 tysięcy egzemplarzy¹¹⁷⁷. Formy wypowiedzi były urozmaicone; m.in. przedruki artykułów z prasy europejskiej (francuskiej, angielskiej, szwajcarskiej, austriackiej) i amerykańskiej – wy-

¹¹⁶⁹ Redakcja, *Do czytelników*, „Znak” 1950 nr 1 s. 89.

¹¹⁷⁰ „Znak” 1951 nr 1 s. redakcyjna.

¹¹⁷¹ *Komunikat*, „Znak” 1951 nr 1 s. 88.

¹¹⁷² Administracja, *Komunikat*, „Znak” 1951 nr 2 s. 184.

¹¹⁷³ „Znak” 1946 nr 1 s. 140.

¹¹⁷⁴ Np. *Od redakcji*, „Znak” 1947 nr 6 s. 688; „Znak” 1949 nr 1 s. 96.

¹¹⁷⁵ Np. taką notę zamieszczono we wstępie do artykułu K.L. Konińskiego, *Ku pewności*, „Znak” 1949 nr 1 s. 1–19. Poinformowano w niej, że artykuł pochodzi z teki pośmiertnej autora, zawiera luki spowodowane niemożnością odczytania fragmentów rękopisu, a tezy w nim zawarte mogą „budzić zastrzeżenia”, za które redakcja nie brała odpowiedzialności.

¹¹⁷⁶ Nota o Grahamie Green’ie, „Znak” 1949 nr 6 s. 489–490.

¹¹⁷⁷ D. Patkaniowska, „Znak”... s. 1229; D. Wielgat w *Bibliografii katolickich...*, s. 102 podała nakład: 15 tys. – 4 tys. – 5 tys. egz.

korzystywano tu takie tytuły jak „Espirit” i „Études”¹¹⁷⁸, „Etudes Carmélitaines”¹¹⁷⁹, „Reader’s Digest”¹¹⁸⁰, „The Tablet”¹¹⁸¹, „Time”¹¹⁸², „Combat”¹¹⁸³, „Nouvelle Revue Théologique”¹¹⁸⁴, „l’Illustré”, „Die Furche”¹¹⁸⁵, „Chemins du Monde”¹¹⁸⁶. Powoływano się ponadto na wypowiedzi z „Le Bulletin des Missions”¹¹⁸⁷, „La Vie Intellectuelle”¹¹⁸⁸, „Le Vie Spirituelle”¹¹⁸⁹, „Jeunesse de l’Eglise”¹¹⁹⁰ i rodzimego „Tygodnika Powszechnego”. Posługiwano się różnymi gatunkami literackimi i dziennikarskimi: fragmentami większych całości – książek¹¹⁹¹, powieścią w odcinkach, recenzjami, kazaniami¹¹⁹², listami¹¹⁹³, listami pasterskimi, przemówieniami i mowami¹¹⁹⁴ oraz orędziami¹¹⁹⁵.

Zawartość i działy pisma

Dwa stałe działy towarzyszyły pismu w latach 1946–1953: część artykułowa i *Zdarzenia – książki – ludzie*. Na łamach „Znaku” w pierwszej, najobszerniejszej części (s. 1–120) podejmowano przede wszystkim zagadnienia światopoglądowe.

¹¹⁷⁸ Np. enuncjacja kardynała A. Liénart, *Chrześcijanin wobec postępu wiedzy*, „Znak” 1948 nr 1 s. 45–53 z grudniowego numeru „Études” z 1947 r.; wypowiedź C.E. Magny, *Mit Illiessa czyli zwycięstwo Eliot’a*, „Znak” 1949 nr 3 s. 269–272 – przedruk z sierpniowego numeru „Espirit” z 1948 r.; *List z Niemiec*, tamże, nr 7 s. 609–612 – przedruk z sierpniowego „Espirit” z 1949 r.

¹¹⁷⁹ Np. J. Golm. [J. Golmont], *Tajemnica radości*, „Znak” 1950 nr 2 s. 153–158.

¹¹⁸⁰ Np. *Biolog – świadkiem wiary*, „Znak” 1948 nr 1 s. 77–82.

¹¹⁸¹ M. Str., *Miecz proroka*, „Znak” 1948 nr 1 s. 92–94; *Kościół a konstytucja USA*, „Znak” 1949 nr 1 s. 88–91; „*Zasięg umysłu*”, tamże, nr 3 s. 281–282.

¹¹⁸² B.R., *O współczesnej sztuce religijnej*, „Znak” 1948 nr 1 s. 94–95.

¹¹⁸³ K. Horodyska, *Echa śmierci Gandhiego w prasie francuskiej*, „Znak” 1948 nr 2 s. 164–169.

¹¹⁸⁴ J. Daniélou, *Mysł chrześcijańska*, „Znak” 1948 nr 4 s. 365–372.

¹¹⁸⁵ *Ucieczka przed dzieckiem*, „Znak” 1948 nr 4 s. 380–381.

¹¹⁸⁶ Sto. [S. Stomma], *Zdarzenia–książki–ludzie, Czy katastrofa cywilizacji?*, „Znak” 1947 nr 7 s. 757–760; *Los jednostki w świecie współczesnym*, „Znak” 1948 nr 4 s. 372–377.

¹¹⁸⁷ *Zdarzenia–książki–ludzie. Dzieło misyjne wobec problemu kultur narodowych*, „Znak” 1949 nr 1 s. 86–88.

¹¹⁸⁸ M., *Zdarzenia–książki–ludzie. O swobodę dyskusji w Kościele*, „Znak” 1949 nr 2 s. 182–183.

¹¹⁸⁹ F.K., *Kongres muzyki kościelnej*, „Znak” 1950 nr 5 s. 451–453.

¹¹⁹⁰ *Zdarzenia–książki–ludzie. Nowiara wierzących*, „Znak” 1949 nr 3 s. 255–262.

¹¹⁹¹ K. Michalski, *Heroizm chrześcijański*, „Znak” 1948 nr 2 s. 97–129. Na końcu redakcja informuje, że jest to fragment większej całości, która ukaże się w bieżącym roku nakładem Wydawnictwa Mariackiego.

¹¹⁹² M. Riquet, *Katolik wobec przemian społecznych*, „Znak” 1948 nr 3 s. 269–275.

¹¹⁹³ P. Claudel, *List do przyjaciela*, „Znak” 1948 nr 2 s. 150–152.

¹¹⁹⁴ E. Gilson, *Ulubionym tworem Bożym jest rozum: (mowa akademicka)*, „Znak” 1948 nr 3 s. 232–245.

¹¹⁹⁵ „*Zmysł Boży*”: (*le sens de dieu*): *wielkopostne orędzie kardynała E. Suharda*, „Znak” 1948 nr 4 s. 326–360; *Z orędzia Prymasa Polski do narodu*, „Znak” 1949 nr 2 s. 97–98.

Przeważała problematyka społeczna¹¹⁹⁶, filozoficzna¹¹⁹⁷ (w tym tomizm¹¹⁹⁸) i religijna¹¹⁹⁹. Najczęściej gościła problematyka chrześcijańska¹²⁰⁰, teologiczna¹²⁰¹ (seria artykułów ks. Wincentego Granata m.in. dotycząca modlitwy, łaski¹²⁰²) i katolicka¹²⁰³. Ustosunkowywano się także do niektórych zagadnień apologetycznych¹²⁰⁴ czy ewolucjonizmu¹²⁰⁵. Ksiądz Kazimierz Kłósak polemizował z zakwestionowaniem dowodu istnienia Boga przez Adama Shaffa w książce *Wstęp do teorii marksizmu*¹²⁰⁶, filozoficzny dowód na istnienie Boga omówił w kolejnym artykule ojciec Albert Krąpiec¹²⁰⁷. Braku sprzeczności między wiedzą a wiarą dowodził ks. Zbigniew Bonawentura Fróg¹²⁰⁸. Na temat Całunu Turyńskiego pisał ks. Eugeniusz Dąbrowski¹²⁰⁹, natomiast o konflikcie duszy i ciała Gustave Thibon¹²¹⁰.

Redakcja zamieszczała ponadto orędzia kardynałów i prymasa¹²¹¹. W sposób zdawkowy, bez komentarza redagujących informowano o bieżących sprawach

¹¹⁹⁶ J. Turowicz, *W stronę uspołecznienia*, „Znak” 1946 nr 1 s. 63–92; S. Stomma, *Maksymalne i minimalne tendencje społeczne katolików*, tamże, nr 3 s. 257–275;

¹¹⁹⁷ K. Michalski, *Dokąd idziemy?*, „Znak” 1946 nr 1 s. 4–25; W. Tatarkiewicz, *Filozofia Newmana*, „Znak” 1948 nr 1 s. 1–7; K. Kłósak, *Podział kierunków filozoficznych u diamatyków*, „Znak” 1951 nr 2 s. 126–140; A. M. Krąpiec, *Zdrowy rozsądek i filozofia*, „Znak” 1952 nr 3 s. 185–201.

¹¹⁹⁸ S. Świeżawski, *Dlaczego tomizm?*, „Znak” 1946 nr 2 s. 153–181; M. Klepacz, *Święty Tomasz na tle dziejów myśli ludzkiej*, „Znak” 1948 nr 3 s. 193–221; W. Granat, *O nowe spojrzenie na tomizm*, tamże, nr 7 s. 604–617; I. Bocheński, *ABC tomizmu*, „Znak” 1950 nr 2 s. 89–126; A. Krąpiec, *Egzystencjalizm tomistyczny*, „Znak” 1951 nr 2 s. 108–123.

¹¹⁹⁹ H. Malewska, *Faryzeizm*, „Znak” 1946 nr 3 s. 315–321; J. Maritain, *Wielkość i nędza metafizyki*, „Znak” 1948 nr 6 s. 525–543; R. Schneider, *Człowiek przed sądem historii*, „Znak” 1952 nr 3 s. 202–213.

¹²⁰⁰ G.K. Chesterton, *Świadectwo heretyków*, „Znak” 1947 nr 5 s. 541–56; K. Michalski, *Heroizm chrześcijański*, „Znak” 1948 nr 2 s. 97–129; A. Liénart, *Chrześcijanin wobec postępu wiedzy*, tamże, nr 1 s. 45–53; J. Maritain, *Problem Królestwa Bożego*, „Znak” 1949 nr 7 s. 521–530.

¹²⁰¹ J.W. Kowalski, *Nowe kierunki teologii*, „Znak” 1948 nr 1 s. 8–23; K. Kłósak, *Metoda badań natury duszy*, „Znak” 1950 nr 1 s. 13–26; J.W. Kowalski, *Nowe kierunki w teologii*, tamże, nr 3 s. 194–206.

¹²⁰² W. Granat, *Istota modlitwy*, „Znak” 1949 nr 6 s. 463–476; tenże, *Głód łaski*, „Znak” 1950 nr 1 s. 1–12; tenże, *Natura a łaska*, tamże, nr 3 s. 207–221.

¹²⁰³ A. Gołubiew, *Dlaczego jestem katolikiem?*, „Znak” 1951 nr 1 s. 28–66; A. Bardecki, *Typy powołania kapłańskiego*, „Znak” 1952 nr 2 s. 117–133.

¹²⁰⁴ W. Kwiatkowski, *Experimentum fidei w apologetyce nowoczesnej*, „Znak” 1949 nr 3 s. 226–244.

¹²⁰⁵ K. Kłósak, *Czy upadek ewolucjonizmu antropologicznego?*, „Znak” 1949 nr 4 s. 300–307; W. Eborowicz, *Aktualne zagadnienia biblijne w świetle encykliki Humani Generis*, „Znak” 1951 nr 4 s. 302–322.

¹²⁰⁶ K. Kłósak, *Kinetyczny dowód istnienia Boga wobec nowych zarzutów*, „Znak” 1949 nr 5 s. 392–401.

¹²⁰⁷ A. Krąpiec, *Raz jeszcze o kinetycznym dowodzie istnienia Boga*, „Znak” 1950 nr 4 s. 281–295.

¹²⁰⁸ Z.B. Fróg, *Watykan przeciwko nauce?*, „Znak” 1952 nr 3 s. 226–232.

¹²⁰⁹ E. Dąbrowski, *Sprawa Całunu Turyńskiego*, „Znak” 1950 nr 4 s. 309–321.

¹²¹⁰ G. Thibon, *Niechaj człowiek nie rozłącza...*, „Znak” 1950 nr 5 s. 378–397.

¹²¹¹ E. Suhard, *„Zmysł Boży”*. *Wielkopostne orędzie*, „Znak” 1948 nr 4 s. 326–360.

w stosunkach Kościoła z państwem. Ograniczono się w zasadzie do drukowania tekstów oficjalnych dokumentów, m.in. porozumienia kwietniowego i oświadczenia sekretarza Episkopatu Polski biskupa Z. Choromańskiego dotyczące Apelu Sztokholmskiego¹²¹².

Ważny blok tematyczny stanowiła problematyka kulturalna¹²¹³ (głównie z zakresu kultury katolickiej)¹²¹⁴ i literacka. Omawiano twórczość znanych polskich i obcych poetów, pisarzy oraz dramaturgów m.in. Cypriana Kamila Norwida, Adama Mickiewicza, Stefana Żeromskiego, Jerzego Bernanosa, Thomasa Stearnsa Eliota, Lwa Tołstoja, Jerzego Lieberta, Jerzego Zawieyskiego¹²¹⁵. Rzadziej w miesięczniku drukowano wiersze¹²¹⁶. Sporadycznie zajmowano się problematyką sztuki¹²¹⁷. Pismo zamieszczało liczne recenzje książek, fragmenty dramatów, powieści i pamiętników¹²¹⁸, opowiadania¹²¹⁹, fragmenty książek¹²²⁰. Wypowiadano się też o dramacie chrześcijańskim¹²²¹ i literaturze katolickiej¹²²². Na początku 1951 r. redakcja ogłosiła ankietę dla czytelników „Znaku”, zadając pytanie o książki ostatniego stulecia, które odegrały największą rolę w kształtowaniu poglądu na świat i postawy moralnej¹²²³.

¹²¹² Z. Choromański, *Kościół jest za pokojem*, „Znak” 1950 nr 3 s. 185–186.

¹²¹³ C. Dawson, *U podłoża kultury*, „Znak” 1949 nr 5 s. 377–391.

¹²¹⁴ J. Salamucha, *O katolicką kulturę intelektualną*, „Znak” 1947 nr 5 s. 481–499; J. Turowicz, *Sprawa kultury katolickiej w Polsce*, tamże, s. 500–540.

¹²¹⁵ M. Morstin-Górska, *Norwid a współcześni*, „Znak” 1948 nr 1 s. 27–44; J.M. Świącicki, *Z tragedii wielkiego humanisty*, tamże, nr 2 s. 137–149; I. Sławińska, *Jerzy Bernanos*, „Znak” 1948 nr 5 s. 385–397; W. Dulęba, *Poezja T. S. Eliota*, tamże, nr 7 s. 623–627; I. Sławińska, *Groza słowa. (O poezji Jerzego Lieberta)*, „Znak” 1949 nr 2 s. 118–133; S. Skwarczyńska, *Dramat Jerzego Zawieyskiego*, „Znak” nr 3 s. 200–225; W. Borowy, *O wierszach religijnych Mickiewicza*, tamże, nr 7 s. 531–547; M. Morstin-Górska, *Tragedia Lwa Tołstoja*, „Znak” 1951 nr 2 s. 89–107.

¹²¹⁶ T.S. Eliot, *Wiersze*, „Znak” 1948 nr 7 s. 628–633; J. Liebert, *Wiersze*, „Znak” 1949 nr 2 s. 150–155.

¹²¹⁷ L. Niemojewski, *Świat sztuki*, „Znak” 1950 nr 4 s. 265–280; J. Zawieyski, *Problem artysty*, „Znak” 1951 nr 3 s. 202–220; J. Woźniakowski, *Pierwiastki religijne w sztuce plastycznej*, tamże, s. 221–228; L. Niemojewski, *Orędowniczka z Torcello*, „Znak” 1952 nr 4 s. 255–267.

¹²¹⁸ M.in. A. Gołubiewa, *Adam*, „Znak” 1948 nr 3 s. 246–263; A. de Saint-Exupéry, *Cytadela*, „Znak” 1949 nr 5 s. 403–409; tenże, *Pilot bojowy*, tamże, s. 409–415; *Przeżyła czasów wiele*, „Znak” 1950 nr 1 s. 33–53.

¹²¹⁹ Np. J. Zawieyskiego, *Koniec ucieczki*, „Znak” 1949 nr 7 s. 548–550.

¹²²⁰ Np. T. Mertona, *Posiew kontemplacji*, „Znak” 1952 nr 1 s. 17–40; tamże, nr 2 s. 134–159; tamże, nr 3 s. 214–225; tamże, nr 4 s. 268–286; „Znak” 1953 nr 1 s. 28–41.

¹²²¹ W. Ostrowski, *Zdarzenia – książki – ludzie. Nowy dramat chrześcijański w W. Brytanii*, „Znak” 1949 nr 4 s. 367–371; Z. Nosalewska, *Dramat chrześcijański Claudela*, tamże, nr 7 s. 578–583.

¹²²² S. Skwarczyńska, *„Literatura katolicka” jako termin w nauce o literaturze*, „Znak” 1950 nr 3 s. 222–233; J. Dobraczyński, *Postać księdza we współczesnej literaturze katolickiej*, „Znak” 1953 nr 1 s. 1–27.

¹²²³ Redakcja, *Ankieta*, „Znak” 1951 nr 3 s. 276–277.

Podobnie jak na łamach innych katolickich czasopism społeczno-kulturalnych tego okresu poruszano w artykułach zagadnienia niemieckie¹²²⁴ i dotyczące Ziemi Odzyskanych¹²²⁵. Rzadziej podejmowano zagadnienia historyczne¹²²⁶ i wychowawcze¹²²⁷.

Realizując założenia programowe personalizmu (nie zawsze katolickiego w rozumieniu Mouniera¹²²⁸), zapoznawano czytelników ze współczesnymi prądami umysłowymi we Francji¹²²⁹. Drukowano wypowiedzi francuskich intelektualistów, np. Stanisława Fumeta¹²³⁰, dominikanina Antonina Dalmatiusa Sertillangesa¹²³¹ oraz „bezimienne wypowiedzi świeckich katolików”¹²³². Odnoszono się także do katolicyzmu w relacji do innych światopoglądów i kierunków politycznych, m.in. wobec marksizmu¹²³³. Pisano o prawdzie¹²³⁴, wierze¹²³⁵, życiu¹²³⁶, naturze osoby ludzkiej¹²³⁷, rozumieniu piękna¹²³⁸ i miłości¹²³⁹. W pierwszym dziale „uznano za słuszne, aby poruszyć zagadnienie nowoczesnej sztuki religijnej” w celu wywołania szerszej dyskusji publicznej¹²⁴⁰, ze względu na to, że temat został zapomniany. Redakcja „Znaku” opracowała ankietę, w której zadano cztery pytania¹²⁴¹. Rozesłała ją do

¹²²⁴ L. Halban, *Problem kultury niemieckiej*, „Znak” 1946 nr 1 s. 26–50; *Niemcy o sobie. Czy naród niemiecki jest winien?*, „Znak” 1947 nr 6 s. 666–676.

¹²²⁵ P. Jasienica, *Prawo słabszych*, „Znak” 1948 nr 4 s. 289–303.

¹²²⁶ J.J. Szczepański, *Zapomniana wielkość historyczna*, „Znak” 1949 nr 2 s. 156–167; A. Gołubiew, *Tysiąclecie*, „Znak” 1950 nr 3 s. 187–193; H. Malewska, *Alfred Wielki w historii i legendzie*, „Znak” 1951 nr 2 s. 141–157.

¹²²⁷ P. Chojnacki, *O wychowaniu i charakterze*, „Znak” 1952 nr 2 s. 97–116.

¹²²⁸ Emmanuel Mounier, będąc jednym z czołowych przedstawicieli lewicy katolickiej oraz twórcą nurtu tzw. personalizmu otwartego, w 1932 założył miesięcznik „Esprit”.

¹²²⁹ J. Daniélou, *Życie umysłowe we Francji*, „Znak” 1946 nr 1 s. 93–109; Redakcja, *Dyskusje między katolikami francuskimi*, tamże, nr 3 s. 284–286; E. Mounier, *Przekrój ideowy Francji roku 1946*, tamże, s. 287–305.

¹²³⁰ S. Fumet, *Ecce homo*, „Znak” 1947 nr 4 s. 369–373.

¹²³¹ A.D. Sertillanges, *Rzeczywistość niewidzialna*, „Znak” 1949 nr 6 s. 477–488.

¹²³² *My – ludzie z ulicy*, „Znak” 1949 nr 6 s. 506–509.

¹²³³ J. Turowicz, *Katolicyzm i radykalizm*, „Znak” 1947 nr 4 s. 374–389; J. Daniélou, *Chrześcijanin wobec marksizmu*, tamże, nr 6 s. 612–620.

¹²³⁴ B. Suchodolski, *O prawdzie*, „Znak” 1947 nr 4 s. 390–409; W. Granat, *Wartość prawdy*, „Znak” 1949 nr 2 s. 99–117.

¹²³⁵ G.K. Chesterton, *Pięć zgonów wiary*, „Znak” 1947 nr 7 s. 733–740.

¹²³⁶ B. Suchodolski, *O wielorakości życia człowieka*, „Znak” 1948 nr 5 s. 417–444; tenże, *Dwie osie życia ludzkiego*, „Znak” 1949 nr 1 s. 33–57.

¹²³⁷ S. Świeżawski, *Osoba ludzka – jej natura i zadania*, „Znak” 1950 nr 5 s. 361–377.

¹²³⁸ Tenże, *Wytwórczość a piękno*, „Znak” 1951 nr 3 s. 185–201.

¹²³⁹ W. Granat, *Miłość przetwarzająca*, „Znak” 1951 nr 4 s. 281–301.

¹²⁴⁰ Red., *Problem nowoczesnej sztuki religijnej (Ankieta „Znaku”)*, „Znak” 1947 nr 7 s. 741.

¹²⁴¹ Poproszono adresatów o wyrażenie opinii w następujących kwestiach: przyczyny upadku sztuki religijnej, istnienie we współczesnej sztuce religijnej wartościowych tendencji i osiągnięć, trudności i możliwości odrodzenia sztuki religijnej oraz sztuka religijna a współczesne potrzeby duchowe, „Znak” 1947 nr 7 s. 741.

wybranych krytyków i artystów, po czym otrzymane odpowiedzi opublikowano w miesięczniku zachęcając czytelników do wyrażania opinii. Niekiedy w dziale artykułowym dawano nagłówki w wydaniu: *Z pism klasyków katolicyzmu*¹²⁴².

Od pierwszego zeszytu w spisie treści zamieszczonym na końcu tomu wyraźnie oddzielono część artykułową od działu *Zdarzenia – książki – ludzie* (s. 121–136), który był stale obecny do 1953 r. Znalazły w nim odzwierciedlenie sprawy bieżące dotyczące kraju i zagranicy. Prezentowano tu m.in. informacje o reformach w Anglii, pogromie kieleckim Żydów, procesie w Norymberdze, zagadnienia z zakresu muzyki¹²⁴³, sztuki¹²⁴⁴, teatru¹²⁴⁵ i filmu¹²⁴⁶. W *Zdarzeniach...* znalazły się również rozważania nt. literatury, informacje o nagrodach literackich i tytułach czasopism oraz recenzje książek¹²⁴⁷. Podejmowano równocześnie poważniejsze problemy: katolicyzmu społecznego¹²⁴⁸, stosunku egzystencjalizmu do chrześcijaństwa w przeglądzie prasy zagranicznej¹²⁴⁹, szkolnictwa za granicą czy eutanazji¹²⁵⁰. Znalazły się tu też przemówienia papieża z okazji świąt Bożego Narodzenia¹²⁵¹, listy pasterskie¹²⁵², sprawy misji¹²⁵³, spotkań międzynarodowych¹²⁵⁴ i zagranicznych kongresów katolickich¹²⁵⁵. Wśród innych wątków wymienić warto tutaj wzmianki o bombie atomowej¹²⁵⁶, ciekawostki astronomiczne¹²⁵⁷, nowinki

¹²⁴² „Znak” 1949 nr 6 s. 477.

¹²⁴³ *Muzyka wojenna*, „Znak” 1949 nr 1 s. 91–92; F.K., *Kongres muzyki kościelnej*, „Znak” 1950 nr 5 s. 451–453.

¹²⁴⁴ B.R., *O współczesnej sztuce religijnej*, „Znak” 1948 nr 1 s. 94–95; K.H., *O nową sztukę religijną*, „Znak” 1949 nr 5 s. 446–447; T.R., *Kościół w Assy – odrodzenie sztuki religijnej*, „Znak” 1951 nr 1 s. 86–87.

¹²⁴⁵ J. Zagórski, *Kłopoty teatralne*, „Znak” 1946 nr 3 s. 355–364; m., *Dramat przeznaczenia ludzkiego w teatrze współczesnym*, „Znak” 1950 nr 3 s. 258–264; „*Barabasz*” na scenie paryskiej, „Znak” 1951 nr 2 s. 174–175.

¹²⁴⁶ W.T.J., *Film katolicki*, „Znak” 1948 nr 7 s. 663–665; A. Karyszkowska, „*Międzynarodowy przegląd filmowy*”, „Znak” 1949 nr 3 s. 283–286.

¹²⁴⁷ M.J., *Wznowienie „Hochland’u”*, „Znak” 1948 nr 1 s. 87–88.

¹²⁴⁸ K. Wick, *Katolicyzm społeczny na rozstajnych drogach*, „Znak” 1948 nr 1 s. 90–92. [przedruk z szwajcarskiego czasopisma „Vaterland”]; M. Riquet, *Katolik wobec przemian społecznych*, tamże, nr 3 s. 269–275; M.S., *Ewolucja doktryny katolicko-społecznej*, tamże, nr 5 s. 466–468 [przedruk z „Études”].

¹²⁴⁹ E. Mokłowska, *Egzystencjalizm a myśl chrześcijańska*, „Znak” 1948 nr 2 s. 169–174.

¹²⁵⁰ A. Witek, *Problem eutanazji*, „Znak” 1950 nr 1 s. 76–80.

¹²⁵¹ *Tragiczny paradoks*, „Znak” 1948 nr 2 s. 159–163.

¹²⁵² E.C. Suhard, *Rozkwit czy zmierzch Kościoła?*, „Znak” 1947 nr 6 s. 648–666.

¹²⁵³ J.R. Łoniewski, *Kłopoty misyjne protestantów*, „Znak” 1949 nr 5 s. 421–428; H. Dernałowicz, *Świeckie misjonarki*, tamże, nr 6 s. 510–513; J.R. Łoniewski, *Wzrost zainteresowań misyjnych u protestantów*, „Znak” 1950 nr 1 s. 64–73; K.H., „*Ad Lucem*”, tamże, nr 3 s. 250–251.

¹²⁵⁴ *Międzynarodowe zjazdy katolickie*, „Znak” 1948 nr 1 s. 82–84; W. Mańczak, *O.N.Z. dyskutuje nad „Kartą praw człowieka”*, tamże, nr 2 s. 177–180.

¹²⁵⁵ M.J., *73 Katholikentag*, „Znak” 1949 nr 7 s. 607–609.

¹²⁵⁶ *Zdarzenia – książki – ludzie*, „Znak” 1947 nr 4 s. 461–469; *W rok po eksperymencie na Bikini*, „Znak” 1948 nr 4 s. 382–383.

¹²⁵⁷ *Astronomia w przededniu rewolucyjnych odkryć*, „Znak” 1948 nr 2 s. 180–186.

o wynalazkach naukowych i technicznych¹²⁵⁸. Od numeru czwartego z 1947 r. wprowadzono więcej tematów i wiadomości przedstawiano bardziej skrótowo. Cyklicznie pisano o sytuacji katolicyzmu w innych krajach¹²⁵⁹, o tradycji religii wschodnich¹²⁶⁰, o wznowieniu zagranicznych tytułów katolickich¹²⁶¹, o umysłowości mistyków¹²⁶², o zgonach znanych osób (np. Mahatmy Gandhiego, Emanuela Mouniera¹²⁶³). Z kolei od zeszytu czwartego z 1949 r. wprowadzono na krótko w ramach działu *Z żalobnej karty* nekrologi¹²⁶⁴. O śmierci kardynała Adama Sapiehy poinformowano na początku lipcowego zeszytu z 1951 r.¹²⁶⁵ Stałe miejsce zarówno w części artykułowej, jak i w *Zdarzeniach...* znalazły portrety znanych filozofów¹²⁶⁶, historyków¹²⁶⁷, duchowych przywódców¹²⁶⁸, duszpasterzy¹²⁶⁹, kardynałów¹²⁷⁰, teologów¹²⁷¹, przyszłych świętych¹²⁷² i świętych¹²⁷³, zasłużonych kobiet¹²⁷⁴. Zabrakło powyższego działu jedynie w kilku edycjach „Znaku” (nr 4 z 1950 r. i 1–3 z 1952 r.)

¹²⁵⁸ *Nowe maszyny matematyczne*, „Znak” 1949 nr 2 s. 186–189; *Z nowości naukowych*, tamże, nr 4 s. 373–374; *Z nowości naukowych*, tamże, nr 7 s. 616; *Z nowości naukowych*, „Znak” 1950 nr 1 s. 85–86.

¹²⁵⁹ J.D., *Współczesny katolicyzm angielski*, „Znak” 1947 nr 6 s. 676–681; M. Tur., *Katolicyzm w Stanach Zjednoczonych*, tamże, nr 7 s. 769–773; *Katolicy w Anglii i Walii*, „Znak” 1948 nr 4 s. 377–379; *Kościół a konstytucja USA*, „Znak” 1949 nr 1 s. 88–91; *Życie umysłowe katolików angielskich*, „Znak” 1950 nr 1 s. 80–84; B.M., *Kościół katolicki w nowych Indiach*, tamże, nr 2 s. 170–172.

¹²⁶⁰ A.W., *U Dalaj-Lamy i Penczen-Lamy*, „Znak” 1950 nr 2 s. 179–184.

¹²⁶¹ M.J., *Wznowienie „Hochland’u”*, „Znak” 1948 nr 1 s. 87–88.

¹²⁶² *Umysłowość mistyków*, „Znak” 1951 nr 1 s. 80–85.

¹²⁶³ *Zdarzenia – książki – ludzie. Echa śmierci Gandhiego w prasie francuskiej*, „Znak” 1948 nr 2 s. 164–169; J. T., *Umarł Emanuel Mounier*, „Znak” 1950 nr 2 s. 146–148.

¹²⁶⁴ M.in. nekrologi: o Jacka Woronieckiego, kardynała Emanuela Suharda, pisarki i laureatki nagrody Nobla Sigrid Undset, „Znak” 1949 nr 4 s. 337.

¹²⁶⁵ Redakcja, *Adam Stefan Sapieha*, „Znak” 1951 nr 2 s. nlb.

¹²⁶⁶ B. Miciński, *Portret Kanta*, „Znak” 1947 nr 6 s. 621–647; J. Turowicz, *Testament x. Konstantego Michalskiego*, „Znak” 1948 nr 2 s. 130–136.

¹²⁶⁷ J. Turowicz, *Christopher Dawson*, „Znak” 1949 nr 5 s. 416–420.

¹²⁶⁸ H. Elzenberg, *Gandhi w perspektywie dziejowej*, „Znak” 1948 nr 5 s. 398–416; J. Turowicz, *O. Jacek Woroniecki*, „Znak” 1949 nr 4 s. 338–343.

¹²⁶⁹ Quidam [A. Górski], *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, „Znak” 1947 nr 6 s. 593–611.

¹²⁷⁰ J. Zawadzki, *Zdarzenia – książki – ludzie. Kardynał Mercier*, „Znak” 1951 nr 2 s. 158–164.

¹²⁷¹ R., *Karl Barth*, „Znak” 1950 nr 3 s. 248–249.

¹²⁷² M. Morstin-Górska, *Wobec heroizmu realistycznego. O Bracie Albercie*, „Znak” 1946 nr 2 s. 143–152; *Zdarzenia – książki – ludzie. W drodze do Nazaretu [o Karolu de Foucauld]*, „Znak” 1951 nr 1 s. 78–80.

¹²⁷³ Joinville, *Z „Żywota św. Ludwika”*, „Znak” 1948 nr 2 s. 153–158; M. Winowska, *Św. Elżbieta Węgierska*, „Znak” 1949 nr 1 s. 20–32; H. Dernałowicz, *Zdarzenia – książki – ludzie. Święty – pustelnik – polityk [Mikołaj de Flue]*, tamże, nr 3 s. 262–266; J.R. Łoniowski, *Zdarzenia – książki – ludzie. Japonia czci św. Franciszka Ksawerego*, tamże, nr 7 s. 603–607.

¹²⁷⁴ Np. M. Morstin-Górska, *Dwie postacie kobiece francuskiego ruchu oporu Simone Weil i Marietta Martin*, „Znak” 1949 nr 7 s. 589–602.

Na końcu działu w *Kronice* obecny był przegląd wiadomości z różnych czasopism, najczęściej z „Twórczości”, „Nauki i Sztuki”, „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego”, „Dziś i Jutro”, „Odrodzenia” czy „Kuźnicy”¹²⁷⁵. Redakcja na kilku stronach w sposób krytyczny odnosiła się do najważniejszych i najciekawszych artykułów z przeglądu polskiej prasy. Praktyka przeglądu prasy zaniknęła w kolejnych latach.

Po dziale *Zdarzenia – książki – ludzie* niekiedy drukowano *Sprostowania*, natomiast w rubryce *Do czytelników* zwracano się z nagłącymi sprawami. W drugiej z wymienionych rubryk powiadamiano odbiorców o posiadaniu poprzednich roczników „Znaku”, które można było nabyć pojedynczo lub w kompletach¹²⁷⁶. *Książki nadesłane do redakcji* lub *Spis książek nadesłanych do redakcji* zamieszczano na ostatnich stronach. Rzadko ostatnie strony zajmowały reklamy (tytułów prasowych i książek).

Część zatytułowana *Poszukiwania* (licząca 19 stron) pojawiła się jednokrotnie (nr 4 z 1947 r.) pomiędzy częścią artykułową a *Zdarzeniami...*, podobnie też *Fragmenty piśmiennictwa średniowiecznego* (nr 3 z 1948 s. 264–268) i kolumna pod nagłówkiem *List do redakcji*. W tej ostatniej zacytowano wypowiedź czytelniczki „Znaku” na temat Całunu Turyńskiego¹²⁷⁷.

Kontakty z czytelnikami

Od drugiego zeszytu pojawiła się rubryka *Do czytelników*, czasem *Do naszych czytelników*. W niej redakcja przeważnie przepraszała za opóźnienie w wydawaniu pisma, informowała o wzroście kosztów prenumeraty i wszelkich problemach związanych z kolportażem periodyku¹²⁷⁸.

Od początku tworzący pismo, nie chcąc narzucać swoim odbiorcom „strawy duchowej”, zachęcali do współpracy: „Przedstawiając czytelnikom <<Znaku>> problemy, żywo nas obchodzące [...] pragniemy usłyszeć w zamian opinie, postulaty, sprzeciwy, wątpliwości lub aprobatę”¹²⁷⁹. Oczekiwano zatem dialogu listowego oraz nadsyłania różnorodnych materiałów do działu *Zdarzenia – książki – ludzie*, który w zamiarze redagujących miał stać się z czasem „zwierciadłem współczesności”¹²⁸⁰. Nie obiecywano jednocześnie spełnienia wszystkich życzeń. W ostatnim numerze z 1950 r. powiadamiano o przejęciu rozprowadzania „Znaku” przez Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”, w związku

¹²⁷⁵ „Znak” 1946 nr 1 s. 121–136; tamże, nr 2 s. 224–254.

¹²⁷⁶ Roczniki: 1–2 (numery 1–7) kosztowały 275 zł, 3 (numery 8–14) – 525 zł, komplet – 800 zł. *Do czytelników*, „Znak” 1949 nr 3 s. 288.

¹²⁷⁷ W. Weiss-Dąmbaska, *List do redakcji*, „Znak” 1950 nr 5 s. 455–456.

¹²⁷⁸ *Do naszych czytelników*, „Znak” 1946 nr 3 s. 369; „Znak” 1947 nr 4 s. nlb.

¹²⁷⁹ Redakcja, *Do czytelników*, „Znak” 1946 nr 2 s. 254.

¹²⁸⁰ Tamże.

z czym należało wpłacać za prenumeratę z góry na konto i adres PPK „Ruch” – „Tygodnik Powszechny” („Znak”) Karków, ul. Lubicz 42. Zwrócono się jednocześnie z apelem do czytelników, którzy dotąd nabywali periodyk w sprzedaży, aby zechcieli zostać prenumeratorami¹²⁸¹.

Zgodnie z zapowiedzią podjęto w *Zdarzeniach...* bardzo różnorodną problematykę, np. bezpieczeństwa w dobie broni atomowej¹²⁸², reformy szkolnictwa we Francji¹²⁸³. Przy ważnych okazjach redakcja zwracała się do czytelników bardziej osobiście. Pisano: „Są ludzie, których imionami nazywane są epoki. Gandhi do nich należał. [...] Śmierć jego jest sprawą całej ludzkości [...]”¹²⁸⁴. W numerze 2 z 1948 r. pojawiły się rubryki w *Zdarzeniach...* uściślające poruszaną problematykę, a zatytułowane *Nowe drogi nauki* i *Nowe problemy prawne*.

Artykuły przybliżające czytelnikom ludzi i ich dorobek twórczy były raczej obszernie (20–30 stron). Niektóre zeszyty miały charakter monograficzny, np. poglądom kardynała Johna Henry’ego Newmana poświęcono zeszyt 1 z 1948 r., przedstawiając jego myśl filozoficzną, teologiczną i fragmenty rozważań. Omówiono także poglądy filozoficzne Władysława Tatarkiewicza¹²⁸⁵ i ks. biskupa Michała Klepacza¹²⁸⁶ oraz zapoznano z teologicznymi wypowiedziami o. Jana Wierusza-Kowalskiego¹²⁸⁷. Niekiedy okazją do opracowania wspomnień była śmierć znanej osobistości Kościoła¹²⁸⁸. Jak przystało na pismo katolickie, nie zabrakło również życiorysów osób kanonizowanych lub pretendujących do tego miana¹²⁸⁹.

Szata graficzna

Jednokolorową i stonowaną okładkę podzielono na trzy części. Oprócz dużego i pogrubionego tytułu, zajmującego 1/3 strony wraz z podtytułem „miesięcznik”, widniały na niej spis zawartości zeszytu (imiona i nazwiska autorów wraz z tytułami artykułów) oraz nazwy miast Kraków–Łódź–Lublin, numer rocznika, miesiąc i rok ukazania. W prawym dolnym rogu za pomocą dużej

¹²⁸¹ Redakcja, *Do czytelników*, „Znak” 1950 nr 5 s. 456.

¹²⁸² *Warunki bezpieczeństwa w dobie broni atomowej* (wg. *The Saturday Evening Post*), „Znak” 1946 nr 3 s. 338–341.

¹²⁸³ *Wokół reformy szkolnictwa we Francji*, „Znak” 1946 nr 3 s. 350–352.

¹²⁸⁴ Redakcja, *Gandhi*, „Znak” 1948 nr 1 s. 96.

¹²⁸⁵ W. Tatarkiewicz, *Filozofia Newmana*, „Znak” 1948 nr 1 s. 1–7.

¹²⁸⁶ M. Klepacz, *Święty Tomasz na tle dziejów myśli ludzkiej*, „Znak” 1948 nr 3 s. 193–221.

¹²⁸⁷ J.W. Kowalski, *Nowe kierunki teologii: problem wiary w teologii angielskiej*, „Znak” 1948 nr 1 s. 8–23.

¹²⁸⁸ J. Turowicz, *Testament x. Konstantego Michalskiego*, „Znak” 1948 nr 2 s. 130–136.

¹²⁸⁹ M. Morstin-Górska, *Wobec heroizmu realistycznego: o Bracie Albercie*, „Znak” 1946 nr 2 s. 143–152; Joinville, Z., *Żywota świętego Ludwika*, „Znak” 1948 nr 2 s. 153–158.

cyfry oznaczano kolejny zeszyt. Jedynym urozmaiceniem szaty graficznej czasopisma była kolorowa czcionka na okładce, np. w numerze 4 z 1947 r. zastosowano czerwoną. Wygląd „Znaku” z założenia był dość skromny. Niektóre działy posiadały mniejszą czcionkę, druk był jednoszpaltowy. Ostatnią stronicę zajmował napis *In hoc signo vinces*. Nie wydawano zeszytów okolicznościowych i świątecznych.

Il. 19. Pierwszy zeszyt „Znaku” z 1946 r.



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Ukazujący się nieregularnie miesięcznik „Znak” posiadał nieco odmienny charakter od dotychczas omówionych czasopism społeczno-kulturalnych. Jego łamy wypełniały często rozważania religijne i filozoficzne, dzięki którym zyskał miano bardziej elitarnego periodyku. Niezwykle skromna szata graficzna współgrała z wysoce intelektualną zawartością.

2.4.6. „Przegląd Powszechny” (1947–1953)

Po II wojnie światowej wznowiono „Przegląd Powszechny” – pismo jezuickie o długiej tradycji wydawniczej¹²⁹⁰. Miesięcznik zachował charakter religijny, kulturalny i społeczny, o czym informowano w podtytule. W pierwszym, grudniowym, numerze, a kolejnym 224 tomie¹²⁹¹, czytamy: „Zdaje nam się, że <<Przegląd Powszechny>> nie musi się publiczności polskiej przedstawiać. Nie zjawia się bowiem dopiero dziś [...] Przeciwnie, należy on do najstarszych w Polsce czasopism w ogóle”¹²⁹². W okresie powojennym periodyk o charakterze elitarnym posiadał nadal zasięg ogólnopolski¹²⁹³.

Redakcja i współpracownicy pisma

Współpracowników „Przeglądu Powszechnego” wspominano w następujący sposób: „Jego wczorajsi pionierzy wyginęli prawie wszyscy na swych posterunkach lub w koncentracyjnych obozach. Na ich miejsce przychodzą inni, młodszy. Zmienia się obsada, ale dzieło trwa [...] o wyraźnie zakreślonym obliczu”¹²⁹⁴. Na końcu grudniowego zeszytu z 1947 r. widniała informacja: „Redagują pisarze Towarzystwa Jezusowego”¹²⁹⁵. Redaktorem naczelnym w latach 1947–1952 był Stanisław Wawryn. Na kilka miesięcy przed zamknięciem tytułu prasowego w latach 1952–1953 redakcję objął Jan Piwiński, który zredagował zaledwie trzy ostatnie numery¹²⁹⁶.

Wśród piszących na łamach „Przeglądu Powszechnego” zachowano nadal zasadę trzech grup. Pierwszą tworzyli ojcowie jezuici związani z wydawnictwem i wykładowcy jezuicki, drugą – księża duchowni nie należący do zakonu jezu-

¹²⁹⁰ Pierwszy numer „Przeglądu Powszechnego” [dalej „PP”] ukazał się w 1884. W okresie wydawania pisma istniejącego do dziś można wyróżnić kilka etapów: 1884–1939 (z przerwą w l. 1914–1915), 1947–1953 i od 1982 r. do chwili obecnej. Redaktorami naczelnymi byli jezuici: założyciel Marian Morawski (w l. 1884–1901), Stanisław Kobyłecki (1901–1902), Jan Pawełski (1902–1918), Jan Urban (1919–1933), Jan Rostworowski (1933–1936), Edward Kosibowicz (1936–1939). Najpierw wydawane w Krakowie, a następnie, od 1936 r., w Warszawie. Źródło: M. Jagiełło, *Trwałość i zmiana. Szkice o „Przeglądzie Powszechnym” 1884–1918*, Warszawa 1993, s. 5; Z. Jakubowski, „Przegląd Powszechny” 1884–1985, Warszawa 1987, s. 82; J. Rostworowski, *Pamięci trzech b. redaktorów „Przeglądu”*, „PP” 1947 nr 12 s. 14–20.

¹²⁹¹ Tom poprzedni 223 zawarł zeszytu z lipca i sierpnia 1939 r. oraz został przerwany na stronie 208. Działania wojenne nie pozwoliły na ukazanie się numeru wrześniowego i spowodowały przerwę w wydawaniu pisma w l. 1939–1946. „PP” 1947 nr 12 s. 2.

¹²⁹² Redakcja, „PP” 1947 nr 12 s. 3.

¹²⁹³ Z. Jakubowski, „Przegląd Powszechny” 1884–1985..., s. 163.

¹²⁹⁴ Redakcja, „PP” 1947 nr 12 s. 3.

¹²⁹⁵ „PP” 1947 nr 12 s. 80.

¹²⁹⁶ Z. Jakubowski, „Przegląd Powszechny” 1884–1985..., s. 53.

itów, trzecią zaś osoby świeckie (profesorowie uniwersyteccy, literaci, artyści)¹²⁹⁷. W okresie 1947–1953 wśród jezuitów wypowiadających się na łamach miesięcznika znaleźli się: Włodzimierz Kamiński, Aleksander Kisiel, Franciszek Macios, Józef Majkowski, Leon Mońko, Jan Popiel, Jan Popłatek, Walenty Prokulski, Jan Rosiak, Jan Rostworowski, Paweł Siwek, Franciszek Tokarz, Bogusław Waczyński, Stanisław Wawryn, Józef Wieteska i Kazimierz Wilczyński. Wypowiadali się oni raczej w odezwach i artykułach okolicznościowych. Liczne i zróżnicowane grono duchownych, którzy nie podlegali regule jezuickiej tworzyli biskupi i księża. Głos zabrali na łamach pisma m.in. prymas August Hlond, biskupi: Herbert Bednorz, Antoni Pawłowski, Wincenty Urban, oraz redaktorzy innych pism: Jan Piwowarczyk i Michał Rękas. Do grona współpracowników należeli także księża: Józef Dajczak, Franciszek Dziasek, Franciszek Jemelka, Kazimierz Kłósak, W. Kowalski, Zygmunt Kozubski, Anzelm Kubit, Józef Pastuszka, Marian Rzeszewski, Franciszek Sawicki, Alfons Schletz, Aleksander Usowicz, Eugeniusz Weron, Władysław Wicher, Józef Winkowski, Jacek Woroniecki, H. Zarembowicz. Krąg świeckich zasilili natomiast: Wojciech Bąk, Czesław Białobrzęski, Adam Bochniak, Maria Chojecka, Stanisław Chyliński, Paweł Czartoryski; w zakresie literatury: Wiktor Doda, Tadeusz Dworak, Tadeusz Grabowski, Władysław Konopczyński, Jan Korzonek, Zofia Starowiejska-Morstinowa, Irena Pannenkowa, Zbigniew Pędziński, Milada Pollakowa, Olgierd Porycki, Maria Winowska. Na temat kultury polskiej wypowiadali się m.in. Karol Górski, Konrad Górski, Kazimierz Krobicki; krytykę różnego rodzaju uprawiali: Bolesław Hertyński, Stanisław Kamiński, Celina Komornicka, Marek Krupiński, Zygmunt Lichniak, Zenon Łukaszewicz, Marian Olszewski, Jacek Orpieński, Bogdan Ostromecki, Marian Plezia, Irena Sławińska, Jerzy Starnawski, Kazimierz Tymieniecki, Jan Ujda, Ryszard Wasita, Hanna Waśkiewicz, Paweł Wołowski. O teatrze pisali Jerzy Kierst i L. Mańko, zagadnienia z historii Polski poruszał natomiast Jerzy Pilecki. Różna problematyka była w kręgu zainteresowań: Piotra Lejeu i Józefy Mariańskiej. Zagadnienia filozoficzne omawiali Waclaw Niedźwiadek i Jan Nowakowski. Historii Kościoła dotyczyły artykuły siostry Marii Renaty. Problematykę niemiecką w latach 1948–1949 podjął Aleksander Rogalski, naukę społeczną Kościoła Czesław Strzeszewski, zagadnienia gospodarcze Kazimierz Studentowicz, a kwestie prawne Kazimierz Szwarzenberg-Czerny. Marian Józef Świącicki odnosił się do zagadnień pedagogicznych, literaturoznawczych i socjologii kultury.

Zasadą powojennego zespołu redakcyjnego „Przeglądu Powszechnego” było, aby przy tak dużej różnorodności tematycznej artykuły nadsyłane do redakcji nie przekraczały 10 stron druku¹²⁹⁸.

¹²⁹⁷ Tamże, s. 97, 105–107; A. Kaleta, *Tematyka i metody popularyzacji książki na łamach „Przeglądu Powszechnego”...*, s. 371.

¹²⁹⁸ „PP” 1947 nr 12 s. 80.

Założenia programowe

Zadanie „Przeglądu Powszechnego” określono w następujący sposób: „Pismo nasze poświęcić się pragnie, w miarę swych skromnych sił dziełu kulturalnej odbudowy kraju a zwłaszcza dziełu krzewienia w polskiej duszy rodzimych obyczajów i charyzmatów [...] w duchu miłości i prawdy”¹²⁹⁹. W tonie chciano zachować „umiar i spokój pozytywnego wykładu”¹³⁰⁰. Każdy zeszyt pod nagłówkiem zawierał cytaty z Psalmu 143 „Błogosławiony lud, którego Panem Bóg jego”. Wydanie noworoczne z 1948 r. rozpoczęto wstępem pióra prymasa Polski Augusta Hlonda, w którym czytamy o inicjatywie odbudowy świątyń warszawskich, oraz zapowiedzią, iż „[...] nie ustanie remont dusz. Będziemy dalej odgruzowywać serca, rozorywać ugory życia, zdzierać zaćmy myślowe. Wśród burzy, która dziejom nowe koryto żłobi, będziemy kształtować człowieka wierzącego, wspartego na Bożym przykazaniu. [...] Nowych czasów nie pojmujemy jako grobu ducha”¹³⁰¹.

Od początku istnienia periodyk skierowano do inteligencji, co jednak w nowych warunkach skorygowano: „Dziś jawi się jednak nowa kategoria osób, które skromniejsze może nawet wykształcenie, wyniesione ze szkoły, umiały dziwnie rozszerzyć i pogłębić, czy to przez późniejsze kontakty z książką czy to przez żywy i świadomy udział w powszechnym doświadczeniu. Jasnym jest bowiem, że w tyglu cierpienia, przy bystrej obserwacji i refleksji nad sobą, umysł człowieka o wrodzonej inteligencji – mniejsza o to czy będzie to robotnik, rzemieślnik, chłop czy kupiec – tak szybko życiowo dojrzewa i uczy się sztuki samodzielnego myślenia, iż smutnym byłoby anachronizmem ograniczać zastępy naszej inteligencji tylko do cenzusu czysto formalnego wykształcenia. I my tego czynić nie chcemy”¹³⁰². O naukowości miesięcznika świadczyły, oprócz stylu wypowiedzi i dobrej argumentacji, liczne przypisy w artykułach.

Cechy wydawniczo-formalne

Pierwszy numer powojenny czasopisma czytelnicy mogli nabyć w grudniu 1947 r., ostatni zaś z okresu stalinowskiego w styczniu 1953 r. (nr 731). Miesięcznik ukazywał się w Wydawnictwie Księży Jezuitów w Warszawie, a tłoczono go „na papierze V klasy” w Drukarni Spółdzielczej „Słowo”¹³⁰³, a od po-

¹²⁹⁹ Redakcja, „PP” 1947 nr 12 s. 3.

¹³⁰⁰ Tamże, s. 4.

¹³⁰¹ A. Hlond, *List noworoczny*, „PP” 1948 nr 1 s. 3.

¹³⁰² Redakcja, „PP” 1947 nr 12 s. 3.

¹³⁰³ Wcześniej drukowano je kolejno w drukarniach: Wł. L. Anczyca, E. i K. Kozieńskich, drukarni „Czasu” i w jezuickiej drukarni krakowskiej zwanej Drukarnią „Przeglądu Powszechnego”. Źródło: Z. Jakubowski, *„Przegląd Powszechny” 1884–1985...*, s. 75.

czątku 1949 r. w Spółdzielni Wydawniczej „Chłopski Świat” mieszczącej się przy Al. Jerozolimskich 83¹³⁰⁴. Nakład wynosił 5 tys. egzemplarzy¹³⁰⁵. Redakcja urzędowała przy ul. Rakowieckiej 61. Łącznie w latach 1947–1953 ukazało się siedem roczników, w tym 57 zeszytów.

Każdy zeszyt zaopatrzony spisem treści (w pierwszym numerze na końcu, a następnie na początku) liczył około 80 stron. W nagłówku pierwszej strony znalazły się następujące informacje: od lewej numer tomu, rok i miesiąc, cena, kolejny zeszyt w obrębie roku i w nawiasie od początku wydawania, pod nimi tytuł pisma, podtytuł, motto oraz zawartość. Na samym dole podawano adres redakcji z nazwą wydawnictwa.

Pojedynczy egzemplarz kosztował 100 zł, a od początku 1952 r. – 5 zł (numery podwójne 10 zł). Prenumerata, którą można było zamówić w administracji wydawnictwa wynosiła początkowo 1000 zł rocznie, 500 półrocznie i 250 kwartalnie. Czytelnikom podano także numer konta bankowego i numer telefonu do administracji. Koszt prenumeraty uległ zmianie od początku 1950 r. po wymianie pieniędzy. Za roczne otrzymywanie pisma należało zapłacić 60 zł, za półroczne odpowiednio 30 zł. Powiadamiano odbiorców, że PPK „Ruch” będzie wysyłał czasopismo tylko tym prenumeratorom, którzy dokonali wpłaty do 15 dnia w miesiącu poprzedzającym przedpłatę¹³⁰⁶. O wygasłej prenumeracie nie informowano. W celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu miesięcznika oraz „uciążliwej dla obu stron korespondencji w sprawie nieotrzymanych numerów” proszono „o łaskawe wpłacanie prenumeraty przynajmniej na pół roku z góry”¹³⁰⁷. Redakcja przypominała w ostatnich zeszytach każdego kończącego się roku o jej wznowieniu na przyszły rok. Na początku numeru wrześniowego z 1952 r. czytamy, że „Odtąd <<Przegląd Powszechny>> nabywać można tylko w prenumeracie pojedynczej tj. jeden odbiorca otrzymywać może tylko jeden egzemplarz pisma”¹³⁰⁸. Zeszyty archiwalne i zaległą prenumeratę należało opłacać tylko w administracji „Przeglądu Powszechnego”¹³⁰⁹. Wysyłano je za pobraniem pocztowym lub po uzyskaniu należności wpłaconej z góry. Informowano ponadto o posiadanych zeszytach z poprzednich lat. Cena numeru archiwalnego z lat 1947–1950 wynosiła 3 zł, a z roku 1951 – 4 zł. Pismo w 1952 r. zamawiano do księgarni i kiosków za pośrednictwem wojewódzkich oddziałów PPK „Ruch”¹³¹⁰.

W styczniowym zeszycie z 1948 r. czytelnicy dowiedzieli się również o tym, że redakcyjne korespondencje i recenzyjne książki, w dwóch egzemplarzach, należało kierować na adres redakcji. Z notatki redakcyjnej dowiadujemy

¹³⁰⁴ „PP” 1949 nr 3 s. 228 (w stopce redakcyjnej).

¹³⁰⁵ Redakcja, „PP” 1947 nr 12 s. 80.

¹³⁰⁶ *UWAGA! Zmiana ceny prenumeraty*, „PP” 1952 nr 1 s. nlb.

¹³⁰⁷ Tamże.

¹³⁰⁸ *UWAGA!*, „PP” 1952 nr 9 s. 112.

¹³⁰⁹ *UWAGA! Zmiana ceny prenumeraty*, „PP” 1952 nr 1 s. nlb.

¹³¹⁰ „PP” 1952 nr 5/6 s. 316.

się o dniach i godzinach przyjęć redaktora naczelnego: we wtorki godz. 10–12 i czwartki godz. 17–19¹³¹¹. Na jeden tom składało się sześć numerów miesięcznika, a zatem zeszyty styczeń – czerwiec stanowiły jeden tom, a lipiec–grudzień już kolejny. Zdarzały się zeszyty podwójne, np. 7/8 z 1948 r., 5/6 i 7/8 z 1952 r. Przez cały okres wydawniczy zachowano numerację ciągłą, a strony paginowano w obrębie jednego tomu.

Formy wypowiedzi obecne na łamach „Przeglądu Powszechnego” to artykuły, recenzje, przeglądy prasy, fragmenty książek, polemiki. Piszący odnosili się głównie do wypowiedzi na łamach „Znaku” oraz „Dziś i Jutro”.

Działy i rubryki „Przeglądu Powszechnego”

Pierwszą, a zarazem najobszerniejszą część stanowiły *Artykuły*, wśród których dominowały konstatacje o tematyce religijnej¹³¹², filozoficznej¹³¹³, etycznej¹³¹⁴, moralnej, teologicznej¹³¹⁵ i naukowej¹³¹⁶. Ustosunkowywano się do różnic światopoglądowych istniejących między materializmem a idealizmem¹³¹⁷, do różnych kierunków filozoficznych i ich przedstawicieli¹³¹⁸, teorii współczesnego

¹³¹¹ „PP” 1948 nr 1 s. nlb.

¹³¹² A. Kisiel, *Pilat i Chrystus czyli o względności i bezwzględności prawdy*, „PP” 1948 nr 8 s. 132–141; J. Rostworowski, *Inter nova et vetera. Z liturgicznych rozważań i zagadnień*, „PP” 1949 nr 1 s. 3–12; J. Rosiak, *Idąc nauczajcie*, tamże, nr 5 s. 337–346; tenże, *Religia uczucia*, „PP” 1950 nr 11s. 361–379; J. Majkowski, *Spór o psychologię religii*, „PP” 1951 nr 1 s. 35–46; J. Pastuszka, *Typy życia religijnego*, tamże, nr 2 s. 90–104; J.M. Świącicki, *Dwie formy religijności*, tamże, nr 8 s. 196–206.

¹³¹³ A. Kuśmierz, *Różnicowanie istnienia*, „PP” 1949 nr 11 s. 290–301; F. Sawicki, *Bóg filozofii a Bóg religii*, „PP” 1950 nr 9 s. 209–217; J. Majkowski, *Filozofia religii O. Mariana Morawskiego*, „PP” 1952 nr 9 s. 142–156.

¹³¹⁴ K. Studentowicz, *Etyka chrześcijańska w życiu publicznym*, „PP” 1948 nr 4 s. 241–252.

¹³¹⁵ J. Rostworowski, *Czy teologia katolicka potrzebuje odnowy?*, „PP” 1949 nr 1 s. 92–105; M. Rzeszewski, *Z teologii nawrócenia*, „PP” 1951 nr 10 s. 332–336; J. Rostworowski, *Katolicka myśl teologiczna wobec natury i działalności sakramentów*, „PP” 1952 nr 3 s. 157–175.

¹³¹⁶ K. Klósak, *Życie psychiczne a synteza białek w neuronach*, „PP” 1949 nr 2 s. 115–123; J. Dorda, *Kompetencje naukowego poznania*, tamże, nr 4 s. 233–247; tamże, nr 5 s. 347–356; P. Czartoryski, *Zagadnienie podziału nauk społecznych*, „PP” 1950 nr 8 s. 187–202; L. Mońko, *Teoria otwartych układów w biologii*, tamże, nr 11 s. 380–390; tenże, *Zasada indukcji*, „PP” 1951 nr 4 s. 335–348; tenże, *Węgiel radioaktywny jako wskaźnik chronologiczny*, tamże, nr 8 s. 158–176; tenże, *Zagadnienie życia w pobliżu zera absolutnego*, „PP” 1952 nr 11 s. 303–323.

¹³¹⁷ C. Białobrzeski, *Fizyka wobec materializmu i idealizmu*, „PP” 1948 nr 1 s. 7–42.

¹³¹⁸ A. Kisiel, *O trzech podstawowych prawdach życia (na marginesie egzystencjalizmu)*, „PP” 1948 nr 1 s. 43–51; F. Sawicki, *Sören Kierkegaard*, tamże, nr 2 s. 81–91; tenże, *Filozofia egzystencjalna niemiecka*, tamże, nr 3 s. 185–195; tenże, *Jean Paul Sartre*, tamże, nr 4 s. 253–264; tenże, *Chrześcijańska filozofia egzystencjalna*, tamże, nr 5 s. 340–350; K. Klósak, *Konflikt nowożytnej fizyki teoretycznej z perypatetyczną filozofią przyrody w ujęciu Jakuba Maritaina*, „PP” 1949 nr 1 s. 24–39.

kryzysu kultury¹³¹⁹, do dóbr doczesnych¹³²⁰, kwestii gospodarczych i ekonomicznych w relacji do moralności¹³²¹ oraz do zagadnień pochodzenia człowieka i ewolucjonizmu¹³²². Zgodnie z profilem miesięcznika liczni publicyści podejmowali problematykę chrześcijańską¹³²³ i katolicką¹³²⁴. Ukazywano istotę bosko-ludzką Kościoła¹³²⁵, prowadzono rozważania ewangeliczne¹³²⁶ oraz dotyczące kwestii wiary i modlitwy¹³²⁷. Wypowiadano się jednocześnie nt. duszy ludzkiej¹³²⁸ i rozważano problematykę maryjną¹³²⁹ oraz osobę Jezusa Chrystusa¹³³⁰. Zagadnienia ujmowano niejednokrotnie w aspekcie psychologicznym lub filozoficznym. W duchu nauczania papieża wyjaśniano relację do nacjonalizmu¹³³¹,

¹³¹⁹ K. Górski, *Teorie współczesnego kryzysu kultury*, „PP” 1948 nr 5 t. s. 321–331.

¹³²⁰ S. Wawryn, *Dobra ziemskie są dla ludzi*, „PP” 1948 nr 1 s. 105–111; J. Górka, *Pozaświatowy cel życia a stosunek człowieka do rzeczy tej ziemi*, „PP” 1949 nr 5 s. 345–374.

¹³²¹ K. Studentowicz, *Planowanie gospodarcze a moralność*, „PP” 1948 nr 1 s. 121–127; tenże, *Warunki racjonalnej kalkulacji w gospodarce planowej*, tamże, nr 7 s. 73–83; C. Strzeszewski, *Człowiek ekonomiczny*, „PP” 1950 nr 7 s. 34–43.

¹³²² J. Rostworowski, *Początek pierwszego człowieka*, „PP” 1949 nr 5 s. 309–322; K. Kłósak, *Hipoteza I. Oparina o powstaniu życia*, „PP” 1950 nr 1 s. 45–56.

¹³²³ K. Kłósak, *Nowy typ cywilizacji chrześcijańskiej w ujęciu J. Maritaina*, „PP” 1948 nr 9 s. 213–222.

¹³²⁴ W. Kamiński, *O naszym katolicyzmie*, „PP” 1948 nr 4 s. 265–274; tenże, *W sprawie przyszłości marksizmu*, tamże, nr 5 s. 360–370; J. Winkowski, *Polski katolicyzm wczoraj i dziś*, tamże, nr 8 s. 121–131; J.M. Świącicki, *Z renesansu polskiego katolicyzmu*, „PP” 1949 nr 4 s. 248–255; nr 5 s. 357–364; J. Rostworowski, *Katolickiego na świat poglądu istotny fundament*, „PP” 1951 nr 3 s. 161–172; J. Majkowski, *Katolicyzm budzącej się świadomości dziecka*, tamże, s. 185–196; J.G. Piwiński, *Charakterystyczne cechy myśli katolickiej*, tamże, nr 4 s. 313–323; J.M. Świącicki, *Dwie formacje katolicyzmu*, tamże, nr 9 s. 264–273.

¹³²⁵ J. Rosiak, *Chrystus mistyczny*, „PP” 1949 nr 4 s. 256–268.

¹³²⁶ Tenże, *Tu es Petrus*, „PP” 1949 nr 6 s. 407–418; tamże, nr 7 s. 46–57; K. Wilczyński, *Boski wysłannik. Fragmenty ewangeliczne*, „PP” 1950 nr 1 s. 38–44; K. Wilczyński, *Syn Człowieczy*, tamże, nr 3 s. 191–199; H. Zarembowicz, *Teologia św. Jana Ewangelisty*, tamże, s. 200–208.

¹³²⁷ J. Rostworowski, *Trudność aktu wiary a trudności przeciw wierze*, „PP” 1949 nr 9 s. 193–202; tenże, *Modlitwa liturgiczna a modlitwa prywatna*, tamże, nr 11 s. 275–289; J. Rosiak, *Intelektualizm wiary*, „PP” 1950 nr 6 s. 381–404; J. Rostworowski, *Wierzę w grzechów odpuszczenie*, tamże, nr 7 s. 21–33; J. Rosiak, *Wiara*, tamże, s. 137–160; J. Majkowski, *Z psychologii częstej spowiedzi*, tamże, nr 9 s. 309–318; J. Rosiak, *Wiara i uczucie w katolicyzmie*, „PP” 1951 nr 1 s. 3–23; M. Rzeszewski, *Psychologia nawrócenia*, tamże, nr 2 s. 122–134; tenże, *Pokuta i przebaczenie*, tamże, nr 9 s. 281–288; J. Rostworowski, *Istota modlitwy*, „PP” 1953 nr 1 s. 5–14.

¹³²⁸ K. Kłósak, *Substancjalność duszy ludzkiej ze stanowiska doświadczenia bezpośredniego*, „PP” 1950 nr 7 s. 3–20.

¹³²⁹ J. Rostworowski, *Pośredniczka wszystkich łask*, „PP” 1950 nr 7 s. 161–169; tamże, nr 8 s. 218–228; tenże, *Dzieje dogmatu Wniebowzięcia w świadomości Kościoła*, tamże, nr 9 s. 281–296.

¹³³⁰ J. Rosiak, *Jezus Chrystus Syn Boży*, „PP” 1952 nr 2 s. 91–111; tenże, *Chrystus i historia*, tamże, nr 5/6 s. 317–346.

¹³³¹ W. Kamiński, *Kryzys nacjonalizmu*, „PP” 1948 nr 8 s. 149–162.

kapitalizmu¹³³² i filozofii marksizmu¹³³³. Odnoszono się do treści encyklik papiejskich¹³³⁴. Omawiano trudne zagadnienia natury ludzkiej¹³³⁵ i zastanawiano się nad relacją nauki do religii¹³³⁶. Problematykę seksualną, macierzyńską i kobiecą ukazywano przez pryzmat katolicki¹³³⁷.

Podobnie jak w pozostałych omówionych w pracy tytułach katolickich, podejmowano w pierwszych latach problematykę wojenną, obozową i niemiecką¹³³⁸. Komentowano również aktualne problemy dotyczące powojennych stosunków Kościoła z państwem. Potwierdzeniem może być noworoczny zeszyt z 1948 r., który otworzył obszerny i rzetelnie napisany artykuł dotyczący zerwania konkordatu przez rząd polski po wojnie¹³³⁹. Na łamach „Przeglądu Powszechnego” wydrukowano również tekst *Porozumienia* zawartego między państwem a Kościołem 14 IV 1950 r. wraz z *Komunikatem Episkopatu Polski do wiernych*¹³⁴⁰. Jednocześnie ustosunkowano się do pierwszego z wymienionych dokumentów¹³⁴¹.

Pojawiały się też na łamach „Przeglądu” zagadnienia historyczne i historyograficzne¹³⁴². Zapoznano z historią obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Kościele Jezuitów w Nowym Sączu¹³⁴³. Ukazywano sylwetki znanych osobistości ze świata polityki, religii, literatury, fizyki, malarstwa: Mahatmy Gandhiego, Napoleona Bonaparte, Augusta Hlonda, Adama Sapiehy, o. Jacka Woronieckiego,

¹³³² G. dalla Torre, *Kościół a kapitalizm*, „PP” 1949 nr 6 s. 389–396; P. Czartoryski, *Człowiek w oczach kapitalizmu*, „PP” 1952 nr 4 s. 272–287.

¹³³³ W. Kamiński, *W sprawie przyszłości marksizmu*, „PP” 1948 nr 5 s. 360–370; K. Kłósak, *Dialektyczne prawo przechodzenia ilości w jakość*, „PP” 1949 nr 7 s. 69–79; tenże, *Dialektyczne prawo jedności i walki przeciwieństw*, tamże, nr 8 s. 161–168.

¹³³⁴ J. Górka, *Encyklika „Humani Generis” o kwestii początku człowieka*, „PP” 1951 nr 3 s. 197–206.

¹³³⁵ J. Pastuszka, *Dwa oblicza człowieka*, „PP” 1948 nr 2 s. 81–91; tenże, *Człowiek czasowy i wieczny*, „PP” 1950 nr 4 s. 239–252.

¹³³⁶ L. Mońko, *Konflikt czy symbioza nauki i religii objawionej?*, „PP” 1950 nr 1 s. 8–15.

¹³³⁷ Z. Kozubski, *Problem seksualny w ujęciu katolickim*, „PP” 1948 nr 6 s. 413–426; E. Mironowicz, *Kobieta współczesna a dziecko*, tamże, s. 439–446; H. Bednorz, *Problem czystości u Bernanosa*, „PP” 1949 nr 7 s. 94–101; J. Mariańska, *Dominanta życia kobiety*, „PP” 1951 nr 11 s. 414–428.

¹³³⁸ W. Wicher, *Chrześcijańska miłość bliźniego i obozy koncentracyjne*, „PP” 1947 nr 12 s. 42–47; A. Rogalski, *Kryzys Niemiec a kryzys cywilizacji zachodniej*, „PP” 1948 nr 6 s. 401–412; A. Rogalski, *Problem terapii Niemiec*, tamże, nr 7 s. 27–36.

¹³³⁹ K. Szwarcnberg-Czerny, *Problem polskiego Konkordatu*, „PP” 1948 nr 1 s. 4–14.

¹³⁴⁰ *Porozumienie między Rządem R. P. a Episkopatem Polski*, „PP” 1950 nr 4 s. 221–224; *Komunikat Episkopatu Polski do wiernych*, tamże, s. 225–226.

¹³⁴¹ S. Wawryn, *Sprawy Kościoła*, „PP” 1950 nr 6 s. 366–380.

¹³⁴² J. Pilecki, *Czy koniec legendy kościuszkowskiej?*, „PP” 1948 nr 10 s. 313–320; W. Konopczyński, *Dzieje nauki historycznej w Polsce*, „PP” 1949 nr 7 s. 27–45; tenże, *Dzieje nauki historycznej w Polsce. Okres III*, tamże, nr 8 s. 145–160; J. Korzonek, *O umiejętnym wykładzie historii*, „PP” 1951 nr 4 s. 324–334; tenże, *Ocena dzieł historycznych*, tamże, nr 7 s. 58–65.

¹³⁴³ A. Bochniak, *Cudowny obraz Matki Boskiej*, „PP” 1950 nr 2 s. 101–106.

o. Tomasza Mertona, Jerzego Zawieyskiego¹³⁴⁴, Williama Fabera¹³⁴⁵, Andrzeja Marii Ampèra, Marii Curie-Skłodowskiej, Leona Wyczółkowskiego¹³⁴⁶, jak też mniej znanych: reformatora ks. Stanisława Warszawickiego, filozofa i teologa Franciszka Suareza, społecznika, nauczyciela i reformatora szkolnictwa ks. Józefa Bernarda Bogedaina, lekarza ludowego Ludwika Perzyny, publicysty i literata Ernesta Hello, myśliciela Piotra Wusta czy zakonnicy Mabel Digby¹³⁴⁷. Przybliżono też życiorysy wielu przyszłych świętych: Maksymiliana Kolbego, Urszuli Ledóchowskiej, bł. Wincentego Pallottiego¹³⁴⁸. Ukazano osobowości kardynałów: Jana Henryka Newmana, Mikołaja Wisemana, Henryka Edwarda Manninga¹³⁴⁹. Upamiętniono szczególnie 950 rocznicę kanonizacji pierwszego patrona Polski św. Wojciecha¹³⁵⁰, zapoznano z duchową drogą św. Ignacego Loyoli¹³⁵¹, ukazała się też seria artykułów o św. Stanisławie Kostce¹³⁵². Pisano o różnych drogach dochodzenia do świętości¹³⁵³. Odnośnie do problematyki świeckiej, wypowiedziano się na temat roli języka polskiego w duszpasterstwie w czasie zaborów¹³⁵⁴ i o reformie obyczajowej XVI wieku¹³⁵⁵.

W mniejszym zakresie na łamach „Przeglądu Powszechnego” obecne były zagadnienia społeczne, np. przyrostu naturalnego¹³⁵⁶, wartości pracy¹³⁵⁷, bezrobo-

¹³⁴⁴ W. Kamiński, *Wobec śmierci Mahatmy*, „PP” 1948 nr 3 s. 208–217; J. Rostworowski, *Śp. ks. prymas kard. Hlond*, tamże, nr 10 s. 281–287; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Jerzy Zawieyski*, „PP” 1949 nr 5 s. 323–336; A. Usowicz, *O. Jacek Woroniecki*, tamże, nr 8 s. 121–133; J. Piwowarczyk, *Śp. kardynał Sapieha*, „PP” 1951 nr 1 s. 3–10; J.M. Świącicki, *O rolę dziejową Napoleona*, „PP” 1952 nr 5/6 s. 396–412; M. Renata, *Tomasz Merton*, tamże, nr 11 s. 289–302; tamże, nr 12 s. 387–400.

¹³⁴⁵ S.M. Renata, *William Faber*, „PP” 1951 nr 9 s. 251–263.

¹³⁴⁶ F. Sawicki, *Przyrodnik wierzący i niewierzący*, „PP” 1949 nr 8 s. 134–144; A. Zieliński, *„Pasja życia” dla sztuki*, „PP” 1950 nr 9 s. 250–256.

¹³⁴⁷ J. Popłatek, *Ks. Stanisław Warszawicki*, „PP” 1948 nr 7 s. 61; J. Rosiak, *Suarez*, tamże, nr 11 s. 353–367; F. Kącki, *Józef Bernard Bogedain*, „PP” 1950 nr 8 s. 257–272; A. Schletz, *Ludwik Perzyna – lekarz wiejskiego ludu*, „PP” 1951 nr 9 s. 222–237; P. Winiarski, *Z dziejów wielkiej duszy*, „PP” 1952 nr 3 s. 185–197; F. Manthey, *Piotr Wust – chrześcijański myśliciel*, tamże, nr 5/6 s. 347–362; M. Renata, *Matka Mabel Digby*, tamże, s. 423–432; tamże, nr 7/8 s. 80–87.

¹³⁴⁸ J. Rostworowski, *Męczennik Niepokalanej*, „PP” 1949 nr 6 s. 397–406; W. Jasiński, *Matka Urszula Ledóchowska*, tamże, nr 7 s. 3–15; E. Weron, *Bł. Wincenty Pallotti*, „PP” 1950 nr 1 s. 3–7.

¹³⁴⁹ M. Renata, *Kardynał Newman*, „PP” 1950 nr 7 s. 50–62; też, *Kardynał Wiseman (1802–1865)*, tamże, nr 8 s. 170–186; też, *Kardynał Manning*, tamże, nr 9 s. 319–332.

¹³⁵⁰ J. Wieteska, *Na szlakach św. Wojciecha*, „PP” 1949 nr 6 s. 419–425.

¹³⁵¹ J. Rostworowski, *Droga rozwoju wielkiej duszy*, „PP” 1949 nr 7 s. 16–26.

¹³⁵² J. Majkowski, *Typologia świętego Stanisława Kostki*, „PP” 1950 nr 5 s. 301–318; tenże, *Psychika św. Stanisława Kostki*, tamże, nr 6 s. 405–423; tenże, *Psychologia ascezy i mistyki św. Stanisława Kostki*, tamże, nr 7 s. 81–99.

¹³⁵³ J. Majkowski, *Sprawdziany świętości*, „PP” 1952 nr 10 s. 193–201.

¹³⁵⁴ W. Urban, *Język polski w duszpasterstwie*, „PP” 1951 nr 8 s. 177–195.

¹³⁵⁵ J.M. Świącicki, *Wielka reforma XVI wieku*, „PP” 1951 nr 10 s. 307–323.

¹³⁵⁶ Tenże, *Z pogranicza etyki i kwestii ludnościowej*, „PP” 1950 nr 2 s. 107–118.

¹³⁵⁷ S. Jędrusik, *Elementy wartości pracy*, „PP” 1950 nr 11 s. 333–340.

cia¹³⁵⁸. Niekiedy gościła problematyka wychowawcza i dotycząca rozwoju osobowości¹³⁵⁹. Przedstawiono m.in. wytyczne chrześcijańskiej reformy społecznej, ponadczasowość myśli społecznej św. Augustyna, moralne kryterium uspołecznienia¹³⁶⁰. Cyklicznie omawiane były zagadnienia z zakresu socjologii religii i wiedzy¹³⁶¹. Nie zabrakło problematyki literackiej¹³⁶² i kulturalnej¹³⁶³. Niekiedy decydowano się na odmienną problematykę, dotyczącą np. wsi czy medycyny. Zabierano głos na temat nowych teorii, nt. sensu dziejów oraz celu istnienia człowieka.

Drugi dział, zatytułowany *Przegląd piśmiennictwa*, występujący w każdym numerze, zawierał recenzje nowości wydawniczych (zajmujące 7–9 stron). Pod nagłówkiem *Książki (powieści)* lub *Literatura, Historia, Dzieła religijno-ascetyczne, Przegląd literatury dla dzieci i młodzieży* zamieszczano recenzje różnego autorstwa (zwykle opiniowali Zygmunt Lichniak i ks. Jan Popłatek) kilku, a od 1949 r. czasem kilkunastu książek¹³⁶⁴. Po raz pierwszy w numerze 7 z 1948 r. wydrukowano *Notatki bibliograficzne*, z krótkimi recenzjami nowości wydawniczych. Później (w nrze 1 z 1949 r.) przemianowano je na *Przegląd nowości biograficznych*, a następnie *Recenzje i notatki* (nr 5 z 1949 r.), czy *Przegląd wydawnictw pedagogicznych* (nr 7 z 1949 r.), *Recenzje książek* (nr 3 z 1950 r.). Po nich drukowano spis książek nadesłanych do redakcji przez różne wydawnictwa. Krótko istniał ostatni człon działu zatytułowany *Czasopisma* prowadzony przez Jana Popłatka. Dokonując przeglądu ich zawartości, pragnął zachęcić czytelników do ich zauważenia i nabycia. Warto docenić w tym miejscu podawanie przez redakcję szczegółowych danych bibliograficznych omawianych książek i tytułów prasowych. W tomie 225 doszły *Przeglądy prasy*, w tym od zeszytu drugiego na stałe wszedł *Przegląd prasy gospodarczej* (3 strony), którego zabrakło już w 1949 r.

¹³⁵⁸ P. Czartoryski, *Bezrobocie w krajach kapitalistycznych*, „PP” 1952 nr 2 s. 112–123.

¹³⁵⁹ J. Dajczak, *Wychowanie osobowości*, „PP” 1950 nr 2 s. 119–130; tenże, *Intuicja i obserwacja w wychowaniu*, „PP” 1952 nr 10 s. 212–230.

¹³⁶⁰ S. Michna, *Ogólne wytyczne chrześcijańskiej reformy społecznej*, „PP” 1948 nr 10 s. 321–333; C. Strzeszewski, *Aktualność myśli społecznej św. Augustyna*, „PP” 1949 nr 2 s. 106–114; S. Jędrusik, *Moralne kryterium uspołecznienia*, „PP” 1950 nr 11 s. 402–408.

¹³⁶¹ F. Sawicki, *Socjologia religii*, „PP” 1948 nr 10 s. 302–310; tenże, *Socjologia wiedzy*, tamże, nr 11 s. 377–387;

¹³⁶² Np. J.M. Świącicki, *Miłośnicy „głowy najdroższej”* w „*Quo vadis*”, „PP” 1948 nr 12 s. 388–400; A. Rogalski, *Literatura i wiara*, „PP” 1949 nr 1 s. 13–23; tenże, *W stronę metafizyki. Duchowe oblicze dzisiejszej literatury angielskiej i amerykańskiej*, tamże, nr 3 s. 178–186; W. Rola, *Piękno i dobro dzieła literackiego*, „PP” 1952 nr 1 s. 46–51; Eremita, *Śladami Nikodema*, tamże, nr 12 s. 355–368.

¹³⁶³ W. Rola, *Kłopoty i troski kulturalne*, „PP” 1951 nr 9 s. 274–280.

¹³⁶⁴ Np. w *Przeglądzie piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 3 s. 202–217 zrecenzowano 19 pozycji, natomiast w kolejnym, 9 numerze, 12 pozycji.

Trzeci, niewielki dział zatytułowano *Z zagadnień sumienia* (s. 70–71). Odpowiadano w nim na trudne pytania moralne, np. o bezkarność zła¹³⁶⁵. Zrezygnowano z niego w drugiej połowie 1948 r.

W pierwszym tomie powojennym (t. 224 z 1947 r.), po wyżej wymienionych działach, znalazło się siedmiostronicowe *Sprawozdanie z ruchu religijnego, moralnego i społecznego* (s. 74–80; 9 stron), od następnego tomu (t. 225 z 1948 r.) redakcja nieco zmieniła tytuł kolumny – *Sprawozdanie z ruchu religijnego, kulturalnego i społecznego*. Wyodrębniono w nim *Sprawy Kościoła*, gdzie ks. Aleksander Kisiel, a potem ks. Stanisław Wawryn opiniowali sprawy istotne. Pisali o nowych encyklikach papieskich, przytaczając tekst np. encykliki Piusa XII *Humani Genesys*¹³⁶⁶, jubileuszach papieskich¹³⁶⁷, informowano o imprezach katolickich, kościołach odszczepieńczych, odniesiono się do prasowej kampanii antypapieskiej w Polsce w związku z listem Piusa XII do biskupów niemieckich (o sprzyjaniu Niemcom), o sprzecznych z nauką społeczną Kościoła wypowiedziach na łamach „Dziś i Jutro”¹³⁶⁸. Odnotowywano w rubryce wystawy i zjazdu, np. Wystawę Ziemi Odzyskanych, Drugą Ogólnopolską Wystawę Plastyki, wystawę w Muzeum Narodowym w Warszawie pt. *Wiek Oświecenia w Polsce*, II Ogólnopolską Wystawę Fotografiki, wystawę odbudowanych kościołów Archidiecezji Wrocławskiej, Zjazd Historyków Polskich¹³⁶⁹. Czasami zamiast nagłówka *Sprawy Kościoła* zaczynało wprost od tytułów omawianych wydarzeń: *Nowy Prymas Polski*, *Wiara i życie* (gdzie znalazły się informacje dotyczące ruchu religijnego we Francji; nr 1 z 1949 r.). W drugim zeszycie z 1950 r. zrezygnowano z wyżej przedstawionej części miesięcznika.

Każdorazowo w dziale religijnym, kulturalnym i społecznym pod nagłówkiem *Ze świata sceny* (s. 76–80) zamieszczano recenzje teatralne pióra Jerzego Kiersta (głównie teatrów warszawskich: Państwowego Teatru Polskiego, Teatru Rozmaitości, Teatru Kameralnego, Państwowego Teatru Nowego, ale także krakowskiego Teatru Rapsodycznego, łódzkiego Państwowego Teatru Wojska Polskiego). Odbiorcy dowiadywali się jednocześnie o bieżących wydarzeniach, np. o otwarciu Teatru Satyryków w Warszawie¹³⁷⁰.

¹³⁶⁵ *Z zagadnień sumienia*, „PP” 1948 nr 2 s. 148–149.

¹³⁶⁶ Pius XII, *Sprawy Kościoła. Encyklika „Humani Genesys”*, „PP” 1951 nr 2 s. 140–159.

¹³⁶⁷ J. Wieteska, *Pięćdziesięciolecie kapłaństwa Ojca Św. Piusa XII*, „PP” 1949 nr 4 s. 295–299.

¹³⁶⁸ S. Wawryn, *List Ojca św. do niemieckich biskupów. Kampania antypapieska*, „PP” 1948 nr 6 s. 463–471; tenże, *Pomyłki i złudzenia p. Lubińskiego. Stanowisko grupy „Dziś i Jutro”*, „PP” 1949 nr 3 s. 218–226; tenże, *„Dziś i Jutro” a katolicka doktryna społeczna*, tamże, nr 6 s. 438–453.

¹³⁶⁹ *Sprawozdanie z ruchu religijnego, kulturalnego i społecznego. Echa wrocławskie*, „PP” 1948 nr 10 s. 347–350; *Sprawozdanie ze świata kulturalnego*, „TP” 1952 nr 2 s. 146–148; *Sprawozdanie z ruchu kulturalnego. Wiek Oświecenia w Polsce*, tamże, nr 3 s. 225–228; *Pięć wystaw*, tamże, nr 4 s. 306–309; *Wystawa odbudowanych kościołów Archidiecezji Wrocławskiej*, tamże, nr 7/8 s. 97.

¹³⁷⁰ *Ze świata sceny*, „PP” 1952 nr 3 s. 228–230.

Od tomu 225, obejmującego pierwsze półrocze 1948 r., wprowadzono na stałe *Ze świata filmu* (3 strony), gdzie nie tylko recenzowano filmy historyczne, dramatyczne, biograficzne, sensacyjne, psychologiczne, komedie, ale też odnieszono się do pewnych tendencji w sztuce filmowej i podejmowanej tematyce¹³⁷¹. W kręgu zainteresowań pozostawały ekranizacje zarówno produkcji polskiej, jak i amerykańskiej, czeskiej oraz radzieckiej. W jednym numerze wypowiadało się zazwyczaj na temat kilku z nich. Krytykowano „bezwartościowe, seryjne i tandetne filmy, przeważnie amerykańskiej produkcji”¹³⁷². W ostatnim wydaniu „Przeglądu Powszechnego” z 1948 r. w rubryce tej wydzielono: *Filmy radzieckie, Filmy czeskie, Film włoski*.

* * *

Założenia programowe, cechy wydawniczo-formalne i wygląd poszczególnych czasopism społeczno-kulturalnych o profilu katolickim w latach 1945–1953 różniły się znacznie, jednak problematyka podejmowana na ich łamach służyła ogólnie upowszechnianiu wartości kultury chrześcijańskiej i sprawie katolickiej. Najbogatszy pod względem tematycznym i szaty graficznej był „Tygodnik Powszechny”. Ciekawe polemiki publicystów związanych ze środowiskiem krakowskiego pisma od 1950 r. w dużym stopniu zniesiono. Skromniejszy natomiast „Tygodnik Warszawski” w założeniu redakcji posiadał w najwyższym stopniu charakter czynny, narodowy i „bojowy”. Za śmiałe i bezkompromisowe wypowiedzi drukowane na jego łamach pismo zostało zamknięte wcześniej, gdyż już w 1948 r., a członkowie redakcji uwięzieni. Losy stołecznego organu prasowego należały do najbardziej tragicznych. W tym samym roku przestał wychodzić społeczno-religijny „Głos Katolicki”, zmieniono bowiem jego redakcję i profil. Najbardziej religijny charakter posiadał regionalny „Tygodnik Katolicki”, który odegrał ważną rolę w życiu Ziemi Odzyskanych. Pozostałe periodyki przetrwały do 1953 r. Najbardziej elitarne z omawianej grupy czasopism były miesięczniki „Przegląd Powszechny” i „Znak” ze względu na filozoficzne i teologiczne ujęcie wielu rozważanych kwestii.

Wypowiedzi na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych, głównie „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Głosu Katolickiego” ostro atakowali publicyści prasy rządowej. Łamy ich były bowiem trybuną odmiennego od marksistowskiego światopoglądu i próbą szerzenia kultury o wartościach nieprzemijających.

¹³⁷¹ Np. *Ze świata filmu. Zagadnienie tematu i tendencji*, „PP” 1948 nr 4 s. 318–320; B.O., *Ze świata filmu. Myśl religijna w sztuce filmowej*, „PP” 1949 nr 5 s. 387–388.

¹³⁷² *Ze świata filmu*, „PP” 1948 nr 8 s. 199.

ROZDZIAŁ 3

Recenzje książek na łamach wybranych periodyków

Redakcje przedstawionych sześciu katolickich czasopism o profilu społeczno-kulturalnym starały się propagować czytelnictwo poprzez promowanie „dobrych książek”. Służyły temu liczne na ich łamach omówienia, w zdecydowanej większości zachęcające do sięgnięcia po dany tytuł. Recenzenci zwracali uwagę odbiorców przede wszystkim na nowości książkowe lub reedycje warte przeczytania. Potwierdzić to mogą niektóre nagłówki recenzji publikowanych w pismach. W najbardziej bogatym w omówienia „Tygodniku Powszechnym” tytuły brzmiały następująco: *Książka, która powinna być czytana*, *Doniosła książka*, *Zasłużona książka*, *O pewnej pożytecznej książce*, *Książka najpiękniejsza*, *Książka doznań prawdziwych*, *Książka głęboko ludzka*, *Książka dla mężczyzn*, *Książka piękna, ale niepokojąca*. Publicyści „Tygodnika Warszawskiego” proponowali natomiast: *Najbardziej poczytną książkę*, *Książkę która urzeka*, *Dobłą książkę dla młodzieży*, *Powieść nagrodzoną*, czy *Piękne wydawnictwo*. Abonenci mogli dowiedzieć się więcej o książkach, śledząc również stałe rubryki stołecznego pisma: *Nowe książki*, *Wśród książek*, *Wśród nowych książek*, *Z wydawnictw*, *Książki dla młodzieży* i *Notatki o książkach*. Na kartach „Głosu Katolickiego” polecano nowości m.in. pod powtarzającymi się nagłówkami *Książka dla wszystkich* i *Co warto czytać?* Czytelnicy „Tygodnika Katolickiego” mogli zapoznać się z *Ciekawą powieścią* i *Książką potrzebną*, natomiast „Głosu Katolickiego” z *Oryginalnym modlitewnikiem*. Rzadziej recenzenci ostrzegali czytelników przed *Książką nie na czasie*. Współpracownicy „Przeglądu Powszechnego” zadbali, aby każdy zeszyt w latach 1947–1953 zamykał *Przegląd piśmiennictwa* z podtytułem *Książki* lub *Recenzje książek*. Drukowano w nim od kilku do kilkudziesięciu opinii o nowościach wydawniczych o różnorodnej tematyce. Oceny krytyków literackich pojawiały się także w *Notatkach bibliograficznych*¹. W miesięczniku „Znak” dla zainteresowanych książkami przeznaczono część *Książki – ludzie – zdarzenia*, czasami zatytułowaną *Zdarzenia – książki – ludzie*.

¹ *Notatki bibliograficzne*, „PP” 1948 nr 7 s. 110–113.

Recenzje przybierały w periodykach różne formy. Odbiorcy mogli przeczytać zarówno kilkustronicową pogłębioną analizę książki (głównie na kartach „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Przeglądu Powszechnego”), jak też zwięzłe ujęte informacje w kilku zdaniach o poruszanej w niej problematyce i wyglądzie. Recenzent wyrażał niekiedy swoje zdanie poprzez odpowiednio dobrane cytaty z dzieła, przeplatane interpretacją lub też zwyczajnie zapoznawał z jego treścią. Czytelnicy „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” poznawali oceny raczej pojedynczych tytułów, redakcja „Przeglądu Powszechnego” z kolei w *Przeglądzie piśmiennictwa* preferowała recenzje zbiorcze.

Uwagę publicystów przyciągały zarówno tytuły bardziej znane, jak i pozycje przemilczane w prasie, o czym może świadczyć wypowiedź Jacka Woźniakowskiego: „byle powieściątko wywołuje w naszej prasie gromkie recenzje, a o książkach, które w wyniku żmudnej pracy odsłaniają nam niejedną ciekawy problem i niejedną horyzont naszej przeszłości – głucho”². Recenzje książkowe – niezwykle różnorodne zarówno pod względem charakteru, jak i rodzaju omawianej literatury – stanowiły najobszerniejszy materiał prasowy przebadanych czasopism. Warto zatem dokonać własnej typologii omówień oraz przeprowadzić analizę statystyczną i opisową wyłonionych grup publikacji zwartych.

3.1. Ilościowa prezentacja recenzji omówionych książek oraz ich wydawców

W ujęciach tabelarycznych przedstawiono osobno policzone recenzje i książki zrecenzowane na łamach sześciu wybranych czasopism. Za takim rozwiązaniem przemówiły różnice występujące w danych liczbowych. Liczba recenzji nie odpowiadała bowiem liczbie zrecenzowanych książek, gdyż te same pozycje były ocenione na łamach kilku periodyków lub też w jednym z czasopism publicyści odnosili się do nich kilkakrotnie w różnych latach. Polecanych książek było zatem mniej niż opublikowanych recenzji. Tytuł rozdziału sugeruje zaś szerokie ujęcie spraw dotyczących recenzji książek i pozwala na taki podział.

3.1.1. Recenzje

Łącznie w uwzględnionych sześciu tytułach w latach 1945–1953 ukazało się 1375 recenzji, które zostały wykazane wraz ze szczegółowymi danymi bibliograficznymi w załączniku na płycie CD-ROM dołączonej do pracy. Dwa

² J. Woźniakowski, *Simone Cenoviz Polacco...*, „TP” 1949 nr 44 s. 4.

ujęcia tabelaryczne zatytułowane *Spis książek autorów polskich recenzowanych w omawianych czasopismach społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953* oraz *Spis książek autorów obcych recenzowanych w omawianych czasopismach społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953* pomogły w uzyskaniu szczegółowych danych statystycznych w dalszych częściach rozdziału. Liczbę recenzji w poszczególnych latach na łamach wybranych czasopism przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Liczba recenzji książek na łamach „Tygodnika Powszechnego” („TP”), „Przeglądu Powszechnego” („PP”), „Tygodnika Warszawskiego” („TW”), „Głosu Katolickiego” („GK”) i „Znaku” w l. 1945–1953

| Rok | „TP” | „PP” | „TW” | „GK” | „TK” | „Znak” |
|--------------|------|------|------|------|------|--------|
| 1945 | 3 | – | – | – | – | – |
| 1946 | 40 | – | 44 | 10 | – | 3 |
| 1947 | 143 | – | 92 | 15 | 3 | 3 |
| 1948 | 154 | 72 | 90 | 34 | 5 | 6 |
| 1949 | 121 | 74 | – | – | 3 | 6 |
| 1950 | 60 | 73 | – | – | 3 | 2 |
| 1951 | 58 | 72 | – | – | 8 | 2 |
| 1952 | 44 | 107 | – | – | 1 | 1 |
| 1953 | 7 | 5 | – | – | 1 | – |
| Razem | 640 | 403 | 226 | 59 | 24 | 23 |

Źródło: Obliczenia własne.

Czytelnicy katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953 mogli zapoznać się z największą liczbą recenzji książkowych na łamach „Tygodnika Powszechnego” (640), „Przeglądu Powszechnego” (403) i „Tygodnika Warszawskiego” (226). W pozostałych trzech tytułach opublikowano w tym okresie znacznie mniej omówień: w „Głosie Katolickim” nie osiągnięto 60, a w „Tygodniku Katolickim” i „Znaku” ukazało się nieco powyżej 20 recenzji.

Na podstawie przeprowadzonych badań statystycznych można stwierdzić, że w grupie wybranych tytułów prasowych zdecydowanie przeważały recenzje książek autorów rodzimych. Było ich ponad dwukrotnie więcej (972) niż ocen tytułów autorstwa obcego (403). Publicyści periodyków śledzili zatem przede wszystkim nowości polskiego rynku wydawniczego, których w pierwszych latach powojennych ukazywało się więcej niż tłumaczeń obcej literatury. Sporadycznie odnoszono się natomiast do książek pisanych w językach obcych i wydanych za granicą. Widoczne było to w dwóch najbardziej znanych katolickich tytułach prasowych tego okresu: „Tygodniku Powszechnym” i „Tygodniku Warszawskim”.

Spośród ogólnej liczby 640 recenzji zamieszczonych w pierwszym z wymienionych czasopism tylko 179 dotyczyło książek zagranicznych, pozostałe 461 to prezentacje prac autorów polskich. Redakcja drugiego z tygodników również większą uwagę poświęciła nowościom krajowym, o czym świadczy przeważająca liczba 183 recenzji książek autorów polskich nad liczbą 43 omówień tytułów autorów obcych. Niemal dwukrotnie więcej recenzji książek rodzimych znalazło się w „Przeglądzie Powszechnym” (polskich 268, obcych 135), „Głosie Katolickim” (polskich 39 i obcych 20) i „Tygodniku Katolickim” (polskich 16 i obcych 8). Jedynie w „Znaku” przeważały wypowiedzi na temat książek zagranicznych (18 obcych i 5 polskich). Najwięcej opinii w czterech z sześciu tytułów („Tygodniku Powszechnym”, „Przeglądzie Powszechnym”, „Tygodniku Warszawskim” i „Głosie Katolickim”) ukazało się w latach 1947–1949. W dwóch pozostałych „Tygodniku Katolickim” i „Znaku” liczba ocen książkowych była raczej stała w skali roku (1–8). Najmniej wypowiedzi opublikowano natomiast w 1953 r.

Jak już wspomniano, promocji książki na łamach sześciu czasopism miało służyć dobre przedstawianie większości nowości wydawniczych, o czym świadczą pozytywne recenzje stanowiące ponad połowę ogółu wszystkich opinii (765). Chwalono w nich książkę przede wszystkim za jej kompozycję, ujęcie tematu, nowe treści, sumienne opracowanie, język oraz wygląd i cechy wydawniczo-formalne. Pozostałe recenzje ze względu na ich charakter podzielono na omawiające, krytyczne, negatywne i polemiczne³. Istotną cechą pierwszych z nich było wierne przedstawienie tematyki oraz treści dzieł z zachowaniem wstrzeźliwości w ich ocenie. Ogólnemu omówieniu książek towarzyszyły czasami uwagi dotyczące szaty zewnętrznej. W recenzjach krytycznych publicyści zwracali uwagę na słabe strony testów, nie negując jednak ich ogólnej wartości, przydatności i potrzeby ukazania się na rynku. Starano się przy tym, aby uwagi krytyczne były raczej zachętą i pomocą dla autorów w dalszej ich działalności. Wymieniano niekiedy szczegółowo błędy, które należało w kolejnym wydaniu wyeliminować, ażeby tym samym podwyższyć poziom wydawniczy publikacji. Opinie negatywne wyróżniały się wyraźnym stwierdzeniem, że książka nie jest warta przeczytania lub też jest wprost szkodliwa. Sporadycznie publikowano recenzje polemiczne, spotkać je można tylko w trzech najbardziej bogatych w oceny tytułach („Tygodniku Powszechnym”, „Przeglądzie Powszechnym” i „Tygodniku Warszawskim”). Publicyści odciskali na nich piętno własnego i rozpoznawalnego stylu, często wykazywali się także znakomitą poczuciem humoru. Pod tym względem wyróżniali się Stefan Kisielewski i Paweł Jasienica polemizujący ostro i niezwykle dowcipnie z marksistami wypowiadającymi się na łamach „Kuźnicy”. Polemiki

³ Bernard Olejniczak omawiając dział recenzji na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” w latach 1946–1966 wymienił recenzje krytyczne, opisowe i wzmianki. Źródło: B. Olejniczak, „Przegląd Biblioteczny” w latach 1946–1966, „Przegląd Biblioteczny” 1967 R. 35 s. 134.

zabrakło w „Głosie Katolickim”, „Tygodniku Katolickim” i „Znaku”. W tabelach 4–9 zobrazowano szczegółowo procentowy udział poszczególnych rodzajów recenzji w każdym z tytułów prasowych.

Tabela 4. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „TP” w latach 1945–1953

| Charakter recenzji książki | Liczba recenzji | Udział procentowy |
|----------------------------|-----------------|-------------------|
| Pozytywna | 400 | 62,50 |
| Omawiająca | 136 | 21,25 |
| Krytyczna | 50 | 7,81 |
| Negatywna | 45 | 7,03 |
| Polemiczna | 9 | 1,41 |
| Razem | 640 | 100,00 |

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 5. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „PP” w latach 1947–1953

| Charakter recenzji książki | Liczba recenzji | Udział procentowy |
|----------------------------|-----------------|-------------------|
| Pozytywna | 148 | 36,72 |
| Omawiająca | 192 | 47,64 |
| Krytyczna | 48 | 11,91 |
| Negatywna | 14 | 3,47 |
| Polemiczna | 1 | 0,25 |
| Razem | 403 | 100,00 |

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 6. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „TW” w latach 1945–1948

| Charakter recenzji książki | Liczba recenzji | Udział procentowy |
|----------------------------|-----------------|-------------------|
| Pozytywna | 157 | 69,47 |
| Omawiająca | 39 | 17,26 |
| Krytyczna | 14 | 6,19 |
| Negatywna | 14 | 6,19 |
| Polemiczna | 2 | 0,88 |
| Razem | 226 | 100,00 |

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 7. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „GK” w latach 1945–1948

| Charakter recenzji książki | Liczba recenzji | Udział procentowy |
|----------------------------|-----------------|-------------------|
| Pozytywna | 43 | 72,88 |
| Omawiająca | 13 | 22,03 |
| Krytyczna | 3 | 5,08 |
| Razem | 59 | 100,00 |

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 8. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „TK” w latach 1946–1953

| Charakter recenzji książki | Liczba recenzji | Udział procentowy |
|----------------------------|-----------------|-------------------|
| Pozytywna | 12 | 50,00 |
| Omawiająca | 9 | 37,50 |
| Krytyczna | 2 | 8,33 |
| Negatywna | 1 | 4,17 |
| Razem | 24 | 100,00 |

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 9. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „Znaku” w latach 1946–1953

| Charakter recenzji książki | Liczba recenzji | Udział procentowy |
|----------------------------|-----------------|-------------------|
| Pozytywna | 14 | 60,87 |
| Omawiająca | 5 | 21,74 |
| Krytyczna | 4 | 17,39 |
| Razem | 23 | 100,00 |

Źródło: Obliczenia własne.

Ponad 60% pochwalnych ocen wydrukowano w każdym z czterech czasopism („TP”, „TW”, „GK” i „Znaku”). Największy udział procentowy tychże odnotowano w „Głosie Katolickim” (73%), „Tygodniku Warszawskim” (69%) i „Tygodniku Powszechnym” (63%). Redakcja „Znaku” również preferowała recenzje zalecające książkę, czego dowodzi ich 61% udział. Dokładnie połowę wszystkich opinii w „Tygodniku Katolickim” stanowiły omówienia o charakterze pozytywnym. Inaczej było jedynie w „Przeglądzie Powszechnym”, gdyż recenzje tego typu (37% całości) uplasowały się po recenzjach omawiających (48%).

Drugą co do liczebności grupę wypowiedzi o książkach utworzyły recenzje bezstronne o charakterze prezentującym, które zaklasyfikowano w pracy do

omawiających. We wszystkich tytułach oprócz „Przeglądu Powszechnego”, zajęły drugie miejsce. Około 20% udziału w ogólnej liczbie recenzji miały na łamach „Tygodnika Powszechnego” (21%), „Głosu Katolickiego” (22%) i „Znaku” (22%). Najwięcej wypowiedzi omawiających, po „Przeglądzie Powszechnym” (48%) ukazało się w „Tygodniku Katolickim” (38%), natomiast ich liczba na łamach „Tygodnika Warszawskiego” osiągnęła 17% całości.

Wyniki przeprowadzonej analizy wykazały również, że znacznie rzadziej nowości wydawnicze prezentowane w latach 1945–1953 na łamach sześciu tytułów prasowych spotkały się z krytycznym i negatywnym podejściem recenzentów. Surowa ocena niektórych fragmentów publikacji lub jej wydania, przekładu czy wyglądu nie oznaczała jeszcze, że książka nie była godna uwagi. Często bowiem przy końcu wypowiedzi można było poznać niemalże hymn pochwalny na jej cześć. Za przykład może posłużyć recenzja Mariana Plezia, w której czytamy: „Ta garść uwag krytycznych nie powinna jednak umniejszać naszego uznania dla omawianej pracy, na które zasługuje ona z szeregu względów”⁴. Po czym czytelnik dowiedział się o wartości dzieła, sumiennym jego opracowaniu, „nowych stwierdzeniach” w badaniach historycznych oraz obfitej literaturze przedmiotu. Recenzje, w których publicyści wytknęli liczne błędy występujące w książkach, a równocześnie podkreślali walory (poznawcze, naukowe, estetyczne, rozrywkowe i in.) publikacji, w ostateczności polecając je odbiorcom, znalazły się w kolejnej grupie omówień krytycznych. Stosunkowo największy krytycyzm, przy jednocześnie niewielkiej liczbie zrecenzowanych książek, przejawili publicyści „Znaku” (17% wszystkich opinii). Jako drugi zaklasyfikował się „Przegląd Powszechny” (12%), a po nim – z podobnymi wynikami w przedziale od 5 do 8% – pozostałe pisma. Porównywalny udział procentowy ocen krytycznych i jednoznacznie negatywnych wystąpił w „Tygodniku Warszawskim” (6%) i „Tygodniku Powszechnym” (krytycznych 7,81%, a negatywnych 7,03%). Na łamach „Przeglądu Powszechnego” i „Tygodnika Katolickiego” złe opinie o książce stanowiły zaledwie około 4% ogółu. Jakiegokolwiek recenzji negatywnej zabrakło natomiast w „Głosie Katolickim” i „Znaku”.

Najmniej liczną grupę stanowiły recenzje polemiczne, które wystąpiły w nieznacznym udziale procentowym (0,25–1,4%) tylko na łamach wspomnianych trzech tytułów.

Wszyscy recenzenci wypowiadający się na łamach sześciu czasopism katolickich przynależeli do kilku środowisk. Pierwsze tworzyli znani katolicy krytycy literatury oraz uczeni i publicyści stale współpracujący z redakcjami. Drugą kapłani biegli w nauce społecznej Kościoła, zagadnieniach religijnych

⁴ M. Plezia, *Nowa praca o św. Stanisławie*, „TP” 1951 nr 38 s. 5 [Danuta Borawska, *Z dziejów jednej legendy*, Warszawa 1950].

i teologicznych. Ostatnią grupę tworzyli sporadyczni, często okazjonalni współpracownicy pism.

Na łamach „Tygodnika Powszechnego” najbardziej aktywnym recenzentem był pierwszy redaktor naczelny ks. Jan Piwowarczyk, który w licznych ocenach książkowych ujmował temat zazwyczaj w sposób pogłębiony na tle szeroko pojętego katolicyzmu. Z bogatą ofertą wydawniczą na bieżąco zapoznawał znany historyk Paweł Jasienica. Największe zainteresowanie odbiorców zapewne budziły dobrze uzasadnione i podszyte humorem wypowiedzi polemiczne. Zofia Starowieyska-Morstinowa znana była stałym czytelnikom tygodnika z licznych recenzji powieści i opowiadań. W krakowskim piśmie publikowane były także literackie oceny Jerzego Zagórskiego. Piotr Grzegorzczak natomiast pod stałym nagłówkiem *Książki o książkach* uwzględnił m.in. najważniejsze polskie pozycje naukowe w zakresie bibliologii powojennej. Na opinię Włodzimierza Maciąga o świeżo wydanych tomikach w *Półce z poezją* i *Półce z wierszami* czekali miłośnicy tego gatunku literatury. Szczegółowy wykaz najplodniejszych, a zarazem dobrze znanych recenzentów wraz z preferowaną problematyką i liczbą wypowiedzi opublikowanych w „Tygodniku Powszechnym” przedstawiono w tabeli 10.

Tabela 10. Recenzenci książek na łamach „TP” w latach 1945–1953

| Lp. | Autor recenzji | Recenzowany rodzaj literatury i problematyka | Liczba recenzji |
|-----|-------------------------------|---|-----------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 1 | Ks. Jan Piwowarczyk | katolicka, społeczna, filozoficzna, naukowa, obozowa | 42 |
| 2 | Paweł Jasienica | katolicka, historyczna, wojenna, regionalistyczna, polityczna | 32 |
| 3 | Zofia Starowieyska-Morstinowa | katolicka, literacka, powieści, opowiadania | 27 |
| 4 | Antoni Gołubiew | kulturalna, literacka, powieści | 26 |
| 5 | Maria Morstin-Górska | katolicka, literacka, powieści, opowiadania | 21 |
| 6 | Jerzy Zagórski | literacka | 19 |
| 7 | Piotr Grzegorzczak | księgoznawcza, bibliotekarska, bibliografie, tomiki poezji | 16 |
| 8 | Marian Plezia | katolicka, historyczna | 14 |
| 9 | Maria Jarczyńska | literacka, powieści, opowiadania, tomiki poezji | 13 |
| 10 | Józef Marian Świącicki | katolicka, powieści | 12 |
| 11 | Stefan Kisielewski | literacka, powieści | 11 |

Tabela 10 (cd.)

| 1 | 2 | 3 | 4 |
|----|------------------------|----------------------------------|----|
| 12 | Włodzimierz Maciąg | tomiki poezji | 11 |
| 13 | Wacław Rola | powieści, opowiadania | 10 |
| 14 | Włodzimierz Wnuk | literacka, marynistyczna | 7 |
| 15 | Jerzy Zagórski | tomiki poezji | 7 |
| 16 | Jan Dobraczyński | katolicka, literacka, powieści | 6 |
| 17 | Józefa Golmont | literacka, powieści, opowiadania | 6 |
| 18 | Juliusz Kleiner | literacka | 6 |
| 19 | N.K. | prawnicza, historyczna | 6 |
| 20 | Wojciech Żukrowski | literacka, powieści, opowiadania | 6 |
| 21 | Jan Paweł Gawlik | hitlerowska | 5 |
| 22 | Zygmunt Kubiak | katolicka, filozoficzna | 5 |
| 23 | Stefan Lichański | literacka, powieści, opowiadania | 5 |
| 24 | Jerzy Turowicz | historyczna, katolicka | 5 |
| 25 | Jan Wierusz-Kowalski | katolicka, teologiczna | 5 |
| 26 | Jacek Woźniakowski | biografie | 5 |
| 27 | Konrad Górski | literacka, powieści | 4 |
| 28 | Stefan Kieniewicz | historyczna, biografie | 4 |
| 29 | Władysław Konopczyński | historyczna | 4 |
| 30 | Leszek Kuc | literacka | 4 |
| 31 | Edmund Parthénay | tomiki poezji | 4 |
| 32 | Janina Radwan | literatura dla młodzieży | 4 |

Uwaga: Uwzględniono autorów co najmniej czterech recenzji.

Ź r ó d ł o: Obliczenia własne.

W „Przeglądzie Powszechnym” najważniejszą rolę w recenzowaniu książek odegrał ks. Jan Rostworowski, wypowiadający się najchętniej na tematy teologiczne i religijne. Charakter jego opinii pozostawał w ścisłym związku z tradycją i nauczaniem Kościoła. Stąd czytelnicy mogli natknąć się niekiedy na jego surowe oceny zawartości omawianych pozycji wydawniczych, podczas gdy te same książki w „Tygodniku Powszechnym” odbierane były z aprobatą recenzentów. Większość ocen głównie dotyczących książek literackich napisali: Zygmunt Lichniak (52), Olgierd Porycki (26) i Marek Krupiński (22).

Tabela 11. Recenzenci książek na łamach „PP” w latach 1947–1953

| Lp. | Autor recenzji | Recenzowana literatura i problematyka | Liczba recenzji |
|-----|-------------------------------|--|-----------------|
| 1 | ks. Jan Rostworowski | katolicka, teologiczna, hagiograficzna, historyczna, naukowa | 93 |
| 2 | Zygmunt Lichniak | literacka, powieści, opowiadania, tomiki poezji, wojenna | 52 |
| 3 | Olgierd Porycki | literacka, księgoznawcza, powieści, tomiki poezji | 26 |
| 4 | Marek Krupiński | literacka, powieści, opowiadania | 22 |
| 5 | M.K. | tomiki poezji, opowiadania, literacka | 19 |
| 6 | Zbigniew Pędziński | literacka, językoznawcza | 17 |
| 7 | Wacław Rola | powieści, opowiadania, literacka, katolicka | 14 |
| 8 | L. Mońko | medyczna, naukowa, powieści wojenne | 12 |
| 9 | Marian Olszewski | literacka, tomiki poezji, powieści | 9 |
| 10 | Zofia Starowieyska-Morstinowa | opowiadania, powieści | 9 |
| 11 | Maria Chojecka | literacka, bibliograficzna | 8 |
| 12 | J.K. | pedagogiczna, naukowa | 8 |
| 13 | N.K. | tomiki poezji, powieści | 8 |
| 14 | Józef Marian Święcicki | katolicka, powieści | 8 |
| 15 | S.B. | katolicka, rozważania | 6 |
| 16 | H.S. | psychologiczna, pedagogiczna | 4 |

Uwaga: Uwzględniono autorów co najmniej czterech recenzji.

Źródło: Obliczenia własne.

Recenzje wydawnicze na łamach „Tygodnika Warszawskiego” wychodziły głównie spod pióra Antoniego Madeja (50 opinii), który zabierał głos w zasadniczych problemach katolickich, regionalistycznych i literackich. Po nim najczęściej wypowiadali się: Halina Kamieniecka (17), Zuzanna Rabska (14) i Wiktor Hahn (11). Pozostali recenzenci wedle wyliczeń osiągnęli niższą pozycję w tabeli pod względem ilości napisanych artykułów (4–8). Pięciu z najaktywniejszych publicystów posługiwało się pseudonimami, z których dwóch nie udało się rozszyfrować. Do tej grupy zaklasyfikowano 13 nazwisk. Bardziej dokładne dane podane zostały w tabeli 12.

Tabela 12. Recenzenci książek na łamach „TW” w latach 1945–1948

| Lp. | Autor recenzji | Recenzowana literatura i problematyka | Liczba recenzji |
|-----|---------------------------|--|-----------------|
| 1 | Antoni Madej | katolicka, powieści, książki dla młodzieży, regionalistyczna | 50 |
| 2 | H.K. [Halina Kamieniecka] | powieści, historyczna, obozowa | 17 |
| 3 | Z.R. [Zuzanna Rabska] | katolicka, opowiadania, literatura dla dzieci | 14 |
| 4 | Wiktor Hahn | powieści, tomiki poezji | 11 |
| 5 | Wanda Bacewiczówna | wspomnienia, opowiadania | 8 |
| 6 | Irena Pannenkowa | powieści, biografie, katolicka | 8 |
| 7 | Bogdan Ostromęcki | tomiki poezji, literacka | 5 |
| 8 | Jerzy Braun | katolicka | 4 |
| 9 | jar, (jar) [Jan Archita] | katolicka | 4 |
| 10 | Jerzy Kierst | dramat | 4 |
| 11 | Stanisław Kozicki | historyczna, naukowa | 4 |
| 12 | md. | katolicka, literatura dla młodzieży | 4 |
| 13 | R. | literacka, powieści | 4 |

Uwaga: Uwzględniono autorów co najmniej czterech recenzji.

Źródło: Obliczenia własne.

Redakcja „Głosu Katolickiego” oceny nowości książkowych powierzyła głównie pięciu osobom, najwięcej wypowiedzi na tematy religijne opublikowali Jerzy Stawski (10) i Aleksander Rogalski (7). Pozostali publicyści, których nazwiska widnieją w tabeli 13, napisali po cztery opinie.

Tabela 13. Recenzenci książek na łamach „GK” w latach 1945–1948

| Lp. | Autor recenzji | Recenzowana literatura i problematyka | Liczba recenzji |
|-----|---------------------|---------------------------------------|-----------------|
| 1 | Jerzy Stawski | katolicka | 10 |
| 2 | Aleksander Rogalski | katolicka, rozważania rekolekcyjne | 7 |
| 3 | Jerzy Adamski | kulturalna, historyczna, katolicka | 4 |
| 4 | Eugeniusz Myczka | katolicka | 4 |
| 5 | Maria Tongwin | powieści dla młodzieży, opowiadania | 4 |

Uwaga: Uwzględniono autorów co najmniej czterech recenzji.

Źródło: Obliczenia własne.

W zestawieniach nie uwzględniono recenzentów, którzy napisali od jednego do trzech tekstów, przyjęto bowiem kryterium czterech publikacji dla aktywniejszych publicystów. Nie sporządzono wobec tego analogicznych przedstawień tabelarycznych w odniesieniu do „Tygodnika Katolickiego” i „Znaku”. W tygodniku bowiem wszyscy recenzenci opublikowali po jednej opinii o książce, a dwie recenzje pozostały anonimowe. Na łamach krakowskiego miesięcznika znalazło się jedynie sześć recenzji Stanisława Stommy, pozostali piszący, m.in. Jan Dobraczyński, Konrad Górski, Hanna Malewska, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Maria Winowska, wypowiedzieli się w jednej lub najwyżej dwóch ocenach.

Najwięcej opinii opublikowali liczni współpracownicy „Tygodnika Powszechnego” (32 osoby), omawiając książki o tematyce katolickiej, literackiej, historycznej, wojennej i in. Równie bogatą tematykę, jak wynika z tabeli, mieli na swoim koncie mniej liczni (16 osób), ale za to piszący więcej recenzji publicyści „Przeglądu Powszechnego” (ks. Rostworowski sporządził aż 93 oceny książek). Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” najbardziej opiniotwórczym piórem dysponował Antoni Madej (52); mniejszy dorobek w tym zakresie mieli kolejni trzej publicyści. Większość natomiast (9) swoje poglądy wyraziła w kilku publikacjach (4–8). Przedmiotem dywagacji były rozprawy naukowe, hagiografie, biografie, powieści, zbiory opowiadań, dramaty, tomiki poezji, publikacje teoretyczno-literackie, dzieła zbiorowe, antologie, książki popularnonaukowe, niekiedy broszury.

3.1.2. Książki zrecenzowane

Niektóre tytuły książkowe uzyskały opinię kilku recenzentów na łamach czasopism i były oceniane wielokrotnie w różnych latach. Przykładowo chętnie proponowano czytelnikom kilkutomową powieść historyczną Antoniego Gołubiewa *Bolesław Chrobry*. Otrzymała ona pozytywne głosy w czterech z sześciu periodyków („Tygodniku Powszechnym”, „Przeglądzie Powszechnym”, „Tygodniku Warszawskim” i „Tygodniku Katolickim”), przy czym tylko w krakowskim organie prasowym zrecenzowana została czterokrotnie (w roku 1947, 1950 oraz dwukrotnie w 1952 r.). Powieść wojenna Jana Dobraczyńskiego *W rozwalonym domu* uzyskała łącznie siedem ocen w latach 1946–1948 (w „Głosie Katolickim”, „Tygodniku Powszechnym”, „Tygodniku Warszawskim” i „Przeglądzie Powszechnym”). W dalszej części pracy sporządzono osobne zestawienia tabelaryczne, w których zaprezentowano liczbę książek zrecenzowanych różniącą się od przedstawionych wyżej recenzji.

We wszystkich sześciu czasopismach recenzenci dostrzegli książki nagradzane autorów rodzimych i obcych. W grupie promowanych nowości wydawniczych znalazły się zarówno pozycje najbardziej znane, jak i te niezauważane oraz celowo pomijane. Brano pod uwagę wszystkie gatunki oraz formy literackie i nieliterackie. Książka była przez to szeroko propagowana. W zaprezentowanych katolickich periodykach społeczno-kulturalnych w okresie 1945–1953 zrecenzowano 1105 książek

(775 pozycji polskich i 330 zagranicznych). Dane odnośnie do poszczególnych lat prezentują tabele 14 i 15.

Tabela 14. Liczba książek autorów polskich zrecenzowanych na łamach wybranych tytułów prasowych w l. 1945–1953

| Rok | „TP” | „PP” | „TW” | „GK” | „TK” | „Znak” |
|--------------|------|------|------|------|------|--------|
| 1945 | 3 | – | – | – | – | – |
| 1946 | 35 | – | 39 | 7 | – | 1 |
| 1947 | 117 | – | 75 | 7 | 3 | 1 |
| 1948 | 112 | 58 | 67 | 25 | 5 | 1 |
| 1949 | 85 | 39 | – | – | 2 | 1 |
| 1950 | 37 | 55 | – | – | 2 | – |
| 1951 | 34 | 36 | – | – | 3 | – |
| 1952 | 22 | 75 | – | – | 1 | 1 |
| 1953 | 5 | 3 | – | – | – | – |
| Razem | 450 | 266 | 181 | 39 | 16 | 5 |

Źródło: Obliczenia własne.

Z analizy wspomnianego spisu zrecenzowanych książek autorów polskich (na dołączonej płycie CD) wynika, że na łamach „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1953 oceniono aż 450 książek, w powojennym „Przeglądzie Powszechnym” w krótszym okresie 1947–1953 nieco mniej – 266 pozycji, a w przedwcześnie zamkniętym „Tygodniku Warszawskim” (1945–1948) udało się zaopiniować 181 nowości. Zdecydowanie mniej pozycji wydawniczych w porównaniu z wymienionymi wyżej danymi zrecenzowano w pozostałych trzech tytułach: „Głosie Katolickim” (1945–1948), „Tygodniku Katolickim” (1946–1953) i miesięczniku „Znak” (1946–1953), gdyż razem zaledwie 60. We wszystkich piśmiech najczęściej opinii o książkach publicyści zamieścili w latach 1947–1948, a najskromniej książkę prezentowano w latach krańcowych: 1945 i 1953. Rok zakończenia drugiej wojny światowej był czasem wyłonienia się nowych tytułów prasowych („Tygodnika Powszechnego”, „Głosu Katolickiego” i „Tygodnika Warszawskiego”), kształtowania się ich programów wraz z układem zawartości, co zapewne spowodowało początkowo brak większego zainteresowania książką w recenzjach. Trudny dla prasy katolickiej końcowy rok 1953 naznaczony został z kolei atmosferą zagrożenia i niepewności dla redakcji, które jeszcze pracowały. W przypadku istniejących czasopism ukazały się tylko początkowe numery, po czym tytuły zamknięto. Spowodowało to zapewne mniejsze zainteresowanie recenzjami. Omówiono bowiem zaledwie kilka książek w „Tygodniku Powszechnym” i „Przeglądzie Powszechnym”, pomimo że w jezuickim periodyku

najwięcej nowości wydawniczych autorów polskich w relacji do wszystkich lat zaproponowano w roku poprzednim (w 1952 r. ukazało się ich 75).

W latach 1945–1953 liczba książek rodzimych twórców ocenianych w ciągu roku w różnych periodykach wahała się od 1 do 117. Najwięcej, bo 117 pozycji bibliograficznych zrecenzowano w 1947 r. w „Tygodniku Powszechnym”. W najbardziej płodnych pod względem recenzji wspomnianych trzech pismach liczba książek oscylowała najczęściej w przedziale 30–40 tytułów rocznie. Najwięcej pozycji oceniono w latach 1947–1949. Od roku 1950 można zaobserwować wyraźną tendencję zniżkową, wyjątek stanowił jedynie „Przegląd Powszechny”. Nie istniały już „Tygodnik Warszawski” i „Głos Katolicki”.

3.1.3. Wydawnictwa

Książki zrecenzowane w sześciu katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych ukazały się głównie nakładem polskich oficyn. Należały do nich wydawnictwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ostatnie z wymienionych działały głównie w latach 1945–1948. Z racji profilu periodyków w ich zawartości promowano również książki tłoczone w firmach zakonnych, diecezjalnych i należących do towarzystw katolickich. Nazwy oficyn występujące na kartach tytułowych książek przedstawiono w tabelach sporządzonych osobno do każdego periodyku. W zestawieniach nie uwzględniono drukarni reprezentowanych przez jedną lub dwie pozycje bibliograficzne; minimum trzy tytuły książkowe powodowały umieszczenie wydawcy w tabeli.

Oferta wydawnicza obecna w „Tygodniku Powszechnym” była najbardziej bogata i różnorodna spośród proponowanych w pozostałych pięciu pismach (zob. tabela 15).

Tabela 15. Wydawcy zrecenzowanych książek autorów polskich i obcych na łamach „TP” w latach 1945–1953

| Lp. | Nazwa wydawnictwa lub wydawcy | Siedziba | Liczba zrecenzowanych książek |
|-----|-----------------------------------|----------|-------------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 1 | Czytelnik | Warszawa | 68 |
| 2 | Książka | Warszawa | 42 |
| 3 | Państwowy Instytut Wydawniczy | Warszawa | 24 |
| 4 | Instytut Wydawniczy PAX | Warszawa | 24 |
| 5 | Wydawnictwo Instytutu Zachodniego | Poznań | 21 |
| 6 | Towarzystwo Naukowe KUL | Lublin | 20 |
| 7 | Wiedza | Warszawa | 20 |

Tabela 15 (cd.)

| 1 | 2 | 3 | 4 |
|----|--|--------------------------|-----|
| 8 | Gebethner i Wolff | Warszawa | 17 |
| 9 | Albertinum Księgarnia św. Wojciecha | Poznań | 14 |
| 10 | Wydawnictwo Mariackie | Kraków | 14 |
| 11 | Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich | Wrocław | 13 |
| 12 | Awir | Katowice | 12 |
| 13 | Książka i Wiedza | Warszawa | 12 |
| 14 | Książnica Atlas | Wrocław–Warszawa | 11 |
| 15 | Eugeniusz Kuthan | Warszawa–Kraków | 10 |
| 16 | Verbum | Kielce | 10 |
| 17 | Księgarnia św. Jacka | Katowice | 9 |
| 18 | Trzaska, Evert i Michalski | Warszawa | 8 |
| 19 | Pallotinum | Poznań | 7 |
| 20 | Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza | Poznań | 6 |
| 21 | Wydawnictwo Księgarni Stefana Kamińskiego | Kraków | 6 |
| 22 | Księgarnia Zdzisława Gustowskiego | Poznań | 5 |
| 23 | Panteon | Warszawa | 5 |
| 24 | Polska Akademia Umiejętności | Kraków | 5 |
| 25 | Władysław Bąk | Łódź–Wrocław | 5 |
| 26 | Związek Zawodowy Literatów Polskich | Kraków–Warszawa– Łódź | 5 |
| 27 | Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska” | Warszawa | 4 |
| 28 | M. Kot | Kraków | 4 |
| 29 | Krajowa Centrala Caritas | Częstochowa | 3 |
| 30 | Księgarnia Akademicka | Poznań | 3 |
| 31 | Mieczysław Fuksiewicz i Spółka | Warszawa | 3 |
| 32 | Radiowy Instytut Wydawniczy | Warszawa | 3 |
| 33 | Veritas | Tarnów | 3 |
| 34 | Wydawnictwo Milicji Niepokalanej | Niepokalanów | 3 |
| 35 | Wydawnictwo Przełom | Kraków | 3 |
| 36 | Zapiór Tadeusz „Wiedza, Zawód, Kultura” | Kraków | 3 |
| | Różne wydawnictwa | – | 196 |
| | Razem | – | 618 |

Uwaga: W zestawieniu pominięto wydawców z liczbą zrecenzowanych książek mniejszą niż trzy.

Źródło: Obliczenia własne.

Najwięcej omówionych druków zwartych zostało wydanych w warszawskiej Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik (68), Książce (42) i Instytucie Wydawniczym PAX (24). Zgodnie z profilem największego koncernu wydawniczego najliczniej zaprezentowana została literatura piękna, w której dominowały powieści i opowiadania. Wśród 29 zrecenzowanych powieści znalazła się współczesna literatura polska i klasycy rosyjscy. Druga ze spółdzielni, należąca do Polskiej Partii Robotniczej, o wyraźnie politycznym profilu, na łamach krakowskiego tygodnika reprezentowana była również przez literaturę piękną (głównie opowiadania i tomiki poezji), rzadziej przez książkę popularnonaukową. Pod szyldem Instytutu Wydawniczego PAX (dalej IW PAX) ukazały się natomiast powojenne wydania *Nowego Testamentu*, *Katechizmu religii katolickiej* oraz *Prolegomena do Nowego Testamentu* ks. Eugeniusza Dąbrowskiego. Książkę literacką tegoż wydawnictwa reprezentowały powieści i opowiadania o tematyce katolickiej.

Bezpośrednio po nich z około 20 pozycjami uplasowało się kilka domów wydawniczych. Utworzone po II wojnie światowej Wydawnictwo Instytutu Zachodniego w Poznaniu w swej ofercie posiadało głównie książkę historyczną, m.in. w cyklach: Prace Instytutu Zachodniego, Ziemia Staropolski, Studia nad Dziejami Gospodarczymi Okupacji Niemieckiej, Biblioteka Czeska. Tematyka ocenianych w „Tygodniku Powszechnym” książek tegoż wydawnictwa miała charakter regionalny, dotyczyła historii i kultury Ziemi Zachodnich. W gronie autorów, których książki wydawało Towarzystwo Naukowe KUL, znaleźli się Juliusz Kleiner, Stefan Świeżawski i Leon Halban. Z oficyny Towarzystwa wyszły głównie naukowe publikacje teoretycznoliterackie i filozoficzne, które dostrzegli publicyści krakowskiego organu prasowego. Spółdzielnia Wydawnicza Wiedza, specjalizująca się w literaturze pięknej, wprowadziła na rynek liczne powieści i opowiadania. Do zrecenzowanych w tygodniku należały m.in. powieść wojenna Ksawerego Pruszyńskiego *Droga wiodła przez Narwik*, która była pierwszą książką w dorobku drukarni⁵, *Nowele włoskie* Jarosława Iwaszkiewicza i *Pożegnanie z Marią* Tadeusza Borowskiego. Wśród znanych powieści wydrukowanych przez długowieczną firmę Gebethnera i Wolffa zauważonych przez recenzentów znalazły się: Jana Dobraczyńskiego *W rozwalonym domu*, dwie powieści historyczne Karola Bunscha *Ojciec i syn* oraz *Imiennik*, jak też Władysława Orkana *Drzewiej*.

Po kilkanaście tytułów książkowych zaproponowano publicystom tygodnika krakowskiego z dorobku wydawnictw, które w tabeli 13 figurują na pozycjach 9–14. Książka literacka o tematyce katolickiej przeważyła w ofercie Albertinum Księgarni św. Wojciecha (m.in. *Konfesjonal* i *Trzecia zmiana* Jana Władysława Grabskiego). Tutaj też zainicjowano znaną serię Jasnych Książek oraz czytelnicy mogli nabyć powojenne wydanie *Pisma świętego Nowego Testamentu*. Wydawnictwo Mariackie w Krakowie dostarczyło odbiorcom książki filozoficzne

⁵ A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, Warszawa 1958, s. 94.

(m.in. o. Jacka Woronieckiego *Katolicka etyka wychowawcza* t. 1–2) oraz komentarz do Ewangelii autorstwa ks. Józefa Kaczmarczyka *Życie i działalność Jezusa Chrystusa w świetle czterech Ewangelii*. Czytelnicy „Tygodnika Powszechnego” asortyment naukowego Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich poznali przez pryzmat różnej problematyki, w tym księgoznawczej, literackiej i historycznej. Awir wraz z połączoną w 1948 r. instytucją Książka i Wiedza oraz Książnicą Atlas w recenzjach znane były głównie z udostępniania zagranicznych i rodzimych powieści. W pierwszym wydrukowano: Mariki Stiernstedt *Zamach w Paryżu*, Archibalda Josepha Cronina *Klucze królestwa* i *Zielone lata*, Sinclaira Lewisa *Małżeństwa* czy Wojciecha Żukrowskiego *Ręka ojca*, w drugim natomiast Aleksandra Ścibora-Rylskiego *Węgiel*. Trzy powieści holenderskiego pisarza Jo van Ammers-Küllera *Patrioci*, *Taniec wokół gilotyny* i *Wierność rodu Tavelincków*, dwa tytuły Tadeusza Kudlińskiego *Farbowane lisy* i *Świętokradca*, jeden Jana Wiktora *Skrzydlaty mnich* ukazały się w Książnicy Atlas.

W pozostałych instytucjach, które zajęły w tabeli niższe miejsce, powieści zaferowano m.in. w oficynie Eugeniusza Kuthana. Książka literacka obecna była ponadto w repertuarze wydawniczym Władysława Bąka, Trzaski, Everta i Michalskiego oraz w Wielkopolskiej Księgarni Wydawniczej, Wydawnictwie Księgarni Stefana Kamińskiego, Księgarni Zdzisława Gustowskiego. Czytającym recenzje „Tygodnika Powszechnego” Związek Zawodowy Literatów Polskich, Katolickie Wydawnictwo „Rodzina Polska” i Wydawnictwo Przełom dały się poznać jako publikujący tomiki poezji polskich twórców. Książka naukowa, w tym dzieła teoretycznoliterackie przeważyły w Wydawnictwie Polskiej Akademii Umiejętności. Książka katolicka należała głównie do asortymentu: Verbum (specjalizującego się m.in. w encyklikach papieskich w serii *Z Akt Stolicy Apostolskiej*), Księgarni św. Jacka (*Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, mszał oraz literackie biografie świętych Gilberta Keitha Chestertona), Pallotinum, Krajowej Centrali Caritas i Veritas (rozważania religijne). Na stronach tytułowych niektórych egzemplarzy ocenianych książek widniały również inne oficyny mniej lub bardziej znane⁶.

Na łamach „Przeglądu Powszechnego”, zajmującego drugie miejsce pod względem liczby zrecenzowanych książek w latach 1947–1953, pojawiła się również różnorodna oferta wydawnicza. Czołówka (pozycje 1–4) w tabeli 16 wygląda podobnie jak w przypadku „Tygodnika Powszechnego”, z jedyną różnicą w pozycji 2.

⁶ Po dwa tytuły książkowe zrecenzowano w „TP” z takich wydawnictw, jak: Wydawnictwo Św. Krzyża, Oficyna Księgarska, Poligrafika, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydawnictwo Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy i Wydawnictwo Państwowego Instytutu Historii Sztuki.

Tabela 16. Wydawcy zrecenzowanych książek autorów polskich i obcych na łamach „PP” w latach 1947–1953

| Lp. | Nazwa wydawnictwa lub wydawcy | Siedziba | Liczba zrecenzowanych książek |
|-----|---|------------------|-------------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 1 | Czytelnik | Warszawa | 47 |
| 2 | Książka i Wiedza | Warszawa | 29 |
| 3 | Państwowy Instytut Wydawniczy | Warszawa | 25 |
| 4 | Instytut Wydawniczy PAX | Warszawa | 19 |
| 5 | Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich | Wrocław | 18 |
| 6 | Towarzystwo Naukowe Warszawskie | Warszawa | 14 |
| 7 | Verbum | Kielce | 11 |
| 8 | Albertinum Księgarnia św. Wojciecha | Poznań | 9 |
| 9 | Pallottinum | Poznań | 9 |
| 10 | Towarzystwo Naukowe KUL | Lublin | 9 |
| 11 | Gebethner i Wolff | Warszawa | 7 |
| 12 | Wiedza | Warszawa | 7 |
| 13 | Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza | Poznań | 7 |
| 14 | Wydawnictwo Mariackie | Kraków | 7 |
| 15 | Letouzey | Paryż | 6 |
| 16 | Wydawnictwo Instytutu Zachodniego | Poznań | 6 |
| 17 | Książnica Atlas | Wrocław–Warszawa | 5 |
| 18 | Polska Akademia Umiejętności | Kraków | 5 |
| 19 | Wydawnictwo Milicji Niepokalanej | Niepokalanów | 5 |
| 20 | Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych | Kraków | 5 |
| 21 | Zapiór Tadeusz „Wiedza, Zawód, Kultura” | Kraków | 5 |
| 22 | Awir | Katowice | 4 |
| 23 | Beauchesne | Paryż | 4 |
| 24 | Eugeniusz Kuthan | Warszawa–Kraków | 4 |
| 25 | Książka | Warszawa | 4 |
| 26 | Księgarnia Zdzisława Gustowskiego | Poznań | 4 |
| 27 | Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk | Poznań | 4 |
| 28 | Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy | Kraków–Warszawa | 4 |

Tabela 16 (cd.)

| 1 | 2 | 3 | 4 |
|----|--|----------|-----|
| 29 | Wydawnictwo św. Krzyża | Opole | 4 |
| 30 | Desclée de Brouwer | Paryż | 3 |
| 30 | Księgarnia Akademicka | Poznań | 3 |
| 31 | Księgarnia św. Jacka | Katowice | 3 |
| 32 | Panteon | Warszawa | 3 |
| 33 | Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych | Warszawa | 3 |
| 34 | Prasa Wojskowa | Warszawa | 3 |
| | Inne | | 98 |
| | Razem | | 403 |

Uwaga: W zestawieniu pominięto wydawców z liczbą recenzowanych książek mniejszą niż trzy.

Źródło: Obliczenia własne.

Publicyści „Przeglądu Powszechnego” najczęściej recenzowali książki wydane przez Spółdzielnię Wydawniczą Czytelnik. Oficyna ta posiadała największą ofertę polskiej książki literackiej (powieści, opowiadań i tomików poezji). W swoim repertuarze zaproponowała też kilka publikacji teoretyczno-literackich będących marksistowską interpretacją literatury. Z dzieł obcych twórców omówiono m.in. Aleksego Tołstoja *Piotr I*, Michaiła Szołochowa *Cichy Don*, Nikołaja Gogola *Poranek dygnitarza i inne opowiadania* ale także Erskine’a Caldwell *Drugą Amerykę*. Wśród recenzowanych nowości wydanych w Książce i Wiedzy przeważały powieści i opowiadania obcych pisarzy m.in. Ilii Erenburga, Hansa Fallady, Emila Zoli, Guy de Maupassanta. IW PAX zasłużył się głównie w dostarczaniu na rynek książek literackich i katolickich. Tutaj ukazały się powieści Jana Dobraczyńskiego, Georgesa Bernanosa, Grahama Greene’a i Henri Daniela-Ropsa. Z prozy polecano także tytuły powieściowe wydane przez Książnicę Atlas, wydawnictwo Awir, firmę wydawniczą Eugeniusza Kuthana i Księgarnię Zdzisława Gustowskiego.

Osobne miejsce w „Przeglądzie Powszechnym” zajęła książka naukowa. Piątą pozycję w tabeli uzyskały wysoko cenione publikacje najstarszej oficyny w kraju – Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, z których najwięcej omówiono pozycji teoretyczno-literackich i księgoznawczych. Redakcja uwzględniła w ocenach także dorobek trzech towarzystw: Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Naukowego KUL i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Pierwsze z nich zwróciło uwagę recenzentów przy okazji publikacji teoretyczno-literackich i historycznych, drugie udostępniło przede wszystkim dzieła teologiczne, psychologiczne i z zakresu prawa, ostatnie natomiast

znane było czytelnikom z monografii językoznawczych. Zainteresowanym polecano również książki o różnej problematyce z Wydawnictwa Polskiej Akademii Umiejętności.

Książka katolicka dominowała w produkcji edytorskiej kurii diecezjalnych i zakonów. Odbiorcy „Przeglądu Powszechnego” poznali rozważania modlitwne, rekolekcyjne i ewangeliczne z *Verbum* i Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy (m.in. Tomasza á Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*), powieści ze wspomnianej serii Jasnych Książek Albertinum oraz naukowe rozprawy teologiczne i rozważania wydane w Pallotinum. Homilie i kazania w cyklu Złoty Wiek Myśli Chrześcijańskiej dostępne były w Wydawnictwie Mariackim. Podręczniki uniwersyteckie z filozofii i teologii można było nabyć w Wydawnictwie Św. Krzyża w Opolu, natomiast hagiografie były obecne w katalogu wydawniczym Księgarni św. Jacka. Z kolei Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych posiadało w swojej ofercie dzieła św. Jana od Krzyża *Drogę na Górę Karmel*, *Noc ciemną* i *Pieśń duchową*. Wydawnictwo Milicji Niepokalanej oferowało natomiast bardziej popularną literaturę religijną.

Uwagę w tabeli zwracają trzy zagraniczne wydawnictwa Letouzey, Beauchesne i Desclée de Brouwer z siedzibą w Paryżu, które znalazły się w zestawieniu dzięki recenzjom ks. Jana Rostworowskiego. Publicysta śledził bowiem na bieżąco francuskojęzyczne słowniki, encyklopedie i traktaty o charakterze teologicznym. Krakowska oficyna pod nazwą Zapiór Tadeusz „Wiedza, Zawód, Kultura” w opiniach piszących mogła zainteresować czytelników podręcznikami akademickimi i poradnikami zawodowymi.

W recenzjach „Tygodnika Warszawskiego” poza znacznie mniejszą liczbą tytułów książkowych widoczna jest także wyraźnie uboższa oferta wydawnicza, co zobrazowano w tabeli 17.

Podobnie jak w odniesieniu do omówionych wcześniej pism, na pierwsze miejsce wysunęła się literatura piękna upowszechniana przez Czytelnika. Przodowały także z jednakową liczbą zrecenzowanych powieści i opowiadań Książka oraz Wiedza, występujące jeszcze osobno. Z katalogu wydawnictwa Awir recenzenci wybrali przede wszystkim powieści zagraniczne (m.in. François Mauriac i Archibalda Josepha Cronina). Znane Wydawnictwo Instytutu Zachodniego zwróciło uwagę publicystów pracami naukowymi, reportażami i broszurami o tematyce historycznej, niemieckiej, regionalnej oraz marynistycznej. Oficyna Władysława Bąka dała się poznać odbiorcom tygodnika z tomików poezji.

Inaczej, jak wynika z analizy statystycznej, wyglądała natomiast oferta wydawnicza w recenzjach opublikowanych w „Głosie Katolickim” (zob. tabela 18). Nie uwzględniono tu zbyt wielu wydawców i wykazano zainteresowanie przeważnie literaturą religijną. Do wykazu doszło jedynie nieobecne dotąd w zestawieniach Wydawnictwo Sióstr Loretanek. Redakcja śledziła głównie wydania

nowych encyklik w polskim tłumaczeniu we wspomnianym już cyklu *Z Akt Stolicy Apostolskiej*.

Tabela 17. Wydawcy zrecenzowanych książek autorów polskich i obcych na łamach „TW” w latach 1945–1948

| Lp. | Nazwa wydawnictwa lub wydawcy | Siedziba | Liczba zrecenzowanych książek |
|-----|--|----------------------|-------------------------------|
| 1 | Czytelnik | Warszawa | 17 |
| 2 | Eugeniusz Kuthan | Warszawa– Kraków | 11 |
| 3 | Książka | Warszawa–Łódź | 11 |
| 4 | Wiedza | Warszawa | 11 |
| 5 | Wydawnictwo Instytutu Zachodniego | Poznań | 9 |
| 6 | Awir | Katowice | 7 |
| 7 | Władysław Bąk | Wrocław–Łódź | 7 |
| 8 | Albertinum Księgarnia św. Wojciecha | Poznań | 6 |
| 9 | Książnica Atlas | Wrocław– Warszawa | 6 |
| 10 | Księgarnia św. Jacka | Katowice | 5 |
| 11 | Gebethner i Wolff | Warszawa | 4 |
| 12 | Towarzystwo Naukowe KUL | Lublin | 4 |
| 13 | Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy | Kraków– Warszawa | 4 |
| 14 | Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha | Poznań | 3 |
| 15 | Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska” | Poznań | 3 |
| 16 | Księgarnia Stefana Kamińskiego | Kraków | 3 |
| 17 | Stanisław Arct | Warszawa | 3 |
| 18 | Trzaska, Evert i Michalski | Warszawa | 3 |
| 19 | Verbum | Kielce | 3 |
| 20 | Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza | Poznań | 3 |
| 21 | Wydawnictwo Mariackie | Kraków | 3 |
| 22 | Inne | | 97 |
| 23 | Razem | | 223 |

Uwaga: W zestawieniu pominięto wydawców z liczbą zrecenzowanych książek mniejszą niż trzy.

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 18. Wydawcy zrecenzowanych książek autorów polskich i obcych na łamach „GK” w latach 1945–1948

| Lp. | Nazwa wydawnictwa lub wydawcy | Siedziba | Liczba zrecenzowanych książek |
|-----|---|----------|-------------------------------|
| 1 | Verbum | Kielce | 7 |
| 2 | Albertinum Księgarnia św. Wojciecha | Poznań | 5 |
| 3 | Wydawnictwo Instytutu Zachodniego | Poznań | 4 |
| 4 | Eugeniusz Kuthan | Warszawa | 3 |
| 5 | Wydawnictwo Mariackie | Kraków | 3 |
| 6 | Wydawnictwo Sióstr Loretanek-Benedyktynek | Warszawa | 3 |
| | Inne | | 33 |
| | Razem | | 58 |

Uwaga: W zestawieniu pominięto wydawców z liczbą zrecenzowanych książek mniejszą niż trzy.

Źródło: Obliczenia własne.

W „Tygodniku Katolickim” odnotowano w opiniach w większości po jednej książce z różnych wydawnictw⁷, jedynie po pięć tytułów ukazało się w Drukarni i Księgarni św. Wojciecha (podawanej pod nazwą Albertinum Księgarnia św. Wojciecha) i w IW PAX. Podobnie w „Znaku”, wśród 23 pozycji (pięć polskich książek i 18 obcych) znaczna część wyszła spod prasy różnych oficyn wydawniczych⁸. Po dwie z ocenionych pozycji pochodziło z firmy Eugeniusza Kuthana, Gebethnera i Wolffa oraz IW PAX.

Na łamach sześciu katolickich pism znacznie mniej oceniono pozycje książkowych autorów obcych. Przodowały w tym dwa z uwzględnionych tytułów „Tygodnik Powszechny” (168 tytułów książkowych) i „Przegląd Powszechny” (133 książki). Najmniej pozycji zagranicznych zaopiniowano w „Tygodniku Katolickim”, gdyż tylko osiem. Szczegółowe dane podano w tabeli 19.

W skali roku liczba recenzji wynosiła od jednej do 35. Najwięcej opinii o tytułach zagranicznych, podobnie jak w przypadku książek autorów polskich, ukazało się w „Tygodniku Powszechnym” w latach 1947–1949. W „Przeglądzie Powszechnym” najwyższe wyniki (powyżej 30 pozycji zrecenzowanych) osiągnięto w latach 1949 i 1951–1952.

⁷ Były nimi: Czytelnik, Dobra Książka, Drukarnia Katolicka, Księgarnia Ogniu, Księgarnia Ziemi Zachodnich, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza, Pallotinum, Verbum, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Wydawnictwo św. Krzyża, Zapiór Tadeusz „Wiedza, Zawód, Kultura”, Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej.

⁸ Z polskich m. in. Oficyna Księgarska, Verbum, z zagranicznych: Roy Publishers, Brentano New York, Gallimard, Librairie Plon, Office de Publicité, Castreman-Tournai.

Tabela 19. Liczba książek autorów obcych recenzowana na łamach wybranych tytułów prasowych w l. 1945–1953

| Rok | „TP” | „PP” | „TW” | „GK” | „TK” | „Znak” |
|--------------|------|------|------|------|------|--------|
| 1945 | – | – | – | – | – | – |
| 1946 | 4 | – | 4 | 3 | – | 2 |
| 1947 | 29 | – | 16 | 8 | – | 2 |
| 1948 | 40 | 14 | 23 | 9 | – | 5 |
| 1949 | 34 | 35 | – | – | 1 | 5 |
| 1950 | 20 | 17 | – | – | 1 | 2 |
| 1951 | 20 | 34 | – | – | 5 | 2 |
| 1952 | 19 | 31 | – | – | 1 | – |
| 1953 | 2 | 2 | – | – | – | – |
| Razem | 168 | 133 | 43 | 20 | 8 | 18 |

Źródło: Obliczenia własne.

Trudności w przedstawieniu wydawców recenzowanych książek wydanych za granicą wystąpiły z powodu niepodania ich nazw w niektórych przypadkach. Publicyści wykazali bowiem mniejszą dbałość w notowaniu dokładnych informacji bibliograficznych, jak czynili to w przypadku rodzimej literatury. Do najczęściej wymienianych wydawnictw obcych należały: Desclée de Brouwer, Letouzey, Gallimard, Librairie, Plon i The Cambridge University Press. Największe zainteresowanie przejawiano nowościami wydawniczymi, których oryginalnym językiem był francuski, angielski, niemiecki i rosyjski; stanowiły one prawie 69% recenzowanych książek autorów obcych⁹.

W trzech najbogatszych w recenzje książkowe czasopismach: „Tygodniku Powszechnym”, „Przeglądzie Powszechnym” i „Tygodniku Warszawskim” przeważały druki Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik. Wysokie miejsce zajmowały też Książka, Wiedza, Książka i Wiedza, Państwowy Instytut Wydawniczy. Pomimo katolickiego profilu periodyków drukarnie Kościoła zajęły dalsze pozycje. Jedynie redakcja „Głosu Katolickiego” preferowała publikacje Verbum i Albertinum Księgarni św. Wojciecha.

Repertuar wydawniczy przedstawiał się w latach 1945–1953 bardzo imponująco, jeżeli idzie o liczbę i różnorodność omawianych książek, zwłaszcza w trzech wyżej wspomnianych pismach. Każdy z czytelników mógł zatem z polecanych książek wybrać odpowiednią dla siebie lekturę. Zdecydowanie większy wybór

⁹ W pozostałej grupie publikacji autorów zagranicznych dominowały druki wydane wcześniej po łacinie, czesku, włosku i grecku. Pojedyncze książki ukazały się w oryginale w językach: estońskim, chińskim, norweskim i słowackim.

i dostęp odbiorcy mieli do tytułów książkowych autorów rodzimych. Publicyści narzekali w wypowiedziach prasowych na brak przekładów zagranicznych pozycji na polskim rynku wydawniczym.

Po części statystycznej przedstawiona zostanie w sposób opisowy zawartość wybranych recenzji książkowych w poszczególnych periodykach. Obfity materiał prasowy nie pozwolił na przedstawienie wszystkich wypowiedzi. Uwzględniono przy tym najczęściej omawianą literaturę pod względem gatunku i problematyki we wszystkich czasopismach społeczno-kulturalnych. Na czoło wysunęła się książka katolicka (nieliteracka) ze względu na profil uwzględnionych pism, gdyż opinie o niej zajęły ważne miejsce w publikacjach. Dość liczne i istotne były również recenzje rozpraw historycznych, które omówione będą jako następne. Najwięcej uwagi na łamach sześciu wybranych tytułów poświęcono ocenie książki literackiej, głównie powieściom. Ostatni podrozdział dotyczy książek o innej problematyce, których omówień również nie brakowało.

3.2. Książka katolicka (nieliteracka)

Współpracownicy pism, śledząc nowości wydawnicze, szczególną uwagę poświęcili książce katolickiej o tematyce religijnej, mistycznej i teologicznej. Mianem książki katolickiej możemy określić wydawnictwo zwarte, w którego treści szerzy się naukę Chrystusa, tradycję Kościoła i wartości chrześcijańskie. Książka katolicka to też taka, która posiada imprimatur władz kościelnych (miejscowego biskupa). Do tej kategorii można zaliczyć nie tylko „księgę ksiąg” *Biblię*, mszały, katechizmy oraz modlitewniki, ale także hagiografie, dzieła teologiczne oraz książki nawiązujące w swej treści do szeroko pojętej katolickiej nauki społecznej i tematyki religijnej.

Do pozycji tego rodzaju zaliczono zatem w opracowaniu przede wszystkim natchnioną księgę *Pisma świętego*, w tym *Nowy Testament* oraz komentarze do Ewangelii, egzegezy biblijne, pisma Ojców Kościoła, literaturę mistyczną, hagiografie i biografie przyszłych świętych. Osobną grupę tworzyły wypowiedzi dotyczące dokumentów Kościoła, głównie nowo ogłoszonych encyklik papieskich, nowych wydań katechizmów, mszałów, dzieł teologicznych i opracowań z zakresu filozofii chrześcijańskiej. Kolejny zespół stanowiły różnorodne studia i rozważania o tematyce religijnej: dogmatycznej, dogmatyczno-moralnej, ewangelicznej, liturgicznej, rekolekcyjnej i modlitewnej. Najczęściej ujęte były one w formie rozpraw naukowych, pism, wykładów, kazań i homilii, rzadziej podręczników do religii i poradników. Na łamach katolickich pism społeczno-kulturalnych recenzowano też broszury o wydarzeniach religijnych. Publicyści – głównie „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego” – zauważali zarówno zagraniczne, jak i polskie wydania katolickich słowników oraz encyklopedii.

Najwięcej recenzji (103) książek katolickich ukazało się w „Przeglądzie Powszechnym”; omówiono na jego kartach więcej dzieł autorów zagranicznych (57) niż polskich (46). Recenzentem większości pozycji był ks. Jan Rostworowski (69). Z ogólnej liczby 85 ocen opublikowanych na łamach „Tygodnika Powszechnego” więcej niż połowa dotyczyła książek autorów polskich (57). Najaktywniejszym recenzentem krakowskiego pisma był ks. Jan Piwowarczyk (14 opinii). W „Głosie Katolickim” z 28 recenzji ogółem, dzieł polskich dotyczyło 16, zaś zagranicznych – 12. Większość opinii sformułował Jerzy Stawski (11). Redakcja „Tygodnika Warszawskiego” zamieściła w okresie wydawania pisma prawie tę samą liczbę recenzji książek rodzimych (13), co i obcych (12). Głos zabierali przede wszystkim Antoni Madej (5), Jerzy Braun (3) i Jan Archita (3). Czytelnicy „Znaku” mogli zapoznać się z sześcioma opiniami o obcych drukach i z dwiema o polskich, natomiast „Tygodnika Katolickiego” z czterema książkami polskimi i dwiema zagranicznymi. Ze wszystkich 255 ocen zdecydowaną większość, gdyż aż 160 stanowiły recenzje pozytywne, po nich omawiające w liczbie 76, krytyczne 11 i osiem negatywnych.

Książki katolickie recenzowane na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych wyszły spod prasy m.in. następujących wydawnictw: Verbum (16 tytułów), Albertinum Księgarnia św. Wojciecha (15), Wydawnictwa Mariackiego (12), Pallotinum (9), IW PAX (8), Księgarni św. Jacka (8), Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy (7).

W omówieniach nie tylko informowano czytelników o ukazaniu się nowości książkowych, wznowień lub polskich przekładów, ale przede wszystkim starano się dostarczyć rzetelną o nich opinię. Zachętą do kupna i obcowania z wartościowymi księgami miały być w większości pozytywne oceny. W podrozdziale uwzględniono wybrane recenzje książek, które wydawały się reprezentatywne dla danych periodyków. Niektóre nowości książkowe dostrzeżone zostały przez publicystów różnych czasopism i te również wzięto pod uwagę. Niekiedy uwzględniono dla przykładu rzadziej spotykaną ocenę negatywną książki lub mniej znany lecz polecany tytuł.

3.2.1. Przekłady *Nowego Testamentu* i komentarze do *Ewangelii*

W przypadku *Pisma świętego* na łamach pism odnoszono się zazwyczaj do nowego wydania i tłumaczenia. Recenzenci oceniali, na ile przełożony tekst jest zrozumiały dla współczesnego odbiorcy oraz zwracali uwagę na styl i język przekładu. Ponadto wyliczali zauważone błędy lub sugerowali dokładniejsze przełożenie niektórych fragmentów biblijnych. Szczegółowe wskazówki podawano w celu uwzględnienia ich w następnym wydaniu świętej księgi. Na stronach „Tygodnika Powszechnego” pozytywnie ustosunkowano się do pierwszego i drugiego wydania *Nowego Testamentu* w przekładzie ks. Eugeniusza Dąbrowskiego (Poznań

1946, 1947). Ukazywano je jako godne zauważenia na tle licznych edycji *Biblii* w powojennej Europie i w Polsce, a także jako alternatywę wobec wydań protestanckich. Przekład dokonany przez ks. Dąbrowskiego doceniono za dobre i staranne przygotowanie, poprawność językową oraz warstwę literacką. Tę ostatnią tłumacz konsultował z profesorem języka polskiego – Witoldem Doroszewskim¹⁰. „Wydanie podręczne” *Nowego Testamentu* Księgarni św. Wojciecha z okazji pięćdziesięciolecia działalności wydawniczej w 1947 r. spotkało się z dobrą oceną ks. Felicjana Kłonieckiego. Recenzent pochwalił w nim przede wszystkim obszerny komentarze do *Listów* św. Pawła, zgodne z najnowszymi wynikami badań biblijnych¹¹. Dowodem „entuzjastycznego przyjęcia przez publiczność i biblistów” miało być, zdaniem omawiających, wyczerpanie nakładu w ciągu kilku miesięcy¹². Publicyści fachowo odnieśli się do obu wydań, stosując trzy zasady dobrego tłumaczenia według św. Hieronima. Dobrze wypadły one pod względem zrozumienia tłumaczonego tekstu z łaciny, sporadycznie opartego na tekście greckim (pierwsza zasada). Przytoczono na przykładach jednolity styl przekładu ks. Dąbrowskiego, odnosząc się do zasady wierności sensu zdań lub słów (stopień zależności tłumaczenia od oryginału – druga zasada). Z uznaniem spotkała się też trzecia reguła, tzw. archaizacji języka (czyli wyboru prozy literackiej do poszczególnych wersetów), którą tłumacz zastosował w umiarkowany sposób. W drugiej części artykułów omawiający zazwyczaj porównywali na wybranych przykładach różnice występujące między nowym tłumaczeniem a tekstem opracowanym przez ks. Jakuba Wujka¹³. Podobnie odebrano powojenne wydanie *Nowego Testamentu* na łamach „Przeglądu Powszechnego” i „Głosu Katolickiego”. Ks. Jan Rostworowski uznał przekład „za bardzo udany”¹⁴, natomiast Kazimierz Madaliński podkreślił jego „wybitnie praktyczny charakter”. Według drugiego z recenzentów, wydanie powinno „znaleźć się w każdym katolickim domu” oraz przyczynić się do tego, aby „*Pismo* św. przestało być książką rzadką”¹⁵. Krytycznie odniesiono się natomiast do szaty zewnętrznej drugiej edycji, pisząc: „Papier nowego wydania jest dużo gorszy od pierwszego i druk o wiele mniej staranny”¹⁶.

Z aprobatą o. Jana Wierusza-Kowalskiego na łamach „Tygodnika Powszechnego” spotkał się także nowy przekład *Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich* ks. Feliksa Gryglewicz, wydany w 1947 r. przez Księgarnię św. Jacka w Katowicach. Pomimo krytyki wprowadzenia „własnej interpretacji” w miejscach, gdzie tekst naznaczony był dwuznacznością, recenzent ostatecznie uznał dokonania ks.

¹⁰ J.T. Milik, *Nowy Testament po polsku*, „TP” 1950 nr 30 s. 4.

¹¹ F. Kłoniecki, *Przekład Nowego Testamentu*, „TP” 1947 nr 50 s. 6.

¹² J.T. Milik, *Nowy Testament...*

¹³ J.W. Kowalski, *Lectio divina*, „TP” 1950 nr 26 s. 2, 11; J.T. Milik, *Nowy Testament...*, s. 4, 7.

¹⁴ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „TP” 1948 nr 4 s. 295.

¹⁵ K. Madaliński, *Niewykorzystane księgi*, „TP” 1947 nr 50 s. 407.

¹⁶ J. Wierusz-Kowalski, *Lectio divina*, „TP” 1950 nr 26 s. 11.

Gryglewicz za „wzbogacenie bibliistyki polskiej”. Prosty i zrozumiały język miał przyczynić się, zdaniem publicysty, do upowszechnienia *Ewangelii* wśród szerszych rzesz społeczeństwa¹⁷. Edycję „z radością powitano” także w jezuickim organie prasowym¹⁸.

O autorstwie, sposobie pisania *Ewangelii* i jej odczytywania pisał natomiast ks. Aleksander Fedorowicz. Dając pogłębioną analizę tej niezwyklej książki pisanej przez czterech ewangelistów pod natchnieniem Ducha Świętego, nazwał ją „książką niepokojącą i wstrząsającą”¹⁹. Sprawiała to, jego zdaniem, „obiektywna i wstrzeźliwa treść” ukazująca najpełniej osobę Jezusa Chrystusa. Podkreślając, że strona literacka nie odgrywa w niej najważniejszej roli, pisał: „Można czytać obojętnie pamiętniki Cezara, trudniej jest obojętnie czytać apologię Sokratesa, ale w żaden sposób nie można obojętnie czytać *Ewangelii*”²⁰. Prawdziwości i autentyczności tekstów ewangelicznych poprzez przesłedzenie historii ich powstania i świadectwo znanych pisarzy starożytnych dowodził Hieronim Gaj²¹.

Pomocą w zrozumieniu tekstu *Ewangelii* miały być wszelkiego rodzaju egzegezy biblijne, komentarze, objaśnienia i wstępy, na które recenzenci katolickich czasopism społeczno-kulturalnych zwracali również baczny uwagę. Omawiano je z założeniem, że „Wstęp do *Pisma świętego* nie może nigdy zastąpić właściwego czytania tekstu”²², lecz jedynie ułatwić jego zrozumienie.

Diametralnie różną ocenę w periodykach otrzymał natomiast podręcznik dla studentów teologii ks. Dąbrowskiego zatytułowany *Prolegomena do Nowego Testamentu* (wyd. I Opole 1948; wyd. II Warszawa 1952). Na łamach „Tygodnika Powszechnego” uzyskał dwie pozytywne opinie²³. Dominikanin Efrek Gliński pochwalił autora za przejrzysty sposób przedstawienia problemów oraz uwzględnienie w drugim wydaniu krytycznych uwag recenzentów²⁴. Ks. Jan Rostworowski natomiast w „Przeglądzie Powszechnym” zganił *Prolegomena* za „nierównomierność tonu i poziomu”. Niektóre fragmenty bowiem „nadawały się stanowczo głównie do podręcznika, inne do popularnego dla świeckiej inteligencji wykładu, inne jeszcze do rzeczywistej, w wielkim stylu, naukowej rozprawy”²⁵. Sam tytuł zaś określił jako brzmiący „nieco szumniej niż wstęp”. Poddał krytyce także brak odpowiedniego wprowadzenia „w głębię ducha” listów św. Pawła. Przewidywał również, że „obficie cytowana i arcyuczona literatura” będzie „ponad poziomem

¹⁷ Tenże, *Ewangelie z greckiego...*, „TP” 1948 nr 28 s. 11.

¹⁸ *Przegląd piśmiennictwa*, „TP” 1949 nr 10 s. 249.

¹⁹ A. Fedorowicz, *Książka piękna, ale niepokojąca*, „TP” 1950 nr 40 s. 3.

²⁰ Tamże.

²¹ H. Gaj, *Mateusz, Marek, Łukasz, Jan*, „TP” 1951 nr 41 s. 1–2.

²² J. Wierusz-Kowalski, *Lectio divina...*, s. 2.

²³ Tamże, s. 2, 11; E. Gliński, „*Prolegomena*” księdza Dąbrowskiego, „TP” 1952 nr 45 s. 3.

²⁴ E. Gliński, „*Prolegomena*” księdza Dąbrowskiego..., s. 3.

²⁵ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 11 s. 321.

i poza zasięgiem czytelników, dla których książka zdaje się być przeznaczona”²⁶. Recenzent podważył też zaproponowany przez biblistę późniejszy czas powstania Ewangelii według św. Mateusza.

Wśród niewielu prac o *Piśmie świętym* ukazujących się na polskim rynku uważano komentarz do Ewangelii ks. Józefa Kaczmarczyka *Życie i działalność Jezusa Chrystusa w świetle czterech Ewangelii* (Kraków 1949), o. Atanazego Fica *Jezus Chrystus* (Poznań 1951–1952) i ks. Eugeniusza Dąbrowskiego *Życie Jezusa Chrystusa w opisie ewangelistów* (Poznań 1951). Egzegezy te przywitano z entuzjazmem, gdyż były cennym objaśnieniem do powojennych przekładów *Nowego Testamentu*. W pierwszym z nich autor poddał tekst dokładnej analizie filologicznej, dogmatycznej i historycznej. Dzięki opisom wydarzeń, historii narodu żydowskiego i jego obyczajów czytelnik otrzymał „pełny obraz życia Zbawiciela”²⁷. Ks. Jan Piwowarczyk słusznie zauważył też, że książka spełniła dwojaką rolę. Z jednej strony służyła jako komentarz do Ewangelii, a z drugiej stanowiła osobny zarys historyczny „czyniąc zadość powszechnie odczuwanej potrzebie”. Przemysłane i szczegółowe komentarze sprawiły, że zdaniem redaktora „Tygodnika Powszechnego” była to „książka bogata” i pożyteczna przy czytaniu Ewangelii. Za „gruntowne dzieło”, które przyda się kaznodziejom, katechetom, osobom zakonnym oraz „średnio wykształconemu czytelnikowi” uznał je ks. Rostworowski²⁸. Pochwałę omawiającego znalazł też „prosty i bezpretensjonalny język” oraz nieuleganie autora „modnym, a mało uzasadnionym teoriom niektórych biblistów”²⁹. „Wydarzeniem dużej wagi” dla katolików miało być ukazanie się dzieła przedwcześnie zmarłego biblisty o. Atanazego Fica zatytułowane *Jezus Chrystus*. Zofia Starowieyska-Morstinowa nazwała je „piękną i pożyteczną książką”, którą doceniła przede wszystkim za naukowy i drobiazgowy komentarz historyczny oraz stronę dogmatyczną. Zaletą książki z punktu widzenia czytelniczego miały być „przejrzysty układ, prosty i jasny styl” oraz pasjonująco przedstawione dyskusje naukowe. Pozycja stanowiła też dobre przygotowanie do niełatwej lektury Ewangelii³⁰. W omawiającej recenzji na łamach „Przeglądu Powszechnego” dowiadujemy się ponadto o „miłym i starannym wydaniu” tej dwutomowej pracy³¹. Recenzenci odnosili się niejednokrotnie do wyglądu publikacji oceniając druk, układ graficzny, papier czy okładkę. Stanisław Czarnota w następujący sposób pisał o oprawie książki ks. Dąbrowskiego *Życie Jezusa Chrystusa w opisie ewangelistów*: „Zamykam książkę i jeszcze raz przyglądam się uważnie karcie tytułowej. Centralne miejsce

²⁶ Tamże, s. 322.

²⁷ J. Piwowarczyk, *Z Ewangelią w ręce...*, „TP” 1949 nr 10 s. 9.

²⁸ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 3 s. 212.

²⁹ Tamże.

³⁰ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Polskie dzieło o Chrystusie*, „TP” 1952 nr 12 s. 5–6.

³¹ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 4 s. 290–291.

zajmuje Głowa Chrystusa pędzla Fra Angelico, a wokół niej nowoczesne linearne rozwiązanie czterech znanych symboli ewangelistów. Nad wizerunkiem Głowy Zbawiciela widnieje stylizowany *PAX* oraz alfa i omega. Prócz tego na okładce umieszczono – oczywiście – nazwisko autora, tytuł dzieła, nazwę wydawnictwa. Wszystko razem w kolorach białym i różowym. Sądzę, że byłaby tu na miejscu większa prostota i w ogóle ładniejsza okładka³². Czarnota porównał komentarz z przedwojennym opracowaniem jezuita Władysława Szczepańskiego *Bóg–Człowiek w opisie ewangelistów* (wyd. III 1936), zapytując jednocześnie, w jakiej formie należałoby propagować biografię Chrystusa wśród świeckich katolików. Stwierdził przy tym, że bardziej przystępna byłaby „jednokształtna Ewangelia” o małym formacie (14 x 10 cm) stanowiąca „vademecum praktykującego katolika”³³.

Publicyści wypowiadający się na temat nowych przekładów *Pisma świętego* zwracali uwagę na użyteczność i powszechność dla szerszego ogółu odbiorców. Z tego punktu widzenia oceniali nie tylko przekład, ale też format i szatę graficzną ksiąg. Zalecali czytelnikom korzystanie z pomocy przy czytaniu Ewangelii, jednocześnie przestrzegając przed pozostaniem tylko przy nich. Ważniejszy bowiem miał być odbiór „żywego Słowa Bożego” niż zapoznanie się jedynie z jego interpretacją i wyjaśnieniem.

3.2.2. Pisma Ojców Kościoła

Zachętą do studiowania i zakupu dzieł Ojców Kościoła miały być recenzje powojennych przekładów i wznowień. Szczególne miejsce na łamach katolickich periodyków zajęła „zasłużona i szczęśliwie wskrzeszona” poznańska seria Pism Ojców Kościoła, w ramach której ukazał się *Apologetyk* Tertuliana (Poznań 1947) i *Księga reguły pasterskiej* św. Grzegorza Wielkiego (Poznań 1948). Na temat pierwszej z pozycji wypowiedział się w „Przeglądzie Powszechnym” Jan Ujda, wyrażając aprobatę dla sumiennego przekładu i opracowania filologa klasycznego „obeznanego z literaturą starochrześcijańską” Jana Sajdaka³⁴. *Księgę reguły pasterskiej* recenzent określił jako „książkę dydaktyczną”, którą powinno się „umieć czytać”, tak jak i pozostałe dzieła „klasyków myśli chrześcijańskiej”. Ten sam recenzent na łamach „Głosu Katolickiego” przypomniał, że została ona nazwana ze względu na poczytność w różnych wiekach „złotą książką”³⁵. Pochwalono ponadto staranne wydanie, przypominając, że tomy Pism Ojców Kościoła „powinny znajdować się w każdym kulturalnym domu katolickim”³⁶. Nową serię *Złoty Wiek*

³² S. Czarnota, „Jednokształtna” Ewangelia, „TP” 1951 nr 48 s. 2.

³³ Tamże.

³⁴ J. Ujda, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1948 nr 3 s. 219–220.

³⁵ Tenże, *Papież Grzegorz Wielki*, „GK” 1948 nr 38 s. 322.

³⁶ J. Wierusz-Kowalski, *Dzieło Grzegorza Wielkiego*, „TP” 1948 nr 30 s. 11.

Myśli Chrześcijańskiej zainicjowano po II wojnie światowej w Wydawnictwie Mariackim w Krakowie. Zapoczątkowano ją tomami *Wybór homilii i kazań św. Bazylego* (Kraków 1947) oraz *Dwadzieścia homilii i mów św. Jana Złotoustego* (Kraków 1947). Homilie obu Ojców Kościoła w opracowaniu i tłumaczeniu „najlepszego polskiego hellenisty” Tadeusza Sinko znalazły odzwierciedlenie w pozytywnych recenzjach na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Przeglądu Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”³⁷. Nowe wydanie *Wyznań św. Augustyna* (Kraków 1949) w tłumaczeniu patrologa ks. Jana Czuja zostało zauważone tylko w krakowskim tygodniku. Ks. Edward Florkowski, przypominając „niezwykłą i jedyną w swoim rodzaju autobiografię”, przytoczył liczne jej fragmenty. Tłumaczenie opatrzone obszernym wstępem oraz komentarzem „wiernie oddawało sens oryginału”, jednocześnie „odznaczając się poprawną i gładką polszczyzną”³⁸.

W przypadku klasyków piśmiennictwa chrześcijańskiego zauważano w recenzjach cykle wydawnicze, w ramach których wznawiano najważniejsze dzieła. Wspomnienie o nowym wydaniu *Wyznań* jedynie na łamach „Tygodnika Powszechnego” może świadczyć o mniejszym zainteresowaniu publicystów innych czasopism społeczno-kulturalnych nowymi edycjami dzieł Ojców Kościoła, zwłaszcza że literatura tego rodzaju była raczej trudna w odbiorze nawet dla wykształconego czytelnika.

3.2.3. Dzieła mistyków

Ważną rolę w omówieniach książkowych odegrały najbardziej znane dzieła mistyków Kościoła katolickiego. Wspomniano o nich przy okazji licznych wznowień w latach 1948–1949. Pierwszy polski przekład „klasycznego pomnika mistyki katolickiej”, jakim była *Księga Miłosierdzia Bożego czyli Dialog św. Katarzyny Sieneńskiej* wydano w „godnej szacie zewnętrznej” w kieleckim Verbum w 1948 r. Maria Morstin-Górska przypomniała na łamach „Tygodnika Powszechnego” niezwykle okoliczności powstania dzieła, które dyktowane było w czasie długich ekstaz świętej. Z recenzji odbiorcy dowiedzieli się, że czternastowieczna mistyczka, „będąc prostą córką farbiarza”, umiejętność czytania i pisania nabyła w późniejszym wieku poprzez tzw. „wiedzę wlaną”, otrzymaną bezpośrednio od Boga. Z racji wykształcenia recenzentka „Tygodnika Powszechnego” skupiła się na przekładzie Leopolda Staffa i formie literackiej słynnych dialogów. W pozytywnej recenzji pisała: „otwierając *Dialog* św. Katarzyny możemy zachwycać się nie tylko jego

³⁷ M. Plezia, *Homilie św. Bazylego*, „TP” 1947 nr 35 s. 5; tenże, *Złotousty*, „TP” 1948 nr 7 s. 7; tenże, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1948 nr 9 s. 262–264; md., *Z wydawnictw religijnych*, „TW” 1948 nr 25 s. 8.

³⁸ E. Florkowski, *Nowe wydanie „Wyznań” św. Augustyna*, „TP” 1949 nr 44 s. 7.

treścią, ale również i stylem mocnym, prostym i surowym, nie przypominającym w niczym popularnych książek dewocyjnych zeszłego wieku³⁹.

Ks. Jan Rostworowski na łamach „Przeglądu Powszechnego” ustosunkował się pozytywnie do nowego przekładu ks. Władysława Lohna „nieśmiertelnej książeczki” Tomasza á Kempis *O naśladowaniu Chrystusa* (Kraków 1948). Omówił również przekład karmelity Bernarda od Matki Bożej trylogii św. Jana do Krzyża zatytułowanej *Droga na górę Karmel* (Kraków 1948), *Noc ciemna* (Kraków 1949) i *Pieśń duchowa* (Kraków 1949)⁴⁰. Uwagę recenzenta zwróciło też wydanie znanego *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Marii Panny* św. Ludwika Marii Grignon de Monfort (Niepokalanów 1948), o którym pisał: „Święty Autor, choć talentem pisarskim dysponuje w słabej tylko mierze, gorącością swego czystego serca i głęboką wiarą w to, co pisze, wiele dusz pociągnie w swoje ślady⁴¹. Dalej czytamy: „Przekład w ogóle jest dobry. Szkoda tylko, że korekta wypadła słabo⁴².”

Z okazji czterechsetnej rocznicy zatwierdzenia przez papieża Pawła III *Księgi ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli publicysta „Głosu Katolickiego” zaproponował czytelnikom „niełatwe arcydzieło kierownictwa dusz”, które w okresie od swego powstania wywarło duży wpływ na „wewnętrzne życie Kościoła⁴³.”

Przedstawienie i ocena wznowień pozycji należących do literatury mistycznej stawała się dobrą okazją do przypomnienia najważniejszych faktów z życia świętych autorów i okoliczności powstania ksiąg, od czego zazwyczaj rozpoczynało recenzje prasowe. Przez to były one ciekawsze i w dużej mierze wzbogacały wiedzę odbiorców. W recenzjach uwzględniono nowe wydania najbardziej znanych dzieł mistyków Kościoła katolickiego.

3.2.4. Życiorysy świętych

Istotną grupę stanowiły oceny polskich i obcych dzieł hagiograficznych, w których krytyce poddawano przede wszystkim rzetelność badań źródłowych, umiejętność autorów przedstawiania faktów historycznych, jak też działania nadprzyrodzonej łaski w życiu osób kanonizowanych. Wypowiedzi zdawały się uświadamiać jednocześnie odbiorcom, jak trudno jest opracować dobre biografie świętych.

Pozytywne opinie w czterech z wybranych katolickich czasopism społeczno-kulturalnych otrzymała monografia ks. Dąbrowskiego pt. *Dzieje Pawła z Tarsusu*

³⁹ M. Morstin-Górska, *Księga Miłosierdzia Bożego czyli Dialog*, „TP” 1948 nr 35 s. 3.

⁴⁰ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 5 s. 381; tenże, *Przegląd piśmiennictwa*, tamże, nr 3 s. 216–217; tenże, *Przegląd piśmiennictwa*, tamże, nr 11 s. 321; tenże, *Przegląd piśmiennictwa*, tamże 1950 nr 9 s. 279.

⁴¹ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 3 s. 216.

⁴² Tamże.

⁴³ ND., *Czteryście lat ćwiczeń duchownych*, „GK” 1948 nr 37 s. 318.

(Warszawa 1947, t. 2), należąca do trylogii zatytułowanej *Początki chrześcijaństwa*. Ten niezwykle i pokaźny objętościowo życiorys (ponad 600 stron) Apostoła Narodów polecano ze względu na „mistrzowsko przeprowadzoną” metodę historyczną, wszechstronne zbadanie źródeł, „obiektywność sądów” oraz „jasność stylu w przekładaniu zawitych problemów”, który uczynił z dzieła naukowego „książkę dla wszystkich”⁴⁴. Hanna Malewska, polecając *Dzieje* szerokim kołom inteligencji na łamach „Znaku”, nazwała ją „dziełem niezwyklego znaczenia dla światowej historiografii katolickiej”⁴⁵. Pisała: „To, co kreśli ks. Eugeniusz Dąbrowski, to ściśle udokumentowana, wolna od wszelkiego panegiryzmu, a jednak wspaniała i przejmująca epopeja pierwotnego Kościoła”⁴⁶. Ponadto autor wykorzystał w niej najnowsze zdobycze archeologii, wykazał dobrą znajomość prądów filozoficznych i religijnych oraz sporządził cenną bibliografię. Nie chcąc streszczać książki, recenzentka sugerowała „przeczytanie jej w całości”⁴⁷. Czesław Jastrzębiec-Kozłowski w „Tygodniku Warszawskim” podkreślił z kolei, iż „rzecz jest napisana nadzwyczaj zajmująco” i stanowi „książkę, która wzbogaca”⁴⁸. Publicysta podziwiał również erudycję autora oraz „potoczny, równy, starannie unikający naleciałości emocjonalnych” język. Zwrócił także uwagę na uwydatnienie przez biblistę poznania umysłowego, któremu św. Paweł poświęcił w swoich mowach wiele miejsca. Wojciech Bąk w „Głosie Katolickim” o dziele ks. Dąbrowskiego wyraził się w następujący sposób: „Obowiązkiem każdego inteligenta polskiego jest zapoznanie się z książką. Pozwoli mu ona zrozumieć, że świętość to nie tylko cnotliwość i pobożność, ale najczęściej także genialność umysłu i aktywność w dziele budowania imperium Miłości”⁴⁹.

Zainteresowanie publicystów katolickich pism wzbudziły również dwie hagiografie Joanny d'Arc oparte na najnowszych badaniach francuskich autorów: L. Fabre'a i Jacquesa Cordiera. O trudnościach w napisaniu życiorysu świętej dowiadujemy się z recenzji, w których podkreślono dużą rolę legendy w przypadku Dziewicy Orleańskiej. E. Mokłowska, pozytywnie odnosząc się do książki Fabre'a w „Znaku”, pisała: „Legenda otaczająca postacie sławnych ludzi czyni z nich pozbawione życia symbole, zamyka całe bogactwo wielkiej indywidualności w uproszczonej formie panegiryku czy pomnika”⁵⁰. W ten sposób zubożono sylwetkę Joanny, gdyż: „Historia jej życia i czynów, zapomniana szybko przez współczesnych, niezrozumiana i zniekształcona w XVIII stuleciu przez Chapelaina i Woltera, doczekała się dopiero w XIX (Michelet, H. Martin) i XX w.

⁴⁴ J. Wierusz-Kowalski, *O Pawle z Tarsu*, „TP” 1948 nr 2 s. 3–4.

⁴⁵ H. Malewska, *Dzieje Pawła z Tarsu*, „Znak” 1947 nr 7 s. 773.

⁴⁶ Tamże, s. 774.

⁴⁷ Tamże, s. 775.

⁴⁸ C. Jastrzębiec-Kozłowski, *Paweł z Tarsu*, „TW” 1948 nr 3 s. 6.

⁴⁹ W. Bąk, *Święty Paweł*, „GK” 1948 nr 26 s. 228.

⁵⁰ E. Mokłowska, *Nowa książka o Joannie d'Arc*, „Znak” 1948 nr 6 s. 574.

(Péguy i Claudel) właściwego ujęcia”⁵¹. Fabre poświęcił świętej gruntowne studia, trwające ponad 30 lat, a będąc „człowiekiem wierzącym” chciał ukazać wiele szczegółów historycznych we właściwym świetle. Zdaniem recenzentki praca była „owocem głębokiego pietyzmu” i autor ukazał w niej „bogaty i wszechstronny obraz epoki”, starając się jednocześnie „rzucić nowe światło” na zawiłany i tajemniczy proces świętej. Krytyczną opinię o książce *Jeanne d’Arc* Cordiera (Paryż 1948) wydała natomiast na łamach „Tygodnika Powszechnego” Zofia Zawiszancka. Doceniając „rewizjonistyczne założenia” autora podczas analizy dostępnych źródeł, „rzeczowy ton i jasność wykładu” zwróciła uwagę jednocześnie na liczne przemilczenia w bezspornych kwestiach działania łaski i daru prorocstwa otrzymanego przez Joannę. Zawiszancka konstatowała także: „Przedstawiwszy na swój sposób bieg wypadków, wpakuje wszystko, co mu się nie wydaje wiarygodne do rozdziału *Propaganda i legenda*. Trudno zaprzeczyć, że tak jedna jak i druga istniała i działała”⁵², broniąc tej drugiej kontynuowała „Legenda to też ważny element w historii – jej stosunek do prawdy nie jest ścisły, ani obliczalny, a jednak byłoby naiwnością traktować ją jak bajdy, z palca wysane...”⁵³.

Lektura książki o Jacku Woronieckiego *Święty Jacek Odrowąż i wprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski* skłoniła Pawła Jasienicę do zwiedzenia ruin zapomnianego kościoła pod wezwaniem św. Jacka w Warszawie. Historyk pochwalił pracę przede wszystkim za „faktualizm”, który „uwypuklił znaczenie i wielkość opisywanej postaci” oraz za „cenny materiał do poznania epoki”⁵⁴. Pozycja ta została równie dobrze odebrana przez Konrada Górskiego na łamach „Przeglądu Powszechnego”. Recenzent nie dostrzegł bowiem w niej sztucznego stylu będącego „plagą hagiografii”, lecz „bardzo ciekawie przedstawiony zarys dziejów” polskich dominikanów w XIII w. Wyraził też życzenie, aby „książka stała się drogowskazem dla hagiografii polskiej”⁵⁵.

Sylwetkę św. Tomasza More na podstawie książki Heleny Morawskiej przedstawił w obszernej recenzji omawiającej ks. Jan Piwowarczyk. Nazywając ją „doskonałą książką”, zwrócił uwagę również na jej szatę zewnętrzną. Chwaląc znaną kielecką firmę wydawniczą Verbum za wysoki poziom typograficzny, pisał: „Piękny krój czcionek, nienaganne odbicie i estetyczny układ treści stawiają ją w rzędzie najlepszych druków współczesnych. Znać rękę ludzi, którzy przykładają wagę nie tylko do treści, ale i formy wydawnictwa”⁵⁶.

Naukę św. Tomasza z Akwinu w bardzo ciekawy sposób wyłożył w jego biografii Gilbert Keith Chesterton. W pochwalnej ocenie Zofia Starowieyska-

⁵¹ Tamże.

⁵² Z. Zawiszancka, *Z nowych badań nad Joanną d’Arc*, „TP” 1951 nr 26 s. 7.

⁵³ Tamże, s. 8.

⁵⁴ P. Jasienica, *Gruzy i komentarze*, „TP” 1948 nr 11 s. 6.

⁵⁵ K. Górski, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1948 nr 7 s. 101–103.

⁵⁶ J. Piwowarczyk, *Mysliciel i bohater*, „TP” 1947 nr 19 s. 4.

-Morstinowa uświadamiała: „Znając Chestertona wiemy, że biorąc do ręki jego *Świętego Tomasza* nie wpływamy na spokojne, epiczne wody biografii, lecz przeciwnie, że wkrótce znajdziemy się na arenie. Tak się też dzieje od pierwszych zaraz kart tej książki: od razu zaledwo ją otworzymy, widzimy jak potężny byk spuściwszy groźnie łeb idzie z nastawionymi rogami, by uderzyć w całą zaskorupiałą górę przesądów, jaka narosła na średniowieczu, jego filozofii, a także na potężnej postaci Akwinaty”⁵⁷. Autor bowiem w tomizmie oprócz „rehabilitacji świata” dostrzegł „rehabilitację rozumu”. Na kartach książki recenzentka „odczuła odkrywczą radość Chestertona, który swoimi czyni wielkie podstawowe prawdy katolickiego światopoglądu”⁵⁸. Polecaną książkę nazwano „fascynującą i żywą” choć wymagającą skupienia, a dobre tłumaczenie na język polski ułatwiało jej odbiór.

W kręgu zainteresowań redakcji pism katolickich były też pozycje, w których przedstawiano dzieje kultu świętych. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego” zauważono książkę Danuty Borawskiej *Z dziejów jednej legendy* (Warszawa 1950). Marian Plezia pochwalił badaczkę przede wszystkim za sumienne dążenie do prawdy przy analizie genezy kultu św. Stanisława od czasu jego śmierci do chwili kanonizacji w 1253 r. Problematyka została ukazana na szerokim tle historycznym z uwzględnieniem obfitej bibliografii. Za największą zasługę recenzent uznał szereg nowych stwierdzeń Borawskiej odnośnie do kultu świętego, m.in. wykazanie, że przed przeniesieniem do katedry św. Wacława ciało św. Stanisława spoczywało w kościele św. Michała na Wawelu (dziś nieistniejącym), a nie na Skałce⁵⁹. Ks. Jan Rostworowski docenił natomiast pracę za „spokojny obiektywizm” i „pietyzm dla Świętego, przez całe prawie stulecia, tendencyjnie zniesławianego po zgonie”⁶⁰. Z okazji 950-lecia śmierci św. Wojciecha wydano na luksusowym papierze, ozdobioną ilustracjami, księgę pamiątkową zatytułowaną *Św. Wojciech 997–1947* (Gniezno 1947). Zawarte w niej rozprawy znanych biskupów i naukowców przypomniały wydarzenia z życia świętego oraz rolę jego kultu. Antoni Gołubiew, wyrażając aprobatę dla wydawnictwa, oczekiwał w przyszłości monografii o patronie Polski⁶¹. Jerzy Adamski na łamach „Głosu Katolickiego” starał się zwrócić uwagę czytelników na „napisaną prostym językiem” niewielką książeczkę o Barnaby Stokowy pt. *Góra św. Anny*, w której zawarto historię ośrodka kultu religijnego na Górnym Śląsku⁶².

⁵⁷ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Wół sycylijski i kpiarz angielski*, „TP” 1950 nr 24 s. 3.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ M. Plezia, *Nowa praca o św. Stanisławie*, „TP” 1951 nr 38 s. 5.

⁶⁰ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 3 s. 229.

⁶¹ A. Gołubiew, *W roku św. Wojciecha*, „TP” 1947 nr 49 s. 7.

⁶² J. Adamski, *Na Górze św. Anny*, „GK” 1947 nr 42 s. 348.

Ks. Jan Rostworowski na stronach „Przeglądu Powszechnego” wymienił zalety i wady wielotomowego i naukowego opracowania żywotów świętych, dokonanego przez benedyktynów w Paryżu⁶³.

Należy wspomnieć w tym miejscu o omówieniach pozycji wydawniczych, które jeszcze nie pretendowały do miana hagiografii, gdyż osoby przez nie przedstawiane doczekały się kanonizacji dopiero za pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Stanowiły jednak dobrą popularyzację czynów i życia przyszłych świętych. Oceniono m.in. entuzjastycznie skreślone studium siostry Magdaleny Kujawskiej *Matka Urszula Ledóchowska* (Kielce 1947), „napisaną jednym tchem” książkę Jana Dobraczyńskiego o Maksymilianie Kolbe *Skąpiec Boży* (Niepokalanów 1946) czy „doniosłe” i naukowe dzieło historyka ks. Konstantego Michalskiego *Brat Albert, w setną rocznicę urodzin 1945–1946* (Kraków 1946)⁶⁴. Z trzech recenzji książki o matce Ledóchowskiej dwie były krytyczne. Zofia Starowieyska-Morstinowa ganiła autorkę za „nie zawsze uzasadniony zachwyty” w przedstawieniu przyszłej świętej, „niedopowiedzenia historyczne” i założoną metodę nie ukazywania zakonów w „złym świetle”. W ocenie czytamy: „Nie łagodne i lekkie ślizganie się po obłokach doprowadza ludzi do świętości, lecz przeciwnie, twarde, ciężkie uparte łamanie się tak ze sobą jak i z trudnościami zewnętrznymi. Pomijanie wszelkich trudności, malowanie samymi światłami, bez uwzględnienia cieniów, nie wychodzi obrazowi na dobre. I niewątpliwie w tym duchu byłaby sama matka Urszula dzieło swej córki poprawiała”⁶⁵. W opinii ks. Jana Piwowarczyka „nieprzemijającą wartość” w kolejnej biografii, tym razem Adama Chmielowskiego, stanowiła pogłębiona psychologicznie „synteza jego indywidualności” oraz doskonale wydobyte przez ks. Michalskiego fazy rozwoju duchowego bohatera. Dzięki opisowi postać Brata Alberta stawała się bliższa, a książka mogła wzbudzić refleksje u zainteresowanych jej lekturą. W recenzji sugerowano bowiem: „Czytelnik, który ją przemyśli, będzie uderzony niezwykłością tego ludzkiego fenomenu”⁶⁶.

O wartości niezwykłych książek, jakimi były życiorysy świętych, decydowały rzetelnie przeprowadzone badania źródeł historycznych, jak i samo ujęcie tematu. W tego typu literaturze, jak zaznaczyli piszący, nie wystarczyły tylko fakty historyczne ukazane przez autorów, ale potrzeba było przede wszystkim właściwego przedstawienia działania łaski Bożej w życiu i czynach bohaterów.

⁶³ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 4 s. 297–298; „PP” 1951 nr 1 s. 66.

⁶⁴ Tenże, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 5 s. 371–372; (jar) [J. Archita], *O Matce Ledóchowskiej*, „TW” 1948 nr 3 s. 2; zsm. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Szara matka*, „TP” 1948 nr 9 s. 7; I. Pannenkowa, *Świętość i bohaterstwo*, „TW” 1947 nr 5 s. 8; *Także szaleniec Boży*, „TW” 1946 nr 45 s. 4; J. Piwowarczyk, *Heroiczne wyżyny*, „TP” 1946 nr 37 s. 5–6.

⁶⁵ zsm. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Szara matka*...

⁶⁶ J. Piwowarczyk, *Heroiczne wyżyny*, „TP” 1946 nr 37 s. 6.

3.2.5. Biografie zasłużonych kapłanów

Osobną, choć nieznaczną grupę recenzji tworzyły omówienia prac o życiu i działalności zasłużonych ludzi Kościoła. Najwięcej opinii o tego typu publikacjach ukazało się na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Aleksander Usowicz na podstawie świeżo wydanej książki ks. Alfonsa Schletza pt. *Józef Jakubowski, żołnierz i kapłan* (Kraków 1945) zapoznał odbiorców pisma z osobą znawcy artylerii i inżynierii wojskowej oraz uczestnikiem insurekcji kościuszkowskiej⁶⁷. Druga z kolei praca, profesora Mariana Tyrowicza, poświęcona została „pionierowi wyzwoleniczych zrywów” XIX wieku, „wiernemu wyznawcy myśli niepodległościowej” oraz uczestnikowi i kapelanowi powstania listopadowego – ks. Piotrowi Ściegiennemu. Zatytułowana *Sprawa ks. Piotra Ściegiennego* (Warszawa 1948), stanowiła oryginalną pracę popularyzującą nieznaną dotąd wyjątki z rękopisów polskiego kapłana. W nich podjął on tematy moralne oraz zapoznał ze szczegółami pracy spiskowej, za którą skazany został na 25-letnią zsyłkę na Sybir⁶⁸. Spod pióra profesora Stanisława Kościalkowskiego wyszła pięknie wydana broszura *O Maksymilian Ryllo T.J. 1802–1848* (Bejrut 1945), ukazująca liczne podróże misyjne „znakomitego kaznodziei”⁶⁹. Książka, pomimo że ukazała się na wychodźstwie w Libanie, została dopuszczona przez cenzurę w kraju. Z kolei na łamach „Przeglądu Powszechnego” zauważono „piękną i sumienną pracę” ks. Stefana Biskupskiego *Krzysztof Żórawski, polski kanonista XVIII wieku* (Włocławek 1950). Z niej dowiadujemy się o znaczeniu „wybitnego kodyfikatora ustawodawstwa kościelnego w Polsce” i o jego licznych rozporządzeniach i listach pasterskich, które „podniosły religijnego ducha i sławę diecezji płockiej”⁷⁰. W „Tygodniku Powszechnym” o tej samej książce czytamy, że została napisana na podstawie „bogatyń materiałów archiwalnych” oraz „odznaczała się przejrzystością i dokładnością stanowiąc cenne źródło do poznania stanu Kościoła w Polsce w XVIII wieku”⁷¹.

Z zagranicznych osobistości Kościoła przypomniano sylwetkę znanego prymasa Belgii przy okazji pierwszej obszerniejszej pracy wydanej w Polsce, zatytułowanej *Kardynał Mercier* (Katowice 1949). Napisaną z „wielkim pietyzmem” przez siostrę Marię Leonie, polecano ją na łamach „Przeglądu Powszechnego”⁷².

⁶⁷ A. Usowicz, *Żołnierz i kapłan*, „TP” 1946 nr 43 s. 8.

⁶⁸ K. Lewicki, *Książka o ks. Ściegiennym*, „TP” 1949 nr 25 s. 7.

⁶⁹ W. Zajączkowski, *Działalność misyjna o. Rylly*, „TP” 1949 nr 42 s. 10; profesor Kościalkowski po przebyciu tułaczego szlaku wraz z Armią Polską na Wschodzie, po dłuższym pobycie w Libanie zamieszkał w Wielkiej Brytanii.

⁷⁰ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 4 s. 300.

⁷¹ *Polski kanonista XVIII w.*, „TP” 1950 nr 6 s. 11.

⁷² Z.F., *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1950 nr 1 s. 58.

Autorka wykorzystała w opracowaniu wypowiedzi tego wszechstronnego „kardynała, naukowca, pedagoga, działacza społecznego, kandydata do beatyfikacji i kanonizacji”⁷³. W recenzji na łamach „Tygodnika Powszechnego” czytamy dalej: „W formie popularnej, przeznaczonej dla ogółu katolików [...] [nakreślono – E. K.] sylwetkę człowieka, który zdecydowanie przeciwstawił się anarchii światopoglądowej swej epoki stwarzając świadomie na użytek własny i świata harmonijną syntezę wiary i nauki”⁷⁴.

W przedstawionych wyżej życiorysach ukazywano zasługi i działalność ludzi Kościoła, którzy byli nie tylko kapłanami, ale (niektórzy byli żołnierzami) pełnili różne funkcje i posługi w życiu społecznym, narodowym i naukowym.

3.2.6. Encykliki, katechizmy i modlitewniki

Na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych żywą reakcją publicystów budziło wydanie w języku polskim encyklik papieskich. Największy rozgłos uzyskała encyklika Piusa XII o liturgii zatytułowana *Mediator Dei* (Kielce 1948), w tłumaczeniu o. J. Wierusza-Kowalskiego. Dwukrotnie wspomniano o niej w „Głosie Katolickim” i „Tygodniku Warszawskim”, przedstawiając jej zawartość i okoliczności powstania⁷⁵. Ogłoszona w czasie ożywiania się ruchu liturgicznego i poświęcona „nauce o istocie Mszy św.”, miała stanowić „ukoronowanie dzieła poprzednich Papieży”⁷⁶. Jej „wielkie znaczenie dla pogłębienia życia religijnego” doceniono w wypowiedziach „Tygodnika Warszawskiego” i polecano ją „szerokim kołom inteligencji katolickiej”⁷⁷. Zapowiedź ukazania się dokumentu Kościoła wraz z obszernym omówieniem warunków społeczno-politycznych, w jakich on powstał, i streszczeniem zawartości dostarczył, sam tłumacz na stronach „Tygodnika Powszechnego”⁷⁸. Z okazji tysiąc czterechsetnej rocznicy śmierci św. Benedykta wydano encyklikę *Fulgens Radiatur* (Rzym 1947), o której powiadamiała krótka wzmianka w „Głosie Katolickim”⁷⁹. Redakcje poinformowały również odbiorców o wydaniu kolejnych dwóch dokumentów papieskich dotyczących modlitw o pokój na świecie: *Optatissima Pax* (Rzym 1947) i *Auspicia Quaedam* (Rzym 1948)⁸⁰. Jerzy Stawski śledził natomiast

⁷³ J. Gallus, *Książka o pełnym człowieku*, „TP” 1950 nr 6 s. 11.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ (S), *Nowa encyklika o Liturgii Ojca św.*, „GK” 1947 nr 52 s. 431; J. Stawski, *Encyklika o liturgii*, „GK” 1948 nr 31 s. 269; *Nowa Encyklika*, „TW” 1948 nr 1 s. 10; jar [J. Archita], *Encyklika o liturgii*, tamże, nr 35 s. 10.

⁷⁶ J. Stawski, *Encyklika o liturgii...*

⁷⁷ jar [Archita Jan], *Encyklika o liturgii...*

⁷⁸ J. Wierusz-Kowalski, *Magna charta liturgii*, „TP” 1948 nr 5 s. 1–2.

⁷⁹ *Ze świata katolickiego. Nowa encyklika*, „GK” 1947 nr 18 s. 157.

⁸⁰ *Nowa encyklika Piusa XII „Optatissima Pax”*, „GK” 1948 nr 4 s. 39; Z., *Nowa encyklika papieska*, „TW” 1948 nr 21 s. 6.

kolejne polskie wydania encyklik w wydawnictwie Verbum w cyklu Z Akt Stolicy Apostolskiej⁸¹. Publicyści „Tygodnika Katolickiego” nie zamieścili żadnego omówienia encykliki. Wspomniano jedynie o ukazaniu się opracowania ks. A. Tondiniego pt. *Encykliki maryjne*⁸².

Rzadziej w czasopismach można było natrafić na oceny katechizmów czy modlitewników. Pracę katechety i przygotowanie do sakramentów miał ułatwić *Katechizm podstawowy dla dzieci* w opracowaniu ks. Czesława Piotrowskiego, w którym zachowano tradycyjną formę pytań i odpowiedzi⁸³. Dorosłym do pogłębienia znajomości prawd wiary polecano *Katechizm życia chrześcijańskiego* ks. Jana Ziei⁸⁴. Dzieje katechizmu i jego najważniejsze reformy przy okazji świeżo wydanego przez IW PAX *Katechizmu religii katolickiej* (Warszawa 1951) przybliżył ks. Andrzej Bardecki. W nowej edycji zauważył przede wszystkim uwzględnienie „etyki pozytywnej, współczesnej pedagogiki i teologii”⁸⁵. Oryginalną formę i piękną szatę graficzną posiadał wydany nakładem Księgarni Krakowskiej modlitewnik *Wielbij duszo moja, Pana!...* (Kraków 1948). W jego zawartości, jak wiadomo z opisu, zestawiono utwory religijne polskich poetów (m.in. jezuita Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Leopolda Staffa) wraz z fragmentami „pism pisarzy kościelnych”⁸⁶. W *Przeglądzie piśmiennictwa* na łamach miesięcznika jezuitów odnotowano dwa modlitewniki dla dorosłych: *Będziesz miłował* i *Jezu dobry Pasterzu* wydane również nakładem IW PAX w 1951 r. W omówieniu pierwszego z nich recenzent wskazał na liczne błędy w strukturze⁸⁷, natomiast o drugim pisał z niezwykłą szczerością, że był jeszcze „gorszy od poprzedniego”⁸⁸. Na negatywną opinię złożyły się oprócz braku podstawowych modlitw m.in. „niemiły dla oka format”, gdyż była to zbyt dużych rozmiarów cienka objętościowo książka, bezbarwny i blady druk oraz zlewające się z w tekście czcionki objaśnień z tekstem właściwym⁸⁹.

W przedstawionej wyżej grupie wydawnictw recenzenci mogli wyrazić więcej krytycznych uwag na temat modlitewników, co też uczyniono w przypadku jednego z nich. Dokumenty papieskie nie podlegały na łamach pism katolickich negatywnym opiniom, starano się zatem w głównej mierze w recenzjach omawiających upowszechniać je wśród wiernych.

⁸¹ J. St. [J. Stawski], *Encyklika „Quadragesimo anno” w nowym wydaniu*, „GK” 1946 nr 35 s. 283; tenże, *Pius XI o wychowaniu chrześcijańskim*, „GK”, 1947 nr 35 s. 293.

⁸² (W.D.), *Encykliki maryjne*, „TK” 1951 nr 23 s. 204.

⁸³ „TK” 1948 nr 21 s. 147.

⁸⁴ *Katechizm życia chrześcijańskiego*, „TK” 1949 nr 24 s. 226.

⁸⁵ A. Bardecki, *Reforma katechizmu*, „TP” 1951 nr 49 s. 1–2.

⁸⁶ *Oryginalny modlitewnik*, „GK” 1948 nr 32 s. 277.

⁸⁷ *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 1 s. 66.

⁸⁸ *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1952 nr 3 s. 216.

⁸⁹ Tamże.

3.2.7. Dzieła teologiczne, prace z zakresu filozofii chrześcijańskiej i nauki społecznej Kościoła

Recenzje prac teologicznych i filozoficznych na łamach „Przeglądu Powszechnego” wychodziły spod pióra ks. Jana Rostworowskiego. Publicysta wypowiedział się na temat dzieł zarówno polskojęzycznych, jak i obcojęzycznych. Warto zwrócić uwagę na niektóre wybrane omówienia. W jezuickim periodyku zauważono dwie rozprawy dotyczące nauczania doktora Kościoła św. Augustyna. W pierwszej z nich zatytułowanej *Nauka św. Augustyna o kłamstwie na tle historycznym* (Lublin 1948) Zdzisława Golińskiego czytelnicy mogli poznać definicję kłamstwa i jego podział dokonany przez „pioniera katolickiej nauki o kłamstwie” – św. biskupa Hippony⁹⁰. Z opinii o drugiej książce, autorstwa Ryszarda Paciorkowskiego, *Chrześcijaństwo w apologetycznej myśli św. Augustyna* (Poznań 1952), można było dowiedzieć się, że autor, posługując się bogatym aparatem naukowym, dobrze przedstawił siłę argumentacji św. doktora⁹¹. Hanna Waśkiewicz wśród „książek, które na zachodnioeuropejskich rynkach księgarskich dawno już przestały być nowościami wydawniczymi, a u nas zachowują ten charakter w kilka lat nawet po ukazaniu się”, wydobyła rozprawę wybitnego znawcy filozofii tomistycznej o. Gallusa M. Mansera *Das Naturrecht in thomistischer Beleuchtung* (Fryburg 1944). Praca stanowiła, zdaniem opiniującej, „udaną próbę” własnej koncepcji rozwiązania zagadnienia prawa naturalnego w oparciu o dorobek pisarski św. Tomasza i „czołową pozycję” w podjętej tematyce. Napisana z „rzadko spotykaną sumiennością naukową” oraz jasnością wywodów, była dostępna dla czytelnika z niewielkim przygotowaniem filozoficznym⁹². Trzy pozytywne recenzje uzyskała dwutomowa praca o. Jacka Woronieckiego *Katolicka etyka wychowawcza* (Kraków 1948), odnosząca się do zagadnień teologii moralnej⁹³. Za „książkę chybioną” uznał natomiast ks. Rostworowski rozważania teologiczne na temat częstego odprawiania mszy św. jezuita Karla Rahnera pt. *Die vielen Messen und das eine Opfer* (Fryburg 1951). W negatywnej ocenie czytamy: „Szkoda, że ta książka się ukazała, bo może w rzeczy ważnej, a należącej do codziennego życia Kościoła, wprowadzić zamęt w niejednym umyśle”⁹⁴.

Zarówno w „Przeglądzie Powszechnym”⁹⁵, jak i w „Tygodniku Powszechnym” dostrzeżono dogmatyczne studium o. Romualda Kosteckiego *Świętość Chrystusa*,

⁹⁰ S. Wawryn, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 4 s. 299–300.

⁹¹ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 10 s. 256–257.

⁹² H. Waśkiewicz, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 11 s. 322–325.

⁹³ J. Piwowarczyk, *Podstawy etyki*, „TP” 1948 nr 18 s. 3; tenże, *System etyki jednostkowej*, nr 50 s. 6; J. Stawski, *Katolicka etyka wychowawcza*, „GK” 1948 nr 32 s. 277.

⁹⁴ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 1 s. 66.

⁹⁵ Tenże, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 4 s. 291–292.

Głowy Ciała mistycznego (Poznań 1952). Ks. Eugeniusz Weron, pozytywnie komentując „trudną książkę”, pochwalił również jej „wytworną szatę graficzną”⁹⁶. W trzech z wybranych tytułów prasowych pozytywną recenzję zamieszczono także o książce ks. Michała Müllera *O radosnym miłowaniu Boga* (Ołtarzew 1947), będącej syntezą drogi duchowej św. Franciszka Salezego. Recenzent „Przeglądu Powszechnego” nazwał ją „dziełem w wielkim stylu”, a jego wartość postrzegał w „próbie ujęcia zagadnień ascetycznych na szerokiej płaszczyźnie”. Wytknął jedynie autorowi wyraźną „niechęć do ascezy późnego średniowiecza”⁹⁷. Jan Archita, na łamach „Tygodnika Warszawskiego” wyróżniając książkę za bogactwo treści i szczegółowy wykład, napisał: „Opracowanie inne w typie od znanych dotychczas, a przestarzałych, jest pozycją dodatnią w naszym bilansie wydawniczym”⁹⁸. Jerzy Stawski w artykule „Głosu Katolickiego” skupił się na marginesie wydanej pracy bardziej na osobie samego świętego⁹⁹. U wszystkich recenzentów przekład nie budził zastrzeżeń. „Książką niezastąpioną w polskiej literaturze religijnej” oraz „konieczną pozycją w bibliotece każdego światłego katolika”, zdaniem publicysty „Głosu Katolickiego”, było dzieło ks. Aleksandra Żychlińskiego *Teologia życia wewnętrznego* (Kielce 1947)¹⁰⁰. Dobrą opinię o tej samej pozycji wyraził też publicysta „Tygodnika Powszechnego”¹⁰¹.

Współpracownicy czasopism społeczno-kulturalnych wypowiadali się niekiedy na temat książek, które można zakwalifikować do pozycji z szeroko pojętej dziedziny nauki społecznej Kościoła lub nawiązujących do niej. Najbardziej upoważnionym do tego rodzaju omówień na łamach „Tygodnika Powszechnego” był ks. Jan Piwowarczyk, który zrecenzował m.in. książkę profesora Adama Krzyżanowskiego *Chrześcijańska moralność polityczna* (Warszawa–Kraków 1948) wydaną w oficynie Eugeniusza Kuthana. W wypowiedziach znanego naukowca docenił przede wszystkim „atmosferę afirmacji ducha ludzkiego jako twórczego czynnika w dziejach”, uznanie zasady „moralnego prawa natury ludzkiej” i „podkreślenie prymatu etyki w życiu społecznym”¹⁰². Ponadto przedstawiona przez autora teoria współczesnego państwa była w wielu punktach zgodna z koncepcją katolicką wyrażoną w encyklikach społecznych. W tej samej książce recenzent „Znaku” podkreślił zasługi i historyczną rolę Kościoła, jaką ukazał uczony *notabene* „nie deklarujący się jako badacz katolicki”. Wypowiedź zakończył wnioskiem: „Rozważania Krzyżanowskiego zamyka teza o niewystarczalności samych tylko reform politycznych. Reformy najlepiej pomyślane nie dadzą głębszych i trwałych skutków, gdy nie łączą się w sposób istotny z pracą moralną nad doskonaleniem jednostki,

⁹⁶ E. Weron, *Trudna książka*, „TP” 1952 nr 20 s. 4.

⁹⁷ J.M.T.J., *Dzieła religijno-ascetyczne*, „PP” 1948 nr 8 s. 187.

⁹⁸ jar [J. Archita], *O ideale życiowym Patrona pisarzy*, „TW” 1948 nr 20 s. 5.

⁹⁹ J. Stawski, „*O radosnym miłowaniu Boga*”, „GK” 1948 nr 12 s. 105.

¹⁰⁰ *Życie wewnętrzne w świetle teologii*, „GK” 1948 nr 31 s. 269.

¹⁰¹ J.J., *Dogmat łaski w życiu wewnętrznym*, „TP” 1948 nr 7 s. 11.

¹⁰² J. Piwowarczyk, *Rola chrześcijaństwa*, „TP” 1948 nr 48 s. 9.

a przez jednostki nad doskonaleniem państwa”¹⁰³. Walorem książki była też „naukowa rzeczowość i brak frazeologicznych ułatwień”¹⁰⁴. Publicyści obu pism wyrazili zadowolenie z jej ukazania się w okresie powojennym, w którym podejmowano próby zakwestionowania zasad powszechnej i obiektywnej moralności katolickiej. Opracowanie nazwano również „ciekawą książką”.

Jedną z „najświetniejszych syntez współczesnych nauki społecznej Kościoła” była, zdaniem Jerzego Brauna, rozprawa autorstwa filozofa i prawnika Guido Gonelliego pt. *Zasady ładu społecznego*. Publikacja oparta na encyklikach społecznych stanowiła próbę „katolickiej doktryny realizacyjnej”. Doktryna ta głosiła zasadę jedności polityki i moralności, a w dalszej perspektywie „jedność etyki prywatnej i publicznej”¹⁰⁵. Zapoznając szczegółowo czytelników „Tygodnika Warszawskiego” z zawartością poszczególnych rozdziałów, Braun dostrzegł wiele zbieżnych poglądów z tzw. ruchem unijnym w Polsce. Eugeniusz Myczka na łamach „Głosu Katolickiego” polecił powstałą na gruncie polskim pracę Konstantego Turowskiego *Gospodarka planowa w koncepcji katolicko-społecznej* (Kraków 1947). Starannie przygotowany wykład autor przedstawił również na podstawie encyklik społecznych i wielu dzieł katolickich myślicieli społecznych. Wyodrębnił przy tym „swoistość społecznej nauki katolickiej”, która w swym założeniu w gospodarce nie kieruje się zyskiem, wzbogaceniem ani siłą polityczną, lecz zasadą sprawiedliwości i miłości społecznej. Turowski zaznaczył również, że naród jest „organizmem moralnym”, a planowość nie ogranicza się tylko do dziedziny gospodarczej, ale powinna uwzględniać także przyrost naturalny oraz środki służące rozwojowi rodziny¹⁰⁶. Do zagadnień małżeństwa i płciowości nawiązał wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego ks. Zygmunt Kozubski w książce zatytułowanej *Podstawy etyki płciowej* (Poznań 1947), o której wspomniał Antoni Madej¹⁰⁷. W pozytywnej opinii czytamy: „Książka spełnia dobrze określony cel. Zaznajamia spokojnie i rzeczowo ogół katolicki z bardzo niepokojącymi problemami czasów współczesnych, niosących na sobie cały olbrzymi ciężar skutków wielkiego nieładu moralnego, jakim z natury rzeczy jest każda wojna [...] Dlatego trzeba przyjąć z wielką uwagą wszelkie pozytywne wskazania dotyczące uregulowania i podniesienia poziomu moralnego w życiu płciowym”¹⁰⁸. „Książką na czasie” – pomimo zastrzeżeń co do niektórych wniosków autora – nazwano dwutomowe rozważania na temat populacji Walentego Majdańskiego *Kołycki i potęga* (Niepokalanów 1946) oraz *Polska kwitnąca dziećmi* (Niepokalanów 1947). Majdański bronił w nich życia nienarodzonych i propagował liczną rodzinę,

¹⁰³ M.J., *Chrześcijańska moralność polityczna*, „Znak” 1948 nr 7 s. 647.

¹⁰⁴ Tamże, s. 644.

¹⁰⁵ J. Braun, *Podstawy ładu społecznego*, „TW” 1948 nr 17 s. 1–2.

¹⁰⁶ E. Myczka, *Synteza wolności i planowości*, „GK” 1948 nr 3 s. 27–28.

¹⁰⁷ A. Madej, *W kręgu myśli chrześcijańskiej*, „TW” 1948 nr 17 s. 4.

¹⁰⁸ Tamże.

czyniąc też małżonków odpowiedzialnymi za liczebność i przyszłość narodu¹⁰⁹. W trosce o odrodzenie powojennego życia najważniejszej komórki społecznej powstała książka znanego biskupa Czesława Kaczmarka *Podstawy życia rodzinnego* (Kielce 1947), zauważona przez publicystów „Przeglądu Powszechnego”, „Tygodnika Katolickiego” i „Głosu Katolickiego”. Łącząca w swej treści jasny wykład nauki Kościoła katolickiego i praktyczne wskazówki wprowadzania zasad w życie, nazwana została „książką potrzebną” i „dla wszystkich”¹¹⁰.

Pozycje wydawnicze z teologii, filozofii chrześcijańskiej i nauki społecznej Kościoła omawiane na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953 były w zdecydowanej większości dobrymi pracami naukowymi znanych autorów. Chwalono je za gruntowne opracowanie, naukową metodę, obszernie wykorzystaną literaturę przedmiotu i logiczny wykład. Wśród wydawców dzieł teologicznych w Polsce wyróżniły się trzy oficyny: Wydawnictwo Mariackie, Pallotinum i Verbum. W ocenach zauważano pozycje zarówno obce, jak i rodzime, dotyczące kluczowych zagadnień społecznych (ustroju, wychowania, życia rodzinnego, moralności, godności osoby ludzkiej) widzianych przez pryzmat nauki Kościoła. Ich rolę przedstawiano na tle ówczesnych warunków społeczno-politycznych, w których wartości chrześcijańskie były kwestionowane i podważane.

3.2.8. Rozważania religijne

Propagowaniu książek o tematyce religijnej służyły recenzje należące do najliczniejszej grupy omówień. Polecano utwory znane i wyjątkowe w tym dziale piśmiennictwa, jak też zupełnie niezauważone przez krytyków. Warto zatem przytoczyć wybrane opinie nt. książek autorów obcych i polskich, które ukazały się w zawartości pism katolickich.

Miejsce jednego z najpiękniejszych dzieł katolickich obok *Wyznań* św. Augustyna i *Mysli* Pascala znalazła *Apologia pro vita sua* Johna Henry’ego Newmana (Kraków 1948)¹¹¹. W książce kardynał (beatyfikowany w 2010 r. przez papieża Benedykta XVI) opisał swoją drogę konwersji na katolicyzm. Zdaniem ks. J. Rostworowskiego tom ten „był najbardziej charakterystyczny i najbardziej osobisty” dla „największego religijnego geniusza XIX wieku”¹¹². Polskiego przekładu dokonał Stanisław Gąsiorowski, który w ocenie publicysty „wywiązał się z tego trudnego zadania w ogóle dobrze”, pomimo drobnych błędów i braku przypisów wyjaśniających, kim były osoby i instytucje występujące w *Apologii*. Oryginalną

¹⁰⁹ E. Myczka, *Napełniajcie ziemię...*, „GK” 1947 nr 32 s. 266–267.

¹¹⁰ *Nowości wydawnicze*, „TK” 1947 nr 3 s. 23; J. Stawski, *Książka dla wszystkich*, „GK” 1948 nr 8 s. 69; X.J.R. [ks. J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1949 nr 3 s. 210–211.

¹¹¹ J. Wierusz-Kowalski, *W obronie praw sumienia*, „TP” 1949 nr 28 s. 9.

¹¹² J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje i notatki*, „PP” 1949 nr 5 s. 380.

i wnikliwą interpretację rozwoju duchowego św. Ignacego z Loyoli, w opinii publicysty, przekazał w niewielkiej pracy *Saint Ignace de Loyola et la genèse des Exercices* (Tuluza 1948) jezuicki teolog niemiecki Hugo Rahner¹¹³. W jednym z numerów „Znaku” w dziale *Zdarzenia – książki – ludzie czytamy* o tym, że „sensacją rynku księgarskiego w 1948 r. w USA była książka o treści religijnej” zakonnika trapisty o. Thomasa Mertona *The Seven Storey Mountain*. Wydana w nakładzie 172 tys. egzemplarzy, rozeszła się w ciągu kilku miesięcy. W 1949 r. autor opublikował dwie kolejne książki: *Seeds of Contemplation* i *Elected Silence*, które przyjęto z „dużym zainteresowaniem” i, jak pisano, „wywołały liczne echa prasowe”. Ponadto ujęcie zagadnień duchowych, erudycja autora oraz opisana „głęboka autentyczność własnego przeżycia” sprawiły, że stały się cennymi pozycjami światowej literatury katolickiej¹¹⁴. Wśród obcych wydawnictw polecano też mniej popularne utwory nieprzetłumaczone dotychczas na język polski. Czesław Jastrzębiec-Kozłowski zaproponował odbiorcom „Tygodnika Warszawskiego” „niezwykłą książkę” Henri Pourrata *La Bienheureuse Passion* (Paryż b.r.). Pisał o niej: „Bardzo możliwe, że ludzie niewierzących ta książka nie nawróci; ale prawie nie podobna mi przypuścić, by człowiek rozumny mógł ją przeczytać bez wstrząsu. Jest to lektura, która czytelnika przeobraża”¹¹⁵. Autor w jej treści przedstawił życie Chrystusa od momentu sądu przed Piłatem do czasu zmartwychwstania, dostarczając czytelnikowi pogłębioną refleksję wydarzeń. Pourrat w jednym z fragmentów zwrócił uwagę ponadto na rolę pracy człowieka, która powinna go udoskonalać. Przy tej okazji napisał: „Grzeszy stolarz, który robi liche stoły. Grzeszy pisarz, który pisze nudną książkę”¹¹⁶.

Z rodzimych pozycji religijnych zaprezentowano w trzech pozytywnych recenzjach wartościowe rozważania biskupa Czesława Kaczmarka *Nadprzyrodzone życie dusz w Chrystusie i w Kościele* (Kielce 1947)¹¹⁷. Podobnie przyjęto i przekonywano czytelnika do czterech „pożytecznych” rozprawek wydanych pod wspólnym tytułem *Przyjaźń chrześcijańska* (Kielce 1948) w ramach serii Biblioteczka Szkoły Chrystusowej wydawnictwa Verbum¹¹⁸. Uwagę odbiorców starano się skierować także na wydane w „nowej szacie” przez Albertinum Księgarnię św. Wojciecha *Rozważania* (Poznań 1946) „jednego z czołowych przedstawicieli inteligencji polskiej” Stanisława Kasznicy¹¹⁹. Dziennik religijnych przeżyć autora ukazał się jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego, natomiast w czasie trwania

¹¹³ Tenże, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 10 s. 346–347.

¹¹⁴ M.J., *Zdarzenia – książki – ludzie. Popularny trapistą*, „Znak” 1949 nr 5 s. 429.

¹¹⁵ C. Jastrzębiec-Kozłowski, *Męka Pańska*, „TW” 1948 nr 8 s. 3.

¹¹⁶ Tenże.

¹¹⁷ J. Majkowski, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1948 nr 7 s. 103–104; J. Stawski, *Książka dla wszystkich*, „GK” 1948 nr 8 s. 69; J. Braun, *Oportret vos nasci denuo*, „TW” 1948 nr 9 s. 5.

¹¹⁸ J. Stawski, *Przyjaźń chrześcijańska*, „GK” 1948 nr 25 s. 221; jar [J. Archita], *Zbiór studiów o przyjaźni chrześcijańskiej*, „TW” 1948 nr 36 s. 6; O.J.W.K., *Przyjaźń chrześcijańska*, „TP” 1948 nr 26 s. 11; X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 3 s. 214–215.

¹¹⁹ A. Rogalski, *Książka głęboko ludzka*, „GK” 1946 nr 50 s. 399.

działań zbrojnych w latach 1939–1945 miały miejsce trzy jego wydania za granicą (w Londynie i Hanowerze). „Urok książki”, zdaniem Aleksandra Rogalskiego, „płynął z bezpośredniości spowiedzi, z autentyczności przeżyć i z prostoty formy”. Autor napisał ten „manifest wiary”, będąc w środowisku, w którym „przeżycia religijne uchodziły powszechnie za wstydlivy margines”, a „religia trąciła staroświeckością”. W opinii recenzenta ta „głęboko chrześcijańska” pozycja była nadal aktualna w powojennej „nowej, jakże dziwnej i groźnej epoce”, dalekiej od „realizacji ideałów humanizmu”¹²⁰. Na łamach „Znaku” Irena Gombrowicz zachęcała natomiast do przeczytania najnowszej książki Jerzego Zawieyskiego *Owoc czasu swego* (Kielce 1949). Głębokie religijne refleksje oraz unikanie moralizatorstwa cechowały ponadto niezwykle „zbratanie z czytelnikiem” i umiejętność przybliżania „odwiecznych prawd” współczesnemu człowiekowi¹²¹.

Osobną grupę stanowiły recenzje rozważań liturgicznych, rekolekcyjnych, modlitewnych i zbiory kazań. Jerzy Stawski polecił czytelnikom „Głosu Katolickiego” książkę „pioniera ruchu liturgicznego w Austrii” ks. Piusa Parscha *Wtajemniczenie w ofiarę Mszy świętej* (Kraków 1947)¹²². Kilka lat później w „Przeglądzie Powszechnym” omówiono pozytywnie pierwszy tom dzieła tego samego autora pt. *Rok liturgiczny* (Poznań 1950)¹²³. Zachęcano także do sięgnięcia po naukową rozprawę Jeana Daniélou *Bible et Liturgie* (Paryż 1951), w której jezuita ukazał wpływ *Pisma świętego* na liturgię chrześcijańską¹²⁴. „Postępującym w życiu wewnętrznym” pomocne mogły być rozważania M. V. Bernadota *Od Eucharystii do Trójcy Przenajświętszej* (Kielce 1949)¹²⁵. W opinii ks. Jana Rostworowskiego „ogromną przysługę wiernym” miało oddać sześć tomików komentarzy objaśniających liturgię w całym roku kościelnym siostry Marii Renaty *Vivere cum Ecclesia* (Kraków 1949)¹²⁶. Rozważania o Najświętszym Sakramencie ks. Zygmunta Przyjemskiego, zatytułowane *Eucharystia* (Niepokalanów 1950), napisane z „żywą wiarą”, mogły się przydać „prostym i średnio wykształconym”¹²⁷.

Na łamach periodyków proponowano czytelnikom zapoznanie się m.in. z naukami konferencyjnymi dla zakonnice¹²⁸, inteligencji¹²⁹ i ogółu wiernych¹³⁰, a także

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ I. Gombrowicz, „*Owoc czasu swego*”, „Znak” 1949 nr 3 s. 267–268.

¹²² J. Stawski, *Zbliżenie do liturgii Kościoła*, „GK” 1948 nr 17 s. 151.

¹²³ M. Renata, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 5 s. 361–362.

¹²⁴ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 10 s. 348–349.

¹²⁵ *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 11 s. 329.

¹²⁶ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1950 nr 1 s. 62–63.

¹²⁷ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 1 s. 64–65.

¹²⁸ L. Zmaczyński, *Dary Ducha świętego*, „TP” 1947 nr 35 s. 7. [Ambroise Gardeil, *Duch św. w życiu chrześcijańskim*, Kielce 1944].

¹²⁹ X.J.R., [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1950 nr 1 s. 63. [M. Bednarz, *W Chrystusie Panu naszym*, Kraków 1948].

¹³⁰ A. Rogalski, *Uprawa Bożej roli*, „GK” 1948 nr 4 s. 35. [Jan Czuj, *Nauki rekolekcyjne*, Warszawa 1947].

książeczkami z rozważaniami różańcowymi¹³¹. „Zachwył” zarówno u słuchających, jak i czytających budziły wydane przed II wojną światową kazania niemieckiego kapłana pochodzenia włoskiego Romano Guardiniego – katolickiego teologa, filozofa religii i liturgisty. Przekładu polskiego doczekały się w okresie okupacji hitlerowskiej, a po ustaniu działań wojennych wydano je nakładem Księgarni św. Jacka pt. *O Bogu żywym* (Katowice 1947). Recenzent „Tygodnika Powszechnego” tak pisał o twórczości Guardiniego: „autor pisze o kwestii nie tylko przestudiowanej, ale również głęboko przeżytej, przetrawionej, pisze z całą gorącością południowca, ze zrozumieniem głębokiego psychologa i z umiejętnością wielkiego artysty”¹³². Ks. Jan Piwowarczyk jako „cenną pozycję” w rodzimej literaturze religijnej przedstawił konferencje światopoglądowe biskupa Jana Stepy *Bóg, świat, człowiek* (Tarnów 1947)¹³³. W omówieniach zauważono też krótkie kazania dla dzieci ks. Teodora Nogala *Takich jest królestwo niebieskie* (Poznań 1948) i ks. Władysława Mirskiego *Do kogo pójdziemy?* (Włocławek 1947). Pierwsze mogły być dobrą pomocą dla katechetów¹³⁴, drugie zaś – przeznaczone dla duszpasterzy – stanowiły „doskonały materiał do zwięzłych a bogatych w myśli kazań”¹³⁵.

Propagowana w pismach literatura religijna była przeznaczona zarówno dla czytelnika wykształconego, jak też miała charakter bardziej popularny. Stanowiła cenną pomoc dla duszpasterzy i zakonnic, ale mogła również pogłębić życie religijne katechetów oraz zwykłych wiernych.

3.2.9. Encyklopedie i słowniki katolickie

Najbardziej aktywny recenzent „Przeglądu Powszechnego” ks. Jan Rostworowski śledził powojenne francuskojęzyczne wydawnictwa encyklopedyczne i słownikowe. Większość z nich ukazała się w latach 1950–1952 w paryskim wydawnictwie Letouzey. Cel omówień tego rodzaju publikacji ks. Rostworowski określił w jednej z wypowiedzi, konstatując w charakterystycznym dla siebie stylu: „Chodzi najpierw o to, by dostarczyć w sprawach katolickich pewnych wiadomości ludziom, którzy by nie sięgnęli do ogromnych i fachowych, teologicznych dykjonarzy, po wtóre zaś o to by, o ile możliwości przedstawić te wiadomości

¹³¹ J.W.K., *Wydawnictwa maryjne*, „TP” 1948 nr 26 s. 11; X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 3 s. 215. [Romuald Kostecki, *Modlitwa różańcowa*, Kielce 1948]; L.M., *Przegląd piśmiennictwa*, tamże, nr 11 s. 328; JMS. [J. M. Świącicki], *O chrześcijańską kulturę życia*, „TP” 1949 nr 22 s. 11. [Jan Archita, *O chrześcijańską kulturę życia*, Niepokalanów 1948].

¹³² W.Cz., *Pisarz-duszpasterz*, „TP” 1948 nr 34 s. 9; pozytywna recenzja kazań ukazała się też w warszawskim czasopiśmie: M. Antoni, *Ku źródłom prawdy*, „TW” 1948 nr 4 s. 5.

¹³³ J. Piwowarczyk, *Światopogląd katolicki*, „TP” 1947 nr 36 s. 6.

¹³⁴ S.B., *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 11 s. 327.

¹³⁵ J.M. Świącicki, *Wartościowa pozycja*, „TP” 1950 nr 13 s. 8.

pod kątem widzenia przemian, jakimi rzeczy katolickie mogą ulegać w drodze, od wczoraj do dziś i do domyślnego jutra”¹³⁶. Publicysta przedstawił drugi tom zaplanowanej na siedem części encyklopedii *Catholicisme* (Paryż 1950), wskazując na niektóre starannie opracowane hasła, jak *Concordat*, *Communion* czy *Communisme*. Kończąc omówienie encyklopedii podkreślił: „Nie podobna zresztą w krótkiej wzmiance wyliczyć wszystkich prac tego zeszytu, zasługujących na pochwałę. Można tylko – nie bez pewnego uczucia zazdrości – powinszować tak autorom, jak kierownikowi i wydawcom tego dzieła, że około zdrowego uświadczenia katolickiego zdobywają sobie coraz to nowe zasługi”¹³⁷. Oceniając zeszyt jedenasty dostrzegł dobre kierownictwo i wyraźny rozwój tego wydawniczego przedsięwzięcia. Docenił w nim m.in. „Dużą zwięzłość, idącą w parze ze ścisłością informacji, ograniczenie wykazu literatury do tego, co najważniejsze, wybitną współczesność, złączoną z duchem prawdziwie kościelnym”¹³⁸. Zarówno w periodyku jezuickim, jak i „Tygodniku Powszechnym” pozytywnie oceniono polską encyklopedię hagiograficzną *Święci i błogosławieni Kościoła katolickiego* (Poznań 1947) biskupa Karola Radońskiego. „Wyczerpujący” zbiór świętych i błogosławionych „wszystkich ras i narodów”, był zdaniem opiniującego „książką ciekawą”. Należało w niej także pochwalić przyjętą przez autora metodę nieuwzględniania legend, a jedynie prawdy historycznej „stwierdzonej przez naukę”¹³⁹. Ks. Jan Piwowarczyk zwrócił również uwagę na estetyczną szatę zewnętrzzną wydawnictwa, dobry papier, druk i barwną okładkę, wyrażając nadzieję, że książka będzie „pożądanym gościem w każdym katolickim domu”¹⁴⁰.

Zdecydowanie więcej na łamach jezuickiego miesięcznika ks. Rostworowski zrecenzował słowników o charakterze biblijnym, liturgicznym i teologicznym. W jego opinii „profesorowie *Pisma świętego*” mieli z „wielką wdzięcznością powitać” suplement do wydanego kilkanaście lat wcześniej *Dictionnaire de la Bible*, w którym zawarto liczne życiorysy wybitnych biblistów katolickich i protestanckich oraz hasła pojęciowe¹⁴¹. Ten sam publicysta omówił również dykjonarz archeologii i liturgii *Dictionnaire d'archeologie chrétienne et de liturgie* (Paryż 1950)¹⁴² oraz mistyki chrześcijańskiej *Dictionnaire de Spiritualité, Ascétique et*

¹³⁶ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 4 s. 298.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 11 s. 429.

¹³⁹ *Notatki bibliograficzne*, „PP” 1948 nr 7 s. 112; J.P. [J. Piwowarczyk], *Encyklopedia świętych*, „TP” 1948 nr 20 s. 15.

¹⁴⁰ J.P. [J. Piwowarczyk], *Encyklopedia świętych* ...

¹⁴¹ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 1 s. 64; „PP” 1952 nr 9 s. 172.

¹⁴² J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 4 s. 298–299; „PP” 1951 nr 8 s. 207–208; „PP” 1952 nr 9 s. 172–173.

Mystique (Paryż 1950, 1952)¹⁴³. Polskim wydawnictwem krytycznie ocenionym przez Mariana Plezię było drugie wydanie przedwojennego *Słownika kościelnego łacińsko-polskiego* (Miejsce Piastowe 1948) w tłumaczeniu i opracowaniu ks. Alojzego Jougana¹⁴⁴. Przywitany „z zadowoleniem” ze względu na ogólny brak polskich zestawień haseł objaśniających łacinę liturgiczną, zawierał jako praca kompilacyjna (powstała na bazie tłumaczenia z kilku słowników zagranicznych) liczne błędy językowe i historyczne, które recenzent skrupulatnie wymienił. Korzystanie ze słownika utrudniały ponadto brak wytłuszczonych drukiem haseł, przesuwanie wyrazów na niewłaściwe miejsca, brak należytej interpunkcji. Plezia wnioskował przy tym: „Zdaje się, że nakładca starał się o obniżenie za wszelką cenę kosztów druku, [...] [zrezygnował – E.K.] nawet ze starannej korekty drukarskiej, nie mówiąc już o papierze. Dlatego w porównaniu np. ze słownikiem Sleumera robi jego polska przeróbka o wiele mniej korzystne wrażenie, a nasze własne słowniki szkolne także wyżej od niej pod tym względem stoją”¹⁴⁵. Pomimo niedociągnięć i krytycznego przedstawienia wydawnictwa publicysta na koniec stwierdził, że słownik może być „bardzo pożyteczny”. Życzył też „poczytności” oraz „rychłego przystąpienia do nowej, ulepszonej edycji”.

Wydawnictwa encyklopedyczne i słownikowe wymagały bardziej szczegółowego potraktowania przy omówieniach, dlatego też na przykładach opracowanych haseł wykazywano ich poziom naukowy. Brak opracowań słowników specjalistycznych przyczyniał się do przyjmowania z aprobatą każdego wznowienia, nawet jeśli nie było ono należycie przygotowane.

Podsumowanie

Wybór książek katolickich (nieliterackich) prezentowanych w recenzjach był bogaty i różnorodny, począwszy od opinii o nowych przekładach *Nowego Testamentu*, komentarzach do Ewangelii, dziełach mistycznych, hagiografiach, kończąc na rozważaniach religijnych i słownikach. Pisano o autorstwie Ewangelii, jej zawartości, sposobie odczytywania, egzegezie, książkach na niej opartych. Zrecenzowano nowy *Katechizm religii katolickiej* wydany w 1951 r. przez Instytut Wydawniczy PAX. Dostrzeżone zostały również mniej znane polskie pozycje. Opinie o książce katolickiej ukazywały się najczęściej na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Przeglądu Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”, rzadziej w „Głosie Katolickim”, „Tygodniku Katolickim” i „Znaku”. Recenzentem w różnych tytułach prasowych mogła być ta sama osoba, jak to było w przypadku

¹⁴³ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 3 s. 230; „PP” 1952 nr 10 s. 256.

¹⁴⁴ M. Plezia, *Łacina kościelna i jej polski słownik*, „TP” 1950 nr 39 s. 4–5.

¹⁴⁵ Tamże, s. 5.

pozytywnych wypowiedzi Mariana Plezi o dziełach Ojców Kościoła Wschodniego. Większość opracowań na łamach „Tygodnika Powszechnego” dotyczyła jednej pozycji, rzadziej autorzy ocenili dwie lub trzy książki w jednej recenzji.

3.3. Publikacje historyczne

Książkowe tytuły o tematyce historycznej ceniono za rzetelne przedstawianie faktów, dobre wykorzystanie nieznanych dotąd źródeł, znajomość epoki, sposób przedstawienia wydarzeń i nowe spojrzenie na dzieje. W latach 1945–1953 na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych przeważały recenzje książek, w których podejmowano zagadnienia wojenne, obozowe i kwestie niemieckie. Oprócz licznych relacji o okrucieństwach hitleryzmu, zamieszczonych w wydanych bezpośrednio po wojnie drukach, obecne były pozycje, w których autorzy próbowali dokonać prawdziwej syntezy. Chciano jednocześnie znaleźć wytłumaczenie w pogłębionej psychologicznej i religijnej interpretacji przyczyn. Liczne oceny dotyczyły publikacji o różnorodnej tematyce historycznej. Poruszano problematykę danego regionu lub okresu. Publicyści starali się jednocześnie zwrócić uwagę czytelników na wydawnictwa obejmujące mniej lub bardziej znane wydarzenia w historii świata i Polski. Do tej części pracy zaliczono również omówienia wspomnień i pamiętników oraz biografii. Zdecydowana większość recenzji naukowych rozpraw historycznych ukazała się na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”, rzadziej „Głosu Katolickiego”.

3.3.1. Książki poświęcone przebiegowi II wojny światowej

W pierwszych latach po II wojnie światowej na rynku księgarskim pojawiły się pozycje, w których starano się przedstawić zarówno cały ten okres, jak też działania zbrojne na poszczególnych odcinkach frontu. Opracowania te stanowiły dorobek autorów polskich i obcych.

Paweł Jasienica na łamach „Tygodnika Powszechnego” ubolewał w jednej z recenzji nad brakiem dostępu do francuskich nowości wydawniczych, zapytując: „rozmaite układy z Francją są, tylko francuskich książek u nas po dawnemu nie ma. Nieustannie rosną nasze intelektualne zaległości i opóźnienia. I kiedy my to wszystko zdążymy odrobić? Bo przecież nie zależy nam chyba na tym, by nasza wiedza najnowszej historii utrzymywała się na poziomie prowincjonalnym”¹⁴⁶. Ten sam historyk w ciekawy sposób omówił książkę szwajcarskiego pułkownika Edgara Schumachera *Geschichte Zweiten Weltkrieges* (Zürich 1946), przedstawiając działania militarne Niemców w czasie II wojny światowej. Recenzent zwrócił

¹⁴⁶ P. Jasienica, *Wnioski z lektury*, „TP” 1947 nr 28 s. 3.

szczególną uwagę na wypowiedzi dotyczące spraw polskich w książce; zestawiając je tabelarycznie porównał ponadto z częstotliwością występowania zagadnień polskich w innej rozprawie zatytułowanej *Druga wojna światowa* (Kraków 1947). Krytyka obu lektur wypadła na korzyść książki Schumachera, pomimo wykorzystania przez niego jedynie źródeł niemieckich. Druga z książek zrecenzowana została wcześniej również przez Jasienicę, jak też przez Kazimierza Koźniewskiego. Negatywną opinię o *Drugiej wojnie światowej* Koźniewski rozpoczął w następujący sposób: „Ostatnio ukazała się na rynku książka – przed którą należy przestrzegać czytelnika, by nie narażać go na zbędny wydatek 580 zł, a równocześnie trzeba wyrazić zasadnicze zastrzeżenia wobec tych czynników, które są odpowiedzialne za przydział papieru dla tej publikacji”¹⁴⁷. Zarzucając autorowi wybitnie amerykański punkt widzenia w stosunku do ostatniej wojny, określił pozycję jako „propagandową”, „niepotrzebną” i „bezwartościową” dla polskiego czytelnika. Głównym błędem twórców zbiorowego dzieła miało być przemilczanie spraw polskich, które jeśli były w ogóle wspomniane, to w sposób „lakoniczny” lub „zdeformowany” (za przykład posłużył m.in. skąpo przedstawiony udział polskich żołnierzy w walkach pod Monte Cassino). Najbardziej bulwersujący dla publicysty był fakt braku choćby „jednego słowa” o powstaniu warszawskim. W polemicznej recenzji Jasienica, uznając argumentację Koźniewskiego za „zupełnie fałszywą”, a krytykę za zbyt ostrą, bronił książkę jako ciekawą i „zapoznającą nas z punktem widzenia jednego z dwu największych mocarstw świata”¹⁴⁸. Ponadto wytknął poprzednikowi niedokładne czytanie, polecając lekturę strony, na której znalazł jednak wzmiankę o powstaniu.

Seweryn Włodarski jednoznacznie dobrze ustosunkował się do publikacji polskiego autora Jerzego Płażewskiego o tym samym tytule *Druga wojna światowa* (Łódź 1947), będącą chronologicznym ułożeniem wydarzeń od Monachium do Poczdamu (28 IX 1938 – 2 VIII 1945). Pochwalił „benedyktyńską pracę” autora oraz „treściwy i plastyczny” sposób przedstawiania faktów, co uczyniło z książki „fascynującą lekturę”¹⁴⁹. W przejrzystym układzie można było z łatwością odszukać zarówno najważniejsze, jak i zupełnie nieznanne wydarzenia historyczne.

Po opracowaniach dotyczących całego okresu trwania wojny należy zwrócić uwagę na recenzje książek, w których podjęto się przedstawienia jednego zagadnienia z historii najnowszej. Zawartość wojskowej publikacji pułkownika Władysława Zaczekiewicza *Lotnictwo polskie w kampanii wrześniowej 1939 r.* (b. m. 1947), ze szczegółowymi danymi liczbowymi zaczerpniętymi z meldunków, rozkazów i sprawozdań, zaprezentował w recenzji omawiającej Michał Jastrzębiec. Z podanych w pracy informacji wynikała „dziesięciokrotna przewaga” sił lotniczych Niemiec nad Polską oraz poważne 78% straty polskich sił

¹⁴⁷ K. Koźniewski, *Skandal z „Drugą wojną”*, „TP” 1947 nr 18 s. 8.

¹⁴⁸ P. Jasienica, *Właściwe proporcje*, „TP” 1947 nr 22 s. 5.

¹⁴⁹ S. Włodarski, *Daty i fakty*, „TP” 1947 nr 40 s. 6.

powietrznych¹⁵⁰. Publicysta docenił Zaczekiewicza przede wszystkim za chęć przybliżenia prawdy o wojnie poprzez napisanie o działaniach wroga niezgodnych z prawem międzynarodowym oraz niedotrzymaniu umowy pomocy lotniczej przez władze Francji. Dobry odbiór na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” znalazła książka Włodzimierza Wnuka *Walka podziemna na szczytach* (Poznań 1948), stanowiąca „rzetelny reportaż naszpikowany datami, cyframi i nazwiskami”, a odnoszący się do okresu okupacji niemieckiej na Podhalu¹⁵¹. Autor podjął w nim odtworzenie tzw. „sprawy góralskiej”. W świetle dokumentów ukazał, nieudaną jego zdaniem, niemiecką akcję germanizacyjną znaną pod nazwą Goralenvolk w latach 1939–1944, a podjętą *de facto* przez trzy osoby: Witalisa Wiedera, Henryka Szatkowskiego i Wacława Krzeptowskiego. Wyjaśnił podłoże zdrady góralskiej i ruchu oporu górali, przedstawiając „materiał rehabilitujący” ogół Podhalan¹⁵². Antoni Madej w warszawskim piśmie skupił się przede wszystkim na ukazaniu bohaterów ruchu oporu opisanych przez Wnuka, polecając upamiętnienie wiedzy o nich w podręcznikach harcerskich. Nieco inaczej, chociaż równie pozytywnie, pozycja została zrecenzowana w krakowskim tygodniku. Zofia Starowieyska-Morstinowa konstatowała: „[...] książka Wnuka brzmi tu i ówdzie trochę jak mowa obrońcy [górali – E. K.], co książce historycznej nigdy na dobre nie wychodzi, to jednak widzi się w niej rzetelny wysiłek do oddania prawdy. Tego, co było złe, Wnuk nie ukrywa [...] prawdy nie przemilcza”¹⁵³. W dalszej części wypowiedzi pochwaliła „żywy i bezpośredni” język autora, uznając pozycję za „książkę żarliwą”. Jako wadę wymieniła natomiast skłonność autora do „patosu i zbytelnego liryzmu”.

Odmienne oceny publicystów „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego” uzyskała natomiast książka Stanisława Podleńskiego *Przemarsz przez piekło* (Warszawa 1949), w której opisane zostały walki powstańcze Warszawy w 1944 r. Stefan Kisielewski w dobrze znany stałym odbiorcom pisma właściwy sobie humorystyczny sposób wykpił w rubryce *Łopatą do głowy* nie tylko pozycję wydawniczą, ale również sens samego zrywu. Pisał: „[...] książka jest wstrząsająca i powinna być w setkach tysięcy egzemplarzy rozprowadzona po kraju, jako <<łopatologiczna>> lekcja historii, ukazująca z jednej strony bezgraniczne, niewiarogodne wprost bohaterstwo i poświęcenie, z drugiej – straszliwą, przerażającą i absurdalną wizję zniszczenia [...] Podleński ukazuje proporcje i perspektywy całości – wystarczy tego, aby nie spać szereg nocy. Nie spać – i myśleć”¹⁵⁴. Podając też kilka drastycznych opisów z książki konstatował: „Jeśli polityka jest realizowaniem możliwości, to w założeniach Powstania Warszawskiego polityki nie było: był to

¹⁵⁰ M. Jastrzębiec, *Wrzesień zaczynał się w powietrzu...*, „TP” 1947 nr 38 s. 4–5.

¹⁵¹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Podhale podczas okupacji*, „TP” 1948 nr 35 s. 7.

¹⁵² A. Madej, *Walka podziemna na wyżynach*, „TW” 1948 nr 31/32 s. 9.

¹⁵³ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Podhale podczas okupacji*, „TP” 1948 nr 35 s. 7.

¹⁵⁴ Kisiel [S. Kisielewski], *Łopatą do głowy. Polityka*, „TP” 1949 nr 30 s. 8.

czyn – antypolityczny, antykonstruktywny, jałowy, niszczycielski gest¹⁵⁵. Zygmunt Lichniak podszedł natomiast do książki z większą powagą, oceniając ją dobrze¹⁵⁶.

O walkach jednej z dywizji pisał Jan Marowski w książce-reportażu zatytułowanej *Śladami czołgów Pierwszej Dywizji Pancernej od Caen do Wilhelmshaven* (Wrocław 1948). Paweł Jasienica wydając dobrą opinię o niej jako pracy wnoszącej „istotny wkład” w wiedzę o ostatniej wojnie, docenił fakty podane przez autora-uczestnika m.in. o tym, że „polski dowódca i polski oddział wśród powszechnego zdziwienia pamiętał o rycerskim nakazie niekrzywdzenia niewinnych”¹⁵⁷. Kazimierz Koźniewski wypowiadając się negatywnie o zbyt „płytkiej i sloganowej” broszurze Jana Mulaka *Wojsko podziemne 1939–1945* (Warszawa 1946), oprócz braku jednolitej metody opracowania skrytykował liczne przeoczenia, błędy i zbyt wygórowaną cenę druku. W opinii wnioskował: „Podejrzewamy jeszcze nie czytając książeczki, że mamy i tym razem do czynienia z nierzetelną (a drogą: 150 zł za 76 stron to jest dwakroć drożej niż takie książki jak Pruszyńskiego *13 Opowieści*, czy nawet ogromna powieść Dobraczyńskiego *Najeźdźcy*) broszurką propagandową, której treść maskowana jest wiele zapowiadającym tytułem”¹⁵⁸.

Formę rzeczowego wykładu z licznymi przykładami nadał swej książce brytyjski marszałek Montgomery of Alamein *Od Normandii do Bałtyku* (Katowice 1948), relacjonujący przebieg operacji wojsk sprzymierzonych w zachodniej i północno-zachodniej Europie w okresie od 6 VI 1944 r. do 5 V 1945 r. Autor „po wojskowemu konkretny w opisach” dostarczył, zdaniem Olgerda Budrewicza, „pasjonującą lekturę” polskiemu czytelnikowi, przedstawiając planowość akcji i własne refleksje¹⁵⁹. Dość obszerną recenzję omawiającą książkę Johna Herseya *Hiroshima* (Harmondsworth 1946) napisał Michał Strebejko. Czytelnik tego dzieła mógł na podstawie zeznań świadków poznać po części tragedię ludności cywilnej po wybuchu bomby atomowej¹⁶⁰.

Paweł Jasienica polecił czytelnikom „Tygodnika Powszechnego” w zbiorczej recenzji wspomnienia wojenne Janusza Jasińczyka *Po Narwiku był Tobruk* (Warszawa 1947) i Bohdana Arcta *Messerschmitty w słońcu* (Wrocław 1947). Omówienie rozpoczął w charakterystycznym dla siebie stylu: „Nie mogę się uskarżać, czytałem niemało relacji o perypetiach Drugiej Wojny Światowej. Ale nie wiem, czy zdołałbym wymienić wiele książek równie bezpośrednich, szczerych i rzetelnych jak wspomnienia Jasińczyka. By od razu zrównoważyć te zachwyty – wymienię co grubsze mankamenty. Autor stanowczo zbyt hojnie szafuje onomatopieją”¹⁶¹. Dalej stwierdził, że Jasińczyk „rozumnie konstruuje swoją

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Książki–dokumenty*, „TP” 1949 nr 5 s. 375–380.

¹⁵⁷ P. Jasienica, *Piasek, czołgi, messerschmitty*, „TP” 1948 nr 19 s. 6.

¹⁵⁸ K. Koźniewski, *Historyczna kasza i propagandowy sos*, „TP” 1947 nr 17 s. 5.

¹⁵⁹ O. Budrewicz, *Konfrontacja z rzeczywistością*, „TW” 1948 nr 15 s. 4.

¹⁶⁰ M. Strebejko, *Hiroshima*, „TP” 1947 nr 36 s. 3–4.

¹⁶¹ P. Jasienica, *Piasek, czołgi, messerschmitty* ...

opowieść” osiągnął zamierzony cel, jakim było pokazanie, „jak bytował i walczył polski żołnierz pod Tobrukiem”. Drugi tytuł książkowy Bohdana Arcta (znanego już z głośnego wcześniej pamiętnika *W pogoni za Luftwaffe*, Wrocław 1946)¹⁶² dostarczył odbiorcom „emocjonujących opisów” z „powietrznych przeżyć” autora od jesieni 1941 r. do września 1944 r. Jasienica wspominał w recenzji m.in. o ozdobnych i pięknych drzeworytach autora. „Dokumentem epoki” wojny pisany przez profesora Ludwika Hirszfelda – „Polaka i chrześcijanina żydowskiego pochodzenia” były niezwykle bogate pamiętniki wydane pod tytułem *Historia jednego życia* (Warszawa 1946). Wanda Bacewiczówna na łamach „Tygodnika Warszawskiego” doceniła książkę za „głęboki humanitaryzm”, obiektywizm w przedstawianiu stosunków polsko-żydowskich, wydarzeń z getta i obozów oraz za „wiele cennych myśli”. Warto przytoczyć fragment, w którym Hirszfeld zwierzył się: „Książkę tę napisałem po to, by umarli mieli głos. By świat słyszał ich jęki. I słyszał tak długo, jak długo działać będzie bezmiar ich bólu i żar mojego słowa. Nie wolno mordować bezbronych...”¹⁶³.

Wspomnienia Tadeusza Kudlińskiego z więzienia śledczego SS w Krakowie w czasie okupacji zatytułowane *Mantelupa* ks. Jan Piwowarczyk uznał za „dojrzały talent pisarski” i głęboką refleksję świadczącą o życiu duchowym autora¹⁶⁴. Halina Krzemieniecka pochwaliła tę samą pozycję za „skryzalizowany światopogląd”, pogodną wiarę w życie i jego wartości¹⁶⁵.

Żywo obecna na kartach pism problematyka wojenna znajdowała odzwierciedlenie w licznych recenzjach książkowych. Zauważano każdą lekturę zagraniczną, pisząc nieraz jej ocenę na podstawie wydania w języku obcym, wyrażając też potrzebę polskiego tłumaczenia. Omawiający obce rozprawy zwracali uwagę, na ile oddają one prawdę historyczną o sprawie polskiej w czasie drugiej wojny światowej i na ile mogą wzbogacić wiedzę polskich czytelników. Książki te ze względu na widoczną niedbałość historyczną, spotkały się z ostrą krytyką publicystów. Ważne miejsce zarówno w literaturze wojennej, jak i łagrowej zajmowały wspomnienia świadków.

3.3.2. Książki o tematyce obozowej

Powojenny rynek wydawniczy obfitował w tytuły książkowe należące do tzw. literatury łagrowej. Niektóre z nich omawiano na łamach pism katolickich. W większości były to tzw. książki-dokumenty z najbardziej znanych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Najwięcej tego typu literatury powstało w formie

¹⁶² Z.R. [Z. Rabska], *Kronika literacka*, „TW” 1947 nr 1 s. 5.

¹⁶³ W. Bacewiczówna, *Historia jednego życia*, „TW” 1947 nr 9 s. 6.

¹⁶⁴ J. Piwowarczyk, *Więzienie i twórczy duch*, „TP” 1946 nr 34 s. 6.

¹⁶⁵ H. Kamieniecka, *Koszmar widziany przez niebieskie okulary*, „TW” 1947 nr 1 s. 11.

osobistych wspomnień i pamiętników. Pisały je osoby będące ofiarami systemu hitlerowskiego i byli więźniowie, którym udało się przeżyć pobyt w miejscu kaźni. Rzadziej wypowiadali się obserwatorzy lub sprawcy zbrodni.

Książką o charakterze dokumentalnym, zawierającą m.in. opis straszliwych warunków życia kapłanów w najstarszym z obozów niemieckich, Dachau, oraz spis statystyczny duchownych więźniów była wydana w języku czeskim publikacja ks. Bedřich Hoffmanna *A kto vas zabije...* (Přerov 1946). Odnotowano ją w krakowskim i warszawskim tygodniku. Jak dowiadujemy się z opracowania, Himmler w 1940 r. postanowił w tym obozie skupić największą część duchowieństwa, z czego 2/3 wszystkich uwięzionych kapłanów stanowili Polacy. Ks. Jan Piwowarczyk w omawiającej recenzji zapoznał czytelników z mniej znanymi faktami upokorzeń księży w obozie, a także z ogromnymi liczbowymi stratami polskich kapłanów oraz ich szczególną postawą poświęcenia i odwagi¹⁶⁶. Józef Andrzej Kamiński polecił książkę historykom, wyrażając nadzieję, że zostanie ona przetłumaczona na wiele języków. Pisał: „[...] książce wystawić należy świadectwo jak najprzychylniejsze z każdego punktu widzenia. Opracowana jest niezmiernie systematycznie i dokładnie, wydana bardzo pięknie”¹⁶⁷. Wspomnienia z tego samego obozu śmierci spisał ks. Ludwik Bujacz pt. *Dachau* (Łódź 1946), wyjawiając w nich nieznaną wcześniej fakt o wysłaniu przez więźniów trzech delegatów do dowództwa amerykańskiego tuż przed wyzwoleniem w 1945 r. Wojska amerykańskie były już bardzo blisko, ale obóz znajdował się jeszcze we władaniu Niemców. Groziło to wymordowaniem więźniów tuż przed wkroczeniem Amerykanów. Dzięki informacji o zarządzeniu przez SS zlikwidowania wszystkich więźniów można było uratować tysiące z nich. Za duży mankament książki, której autorem była osoba duchowna, ks. Jan Piwowarczyk uznał pominięcie we wspomnieniach opisu życia religijno-moralnego, dobitnie podkreślając: „Od Księdza spodziewalibyśmy się czegoś więcej. Więcej tzn. i szerzej i głębiej”¹⁶⁸.

Na podstawie korespondencji i relacji więźniów obozu na Majdanku oraz licznych wykazów powstała „książka-dokument” napisana przez Ludwika Christiansa *Piekło XX wieku* (Warszawa 1946), która zdaniem Ireny Pannenkowej miała zająć w „literaturze obozowej szczególne miejsce”¹⁶⁹. Autor przytoczył w niej „fakty, daty i liczby”, uzupełniając tekst licznymi „makabrycznymi w swej wymowie fotografiami”. Nowością dla czytelników mogły być listy więźniów, w których wyrazili wdzięczność za systematyczną opiekę lubelskiego PCK.

Ks. Jan Piwowarczyk zwrócił uwagę na książkę niemieckiego autora Eugeniusza Kogona *Der SS-Staat* (Frankfurt 1946) o obozie w Buchenwaldzie,

¹⁶⁶ J. Piwowarczyk, *Dzielo nienawiści*, „TP” 1947 nr 3 s. 6.

¹⁶⁷ J.A. Kamiński, *Ważki dokument historii Kościoła*, „TW” 1947 nr 34 s. 284.

¹⁶⁸ J.P. [J. Piwowarczyk], *Jeszcze o Dachau*, „TP” 1946 nr 34 s. 6.

¹⁶⁹ I. Pannenkowa, *Książka-dokument*, „TW” 1946 nr 48 s. 8.

będącą „obiektywnym źródłem do poznania systemu obozów koncentracyjnych Hitlera”¹⁷⁰. Autor, pisząc na podstawie osobistych przeżyć, gdyż w latach 1938–1945 był tam uwięziony, przedstawił przykłady demoralizacji, egoizmu, zwyrodnienia esesmanów i ich niski poziom umysłowy. Z jego wspomnień czytelnik mógł dowiedzieć się więcej o fakcie, że w tym miejscu kaźni przebywało najwięcej więźniów politycznych. Byli to głównie komuniści i katolicy niewyrażający zgody na współpracę z Hitlerem. Warto przytoczyć fragment recenzji: „Co trzymało siły duchowe więźniów? Z pewnością nie materializm filozoficzny. Kogon opowiada, że wielu z tzw. lewicowców, dla których religia była dotąd czymś <<śmiesznym i reakcyjnym>>, w obozie zaczęło się nią interesować i z niej czerpać. Ba, sami nawet pomagali katolikom w chronieniu księży przed transportami, by móc z ich duszpasterskich usług korzystać. <<Przed wszystkim Polacy>> – stwierdza Kogon – prowadzili intensywne życie religijne”¹⁷¹. Ta „pouczająca książka”, tym cenniejsza, że autorstwa Niemca, zdaniem recenzenta informowała o „moralnym upadku Niemiec”. Ks. Piwowarczyk stwierdził również: „Każdy, kto będzie w przyszłości pisał o zbrodniach Hitlera i będzie szukał wyjaśnień możliwości tych zbrodni w duszy niemieckiej, znajdzie w niej niewyczerpane źródło pouczeń. Ale jest to książka także krzepiąca [...] Jest potępieniem, skrucą i wezwaniem do poprawy. Byłoby rzeczą ciekawą wiedzieć, jak niemiecki czytelnik na tę książkę reaguje...”¹⁷². Relacje z obozu w Buchenwaldzie w pogłębiony psychologicznie sposób zdał także Zygmunt Zaleski w pozycji wydanej w języku francuskim *Expérience psychologique et sociale des camps de concentration allemands* (Paryż 1946). Na jej treść złożył się odczyt profesora i pogadanka w paryskiej Bibliotece Polskiej. Pomimo że nie przyniosła „nowych danych, jeśli chodzi o okrucieństwa i bestialstwo hitlerowskich zbirów”, to stanowiła dobre studium „człowieka prawego, który nie zatracił cech nawet w takim piekle, jakim był obóz niemiecki”¹⁷³. Zaleski z rozrzewnieniem wspominał rozmowy z towarzyszami podczas krótkich chwil wytchnienia, np. z Regnignym o poezji Norwida, z profesorem Champenonis o sprawach europejskich Wschodu, z architektem Sowirdeau o urbanistyce. W recenzji czytamy: „To co autor chciał zadokumentować i co przeprowadził konsekwentnie na kartach tej wzruszającej publikacji, to ludzki, pełen ewangelicznej prostoty i dobroci stosunek człowieka do człowieka; te piękne odruchy miłości bliźniego, które przejawiają się wśród najsroższych tortur, mających na celu unicestwienie w więzieniach człowieczeństwa”¹⁷⁴.

Przeżycia naukowców podczas II wojny światową opisał Ludwik Hirszfeld w pamiętnikach pt. *Historia jednego życia* (Warszawa 1946), które stały się

¹⁷⁰ J. Piwowarczyk, *Konz. Lager w oczach Niemca*, „TP” 1947 nr 34 s. 2–3.

¹⁷¹ Tamże, s. 3.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Z.R. [Z. Rabska], *Z niwy piśmienniczej na obczyźnie*, „TW” 1946 nr 45 s. 6.

¹⁷⁴ Tamże.

„dokumentem epoki”. Dostarczył w nich „bogactwo naukowego materiału” i „wiele cennych myśli”, chcąc udzielić głosu pomordowanej inteligencji w czasie ostatniej wojny. Ponadto książka profesora „Polaka i chrześcijanina, ale żydowskiego pochodzenia”, zdaniem Wandy Bacewiczówny, „wniosła w problem polsko-żydowski” wiele jasności i obiektywizmu. Stała się również oskarżeniem rzuconym uczonym niemieckim „za udział w zbrodni hitlerowskiej lub jej tolerowanie”¹⁷⁵. „Niecodziennym wydarzeniem” wydawniczym i cennym źródłem dla historyka oraz przyszłego badacza faszyzmu stała się napisana w więzieniu *Autobiografia* (1951) byłego komendanta obozu w Oświęcimiu Rudolfa Hoessa. Jan Paweł Gawlik w recenzji „jednej z najbardziej tragicznych książek” zapytywał, na ile była ona szczerym wyznaniem zbrodniarza, a na ile tylko wyrachowanym „bluffem” mającym ewentualnie ocalić mu życie (pamiętnik bowiem pisany był przed rozprawą). Chłodna i bogata w szczegóły relacja Hoessa była też przedstawieniem hitlerowskich zbrodni wojennych z punktu widzenia sprawcy. Gawlik kończąc, przyznawał: „Z poczuciem odrazy i przygnębienia kończę lekturę pamiętnika. Niewątpliwie nie jest to książka zwyczajna [...] Odkładam ją wewnątrznie wzburzony, jak ktoś, komu dane było zobaczyć otchłań najgłębszego upadku człowieka”¹⁷⁶. Pamiętnik z oświęcimskiego obozu koncentracyjnego w duchu katolickim napisała natomiast Zofia Kossak. Na tytuł *Z otchłani* (Częstochowa 1946) zwrócili uwagę publicyści „Tygodnika Powszechnego” i „Głosu Katolickiego” kreśląc pozytywne oceny. W poważnej opinii Jasienica największy walor opisu piekła obozu dostrzegł w „moralnej diagnozie zjawiska”. Recenzent polemizował również na temat tej książki na łamach „Tygodnika Powszechnego” z „głośną a brutalną” recenzją Tadeusza Borowskiego w „Odrodzeniu”¹⁷⁷. Stanisław Strugarek nazwał tę samą książkę „szczerze katolicką”, przewidując, że czytelnik chętnie do niej powróci¹⁷⁸. Zofia Starowieyska-Morstinowa za „książkę komunikatywną” i „lekturę ze wszech miar pożyteczną” uznała wspomnienia z różnych obozów niemieckich pt. *Do domu* Aleksandry Weysenhoff-Zielewiczowej¹⁷⁹. Literatka – podobnie jak Zofia Kossak – „ustosunkowała się do wszystkiego, co przeżyła” w sposób chrześcijański, pisząc z wielką szczerością o wszystkim, co dobre i złe.

Publicyści katoliccy w trudnej literaturze obozowej doceniali umiejętność autorów odnajdywania nadziei i ukazywania nawet drobnych świadectw człowieczeństwa w planowych niemieckich miejscach zagłady. Spodziewano się także bardziej pogłębionego psychologicznie i religijnie opisu, gdyż akty i sposoby wyniszczania ludzi były raczej ogólnie znane. Wyżej oceniano zatem relacje zawierające osobistą refleksję piszących, jak też ich poczucie obowiązku ukazania prawdy o zbrodniach hitlerowskich.

¹⁷⁵ W. Bacewiczówna, *Historia jednego życia*, „TW” 1947 nr 9 s. 6.

¹⁷⁶ J.P. Gawlik, *Pamiętnik Rudolfa Hoessa*, „TP” 1952 nr 50 s. 8.

¹⁷⁷ P. Jasienica, *Spowiedź udrczonych*, „TP” 1947 nr 40 s. 3.

¹⁷⁸ S. Strugarek, „*Z otchłani*”, „GK” 1946 nr 40 s. 321.

¹⁷⁹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Nie wolno zapominać*, „TP” 1948 nr 33 s. 11.

3.3.3. Książki o tematyce okupacyjnej

Znaczna grupa recenzji dotyczyła książek o tematyce niemieckiej i okupacyjnej. Przedmiotem oceny była np. książka Alfonsa Klafkowskiego *Okupacja niemiecka w świetle prawa narodów* (Poznań 1946). Naświetlono w niej niemieckie założenia prawne w aspekcie narodowosocjalistycznej doktryny, wedle której wyznawano zasadę, że „prawem jest to, co przynosi pożytek narodowi niemieckiemu, a bezprawiem, co mu szkodzi”¹⁸⁰. Henryk Dembiński wyjaśniał w związku z tym: „Dlatego też pozostał między <<prawem>>, podyktowanym przez okupanta, a prawem międzynarodowym, związek czysto platoniczny”, co widoczne było w „bezceremonialnym wcieleniu rozległych obszarów Rzeczypospolitej wprost do Rzeszy”¹⁸¹. Książka stanowiła ponadto dobry wykład, w którym wykorzystano mało znane źródła. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” doceniono również warsztat źródłowy publikacji prokuratorów Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego zatytułowanej *Agresja na Polskę w świetle dokumentów* (Warszawa 1946), wydanej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich. Autorzy książki nie skupili się tylko na oskarżeniu polityki niemieckiej, ale starali się też osądzić polskie działania polityczne¹⁸². Rozliczeniom niemieckich zbrodni wojennych poświęcony był zbiór przemówień oskarżycielskich na procesach hitlerowskich zbrodniarzy wojennych zawarty w *Oskarżamy* (Kraków 1949) tych samych autorów. Stanisław Stomma polecił ją czytelnikom ze względu na podjęcie w ogóle tematu ludobójstwa oraz staranne opracowanie i „krasomówstwo”¹⁸³. Staraniem prymasa Augusta Hlonda ukazały się *Męczeńskie dzieje archidiecezji warszawskiej 1939–1945*, stanowiące źródło ówczesnej historii najnowszej. Pozycja powstała na podstawie ankiety opracowanej przez Zofię Olszanowską-Skowrońską, która przedstawiła w kilku działach straty osobowe poniesione przez archidiecezję warszawską podczas ostatniej wojny. Książka „nadzwyczaj cenna”, zawierająca zeznania Żydów ocalałych z niemieckiego pogromu, były wydane przez Żydowską Komisję Historyczną w Krakowie *Dokumenty zbrodni i męczeństwa* (Kraków 1945). Choć ks. Piwowarczyk docenił ją jako dokument dowodowy zbrodni niemieckich i „materiał dla studiów socjologa, psychologa i psychiatry”, to nie polecał jej młodym czytelnikom. Uzasadnił to następująco: „W tym piekielnym widowisku sam szatan porusza sznurki [...] Jest coś trującego w tym oparze krwi i zbrodni, jest coś niepokojącego w różnorodności stosowanych metod i okrucieństw [...] rodzi się pytanie: co też jeszcze można było wymyślić? I to jest ten moment niebezpieczny, moment zainteresowania się zbrodnią i pomysłowością w zbrodni”¹⁸⁴.

¹⁸⁰ H. Dembiński, *W świetle prawa narodów*, „TP” 1946 nr 47 s. 9.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² P. Jasienica, *Winowajcy*, „TP” 1947 nr 21 s. 9.

¹⁸³ S. Stomma, *W walce z ludobójstwem*, „TP” 1950 nr 6 s. 6.

¹⁸⁴ J.P. [J. Piwowarczyk], *Z dziejów zbrodni, męczeństwa i buntu*, „TP” 1946 nr 9 s. 6.

Kwestię Niemiec rozpatrywano pod różnym kątem, recenzując prace autorów obcych. O zdecydowanej dezaprobachie papieża Piusa XI wobec polityki Hitlera pisał francuski historyk Karol Pichon w *Le Vatican devant la guerre et la paix*, ukazując „prawdziwy stosunek Stolicy Apostolskiej do Niemiec hitlerowskich”¹⁸⁵. Tadeusz Koński omówił na łamach „Tygodnika Powszechnego” dwie pozycje zagraniczne. W jednej z nich znany biografista Emil Ludwig, zastanawiając się nad sposobami „uzdrowienia Niemiec” (m.in. takimi środkami jak rozbrojenie, odebranie wpływów państwowych, zaniechanie odszkodowań wojennych i rewindykacji terytorialnych) w książce *Zdobycie moralne Niemiec* (Milano 1946), podał prawdziwą – według niego – charakterystykę narodu wyznającego tylko dwie zasady: „komendę i posłuszeństwo”¹⁸⁶. Natomiast Wilhelm Röpke w wydanym po wojnie opracowaniu *Problem Niemiec* (Milano 1946), oprócz wielu zarzutów pod adresem naszych zachodnich sąsiadów, którzy „łatwo poszli na lep propagandy nacjonalsocjalistycznej”, owo uzdrowienie widział w zniesieniu barier celnych i umożliwieniu Niemcom „powrotu do dawnych tradycji wolności”¹⁸⁷. Na kartach krakowskiego tygodnika zauważano także oceniane pozytywnie nowości wydawnicze Jana Petersona, podejmującego temat niemieckiego ruchu oporu¹⁸⁸. Stosunki polsko-niemieckie były przedmiotem badań dwóch znanych polskich historyków: Zygmunta Wojciechowskiego i Józefa Feldmana. Monografię drugiego z nich *Problem polsko-niemiecki w dziejach* (Katowice 1946) przedstawiono na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”. Władysław Czapliński w pozytywnej opinii szczegółowo przedstawił wywody profesora, które „prostowały szereg błędnie przyjętych poglądów, pod wpływem nauki niemieckiej”¹⁸⁹. Stanisław Kozicki, zdając równie dokładne relacje z treści książki, docenił „syntetyczne wnioski” autora¹⁹⁰. Warto wspomnieć jeszcze o jednej pozytywnej recenzji nagrodzonej w konkursie tygodnika „Odra” książki Edmunda Osmańczyka *Sprawy Polaków* (Katowice 1946), która również odnosiła się do stosunków polsko-niemieckich. Recenzent warszawskiego organu prasowego pisał o niej: „Osmańczyk odważnie wytacza postulaty niepopularne, zdolne wywołać u czytelnika <<ostre podrażnienie wątroby>>, a mimo to głęboko słuszne, jak np. konieczność możliwie rychłej, pokojowej współpracy naszej z Niemcami”¹⁹¹. Podkreślono w omówieniu także „szczerą troskę pisarza o wagę praw moralnych, odrodzenie prawd chrześcijańskich i odwoływanie się do związków z kulturą zachodnią”¹⁹².

¹⁸⁵ *Pius XI wobec Hitlera*, „TP” 1947 nr 6 s. 10.

¹⁸⁶ T. Koński, *Niemcy o Niemcach*, „TP” 1947 nr 41 s. 9.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ *Dokument niemieckiego podziemia*, „TP” 1951 nr 10 s. 5; J. Golmont, *Ułamki wielkiej przygody*, tamże.

¹⁸⁹ W. Czapliński, *Stosunki polsko-niemieckie*, „TP” 1946 nr 45 s. 8.

¹⁹⁰ S. Kozicki, *Problem polsko-niemiecki w dziejach*, „TW” 1947 nr 1 s. 4.

¹⁹¹ A. Ski., *Sprawy Polaków*, „TW” 1947 nr 17 s. 12.

¹⁹² Tamże.

W ocenach nowości wydawniczych o problematyce niemieckiej i okupacyjnej zwracano uwagę na wykorzystane źródła i ukazanie prawdy historycznej. Formułowano ponadto założenia przyjęte w pracach oraz nowatorskie wnioski.

3.3.4. Rozprawy dotyczące historii Kościoła

Cztery tytuły książkowe poświęcone historii Kościoła na łamach „Przeglądu Powszechnego” przedstawił ks. Jan Rostworowski. W krótkiej wypowiedzi zdecydowanie negatywnie ocenił *Zarys historii Kościoła katolickiego dla wiernych* (Kraków 1948) ks. Romana Archutowskiego i ks. Józefa Rychlickiego, w której konstatawał: „Myśl jak najlepsza i bardzo pożyteczna; wykonanie zostawia sporo do życzenia [...]. Jak na te koła, dla których rzecz jest przeznaczona, za wiele wylizania, za mało opowiadań”¹⁹³. Skrytykował dysproporcje w opisie zagadnień oraz wygląd książki: „Już sam format, o fatalnym papierze i lichym druku, a nadto sposób rozłożenia i podawania treści, wprowadza nas w szablon podręczników szkolnych”¹⁹⁴. Z krytyczną oceną spotkała się też francuskojęzyczna „monumentalna historia Kościoła” ks. profesora R. Auberta zaplanowana na 26 tomów. Po wymienieniu licznych zalet opracowania, jak m.in. wykorzystanie oryginalnych dokumentów, życiorysów, prywatnych wspomnień i listów, „po mistrzowsku” przedstawiona charakterystyka kierunków i prądów ideowych oraz „wzorowo jasny język”, recenzent wyliczył błędy. Do nich należały przede wszystkim brak „nadprzyrodzonego sposobu patrzenia na rzeczy” przez autora oraz „sympatyzowanie z liberalizującymi tendencjami w Kościele”. Za „główny błąd cennego dzieła” ks. Rostworowski uznał umniejszenie i zlekceważenie osoby papieża Piusa IX, który „nie znalazł w Księdzu Aubert życzliwego historyka”. Autor bowiem wyraził się „lekceważąco o inteligencji” głowy Kościoła. Publicysta „Przeglądu Powszechnego” doradził ponadto większą powściągliwość w „bezwzględnych sądach” i większy obiektywizm. Omówił również książki, które w swojej treści przybliżały historię instytucji lub konkretnego kościoła. Przykładem mogą być dwie pozycje: *Klasztor i kościół św. Józefa SS. Bernardynek w Krakowie* (Kraków 1947) ks. Romualda Gustawa i *Kolegium Duchowne w Petersburgu* (Lublin 1950) ks. Aleksego Petraniego. Pierwsza z nich była „gruntowną monografią”. Dzięki wykorzystaniu wszystkich możliwych źródeł udało się sprostować wszelkie wcześniejsze niejasności co do powstania zgromadzenia i klasztoru. Książka, „skreślona zupełnie obiektywnie i z dużą znajomością rzeczy”, była do tego „pięknie wydana”¹⁹⁵. Do bogatej literatury o instytucji służącej caratowi pod pozorem troski o dobro katolickich poddanych dołączyła pozycja ks. Aleksego Petraniego *Kolegium*

¹⁹³ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 3 s. 224.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 1 s. 65.

Duchowne w Petersburgu (Lublin 1950). Szczegółowo i bezstronnie zostały w niej wymienione liczne „pomyłki lub tendencyjne fałszywe innych autorów”¹⁹⁶.

W tej części zwracają uwagę krytyczne spostrzeżenia zawarte w recenzjach ks. Jana Rostworowskiego na łamach „Przeglądu Powszechnego”.

3.3.5. Opracowania historyczne o różnej tematyce

Na kartach „Tygodnika Warszawskiego” i „Tygodnika Powszechnego” ukazało się kilka omówień nowych opracowań naukowych z zakresu historii powszechnej. W obu pismach zauważona została praca wybitnego uczonego Adama Krzyżanowskiego *Wiek dwudziesty* (Warszawa–Kraków 1947), będąca syntetycznym ujęciem wydarzeń politycznych, gospodarczych i demograficznych lat 1914–1939. Dobrą opinię Krzysztofa Łady uzyskała za „rzeczową ocenę” tego okresu w skali światowej, „poprawne rozumowanie i wysnuwanie logicznych wniosków” oraz „ optymizm co do przyszłości” polskiego ekonomisty. Recenzent pisał ponadto: „Opracowań tego rodzaju jest w ogóle bardzo mało, a w tym okresie jest to chyba pierwsze opracowanie na świecie. Prof. Krzyżanowski jest niejako kontynuatorem słynnego, przetłumaczonego również na język polski, dwutomowego dzieła Bertranda Russela *Wiek dziewiętnasty* (1814–1914)”¹⁹⁷. Publicyści obu tygodników podkreślili fakt pominięcia przez Krzyżanowskiego „problemu Rosji radzieckiej”, co znalazło wytłumaczenie w tym, że proces dziejowy nie został tam zamknięty i „tym samym nie nadawał się do traktowania”¹⁹⁸. W rzeczywistości okoliczności polityczne (cenzura) uniemożliwiły autorowi i wydawnictwu, by powyższą sprawę ująć obiektywnie. Jan Kieniewicz uznał przez to wartość dzieła za umniejszoną, a w recenzji omawiającej porównał jego zawartość z książką Henryka Jabłońskiego *Opinia, parlament, prasa* (Warszawa 1947)¹⁹⁹. Stwierdził również, że obie prace nie oddają przez to w pełni opinii o dziejach. Czesław Jastrzębiec-Kozłowski w „Tygodniku Warszawskim” streścił część pierwszą „entuzjastycznie ocenioną” przez ówczesną krytykę francuską rozprawy Grousseta Rene *Bilan de l'histoire* (Paryż 1946), chcąc zapoznać czytelników z „najbardziej frapującymi sformułowaniami autora”²⁰⁰. Władysław Konopczyński w dwóch recenzjach przedstawił zbiorową pracę *The Cambridge History of Poland from Augustus II to Piłsudski 1697–1935* (Cambridge 1941). Jak dowiadujemy się z pierwszej z nich, pomysł opublikowania książki zrodził się w polskiej ambasadzie w Londynie w 1935 r. podczas wizyty grupy polskich historyków w Cambridge na zaproszenie tamtejszych kolegów. Inicjatorem wydawnictwa był

¹⁹⁶ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 10 s. 258–259.

¹⁹⁷ K. Łada, *Wiek dwudziesty*, „TW” 1947 nr 9 s. 6.

¹⁹⁸ J. Kieniewicz, *Dwugłos o Anglosasach i świecie współczesnym*, „TP” 1947 nr 36 s. 2.

¹⁹⁹ Zob. też J. Kieniewicz, *Opinia, parlament, prasa*, „TP” 1947 nr 14/15 s. 13.

²⁰⁰ C. Jastrzębiec-Kozłowski, *Bilans historii*, „TW” 1948 nr 35 s. 2–3.

Harold Temperley. Starano się o współpracę naukowców z obu państw, w rezultacie czego na 30 zaplanowanych rozdziałów 14 podrozdziałów napisali Anglosasi, resztę Polacy. Publikacja powstała w latach 1936–1941, napotykając na trudności. Narady z 30 autorami prowadzono korespondencyjnie, niełatwo było zatem zapobiec powtórzeniom i sprzecznościom w wypowiedziach, wreszcie nie wszyscy współautorzy przeżyli wojnę – musieli ich zastąpić autorzy zagraniczni. Ostatecznie tom drugi, którego zawartość recenzent szczegółowo przedstawił, szybko został wyczerpany²⁰¹. W kolejnym omówieniu ten sam recenzent przedstawił wady i zalety dzieła w świetle przeglądu zagranicznych wypowiedzi, których ukazało się około 40 w przeciągu roku w różnych czasopiśmie naukowych po wydaniu drugiej części. Przegląd był o tyle ważny, że „wydawnictwo słynnej firmy w najbardziej rozpowszechnionym języku świata rozeszło się po pięciu częściach globu i że wzięli je do rąk czytelnicy różnych narodów, dotąd karmieni głównie książkami niemieckimi”²⁰². Opinie o dziele wyrazili zarówno historycy, jak też „oczytani publicyści”, m.in. profesorowie: Basil Williams, R. Seton Watson, William J. Rose, A. Bruce Boswell, oraz znajdujący się na rzeczy Francis Genn, Doreen Warriner, Julia Swift Orvis. Większość pochwaliła inicjatywę wydawniczą za wypełnienie luki w badaniach historycznych i ukazanie się „na dłuższy czas podręcznika klasycznego”. Zastrzeżenia dotyczyły braku jednolitości dzieła, co było nieuniknione przy licznych autorach. Niektórzy wyrazili również swoje wątpliwości co do „jednostronnego, polskiego punktu widzenia”, a nawet „zniekształcenia prawdy i przemilczeń”. Inny z recenzentów, jak pisał Konopczyński, „nie znajdował w książce wyjaśnienia, dlaczego ze wschodu właśnie wyszli najwięksi polscy patrioci, jak Kościuszko i Mickiewicz”²⁰³. Żałowano jednocześnie, że tom drugi wyprzedził pierwszy oraz wskazano na brak bibliografii, której wydanie zaplanowano na później. Konopczyński wnioskował przy końcu: „Ale na te szkody jest rada. Trzeba wydać jak najprędzej tom pierwszy, a ponieważ drugi został rozchwytyany, przedrukować z uzupełnieniami i poprawkami”²⁰⁴.

Z kolei podręcznik uniwersytecki *Dzieje Polski nowożytnej* (Warszawa 1936) Władysława Konopczyńskiego przypomniał na łamach „Tygodnika Powszechnego” Władysław Czapliński. W pochwalnej recenzji czytamy, iż oparty w „dwiej części” na źródłach archiwalnych, stał się w okresie dwudziestolecia międzywojennego „wydarzeniem naukowym dużej miary”. Zdaniem omawianego „nieprzeciętna książka rasowego historyka politycznego” wywarła znaczny wpływ na poglądy odbiorców w kwestiach przeszłości Polski. Uczyla „trzeźwego spojrzenia” na stosunki społeczne i sprawy polskiej polityki zagranicznej.

²⁰¹ W. Konopczyński, „*Cambridge History of Poland*”, „TP” 1949 nr 24 s. 2.

²⁰² Tenże, *Cambridge History of Poland w ogniu anglosaskiej krytyki*, „TP” 1949 nr 25 s. 4–5.

²⁰³ Tamże, s. 4.

²⁰⁴ Tamże, s. 5.

Czapliński pisał ponadto: „W książce Konopczyńskiego nie ma też ani żdźbła samouwielbienia narodowego, taniego optymizmu, czy jakiegokolwiek mesjanizmu narodowego. Na szeregu kartach mówi autor prawdę tak gorzką, że jednostkom wychowanym na wierze w wybrany naród może się ona wydać nie do zniesienia”²⁰⁵. Nakład tego „doskonałego podręcznika dla ucznia wybitnie zdolnego” zachował się w czasie zawieruchy wojennej i spełniał swoje zadania nawet w czasie okupacji. Recenzent zachęcał do wydania poprawionej i uzupełnionej edycji książki²⁰⁶.

Publicyści pism katolickich zauważyli także rozprawy, w których podejmowano opis dziejów regionu lub danej epoki. Dwie książki profesora Kazimierza Piwarskiego o dziejach Śląska i Prus Wschodnich wydane po II wojnie światowej przez Instytut Śląski i Instytut Bałtycki otrzymały pozytywną recenzję Kazimierza Lepszego. Zdaniem omawiającego, dobrze przygotowany historyk dostarczył „syntetyczną pracę” o wielowiekowych tradycjach przynależności ziemi śląskiej do państwa polskiego. Lepszy dowodził przy tym: „Książka Piwarskiego jest jednym z argumentów, który wiąże i scala Śląsk z Polską. Szczerze patriotyczna, choć obiektywna, emocjonująca, choć pisana spokojnie, swym realizmem i swą trzeźwością najlepiej poucza i najlepiej kształci”²⁰⁷. Zwięzłym i pouczającym wykładem o historii politycznej była druga pozycja Piwarskiego *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych* (Gdańsk–Bydgoszcz 1946), będąca kontynuacją książki Karola Górskiego *Dzieje Prus Krzyżackich*. Do epoki średniowiecza odniesiono się przy okazji czterech książek zrecenzowanych w krakowskim tygodniku: *Pierwsze państwo słowiańskie* Gerarda Labudy, *Szkice XI wieku* Tadeusza Wojciechowskiego, *Kościół średniowieczny spadkobiercą kultury antycznej* Mariana Plezia i *Kultura umysłowa wieków średnich* Stefana Świeżawskiego. Zawartość pierwszej obszernie streścił Marian Plezia, chwalać profesora za podjęcie tematu wczesnego średniowiecza i krytyczne opracowanie²⁰⁸. Drugą z nich Jan Parandowski nazwał „dziełem genialnym” gdyż, jak pisał: „Zamiast olśniewać rezultatem swych badań Wojciechowski czyni nas świadkami swej pracy. Rozkłada dokumenty, czyta je razem z nami, objaśnia, zwierza się z trudności, jakby szukał u nas rady czy wskazówki [...] żąda od nas nie samej lektury, ale i pewnej współpracy. To właśnie jest źródłem rozkoszy w obcowaniu z jego książką. Ma się wrażenie, że rzecz nie jest gotowa, ale dopiero się tworzy – w naszych oczach i jakby z naszym udziałem”²⁰⁹. W ciekawej recenzji czytamy dalej: „Praca Wojciechowskiego była piękna, ponieważ wy-

²⁰⁵ W. Czapliński, *O pewnej pożytecznej książce*, „TP” 1947 nr 23 s. 7.

²⁰⁶ Tamże, s. 8.

²⁰⁷ K. Lepszy, *Pierwsze polskie opracowanie dziejów Śląska i Prus Wschodnich*, „TP” 1947

²⁰⁸ M. Plezia, *Doniosła książka*, „TP” 1950 nr 36 s. 5–6.

²⁰⁹ J. Parandowski, *Tadeusz Wojciechowski*, „TP” 1949 nr 29 s. 2.

woływała jakby z nicości daty, zdarzenia i ludzi”²¹⁰. Pozostałe dwie publikacje, dobrze ocenione przez Jerzego Turowicza, zostały wydane w serii Wykłady i Przemówienia nakładem Towarzystwa Naukowego KUL²¹¹. Krytyczną ocenę uzyskała na łamach „Tygodnika Warszawskiego” pozycja Józefa Putka *Mroki średniowiecza* (Warszawa 1947) wydana przez Wiedzę. Znana jeszcze przed II wojną światową, napisana została, zdaniem recenzentki, w celu „zohydzenia katolicyzmu jako systemu społecznego”, przez co była „książką irytującą”. Przy okazji wyliczania przez autora średniowiecznych tortur, kaźni, walki z czarownicami, klątw, pogromu innowierców czytamy: „wskazują one na *quantum* nieusuwalnego zła w naturze ludzkiej, na jej zboczenie przez grzech z drogi prawdy, którego żaden ustrój mechanicznie nie wyrówna: ani oparty na powierzchownym teocentryzmie, ani na laickim humanizmie. Odnowienie i naprawa człowieka może przyjść tylko na drodze wewnętrznego przewrotu duchowego w łączności z boskim prawem”²¹². Halina Krzemieniecka zwróciła przede wszystkim uwagę na intencję, z jaką w danej epoce podejmowano takie a nie inne postępowanie.

Streszczenie książki *Polska–Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa* autorstwa profesorów Tadeusza Lehra-Spławińskiego, Kazimierza Piwarskiego i Zygmunta Wojciechowskiego zamieścił na łamach „Tygodnika Warszawskiego” Stanisław Kozicki. Zalecił ją przy tym szerokim kołom czytelników ze względu na wiernie oddaną prawdę historyczną w stosunkach obu państw²¹³.

Marian Plezia z radością przywitał nowy przekład *Sprzysiężenia Katyliny i wojny z Jugurtą* Salustiusza Krispusa Gaiusa (Warszawa 1947) w tłumaczeniu oraz opracowaniu profesora Kazimierza Kumanieckiego. Zacytował przy tym liczne fragmenty z dzieła. Tomik zaopatrzony obszernym, 50-stronicowym wstępem, wydany w serii Biblioteka Meandra, stanowił, zdaniem recenzenta – „trwałą pozycję” w powojennym dorobku piśmienniczym²¹⁴. Doczekano się też polskiej edycji *O wojnie domowej* Juliusza Cezara z przedmową i przypisami Jana Parandowskiego. Plezia docenił przekład, w którym uchwycono przede wszystkim myśl oraz swobodny i przejrzysty styl Cezara²¹⁵.

Recenzowano również opracowania bardziej szczegółowych zagadnień, czego przykładem mogą być następujące tytuły: *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego* (Warszawa 1948) Stanisława Śreniowskiego; *Gwiazda Władysława Sikorskiego* (Warszawa 1946) Stanisława Strumph-Wojtkiewicza; *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie* (Lu-

²¹⁰ Tamże.

²¹¹ J. Turowicz, *Spojrzenia na średniowiecze*, „TP” 1949 nr 46 s. 5, 7.

²¹² H.K. [H. Krzemieniecka], *Mroki średniowiecza*, „TW” 1947 nr 33 s. 8.

²¹³ S. Kozicki, *Polska i Czechy*, „TW” 1948 nr 10 s. 1–2.

²¹⁴ M. Plezia, *Rzymski historyk rewolucji*, „TP” 1947 nr 23 s. 9.

²¹⁵ Tenże, *Nareszcie polski Cezar*, „TP” 1952 nr 42 s. 7.

blin 1949) ks. Ludwika Zalewskiego; *Brazylia i jej dzieje* (Kraków 1948) profesora Tadeusza Stanisława Grabowskiego; *Nawroty polskich ruchów zbrojnych 1830–1834* (Poznań 1948) Wisławy Knapowskiej; *Dzieje floty polskiej* (Gdańsk 1947) profesora Kazimierza Lepszego²¹⁶. Większość z nich otrzymała dobrą opinię poza pierwszą, którą skrytykowano.

Styl wypowiedzi różnił się w poszczególnych tytułach prasowych. Publicyści „Tygodnika Warszawskiego” w recenzjach i ocenie książek wykazywali większe przywiązanie do polskiej historii, tradycji i patriotyzmu. Ich opinie pisane były częściej w tonie poważnym, czasem nawet patetycznym. Oceny opublikowane na łamach „Tygodnika Powszechnego” utrzymane były w swobodniejszym tonie, czasem nawet żartobliwym, czego dobrym przykładem mogą być recenzje Pawła Jasienicy i Stefana Kisielewskiego. Ważne miejsce w powojennej lekturze zajęły świadectwa osobistych przeżyć.

3.3.6. Biografie

Pokaźną liczbę recenzji zajęły omówienia biografii władców, polityków, społeczników, historyków, pedagogów, artystów, malarzy, kompozytorów i innych.

Monografia Zdzisława Kaczmarczyka zatytułowana *Kazimierz Wielki (1333–1370)*, wydana w serii Biblioteka Wiedzy o Polsce, wypełniła lukę w polskim historycznym dorobku naukowym. Zdaniem Antoniego Madeja praca w dużym stopniu przybliżyła postać ostatniego króla Polski z rodu Piastów na tle odległej epoki. Przedstawiono w niej bowiem ówczesną sytuację polityczną, organizacyjną, obronną i kulturalną kraju. Książka wyróżniła się ponadto „pozytywnie wśród zespołu prac historycznych”²¹⁷. Za najlepszą monografię w historiografii polskiej ostatniego ćwierćwiecza uznana została przez Jerzego Eugeniusza Płomińskiego praca profesora Józefa Feldmana *Stanisław Leszczyński* (Wrocław 1948). „Wzorowa metodologicznie” i oparta na licznych archiwaliach oraz materiałach rękopiśmiennych, ukazała podwójne oblicze króla. Z jednej strony historyk zapoznał czytelników z „odpychającym obliczem duchowym” Leszczyńskiego, dążącego za wszelką cenę do władzy pomimo braku predyspozycji i dojrzałości do rządzenia, a z drugiej strony ukazał filozofa i mecenasa kultury oraz autora teoretycznego dzieła dotyczącego naprawy Rzeczypospolitej *Głos wolny, wolność ubezpieczający*. Wartość książki widziano także w zaznajomieniu nie tylko z historią polityczną Polski, ale także Szwecji, Turcji, Prus, Francji oraz

²¹⁶ P. Jasienica, *Dzieje katastrofy*, „TP” 1947 nr 11 s. 6; A.G. [A. Gołubiew], „Armata” polska na morzu, „TP” 1948 nr 7 s. 7; N.K., *Z historii chłopów*, „TP” 1949 nr 31 s. 4; J. Kleiner, *Dar dla miłośników przeszłości*, „TP” 1950 nr 9 s. 7–8; L. Prorok, *Dzieje floty polskiej*, „TW” 1948 nr 7 s. 5; S. Kozicki, *Ameryka Łacińska*, tamże, nr 23 s. 3; M. Tobiasz, *Książki o rewolucyjnym Krakowie*, tamże, nr 35 s. 10.

²¹⁷ A. Madej, *Wiedza o Polsce*, „TW” 1948 nr 8 s. 6.

Rosji²¹⁸. Zainteresowanie recenzentów „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” wzbudziła biografia pióra Ksawerego Pruszyńskiego pt. *Margrabia Wielopolski* (Warszawa 1946). W krytycznej ocenie pozycji Stefan Kieniewicz pisał: „Szkoda, że ten życiorys, pisany z werwą i talentem, uderzający chwilami trafnością spostrzeżeń, mieści zarazem tyle ważniejszych i drobnych nieścisłości. Jest ich naprawdę bardzo wiele [...] Tłumaczą się one warunkami, w których powstała książka oraz nieprzygotowaniem fachowym autora”²¹⁹. W zdecydowanie negatywnej recenzji Władysław Jabłonkowski nazwał ją „panegirkiem” Aleksandra Wielopolskiego, konstatując: „W książce za wiele jest rzeczy zbytecznych: plotki i anegdotki, szyderstwa i szykany z niemiłym zapaszkim dzisiejszości, zdarzają się i fałsze, za mało natomiast powagi oraz rzetelności dziupisarskiej. Poza tym nie przynosi ona nic nadto, czego by się nie znało z dawniejszych prac o A. Wielopolskim. Z tych wszystkich względów, gdyby nie była napisana, nie straciłby nic na tym wielki cień Margrabiego, a i wybredniejszy czytelnik”²²⁰. Ta sama postać historyczna stała się inspiracją dla Adama Mieczysława Skalkowskiego do napisania trzytomowej monografii historycznej *Aleksander Wielopolski* (Poznań 1947), którą z kolei dobrze oceniła Irena Pannenkowa. Przedstawiając treść książki pochwaliła autora przede wszystkim za „obiektywizm ujęcia i oceny”, rzetelność badawczą i talent pisarski²²¹. O „bogobojnym opiekunie kościołów toruńskich” i radnym miasta Torunia w dwóchsetną rocznicę zgonu rozprawkę zatytułowaną *Jakub Kazimierz Rubinkowski* (Toruń 1949) napisała Janina Przybyłowa, o której wspomniano jedynie na łamach „Przeglądu Powszechnego”²²².

pozytywne recenzje otrzymała także najnowsza praca historyczna o Stanisławie Konarskim pióra Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, a wydana w 1951 r. przez IW PAX. Relacjonująca w pierwszej części życie Konarskiego, a w drugiej zapoznająca z dziełami politycznymi i pedagogicznymi znanego reformatora, nazwana została „pierwszorzędnym studium”²²³. Józef Marian Świącicki pomimo „słabo skreślonego tła historycznego” docenił dzieło za obiektywizm w przedstawieniu sylwetki Konarskiego, którego związki z magnaterią i niektóre działania doczesne „nie bardzo harmonizowały z sukienką zakonnika”. Na uznanie zasłużyło także uwzględnienie współczesnych poglądów w przedstawieniu epoki baroku oraz „jędry i dosadny” styl autora²²⁴. Literaturę biograficzną wzbogaciła również „pozycja ze wszech miar dodatnia” o innym znanym pedagogu, autorstwa Hanny Mortkowicz-Olczakowej, pt. *Janusz Korczak* (Kraków 1949),

²¹⁸ J.E. Płomiński, *Książka o „królu-filozofie”*, „TP” 1949 nr 26 s. 5.

²¹⁹ S. Kieniewicz, *Prawda margrabiego*, „TP” 1946 nr 32 s. 4.

²²⁰ W. Jabłonkowski, *Książka nie na czasie*, „TW” 1946 nr 29 s. 6.

²²¹ I. Pannenkowa, *Przed sądem historii*, „TW” 1948 nr 14 s. 4–5.

²²² *Monografia Rubinkowskiego i nieznanego jego „silva rerum”*, „PP” 1952 nr 10 s. 249–255.

²²³ J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 5 s. 455.

²²⁴ J.M. Świącicki, *Konarski żywy*, „TP” 1951 nr 30 s. 9.

w której „szczęśliwie ujęto” ciekawą postać wychowawcy, nazywanego wielokrotnie „buntownikiem i marzycielem”²²⁵.

Zarówno w warszawskim, jak i krakowskim tygodniku dobrze ustosunkowano się do „pierwszego tomu szeroko pomyślanej monografii” Mieczysława Tobiasza pt. *Wojciech Korfanty* (Katowice 1947). Irena Pannenkowa przywitała z aprobatą życiorys polskiego przywódcy narodowego związanego z Górnym Śląskiem. Biografia nie mogła ukazać się w okresie międzywojennym ze względu na ograniczenia cenzury. W opracowaniu „historycznie zasłużonego” obrońcy polskości i publicyisty solidnie wykorzystano materiał źródłowy, wypełniając „jedną z najdotkliwszych luk w dziejach ostatniego półwiecza”²²⁶. Ks. Jan Piwowarczyk, uznając książkę za „cenny przyczynek” do dalszych badań nad życiem Korfantego (pierwszy tom objął okres do wybuchu I wojny światowej), pisał równocześnie: „Mógł autor bez szkody dla całości obrazu opuścić własne – nie zawsze ciekawe – refleksje o wypadkach, a dać obiektywny obraz młodości”²²⁷. Zawartość biografii autorstwa Witolda Jakóbczyka pt. *Doktor Marcin* (Poznań 1946) obszernie przedstawił w recenzji Władysław Konopczyński. Przy okazji jej wydania stwierdził: „Książka o Karolu Marcinkowskim jest śliczna, bije z niej męska młodość. Łączy jasny, żywy wykład z bezpośredniością odtworzenia”²²⁸. Negatywną recenzję skreślił natomiast Paweł Jasienica o biografii dziewiętnastowiecznego polityka niepodległościowego Tomasza Teodora Jeża (Zygmunta Miłkowskiego), pióra Kazimierza Koźniewskiego. Jego zdaniem autor przedstawił „burzliwe koleje Jeżowego żywota” nie wykorzystując „rozległej literatury” na ten temat. Jasienica miał jednocześnie zastrzeżenia do „linii pisarskiej K. Koźniewskiego” i jego rozumowania historycznego²²⁹.

Redakcja „Tygodnika Powszechnego” zamieściła ponadto recenzje innych książek biograficznych. Przykładem mogą być pozytywne oceny następujących publikacji: Władysława Kotwicza *Józef Kowalewski orientalista (1801–1878)* (Wrocław 1948), Józefy Orańskiej *Szymon Czechowicz* (Poznań 1948), Heleny Blumówny *Olga Boznańska* (Warszawa 1949), Tadeusza Peipera *Krzysztof Kolumb odkrywca* (Warszawa 1949), Kazimiery Treterowej *Kraków, jego miasto* (Kraków 1950)²³⁰. We wszystkich streszczono zawartość opracowań oraz zwrócono uwagę na sposób przedstawienia sylwetek; doceniono wykorzystany materiał źródłowy i znanstwo przedmiotu. Dwie z książek (Treterowej i Boznańskiej) pochwalono również za warstwę epistolograficzną.

²²⁵ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Buntownik i marzyciel*, „TP” 1949 nr 36 s. 7.

²²⁶ I. Pannenkowa, *Książka o Wojciechu Korfantym*, „TW” 1947 nr 6.

²²⁷ J.P. [J. Piwowarczyk], *Życie budziela Śląska*, „TP” 1947 nr 31 s. 7.

²²⁸ W. Konopczyński, *O największym lekarzu-społeczniku*, „TP” 1947 nr 1 s. 10.

²²⁹ P. Jasienica, *Z historią na bakier*, „TP” 1949 nr 28 s. 3.

²³⁰ W. Zajączkowski, *Filomata – orientalista*, „TP” 1949 nr 34 s. 7; J. Woźniakowski, *Boznańska*, tamże, nr 42 s. 9; tenże, *Simone Cenovitz Polacco*, tamże, nr 44 s. 4; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Na początku była ciekawość...*, „TP” 1950 nr 4 s. 10; B.G., *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 10 s. 355–356; T. Zych, *Kraków – jego miasto*, „TP” 1951 nr 29 s. 8.

3.3.7. Pamiętniki i wspomnienia

Omówienia opracowań autobiograficznych znalazły miejsce głównie w krakowskim „Tygodniku Powszechnym”. Zarówno wspomnienia, jak i pamiętniki oraz dzienniki pochodziły z różnych okresów i były świadectwem danej epoki. W tej części pominięto literaturę o tematyce wojennej i obozowej, którą omówiono wcześniej. Wydane po wojnie pamiętniki i wspomnienia nie dotyczyły tylko wojny i obozów. Interesującą lekturę stanowiły książki nt. życia naukowego i obyczajowego pierwszej połowy XIX w. Wyszły one spod pióra ludzi nauki, działaczy komunistycznych, pisarzy i in.

„Niezwykłą książką”, zdaniem Tadeusza Estreichera, były sześciotomowe pamiętniki wybitnego, lecz mało znanego szerokim kręgiem społeczeństwa profesora historii medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego Fryderyka Hechla, odnalezione w 1927 r. w Akademii Umiejętności. W pozytywnej recenzji odbiorcy mogli poznać ich losy, jak też życzenie naukowca, aby „pozostały opieczątowane przez lat pięćdziesiąt po jego śmierci, po czym przeczytane i albo uprzywilejowane dla czytelników albo skazane na dalszy pobyt w zamknięciu na nowe pół wieku, gdyby jeszcze były zbyt aktualne i drażliwe”²³¹. Z przewidzianych trzech tomów w opracowaniu naukowym Władysława Szumowskiego ukazały się w roku 1939 dwa pierwsze, obejmujące lata burzliwej młodości, licznych podróży i okres naukowy u schyłku Rzeczypospolitej Krakowskiej. W pamiętnikach, jak zauważył recenzent, Hechel przedstawił obraz życia pierwszej połowy XIX w., dając wyraz swej „niechęci do księży i katolicyzmu”. Estreicher stwierdził jednak: „niechęć do katolicyzmu była może większa na papierze niż w życiu: swą jedyną córkę Helenkę wychowują Hechlowie tak, że pod wpływem otoczenia krakowskiego doszedłszy do odpowiedniego wieku, Helenka przechodzi na katolicyzm”²³². Pamiętniki polecano gorąco odbiorcom, gdyż „czytało się je z zajęciem rosnącym w miarę posuwania się lektury”²³³. Zofia Starowieyska-Morstinowa skrytykowała nieścisłości historyczne występujące we wspomnieniach Karola Estreichera *Nie od razu Kraków zbudowano*, doceniając równocześnie dobrą znajomość rodzimej sztuki²³⁴ wykazaną przez autora.

Niezwykle ciekawy artykuł na temat pamiętników zadeklarowanego działacza komunistycznego i pisarza Lucjana Rudnickiego *Stare i nowe* (Warszawa 1948) zamieścił w „Tygodniku Powszechnym” Paweł Jasienica. Wartość książki dostrzegł w podjętej tematyce społecznej na tle niewielkiego Sulejowa, a następnie powojennej łódzkiej fabryki, ale także w „pasji autora” i „mocnym tonie

²³¹ T. Estreicher, *Człowiek nauki, taki jakim był*, „TP” 1945 nr 19 s. 8.

²³² Tamże.

²³³ Tamże.

²³⁴ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Kraków, który minął*, „TP” 1947 nr 32 s. 7.

uczuciowym”. Zastrzegł równocześnie: „Komplementy te nie oznaczają wcale, bym się z ideowym stanowiskiem Rudnickiego zgadzał. Obchodzi się on zupełnie bezceremonialnie ze światopoglądem, którego my tu w tym <<Tygodniku>> bronimy. Ale cóż – jedną z rzeczy, których bronimy, jest właśnie zasada szacunku dla cudzych przekonań. Zwłaszcza, jeśli ktoś przekonania te wyznaje bezinteresownie i szczerze, a w obronie ich latami całymi poniewierał się po turmach i zsyłkach. Rudnicki, ongi żarliwy katolik, od dawna już rozstał się z tym <<fanatyzmem>> i z zamkniętymi oczyma dał nurka w inny”²³⁵. Sam autor pamiętników wyznał, jak zacytował Jasienica, że bycie komunistą zawdzięczał w dużej mierze swej babce Okraśińskiej – „godnej córce Kościoła” i „zajadłej katoliczce”, która nauczyła go „sięgać po rzeczy wielkie i pchała na trudne szlaki”. Recenzent z właściwą sobie szczerością przyznawał w dalszej części: „Tezy jego są zjawiskiem oryginalnym na tle poglądów ludzi jego obozu, dopatrujących się w chrześcijaństwie swoistego <<opium>> przeznaczonego na to, by utrzymywać masy w moralnym i umysłowym bezwładzie”²³⁶.

Książka historyczna obecna w różnych formach (rozpraw naukowych, dzieł zbiorowych, biografii, wspomnień czy broszur) zajęła w recenzjach ważne miejsce. Wychodziła ona spod prasy Czytelnika, Wydawnictwa Instytutu Zachodniego, Wydawnictw: Towarzystwa Naukowego KUL, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i innych. Recenzenci w omówieniach najczęściej podkreślali, że praca wypełniała lukę w badaniach historycznych, oparta była na archiwaliach, jak też przedstawiała nowe, dotychczas nieznanne zagadnienia lub odkłamywała wcześniej przyjęte uogólnienia historyczne. Chwalono również autorów za odmienną interpretację wydarzeń.

3.4. Książka literacka

3.4.1. Powieści

W katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych nie zabrakło licznych odniesień do powieści polskich i zagranicznych. Publicyści zainteresowani byli szczególnie powieścią katolicką i historyczną. W dalszej kolejności zapoznawano z prozą o tematyce wojennej, obyczajowej, politycznej, społecznej, socrealistycznej, sensacyjnej i marynistycznej. Ogólnie w latach 1945–1953 na łamach „Tygodnika Powszechnego” zamieszczono 203 recenzje, w Przeglądzie Powszechnym – 91, „Tygodniku Warszawskim” – 60, „Głosie Katolickim” – 11, „Tygodniku Katolickim” – 10, „Znaku” – 6; daje to łącznie 381 publikacji.

²³⁵ P. Jasienica, *Cieniom babki Okraśińskiej*, „TP” 1948 nr 45 s. 9.

²³⁶ Tamże, s. 10.

Spośród 203 omówień zawartych w „Tygodniku Powszechnym”, 113 stanowiły recenzje powieści polskich, a pozostałe 90 obcych. Rodzima literatura przeżyła również w ocenach „Przeglądu Powszechnego” (51 polskich i 40 obcych), „Tygodnika Warszawskiego” (47 polskich, 13 obcych), „Głosu Katolickiego” (9 rodzimych, 2 zagraniczne) i „Tygodnika Katolickiego” (6 polskich i 4 obce). W „Znaku” na sześć recenzji tylko jedna dotyczyła polskiej powieści. We wszystkich pismach, oprócz „Tygodnika Katolickiego”, dominowały recenzje pozytywne. W „Tygodniku Powszechnym” opublikowano 114 recenzji pozytywnych, 40 omawiających, 25 negatywnych, 17 krytycznych i siedem polemicznych; w „Przeglądzie Powszechnym” 44 pozytywne, 24 omawiające, 21 krytycznych i dwie negatywne. Redakcja warszawskiego organu prasowego zamieściła natomiast 43 pozytywne opinie, osiem omawiających, pięć krytycznych, trzy negatywne i jedną polemiczną. Czytelnicy „Głosu Katolickiego” w latach 1945–1948 mogli przeczytać dziewięć pozytywnych recenzji oraz po jednej omawiającej i krytycznej, „Znaku” zaś trzy pozytywne, dwie omawiające i jedną krytyczną. Jedynie w „Tygodniku Katolickim” zagościło więcej recenzji omawiających (4), pozostałe to trzy pozytywne i jedna krytyczna.

Powieść w katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych oceniali najczęściej: Antoni Gołubiew, Paweł Jasienica, Stefan Kisielewski, Marek Krupiński, Zygmunt Lichniak, Antoni Madej, Olgierd Porycki, Waław Rola, Zofia Starowieyska-Morstinowa i Józef Marian Święcicki. Większość książek ukazała się w Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik, Instytucie Wydawniczym PAX, Państwowym Instytucie Wydawniczym, Awirze, firmie Eugeniusza Kuthana oraz Gebethnera i Wolffa, Wiedzy, Książce, po połączeniu: Książce i Wiedzy, Księgarni św. Wojciecha, Książnicy Atlas.

3.4.1.1. Powieść katolicka

Ważne miejsce wśród recenzji nowości prozy literackiej zajęły na łamach czasopism omówienia powieści katolickich. Zaliczono do nich dzieła, w których podjęto problematykę katolicką, odniesiono się do życia wewnętrznego człowieka, jego moralności czy też ukazano jakiś problem lub wybory ludzkie na tle rzeczywistości duchowej. Aleksander Rogalski zadanie powieści katolickiej rozumiał jako „dawanie świadectwa rzeczywistości nadprzyrodzonej”²³⁷, natomiast Jerzy Zawieyski konstatawał: „Dzieło literackie może ani razu nie posłużyć się imieniem Boga, może w pojęciach językowych ani razu nie zahaczyć o świat pojęć katolickich, a równocześnie może być dziełem katolickim, poprzez obecność owego *sensus catholicus*, który stanowi nurt wewnętrzny dzieła, jego atmosferę, jego <<niebo>>, wyraźnie odbite w kałużach i błocie życia”²³⁸.

²³⁷ J.M.S. [J.M. Święcicki], *Przegląd prasy. Natura, wola i łaska*, „TP” 1952 nr 6 s. 7.

²³⁸ J. Zawieyski, *Zagadnienie literatury katolickiej*, „TP” 1947 nr 23 s. 4.

W ogólnej dyskusji na łamach prasy dotyczącej literatury katolickiej rozważano zazwyczaj samo jej pojęcie oraz rolę pisarza katolickiego. Stefania Skwarczyńska pisała: „Nazwa [literatury katolickiej – E.K.] może służyć w nauce o literaturze dla oznaczenia ogółu dzieł literackich, których treści wyznaczone są przez założoną w roli planu konstrukcyjnego katolicką teorię rzeczywistości²³⁹. Konrad Górski, przestrzegając przed tendencjami umoralniającymi, rolę pisarza katolickiego dostrzegał głównie w ukazywaniu językiem literackim rzeczywistości duchowych doświadczeń. Samego prozaika o takim światopoglądzie pojmował jako „człowieka, który nie tylko w swym życiu osobistym realizuje postawę katolicką, ale którego twórczość oparta jest na problematyce katolickiej”²⁴⁰. Zofia Starowieyska-Morstinowa napominała z kolei przed rozumieniem „pisarza katolickiego” jako synonimu świętego. Za ważne uznała natomiast odkrywanie przez niego „dobra, piękna i szczęścia świata” oraz ukazywanie „człowieka pogodzonego z porządkiem Bożym”²⁴¹.

Publicyści wybranych na potrzeby niniejszej analizy czasopism recenzowali książki katolickie zarówno autorów zagranicznych, jak i polskich. W podrozdziale zachowano zasadę przedstawienia najczęściej recenzowanych tytułów i porównania opinii o nich w poszczególnych pismach. Wspomniano równocześnie o pojedynczych ocenach, które uznano za istotne ze względu na wybitnych przedstawicieli tego gatunku. Zdarzało się bowiem, że chętnie lub często recenzowano powieści cieszące się popularnością, nie zaś dzieła znanych i uznawanych pisarzy katolickich.

Najwięcej kontrowersji wśród recenzentów wzbudziła powieść angielskiego pisarza Grahama Greena *Sedno sprawy* (Warszawa 1950). Opublikowano o niej aż osiem opinii na łamach różnych periodyków. Czterokrotnie zabrano głos w „Tygodniku Powszechnym”, z czego dwie wypowiedzi miały charakter pozytywny, po jednej zaś krytyczny i negatywny. Na łamach „Przeglądu Powszechnego” przedstawiono o *Sednie sprawy* pozytywną i omawiającą opinię. W „Tygodniku Katolickim” i „Znaku” zaznaczano obecność powieści na rynku księgarskim poprzez omawiające artykuły. Jako pierwsza w krakowskim periodyku najnowsze dzieło jednego z „najwybitniejszych pisarzy współczesnych” przedstawiła Maria Morstin-Górska. Ustosunkowując się do ówczesnej krytyki, napisała: „Jedni oburzają się, że podobna książka mogła wyjść spod pióra wierzącego pisarza – inni, a wśród nich także duchowni, stwierdzają stanowczo jej religijną głębię i wyjątkowe zrozumienie nadprzyrodzonego świata. [...] Sprzeczność sądów świadczy tu o niepowierzchnym sięgnięciu w *Sedno sprawy*”²⁴². Autorka artykułu należała do tych,

²³⁹ S. Skwarczyńska, „*Literatura katolicka*” jako termin w nauce o literaturze, „Znak” 1950 nr 3 s. 233.

²⁴⁰ K. Górski, *Rola pisarza katolickiego w dobie współczesnej*, „TP” 1946 nr 37 s. 1.

²⁴¹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *O wolności pisarza katolickiego*, „TP” 1948 nr 31 s. 1.

²⁴² M. Morstin-Górska, *Sensacja i mistyka*, „TP” 1948 nr 52/53 s. 5.

kórzcy w treści odnaleźli „oryginalność” powieści i sens polegający na ostatecznym opowiedzeniu się człowieka za Bogiem lub przeciw Niemu. Zofia Starowieyska-Morstinowa, aprobuując również „przejrzystą powieść”, zaznaczyła: „Przeczytanie tej książki nie jest przygodą literacką. Jest przygodą życiową”²⁴³. Pochwalając uwzględnienie przez pisarza świata doczesnego i nadprzyrodzonego, doceniła demaskowanie grzechu i ukazanie go w „jego istotnej brzydocie i wstydzie”. Nazywając *Sedno sprawy* „głęboko katolicką książką” uzasadniała: „Mówią wrogowie Greene’a, że Skobie był złym katolikiem, bo głosu sumienia nie posłuchał, bo oparł się natarczywemu wołaniu Bożemu. Być może. Greene zresztą nie twierdzi nigdzie, że Scobie był dobry. Ale czytając historię jego upadku, wiemy że dobrym katolikiem jest Greene. Z jak wielkim wzruszeniem i przejęciem, z jak gorącą i żywą wiarą patrzy na człowieka, który sprzeciwia się łasce. [...] jak bardzo przekonywująco umie przedstawić owo niewyczerpane Boże miłosierdzie, które ściga człowieka aż w mroki śmierci”²⁴⁴. Waław Rola na łamach „Przeglądu Powszechnego” w pozytywnej recenzji nazwał z kolei książkę „powieścią przepelnioną miłosierdziem”, a jej autora „pisarzem drapieżnym”. Dostrzegając piękny język dzieła oraz doskonale polskie tłumaczenie Jacka Woźniakowskiego stwierdził ponadto: „Tragiczne, nieszablonowe życie Scobiego przedstawia Greene z rzadkim mistrzostwem artystycznym. Książka jest wspaniale skonstruowana, nigdzie nie nuży, ustawia sceny w bezbłędnej perspektywie”²⁴⁵. Pogłębione rozważania o treści i wymowie *Sedna sprawy* przeprowadził w tym samym miesięczniku Józef Marian Świącicki²⁴⁶. Recenzent „Tygodnika Katolickiego” pisał z kolei: „Zamykając książkę Greene’a czujemy jednocześnie współczucie i odrazę. Ale pomimo ponurego nastroju powieści wyczuwamy, że jest w niej coś więcej, niż upadek i grzech. Jest w niej potężny obraz miłosierdzia Bożego”²⁴⁷. Zarzut braku społecznego wymiaru w tej samej powieści postawił natomiast Zygmunt Kubiak, zapytując: „Dlaczego [Green – E.K.] nie ukazuje perspektyw walki o człowieka w skali społecznej?”²⁴⁸. Próbuąc odpowiedzieć, recenzent dopatrywał się „zubożonego widzenia świata” u pisarza, jak też „mieszkańskiej skazy wielkiej sztuki”. Zdecydowanie negatywnie o *Sednie sprawy* wypowiedziała się Anna Iwaszkiewiczowa, uzasadniając, że „jest to książka napisana z wielkim talentem i bardzo sugestywnie, przez co jest książką głęboko niemoralną, w najistotniejszym tego słowa znaczeniu gorsząca i z punktu widzenia katolickiego – bardzo szkodliwą”²⁴⁹. Uznając ją także za „książkę dywersyjną”, a bohatera za „odrażającego”, zastanawiała się, „po co w ogóle Greene ją napisał i dlaczego uważana jest za powieść

²⁴³ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Grzech zdemaskowany*, „TP” 1950 nr 31 s. 3.

²⁴⁴ Tamże.

²⁴⁵ W. Rola, *Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 7 s. 135.

²⁴⁶ J.M. Świącicki, *O sedno „Sedna sprawy”*, „PP” 1951 nr 4 s. 376–387.

²⁴⁷ M.M., *Dramat grzesznika*, „TK” 1952 nr 20 s. 150.

²⁴⁸ Z. Kubiak, *Poszukiwanie prawdy o człowieku*, „TP” 1950 nr 32 s. 3.

²⁴⁹ A. Iwaszkiewiczowa, *Jeszcze o „Sednie sprawy”*, „TP” 1951 nr 49 s. 6.

katolicką?²⁵⁰, podczas gdy zadaniem literatury katolickiej było ukazywanie wielkości działania łaski w słabym człowieku. Z losami bohatera książki zapoznał szczególnie czytelników „Znaku” Jan Dobraczyński²⁵¹.

Do twórczości Greene’a nawiązano także przy okazji *Broni na sprzedaż* (Warszawa 1951)²⁵², *Potęgi i chwały* oraz *Końca romansu*²⁵³. Jak odmiennie odebrano drugą z książek świadczył fakt, że została zakazana przez Episkopat w Irlandii za podjęcie „drażliwych tematów”, podczas gdy w Anglii cieszyła się najwyższym uznaniem w prasie katolickiej²⁵⁴.

Tyle samo opinii co *Sedno sprawy* uzyskały w prasie katolickiej *Dzieje Chrystusa* (Warszawa 1950) Henri Daniela-Ropsa, dzieło literackie i zarazem historyczne, które przetłumaczono na wiele języków i rozeszło się w kilku nakładach. Publicyści podzielili się na dwie równe grupy, zarówno gdy chodzi o zwolenników, jak i przeciwników dzieła. W „Tygodniku Powszechnym” napisano dwie pozytywne i jedną polemiczną ocenę. Recenzenci „Przeglądu Powszechnego” byli zgodni, publikując trzy krytyczne artykuły (w tym dwie należały do ks. Jana Rosiaka). Dobrze przyjęto książkę w „Tygodniku Katolickim” i w „Znaku”²⁵⁵. Dla Jerzego Ciechockiego *Dzieje Chrystusa* były „piękną książką” ze względu na „jej rzeczowość i gorącą miłość Daniela-Ropsa do postaci Chrystusa”, zaznaczając jednocześnie, że stanowiły dobre „wprowadzenie do Ewangelii”²⁵⁶. Podobnie Zygmunt Kubiak książkę znanego pisarza i historyka nazwał „najbardziej przekonującą rekonstrukcją dziejów ewangelicznych”, będącą „doniosłym wydarzeniem w dziejach kultury katolickiej”²⁵⁷. Krytyczny głos na łamach „Przeglądu Powszechnego” zabrał ks. Jan Rosiak, polemizujący również z zarzutami publicystów wydrukowanymi w „Tygodniku Powszechnym”²⁵⁸. Oprócz „błędneho ujęcia postaci Chrystusa” dostrzegł bowiem nieścisłości teologiczne, o których „lojalnie informował czytelnika”²⁵⁹. Dwukrotnie zrecenzowano (w opinii omawiającej i krytycznej) na łamach „Tygodnika Powszechnego” „literacką monografię biblijną” Daniela-Ropsa zatytułowaną *Od Abrahama do Chrystusa* (Warszawa 1952)²⁶⁰.

²⁵⁰ Tamże.

²⁵¹ J. Dobraczyński, *Zdarzenia–książki–ludzie. Pierwsza książka Greene’a po polsku*, „Znak” 1950 nr 1 s. 57–64.

²⁵² M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Problem otwarty*, „PP” 1952 nr 3 s. 212–215.

²⁵³ *Nowa powieść Greene’a*, „TP” 1951 nr 39 s. 4.

²⁵⁴ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Dwie postawy*, „TP” 1948 nr 17 s. 6.

²⁵⁵ W. Krzyżanowska, *Nowa książka o Chrystusie*, „TK” 1951 nr 46 s. 401; E. Dąbrowski, „*Dzieje Chrystusa*” Daniela Ropsa, „Znak” 1951 nr 3 s. 266–275.

²⁵⁶ J. Ciechocki, *Dzieje Chrystusa*, „TP” 1951 nr 14 s. 4.

²⁵⁷ Z. Kubiak, *Książka o Chrystusie*, „TP” 1951 nr 39 s.

²⁵⁸ J. Rosiak, „*Dzieje Chrystusa*”, „PP” 1951 nr 4 s. 349–375; tenże, *Przegląd piśmiennictwa*, tamże, nr 5 s. 443–450; tenże, *Teksty mówią co innego*, „TP” 1951 nr 47 s. 5–6.

²⁵⁹ J. Rosiak, *Teksty mówią...*

²⁶⁰ C. Jakubiec, *Literacka monografia biblijna*, „TP” 1952 nr 46 s. 6–7; Z. Kubiak, *O drogo-cennym „pięknoduchostwie”*, tamże, s. 7.

Nie mniej sporów wzbudziły zbeletryzowane dzieje św. Teresy z Lisieux, napisane przez flamandzkiego prozaika Maxence van der Meerscha pt. *La petite sainte Thérèse* (Paryż 1947), które otrzymały diametralnie różne oceny na łamach pism. Niektórym publicystom trudno było uznać autora za pisarza katolickiego, o czym może świadczyć wypowiedź ks. Józefa Majkowskiego w jednym z zeszytów „Znaku”. Pisał bowiem: „Maxence van der Meersch. <<Pisarz katolicki>>. Wielki. Może wielki, ale czy katolicki? – Odpowiedź zależy od znaczenia, jakie ktoś wiąże z tym przymiotnikiem, gdy zestawia powyższe dwa wyrazy. Nikt nie zaprzeczy, że autor *Corps et âmes* umiał niekiedy po katolicku pisać. I sam zaliczał się do pisarzy i apostołów katolickiej myśli. A jednak – chociaż naprawdę trudno nam w to uwierzyć – był on tylko, jak tego dowodzą jego krytycy, albo wiecznym katechumenem, albo katolikiem niepraktykującym”²⁶¹. W recenzji czytamy również o „karykaturalnym przedstawieniu <<małej drogi>>” co miało wynikać ze związków pisarza ze światopoglądem protestanckim. Krytycyzm wobec książki wykazali także publicyści „Tygodnika Powszechnego”. Jan Dobraczyński zarzucił prozaikowi przedstawienie życia duchowego świętej w „sposób nieściśły i przesadzony”, „przeinaczenie faktów” z życia klasztornego, a na końcu błędnie zinterpretowaną naukę św. Teresy, uzasadniając wszystko w obszernej recenzji²⁶². W *Przeglądzie prasy* Jan Marian Świąćicki zestawiał jedynie opublikowane już wcześniej omówienia prasowe²⁶³. Dobrze o dziele wypowiedział się natomiast recenzent „Tygodnika Warszawskiego”, twierdząc, że życie świętej zostało opisane z „uwielbieniem, miłością i podziwem”, dzięki czemu książkę czyta się „jednym tchem”, a van der Meersch wykazał odwagę w surowej ocenie przełożonych Kościoła²⁶⁴.

Trzykrotnie zrecenzowano dzieło Archibalda Josepha Cronina *Klucze królestwa* (Katowice 1948). Z pozytywnej opinii Marii Morstin-Górskiej można dowiedzieć się, że autor dał w powieści obraz katolickiego kleru angielskiego, wysuwając „jedno kapitalne oskarżenie”, że „świętość pozostaje w tym środowisku niedoceniona i niezrozumiana”²⁶⁵. Recenzentka uważała próbę pisarza wykreowania świętego w postaci głównego bohatera – księdza – za pomyślną. Antoni Madej przedstawiając treść książki określił ją jako „bardzo żywą, interesującą i zdynamizowaną”, którą czyta się „bez potknięć i zahamowań”²⁶⁶. Z powyższymi wypowiedziami nie zgodził się z recenzentami Józef Marian Świąćicki w krytycznej recenzji opublikowanej w „Przeglądzie Powszechnym”, gdzie zakwestionował

²⁶¹ J. Majkowski, *Święta Teresa z Lisieux*, „PP” 1951 nr 7 s. 66.

²⁶² J. Dobraczyński, *Wokół „La petite sainte Thérèse” van der Meerscha*, „TP” 1951 nr 30 s. 3, 12.

²⁶³ J.M.S. [J.M. Świąćicki], *O prawdziwe oblicze Malej św. Teresy*, „TP” 1951 nr 50 s. 7.

²⁶⁴ W.N., *Św. Teresa*, „TW” 1948 nr 16 s. 8.

²⁶⁵ M. Morstin-Górska, *Nowe powieści Cronina*, „TP” 1948 nr 7 s. 9.

²⁶⁶ A. Madej, *Klucze królestwa*, „TW” 1948 nr 7 s. 5.

katolickość powieści, zwracając uwagę na „zewnątrzny aktywizm” bohatera bez ukazania jego życia wewnętrznego oraz wychwalanie przez pisarza cech raczej humanitaryzmu niż chrześcijaństwa²⁶⁷.

Przychylność krytyków zdobyła powieść mało znanego w Polsce szkockiego pisarza Bruce’a Marshalla *Chwała córki królewskiej* (Warszawa 1949), która rozeszła się w trzech edycjach IW PAX. Dla Marii Winowskiej była to „dziwna książka, bez intrygi, bez romantycznego wątku, bez sensacji”, opisująca historię życia od młodości do grobu księdza Smitha, która zdobyła rekordową poczytność w Anglii²⁶⁸. Z recenzji Marka Krupińskiego dowiadujemy się, że o szerokim odbiorze powieści zadecydował „rewolucjonizm Marshalla” ujawniający się w „żarliwej atmosferze” i „intensywnych i szczerych przeżyciach bohaterów”²⁶⁹. Krupiński w podsumowaniu pisał: „Właśnie dzięki szerokiej perspektywie życia, dzięki przepojeniu tego szarego życia żywym światłem wiary i dzięki nieodpartej a prostej w swych środkach sile argumentacji książka Marshalla jest próbą nowej, ale zdrowej syntezy natury i łaski, ludzkiego życia i Chrystusowej Ewangelii”²⁷⁰. Według recenzenta „Tygodnika Katolickiego” powieść była „książką śmiałą”, w której autor wystrzegął się występować w roli nudnego moralizatora, natomiast wolał posługiwać się „błyskotliwym stylem pełnym zabawnych spięć”²⁷¹. Dobrze o innej powieści Marshalla *Każdemu po groszu* (Londyn 1946) wypowiedział się Jan Dobraczyński, pozytywnie również ocenił *Cud ojca Malachasza* tegoż autora Tadeusz Brzeziński²⁷².

Z aprobatą przyjęto na łamach pism katolickich dwutomową powieść Franza Werfla *Pieśń o Bernadecie* (Poznań 1948) wydaną w serii Jasnych Książek nakładem Księgarni św. Wojciecha. Zdaniem Amelii Łączyńskiej autor będący niemieckim Żydem wykazał wybitny talent w nakreśleniu sylwetki przyszłej świętej, jak też innych bohaterów²⁷³. Podobnie Zofia Zawiszanka i ks. Jan Rosiak docenili „mistrzowską rękę w traktowaniu sylwetek”, jak też „psychologiczną wnikliwość” Werfla, zauważając wyraźny wpływ jego osobistych przeżyć w przedstawieniu historii cudu w Lourdes²⁷⁴.

Dwukrotnie wypowiedziano się na temat *Galigai* François’a Mauriaca w „Tygodniku Powszechnym”. Maria Dobraczyńska oddała głos samemu pisarzowi, cytując fragment z przedmowy do powieści. W niej zaś znany francuski

²⁶⁷ J.M. Świącicki, *Rzykowna symbioza*, „PP” 1949 nr 3 s. 165–177.

²⁶⁸ M. Winowska, „*Wszystka jej chwała od wewnątrz*”, „TP” 1949 nr 46 s. 1–2.

²⁶⁹ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Optymistyczna wizja życia*, „PP” 1951 nr 10 s. 345.

²⁷⁰ Tamże.

²⁷¹ T.H., „*Chwała córki królewskiej*” B. Marshalla, „TK” 1950 nr 25 s. 189.

²⁷² T. Brzeziński, *Fruwający dancing*, „TP” 1951 nr 20 s. 4–5; J. Dobraczyński, *Książdz Smith po raz drugi*, tamże, nr 34 s. 2–3.

²⁷³ A. Łączyńska, *Świadek o cudzie w Lourdes*, „TK” 1949 nr 20 s. 188.

²⁷⁴ J. Rosiak, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 2 s. 132–134; Z. Zawiszanka, *Powieść o Lourdes*, „TP” 1950 nr 19 s. 9.

pisarz, oprócz wyjaśnienia znaczenia tytułu powieści (pragnienie i wstręt), zapowiedział sięgnięcie do rzadko studiowanego problemu „nienawiści płci”²⁷⁵. Jan Dobraczyński, analizując twórczość „pisarza zmysłów” przy okazji nowego utworu, zauważył obecność szczerze wypowiedzanego niepokoju w jego powieściach oraz powtarzające się motywy. Na końcu konstatował: „Mauriac nie posunął naprzód naszej wiedzy o świętości. Ale pokazał nam wiele oporów, na które napotyka świętość w głębi duszy ludzkiej”²⁷⁶. Do głębokiego zastanowienia nad działaniem natury i łaski inspirowała także, zdaniem Haliny Kamienieckiej, inna powieść tego prozaika, zatytułowana *Ciało i krew* (Katowice 1947)²⁷⁷. Krytycznie natomiast Maria Morstin-Górska podeszła w „Znaku” do *Faryzeuszki* (1947), podkreślając „znaną już atmosferę ksiązek Mauriaca dusznej od wezbranych namiętności, ukrywających się w mroku burzliwej nocy, rozświetlanej nagle błyskawicami Łaski”, a zarzucając słabą w porównaniu do innych powieści kreację psychologiczną bohaterów oraz „nieobecność dotychczasowego tła przyrody”²⁷⁸.

Twórczość pisarza młodego pokolenia Jeana Cayrola czytelnicy czasopism społeczno-kulturalnych poznali dzięki recenzjom nagrodzonej w 1947 r. wyróżnieniem Renaudota trzytomowej powieści *Będę żył miłością innych*. Z opinii Jeana Bourilly, napisanej specjalnie dla „Znaku”, dowiadujemy się o „bardzo osobistym pisarstwie” Cayrola i podjęciu tematu powojennego życia człowieka, który przeżył obóz koncentracyjny. O bohaterze czytamy: „W swoim życiu bitego psa – Armand napotyka parę ludzi Alberta i Lucette. [...] Życie jego umacnia się, podnosi przez miłość, którą inni żywią do siebie i przez miłość, którą on sam żywi do innych”²⁷⁹. W aprobującej wypowiedzi recenzent „Tygodnika Powszechnego”, poznawszy wszystkie części powieści, zapytywał, czy autor „tej dziwacznej, ponurej i brutalnej trylogii” obrał „szczęśliwą drogę” w ostatecznym ukazaniu, że „nikt na świecie nie jest zbyt czyny”²⁸⁰.

Pisząc o literaturze katolickiej nie sposób pominąć głośnych i niełatwych w odbiorze powieści francuskiego prozaika Georges Bernanosa *Pod słońcem szatana* (Warszawa 1949), *Pamiętnik wiejskiego proboszcza* (Warszawa 1950) i *Zakłamanie* (Warszawa 1952), które również zrecenzowano na łamach pism²⁸¹. Nazwisko Gilberta Keitha Chestertona pojawiło się przy okazji omówienia zbeletryzowanego życiorysu pt. *Św. Franciszek z Asyżu* (Katowice 1948), natomiast

²⁷⁵ M. Dobraczyńska, *Nowa powieść Mauriaca*, „TP” 1952 nr 10 s. 3.

²⁷⁶ J. Dobraczyński, „Galigai”, czyli wieczny niepokój Mauriaca, „TP” 1952 nr 19 s. 7.

²⁷⁷ H. Kamieniecka, „Ciało i krew”, „TW” 1947 nr 36 s. 3.

²⁷⁸ M. Morstin-Górska, *Zdarzenia–książki–ludzie. Ostatnia powieść Mauriac’a: „Faryzeuszka”*, „Znak” 1948 nr 5 s. 473–475.

²⁷⁹ J. Bourilly, *Zdarzenia–książki–ludzie. „Będę żył miłością innych”*, „Znak” 1948 nr 3 s. 286.

²⁸⁰ *Ludzki wrak*, „TP” 1951 nr 43 s. 4.

²⁸¹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *W walce z szatanem*, „TP” 1949 nr 35 s. 7–8; R. Wasita, *Recenzje ksiązek*, „PP” 1950 nr 7 s. 135–136; J. Golmont, *Dramat spraw niewidzialnych*, „TP” 1952 nr 47 s. 5–6.

Evelyn Waugh – z powodu zaprezentowania książki będącej sukcesem wydawniczym w Anglii i Ameryce, zatytułowanej *Powrót do Brideshead*²⁸². W katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych dobrze wypowiedziano się również o powieściach pióra Gertrudy von le Fort i Sigrid Undset²⁸³. Zainteresowanie czytelników francuskich wzbudziła także twórczość katolickiego pisarza młodego pokolenia Gilberta Cesbrona *Święci zstępują do piekła*, o czym dowiadujemy się z recenzji Jana Dobraczyńskiego²⁸⁴.

Z polskich twórców katolickich, najczęściej w opiniach pojawiały się dwa nazwiska: Jan Władysław Grabski (pięć recenzji, w tym cztery pozytywne napisano na temat *Konfesjonatu* oraz dwie o powieści *W cieniu kolegiaty*)²⁸⁵ i Tadeusz Kudliński (trzy razy oceniono *Świętokradcę*)²⁸⁶. Publicyści docenili jednocześnie tytuły książkowe Jana Dobraczyńskiego, takie jak *Święty miecz*, *Klucz mądrości*, *Listy Nikodema* i *Mocarz*²⁸⁷, które uzyskały pochwalne głosy.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że w omówieniach dominowała angielska i francuska powieść katolicka. Autorzy zagraniczni przodowali bowiem w tej odmianie prozy. Współpracownicy polskich pism nie obawiali się ich kontrowersyjnych dzieł ani rozgorzałej wokół nich polemiki. Większość zresztą przyjmowała nowości wydawnicze z zaciekawieniem i pogłębianą refleksją. Z polskich powieściopisarzy przybliżono przede wszystkim twórczość Jana Dobraczyńskiego i Jana Władysława Grabskiego. Ten rodzaj powieści ze względu na profil periodyków odegrał istotną rolę i był starannie śledzony przez publicystów.

²⁸² J.K., *Franciszkańskie odkrycia Chestertona*, „TP” 1949 nr 8 s. 11; zsm [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Milion egzemplarzy*, „TP” 1948 nr 4 s. 8.

²⁸³ M. Winowska, *Zdarzenia–książki–ludzie. Wszystko co twoje moje jest...*, „Znak” 1949 nr 2 s. 168–175 [Gertruda von le Fort, *Der Kranz der Engel (Chusta Weroniki)*, Monachium 1947]; J.M. Święcicki, *Wielki epos katolickiego humanizmu*, „TP” 1952 nr 44 s. 1–3 [Sigrid Undset, *Olaf syn Auduna*, Warszawa 1952].

²⁸⁴ J. Dobraczyński, *Misjonarz w Sagny*, „TP” 1953 nr 2 s. 5–6.

²⁸⁵ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Literatura: Książki klubowe*, „PP” 1948 nr 8 s. 176–177; B.S., *Konfesjonat*, „GK” 1948 nr 43 s. 366; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Świat oglądany z konfesjonatu*, „TP” 1948 nr 38 s. 3; *Ciekawa powieść*, „TK” 1948 nr 33 s. 253; J. Bednarski, *Grabski i Wiktor o kapłaństwie katolickim*, „PP” 1949 nr 1 s. 40–45; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Trudna droga*, „TP” 1949 nr 49 s. 3; F. Blachnicki, *Postawa otwartej dłoni*, „TP” 1950 nr 50 s. 4, 13.

²⁸⁶ A. Madej, *W kręgu twórczości i miłosierdzia*, „TW” 1947 nr 47 s. 5; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Święty czy syn marnotrawny*, „TP” 1948 nr 3 s. 7; też, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 2 s. 139–140.

²⁸⁷ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Śmiała próba*, „TP” 1948 nr 4 s. 11; P. Jasienica, *Drogi świata*, „TP” 1949 nr 42 s. 5; M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 6 s. 447–448; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Zwycięstwa i klęski chrześcijan*, „TP” 1951 nr 32 s. 1; C. Komornicka, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 7 s. 131–133; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Nikodem pisze Haggadę*, „TP” 1952 nr 15 s. 6; Eremita, *Śladami Nikodema*, „PP” 1952 nr 12 s. 355–367.

3.4.1.2. Powieść historyczna

Wśród recenzowanych pozycji książkowych ważne miejsce zajęła powieść historyczna; krytycznemu omówieniu poddano przede wszystkim dzieła polskich autorów. Zygmunt Lichniak zauważył, że „bujny renesans powieści historycznej” był zasługą prawie „wyłącznie pisarzy świata katolickiego”²⁸⁸. Do ich grona należeli m.in. Antoni Gołubiew, Jan Władysław Grabski, Zofia Kossak, Hanna Malewska i Karol Bunsch.

Jednogłośnie dobrze przyjęto powieść historyczną, a zarazem katolicką, pt. *Bolesław Chrobry* (Warszawa 1947–1951) A. Gołubiewa, wydawaną w częściach nakładem Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik. Znalazła ona bowiem przychylność w ośmiu recenzjach. Publicyści „Tygodnika Powszechnego” zabrali głos czterokrotnie. Starowieyska-Morstinowa za „oryginalność powieści” uznała zbiorowego bohatera, jakim był naród polski, podkreślając przy tym „głęboką religijność” autora. W następujący sposób uzasadniała: „Dla Gołubiewa chrześcijaństwo jest siłą żywą, żywotną, jest jedyną siłą zdolną organizować życie, budować ład i być źródłem cywilizacji i kultury”²⁸⁹. Trzeci tom cyklu, zatytułowany *Złe dni* (Warszawa 1950), dokładnie streściła Maria Morstin-Górska. Dostrzegając w „optymizmie” książki jej społeczną wartość, stwierdziła: „pomimo opisów samych klęsk mało znam książek tak podnoszących wiarę w nasze żywotne siły i naszą przyszłość”²⁹⁰. Dla Stefana Kisielewskiego powieść stała się „niezwykłą książką”, poprzez posiadanie „jedności treści z konstrukcją”, zaś w swej problematyce religijno-moralnej służyła zamierzonemu światopoglądowi autora²⁹¹. Jan Marian Święcicki dokonał znów na łamach krakowskiego tygodnika przeglądu dotychczasowych opinii prasowych o dziele²⁹². Publicysta „Przeglądu Powszechnego” konstatawał: „Uderza w *Bolesławie Chrobrym* mistrzowska, pełna i żywa panorama świata. [...] wielkim triumfem Gołubiewa jest przekonujący konstruowanie postaci ludzkich”²⁹³. W tym samym miesięczniku najobszerniejszą recenzję napisał Wiktor Doda, doceniając w powieści metodę pisarską i „własną wizję życia z czasów Chrobrego”²⁹⁴. Recenzent „Tygodnika Katolickiego” zachwycił się: „Wartość książki jest wyjątkowa. Literatura polska otrzymała rzecz wysoce oryginalną i piękną. Tym większa nasza duma, że dzieło tak wysokiej klasy artystycznej wyszło spod pióra pisarza katolickiego”²⁹⁵.

²⁸⁸ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Polska powieść historyczna po wojnie*, „PP” 1948 nr 7 s. 104.

²⁸⁹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Polska szumiąca puszcza*, „TP” 1947 nr 22 s. 6.

²⁹⁰ M. Morstin-Górska, *Królewska przegrana*, „TP” 1950 nr 49 s. 1.

²⁹¹ S. Kisielewski, *O Gołubiewie i jego książce*, „TP” 1952 nr 41 s. 1–2.

²⁹² J.M.S. [J.M. Święcicki], *Przegląd prasy. Bolesław Chrobry*, „TP” 1952 nr 39 s. 7.

²⁹³ W. Rola, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 11 s. 429.

²⁹⁴ W. Doda, *Uroki czasów Chrobrego*, „PP” 1952 nr 5/6 s. 381–395.

²⁹⁵ Eugeniusz, *Wielki epos o Polsce piastowskiej*, „TK” 1951 nr 12 s. 106.

Większość publicystów zwróciła uwagę na żywiolowość powieści i archaiczny język²⁹⁶.

Zygmunt Lichniak za przykład „wybitnego osiągnięcia” uznał *Sagę o Jarlu Broniszu* (Poznań 1946–1948) Jana Władysława Grabskiego²⁹⁷. Na temat poszczególnych części serii powieściowej, która ukazała się nakładem Księgarni św. Wojciecha i Wielkopolskiej Księgarni Wydawniczej, publicyści wypowiedzieli się siedmiokrotnie (pięć recenzji pozytywnych oraz dwie krytyczne). Chronologicznie pierwszą wypowiedź w 1946 r. publicystka „Tygodnika Powszechnego” rozpoczęła od krytyki: „Książka [...] wypłynęła z dwóch źródeł: z narodowej troski autora o los ziem zachodnich i z rozmiłowania w baśniowym i barwnym świecie normandzkich sag. Z tych też dwóch źródeł płyną jej wady i zalety”²⁹⁸. Do pierwszych zaliczyła „publicystyczną narrację” zbytnio nawiązującą do współczesności, jak też nieumiejętność Grabskiego „wysnucia własnej, oryginalnej koncepcji filozoficznej i historiozoficznej”. Ubolewając nad tym stwierdziła: „Wadą jest, że z przestudiowanego materiału nie dał nam tego, co w każdej książce, tak historycznej jak i nie historycznej, jest zawsze najciekawsze: własnej konstrukcji myślowej; że zamierzona przez autora konstrukcja, nie jest oryginalna i nie jest ciekawa. Ciekawe jest jedynie opowiadanie”²⁹⁹. Podkreśliła natomiast „czytelniczą atrakcyjność” powieści dzięki żywym obrazom i ukazaniu „świata pełnego uroku i poezji” oraz „historyczne udokumentowanie” powieści. Przy końcu recenzji Starowieyska-Morstinowa konstatowała: „Powieść Grabskiego – mimo niewątpliwych niedociągnięć ideowych i jeszcze większych artystycznych – nadawałaby się doskonale na podkład do filmu. Byłby to na pewno film trudny i kosztowny, ale dobrze wykonany mógłby być wspaniały, a jako film propagandowy polskości ziem zachodnich niesłychanie pożyteczny”³⁰⁰. Więcej o treści *Sagi* dowiadujemy się z kolejnej recenzji w „Tygodniku Powszechnym”, tym razem pochwalnej, pióra Wojciecha Żukrowskiego. Recenzent zwrócił uwagę na wartość „spraw religijnych” obecnych w powieści poprzez wprowadzenie postaci św. Wojciecha i długie dialogi o wierze występujące w trzecim tomie³⁰¹. Dwie pozytywne oceny poszczególnych części trylogii napisała Irena Pannenkowa na łamach „Tygodnika Warszawskiego”. Wiadomo z nich, że za pierwsze dwa tomy Grabski został wyróżniony nagrodą „Odry”, a ostatni był jej zdaniem „najciekawszy”³⁰². Pisała przy tym: „zdecydowaną postawę ideologiczną uznać należy także za wartość wybitnie pozytywną całego dzieła, które stanowi oryginalny twórczy, solidny wkład do

²⁹⁶ A. Madej, *Wielka powieść historyczna*, „TW” 1947 nr 46 s. 9.

²⁹⁷ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Polska powieść historyczna po wojnie*, „PP” 1948 nr 7 s. 104–107.

²⁹⁸ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Na tropie słowiańskich Wikingów*, „TP” 1946 nr 24 s. 4.

²⁹⁹ Tamże.

³⁰⁰ Tamże.

³⁰¹ W. Żukrowski, *Epopea służebna*, „TP” 1947 nr 27 s. 6.

³⁰² I. Pannenkowa, *Nad kolebką Polski – szumiało morze*, „TW” 1947 nr 3 s. 7.

literatury Polski Odrodzonej³⁰³. Eugeniusz Myczka ustosunkowując się jedynie do pierwszej części epopei w recenzji „Głosu Katolickiego” zarzucił pisarzowi „zupełne pominięcie podłoża społecznego Polski piastowskiej³⁰⁴. Wypowiedź Eugeniusza Paukszty, znana czytelnikom „Tygodnika Katolickiego”, wskazała na elementy marynistyczne w powieści³⁰⁵. Wszyscy recenzenci pochwalili źródłowe i historyczne przygotowanie autora.

Jednoznacznie dobrze w pięciu artykułach publicyści pism katolickich ocenili *Suknię Dejaniry* (Poznań 1948) Zofii Kossak, wydaną przez Pallottinum. Z radością w krakowskim tygodniku powitała książkę Zofia Starowieyska-Morstinowa, pisząc o zasłudze autorki „przedstawienia bolesnej prawdy chłopskiej XVII wieku” i subtelnie pokazanej świętości bohatera powieści Kazimierza Korsaka, którego należało rozpoznać „po owocach” życia. Podziw recenzentki wzbudziła strona literacka dzieła, jak też staranna szata graficzna³⁰⁶. Stanisław Pigoń w kolejnym artykule zapoznał czytelników z tekstami dotyczącymi wątków biograficznych Korsaka, przyznając dziełu „wersję najbogatszą, ideowo najwyrazistszą i artystycznie najwyższą³⁰⁷. Wedle Aleksandra Rogalskiego pisarka wykazała się „doskonałą znajomością epoki”, dając własną interpretację wydarzeń i umiejętnie „przyciągając uwagę czytelnika”. Jako „dzieło dojrzałego talentu” nazwał je „książką odkrywczą³⁰⁸. Na głównym temacie powieści, którym był przełom duchowy w życiu bogatego szlachcica i na „rozgrywającej się akcji w jego duszy”, skupił uwagę Zygmunt Lichniak, określając ją jako „ciekawe studium psychologiczno-historyczne” oraz „jedno z głębszych i piękniejszych treści” wzbogacających literaturę katolicką³⁰⁹. W opinii Antoniego Madeja książka dzięki swej problematyce miała być „zawsze aktualna”, gdyż „poruszała problem nie dość jasno dostrzegany przez zlaicyzowaną i wypraną z kultury chrześcijańskiej społeczność ludzką³¹⁰. Recenzent „Tygodnika Warszawskiego” przewidywał też „wielką poczytność” *Sukni Dejaniry*.

Trzykrotnie odniesiono się w czasopismach społeczno-kulturalnych do powieści *Kamienie wołać będą* (Poznań 1946) Hanny Malewskiej i *Wybrańców gwiazd* (Poznań 1948) Jana Dobraczyńskiego. Z recenzji Zygmunta Lichniaka odbiorcy „Przeglądu Powszechnego” mogli dowiedzieć się o słusznie wyróżnionej pierwszą nagrodą katolicką po wojnie powieści Malewskiej, będącej „krzepiącym

³⁰³ Taż, *Rzeczywistość i saga*, „TW” 1947 nr 17 s. 11.

³⁰⁴ E. Myczka, *Powieść z czasów Bolesława Chrobrego*, „GK” 1947 nr 47 s. 385.

³⁰⁵ E. Paukszta, *Morze w polskiej powieści piastowskiej*, „TK” 1951 nr 22 s. 198.

³⁰⁶ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Wielka przygoda Kazimierza Korsaka*, „TP” 1948 nr 36 s. 6–7.

³⁰⁷ S. Pigoń, *Z pana – chłop*, „TP” 1949 nr 12 s. 4.

³⁰⁸ A. Rogalski, „*Suknia Dejaniry*” Zofii Kossak, „GK” 1948 nr 29 s. 252–253.

³⁰⁹ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Polska powieść historyczna po wojnie*, „PP” 1948 nr 7 s. 107–108.

³¹⁰ A. Madej, „*Suknia Dejaniry*”, „TW” 1948 nr 27 s. 6.

dokumentem subtelnej i wysokiej kultury literackiej”³¹¹. Niezwykłą „rzetelność pisarską” publicysta dostrzegł w nakreślonym przez pisarkę obrazie średniowiecza, nacechowanym „głębokim odczuciem ducha epoki i nurtującego ją katolicyzmu” oraz „przekonywującym przedstawieniu typów ludzkich”³¹². Pisał: „bogactwo typów jest jednym z najbardziej pociągających momentów powieści Malewskiej. Są one tak zróżnicowane, tak obficie wyposażone w odrębne, sobie tylko właściwe cechy, tak dalekie od szablonu i banału literackich figurek, że żywotnością swoją, swoją bliskością wiążą czytelnika z epoką, każą mu ją rozumieć i po swojemu cenić czy kochać”³¹³. Do „powieści o katedrze w Beauvais” inaczej podszedł Antoni Gołubiew w krytycznym artykule adresowanym do czytelników „Tygodnika Warszawskiego”. Pomimo że „książka zostawiała wrażenie wielkości epoki, którą opisywała”, recenzent za jej główną wadę uważał „nieufność wobec czytelnika”. Tłumaczył to w następujący sposób: „Malewska za dużo mówi, za wyraźnie i za jasno. Niepokoi się, czy zrozumieliśmy prawdę o średniowieczu, czy widzimy wizję – jej wizję”, sugerując dalej: „Dzieło sztuki jest tylko zapoczątkowaniem, nie zaś dopełnieniem. Jest przebicciem skorupy, którą się człowiek otoczył; skorupy lenistwa, egoizmu i obojętności wobec Boga i świata. Czytelnik musi być współtwórcą dzieła, on właśnie winien je dopełnić”³¹⁴. Na wytrawną recenzentkę „Tygodnika Powszechnego” książka oddziaływała „radością” jej autorki, która pisząc o „wszystkich okropnościach średniowiecza”, nie pozbawiła bohaterów „możności osiągnięcia szczęścia”³¹⁵.

Na szczególną uwagę czytelników zasłużyło, zdaniem Lichniaka, wartościowe dzieło *Wybrańcy gwiazd*, będące dowodem osiągnięcia przez ich autora „wyższego szczebla wtajemniczenia literackiego” oraz klarowniejszego „bardziej Dobraczyńskiego języka”³¹⁶. Ks. Eugeniusz Dąbrowski przewidywał, że książka Dobraczyńskiego znajdzie wielu chętnych czytelników, a „fabuła trzymać będzie w napięciu uwagę do końca”³¹⁷. Zarzucił jedynie autorowi „przesadny realizm” w odtworzeniu życia Wschodu na przykładzie częstych opisów haremów. Zaznaczył: „Wydaje mi się, że jeżeli już nie całkowite usunięcie, to znaczne zmniejszenie opisów tego typu, nieraz wyraźnie jaskrawych i w niczym nie wiążących się z akcją głównych bohaterów – powieści tej wyszłoby na dobre”³¹⁸. Według Józefa Mitkowskiego zaś była to „typowa, dobrze napisana powieść historyczna”³¹⁹.

³¹¹ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Polska powieść...*, s. 108.

³¹² Tamże.

³¹³ Tamże, s. 109.

³¹⁴ A. Gołubiew, *Kamienie wolać będą*, „TW” 1946 nr 35 s. 5.

³¹⁵ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Katedra radosna*, „TP” 1946 nr 13 s. 4–5.

³¹⁶ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Polska powieść historyczna...*, s. 109–110.

³¹⁷ E. Dąbrowski, „*Wybrańcy gwiazd*”, „TP” 1948 nr 23 s. 9.

³¹⁸ Tamże.

³¹⁹ J. Mitkowski, *Jeszcze o „Wybrańcach gwiazd”*, „TP” 1948 nr 25 s. 2.

Warto wspomnieć również, że po dwie recenzje ukazały się w pismach na temat tytułów powieściowych Karola Bunscha *Ojciec i syn* (Warszawa 1946) oraz *Imiennik* (Warszawa 1949), które wydano nakładem oficyny Gebethnera i Wolffa³²⁰. Starowieyska-Morstinowa o *Imienniku* Karola Bunscha napisała negatywną recenzję. W niej podkreśliła: „Niedobrze na ogół wychodzi kościół w obrazie Bunscha. Nie tylko święty Stanisław odsądzony jest od czci i wiary, nie tylko wszyscy prawie kapłani i biskupi, to szalbierze, chciwcy i oszuści, ale sam Kościół to instytucja, która w życie kraju nie wnosi nic”³²¹.

Powieści historyczne autorstwa pisarzy zagranicznych rzadko były przedmiotem recenzji publicystów katolickich czasopism społeczno-kulturalnych. Nie były to też tytuły reprezentatywne dla twórczości tego typu. W pojedynczych recenzjach zwrócono tu uwagę czytelników m.in. na „doskonałą powieść historyczną” Sigrid Undset *Krystyna córka Lawransa*, „przytłaczającą swoim naturalizmem” książkę Gustawa Flauberta (*notabene* umieszczoną w spisie książek zakazanych) *Salamambo*, „dość dziwaczną” choć „piękną literacko” pozycję Simone de Beauvoir *Wszyscy ludzie są śmiertelni* czy książkę Aleksego Tołstoja *Piotr I*, po lekturze której „brały człowieka uczucia bardzo różne”³²². W Spółdzielni Wydawniczej Książka wznowiono *Rob Roya* (Warszawa 1948) Waltera Scotta, o czym wspominał Antoni Gołubiew, poszukując różnic między angielską a polską powieścią romantyczną³²³.

Prozę o tematyce historycznej, jak wynika z licznych i pogłębionych ocen, dobrze zaprezentowali polscy twórcy. Czytelnicy pism katolickich zapoznający się z recenzjami mogli bez problemu wybrać z bogatej powojennej oferty odpowiedni dla siebie tytuł.

3.4.1.3. Powieść o tematyce wojennej

Do najnowszej historii nawiązywały powieści tematycznie odnoszące się do II wojny światowej. Oceniający je publicyści zwracali uwagę na sposób przedstawienia, prawdę o przeżyciach oraz ogólną wymowę dzieła. Przed zbyt trudną prawdą o wojnie przestrzegano w ten sposób, że nie polecano książek dorastającej młodzieży.

Trzech wydawców posiadała siedmiokrotnie zrecenzowana i w większości chwalona w wypowiedziach prasowych pierwsza powojenna powieść Jana

³²⁰ T. Kudliński, *Powieść o Mieszku i Bolesławie*, „TP” 1947 nr 13 s. 8; A. Madej, *U źródeł państwowości polskiej*, „TW” 1947 nr 11 s. 4; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Król i biskup*, „TP” 1949 nr 44 s. 2–3; M. Plezia, *Czy doprawdy tekst autentyczny?*, „TP” 1951 nr 5 s. 5.

³²¹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Król i biskup* ... s. 3.

³²² goa [A. Gołubiew], *Krystyna córka Lawransa*, „TP” 1948 nr 15 s. 8; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Cele niedostateczne*, tamże, nr 23 s. 3–4; P. Jasienica, *Dlaczego oni?*, tamże, nr 44 s. 3–4; O. Porycki, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 9 s. 174.

³²³ Goa [A. Gołubiew], *Spotkania literackie. Po staroświecku*, „TP” 1948 nr 27 s. 9.

Dobraczyńskiego *W rozwalonym domu* (Warszawa 1946). Książkę opublikowano w Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik, oficynie Gebethnera i Wolffa oraz Księgarni Zdzisława Gustowskiego. Irena Sławińska uważała ją za „szczególny dokument” poświęcony walczącym dzieciom Warszawy; doceniła przede wszystkim „powściągliwość artystyczną” pisarza i „głęboki sens” ukazwanego cierpienia, które miało „przywracać miłość”. Tłumaczyła: „Na gruzach rozwalonych domów – powstaje nowy dom, dom przemienionego człowieka”³²⁴. Inna publicystka „Tygodnika Powszechnego”, Hanna Malewska, kreśląc recenzję „ze stanowiska świadka” wydarzeń stwierdziła: „Nie trzeba było być t a m, by móc dziś ocenić prawdę tej książki, ale dla tych, co byli, ma ona szczególnie walor przypomnienia, wskrzeszenia, asocjacji, za które winniśmy autorowi prawdziwą wdzięczność”³²⁵. W opinii Jerzego Adamskiego książka Dobraczyńskiego należała do tych czytanych „jednym tchem”, których bohaterowie „żyją w wyobraźni” odbiorców³²⁶. Pozytywnie odniósł się do powieści także ks. Jan Rostworowski w „Przeglądzie Powszechnym”³²⁷. Obok aprobującej recenzji Piotra Grzegorzcyka w „Tygodniku Warszawskim”³²⁸ wydrukowano surową ocenę Haliny Kamienieckiej, w której publicystka wyliczyła kilka „poważnych usterek”. Odniosła bowiem wrażenie, że „temat przygniótł autora”, poza wieloma szczegółami postać ojca Marka mająca ukazać „katolicki światopogląd autora” wypadła „niewyraźnie”, a w „niektórych partiach uczuciowych książki pisarz wpadał w ton melodramatu”³²⁹. Na końcu wypowiedzi konstatowała: „[...] autor swych zamierzeń w książce w pełni nie przeprowadził. Nie zharmonizował całości. Właściwie rzeczy najważniejsze są tu ledwo dotknięte. Książkę tę trzeba traktować jako próbę. Być może w następnych książkach Dobraczyński wypowie się pełniej, szerzej doszedłszy sam do pewnych konkluzji bardziej ustalonych – pogłębi nurt życia duchowego w postaciach swych bohaterów”³³⁰. Polemiczną opinię na „objaw arogancji w krytyce literackiej” Tadeusza Borowskiego na łamach „Kuźnicy” napisał Jerzy Ejan, kwestionując nazwanie książki Dobraczyńskiego „zabawną”, a jej główny sens „wierutnym kłamstwem”³³¹.

Z twórczości Dobraczyńskiego, pomimo wytknięcia błędów, zauważono w recenzjach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” *Najeżdźców* (Warszawa 1946–1947). Konradowi Górskiemu brakowało w powieści „psychologicznego pogłębienia”, a Stefan Kisielewski dostrzegł „błąd kompozycji”, „brak środków wyrazu”, „nazbyt uproszczone i schematyzowane postacie

³²⁴ I. Sławińska, *Rozwalony i odbudowany dom*, „TP” 1946 nr 43 s. 7.

³²⁵ H. Malewska, *Jeszcze o „Rozwalonym domu”*, „TP” 1946 nr 47 s. 6.

³²⁶ J. Adamski, *Obrońcy „Starówki”*, „GK” 1946 nr 46 s. 368.

³²⁷ Ks. J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1948 nr 12 s. 413.

³²⁸ P. Grzegorzcyk, *Powieść Dobraczyńskiego*, „TW” 1946 nr 47 s. 7–8.

³²⁹ H. Kamieniecka, *Powieść Dobraczyńskiego*, „TW” 1946 nr 47 s. 8.

³³⁰ Tamże.

³³¹ J. Ejan, *Krytyk na hulajnodze*, „TW” 1947 nr 2 s. 3.

drugoplanowe” oraz „potworną korektę”³³². Dwukrotnie zabrano także głos na łamach pism katolickich na temat następujących książek: Ksawerego Pruszyńskiego *Droga wiodła przez Narvik* (Warszawa 1945), Józefa Nikodema Kłosowskiego *Jarzmo* (Warszawa 1947) i Bohdana Czeszko *Pokolenie* (Warszawa 1951)³³³.

Mniejszą uwagę publicyści poświęcili omówieniom powieści zagranicznych, gdyż w czasopismach w latach 1945–1953 znalazło się zaledwie kilka recenzji. Na stronach „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego” dostrzeżono *Szośę Wołokolamską* (Warszawa 1947) wydaną przez Spółdzielnię Wydawniczą Książka³³⁴. Za „dobrą książkę” Starowieyska-Morstinowa uznała *Burzę* (Warszawa 1950) Ilii Erenburga, podobnie pozytywną opinię o niej wydał Waław Rola³³⁵. Wybitna szwedzka pisarka Marika Stiernstedt w *Zamachu w Paryżu* ukazała stolicę Francji pod okupacją niemiecką, o czym dowiadujemy się z recenzji Jana Parandowskiego, którego zainteresował szczególnie wątek polski i religijny w powieści³³⁶.

3.4.1.4. Powieść społeczno-obyczajowa

Inaczej wypadła w recenzjach zamieszczonych w czasopismach społeczno-kulturalnych powieść obyczajowa obcego autorstwa, gdyż w tym przypadku zaproponowano czytelnikom znacznie większy wybór tytułów książkowych. Ze względu na ogólny brak ocen tych samych powieści zagranicznych (dwukrotnie zrecenzowano zaledwie trzy z nich) zdecydowano się tę część opracować na podstawie wyboru ważniejszych i ciekawszych wypowiedzi, w tym też negatywnych.

W omówieniach znalazły się przede wszystkim wznowienia znanych pozycji z literatury światowej. Waław Borowy przedstawiając czytelnikom „Tygodnika Powszechnego” „przekonywujące uwagi” André Rousseaux ze zbioru *Littérature du XX siècle*, „godnym uznania” nazwał nową edycję cyklu powieściowego pt. *Rodzina Thibault* (Warszawa 1948) Rogera Martina

³³² K. Górski, „Najeżdźcy” *Dobraczyńskiego*, „TW” 1947 nr 9 s. 9; S. Kisielewski, *Dobraczyński oczyszczony*, „TP” 1947 nr 37 s. 5–6.

³³³ M. Jarczyńska, *Droga wiodła przez Narvik*, „TP” 1946 nr 28 s. 5–6; Z.R. [Z. Rabska], *Nowe książki*, „TW” 1946 nr 4 s. 8; J. Kleiner, *Powieść o wsi walczącej*, „TP” 1947 nr 43 s. 5; „*Jarzmo*” Kłosowskiego, „TW” 1947 nr 28 s. 5; W. Rola, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 3 s. 217–219; M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, tamże nr 12 s. 410–423.

³³⁴ P. Jasienica, *Opowieść o wojsku czerwonym*, „TP” 1947 nr 47 s. 6; L. Mońko, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1949 nr 4 s. 285–290.

³³⁵ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Człowiek – rzecz dziwna*, „TP” 1950 nr 48 s. 8–9; W. Rola, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 2 s. 137–138.

³³⁶ J. Parandowski, *Między Sztokholmem a Paryżem*, „TP” 1947 nr 50 s. 3.

du Gard, która ukazała się nakładem Spółdzielni Wydawniczej Książka³³⁷. Za wzór *roman-fleuve* („powieści rzeki”) Olgierd Porycki uznał *Buddenbrooków* (Warszawa 1951) Tomasza Manna, książkę będącą w jego opinii, „artyzmem techniki pisarza”. Jej walorem było również trafne uchwycenie przemijania czasu³³⁸. Przy okazji nowych wydań książkowych przypominano na łamach pism katolickich twórczość najwybitniejszych naturalistów. „Błędy i osiągnięcia” francuskiego naturalizmu Porycki zasygnalizował w recenzji *Germinala* (Warszawa 1951) Emila Zoli. Zwracając uwagę na nacisk autora położony na determinujący wpływ dziedzicznych czynników biologicznych w życiu jego bohaterów, stwierdził: „Trudno o bardziej sprzeczne z katolicyzmem ujęcie problemu wolnej woli. Rola jej, ograniczona warunkami ekonomiczno-społecznymi i obciążeniami biologicznymi, staje się po prostu ich mechaniczną wypadkową. Nie krytyka więc społeczna, niejednokrotnie słuszna, lecz fałszywe rozumienie człowieka leżało u podstaw negatywnego ustosunkowania się Kościoła katolickiego do twórczości Emila Zoli³³⁹. Na kartach „Przeglądu Powszechnego” dostrzeżono także dwie powieści innego czołowego pisarza tego nurtu – Guy de Maupassanta. W pierwszej z nich, zatytułowanej *Piotr i Jan*, nakreślił „typowe studium z dziejów mieszczańskiej rodziny” schyłku XIX w., które posiadało zdaniem recenzenta „głębszą wymowę³⁴⁰. „Przekrój życia różnych środowisk” w ustroju kapitalistycznym wraz z „obnażeniem każdej słabostki i pustki wewnętrznej swego bohatera” pisarz ukazał w dobrej artystycznie powieści *Piękny pan* (Warszawa 1952), o czym dowiadujemy się z innej recenzji omawiającej³⁴¹. Ówczesną powieść niemiecką reprezentował natomiast powojenny bestseller Ericha Marii Remarque’a *Luk triumfalny* (1945), którego zawartość została szczegółowo przedstawiona przez Józefa Mariana Świąteczkiego³⁴².

Z przedstawicieli powieści angielskiej ten sam recenzent szczegółowo omówił „klimat” i „charakterystyczne rysy” *Wichrowych wzgórz* (Warszawa 1950) Emily Brontë. Brak duchowego przeobrażenia Heathcliffa i nikła rola w akcji powieści „pierwiastka religijnego” przyczyniły się do stwierdzenia: „Religia służy tutaj co najwyżej do tego, aby nauczyć ludzi elementarnej uczciwości, pewnego humanitaryzmu, nosi charakter wyraźnie gwarancjonistyczny, tj. zmierza w pierwszym rzędzie do zapewnienia doczesnego powodzenia człowiekowi. Ale ten gwarancjonizm jest tu tylko bardzo słabo zaznaczony, bo Bóg zdaje się nie mieć na wydarzenia wydatniejszego wpływu³⁴³.

³³⁷ W. Borowy, *O „Rodzinie Thibault”*, „TP” 1949 nr 38 s. 4.

³³⁸ O. Porycki, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 7/8 s. 89–90.

³³⁹ Tenże, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 7 s. 133.

³⁴⁰ ol. por. [O. Porycki], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 11 s. 335–336.

³⁴¹ M. Olszewski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1953 nr 1 s. 72–73.

³⁴² J.M. Świąteczki, *E.M. Remarque – epigon biologizmu*, „TP” 1949 nr 2 s. 3–4.

³⁴³ Tenże, *Monomania „głowy najdroższej”*, „PP” 1951 nr 2 s. 114.

O zagranicznej powieści dla młodzieży wspomniano przy okazji nowego wydania przez oficynę Wiedza trzech powieści Rudyarda Kiplinga: *Kima*, *Księgi dżungli* i *Puka z Pukowej Górki* (Warszawa 1948). Spotkały się one z ostrą krytyką publicystów „Kuźnicy” i „Wsi”, którzy bardzo surowo ocenili twórczość „piewcy imperializmu angielskiego”³⁴⁴. Antoni Gołubiew w polemicznej wypowiedzi, przyznając na początku, że Kipling „istotnie wychowywał swe społeczeństwo na panów świata”, zganiał Zdzisława Skwarczyńskiego i Helenę Wichrzycką za błędne wnioski, wynikłe z „uproszczeń socjologicznych” w schematycznej interpretacji dzieł angielskiego pisarza. Wyjaśnił jednocześnie: „*Kim* wiele mówi o Indiach, *Księga dżungli* o prawach pierwotności, a *Puk* o samej Anglii. Nie tylko to, o czym pisze <<Kuźnica>>, można z tych książek wyczytać, tj. nie sam jeno imperializm” i dalej: „Zresztą myślę, że ważniejsze od tego, **co** czytamy, jest to, **jak** czytamy. Tego <<jak>> winna uczyć krytyka literacka. I krytyka omawiając *Kima* ma prawo i obowiązek powiedzieć czytelnikowi, że życie nie jest tylko grą. Ale zaraz: nie wydawać... nie wznawiać... nie dopuszczać... nie pokazać. Może to jednak przesada”³⁴⁵. Gołubiew wystąpił zatem przeciw narzucaniu marksistowskiej interpretacji dzieł oraz propozycji, aby niektórych pozycji nie publikować. W „Przeglądzie Powszechnym” z repertuaru książkowego dla młodzieży omówiono *Pierścień i różę* (Warszawa 1951) William Makepeace Thackeraya oraz *Podróżę Guliwera* (Warszawa 1949) Jonathana Swifta³⁴⁶.

Ilościowo w recenzjach i tak przeważały propozycje książkowe rodzimych autorów. Po cztery opinie pozytywne otrzymały powieści Jerzego Zawieyskiego *Droga do domu* (Warszawa 1946) i Eugeniusza Paukszty *Trud ziemi nowej* (Poznań 1948). Pierwsza z pozycji wydawniczych, nazwana przez Starowieyską-Morstinową „doniosłym wydarzeniem” w polskim życiu umysłowym i literackim, ukazana została jako „antyteza książek Proustowskich”. Recenzentka uzasadniła to poszukiwaniem autora w bohaterach „jednolitości wewnętrznej i sensu życia poprzez szczegółowe rozwijanie ich <<curriculum vitae>>” w przeciwieństwie do znanego pisarza, który „użył czasu jako siły niszczącej i dał w swym dziele przewagę pierwiastkom analitycznym nad pierwiastkami syntetycznymi”³⁴⁷. Maria Chojecka wysoko oceniła natomiast „poziom moralny pamiętnika”, w którym główny bohater „porachował się ze swoim sumieniem” w historii swego życia³⁴⁸. Do pogłębionych rozważań zawartych w powieści dobrze odnieśli się również współpracownicy „Tygodnika Warszawskiego” i „Znaku”³⁴⁹. *Trud*

³⁴⁴ Goa. [A. Gołubiew], *Spotkania literackie. Nie upraszczać*, „TP” 1948 nr 25 s. 5.

³⁴⁵ Tamże.

³⁴⁶ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 2 s. 135–136;

O. Porycki, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 8 s. 211–212.

³⁴⁷ Z. Starowieyska-Morstinowa, *W poszukiwaniu straconego człowieka*, „TP” 1946 nr 20 s. 4.

³⁴⁸ M. Chojecka, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 3 s. 218.

³⁴⁹ M. Morstin-Górska, *Najpiękniejsza przygoda*, „TW” 1946 nr 27 s. 5.

ziemi nowej był debiutem literackim Eugeniusza Paukszta, w którym choć „wątek powieściowy był zbyt wąty, tło jednostronnie malowane”, a styl niezbyt „należyście opracowany”, został doceniony za zainteresowanie autora tematem Ziemi Odzyskanych³⁵⁰. Była to bowiem pierwsza powieść o tej problematyce. Władysław Jan Grabski w recenzji książki stwierdził: „Pisząc jak umiał, dał nam uczciwy a wzruszający obraz osiedlania się grupy repatriantów wileńskich na Pomorzu, zakorzeniania się ich na ziemi wykarczowanej z niemczyzny [...] Książka jest szczerą i apolityczną”³⁵¹. Jan Załuski w „Tygodniku Katolickim” pochwalił ją za „gruntowne” opisy etapów kształtowania się życia na tych terenach oraz osobiste doświadczenia i przemyślenia autora³⁵². „Powieścią pionierską” o „społecznej i dokumentarnej wartości” stała się natomiast dla Wandy Kieszkowskiej, która zwróciła również uwagę odbiorców „Głosu Katolickiego” na liczne opisy przyrody i charakterystykę postaci³⁵³. Równie pozytywnie do książki odniósł się Zygmunt Lichniak na łamach „Przeglądu Powszechnego”³⁵⁴.

Trzy pochwalne oceny otrzymała pozycja Władysława Dunarowskiego *Leżąc krzyżem* (Warszawa 1947)³⁵⁵. Z aprobatą przyjęto także *Farbowane lisy* (Wrocław 1947) Tadeusza Kudlińskiego oraz zauważono *Miód z opoki* (Poznań 1947) Szczepana Jeleńskiego³⁵⁶.

Zdecydowanie rzadziej w „Tygodniku Powszechnym” występowały recenzje wyraźnie dezaprobuujące książkę. Warto zwrócić uwagę na niektóre zarzuty stawiane przez recenzentów. Przykładowo Zofia Starowieyska-Morstinowa świeżo wydaną pozycję Eugenii Kocwy *Maria wyrusza w świat* nazwała „co najmniej pomyłką”³⁵⁷, natomiast Antoni Gołubiew za książkę szkodliwą społecznie uznał *Sprzysiężenie* Stefana Kisielewskiego³⁵⁸. Do *Sprzysiężenia* nawiązał też redaktor Jerzy Turowicz, pisząc: „książka Kisielewskiego nie jest katolicka, jest pogańska, niemal antykatolicka, wobec tego Kisielewski nie jest pisarzem katolickim, dlatego więc <<Tygodnik Powszechny>> drukował go i lansował jako jednego ze swych czołowych publi-

³⁵⁰ W.J. Grabski, *Trud ziemi nowej*, „TP” 1948 nr 11 s. 7.

³⁵¹ Tamże.

³⁵² J. Załuski, „*Trud ziemi nowej*” Eugeniusza Paukszty, „TK” 1948 nr 19 s. 133.

³⁵³ W. Kieszkowska, *Debiut powieściowy Eugeniusza Paukszty*, „GK” 1948 nr 14 s. 124–125.

³⁵⁴ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 4 s. 297–298.

³⁵⁵ S. Kisielewski, *Noc inteligentów nie zgnilych*, „TP” 1947 nr 48 s. 10; A. Madej, *Farbowane lisy*, „TW” 1947 nr 30 s. 5; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 2 s. 138–139; S. Lichański, *Powieść o prawdziwej wsi*, „TW” 1948 nr 30 s. 6; zsm. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Wieś na co dzień*, „TP” 1948 nr 21 s. 10; *Przegląd piśmiennictwa. Książka*, „PP” 1948 nr 4 s. 298–300.

³⁵⁶ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 4 s. 300–302; A. Rogalski, „*Miód z opoki*” Szczepana Jeleńskiego, „GK” 1948 nr 8 s. 68–69; A. Szelażek, *Miód z opoki*, „TW” 1948 nr 9 s. 3.

³⁵⁷ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Niemiarodajny debiut*, „TP” 1946 nr 50 s. 8.

³⁵⁸ A. Gołubiew, „*Sprzysiężenie*” Stefana Kisielewskiego, „TP” 1947 nr 2 s. 7.

cystów?”³⁵⁹. W dalszej części wypowiedzi wytłumaczył to niechęcią redakcji do zamknięcia się w „getcie”, dowodząc zbliżania się autora do katolicyzmu.

Głównie na łamach „Tygodnika Powszechnego” analizowano powieści, które reprezentowały światopogląd odmienny od katolickiego. Zofia Starowieyska-Morstinowa w negatywnej recenzji o *Inkluzowym wianie* (Warszawa 1946) Józefa Mortona – współpracownika i redaktora „Chłopskiej Drogi” oraz „Wsi” – pisała: „Ta pouczająca historia dramatycznej walki między szlachetnym postępowym wolnomyślicielem a tępyimi katolickimi obskurantami nie jest też pozbawiona wartości literackich [...] I choć prawdę deformuje i paczy, czyni to z pasją i namiętnością rzadko w tym natężeniu spotykana”³⁶⁰. Książką, w której za „głównego winowajcę” uznano Kościół, była pozycja Jana Wiktora zatytułowana *Skrzydlaty mnich* (Wrocław 1947)³⁶¹, natomiast *Królowna i jej panny* – jak pisała recenzentka – mogłaby być pożyteczną książką dla młodzieży, także książką popularną, gdyby nie była „cała jakby osypana pudrem pornograficznym”³⁶². „Powieścią laicką” i „szkodliwą społecznie” nazwał Leszek Kuc *Pożegnania* Stanisława Dygata³⁶³.

W recenzjach powieści często zwracano uwagę na sposób przedstawiania wątków religijnych. W niezwykle umiejętny sposób Jan Karol Wayda pisał o fragmentach *Miasteczka na dłoni* Jana Drdy (chwaląc *notabene* książkę w znacznej części recenzji za pogodny ton): „I – rzecz dziwna – w jednym wypadku traci Drda swój spokojny, wyrozumiały uśmiech. Ilekroć mówi o kościele i proboszczu, zatracą swój obiektywistyczny humanizm. Jakaś niepojęta zaciekłość i złość cechuje Drdę, ilekroć wraca do postaci proboszcza Volmana: ksiądz nie posiada ani jednej cechy dodatniej, jest hipokrytą, chciwcem, żarłokiem, dusigroszem, kłamcą, egoistą obojętnym na los bliźnich. Drda ma przekonującą i sympatyczną tolerancję względem wszystkich, zdoła wytłumaczyć pijaka, kłusownika, zabijakę – ale gdy mowa o proboszczu, odnajduje tylko zjadliwość”³⁶⁴. Podobnie w ocenie Józefa Mariana Świącickiego czytamy o wprowadzeniu przez Herberta George Wellsa do powieści zatytułowanej *Ludzie jako bogowie* postaci ojca Amertona tylko po to, aby dać „upust swojej niechęci, a nawet nienawiści do katolicyzmu”³⁶⁵. W opinii o biografii Cervantesa Bruno Franka czytamy natomiast: „jakkolwiek ma się wrażenie, że książka jest owocem sumiennych studiów historycznych, bardzo wyraźnie występuje w niej dziwna tendencyjność, gdy chodzi o sprawę religii i Kościoła. Autor nie ukrywa tu swej niechęci. Nie wydaje się, by starał się sprawę zbadać; powtarza wszystkie komunały, jakimi od wieków wrogo-

³⁵⁹ J. Turowicz, *Sprawa Stefana Kisielewskiego*, „TP” 1947 nr 14/15 s. 5.

³⁶⁰ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Powieść i nowela*, „TP” 1947 nr 13 s. 9.

³⁶¹ Tamże.

³⁶² Tamże.

³⁶³ L. Kuc, *Zamiast obiadu – ananasy*, „TP” 1948 nr 20 s. 13.

³⁶⁴ J.K. Wayda, *Powieść o miasteczku*, „TP” 1947 nr 48 s. 9.

³⁶⁵ J.M. Świącicki, *Ludzie jako bogowie*, „TP” 1948 nr 29 s. 4–6.

wie Kościoła starali się obniżyć jego autorytet i poderwać powagę³⁶⁶. Mało znany polskiemu czytelnikowi przedstawiciel angielskiej powieści XIX w. William Makepeace Thackeray w *Targowisku próżności* wykreował pesymistyczną wizję człowieka. Nie uważał bowiem, aby sumienie ludzkie było istotnym czynnikiem normującym współzycie ludzi. Pisarz uważał, że jest ono słabe i łatwe do uśpienia, natomiast od złego czynu powstrzymuje człowieka lęk przed karą, a nie wewnętrzny głos moralny. Recenzentka zauważyła: „Pochłonięty śmiesznościami i głupotą pisarz rzadko kieruje swą myśl w stronę Bożego Majestatu. Kiedy to już jednak robi, wśacza gorycz do swych rozważań³⁶⁷”.

Wreszcie opiniowano książki na wskroś ateistyczne, jak np. *Wszyscy ludzie są śmiertelni* Simone de Beauvoir (żony Sartre’a i wyznawczyni egzystencjalizmu), którą publicystka nazwała „książką dziwną”, ale jednocześnie „ciekawą, a nawet cenną” ze względu na ukazanie „prerażającego ładunku zniszczenia, jaki się w światopoglądzie egzystencjalistów kryje³⁶⁸”. Jeżeli w powieściach zabrakło w ogóle wątku religijnego, pisano o tym. Leszek Kuc stwierdził odważnie o cyklu Kazimierza Brandysa *Między wojnami*: „autor, mimo swej zapowiedzi nie odtworzył losu człowieka <<w jego pełnym rozmiarze>>. Nie ma mowy o pełnym obrazie człowieka bez spojrzenia <<z perspektywy Boga>> [...] Z analizy utworów jak i z wypowiedzi autora wynika jasno, że ten wymiar rzeczywistości został w omawianych utworach pominięty. Obraz uległ zniekształceniu [...] Zamiast więc realistycznej prawdy o człowieku, otrzymujemy laicki, materialistyczny mit o nim³⁶⁹”.

W szerokim wyborze powieści obyczajowej publicyści pism katolickich szczególnie wyczuleni byli na wątki religijne. Z właściwym sobie znanstwem polemizowali z fałszywymi opiniami o Kościele i nieprawdziwą interpretacją prawd wiary. Wyraźnie zaznaczali brak w dziełach warstwy metafizycznej i wynikające z tego zubożenie powieści. W propozycjach czytelniczych nie zabrakło książek przeznaczonych dla młodzieży.

3.4.1.5. Inne odmiany tematyczne powieści

Tematyka omawianych pozycji książkowych wykraczała poza przedstawioną wyżej problematykę. Na łamach pism katolickich chętnie odnoszono się do prozy, w której autorzy podejmowali zagadnienia społeczne. Nie stroniono także od oceny powieści politycznej i socrealistycznej. Dla relaksu i rozrywki czytelnikom proponowano książki sensacyjno-kryminalne, fantastyczne i marynistyczne.

³⁶⁶ Z. Starowieyska-Morstinowa, *W cieniu Filipa II*, „TP” 1950 nr 42 s. 8.

³⁶⁷ A. Szala, *Mistrz ciemnych barw*, „TP” 1951 nr 39 s. 9.

³⁶⁸ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Cele nieostateczne*, „TP” 1948 nr 23 s. 3–4.

³⁶⁹ L. Kuc, *To jeszcze nie realizm*, „TP” 1949 nr 12 s. 3.

Z dawnych znanych polskich powieści nawiązano do *Chłopów* Władysława Reymonta i *Placówki* Bolesława Prusa. „Rewizjonistyczne tezy” wobec pierwszej z nich postawił Józef Marian Świącicki na stronach „Przeglądu Powszechnego”. Pisał, że „wbrew konwenansowym sądom, postawa duchowa Reymonta jest w *Chłopach* wybitnie rozszczepiona, pełna różnych, nieraz już zasadniczych przeciwieństw, a nawet sprzeczności, na skutek czego główne zadanie pisarza: uchwycenie profilu cywilizacyjnego polskiej wsi, nie wyszło szczęśliwie³⁷⁰. Udowodnił to na przykładach z powieści, zwracając uwagę m.in. na „smutny obraz stosunków rodzinnych”, postać Macieja Boryny nazwanego „prawym chrześcijaninem” oraz „rażące mitologizowanie postaci³⁷¹. W konkluzji swej wypowiedzi stwierdził: „Zaczerpnięty z klimatu moderny liberalizm obyczajowy, rozgrzeszający aspiracje i namiętności jednostki, uprawniający jej instynkty i impulsowe zachcianki koliduje tutaj wyraźnie z dążeniami wiejskiej postawy zmierzającej do zaprowadzenia ładu i rygoru moralnego³⁷². Publicysta „Tygodnika Warszawskiego” przypomniał natomiast *Placówkę*, chwając „humanitaryzm Prusa”, będący głosem o „bolesnych stronach życia” i „krzywdzie szarego człowieka”, wolnym jednak od „klasowej ciasnoty i nienawiści³⁷³. Nowe wydanie „dzieła sztuki dużego kalibru”, *W roztokach* Władysława Orkana, zapowiedział w pozytywnej recenzji Stanisław Pigoń. Przedstawił je jako „obraz rzetelnie pokazanego życia wiejskiego” i cenną książkę³⁷⁴.

Dobrze odebrano powieść o środowisku wiejskim zatytułowaną *Leżąc krzyżem* (Warszawa 1947) Władysława Dunarowskiego. Pochwalona za „nie podrobiony autentyzm” i „walory literackie”, budziła zastrzeżenia Stefana Lichańskiego z powodu braku „jakiegoś układu odniesienia, który by opisywaną przez autora rzeczywistość pozwalał w pełni zrozumieć i odpowiednio zawartościować³⁷⁵. Za przykład powieści politycznej może posłużyć *Bieg do Fragalà* (Warszawa 1952) Juliana Stryjowskiego pisany „trochę w żywiole publicystycznym³⁷⁶. Książką do „szpiku kości bolszewicką” Paweł Jasienica nazwał w recenzji omawiającej *Cichy Don* (Kraków 1946) Michała Szołochowa³⁷⁷.

Trzykrotnie w „Tygodniku Powszechnym” zabrano głos na temat *Węgla* Aleksandra Ścibora-Rylskiego. Powieść była „udaną próbą realizacji zadań wytyczonych prozie realizmu socjalistycznego”, jak dowiadujemy się z wypowiedzi Wacława Roli, docenioną za „umiejętność kreślenia postaci” i „dobre opanowanie

³⁷⁰ J.M. Świącicki, *W półwiecze „Chłopów”*, „PP” 1952 nr 1 s. 33.

³⁷¹ Tamże, s. 30–44.

³⁷² J.M. Świącicki, *W półwiecze „Chłopów”*, „PP” 1952 nr 1 s. 45.

³⁷³ J. Skrzanecki, *Placówka*, „TW” 1947 nr 35 s. 3.

³⁷⁴ S. Pigoń, „*W roztokach*” Orkana, „TW” 1946 nr 24 s. 6–7.

³⁷⁵ S. Lichański, *Powieść o prawdziwej wsi*, „TW” 1948 nr 30 s. 6.

³⁷⁶ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Nagrodzone książki*, „PP” 1952 nr 12 s. 419–420; Z. Starowiejska-Morstinowa, *W Rocca di Zolfo*, „TP” 1952 nr 49 s. 7.

³⁷⁷ P. Jasienica, *Cichy Don*, „TP” 1949 nr 40 s. 1–2.

rzemiosła pisarskiego³⁷⁸. Recenzent zaznaczył jednak, że „W *Węglu* dostrzeżemy niepełne, wypaczone perspektywy zagadnienia człowieka, jakieś zawężenie ludzkich ambicji, dążeń, tęsknot – ograniczenie ich do zewnętrznej, doczesnej, a więc nie jedynej i niewystarczającej płaszczyzny życia ludzkiego³⁷⁹. Publicysta podpisany pseudonimem „gaw” w polemicznej recenzji bronił z kolei pierwszej polskiej „powieści produkcyjnej z konfliktem socjalistycznym” przed krytyką Tadeusza Drewnowskiego w „*Życiu Literackim*”, który zarzucił autorowi „przerysowanie i uprymitywnienie psychologii postaci³⁸⁰. W innej, również polemicznej, wypowiedzi Jan Paweł Gawlik nie zgodził się ze stwierdzeniami Zygmunta Lichniaka na łamach „*Dziś i Jutro*”, odnoszących się do mało przekonującego przedstawienia negatywnych postaci w książce. Słowo krytyki uznał za puste i bez rzeczowego uzasadnienia; stwierdził też „[...] warsztat Lichniaka skostniał, sądy straciły ostrość i precyzję. Wśród instrumentów oceny znalazła się sztampa. [...] Chwilami wydaje się, że Lichniak nie czyta recenzowanych książek³⁸¹. Z krytyczną opinią Marka Krupińskiego spotkała się „schematyczna powieść produkcyjna z idealnym przodownikiem pracy” – Romana Husarskiego *Nowy mur* (Warszawa 1951). Zarzutem recenzenta był sposób przedstawienia zmian w bohaterach jedynie poprzez „formułki słowne”, brak „wyraźnej nici myślowej” w fabule oraz nieobecność zwartej i skończonej kompozycji³⁸².

Wbrew konwencji powieści detektywistycznej powstała z kolei *Zbrodnia w dzielnicy północnej* (Poznań 1948) Stefana Kisielewskiego, który skomplikował „zbytnią fabułę, tak, że czytelnik już w końcu nie rozumie nic³⁸³. Starowieyska-Morstinowa pozytywnie oceniając pozycję, pisała: „Najważniejszą zaletą książki – zaletą literacką, nie detektywistyczną – jest oddalenie autora od przedmiotu. I tym się najbardziej różni *Zbrodnia w dzielnicy północnej* od swych koleżanek <<po rodzaju>>. Od pierwszej kartki wiemy, że autor się bawi, że pisze dla żartu, dla <<kawału>>, że jak prestidigitator żongluje tylko barwnymi kulkami³⁸⁴. Stefan Kisielewski z kolei czytelnikom „*Tygodnika Powszechnego*” zaproponował nowo wydaną sensacyjno-kryminalną powieść Grahama Greene’a *Broń na sprzedaż* (Warszawa 1951), zastanawiając się, dlaczego pisarze katolicycy chętnie uciekają się do tego gatunku prozy (Chesterton, Bernanos). Znany publicysta zwrócił uwagę, że w powieści „nie ma prawie mowy o religii, bardzo zaś niewiele o Bogu, a mimo to od pierwszych stron wprowadzeni jesteśmy w ową podstawową antynomiczność moralną, nie pozwalającą wątpić, że książkę tę napisano w myśl pewnej określonej postawy, że pisał ją świadomie człowiek głęboko

³⁷⁸ W. Rola, „*Węgiel, węgiel niosą z głębin...*”, „TP” 1951 nr 17 s. 5.

³⁷⁹ Tamże, s. 10.

³⁸⁰ gaw, *Bez ogródek. Pokusa łatwości*, „TP” 1951 nr 19 s. 12.

³⁸¹ J.P. Gawlik, *O rzetelną krytykę*, „TP” 1951 nr 25 s. 7.

³⁸² M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1952 nr 3 s. 219–220.

³⁸³ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Znowu pod włos*, „TP” 1948 nr 17 s. 12.

³⁸⁴ Tamże.

przejęty katolicyzmem”³⁸⁵. W pozytywnej ocenie podkreślił „przenikliwe i bezlitosne” obnażanie „nędzy i brzydoty świata” przez autora³⁸⁶. Dorobek literacki Kazimierza Truchanowskiego powiększył się o „ciekawą” powieść fantastyczną zatytułowaną *Zmowa demiurgów* (Warszawa 1947), którą Bohdan Ostromecki uznał za „poważny i pożądany wkład w naszą literaturę”³⁸⁷.

W osobnej grupie omówień znalazły się powieści marynistyczne. Do starszej młodzieży adresowany był *Wielki sztorm* (Warszawa 1947) Ryszarda Manugiewiczza; w opinii Władysława Wnuka autor zawarł w powieści zbyt wiele „nużącej dydaktyki” i dzieło było „klasycznym przykładem zdeformowanej artystycznie książki” pisanej na tzw. zamówienie społeczne. Recenzent nie zgodził się także z występującym w niej „szkodliwym nałogiem” rodzimej literatury gloryfikowania polskich zdolności i cech³⁸⁸. Klasyczna pozycja literatury amerykańskiej Hermana Melville’a *Bestia morska* (Warszawa 1948), również o tematyce morskiej, wedle opinii publicysty była „dziełem niejednorodnym pod względem filozofii życia, ale ciekawym i oddającym znakomicie ducha Ameryki z połowy XIX wieku”, a jednocześnie „książką dość nudną”³⁸⁹. W rubryce „Głosu Katolickiego” zatytułowanej *Co warto czytać?* odbiorcy mogli dowiedzieć się, że ta sama powieść była pierwszą tłumaczoną na język polski z dorobku tego autora³⁹⁰. Z kolei Antoni Gołubiew w rubryce „Tygodnika Powszechnego” *Spotkania literackie* zachęcił czytelników, aby rozpoczęli lekturę dzieł Josepha Conrada od *Zwierciadła morza* (Warszawa 1949). Krytycznie do debiutu Andrzeja Łepkowskiego *Ludzie znad zatoki* (Warszawa 1952) podszedł Zenon Łukasiewicz w recenzji zamieszczonej w „Tygodniku Katolickim”. Pomimo „urzekających partii opisowych przyrody” i zapowiadającego się talentu pisarskiego zanotował niekonsekwencje w powieści, która na początku przejawiała charakter wyraźnie reportażowy. Zabrakło w niej też ciągłej i jednolitej akcji³⁹¹. Pierwszą powieścią morsko-awanturniczą znanego polskiego pisarza wydaną po wojnie była *Czarna Feluka* (Łódź 1948) pochwalona za żywą akcję, a jednocześnie „powściągliwość i umiar w dozowaniu przygód i fantastycznych sytuacji” oraz bogate słownictwo morskie³⁹².

Recenzje powieści stanowiły liczną i ważną grupę wypowiedzi prasowych głównie w „Tygodniku Powszechnym”, „Przeglądzie Powszechnym” i „Tygodniku Warszawskim”. Redakcje pozostałych tytułów prasowych: „Głosu Katolickiego”, „Tygodnika Katolickiego” i „Znaku” raczej zamieszczały je sporadycznie. Na temat niektórych nowości wydawniczych wypowiedziano się w kilku

³⁸⁵ S. Kisielewski, *Przeciwieństwa się stykają*, „TP” 1951 nr 26 s. 8.

³⁸⁶ Tamże, s. 9.

³⁸⁷ B. Ostromecki, *Zmowa demiurgów*, „TW” 1948 nr 4 s. 7.

³⁸⁸ W. Wnuk, *Z wydawnictw marynistycznych*, „TP” 1948 nr 20 s. 14.

³⁸⁹ K. W., *Dwaj amerykańscy klasycy*, „TW” 1949 nr 29 s. 9.

³⁹⁰ *Co warto czytać?*, „GK” 1948 nr 29 s. 253.

³⁹¹ Z. M. Łukasiewicz, *Debiut Andrzeja Łepkowskiego*, „TK” 1953 nr 33 s. 231.

³⁹² A. Madej, *Powieść korsarska*, „TW” 1948 nr 24 s. 10.

pismach. Czasami recenzje były zgodnie pochlebne, jak w przypadku historycznej powieści katolickiej *Bolesław Chrobry*, a niekiedy wyrażały zupełnie odmienne oceny, czego dobrym przykładem może być *Sedno sprawy*. Recenzowano powieści rodzime, jak też zagraniczne (angielskie, francuskie, amerykańskie i inne) przeznaczone dla dorosłych i młodzieży. Zauważano też dzieła nagradzane. Dużo uwagi poświęcano w wypowiedziach wątkom religijnym, światopoglądowym i moralnym.

Utwory powieściowe oceniano pod kątem walorów artystycznych, kompozycyjnych, refleksyjnych, jak również pod względem warstwy terminologicznej, językowej oraz stylu. Zwracając pilną uwagę na konstrukcję, śledzono „zamazanie gatunkowe”³⁹³, czyli brak wyraźnego rozgraniczenia np. między powieścią a reportażem i pamiętnikiem. Pozycje książkowe chwalono za wymowę i sens, podjęty temat i sposób jego ujęcia. Ustosunkowywano się również do nowego wydania czy tłumaczenia, ganiąc niedbały przekład lub korektę.

3.4.2. Opowiadania i nowele

W promocji książki na łamach wybranych tytułów katolickich nie pominięto mniejszych form literackich, jak opowiadania i nowele. Ze względów praktycznych ujęto je w jednym podrozdziale i w spisie recenzowanych książek pod wspólną nazwą „opowiadania”. Najczęściej polecano je w recenzjach „Tygodnika Powszechnego” (57 omówień), „Przeglądzie Powszechnym” (30) i „Tygodniku Warszawskim” (17). W pozostałych tytułach prasowych – „Głosie Katolickim” (3), „Znaku” (1) i „Tygodniku Katolickim” (1) oceny tego typu pojawiały się sporadycznie. Należy zaznaczyć, że na 57 recenzji w krakowskim tygodniku siedem przypadło tylko na opowiadania autorów obcych, w „Przeglądzie Powszechnym” jedynie sześć dotyczyło utworów zagranicznych, natomiast w „Głosie Katolickim”, Tygodniku Warszawskim” i „Znaku” zamieszczono po jednej wypowiedzi z literatury obcej. Łącznie w omawianych periodykach ukazało się 110 recenzji.

W „Tygodniku Powszechnym” na 57 recenzji większość miała charakter pozytywny (31), po nich uplasowały się omawiające (18), negatywne (5) i krytyczne (3). Łamy „Przeglądu Powszechnego” dostarczyły odbiorcom najwięcej opinii omawiających (10) i krytycznych (9), następnie zaś pozytywnych (7) i negatywnych (4). W „Tygodniku Warszawskim” przeważały pozytywne opinie (10), poza tym wydzielono też trzy omawiające, trzy negatywne i jedną krytyczną. „Głos Katolicki” zamieścił zaledwie dwie pozytywne recenzje i jedną krytyczną, „Znak” jedną omawiającą, a „Tygodnik Katolicki” jedną pozytywną.

³⁹³ N.K., *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 4 s. 295 [Anna Kowalska, *Wielka próba*, Warszawa 1951].

Zofia Starowieyska-Morstinowa była najbardziej aktywną recenzentką opowiadań na łamach „Tygodnika Powszechnego” (opublikowała 21 opinii). Kilkakrotnie pod ocenami książek podpisali się: Maria Jarczyńska (6), Maria Morstin-Górska (4), Waław Rola (4) i Włodzimierz Maciąg (3). Po dwie recenzje napisali: Józefa Golmont, Bogusław Grodzicki, Zofia Lewinówna, Stefan Lichański i Wojciech Żukrowski. Raz swe opinie wyrazili: ks. Franciszek Blachnicki, Maria Dobraczyńska, Antoni Gołubiew, Paweł Jasienica, Stefan Kisielewski, Stanisław Łapiński, Hanna Malewska, Włodzimierz Wnuk i osoba ukrywająca się pod inicjałami J.C. Na łamach „Przeglądu Powszechnego” prze-ważały recenzje Zygmunta Lichniaka (10) i Zofii Starowieyskiej-Morstinowej (4). Trzy opinie o książkach wyrazili Waław Rola, Marek Krupiński i Olgierd Porycki. W „Tygodniku Warszawskim” na temat opowiadań najczęściej głos zabierali: Antoni Madej (5), Wanda Bacewiczówna (2) i Zuzanna Rabska (2). Maria Tongwin na łamach „Głosu Katolickiego” napisała dwie recenzje, w „Tygodniku Katolickim” raz wypowiedział się Zygmunt Lichniak, w „Znaku” natomiast uka-zała się jedna recenzja anonimowa.

Ze względu na dość bogaty materiał prasowy w podrozdziale uwzględnio-no tylko niektóre wypowiedzi o tomach opowiadań. Wybrano książki najczęściej recenzowane w różnych czasopismach katolickich, jak też twórczość autorów najchętniej omawianą przez publicystów. Uwzględniono przy tym nagrodzone nowości oraz kilka debiutów.

Zdaniem Waława Roli napisanie opowiadania było trudniejsze niż powieści, wymagało bowiem od pisarza większej „samokontroli, dyscypliny, rygorów pi-sarskich i oszczędności wyrazu”³⁹⁴. Jak stwierdził, w tym gatunku literackim nie w pełni mieściły się trzy opowiadania Jana Dobraczyńskiego, wydane pod wspól-nym tytułem *Największa miłość* (Warszawa 1950), które ukazały się nakładem IW PAX. Zdaniem recenzenta *Jeep* było jednym z „feryalnych” przykładów, który rozbiło koncepcję ideową całego tomu. W nim bowiem, jak twierdził recenzent, Dobraczyński „sprowadził wszystko do wymiarów ziemskich”, nie pamiętając, że w religii katolickiej największy wymiar miłości pochodzi od Boga. Po wyliczeniu błędów formalnych Rola docenił jednak tom za „ciekawy materiał do przemyśleń”, dobrze nakreślone sylwetki oraz tok akcji opowiadań³⁹⁵. Bardziej pogłębioną pod względem teologicznym recenzję, również na łamach „Tygodnika Powszechnego”, skupiając się na opowiadaniu zamykającym tę samą książkę, napisał ks. Franciszek Blachnicki. Zauważył duże podobieństwo w sposobie przedstawienia zagadnienia świętości w noweli *Największa miłość* z powieścią Władysława Grabskiego *W cie-niu kolegiaty*. Analizując treść opowiadania, problem dążenia do świętości ujął w zdaniu: „o świętości ostatecznie nie decyduje poryw woli ludzkiej, lecz wybór

³⁹⁴ W. Rola, *Nowa książka Dobraczyńskiego*, „TP” 1950 nr 37 s. 9.

³⁹⁵ Tamże.

łaski”³⁹⁶. Zygmunt Lichniak w pozytywnej opinii o zbiorze rosnącą popularność i poczytność utworów Dobraczyńskiego wytłumaczył stałym rozwojem literackim pisarza. Dowodem na to miał być fakt, że „każda kolejna jego książka była lepsza od poprzedniej”³⁹⁷. Marek Krupiński, podobnie jak pozostali recenzenci, uznał, że debiutancki tom opowiadań Dobraczyńskiego został źle skonstruowany „zarówno pod względem formy jak i treści”, przyznając pierwszeństwo opowiadaniu tytułowemu, które wypadło „najbardziej interesująco”³⁹⁸. Opowiadania czterokrotnie ocenione na łamach czasopism katolickich, pomimo wytknięcia przez omawiających ich słabych stron, zostały przyjęte z uznaniem.

Podczas lektury tomów *Nowa miłość* i *Stara cegielnia* Jarosława Iwaszkiewicza czytelnik miał uświadomić sobie „odwieczne zmaganie człowieka o wartości najwyższe, których ceną było życie lub śmierć”³⁹⁹. Odbiorcy mogli dowiedzieć się z recenzji, że nagrodę Odrodzenia przyznano pisarzowi za pierwszy z nich i *Nowelom włoskim* (Warszawa 1947)⁴⁰⁰, które w opinii Zofii Starowieyskiej-Morstinowej nie były „szczytami twórczości” znanego prozaika. Zbiór zatytułowany *Nowa miłość*, „niejednolity” tematycznie, zawierał m.in. opowiadanie *Joanna od Aniołów*, które „wiele narobiło hałasu” i wyglądało jak „przykre drwiny z rzeczy poważnych”⁴⁰¹. W innej recenzji ta sama publicystka wyraziła się o nim jako o „artystycznie fałszywym” i budzącym „mimo wszystko niesmak”⁴⁰². Wanda Bacewiczówna uznała natomiast tom za „książkę pociągającą”, doceniając ją za analizę psychologiczną, „rozległość i niezwykłość tematyki” oraz różnorodność przedstawionych typów ludzkich⁴⁰³. Pierwszy z wymienionych tytułów książkowych otrzymał dobre opinie recenzentów w „Tygodniku Powszechnym” i „Tygodniku Warszawskim”. Z większym krytycyzmem odniosła się do niego w „Przeglądzie Powszechnym” Starowieyska-Morstinowa, atakując – głównie w obu recenzjach – wspomniane opowiadanie *Joanna od Aniołów*. W opinii „Tygodnika Powszechnego” zauważyć można było ponadto zdecydowanie więcej łagodności w wypowiedzi.

Na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych zgodnie zaprezentowano twórczość Wojciecha Żukrowskiego jako niezwykle „żywotną i żarliwą” w tematyce oraz artystycznie dobrą. W trzech różnych tytułach prasowych zabrano głos na temat dwóch tomów opowiadań: *Piórkiem flaminga* (Katowice 1948) i *Z kraju milczenia* (Warszawa 1946). Pierwszy ze zbiorów pochwaliła Zofia

³⁹⁶ F. Blachnicki, *Pokusa świętości*, „TP” 1951 nr 7 s. 5.

³⁹⁷ Z. Lichniak, *Nowe osiągnięcia J. Dobraczyńskiego*, „TK” 1950 nr 29 s. 219–220.

³⁹⁸ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 10 s. 353–354.

³⁹⁹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Dwa tomy*, „TP” 1946 nr 47 s. 8.

⁴⁰⁰ Zob. W. Żukrowski, *Nowele włoskie*, „TP” 1947 nr 42 s. 7.

⁴⁰¹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Przegląd piśmiennictwa. Książki: powieści*, „PP” 1948 nr 1 s. 60–61.

⁴⁰² Taż, *Dwa tomy*, „TP” 1946 nr 47 s. 8.

⁴⁰³ W. Bacewiczówna, *Nareszcie proza poza czasem*, „TW” 1947 nr 2 s. 6.

Starowieyska-Morstinowa za „fantazję, doskonałą groteskę i oryginalny dowcip”. W jej opinii „opowiadania przewrotne” nie tylko „dzieliły, drażniły, ale i urze-kały”. Na końcu recenzji konstatowała: „Toteż gdy się czyta tę książkę tak błahą z pozoru, a o tak wielkim ciężarze gatunkowym, tak zdawałoby się śmieszną a w gruncie rzeczy tragiczną – ma się wrażenie, że w niej każda myśl twardnieje rzeczownikiem, każde uczucie krzepnie w obraz. Słowo jest bryłą, zdanie sceną pełną ruchu, a książka tak jest napęczniała od soków żywotnych, tak zjeżona wypukłością rzeczywistości, że strach ją zamykać, aby nie sprasować na zwykłą papierową historię – wibrującej na jej kartach bujności życia”⁴⁰⁴. Hanna Malewska za „dużej miary osiągnięcie” uznała drugi ze zbiorów Żukrowskiego, pisząc jednocześnie: „nie było i nie będzie chyba głosu, który by temu zaprzeczył”⁴⁰⁵. W wartości analizowanych tu czasopism katolickich rzeczywiście takiego głosu nie było, gdyż opowiadania otrzymały pochlebne recenzje zarówno w „Tygodniku Powszechnym”, jak i w „Tygodniku Warszawskim” oraz „Głosie Katolickim”. Malewska nazwała starannie wydany przez Czytelnika tom „odważną, polską, niezwykłą i piękną książką”, a tok opowiadania narratora „naturalnym i przejrzystym”. Tak istotna w książce o tematyce wojennej strona religijna była, jej zdaniem, niezwykle przekonująca, a przez to książka mogła być „kłopotliwa dla marksisty”⁴⁰⁶. Wanda Bacewiczówna dostrzegła natomiast w niej „ukochanie ziemi i piękna”. Pisała, jak przystało na recenzenta „Tygodnika Warszawskiego”: „Wszystkie opowiadania przepelnione są uczuciem żarliwego patriotyzmu i religijności, uczuciem, które z taką oczywistością wypływa z autora, że musi wzruszyć najbardziej nawet chłodnego czy sceptycznego czytelnika”⁴⁰⁷. Zauważono również Żukrowskiego *Nowele włoskie* (Warszawa 1947), które otrzymały pozytywne oceny w „Tygodniku Powszechnym” i „Przeglądzie Powszechnym”⁴⁰⁸.

Zgodnie w różnych periodykach zaopiniowano także *Trzyznaście opowieści* Ksawerego Pruszyńskiego (Warszawa 1946)⁴⁰⁹. Wierność autora własnemu stylowi w żołnierskich opowiadaniach stała się powodem pochlebnej wypowiedzi Starowieyskiej-Morstinowej, która pozostała pod urokiem „miłej książki” ze względu na jej „nutę głęboko tragiczną i silnie humorystyczną”. Charakterystyczną cechą miał być też „gorliwy patriotyzm” Pruszyńskiego, który „wykrył wiele polskich nędz” z perspektywy człowieka znającego sytuację innych krajów europejskich. Recenzentka wychwyciła również stosunek autora do religii, pisząc o nim:

⁴⁰⁴ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Świat do góry nogami*, „TP” 1947 nr 51/52 s. 9.

⁴⁰⁵ H. Malewska, *Książka o zwycięstwach*, „TP” 1946 nr 33 s. 4.

⁴⁰⁶ Tamże.

⁴⁰⁷ W. Bacewiczówna, *Książka która urzeka*, „TW” 1946 nr 36 s. 7.

⁴⁰⁸ W. Żukrowski, *Nowele włoskie*, „TP” 1947 nr 42 s. 7; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Przegląd piśmiennictwa. Książki: powieści*, „PP” 1948 nr 1 s. 60–61.

⁴⁰⁹ H.K. [H. Kamieniecka], *Na drogach wojny*, „TW” 1947 nr 8 s. 6; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Wielki reportaż*, „TP” 1947 nr 12 s. 8; też, *Przegląd piśmiennictwa. Książki: powieści*, „PP” 1948 nr 1 s. 64.

„jest jakże polski, tradycyjnie – polski: mało filozoficzny, ale za to bardzo sentymentalny”⁴¹⁰.

Dziewięć tytułów opowiadań znalazło odzwierciedlenie w recenzjach „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego”. Spośród chętnie omawianych na łamach krakowskiego pisma książek Adolfa Rudnickiego⁴¹¹ znalazła się dobrze odebrana *Paleczka* (Warszawa 1950) wydana w cyklu Klubu Literackiego „Odrodzenie”⁴¹². O powojennych wydaniach opowiadań informowano też czytelników jezuickiego miesięcznika, zwracając uwagę na podjęty „z wysokim kunsztem” w *Paleczce* temat środowiska literackiego⁴¹³. Dwie zupełnie odmienne interpretacje w obu periodykach znalazły opowiadania obozowe Tadeusza Borowskiego *Pożegnanie z Marią* (Warszawa 1948). Paweł Jasienica odcinając się wyraźnie od wyznawanego przez „zdolnego pisarza” światopoglądu marksistowskiego, pisał: „Trzeba czytelnikowi przypomnieć, że pomiędzy tym, co wyznaje Borowski, a nami z <<Tygodnika>> wznosi się ideologiczna barykada”⁴¹⁴. Nie godząc się z autorem, że mieszczańska moralność przyczyniła się do „okupacyjnego koszmaru”, wyjaśnił: „Niemcy nie dlatego stały się państwem zbrodniczym, że ich obywatele myśleli po mieszczańsku, lecz dlatego, iż naród niemiecki opanowany został żądzą totalnej władzy nad światem”⁴¹⁵. Z kolei Zygmunt Lichniak w zbiorowej recenzji pięciu książek wyodrębnił *Pożegnanie z Marią* jako pozycję najlepszą, uznając równocześnie opowiadanie (obok pamiętnika i autobiografii) za „najwyższą formę literacką”. Zaletą wypowiedzi Borowskiego miała być konstrukcja literacka posługująca się „układem zdarzeń”, nie zaś ich interpretacją, „operowanie kontrastem, zwięzłym opisem i plastycznym językiem”. Lichniak, zapowiadając „bliższe objaśnienia” w przyszłym artykule, stwierdził zaskakująco, że „Tadeusz Borowski, będąc z nazwy i deklaracji kim innym, z głębi ducha jest chrześcijaninem”⁴¹⁶. Pisał: „Może uda się Borowskiemu swoją przekorą i młodzieńczym jeszcze <<stawianiem dęba>> zwięść i zaszachować powierzchownych czytelników, ale dla tych, którzy serio przeżywają jego utwory, wyrazistość problematyki <<par excellence>> moralnej i <<par excellence>> chrześcijańskiej, która cechuje prawie każdą konfigurację faktów w jego opowiadaniach, daje radość kontaktu z pisarzem, który nazwami i deklaracjami okłamuje siebie i innych, a w rzeczywistości czerpie z najczystszych źródeł najgłębiej rozumianego chrystianizmu”⁴¹⁷. Obaj recenzenci

⁴¹⁰ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Wielki reportaż...*

⁴¹¹ Zob. M. Jarczyńska, *Adolf Rudnicki*, „TP” 1947 nr 3 s. 8–9; zsm. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Książki Rudnickiego*, „TP” 1948 nr 23 s. 4; Z. Lewinówna, *Patos i prostota*, „TP” 1949 nr 36 s. 4.

⁴¹² W. Rola, *Największy temat współczesności*, „TP” 1950 nr 39 s. 6.

⁴¹³ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 3 s. 227–228.

⁴¹⁴ P. Jasienica, *Którędy wyjście?*, „TP” 1948 nr 28 s. 6.

⁴¹⁵ Tamże.

⁴¹⁶ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 2 s. 131.

⁴¹⁷ Tamże.

zgodnie natomiast pochwalili „świętą formę” i „mistrzowskie przedstawienie rzeczywistości łagrowej”. Warto dodać, że opowiadania obozowe T. Borowskiego były wówczas przedmiotem wielu sporów i nieporozumień, co znalazło wyraz w artykułach zamieszczonych w prasie partyjno-państwowej. Rzeczowa, obiektywna, oryginalna i życzliwa ocena Z. Lichniaka na łamach „Przeglądu Powszechnego” zasługuje tym bardziej na podkreślenie.

Z nowości w serii Klubu Dobrych Książek przedstawiono dwa debiutancie tomiki Stanisława Zielińskiego *Przed świtem* (Warszawa 1949) i *Dno miski* (Warszawa 1949). O ile w pozytywnej recenzji Waclaw Rola widział w autorze „bynajmniej nie powierzchownego obserwatora”, to Bogusław Grodzicki po omawiającej analizie zawartości utworów stwierdził wyraźnie „powierzchnowość i naskórkowość obserwacji”⁴¹⁸. Recenzenci zgodnie zalecali pisarzowi na przyszłość wyjście poza tematykę obozową i wojenną. Z różną opinią na łamach pism katolickich można było się zapoznać odnośnie do sześciu opowiadań Janusza Rychlewskiego wydanego pod wspólnym tytułem *Człowiek z gutaperki* (Warszawa 1949). Zdaniem Starowieyskiej-Morstinowej był to „obietujący debiut”, w którym pomimo błędów językowych i stylistycznych zastosowano właściwą kompozycję oraz rozmaite formy opowiadania opisowego, psychologicznego i wojennego⁴¹⁹. Lichniak, choć dostrzegł w książce wiele zalet właściwych dla „dobrze zapowiadającego się pisarza”, to skrytykował pozytywnego i tytułowego bohatera – „człowieka, który uparł się, że przeżyje wojnę i ją przeżył”. Jego zdaniem „słabość koncepcyjna” książki polegała na tym, że „Rychlewski nie wytłumaczył <<człowieka z gutaperki>> w kategoriach moralnych czy społecznych, a uczynił go tylko funkcją pewnych sił biologicznych”⁴²⁰. Odnotowano również w krakowskim tygodniku i jezuickim miesięczniku pojawienie się na rynku księgarskim trzech zbiorów opowiadań: *Karabela z Meschedu* Ksawerego Pruszyńskiego (Warszawa 1948)⁴²¹, *Ludzie spod miedzy* Władysława Dunarowskiego⁴²² i *Godzina śródziemnomorska* Jana Parandowskiego (Warszawa 1949), które oceniono pozytywnie w obu tytułach prasowych⁴²³.

Odbiorcy „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” mogli równocześnie poznać opinie o trzech tytułach książkowych będących zbiorami opowiadań. Skrajnie odmiennie zrecenzowano *Noc* Jerzego Andrzejewskiego

⁴¹⁸ W.R. [W. Rola], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 10 s. 355; B. Grodzicki, *Opowiadania Zielińskiego*, „TP” 1950 nr 40 s. 9.

⁴¹⁹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Książka doznań prawdziwych*, „TP” 1950 nr 10 s. 10.

⁴²⁰ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Literatura kieszonkowa*, „PP” 1950 nr 2 s. 144–145.

⁴²¹ Tenże, *Przegląd piśmiennictwa. Literatura*, „PP” 1948 nr 6 s. 451; Z. Lewinówna, „*Karabela z Meschedu*”, „TP” 1948 nr 37 s. 7.

⁴²² zsm. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Wiś na co dzień*, „TP” 1948 nr 21 s. 10; Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 4 s. 298–300.

⁴²³ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Oberża pod gwiazdami*, „TP” 1949 nr 37 s. 4; K. Górski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 6 s. 446–447.

(Warszawa 1945) i *Sztukę umierania* Zenona Skierskiego (Kraków 1946). Pierwszy zbiór stała recenzentka krakowskiego pisma określiła jako „wielkie osiągnięcie moralne i artystyczne” oraz „prawdziwe dzieło sztuki”. Przypomniała, że przed II wojną światową „zbyt pochopnie okrzyknięto Andrzejewskiego pisarzem katolickim” za *Lad serca*, pisząc jednocześnie, że choć autor w *Nocy* „od źródeł katolickiego wartościowania wyraźnie się odcina, [skłaniając się ku marksizmowi – E.K.], w konsekwencjach zatrzymuje rezultaty katolickiej myśli i światopoglądu”⁴²⁴. Porównując obie pozycje odważyła się nazwać recenzowaną książkę „bardziej katolicką” niż wspomniany *Lad serca*. Edward Jastrząb, wymieniając wiele błędów kompozycyjnych w poszczególnych opowiadaniach, określił *Noc* jako „nierówną książkę”. O *Wielkim Tygodniu* wyraził się w następujący sposób: „Duży zamiar epicki wciśnięty w ramy nadmiernie rozdętej i szczegółowej noweli, całkiem zawiódł”⁴²⁵, natomiast *Przed sądem* było „doskonałym opowiadaniem” z dobrym, lecz zawiłym tematem. W negatywnej opinii zarzucił „dosłowność w widzeniu rzeczywistości” przez Andrzejewskiego i pisanie o „rzeczach powszechnie wiadomych”. W dłuższym wywodzie zwrócił uwagę na to, że tematyka okupacyjna wytworzyła tzw. „samograje literackie”, w których przy minimalnej inwencji twórczej autora sama treść utworów wzbudzała w czytelnikach „olbrzymi ładunek spontanicznej i nie wymuszonej ekspresji”⁴²⁶. Problematykę wojenną podjął również Kazimierz Zenon Skierski w tomie *Sztuka umierania* (Kraków 1946), negatywnie ocenionym na łamach „Tygodnika Powszechnego”, a pozytywnie w „Tygodniku Warszawskim”. Starowieyska-Morstinowa nie zgodziła się z odpowiedzią autora na zapowiedziane już częściowo w tytule pytanie, jak umierać. Stwierdziła: „Odpowiedź nie zadowala nas przede wszystkim jako katolików. Jest stanowczo z katolickim światopoglądem sprzeczna. Nigdy w żadnych warunkach nie może się katolik zgodzić z tym, aby <<dobijanie przyjaciela, podawanie przyjacielowi trucizny, duszenie dziecka>> było rzeczą dobrą i etyczną”⁴²⁷. Ponadto zarzuciła Skierskiemu brak głębi i perspektywy filozoficznej w książce oraz zbyt długie monologi bohaterów. Wojciech Natanson o tych samych opowiadaniach napisał z kolei, że są „osiągnięciem poważnym”, a stanowiska autora uznał za „bardzo interesujące”. Docenił w nich „dążenie do wyrwania bezbronnych z objęć zagłady i skierowania ich ku walce” i po ich przeczytaniu „nie odczuł przygnębienia”. Nawiązał do swoistej eutanazji, za którą postawiono Skierskiemu zarzuty z punktu widzenia etyki katolickiej, jednocześnie zapytując: „czy jest samobójstwem we właściwym znaczeniu słowa skrócenie sobie życia przez konspiratora, który, znajdując się w mocy wroga, z niezbitą pewnością oczekuje śmierci – a równocześnie lęka się załamania, aby nie zdradzić przyjaciół

⁴²⁴ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Książka o nieładzie serc*, „TP” 1946 nr 8 s. 6.

⁴²⁵ E. Jastrząb, *Dobre i złe*, „TW” 1946 nr 17 s. 3.

⁴²⁶ Tamże.

⁴²⁷ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Młode wino*, „TP” 1946 nr 22 s. 4.

i nie zaszkodzić sprawie?”⁴²⁸. Pochwały publicystów obu tygodników zebrały opowieści rzymskie *Stanica* Hanny Malewskiej. Uważano, że jest to „wartościowa książka”, w której udało się Malewskiej „sugestywnie i wnikliwie” oddać atmosferę Rzymu w okresie starożytnym⁴²⁹.

Warto również – oprócz porównania opinii recenzentów o tych samych zbiorach opracowań w różnych tytułach prasowych – wspomnieć krótko o niektórych jeszcze wypowiedziach w „Tygodniku Powszechnym”, na łamach którego opublikowano najwięcej recenzji opowiadań.

Zwrócono uwagę na *Opowiadania z książek i z gazet* Tadeusza Borowskiego (Warszawa 1949), będące „raczej żarliwym potępieniem kapitalizmu niż apoteozą marksizmu”⁴³⁰. Za wartość uznano w opowiadaniach Michała Rusinka *Młody wiatr* (Warszawa 1950) „prawdziwą, głęboką humanistyczną szczerłość i odwagę w stawianiu zagadnień społecznych”⁴³¹. Krytycznie podeszła do wydania tomu *Straszny dom* Jana Dobraczyńskiego Starowieyska-Morstinowa, pisząc: „Książka, w której koniec tekstu uderza nosem w kolorową okładkę, robi wrażenie człowieka, który pod ubraniem nie ma bielizny [...] brakiem nie tylko estetycznym, jest brak spisu rzeczy”⁴³². Dalej *ad autorem* stwierdziła: „[...] w prawie wszystkich książkach Dobraczyńskiego jest sporo zdań podanych w tekście po niemiecku. Otóż, ile zdań, tyle błędów! Nie wiem, czy okazywanie wzgardy nieprzyjacielowi przez robienie błędów gramatycznych w jego języku jest celowym środkiem walki”⁴³³. Ta sama recenzentka doceniła natomiast opowiadania Wojciecha Bąka *Twarze* (Łódź 1948)⁴³⁴ i Jana Parandowskiego *Godzina śródziemnomorska* (Warszawa 1949)⁴³⁵. W 1953 r. pozytywnie recenzowano nawet literaturę socrealistyczną, czego przykładem może być opinia o opowiadaniach Stefana Otwinowskiego zatytułowanych *Spotkania z uśmiechem*⁴³⁶.

W odniesieniu do obcych twórców za ważne wydarzenie kulturalne uznano nowe wydanie *Opowieści wybranych* (Warszawa 1952) Josepha Conrada⁴³⁷. Zrecenzowano głośne i kontrowersyjne w opinii amerykańskich kół katolickich opowiadania zatytułowane *Księżę ciemności* (1947) Jamesa Farla Powersa. Recenzentka pisała: „czytelnika katolickiego może zainteresują przede wszystkim opowiadania, w których spotka się z przedstawicielami katolickiego

⁴²⁸ W. Natanson, *Sztuka umierania*, „TW” 1946 nr 33 s. 5.

⁴²⁹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Epiczne wprawki*, „TP” 1947 nr 36 s. 6; A. Madej, *Opowieści rzymskie*, „TW” 1947 nr 32 s. 7.

⁴³⁰ W. Rola, *Igraszki uczonego dowcipu*, „TP” 1950 nr 40 s. 9.

⁴³¹ Tenże, *To było tak dawno...*, „TP” 1951 nr 19 s. 4.

⁴³² Z. Starowieyska-Morstinowa, *Straszne domy*, „TP” 1947 nr 49 s. 6.

⁴³³ Tamże.

⁴³⁴ Taż, *Komentarz życia*, „TP” 1949 nr 5 s. 4.

⁴³⁵ Taż, *Oberża pod gwiazdami...*

⁴³⁶ Taż, *Techniką pointylistyczną*, „TP” 1953 nr 2 s. 7.

⁴³⁷ A. Gołubiew, *Nowele Conrada*, „TP” 1953 nr 5 s. 1–2.

duchowieństwa amerykańskiego⁴³⁸. Zwrócono uwagę na często podejmowany w ówczesnej prozie wątek księdza katolickiego. Główną postacią tomu był ksiądz Burner (ang. *burner* – palnik); takim żartobliwym nazwiskiem obdarzył bohatera opowieści dziekan. Autor wykreował postać człowieka rozmiłowanego w wygodzie życia, nieco łakomego, leniwego i chciwego, gdyż chciał w ten sposób ukazać niebezpieczeństwo kryjące się w dobrobycie. W recenzji czytamy też: „Amerykańscy księża z opowiadań Powersa nie są ani specjalnie źli, ani nadludzy. Są bardzo zwyczajnymi ludźmi, których wygoda życia uczyniła w zakresie swej pracy bezczynnymi. Każdy z nich marzy o tym tylko, aby mieć lepsze niż obecnie auto, więcej czasu na własne przyjemności, czek na wyższą sumę przysłany od parafian, korzystniejszą polisę ubezpieczeniową...” przez co pisarz chciał ukazać, że „przywiązanie do wygody i dobrobytu [...] podcina pędy najgłębszej idei”⁴³⁹.

Pomimo że „Tygodniku Powszechnym” sporadycznie opiniowano debiuty literackie, to wśród nowel dostrzeżono m.in. debiut Izy Kuźmińskiej *Wspólny pokój*, w którym autorka podjęła tematy moralne⁴⁴⁰ oraz Marii Jarochońskiej *Buraczane liście*, gdzie autorka, opisując zwycięski strajk chłopów w majątku ziemskim w 1935 r., „zajęła określoną, marksistowską postawę ideową i artystyczną”⁴⁴¹.

Można stwierdzić, że niektórzy recenzenci katolicy, chociaż negowali podstawy ideowe socrealizmu, to jednak starali się wybrać z jego dorobku teksty lepiej napisane, w których poszukiwali wartości literackich. W opowiadaniach i nowelach zauważano przykładowo zdolność obserwacji i portretowania postaci przez autorów, zwracano uwagę na styl i język, jakim się posługiwano, ale przede wszystkim oceniano wymowę utworów

Recenzje opowiadań, choć mniej liczne na łamach pism katolickich, przyczyniły się do propagowania czytelnictwa.

3.4.3. Wydania poezji

Recenzje tomików poezji pojawiły się jedynie w trzech tytułach prasowych: „Tygodniku Powszechnym” (48 recenzji), „Przeglądzie Powszechnym” (32) i „Tygodniku Warszawskim” (21). W sumie publiczności wspomnianych periodyków wyrazili opinie o 101 zbiorach poetyckich. Redakcje pozostałych czasopism – „Głosu Katolickiego”, „Tygodnika Katolickiego” i „Znaku” – w latach 1945–1953 nie zamieściły ani jednego omówienia tego typu.

⁴³⁸ M.D. Dobraczyńska, *Księżę ciemności*, „TP” 1952 nr 18 s. 7.

⁴³⁹ Tamże.

⁴⁴⁰ mmg. [M. Morstin-Górska], *Trzy debiuty*, „TP” 1948 nr 16 s. 7.

⁴⁴¹ W. Rola, *Trudny debiut*, „TP” 1951 nr 38 s. 4.

Najwięcej omówień opublikowano w „Tygodniku Powszechnym”, na ich łączną liczbę 48 tylko sześć dotyczyło twórczości zagranicznych poetów. W recenzjach krakowskiego pisma naliczono 21 pozytywnych ocen, 17 omawiających, osiem krytycznych i dwie negatywne. Redakcja jezuickiego miesięcznika w latach 1947–1953 zamieściła 32 recenzje, z czego 11 to oceny poezji obcej. Na łamach „Przeglądu Powszechnego” najliczniejszą grupę stanowiły opinie omawiające (17), po nich pozytywne (12), a następnie negatywne (2) i jedna krytyczna. W warszawskim organie prasowym zaledwie w dwóch recenzjach przedstawiono tomiki poezji obcych twórców. Na łączną liczbę 21 omówień zdecydowanie najwięcej – gdyż aż 15 – to pozytywne odniesienia do nowości poetyckich, na pozostałe rodzaje recenzji przypadło po dwie opinie (omawiające, krytyczne, negatywne).

W dwóch tytułach prasowych „Tygodniku Powszechnym” i „Tygodniku Warszawskim”, publicyści zachęcali do sięgnięcia po książkę, promując ją głównie w pochlebnych wypowiedziach. Jedynie w „Przeglądzie Powszechnym” przeważały opinie omawiające. We wszystkich pismach redakcje niechętnie zamieszczały złe oceny jakiegokolwiek tomiku poezji, o czym może świadczyć liczba zaledwie dwóch negatywnych recenzji w każdym z czasopism w latach 1945–1953. Najchętniej recenzje tomików poezji w krakowskim piśmie zamieszczał Jerzy Zagórski (14), po nim Włodzimierz Maciąg prowadzący *Pólkę z wierszami* i *Pólkę z poezją* (7) oraz Maria Jarczyńska (4). W „Tygodniku Warszawskim” najbardziej płodnym recenzentem tego gatunku literatury był Antoni Madej (6). W dalszej kolejności uplasowali się Bogdan Ostromęcki, Robert Stiller i Wiktor Hahn; każdy z nich zamieścił po trzy recenzje. Na łamach „Przeglądu Powszechnego” najczęściej wypowiadali się publicyści ukrywający się pod inicjałami M.K. (8) i N.K. (5) oraz ks. Jan Rostworowski i Marian Olszewski (po cztery opinie każdy).

Najliczniejszą grupę tomików promowanych w przedstawionych wyżej pismach społeczno-kulturalnych stanowiły tytuły wydane nakładem Czytelnika (16), Książki (9), nieco mniej edycji wyszło nakładem Książki i Wiedzy (7) oraz Katolickiego Towarzystwa Wydawniczego Rodzina Polska (6) i Związku Zawodowego Literatów Polskich (6). Cztery z omawianych pozycji wydrukowano w Wydawnictwie Władysława Bąka. Po trzy tytuły zbioru poezji zaprezentowano z Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wiedzy i Wydawnictwa OO. Karmelitów Bosych, po dwie antologie takich wydawnictw, jak Gebethner i Wolff, Eugeniusz Kuthan, Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Wydawnictwa Przełom i Panteon. Jednocześnie w krakowskim piśmie i w „Przeglądzie Powszechnym” przy okazji pojawienia się nowości księgarskich zwrócono uwagę na twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Kazimierzy Iłakowiczówny, Aleksandra Rymkiewicza i Jana Sztudyngera.

Podobnie jak w przypadku opowiadań, przedmiotem rozważań w tym podrozdziale będą tomiki najczęściej propagowane w różnych czasopismach katolickich

oraz twórczość wybranych poetów polskich i obcych, na którą zwracano szczególną uwagę czytelników.

Publicyści wszystkich wspomnianych wyżej tytułów prasowych odnotowali *Wiersze* (Poznań 1947) poety młodego pokolenia Nika Rostworowskiego. Odbiorcy otrzymali dwie recenzje omawiające – w „Tygodniku Powszechnym” i „Przeglądzie Powszechnym” – oraz jedną pozytywną w „Tygodniku Warszawskim”. Edmund Parthénay pod nagłówkiem *W kręgu Skamandra i Kwadrygi*, analizując wiersze pod względem formalnym, wykazał wyraźny wpływ nurtów okresu dwudziestolecia międzywojennego na twórczość poety. Oprócz tego zwrócił uwagę na wątki religijne, pisząc: „Jest zresztą rzeczą niewątpliwą, że ideologia chroni Rostworowskiego od wielu wykołajeń. Jego katolicyzm, bardzo jeszcze młodzieńczy, jest jednocześnie całkiem oczywisty i wyznacza postawę poety nawet w wierszach, które nie mają [...] wyraźnej tematyki religijnej [...] postawa katolicka nie pozwala poecie na łatwizny formalne i rzeczowe. Z drugiej strony – ta postawa daje mu wolność i, choćby się to wydawało paradoksem, większą swobodę w wyborze tematyki. U żadnego chyba z poetów marksistowskich nie widzimy tak szerokiego wachlarza tematycznego. Wielokierunkowość ujęta w racjonalne łożysko jest najbardziej możliwa właśnie w katolicyzmie”⁴⁴². Zygmunt Lichniak w przeciwieństwie do przedstawionych wyżej poglądów dostrzegł w twórczości poety „walkę z szablonem przedwojennej poetyki skamandryckiej”, której wpływy w kolejnych utworach wyraźnie ustąpiły. Podobnie jak Parthénay docenił ją także za „szczerze przeżywany katolicyzm”⁴⁴³. Bogdan Ostromęcki uznał natomiast debiutancki tomik za „godny polecenia, poznania i przeczytania” a poetę za „zdradzającego talent poetycki”⁴⁴⁴.

Jerzy Zagórski na łamach „Tygodnika Powszechnego” przypomniał o dawnym zwyczaju wchodzenia poetów w życie literackie poprzez „grupy”, zaznaczając, że po wojnie ich rolę przejęły tzw. „studia” dla młodych zakładane przy oddziałach Związku Literatów, kluby literackie oraz specjalnie wydzielone kolumny młodych w pismach. Ubolewał przy tym, że ówczesnych debiutantów częściej łączył „wspólny warsztat niż wspólne wyobrażenie”. W zbiorowej recenzji zaprezentował tomiki przedstawicieli grupy Próg, którzy zamieszczali swoje wiersze m.in. na kolumnie „Tygodnika Warszawskiego”. Jednym z nich był „opóźniony debiut” zatytułowany *Płomień nad czołem* Jerzego Kiersta (Warszawa 1947), wydany przez Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska”⁴⁴⁵. Antoni Madej wydobył w interpretacji tomiku cechy polskiej sztuki, narodowe idee i wiarę ojców, podkreślając, że była to „poezja szerokiego oddechu idei górnych”. Analizując poszczególne wiersze, pisał: „Mimo ruin kościołów (*Kościół Zbawiciela*), mimo zniszczenia bibliotek <<pod wyrwaną tarczą chodnika z otwartymi skrzydłami

⁴⁴² E. Parthénay, *Półka z poezjami*, „TP” 1948 nr 9 s. 7.

⁴⁴³ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 5 s. 374.

⁴⁴⁴ B. Ostromęcki, *Wiersze Nika Rostworowskiego*, „TW” 1948 nr 33 s. 6.

⁴⁴⁵ J. Zagórski, *Pogromcy ruin*, „TP” 1947 nr 17 s. 7.

jak ptak martwa książka... (*Książka w płomieniach*), mimo zdruzgotania domu rodzinnego – <<czarny szkielet domu o żebrach potraskanych>> (*Na gruzach*) w poezji Kiersta wyczytać możemy tę pewność, która przenika każdego Polaka, że <<Dzieło Zbawiciela jasne jest jak szum rzeki, gdy świt się z niej wyzwala>>, że czasy pohańbienia człowieka przetrwa⁴⁴⁶. Twórczość poetycką innego przedstawiciela grupy Próg, Bogdana Ostromęckiego, zaprezentowano poprzez *Popiół niepodległy* (Warszawa 1947). Jego utwory, choć „formalnie odmienne” od wierszy Kiersta, mieściły się jeszcze, zdaniem Madeja, w „kategoriach światopoglądu chrześcijańskiego”. Obu twórców recenzent „Tygodnika Warszawskiego” przedstawił jako „piewców stolicy”⁴⁴⁷.

W zawartości „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” recenzenci wyrazili pochlebne opinie o antologii poetyckiej opracowanej przez Stefana Papée pt. *Tadeusz Kościuszko w literaturze polskiej* (Kraków 1946). „Opracowana sumiennie i z dużą znajomością przedmiotu” zawarła 48 utworów o Kościuszcze najbardziej znanych poetów i prozaików polskich XVIII–XX w.⁴⁴⁸ W publikacji warszawskiego periodyku Wiktor Hahn wspomniał też o wydanej równolegle antologii *Kościuszko w pieśni i w poezji* (Łódź 1946), w której uwzględniono przede wszystkim utwory przedstawicieli nowej generacji, przez co oba wydawnictwa uzupełniały się pod względem zawartości⁴⁴⁹.

Jednocześnie w krakowskim piśmie i w „Przeglądzie Powszechnym” przy okazji pojawienia się nowości księgarskich zwrócono uwagę na twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Kazimierzy Hłakowiczówny, Aleksandra Rymkiewicza i Jana Sztudyngera. Stanisław Lem, rozpoczynając recenzję o *Śpiewie z pożogi* Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (Warszawa 1947), pisał z żalem: „Szczególne prawa rządzą naszą krytyką poetycką. Wiele miesięcy upłynęło od ukazania się tomu Baczyńskiego, a ani jeden poważny krytyk nie przemówił w imieniu jego poezji [...] Czekałem długo sądząc, że milczenie jest przypadkowe i głos zabierze ktoś kompetentniejszy ode mnie. Tak się nie stało. Chcę więc powiedzieć, co myślę o tej poezji, która wierzy i w Boga i w człowieka”⁴⁵⁰. Po czym w obszernej wypowiedzi rozważył na przykładach cechy formalne jego wierszy, podkreślając wybitny talent poety. Podobnie pozytywnie odniósł się do twórczości poległego w powstaniu warszawskim młodego twórcy Zygmunt Lichniak, uznając „debiut za triumfalny i tragiczny”. Recenzenci dostrzegli związki poety z romantyzmem, a ponadto jego dojrzałość i „indywidualność poetycką”⁴⁵¹. W krótkich wypowiedziach zapoznano czytelników ze *Strofami wrocławskimi* Jana Sztudyngera (Poznań 1947), w których

⁴⁴⁶ A. Madej, *Boże sieci*, „TW” 1947 nr 33 s. 6.

⁴⁴⁷ Tenże, *Poezja głębokiego nurtu*, „TW” 1947 nr 44 s. 4.

⁴⁴⁸ A. Goł. [A. Gołubiew], *Wydawnictwa kościuszkowskie*, „TP” 1946 nr 12 s. 6; W. Hahn, *Dwie antologie poetyckie o Kościuszcze*, „TW” 1946 nr 12 s. 8.

⁴⁴⁹ W. Hahn, *Dwie antologie poetyckie...*

⁴⁵⁰ S. Lem, *Zamilkły poeta*, „TP” 1948 nr 1 s. 9.

⁴⁵¹ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 5 s. 373–374.

poprzez podjęte motywy regionalne i „polskość Wrocławia” w mitologii i legendach poeta „zasłużył się niewątpliwie na froncie kulturalnej walki o przyłączenie Ziemi Zachodnich”⁴⁵². Z aprobatą odniesiono się również w obu pismach do *Wierszy* Kazimierzy Hłakowiczówny (Łódź 1949). Śledząc rozwój jej talentu poprzez zawarte w tomie wiersze z lat 1912–1947 doceniono ją za „samodzielność i oryginalność”⁴⁵³. Piotr Grzegorzczak przypominając, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego była „najwybitniejszą poetką katolicką”, wyróżnił jej twórczość za sposób pisania „z głębi serca”⁴⁵⁴. Zainteresowanie u publicystów wzbudziła także poezja Aleksandra Rymkiewicza. „Rodzajem pamiętnika patriotycznego i kroniką dziejów wojennych”, zdaniem Marii Jarczyńskiej, były liryki zebrane pod programowym tytułem *Z narodem* (Warszawa 1947)⁴⁵⁵. Wiesław Szymański, zapoznając czytelników z poszczególnymi strofami wierszy, nazwał poetę „kronikarzem narodu, wojen, łez i goryczy”, natomiast w kolejnym jego tomie *Warszawskie cegły* (Warszawa 1951) największą wartość dostrzegł w zmianie tematu i uwzględnieniu powojennej rzeczywistości⁴⁵⁶. W opinii wyrażonej na łamach „Przeglądu Powszechnego” zwrócono uwagę na „indywidualne cechy” i „własne środki poetyckie” w poezji Rymkiewicza⁴⁵⁷.

Warto wspomnieć również o zauważonej w „Tygodniku Powszechnym” nagrodzie miasta Łodzi przyznanej „poecie komunistycznemu” Mieczysławowi Jastrunowi za tom *Rzecz ludzka* (Warszawa 1946)⁴⁵⁸. Późniejsze zbiory *Rok urodzaju* (Warszawa 1950) i *Barwy ziemi* (Warszawa 1951), potraktowane jako „eksperyment poetycki” o bogatej tematyce (m.in. współzawodnictwa pracy, walki o pokój, odbudowy kraju, okupacji), omówione zostały przez Mariana Olszewskiego w „Przeglądzie Powszechnym”⁴⁵⁹. Liryki Leopolda Staffa zebrane w tomikach *Martwa pogoda* (Warszawa 1946) i *Wybór poezji* (Warszawa 1946) pochwalono w „Tygodniku Warszawskim” za doskonałą formę, głęboko filozoficzną refleksję, liryzm i „przyjęcie postawy religijnej” przez poetę⁴⁶⁰. Dość krytyczną opinię o okrojonym wydaniu Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik *Wierszy wybranych* (Warszawa 1946) Staffa wyraził Jerzy Zagórski w „Tygodniku Powszechnym”. Swoje zastrzeżenia ujął następująco: „Tom wierszy to nie ulotka. Za 10, co ja mówię za 5 lat, z całokształtu redaktor będzie wybierał zupełnie inaczej niż dziś. Pierwszy tom, który miałby być przekazaniem utworów najtrwalszych, za parę lat

⁴⁵² W. Maciąg, *Półka z wierszami*, „TP” 1948 nr 24 s. 6; Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 5 s. 375.

⁴⁵³ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 9 s. 275.

⁴⁵⁴ P. Grzegorzczak, *Wiersze Hłakowiczówny*, „TP” 1950 nr 7 s. 6.

⁴⁵⁵ M. Jarczyńska, *Wiersze Rymkiewicza*, „TP” 1948 nr 4 s. 8.

⁴⁵⁶ W. Szymański, *Kronikarz wojen i dnia dzisiejszego*, „TP” 1953 nr 3 s. 5.

⁴⁵⁷ M.K., *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1952 nr 11 s. 332–333.

⁴⁵⁸ J. Zagórski, *Poezja kamienna i dyskretna*, „TP” 1946 nr 25 s. 6.

⁴⁵⁹ M. Olszewski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 9 s. 180–181.

⁴⁶⁰ A. Olędzka, *Liryka L. Staffa*, „TW” 1948 nr 19 s. 9.

może być nudnawym dokumentem dzisiejszych odchyłeń... Jest nieszczęściem naszego rynku, że nie tylko firmy prywatne, ale nawet spółdzielnie kalkulują wedle zasad szybkiego obrotu⁴⁶¹.

W recenzjach zabierano niejednokrotnie głos w sprawie powojennych wydań wybranych utworów znanych dawnych i współczesnych polskich poetów. Sumiennie, zdaniem recenzenta, opracował Stanisław Adamczewski *Wybór poezji* Jana Kochanowskiego (Łódź 1946)⁴⁶². Z aprobatą przyjęto również dwunastotomowe popularnonaukowe i najpełniejsze wówczas wydanie *Dzieł Juliusza Słowackiego* (Wrocław 1949) Zakładu Narodowego im. Ossolińskich⁴⁶³. Po nim ukazał się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego „w starannej szacie zewnętrznej” i dobrym układzie, tom *Poezje i listy wybrane* Słowackiego (Warszawa 1951) w wyborze Pawła Herta⁴⁶⁴. Jako „spełnienie ważnego postulatu narodowego i naukowego” odnotowano pojawienie się na rynku księgarskim *Vade-mecum* Cypriana Norwida (Warszawa 1947)⁴⁶⁵. Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” wysoko oceniono twórczość „poety żyjącego poza klimatem swych czasów” – Bolesława Leśmiana – polecając czytelnikom jego *Wybór poezji* (Warszawa 1946) wydany przez Spółdzielnię Wydawniczą Książka⁴⁶⁶. Z obszernej recenzji pióra Jerzego Zagórskiego dowiadujemy się, że wydanie tomu *Ocalenie* Czesława Miłosza (Warszawa 1945) stało się „dużym wydarzeniem literackim”⁴⁶⁷. Wacław Rola zaprezentował *Poezje zebrane* Jerzego Lieberta (Warszawa 1951) IW PAX jako „wartościową publikację”, która mogła być przydatna „młodemu poetom katolickim”⁴⁶⁸.

Publicyści katolickich periodyków społeczno-kulturalnych, zwracając szczególną uwagę na obecność wątków religijnych w przedstawianej poezji, wyrażali dezaprobatę w przypadku ich braku. Stanisław Lem, obserwując zbyt słabe zainteresowanie publiczności poezją Tadeusza Różewicza i udzielając twórcy kilka merytorycznych uwag, pisał m.in.: „Rzecz inna, że poezja bez Boga jest o całe niebo (dosłownie) uboższa od opartej o pierwiastki metafizyczne, i daleko trudniej przychodzi jej pomaganie człowiekowi i przewyciężanie jego samotności. A to właśnie nazwę jej celem”⁴⁶⁹. Podobną opinię zamieścił także w „Tygodniku Powszechnym” Jerzy Zagórski o tomiku *Miejsce na ziemi* Juliana Przybosa (Warszawa 1945), konstatując: „Chęć ograniczenia pola widzenia skazuje Przybosa na odrzucanie pewnych możliwości twórczych, jaką dają doznania

⁴⁶¹ J. Zagórski, *Konspekt ze Staffa*, „TP” 1947 nr 3 s. 8.

⁴⁶² W. Hahn, *O nawrót do Kochanowskiego*, „TW” 1947 nr 1 s. 9.

⁴⁶³ Goa [A. Gołubiew], *Słowacki*, „TP” 1950 nr 38 s. 7.

⁴⁶⁴ M.K., *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 7/8 s. 94–95.

⁴⁶⁵ *Notatki bibliograficzne*, „PP” 1948 nr 7 s. 113.

⁴⁶⁶ H.K., *Poezje Leśmiana*, „TW” 1947 nr 2 s. 6.

⁴⁶⁷ J. Zagórski, *Poezja wielkiego niepokoju*, „TP” 1946 nr 16 s. 12–13.

⁴⁶⁸ W. Rola, *Przegląd piśmiennictwa. O poezji Jerzego Lieberta*, „PP” 1952 nr 2 s. 139–145.

⁴⁶⁹ S. Lem, *Wiersze Różewicza*, „TP” 1947 nr 45 s. 6.

metafizyczne. Poezja nie musi ocierać się o metafizykę. Gdy jej jednak zaprzecza programowo, skazuje się na pewne zubożenie doznań, które są doznaniem człowieka pełnego, który nie tylko stopę opiera na ziemi, lecz i odbija od tej ziemi i głową stara się wypłynąć na powierzchnię zjawisk⁴⁷⁰.

Wypowiadano się czasem o debiutach. Przykładem może być dobrze przyjęty przez Marię Jarczyńską na kartach „Tygodnika Powszechnego” tom wierszy Stanisława Ziembickiego *Powrót do miasta* (Warszawa 1947) oraz niezwykle humorystycznie napisana negatywna opinia Roberta Stillera w „Tygodniku Warszawskim” o niewielkim tomiku Jana Pocka *Zgrzebne pieśni* (Łódź 1947). Stiller pisał bowiem: „Chciałoby się ten tomik pochwalić. I tytuł ładnie dobrany, i okładka, i szczerze chłopskie serce odzywa się ciągle zza nieporadnych strof. Niestety wiersze te są naprawdę niżej krytyki [...] niektóre to wprost klasyczne parodie. Pocek nie umie już sadzić kartofli, tylko <<wiśnie, jarzębiny i kwiaty złote>>. [...] Szkoda męczyć dalej. Może Pocek będzie kiedyś poetą. Ale niechże Ludowy Instytut Kultury w Łodzi zaczeka jeszcze z wydawaniem jego utworów, bo naprawdę szkoda: paczyć samego autora, pograżać jego nazwisko, trwonić pieniądze⁴⁷¹.”

Z obcej poezji współpracownicy „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego” podzielili się z czytelnikami uwagami na temat wydanych w języku polskim antologii poezji rosyjskiej, francuskiej, hiszpańskiej i węgierskiej. Omówiono pierwszą i drugą edycję dzieła *Dwa wieki poezji rosyjskiej* (Warszawa 1947) w „ambitnym opracowaniu” Mieczysława Jastruna i Seweryna Pollaka. W opinii omawiających dostarczono polskim odbiorcom nie tylko dobrze przemyślany wybór z rosyjskiej twórczości poetyckiej z okresu dwóch wieków, ale także z „półtora wieku jej polskich przekładów⁴⁷²”. Zastrzeżenia u recenzentów dotyczyły jedynie braku uwzględnienia niektórych twórców w zbiorze, jak też niedostatecznego uwydatnienia innych. Publikację Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik jednogłośnie doceniono zaś za piękną szatę graficzną. Na temat pierwszego w języku rodzimym przekładu *Wierszy wybranych* Mikołaja Niekrasowa (Warszawa 1951), dokonanego przez Leopolda Lewina, głos zabrał Marian Olszewski, chwając zarówno twórczość rosyjskiego poety, jak i polskie tłumaczenie⁴⁷³. Do „nowatorów w poezji” czyniącymi ją „orężem rewolucji” należał Włodzimierz Majakowski, którego wiersze, rzadko tłumaczone przed II wojną światową na język polski, znalazły odzwierciedlenie w wyborze przekładów opracowanym przez Adama Ważyka. Recenzent, choć wytknął w *Wierszach i poematach* (Warszawa 1949) brak wstępu z podstawowymi wiadomościami biograficznymi

⁴⁷⁰ J. Zagórski, *Poezja – zamknięte koło*, „TP” 1945 nr 30 s. 8.

⁴⁷¹ R. Stiller, *Nieporozumienie i pośpiech*, „TW” 1947 nr 39 s. 8.

⁴⁷² P. Grzegorzczak, *Wiersze rosyjskie po polsku*, „TP” 1948 nr 4 s. 3–4; H.K., *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 5/6 s. 440–441.

⁴⁷³ M. Olszewski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1953 nr 1 s. 70–71.

i krytycznie odniósł się do „przyporządkowania poezji wyłącznie walorom społecznym”, docenił w wydaniu paralelne podanie tych samych utworów w dwu przekładach⁴⁷⁴. Bogdan Ostromięcki na stronach „Tygodnika Warszawskiego” szeroko odniósł się do rozwoju rozmaitych prądów w poezji francuskiej sprowokowany „jednostronnym stanowiskiem” politycznym i światopoglądowym Adama Ważyka w przedmowie do *Antologii współczesnej poezji francuskiej* (Warszawa 1947)⁴⁷⁵. Zadowolenie z powodu ukazania się pięknie ozdobionego drzeworytami tomu *Wielki testament* Franciszka Villona (Warszawa 1950) wyraził Olgierd Porycki w „Przeglądzie Powszechnym”. Estetyczne wydanie książki z fotografiami kart tytułowych pierwszych wydań poezji, dwubarwnym drukiem, ilustracyjnym papierem i ładną okładką „czyniły z dzieła cenną pozycję w domowej biblioteczce”⁴⁷⁶. Ten sam recenzent zapoznał czytelników z twórczością wybitnego poety hiszpańskiego, „mistrza lapidarnego wiersza” i „celnej metafory”, jakim był Federico Garcia Lorca przy okazji wydania tomu pt. *Romancero cygańskie* (Warszawa 1949) i *Wyboru wierszy* (Warszawa 1950). W krótkiej opinii zwrócił m.in. uwagę na „głęboki nurt humanistyczny” i „szczerzy katolicyzm” poety⁴⁷⁷. W jezuickim miesięczniku przedstawiono także *Wybór poezji* (Warszawa 1951) „największego poety narodowego Węgier” Sandora Petöfiego, którego „życie osobiste sprzęgło się z twórczością”; walczył bowiem o wyzwolenie kraju spod władzy Habsburgów⁴⁷⁸.

Podsumowując rozważania na temat recenzji tomików poezji, opublikowanych w katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953, należy zauważyć, że zajmowały one dość ważne miejsce w trzech z wybranych tytułów. Pokazny udział procentowy omówień w ogólnej liczbie recenzji świadczył o zainteresowaniu publicystów nowościami z tego gatunku literackiego. W pierwszych latach powojennych, jak wynika z przeglądu opinii, dominowała w poezji tematyka wojenna. Recenzowano liryki najbardziej znanych polskich poetów, tworzących jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Nie pominięto w omówieniach również nowo wydanych antologii wierszy wieszczów narodowych, takich jak Słowacki i Norwid. Poezja obca, zdecydowanie rzadziej omawiana, znalazła jednak swoje miejsce w wybranych tłumaczeniach. Największą uwagę poświęcono poezji rosyjskiej. W przypadku antologii wierszy twórców zagranicznych zwracano uwagę na dobór, proporcje przedstawianej twórczości w stosunku do innych poetów ze względu na rolę jaką odegrali oraz przekład. Doceniano w nich niejednokrotnie dobre opracowanie i wstęp zapoznający czytelników z rozwojem danej poezji. Publicyści odnosili

⁴⁷⁴ P. Grzegorzczak, *Majakowski po 20 latach*, „TP” 1950 nr 25 s. 2 i 3.

⁴⁷⁵ B. Ostromięcki, *Drogi poezji francuskiej*, „TW” 1947 nr 18 s. 5.

⁴⁷⁶ ol. por. [O. Porycki], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1952 nr 3 s. 221.

⁴⁷⁷ Tenże, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 7 s. 134.

⁴⁷⁸ M.K., *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 9 s. 175–176.

się zazwyczaj do strony formalnej twórczości, talentu poety i podejmowanej tematyki podkreślając cechy indywidualne. Jak przystało na publicystów pism katolickich, szczególną uwagę zwracano na wątki religijne. W licznych omówieniach nie zapomniano wspomnieć o wyjątkowo istotnej stronie graficznej polecanych tomików.

3.4.4. Dramat

Najmniejsze zainteresowanie w porównaniu z innymi rodzajami i gatunkami literackimi recenzenci wybranych pism katolickich w latach 1945–1953 wykazali wobec dramatu. W przeciągu bowiem ośmiu lat ukazało się łącznie zaledwie 14 recenzji: w „Tygodniku Powszechnym” (5 omówień), „Tygodniku Warszawskim” (5), „Przeglądzie Powszechnym” (3) i „Głosie Katolickim” (1). W krakowskim tygodniku zamieszczono cztery oceny dramatów rodzimych (w tym 2 recenzje pozytywne, 1 omawiającą i 1 negatywną) oraz jedną ocenę pozytywną obcego dramatu. Na łamach drugiego tytułu prasowego wyrażono opinie tylko o dramatach polskiego autorstwa (2 pozytywne, 2 krytyczne i 1 omawiającą). Redakcja miesięcznika zamieściła trzy recenzje omawiające (2 dramatu obcego i 1 rodzimego), natomiast jedyna wypowiedź w „Głosie Katolickim” o charakterze pozytywnym dotyczyła polskiego utworu. W „Tygodniku Powszechnym” po jednym tytule sztuki zrecenzowali: Antoni Gołubiew, Maria Jarczyńska, Zygmunt Kubiak, Leszek Kuc i ks. Andrzej Zuberbier. Najbardziej aktywnym recenzentem tego gatunku literackiego w warszawskim periodyku był Jerzy Kierst (3 recenzje), po jednej zaś opinii opublikowali Tadeusz Kudliński i Józef Marian Świącicki. W „Przeglądzie Powszechnym” znalazły się dwie recenzje tłumaczeń z literatury światowej podpisane inicjałami M.K. oraz jedna wzmianka o rodzimym dramacie Mariana Olszewskiego.

Pod względem wydawniczym trudno znaleźć prawidłowości przy tak nieznacznej liczbie recenzji. Jedynie firma wydawnicza Eugeniusza Kuthana i kieleckie Verbum wydały po dwie pozycje dramatów. Pozostałe pojedyncze druki wyszły z następujących wydawnictw: Czytelnik, Książka, Książka i Wiedza, Państwowy Instytut Wydawniczy, IW PAX i Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Inicjatywę wydawniczą przejawily także: Krajowa Centrala Caritas, Dobra Książka, Centralny Komitet Żydów Oilskich oraz Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej.

Ze względu na niewielką liczbę wypowiedzi prasowych na temat dramatu w podrozdziale omówiono wszystkie recenzje.

Uwagę recenzentów „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Głosu Katolickiego” zwróciła twórczość dramatopisarska Jerzego Zawieyskiego, którego utwory zostały dobrze przyjęte. Dramaty zyskały rozgłos dzięki inscenizacjom w teatrach Warszawy, Krakowa i Poznania. *Rozdroże miłości*

(Warszawa 1947) nazwane zostało przez Jerzego Kiersta „jednym z najpiękniejszych utworów dramatycznych” literatury powojennej. W omówieniu sztuki recenzent zaakcentował „awangardowość problematyki i środków wyrazu”, tłumacząc: „W odniesieniu do problematyki nową siłą *Rozdroża* jest jego koncepcja zasadnicza, przewyciężająca naturalistyczne pojmowanie świata i sztuki. [...] Światem rządzi bowiem nie tylko człowiek, ale i Opatrzność. Porządek przyrodzony przenika się w trudny sposób z porządkiem nadprzyrodzonym. [...] Opatrznościowy zbieg zasługi i łaski”⁷⁴⁷⁹.

Ta sama sztuka miano „najpoważniejszej w dramaturgii” ówczesnej zyskała natomiast w ocenie Aleksandra Rogalskiego. Publicysta przedstawiając szczegółowo treść dramatu uwydatnił jego wątek religijny. Pisał: „Zasadnicza myśl sztuki, jej klimat duchowy nie budzi wątpliwości. Jest to sztuka katolicka. Nie tylko dlatego, że jej głównym bohaterem jest kapłan katolicki, przedstawiony w oświetleniu dodatnim, ale że jej problematyka jest katolicka. Mamy przed sobą dramatyczną walkę o dobro duchowe kobiety, wyposażonej w głębokie wartości, ale która wskutek fatalnych uroków swego ciała, oddziaływała niszcząco na gromadę ludzką, w jakiej żyła [...]. Mimo dramatycznego napięcia i tragicznego (pozornie) zakończenia *Rozdroże miłości* tchnie pokojem i optymizmem”⁷⁴⁸⁰. Na ów pokój, który obecny jest w utworach dramatycznych Zawieyskiego, zwrócił uwagę również ks. Andrzej Zuberbier pisząc przy okazji *Owocu czasu swego* (Kielce 1949) obszerną refleksję religijną. W końcowej konkluzji czytamy: „*Owoc czasu swego* przynosi tak wiele myśli i stawia tak różne zagadnienia w dziedzinie stosunku sztuki do religii, że nie sposób tu szerzej o tym mówić. Niech wystarczy ta jedna poruszona myśl. Każda sztuka – muzyka, literatura, plastyka – ściśle religijna czy też nie mówiąca nic o Bogu, jeżeli potrafi człowieka pchnąć w głąb, zastanowić, potrząsnąć, zaniepokoić, wyrwać z codzienności – usposabia go i przygotowuje, choćby w małym stopniu, do przeżyć religijnych. Przez to zaś pomaga zdobyć prawdziwy spokój. Rolę taką spełnia i sztuka Jerzego Zawieyskiego, na którego myślach oparte są te refleksje”⁷⁴⁸¹. Zagadnienie cierpienia rozważane było w *Mężu doskonałym* na podstawie swobodnie przedstawionej historii biblijnej Hioba. Zdaniem Leszka Kuca dramaturg nie tylko utrzymał w sztuce łączność z tradycją literacką (związki z twórczością Jeana Giraudoux), ale wprowadził też własne cechy. Omawiający docenił ponadto „artyzm utworu” oraz „filozoficzne nasycenie języka poetyckiego”⁷⁴⁸². Dwa ostatnie dramaty wytłoczono w kieleckiej oficynie, o której dowiadujemy się z recenzji: „Zgodnie z tradycją wydawnictwa *Verbum Mąż doskonały* ukazał się w pięknym opracowaniu graficznym. Książkę wydano nakładem szkoły imienia św. Stanisława Kostki w Kielcach. Wydanie

⁷⁴⁷⁹ J. Kierst, *Rozdroże miłości*, „TW” 1948 nr 15 s. 9.

⁷⁴⁸⁰ A. Rogalski, *Rozdroże miłości Jerzego Zawieyskiego*, „GK” 1948 nr 20 s. 176.

⁷⁴⁸¹ A. Zuberbier, *Pokój niepokojący*, „TP” 1950 nr 3 s. 2.

⁷⁴⁸² L. Kuc, *Dno cierpienia i szczyt historii*, „TP” 1948 nr 50 s. 5.

dramatu czytamy na opasce, <<jest wyrazem zrozumienia przez szkołę katolicką kulturalnych wartości dobrej książki>>⁷⁴⁸³.

Problematykę chrześcijańską podjął również Adam Bunsch w dramacie *Przyszedł na ziemię święty* (Kraków 1947), który został poświęcony osobie Brata Alberta. Fachową ocenę utworu pod względem konstrukcyjnym, kompozycyjnym, artystycznym i scenicznym udostępnił odbiorcom Tadeusz Kudliński na łamach „Tygodnika Warszawskiego”. W pozytywnej recenzji docenił Bunscha za dojrzały pogląd na świat, własny styl, przystępny i zrozumiały charakter twórczości. Określając go mianem „pisarza chrześcijańskiego”, konstatował: „Ogólne stanowisko moralne autora jest chrześcijańskie, gdyż wyraża się w ujęciu świata jako skażonego, złego, który jednak ma otwartą drogę poprawy i ta droga jest właśnie osią dramatów, odsłaniających prawdę, że nikt na tym świecie nie jest dosłownie zły, raczej nieszczęśliwy czy opuszczony i posiadający ukryte zadatki dobra”⁷⁴⁸⁴. Ciekawa była kreacja głównego bohatera sztuki – dziś świętego Adama Chmielowskiego. Ponadto Kudliński wzmiankował w przypisie o stronie zewnętrznej książki: „Jest zasługą Caritasu wydanie tego dramatu w pięknej szacie graficznej, a zarazem z wyraźnym celem pożytkowym”⁷⁴⁸⁵.

Rozważania krytyczne nad przedstawieniem kwestii honoru, małżeństwa i ofiary złożonej dla „wyższej wartości” w dramacie *Uciekła mi przepióreczka* (Wrocław 1946) Stefana Żeromskiego po mistrzowsku z chrześcijańskiego punktu widzenia przeprowadził Józef Marian Świącicki w jednej z recenzji „Tygodnika Warszawskiego”. Na przykładach z treści utworu wykazał, że znany pisarz pozostał w „kręgu ideologii laicystycznego humanitaryzmu”. Uzasadniał to w następujący sposób: „W literaturze – nie tylko polskiej – niewiele znajdziemy utworów, w których postawa honoru uległa tak druzgocącemu przewyciężeniu [...]. [Główny bohater Przełęcki – E.K.] wartość tę musi złożyć w ofierze innej, wyższej jeszcze wartości. Jedno mu wszakże jeszcze pozostało, co go wiąże z postawą honoru, a odróżnia od stanowiska chrześcijańskiego: świadomość własnej wielkości, duma człowieka wzgardzonego przez wszystkich, ale usprawiedliwionego przed samym sobą. [...] Chociaż podziwiamy moralną wzniosłość *Przepióreczki*, to jednak musimy stwierdzić, że jej rozwiązanie oparte na pełnym szczytowego samozaparciu wallendrodyzmie bohatera, jest z chrześcijańskiego punktu widzenia – pomyłką”⁷⁴⁸⁶. Dalej tłumacząc, że „Nie było wcale potrzebne, aby Przełęcki niszczył swoją dobrą sławę, ani wskazanym, żeby tę swoją ofiarę oparł na kłamstwie” recenzent dał inne rozwiązanie, pisząc: „trzeba było tylko Bożej pomocy i Bożej łaski, która ludziom dobrej woli nie bywa odmawianą”⁷⁴⁸⁷.

⁴⁸³ Tamże.

⁴⁸⁴ T. Kudliński, *Dramat o bracie Albercie*, „TW” 1948 nr 22 s. 5.

⁴⁸⁵ Tamże.

⁴⁸⁶ J.M. Świącicki, *Tragedia przewyciężonego honoru*, „TW” 1946 nr 17 s. 5.

⁴⁸⁷ Tamże.

Podkreślił także, że „Bez przemienienia serc odniesione przez Przełęckiego zwycięstwo było czysto zewnętrzne”, a rozwiązanie jedynie ludzkie. Konkludując, napisał: „I te podźwięki liberalnego poglądu na świat sprawiają, że ta skądinąd nam tak bliska sztuka, naszego zmysłu katolickiego w pełni nie zadowala. Jako próba wyjścia poza postawę honoru ku innym wyższym wartościom, zasługuje na szczególne uznanie; oprzeć się jednak nie możemy wrażeniu, że w oparciu o ideologię chrześcijańską wypadłaby ona nierównie bardziej przekonywująco”⁴⁸⁸.

Pogłębione i obszernie rozważania na temat *Dwóch teatrów* (Kraków 1947) Jerzego Szaniawskiego przedstawił Jerzy Kierst przy okazji pojawienia się sztuki na deskach warszawskich teatrów. Po zapoznaniu czytelników ze schematem strukturalnym utworu i opisem możliwych rodzajów teatru, przedstawił tezę zastąpienia proponowanego przez Szaniawskiego „Teatru Snów” „teatrem duszy” i połączenia go z teatrem realistycznym. Dopiero takie podejście, w opinii publicysty, dałoby pełnię wymowy o istocie spraw. Na końcu ciekawej recenzji czytamy: „*Dwa teatry* ten jedyny chyba w swoim rodzaju udratyzowany wykład na temat istoty dramatu, a jednocześnie urzekający poemat sceniczny, istotnie odkrywa nowe widzenie świata i zmusza realistów do zastanawiania się nad tym, co było przed podniesieniem kurtyny i co będzie po jej zapuszczeniu, a marzycielom usuwa kurtynę sprzed oczu i zmusza ich do patrzenia na jasno oświetloną scenę”⁴⁸⁹.

Jerzy Kierst krytycznie w warszawskim organie prasowym odniósł się do *Odwetów* (Warszawa 1948) Leona Kruczkowskiego wydanych przez Książkę, a wystawionych na scenie Polskiego Teatru Państwowego. Na początku recenzji ostrzegał: „Ta szczególnie ostra gra przeciwieństw jest niebezpieczeństwem, zagrażającym zarówno autorowi, widzowi, jak i krytyce. Niebezpieczeństwo polega na tym, by z <<przeżyciami estetycznymi>> nie mieszać przeżyć ideowo-politycznych, by miłych lub niemiłych akcentów politycznych nie podstawiać na miejsce kryteriów artystycznych, by – wreszcie – zagadnień humanistycznych nie podporządkować sloganom”⁴⁹⁰. Kierst napisał te uwagi krótko przed oficjalnym wprowadzeniem socrealizmu do literatury polskiej w 1949 r. Zwracając uwagę na to, że dramaturg nakreślił „dość wąskie granice teoretycznie przyjętego obiektywizmu” stwierdził: „Polska Ludowa walcząca o referendum musiała walczyć z ludźmi i grupami posiadającymi określone, pozytywne programy polityczne, określone idee, cele i prawdy. Właściwy dramat idei wiosną 1946 r. rozegrał się na tej właśnie płaszczyźnie. I wszakże to oczywiste, że nie zapadła jeszcze kurtyna, że następne akty tego dramatu rozgrywają się po dziś dzień w atmosferze mocno napiętej polemiki ideowej. Przede wszystkim polemiki humanizmu marksistowskiego z humanizmem chrześcijańskim”⁴⁹¹. Recenzent zakwestionował

⁴⁸⁸ Tamże.

⁴⁸⁹ J. Kierst, „*Co kto w swoich widzi snach*”, „TW” 1947 nr 16 s. 4.

⁴⁹⁰ Tenże, „*Odwet*”, „TW” 1948 nr 25 s. 5.

⁴⁹¹ Tamże.

również tytuł sztuki „wiązący się z jednej strony z płaszczyzną ideowo-polityczną, z drugiej z pionem psychologiczno-moralnym”⁴⁹², tłumacząc z punktu widzenia katolickiego: „chodzi tu o rzecz bardzo prostą, że **wszelki odwet** pochodzi z nienawiści, że zatem **jedynym sposobem przerwania łańcucha odwetów jest miłość, sprawiedliwość i zadośćuczynienie**”⁴⁹³. Stwierdził ostatecznie, że „zbyt mocna deklaracja polityczna autora osłabiła dramatyczność sztuki”⁴⁹⁴.

Marian Olszewski wspominał jedynie o „starannym” wydaniu przez IW PAX *Utworów zebranych* (Warszawa 1952) Tadeusza Gajcego, w których obecny był dramat zatytułowany *Homer i Orchidea*⁴⁹⁵.

Z obcych dramatów uwzględniono w opiniach trzy polskie przekłady. „Tonem entuzjazmu” napisana została przez Zygmunta Kubiaka niezwykle fachowa recenzja „świątecznego przekładu” *Tragedii* (Warszawa 1952) Ajschylosa dokonana przez profesora Stefana Srebrnego. W opinii zatytułowanej „Sukces polskiej poezji” dostrzegł przede wszystkim „świąteczność artystyczną”, „gęsty i aforystyczny język, na który patrzyłby z uznaniem chyba i sam Norwid” oraz – co ciekawe – na głębokie związki z tradycją polskiej poezji. Uzasadnił to następująco: „Ajschylos prof. Srebrnego jest dziełem poezji polskiej, podobnie jak *Jerozolima wyzwolona* Piotra Kochanowskiego czy Villonowski *Wielki testament* Boya. Taki przekład greckiego poety, jaki dostaliśmy został umożliwiony przez tradycję poezji polskiej, przez to, że polski język poetycki został ukształtowany zwycięstwami artystycznymi Kochanowskiego, Szarzyńskiego, Mickiewicza, Norwida i tylu innych pisarzy. Przekłady nie są bynajmniej peryferią literatury. Mierzenie się z literaturą grecką i rzymską jest sprawdzianem uniwersalizmu i kultury danego kraju. W kraju mającym kulturę zaściankową nie mógłby powstać dobry przekład Ajschylosa. To jasne”⁴⁹⁶. Drugim przekładem tego samego naukowca był wydany w tym samym czasie przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich *Król Edyp* Sofoklesa (Wrocław 1952), omówiony w „Przeglądzie Powszechnym”. W krótkiej recenzji czytamy: „Prof. Srebrny, niedawny laureat nagrody PEN-Clubu w dziedzinie tłumaczeń, łączy w sposób bardzo dla tego rodzaju naukowców pożądany – rozległą wiedzę o świecie starożytnym ze swobodą w posługiwaniu się żywą naturalną polszczyzną w tłumaczeniach”⁴⁹⁷. Nowy przekład Zofii Siwickiej *Otella, Króla Lira, Makbeta* (Warszawa 1951) Williama Shakespeare’a porównano z dotychczas znanymi opracowaniami Jana Paszkowskiego i Jana Kasprowicza⁴⁹⁸.

Obecne na łamach pism katolickich omówienia dramatów były reakcją na nowy spektakl grany na polskich scenach lub nowe wydanie przekładu

⁴⁹² Tamże.

⁴⁹³ Tamże.

⁴⁹⁴ Tamże.

⁴⁹⁵ M. Olszewski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 10 s. 259.

⁴⁹⁶ Z. Kubiak, *Sukces polskiej poezji*, „TP” 1952 nr 51–51 s. 9.

⁴⁹⁷ M.K., *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 11 s. 337.

⁴⁹⁸ Tamże, nr 9 s. 179–180.

w języku polskim. Zgodnie z profilem periodyków oceny pierwszych dokonywano pod kątem przekazywanych wartości w konfrontacji z światopoglądem chrześcijańskim. Drugie natomiast stanowiły ważniejsze w odczuciu publicystów katolickich polskie tłumaczenia powojenne z literatury światowej (greckiej i angielskiej). Recenzenci dramatów należeli do grona znawców teatru i literatury.

3.4.5. Publikacje literaturoznawcze, językoznawcze i historycznoliterackie

Osobną grupę recenzji na łamach wybranych periodyków tworzyły omówienia dotyczące publikacji teoretycznoliterackich. W latach 1945–1953 redakcja „Tygodnika Powszechnego” opublikowała 37 opinii, zaś „Przeglądu Powszechnego” 32 wypowiedzi tego typu. Nieliczne były recenzje dotyczące zagranicznych książek. Krakowski organ prasowy zamieścił tylko jedną ocenę dzieła obcego autorstwa, a jezuicki miesięcznik dwie recenzje. W „Tygodniku Warszawskim” na sześć opinii dwie odnosiły się do publikacji obcych. W „Znaku” zaś czytelnicy mogli poznać zaledwie jedną recenzję i to krytyczną na temat polskiego opracowania. Łącznie liczba ocen publikacji literaturoznawczych wyniosła 76.

W „Tygodniku Powszechnym” zdecydowanie przeważały pozytywne opinie, gdyż było ich aż 28. Pozostałe wypowiedzi według przyjętej w pracy typologii ukształtowały się następująco: trzy omawiające, trzy krytyczne, dwie polemiczne i jedna negatywna. Najbardziej aktywnym recenzentem tego rodzaju publikacji był Czesław Zgorzelski (16 recenzji), a po nim Juliusz Kleiner (5 opinii) i Konrad Górski (3). Pozostali publicyści zamieścili w periodyku najwyżej dwie recenzje (Antoni Gołubiew i Marian Plezia).

W piśmie jezuitów dominowały, podobnie jak w przypadku tomików poezji, recenzje omawiające (19). Ponadto ukazało się siedem ocen pozytywnych i sześć krytycznych. Publicystą najczęściej zabierającym głos był Zbigniew Pędziński, który podzielił się swoją opinią o 19 książkach. Waław Rola i Marek Krupiński zamieścili po trzy oceny.

Z ogólnej liczby sześciu recenzji ogłoszonych w „Tygodniku Warszawskim” cztery miały charakter pozytywny, jedna polemiczny i jedna omawiający. W tej niewielkiej liczbie wypowiedzi o wydaniach teoretycznoliterackich nie było publicystów dominujących. Wszyscy bowiem, oprócz recenzenta ukrywającego się pod kryptonimem W. Chw., napisali po jednej recenzji (Antoni Madej, Tomasz Burzecki oraz podpisujący się W.N. i Cz.J.K.).

Jedyna recenzja w „Znaku”, napisana przez Konrada Górskiego, miała charakter krytyczny. W zawartości „Głosu Katolickiego” i „Tygodnika Katolickiego” nie zamieszczono natomiast opinii o publikacji teoretycznoliterackiej.

Zaopiniowane na łamach pism katolickich książki o zagadnieniach literaturoznawczych w większości posiadały charakter naukowy, stąd większość tytułów wydana została przez towarzystwa naukowe, takie jak Towarzystwo Naukowe KUL (7 pozycji), Towarzystwo Naukowe Warszawskie (6) i Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (3). Pod szyldem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich wyszło siedem publikacji, natomiast z oficyny drukarskiej Polskiej Akademii Nauk – sześć książek. Największa liczba opracowań ocenionych w periodykach firmowana była przez Spółdzielnię Wydawniczą Czytelnik (9). Kilka z tytułów ukazało się w wydawnictwach: Gebethner i Wolff (3), Eugeniusz Kuthan (2), Książka (2) i Państwowy Instytut Wydawniczy (2).

W gronie zauważonych opracowań znalazły się publikacje teoretyczne dotyczące poezji, prozy, językoznawstwa oraz dorobku poszczególnych twórców literatury polskiej i światowej. Nie zabrakło również ocen prac historycznoliterackich dotyczących poszczególnych epok, prądów i kierunków literackich. Ze względu na formę można analizowane piśmiennictwo podzielić na rozprawy naukowe, monografie, studia; były to prace zbiorowe, podręczniki oraz zbiory esejów, rzadziej broszury. Zdecydowanie więcej głosów prasowych odnosiło się do różnych prac, natomiast stosunkowo niewiele tych samych publikacji książkowych omówiono równolegle w kilku tytułach prasowych.

W podrozdziale uwzględniono przede wszystkim oceny wydawnictw, które stały się przedmiotem rozważań przynajmniej w dwóch wypowiedziach oraz wybrane opinie o książkach należących do poszczególnych grup tematycznych.

Czesław Zgorzelski, rozpoczynając recenzję książki Waława Borowego *O poezji polskiej w wieku XVIII* (Kraków 1948), pisał: „Polonistyka nie może w tym roku narzekać na nieurodzaj. Po dowody wystarczy sięgnąć do wydawnictw Akademii Umiejętności [...] podjęto śmiało w całej pełni pracę, której 75-letni jubileusz mija właśnie w roku bieżącym”⁴⁹⁹. Z wymienionych pozycji opracowanie Borowego przedstawił jako „najgodniejsze uczczenie jubileuszu” i „niezwykłą książkę”. O jego niezwykłości zdecydowały nie tylko konsekwentnie zrealizowane założenia znanego profesora i krytyka, ale także sposób napisania i odważna oraz dobrze uzasadniona argumentacja. Na temat oryginalności kryterium oceny twórczości osiemnastowiecznych poetów polskich recenzent konstatał: „Nie epoka przeto i nie jej prądy stoją w centrum uwagi autora, ale osobowość twórcza pisarza i to, co w dorobku jego nosi walor prawdziwej poezji w dzisiejszym odczuciu”⁵⁰⁰. Stąd też w książce dano „nowe oświetlenie” i nową „hierarchię literacką” poszczególnym poetom, przez co niektórzy mniej znani uzyskali wyższą „rangę”, a doceniani i chwaleni na tle epoki zostali „przesunięci” przez Borowego niżej. Na końcu wniosował o książce: „Wyrównana, jednolita – zdumiewa zarówno sztuką doboru cytatów, jak i talentem sugestywnego

⁴⁹⁹ C. Zgorzelski, *Poeci XVIII wieku – na „cenzurowanym”*, „TP” 1948 nr 27 s. 3.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 4.

ujmowania swych myśli w zdania proste, zwarte, a zawsze swoiście ukształtowane, tętniące jakby naturalną intonacją słowa wygłaszanego bezpośrednio do słuchaczy⁵⁰¹. Recenzent „Tygodnika Warszawskiego” posługujący się pseudonimem Zet w polemicznej ocenie bronił „światłej pracy” profesora Borowego przed zarzutami Stefana Żółkiewskiego na łamach „Kuźnicy”, natomiast Z.K. Ciechanowska w „Przeglądzie Powszechnym” zamieściła w pełni pozytywną opinię⁵⁰². Dwukrotnie na łamach „Tygodnika Powszechnego” i jednokrotnie w miesięczniku jezuitów zabrano głos w sprawie książki Konrada Górskiego *Poezja jako wyraz* (Toruń 1946). Chronologicznie pierwszą publikacją stanowiła polemiczna odpowiedź samego autora na ostrą krytykę Kazimierza Budzyka w recenzji zatytułowanej *Szkodliwa książka* zamieszczonej w „Kuźnicy”. Górski w bardzo rzeczowej i pełnej humoru wypowiedzi ustosunkował się do głównych zarzutów „przedstawiciela tzw. formalizmu w badaniach literackich” oraz „autora kilku rozprawek i artykułików z zakresu stylistyki”. Broniąc się, wyjaśnił: „Pan Budzyk przypisuje mi tezę, że <<istnieje duch>> i ubolewa, że też mi nie przyszło na myśl, iż <<duch nie istnieje naprawdę>>. Otóż podejmuję się udowodnić przed sądem, że w całym tekście mojej książki nie ma twierdzenia, jakoby istniał jakiś <<duch>. Nie jestem heglistą i żaden <duch> nie jest mi potrzebny do szczęścia, ani do uzasadnienia mojej teorii poezji. Mówię o <<wytworach duchowych>> jako zobiektywizowanym wyniku naszych przeżyć i stanów psychicznych [...] Pan Budzyk tak się jednak boi wszelkich sugestii spirytualistycznych, że przeczytawszy o wytworach <<duchowych>> zaraz dojrzał diabła i zaczął machać swoim materialistycznym kropidłem umoczone w naukowej wodzie⁵⁰³. Kończąc, żałował, że recenzent przejawiał „tyle demagogii i sekciarskiej zaciekłości”. Pisał jednocześnie: „Jeszcze raz sprawdziło się powiedzenie Chestertona, że najgorszymi bigotami są bigoci ateizmu. Nie znam oczywiście poglądów religijnych p. Budzyka i nie chodzi mi o nie. Chodzi mi o tę ciasnotę horyzontów, znamienne przedewszystkim dla wojujących ateistów i uniemożliwiająca pewnym ludziom dostrzeżenie jakichkolwiek wartości w dziełach jednostek, które inaczej myślą, niż oni⁵⁰⁴. Dopiero z artykułu Władysława Tatarkiewicza opublikowanego w kolejnym numerze „Tygodnika Powszechnego” odbiorcy mogli dowiedzieć się, że była to „książka o dużych zaletach” i „książka dla znawców”, w treści której autor zawarł nie tylko teorię poezji, „ale także sztuki i piękna w ogóle” oraz rozważania o estetyce i języku. Znany filozof za główne założenia dzieła uznał spirytualistyczne wywody Górskiego prowadzące do wniosku, że „poezja jest wyrazem ducha”, natomiast

⁵⁰¹ Tamże, s. 5.

⁵⁰² Zet., *Zagadnienia i opinie. Na marginesie polemiki o Poezji wieku XVIII*, „TW” 1948 nr 35 s. 12; Z.K. Ciechanowska, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 2 s. 136–137.

⁵⁰³ K. Górski, *Recenzja recenzji*, „TP” 1947 nr 18 s. 4.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 5.

„osiągnięcia formy mierzone są wzniosłością treści”⁵⁰⁵. Myśli zawarte w książce wyjaśnił też prościej, tak jakby recenzentom pokroju Budzyka: „Piękno rzeczy pochodzi stąd, że jest wyrazem treści duchowej, i tym jest wyższe, im wyższa jest ta treść. Mówiono dawniej, że głowa kapusty, jeżeli jest dobrze namalowana, jest estetycznie tyleż warta, co głowa Madonny [...] Górski się na to nie zgadza, według niego wartość ich równa nie jest i różnica jest nie natury moralnej, lecz właśnie estetycznej. <<Z dwóch dzieł sztuki to jest cenniejsze, którego treść duchowa była cenniejsza do wyrażenia>>”⁵⁰⁶. Po roku od ukazania się rozprawy *Poezja jako wyraz* głos zabrała Irena Sławińska, wspominając: „Żale i potępieńcze swary, jakie wzbudziła swego czasu książka prof. Górskiego, właściwie już umilkły. Nie będziemy wracać do polemiki, zapoczątkowanej przez <<Kuźnicę>> w tonie, dalekim od pragnień Norwida, aby umieć się <<pięknie i mocno różnić>>”. Dostrzegając zbieżności poglądów autora ze świeżo wydanym zbiorem wykładów Karola Du Bosa *Qu'est ce que la littérature?* (1946) we Francji stwierdziła jednocześnie: „Ilekoć badacze czy teoretycy literatury zbliżają się do zagadnień, tylekoć w bardzo jaskrawy sposób ujawnia się zależność ich rozwiązań od założeń zasadniczych, po prostu od poglądu na świat. Przepaść rośnie coraz bardziej. Materialistyczne twierdzenie, że <<wszelkie dzieła sztuki są w ostatecznej instancji zdeterminowane warunkami ekonomicznymi>> (teza teorii socjologicznej w sformułowaniu K. Budzyka) jest dla spirytualisty tak samo niemożliwe do przyjęcia jak dla materialisty – zapewne – pojęcie <<treści duchowej>>”⁵⁰⁷. Rozważania „istoty dzieła, jego powstania, procesu twórczego” przy odmiennym światopoglądzie teoretyków prowadziło w ostateczności, jak pisała, „do zupełnego rozejścia się stanowisk” bez możliwości porozumienia⁵⁰⁸.

Charakter podręcznika miała praca Stanisława Furmanika *Podstawy wersyfikacji polskiej* (Warszawa 1947) zauważona w dwóch tytułach prasowych. Zdecydowanie negatywnie została oceniona przez Czesława Zgorzelskiego, który zarzucił opracowaniu nieprecyzyjne zdefiniowanie pojęć, pominięcie wielu zagadnień, wątpliwości w kwestii „praktycznej użyteczności książki” w nauce o wierszu, a w końcu nawet zasadność jej powstania w czasie, gdy polska wersyfikacja była jeszcze na „etapie pionierskim”⁵⁰⁹. Zbigniew Pędziński, słyszący z krytycznych uwag o wielu tytułach książkowych, w tym przypadku przedstawił recenzję omawiającą. Pomimo występujących w podręczniku nieścisłości terminologicznych oraz „braku historycznego spojrzenia na omawiane zagadnienie”, to jednak za jego zaletę uznał ambitną próbę autora „stworzenia

⁵⁰⁵ Tamże, s. 4–5.

⁵⁰⁶ W. Tatarkiewicz, *Poezja jako wyraz*, „TP” 1947 nr 24 s. 3.

⁵⁰⁷ I. Sławińska, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek. Rysunek łamigłówek*, „PP” 1948 nr 9 s. 265.

⁵⁰⁸ Tamże, s. 264–265.

⁵⁰⁹ C. Zgorzelski, *Nowa książka o wersyfikacji*, „TP” 1948 nr 29 s. 9.

podbudowy nauki o wierszu polskim” i chęć opisanie wszystkich jego elementów⁵¹⁰. Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” dobrze odniesiono się do broszury Jana Parandowskiego *Literatura a współczesność* (Lublin 1946), wydanej przez Towarzystwo Naukowe KUL. Recenzent zwrócił uwagę na poglądy autora, w których pomimo odrębności „życia literatury” w społeczeństwie podkreślił jej związki z czasem powstania i otaczającą ją rzeczywistością⁵¹¹.

W kręgu rozważań teoretycznych pozostawał zbiór esejów poświęcony „psychologii twórczości literackiej” Jana Parandowskiego *Alchemia słowa* (Warszawa 1951), który dobrze odebrano na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego”, a skrytykowano w „Znaku”. Książka Parandowskiego wzbudziła podziw Antoniego Gołubiewa. Docenił „erudycję autora i jego rozległą wiedzę”, co zaowocowało niezwykle ciekawie napisaną, obszerną i pochwalną recenzją⁵¹². Samo podjęcie trudnego tematu „powołania, pracy, natchnienia, tworzywa literackiego, stylu” itp., zdaniem Bogusława Grodzickiego, „zasługiwało na głębsze uznanie”. Omawiając zawartość poszczególnych części, recenzent zauważył „imponujący rozpiętością i żywością ujęcia materiał”, utrzymanie się Parandowskiego „z daleka od skrajności” w interpretacji, „jasną i celową kompozycję książki” oraz „dobry styl i bogactwo słownictwa”. W końcu nazwał *Alchemię słowa* „publikacją pożyteczną”. Konstatował przy tym: „Każdemu, kto ją przeczyta, da ona głęboki wgląd w pracę twórców literatury. Młodych pisarzy nauczy rzetelnej roboty, czytelników – lepszego rozumienia dzieł sztuki i ich autorów”⁵¹³. Zastrzeżenia z punktu widzenia „społecznego oddziaływania” omawianej książki wyraził na łamach „Znaku” Konrad Górski krytykując przyjętą przez „znakomitego stylistę” formę „gawędy o literaturze”. Pisał z przekonaniem: „*Alchemię słowa* czyta się z wielką rozkoszą, ale po zamknięciu jej niewiele się z niej pamięta. Po prostu materiał wiadomości ułożony według zasady swobodnego kojarzenia gawędziarskiego, a nie według logicznego kręgosłupa zagadnień, nie układa się w organiczną całość i skutkiem tego nie trzyma się pamięci”⁵¹⁴. Wyrażając życzenie, aby książka zdobyła jak największy krąg odbiorców, stwierdził jednocześnie, że Parandowski „zadał zdecydowany cios” przeciętnym czytelnikom, którym wydaje się, że „dzieło literackie równie łatwo i przyjemnie się pisało, jak się łatwo i przyjemnie czyta”⁵¹⁵. Autor rozprawy *Poezja jako wyraz*, posługując się równie rozległą wiedzą i dobrym stylem, wytknął ponadto „drobne braki erudycyjne” i „twierdzenia mało uzasadnione”, prostując błędy na przykładach⁵¹⁶.

⁵¹⁰ Z. Pędziński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 7/8 s. 91–92.

⁵¹¹ W.N., *Napór współczesności*, „TW” 1946 nr 16 s. 14.

⁵¹² A. Gołubiew, *Alchemia słowa*, „TP” 1951 nr 20 s. 6–7.

⁵¹³ B. Grodzicki, *Przegląd piśmiennictwa. Alchemia słowa*, „PP” 1951 nr 5 s. 454.

⁵¹⁴ K. Górski, *Zdarzenia–książki–ludzie. O „Alchemii słowa” Jana Parandowskiego*, „Znak” 1952 nr 4 s. 297.

⁵¹⁵ Tamże, s. 298.

⁵¹⁶ Tamże, s. 299–304.

Osobną grupę recenzji – drukowanych głównie w „Tygodniku Powszechnym” i „Przeglądzie Powszechnym” – tworzyły omówienia nowości wydawniczych, w których poruszano zagadnienia związane z twórczością poszczególnych pisarzy i poetów. Rodzimych przedstawiciele literatury godnie reprezentowały liczne opracowania powojenne, na temat których wypowiedziano się w czasopismach społeczno-kulturalnych. Najwięcej opinii w wybranych tytułach w latach 1945–1953 ukazało się na temat opracowań dotyczących dorobku literackiego Adama Mickiewicza (7 recenzji), mniej o utworach Cypriana Norwida (2)⁵¹⁷ i Bolesława Prusa (2)⁵¹⁸, pojedyncze zaś o utworach Jana Kochanowskiego⁵¹⁹, Władysława Reymonta⁵²⁰, Leopolda Staffa⁵²¹ i Stefana Żeromskiego⁵²². Z obcych tłumaczeń zauważono m.in. prace teoretyczne o twórczości Williama Shakespeare⁵²³, Honoré Balzaka, Stendhala i Emila Zoli⁵²⁴.

Eseje Juliana Przybosia wydane pod wspólnym tytułem *Czytając Mickiewicza* (Warszawa 1950) zostały dostrzeżone przez publicystów „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego”. Fachową a zarazem krytyczną opinię o zbiorze wydał Czesław Zgorzelski, kwestionując jednostronność w odbiorze dzieł wieszczki narodowej z punktu widzenia jedynie współczesnej poetyki i subiektywnej oceny opracowującego studium Juliana Przybosia. Poeta bowiem ograniczył swoje konkluzje jedynie do spraw arcyzmu Mickiewicza, pomijając zupełnie tak istotne dla powstania dzieła tło historycznoliterackie. Marek Krupiński w omawiającej recenzji wspomniął o próbie przewartościowania utworów wielkiego poety przez Przybosia, który „za pozycje martwe” uznał *Konrada Wallenroda* i czwartą część *Dziadów*⁵²⁵. W „Tygodniku Powszechnym” kompetentnie i pozytywnie oceniono ponadto dwutomową monografię Juliusza

⁵¹⁷ M. Chojecka, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1948 nr 9 s. 267–268 [Kazimierz Wyka, *Cyprian Norwid*, Toruń 1949]; X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1950 nr 1 s. 58–59 [Konrad Górski, *O Norwidzie pięć studiów*, Toruń 1949].

⁵¹⁸ J. Kleiner, *Twórczość Prusa w świetle monografii Zygmunta Szweykowskiego*, „TP” 1947 nr 40 s. 6 [Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, t. 1–2, Poznań 1947]; M.Ch. [M. Chojecka], *Recenzje i notatki*, „PP” 1949 nr 5 s. 381 [Felix Araszkievicz, *Problem kultury religijnej w twórczości Bolesława Prusa*, Lublin 1947].

⁵¹⁹ C. Zgorzelski, *Z historii literatury*, „TP” 1948 nr 18 s. 3 [Stanisław Windakiewicz, *Jan Kochanowski*, Kraków 1947].

⁵²⁰ W.R. [W. Rola], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 10 s. 357–358 [Maria Rzeuska, *„Chłopi” Reymonta*, Warszawa 1950].

⁵²¹ P. Grzegorzycyk, *Księga ku czci Staffa*, „TP” 1949 nr 19 s. 2 [*Księga pamiątkowa ku czci Leopolda Staffa 1878–1948*, Warszawa 1948].

⁵²² C. Komarnicka, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 5/6 s. 442–443 [*Stefan Żeromski*, Warszawa 1951].

⁵²³ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 10 s. 259–260 [M. Morozow, *Szekspear*, Warszawa 1950].

⁵²⁴ O. Porycki, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 10 s. 351–352 [György Lukacs, *Balzac, Stendhal i Zola*, Warszawa 1951].

⁵²⁵ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 2 s. 139.

Kleiner pt. *Mickiewicz* (Lublin 1948) i „odpowiadającą postulatam badań literackich i zamówieniu społecznemu” pozycję naukową *Z badań nad legendą Mickiewiczowską* (Lublin 1948) Stefana Kawyna⁵²⁶. Obie książki autorstwa profesorów uniwersyteckich wydało Towarzystwo Naukowe KUL. Na kartach jezuickiego miesięcznika, w którym liczba recenzji publikacji teoretycznoliterackich dorównywała liczbie ogłoszonych w „Tygodniku Powszechnym”, zaprezentowano również dwa opracowania badacza młodszego pokolenia, profesora Wacława Kubackiego – *Arcydramat Mickiewicza* (Wrocław 1951) (rzecz o III części *Dziadów*) oraz *Palmira i Babilon* (Wrocław 1951)⁵²⁷. Zbigniew Pędziński zauważając „wręcz rewolucyjne nowatorstwo głoszonych tez” i „niepospolitą erudycję” Kubackiego, jednocześnie napisał o słabych stronach pracy. „Mechanicznie zastosowana” przez naukowca metoda komparatystyczna przyczyniła się, jego zdaniem, do zatarcia „w wielu punktach granicy między oświeceniem i romantyzmem”. Wyjaśniał przy tym: „Ze studiów Kubackiego dowiadujemy się wiele o wpływach literatury i kultury oświecenia działających na Mickiewicza, ale stanowczo za mało o przyczynach, które uczyniły z niego wieszczą romantycznego. Wreszcie przywiązywanie zbyt wielkiej wagi do cytatów sprawiło, że autor szczególnie rażąco dla katolika upraszcza zagadnienia teologiczne i religioznawcze, posuwając się aż do imputowania katolicyzmowi poglądów jemu wprost obcych, a zaczerpniętych z teozofii”⁵²⁸. „Arcyciekawe studia” o charakterze publicystycznym Tadeusza Boya-Żeleńskiego zebrane w tomie *O Mickiewiczu* (Warszawa 1949) przedstawił również w „Przeglądzie Powszechnym” Olgierd Porycki⁵²⁹.

Spośród omówień książek z zakresu historii i teorii literatury w „Tygodniku Powszechnym” i „Przeglądzie Powszechnym” warto zwrócić uwagę na niektóre z nich. Negatywną recenzję z charakterystycznym dla siebie humorem napisał Stefan Kisielewski o książce Jana Kotta *Mitologia i realizm* (Warszawa 1946). Kwestionując przyjęte przez autora założenia metodologiczne, wytknął mu „swe-go rodzaju literackie sekciarstwo” oraz pozostawanie „apostolem pewnego tylko rodzaju literatury”. Informował czytelników: „[...] metoda Kotta jest metodą eliminującą. Konsekwentnie eliminuje on i tępi wszystkie <<mity>>. Pomijając już mit religijny, odrzucany w samym założeniu, zwalcza Kott po kolei wszystko to, co w dziejach myśli ludzkiej dążyło do jakiegokolwiek stałego systemu praw metodologicznych. [...] Cała książka okazuje się w istocie tylko książką o tym, czego Kott nie lubi”⁵³⁰. Kończąc rozważania ironicznie wnioskował: „Książka Kotta przekonała mnie częściowo do niego, bo go demaskuje. Miała być przez krytykę

⁵²⁶ K. Górski, „*Mickiewicz*” Juliusza Kleinera, „TP” 1949 nr 29 s. 5–6; J. Kleiner, *Z dziejów legendy Mickiewiczowskiej*, „TP” 1949 nr 31 s. 4.

⁵²⁷ Z. Pędziński, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1952 nr 3 s. 221–222.

⁵²⁸ Tamże.

⁵²⁹ O. Porycki, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 5 s. 458.

⁵³⁰ S. Kisielewski, „*Mitologia*” *zwycięża!*, „TP” 1946 nr 29 s. 4.

i walkę pozytywna, twórcza i pobudzająca – w istocie jest tragicznie zniechęcająca⁵³¹. Odpowiedzią na zarzuty „dyletanctwa” i „mistycznego psychologizowania”, z jakimi wystąpił J.A. Król na łamach „Wsi” pod adresem książki profesora Stanisława Pigionia *Zarys najnowszej literatury ludowej* (Kraków 1946), była polemiczna recenzja Czesława Zgorzelskiego⁵³². Po scharakteryzowaniu zawartości pierwszego polskiego historycznoliterackiego opracowania literatury ludowej recenzent na przykładach obronił rzekomo słabe strony książki, wyjaśniając przy końcu: „Gra szła tu o coś innego, że prof. Pigoń kilkakrotnie akcentuje religijność chłopów, ich <<wewnętrzzną powagę>>, <<surowy rygorizm moralny wobec życia i skupione ucieszenie wobec śmierci>>. To właśnie stanowi grzech pierwotny prof. Pigionia w oczach p. Króla i nakazywało zdyskwalifikować jego książkę za wszelką cenę⁵³³. Juliusz Kleiner w obszernej recenzji zwrócił uwagę czytelników na dwa wartościowe pod względem naukowym opracowania Stefanii Skwarczyńskiej *Z teorii literatury, cztery rozprawy* (Łódź 1947) i *Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich* (Łódź 1948)⁵³⁴, natomiast Marian Plezia dobrze odniósł się do dwutomowej pracy Tadeusza Sinki *Literatura grecka* (Kraków 1947–1948)⁵³⁵.

„Niedociągnięcia” w pracy zbiorowej *O sytuacji w historii literatury polskiej* (Warszawa 1951) i Stefana Żółkiewskiego *Badania nad literaturą polską* (Warszawa 1951) omówił na łamach „Przeglądu Powszechnego” Zbigniew Pędziński. Styl obu książek określił jako „publicystykę naukową”, zarzucając równocześnie zbyt ogólnikowe potraktowanie zagadnień, o czym świadczyć miał m.in. brak przypisów i niewłaściwe przypisanie badaczy do kierunków filozoficznych i metodologicznych. Radą Pędzińskiego było szybkie wydanie rozszerzonej wersji książek⁵³⁶. Ten sam recenzent podobnie krytycznie ustosunkował się do wcześniej wydanych szkiców Żółkiewskiego *Stare i nowe literaturoznawstwo* (Wrocław 1950), w których autor wyraźnie nawiązywał do „nowej marksistowskiej metody badań literackich⁵³⁷”.

W jezuickim miesięczniku znalazło się też kilka opinii na temat opracowań dotyczących węższych zagadnień, kierunków lub epok literackich. Do trwałego dorobku nauki o literaturze Pędziński zgodził się zaliczyć po „uzupełnieniu i rewizji niektórych poglądów” *Z dziejów naturalizmu w Polsce* (Wrocław 1951) Jana Zygmunta Jakubowskiego i *Spór o Zolę w Polsce* (Wrocław 1951) Jana

⁵³¹ Tamże.

⁵³² C. Zgorzelski, *O pięknej książce i uczonym recenzencie*, „TP” 1946 nr 44 s. 8–9.

⁵³³ Tamże, s. 9.

⁵³⁴ J. Kleiner, *Z teorii literatury*, „TP” 1949 nr 20 s. 9.

⁵³⁵ M. Plezia, *Na marginesie „Literatury hellenistycznej”*, „TP” 1948 nr 5 s. 5; tenże, *Dar jubileuszowy*, „TP” 1949 nr 27 s. 7.

⁵³⁶ Z. Pędziński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 9 s. 176–177.

⁵³⁷ Tenże, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 5/6.

Nowakowskiego. Porównując w wypowiedzi obie prace, wytknął „wycinkowy” charakter studiów oraz „wysnuwanie ostrych konkluzji i ocen” Jakubowskiemu, jak też brak „precyzji terminologicznej” Nowakowskiemu⁵³⁸. Na uwagę Mariana Olszewskiego zasłużyły materiały do studiów Stanisława Łempickiego *Renesans i humanizm w Polsce* (Warszawa 1952), które jednak jego zdaniem „nie mogły pretendować do miana syntetycznej i wyczerpującej charakterystyki” omawianej epoki⁵³⁹. Kolejna praca zbiorowa, *Pozytywizm*, wydana przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich, która w zamierzeniu autorów miała „naświetlić okres” z marksistowskiego punktu widzenia, została krytycznie oceniona przez Pędzińskiego. Stały recenzent miesięcznika postawił pracy kilka poważnych zarzutów, pisząc: „Próba ujęcia całokształtu twórczości Prusa na kilkudziesięciu stronach jest oznaką niewątpliwie dużej odwagi Markiewicza, ale i zarazem małej odpowiedzialności. [...] Równie niewyczerpujące i powierzchowne są studia Żmigrodzkiej o Orzeszkowej, Kubackiego i Sandlera o Świętochowskim, Janion o Chmielowskim. Błędy tych prac są jednakowe – brak wyczerpującej i opartej o kategorie poetyki opisowej analizy twórczości poszczególnych pisarzy, uwzględnianie zbyt małego tła porównawczego”⁵⁴⁰. Zastrzeżenia omawiającego wzbudziła także krytyka niektórych autorów nacechowana radykalnością ocen bez uzasadnienia oraz mało precyzyjna analiza prądów filozoficzno-społecznych pozytywizmu⁵⁴¹.

Niektóre omówienia na łamach katolickich pism dotyczyły opracowań naukowych z zakresu językoznawstwa. Najwięcej opublikowano ich w „Przeglądzie Powszechnym” (8 opinii). Zaletę „obiektywnego i rzeczowego wykładu” posiadała książka profesora Tadeusza Milewskiego *Zarys językoznawstwa ogólnego* (Lublin 1947) doceniona przez Czesława Zgorzelskiego w „Tygodniku Powszechnym”⁵⁴². Procesy rozwojowe języka polskiego oraz analizę błędów we współczesnym słownictwie „z umiłowaniem przedmiotu” przedstawił Witold Doroszewski w *Rozmowach o języku* (Warszawa 1948)⁵⁴³. Książkę pozytywnie oceniono również na łamach „Tygodnika Powszechnego”⁵⁴⁴. „Nowatorstwo wysuniętych hipotez” cechowało natomiast pracę profesor Marii Dłuskiej *Prozodia języka polskiego* (Kraków 1947)⁵⁴⁵. Na stronach „Przeglądu Powszechnego” wyrażono również opinie o książkach, w których podjęto bardziej szczegółowe zagadnienia z zakresu językoznawstwa. Przykładem może być rozprawa naukowa Witolda Taszyckiego zatytułowana *Dawność tzw. mazurzenia w języku polskim* (Warszawa 1948),

⁵³⁸ Tenże, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 7/8 s. 90–91.

⁵³⁹ M. Olszewski, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 11 s. 334–335.

⁵⁴⁰ Z. Pędziński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1953 nr 1 s. 74.

⁵⁴¹ Tamże, s. 74–75.

⁵⁴² C. Zgorzelski, *Z zagadnień stylistyki*, „TP” 1947 nr 24 s. 9.

⁵⁴³ M.Ch. [M. Chojecka], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1948 nr 9 s. 267.

⁵⁴⁴ C. Zgorzelski, *Rozmowy o języku*, „PP” 1949 nr 2 s. 9.

⁵⁴⁵ Z. Pędziński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 7/8 s. 92.

która wywołała ożywioną dyskusję znanych językoznawców na temat tezy autora o początkach języka polskiego na terenach Małopolski⁵⁴⁶. Poważną lukę w dorobku polskiego językoznawstwa, zdaniem Pędzińskiego, wypełniła z kolei „wyczerpująco opracowana” monografia Zenona Sobierajskiego *Gwary kujawskie* (Poznań 1952)⁵⁴⁷. Tego samego autora *Elementy gwarowe w utworach Kasprowicza* (Poznań 1950) w sposób omawiający przedstawił natomiast Marek Krupiński⁵⁴⁸. Niezwykłą aprobatę wyraził Pędziński dla „sumiennej i nowatorskiej” pracy Ludwika Zabrodzkiego *Usilnienie i lenicja w językach indoeuropejskich i ugrofińskim* (Poznań 1951). Jak dowiadujemy się z recenzji, naukowiec wprowadził ustaloną przez siebie terminologię i dokonał obszernej analizy porównawczej w obrębie różnych języków⁵⁴⁹. Trzy przedstawione wyżej pozycje wydane zostały nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Z obcych wydawnictw na uwagę recenzenta zasłużyła dwutomowa monografia Sjeliszczewa *Język starosłowiański* (Moskwa 1951–1952) bogata w szereg oryginalnych spostrzeżeń autora i polecana pracownikom naukowym oraz studentom filologii słowiańskiej⁵⁵⁰.

Redakcje dwóch z sześciu wybranych katolickich czasopism społeczno-kulturalnych zamieszczały w latach 1945–1953 recenzje publikacji teoretyczno-literackich. Zdecydowana większość omawianych opracowań miała charakter naukowy, co wiązało się z określonym sposobem recenzowania i zaangażowaniem kompetentnych specjalistów w różnych działach literatury. Takich też publicystów, często z tytułami naukowymi, zatrudniano w „Tygodniku Powszechnym” i „Przeglądzie Powszechnym”; warto tu wspomnieć np. Juliusza Kleinera i Czesława Zgorzelskiego. Na łamach obu pism przedstawiono szeroki wachlarz tematyczny z dziedziny literatury dostępnej na rynku polskim. Sporadycznie recenzowano prace obcych autorów. W „Tygodniku Powszechnym” dominowały omówienia pojedynczych tytułów książkowych, rzadziej dwóch lub trzech pozycji bibliograficznych. Inaczej postępowwała redakcja „Przeglądu Powszechnego”, gdzie w dziale *Przegląd piśmiennictwa* zamieszczała zazwyczaj recenzje zbiorcze (od kilku do kilkunastu opinii w jednym zeszytcie). Dane bibliograficzne książek wykazane na początku działu, a nawiązujące w swej treści do bliskiej sobie problematyki, recenzent przedstawiał zwykle krócej, niekiedy porównując je ze sobą. W ocenach naukowych publikacji teoretyczno-literackich zwracano uwagę przede wszystkim na zastosowaną przez autora metodę, nowatorstwo w przeprowadzonych badaniach, głoszone tezy, sposób ujęcia tematu, uwzględnienie tła historycznego, zastosowaną terminologię oraz język i styl. Część omówień stanowiły kompetentne oceny przekładów, przygotowane przez znanych literatów.

⁵⁴⁶ M.K., *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 2 s. 136.

⁵⁴⁷ Z. Pędziński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 11 s. 338–339.

⁵⁴⁸ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 2 s. 138–139.

⁵⁴⁹ Z. Pędziński, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1952 nr 11 s. 338.

⁵⁵⁰ *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 10 s. 263–264.

3.5. Książki z innych dziedzin

Publicyści katolickich czasopism społeczno-kulturalnych, głównie „Tygodnika Powszechnego”, „Przeglądu Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”, zapoznawali odbiorców z książkami o bardzo zróżnicowanej tematyce. W tabeli 20 syntetycznie ujęto problematykę najczęściej recenzowanych pozycji wydawniczych. Ze względu na bardzo różnorodną i specjalistyczną tematykę prezentowanych w podrozdziale książek omówiono statystycznie i ogólnie poszczególne grupy zagadnieniowe, skupiając się jedynie na tytułach recenzowanych kilkakrotnie. Pojedyncze pozycje opatrzone zostaną jedynie krótką informacją, zaś analiza recenzji przedstawiona będzie możliwie skrótowo, aby nie zwiększać objętości już i tak dużego rozdziału, co mogłoby uczynić tę część niejasną ze względu na nadmiar wiadomości.

Tabela 20. Liczba tytułów książkowych o różnej tematyce na łamach „TP”, „PP”, „TW”, „TK”, „GK” i „Znak” w l. 1945–1953

| Lp. | Tematyka | Liczba tytułów książkowych |
|-----|--|----------------------------|
| 1 | kulturalna, architektoniczna, sztuki | 21 |
| 2 | polityczna | 20 |
| 3 | księgoznawcza, bibliograficzna, bibliotekarska, bibliofilska, księgarska, czytelnictwa | 17 |
| 4 | filozoficzna | 16 |
| 5 | regionalistyczna | 11 |
| 6 | gospodarcza | 9 |
| 7 | psychologiczna | 9 |
| 8 | społeczna | 7 |
| 9 | wychowawcza | 7 |
| 10 | inna | 86 |
| | Razem | 203 |

Źródło: Obliczenia własne.

W kategorii „książki z innych dziedzin” liczebnie przeważały nowości, których autorzy zajęli się problematyką kultury, sztuki i architektury. Omówiono 21 tytułów książkowych; były to w zdecydowanej większości rodzime pozycje, gdyż tylko jedna książka była autorstwa obcego. Największą liczbę recenzji w latach 1945–1953 zamieścili publicyści „Tygodnika Powszechnego”. Z 11 odnotowanych wypowiedzi, przeważającą część stanowiły omówienia pozytywne (9),

ponadto odbiorcy poznali po jednej recenzji omawiającej i negatywnej. W zawartości „Tygodnika Warszawskiego” i „Przeglądu Powszechnego” zamieszczono po siedem recenzji. W „Tygodniku” dominowały pozytywne głosy o książkach (5 pozytywnych, 1 omawiająca i 1 negatywna), natomiast w „Przeglądzie” więcej było wypowiedzi o charakterze omawiającym (6 omawiających i 1 pozytywna). Redakcja „Głosu Katolickiego” opublikowała w całym okresie wydawania periodyku jedną dobrą ocenę.

Publicyści „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” wysoko ocenili książki Stanisława Bystronia *Kultura ludowa* (Warszawa 1947) i Bogdana Suchodolskiego *Uspołecznienie kultury* (Warszawa 1947)⁵⁵¹. Pozycja zatytułowana *Kultura polska a niemiecka* (Poznań 1946) Mariana Friedberga znalazła przychylność recenzentów „Tygodnika Powszechnego” i „Głosu Katolickiego”⁵⁵². Dwukrotnie zaś w krakowskim tygodniku zabrano głos w sprawie *Kultury prapolskiej* (Poznań 1947) Józefa Kostrzewskiego – wydanej w serii Prac Instytutu Zachodniego – i *Urbanistyki* Tadeusza Tołwińskiego⁵⁵³. Pozytywnie ocenioną pozycją zagraniczną była książka Henryka Gotliba *Wędrowni malarza* (Warszawa 1947) wydana przez oficynę Gebethnera i Wolffa⁵⁵⁴. Do sztuki nawiązano głównie na łamach „Przeglądu Powszechnego” przy okazji kilku specjalistycznych prac poświęconych architekturze Pomorza Zachodniego oraz zabytkom Krakowa, Poznania i Gdańska⁵⁵⁵.

Drugie miejsce pod względem ilościowym zajęły recenzje książek politycznych. Liczba omówionych książek z zakresu wiedzy o polityce niewiele ustępowała liczbie uwzględnionych publikacji kulturoznawczych. Wśród 20 pozycji było sześć zagranicznych. Podobnie jak w poprzedniej grupie tematycznej, przeważały recenzje opublikowane na łamach „Tygodnika Powszechnego” (ogółem 12, w tym 5 pozytywnych, 4 omawiające, 2 krytyczne i 1 negatywna). Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” sformułowano pięć opinii (3 pozytywne, 1 omawiająca i 1 negatywna), natomiast miesięcznik jezuicki zamieścił

⁵⁵¹ A. Gołubiew, *Od prakolebki do dnia dzisiejszego*, „TP” 1947 nr 48 s. 1–2; *Wśród nowych książek*, „TW” 1947 nr 16 s. 8.

⁵⁵² J. Skoczek, *Kultura polska i niemiecka*, „TP” 1947 nr 5 s. 8–9; J. Adamski, *Książka o Polsce wieków średnich*, „GK” 1947 nr 2 s. 14.

⁵⁵³ B. Ostromecki, „Urbanistyka”, „TP” 1948 nr 23 s. 9; tenże, „Urbanistyka”, „TP” 1949 nr 27 s. 9.

⁵⁵⁴ J. Woźniakowski, *Wędrujemy z malarzem*, „TP” 1948 nr 37 s. 9–10.

⁵⁵⁵ *Notatki bibliograficzne*, „PP” 1948 nr 7 s. 113 [Krystyna Sinko-Popielowa, *Zaginiony nagrobek św. Jacka w Krakowie*, Kraków 1948]; X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 11 s. 428 [Zygmunt Świechowski, *Architektura granitowa Pomorza zachodniego w XIII wieku*, Poznań 1950]; tamże, „PP” 1952 nr 4 s. 293 [Adam Dubowski, *Zabytkowe kościoły Poznania*, Poznań 1952]; tamże, nr 5/6 s. 444 [*Gdańsk zabytkowy w roku 1950*, Gdańsk 1951]; X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, tamże, nr 9 s. 173 [Stanisław Bobiński, *Gdańsk wczesnodziejowy, na podstawie analizy planu*, Gdańsk 1952].

zaledwie dwa teksty oceniające (1 recenzję omawiającą i 1 krytyczną). W „Znaku” skreślono również dwie wypowiedzi (1 pozytywną i 1 krytyczną) o książkach autorów niepolskich.

Rzadko spotykane negatywne omówienia dotyczyły sensacyjnej i mającej rzekomo ukazać prawdę o działaniu papieżstwa książce Virginio Scattoliniego *Tajne dokumenty dyplomacji watykańskiej* i pozycji stawiającej w złym świetle stronę polską w kwestii wysiedlenia Niemców ze Śląska – *Tragödie Schlesiens 1945–46 in Dokumenten* (Monachium 1952)⁵⁵⁶. W omawianej grupie zagadnieniowej jednogłośnie na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego” skrytykowano Aleksandra Bocheńskiego *Dzieje głupoty w Polsce* (Warszawa 1947)⁵⁵⁷. Dobrze natomiast publicyści krakowskiego tygodnika i „Tygodnika Warszawskiego” przyjęli Feliksa Młynarskiego *Niemcy a przyszłość Europy* (Kraków 1947)⁵⁵⁸. Ponadto w polskich i obcych pozycjach znalazły się pojedyncze recenzje różnych tytułów książkowych. W rodzimych opracowaniach autorzy wypowiedzieli się m.in. o granicy polsko-niemieckiej, zagadnieniach ustrojowych, prowadzeniu polskiej polityki⁵⁵⁹. Pozytywny głos otrzymała marksistowska rozprawa Maurycyego Anhalta *Źródła postępu technicznego w kapitalizmie* (Warszawa 1946). Recenzent stwierdził: „Nie wdając się tutaj w zasadniczy spór o prawdziwość i aktualność założeń marksizmu, a biorąc książkę, jak jest, a więc jako dzieło jednego z najwybitniejszych u nas ekonomistów tego kierunku, trzeba je ocenić jako pracę poważną”⁵⁶⁰. Obce opinie o tematyce politologicznej i ekonomicznej dotyczyły polityki europejskiej i światowej⁵⁶¹.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, ważne miejsce na łamach pism zajęła problematyka księgoznawcza. Do tej grupy tematycznej włączono wszystkie pozycje, w których autorzy nawiązywali w jakikolwiek sposób do zagadnień

⁵⁵⁶ zet, „*Tajne dokumenty dyplomacji watykańskiej*”, „TW” 1948 nr 19 s. 4; J. Golmont, „*Przeszkodzić sianiu nienawiści...*”, „TP” 1952 nr 7 s. 1–3.

⁵⁵⁷ P. Jasienica, *Cień Machiawela*, „TP” 1947 nr 31 s. 6–7; W. Kamiński, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 3 s. 220–221.

⁵⁵⁸ T. Koński, *Niemcy a przyszłość Europy*, „TP” 1947 nr 29 s. 5; I. Pannenkowa, *Niemcy i przyszłość Europy*, „TW” 1947 nr 34 s. 1–2.

⁵⁵⁹ K.J.W., *Dwie broszury o Ziemiach Odzyskanych*, „TP” 1946 nr 9 s. 6 [Maria Kielczewska, *O lewy brzeg Odry*, Poznań 1946; też, *Odra-Nysa, najlepsza granica Polski*, Poznań 1946]; Sto. [S. Stomma], *Zagadnienia ustrojowe*, „TP” 1948 nr 19 s. 6 [Grzegorz Leopold Seidler, *Rozważania nad normą ustrojową*, Kraków 1947]; P. Jasienica, *Mistrz i uczniowie*, „TP” 1949 nr 29 s. 3–4 [J. Giertych, *Pół wieku polskiej polityki*, b.m. 1947].

⁵⁶⁰ A. Mirek, *Kapitalizm pod lupą marksisty*, „TP” 1947 nr 33 s. 10.

⁵⁶¹ M.in. S. Stomma, *Zdarzenia–książki–ludzie. Anachronizm suwerenności*, „Znak” 1947 nr 5 s. 567–573 [Emery Reves, *Anatomie de la paix*, Bruksela 1947]; P. Jasienica, *Relacje dwóch ambasadorów*, „TP” 1947 nr 14/15 s. 3 [Léon Noël, *L'agression allemande contre la Pologne*, Paryż 1946; Grégoire Gafencu, *Préliminaires de la guerre a l'est de l'accord de Moscou (21 aout 1939) aux hostilités en Russie (22 juin 1941)*, Paryż 1944]; S.K. Rostworowski, *Książki–zdarzenia–ludzie. Kryzys legitymizmu*, „Znak” 1948 nr 2 s. 189–192 [Giulio Ferrero, *Pouvoir*, b.m. 1943].

książki. Znalazły się tutaj zarówno pozycje o charakterze teoretycznym i naukowym, będące po części podręcznikami akademickimi i bibliotekarskimi, jak też bibliografie. Należało uwzględnić również pojedyncze tytuły. Do tematyki bibliofilskiej nawiązał Jan Michalski w pamiętniku zatytułowanym *55 lat wśród książek* (Wrocław 1950)⁵⁶², księgarskiej Stanisław Arct *Odbudowa książki w Polsce* (Warszawa 1946)⁵⁶³, czytelnictwo zaś reprezentowało wznowione, czwarte wydanie książki Heleny Radlińskiej *Książka wśród ludzi* (Warszawa 1946). Obliczenia statystyczne wykazały łącznie 18 tytułów książkowych, z których tylko jeden należał do literatury obcej. Najwięcej recenzji (w liczbie 12) ukazało się na łamach „Przeglądu Powszechnego” (w tym 10 omawiających i 2 pozytywne). Po tym miesięczniku na drugim miejscu uplasował się, w odróżnieniu do wcześniej przedstawionej problematyki kulturalnej i politycznej, „Tygodnik Powszechny” (8 recenzji: 4 omawiające, 3 pozytywne, 1 krytyczna), jako trzeci był „Tygodnik Warszawski” (3 opinie, w tym 2 pozytywne i 1 negatywna). Opiniodawcami książek w formie recenzji byli głównie Piotr Grzegorzczak (6 opinii), Olgierd Porycki (3) i Maria Chojcecka (3). Pozostali recenzenci, jak Jerzy Starnawski, Jacek Woźniakowski oraz ukrywający się pod inicjałami B.G., J.K., W.K.⁵⁶⁴ napisali po jednej ocenie. Współpracownicy „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego” zauważyli cztery pozycje z dziedziny nauki o książce: rozszerzone wydanie *Życia książki* (Kraków 1951) Jana Muszkowskiego, *Studia nad książką poświęconie pamięci Kazimierza Piekarskiego* (Wrocław 1951), *Teorię bibliografii w zarysie* (Wrocław 1951) Stefana Vrtela-Wierczyńskiego oraz *Z dziejów i techniki książki* (Wrocław 1951) Józefa Grycza. Wszystkie książki, oprócz autorstwa Muszkowskiego, ukazały się pod szyldem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Oceny miały charakter pozytywny lub omawiający.

Piotr Grzegorzczak w zbiorowej recenzji pt. *Książki o książkach* odniósł się do wyżej wymienionych pozycji. Za „nader ważne” i przystępnie napisane uznał *Życie książki* Muszkowskiego, w której docenił „doprowadzenie w każdym dziale do stanu obecnego przedstawionych zagadnień” oraz zapoznanie odbiorcy z aktualnymi przepisami prawnymi. W recenzji czytamy: „Dzięki temu umiejętnemu powiązaniu książki z życiem wzrosła jej praktyczność, żywość i aktualność”⁵⁶⁵. O jej wyglądzie czytamy: „Ilustracje na ogół dobrze dobrane, z czterobarwną miniaturą z kodeksu Behema, na czele, co wynagradza w części prawie zupełnie pominięcie działu dawnego zdobnictwa książki”⁵⁶⁶. Olgierd Porycki, zapoznając z okolicznościami powstania podręcznika, napisał: „Praca Muszkowskiego daje

⁵⁶² B.G., *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 10 s. 354–355.

⁵⁶³ Z.R., *Odbudowa książki w Polsce*, „TW” 1946 nr 39 s. 8.

⁵⁶⁴ Zob. *Indeks osobowy* na końcu pracy. Niestety, większości kryptonimów nie udało się rozwiązać.

⁵⁶⁵ P. Grzegorzczak, *Książki o książkach*...

⁵⁶⁶ Tamże.

niewątpliwe podstawy w zakresie wiedzy bibliotekoznawczej i po jej gruntownym przestudiowaniu jaśniejszymi stają się dzieła specjalistów⁵⁶⁷. Ze względu na piękną szatę graficzną książkę polecił nie tylko pracownikom bibliotek, ale także „właścicielom domowych bibliotek”. Jerzy Starnawski z radością powitał tom *Studiów nad książką poświęconych pamięci Kazimierza Piekarskiego* (Wrocław 1951), otwierający (według numeracji) zainicjowaną przez Kazimierza Budzyka i Alodię Gryczową w 1949 r. serię *Książka w Dawnej Kulturze Polskiej*⁵⁶⁸. Za „wartościową publikację” *Studia...* te uznał również Grzegorzczyk⁵⁶⁹. Obaj recenzenci, skupiając się na zawartości dzieła, wydali o nim dobre opinie. Doceniono również „bibliofilski wygląd” książki⁵⁷⁰. W dziedzinie bibliografii nauka polska zyskała, zdaniem recenzentów, „niezwykle cenne dzieło” powstałe na podstawie wykładów uniwersyteckich profesora Stefana Vrtela-Wierczyńskiego. Po przedstawieniu bogatej „rozumowanej historii rozwoju poglądów na książkę i naukę o niej od czasów starożytnych aż do chwili obecnej” w dziesięciu rozdziałach, Grzegorzczyk skonstatował: „Obszerna literatura przedmiotu i indeksy zamykają cenne i pożyteczne dzieło prof. Wierczyńskiego, nie mające w tym zakresie równego sobie w literaturze europejskiej, godne przeto przełożenia na obce języki”⁵⁷¹. Polecił je nie tylko specjalistom, ale także pragnącym „głębiej spojrzeć na dzieje kultury”. Maria Chojecka natomiast największą wartość naukowego opracowania dostrzegła w samodzielnych i własnych poglądach autora⁵⁷². W recenzjach zasygnalizowano również pojawienie się na rynku księgarskim bardziej „popularyzatorskiej” pracy Józefa Grycza *Z dziejów i techniki książki* (1951)⁵⁷³.

Na łamach pism śledzono również nowości z zakresu bibliografii. Wśród zestawień bibliograficznych zwrócono w dwóch pismach uwagę na *Polską bibliografię prawa kanonicznego od wynalezienia druku do 1940 roku* (Lublin 1947) w opracowaniu zakonników Joachima Bara i Wojciecha Zmarza. Z omówień dowiadujemy się o zaplanowanych dwóch tomach oraz szczegółów o jej opracowaniu, układzie i wykazach⁵⁷⁴. Krytycznie natomiast odniesiono się do okazałego objętościowo dwutomowego *Katalogu wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności 1873–1947*, który mógłby stanowić wartościową bibliografię, gdyby „autorzy nie

⁵⁶⁷ ol. por. [O. Porycki], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1952 nr 11 s. 339.

⁵⁶⁸ J. Starnawski, *Przegląd piśmiennictwa. Nowy tom z zagadnień wiedzy o książce*, „PP” 1952 nr 4 s. 288–290.

⁵⁶⁹ P. Grzegorzczyk, *Książki o książkach*, TP” 1952 nr 26 s. 7.

⁵⁷⁰ J. Starnawski, *Przegląd piśmiennictwa ...*

⁵⁷¹ P. Grzegorzczyk, *Książki o książkach...*

⁵⁷² M.Ch. [M. Chojecka], *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1951 nr 9 s. 290–291.

⁵⁷³ O. Porycki, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1952 nr 4 s. 302–303; P. Grzegorzczyk, *Książki o książkach...*

⁵⁷⁴ *Notatki bibliograficzne*, „PP” 1948 nr 7 s. 111; Grabowski, *Bibliografia prawa kanonicznego*, „TW” 1948 nr 20 s. 8.

obrali najłatwiejszej i najprostszej metody” – spisania w porządku alfabetycznym publikacji w ramach wydziałów, pomijając hasła przedmiotowe. Postulowano uzupełnienie wydawnictwa o indeks przedmiotowy⁵⁷⁵.

Czwarte miejsce przypadło książkom (w liczbie 16), w których autorzy poruszyli szeroko pojęte zagadnienia filozoficzne. Z 16 recenzji sześć dotyczyło druków obcych. Najwięcej opinii przygotowali publicyści periodyku krakowskiego – osiem ocen (4 pozytywne, 2 omawiające, 1 krytyczna i 1 negatywna), po nich zaś warszawskiego tygodnika – siedem opinii (4 pozytywne, 3 omawiające). W „Przeglądzie Powszechnym” i „Głosie Katolickim” opublikowano po jednej recenzji omawiającej. Wśród publicystów oprócz Antoniego Madeja (2 wypowiedzi) nie było nazwisk wyróżniających się częstotliwością występowania. W gronie oceniających tego typu opracowania znaleźli się m.in. księża: Jan Piwowarczyk, Jan Rostworowski, Aleksander Usowicz, Kazimierz Kłósak i Stanisław Niczyperowic, a także Janina Budkowa, Zygmunt Kubiak oraz Aleksander Bocheński. Dwukrotnie zrecenzowano Władysława Tatarkiewicza *O szczęściu* (Kraków 1947) i Jerzego Kalinowskiego *Teoria reguły społecznej i reguły prawnej Leona Duguit* (Lublin 1949). Obie otrzymały pozytywną opinię na łamach „Tygodnika Powszechnego” oraz w sposób omawiający przedstawiono je w „Przeglądzie Powszechnym” i „Głosie Katolickim”⁵⁷⁶.

Problematyka regionalistyczna zajęła kolejne miejsce pod względem liczby omówionych prac (11 tytułów książkowych) w 16 recenzjach prasowych, w których zdecydowanie zachęcano odbiorców do sięgnięcia po daną książkę (13 pozytywnych ocen). Redakcja „Tygodnika Powszechnego” znów zamieściła najwięcej wypowiedzi (8 ocen, w tym 5 pozytywnych, 2 omawiające i 1 krytyczną). W pozostałych periodykach wydrukowano po kilka tylko dobrych ocen książek. Czytelnicy „Tygodnika Warszawskiego” mogli poznać trzy omówienia, „Przeglądu Powszechnego” i „Głosu Katolickiego” po dwa, natomiast „Tygodnika Katolickiego” jedno. Aktywnymi publicystami byli: Władysław Wnuk (3), Antoni Madej (3) i Piotr Skiba (2). Polecano przede wszystkim druki Wydawnictwa Instytutu Zachodniego w Poznaniu, rodzimych autorów. Uwagę recenzentów czterech pism katolickich zwróciła praca zbiorowa tego wydawcy pod redakcją Kiriły Sosnowskiego i Mieczysława Suchockiego zatytułowana *Dolny Śląsk* (Poznań 1947). Tom wydany w cyklu *Ziemie Staropolskie*, w opinii Pawła Jasionicy był „dziełem na wskroś oryginalnym”, w którym dostarczono „dowody polskości Śląska”⁵⁷⁷. Antoni Madej, omawiając zawartość pracy, nazwał ją „piękną monografią” i stwierdził: „Książka, biorąc pod uwagę jej szatę artystyczną i ogromny trud

⁵⁷⁵ P. Grzegorzczak, *Wśród bibliografii*, „TP” 1949 nr 27 s. 6.

⁵⁷⁶ (ar), *Co warto czytać?*, „GK” 1948 nr 29 s. 253; K. Kłósak, *Summa o szczęściu*, „TP” 1949 nr 11 s. 3–4; N.K., *Z filozofii prawa*, tamże, nr 39 s. 10; J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 10 s. 245.

⁵⁷⁷ P. Jasionica, *Po linii tradycji*, „TP” 1948 nr 15 s. 9.

pracy naukowej i twórczej, włożonej w nią, nie jest droga. Kosztuje tylko 1000 zł. Sądzimy, że wszystkie biblioteki szkolne, publiczne, samorządowe wkrótce zaopatrzą się w nią⁵⁷⁸. O jej rzetelności, pożyteczności i pięknym wyglądzie dowiadujemy się również z recenzji Adama Dubowskiego, który kończąc omówienie, napisał: „Książkę tę muszą przeczytać wszyscy, a przede wszystkim... Wielkopolanie”⁵⁷⁹. Piotr Skiba jedynie wzmiankował o istnieniu publikacji⁵⁸⁰. Dwukrotnie zrecenzowano *Z biegiem Odry* (Poznań 1946) autorstwa Marii Czekańskiej; publikacja ukazała się również nakładem Instytutu Zachodniego i doczekała się dobrego odbioru na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Głosu Katolickiego”. Książka, będąca „starannym i przejrzystym opisem Ziem Zachodnich”, mogła stać się, zdaniem Włodzimierza Wnuka, „pomocniczym podręcznikiem dla młodzieży szkolnej”⁵⁸¹. Egon Naganowski, przyjmując książkę z radością, nazwał ją „małą encyklopedią Ziem Odzyskanych”⁵⁸². W kręgu problematyki Ziem Zachodnich pozostały reportaże Kazimierza Koźniewskiego *Żywioły* (Poznań 1949), dobrze odebrane w „Tygodniku Powszechnym” i „Przeglądzie Powszechnym”⁵⁸³.

Zagadnieniami gospodarczymi zajęto się w 10 recenzjach w kilku piśmiech. Na plan pierwszy znów wysunął się krakowski tygodnik (6 ocen książkowych: 2 pozytywne, 3 omawiające i 1 krytyczna), a po nim „Przegląd Powszechny” (2 pozytywne opinie). Po jednej recenzji omawiającej zamieszczono w „Tygodniku Warszawskim” i „Głosie Katolickim”. Ks. Jan Piwowarczyk wyróżnił się trzema opiniami, natomiast pozostali recenzenci zabrali głos jednokrotnie, m.in. Eugeniusz Myczka, ks. Jan Rostworowski i Jan Czekanowski. Spośród dziewięciu omówionych książek, jedna była obcego autorstwa. Praca Konstantego Turowskiego *Gospodarka planowa w koncepcji katolicko-społecznej* (Kraków 1947) wzbudziła zainteresowanie współpracowników „Tygodnika Powszechnego” i „Głosu Katolickiego”. Doceniona została za propozycję autora wprowadzenia do gospodarki obok kolektywizmu i kapitalizmu trzeciego kierunku – katolicko-społecznego⁵⁸⁴. Ks. Jan Piwowarczyk tak wyraził się o niej: „[...] wnosi wiele zdrowych i nowych myśli. Dla katolików, chcących zestroić życie gospodarcze z nakazami katolickiej moralności, będzie stanowić cenny drogowskaz i punkt oparcia w ożywionej dyskusji na tematy ustrojowe”⁵⁸⁵. Pozostałe tytuły książkowe otrzymały po jednej recenzji.

⁵⁷⁸ A. Madej, *Piękne wydawnictwo*, „TW” 1948 nr 3 s. 6.

⁵⁷⁹ A. Dubowski, *Dolny Śląsk*, „GK” 1948 nr 2 s. 20.

⁵⁸⁰ P. Skiba, *Oblicze Dolnego Śląska*, „TP” 1949 nr 27 s. 11.

⁵⁸¹ W.W. [W. Wnuk], „TP” 1946 nr 50 s. 8.

⁵⁸² E. Naganowski, *Encyklopedia Ziem Odzyskanych*, „GK” 1946 nr 48 s. 386.

⁵⁸³ P. Jasienica, *Z historią na bakier*, „TP” 1949 nr 28 s. 3; Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa. Książki–dokumenty*, „PP” 1949 nr 5 s. 375–380.

⁵⁸⁴ J.P. [J. Piwowarczyk], *Gospodarka planowa*, „TP” 1948 nr 5 s. 6; E. Myczka, *Synteza wolności i planowości*, „GK” 1948 nr 3 s.

⁵⁸⁵ J.P. [J. Piwowarczyk], *Gospodarka planowa...*

Równoległe do książek z zakresu gospodarki publiczności zainteresowali się tytułami, w których podjęto kwestie psychologiczne (również 8 pozycji). Wśród 11 opinii w trzech pismach przeważały głosy promujące książkę (7 pozytywnych). Na pierwsze miejsce pod względem liczby ocen wysunął się po raz drugi „Przegląd Powszechny” (6 recenzji: 3 pozytywne, 2 omawiające i 1 krytyczna). W „Tygodniku Powszechnym” recenzenci swoje zdanie o publikacjach wyrazili w czterech pozytywnych artykułach, natomiast w warszawskim organie prasowym – w jednym. Pojedyncze publikacje podpisali dobrze znani recenzenci, jak Jerzy Braun, Antoni Gołubiew, ks. Kazimierz Klósak czy Zygmunt Lichniak. Książki wydane zostały przez różne oficyny. Dwie pozycje bibliograficzne stanowiły druki zagraniczne. Trzykrotnie odniesiono się w wymienionych czasopiśmie do podręcznika ks. Józefa Pastuszki *Psychologia ogólna* (Lublin 1947), który ukazał się dzięki staraniom Towarzystwa Naukowego KUL⁵⁸⁶.

Na ostatnim miejscu w tabeli uplasowały się równoległe zagadnienia społeczne i wychowawcze. Z ogólnej liczby siedmiu książek o tematyce socjologicznej, trzy stanowiły prace obcego autorstwa. Na książkę społeczną zwrócono uwagę tylko w „Tygodniku Powszechnym” (5 recenzji: 2 omawiające, 2 negatywne, 1 pozytywna) i „Znaku” (1 pozytywna i 1 omawiająca). Pod artykułami podpisali się: dwukrotnie ks. Jan Piwowarczyk oraz raz Konstanty Turowski, Józef Marian Święcicki, Stanisław Stomma, Stanisław Kowalski i podpisujący się R.S. W recenzjach nie było powtarzających się tytułów książkowych. Czytelnikom przedstawiono m.in. dwie negatywnie ocenione pozycje: Bolesława Kuźmicza *Katolicy wobec przemian społecznych* (Warszawa 1947) i Janusza Pytlaka *Uczmy się ekonomii* (Warszawa 1946)⁵⁸⁷. O pierwszej z nich czytamy: „Tytuł broszury bardzo pociągający, treść natomiast dowodzi nienależytego opanowania przedmiotu i jednostronnego podejścia do tematyki. Broszura zawiera krytyczną ocenę pracy katolików na odcinku reform społeczno-gospodarczych. Krytycyzm zawsze jest pożyteczny, jeśli jest utrzymany we właściwych granicach i jeżeli przedmiot jest rzeczowo i obiektywnie potraktowany. Nie można tego powiedzieć o broszurze Kuźmicza. Autor w działalności katolików widzi tylko braki, cienie, a nie widzi zupełnie blasków”⁵⁸⁸. Stanisław Stomma natomiast w „Znaku” docenił znaną naukową pozycję polskiego antropologa i socjologa Bronisława Malinowskiego *Freedom and civilization* (Nowy Jork 1944)⁵⁸⁹.

Zaledwie siedem książek (4 autorów polskich i 3 obcych) reprezentowało problematykę wychowawczą. Naliczono osiem recenzji; cztery z nich dotyczyły publikacji polskich, i również cztery – zagranicznych. Redakcja „Przeglądu

⁵⁸⁶ K. Klósak, *Nowy podręcznik psychologii*, „TP” 1947 nr 18 s. 8; J. Braun, *Psychologia ogólna*, „TW” 1947 nr 32 s. 4–5; J. Rostworowski, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 10 s. 241–243.

⁵⁸⁷ R.S., *Uczmy się historii*, „TP” 1947 nr 21 s. 9; K. Turowski, *Katolicy i sprawy społeczne*, tamże, nr 33 s. 11.

⁵⁸⁸ K. Turowski, *Katolicy i sprawy społeczne*, „TP” 1947 nr 33 s. 11.

⁵⁸⁹ S. Stomma, *Zdarzenia–książki–ludzie. Na czym polega wolność*, „Znak” 1948 nr 5 s. 461–466.

Powszechnego” opublikowała pięć wypowiedzi (2 omawiające i 3 pozytywne), w pozostałych periodykach „Tygodniku Powszechnym”, „Tygodniku Warszawskim” i „Tygodniku Katolickim” wydrukowano po jednym pozytywnym omówieniu. Uwagę recenzentów w dwóch z wybranych pism zwróciła książka Antoniego Makarenki *Poemat pedagogiczny* (Warszawa 1949), wydana przez Książkę i Wiedzę. W jezuickim miesięczniku napisano: „Laik biorący do ręki książkę Makarenki jest lekko zaniepokojony tytułem. <<Poemat>> i to w dodatku <<pedagogiczny>>... Jakaś liryka na tematy wychowania czy może teoretyczna rozprawa, której nadano tak niefortunną nazwę? ... I to jeszcze trzy tomy, trzy tomy po dwieście kilkadziesiąt stron każdy! Po przeczytaniu jednak kilku pierwszych rozdziałów nasz niepokój rozwiewa się. Opowieść, a raczej pamiętnik, kierownika kolonii dla nieletnich przestępców jest nie tylko doskonale napisany pod względem literackim. Chwilami jest tak pasjonujący jak najbardziej sensacyjna powieść”⁵⁹⁰. *Poemat* będący opisem pierwszych doświadczeń wychowawczych autora z młodzieżą przypadł również do gustu recenzentce „Tygodnika Powszechnego”, która napisała: „Jest to książka, która z miejsca podbija czytelnika dziwnym czarem, szczerością i prawdą życia, wobec której wszelkie pedagogiczne teoretyzowanie wydaje się pustą, bezpłodną gadaniną”⁵⁹¹. Przytaczając poszczególne etapy zamierzeń Makarenki podjętych w celu stworzenia nowego systemu pedagogicznego, pisała również: „W 1920 r. naładowany wszelkiego rodzaju mądrościami pedagogicznymi, staje bezradny wobec elementu młodocianych przestępców. Nocami zatapia się w literaturze pedagogicznej, by w dzień konstatować jej bezużyteczność” i „rozdźwięk między teorią a praktyką pedagogiczną”⁵⁹². Późniejszy „geniusz pedagogiczny” Makarenki rozwinął się głównie na praktyce, gdyż: „Czytał w żywych, otwartych książkach daleko sprawniej i z większą korzyścią pedagogiczną, niż w papierowych tomach”, mawiając „Bo wszyscy wiedzą co, ale nie wiedzą jak”⁵⁹³. W pozostałych recenzjach nawiązano m.in. do pracy wychowawczej Janusza Korczaka przy okazji wznowienia dwóch przedwojennych jego wydań książkowych, dotyczących oświaty i wychowania w Polsce oraz ZSRR, a także przypomniano pozycję znanego pedagoga Fryderyka Wilhelma Foerстера⁵⁹⁴. Za „wyjątkową publikację”, w której Maria

⁵⁹⁰ H.S., *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 6 s. 449.

⁵⁹¹ Z. Ciszek, *Prawda czy poemat*, „TP” 1950 nr 48 s. 7.

⁵⁹² Tamże.

⁵⁹³ Tamże.

⁵⁹⁴ H.S., *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1950 nr 5 s. 364–365 [Janusz Korczak, *Jak kochać dziecko*, Warszawa 1948; tenże, *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 1948]; *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, tamże, nr 6 s. 451–452 [Henryk Barycz, *Rozwój historii oświaty, wychowania i kultury w Polsce*, Kraków 1949]; C.C., *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, tamże, nr 9 s. 276 [Beatrice King, *Oświata i wychowanie w ZSRR*, Warszawa 1950]; K. Gołba, *Popuszczanie cugli*, „TK” 1951 nr 15 s. 132 [Fryderyk Wilhelm Foerster, *Stare i nowe wychowanie*, Katowice 1938].

Grzegorzewska „dotknęła rzeczy zasadniczej” w pracy nauczyciela, uznano *Listy do młodego nauczyciela* (Warszawa 1947)⁵⁹⁵.

W łącznej liczbie 203 zrecenzowanych książek, zaliczonych tu do publikacji z różnych dziedzin, sporą część (86) stanowiły pozycje nieuwzględnione w tabeli, tzw. inne, gdyż ich udział był mniej znaczący (1–5 tytułów). Kilka zrecenzowanych tytułów książkowych reprezentowało następujące dziedziny wiedzy: ideologię (głównie marksistowską)⁵⁹⁶, medycynę, biologię, prawo, geografę, marynistykę, etnografię, dziennikarstwo⁵⁹⁷. Pojedyncze pozycje dotyczyły zaś bardzo specjalistycznych zagadnień – muzealnictwa, demografii, genetyki, zegarmistrzostwa czy sportu⁵⁹⁸. Wśród opiniowanych publikacji były także książki podręcznicze.

⁵⁹⁵ Jag., *Wśród nowych książek*, „TW” 1947 nr 42 s. 16.

⁵⁹⁶ Za książkę „nieudaną”, a nawet „kompromitującą” uznał ks. Jan Piwowarczyk *Komunizm i moralność* (Warszawa 1948) Rogera Garaudy’ego; J. Piwowarczyk, *Moralność materialistyczna*, „TP” 1948 nr 23 s. 4.

⁵⁹⁷ Np. J.B.Sl., *Czy stać nas na luksus setek czasopism?*, „TW” 1946 nr 28 s. 8 [Mieczysław Kafel, *Ekonomiczne oblicze zawodu dziennikarskiego w Polsce*, Kraków 1945]; S. Górczyński, *O lewy brzeg Odry*, „TW” 1947 nr 6 s. 6; [Maria Kielczewska, *O podstawy geograficzne Polski*, Poznań 1946]; kt, *Uroda morza*, „TW” 1948 nr 7 s. 7 [Roman Pollak, *Uroda morza w polskim słowie*, Poznań 1947]; J.P. [J. Piwowarczyk], *Życie międzypaństwowe*, „TP” 1948 nr 29 s. 11 [Julian Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948]; T.S. Grabowski, *Flizury lużyckie i Jacki Jabłonkowskie*, „TP” 1949 nr 28 s. 8 [Agnieszka Dobrowolska, *Strój Jacków Jabłonkowskich*, Lublin 1947–1948]; M.J. Lutosławska, *Pochwała starości*, „TP” 1950 nr 9 s. 6–7 [Adolf Lucas Vischer, *Das Alter; als Schicksal und Erfüllung*, b.m.].

⁵⁹⁸ W. Majdański, *Na froncie dziecka*, „GK” 1947 nr 49 s. 398 [Józef Jakóbkiewicz, *Walka z groźącym wyludnieniem Europy*, Warszawa 1947]; O.B., *Pseudopodręcznik dziennikarstwa*, „TW” 1947 nr 20 s. 4 [Tadeusz Zbigniew Hanusz, *Dziennikarstwo*, Łódź 1947]; H. Blumówna, *Podręcznik muzealnictwa*, „TP” 1948 nr 5 s. 5 [Muzealnictwo, pod red. S. Komornickiego i T. Dobrowolskiego, Kraków 1947]; L. Mońko, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 3 s. 208–209 [Stanisław Skowron, *Zarys nauki o dziedziczności*, Kraków 1947]; S. Kisielewski, *Tematy sportowe*, „TP” 1952 nr 37 s. 4 [Adolf Rudnicki, *Kartki sportowe*, Warszawa 1952]; Z. Groński, *Przegląd piśmiennictwa. Recenzje książek*, „PP” 1953 nr 1 s. 75–76 [Wawrzyniec Podwapiński, *Zegarmistrzostwo*, Niepokalanów 1949–1952].

ROZDZIAŁ 4

Promocja książki

Książkę na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych upowszechniano także przez reklamę prasową, informacje o nowościach wydawniczych, przeglądy piśmiennictwa oraz spisy książek nadesłanych do redakcji. Niekiedy tytuły książkowe stawały się inspiracją do podjęcia na łamach pism głębszych rozważań. Ogłoszenia reklamowe nowości wydawniczych były zgodne z profilem pism¹. Ze względu na zawartość można je podzielić na wydawnicze, księgarskie oraz tytułów i serii książkowych.

Wzmianki o aktualnych wydaniach książkowych ukazywały się zazwyczaj w osobnych rubrykach, podobnie nazywanych w różnych czasopismach. W „Tygodniku Powszechnym” były to *Nowe książki*, *Wśród książek*, *Notatki o książkach*, natomiast na łamach „Tygodnika Warszawskiego”: *Nowe książki*, *Nowe wydawnictwa*, *Z wydawnictw*, *Z nowych książek*, *Przegląd wydawnictw*. Redakcja „Tygodnika Katolickiego” powiadamiała o nich odbiorców pod nagłówkiem *Nowości wydawnicze*, natomiast czytelnicy „Głosu Katolickiego” podobne wiadomości mogli znaleźć również w *Nowych książkach*, jak też w kolumnach zatytułowanych *Z nowości wydawniczych*, *Nowe wydawnictwa* i *Co czytać?* Zabrakło analogicznych rubryk na łamach „Przeglądu Powszechnego” i „Znaku”.

Zwięźle pisano o tytułach książkowych również w przeglądach piśmiennictwa. Najbardziej dowolny i przypadkowy dobór pozycji występował w *Książkach nadesłanych do redakcji*, obecnych we wszystkich wybranych pismach.

¹ O reklamie prasowej pisali m.in. M. Brzostowski, *Reklama prasowa*, Warszawa 1976; D. Hombek, *Reklama wydawnicza i księgarska w „Gazecie Warszawskiej” w latach 1764–1795*, Kielce 1988; T. Hussak, *Reklama i propaganda książki*, Warszawa 1970; I. Imańska, *Ruch wydawniczo-księgarski w świetle ogłoszeń prasowych w „Kurierze Polskim” (1729–1760)*. W: *W kręgu prasy*, pod red. G. Gzelli, Toruń 1999; A. Janiak-Jasińska, *Aby wpadło w oko...: o reklamie handlowej w Królestwie Polskim w początkach XX wieku na podstawie ogłoszeń prasowych*, Warszawa 1998; H. Kurta, *Rola i znaczenie reklamy w środkach informacji masowej*, Warszawa 1965; tenże, *Reklama prasowa: wybrane zagadnienia*, Warszawa 1969; Z. Staniszewski, J. Szczepaniec, *Ogłoszenia prasowe jako źródło wiedzy o książce w Polsce XVIII w.*, „Ze Skarbcza Kultury” 1960 nr 1 s. 1–6; J. Szapiro, *Ogłoszenie w czasopiśmie*, „Prasa” 1935 nr 12 s. 12.

Najwięcej tematów omówionych w nawiązaniu do refleksji po lekturze książkowej znalazło się na łamach „Tygodnika Powszechnego”, nieco mniej w „Głosie Katolickim” i „Tygodniku Warszawskim”.

4.1. Reklama książek

Reklama książki w latach 1945–1953 znalazła stałe miejsce na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego”, „Głosu Katolickiego”, „Przeglądu Powszechnego” i „Tygodnika Katolickiego”. Rzadziej pojawiała się natomiast w „Znaku”². Redakcje periodyków katolickich nie wyodrębniały osobnych działów, drukując ogłoszenia zazwyczaj na końcu zeszytu. Przybierały one różną formę. Ze względu na cechy formalne można było wyróżnić anonse pojedynczych pozycji książkowych oraz ogłoszenia zbiorowe, proponujące od kilku do kilkunastu tytułów. Odbiorcy mogli ponadto poznać ofertę nowości wydawniczych z adnotacją treściową lub same ich dane bibliograficzne. Łamom prasowym towarzyszyła przeważnie reklama tekstowa, rzadziej tekstowo-graficzna, pod względem chronologicznym zaś dominowała bieżąca nad prospektywną. W każdym z czasopism ze względu na wielkość można było odnaleźć reklamy małe, średnie i duże.

Ogłoszenia prasowe drukowane w „Tygodniku Powszechnym” informujące o nowościach książkowych były początkowo niewielkie. Sytuowano je zwykle w prawym lub lewym dolnym rogu na końcu pisma. Z czasem przybrały większe rozmiary, choć częściej występowały małe i średnie bieżące reklamy książki bez adnotacji. Najwięcej drobnych anonsów (w liczbie 80) ogłosiła krakowska firma Juliana Kurkiewicza mieszcząca się przy placu Mariackim 5. Z innych prywatnych wydawnictw, które promowały książki liturgiczne i książeczki do nabożeństwa obok sprzętu liturgicznego, szat liturgicznych, figur świętych i dewocjonaliów, wyróżniły się firma znana pod nazwą Mieczysław Fuksiewicz i Spółka³ oraz wydawnictwo Eugeniusza Kuthana (po pięć reklam każde)⁴. W wybranym okresie wydrukowano tylko osiem dużych ogłoszeń. Największe stanowiła półstronicowa prospektywna reklama Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik, zachęcająca do przedpłaty na *Narodowe wydanie dzieł* Adama Mickiewicza z okazji 150 rocznicy urodzin poety. „Spuściznę duchową” wieszczą zaplanowano bowiem wydać w czterech seriach i 15 tomach. Cztery tomy pierwszej edycji w cenie 800 zł

² W miesięczniku ukazało się zaledwie 12 ogłoszeń.

³ Reklamowano trzy tytuły: *Żelazna korona* i *Stanica* Hanny Malewskiej („TP” 1948 nr 24 s. 12; tamże, nr 25 s. 6), *Przemarsz przez piekło* Stanisława Podlewskiego („TP” 1949 nr 19 s. 8; tamże, nr 20 s. 12; tamże, nr 32 s. 12).

⁴ Reklamowano trzy tytuły: *Żelazna korona* i *Stanica* Hanny Malewskiej („TP” 1948 nr 24 s. 12; tamże, nr 25 s. 6), *Przemarsz przez piekło* Stanisława Podlewskiego („TP” 1949 nr 19 s. 8; tamże, nr 20 s. 12; tamże, nr 32 s. 12).

(dwukrotnie taniej w przedpłacie niż w sprzedaży księgarskiej) w nakładzie 100 tys. egzemplarzy miały ukazać się – jak powiadamiano – 15 XI 1948 r. Z reklamy wiadomo również, że przedsięwzięcie było „pod wysokim protektoratem Prezydenta RP Bolesława Bieruta”, poparte uchwałą Krajowej Rady Narodowej z dnia 5 V 1945 r. i powstawało na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki⁵. Drugą co do wielkości była znów reklama prospektywna, tym razem z graficznym nagłówkiem, proponująca odbiorcom 38 „arcydzieł literatury światowej” Spółdzielni Wydawniczej Wiedza⁶. „Ulgową sprzedaż” zbiorowego wydania *Pism Bolesława Prusa* w 20 tomach „w estetycznej szacie graficznej, na papierze dzielowym” zapowiedziała Spółdzielnia Wydawnicza Książka⁷. Znaczne rozmiary przybrało także ogłoszenie, które brzmiało następująco: „Na dni oświaty znajdzie się na półkach wszystkich księgarń” monografia Ignacego Chrzanowskiego *Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz*⁸. Pozostałe duże anonse reklamowały nowości Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik⁹ i krakowskiego wydawnictwa, księgarni, czytelnicy i antykwariatu Stefana Kamińskiego¹⁰.

Pierwszą niewyszukaną próbą graficznego ujęcia ogłoszenia w krakowskim periodyku była reklama *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego¹¹. Z nielicznych ogłoszeń ilustrowanych najładniejszym była reklama katowickiej Oficyny Wydawniczej promującej *Czas nieludzki* Stefana Otwinowskiego i *Miejsce wśród ludzi* Krystyny Fuzakowskiej, z motywem książki i ozdobnym obramowaniem¹². Ogłoszenie reklamowe albumu pt. *Zgon i pogrzeb ks. kardynała dr. Augusta Hlonda* zawierało reprodukcję okładki¹³, podobnie reklama *Nowego Testamentu* w tłumaczeniu ks. Eugeniusza Dąbrowskiego¹⁴ czy *200 miast wraca do Polski* Władysława Jana Grabskiego¹⁵. Ozdobną ramkę otrzymało także PAX-owskie wydanie książki do nabożeństwa dla dzieci *Jezus malusieńki*¹⁶.

Zdarzało się, że w numerze zabrakło jakiegokolwiek reklamy książki (np. w latach 1949–1950 ogłoszenia były pojedyncze i sporadyczne¹⁷), innym razem mogły być dwie–trzy (np. nr 31 z 1950 r.) lub jedna duża. Nagłówki zachęcające do kupna książki formułowano następująco: „Miłośnikom pożytecznej książki

⁵ „TP” 1948 nr 27 s. 3.

⁶ „TP” 1947 nr 10 s. 4.

⁷ „TP” 1948 nr 29 s. 9.

⁸ „TP” 1946 nr 18 s. 6.

⁹ „TP” 1946 nr 15 s. 8; tamże, nr 21 s. 7.

¹⁰ „TP” 1946 nr 21 s. 6; tamże, nr 23 s. 10.

¹¹ „TP” 1946 nr 17 s. 7.

¹² „TP” 1946 nr 19 s. 6.

¹³ „TP” 1949 nr 17 s. 10.

¹⁴ „TP” 1950 nr 5 s. 4.

¹⁵ „TP” 1947 nr 19 s. 12.

¹⁶ „TP” 1950 nr 49 s. 8.

¹⁷ W 1949 r. brak jej w numerach: 30, 33, 37, 42, 46, 47, natomiast w 1950 r. w numerach: 4, 11–16, 18, 19, 21–25, 28, 30, 32–37, 39, 40, 47, 48, 50.

polecamy”, „Wydatek na dobrą książkę – to wydatek najlepszy”, „Książka warta upowszechnienia”, „Dla inteligencji katolickiej”, „Już wyszła z druku książka”. Promocji sprzyjały też różne okazje, o czym świadczą hasła: „Na gwiazdkę polecamy”, „Dobra książka najlepszym podarkiem gwiazdkowym”, „Na Wielki Post polecamy dobrą książkę”, „Na I Komunię św. najpiękniejszym podarkiem jest dobra książka”. Ogłoszenia – oprócz nagłówka – zawierały zazwyczaj tytuł dzieła, nazwisko autora i nazwę wydawnictwa wraz z adresem, cenę (w tym upusty i rabaty), informacje o sposobie nabycia książki, ewentualnie krótką recenzję lub informację o oprawie książki.

Redakcja „Tygodnika Warszawskiego” nie wyodrębniła osobnego działu reklamowego, zamieszczając ogłoszenia zwykle na końcu. Pierwsze reklamy obecne w początkowych zeszytach z 1945 r. również były niewielkich rozmiarów (6 x 6 cm) i znajdowały się na ostatniej stronie. Nie zabrakło też ogłoszeń rozrzuconych po numerze na stronach 2–7. W przypadku „numeru powiększonego” objętościowo, o czym redakcja informowała wytłuszczonym drukiem na pierwszej stronie, reklamy drukowano w ostatniej części pisma (s. 12, 15 lub 16, w zależności od liczby stron). Reklama książki od 1946 r. zaczęła być stałym elementem treści, powiększona czasem do znacznie większych rozmiarów (11 x 13 cm). Czytelnicy mogli odnaleźć ją zazwyczaj w prawym dolnym rogu strony. Pod względem graficznym ogłoszenia były niewyszukane, gdyż zawierały jedynie krótki tekst w czarnym obramowaniu.

W anonsach stołecznego tygodnika wyróżniano zazwyczaj pogrubioną i powiększoną czcionką tytuł książki. Niekiedy najważniejszy redakcji wydawał się autor, którego imię i nazwisko eksponowano, innym razem nazwa wydawnictwa. Nazwisko autora otrzymywało wówczas wersję druku spacjiowanego lub złożonego odmienną czcionką. Reklama rzadko towarzyszyła pierwszemu i drugiemu rocznikowi „Tygodnika Warszawskiego”. W niektórych numerach nie było bowiem żadnej. Dopiero od rocznika drugiego zaczęto drukować zazwyczaj kilka ogłoszeń o różnej tematyce¹⁸. Pierwsza reklama książkowa, a zarazem najczęściej powtarzana (aż 55 razy) w kolejnych rocznikach, to informacja o możliwości nabycia *Katechizmu*. W bogatej ofercie wydawniczej pisma można wyróżnić reklamy pojedynczych pozycji książkowych oraz ogłoszenia zbiorowe księgarni i wydawnictw, proponujące od kilku do kilkunastu tytułów¹⁹.

Na łamach „Głosu Katolickiego” ogłoszenia reklamowe rozpoczynano hasłami: „Nowość!”, „Nadzwyczajna nowość!”, „Aktualna książka”, „Dla dzieci na gwiazdkę i okres świąteczny”, „Na I Komunię świętą najpiękniejszym podarkiem

¹⁸ Za przykład może posłużyć odlewnia dzwonów Jakuba Kruszewskiego i syna w Wągrowie, cukiernia Jana Gajewskiego, warszawski sklep optyczny Z. Matyszkiewicza. „TW” 1946 nr 6 s. 8.

¹⁹ Zob. też. E. Kristanova, *Reklama książki na łamach „Tygodnika Warszawskiego” (1945–1948)*. W: *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej*, pod red. D. Degen i M. Fedorowicz, Toruń 2009, s. 245–263.

– dobra książka” lub po prostu od nazwy wydawnictwa. Promowano zarówno pojedyncze tytuły, jak też informowano o zbiorczej ofercie wydawniczej. W okresie istnienia pisma, w latach 1945–1948, zagościło na jego łamach 31 anonsów.

Reklama książki w „Przeglądzie Powszechnym” pojawiła się już w pierwszym powojennym numerze miesięcznika. Występowała nieregularnie na tylnej okładzinie pisma, zawierając krótkie adnotacje treściowe. W uwzględnionym okresie wydawniczym nie posiadała elementów graficznych.

Redakcja „Tygodnika Katolickiego” drukowała ogłoszenia książkowe najczęściej pod nagłówkiem *Nowości wydawnicze*, *Książka w twoim ręku* i *Biblioteka Dobrej Książki*. Oprócz pozycji dla dorosłych, w ofercie znalazły się tytuły książkowe dla dzieci i młodzieży. Dodawano do nich niekiedy adnotacje odnośnie do treści. Zaledwie jedna reklama posiadała dodatek graficzny.

Ogłoszenia w „Znaku”, choć sporadyczne, były przeważnie dużych rozmiarów, zajmując całą lub połowę strony; zazwyczaj nie posiadały żadnych ozdóbek.

4.1.1. Reklama wydawnicza

Anonse wydawnicze drukowano we wszystkich katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych. Tworzyły one najliczniejszą grupę ogłoszeń. Bogatą ofertę przedstawiły wydawnictwa zakonne, prywatne oraz spółdzielnie wydawnicze.

Najczęściej tytuły książkowe na łamach „Tygodnika Powszechnego” proponował **Instytut Wydawniczy PAX** (46 reklam), w większości w ogłoszeniach dotyczących pojedynczych tytułów. Spośród 37 reklamowanych pozycji dominowała oferta *Nowego Testamentu* w przekładzie ks. Eugeniusza Dąbrowskiego²⁰. Reklama ubogacona została reprodukcją czarno-białej okładki nowego wydania. W tej samej formie wystąpiła także w „Tygodniku Katolickim”²¹ i „Znaku”²². Jednokrotnie polecono czytelnikom *Katechizm religii katolickiej* i modlitewnik dla dorosłych zatytułowany *Będziesz miłował Pana Boga twego*²³. Ogłaszano ponadto znane powieści zagraniczne: *Pod słońcem szatana*, *Pamiętnik wiejskiego proboszcza*, *Zakłamanie Georgesa Bernanosa*²⁴, *Olaf syn Auduna Sigrid Undset*²⁵, *Chwała córki królewskiej Bruce’a Marshalla*²⁶, sensacyjną powieść

²⁰ M.in. w pojedynczych reklamach „TP” 1950 nr 1 s. 6; tamże, nr 6 s. 11; tamże, nr 7 s. 8; tamże, nr 8 s. 8; tamże, nr 10 s. 12; tamże, nr 11 s. 2.

²¹ „TK” 1950 nr 6 s. 46; tamże, nr 7 s. 54; tamże, nr 9 s. 68.

²² Reklama zajęła całą stronę miesięcznika. „Znak” 1950 nr 1 s. 88.

²³ „TK” 1951 nr 40 s. 358.

²⁴ „TP” 1952 nr 42 s. 9; tamże, nr 50 s. 8; tamże, nr 23/24 s. 176, s. 182; „Znak” 1949 nr 4 s. nlb.

²⁵ „TP” 1952, nr 33 s. 12.

²⁶ „TK” 1949 nr 48 s. 430; tamże, nr 23/24 s. 176, s. 182; „TK” 1951 nr 27 s. 248.

Broń na sprzedaż i *Sedno sprawy* Grahama Greene'a²⁷. Czytelnikom zachwalano także zbiór nowel Gilberta Keitha Chestertona *Przygody księdza Browna*²⁸, *Opowieści wybrane* Josepha Conrada²⁹ oraz dwie nowości książkowe autorstwa Daniela-Ropsa *Dzieje Chrystusa* i *Od Abrahama do Chrystusa*³⁰. Z polskich powieści w ogłoszeniach znalazła się powieść zatytułowana *Bolesław Chrobry* Antoniego Gołubiewa³¹, a z twórczości Jana Dobraczyńskiego: *Klucz mądrości*, *Listy Nikodema* i *Największa miłość*³². Oprócz tego Spółdzielnia Wydawnicza oferowała bajkę dla dzieci *Przygody Gucia pingwina* Aleksandra Rymkiewicza (sześć razy)³³ i biografię *Stanisław Konarski* Juliusza Nowaka-Dłużewskiego (pięć razy)³⁴. Nie zabrakło również tomików poezji Jerzego Lieberta i Tadeusza Gajcego³⁵.

W „Tygodniku Warszawskim” ważne miejsce zajęły reklamy książkowe **Katolickiego Towarzystwa Wydawniczego „Rodzina Polska”** mieszczącego się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 49 (22 anonse). Formę pojedynczego ogłoszenia przyjęły informacje o historycznym dokumencie, a zarazem „fascynującym pamiętniku” będącym świadectwem niemieckiego bestialstwa w Polsce, zatytułowanym *Piekło XX wieku* Ludwika Christiansa (9-krotna reklama)³⁶. W zbiorowych reklamach zaproponowano poezje *Na krawędzi* Romana Sadowskiego, *Popiół niepodległy* Bogdana Ostromęckiego, *Plomień nad czołem* Jerzego Kiersta oraz poemat *Powrót do miasta* Stanisława Ziembickiego³⁷.

Warszawskie **Wydawnictwo Księży Jezuitów** zamieszczało zazwyczaj dodatkowe informacje o reklamowanych tytułach i preferowało większe zbiorowe ogłoszenia. Dominowała oferta książki katolickiej. Na łamach „Przeglądu Powszechnego” polecano nowości jedynie tej oficyny. Pod wydrukowanym wersalikami nazwiskiem autora i tytułem książki zamieszczano kilka zwięzłych zdań o jej przeznaczeniu, zawartości, tłumaczeniach na języki obce i szacie zewnętrznej. Pod nagłówkiem *Książki ascetyczne i teologiczne* polecano rozważania modlitewne ojców zakonnych, np. *Modlitwa na każdą godzinę* Piotra Charlesa, *Boski przyjaciel* Józefa Schryversa czy *Siedem ostatnich słów* arcybiskupa

²⁷ „TP” 1951 nr 21 s. 3; „TP” 1952 nr 42 s. 9; „TK” 1950 nr 23/24 s. 176, 182; „TK” 1951 nr 22 s. 202.

²⁸ „TP” 1951 nr 37 s. 8; „TP” 1952 nr 42 s. 9.

²⁹ „TP” 1953 nr 4 s. 8.

³⁰ „TK” 1951 nr 14 s. 123; „TP” 1952 nr 26 s. 10.

³¹ „TP” 1952 nr 36 s. 8.

³² „TK” 1950 nr 23/24 s. 176, 182; „TK” 1951 nr 27 s. 248; „TK” 1952 nr 15 s. 118.

³³ M.in. „TP” 1951 nr 14 s. 7; „TP” 1952 nr 22 s. 4; tamże, nr 42 s. 9.

³⁴ M.in. „TP” 1951 nr 19 s. 9; tamże, nr 25 s. 2; tamże, nr 26 s. 9; „TP” 1952, nr 42, s. 9; tamże, nr 50 s. 8; „TK” 1951 nr 20 s. 182; „Znak” 1951 nr 2 s. 184.

³⁵ „TP” 1952 nr 42 s. 9; tamże, nr 50 s. 8.

³⁶ M.in. „TW” 1946 nr 42 s. 8; tamże, nr 43 s. 8; tamże, nr 44 s. 2; „TW” 1947 nr 4 s. 8; tamże, nr 7 s. 3.

³⁷ M.in. „TW” 1947 nr 28 s. 2; tamże, nr 31 s. 7; tamże, nr 36 s. 2; tamże, nr 50 s. 10.

Fultona J. Sheena. Wykład prawd wiary zawierała *Mała dogmatyka dla świeckich* Leona Rudloffa. Oferowano także opowiadania zatytułowane *Obrazki z życia Zbawiciela* Jana Rostworowskiego, kazania i konferencje *Christianus sum!* Edwarda Kosibowicza. Zachęcano do kupna książek do nabożeństwa „w wygodnym formacie” dla dorosłych i „ślicznej oprawie” dla młodzieży męskiej i żeńskiej *Jezu kocham Ciebie* Stanisława Bajko. W rachunku sumienia i sakramencie pokuty miało pomóc *Przygotowanie do spowiedzi i Komunii świętej*. Młodzieży mogły wydać się interesujące następujące pozycje: *Życie piękne i czyste* oraz *Z tajemników przyrody* Tihaméra Tótha, dziewczętom *On i Ty*, chłopcom zaś *Ty i Ona*³⁸. W kolejnych reklamach „na miesiąc czerwiec” informowano m.in. o następujących nowościach: zbiorze *Orędzie miłości i miłosierdzia* skierowane do siostry Józefy Menendez, *Apostolstwie serca Jezusowego* jezuita Henriego Ramiere oraz *Przyjaźni Chrystusowej* Karola Parra³⁹. Na gwiazdkę zaoferowano „dobrą książkę dla każdego” oraz „doskonały podarek” dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Za „książkę pociągającą i aktualną” uznano *Ku pełni chrześcijaństwa* Aleksandra Kisiela, czytelnikom zareklamowano *Chrystus a kobiety* Piotra Kettera. „Rzeczowe uzasadnienia” i „życzliwą polemikę” na tematy wiary można było znaleźć w *Apologetyce podręcznej* Stanisława Bartynowskiego⁴⁰. Na okres wielkopostny polecono dodatkowo obszernie rozprawy rekolekcyjne *W szkole św. Ignacego* Hardy’ego Schilgena, wspomniane wyżej refleksje nad słowami Zbawiciela pt. *Siedem ostatnich słów* F.J. Sheena oraz cztery chrystocentryczne dzieła Pinarda de la Boullaye⁴¹. W reklamach występujących w każdym zeszytcie w 1949 r. dodawano zazwyczaj 2–3 nowe pozycje powtarzając w większości tytuły znane już odbiorcom z wcześniejszych ogłoszeń. Przykładowo nowością były *Miłość i bohaterstwo* ks. Stanisława Tworkowskiego⁴². W latach 1950–1953 ogłoszenia książkowe redakcja zastąpiła spisami zatytułowanymi *Poszukiwane książki*, a następnie *Poszukiwane książki i czasopisma*.

Oferta Wydawnictwa Księży Jezuitów obecna była również na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”. Dzięki niej dowiadujemy się np. o „zgrabnym i wygodnym formacie” książki do nabożeństwa jezuita Stanisława Bartynowskiego *Módlmy się* oraz w prospektywnej reklamie o pożytecznych głównie dla kapłanów *Kazaniach o Niepokalanym Sercu Marii*⁴³. Pod nagłówkiem *Nadzwyczajna nowość* wystąpiło nietypowe ogłoszenie następującej treści: „W pierwszych dniach grudnia ukazał się starannie wydany tomik wierszyczków ośmioletniej poetki warszawskiej,

³⁸ „PP” 1947 nr 1 s. nlb.

³⁹ „PP” 1948 nr 6 s. nlb.

⁴⁰ „PP” 1948 nr 12 s. nlb.

⁴¹ „PP” 1949 nr 2 s. nlb.

⁴² „PP” 1949 nr 1 s. nlb.

⁴³ „TP” 1946 nr 31 s. 5; tamże, nr 47 s. 12; „TW” 1946 nr 27 s. 8.

bogato i wielobarwnie ilustrowany. Znakomity podarek, zwłaszcza dla młodzieży⁴⁴. W zbiorczym ogłoszeniu znalazły się książki o treści religijnej (np. broszury *Szaleństwo krzyża* jezuita Raoula Plusa, *U źródła żywych wód* biskupa Ottokara Prohaszki) i młodzieżowe (*Adam i Ewa* Helene Haluschki, *On i Ty* Hardy'ego Schilgena, *Z tajemników przyrody* Tihaméra Tótha)⁴⁵. W jednym z anonsów w adnotacji treściowej o *Światowych damach* I. Debouit czytamy, że w książce ukazano „Znakomite i bogate sylwetki moralne kobiet, a zwłaszcza z humorem potraktowane ich wady główne”⁴⁶. Redakcja „Tygodnika Katolickiego” ogłosiła tegoż wydawnictwa *Życie Jezusa* Michała Willama, *Syn człowieczy* ks. Jana Rosiaka, konferencje zatytułowane *Bóg Chrystus Kościół* ks. Zygmunta Kozubskiego⁴⁷ oraz rozważania dla młodzieży *Miłość i bohaterstwo* ks. Stanisława Tworkowskiego⁴⁸.

Na kolejnym miejscu pod względem liczby reklam uplasowało się krakowskie **Wydawnictwo Mariackie**, które zamieściło 24 reklamy (30 tytułów) w „Tygodniku Powszechnym”, dwie w „Tygodniku Warszawskim” i jedną zbiorczą w „Tygodniku Katolickim”. Większość widniejących w anonsach tytułów książkowych miało, podobnie jak we wcześniejszych ofertach wydawniczych, charakter religijny. Najczęściej pojawiały się ogłoszenia następujących książek: *Zarys etyki i ascetyki katolickiej* ks. Józefa Winkowskiego⁴⁹, *Katolicka etyka wychowawcza* o. Jacka Woronieckiego⁵⁰, *Dlaczego wierzę?* ks. Franciszka Sawickiego⁵¹, *Wierzę w Kościół powszechny* biskupa Tihaméra Tótha⁵², *Życie i działalność Jezusa Chrystusa* ks. Józefa Kaczmarczyka⁵³. Polecano także *Materializm dialektyczny*⁵⁴ i *Myśl katolicką wobec teorii samoródtwa*⁵⁵ autorstwa ks. Kazimierza Kłósaka. Nie zabrakło również „w pięknej i trwałej oprawie” *Modlitewnika dla ludu* opracowanego przez ks. Ferdynanda Machaya⁵⁶. Zainteresowanym zaproponowano powieść o św. Piotrze autorstwa Juliusza Kędziory zatytułowaną *Szymon – syn Jony*⁵⁷.

⁴⁴ Chodziło o *Wierszyceńki 8-letniej poetki* Haliny Podhorskiej, „TP” 1946 nr 50 s. 11; „GK” 1946 nr 52 s. 421.

⁴⁵ „GK” 1947 nr 50 s. 411; „TP” 1947 nr 49 s. 2; „TW” 1947 nr 7 s. 7; tamże, nr 49 s. 8.

⁴⁶ „TW” 1947 nr 23 s. 7.

⁴⁷ „TK” 1948 nr 10 s. 68; tamże, nr 17 s. 115.

⁴⁸ „TK” 1948 nr 1 s. 10.

⁴⁹ „TP” 1947 nr 36 s. 6; „TP” 1948 nr 36 s. 12; tamże, nr 41 s. 11; tamże, nr 48 s. 9; „TW” 1948 nr 24 s. 7.

⁵⁰ „TP” 1948 nr 11 s. 8; tamże, nr 29 s. 12; tamże, nr 30 s. 12.

⁵¹ „TP” 1948 nr 22 s. 11; tamże, nr 23 s. 12; „TW” 1948 nr 24 s. 7.

⁵² „TP” 1948 nr 22 s. 11; tamże, nr 23 s. 12; „TW” 1948 nr 24 s. 7.

⁵³ „TP” 1949 nr 9 s. 8; tamże, nr 10 s. 10.

⁵⁴ „TP” 1948 nr 47 s. 8.

⁵⁵ „TP” 1948 nr 10 s. 11.

⁵⁶ „TP” 1947 nr 31 s. 4.

⁵⁷ „TW” 1948 nr 30 s. 8.

Wydawnictwo św. Krzyża z siedzibą w Opolu zamieściło w „Tygodniku Powszechnym” osiem reklam (16 tytułów), w pozostałych czasopismach łącznie 11 ogłoszeń (po 4 w „Tygodniku Katolickim” i „Tygodniku Warszawskim” oraz 3 w „Głosie Katolickim”). Zachęcano do nabycia „dobrej książki” jako podarku na pierwszą komunię św.: *Owoce Bożego sadu* Artura Chojeckiego i *Gorejące serca* Adama Bagińskiego⁵⁸. We wszystkich księgarniach dostępne było drugie wydanie rozważań eucharystycznych Idy Kopeckiej *Jeśli kto pragnie*⁵⁹. Za 100 zł można było kupić „materiał wieczornicowy” pt. *Na święto Chrystusa Króla*⁶⁰. Warto było także, wedle anonsu, zapoznać się z *Historią Kościoła* ks. Józefa Umińskiego, *Wstępem do filozofii* i *Zarysem ontologii* ks. Eugeniusza Dąbrowskiego⁶¹. W zależności od oprawy w oficynie można było zakupić *Mały modlitewnik* dla młodzieży w wersji tańszej i droższej⁶².

Zakonne **Wydawnictwo Księży Pallotynów** (Pallotinum) ogłosiło 16 reklam, z których większość miała charakter zbiorczy i posiadała krótkie adnotacje treściowe odnośnie do proponowanych pozycji bibliograficznych. Polecano książki do nabożeństwa, z zakresu życia wewnętrznego, katechetyczne oraz powieści. Wydawnictwa przeznaczone były dla różnych grup wiekowych, zarówno dla dorosłych, jak też dla dzieci i młodzieży. Najmłodszym, „nie umiejącym jeszcze czytać”, zaproponowano książeczkę z obrazkami zatytułowaną *Trzyletnia Jadwinia w Kościele*⁶³. Reklamowano ją jako „piękny podarek” oraz pomoc dla pracujących w przedszkolach i ochronkach. Książką zatwierdzoną przez Ministerstwo Oświaty i będącą „pomocą do nauki religii dla dzieci” była *Pierwsza komunie święta na wsi*, w cenie 150 zł. Lekturą odpowiednią dla przedszkolaków i dzieci uczęszczających do młodszych klas szkoły powszechnej miał być *Straszny wilk*⁶⁴. Nastolatkom zaoferowano *Modlitewnik dla młodzieży*⁶⁵, starszym natomiast trzynaste wydanie „ułożonej w duchu św. Teresy od Dzieciątka Jezus” książki *Jak kochać Jezusa*. Powieściami godnymi polecenia młodym, wedle opinii reklamodawców, były *Nieuchwytny skarby*, *Irusia*, *Rywalka* ks. Stanisława Paślawskiego i *Tajemnica spowiedzi* Józefa Szpilmana⁶⁶. Dorosłym zaproponowano prozę Zofii Kossak: *Krzyżowców*, *Króla trędowatego*, *Bez oręża*, *Suknię Dejaniry*⁶⁷ oraz

⁵⁸ „TP” 1948 nr 18 s. 8; tamże, nr 19 s. 3; tamże, nr 20 s. 7; „TW” 1948 nr 18 s. 6; tamże, nr 19 s. 11; „GK” 1948 nr 18 s. 163; tamże, nr 19 s. 179.

⁵⁹ „TW” 1947 nr 44 s. 6; „GK” 1947 nr 45 s. 375.

⁶⁰ „TW” 1947 nr 39 s. 7.

⁶¹ „TP” 1949 nr 36 s. 12.

⁶² „TP” 1947 nr 43 s. 8.

⁶³ M.in. zbiorowa reklama, „TP” 1948 nr 19 s. 8.

⁶⁴ „GK” 1948 nr 1 s. 7; „TW” 1947 nr 46 s. 3.

⁶⁵ „GK” 1947 nr 32 s. 271; „TW” 1947 nr 32 s. 8; „TP” 1948 nr 19 s. 8.

⁶⁶ „GK” 1948 nr 18 s. 161; „TK” 1948 nr 19 s. 136.

⁶⁷ „GK” 1948 nr 49 s. 411.

Gustawa Morcinka *Byli dwaj bracia*⁶⁸. Poszerzoną ofertę Pallotinum wydrukowano na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego”, „Głosu Katolickiego” i „Tygodnika Katolickiego”. Zaproponowano w niej m.in. dwie książki ks. Franciszka Bogdana *Ojciec nasz i Zdrowaś Mario* oraz ks. Michała Millera *O radosnym miłowaniu Boga*. Przystępne omówienie warunków „dobrej i owocnej spowiedzi” można było poznać dzięki pozycji pt. *Sakrament przebaczenia*, a życiorys ks. Józefa Kosibowicza w *Pod korcem* autorstwa ks. Ignacego Podgórskiego⁶⁹. W pojedynczych reklamach zachęcano do zakupu m.in. *Rodziny wobec nadchodzącej epoki* Walentego Majdańskiego⁷⁰; pod nagłówkiem *Co czytać* zaproponowano „książkę o dużej wartości wychowawczej i literackiej” Wilhelma Huenermanna *Ojciec Damian*⁷¹, a „na wszystkie niedziele i święta” lekturę pt. *Lekcje i ewangelie*⁷².

Czytelnicy katolickich czasopism społeczno-kulturalnych mogli zapoznać się także z produkcją wydawniczą powstałego w 1945 r. w Poznaniu naukowego **Wydawnictwa Instytutu Zachodniego**. Specjalizowało się ono w książkach o tematyce dotyczącej Ziemi Zachodnich, państwa niemieckiego, stosunków polsko-niemieckich i dziejów okupacji hitlerowskiej w Polsce⁷³. Dzięki reklamie znane były następujące nowości: *Śląsk w okresie okupacji* Alojzego Targa, *Doktor Marcin* Witolda Jakóbczyka, *Miasta niemieckie dzisiaj* Peregrinusa⁷⁴, *Granica pokoju* Juliusza Kolipińskiego⁷⁵. Na „Najpiękniejszy podarek gwiazdkowy” nadawało się, zdaniem reklamodawców, drogie wydanie bogato ilustrowanej *Monografii Ziemi Odzyskanych* (1 tys. zł) i *Monografii Odry* (2 tys. zł)⁷⁶. Dwie książki otrzymały krótkie recenzje, a były to *Polski romantyzm w czeskim życiu duchowym* Mariana Szyjkowskiego i *Kultura prapolska* Józefa Kostrzewskiego⁷⁷. W prospektywnej reklamie zapowiadano ukazanie się pierwszego polskiego opracowania przebiegu II wojny światowej *Od Westerplatte do Hiroshimy* Witolda Supińskiego⁷⁸. Graficzne ujęcie otrzymała reklama pozycji zatytułowanej *200 miast wraca do Polski* Władysława Jana Grabskiego⁷⁹.

⁶⁸ „TK” 1948 nr 48 s. 404.

⁶⁹ „GK” 1948 nr 1 s. 7; „TK” 1948 nr 19 s. 136; „TP” 1947 nr 45 s. 8; „TP” 1948 nr 19 s. 8; „TW” 1947 nr 46 s. 3.

⁷⁰ „TP” 1946 nr 10 s. 3.

⁷¹ „TK” 1948 nr 40 s. 318.

⁷² „TK” 1951 nr 8 s. 78.

⁷³ Wydawnictwo istnieje do dziś. Więcej informacji na stronie domowej. Dostępny w World Wide Web: <http://www.iz.poznan.pl/index.php?p=wydawnictwo&lang=pl> [dostęp: 10 XI 2009].

⁷⁴ „TP” 1946 nr 51/52 s. 19.

⁷⁵ „TP” 1948 nr 15 s. 2; tamże, nr 23 s. 12.

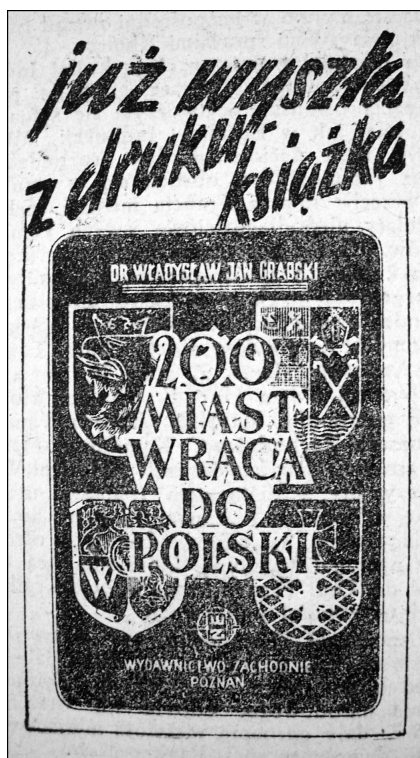
⁷⁶ „TP” 1947 nr 50 s. 6.

⁷⁷ „TP” 1947 nr 23 s. 11.

⁷⁸ „TP” 1947 nr 35 s. 8; tamże, nr 39 s. 5; „TW” 1947 nr 35 s. 2.

⁷⁹ „TW” 1947 nr 18 s. 7.

II. 20. Reklama książki. „TW” 1947 nr 18 s. 7



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Redakcja „Tygodnika Warszawskiego” zamieściła ponadto zbiorcze ogłoszenie nt. książek o tematyce geograficznej i kulturalnej. Znalazły się tutaj m.in. *O podstawy geograficzne Polski* Marii Kiełczewskiej, *Ziemia Lubuska. Opis geograficzny i gospodarczy* Bogumiła Krygowskiego i Stanisławy Zajchowskiej, dwutomowa *Kultura polska a niemiecka* Mariana Friedberga oraz *Zdobnictwo ludowe Ziemi Pyrzyckiej* Bożeny Stelmachowskiej⁸⁰.

W reklamach obecnych na łamach „Tygodnika Powszechnego” ważne miejsce zajmowały pozycje książkowe **Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego** (13 ogłoszeń), którego oferta występowała pod hasłami: „Bez dobrej modlitwy nie ma dobrego życia”, „Życie bez modlitwy – to życie bez sensu i treści”, „Jak dobrze i zawsze się modlić?”. Odbiorcy mogli zakupić *Modlitwę na każdą godzinę* Piotra Charlesa najpierw w cenie 400, a następnie

⁸⁰ „TW” 1946 nr 43 s. 8.

500 zł⁸¹. Z wydawnictw o tematyce religijnej zauważono także *Bóg jest światłością* ks. Stanisława Olszewskiego⁸². „Na Wielki Post” w kategorii „dobrej książki” zaproponowano *Obrazki z życia Zbawiciela* ks. Jana Rostworowskiego⁸³. Książką pomocną w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i „ciekawszą niż najlepsza powieść” miała być *Wielka tajemnica* Włodzimierza Okońskiego zareklamowana także w „Głosie Katolickim” i „Tygodniku Warszawskim”⁸⁴. Pozycję *Zarys socjologii* ks. Franciszka Mirka⁸⁵ ogłoszono jako pierwszy polski podręcznik nauki o społeczeństwie. Nowością wartą zakupu miała być trzypięciopiętna ilustrowana monografia *Mickiewicz „znakomitego historyka literatury polskiej”* Juliusza Kleinera, wydana z okazji 150 rocznicy urodzin poety⁸⁶, oraz poruszająca zagadnienia metafizyki tomistycznej książka Stefana Świeżawskiego *Byt*⁸⁷. Ostatni z tytułów dwukrotnie zareklamowano również na łamach „Znaku”⁸⁸.

Poznańskie **Wydawnictwo Seminarium Zagranicznego** wydrukowało 12 reklam (10 reklam pojedynczych tytułów i dwie zbiorowe) z 32 propozycjami książkowymi tylko w krakowskim tygodniku. Redakcja „Tygodnika Warszawskiego” przez cały okres istnienia periodyku wydrukowała sześć anonsów tej oficyny (5 pojedynczych i jeden zbiorowy), natomiast w „Głosie Katolickim” znalazły się zaledwie dwie reklamy. W ofercie, jak przystało na charakter czasopism, przeważała książka katolicka. Propagowano ilustrowany *Mszalik dla dziatwy i młodzieży* ks. Stanisława Bielawskiego⁸⁹, nowe wydanie (dwukolorowy druk i płócienna oprawa) zbioru modlitw i pieśni *Mój niedzielny mszalik*⁹⁰, rozważania dla kapłanów *Regina Cleri* biskupa Kowalskiego⁹¹. Klerykom polecono zaś *Mały ceremoniał*⁹², modlitewnik i śpiewnik *Chwalcie Pana*⁹³ oraz *Intronizację Najświętszego Serca Pana Jezusa* o. Mateo Boeveya⁹⁴. Rodzinom zaproponowano *Małżeństwo z ustanowienia Bożego* ks. Ludwika Ziętka⁹⁵, młodzieży natomiast „interesującą powieść” *Wacek i jego pies* Ferdynanda Ossendowskiego⁹⁶. Reklama zbiorowa,

⁸¹ „TP” 1947 nr 10 s. 5; tamże, nr 16 s. 5; tamże, nr 23 s. 12; tamże, nr 29 s. 8.

⁸² „TP” 1947 nr 23 s. 10; tamże, nr 27 s. 8.

⁸³ „TP” 1947 nr 10 s. 5.

⁸⁴ „GK” 1947 nr 29 s. 12; tamże, nr 30

⁸⁵ „TP” 1948 nr 44 s. 12; „TP” 1949 nr 5 s. 2.

⁸⁶ „TP” 1949 nr 5 s. 2; „TP” 1952 nr 32 s. 7.

⁸⁷ „TP” 1949 nr 10 s. 11.

⁸⁸ „Znak” 1949 nr 2 s. 192; tamże, nr 3 s. 287.

⁸⁹ „TP” 1946 nr 47 s. 6.

⁹⁰ „TP” 1948 nr 5 s. 7; tamże, nr 6 s. 7, 8; tamże, nr 7 s. 6, 7; tamże, nr 8 s. 8.

⁹¹ „TP” 1947 nr 27 s. 8.

⁹² „TP” 1949 nr 18 s. 9; tamże, nr 19 s. 3.

⁹³ „TP” 1947 nr 34 s. 7.

⁹⁴ „TP” 1948 nr 30 s. 12; „TW” 1948 nr 30 s. 8.

⁹⁵ „GK” 1947 nr 37 s. 310.

⁹⁶ „TP” 1947 nr 46 s. 3; „TP” 1948 nr 16 s. 8; „GK” 1947 nr 47 s. 384.

wśród licznych tytułów, zawierała pozycje znane z okresu dwudziestolecia międzywojennego, takie jak *Podręcznik Akcji Katolickiej* ks. Ludwika Civardi oraz *Religia i kultura* Jacquesa Maritaina. W anonsach zagościły również *Nęcza i my* Daniela-Ropsa oraz *Ku doskonałości* Willibrorda Verkade⁹⁷.

Istniejące do dziś krakowskie **Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy** najczęściej reklamowało się w „Tygodniku Katolickim” (9 ogłoszeń); w pozostałych czasopismach w latach 1945–1953 ukazało się łącznie osiem reklam (5 w „Tygodniku Powszechnym”, 2 w „Głosie Katolickim” i jedna w „Tygodniku Warszawskim”). Bogata oferta książki katolickiej uwzględniła m.in. kazania zatytułowane *Śladami Skargi*; *Młodzieniec dobrze wychowany* biskupa Tihaméra Tótha⁹⁸; *Dobra wola* ks. Józefa Schryversa⁹⁹; *Zarys doskonałości zakonnej* jezuita J. Meynckensa; *O sakramencie chorych* ks. Ernesta Matzela¹⁰⁰; *Znak na niebie* i *Serce Matki Jezusa* ks. Kazimierza Wilczyńskiego oraz *Serce Matki Bożej* ks. Franciszka Kwiatkowskiego¹⁰¹. Pod hasłem „Ostatnie nowości” znalazły się natomiast: *Filozofia wieczysta* ks. Franciszka Kwiatkowskiego, *Jak założyć i prowadzić Apostolstwo Modlitwy* ks. Józefa Andrasza oraz *Śnieżka* Franciszka Finna¹⁰².

Ogłoszenia **Wydawnictwa OO. Karmelitów Bosych** z siedzibą w Krakowie (5 ogłoszeń) znalazły miejsce jedynie w „Głosie Katolickim” i „Tygodniku Katolickim”. W prospektywnej reklamie pierwszego z pism zapowiedziano w latach 1947–1948 ukazanie się 10 tomów *Vivere cum Ecclesia* „pionierki ruchu liturgicznego” zakonnicy Marii Renaty od Chrystusa. Można je było zamawiać bezpośrednio w wydawnictwie lub za pośrednictwem księgarni „bez obowiązku nabywania poprzednich czy następnych” części¹⁰³. Osobno informowano o wydaniu drugiego tomu, który jako „książka dla wszystkich wielce pożyteczna” winna była przede wszystkim trafić do „rąk kapłanów i osób zakonnych” jako pomoc w rozważaniu istoty świąt Bożego Narodzenia¹⁰⁴. Zwrócono uwagę także na dwie pozycje karmelity Bernarda od Matki Bożej: *Bez zmayı...* i *Jej śladem*, z których pierwszą stanowiły rozważania o Matce Bożej, a drugie o św. Teresie od Dzieciątka Jezus¹⁰⁵.

Oficyny prywatne działające w pierwszych latach powojennych stosunkowo rzadko zamieszczały reklamę książkową na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych. Zaledwie po kilka anonsów ukazało się pod szyl-

⁹⁷ „TP” 1946 nr 26 s. 8; „TW” 1946 nr 26 s. 8.

⁹⁸ „TP” 1946 nr 49 s. 12; „TP” 1947 nr 8 s. 8; „TK” 1948 nr 13 s. 91; tamże, nr 44 s. 358.

⁹⁹ „TK” 1949 nr 18 s. 175.

¹⁰⁰ „TK” 1949 nr 44 s. 396.

¹⁰¹ „TW” 1946 nr 39 s. 11; „GK” 1947 nr 45 s. 375; „TK” 1947 nr 23 s. 196.

¹⁰² „TP” 1947 nr 30 s. 4.

¹⁰³ „GK” 1948 nr 50 s. 419.

¹⁰⁴ „TK” 1949 nr 1 s. 10; tamże, nr 2 s. 15.

¹⁰⁵ „TK” 1948 nr 17 s. 115; tamże, nr 18 s. 121.

dem Gebethnera i Wolffa¹⁰⁶, Trzaski, Everta i Michalskiego¹⁰⁷, Mieczysława Fuksiewicza i Spółki¹⁰⁸ oraz Michała Arcta¹⁰⁹. O możliwości zakupu znanej książki *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasa à Kempis odbiorcy dowiedzieli się z oferty Wydawnictwa K. Rutski z Łodzi (dwie reklamy)¹¹⁰. Po jednym ogłoszeniu do redakcji „Tygodnika Powszechnego” dostarczyli: Galster, Lauter i Rutkowski, Wydawnictwo W. Nagłowskiego i Księgarnia Zdzisława Gustowskiego¹¹¹.

Osobną grupę tworzyły **reklamy spółdzielni wydawniczych**. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” najczęściej ogłaszał się Czytelnik (9 reklam)¹¹², po nim Wiedza (6 reklam)¹¹³ oraz Diecezjalna Spółdzielnia Wydawnictw Religijnych Veritas (3 reklamy)¹¹⁴. Po jednym ogłoszeniu podały Polska Spółdzielnia Księgarska i Papiernicza Nauka z Bydgoszczy¹¹⁵, Spółdzielnia Wydawnicza Książka¹¹⁶, Spółdzielnia Wydawnicza Wieś¹¹⁷, Warszawska Spółdzielnia Księgarsko-Wydawnicza Światowid¹¹⁸ i Polska Agencja Wydawnicza z Łodzi¹¹⁹. Dwie-trzy reklamy wydrukowały: warszawskie Wydawnictwo Panteon (trzy)¹²⁰, Instytut

¹⁰⁶ M.in. *Lad serca* Jerzego Andrzejewskiego, *Listy ze wsi* Władysława Orkana („TP” 1946 nr 30 s. 7; „TW” 1946 nr 39 s. 11), *Żylaki, hemoroidy oraz ich bezoperacyjne leczenie* J. Kosta („TP” 1948 nr 12 s. 8).

¹⁰⁷ Proponowało książki w seriach *Biblioteka Wiedzy* i *Biblioteka Kultury*, „TP” 1948 nr 1 s. 12; „TW” 1948 nr 14 s. 8.

¹⁰⁸ *Rytm małżeński* J.O. Briena („TK” 1949 nr 51 s. 454); *Stanica* Hanny Malewskiej („TW” 1947 nr 42 s. 15).

¹⁰⁹ Reklamujące *Wojtusiową izbę* Janiny Porazińskiej („TP” 1946 nr 24 s. 8) i *Polskie tradycje demokratyczne* Bogdana Suchodolskiego („TP” 1946 nr 46 s. 11); *Wstęp do nauki prawa* Piętki, *Prawo osobowe* Wisłockiego („TW” 1946 nr 22 s. 8); w ramach serii *Biblioteka Kultury* ukazała się książka Bogdana Suchodolskiego *Uspolecznienie kultury* („TW” 1947 nr 12 s. 12).

¹¹⁰ „TP” 1947 nr 40 s. 5; tamże, nr 44 s. 10.

¹¹¹ „TP” 1946 nr 13 s. 8; „TP” 1947 nr 32 s. 6; „TP” 1950 nr 31 s. 11.

¹¹² M.in. *Kaczka-dziwaczka* Jana Brzechwy, *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza, *Granica* Zofii Nałkowskiej i in., „TP” 1946, nr 15 s. 8; *Ludzie stamtąd* Marii Dąbrowskiej, *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego, tamże, nr 17 s. 7; tamże, nr 21 s. 7; *Front nad Wisłą* Stanisława Piętaka, tamże, nr 29 s. 7; *Z kraju milczenia* Wojciecha Żukrowskiego, tamże; tamże, nr 33 s. 2.

¹¹³ M.in. *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego, „TP” 1946 nr 39 s. 7; W serii *Arcydzieła Literatury Światowej* ukazały się: *Jaszczur* Honoré de Balzaca, *Dekameron* Giovanniego Boccaccia, *Bracia Karamazow* Fiodora Dostojewskiego, *Pierwsza księga dżungli* Rudyarda Kiplinga i in., „TP” 1947, nr 10 s. 4; *Antologia współczesnej poezji francuskiej* Adama Ważyka, tamże, nr 11 s. 9; *Colas Breugnon* Romaina Rollanda, tamże, nr 28 s. 7.

¹¹⁴ M.in. *Zadania duszpasterstwa na tle epoki* ks. Jana Stepa, „TP” 1948 nr 4 s. 2; *Kazania pasyjne* ks. Władysława Lesiaka, tamże, nr 6 s. 8; *Adoracja Najświętszego Sakramentu*, „TP” 1949 nr 2 s. 12.

¹¹⁵ „TP” 1947 nr 6 s. 2.

¹¹⁶ „TP” 1948 nr 29 s. 9.

¹¹⁷ „TP” 1946 nr 32 s. 6.

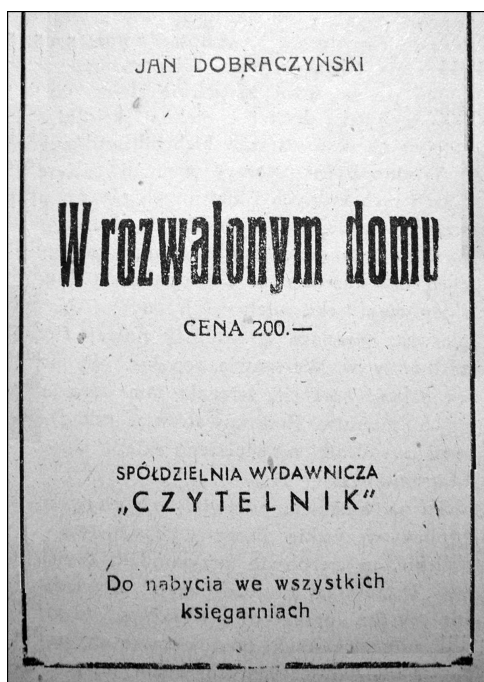
¹¹⁸ Reklamowano tu *Książkę wśród ludzi* Heleny Radlińskiej, „TW” 1946 nr 31 s. 8.

¹¹⁹ „TP” 1947 nr 50 s. 8.

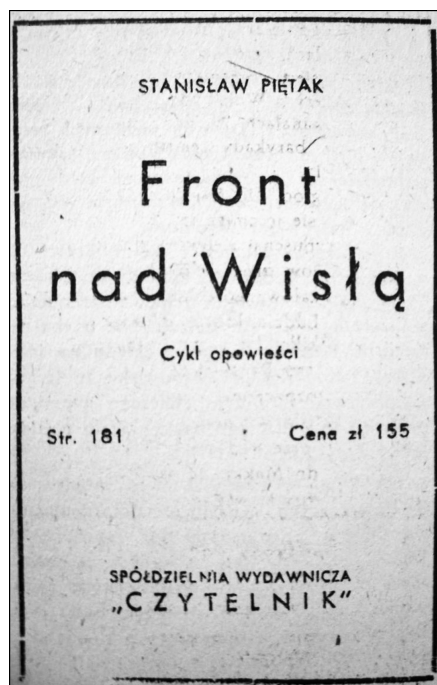
¹²⁰ „TP” 1946 nr 43 s. 4, tamże, nr 46 s. 9; „TP” 1948 nr 36 s. 9.

Wydawniczy Kultura (trzy)¹²¹, Wydawnictwo Milicji Niepokalanej (dwie)¹²², tydzień Wydawnictwo Opactwa OO. Benedyktynów (dwie)¹²³, krakowski Ex libris (dwie)¹²⁴. Zaledwie raz ogłosiły się wydawnictwa: oo. redemptorystów, kobiece Mój Dom, Poligrafika i Przełom¹²⁵. W zawartości „Tygodnika Warszawskiego” ukazało się pięć reklam Czytelnika, z których wiadomo było o wydaniu m.in. opowiadań Wojciecha Żukrowskiego *Z kraju milczenia*, Jana Dobraczyńskiego *W rozwalonym domu* i Stanisława Piętaka *Front nad Wisłą*¹²⁶. Prospektywna reklama była zachętą do przedpłaty na narodowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza¹²⁷.

Il. 21. Reklama książki „TW” 1946
nr 3 s. 5



Il. 22. Reklama książki „TW” 1946
nr 39 s. 7



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

¹²¹ „TP” 1947 nr 10 s. 6; tamże, nr 11 s. 10; tamże, nr 12 s. 12.

¹²² „TP” 1948 nr 39 s. 7; tamże, nr 42 s. 6.

¹²³ „TP” 1946 nr 19 s. 6; tamże, nr 30 s. 6.

¹²⁴ „TP” 1946 nr 45 s. 12; tamże, nr 46 s. 12.

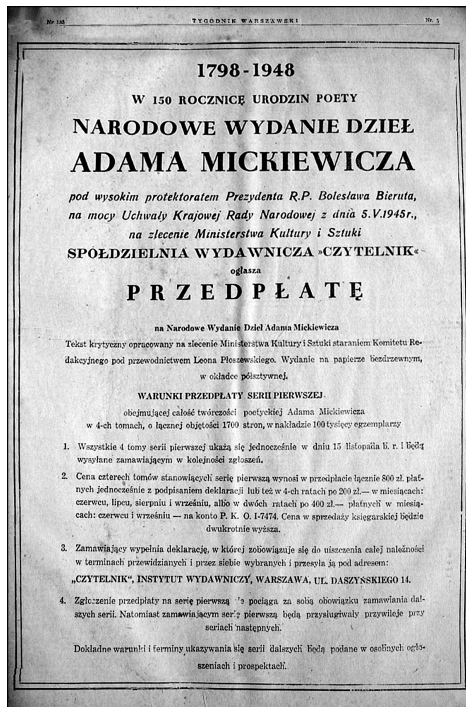
¹²⁵ „TP” 1947 nr 13 s. 4; tamże, nr 16 s. 10; tamże, nr 17 s. 6; tamże, nr 41 s. 11.

¹²⁶ „TW” 1946 nr 29 s. 7; tamże, nr 31 s. 5; tamże, nr 39 s. 7.

¹²⁷ „TW” 1948 nr 26 s. 5.

O książkach do nabożeństwa wspomniano też przy okazji reklamowania dewocjonaliów, naczyń liturgicznych, obrazów i innych sprzętów. Na tym polu wyróżniły się trzy krakowskie firmy: Juliana Kurkiewicza (tylko na łamach „Tygodnika Powszechnego” ukazało się ponad 80 reklam)¹²⁸, Józefa Angrabajtisa (ponad 20 również w krakowskim periodyku)¹²⁹ i Józefa Cebulskiego (ponad 10 tamże)¹³⁰. W podobny sposób ogłaszała się Ars Christiana¹³¹, Res Sacra¹³² oraz Zakład Sztuki Kościelnej Kazimierza Schaefera¹³³.

II. 23. Całostronicowa reklama prospektywna w „TW” 1948 nr 26 s. 5



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Reklama wydawnicza była dostosowana do profilu pisma. Jak przystało na katolickie periodyki ogólnopolskie, wśród ogłaszających się wydawnictw

¹²⁸ M.in. „TP” 1945 nr 41 s. 8; „TP” 1946 nr 33 s. 6; tamże, nr 35 s. 7; „TP” 1947 nr 50 s. 8; „TP” 1948 nr 4 s. 6; „TP” 1949 nr 32 s. 5.

¹²⁹ „TP” 1946 nr 51/52 s. 8; „TP” 1947 nr 2 s. 2; „TP” 1948 nr 47 s. 8; „TP” 1949 nr 2 s. 11.

¹³⁰ M.in. „TP” 1946 nr 17 s. 8; tamże, nr 19 s. 6; tamże, nr 22 s. 8.

¹³¹ M.in. „TP” 1951 nr 40 s. 6; tamże, nr 41 s. 8; „TP” 1952 nr 19 s. 8; tamże, nr 20 s. 7.

¹³² „GK” 1947 nr 30 s. 254; „TW” 1947 nr 29 s. 4; tamże, nr 30 s. 8.

¹³³ „TP” 1946 nr 19 s. 7; „TP” 1949 nr 45 s. 404; tamże, nr 50 s. 446.

przeważały instytucje o charakterze religijnym z całego kraju. Promowane książki w większości należały do działu religii i szeroko pojętej nauki społecznej Kościoła. Drugą grupę stanowiły pozycje o tematyce filozoficznej, etycznej, socjologicznej i literackiej. Prawie każda oficyna reklamowała modlitewniki. Oferta objęła przede wszystkim literaturę nt. życia duchowego, śpiewniki, hagiografie, *Nowy Testament*, encykliki, kazania i nauki rekolekcyjne oraz perykopy. Beletrystykę reprezentowała tzw. powieść katolicka¹³⁴, historyczna i sensacyjna. Odbiorcom proponowano na różne okazje kupno „dobrej książki”. Do tej kategorii zaliczono: dzieła zbiorowe, monografie, słowniki, biografie, opowiadania, nowele, eseje, zbiory reportaży, tomiki poezji, bajki dla dzieci, listy, albumy, partytury, nuty, broszury i in. Prezentowane książki autorów rodzimych i obcych zazwyczaj najpierw były reklamowane, a następnie recenzowane na łamach pisma¹³⁵. Anonse, w większości bez recenzji, miały swoich konkretnych adresatów: przeznaczone były dla inteligencji, dla dorosłych, dla dzieci i młodzieży, dla kapłanów, dla duchowieństwa, dla dziewcząt itd. Niekiedy podawały cenne informacje o szacie graficznej książek.

4.1.2. Reklama księgarska

Anonse księgarzy nakładców odegrały na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953 równie ważną rolę jak wydawców. Ich oferta czasem pokrywała się z propozycją wydawniczą.

Pierwsza pod względem liczby reklam uplasowała się **Księgarnia Zdzisława Gustowskiego** w Poznaniu (29 ogłoszeń), w której można było zakupić przede wszystkim literaturę piękną. Za pośrednictwem księgarni z centralą przy ul. Św. Marcina 34 i filii przy ul. Wielkiej 10 udostępniono powieści autorów polskich i zagranicznych. Dzięki ogłoszeniom czytelnicy na bieżąco śledzili twórczość Jana Dobraczyńskiego. W latach 1947–1950 upowszechniano poprzez skromną reklamę *Straszny dom*¹³⁶, *Szatę godową*¹³⁷, *Święty miecz*¹³⁸, *W rozwalonym domu*¹³⁹ i *Wybrańców gwiazd*¹⁴⁰. Kilka anonsów, obok *Straszego domu*, promowało powieść Marii Rodziewiczówny *Dewajtis*¹⁴¹. Jednokrotnie na łamach

¹³⁴ Termin, z którym nie wszyscy literaturoznawcy się zgadzali. Mówiąc inaczej pisarzy katolickich, jak np.: Gustaw Morcinek, Zofia Kossak-Szczucka, Gilbert Keith Chesterton, Daniel-Rops.

¹³⁵ Np. recenzja: E. Florkowski, *Nowe wydanie „Wyznań” św. Augustyna*, „TP” 1949 nr 44 s. 7, poprzedzona była w poprzednich dwóch numerach reklamą dzieła.

¹³⁶ „TP” 1947 nr 39 s. 5; „TW” 1947 nr 38 s. 3; tamże, nr 42 s. 15.

¹³⁷ „TP” 1947 nr 2 s. 12; „TW” 1947 nr 3 s. 8.

¹³⁸ „TP” 1949 nr 31 s. 8; tamże, nr 32 s. 12.

¹³⁹ „TP” 1948 nr 46 s. 11.

¹⁴⁰ „GK” 1948 nr 24 s. 214; „TP” 1948 nr 23 s. 9; „TP” 1950 nr 1 s. 8; „TW” 1948 nr 25 s. 8.

¹⁴¹ „TP” 1947 nr 39 s. 5; „TW” 1947 nr 38 s. 3; tamże, nr 42 s. 15.

„Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” pojawiła się jako nowość *Zbrodnia w dzielnicy północnej* Stefana Kisielewskiego¹⁴² oraz *Anima vilis* Rodziewiczówny¹⁴³. Obcą literaturę reprezentowały natomiast następujące pozycje książkowe: *General jego królewskiej mości* Daphne du Maurier¹⁴⁴, *Abdel-Kader* Johna Knittela¹⁴⁵, *Sonata Kreutzerowska* Lwa Tolstoja¹⁴⁶, *Gerakowie – Ziemia* Elina Pelina¹⁴⁷. Ilustrowane książeczki dla dzieci oraz bajki i opowiadania pojawiły się „Na gwiazdkę”. Oferta objęła m.in. takie tytuły jak *Nieposłuszna żabka*, *Przygody Janka Sobie-Panka*, *Skrzydlaty świat*, *Bajki* Andersena oraz powieści *Straszny dziadunio* i *Lato leśnych ludzi* Rodziewiczówny¹⁴⁸.

Z działających po wojnie księgarni nakładowych najchętniej w katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych zbiorczą reklamę zamieszczała katowicka **Księgarnia św. Jacka** (łącznie 27 reklam) oferująca głównie literaturę religijną. Pod nagłówkiem *Poleca na sezon szkolny* znalazły się katechizmy: *Katechizm diecezjalny*, *Mały katechizm ilustrowany* ks. A. Przybyły, *Katechizm przygotowawczy* ks. A. Siary oraz *Osobowość duszpasterza młodzieży* ks. M.L. Kaczmarka i modlitewnik dla młodzieży *Chwalmy Pana*. Ostatni z tytułów książkowych można było zakupić w oprawie płóciennej (za 150 zł), kartonowej (85 zł) i w najtańszej wersji broszurowej (65 zł). W tym samym anonsie znalazła się oferta dla najmłodszych *Zajęcia z dziećmi w wieku przedszkolnym* Stanisławy Marciszewskiej¹⁴⁹. Pod hasłem „Ukazał się dawno oczekiwany” zaproponowano również *Mszał* w opracowaniu ks. Romana Tomanka¹⁵⁰. Odbiorcy dowiedzieli się również o najnowszym wydaniu „w zgrabnym formacie kieszonkowym” popularnego *Mszalika niedzielnego* tegoż ks. Tomanka oraz o *Mszale żałobnym*¹⁵¹. Pozycje książkowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych wystąpiły pod hasłem „Jako prezent na św. Mikołaja oraz prezent gwiazdkowy”. Maluchom zaproponowano dwie ilustrowane książeczki – *Obrazki dla dzieci* Posadzowej i *Mały Jezus* siostry Barbary Żulińskiej, natomiast młodzieży powieści *Dziewczyzna z chmur* i *Rekord Władka Dzieciola* autorstwa Marii Wardasówny oraz „przeżycia kapitana Polskich Wojsk lotniczych w Anglii” podczas II wojny światowej pt. *Kurs na Polskę* Jerzego Głębockiego¹⁵². Dorośli

¹⁴² „TP” 1948 nr 15 s. 10; „TW” 1948 nr 14 s. 7.

¹⁴³ „TP” 1947 nr 26 s. 12.

¹⁴⁴ „TP” 1949 nr 15/16 s. 16.

¹⁴⁵ „TP” 1947 nr 9 s. 5; „TW” 1947 nr 9 s. 2; tamże, nr 11 s. 7; tamże, nr 12 s. 12; tamże, nr 13 s. 7; tamże, nr 15 s. 7.

¹⁴⁶ „TK” 1949 nr 50 s. 445; „TP” 1949 nr 50/51 s. 14.

¹⁴⁷ „TP” 1949 nr 31 s. 8; tamże, nr 32 s. 12.

¹⁴⁸ „TP” 1946 nr 50 s. 9; „TW” 1946 nr 50 s. 2.

¹⁴⁹ „TK” 1946 nr 18 s. 8; tamże, nr 37 s. 7; tamże, s.8; tamże, nr 38 s. 6; tamże, nr 39 s. 7; „TW” 1946 nr 38 s. 8; tamże, nr 39 s. 11.

¹⁵⁰ „TP” 1947 nr 18 s. 12.

¹⁵¹ „TK” 1950 nr 3 s. 22; „TP” 1948 nr 47 s. 8.

¹⁵² Książka Głębockiego była też reklamowana osobno w pojedynczym anonsie „TP” 1948 nr 47 s. 4.

mogli nabyć ponadto *U źródeł chrześcijańskiej myśli filozoficznej* ks. Franciszka Sawickiego, *O Bogu żywym* Romano Guardiniego, *Św. Tomasz* Gilberta Keitha Chestertona i *Św. Jacek Odrowąż* o. Jacka Woronieckiego¹⁵³. W pojedynczej reklamie adnotowanej ogłoszono w zawartości „Głosu Katolickiego” ukazanie się nowego wydania *Ewangelii i Dziejów apostołskich* w tłumaczeniu ks. Feliksa Gryglewicza¹⁵⁴. Zgodnie z ogłoszeniem „Na święto Chrystusa Króla” wydano pomoce do organizowania akademii i „upiększania nabożeństw popołudniowych w kościele” zatytułowane *Ku czci Chrystusa Króla* i *Wezwanie do Chrystusa Króla*¹⁵⁵. Na łamach „Tygodnika Katolickiego” i „Znaku” reklamowano także „piękną książkę” siostry Marii Leonii o prymasie Belgii zatytułowaną *Kardynał Mercier*¹⁵⁶. Z literatury pięknej polecono m.in. historyczną powieść *Beatum scelus* Zofii Kossak, *Listy z mojego Rzymu* Gustawa Morcinka oraz znane przed II wojną światową eseje Walentego Majdańskiego pt. *Giganci*¹⁵⁷.

Ogólną reklamę bez podawania tytułów książek drukowała w „Głosie Katolickim” **Księgarnia Feliksa Czekalskiego** w Poznaniu, mieszcząca się przy ul. Podgórznej 10 (22 ogłoszenia), w której składano także nuty. Działał przy niej również antykwariat¹⁵⁸. Na składzie posiadała „książki naukowe, szkolne i powieściowe”¹⁵⁹, „lektury i podręczniki uniwersyteckie”¹⁶⁰, „Książki – nuty – mapy i żurnale mód”¹⁶¹, „wielki wybór książek dla dzieci, młodzieży i starszych” oraz „duży wybór kolęd”¹⁶². Do zakupu zachęcano poprzez hasła „Najmilszym upominkiem gwiazdkowym jest dobra książka”¹⁶³ lub „Książka najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym”¹⁶⁴.

Pod nazwą Albertinum z dużą częstotliwością w 1947 r. ukazywała się na łamach „Tygodnika Powszechnego” ogólna reklama **Księgarni św. Wojciecha** (10 ogłoszeń). Z niej wiadomo było, że „gromadzi – wydaje – rozpowszechnia tylko książkę dobrą, a szczególnie książkę katolicką”¹⁶⁵. Z innego ogłoszenia dowiadujemy się natomiast, że w swojej ofercie posiadała „książki treści religijnej, beletrystycznej i naukowej”¹⁶⁶. Z tytułów do wyboru podawano *Ewangelie i Dzieje apo-*

¹⁵³ „TP” 1950 nr 51–52 s. 16.

¹⁵⁴ „GK” 1947 nr 40 s. 334.

¹⁵⁵ „TP” 1946 nr 42 s. 2; „TW” 1946 nr 42 s. 8.

¹⁵⁶ „TK” 1949 nr 47 s. 422; „Znak” 1951 nr 4 s. 344.

¹⁵⁷ „TP” 1947 nr 33 s. 9; „TW” 1947 nr 33 s. 7; tamże, nr 34 s. 7; tamże, nr 42 s. 14.

¹⁵⁸ „TP” 1948 nr 19 s. 6; tamże, nr 23 s. 9.

¹⁵⁹ Np. „GK” 1947 nr 13 s. 108; tamże, nr 15 s. 127; tamże, nr 22 s. 192.

¹⁶⁰ „GK” 1947 nr 39 s. 327; tamże, nr 45 s. 374.

¹⁶¹ „GK” 1948 nr 8 s. 71; tamże, nr 24 s. 214.

¹⁶² „GK” 1947 nr 52 s. 426.

¹⁶³ „GK” 1948 nr 51 s. 427; tamże, nr 52 s. 435.

¹⁶⁴ „GK” 1946 nr 50 s. 404.

¹⁶⁵ „TP” 1947 nr 1 s. 11.

¹⁶⁶ „TW” 1946 nr 51 s. 12.

stolskie w przekładzie ks. Eugeniusza Dąbrowskiego¹⁶⁷ oraz *Bóg jest światłością* ks. Stanisława Olszewskiego¹⁶⁸. Redakcja „Głosu Katolickiego” przedstawiła 20 pozycji wydawniczych, w których przeważała literatura maryjna¹⁶⁹. Łącznie we wszystkich katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych opublikowano 19 anonsów. Reklamę tytułów książkowych zamieściła też Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha (4 anonse), proponując „książki religijne, naukowe, szkolne i dla młodzieży”¹⁷⁰, Księgarnia Drukarni św. Wojciecha (2 anonse)¹⁷¹ i pod nagłówkiem Wydawnictwo „Albertinum” – Księgarnia św. Wojciecha (również 2 anonse).

Księgarnia Krakowska, posiadająca bogatą ofertę książek katolickich, ogłaszała się jedynie w „Tygodniku Powszechnym”. W jej siedzibie przy ul. Św. Krzyża 13 można było nabyć encyklikę *Rerum novarum* Leona XIII, jak też opracowanie społecznych encyklik papieskich ks. Jana Piwowarczyka *Krzyżys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad* i wydaną pod pseudonimem dr S. Zuzelski (ks. Stefan Wyszyński) *Stolica Apostolska a świat powojenny*¹⁷². Dla kapłanów przeznaczono różnego rodzaju brewiarze opracowane w półskórek i w skórę¹⁷³ oraz cykle nauk rekolekcyjnych: ks. Jana Grabowskiego *Na wzgórzu Golgoty*, ks. Ludwika Kasprzyka *Kazania pasyjne*, ks. Józefa Winkowskiego *Przełom wewnętrzny* czy ks. P. Bobera *W górę serca*¹⁷⁴. Dział teologiczny i filozoficzny reprezentowały dwa tomy *Teologii moralnej* ks. Antoniego Borowskiego oraz *Filozofia miłości* Franciszka Sawickiego¹⁷⁵. W ofercie obecne były także *Wyznania* św. Augustyna w tłumaczeniu ks. Jana Czuja¹⁷⁶. Nie zabrakło również książeczek do nabożeństwa dla młodzieży w kolorowej oprawie płóciennej, w osobnych wydaniach dla dziewcząt i chłopców¹⁷⁷, podręczników do nauki religii katolickiej¹⁷⁸ oraz książek dla narzeczonych i nowożeńców¹⁷⁹. Z powieści zaproponowano *Krzyżowców* Zofii Kossak, *Kamienie wołać będą* Hanny Malewskiej i pierwszy tom *Sagi o Jarlu Broniszu* zatytułowany *Zrękowiny w Uppsali*¹⁸⁰.

Podobnie tylko na łamach krakowskiego pisma informowano o nowościach **Księgarni św. Anny** (10 anonsów). Sprzedawano w niej podręczniki uniwersytec-

¹⁶⁷ „Znak” 1949 nr 2 s. 192.

¹⁶⁸ „TP” 1946 nr 45 s. 12; „TW” 1946 nr 45 s. 8; tamże, nr 48 s. 8.

¹⁶⁹ „GK” 1946 nr 28 s. 228.

¹⁷⁰ „TK” 1948 nr 48 s. 404; „TK” 1950 nr 3 s. 22; „TP” 1946 nr 36 s. 7; tamże, nr 37 s. 6.

¹⁷¹ „GK” 1946 nr 40 s. 324; „TP” 1946 nr 42 s. 12.

¹⁷² „TP” 1945 nr 28 s. 7.

¹⁷³ Wydanie Pustetta *Rituale romanum, Rituale parvum, Funebrale*, „TP” 1946 nr 24 s. 7.

¹⁷⁴ „TP” 1946 nr 7 s. 8; tamże, nr 23 s. 12; „TP” 1947 nr 8 s. 10.

¹⁷⁵ „TP” 1945 nr 25 s. 6; „TP” 1946 nr 9 s. 4.

¹⁷⁶ „TP” 1949 nr 38 s. 11; tamże, nr 39 s. 8.

¹⁷⁷ „TP” 1949 nr 15/16 s. 16.

¹⁷⁸ „TP” 1945 nr 28 s. 7; „TP” 1946 nr 48 s. 4.

¹⁷⁹ „TP” 1949 nr 7 s. 2.

¹⁸⁰ „TP” 1946 nr 9 s. 4; tamże, nr 15 s. 6.

kie z zakresu matematyki, fizyki, chemii, anatomii i prawa¹⁸¹. Ogólna reklama niewielkich rozmiarów powiadamiała także o możliwości zakupu podręczników szkolnych dla szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum oraz „nowości z wszystkich dziedzin”¹⁸². Odbiorcy mogli nabyć następujące powieści: *Cytadelę* Archibalda Cronina, *Przeminęło z wiatrem* Margaret Mitchell, *Najeźdźców* Jana Dobraczyńskiego¹⁸³ i *Nieurodzaj* Zenona Skierskiego¹⁸⁴.

Z reklamy w „Tygodniku Powszechnym” czytelnicy dowiedzieli się o otwarciu w 1945 r. **Oficyny Księgarskiej** w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 34¹⁸⁵. Na łamach pisma najczęściej reklamowano *Wiersze* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego ilustrowane przez Jana Knothe (4 razy)¹⁸⁶. Dostępni byli również *Najeźdźcy* Dobraczyńskiego i *Dzieje Pawła z Tarsu* ks. Eugeniusza Dąbrowskiego¹⁸⁷. Dwukrotnie polecono *Czas niehumaniczny* Stefana Otwinowskiego¹⁸⁸, *Twarze przed lustrem* Mariana Promińskiego¹⁸⁹, *Filozofię pracy i narodu* Mirosława Starosty¹⁹⁰. W „Tygodniku Warszawskim” prezentowano natomiast *Balladę o Warszawie* i *Poematy* Jerzego Brauna¹⁹¹. W obu pismach wydrukowano w latach 1945–1953 łącznie 13 reklam.

Il. 24. Reklama książki w „TW” 1948 nr 13 s. 10



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

¹⁸¹ „TP” 1947 nr 22 s. 2; tamże, nr 24 s. 10; tamże, nr 43 s. 8.

¹⁸² „TP” 1947 nr 35 s. 8; tamże, nr 39 s. 8.

¹⁸³ „TP” 1947 nr 13 s. 2; tamże, nr 20 s. 9; tamże, nr 21 s. 12.

¹⁸⁴ „TP” 1948 nr 1 s. 9; tamże, nr 5 s. 5.

¹⁸⁵ „TP” 1945 nr 28 s. 7.

¹⁸⁶ „TP” 1946 nr 25 s. 6; tamże, nr 30 s. 2; tamże, nr 34 s. 8; tamże, nr 36 s. 2.

¹⁸⁷ „TP” 1946 nr 51/52 s. 18; „TP” 1947 nr 44 s. 12.

¹⁸⁸ „TP” 1946 nr 19 s. 6; tamże, nr 29 s. 8.

¹⁸⁹ „TP” 1947 nr 4 s. 2.

¹⁹⁰ „TP” 1946 nr 47 s. 5.

¹⁹¹ „TW” 1947 nr 4 s. 6; tamże, nr 13 s. 10.

W Krakowie działały również **Księgarnia Stefana Kamińskiego** i **Księgarnia Katolicka Stanisława Lubieńskiego**, które reklamowały się jedynie w „Tygodniku Powszechnym” (pierwsza 9 i druga 8 ogłoszeń). Różnorodną ofertę pierwszej z nich tworzyły m.in. nowele *Sztuka umierania* Kazimierza Zenona Skierskiego¹⁹², *Kabała historii* Zofii Starowiejskiej-Morstinowej¹⁹³ i „napisana w oryginale po polsku” powieść angielskiej autorki Lilian Seymour-Tułasiewicz *Dag – córka Kasi*¹⁹⁴. Na składzie posiadano ponadto podręczniki uniwersyteckie z zakresu fizyki, prawa, gospodarki i dyplomacji oraz wspomnienia obozowe¹⁹⁵. Za pośrednictwem Księgarni Katolickiej, znanej wcześniej jako Księgarnia Władysława Mitkowskiego, mieszczącej się przy ul. Mikołajskiej 3, wysyłano za pobraniem pocztowym „książki religijne i świeckie” do bibliotek parafialnych i świetlicowych¹⁹⁶. Wydano tu również: encyklikę zatytułowaną *O mistycznym ciełe Chrystusa, Mszał na wszystkie dni roku*¹⁹⁷ oraz „dziełko nadające się na upominki okolicznościowe i świąteczne” pt. *Zasady i rady na każdy dzień w roku* św. Franciszka Salezego¹⁹⁸.

Podobnie tylko odbiorcy „Tygodnika Powszechnego” mogli przeczytać, że wrocławska Księgarnia Katolicka zmieniła w 1947 r. nazwę na **Księgarnia św. Jadwigi** (5 anonsów), pozostając w lokalu przy ul. Ruskiej 26. W jej reklamach informowano o posiadaniu książek religijnych, bez podania tytułów książkowych¹⁹⁹. Niemieckie słowniki do *Starego Testamentu* czytelnicy periodyku mogli nabyć z kolei w **Księgarni Naukowej** we Wrocławiu²⁰⁰.

Z niewielu anonsów (13) **Wielkopolskiej Księgarni Wydawniczej** zainteresowani mogli dowiedzieć się o wydaniu „powieści historycznej z czasów Chrobrego” Władysława Jana Grabskiego *Śladem Wikingów*, która stanowiła drugą część *Sagi o Jarlu Broniszu*, oraz powieści o Norwidzie *Żniwo na sierpie* Hanny Malewskiej. Oferowano także *Dwie wiosny* Jana Parandowskiego²⁰¹. Jako „Najlepszy podarek gwiazdkowy dostępny dosłownie dla wszystkich” zaproponowano „wspaniałe dzieło” Marii i Zygmunta Wojciechowskich *Polska Piastów. Polska Jagiellonów*²⁰².

W ośmiu reklamach kieleckiej **Księgarni „Jedność”**, znanych głównie odbiorcom „Tygodnika Powszechnego”, propagowano encyklikę o liturgii Piusa XII

¹⁹² „TP” 1946 nr 9 s. 4; tamże, nr 11 s. 3; tamże, nr 47 s. 5; tamże, nr 48 s. 7.

¹⁹³ „TP” 1946 nr 50 s. 6.

¹⁹⁴ „TP” 1946 nr 19 s. 7.

¹⁹⁵ „TP” 1945 nr 24 s. 8; „TP” 1947 nr 40 s. 6.

¹⁹⁶ „TP” 1949 nr 7 s. 2; tamże, nr 8 s. 10; tamże, nr 9 s. 8; tamże, nr 11 s. 8; tamże, nr 12 s. 8; tamże, nr 14 s. 6.

¹⁹⁷ „TP” 1945 nr 22 s. 6; „TP” 1949 nr 14 s. 6.

¹⁹⁸ „Znak” 1948 nr 7 s. 672.

¹⁹⁹ „TP” 1947 nr 19 s. 9; tamże, nr 20 s. 11; tamże, nr 47 s. 8; „TP” 1948 nr 21 s. 10; tamże, nr 23 s. 12.

²⁰⁰ „TP” 1948 nr 51 s. 5; „TP” 1949 nr 13 s. 8; tamże, nr 44 s. 8.

²⁰¹ „GK” 1946 nr 52 s. 428; „TP” 1946 nr 50 s. 12; tamże, nr 51/52 s. 18; „TW” 1946 nr 48 s. 2; tamże, nr 50 s. 8; „TW” 1947 nr 2 s. 8.

²⁰² „GK” 1946 nr 51 s. 412; „TP” 1946 nr 50 s. 12; tamże, nr 51/52 s. 18; „TW” 1946 nr 50 s. 2.

Mediator Dei, Nadprzyrodzone życie dusz i Podstawy życia rodzinnego biskupa Czesława Kaczmarka, *Kościół i jego wnętrze w świetle przepisów prawno-liturgicznych* ks. Jana Danilewicza oraz nauki rekolekcyjne dla dziatwy *Na bieżni duchowej* ks. Jana Grabowskiego²⁰³. W niektórych anonsach Księgarnia „Jedność” ogłaszała się z Wydawnictwem Verbum (13 anonsów). W ten sposób zareklamowano m.in. *Encyklikę o chrześcijańskim wychowaniu i Quadragesimo anno* papieża Piusa XI, *O mistycznym cielem Jezusa Chrystusa* Piusa XII, *Księgę miłosierdzia Bożego, czyli Dialog św. Katarzyny ze Sieny*²⁰⁴ i *Owoc czasu swego* Jerzego Zawieyskiego²⁰⁵.

Na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych bogatą ofertę książkową przedstawiła również **Księgarnia Związku Caritas** (druki ogłaszano także pod nazwą Krajowej Centrali Caritas, Składnicy Katolickich Wydawnictw i Artystycznych Dewocjonalii Caritas) z siedzibami w Tarnowie, Krakowie, Wrocławiu i Częstochowie (łącznie 12 reklam). Na składzie posiadała *Kazania pasyjne* i kazania dla młodzieży *Chrystus w życiu św. Stanisława Kostki* autorstwa ks. Władysława Lesiaka, *W naszym biurze Caritas* ks. Jana Bochenka, „*Caritas*” *we współczesnej pracy duszpasterskiej* ks. Karola Pękali²⁰⁶. „Na Tydzień Miłosierdzia” wydano: kazania i czytanki *O godność człowieka* ks. Władysława Lesiaka, *Materiały na wieczornicę Caritasową* Zofii Żoreckiej, dramat *Przyszłość święty na ziemię* Adama Bunscha, *Chorzy w życiu Kościoła* Michała Rękasa²⁰⁷. W „Znaku” zareklamowano *Brata Alberta* i *Duszę dać* ks. Konstantego Michalskiego²⁰⁸. Pod hasłem „Dla inteligencji katolickiej” zaproponowano wspomnienia o doktorze Adamie Biliku pt. *Sylwetka nowoczesnego katolika*²⁰⁹. Dla młodzieży przeznaczono *Modlitewnik liturgiczny* oraz studium psychologiczno-wychowawcze *Duszpasterz młodzieży* ks. Stanisława Parasa²¹⁰, a dla dzieci wierszowaną książeczkę *O łakomym Styczniu i o psotnym Marcu* Hanny Ogulewicz z ilustracjami Julitki Białowiejskiej²¹¹.

Kilka ogólnych i tytułowych anonsów opublikowano w „Tygodniku Katolickim” pod szyldem **Księgarni św. Antoniego** w Gorzowie Wielkopolskim. Na składzie posiadano książki teologiczne, książeczki dla dzieci, podręczniki szkolne, powieści²¹². Łódzka **Księgarnia Towarzystwa W.O. „Przyszłość”**

²⁰³ „TP” 1948 nr 5 s. 7; tamże, nr 29 s. 8; tamże, nr 38 s. 11; tamże, nr 41 s. 12; tamże, nr 42 s. 6; tamże, nr 43 s. 7; tamże, nr 51 s. 8; „TP” 1950 nr 1 s. 8.

²⁰⁴ „TP” 1946 nr 33 s. 6; „TP” 1947 nr 29 s. 4; tamże, nr 48 s. 12; „TP” 1948 nr 30 s. 8; „TP” 1949 nr 27 s. 12; tamże, nr 39 s. 11; „TW” 1946 nr 39 s. 11; „TW” 1947 nr 47 s. 7.

²⁰⁵ „TP” 1949 nr 10 s. 12; tamże, nr 13 s. 8.

²⁰⁶ „GK” 1945 nr 25 s. 8; „GK” 1946 nr 47 s. 379; „TP” 1945 nr 32 s. 6; tamże, nr 34 s. 7; „TP” 1946 nr 7 s. 8; „TW” 1946 nr 8 s. 8; tamże, nr 12 s. 4; tamże, nr 13 s. 6.

²⁰⁷ „GK” 1947 nr 40 s. 335.

²⁰⁸ „Znak” 1946 nr 3 s. 368.

²⁰⁹ „TW” 1947 nr 26 s. 11.

²¹⁰ „TP” 1946 nr 44 s. 12; „TP” 1948 nr 12 s. 8; „TW” 1948 nr 22 s. 8.

²¹¹ „GK” 1947 nr 1 s. 8.

²¹² „TK” 1949 nr 11 s. 104; tamże, nr 16 s. 153; tamże, nr 18 s. 176; tamże, nr 47 s. 422; tamże, nr 50 s. 446.

– niedaleko siedziby kurii biskupiej przy ul. Piotrkowskiej 263 – oprócz dewocjonalistów posiadała „księgi liturgiczne, kaznodziejskie, ascetyczne, do nabożeństwa, beletrystyczne, katechizmy”²¹³. Jak wiadomo z czterech reklam w „Tygodniku Warszawskim”, stołeczna **Księgarnia Braci Bogdańskich i Spółki** oferowała książki ze wszystkich dziedzin, a jej pracownicy wyszukiwali książki antykwaryczne i kupowali książki różnej treści²¹⁴. Pojedyncze ogłoszenia wydrukowały: Księgarnia św. Teresy w Olsztynie²¹⁵, Księgarnia Wysyłkowa Librarium²¹⁶, Księgarnia Postęp²¹⁷, Księgarnia Rolnicza²¹⁸, Księgarnia Gdańska A. Krawczyński²¹⁹, Księgarnia Powszechna²²⁰, Księgarnia Instytutu Wydawniczego Nasza Księgarnia²²¹, Księgarnia Homo²²², Księgarnia Kazimierza Schaefera²²³, Księgarnia Akademicka²²⁴ i Księgarnia S. Arcta²²⁵. Na łamach „Głosu Katolickiego” poinformowano o otwarciu 16 VI 1947 r. w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha Księgarni Dobra Książka, która miała prowadzić sprzedaż książek własnego wydawnictwa księży Pallotynów oraz „książki kościelne, szkolne, naukowe i powieściowe”²²⁶.

Oferta księgarska obecna w periodykach katolickich była bogata i różnorodna. Nie ograniczała się do książki katolickiej, gdyż znalazły się w niej także podręczniki uniwersyteckie, wspomnienia, nowele, powieści, a nawet nuty. Podobnie jak w przypadku reklamy wydawniczej księgarze nie zapominali o zaproponowaniu książki różnym grupom czytelników. Stąd w ogłoszeniach pozycje dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

4.1.3. Reklama tytułów i serii książkowych

W pismach obecne były również ogłoszenia samych tytułów książkowych wraz z nazwiskiem autora, niekiedy ceną i krótką adnotacją lub informacją o szacie graficznej. Redakcja do stałych elementów dodawała czasami hasło w rodzaju: „Nowość!”, „Ostatnia nowość”, „Nowa książka”, czy „Już wyszła w druku”.

²¹³ „TP” 1945 nr 25 s. 5; „TP” 1946 nr 11 s. 6; „TP” 1947 nr 3 s. 12; tamże, nr 42 s. 12; „TP” 1948 nr 18 s. 7.

²¹⁴ „TW” 1946 nr 49 s. 5; tamże, nr 51 s. 12; „TW” 1947 nr 1 s. 12; tamże, nr 14 s. 11.

²¹⁵ „TP” 1948 nr 16 s. 8; tamże, nr 40 s. 11.

²¹⁶ „TP” 1946 nr 44 s. 8.

²¹⁷ „TP” 1946 nr 23 s. 6.

²¹⁸ „TP” 1945 nr 24 s. 2.

²¹⁹ „TP” 1946 nr 31 s. 2.

²²⁰ „TW” 1946 nr 39 s. 11.

²²¹ „TW” 1946 nr 51 s. 12.

²²² „TP” 1948 nr 1 s. 12.

²²³ „TP” 1947 nr 50 s. 6.

²²⁴ „TP” 1947 nr 3 s. 10.

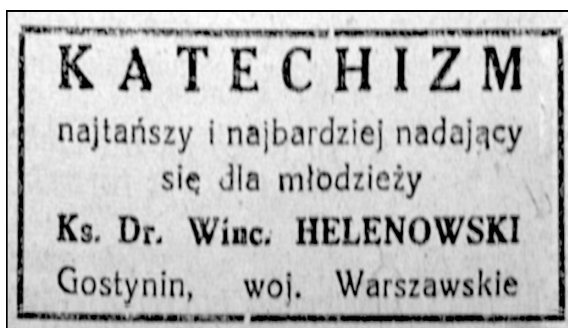
²²⁵ „TW” 1946 nr 22 s. 8.

²²⁶ „GK” 1947 nr 26 s. 222.

Zgodnie z profilem periodyków poczesne miejsce zajmowała reklama książki katolickiej.

Zdecydowanie najczęściej proponowaną na stronach „Tygodnika Warszawskiego” pozycją był „najtańszy i najbardziej nadający się dla młodzieży” *Katechizm*, wydanie piąte i szóste²²⁷.

Il. 25. Najczęściej reklamowana pozycja w „TW”.



Źródło: „TW” 1945 nr 7 s. 7. Ze zbiorów BUŁ.

Reklama mogła mieć kilka wersji i zdarzało się, że redakcja zamieszczała ją dwukrotnie w jednym numerze czasopisma. Pierwsza – tylko tekstowa, bez ramki była niewielka i pojawiała się zazwyczaj w prawym lub lewym dolnym rogu strony. Podawano w niej objętość, numer wydania, zawartość, cenę oraz sposób wysyłki²²⁸. W niektórych anonsach *Katechizm* występował wraz z dwoma innymi pozycjami: *Nabożeństwo różańcowe* i *Tajemnice żywego różańca*. Taką samą formę reklama przybrała w „Głosie Katolickim” i „Tygodniku Katolickim”²²⁹. Czytelnikom zaproponowano także inny „zwięzły, praktyczny, przejrzysty i krótki, a jednak wyczerpujący” *Katechizm* w opracowaniu ks. Waleriana Głowacza, który można było zakupić za 15 zł bezpośrednio u autora²³⁰. W „Tygodniku Katolickim” znalazło się też ogłoszenie informujące o ukazaniu się *Katechizmu sodalicyjnego* w układzie ks. Jerzego Harrassera²³¹.

Dwukrotnie wydrukowano informacje o cyklu kazań pasyjnych ks. Józefa Winkowskiego zatytułowanych *Aby żywot mieli...*²³², a jeden raz ogłoszono

²²⁷ „TW” 1945 nr 7 s. 7.

²²⁸ M.in. „TW” 1946 nr 12 s. 8; tamże, nr 13 s. 3; tamże, nr 14 s. 4; tamże, nr 15 s. 8; tamże, nr 16 s. 16; tamże, nr 17 s. 5; tamże, nr 18 s. 8; tamże, nr 21 s. 4; tamże, nr 22 s. 8; tamże, nr 23 s. 6; tamże, nr 45 s. 7; tamże, nr 46 s. 8; tamże, nr 50 s. 8.

²²⁹ Np. „GK” 1947 nr 44 s. 367; tamże, nr 45 s. 374; tamże, nr 47 s. 387; „TK” 1947 nr 50 s. 348; „TK” 1948 nr 1 s. 14; tamże, nr 2 s. 20; tamże, nr 3 s. 25; tamże, nr 4 s. 32; „TW” 1947 nr 18 s. 7; „TW” 1948 nr 1 s. 12; tamże, nr 5 s. 6.

²³⁰ „TK” 1946 nr 6 s. 5; tamże, nr 9 s. 8; tamże, nr 13 s. 8.


²³¹ „TK” 1948 nr 14 s. 98.

²³² „TP” 1947 nr 4 s. 11; „TP” 1947 nr 6 s. 12.

znane *Dzieje Chrystusa* Daniela-Ropsa²³³. Zareklamowano także znaną książkę św. Ludwika Grigniona de Montforta *Tajemnica Maryi*²³⁴. Kilka ofert dotyczących następujących modlitewników i śpiewników: *Droga krzyżowa, gorzkie żale i pieśni wielkopostne*²³⁵, bogato ilustrowanej książeczki *Śpiewaj Polsko cała*²³⁶ oraz dwóch kieszonkowych „śpiewników-modlitewników” w płócienniej oprawie z wyborem pieśni maryjnych²³⁷. Pierwszą reklamą książki w „Głosie Katolickim” było ogłoszenie z adnotacją treściową o tytule *Św. Juda Tadeusz Apostoł* ks. Stanisława Szpetnara²³⁸. W innym anonsie, przedstawiającym okładkę świeżo wydanej książki, poinformowano o ukazaniu się staraniem Prymasowskiej Rady Odbudowy Kościołów Warszawy albumu z uroczystości pogrzebowych prymasa Augusta Hłonda w cenie 200 zł. Dochód ze sprzedaży, jak napisano, miał być przeznaczony na odbudowę katedry św. Jana w Warszawie²³⁹.

II. 26. Reklama książki. „TP” 1949 nr 17 s. 10

**O ODBUDOWĘ
KOŚCIOŁÓW WARSZAWY**



**ZGON I POGRZEB
KS. KARDYNAŁA DR.
AUGUSTA HŁONDA
PRYMASA POLSKI**

Staraniem Prymasowskiej Rady Odbudowy Kościołów Warszawy ukazał się świeżo album z uroczystości pogrzebowych śp. ks. kardynała Hłonda, prymasa Polski. Dochód ze sprzedaży albumu (w wysokości 200 zł za egzemplarz), przeznaczony jest na odbudowę warszawskiej katedry św. Jana. Społeczeństwo katolickie winno ofiarnie wesprzeć dzieło odbudowy katedry, nabywając tę cenną pamiątkę, żgonu i pogrzebu ks. kardynała Hłonda. Powyżej reprodukuje my okładkę wspomnianego albumu.
Zamawiać można album w Radzie Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy (ul. Nowogrodzka 49), wpłacając 200 zł. na konto PKO I — 4917.

Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

²³³ „TK” 1951 nr 5 s. 42.

²³⁴ „TP” 1947 nr 34 s. 8.

²³⁵ „TK” 1947 nr 10 s. 80.

²³⁶ „GK” 1947 nr 13 s. 106; „TP” 1946 nr 45 s. 12; „TW” 1946 nr 46 s. 7.

²³⁷ „TW” 1947 nr 20 s. 7; „TK” 1948 nr 20 s. 141.

²³⁸ „GK” 1946 nr 24 s. 196.

²³⁹ „TP” 1949 nr 17 s. 10.

Jako pomoce dydaktyczne polecano podręczniki autorstwa ks. Wacława Kosińskiego zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych: *Dydaktyka*, *Katechetyka* i *Metodyka nauczania religii*²⁴⁰. Dostępna była także *Katechetyka* ks. Józefa Łapota²⁴¹.

Pod hasłami: „Dobre książki”, „Od dawna oczekiwane”, „Nasza lektura” i „Książka w Twoim ręku” składano propozycje lektury dla dzieci i młodzieży. Znalazły się tu m.in. książeczka do nabożeństwa dla młodzieży *Magnificat*²⁴², ilustrowana *Nowa historia biblijna*, *Mszalik* dla dziatwy i młodzieży²⁴³, „ciekawa i pożyteczna książka” *Religia w życiu młodzieńca* oraz *Młodzieniec z charakterem* Tihaméra Tótha²⁴⁴, „do użytku młodzieży żeńskiej” rozmyślenia ewangeliczne *Dał mi moc Felicji Żurowskiej*²⁴⁵, *Pan Drops i jego trupa* Jana Brzechwy²⁴⁶, czwarte wydanie *Baśni kaszubskich* Zuzanny Rabskiej²⁴⁷. We wszystkich księgarniach młodzież mogła nabyć powieści Marii Wardasówny *Dziewczyna z chmur* i *Rekord Władka Dzieciola*²⁴⁸.

Dorosłym jako „najlepszą powieść katolicką” i „wspaniałą książkę” polecono w adnotowanej reklamie *Pieśń o Bernadecie* Franciszka Werfla²⁴⁹. Z innych znalazły się *Suknia Dejaniry* Zofii Kossak²⁵⁰, „powieść o królowej Jadwidze” zatytułowana *Wianki* Ludwika Świeżawskiego²⁵¹ i „powieść o Norwidzie” pt. *Żniwo na sierp* Hanny Malewskiej²⁵².

„Dobrą radą i pomocą we wszystkich dziedzinach wiedzy i życia praktycznego” służyć miała *Żywa encyklopedia* reklamowana kilkakrotnie w „Głosie Katolickim”²⁵³. Pod hasłem „Książka w ręku małżonków” polecono *Miłość w małżeństwie* ks. Baranowskiego, *Miłość, rodzina, małżeństwo* ks. Stanisław Brossa, *Z tajników pożycia małżeńskiego* Iwana Eugena Georga²⁵⁴ oraz *Małżeństwo w świetle prawa i życia* ks. Kazimierza Grądzkiego²⁵⁵.

²⁴⁰ „TP” 1947 nr 8 s. 10; tamże, nr 10 s. 7; „TP” 1948 nr 44 s. 12; „TW” 1947 nr 9 s. 5; tamże, nr 10 s. 5; tamże, nr 11 s. 7.

²⁴¹ „TP” 1947 nr 33 s. 11; tamże, nr 38 s. 6.

²⁴² „TK” 1946 nr 2 s. 6.

²⁴³ „TK” 1946 nr 22 s. 8.

²⁴⁴ „TK” 1948 nr 36 s. 280.

²⁴⁵ „TK” 1949 nr 30 s. 283.

²⁴⁶ „TK” 1946 nr 2 s. 6.

²⁴⁷ „TW” 1947 nr 1 s. 12.

²⁴⁸ „TK” 1949 nr 45 s. 404; tamże, nr 46 s. 414; tamże, nr 47 s. 422; tamże, nr 49 s. 438.

²⁴⁹ „TK” 1949 nr 8 s. 73; tamże, nr 12 s. 108.

²⁵⁰ „TK” 1949 nr 9 s. 84.

²⁵¹ „TK” 1950 nr 21 s. 168.

²⁵² „TW” 1946 nr 51 s. 12.

²⁵³ „GK” 1947 nr 42 s. 351; tamże, nr 47 s. 387; tamże, nr 48 s. 394; tamże, nr 49 s. 402.

²⁵⁴ „TK” 1949 nr 39 s. 345.

²⁵⁵ „GK” 1948 nr 43 s. 367.

„JASNE KSIĄŻKI”

Nawiązując do pięknych tradycji Katolickiego Funduszu Wydawniczego **wznawia Księgarnia św. Wojciecha**

Katolicki Klub Czytelniczy

„JASNE KSIĄŻKI”

Przed wojną w latach 1936—1939, ten **pierwszy** w Polsce klub czytelniczy cieszył się wielkim uznaniem i udziałem zarówno duchowieństwa jak i rodzin katolickich, dostarczał im bowiem rocznie 12 tomów wysoce wartościowych utworów beletrystycznych po niebywale niskiej cenie zł 2.— za każdy tom, z których wiele liczyło ponad 300 stron druku. Wszystkie „JASNE KSIĄŻKI” wydane w ostatnim roku przed wybuchem wojny, ukazały się w oprawie całopłóciennnej i w niezwykle starannym wykończeniu.

Księgarnia św. Wojciecha ogłosi wkrótce obecne powojenne warunki abonamentu „JASNYCH KSIĄŻEK” oraz wymieni autorów, których utwory ukazać się mają jeszcze w roku bieżącym

Źródło: Ze zbiorów BUL.

Na łamach większości czasopism społeczno-kulturalnych (oprócz „Przeglądu Powszechnego”) w tym samym czasie ukazała się informacja identycznej treści o wznowieniu przez Księgarnię św. Wojciecha przedwojennego Katolickiego Klubu Czytelniczego „**Jasnych Książek**”. Przypomniano, że ten pierwszy w Polsce Klub Czytelniczy w latach 1936—1939 „cieszył się wielkim uznaniem i udziałem zarówno duchowieństwa, jak i rodzin katolickich”²⁵⁶. Członkom dostarczano w ciągu roku 12 starannie wydanych tomów „wysoce wartościowych utworów beletrystycznych” po niskiej cenie wynoszącej 2 zł za każdą książkę. Warunki uczestnictwa odbiorcy poznali w kolejnym ogłoszeniu. Do Katolickiego Klubu „Jasnych Książek” mógł przynależeć każdy czytelnik, który był zobowiązany do uiszczenia tzw. ceny klubowej (2/3 ceny księgarskiej) każdej kolejno wydanej w serii pozycji. Jedynym warunkiem była niemożność nabycia „książki drugiej przed nabyciem pierwszej, ani trzeciej przed nabyciem pierwszych dwóch”²⁵⁷. Seria miała objąć początkowo sześć znanych tytułów książkowych: *Konfesjonal* Władysława Jana Grabskiego, *Przedziwny wódz* Zofii Zawiszkanki, *Tarcza i kaptur* Pii Górskiej, *Pieśń o Bernadecie* Franciszka Werfla, *Niepożegnani*

²⁵⁶ „GK” 1948 nr 13 s. 113; „TK” 1948 nr 12 s. 80; „TP” 1948 nr 11 s. 4; „TW” 1948 nr 13 s. 113.

²⁵⁷ *Jasne Książki. Katolicki Klub Literacki*, „GK” 1948 nr 24 s. 210; „TK” 1948 nr 23 s. 158; „TP” 1948 nr 24 s. 10; „Znak” 1948 nr 4 s. 384.

Adama Grzymały-Siedleckiego i *Listy starego diabła do młodego Clive'a Staplesa Lewisa*. Krótko omówiono zawartość każdej z książek, zachęcając do przystąpienia do Klubu²⁵⁸. W następnych reklamach zapraszano do zapisów za pośrednictwem redakcji pism i kupna pierwszej pozycji wydawniczej²⁵⁹. Dwutomowa powieść współczesna Grabskiego „licząca 554 strony dużego formatu w trójbarwnej okładce projektu Jana Knothe” kosztowała przed wymianą pieniędzy w 1950 r. 580 zł wraz z przesyłką, podczas gdy jej cena księgarska wyniosła 870 zł²⁶⁰.

Prześledzenie ogłoszeń utwierdziło w przekonaniu o terminowym wywiązywaniu się pracowników Albertinum z dostarczania zainteresowanym drugiej, trzeciej i czwartej pozycji z serii Jasnych Książek. Podawano przy okazji ukazania się każdej z nich bliższe dane o fabule powieści, ilustracjach i oprawie²⁶¹. Z informacji reklamowej wynikało też, że książki wydawane w ramach serii spotkały się z dużym zainteresowaniem czytelników²⁶². Ostatnie anonse z końca 1948 r. i początku 1949 r., jakie pojawiły się na łamach „Tygodnika Powszechnego”, donosiły o zaistniałych trudnościach w przesyłce zainteresowanym pierwszych dwóch tomów. Pisano bowiem: „Klub Jasnych Książek przeżywa obecnie pewien kryzys: pierwszych dwóch tomów poczyna braknąć. Wydawnictwo pragnie powtórzyć nakłady, wymaga to jednak co najmniej paru miesięcy”²⁶³, w związku z czym postanowiono jednak nadal pozyskiwać nowych członków, rezygnując jedynie z zasady kolejności nabywania książek. Ostrzegano jednocześnie, że pomimo prawa do pierwszeństwa pierwszych zgłoszonych klubowiczów, w przypadku zwłoki w zamawianiu i opłacie nie mogli liczyć oni na zagwarantowanie przechowywania egzemplarzy, „na które był popyt ogromny”²⁶⁴. O ile w przedostatnim ogłoszeniu jeszcze zapowiadano czwartą i piątą pozycję serii, to ostatnie brzmiało następująco: „W ukazywaniu się kolejnych pozycji Jasnych Książek nastąpiła dłuższa przerwa. Wydawnictwo za naszym pośrednictwem zwraca się do ogółu odbiorców z prośbą, aby zechcieli zdobyć się na uzasadnione wyrozumienie i cierpliwość. Wydawnictwo zapewnia, że o wszelkiej zmianie planów czy też o ponownym ukazywaniu się książek nie omieszka powiadomić każdego, kto zgłosił chęć otrzymywania Jasnych Książek. Na razie prosimy o nie przekazywanie żadnych wpłat bez wezwania ze strony Administracji Wydawnictwa”²⁶⁵. Na

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ „GK” 1948 nr 30 s. 263; tamże, nr 31 s. 270; tamże, nr 32 s. 280; tamże, nr 33 s. 282; „TK” 1948 nr 26 s. 183; tamże, nr 30 s. 219; „TP” 1948 nr 29 s. 11.

²⁶⁰ „GK” 1948 nr 33 s. 287; tamże, nr 36 s. 307; tamże, nr 38 s. 322; tamże, nr 40 s. 344; „TP” 1948 nr 34 s. 11

²⁶¹ „TK” 1948 nr 37 s. 294; tamże, nr 45 s. 368; „TK” 1949 nr 3 s. 24; „TP” 1948 nr 39 s. 8; tamże, nr 47 s. 8

²⁶² „TK” 1949 nr 3 s. 24.

²⁶³ *Jasne Książki*, „TP” 1948 nr 51 s. 8.

²⁶⁴ Tamże.

²⁶⁵ *Jasne Książki*, „TP” 1949 nr 11 s. 7.

łamach wybranych periodyków katolickich zabrakło dalszych wiadomości o losach serii.

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1946–1949 na kartach „Głosu Katolickiego”, „Tygodnika Katolickiego”, „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” promowali serię **Biblioteki Dobrej Książki**.

Il. 28. Reklama serii Biblioteka Dobrej Książki. „TW” 1947 nr 38 s. 8

WYDATEK NA DOBRĄ KSIĄŻKĘ
TO WYDATEK NA JLEPSZY

P o l e c a m y :

Charles'a
MODLITWA
NA KAŻDĄ GODZINĘ
cena 500 zł + koszt przesyłki.

Okońskiego
WIELKA TAJEMNICA
cena 200 zł + koszt przesyłki.

Polecamy także nasz nowy katalog
dobrych książek. Zamówienia: Warszawa,
12, skrz. poczt. 40. Towarzystwo Przyja-
ciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelsk.

**ZAKŁADAJCIE PARAFIALNE
BIBLIOTEKI DOBREJ KSIĄŻKI**

Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

W anonsie polecającym pozycję pt. *Dobry Bóg* Emila Fiedlera widniał nagłówek: „Pamiętaj o Jasnej Górze. Ciężko Ci w życiu? Pomyśl jak wygląda Twoje życie duchowe i wzmocnij je przez codzienną lekturę Dobrej Książki”²⁶⁶ Inne z ogłoszeń, reklamujące *Człowiek w całej swojej prawdzie* ks. Ruperta Meyera, posiadało następującą treść: „Dobra książka to prawdziwy przyjaciel, a codzienne obcowanie z nim pomoże Ci wprowadzić w życie codziennym ład i spokój – nieocenione wartości, bez których życie jest bardzo ciężkie”²⁶⁷. Hasłami „Czytajcie Dobre Książki” i „Przeczytaj Dobrą Książkę” starano się zachęcić odbiorców do zakupu pozycji pt. *Modlitwa na każdą godzinę* Charles'a oraz *Bóg jest światłością* ks. Stanisława Olszewskiego²⁶⁸. „Dobra Książka” miała pomóc w przeżyciu

²⁶⁶ „GK” 1946 nr 46 s. 371.

²⁶⁷ „GK” 1946 nr 47 s. 379.

²⁶⁸ „TW” 1947 nr 15 s. 7.

okresu Wielkiej Nocy, polecono tu *Światła tajemnic i Płomienne serca* Stanisława Jeleńskiego oraz *Rozważania* Stanisława Kasznicy²⁶⁹. Oprócz tego w ogłoszeniach namawiano do zakładania w każdej parafii Biblioteki Dobrej Książki²⁷⁰, służąc wysyłką instrukcji, katalogów i książek. Ostrzegano równocześnie przed „złym słowem drukowanym” i „złą książką”, pisząc: „Żądajcie od proboszcza Dobrej Książki, nie marnujcie drogiego czasu na czytanie byle czego”²⁷¹. W nagłówkach ogłoszono również „Walkę z analfabetyzmem” i zachęcano do nieoszczędzania pieniędzy na zakup wartościowych pozycji²⁷². O bogatym asortymencie Biblioteki Dobrej Książki można było dowiedzieć się ze spisu dostępnych pozycji (wraz z ich ceną) wydrukowanym na łamach „Tygodnika Katolickiego”. Kompletety złożone z kilkunastu książek zawierały wydawnictwa o tematyce religijnej (m.in. encykliki, katechizmy, modlitewniki, rozważania), powieści (m.in. Jana Dobraczyńskiego, Władysława Jana Grabskiego, Antoniego Gołubiewa, Zofii Kossak-Szczuckiej, Jamesa Olivera Curwooda), książki dla dzieci i młodzieży (Henryka Sienkiewicza, Tihaméra Tótha, Marii Wardasówny)²⁷³. Zamówienia można było kierować poprzez skrzynkę pocztową lub na adres ul. Rakowiecka 41 (lub 61) w Warszawie.

Zaledwie jeden raz pojawiła się w „Tygodniku Katolickim” reklama serii **Biblioteki Ogrodniczej**, w ramach której czytelnicy mogli zakupić trzy tytuły książkowe „na sezon wiosenny”: *Urządzenie i pielęgnowanie* sadu Antoniego Gładysza, *Kwiaty w mieszkaniu* Stefana Makowieckiego, *Domowy wyrób moszczów pitnych*. Administracja mieściła się w Tarnowie przy ul. Matejki 13, a książki wysyłano po otrzymaniu wpłaty²⁷⁴.

Redakcje katolickich czasopism społeczno-kulturalnych przeważnie drukowały bieżące ogłoszenia tekstowe. Rzadziej ukazanie się książki zapowiadała reklama prospektywna, rozpoznawalna dzięki hasłom: „Wkrótce ukaże się”, „Wkrótce w sprzedaży”, „W najbliższym czasie ukażą się”, „W najbliższych dniach ukażą się” itp. Elementy graficzne w ogłoszeniach na łamach analizowanych czasopism należały do rzadkości. Najwięcej miejsca w materiale prasowym zajęła reklama wydawnicza, po niej zaś księgarska. Swoją ofertę przedstawiały przede wszystkim najbardziej znane wydawnictwa katolickie, choć niejednokrotnie odbiorcy zapoznawali się także z propozycjami książkowymi wydawnictw spółdzielczych i państwowych. Nie zabrakło także anonsów pojedynczych tytułów.

²⁶⁹ Tamże.

²⁷⁰ „TP” 1947 nr 18 s. 8; „TW” 1947 nr 38 s. 8.

²⁷¹ „GK” 1947 nr 20 s. 174; „TW” 1947 nr 18 s. 7; tamże, nr 37 s. 7.

²⁷² „GK” 1947 nr 37 s. 311; „TP” 1947 nr 44 s. 11; „TW” 1947 nr 15 s. 7; tamże, nr 43 s. 7.

²⁷³ „TK” 1949 nr 46 s. 414; tamże, nr 48 s. 430.

²⁷⁴ Tamże, nr 18 s. 172.

4.2. Informacje o nowościach wydawniczych

Redaktorzy „Tygodnika Powszechnego”, „Głosu Katolickiego”, „Tygodnika Katolickiego” i „Tygodnika Warszawskiego” wprowadzili do treści periodyków bieżące informacje o nowościach wydawniczych. Dobierano je według uznania redakcji, stąd wynikły podobieństwa i różnice w przedstawianych repertuarach wydawniczych. Nowości występowały w osobnych i specjalnie do tego przeznaczonych działach i rubrykach, a czasami przy okazji innych wiadomości kulturalnych.

Nagłówki brzmiały podobnie. W pierwszym z tygodników w latach 1945–1947 prowadzono rubrykę *Nowe książki*, a po niej w okresie 1948–1953 bardziej obszerny dział *Wśród książek*. Niezależnie od nich, od początku 1951 r. do zamknięcia pisma w 1953 r. obecna była równolegle kolumna *Notatki o książkach*. Redakcja „Głosu Katolickiego” zdecydowała się na krótkie dane bibliograficzne wraz z kilkudziesięciu adnotacjami o zawartości książek w rubryczce *Z nowości wydawniczych* (rzadziej występującej pod nazwą *Nowe wydawnictwa* i *Nowe książki*). Te same informacje o drukach mogli uzyskać odbiorcy „Tygodnika Katolickiego”, śledząc repertuar wydawniczy wykazany w *Nowościach wydawniczych* (sporadycznie w *Nowych wydawnictwach* i początkowo w *Dobrych książkach*). Nagłówki najczęściej zmieniano w „Tygodniku Warszawskim”, a brzmiały one następująco: *Nowe książki*, *Nowe wydawnictwa*, *Z wydawnictw*, *Z nowych książek*, *Z nowych wydawnictw*, *Z wydawnictw zagranicznych*, *Przegląd wydawnictw* i *Wśród nowych książek*.

Najobszerniejszy materiał prasowy w rubrykach zawierających informacje o nowościach publikowano na łamach „Tygodnika Powszechnego”. W *Nowych książkach*, pojawiających się początkowo, w co trzecim zeszycie omawiano od jednej do trzech pozycji; w latach 1946–1947 recenzje stały się obszerniejsze i uwzględniały nawet 5–7 książek ocenianych w podziale tematycznym. Repertuar wydawniczy był dość bogaty i różnorodny, recenzenci dobrani zaś wedle znajomości problematyki. Podpisywali się zarówno pełnym imieniem i nazwiskiem, jak też samymi inicjałami. Czytelnikom proponowano pozycje z zakresu prawa²⁷⁵, historii Polski²⁷⁶, Ziemi Zachodnich²⁷⁷, teologii i religii²⁷⁸ (m.in. encykliki²⁷⁹, egzegezy biblijne²⁸⁰) i biografistyki²⁸¹. Dominowała też literatura wojenna i obozo-

²⁷⁵ J.P. [J. Piwowarczyk], *Nowe książki. Studia prawne*, „TP” 1945 nr 18 s. 5; tenże, *Nowe książki. Państwo i prawo*, „TP” 1946 nr 45 s. 9.

²⁷⁶ Tenże, *Nowe książki. Narodowe odrodzenie Śląska*, „TP” 1945 nr 30 s. 8.

²⁷⁷ A. Gołubiew, *Nowe książki. Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, „TP” 1946 nr 43 s. 8; k.j.w., *Nowe książki. Historia Ziemi Zachodnich*, tamże, nr 22 s. 7.

²⁷⁸ J.P. [J. Piwowarczyk], *Nowe książki. Wykład mszy św.*, „TP” 1946 nr 26 s. 7; J. Wierusz-Kowalski, *Nowe książki. Misterium Christi*, tamże, nr 32 s. 6; J.P. [J. Piwowarczyk], *Nowe książki. Przyroda i religia*, „TP” 1947 nr 11 s. 9; J.P. [J. Piwowarczyk], *Nowe książki*, tamże, nr 19 s. 10.

²⁷⁹ *Nowe książki. Encyklika „Quadragesimo anno”*, „TP” 1946 nr 42 s. 9.

²⁸⁰ J.P. [J. Piwowarczyk], *Nowe książki. Literatura religijna*, „TP” 1947 nr 8 s. 9.

²⁸¹ S.J.T., *Książka o Kollątaju*, „TP” 1946 nr 33 s. 5; K. Lepszy, *Nowe książki. Zygmunt Stary – epigon średniowiecza*, tamże, nr 43 s. 9.

wa²⁸². Nie zabrakło podręczników²⁸³, przewodników²⁸⁴ oraz literatury rozrywkowej²⁸⁵ (pamfletów, aforyzmów, satyr i fraszek). Książkę literacką reprezentowały powieści²⁸⁶, opowiadania²⁸⁷ i tomiki poezji²⁸⁸. Te ostatnie przeważnie recenzował Jerzy Zagórski. Osobną grupę tworzyły omówienia tytułów książkowych dla młodzieży. Przykładowo zapowiedziano ukazanie się *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza w wydaniu Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik²⁸⁹. Redakcja tygodnika w przemianowanym od 1948 r. dziale na *Wśród książek* zaproponowała bogaty wybór lektur. Nadal zwracano uwagę na podobną problematykę i te same rodzaje literackie. W omówieniach brano pod uwagę książki rodzimego i obcego autorstwa. Dobrze przyjęto dramat Jerzego Zawieyskiego *Mąż doskonały* czy wznowione studium zatytułowane *Świat bez duszy* Daniela-Ropsa²⁹⁰. Nie pominięto literatury marynistycznej²⁹¹, książek o tematyce małżeńskiej²⁹², marksistowskiej²⁹³, literatury dla dzieci²⁹⁴, pozycji o tematyce księgoznawczej²⁹⁵. Nie zawsze książki oceniano dobrze.

Inny charakter przybrała natomiast wprowadzona w 1951 r. na ostatniej stronie „Tygodnika Powszechnego” (czasami występowała na s. 2–6) kolumna zatytułowana *Notatki o książkach*. W zwięzły sposób podawano w niej okoliczności powstania dzieła, informacje o jego wydawcy, nakładzie, szczegóły

²⁸² S.W., *Nowe książki. Trzy książki o Niemcach i wojnie*, „TP” 1946 nr 36 s. 7; ag, *Nowe książki. Walki Polaków na Zachodzie*, tamże, nr 41 s. 9; K-k, *Nowe książki. Katownia w Gusen*, tamże, nr 42 s. 8; K-k, *Księża w Dachau*, tamże, nr 44 s. 8; W. Wnuk, *Nowe książki. Książka o Śląsku walcującym*, tamże, s. 9; J. Kleiner, *Nowe książki. Książka o Majdanku*, „TP” 1947 nr 9 s. 10.

²⁸³ jw., *Nowe książki. Podręcznik sadownictwa*, „TP” 1946 nr 23 s. 11; Z. Ciechanowska, *Książka o bibliotekarstwie*, tamże, nr 11 s. 7.

²⁸⁴ a.g., *Nowe książki. Czy prawda o Dolnym Śląsku?*, „TP” 1946 nr 47 s. 7.

²⁸⁵ *Nowe książki*, „TP” 1946 nr 27 s. 8.

²⁸⁶ H. Malewska, *Powieść o Mieszku I*, „TP” 1945 nr 36 s. 8.

²⁸⁷ ZSM. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Opowiadania*, „TP” 1947 nr 5 s. 9.

²⁸⁸ J. Zagórski, *Nowe książki. Przekład z Majakowskiego*, „TP” 1946 nr 41 s. 9; tenże, *Nowe książki*, tamże nr 45 s. 7–8; tenże, *Poezja chłodna*, tamże nr 48 s. 7; zsm. [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Nowe książki. Wiersze o Warszawie*, „TP” 1947 nr 2 s. 8.; j. zag. [J. Zagórski], *Nowe książki. Poezje*, tamże, nr 8 s. 9; tenże, *Nowe książki. Polski Malraux*, tamże, nr 9 s. 10; tenże, *Nowe książki. Samotny bard poznański*, tamże, nr 10 s. 9; tenże, *Nowe książki. Wiersze przechodnia*, tamże, nr 11 s. 9.

²⁸⁹ ag, *Nowe książki*, „TP” 1946 nr 19 s. 7.

²⁹⁰ t., *Wśród książek. „Mąż doskonały”*, „TP” 1948 nr 30 s. 10; J.M.S. [J.M. Świącicki], *Wśród książek. Świat bez duszy*, „TP” 1949 nr 26 s. 6.

²⁹¹ K.M., *Wśród książek. Z marynistyki angielskiej*, „TP” 1949 nr 32 s. 10; L. Prorok, *Wśród książek. Początek marynistycznej tradycji*, „TP” 1952 nr 24 s. 7.

²⁹² J.P. [J. Piwowarczyk], *Wśród książek. Świeckie małżeństwo w Polsce*, „TP” 1948 nr 42 s. 9; tenże, *Wśród książek. Małżeństwo w nowym świetle*, „TP” 1949 nr 3 s. 11.

²⁹³ Tenże, *Wśród książek*, „TP” 1948 nr 40 s. 10.

²⁹⁴ J. Słotwiński, *Wśród książek. „Kurs cieniarnstwa” dla dzieci*, „TP” 1952 nr 8 s. 4.

²⁹⁵ ag., *Wśród książek. Oprawa książki*, „TP” 1949 nr 14 s. 6; M. Plezia, *Habent sua fata libelli*, tamże, nr 17 s. 8; I. Sławińska, *Wśród książek. O miłości do ksiąg*, „TP” 1951 nr 28 s. 6.

o nowym wydaniu, obcojęzycznym przekładzie, tłumaczach, serii, zawartości, wyglądzie zewnętrznym, cenie czy możliwości subskrypcji. Niekiedy kilkudzianową wiadomość uzupełniano wzmianką o autorze, jak czytamy: „Jacques Maritain, najwybitniejszy współczesny filozof katolicki, napisał ostatnio książkę pt. *Człowiek i państwo*, która miała się ukazać w marcu br. w USA. Zapewne równocześnie ukaże się wydanie francuskie. Maritain od czasu opuszczenia stanowiska ambasadora Francji przy Watykanie, jakieś dwa lata temu, dzieli swój czas między katedrę filozofii na uniwersytecie w Princeton (USA) a założoną przez dominikanów pod Paryżem <<Szkołą Mądrości>> w L'Eau Vive”²⁹⁶.

Notki dotyczyły znanych i mniej znanych powieści. Przykładowo wspomniano o „ostatnim dziele z pośmiertnej spuścizny Bernanosa” – powieści *Zły sen*²⁹⁷, o wydanej w nakładzie 10 tys. egzemplarzy *Broni na sprzedaż* Grahama Greene’a²⁹⁸. W niepodpisanej przez nikogo rubryce informowano także o dopiero wydanych dziełach naukowych²⁹⁹, studiach historycznoliterackich³⁰⁰, wykładach uniwersyteckich, referatach³⁰¹, albumach³⁰², korespondencjach³⁰³, pamiętnikach³⁰⁴, książkach dla dzieci (np. wydanych w serii zagranicznej Biblioteki Narodowej³⁰⁵) i innych. W notatce z 1952 r. czytamy: „Nakładem Książki i Wiedzy ukazały się ostatnie tomy 13-tomowego wydania dzieł Stalina. Wydanie to obejmuje przekład polski wszystkich dzieł Stalina opublikowanych dotąd w języku rosyjskim. Łączny nakład wydania polskiego wynosi 1 milion 300 tysięcy egzemplarzy, natomiast łączny nakład wszystkich wydanych przez Książkę i Wiedzę w języku polskim prac Stalina wynosi niemal 6 milionów egzemplarzy”³⁰⁶. Niekiedy zapowiadano tytuły, które były również osobno recenzowane na łamach „Tygodnika Powszechnego”, jak było w przypadku „cennej dla wszystkich miłośników sztuki” książki o życiu i pracy Bogdana Tretera *Kraków – jego miasto. Z Notatek o książkach* można było dowiedzieć się o jej „nadzwyczaj pieczołowitym opracowaniu przez żonę artysty” i pięknej szacie graficznej³⁰⁷. W jednej ze wzmianek w 1951 r. zapowiedziano

²⁹⁶ *Notatki o książkach*, „TP” 1951 nr 14 s. 12.

²⁹⁷ Tamże, „TP” 1951 nr 17 s. 12.

²⁹⁸ Tamże, „TP” 1951 nr 24 s. 12.

²⁹⁹ Tamże, „TP” 1951 nr 37 s. 4.

³⁰⁰ Tamże, „TP” 1953 nr 6 s. 8.

³⁰¹ Tamże, „TP” 1951 nr 37 s. 4.

³⁰² Tamże, „TP” 1951 nr 20 s. 8; tamże, „TP” 1953 nr 6 s. 8.

³⁰³ Tamże, „TP” 1952 nr 47 s. 8.

³⁰⁴ Tamże, „TP” 1951 nr 37 s. 4.

³⁰⁵ Tamże, „TP” 1951 nr 26 s. 3.

³⁰⁶ Tamże, „TP” 1952 nr 7 s. 12.

³⁰⁷ Tamże, „TP” 1951 nr 25 s. 3.

także kilkanaście nowych wydawnictw Biblioteki Narodowej Ossolineum³⁰⁸. Dość często na początku *Notatek o książkach* ogłaszano nowości książkowe IW PAX³⁰⁹. Odbiorcy dowiedzieli się m.in. o tureckim przekładzie *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza w serii klasyków literatury światowej i węgierskim tłumaczeniu *Lalki* Bolesława Prusa³¹⁰. Pisano również o ciekawostkach związanych z książką, jak np. o wydanych *Dziennikach* Samuela Pepysa, które autor zajmujący wysokie stanowisko w państwowej służbie angielskiej napisał szyfrem, dając potomnym dokument o współczesnej mu epoce³¹¹. Niekiedy redakcja informowała o ukazaniu się kolejnego numeru czasopisma i sygnalizowała jego zawartość (np. informacja o nowym 28 numerze „Znaku”³¹², nowym „Biuletynie Historii Sztuki”³¹³ i pierwszym zeszycie miesięcznika „W Obronie Pokoju”³¹⁴) lub też o nowej inicjatywie wydawnictwa periodycznego (np. powołaniu przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe „Przeglądu Nauk Historycznych i Społecznych”³¹⁵).

Informacje o nowościach pojawiały się także w innych działach i rubrykach „Tygodnika Powszechnego”. W latach 1949–1952 dość często występowały w dziale *Z dnia*, w którym jednorazowo mogło ukazać się kilka wiadomości dotyczących różnych książek. Odbiorcy dowiadywali się o licznych przekładach różnych dzieł, np. o ukazaniu się w Kijowie ukraińskiego tłumaczenia *Pana Tadeusza*³¹⁶, rosyjskim przekładzie *Krzyżaków*, *Starej baśni*, *Ludzi bezdomnych* i *Komorników* opublikowanych w Moskwie³¹⁷, fińskim przekładzie *Chłopów*³¹⁸, węgierskich przekładach *Kordiana i chama* oraz antologii poezji i prozy Adama Mickiewicza³¹⁹, zapowiedzi czeskiego wydania *Płomieni* Stanisława Brzozowskiego w Pradze³²⁰, rosyjskim przekładzie *Fundamentów* Jerzego Pytlakowskiego³²¹, angielskim przekładzie powieści *Święty grzesznik* znanego pisarza niemieckiego Tomasza Manna³²². Najczęściej wiadomo było

³⁰⁸ Tamże, „TP” 1951 nr 26 s. 3.

³⁰⁹ Tamże, „TP” 1952 nr 3 s. 8; tamże, nr 7 s. 12; tamże, nr 22 s. 4; tamże, nr 28 s. 4.

³¹⁰ Tamże, „TP” 1952 nr 46 s. 12.

³¹¹ Tamże, „TP” 1952 nr 44 s. 8.

³¹² Tamże, „TP” 1951 nr 28 s. 2.

³¹³ Tamże, „TP” 1951 nr 37 s. 4.

³¹⁴ Tamże, „TP” 1951 nr 41 s. 4.

³¹⁵ Tamże, „TP” 1951 nr 28 s. 2.

³¹⁶ *Z dnia*, „TP” 1950 nr 2 s. 3.

³¹⁷ Tamże, „TP” 1949 nr 48 s. 3; tamże, „TP” 1950 nr 20 s. 6; tamże, nr 42 s. 2; tamże, „TP” 1951 nr 48 s. 8.

³¹⁸ Tamże, „TP” 1950 nr 5 s. 2.

³¹⁹ Tamże, „TP” 1950 nr 47 s. 2; tamże, „TP” 1951 nr 7 s. 9.

³²⁰ Tamże, „TP” 1950 nr 15/16 s. 2.

³²¹ Tamże, „TP” 1950 nr 19 s. 2.

³²² Tamże, „TP” 1952 nr 27 s. s. 8.

o tłumaczeniach rosyjskich i czeskich. Do wiadomości podawano też informacje o bieżących polskich wydaniach dzieł obcych autorów: *Sedna sprawy* Grahama Greene'a³²³, *Dziejów Chrystusa* Daniela-Ropsa³²⁴, *Kapitału* Karola Marksa³²⁵ albo o powieściach wydanych za granicą *Helena* i *Ludzie pod bronią* Evelyn Waugh³²⁶, *Każdemu po groszu* Bruce'a Marshalla³²⁷. Odbiorcy mogli poznać też książki wydane w serii Biblioteki Narodowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich *Życie Karola Wielkiego* Einharda w przekładzie Jana Parandowskiego i tomik fraszek „nie znanego dotąd autora z przełomu XVII i XVIII w.” Adama Korczyńskiego³²⁸. Nie zabrakło także informacji o dziełach rodzimych autorów: „Nowa książka Jana Parandowskiego, wydana nakładem Gebethnera i Wolffa, to dawno oczekiwana *Alchemia słowa* [...]. Kilka esejów wchodzących w skład książki drukował swego czasu <<Tygodnik Powszechny>>. Staranna szata zewnętrzna i trafnie dobrane liczne ilustracje podnoszą wartość książki”³²⁹. Przy okazji różnych okolicznościowych uroczystości pisarzy i poetów, informowano o wydaniu ich pozycji. W dziale *Z dnia czytamy*: „Znany działacz robotniczy i pisarz Lucjan Rudnicki obchodził ostatnio 70 urodziny. Dotychczas ukazały się 2 tomy wspomnień Rudnickiego *Stare i nowe*, autor ich pracuje obecnie nad trzecim tomem”³³⁰ lub „W wydawnictwie Mercure de France ukazał się zbiorowy tom stanowiący międzynarodowy hołd złożony Balzacowi z okazji jego rocznicy, z inicjatywy UNESCO...”³³¹. Powiadamiano jednocześnie o wznowieniach i nakładach książek, np. słynnej powieści Bernanosa *Pamiętnik wiejskiego proboszcza* opublikowanej w IW PAX w nakładzie 10 tys. egzemplarzy³³². Niejednokrotnie można było dowiedzieć się o drukowaniu opowiadań i powieści w odcinkach na łamach prasy, np. *Misi* w „Kurierze Codziennym”³³³, *Żywego człowieka* Chestertona i *Śmierć przychodzi po arcybiskupa* Willi Cathera w „Słowie Powszechnym”³³⁴. Pisano o niektórych cennych inicjatywach wydawniczych, jak np. przygotowywaniu w Związku Radzieckim „jedynę w swoim rodzaju” encyklopedii dla dzieci³³⁵, 3-tomowej *Encyklopedii puszkiniowskiej* przez Instytut Literatury Rosyjskiej

³²³ Tamże, „TP” 1950 nr 26 s. 5.

³²⁴ Tamże, „TP” 1951 nr 15 s. 5.

³²⁵ Tamże, „TP” 1951 nr 23 s. 2.

³²⁶ Tamże, „TP” 1950 nr 49 s. 7; tamże, „TP” 1952 nr 40 s. 6.

³²⁷ Tamże, „TP” 1950 nr 49 s. 7.

³²⁸ Tamże, „TP” 1950 nr 50 s. 11.

³²⁹ Tamże, „TP” 1951 nr 11 s. 2.

³³⁰ Tamże, „TP” 1952 nr 20 s. 8.

³³¹ Tamże, „TP” 1951 nr 6 s. 6.

³³² Tamże, „TP” 1950 nr 25 s. 3.

³³³ Tamże, „TP” 1952 nr 22 s. 3.

³³⁴ Tamże, „TP” 1951 nr 10 s. 6; tamże, nr 1 s. 5.

³³⁵ Tamże, „TP” 1950 nr 47 s. 2.

Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie³³⁶ czy prac nad powstaniem słownika polsko-bułgarskiego w Bułgarskiej Akademii Nauk³³⁷. Czasami podawano ciekawostki typu: „Najnowszą pracą literacką Ksawerego Pruszyńskiego stanowi biograficzna *Opowieść o Adamie Mickiewiczu*, nadawana obecnie w programie Polskiego Radia³³⁸. Wspomniano również o wydaniu przez Greene’a książki dla dzieci *Mała sikawka straży pożarnej*³³⁹.

Redakcja „Tygodnika Powszechnego” w *Kronice religijnej* powiadamiała odbiorców o ukazaniu się nowych książek katolickich. Z rubryki wiadomo było o „nowym tomie poprawionej Wulgaty³⁴⁰, japońskim przekładzie *Pisma świętego*³⁴¹, o wydaniu w 1952 r. mszału w Rzymie³⁴², mszaliku w języku czeskim³⁴³, „rekordowym 15-milionowym nakładzie” popularnego mszalika angielskiego ks. Stedmana³⁴⁴, ukazaniu się nowego katechizmu w Kanadzie³⁴⁵ oraz włoskiej *Encyklopedii katolickiej*³⁴⁶. Zapowiadano polskie tłumaczenie encykliki *Mediator Dei* (20 XI 1947) Piusa XII, która miała się ukazać nakładem Verbum w zbiorze *Z akt Stolicy Apostolskiej*³⁴⁷, wydaniu nawołującej do pokoju *Mirabile Illud* (6 XII 1950)³⁴⁸ i encyklice o soborze w Chalcedonie *Sempiternus Rex Christus* Piusa XII (8 IX 1951 r.)³⁴⁹. *Dzieje duszy* św. Teresy od Dzieciątka Jezus, jak wiadomo z kroniki, przetłumaczono na język malgaski³⁵⁰, natomiast listy św. Teresy z Avili znalazły tłumacza angielskiego w osobie Allisona Peersa³⁵¹. Informowano też o innych nowościach. Przykładem mogą być: monografia o św. Teresie Wielkiej Marcéla Lépee wydana w 1951 r. we Francji³⁵² oraz powieści katolickie Grahama Greene’a³⁵³ i Gertrudy von le Fort³⁵⁴.

Przy okazji sprostowań i wyjaśnień dotyczących książek, informacje o nowościach gościły w krakowskim tygodniku w następujących działach i rubrykach:

³³⁶ Tamże, „TP” 1951 nr 28 s. 7.

³³⁷ Tamże, „TP” 1952 nr 7 s. 11.

³³⁸ Tamże, „TP” 1950 nr 7 s. 7.

³³⁹ Tamże, „TP” 1951 nr 7 s. 9.

³⁴⁰ Tamże, „TP” 1951 nr 36 s. 11.

³⁴¹ *Kronika religijna*, „TP” 1953 nr 4 s. 7.

³⁴² Tamże, „TP” 1953 nr 6 s. 7.

³⁴³ Tamże, „TP” 1952 nr 25 s. 7.

³⁴⁴ Tamże, „TP” 1952 nr 10 s. 7.

³⁴⁵ Tamże, „TP” 1951 nr 46 s. 11.

³⁴⁶ Tamże, „TP” 1952 nr 20 s. 8.

³⁴⁷ Tamże, „TP” 1948 nr 1 s. 11.

³⁴⁸ Tamże, „TP” 1950 nr 53 s. 11.

³⁴⁹ Tamże, „TP” 1951 nr 49 s. 11.

³⁵⁰ Tamże, „TP” 1950 nr 31 s. 11.

³⁵¹ Tamże, „TP” 1952 nr 14 s. 7.

³⁵² Tamże, „TP” 1952 nr 33 s. 11.

³⁵³ Tamże, „TP” 1950 nr 3 s. 7; tamże, „TP” 1951 nr 8 s. 7.

³⁵⁴ Tamże, „TP” 1951 nr 42 s. 11.

*Bez ogródek*³⁵⁵, *Listy do redakcji*³⁵⁶ i *Kronika*³⁵⁷. Warto przytoczyć jedno ze sprostowań zamieszczonych w *Listach do redakcji*: „Spółdzielnia Wydawnicza Wiedza prosi nas o zamieszczenie następującego oświadczenia na skutek orzeczenia Sądu Polubownego. Wydana przez [nią – E.K.] książka *Śmierć miasta*, pamiętnik Władysława Szpilmana, opracował Jerzy Waldorff – według karty tytułowej, a Władysław Szpilman według okładki, zgodnie z umową wydawniczą z dnia 19 czerwca 1946 r. jest wspólnym dziełem Szpilmana i Waldorffa, za które obaj solidarnie odpowiadają. Opuszczenie nazwiska Waldorffa na okładce książki wynikało z niewłaściwego interpretowania umowy oraz częściowo z potrzeb układu graficznego. Zmiany wprowadzone do tekstu drukowanej książki zostały dokonane ze względów niezależnych od wydawcy, jednak bez dostatecznego porozumienia się z Jerzym Waldorffem³⁵⁸. W *Kronice* donoszono m.in. „Pierwszą książką religijną przełożoną na język rosyjski jest wydane na Węgrzech dzieło znanego katolickiego pisarza (biskupa) Tihaméra Tótha pt. *Wszechmocny Bóg*. Tylko kto je po rosyjsku będzie na Węgrzech czytał?³⁵⁹. Z *Kroniki angielskiej* czytelnicy dowiedzieli się o dostępnej na rynku w 1948 r. znanej publikacji *Who's who* liczącej 35 tysięcy biografii³⁶⁰. W *Kronice amerykańskiej* donoszono o ostatniej książce Aldousa Huxleya *Małpa i istota*³⁶¹, natomiast w *Kronice francuskiej* o pozycji Emila Ludwiga *Historia Niemców*³⁶². Sporadycznie drukowano podobne informacje w *Zapiskach recenzenta*³⁶³. Zdarzało się, że redagujący pismo zamieszczali także pomiędzy materiałem prasowym krótką notkę o wydaniu książki³⁶⁴.

Niewielka rubryka w „Głosie Katolickim” występująca od zeszytu 20 z 1945 r. na końcu periodyku pt. *Z nowości wydawniczych* początkowo zawierała dane bibliograficzne i krótką adnotację treściową o dwóch książkach. Z czasem zaczęto zapowiadać w niej więcej pozycji, wraz z uwzględnieniem różnych wydawców. W latach 1945–1948 wzięto pod uwagę m.in. repertuar wydawniczy Instytutu Zachodniego³⁶⁵, Wydawnictwa Zachodniego³⁶⁶, Wydawnictwa Towarzystwa

³⁵⁵ Np. *Bez ogródek*, „TP” 1949 nr 22 s. 12; tamże, „TP” 1950 nr 14 s. 12; tamże, nr 25 s. 8; tamże, nr 30 s. 8; tamże, „TP” 1952 nr 7 s. 12; tamże, nr 8 s. 8; tamże, nr 12 s. 8; tamże, nr 39 s. 8; tamże, nr 42 s. 12.

³⁵⁶ *Listy do redakcji*, „TP” 1948 nr 32 s. 10; tamże, „TP” 1950 nr 17 s. 10; tamże, „TP” 1951 nr 30 s. 4.

³⁵⁷ *Kronika*, „TP” 1947 nr 6 s. 10; tamże, nr 16 s. 9; tamże, nr 25 s. 10; tamże, nr 26 s. 10.

³⁵⁸ *Listy do redakcji*, „TP” 1947 nr 21 s. 11.

³⁵⁹ *Kronika*, „TP” 1947 nr 24 s. 10.

³⁶⁰ *Kronika angielska*, „TP” 1948 nr 33 s. 10.

³⁶¹ *Kronika amerykańska*, „TP” 1948 nr 38 s. 8.

³⁶² *Kronika francuska*, „TP” 1948 nr 48 s. 10.

³⁶³ *Zapiski recenzenta*, „TP” 1949 nr 22 s. 12; tamże, nr 30 s. 12.

³⁶⁴ Np. *Książka dla Wrocławia*, „TP” 1945 nr 26 s. 8; *Nowy laciński przekład psalmów*, tamże, nr 30 s. 2; *Encyklopedia katolicka*, „TP” 1951 nr 30 s. 2; *Chrystus i religie świata*, „TP” 1952 nr 48 s. 3.

³⁶⁵ *Nowe wydawnictwa*, „GK” 1945 nr 21 s. 8; *Z nowości wydawniczych*, tamże, nr 24 s. 8; tamże, „GK” 1946 nr 41 s. 332; tamże, „GK” 1947 nr 18 s. 167.

³⁶⁶ *Z nowości wydawniczych*, „GK” 1948 nr 3 s. 29; tamże, nr 8 s. 69; tamże, nr 9 s. 79.

Naukowego KUL³⁶⁷, Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie³⁶⁸, Wydawnictwa Księży Jezuitów w Warszawie³⁶⁹, Wydawnictwa Księży Pallotynów³⁷⁰, Wydawnictwa Księgarni św. Jacka³⁷¹, Wydawnictwa SS. Loretanek – Benedyktynki w Warszawie, Instytutu Wydawniczego Kultura w Poznaniu³⁷², Wielkopolskiej Księgarni Wydawniczej w Poznaniu³⁷³, Wydawnictwa Verbum³⁷⁴, Wydawnictwa B. Matuszewski³⁷⁵. W jednym zeszycie proponowano książki przeważnie kilku oficyn. Rubryka gościła na łamach pisma najczęściej w co trzecim lub czwartym numerze, rzadziej występowała w zeszytach jednym po drugim. Czasami oferowano nowości dla określonej grupy czytelników, np. pod hasłem „Książki dla inteligencji” – wymieniono m.in. dwie pozycje Ludwika Civardi *Apostolstwo w środowisku* i *Podręcznik Akcji Katolickiej*, Daniela-Ropsa *Nędza i my*, Jacquesa Maritaina *Religia i kultura*, Willibrorda Verkade *Ku doskonałości*. Wszystkie stanowiły ofertę Wydawnictwa Seminarium Zagranicznego³⁷⁶. Z serii najczęściej promowano Biblioteczkę Eucharystyczną, a w niej opowiadania dla młodzieży *Najpiękniejsze zwycięstwo*³⁷⁷. Dzieciom zaproponowano tytuły, które wyszły spod prasy Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, w tym: *Najmilsi* Ewy Szelburg-Zarembiny, *O sprytnej wronie, psotnym kuku i ich krewniakach* Jana Sokołowskiego³⁷⁸, *Wędrowała sroczka* Adama Dubowskiego³⁷⁹. Polecane powieści znane były powszechnie odbiorcom z reklam i recenzji na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych. Wymienić tu należy *Szatę godową* Jana Dobraczyńskiego, *Sagę o Jarlu Broniszu Władysława* Jana Grabskiego³⁸⁰ i *Szymona syna Jony* Piotra Juliusza Kędziory³⁸¹. Niekiedy w rubryce gościła tylko jedna pozycja książkowa, jak np. reklamowany „informator historyczny” *200 miast wraca do Polski* Władysława Jana Grabskiego³⁸². Przeważały zdecydowanie książki rodzimych

³⁶⁷ Tamże, „GK” 1946 nr 13 s. 104; tamże, „GK” 1947 nr 30 s. 255; tamże, „GK” 1948 nr 9 s. 79.

³⁶⁸ Tamże, „GK” 1947 nr 35 s. 294; tamże, „GK” 1948 nr 8 s. 69; tamże, nr 37 s. 315.

³⁶⁹ Tamże, „GK” 1947 nr 15 s. 130; tamże, nr 21 s. 183; tamże, nr 30 s. 255; tamże, „GK” 1948 nr 17 s. 154.

³⁷⁰ Tamże, „GK” 1947 nr 26 s. 223; tamże, nr 35 s. 294.

³⁷¹ Tamże, „GK” 1948 nr 19 s. 172; tamże, nr 48 s. 403.

³⁷² Tamże, „GK” 1947 nr 27 s. 231.

³⁷³ Tamże, „GK” 1947 nr 43 s. 359.

³⁷⁴ Tamże, „GK” 1947 nr 47 s. 386; tamże, „GK” 1948 nr 20 s. 180.

³⁷⁵ Tamże, „GK” 1946 nr 52 s. 427.

³⁷⁶ Tamże, „GK” 1946 nr 25 s. 204.

³⁷⁷ Tamże, „GK” 1947 nr 28 s. 240.

³⁷⁸ Tamże, „GK” 1947 nr 7 s. 55; tamże, nr 23 s. 199.

³⁷⁹ Tamże, „GK” 1948 nr 9 s. 79.

³⁸⁰ Tamże, „GK” 1947 nr 9 s. 71.

³⁸¹ Tamże, „GK” 1948 nr 29 s. 255.

³⁸² Tamże, „GK” 1947 nr 20 s. 175.

autorów nad tytułami obcymi oraz wydawnictwa o tematyce religijnej: mszały³⁸³, rozmyślania eucharystyczne³⁸⁴, rozważania modlitewne³⁸⁵, encykliki³⁸⁶, dzieła teologiczne³⁸⁷ i inne.

Informacje o nowościach wydawniczych czytelnicy „Głosu Katolickiego” mogli znaleźć także w dziale *Ze świata katolickiego*, w którym z kolei więcej informowano o wydawnictwach zagranicznych. Dla przykładu pisano o publikacjach Biblioteki Watykańskiej, które były drukowane także w czasie II wojny światowej³⁸⁸, o pracy Jacquesa Maritaina *Chrześcijaństwo i demokracja*³⁸⁹, o poczytnym i świeżo wydanym dziele Daniela-Ropsa *Życie Jezusa*³⁹⁰, o nowej francuskiej encyklopedii katolickiej pod redakcją ks. Gabriela Jacquementa zaplanowanej na siedem tomów³⁹¹, o dostępnym „w końcu” na półkach księgarskich w polskim przekładzie *Dialogu św. Katarzyny ze Sieny*³⁹². Nie zabrakło wiadomości również o nowej biografii Williama Shakespeare’a wydanej w Paryżu³⁹³ i o nowych książkach dotyczących życia i działalności kardynała Newmana³⁹⁴. Śledzono przekłady *Pisma św.* na język japoński³⁹⁵, chiński³⁹⁶, tybetański³⁹⁷, hiszpański i kataloński³⁹⁸. Podobnie na bieżąco zapowiadano i powiadamiano o nowych encyklikach³⁹⁹, pisząc jednocześnie: „Pius XII w ciągu swojego pontyfikatu, który jak dotychczas przypadł w zupełności na lata obecnej wojny, wydał cztery encykliki. Niestety na skutek odcięcia nas od Rzymu nie są one zupełnie znane w Polsce”⁴⁰⁰. Czytelników informowano także o ciekawostkach wydawniczych: ukazaniu się pierwszego modlitewnika dla Eskimosów⁴⁰¹, trzeciej edycji we Włoszech modlitewnika w języku esperanto⁴⁰², nowym niemieckim rytuale kościelnym⁴⁰³, dostęp-

³⁸³ Tamże, „GK” 1948 nr 6 s. 54.

³⁸⁴ Tamże, „GK” 1948 nr 7 s. 62.

³⁸⁵ Tamże, „GK” 1948 nr 23 s. 207; tamże, nr 26 s. 231.

³⁸⁶ Tamże, „GK” 1948 nr 14 s. 128.

³⁸⁷ Tamże, „GK” 1945 nr 29 s. 8.

³⁸⁸ *Ze świata katolickiego*, „GK” 1948 nr 34 s. 296.

³⁸⁹ Tamże, „GK” 1945 nr 31 s. 8.

³⁹⁰ Tamże, „GK” 1948 nr 42 s. 360.

³⁹¹ Tamże, „GK” 1947 nr 47 s. 387.

³⁹² Tamże, „GK” 1948 nr 32 s. 280.

³⁹³ Tamże, „GK” 1947 nr 22 s. 191.

³⁹⁴ Tamże, „GK” 1948 nr 34 s. 296.

³⁹⁵ Tamże, „GK” 1947 nr 50 s. 411.

³⁹⁶ Tamże, „GK” 1948 nr 8 s. 71; tamże, nr 42 s. 360.

³⁹⁷ Tamże, „GK” 1948 nr 26 s. 232; tamże, „GK” 1949 nr 1 s. 4.

³⁹⁸ Tamże, „GK” 1948 nr 37 s. 320.

³⁹⁹ Tamże, „GK” 1947 nr 45 s. 376; tamże, nr 48 s. 395; tamże, „GK” 1948 nr 38 s. 328; tamże, nr 50 s. 416.

⁴⁰⁰ *Encykliki papieskie*, „GK” 1945 nr 16 s. 8.

⁴⁰¹ *Ze świata katolickiego*, „GK” 1947 nr 14 s. 114; tamże, „GK” 1949 nr 38 s. 364.

⁴⁰² Tamże, „GK” 1949 nr 39 s. 376.

⁴⁰³ Tamże, „GK” 1949 nr 33 s. 326.

nej powszechnie na półkach księgarskich w Rzymie korespondencji papieża Piusa XII z prezydentem Rooseveltem⁴⁰⁴. Redakcja nie miała w zwyczaju powiadamiać o druku odcinków powieściowych⁴⁰⁵.

Redakcja „Tygodnika Katolickiego” wprowadziła najpierw rubrykę *Dobre książki* (nr 2 z 1946 r.), a po niej dłużej występujące *Nowości wydawnicze* (od 7 nru z 1946 r.), którą można było odnaleźć w piśmie w co trzecim lub czwartym zeszytcie na ostatniej lub przedostatniej stronie. Pozycje książkowe pochodziły z tych samych wydawnictw, które wymieniono powyżej przy okazji omawiania rubryki w „Głosie Katolickim”, przy czym zdecydowanie preferowano w ofercie Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Oprócz tego w spisach wystąpiło Wydawnictwo Mariackie⁴⁰⁶, Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych⁴⁰⁷, Wydawnictwo Krajowej Centrali Caritas w Krakowie⁴⁰⁸, Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu⁴⁰⁹. Sporadycznie przedstawiano książki jednego wydawcy w podziale tematycznym, jak to było w przypadku Wydawnictwa Księży Pallotynów. Pod hasłem „Książki treści religijnej” wymieniono osiem tytułów książkowych, a pod hasłem „Książki powieściowe” zaoferowano kilka pozycji dla dzieci i młodzieży (m.in. dwie powieści ks. Stanisława Paślowskiego dla nastolatków *Nieuchwytnie skarby* i *Irusia*, a dla dzieci czterobarwną książeczkę *Czerwony kapturek* i lekturę dla przedszkolaków *Straszny wilk*⁴¹⁰). W innym miejscu czytamy o „slicznie wylustrowanej książce” Janiny Porazińskiej *Boża ścieżka królowej Kingi* przeznaczonej dla starszych dzieci⁴¹¹. W spisach „Tygodnika Katolickiego”, podobnie jak w „Głosie Katolickim”, przeważała książka katolicka: *Nowy Testament*⁴¹², katechizmy, modlitewniki, śpiewniki, nauki rekolekcyjne, hagiografie⁴¹³. Bardziej znanymi tytułami w nowych wydaniach były m.in. *Droga na górę Karmel* św. Jana od Krzyża⁴¹⁴, *Święty Franciszek z Asyżu* Gilberta Keitha Chestertona⁴¹⁵, *Apologia pro Vita sua* Johna Newmana⁴¹⁶. Propozycje tytułów powieściowych powtarzały

⁴⁰⁴ Tamże, „GK” 1947 nr 45 s. 376.

⁴⁰⁵ Jednokrotnie wspomniano tylko o fragmencie *Szaleńców Bożych* Zofii Kossak drukowanych w bratysławskich „Katolickich Nowinach”, „GK” 1948 nr 18 s. 164.

⁴⁰⁶ *Nowości wydawnicze*, „TK” 1947 nr 14 s. 112.

⁴⁰⁷ Tamże, „TK” 1947 nr 16 s. 128.

⁴⁰⁸ Tamże, „TK” 1947 nr 39 s. 270.

⁴⁰⁹ Tamże, „TK” 1948 nr 42 s. 342; tamże, „TK” 1949 nr 41 s. 368.

⁴¹⁰ Tamże, „TK” 1947 nr 46 s. 318.

⁴¹¹ Tamże, „TK” 1947 nr 50 s. 348.

⁴¹² Tamże, „TK” 1949 nr 31 s. 284.

⁴¹³ Tamże, „TK” 1947 nr 49 s. 336; tamże, „TK” 1948 nr 4 s. 32; tamże, „TK” 1949 nr 30 s. 276.

⁴¹⁴ Tamże, „TK” 1949 nr 22 s. 211.

⁴¹⁵ Tamże, „TK” 1949 nr 6 s. 54.

⁴¹⁶ Tamże, „TK” 1949 nr 2 s. 18.

się, np. *Szymon syn Jony Kędziory*⁴¹⁷, *Dziewczyna z chmur* Marii Wardasówny⁴¹⁸, *Suknia Dejaniry* Kossak-Szczuckiej⁴¹⁹. Były też i nowe książki, w innych pismach niereklamowane, jak np. dramaty: Jerzego Zawieyskiego *Ocalenie Jakuba*⁴²⁰, Zofii Kossak *Gość oczekiwany*⁴²¹, ks. A. Gadowskiego *Bohaterka chrześcijańska*, ks. P. Turbaka *Agnes*⁴²². Proponowano też wydawnictwa o innej problematyce, dotyczące np. ogrodnictwa – *Urządzenie i pielęgnowanie sadu*⁴²³. Czasami można było znaleźć także aforyzmy, np. *Kapelusz noś i przy pogodzie...* Remigiusza Kwiatkowskiego⁴²⁴. Niekiedy kilkakrotnie polecano te same pozycje wydawnicze⁴²⁵. W latach 1946–1949 redakcja z reguły dołączała krótkie adnotacje treściowe o każdej z prezentowanych książek. Nie było w nich wypowiedzi krytycznych. *Nowości wydawnicze* zawierały od jednej do kilkunastu pozycji. Każdorazowo w kolumnie drukowano imię i nazwisko autora, wytłuszczonym drukiem tytuł dzieła, miejsce i rok wydania, nazwę wydawnictwa i adres jego siedziby. Niekiedy informowano w rubryce o tym, że dostępny jest kalendarz noworoczny⁴²⁶ lub najnowszy zeszyt „Przeglądu Powszechnego”⁴²⁷ czy „Zucha”⁴²⁸. Na łamach „Tygodnika Katolickiego” w *Nowościach wydawniczych* oprócz książki katolickiej dla dorosłych szeroko upowszechniano książkę dla dzieci i młodzieży⁴²⁹.

Informacje o nowościach redakcja drukowała także w kolumnie *Z życia katolickiego*, gdzie znalazły się m.in. wiadomości o encyklikach⁴³⁰, przekładach *Pisma św.* i innych drukach, znane z łamów „Głosu Katolickiego”⁴³¹. Do cieka-

⁴¹⁷ Tamże, „TK” 1948 nr 26 s. 185.

⁴¹⁸ Tamże, „TK” 1949 nr 3 s. 28.

⁴¹⁹ Tamże, „TK” 1948 nr 25 s. 176.

⁴²⁰ Tamże, „TK” 1948 nr 27 s. 195.

⁴²¹ Tamże, „TK” 1948 nr 37 s. 295.

⁴²² Tamże, „TK” 1948 nr 40 s. 322.

⁴²³ Tamże, „TK” 1949 nr 8 s. 76.

⁴²⁴ Tamże, „TK” 1948 nr 6 s. 43.

⁴²⁵ Np. *Świadkowie Jehowy czyli badacze Pisma Roli, czy Śladami Skargi, Nowości wydawnicze*, „TK” 1948 nr 32 s. 246; tamże, nr 34 s. 266; tamże, nr 41 s. 332.

⁴²⁶ Np. Kalendarz Serca Jezusowego na 1948 r. *Nowości wydawnicze*, „TK” 1947 nr 49 s. 336; Kalendarz – informator na rok 1948 miesięcznika „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego”, tamże, s. 335; Kalendarz „Gościa Niedzielnego” na rok 1949, tamże, „TK” 1949 nr 3 s. 28; Kalendarz Salwatora na rok 1949, tamże, nr 7 s. 64.

⁴²⁷ *Nowości wydawnicze*, „TK” 1948 nr 26 s. 184.

⁴²⁸ Tamże, „TK” 1949 nr 25 s. 238.

⁴²⁹ Tamże, „TK” 1949 nr 11 s. 104.

⁴³⁰ „TK” 1947 nr 20 s. 153; *Z życia katolickiego*, tamże, nr 50 s. 344; tamże, „TK” 1948 nr 2 s. 17; tamże, „TK” 1949 nr 20 s. 193; *Kościół i świat*, „TK” 1950 nr 37 s. 261.

⁴³¹ M.in. o przekładach *Pisma św.* na język eskimoski, *Z życia katolickiego*, „TK” 1947 nr 9 s. 71; chiński, *Z życia katolickiego*, „TK” 1949 nr 5 s. 45; tybetański, *Z życia katolickiego*, tamże, nr 27 s. 253; japońskim tłumaczeniu *Ewangelii*, o jubileuszowym wydaniu *Wulgaty* ks. Jakuba Wujka, *Z życia katolickiego*, tamże, nr 48 s. 429; wydawnictwach Biblioteki Watykańskiej, *Z życia katolickiego*, „TK” 1948 nr 33 s. 249; *Dziejach duszy* w języku malgaskim, *Kościół i świat*, „TK” 1950 nr 27 s. 205.

wostek należały informacje o przyznaniu nagrody Nobla w dziedzinie literatury Norweżce Marii Brekker za książkę pt. *Matka Maria*⁴³², a także o produkcji filmu na podstawie książki amerykańskiego jezuitę O. Mursaya *Czerwona konwalia*⁴³³, o ukazaniu się papieskiej Białej Księgi zawierającej dokumenty o stosunku Watykanu do państw prowadzących wojnę i państw napadniętych, a obejmującej okres 1933–1940⁴³⁴.

Odmienny był dobór – zarówno pod względem tematycznym, jak też wydawniczym – w spisach książek promowanych przez redakcję „Tygodnika Warszawskiego”. W różnie nazywanych i nieregularnie występujących rubrykach recenzenci podpisujący się inicjałami, rzadziej imieniem i nazwiskiem, krótko recenzowali nowości. Znalazły się tu m.in. następujące opowiadania: *Żądło Genowefy, L – jak Lucy* Janusza Meissnera (Wydawnictwa Awir)⁴³⁵, *Z barykady w dolinę głodu* Michała Rusinka (Wydawnictwo E. Kuthana)⁴³⁶, *Rafał z lasu* Władysława Rymkiewicza (Czytelnik)⁴³⁷, *Pożegnanie z Marią* Tadeusza Borowskiego (Spółdzielnia Wydawnicza Wiedza)⁴³⁸. Z dramatów Zawieyskiego wybrano *Męża doskonałego*⁴³⁹. W spisie *Nowe wydawnictwa* znalazły się także *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, *Sezon w Alpach i inne wiersze* Mieczysława Jastruna⁴⁴⁰. Powieść zagraniczną reprezentowały *Stracone złudzenia* oraz *Blaski i nędze życia kurtyzany* Honoré de Balzaca (Spółdzielnia Wydawnicza Książka)⁴⁴¹. Pod hasłem *Nowe powieści* zapowiedziano T. Kudlińskiego *Dziedzictwo zemsty* i tom opowiadań *Przyjaźń jest trudna* (Książnica Atlas)⁴⁴²; literaturę podróżniczą zaś wyróżniono tytułem *Kraj biały czy zielony* Alfreda Jahna (Książnica Atlas)⁴⁴³. Pod nagłówkiem *Z wydawnictw zagranicznych* powiadomiono czytelników o ukazaniu się za pośrednictwem amerykańskiej firmy Sheed and Ward w Nowym Jorku w pięknym wydaniu zbioru polskich bajek ludowych pt. *Polish Folk Tales*⁴⁴⁴. Nie zabrakło również innych rodzimych bajek, zaproponowano bowiem *O gęsiarce Kasieni i o cudownych listkach Pani Jesieni* Lucyny Krzemienieckiej (Spółdzielnia Wydawnicza Książka)⁴⁴⁵. Wybrano także kilka propozycji dla mło-

⁴³² *Z życia katolickiego*, „TK” 1947 nr 49 s. 333.

⁴³³ Tamże, „TK” 1949 nr 3 s. 27.

⁴³⁴ *Za granicą*, „TK” 1946 nr 6 s. 8.

⁴³⁵ Z.R. [Z. Rabska], *Nowe książki*, „TW” 1946 nr 28 s. 5.

⁴³⁶ *Taż*, *Nowe książki*, „TW” 1946 nr 34 s. 8.

⁴³⁷ W. Bacewiczówna, *Z wydawnictw*, „TW” 1947 nr 4 s. 6.

⁴³⁸ *Nowe wydawnictwa*, „TW” 1948 nr 27 s. 8.

⁴³⁹ Tamże, „TW” 1948 nr 34 s. 8.

⁴⁴⁰ Tamże, „TW” 1948 nr 24 s. 10.

⁴⁴¹ W. Bacewiczówna, *Z wydawnictw*, „TW” 1947 nr 4 s. 6.

⁴⁴² *Nowe powieści T. Kudlińskiego*, „TW” 1948 nr 23 s. 6.

⁴⁴³ A. Madej, *Z nowych wydawnictw*, „TW” 1947 nr 49 s. 8.

⁴⁴⁴ *Z wydawnictw zagranicznych*, „TW” 1948 nr 9 s. 5.

⁴⁴⁵ *md*, *Z wydawnictw*, „TW” 1948 nr 23 s. 8.

dzieży – *U progu* Stanisława Podoleńskiego, *W obliczu życia* ks. R. Plusa⁴⁴⁶. Książka katolicka, choć nie dominowała w nowościach, była również obecna; zaznaczono bowiem wydaną przez Verbum encyklikę Piusa XII *Mediator Dei*, św. Jana od Krzyża *Drogę na Górę Karmel* (Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych)⁴⁴⁷, Piotra Kettera *Chrystus a kobiety* (Wydawnictwo Księży Jezuitów)⁴⁴⁸, *Święci i błogosławieni Kościoła katolickiego* (Księgarnia św. Wojciecha)⁴⁴⁹.

Wiedzę o nowościach wydawniczych w kraju i za granicą odbiorcy warszawskiego tygodnika mogli uzyskać także dzięki śledzeniu *Przeglądu kulturalnego*, *Kroniki kulturalnej* i *Życia katolickiego*. Proponowany w nich repertuar książkowy różnił się od omawianego w pozostałych czasopismach. W pierwszej rubryce czytamy o wydaniu znanej przed II wojną światową książki *Zazdrość i medycyna* Michała Choromańskiego w przekładzie angielskim⁴⁵⁰, czeskim tłumaczeniu *Dymów nad Birkenau* S. Szmaglewskiej i *Żelaznej korony* Hanny Malewskiej⁴⁵¹, nowym wydaniu wiedeńskim *Teorii snów* Freuda⁴⁵². W *Kronice kulturalnej* zapowiedziano natomiast serię książkową beletryzowanych życiorysów postaci historycznych przygotowanych w Państwowym Instytucie Wydawniczym⁴⁵³, jubileuszowe wydanie dzieł Mickiewicza w języku litewskim⁴⁵⁴ oraz narodowe wydanie dzieł poety w 150 rocznicę urodzin⁴⁵⁵. Niekiedy powiadamiano o poszczególnych tytułach książkowych, jak np. o ostatniej opowieści powojennej Aleksandra Janty-Pończyńskiego *Kłamalem aby żyć*⁴⁵⁶. Sporadycznie w *Życiu katolickim* informowano o nowościach, np. o wspomnianym przekładzie *Szaleńców Bożych* Zofii Kossak drukowanych w odcinku na łamach „Katolickich Novin”⁴⁵⁷ czy wydanych przemówieniach i orędziach papieża Piusa XII⁴⁵⁸.

We wszystkich rubrykach prezentowano nowości, które znane były z recenzji i reklam na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych. W wyborze nie zapominano o najmłodszych czytelnikach i młodzieży. Promowane książki były zgodne z profilem pism i w większości tytułów uwzględniono książki katolickie. Nie zabrakło także powieści, opowiadań i dramatów.

⁴⁴⁶ *Nowe wydawnictwa*, „TW” 1948 nr 34 s. 8.

⁴⁴⁷ Tamże, „TW” 1948 nr 31/32 s. 9.

⁴⁴⁸ Tamże, „TW” 1948 nr 25 s. 8.

⁴⁴⁹ A. Madej, *Z nowych wydawnictw*, „TW” 1948 nr 26 s. 4.

⁴⁵⁰ *Przegląd kulturalny*, „TW” 1947 nr 11 s. 8.

⁴⁵¹ Tamże, „TW” 1947 nr 29 s. 12; tamże, nr 34 s. 8.

⁴⁵² Tamże, „TW” 1947 nr 13 s. 8.

⁴⁵³ *Kronika kulturalna*, „TW” 1948 nr 9 s. 8.

⁴⁵⁴ Tamże, „TW” 1948 nr 28 s. 8.

⁴⁵⁵ Tamże, „TW” 1948 nr 29 s. 8.

⁴⁵⁶ Tamże, „TW” 1948 nr 35 s. 12.

⁴⁵⁷ *Życie katolickie*, „TW” 1948 nr 20 s. 6.

⁴⁵⁸ Tamże, „TW” 1948 nr 27 s. 6.

4.3. Książki w przeglądach piśmiennictwa

Promocja nowości książkowych występowała na łamach katolickich pism społeczno-kulturalnych również w tematycznie sporządzonych przeglądach piśmiennictwa. Największą rolę w porównaniu z pozostałymi prasowymi tytułami odegrały one w „Przeglądzie Powszechnym”, gdzie zajęły stosunkowo najwięcej miejsca. Taka forma upowszechniania nowości obecna była również w zawartości „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”. Sporadycznie natomiast występowała w pozostałych czasopismach: „Głosie Katolickim”, „Tygodniku Katolickim” i „Znaku”.

W specjalnym dziale miesięcznika jezuitów zatytułowanym *Przegląd piśmiennictwa* przedstawiano od kilku do kilkunastu pozycji dobranych według podobieństwa problematyki. Zwięzłych komentarzy na temat poszczególnych książek dostarczali publicyści znani czytelnikom z recenzji książkowych. Rozpoczęto od krótkiego zaprezentowania pięciu historycznych opracowań ks. Alfonsa Schletza dotyczących dziejów Kościoła na ziemiach polskich⁴⁵⁹, po czym dokonano przeglądu polskich dzieł filozoficznych wydanych w latach 1946–1947 – m.in. autorstwa Franciszka Sawickiego, Romana Ingardena, Władysława Tatarkiewicza⁴⁶⁰ – i studiów dotyczących historii Słowian⁴⁶¹. Wśród przejranych przez Marię Chojeczką nowości biograficznych znalazły się życiorysy Fryderyka Chopina, Tadeusza Kościuszki i Roberta Owena⁴⁶². Powojenny dorobek dzieł teologicznych prześledził w dwóch zeszytach ks. Antoni Pawłowski. Omówił m.in. następujące książki: *Katolicką etykę wychowawczą* o. Jacka Woronieckiego, *Bóg – świat – człowiek* biskupa Jana Stepy, *Syn Człowieczy* ks. Jana Rosiaka, *Życie pozagrobowe* ks. Aleksandra Żychlińskiego⁴⁶³. Odbiorców „Przeglądu Powszechnego” zapoznano także z pozycjami książkowymi z zakresu polskiej historiografii po ostatniej wojnie⁴⁶⁴ i badaniami naukowymi nad dziejami Komisji Edukacji Narodowej prowadzonymi w latach 1939–1949⁴⁶⁵. Zainteresowanym literaturą dla dzieci i młodzieży⁴⁶⁶ oraz wydawnictwami pedagogicznymi⁴⁶⁷

⁴⁵⁹ J. Poplatek, *Przegląd piśmiennictwa. Książki*, „PP” 1948 nr 2 s. 137–138.

⁴⁶⁰ A. Kisiel, *Przegląd wydawnictw filozoficznych w Polsce*, „PP” 1948 nr 6 s. 452–457.

⁴⁶¹ K. Tymieniecki, *Historia: Studia słowiańskie 1945–1948*, „PP” 1948 nr 8 s. 177–184.

⁴⁶² M. Chojeczka, *Przegląd nowości biograficznych*, „PP” 1949 nr 1 s. 59–61.

⁴⁶³ A. Pawłowski, *Powojenny dorobek polskiej myśli teologicznej*, „PP” 1948 nr 9 s. 256–262; tamże, nr 10 s. 339–345.

⁴⁶⁴ W. Konopczyński, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1950 nr 3 s. 210–216; K.T., *Przegląd piśmiennictwa*, tamże, nr 7 s. 121–129.

⁴⁶⁵ J. Poplatek, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 7 s. 108–114.

⁴⁶⁶ Z. Lichniak, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1949 nr 1 s. 55–59; X.J.R. [J. Rostworowski], *Przegląd piśmiennictwa*, tamże, nr 10 s. 249.

⁴⁶⁷ K.J., *Przegląd wydawnictw pedagogicznych*, „PP” 1949 nr 7 s. 106–111; J.K., *Przegląd wydawnictw pedagogicznych*, „PP” 1950 nr 1 s. 65–67.

i psychologicznymi⁴⁶⁸ również udostępniono wiedzę o najnowszych książkach. Publikacje o Cyprianie Norwidzie⁴⁶⁹, Juliuszu Słowackim⁴⁷⁰ oraz przegląd powieści i opowiadań⁴⁷¹ świadczyły o polskiej literaturze powojennej. Zygmunt Lichniak przedstawił rodzimą poezję chłopską wydaną w latach 1947–1949⁴⁷², natomiast Olgierd Porycki omówił twórczość dziesięciu polskich poetów katolickich (m.in. Mikołaja Bieszczadowskiego, Tadeusza Chrzanowskiego, Wacława Olszewskiego, Anny Pogonowskiej i innych)⁴⁷³.

Redakcja „Tygodnika Powszechnego” w przeglądach piśmiennictwa przeważnie propagowała aktualnie dostępną literaturę dla dzieci i młodzieży, która w powojennym dorobku wydawców odegrała ważną rolę, stanowiąc około 45% ogólnie wydanej literatury pięknej⁴⁷⁴. Na staranną szatę graficzną, „myśl moralną” i wartości pedagogiczne książek dla najmłodszych zwróciła uwagę Zofia Starowieyska-Morstinowa. Wśród wydań wyróżniła „książki nowe, świeżo pisane i reedycje książek dawniejszych”⁴⁷⁵. Z reedycji za godne polecenia uznała *Dzieci ojczyzny* i *Marcina Kozere* Marii Dąbrowskiej, *Pojednanie* Heleny Zakrzewskiej, *Serce* Edmunda de Amicisa. Z nowości zaś zaproponowała *Wigilię Wojtusia* Karola Homolacsa i *Dla braciszka* Aleksandry Bigay-Mianowskiej. W innej wypowiedzi zauważyła, że w ożywionym ruchu wydawniczym stosunkowo małą liczbę stanowiły nowe tytuły dla najmłodszych, przeważały natomiast wznowienia. Przy przeglądzie reedycji brakowało również nowości dla młodzieży. Znana publicystka poleciła m.in. książki Kornela Makuszyńskiego opublikowane przez oficynę Gebethnera i Wolffa, Hugh Loftinga wydane w Książce, jak też pozycje różnych wydawców i serii dla młodzieży (Czytelnika; Trzaski, Everta i Michalskiego; Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych)⁴⁷⁶. „Katolickiemu społeczeństwu” zaproponowała także powojenne wydania pozycji Ewy Szelburg-Zarembiny *Niedziela, A..., a..., a..., kotki dwa, Nasi braciszkanie* oraz *Bożą ścieżkę królowej Kingi* Janiny Porazińskiej⁴⁷⁷. Doceniła także ostatnio wydane książeczki dla dzieci Witolda Zechentera⁴⁷⁸. W ubogiej ofercie literatury religijnej dla młodzieży jako cenne Starowieyska-Morstinowa wymieniła starannie wydane opowiadania *Śługi Boże* Pii Górskiej (Verbum), wiersze dla dzieci *Jawor, jawor* Hanny Januszewskiej (Czytelnik) i *Raj na ziemi* Mariana

⁴⁶⁸ J.K., *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1950 nr 5 s. 356–360.

⁴⁶⁹ M. Krupiński, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1950 nr 9 s. 273–275.

⁴⁷⁰ K. Krobicki, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1950 nr 10 s. 341–349.

⁴⁷¹ W. Rola, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1951 nr 7 s. 121–130.

⁴⁷² Z. Lichniak, *Poezja chłopska*, „PP” 1949 nr 8 s. 176–191.

⁴⁷³ O. Porycki, *Przegląd piśmiennictwa*, „PP” 1952 nr 1 s. 52–65.

⁴⁷⁴ M. Michałowska, *Literatura religijna dla dzieci i młodzieży*, „TP” 1949 nr 6 s. 11.

⁴⁷⁵ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Dla młodzieży i dzieci*, „TP” 1946 nr 44 s. 7.

⁴⁷⁶ Taż, *Przedwojenne i powojenne*, „TP” 1947 nr 6 s. 9.

⁴⁷⁷ zsm [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Książki dla dzieci*, „TP” 1948 nr 17 s. 5.

⁴⁷⁸ Taż, *Książki dla dzieci*, „TP” 1948 nr 31 s. 7.

Piechala⁴⁷⁹. Monika Michałowska do spisu wartościowych katolickich książek młodzieżowych dodała *Płomienne serca* Szczepana Jeleńskiego (Albertinum Księgarnia św. Wojciecha) i *Rycerza Chrystusowego* Marii Czeskiej-Maczyńskiej (w serii Jasnych Książek). Słabszą pozycją ze względu na brak opisu czasów historycznych i cnót św. Joanny d'Arc była książka Haliny Zawiszanki *Przedziwny wódz* (Jasne Książki)⁴⁸⁰.

Fabułę i wygląd zewnętrzny 11 nowości z lat 1945–1946 dla tej samej grupy czytelniczej opisał Antoni Gołubiew, promując m.in. *Pana Dropsa i jego trupę* Jana Brzechwy, *Wesołą gromadę* Janiny Porazińskiej oraz wznowione przez Księgarnię Eugeniusza Kuthana trzy powieści Jacka Londona *Przygoda*, *Zew krwi* i *Syn słońca*⁴⁸¹. Kilkadziesiąt wydawnictw dla dzieci i młodzieży w ramach piętnastronicowej biblioteczki Czytelnika i szesnastostronicowej biblioteczki M. Arcta pt. *Moje Książeczki* oraz Biblioteki Młodego Czytelnika przedstawił Karol Jan Wayda. Za „najważniejszą ówczesną pozycję literatury dla dzieci” uznał dobrze zilustrowane przez Jerzego Karolaka nowe wydanie *Bajek Andersena* firmy M. Kota w Krakowie. Stanisław Bobiński dostarczył natomiast „doskonale i dowcipne” rysunki do wydanej przez M. Arcta *Wojtusiovej izby* Janiny Porazińskiej⁴⁸². Omówił również powieści, opowiadania, bajki i wiersze dla dzieci⁴⁸³. Janina Radwan napisała m.in. o zaletach baśni ludowej *Za siódmą górą, za siódmą rzeką* Marii Kędziorzyny (Spółdzielni Wydawniczej Książka), *Liczyrzepa, duch gór* Zofii Petersowej (Wiedza), powieści *Borówka* Janiny Porazińskiej i *Tęcza nad Wagiem* Lucyny Sieciechowiczowej⁴⁸⁴. Oprócz polecanych już książek w innych przeglądach zaproponowała napisaną „z humorem odpowiednim dla małego dziecka” *Maciuś Skowronek* Janiny Porazińskiej (Nasza Księgarnia), *Staszek kupuje nowe buty* Stefanii Szuchowej (Wydawnictwo Światowid), czy *Historia o czterech pstroczkach* Ireny Jurgielewiczowej (Wiedza)⁴⁸⁵. W kilku kolejnych numerach „Tygodnika Powszechnego” Radwan wraz z A. Reiterową i A. Wirską opracowały spisy wartościowych książek dla dzieci i młodzieży z krótkimi adnotacjami treściowymi. Przeważały w nich tytuły autorów polskich – Konopnickiej, Januszewskiej, Tuwima, Szelburg-Zarembiny; z obcych zaś Curwooda, Kiplinga, Londona. Wśród wydawców znaleźli się Stanisław Arct, Gebethner, Czytelnik, Wiedza, Nasza Księgarnia, Światowid, Albertinum Księgarnia św. Wojciecha⁴⁸⁶.

⁴⁷⁹ Taż, *Książki dla dzieci*, „TP” 1948 nr 19 s. 6.

⁴⁸⁰ M. Michałowska, *Literatura religijna dla dzieci...*

⁴⁸¹ A. Goł. [A. Gołubiew], *Nowe książki dla dzieci i młodzieży*, „TP” 1946 nr 30 s. 7.

⁴⁸² K.J. Wayda, *Wydawnictwa dla dzieci i młodzieży*, „TP” 1946 nr 48 s. 9.

⁴⁸³ Tenże, *Torba świętego Mikołaja*, „TP” 1947 nr 50 s. 3–4.

⁴⁸⁴ J. Radwan, *Książki dla dzieci i młodzieży*, „TP” 1948 nr 38 s. 6.

⁴⁸⁵ Tenże, *Książki dla młodszych dzieci*, „TP” 1948 nr 50 s. 9.

⁴⁸⁶ J. Radwan, A. Reiterowa, A. Wirska, *Dobór książek dla dzieci i młodzieży*, „TP” 1949 nr 15/16 s. 16; ciż, *Książki dla dzieci i młodzieży*, tamże, nr 17 s. 9; tamże, nr 18 s. 9; tamże, nr 50/51 s. 14–15.

Szczególną uwagę w przeglądach „Tygodnika Powszechnego” zwrócono też na książkę katolicką. Jerzy Ciechocki dokonał oceny wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, polecając m.in. *Pierwiastek religijny i narodowy w psalmach* ks. Adolfa Tymczaka, *Prymat wartości moralnych* ks. Zdzisława Golińskiego, *Biblijne ujęcie stworzenia świata wobec nauki* ks. Stanisława Stysia⁴⁸⁷. Pod nagłówkiem *Z literatury katolickiej* ks. Jan Piwowarczyk zaproponował m.in. broszurę *Bohaterka miłości św. Ludwika de Marillac* Piusa XII, *Królewskie kapłaństwo* o. Jacka Woronieckiego, *Osobowość chrześcijańską* ks. Franciszka Sawickiego⁴⁸⁸. Przejrzano także nowości rodzime i słowackie w tym zakresie⁴⁸⁹. Z nową literaturą katolicką i książkami o kardynale Newmanie wydanymi w Niemczech zapoznał odbiorców Aleksander Rogalski⁴⁹⁰.

Rzadziej uwzględniano w powyższych przeglądach powieści i poezje. Twórczość prozaiczną Grahama Greene’a przedstawił pozytywnie Jan Dobraczyński⁴⁹¹, natomiast wybrane polskie powieści wydane w 1947 r. Karol Jan Wayda⁴⁹². *Przeglądy piśmiennictwa* zawarte w „Tygodniku Powszechnym” dotyczyły również dzieł nt. dyplomacji, prac Christophera Dawsona i literatury podróżniczej⁴⁹³.

Redakcja „Tygodnika Warszawskiego” w kilku przeglądach zaoferowała pozytywne pozycje dla dzieci i młodzieży. Zuzanna Rabska zaczęła od wydawnictw gwiazdkowych M. Arcta, Czytelnika, Trzaski, Everta i Michalskiego oraz St. Kamińskiego⁴⁹⁴. W kolejnych przeglądach promowano książeczki dla dzieci Księgarni Zdzisława Gustowskiego oraz rodzime i zagraniczne pozycje dla młodzieży Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy⁴⁹⁵. Jednorazowo pod nagłówkiem *Przegląd wydawnictw* zamieszczono pozycje Spółdzielni Wydawniczej Książka przeznaczona zarówno dla dzieci i młodzieży, jak też dla dorosłego czytelnika⁴⁹⁶. Michał Poradowski udowodnił zainteresowanie Francuzów sprawami Polski poprzez przegląd licznych publikacji powojennych. Wśród nich znalazły

⁴⁸⁷ J. Ciechocki, *Wydawnictwa K.U.L.*, „TP” 1947 nr 24 s. 9.

⁴⁸⁸ J.P. [J. Piwowarczyk], *Z literatury katolickiej*, „TP” 1947 nr 38 s. 11; tenże, *Z literatury katolickiej*, „TP” 1948 nr 4 s. 11.

⁴⁸⁹ Tenże, *Slavia catholica*, „TP” 1948 nr 10 s. 11; tenże, *Książki religijne*, „TP” 1949 nr 17 s. 10; N.K., *Z literatury religijnej*, tamże, nr 38 s. 9.

⁴⁹⁰ A. Rogalski, *Nowa literatura katolicka w Niemczech*, „TP” 1950 nr 12 s. 2; tenże, *Newman w dzisiejszych Niemczech*, tamże, nr 24 s. 9.

⁴⁹¹ J. Dobraczyński, *Koniec sprawy czy jej początek?*, „TP” 1952 nr 6 s. 1–3.

⁴⁹² K.J. Wayda, *Na szlaku bojów i ... awantury*, „TP” 1947 nr 4 s. 9.

⁴⁹³ K. Szwarzenberg-Czerny, *O dyplomacji i dyplomatach*, „TP” 1947 nr 30 s. 5–6; P. Mroczkowski, *Christopher Dawson o Europie*, tamże, nr 38 s. 3–4; JWW, *O polskich podróżnikach*, „TP” 1952 nr 19 s. 3.

⁴⁹⁴ Z. Rabska, *Wydawnictwa gwiazdkowe*, „TW” 1946 nr 50 s. 6.

⁴⁹⁵ I.P., *Jeszcze książeczki dla dzieci*, „TW” 1947 nr 1 s. 5; A. Madej, *Książki dla młodzieży*, tamże, nr 50 s. 10.

⁴⁹⁶ *Przegląd wydawnictw*, „TW” 1948 nr 35 s. 12.

się powieści, pamiętniki i wydawnictwa naukowe⁴⁹⁷. Halina Kamieniecka zorientowała natomiast odbiorców w ówczesnych rodzimych wznowieniach z zakresu literatury pięknej (powieściach, nowelach, opowiadaniach i dramatach)⁴⁹⁸.

Współredagujący „Głos Katolicki” i „Znak” w okresie wydawania pism zdecydowali się tylko na dwa przeglądy piśmiennictwa. Redakcja na łamach pierwszego z nich poinformowała o nowościach z 1946 r. głównie wydawnictw katolickich, a Jan Ujda przedstawił dorobek „ojca historiografii angielskiej” św. Bedy Czcigodnego⁴⁹⁹. W drugim dokonano przeglądu nowych książek angielskich i francuskich⁵⁰⁰. Na łamach „Tygodnika Katolickiego” Zbigniew Zaborski powiadomił o zagranicznych książkach znanych i mniej głośnych pisarzy katolickich⁵⁰¹.

Przeglądy piśmiennictwa w znacznej mierze wzbogaciły wybór lektury, dodając nowe tytuły tego samego autora lub różne pozycje mieszczące się w jednym dziale tematycznym. W dwóch najważniejszych katolickich czasopismach ogólnopolskich: „Tygodniku Powszechnym” i „Tygodniku Warszawskim” zauważono przede wszystkim literaturę dla dzieci i młodzieży.

4.4. Książki nadesłane do redakcji

Występująca prawie w każdym numerze „Tygodnika Powszechnego” kolumna *Książki nadesłane do redakcji* początkowo zawierała zestawienia książek o różnej tematyce i przeznaczeniu; na liście znajdowało się od kilku do kilkudziesięciu pozycji w jednym numerze. Oprócz nazwiska autora i tytułu książki podawano nazwę wydawnictwa, miejsce i rok wydania, objętość i cenę. Zaznaczano także obecność ilustracji i nazwę serii książkowej, z czasem też (od 1949 r.) nazwisko projektanta okładki, autora wstępu i tłumacza. Niekiedy tytuły książkowe powtarzały się w rubryce kolejnego numeru. W spisach – obok tomików poezji – występowały wspomnienia z obozów koncentracyjnych podręczniki szkolne, słowniki i dzieła naukowe⁵⁰². Poezję reprezentowały tomy wierszy poszczególnych autorów, jak też antologie⁵⁰³. W szerokim zakresie upowszechniano książki katolickie: katechizmy, encykliki, hagiografie, modlitewniki, pomoce duszpasterskie, konferencje, podręczniki do nauki religii, przemówienia papieskie,

⁴⁹⁷ M. Poradowski, *Polska w książce francuskiej*, „TW” 1947 nr 41 s. 4–5.

⁴⁹⁸ H.K. [H. Kamieniecka], *Wznowienia*, „TW” 1947 nr 13 s. 7.

⁴⁹⁹ *Nowe wydawnictwa*, „GK” 1946 nr 51 s. 411; J. Ujda, *Św. Beda Czcigodny – ojciec historiografii angielskiej*, „GK” 1948 nr 26 s. 229.

⁵⁰⁰ H.M. [H. Malewska], *„Przeżywamy rewolucję...”*, „Znak” 1946 nr 2 s. 231–237; też, *Wśród nowych książek francuskich*, tamże s. 239–246.

⁵⁰¹ Z. Zaborski, *Kultura katolicka w krajach protestanckich*, „TK” 1948 nr 25 s. 173.

⁵⁰² *Książki nadesłane do redakcji*, „TP” 1945 nr 20 s. 8; tamże, nr 21 s. 8.

⁵⁰³ Tamże, „TP” 1945 nr 23 s. 8.

działa teologiczne i mistyczne. Zainteresowani mogli odnaleźć również biografie (Tadeusza Kościuszki⁵⁰⁴, Stanisława Estreichera⁵⁰⁵, Joachima Lelewela⁵⁰⁶, króla Jana III Sobieskiego⁵⁰⁷, Hugo Kołłątaja⁵⁰⁸). W bogatej literaturze powojennej polecano poradniki, różnego rodzaju podręczniki (np. fotografii, teorii literatury), reportaże, instrukcje, informatory, broszury, albumy, humoreski, fraszki i anegdoty. Zdarzały się też publikacje w językach obcych, jak np. dokumenty wydane przez Instytut Zachodni w języku niemieckim⁵⁰⁹ czy książka Romaina Rollanda w serii Biblioteczki Francuskiej⁵¹⁰. Z literatury pięknej proponowano powieści, opowiadania, nowele i dramaty. Znalazły się wśród nich utwory dobrze znane polskiemu czytelnikowi, m.in. *Stara baśń* Józefa Ignacego Kraszewskiego⁵¹¹, *Grażyna* Adama Mickiewicza⁵¹², jak też nowe – np. *Krata* Poli Gojawiczyńskiej⁵¹³. Spośród opowiadań przypomniano m.in. *Doktora Piotra* i *Silaczkę* Stefana Żeromskiego⁵¹⁴. Nie zapomniano o pozycjach dla dzieci i młodzieży, wymieniając m.in. *Rybaka i sosnę* Ewy Szelburg-Zarembiny⁵¹⁵, *Serce* Edmunda de Amicisa⁵¹⁶, *Bajki* Hansa Christiana Andersena⁵¹⁷, *Syna słońca* Jacka Londona⁵¹⁸.

W latach 1947–1953 redakcja „Tygodnika Powszechnego” przedstawiała poszczególne tytuły w sposób uporządkowany, zamieszczając je w działach: powieść i nowela, poezje, literatura religijna, historia i podróże, prawo, polityka, ekonomia, zagadnienia gospodarcze, reportaże i dokumenty, nauka, broszury aktualne, książki dla dzieci i młodzieży, podręczniki i wydawnictwa szkolne, *varia*, historia, pamiątniki, biografia, przyroda, medycyna, geografia, teoria literatury, krytyka literacka, językoznawstwo, publicystyka, zagadnienia kulturalne, teksty klasyków, sztuka, teatr, film, filozofia i psychologia, fizyka i matematyka. Przeważały wśród nich pod względem liczbowym powieści i nowele, poezja oraz literatura religijna. Proza literacka występowała na początku lub na końcu prawie każdego zestawienia. Dość bogate były propozycje lekturowe dla dzieci i młodzieży, które mogły nieraz wyłącznie wypełniać kolumnę *Książek nadesła-*

⁵⁰⁴ Tamże, „TP” 1946 nr 9 s. 8.

⁵⁰⁵ Tamże, „TP” 1946 nr 11 s. 8.

⁵⁰⁶ Tamże, „TP” 1946 nr 26 s. 8.

⁵⁰⁷ Tamże, „TP” 1946 nr 27 s. 8.

⁵⁰⁸ Tamże, „TP” 1946 nr 40 s. 8.

⁵⁰⁹ Tamże, „TP” 1946 nr 43 s. 8.

⁵¹⁰ Tamże, „TP” 1946 nr 48 s. 8.

⁵¹¹ Tamże, „TP” 1945 nr 38 s. 8.

⁵¹² Tamże, „TP” 1945 nr 33 s. 8.

⁵¹³ Tamże, „TP” 1945 nr 38 s. 8.

⁵¹⁴ Tamże, „TP” 1945 nr 37 s. 8; tamże, nr 41 s. 8.

⁵¹⁵ Tamże, „TP” 1946 nr 11 s. 8.

⁵¹⁶ Tamże, „TP” 1945 nr 37 s. 8.

⁵¹⁷ Tamże, „TP” 1947 nr 3 s. 12.

⁵¹⁸ Tamże, „TP” 1946 nr 12 s. 8.

nych do redakcji danego zeszytu⁵¹⁹. Starano się także dobierać w jednym numerze literaturę należącą do tego samego rodzaju. Rzadziej przedstawiano pozycje bibliograficzne pod nagłówkiem *Broszury aktualne*.

Zestawienia tytułów książkowych w krakowskim periodyku w omawianym okresie 1947–1953 stały się bardziej obszerne i zawierały w każdym numerze kilkadziesiąt pozycji. Wymieniane książki ukazywały się nakładem wielu wydawnictw prywatnych, zakonnych, spółdzielczych i państwowych. W pierwszych latach powojennych trudno stwierdzić, książki jakich wydawnictw były najczęściej polecane czytelnikom. Najbardziej znane oficyny charakteryzował różnorodny profil wydawniczy. W latach 1948–1952 można natomiast zauważyć przewagę druków spółdzielni Wydawniczych Książki, Wiedzy (od 1949 r. występujące pod wspólną nazwą Książka i Wiedza), Czytelnika oraz Wydawnictwa Prasa Wojskowa. W latach 1950–1951 wyróżniały się pod tym względem publikacje Państwowego Instytutu Wydawniczego oraz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Rubryka zatytułowana *Książki nadesłane* prowadzona na łamach „Tygodnika Warszawskiego” w latach 1946–1948 nie była tak bogata w tytuły wydawnicze, jak analogiczna w „Tygodniku Powszechnym”. Przedstawiała bowiem zazwyczaj do 10 pozycji, sporadycznie zaś wykazywano kilkadziesiąt druków, wyłuszczając imię i nazwisko autora oraz tytuł. Zamieszczana była nieregularnie, czasami w co drugim lub trzecim numerze pisma, niekiedy rzadziej; zawierała przeważnie podstawowe dane bibliograficzne, podobnie jak w „Tygodniku Powszechnym”⁵²⁰. Zdarzało się, że w rubryce przedstawiano jedną pozycję bibliograficzną wraz z adnotacją nt. treści i oceną dzieła. Tak było w przypadku podręcznika historii zatytułowanego *Polska Piastów, Polska Jagiellonów* Marii i Zygmunta Wojciechowskich, o którym krótką notkę napisała Irena Pannenkowa⁵²¹. Propozycje książkowe były dowolnie dobrane pod względem tematycznym i gatunkowym. Większość nowości wydawniczych powtarzała się z tytułami znanymi odbiorcom krakowskiego tygodnika⁵²². W jednym zestawieniu figurowały zatem wykłady uniwersyteckie z powieściami, rozmyślenia dla siostr wraz z przykładowym drukiem Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej dotyczącym zagłady getta w Krakowie⁵²³. Spisy „Tygodnika Warszawskiego” uwzględniały często

⁵¹⁹ Np. *Książki nadesłane do redakcji*, „TP” 1948 nr 1 s. 12.

⁵²⁰ Informowano o seriach, np. Biblioteczce Eucharystycznej Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy, *Książki nadesłane*, „TW” 1947 nr 12 s. 10; Ziemiach Odzyskanych Państwowego Zakładu Wydawnictw Szkolnych, *Książki nadesłane*, tamże, nr 13 s. 4; Biblioteczce Zagadnień Społecznych Wydawnictwa „Kultura Katolicka”, *Książki nadesłane*, tamże, nr 26 s. 5.

⁵²¹ *Książki nadesłane*, „TW” 1946 nr 45 s. 4.

⁵²² Np. *Książki nadesłane*, *Poemat pedagogiczny* Antoniego Makarenki „TW” 1947 nr 47 s. 4; *Książki nadesłane*, *Stanisław Leszczyński* Józefa Feldmana „TW” 1948 nr 19 s. 12.

⁵²³ *Książki nadesłane*, „TW” 1946 nr 13 s. 6; tamże, nr 27 s. 8.

książki anglojęzyczne, jak np. wiersze żołnierzy *Poems from Italy*⁵²⁴, *Prefaces to Shakespeare Fourth Series* Harleya Granville-Barkera⁵²⁵, *British Justice* Maurice Amosa⁵²⁶. Większość z nich wydana została w Londynie. Zapoznawano czytelników także z różnego rodzaju przekładami polskimi. Redakcja informowała najczęściej o nowościach Czytelnika i Spółdzielni Wydawniczej Książka. Promowano równocześnie publikacje oficyn, których nazwy nie pojawiały się w innych pismach katolickich, przykładem może być Międzynarodowe Wydawnictwo Guild⁵²⁷. W zestawieniach nie zabrakło, podobnie jak na łamach „Tygodnika Powszechnego”, powieści polskich i zagranicznych, nowel, opowiadań, tomików poezji i dramatów. Czytelnicy mogli także poznać tytuły książek historycznych, katolickich, biografii, wspomnień, literatury dla dzieci i młodzieży, kodeksów karnych, pozycji o tematyce społecznej i psychologicznej. Trudno w *Książkach nadesłanych* dostrzec próbę uporządkowania omawianych lektur według jakiegoś klucza. Jedynie w kilku wydaniach „Tygodnika Warszawskiego” z 1948 r. (numery 6–11) wydrukowano propozycje książek w układzie z podziałem na wydawnictwa: Awir, Książnica Atlas, Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza, Spółdzielnia Wydawnicza Książka, Spółdzielnia Wydawnicza Wiedza, Gebethner i Wolff, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Wydawnictwo Władysława Bąka, Wydawnictwo Zachodnie, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.

Redakcja „Przeglądu Powszechnego” pod nagłówkiem *Oprócz tego nadesłano do redakcji* w latach 1948–1952 publikowała prawie w każdym zeszyte dane bibliograficzne kilkudziesięciu książek z podziałem na wydawców. W większości były to oficyny o profilu katolickim, takie jak: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy⁵²⁸, Wydawnictwo Mariackie⁵²⁹, Księgarnia św. Jacka⁵³⁰, Księgarnia św. Wojciecha⁵³¹, Pallottinum⁵³², Centrala Milicji Niepokalanej⁵³³, Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych⁵³⁴ i Wydawnictwo św. Krzyża⁵³⁵. Wzięto pod uwagę także publikacje Apostolstwa Chorych⁵³⁶. Repertuar wydawniczy uwzględniał zatem głównie książkę katolicką. Tu znalazły się edycje *Nowego Testamentu*, hagiografie, biografie ludzi Kościoła, dzieła teologiczne i filozoficzne, rozważania

⁵²⁴ Tamże, „TW” 1946 nr 16 s. 15.

⁵²⁵ Tamże, „TW” 1946 nr 39 s. 9.

⁵²⁶ Tamże, „TW” 1946 nr 47 s. 4.

⁵²⁷ Tamże.

⁵²⁸ „PP” 1948 nr 6 s. 461; tamże, nr 8 s. 190; tamże, nr 9 s. 268; „PP” 1949 nr 8 s. 192.

⁵²⁹ „PP” 1948 nr 4 s. 302; tamże, nr 6 s. 462; „PP” 1949 nr 3 s. 217; tamże, nr 4 s. 293.

⁵³⁰ „PP” 1950 nr 3 s. 220.

⁵³¹ „PP” 1948 nr 2 s. 141; tamże, nr 6 s. 461; „PP” 1949 nr 1 s. 64; „PP” 1950 nr 1 s. 68.

⁵³² „PP” 1948 nr 12 s. 415.

⁵³³ „PP” 1949 nr 5 s. 381; tamże, nr 10 s. 250.

⁵³⁴ „PP” 1949 nr 1 s. 65.

⁵³⁵ „PP” 1949 nr 2 s. 138; tamże, nr 11 s. 330.

⁵³⁶ „PP” 1949 nr 4 s. 292.

religijne, książki do nabożeństwa. Odbiorcy mogli także znaleźć prozę powieściową (*Bez oręża* Zofii Kossak, *Byli dwaj bracia* Gustawa Morcinka, *Pieśń o Bernadecie* Franciszka Werfla), powieści dla młodzieży (*Córka Zastępy Jaskółek* Lucyny Sieciechowiczowej, *Kamiennym toporem* Bronisławy Steinowej), dramaty (*Agnes* ks. Piotra Turbaka, *Bohaterka chrześcijańska* ks. Józefa Gadowskiego), rzadziej tomiki poezji. Spisy zawierały też dane o drukach Książnicy Atlas, Wydawnictwa Zachodniego⁵³⁷, sporadycznie Czytelnika⁵³⁸ czy IW PAX⁵³⁹. Obecna była oferta wydawnicza towarzystw naukowych: najczęściej Towarzystwa Naukowego KUL⁵⁴⁰, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego⁵⁴¹, Towarzystwa Miłośników Historii⁵⁴², Poznańskiego Towarzystwo Przyjaciół Nauk⁵⁴³. Towarzyszyły jej także druki wydawnictw uniwersyteckich, takich jak Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, będące w większości specjalistycznymi pracami naukowymi⁵⁴⁴. Zagraniczne publikacje omawiane w „Przeglądzie Powszechnym” wychodziły spod prasy następujących wydawnictw: American Catholic Philosophical Association⁵⁴⁵, Apostolat de la Prière, Éditions Spes⁵⁴⁶, Desclée de Brouwer⁵⁴⁷, Pontificium Institutum Biblicum⁵⁴⁸, Librairie Letouzey et Ané⁵⁴⁹ i in.

Książki nadsyłane do redakcji „Znak” figurowały na jego łamach w alfabetycznym porządku nazwisk autorów lub w podziale tematycznym na religijne (lub *Religia, hagiografia, etyka*), poezję, dramat, beletrystykę, publicystykę, utwory dla dzieci i młodzieży (ewentualnie tylko dla dzieci) i dzieła naukowe. Do tekstów z zakresu religii należały encykliki, katechizmy, dzieła mistyczne, hagiografie i modlitewniki. Najliczniejszą grupę po drukach katolickich tworzyły książki beletrystyczne rodzimych autorów. Pozycje zawarte w spisach przedstawiały wydawnictwa ogólnie znane odbiorcom pozostałych katolickich pism społeczno-kulturalnych. Nowością mogły być jedynie książki wydane przez Wojewódzką Żydowską Komisję Historyczną. Spisy nie były obecne w każdym zeszycie i liczyły od kilku do kilkudziesięciu pozycji⁵⁵⁰.

⁵³⁷ „PP” 1948 nr 3 s. 223; tamże, nr 5 s. 376.

⁵³⁸ „PP” 1948 nr 10 s. 345.

⁵³⁹ „PP” 1951 nr 11 s. 433; „PP” 1952 nr 5/6 s. 445.

⁵⁴⁰ „PP” 1948 nr 2 s. 142; tamże, nr 4 s. 302; tamże, nr 8 s. 190; tamże, nr 9 s. 268; „PP” 1949 nr 2 s. 138; tamże, nr 4 s. 293; tamże, nr 6 s. 436; tamże, nr 8 s. 192; tamże, nr 10 s. 250.

⁵⁴¹ „PP” 1948 nr 2 s. 142; tamże, nr 8 s. 190; „PP” 1949 nr 2 s. 138; „PP” 1950 nr 3 s. 220.

⁵⁴² „PP” 1949 nr 3 s. 217; „PP” 1952 nr 9 s. 182.

⁵⁴³ „PP” 1950 nr 11 s. 430; „PP” 1951 nr 3 s. 231; tamże, nr 9 s. 292; „PP” 1952 nr 9 s. 182.

⁵⁴⁴ „PP” 1949 nr 1 s. 65; „PP” 1952 nr 1 s. 70.

⁵⁴⁵ „PP” 1949 nr 10 s. 250.

⁵⁴⁶ „PP” 1951 nr 7 s. 139–140.

⁵⁴⁷ „PP” 1952 nr 5/6 s. 445.

⁵⁴⁸ „PP” 1950 nr 11 s. 430.

⁵⁴⁹ „PP” 1952 nr 1 s. 70; tamże, nr 5/6 s. 445.

⁵⁵⁰ *Książki nadesłane do redakcji*, „Znak” 1946 nr 2 s. 255; tamże, nr 3 s. 365–367; tamże, „Znak” 1947 nr 4 s. 477–480; tamże, nr 5 s. 591–592; tamże, nr 6 s. 687; tamże, nr 7 s. 783; tamże,

W „Głosie Katolickim” zaledwie siedmiokrotnie w całym okresie wydawania periodyku, pod nagłówkami *Nadesłane do redakcji*, *Książki nadesłane*, *Książki przysłane do redakcji* przedstawiono różne pozycje bibliograficzne: opowiadania, dramaty, reportaże, życiorysy, katechizmy, kazania, poradniki, broszury⁵⁵¹. Niekiedy dodawano w wykazach krótkie adnotacje treściowe.

Podobnie w „Tygodniku Katolickim” nie zwracano większej uwagi na tego rodzaju zestawienia. Wydrukowano bowiem tylko kilka spisów pod nagłówkiem *Do redakcji nadesłano*, w których figurowała powieść *Bolesław Chrobry* Antoniego Gołubiewa⁵⁵², a także *Ofiarowanie Polski Niepokalanemu Sercu Marii*⁵⁵³ i *Bóg jest światłością*⁵⁵⁴.

Książki nadesłane do redakcji, podobnie jak przeglądy piśmiennictwa, umożliwiały czytelnikom śledzącym je regularnie zapoznanie się z szerszym repertuarem wydawniczym. Na łamach najbardziej znanych tygodników katolickich – „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” – uwzględniono literaturę bardzo różnorodną pod względem tematycznym i gatunkowym, natomiast w zawartości „Przeglądu Powszechnego” i „Znaku” można zauważyć przewagę książki katolickiej. We wszystkich sześciu periodykach dużo miejsca w zestawieniach zajmowała literatura piękna. W tygodnikach krakowskim i warszawskim proponowano bogaty wybór książek dla dzieci i młodzieży. Dominowały książki autorów polskich. Kolumny książek nadesłanych, w których zestawiano dane bibliograficzne, były jedną z ważniejszych form promocji książki w zawartości katolickich czasopism społeczno-kulturalnych. Powyższe zestawienia mogą być dzisiaj cennym źródłem informacji dla bibliologów, historyków kultury i innych badaczy.

4.5. Zakres tematyczny promowanych książek

Przeczytana książka stawała się niekiedy dla publicystów katolickich czasopism społeczno-kulturalnych inspiracją do głębszych rozważań na różne tematy. W pierwszych latach powojennych w wypowiedziach prasowych często dokonywano rozrachunku z przeszłością – analizowano przebieg działań wojennych, poniesione straty i skutki wojny. Odnoszono się także, powołując na opublikowane

„Znak” 1948 nr 1 s. 95; tamże, nr 3 s. 288; tamże, nr 5 s. 478–479; tamże, nr 6 s. 575; tamże, nr 7 s. 670–671; tamże, „Znak” 1949 nr 1 s. 94–95; tamże, nr 2 s. 190–192; tamże, nr 4 s. 375–376; tamże, nr 5 s. 447–448; tamże, nr 6 s. 519; tamże, „Znak” 1950 nr 1 s. 86–87; tamże, nr 3 s. 264; tamże, „Znak” 1951 nr 1 s. 87.

⁵⁵¹ *Książki nadesłane do Redakcji*, „GK” 1946 nr 7 s. 56; *Książki nadesłane*, tamże, nr 18 s. 145; tamże, nr 22 s. 177; tamże, nr 40 s. 323; tamże, nr 47 s. 380; *Książki przysłane do Redakcji*, „GK” 1948 nr 40 s. 344; *Książki przysłane do Redakcji*, nr 45 s. 383.

⁵⁵² „TK” 1952 nr 42 s. 297.

⁵⁵³ „TK” 1946 nr 28 s. 8.

⁵⁵⁴ „TK” 1946 nr 25 s. 8.

dotąd pozycje książkowe, do systemów politycznych, zagadnień sprawiedliwości i pokoju światowego. Niekiedy na podstawie lektury podejmowano rozważania na wybrane tematy historyczne. Biografie książkowe różnych osobistości ze świata polityki, kultury i z życia Kościoła zachęcały do ukazywania w artykułach szerszego tła epoki, w której owi bohaterowie żyli. Interesujące były w tym kontekście komentarze nawiązujące do ówczesnych warunków społeczno-kulturowych. Ważną rolę wreszcie odegrały refleksje na temat wiary i Kościoła, do których pobudziła przemyślana i dobrze dobrana lektura książkowa.

Najczęściej tego typu publikacje ogłaszane były w „Tygodniku Powszechnym”. W kręgu zainteresowań obecna była problematyka wojenna. Rozważania na temat źródeł zbrodniczego systemu hitlerowskiego, nawiązującego do filozofii i dzieł Nietzschego, przeprowadził ks. Jan Piwowarczyk na podstawie książki historyka filozofii profesora Gerharda Lehmana *Die deutsche Philosophie der Gegenwart* (Berlin 1943). Po dokonaniu oceny etycznej zbrodni niemieckich i „zburzonych ołtarzy chrześcijaństwa” pisał: „[...] jest rzeczą charakterystyczną, że już w 1933, w parę miesięcy po dojściu Hitlera do władzy, narodowy socjalizm przystąpił do monumentalnego dzieła zbiorowego wydania wszystkich pism Nietschego w 40 tomach. Prócz tego w r. 1930 wydano je drobnym drukiem w 8 tomach, w tym samym roku zrobiono z nich <<kieszonkowe wydanie>> w 12 tomach, wreszcie w r. 1933 <<historyczno-krytyczne>> wydanie dla celów naukowych. Jednym słowem, robiono wszystko, co było można, by Nietzsche <<zblądził pod strzechy>>”⁵⁵⁵. Wiele szczegółów o stosunkach panujących we Francji przed II wojną światową, przebiegu kampanii i kapitulacji Francji przyniosła książka francuskiego korespondenta Filipa Barrèsa *Charles de Gaulle* (Londyn)⁵⁵⁶. „Życzliwie i ze współczuciem” natomiast o marszałku Francji Filipie Pétainie, skazanym za kolaborację z okupantem niemieckim i uznanym za zdrajcę, pisał Walter Stucki w *La Fin du Régime de Vichy* (Paryż), co stało się powodem do rozważań Michała Strebejko⁵⁵⁷. Sprawdziły się „proroctwa przewidywania” co do II wojny światowej wybitnego pisarza angielskiego H.G. Wellsa w wydanej po dojściu do władzy Hitlera książce *Kształt rzeczy przyszłych* (1933). Z tą „osobliwą historią przyszłości” i trafnymi stwierdzeniami autora zapoznał odbiorców Tadeusz Nowak⁵⁵⁸. W wojennej atmosferze pozostawała również „pasjonująca i pouczająca” książka rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Grzegorza Gafencu zatytułowana *Derniers jours de l'Europe* (Paryż 1946), która stała się sposobnością do ukazania „mało pochlebnego świadectwa” o polityce ówczesnej Europy. Paweł Jasienica pisał: „P. Gafencu nigdy nie kłamie. On dokonuje tylko subtelny wybór rzeczy, o których należy pisać i tych, które

⁵⁵⁵ J. Piwowarczyk, *Naród Nietzschego*, „TP” 1945 nr 3 s. 1.

⁵⁵⁶ T. Koński, *Droga do Vichy*, „TP” 1947 nr 5 s. 5–6.

⁵⁵⁷ M. Strebejko, *Tragizm i kabołyństwo*, „TP” 1948 nr 36 s. 10.

⁵⁵⁸ T. Nowak, *Wells w roli „Proroka”*, „TP” 1947 nr 22 s. 4–5.

lepiej przemilczeć. Podziwiam jego pisarskie mistrzostwo!”⁵⁵⁹. Temat złamania postanowień traktatu wersalskiego, „zbrodni przeciw ludzkości” i międzynarodowego prawa w tym zakresie zagościł w „Tygodniku Powszechnym” przy okazji ukazania się książki Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego *Prawo norymberskie* (Warszawa–Kraków 1948). Tezy i uzasadnienia w niej zawarte zostały dobrze odebrane przez Stanisława Stommę⁵⁶⁰. Ten sam publicysta powrócił do tych zagadnień przy okazji wydania pozycji *Ludobójstwo – od pojęcia do konwencji 1933–1948* Jerzego Sawickiego⁵⁶¹. Stanisław Piotrowski w „ważkiej i pięknie wydanej książce” zatytułowanej *Sprawozdanie Juergena Stroopa* (Warszawa 1948) zawarł wiele szczegółów o „wielkiej akcji” zburzenia warszawskiego getta w 1943 r., o czym poinformował w swoich dociekaniach na temat tzw. „kwestii żydowskiej” w czasie II wojny światowej Paweł Jasienica⁵⁶². Do przemyślanych i obszernych spostrzeżeń na temat powstania warszawskiego i kampanii wrześniowej pobudziła tego samego publicystę jedna z „najbardziej wstrząsających” książek *Przemarsz przez piekło* (Warszawa 1949) Stanisława Podlewskiego⁵⁶³.

Inną grupę tematyczną tworzyły wypowiedzi dotyczące różnych zagadnień historycznych. Własnymi opiniami o lekturze zatytułowanej *Poglądy Nobilitas z okresu Nerona i ich podłoże gospodarczo-społeczne* autorstwa Izzy Biezuńskiej-Małowist podzielił się Stanisław Łoś⁵⁶⁴. Z historią stosunków dyplomatycznych Watykanu z francuskimi władzami na przełomie XIX i XX wieku zapoznała Helena Morawska w związku z książką *Quinze ans á Rome avec Camille Barrère (1898–1913)* (Paryż 1948). Kolejna z pozycji *Huit ans au Vatican 1932–1940* (Paryż 1947) stała się okazją do omówienia późniejszych starań o pokój papieża Piusa XI i Piusa XII⁵⁶⁵. Sytuację ekonomiczną Wielkiej Brytanii oraz prowadzoną przez angielskie rządy politykę zagraniczną po obu wojnach światowych przedstawił Alojzy Dębno na podstawie książek znanego teoretyka ekonomii Johna Maynarda Keynesa⁵⁶⁶. Historię Kościoła pierwszych czterech wieków czytelnicy mogli poznać dzięki streszczeniu dzieła Daniela-Ropsa *Kościół pierwszych wieków* (1948)⁵⁶⁷. Eugeniusz Romer na podstawie zawartości książki S. Łoży *Czy wiesz, kto to jest?* (Warszawa 1938) przedstawił szczegółowe dane statystyczne i omówił środowiska zawodowe okresu międzywojennego w Polsce⁵⁶⁸.

⁵⁵⁹ P. Jasienica, *Agonia pokoju*, „TP” 1947 nr 37 s. 5.

⁵⁶⁰ S. Stomma, *Problem międzynarodowej ochrony człowieka otwarty*, „TP” 1948 nr 22 s. 5, 8–9.

⁵⁶¹ Tenże, *Ludobójstwo*, „TP” 1949 nr 23 s. 2.

⁵⁶² P. Jasienica, „*Wielka akcja*”, „TP” 1948 nr 37 s. 2.

⁵⁶³ Tenże, *Wrzesień i sierpień*, „TP” 1949 nr 19 s. 1–3.

⁵⁶⁴ S. Łoś, *Zbyteczni*, „TP” 1953 nr 4 s. 3–4.

⁵⁶⁵ H. Morawska, *Wspomnienia rzymskie*, „TP” 1949 nr 10 s. 1–2.

⁵⁶⁶ A. Dębno, *Pośmiertne wyznanie błędów*, „TP” 1950 nr 23 s. 7–8.

⁵⁶⁷ Z. Starowiejska-Morstinowa, *Cztery wieki historii*, „TP” 1951 nr 6 s. 1–2.

⁵⁶⁸ E. Romer, *O inicjatywie różnych warstw narodu polskiego*, „TP” 1945 nr 19 s. 3.

Osobne miejsce zajęły w wypowiedziach prasowych „Tygodnika Powszechnego” zagadnienia z zakresu biografistyki. Kazimierz Lepszy we wspomnieniu o śp. Józefie Feldmanie zapoznał czytelników z dorobkiem naukowym profesora historii nowożytnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podkreślił przede wszystkim znaczenie książki *Bismarck a Polska*, która jego zdaniem była „najpiękniejszym przykładem służby obywatelskiej i patriotycznej”⁵⁶⁹. Zapowiedział również ukazanie się kolejnego opracowania tegoż autora pt. *Problem polsko-niemiecki w dziejach*. Biografia Mahatmy Gandhiego autorstwa Romaina Rollanda napisana w 1924 r. stała się okazją do przypomnienia osobowości i nauki tego wybitnego przywódcy narodu indyjskiego⁵⁷⁰. „Pełna i rzetelna” monografia profesora Władysława Konopczyńskiego pt. *Fryderyk Wielki a Polska* (Poznań 1947) przyczyniła się do ukazania sylwetki oraz „pogardy i nienawiści” króla Prus do Polski⁵⁷¹. Przy okazji przypomnienia mistyczki Teresy Neumann zaprezentowano wypowiedzi zaczerpnięte z kilku książek teologów zagranicznych i polskich na temat zjawisk mistycznych⁵⁷². Życiorys znanego trapisty amerykańskiego Thomasa Mertona przypomniła Helena Morawska na podstawie wydanej w 1948 r. autobiografii *Siedmiopiętrowa góra* oraz rozważań zakonnika pt. *Wybrałem milczenie*⁵⁷³. Antoni Gołubiew natomiast w żartobliwy sposób skojarzył wypowiedź napotkanego gazdy w Gorcach z wymową autobiografii wielkiego artysty Benvenuto Celliniego. Cytując „niewykształconego, ale głębokiego i mądrego” górala, który męczył się, kosząc stratowany przez kogoś w złości owies, pisał: „To nie głupio zostało zrobione, to z rozumem zrobił ten człowiek. On wiedział, jak splątać, żeby kosić było trudno, mądrze zrobił. A to jest panie, wielki grzech, bo to jest nadużycie rozumu. [...] najgorsze jest to, że rozum służy złości”⁵⁷⁴. Powracając do czytania książki, w której talent pisarski wydawał się być najważniejszy i rozgrzeszał autora z wszelkich awantur, pojedynków, zwad i wszelkich przemyślnych szkód czynionych ze złośliwości, publicysta zauważył podobieństwo w opisywanych historiach ze stwierdzeniem gazdy.

Ważne miejsce ze względu na katolicki profil tygodnika miały opinie o wierze i światopoglądzie. Analizując „poważną książkę” Jana Kotta *Mitologia i realizm* stała publicystka „Tygodnika Powszechnego” Hanna Malewska pisała: „Nie podejmujemy na tym miejscu recenzji, lecz skonfrontowanie pewnych stanowisk”⁵⁷⁵. Porównując wymowę książki z wydaną przed wojną pracą Jacquesa Maritaina *L’Humanisme intégral* stwierdziła w niej „nielojalność myślową” i pominięcie przez autora „współczesnych rozwiązań chrześcijańskich”. Do dywagacji

⁵⁶⁹ K. Lepszy, *Ś.p. Józef Feldman*, „TP” 1946 nr 26 s. 5.

⁵⁷⁰ S. Stomma, *Świadectwo Mahatmy*, „TP” 1948 nr 8 s. 1.

⁵⁷¹ W. Brablecowa, *Tygrys a Polska*, „TP” 1948 nr 24 s. 8.

⁵⁷² J. Piwowarczyk, *Stygmatyczka z Konnersreuth*, „TP” 1951 nr 20 s. 2.

⁵⁷³ H. Morawska, *Wybrane milczenie*, „TP” 1951 nr 15 s. 3–4.

⁵⁷⁴ Goa [A. Gołubiew], *Nadużycie rozumu*, „TP” 1948 nr 45 s. 9.

⁵⁷⁵ H. Malewska, *Dwa widnokregi*, „TP” 1946 nr 29 s. 3.

na temat wyższości światopoglądu moralno-religijnego nad materialistycznym oraz do przytoczenia cennych opinii zainspirowała publicystę książka angielskiego dziennikarza, będąca wywiadem z prezydentem ówczesnej Czechosłowacji Edwardem Beneszem (Londyn 1946). Z wypowiedzi prasowej nie poznajemy jednak jej tytułu⁵⁷⁶. Refleksje na temat wiary, „myślowej łatwizny” i przyczyn niewiary u młodzieży wzbudziła świeżo wydana książka B.G. Sandhursta *Jak pogańska jest Anglia*⁵⁷⁷. Sytuację katolicyzmu w Anglii ukazał natomiast Julian Wiśniewski na podstawie wyników ankiety opracowanej w latach 1946–1947 o tematyce religijnej, a przeprowadzonej przez towarzystwo Mass Observation. Wyniki badań poznano dzięki lekturze książki zatytułowanej *Ludzie zaskoczeni (Puzzled People)*⁵⁷⁸. Do głębszych rozważań o jednostce, jej myśleniu, kontemplacji w modlitwie zainspirowała ks. Andrzeja Bardeckiego przytoczona na początku artykułu książka laureata nagrody Nobla Aleksego Carrela *Człowiek istota nieznaną* (Kraków 1938)⁵⁷⁹. O Bogu, miłości i miłosierdziu na podstawie lektury *Les intellectuels devant la Charité du Christ* Étienne Henry’ego Gilsona oraz dramatu *Les mains sales* Jeana Paula Sartre’a snuł rozważania Jerzy Zawieyski⁵⁸⁰. Naukę Kościoła o szatanie czytelnicy poznali z kolei na podstawie wydanej przez teologów karmelitańskich w Paryżu *Encyklopedii*⁵⁸¹.

Zagadnienie etyki seksualnej stało się okazją do polecenia kilku pozycji z tego zakresu, a były to *Podstawy etyki płciowej* ks. Zygmunta Kozubskiego (Poznań 1947), *O czystość młodzieży* (Warszawa) oraz *Ty i ona* (Warszawa 1947) O.H. Schilgena⁵⁸². Wypowiedzi dotyczące relacji rodzinnych i wychowania dzieci znalazły swoje miejsce na łamach pisma dzięki książce jezuita o. Ranweza *Problèmes de formation religieuse* (b.m 1946)⁵⁸³. Kwestie obyczajowe i relacje damsko-męskie omówiono na podstawie porównania dwóch bohaterów książkowych – pana Pickwicka i Sancho Pansy⁵⁸⁴.

Podobnie jak „Tygodnik Powszechny”, również „Głos Katolicki” i „Tygodnik Warszawski” propagowały na swoich łamach czytelnictwo, zamieszczając informacje nt. nowości wydawniczych. Podejmowana problematyka była bardzo różnorodna.

Inspiracją do ukazania czasów, w jakich żył ks. Jan Długosz, stało się jego wiekopomne dzieło *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego...* w 12 księ-

⁵⁷⁶ L.K., *Benesz o swej „drodze do religii”*, „TP” 1947 nr 18 s. 9.

⁵⁷⁷ zsm [Z. Starowieyska-Morstinowa], „Czworonodzy chrześcijanie”, „TP” 1948 nr 29 s. 9.

⁵⁷⁸ J. Wiśniewski, *Katolicyzm w Anglii*, „TP” 1948 nr 46 s. 1–2.

⁵⁷⁹ A. Bardecki, *Październikowe refleksje*, „TP” 1948 nr 41 s. 11.

⁵⁸⁰ J. Zawieyski, „Zmierch będzie jako południe...”, „TP” 1948 nr 42 s. 1–2.

⁵⁸¹ T.J. Brzeziński, *Encyklopedia diabelska*, „TP” 1948 nr 44 s. 11.

⁵⁸² J. Ciechocki, *Z zagadnień etyki seksualnej*, „TP” 1948 nr 21 s. 8–9.

⁵⁸³ M. Morstin-Górska, *Nowe problemy życia rodzinnego*, „TP” 1948 nr 32 s. 5.

⁵⁸⁴ Goa [A. Gołubiew], *Książka dla mężczyzn*, „TP” 1949 nr 31 s. 9.

gach⁵⁸⁵. Kolejna rocznica wydania społecznych encyklik papieskich *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno* przyczyniła się do zacytowania myśli społecznej w duchu katolickim w wykładzie Jerzego Brauna⁵⁸⁶. Do tematu ulepszenia warunków społecznych w myśl drugiego z wymienionych dokumentów Kościoła powrócił w „Głosie Katolickim” Jan Archita⁵⁸⁷. Żartobliwe a zarazem mądre rozważania o życiu i jego końcu znalazły się w rubryce *Głos z kąta* po zacytowaniu tytułu wydanych po wojnie nowel *Sztuka umierania* (Kraków 1946) Zenona Skierskiego⁵⁸⁸. Przemyślenia o podejściu człowieka do cierpienia przedstawił Henryk Tyszka po przeczytaniu książki Szczepana Jeleńskiego *Miód z opoki*⁵⁸⁹. Temat alkoholizmu jako swoistą „polską modę”, o której pisano w rodzimej literaturze (fraszki i pamiętniki), a także przy okazji „pijackiej autobiografii” pt. *John Barleycorn* Jacka Londona podjął Józef Marian Świącicki⁵⁹⁰. Ludwik Buśkiewicz ostrzegał przed nałogiem i przywoływał apel wielkopostny przedstawicieli Episkopatu ogłoszony w 1948 r. Za przykład wrogiej propagandy uprawianej przez okupanta niemieckiego posłużyła publicyście J. Buśkiewiczowi „okropna książka” zatytułowana *Deutsches Vorfeld im Osten* (Kraków 1941)⁵⁹¹. Historię bractwa św. Anny na ziemiach polskich przytoczył Jan Ujda w nawiązaniu do *Księgi imion w Polsce używanych* (Warszawa 1938) Jana Stanisława Bystronia⁵⁹².

Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” swój pogląd na temat odwagi i roztropności Polaków chroniących Żydów w czasie ostatniej wojny wyraził Paweł Jasienica zainspirowany lekturą *Nocy* Jerzego Andrzejewskiego⁵⁹³. O twórczości pisarskiej Józefa Ignacego Kraszewskiego w kontekście obecnej w jego prasie historii ojczyzny wypowiedział się Stefan Papée⁵⁹⁴. Ciekawej analizy powieści *Z wojny siedmioletniej* Kraszewskiego w nawiązaniu do wydarzeń okupacji hitlerowskiej dokonał z kolei Władysław Drop, podkreślając słuszne przedstawienie przez pisarza ekspansywnych skłonności „duszy pruskiej”⁵⁹⁵. Nowe wydanie *Democratic Ideals and Reality* Halforda Johna Mackindera posłużyło jako świadectwo przewidywania przyszłości na drodze naukowej analizy i wnioskowania⁵⁹⁶. Do opisu trasy wycieczki na terenach Ziemi Odzyskanych zachę-

⁵⁸⁵ I. Stein, *Słowa Ks. Jana Długosza*, „GK” 1945 nr 27 s. 7.

⁵⁸⁶ E. Myczka, *Zasada wytwórczości w katolickim ruchu społecznym*, „GK” 1947 nr 31 s. 258.

⁵⁸⁷ J. Archita, *Państwo i społeczeństwo*, „GK” 1948 nr 5 s. 43.

⁵⁸⁸ *I dobrze umrzeć – sztuka*, „GK” 1947 nr 45 s. 376.

⁵⁸⁹ H. Tyszka, *Cierpienie – zjawisko niesamowite*, „GK” 1948 nr 7 s. 59.

⁵⁹⁰ J.M. Świącicki, „*Polska moda*”, „GK” 1948 nr 2 s. 1.

⁵⁹¹ L. Buśkiewicz, *To nasz wróg*, „GK” 1949 nr 11 s. 91.

⁵⁹² J. Ujda, *Najpopularniejsze imię kobiecie w Polsce*, „GK” 1948 nr 30 s. 262.

⁵⁹³ P. Jasienica, *O ludziach odważnych*, „TW” 1946 nr 13 s. 7.

⁵⁹⁴ S. Papée, *Kraszewski o Kościuszcze*, „TW” 1946 nr 26 s. 5.

⁵⁹⁵ W. Drop, *Kraszewski – malarz Prusaków*, „TW” 1948 nr 36 s. 3.

⁵⁹⁶ W. Godlewski, *Przyszłość świata w oczach nauki*, „TW” 1947 nr 10 s. 2–3.

ciła Jerzego Kiersta publikacja Józefa Kisielewskiego *Ziemia gromadzi prochy*. Rozpoczynając artykuł, wspominał: „[...] czytało się ją przy karbidówce w mroku okupacji. Była to książka tropiona przez Niemców bardziej jeszcze niż prasa podziemna, bardziej niż *Wiatr od morza* Żeromskiego. Za książkę tę groziła kula w łeb. Mimo to nieliczne jej egzemplarze szły z rąk do rąk wyczytywane skwapliwie”⁵⁹⁷. Opinie papieskie na temat własności prywatnej i sprawiedliwości społecznej w ustroju gospodarczym na podstawie wspomnianych wyżej dwu encyklik społecznych omówił Kazimierz Studentowicz⁵⁹⁸. Rozważania o nauce, cywilizacji i kryzysie wolności przeprowadził Stefan Garczyński nawiązując do najnowszej książki Aldouxa Huxleya *Nauka, wolność i pokój*⁵⁹⁹. Cytaty z rozprawek Cypriana Kamila Norwida dotyczące pracy, sztuki oraz jednoczenia się ludzi dla wspólnego celu w duchu Chrystusa przytoczył Antoni Madej⁶⁰⁰.

Przedstawiona forma promocji książek nie zaznaczyła się natomiast w „Tygodniku Katolickim”. Omówiono w nim tylko wydarzenia na terenie Ziemi Świętej w nawiązaniu do encykliki *In Multiplicibus Curis* Piusa XII⁶⁰¹. Podobnie redakcje „Przeglądu Powszechnego” i „Znaku” nie były zainteresowane takim sposobem upowszechniania czytelnictwa.

Wszystkie z wymienionych wyżej form promocji książki służyły lepszemu zorientowaniu odbiorców w nowościach książkowych głównie polskich wydawców. Zdecydowanie rzadziej pojawiały się książki opublikowane za granicą. Zarówno reklamy, jak i wszelkiego rodzaju informacje o świeżo wydanych publikacjach, przeglądy piśmiennictwa, spisy nadesłanych książek i nawiązania do przeczytanych pozycji uwzględniały bardzo bogaty repertuar wydawniczy. Świadczyła o tym różnorodna problematyka proponowanych książek; tytuły książkowe w większości służyły szerzeniu kultury zgodnej z nauką społeczną Kościoła i odpowiadały zainteresowaniom inteligencji katolickiej. Do zakupu i przeczytania książek zachęcały ciekawie sformułowane nagłówki oraz opis szaty graficznej pozycji.

⁵⁹⁷ J. Kierst, *Ziemia i morze odzyskane*, „TW” 1948 nr 27 s. 4.

⁵⁹⁸ K. Studentowicz, *W rocznicę Wielkiej Encykliki*, „TW” 1948 nr 20 s. 1–2.

⁵⁹⁹ S. Garczyński, *Nauka, wolność i pokój*, „TW” 1947 nr 19 s. 4.

⁶⁰⁰ A. Madej, *Norwidowe wskazania*, „TW” 1948 nr 25 s. 3.

⁶⁰¹ *Wiadomości z Palestyny*, „TK” 1949 nr 2 s. 16.

ROZDZIAŁ 5

Inne formy upowszechniania książki

Redakcje analizowanych katolickich czasopism społeczno-kulturalnych posługiwały się wszelkimi dostępnymi im sposobami, aby zachęcić czytelnika do sięgnięcia po książkę. Publikowano więc fragmenty pamiętników, rozważań i dramatów, jak też drukowano powieści literackie w odcinkach. Okazją do promocji były również wszelkiego rodzaju spotkania i imprezy związane z książką. Na kartach periodyków czytelnicy mogli odnaleźć w różnych rubrykach krótkie notki dotyczące wybranych pozycji wydawniczych. Nie zabrakło wiadomości biograficznych o ludziach zawodowo lub z zamiłowania związanych z książką. Wreszcie obecne były ogólne rozważania o książce, jej obiegu i odbiorze.

5.1. Publikacja fragmentów książek jako forma ich promocji

Na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953 proponowano odbiorcom lekturę poprzez zamieszczanie krótszych lub dłuższych fragmentów książek. Propagowano w ten sposób znane często czytelnikom z recenzji pamiętniki i wspomnienia, rozważania, dramaty, czytania niedzielne z *Pisma świętego*, wyjątki z encyklik, korespondencji i inne. Na tę formę upowszechniania czytelnictwa szczególną uwagę zwróciła redakcja „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”. W pozostałych tytułach prasowych pojawiała się ona sporadycznie.

Fragmenty pamiętników i wspomnień

Obszernie zaprezentowane w „Tygodniku Powszechnym” fragmenty wspomnień dotyczyły głównie przeżyć świadków ostatniej wojny. Mieczysław Pruszyński upamiętnił osobę dominikanina i profesora uniwersytetu papieskiego Angelicum – Józefa Marii Bocheńskiego (imię zakonne Innocenty) posługującego

w charakterze kapelana w batalionie piechoty we wrześniu 1939 r., następnie działającego w Duszpasterstwie Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie¹. Wydrukowano m.in. urywek nt. pacyfikacji dokonanej przez Niemców w 1943 r. w Liszkach i Kaszowie z mającego się ukazać dopiero nakładem Drukarni Uniwersyteckiej pamiętnika *Zginęli na polu chwały* (Wrocław 1946)². Z kolei pod nagłówkiem *Z pamiętnika krakowskiej tandeciarki* czytelnicy poznali obrazek z codziennego życia w piątym roku okupacji niemieckiej³. Z niewielkiego fragmentu książki o tematyce wojennej *We mgle wrześniowej* można było zapoznać się z pisarstwem Stanisława Zielińskiego⁴. „Historyczną ilustrację bezpośrednich po wojnie czasów we Francji”, jak dowiadujemy się z noty redakcyjnej, dostarczył pamiętnik Stefana Majchrowskiego⁵.

W ramach literatury obozowej przedstawiono we wspomnieniach Alfreda Kazimierza Andrzeja Jaworskiego i Konstantego Wóycickiego m.in. opisy atmosfery panującej w Gross-Rosen podczas świąt Bożego Narodzenia⁶. Zacytowano wyjątek dotyczący losów Hiszpanów w obozach Mauthausen i Gusen napisanych przez Włodzimierza Wnuka⁷, którego książka ukazała się pod tytułem *Byłem z wami*. Ks. Marian Michalski pisał natomiast: „Do pamiętnika Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego z pobytu w obozach koncentracyjnych, Sachsenhausen i Dachau, pragnę dorzucić garść wspomnień, dotyczących specjalnie sposobu przeżywania niewoli przez księży, członków Wydziału Teologicznego”⁸. Z tej pozycji czytelnicy poznali trzy fragmenty⁹. W 1949 r. w czterech odcinkach zaprezentowano natomiast zapiski Krzysztofa Sławińskiego pt. *Ucieczka*¹⁰. Pod tym samym tytułem w kolejnym roku wydrukowano łagrowe doświadczenia Eugenii Kocwy¹¹. Szczegóły z pięciu dni pobytu w bunkrze śmierci można było poznać dzięki Zenonowi Rozanskiemu, który swoje wspomnienia z kompanii karnej obozu w Oświęcimiu, zatytułowane *Mützen ab...* (Hanower 1948), wydał w języku niemieckim¹². Warunki pracy

¹ M. Pruszyński, *Miałem raz towarzysza...*, „TP” 1945 nr 35 s. 4–6.

² S. Rospond, *Pacyfikacja*, „TP” 1945 nr 36 s. 5.

³ S. Krasicka, *Z pamiętnika krakowskiej tandeciarki*, „TP” 1946 nr 42 s. 6–7.

⁴ S. Zieliński, *Ostatnia piosenka*, „TP” 1948 nr 40 s. 7.

⁵ S. Majchrowski, *Notatnik francuski*, „TP” 1950 nr 11 s. 4–5; tenże, *Notatnik francuski*, tamże, nr 12 s. 5–6.

⁶ K.A. Jaworski, *Pierwsza wigilia w obozie*, „TP” 1945 nr 40 s. 11; A.K. Wóycicki, *Boże Narodzenie za drutami*, tamże.

⁷ W. Wnuk, *Hiszpanie za drutami Gusen*, „TP” 1946 nr 35 s. 6.

⁸ M. Michalski, *Księża za drutami*, „TP” 1945 nr 24 s. 6.

⁹ Tenże, *Księża za drutami*, „TP” 1945 nr 24 s. 6; tenże, *Księża za drutami*, tamże, nr 25 s. 7.

¹⁰ K. Sławiński, *Ucieczka*, „TP” 1949 nr 28 s. 6–7; tenże, *Ucieczka*, tamże, nr 29 s. 6–7; tenże, *Ucieczka*, tamże, nr 30 s. 5; tenże, *Ucieczka*, tamże, nr 31 s. 10.

¹¹ E. Kocwa, *Ucieczka*, „TP” 1950 nr 19 s. 3–5; taż, *Ucieczka*, tamże, nr 20 s. 4–5; taż, *Ucieczka*, tamże, nr 21/22 s. 11–13; taż, *Ucieczka*, tamże, nr 23 s. 8–10.

¹² Z. Rozanski, *Bunkier głodowy*, tł. A.J. Kamiński, „TP” 1949 nr 47 s. 6–7.

w podziemnej fabryce bomb – Dorze krótko opisał były więzień obozów hitlerowskich Józef Wraubek¹³. Redakcja „Tygodnika Katolickiego” ogłosiła część z książki ks. Wacława Jezuska *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego* (Płock 1947), ukazując jego niezłomną postawę wiary wobec okupanta¹⁴.

Niektóre teksty zamieszczone w „Tygodniku Powszechnym” odnosiły się do powstania warszawskiego, jak np. fragmenty z pamiętników pisanych podczas walk przez Błażeja Włodarza, Wacława Gralińskiego, sanitariuszkę Zosię czy ks. Tomasza Rostworowskiego¹⁵. Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” wydarzenia roku 1944 opisał ich uczestnik Kazimierz Zenon Skierski¹⁶, natomiast ludzi powstania we wspomnieniach zachował Stanisław Wąsowicz¹⁷.

Wydrukowano także fragment ciekawej książki pisanej na zamówienie Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik przez Marka Antoniego Wasilewskiego *Eskapada ku wolności*, w której autor odnotował osobiste losy uciekiniera z niewoli niemieckiej na terenie Jugosławii¹⁸. Z notki tłumacza poprzedzającej tekst odbiorcy dowiedzieli się o zaginięciu w czasie wojny i odnalezieniu w 1949 r. rękopisu „jednej z najpiękniejszych książek” Georges’a Bernanos’a *Dzieci upokorzone*¹⁹. Obszerny opis bitwy o Osiek dnia 12 IX 1939 r. można było poznać dzięki zapiskom podpułkownika Władysława Adamczyka²⁰, natomiast walki we wsi Aleksandrów przybliżył Jan Józef Szczepański w odcinkach pamiętnika zatytułowanego *Polska jesień*²¹. Wyjątki ze wspomnień Adama Grzymały Siedleckiego zatytułowane *Sto jedenaście dni letargu z warszawskiego więzienia politycznego na Pawiaku w latach 1942–1943* wydrukowała redakcja „Tygodnika Warszawskiego”²². W ostatnim z pism, w odcinkach w 1947 r. znalazły się urywki z anonimowego pamiętnika generała Reichswehry *Weimar an Chaos* (Paryż 1934), będącego „godnym uwagi przyczynkiem” do studiów nad życiem politycznym Niemiec okresu dwudziestolecia międzywojennego. Olgierd Budrewicz przy tej okazji napisał: „Powie ktoś, że autor pamiętnika wyciągnął tendencyjnie wszystkie brudy, by je następnie publicznie prać! Być może. Ale czasy i ludzie

¹³ J. Wraubek, *W podziemnym łagrze*, „TP” 1950 nr 15/16 s. 12.

¹⁴ W. Jezusek, *Ostatnie dni arcybiskupa Nowowiejskiego*, „TK” 1952 nr 8 s. 58.

¹⁵ W. Graliński, *Na starym mieście*, „TP” 1949 nr 32 s. 5; B. Włodarz, *Obrona Mokotowa*, tamże, nr 31 s. 6–7; Sanitariuszka „Zosia”, *Z Czerniakowa do Śródmieścia*, „TP” 1948 nr 31 s. 3–4; też, *Z Czerniakowa do Śródmieścia*, tamże, nr 32 s. 8–9; T. Rostworowski, *Przygoda*, tamże, nr 41 s. 6–7.

¹⁶ K.Z. Skierski, *Rejon Wolności*, „TW” 1946 nr 31 s. 3–4.

¹⁷ S. Wąsowicz, *Nasz front był w Warszawie*, „TW” 1946 nr 42 s. 7.

¹⁸ M.A. Wasilewski, *Podróż bez biletów*, „TP” 1948 nr 10 s. 5.

¹⁹ G. Bernanos, *Chore kłamstwa*, tł. M. Winowska, „TP” 1949 nr 21 s. 2.

²⁰ W. Adamczyk, *Bitwa o Osiek*, „TP” 1949 nr 35 s. 1–4.

²¹ J.J. Szczepański, *Aleksandrów*, „TP” 1949 nr 36 s. 5–7; tenże, *Aleksandrów*, tamże, nr 37 s. 5.

²² A. Grzymała-Siedlecki, *Pierwszy dzień na Pawiaku*, „TW” 1946 nr 13 s. 4.

tych czasów byli brudni – taka jest prawda. I jeżeli Anonim pisze, że Hitler robił wrażenie człowieka obłąkanego, Hindenburg i jego towarzysze kradli, Papen był oszustem, Göring morfinistą, Röhm homoseksualistą, Lay pijakiem, a Schleicher człowiekiem bez charakteru – to wszystko to jest także prawdą²³.

Oprócz wspomnień makabry wojennej czytelnicy w publikowanych fragmentach mogli poznać także doświadczenia osobiste różnych mniej lub bardziej znanych osób. W „Tygodniku Powszechnym” ukazały się urywki zapisków z młodości Stanisława Pigońa wydane pod tytułem *Z Komborni w świat* (Kraków 1946)²⁴. Przytoczono także dwa obszernie fragmenty z dziennika „złożonego ciężką chorobą i przykutego do łoża boleści” literata i myśliciela Karola Ludwika Konińskiego zatytułowanego *Nox atra*²⁵. Z notki wprowadzającej czytamy, że był to „ciekawym i wstrząsającym pamiętnik z okresu duchowego rozwoju człowieka, który od pełnej niewiary w trudzie i w walce szedł uporczywie do Boga i Kościoła”²⁶. Ostrzegano jednocześnie odbiorców przed traktowaniem książki jako „podręcznika katolickiej ascetyki i mistyki” ze względu na silny pesymizm oraz błędne sformułowania „z punktu widzenia katolickiej doktryny”²⁷. Z pamiętnika spisane przez księżnę Jadwigę z Sanguszków Adamową Sapieżynę, matkę kardynała Adama Sapiehy, wybrano fragmenty dotyczące jego osoby²⁸. Na łamach „Znaku” pod nagłówkiem *Przeżyła czasów wiele* zacytowano zapewne niewydrukowane zwierzenia duchowe zmarłej w wieku 14 lat Anielki, udostępnione przez Stefanię Skwarczyńską²⁹. Z obcych pisarzy zaprezentowano wyjątki z wydanego w 1945 r. pamiętnika zmarłego dwa lata później Charlesa Ferdinanda Ramuza i wspomnienia napisane w formie reportażu Antoine de Saint-Exupéry *Ziemia, ojczyzna ludzi* (późniejsze wydania książkowe nosiły tytuł *Ziemia, planeta ludzi*)³⁰. Z kolei wybrane części z dziennika zięcia Benito Mussoliniego – hrabiego Ciano „wymownie ilustrowały kapryśny, zmienny, próżny i zazdrosny” charakter dyktatora Włoch³¹.

W publikowanych na łamach periodyków wycinkach wspomnień przeważały doświadczenia z okresu okupacji, gdyż literatura wojenna wraz z łagrową stanowiły jeden z najważniejszych nurtów w pierwszych latach po II wojnie światowej. Ukazały się wtedy na rynku wydawniczym liczne tytuły książkowe, co po części można zauważyć dzięki zamieszczonym w katolickich periodykach urywkom.

²³ O. Budrewicz, *Weimar od podszewki*, „TW” 1947 nr 49 s. 2.

²⁴ S. Pigoń, *O honor chłopski*, „TP” 1945 nr 32 s. 4.

²⁵ K.L. Koniński, *Nox atra*, „TP” 1950 nr 13 s. 6–7; tenże, *Nox ...*, tamże, nr 14 s. 3–4.

²⁶ Tenże, *Nox atra*, „TP” 1950 nr 13 s. 6.

²⁷ Tenże, *Nox atra*, „TP” 1950 nr 14 s. 3.

²⁸ *Z pamiętnika księżny Jadwigi Sapieżyny*, „TP” 1952 nr 30 s. 2.

²⁹ *Przeżyła czasów wiele*, „Znak” 1950 nr 1 s. 33–56.

³⁰ C.F. Ramuz, *Fragmenty pamiętnika*, „TP” 1947 nr 41 s. 4–5; A. Saint-Exupéry, *W sercu pustyni*, „TP” 1951 nr 30 s. 7–9.

³¹ Ciano, *Udręki dyktatora*, „TP” 1948 nr 24 s. 4–5.

Fragmenty rozważań

Redakcje czasopism społeczno-kulturalnych promowały wśród swoich czytelników książki, publikując na łamach periodyków fragmenty rozważań znanych myślicieli i pisarzy pozostających w kręgu myśli chrześcijańskiej. Czytelnicy „Tygodnika Powszechnego” mogli poznać ciekawy sposób tłumaczenia istoty świąt Bożego Narodzenia przez Gilberta Keitha Chestertona w rozdziale z książki *The Everlasting Man (Wiekuisty człowiek)*, Londyn 1936)³². Styl pisarski Daniela-Ropsa ukazano dzięki wydanemu w 1950 r. polskiemu tłumaczeniu *Dziejów Chrystusa*. Wyjątek z tego dzieła znalazł się również w tygodnikach krakowskim i gorzowskim³³. Ks. Romano Guardini podkreślił rolę Maryi w życiu Zbawiciela oraz wyjaśnił posłannictwo Jezusa w wyjątkach z pracy *Der Herr (Pan)*, Burg Rothenfels am Main 1937)³⁴. Krótkie rozważanie o cierpieniu w życiu człowieka w kontekście wiary przeprowadziła francuska myślicielka żydowskiego pochodzenia Simone Weil w notatkach spisanych w 1942 r., a wydanych później wspólnie z listami w książce *Attente de Dieu (Czekając na Boga)*, Monachium 1953)³⁵. Zarówno w „Tygodniku Powszechnym”, jak i w „Znaku” zwrócono uwagę na myśli trapisty Thomasa Mertona zawarte w dziełku z 1949 r. zatytułowanym *Seedes of Contemplation (Posiew kontemplacji)*³⁶. Na łamach miesięcznika zamieszczono także niewielki fragment z rozmyślań mistycznych i filozoficznych kardynała Johna Henry’ego Newmana, opublikowanych w *Méditations et prières (Medytacje i modlitwy)*, Paryż 1925)³⁷. Pojęcia „królestwa, kościoła i świata” starał się zdefiniować – uwydatniając błędne ich rozumienie w ciągu wieków – Jacques Maritain w jednym z przytoczonych na łamach „Znaku” rozdziałów swojej książki wydanej w 1936 r. *Humanisme intégral*³⁸. Z najnowszej książki francuskiego filozofa Gustave’a Thibona, wydanej w języku francuskim w 1948 r. *Nietzsche ou le déclin de l’esprit*, wybrano cytat dotyczący istoty chrześcijaństwa – przyjęcie krzyża³⁹.

Wspomniani powyżej autorzy publikowanych na łamach periodyków fragmentów dzieł należeli do elity chrześcijańskiej myśli filozoficznej; byli też

³² G.K. Chesterton, *Bóg w jaskini*, „TP” 1946 nr 51/52 s. 4–5.

³³ Daniel-Rops, *Dnie galilejskie*, tł. Z. Starowieyska-Morstinowa, „TP” 1950 nr 11 s. 1–2; tenże, *Portret Jezusa*, „TK” 1951 nr 24 s. 216.

³⁴ R. Guardini, *Matka*, tł. M. Morstin-Górska, „TP” 1950 nr 20 s. 1; tenże, *Syn Człowieczy*, tł. M. Morstin-Górska, „Znak” 1950 nr 3 s. 234–239.

³⁵ S. Weil, *Nieszczęście i miłość*, „TP” 1950 nr 53 s. 6–7.

³⁶ T. Merton, *Wszystko co istnieje jest święte*, „TP” 1951 nr 27 s. 3; tenże, *Posiew kontemplacji*, „Znak” 1952 nr 1 s. 17–40; tamże, nr 2 s. 134–159; tamże, nr 3 s. 214–225; tamże, nr 4 s. 268–286; tenże, *Posiew ...*, „Znak” 1953 nr 1 s. 28–41.

³⁷ J.H. Newman, *Fragmenty z rozmyślań*, „Znak” 1948 nr 1 s. 24–26.

³⁸ J. Maritain, *Problem Królestwa Bożego*, tł. H. Malewska, „Znak” 1949 nr 7 s. 521–530.

³⁹ G. Thibone, *Miecz i krzyż*, tł. H. Malewska, „Znak” 1949 nr 3 s. 193–199.

ludźmi Kościoła. W tym gronie znaleźli się także cenieni i znani ze swoich pism kapłani. Myśli zawarte w ich wypowiedziach były niezwykle cenne i pogłębione. Niestety, tylko dwie z sześciu redakcji wybranych czasopism zwróciły na nie uwagę.

Urywki dramatów

Fragmety dramatów rzadko pojawiały się na kartach czasopism; najczęściej drukowano je w latach 1945–1953 w „Tygodniku Powszechnym” i „Znaku”. Zaczęto od urywków dzieł scenicznych Tadeusza Kwiatkowskiego i Marii Jarczyńskiej, których tytułów nie podano⁴⁰. Czytelników zapoznano także z półstronicowym cytatem z *Przędziwa Jolanty* (Łódź–Wrocław 1948) Jana Dobraczyńskiego⁴¹, po czym szczególną uwagę zwrócono na twórczość Jerzego Zawieyskiego m.in. przedstawiając części z *Dnia sądu*, *Męża doskonałego*, *Pieśni o nadziei* i *Rozdroża miłości*⁴². Zachęcano również odbiorców do sięgnięcia po dramat *Przyszł na ziemię święty* (Kraków 1947) Adama Bunscha⁴³, którego głównym bohaterem był Adam Chmielowski znany później jako Brat Albert. Wydrukowano ponadto wybrane fragmenty z dramatów *Święty Franciszek* (Łódź 1948) Wojciecha Bąka⁴⁴ i *Godzina śródziemnomorska* (Warszawa 1949) Jana Parandowskiego⁴⁵.

Inne

Redakcja „Tygodnika Katolickiego” w całym okresie wydawniczym pisma drukowała na drugiej stronie czytania mszalne z każdej niedzieli. Do sięgnięcia po dokumenty Kościoła zachęcano poprzez przytoczenie urywków z encyklik. Odbiorcy poznali m.in. stanowisko głowy Kościoła na temat małżeństwa

⁴⁰ T. Kwiatkowski, *Obrona Warszawy*, „TP” 1945 nr 32 s. 5; M. Jarczyńska, *Konkurs na człowieka*, „TP” 1946 nr 16 s. 8–9.

⁴¹ J. Dobraczyński, *Przędziwo Jolanty*, „TP” 1946 nr 37 s. 5.

⁴² J. Zawieyski, *Rozdroże miłości*, „TP” 1946 nr 46 s. 5–6; tenże, *Dzień sądu*, „TP” 1947 nr 10 s. 1, 3; tamże, nr 11 s. 6–7; tamże, nr 12 s. 6; tenże, *Dzień...*, tamże, nr 13 s. 6–7; tenże, *Mąż doskonały*, „Znak” 1946 nr 2 s. 196–223; tamże, nr 3 s. 322–335; tenże, *Mąż doskonały*, „Znak” 1947 nr 4 s. 430–441; tamże, nr 5 s. 557–566; tenże, *Pieśń o nadziei*, „TP” 1949 nr 15/16 s. 2–3; tenże, *Sokrates*, „TP” 1950 nr 26 s. 6–8; tamże, nr 40 s. 6–8; tenże, *Niezwykły Herakles*, „TP” 1952 nr 35 s. 1–2; tamże, nr 36 s. 1–2, 6–7; tenże, *Lament Orestesa*, „Znak” 1953 nr 1 s. 42–70.

⁴³ A. Bunsch, *Przyszł na ziemię święty*, „TP” 1946 nr 49 s. 4–5; tamże, nr 50 s. 4; tamże, nr 51/52 s. 7–8.

⁴⁴ W. Bąk, *Święty Franciszek*, „TP” 1948 nr 1 s. 4–5.

⁴⁵ J. Parandowski, *Rozmowa z cieniem*, „TP” 1948 nr 21 s. 3–4.

oraz wezwanie do modlitwy o pokój na świecie⁴⁶. Wobec fałszywej propagandy marksistów starano się na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych obiektywnie przedstawić stanowisko papieża względem Polski po napadzie Hitlera. Podkreślano wyraźne jego wsparcie moralne dla Polaków⁴⁷.

Znacznie skromniej promowano literaturę epistolarną. Do tego działu można zaliczyć jedynie fragmenty z „sympatycznej książki”, będącej zbiorem listów H. Bossego *Der Führer ruft* tematycznie odnoszącej się do kwestii przesiedlenia Niemców z Polski i Rosji do tzw. Warthegau, wyjątki z *Listów starego diabła do młodego*, mających ukazać się w serii Jasnych Książek, jednego z „czołowych moralistów angielskich” Clive’a Staplesa Lewisa, oraz nieznaną list z 1852 r. Cypriana Kamila Norwida do Konstancji Górskiej⁴⁸.

Fragmenty przedstawionych wspomnień, pamiętników, rozważań, dramatów czy literatury epistolarnej umożliwiały odbiorcom pism bliższe zapoznanie się ze stylem pisarskim danego autora, sposobem jego myślenia, argumentacji oraz z przeżyciami osobistymi. Była to zatem jedna z ważniejszych form promocji oraz zachęty do nabycia danej pozycji książkowej. W znacznej mierze była to literatura tematycznie nawiązująca do bolesnych przeżyć okresu ostatniej wojny.

5.2. Powieści literackie w odcinkach

Kształtowaniu gustów czytelniczych odbiorców katolickich czasopism społeczno-kulturalnych służyła również proza artystyczna drukowana na łamach pism (zob. *Wykaz powieści drukowanych w odcinkach* na płycie CD-ROM). Zapowiedź i pierwodruk prasowy stanowiły promocję przyszłego wydania książkowego. Spośród 45 fragmentów tytułów powieściowych, większość (32) opublikowano w „Tygodniku Powszechnym” i „Znaku”. Redakcja pierwszego periodyku sporadycznie rozpoczynała od noty wprowadzającej, natomiast w miesięczniku za każdym razem podawano życiorys pisarza, zarys akcji powieści lub okoliczności jej powstania. W pozostałych pismach w wybranym okresie znalazło się zaledwie kilka części, zapewne dlatego, że redakcje preferowały drukowanie opowiadań, nowel, wspomnień, legend i gawęd. Tej formy promocji zabrakło w „Przeglądzie Powszechnym”.

⁴⁶ Pius XII, „*Mirabile illud*”, „TP” 1951 nr 1/2 s. 2; *Z encykliki Piusa XI O małżeństwie chrześcijańskim*, „TK” 1951 nr 3 s. 19; „*Mirabile illud*”. *Encyklika papieża Piusa XII o pokoju*, „TK” 1951 nr 5 s. 38.

⁴⁷ Np. *Pius XII uroczyste potępił hitleryzm*, „GK” 1945 nr 2 s. 3; *Pius XII piętnuje napad Niemców na Polskę*, tamże, nr 3 s. 3; *Z encykliki „Summi pontificatus”*, „GK” 1946 nr 21 s. 169.

⁴⁸ W. Jarochowska, *Przemiany*, „GK” 1946 nr 11 s. 87; C.S. Lewis, *Listy starego diabła do młodego*, „Znak” 1948 nr 5 s. 452–460; tenże, *Listy starego...*, „Znak” 1949 nr 3 s. 245–254; *Nieznanne fragmenty C.K. Norwida*, „Znak” 1952 nr 1 s. 71–74.

Powieść w odcinkach wykorzystywano, by jedynie zasygnalizować publiczności ukazanie się książki. Z założenia więc zamieszczano przeważnie tylko kilka fragmentów, nie drukując jej przez dłuższy czas. Wśród tytułów powieściowych dominowały dzieła rodzimych twórców, a ze względu na profil czasopism wybierano głównie prozę pisarzy uważanych za katolickich.

W periodykach zapoznano czytelników m.in. z wyjątkami z historycznej powieści *Bolesław Chrobry* Antoniego Gołubiewa⁴⁹. Można było przeczytać też fragmenty powieści Jana Dobraczyńskiego: *Dwa stosy*⁵⁰, *Listy Nikodema*⁵¹, *Święty miecz* i *W rozwalonym domu*⁵². Twórczość Hanny Malewskiej zaprezentowano dzięki urywkom z powieści *Kamienie wołać będą*⁵³, *Przemija postać świata*⁵⁴ i *Żniwo na sierp*. Zarówno w „Tygodniku Powszechnym”, jak i „Tygodniku Warszawskim” zagościły wyimki z *Drogi do domu*, *Nocy Huberta* oraz *Owocu czasu swego* Jerzego Zawieyskiego. Gustaw Morcinek przedstawił w krakowskim piśmie i w „Głosie Katolickim” wyjątki z powieści *Dwie korony*⁵⁵. Trzykrotnie ogłoszono na łamach „Tygodnika Powszechnego” części z *Cisoni* Jana Gwalberta Henryka Pawlikowskiego⁵⁶. Raz zaś opublikowano fragment z powieści dla dzieci *Porwanie w Tiutiurlistanie* z rysunkami Adama Marczyńskiego⁵⁷. Zapowiedziano także nigdy nie ukończoną książkę Henryka Worcella, pisaną na podstawie osobistych doświadczeń podczas przymusowej pracy w Niemczech. Ukazała się jedynie jej część w październikowym numerze „Tygodnika Powszechnego” z 1945 r. zatytułowana *Wojna się kończy o północy*⁵⁸. Podobnie zapewne było z niedokończoną powieścią o „nie ustalonym

⁴⁹ A. Gołubiew, *Biły dzwony. (Fragment powieści pt. „Bolesław Chrobry”)*, „TP” 1945 nr 31 s. 4–5; tenże, *Gość. (Fragment z powieści pt. „Bolesław Chrobry” t. II)*, „TW” 1946 nr 16 s. 11–12; tenże, *Pomór w Gnieźnie. Fragment z III części „Bolesława Chrobrego”*, „TP” 1948 nr 52/53 s. 13–14; tenże, *Głód żurawia. (Fragment z III części „Bolesława Chrobrego”)*, „TP” 1949 nr 27 s. 4–5; tenże, *Podgrodzie*, „TP” 1950 nr 43 s. 1; tenże, *Emnilda*, „TP” 1951 nr 12/13 s. 9–10; tenże, *Duma rodu Sławnikowiców. Fragment z „Bolesława Chrobrego”*, „TP” 1952 nr 20 s. 1–2; tenże, *Księstwo w Worach. Fragment z „Bolesława Chrobrego” t. IV: „Święte truchła”*, tamże, nr 46 s. 2.

⁵⁰ J. Dobraczyński, *Proces w Rouen*, „TP” 1946 nr 18 s. 4.

⁵¹ Tenże, *Listy Nikodema. Łazarz*, „TP” 1951 nr 40 s. 1–2, 8.

⁵² Tenże, *Nieznanym syn*, „TP” 1945 nr 19 s. 5; tenże, *Lusia*, „TP” 1946 nr 48 s. 5.

⁵³ H. Malewska, *Wędrówka*, „TP” 1945 nr 22 s. 6.

⁵⁴ Taż, *Wierność i zdrada*, „TP” 1952 nr 40 s. 6–7.

⁵⁵ G. Morcinek, *„Aurea aetas”*, „TP” 1948 nr 30 s. 4–5; tenże, *W rzymskiej celi klasztornej*, „GK” 1948 nr 21 s. 188–189.

⁵⁶ J.G.H. Pawlikowski, *Na cisoniowym brzysku*, „TP” 1953 nr 3 s. 3–4; tenże, *Na cisoniowym...*, tamże, nr 4 s. 4–5; tenże, *Na cisoniowym...*, tamże, nr 5 s. 4; tenże, *Na cisoniowym...*, tamże, nr 6 s. 2, 5.

⁵⁷ W. Żukrowski, *Wojna Blablacji z Tiutiurlistanem*, „TP” 1945 nr 40 s. 8–10.

⁵⁸ H. Worcell, *Wojna się kończy o północy*, „TP” 1945 nr 30 s. 4–5.

jeszcze tytule” „młodej autorki” Natalii Rolleczkówny⁵⁹. Niekiedy odbiorcy najpierw otrzymywali fragment książki na łamach pism, a dopiero po czasie jej recenzję. Tak było w przypadku powieści *Maria wyrusza w świat* Eugenii Kocwy⁶⁰.

Z dorobku zagranicznych pisarzy znalazły się fragmenty ze znanych powieści: Gertrudy von le Fort *Gody magdeburskie*⁶¹, Bruce’a Marshalla *Chwała córzy królewskiej*⁶², Sigrid Undset *Gymnadenia*⁶³ i *Krzak gorejący*⁶⁴, Franza Werfla *Pieśń o Bernadecie*⁶⁵, Grahama Greene’a *Sedno sprawy*⁶⁶ oraz *Moc i chwała*⁶⁷, a także ks. Wilhelma Hünermanna *Ojciec Damian*. Redakcja „Tygodnika Powszechnego” udostępniła rozdział z nieznanego polskiemu czytelnikom powieści południowoafrykańskiego pisarza Alana Patona *Cry the Beloved Country*⁶⁸. W „Znaku” opublikowano fragment „prawdziwie pięknej powieści” czeskiego pisarza i dziennikarza Karela Schulza zatytułowanej *Kamień i ból*⁶⁹.

Formą promocji powieści przez drukowanie jej w odcinkach redakcje katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953 posługiwały się nader rzadko. Jedynie w „Tygodniku Powszechnym” stosowano ją częściej, choć nie posiadała stałego charakteru. W większości tytułów prasowych występowała sporadycznie. Jeżeli współpracownicy pism decydowali się na jej zamieszczenie, to starali się raczej wybierać bardziej znane powieści.

5.3. Imprezy kulturalne związane z książką

Jednym ze sposobów propagowania książki było podawanie informacji o organizowanych wystawach, konkursach i nagrodach. Najczęściej wiadomości takie ukazywały się na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”. Redakcja pierwszego z nich stosowała dwa sposoby powiadamiania o nich; były to zazwyczaj dłuższe artykuły Heleny Blumówny o tym, co

⁵⁹ N. Rolleczkówna, *U Walczaka*, „TP” 1948 nr 12 s. 4.

⁶⁰ E. Kocwa, *Maria wyrusza w świat*, „TP” 1946 nr 39 s. 4–5.

⁶¹ G. von le Fort, *Gody magdeburskie*, „Znak” 1950 nr 2 s. 127–141.

⁶² B. Marshall, *Rozmowy księdza Smitha. Rozdział z powieści „Chwała córzy królewskiej”*, „TP” 1949 nr 46 s. 2.

⁶³ S. Undset, *W kościele św. Olafa. (Fragment z powieści pt. „Gymnadenia”)*, „TP” 1949 nr 30 s. 1–2.

⁶⁴ Taż, *Krzak gorejący*, „Znak” 1951 nr 3 s. 299–246.

⁶⁵ F. Werfel, *Pieśń o Bernadecie*, „TW” 1948 nr 20 s. 4–5; tenże, *Wysłannicy wiedzy*, tamże, nr 13/14 s. 12–13.

⁶⁶ G. Greene, *Sedno sprawy. Fragment powieści*, „TP” 1949 nr 38 s. 6–7.

⁶⁷ Tenże, *Krzyże*, „Znak” 1949 nr 6 s. 489–499.

⁶⁸ A. Paton, *Shanty Town*, tł. J. J. Szczepański, „TP” 1952 nr 49 s. 3–4.

⁶⁹ K. Schulz, *Nocna rozmowa*, „Znak” 1948 nr 6 s. 544–558.

działo się aktualnie w świecie kultury i sztuki, lub lakoniczne notatki zamieszczane w różnych rubrykach pisma (m.in. *Z dnia*). W warszawskim periodyku podobne wiadomości drukowano zwięźle w *Przeglądzie kulturalnym*.

Wystawy

„Książka i jej powstanie” – taki tytuł nosiła pierwsza wystawa odnotowana przez redakcję krakowskiego czasopisma, zorganizowana jesienią 1946 r. w Szczecinie. W związku z nią pisano: „Wystawa ta – a zadaniem jej jest zbliżenie osadnika na Pomorzu Zachodnim do książki – została pomyślana niebanalnie. Reprezentowana będzie nie tylko książka współczesna, ale wystawione zostaną także stare druki i rękopisy z bibliotek szczecińskich”⁷⁰. Z notki można było dowiedzieć się ponadto o zaplanowanym podczas jej trwania „pokazie graficznym” na temat genezy książki i rozwoju przemysłu drukarskiego. Więcej napisano w „Tygodniku Powszechnym” o ekspozycji otwartej w Muzeum Narodowym w Warszawie z okazji 125 rocznicy urodzin Norwida. W pięciu salach umieszczono m.in. kilkadziesiąt prac o poecie, fragmenty korespondencji Zenona Przesmyckiego świadczące o znacznym wysiłku włożonym w gromadzenie tekstów Norwida oraz ważniejsze bibliofilskie wydania jego poezji. Przygotowanie pokazu oceniono jako staranne⁷¹. Ciekawe eksponaty starożytnych rękopisów armeńskich z biblioteki w Matenadaran pokazano na wystawie moskiewskiej. Obejrzeć można było na niej również pierwszą książkę armeńską wydrukowaną w Wenecji w 1512 r.⁷² Helena Blumówna donosiła o wystawie książki radzieckiej otwartej pierwotnie w Warszawie, a następnie w Krakowie w 1948 r. Jak wspomniała „na nowoczesnych, metalowych półkach o wielu piętrach” udostępniono 4 tys. egzemplarzy książek we wszystkich językach narodów ZSRR, chcąc zobrażać rozwój czytelnictwa i bibliotek. Nie zabrakło na niej dzieł Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Jeden z działów objął również ilustrację książkową⁷³. Ta sama publicystka szczegółowo omówiła pierwszą zorganizowaną po II wojnie światowej wystawę grafiki w Krakowskim Pałacu Sztuki. Zwróciła uwagę na bogate zbiory, w których uwzględniono m.in. monotypie Adama Marczyńskiego. Wśród zaprezentowanych eksponatów znalazły się dzieła takich ilustratorów i rytowników, jak Jadwiga Umińska, Barbara Gawdzik-Brzozowska, Tadeusz Brzozowski, Maciej Makarewicz, Witold Skulicz i Tadeusz Olszewski. Zajmująca „jedno z najbardziej poczesnych miejsc” w gronie twórców znaków książkowych – Krystyna Wróblewska zaprezentowała natomiast w formie książkowej dwanaście

⁷⁰ „Książka i jej powstanie”, „TP” 1946 nr 48 s. 10.

⁷¹ D.J., *Wystawa norwidowska*, „TP” 1947 nr 6 s. 11.

⁷² jww., *Kronika radziecka*, „TP” 1948 nr 44 s. 10.

⁷³ H. Blumówna, *Wystawa książki radzieckiej*, „TP” 1948 nr 51 s. 6.

ze swoich ekslibrisów. Oprawę książkową i grafikę użytkową pokazał natomiast Adam Młodzianowski⁷⁴.

W rubryce *Z dnia* informowano także o pokazie naukowych wydawnictw radzieckich zorganizowanym w Krakowie przez Polską Akademię Umiejętności i Bibliotekę Jagiellońską⁷⁵. Zarejestrowano również pierwszą w Polsce wystawę książki dziecięcej XIX i XX wieku we Wrocławiu, przypominając przy okazji najstarszą polską książkę dla najmłodszych – *Wiązanie Helenki* Klementyny Tańskiej-Hoffmanowej, wydaną około 1820 r.⁷⁶ W tym samym miejscu odbiorcy mogli dowiedzieć się o pokazie różnych wydań i tłumaczeń dzieł mickiewiczowskich czy warszawskiej ekspozycji poświęconej książce Wschodu w Muzeum Narodowym⁷⁷. Odnośnie do imprez za granicą znalazły się także krótkie wiadomości m.in. dotyczące paryskiej wystawy poświęconej życiu i dziełom Georges'a Bernanosa. Oprócz licznych dokumentów i fotografii pisarza zgromadzonych na niej można było obejrzeć manuskrypt niewydanej jeszcze książki *Le mauvais rêve*⁷⁸. W Czechosłowacji zorganizowano w 1950 r. wystawę książki polskiej⁷⁹. Ciekawostką działu był także pekiński pokaz manuskryptów „największej encyklopedii świata” z początku XV w., liczącej ponad 11 tys. tomów. Opracowano ją podczas panowania Yung Lo, trzeciego z kolei cesarza dynastii Ming. Ze względu na duże rozmiary nie została wydrukowana, a oryginalny rękopis uległ zniszczeniu. W jej powstaniu oprócz 30 uczonych miało udział 3 tys. pomocników. Na wystawie pokazano drugi jej egzemplarz, przepisany w połowie XVI stulecia⁸⁰. Czytelników „Tygodnika Katolickiego” poinformowano w notkach o ekspozycji odtwarzającej warsztat Johanna Gutenberga z okazji 500 rocznicy wydania pierwszej książki drukowanej – *Biblii* z 1452 r. oraz o interesującej wystawie dla uczczenia 500 rocznicy założenia Biblioteki Watykańskiej⁸¹.

Krótko na temat wystaw nowości książkowych urządzonych z okazji Święta Oświaty w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy w 1947 r. wraz z odczytami poinformowano na łamach „Tygodnika Warszawskiego”⁸². Na początku czerwca 1947 r. odbył się I Ogólnopolski Zjazd w sprawie literatury dla dzieci i młodzieży zorganizowany przez Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, jak czytamy w tym samym organie prasowym. Wzięli w nim udział pisarze, ilustratorzy książek dla dzieci, bibliotekarze, wydawcy i pedagodzy. Spotkanie

⁷⁴ Tamże, *Wystawa grafiki krakowskiego okręgu ZPAP*, „TP” 1953 nr 3 s. 6.

⁷⁵ *Z dnia*, „TP” 1951 nr 42 s. 9.

⁷⁶ Tamże, „TP” 1950 nr 8 s. 2.

⁷⁷ Tamże, „TP” 1949 nr 33 s. 7; tamże, „TP” 1950 nr 21/22 s. 12.

⁷⁸ Tamże, „TP” 1950 nr 12 s. 7.

⁷⁹ Tamże, „TP” 1950 nr 17 s. 11.

⁸⁰ Tamże, „TP” 1951 nr 38 s. 7.

⁸¹ *Kościół i świat*, „TK” 1950 nr 19 s. 152; *500-lecie Biblii Gutenberga*, „TK” 1952 nr 28/29 s. 212.

⁸² *Przegląd kulturalny*, „TW” 1947 nr 21 s. 8.

połączono z Międzynarodową Wystawą Książek dla najmłodszych, dzięki której można było zapoznać się z bogatą ofertą wydawnictw zagranicznych⁸³. O prezentacji w tym samym prawie czasie publikacji książkowych w Strasburgu na wielkiej Wystawie Międzynarodowej Książek i Sztuki Graficznej wspomniano w *Kronice zagranicznej*⁸⁴. Poinformowano także o tym, że w związku z III Zjazdem Przemysłowym w Szczecinie w dniach 7–8 IX 1947 r. Polski Związek Zachodni zorganizował tam wystawę książki i prasy Ziem Zachodnich, obejmującą dorobek wydawniczy lat 1946–1947⁸⁵. Więcej napisano odnośnie do pośmiertnej prezentacji dzieł artysty Stanisława Ostoi Chrostowskiego w Muzeum Narodowym. Tu wyeksponowano m.in. ilustracje książkowe i ulubione przez artystę ekslibrysy⁸⁶. Otwarcie czytelnicy naukowej przeniesionego do Wrocławia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich towarzyszyła w 1947 r. wystawa rękopisów, o czym donoszono w *Przeglądzie kulturalnym*⁸⁷. Powojenny dorobek wydawniczy zaprezentowano z kolei na Wystawie Książki Polskiej z okazji trzeciej rocznicy oswobodzenia Inowrocławia, którą można było odwiedzić w Teatrze Miejskim. Udostępniono na niej liczne „białe kruki” z XVI–XVIII w. oraz szereg starych druków⁸⁸. Zdecydowanie rzadziej w „Tygodniku Warszawskim” pisano o zagranicznych imprezach tego typu. Poinformowano bowiem zaledwie o kilku ekspozycjach: o pozostającej pod protektoratem królowej Elżbiety wystawie w Liège (Belgia) rękopisów i listów Fryderyka Chopina i Georges Sand, ekspozycji poświęconej 25-leciu śmierci Marcelego Prousta, zorganizowanej w narodowej księżnicy Francji, wystawie w Paryżu polskiego exlibrisu z lat 1939–1944 oraz pokazie pomocy naukowych do nauki religii w Newcastle (Anglia)⁸⁹.

Wystawy książek były jedną z najczęściej odnotowywanych imprez w periodykach, co może świadczyć o szczególnej roli tej formy upowszechniania druków. Ekspozycje – często łączone z innymi pokazami lub wystąpieniami – były w pierwszych latach po wojnie sposobem na prezentację kultury w ogóle.

Nagrody i konkursy

Promocji książki służyły też wiadomości prasowe o nagrodach i konkursach literackich. Informacja o pierwszych nagrodach z dziedziny literatury przyznanych przez departament literatury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki ukazała się

⁸³ Tamże, „TW” 1947 nr 25 s. 8.

⁸⁴ *Kronika zagraniczna*, „TW” 1947 nr 30 s. 2.

⁸⁵ *Przegląd kulturalny*, „TW” 1947 nr 37 s. 8.

⁸⁶ W.B., *Wystawa*, „TW” 1948 nr 20 s. 8.

⁸⁷ *Przegląd kulturalny*, „TW” 1947 nr 44 s. 8. Zbiory Ossolineum dotarły do Wrocławia w 1946 r., natomiast oficjalne wznowienie działalności nastąpiło nieco później.

⁸⁸ Tamże, „TW” 1948 nr 8 s. 8.

⁸⁹ *Przegląd kulturalny*, „TW” 1947 nr 49 s. 6; *Przegląd kulturalny*, tamże, nr 50 s. 12; *Kronika kulturalna*, „TW” 1948 nr 9 s. 8; *Ze świata katolickiego*, „GK” 1948 nr 21 s. 192.

w *Kronice* „Tygodnika Powszechnego”. Wyróżniono m.in. Artura Górskiego za książkę *Niepokój naszego czasu* i Zofię Żeleńską za opiekę nad spuścizną literacką po mężu⁹⁰. Przyznanie nagrody Górskiemu, jak czytamy w następnym notatce, „spowodowało gwałtowne ataki” na jego osobę oraz na dyrektora departamentu literatury w Ministerstwie. W związku z tym członkowie krakowskiego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich zaproponowali odezwę o następującej treści: „W numerze 10 <<Naprzodu>> z dnia 1 maja br. [1945 – E.K.] ukazała się notatka dra Bolesława Drobnera, w której w związku ze sprawą nagrody literackiej dla A. Górskiego, nazwano dyrektora departamentu literatury w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Kazimierza Czachowskiego <<faszystą względnie obrońcą faszysty>>. Nie wnikając w motywy, które spowodowały przyznanie nagrody A. Górskiemu, ani też w konsekwencje urzędowe wobec dyrektora departamentu literatury, walne zebranie stwierdza, że notatka dra Drobnera, zarówno w formie jak i treści, nosi znamiona krzywdzącego i bezpodstawnego oskarżenia przeciwko pisarzowi, którego zasługi jako krytyka i organizatora życia literackiego są równie niewątpliwe, jak i jego przekonania demokratyczne”⁹¹. Na początku 1948 r. Polskie Towarzystwo Historyczne podało do wiadomości ustanowione przez Ministra Oświaty nagrody za prace z zakresu historii Ziem Odzyskanych wydane w latach 1945–1948, o czym powiadamiano w czasopiśmie⁹². Przedstawiono również obszerne zestawienie nagród państwowych przyznanych przez Prezydium Rządu w 1949 r., m.in. w dziedzinie literatury⁹³. Z mniej ważnych wyróżnień zwrócono uwagę na nagrodę naukową miasta Poznania i nagrodę literacką miasta Szczecina w tym samym roku⁹⁴.

Szerzej ustosunkowano się w „Tygodniku Powszechnym” do francuskich nagród literackich w 1948 r. i 1950 r. Zofia Starowieyska-Morstinowa przybliżyła tematykę powieści wyróżnionych nagrodami Des Deux Magots, Prix Interallié i Prix Goncourt⁹⁵. W przeglądzie nagród książkowych znalazły się również dzieła uhonorowane Grand Prix krytyki literackiej, Prix Rabelais, Prix Paul Valéry czy Grand Prix Littéraire de la Ville de Paris⁹⁶. Wśród nagrodzonych we Francji powieści znalazła się m.in. *Cytadela* Antoniego de Saint-Exupéry, o czym donoszono w *Kronice francuskiej*⁹⁷. Czytelnicy mogli dowiedzieć się także o zdobytej przez 51-letniego księgarza i poetę Philippe Chabanoix wielkiej nagrody literackiej miasta Paryża⁹⁸.

⁹⁰ *Kronika*, „TP” 1945 nr 3 s. 4.

⁹¹ *Sprawa nagrody*, „TP” 1945 nr 7 s. 4.

⁹² *Konkursy i nagrody*, „TP” 1948 nr 6 s. 8.

⁹³ *Z dnia*, „TP” 1952 nr 31 s. 3.

⁹⁴ Tamże, „TP” 1949 nr 11 s. 2.

⁹⁵ (zsm) [Z. Starowieyska-Morstinowa], *Francuskie palmy*, „TP” 1948 nr 8 s. 6.

⁹⁶ *Francuskie nagrody literackie*, „TP” 1950 nr 53 s. 9.

⁹⁷ *Kronika francuska*, „TP” 1948 nr 29 s. 8.

⁹⁸ *Z dnia*, „TP” 1950 nr 12 s. 7.

Wśród zagranicznych wyróżnień odnotowanych w „Tygodniku Powszechnym” wymienić można przyznaną w październiku 1951 r. w niedawno utworzonej NRD doroczną nagrodę państwową w dziedzinie literatury⁹⁹. W dziale *Z dnia* wydrukowano ponadto długą listę 16 nagród stalinowskich przyznanych „za wybitne prace w dziedzinie literatury i sztuki” w roku 1949 w ZSRR¹⁰⁰.

Nagrody literackie polskich miast w 1948 r. wymieniła redakcja „Tygodnika Warszawskiego” w *Kronice kulturalnej*. Prenumeratorzy mogli dowiedzieć się m.in. o przyznaniu przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku sumy 50 tys. zł J. Karpińskiemu za książkę *Białowieża*, będącą pierwszą powojenną pracą naukowo-literacką poświęconą Białostoczczyźnie¹⁰¹. Ukazała się także informacja o tym, że spośród czterech kandydatów do nagrody literackiej miasta Warszawy jednogłośnie wybrano książkę Kazimierza Brandysa *Miasto niepokonane*, w której autor opisał atmosferę panującą w stolicy w czasie okupacji¹⁰². W kolejnej kronice powiadomiono o wydanych jej przekładach w języku serbskim, czeskim i francuskim¹⁰³. Jury wyróżniające twórców literatury miasta Katowic nagrodziło za całokształt działalności Jana Brzozę ze szczególnym uwzględnieniem mającej się wkrótce ukazać powieści *Ziemia*¹⁰⁴. Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie przyznała z kolei nagrodę naukową ks. L. Zalewskiemu – prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk i założycielowi Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki – za przeszło 60 pozycji wydawniczych, a głównie za prace *Chłop bibliofil z XV w.* i *Orlęta Lubelskie*. Nagrodę literacką otrzymał natomiast wiceprezes Związku Literatów Lubelskich F. Araszkiewicz za prace z dziedziny krytyki literackiej¹⁰⁵. Czytelnicy zostali też powiadomieni o jednej nagrodzie zagranicznej – miasta Sofii, którą uzyskał młody poeta bułgarski Mikołaj Marangoza za poemat zatytułowany *Opowieść o białym domu*.

Kilka informacji wydrukowanych na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” dotyczyło różnego rodzaju ogłoszonych konkursów. Jury powołane przy Instytucie Wydawniczym Nasza Księgarnia w konkursie na powieść dla dzieci przyznało nagrody J. Korczakowskiej za *Pałac pod gruszą*, K. Dębskiej za *Kwiaty matki*, B. Brodeckiej za *Daleką drogę przed nami* i K. Kieniewiczowi za *Psy wielkiego Wau*¹⁰⁶.

Książki nagrodzone mogły być dobrą propozycją lekturową dla wybredniejszych czytelników. Mogli oni krytycznie ocenić poziom wyróżnionych tytułów. Była to niewątpliwie ciekawa forma promocji wydawnictw. Każdy

⁹⁹ Tamże, „TP” 1951 nr 44 s. 2.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ *Kronika kulturalna*, „TW” 1948 nr 9 s. 8.

¹⁰² Tamże, „TW” 1948 nr 10 s. 12.

¹⁰³ Tamże, „TW” 1948 nr 11 s. 6.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże, „TW” 1948 nr 35 s. 12.

¹⁰⁶ *Przegląd kulturalny*, „TW” 1948 nr 6 s. 10.

z przedstawionych wyżej sposobów upowszechniania tytułów książkowych, jak wynika z doniesień prasowych, znajdował w latach 1945–1953 swoich zwolenników wśród organizatorów i był odpowiednim sposobem prezentowania kultury.

5.4. Notatki o książkach

Propagowaniu zagadnień książki na łamach wybranych pism służyły również zwięzłe notki różnorodnej treści pojawiające się w niektórych działach i rubrykach. Pod względem częstotliwości ich występowania znów przodował „Tygodnik Powszechny”. Informowano bowiem o losach książek, podawano ciekawostki i sprostowania, niejednokrotnie ośmieszano niedorzeczne opinie wygłaszane przez publicystów obozu marksistowskiego.

W jednej z notatek czytamy o „dramatycznych przejściach” towarzyszących napisanej w czasie wojny książce Daniela-Ropsa *Od Abrahama do Jezusa*. Została ona wydana w czasie okupacji Francji za zgodą cenzorów niemieckich, lecz w lipcu 1943 r., po zorientowaniu się przez Niemców, że dopuszczono do druku „dzieło obrazujące wielkość Izraela”, gestapo zniszczyło cały nakład. Kolejne wydanie mogło ukazać się dopiero w 1945 r. w oswobodzonej już Francji¹⁰⁷. Przy okazji ożywionej dyskusji na temat wyroku norymberskiego zacytowano wypowiedź londyńskiego korespondenta paryskiego dziennika „L’Ordre”, który stwierdził, że najlepszym komentarzem do procesu przeciwko niemieckim zbrodniarzom była książka o tematyce obozowej Zofii Kossak-Szczuckiej *Z otchłani*¹⁰⁸. O przekładach *Psalterza Dawida*, które nie oddawały należycie „myśli hebrajskiego oryginału” i o nowym tłumaczeniu łacińskim, będącym odpowiednią postawą do kolejnych wydań w językach nowożytnych, dowiadujemy się z notatki *Przeglądu religijnego*¹⁰⁹. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” ukazała się też wiadomość o niepełnej informacji wydrukowanej w „Kuźnicy” na temat wydania przez Państwowy Instytut Wydawniczy wraz z Czytelnikiem wszystkich ważniejszych dzieł Henryka Sienkiewicza z pominięciem *Trylogii*¹¹⁰. Podano również przedruk artykułu z „L’Osservatore Romano” o powołaniu komisji do opracowania nowych podręczników szkolnych w Japonii jako efekt protestu członków Narodowego Komitetu Katolickiego przeciw wprowadzeniu pomocy do nauki biologii będących wyrazem materialistycznego światopoglądu¹¹¹. Pojawił się też komentarz odnośnie do reklamowanej w „Odrodzeniu” książki kucharskiej pt. *Oszczędna kuchnia*, które to „dzieło zawierało niemal wszystkie działy życia”, jakie powinny

¹⁰⁷ *Z zachodu*, „TP” 1946 nr 9 s. 8.

¹⁰⁸ jas., *Głos kultury łacińskiej*, „TP” 1946 nr 47 s. 10.

¹⁰⁹ *Przegląd religijny*, „TP” 1947 nr 18 s. 9.

¹¹⁰ J.K., *Ceterum censeo*, „TP” 1948 nr 34 s. 12.

¹¹¹ *Kronika religijna*, „TP” 1948 nr 39 s. 8.

„interesować każdą współczesną kobietę” począwszy od sztuki gotowania, robienie wódek, współzycia małżeńskiego i zapobiegania ciąży. Publicysta „Tygodnika Powszechnego” zaopiniował ją następująco: „*Oszczędna kuchnia* jest o tyle nieoszczędna, że kosztuje 2000 zł” zapytując jednocześnie, kto przydzielił „papier, drukarnie i litografię” na druk dobrych rad co do sztuki robienia wódek oraz zapobiegania ciąży¹¹². Zastrzeżenie „z punktu widzenia racjonalnej polityki kulturalnej” przy okazji wydania w Książce i Wiedzy tomu *Opowieści Aleksandra Puszkina* zgłosił publicysta „Tygodnika Powszechnego”. Zaznaczył, że połowę pozycji wydawniczej zajęła opowieść *Córka kapitana* w przekładzie Stanisława Strumph-Wojtkiewicza, pomimo że rok wcześniej ta sama pozycja ukazała się nakładem wydawnictwa Władysława Bąka w serii klasyków rosyjskich w tłumaczeniu T. Stępniewskiego. Stwierdził przy tym: „Wydaje się, że coś tu jest nie w porządku. Zmarnowany czas jednego z tłumaczy (boć dwa przekłady na razie na pewno nie są potrzebne), zmarnowano też w pewnym sensie papier (bo ciągle jest go za mało, by zaspokoić wszystkie potrzeby rynku czytelniczego), stworzono wreszcie niepotrzebną wzajemną konkurencję obu książek”¹¹³. Za organem duńskich katolików „Katolski Ugebiad” donoszono o prawnych podstawach do wszczęcia procesu o fałszerstwo sfilmowanej powieści kardynała Wisemana zatytułowanej *Fabiola*. Wprowadzono nie tylko nowego bohatera głównego, ale też wymyślono trywialną scenę miłosną z tytułową bohaterką¹¹⁴. Sprostowano również wiadomość, wydrukowaną w jednym z numerów „Słowa Powszechnego”, jakoby „pierwszą polską książką” o filmie była praca Jerzego Giżyckiego *Jak powstaje film*. Podpisany pseudonimem Dziecioł przypomniał wydaną w 1924 r. rozprawę Karola Irzykowskiego *Dziesiąta muza – zagadnienia estetyczne kina*¹¹⁵.

Ciekawostką były informacje o zbiorze „książek mówiących” w waszyngtońskiej Bibliotece Kongresowej, do którego doszła także *Biblia* utrwalona na 135 dwustronnych płytach¹¹⁶. Ankieta przeprowadzona w księgarniach w Bonn wykazała, że wśród nowości powojennych przeważają książki o tematyce niemieckiej związanej z kampanią afrykańską, klęską Niemiec i osobistościami hitlerowskimi¹¹⁷. Bibliofil angielski Alon Keon, znalazłszy egzemplarz książki *Hale's Chronicle* wydanej w 1550 r. z notatkami do dramatów, stwierdził, że należały one do Shakespeare'a, co wywołało poruszenie wśród szekspirologów¹¹⁸. Z jednej z notatek „Głosu Katolickiego” wiadomo było, że kartę tytułową angielskiego dzieła, poświęconego życiorysom wielkich osobistości współczesnych, przyozdobiono „nowym

¹¹² *Bez ogródek*, „TP” 1948 nr 50 s. 12.

¹¹³ Tamże, „TP” 1949 nr 18 s. 12.

¹¹⁴ *Kronika religijna*, „TP” 1949 nr 20 s. 11.

¹¹⁵ Dziecioł [S. Kisielewski], *Bez ogródek*, „TP” 1951 nr 25 s. 8.

¹¹⁶ *Z życia katolickiego*, „TK” 1949 nr 18 s. 175.

¹¹⁷ *Z dnia*, „TP” 1950 nr 51/52 s. 15.

¹¹⁸ Tamże, „TP” 1951 nr 15 s. 5.

i kolorowym” portretem Ojca świętego¹¹⁹. Redakcja tegoż pisma poinformowała również o XIV-wiecznym psalterzu wykonanym przez artystów francuskich dla księżniczki Normandii, córki króla czeskiego Jana Luksemburskiego i małżonki króla Jana, sprzedanym za 16 tys. funtów angielskich¹²⁰. Na łamach „Znaku” ukazała się natomiast notka następującej treści: „Rzymski Instytut Patologii Książki w ostatnich miesiącach leczył, a raczej <<wskrzeszał>> setki bezcennych białych kruków, zniszczonych w klasztorze Monte Cassino. Instytucja ta, <<szpital książek>>, o światowym zasięgu działania, zalicza do swoich słynnych <<pacjentów>> m.in. kodeks cesarza Justyniana z VI w., rękopis wyblakły aż do nieczytelności, który w laboratorium Instytutu przy użyciu odpowiednich chemikaliów przywrócono nieomal do pierwotnego wyglądu”¹²¹.

W „Głosie Katolickim” podano informację o egzemplarzach *Pisma świętego* udostępnianych za darmo w kawiarniach, restauracjach i innych miejscach publicznych z inicjatywy francuskiego przemysłowca, który na ten cel przeznaczył 10 tys. franków¹²². Za „karygodne niedbalstwo” uznano w notatce w „Tygodniku Katolickim” brak u modlących się w kościele książeczek do nabożeństwa, które ułatwiałyby skupienie¹²³. Upowszechniany przez biskupa Griffina w Trenton (Stany Zjednoczone) mszałik przyczynił się natomiast do „wtajemniczenia wiernych w ducha i piękno obrzędów mszy świętej”¹²⁴.

Niekiedy czytelnicy ustosunkowywali się do szczegółowych informacji zawartych w publikacjach. Przykładowo w *Listach do redakcji* znalazło się sprostowanie do artykułu wydrukowanego w „Tygodniku Powszechnym”, w którym autor pisał na temat portretu pastora Michała Mostnika trzymającego książkę z tekstem dwu pierwszych przykazań „w dziwnym języku przypominającym polski”. Czytelnik potwierdził, że był to rodzimy język pisany alfabetem gotyckim¹²⁵. Innym razem w notatkach prasowych doniesienia nt. książek ujmowano statystycznie, jak np. poinformowano o skierowanym przez rząd Ukraińskiej Republiki Radzieckiej transporcie zawierającym 67 tys. książek ze zbiorów lwowskiego Ossolineum do Polski, edycji podręczników na rok szkolny 1947–1948 liczącej ponad 11 mln egzemplarzy czy 718 tytułach wydanych w 1948 r. dla katolików w Stanach Zjednoczonych¹²⁶.

Żartobliwie o odbiorze wydanej przez siebie książeczki *Warszawski dowcip w walce* napisał Marian Ruth Buczkowski. Zbiór zawierał anegdoty, satyry i „inne

¹¹⁹ *Ze świata katolickiego*, „GK” 1948 nr 16 s. 147.

¹²⁰ Tamże, „GK” 1948 nr 33 s. 288.

¹²¹ *Z nowości naukowych*, „Znak” 1949 nr 7 s. 616.

¹²² *Ze świata katolickiego*, „GK” 1948 nr 39 s. 336.

¹²³ *Z książką do kościoła*, „TK” 1947 nr 41 s. 279.

¹²⁴ *Mszalik za granicą i u nas*, „TK” 1949 nr 15 s. 137.

¹²⁵ A. Jureń, *Listy do redakcji*, „TP” 1952 nr 24 s. 9.

¹²⁶ *Co słycać w świecie*, „TK” 1947 nr 11 s. 88; tamże, nr 40 s. 276; *Z życia katolickiego*, „TK” 1949 nr 11 s. 104.

przejawy pomysłowości”, będące „ważnym elementem psychologicznej walki z okupantem”. Autor stwierdził przy tym: „Starałem się zarejestrować po prostu wielką bezimienną twórczość i geniusz warszawskiej ulicy. Z natury rzeczy praca bezstronna, dokumentarna i bez pretensji. Była oczywiście w cenzurze. Wydawałoby się, że oprócz Niemców nie obruszy nikogo”¹²⁷. Tymczasem w jednym z numerów „Kuźnicy” ukazała się notatka, w której podpisany rm „wywęszył w książce sens polityczny zupełnie wyraźny” i „użył sobie co wlezie” na autorze nazywając go „kombinatorem i warszawskim cwaniakiem”. „Głębszą uwagą” recenzenta było zaś skonstatowanie, że „fasonowi młodzieńcy kończyli w Oświęcimiu, ale tylko przez własną głupotę, nic nie zdziaławszy”¹²⁸. W odpowiedzi autor nie zgadzając się z publicystą marksistowskiego organu „przyznał się” do bycia „fasonowym młodzieńcem”, który stracił w okresie okupacji pięć osób z najbliższej rodziny. Zauważył ponadto w panu rm „wielkie kwalifikacje na wysokie stanowisko w resorcie kultury”¹²⁹. W żartobliwym tonie utrzymana była również notatka o rzekomym plagiacie, który zarzucił Stefanowi Kisielewskiemu Adam Krzyżanowski, twierdząc, że niektóre zdania w jego felietonie „do złudzenia przypominały myśli” zawarte w książce *Chrześcijańska moralność polityczna*. Kisielewski twierdząc, że książki nie czytał, odpowiedział: „moje zmartwienie z powodu oskarżenia o plagiat jęło gwałtownie maleć, rosła natomiast jak na drożdżach satysfakcja, że oto ja pospolity ciura dziennikarski, wpadam na te same myśli co uczonego profesor, chociaż wcale żeśmy się nie porozumiewali”¹³⁰.

Na zarzuty stawiane przez Jantę-Polczyńskiego w reportażu zamieszczonym w paryskiej „Kulturze” książce *Na tropach Smętka*, jakoby stanowiła ona „podstawę do prześladowań”, zareagował Melchior Wańkowicz. Swoją odpowiedź zawarł w kilku punktach, dając za podstawę orzeczenie Sądu Obywatelskiego, wydane jeszcze przed II wojną światową. Swoją obronę umotywował też faktem, że z powodu książki nie spadła jeszcze na nikogo żadna represja¹³¹. Jan Marian Świącicki ubolewał natomiast, że w okresie „braku papieru na najpilniejsze wydawnictwa” znalazło się go jednak dosyć na wznowienie książki *Matżeństwa koleżeńskie* B. Lindsaya. Zapytywał jednocześnie, komu zależało na tym, aby propagować „typowy produkt moralnego rozkładu”, podczas gdy jeszcze w przedwojennej „Tęczy” cytowano słowa autora, który odwołał poglądy wyrażone w tej książce. Pisał: „Czyżby wydawcy wcale nie wiedzieli o zmianie poglądów Lindsaya, czy też po prostu woleli je przemilczeć”¹³².

¹²⁷ *Listy do Redakcji*, „TP” 1946 nr 25 s. 7.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ *Pod włos...*, „TP” 1949 nr 2 s. 12.

¹³¹ M. Wańkowicz, *Listy do redakcji*, „TP” 1949 nr 4 s. 11.

¹³² J.M.S. [J.M. Świącicki], *Lindsay redivivus*, „TP” 1949 nr 8 s. 12.

Drobne i różnorodne ogłoszenia prasowe dotyczące książek były często krótkie i ciekawie napisane, natomiast uwagi oraz sprostowania niekiedy cenne. Na uwagę zasługiwały też polemiczne głosy przy różnych okazjach związanych z książkami. Ten sposób propagowania wydawnictw sugerował czytelnikom pewne tytuły jakby niezauważalnie, w lekkim i przyjemnym tonie, mogąc również przyczynić się do upowszechnienia lektury.

5.5. Ludzie książki

Warto omówić osobno wspomnienia i wzmianki o bibliotekarzach, bibliografach, drukarzach, księgarzach oraz wydawcach, mimo że nie zajęły wiele miejsca na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych. Dłuższe lub krótsze wypowiedzi najczęściej występowały na łamach „Tygodnika Powszechnego”.

Zofia Sutorowska pracująca wspólnie z Wacławem Borowym w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) napisała o nim pośmiertne wspomnienie. Przedstawiając go jako „wzór bibliotekarza” i „mistrza”, wymieniła wśród jego zalet umiejętności kierownicze i pedagogiczne. Do zasług Borowego zaliczyła unowocześnienie pracy w księżnicy, dobre wychowanie przyszłych bibliotekarzy oraz stosowanie naukowych zasad pracy, przy czym „najbardziej pouczający był jego własny przykład”¹³³. Z pośmiertnej teki Tadeusza Makowieckiego opublikowano przemówienie poświęcone osobie i dziełu Borowego, które zostało wygłoszone na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w 1951 r. Została w nim doceniona instrukcja katalogowa BUW wydana w 1926 r. pt. *Prolegomena do wszelkiej przyszłej instrukcji katalogowej*. Prelegent podkreślił również swoisty styl pracy bibliotekarskiej, którą nazywano powszechnie „szkołą Borowego”. Podał też mało znany fakt z czasu okupacji niemieckiej, kiedy to bibliotekarz zamieszkał w piwnicy, broniąc zbiorów księżnicy¹³⁴. Stwierdził też: „Widzieliśmy, jak ten człowiek wyraził się przez bibliotekarstwo, przez różne jego prace. A przecież bibliotekarstwo nie było w jego życiu głównym polem. Na pytanie, kim był Wacław Borowy – nasuwają się odpowiedzi: <<krytyk, badacz, pisarz, profesor, redaktor, wydawca>>, a dopiero po nich <<bibliotekarz>>. Był to boczny tor, czwarty czy piąty”¹³⁵. Konrad Górski upamiętnił natomiast pośmiertnie sylwetkę badacza literatury, sztuki oraz kustosa i wicedyrektora BUW, zmarłego niedługo po Borowym – Tadeusza Makowieckiego (1900–1952). W artykule skupił się na omówieniu dorobku naukowego i literackiego oraz najmniej znanej dziedziny jego twórczości, jaką była poezja¹³⁶.

¹³³ Z. Sutorowska, *Wspomnienie o dobrym bibliotekarzu*, „TP” 1950 nr 48 s. 4.

¹³⁴ T. Makowiecki, *Borowy – bibliotekarz*, „TP” 1952 nr 42 s. 3–4.

¹³⁵ Tamże, s. 4.

¹³⁶ K. Górski, *Tadeusz Makowiecki*, „TP” 1952 nr 24 s. 5–6.

W *Listach do redakcji „Tygodnika Powszechnego”* zamieszczono sprostowanie nadesłane przez niejakiego „Kustosza”, który zareagował na wiadomość opublikowaną w tygodniku „Świat”, iż drukarzem pierwszej książki w Polsce był Kasper Hochfeder; korespondent wytknął błąd, podając, że był nim Kasper Straube¹³⁷. Redakcja pisma na początku 1952 r. uczciła pięćdziesięciolecie pracy Adama Póltawskiego artykułem o jego dorobku na polu artystycznym i drukarskim. Podkreślono jednocześnie jego zasługi w utworzeniu tzw. polskiej antyki, nazwanej jego imieniem¹³⁸. We wrześniu tegoż roku ukazała się wiadomość o zgonie artysty¹³⁹. Działalność znanego wszystkim bibliofilom przed wojną Samuela Tyszkiewicza, nazywanego wedle starej drukarskiej tradycji Magisterem Typographusem, przedstawiono czytelnikom „Głosu Katolickiego”. Jak donoszono, druki z jego oficyn we Florencji i Nicei wydawane w niewielkich nakładach, na specjalnie czerpanym papierze, były „prawdziwymi dziełami sztuki”. Wśród nich wyróżniły się pięknie ozdobione drzeworytami książki Marii Ładziny. A były to książeczki do nabożeństwa *Pójdźmy za Nim* oraz *Maryja, nasza Matka w niebie*¹⁴⁰.

W pośmiertnym wspomnieniu Mieczysława Niklewicza (1880–1948) czytelnicy „Tygodnika Warszawskiego” poznali go jako wydawcę antyniemieckiej „Gazety Warszawskiej”, miesięcznika „Przegląd Narodowy”, tygodnika „Sprawa Polska” i „Dziennika Polskiego”, natomiast podczas ostatniej wojny jako wydawcę pism konspiracyjnych¹⁴¹. O zasługach trzech „poznańskich ludzi książki” pracujących w XIX w. dla dobra polskiego księgarstwa napisał artykuł Stanisław Krokowski na łamach „Głosu Katolickiego”. Swoją wypowiedź rozpoczął od stwierdzenia: „Są ludzie, którzy do tego stopnia kochają książki, że poświęcają im życie. Z tych właśnie ludzi wywodzą swój ród, owi księgarze zamilowani w swoim zawodzie, miłujący książkę ponad wszystko. Książka jest, była i będzie dla nich cennym uśmiechem i rozkoszą życia, darem bogów, a na ostatku dopiero przedmiotem zwykłego handlu i drogą do majątku. Dziś coraz mniej jest takich miłośników książki”¹⁴². Do bibliofilów zaliczył założyciela pierwszej polskiej księgarni w Poznaniu „od czasu księgarni Tomasza Szumskiego” – Jana Konstantego Żupańskiego, „organizatora poznańskiego dziennikarstwa” Walentego Stefańskiego i gorliwego działacza oświatowego wśród ludu ks. Franciszka Bażyńskiego. Pierwszy z nich, wydając „bez wytechnienia” polskie powieści, poezje, rozprawy, dzieła naukowe, dramaty, traktaty, tłumaczenia i pisemka okolicznościowe „łatał rozlatujący się budżet” księgarni, zdobywając

¹³⁷ *Listy do redakcji*, „TP” 1952 nr 45 s. 7.

¹³⁸ JWW, *5 lat pracy Adama Póltawskiego*, „TP” 1952 nr 10 s. 6.

¹³⁹ *Z dnia*, „TP” 1952 nr 39 s. 5.

¹⁴⁰ *Ze świata katolickiego*, „GK” 1951 nr 46 s. 380.

¹⁴¹ S.K. [S. Krokowski], *Mieczysław Niklewicz*, „TW” 1948 nr 14 s. 6.

¹⁴² S. Krokowski, *O poznańskich ludziach książki*, „GK” 1948 nr 14 s. 128.

z trudem jałowy ówczesnie rynek wydawniczy. Starał się przy tym wypłacać autorom honoraria. Ciekawostką było, że „Jedynie szlachetny Lelewel nic nie chciał brać, oświadczając wielkodusznie Żupańskiemu w Brukseli: <<Jakże mam brać od ciebie pieniądze, skoro wiem, że na sprzedaży tracisz>>”¹⁴³. Stefański prowadzący działalność polityczną w Wielkopolsce oprócz założonej księgarni wślawił się jako propagator polskiej myśli poprzez wydawanie prasy („Orędownika”, „Gazety Polskiej”, „Gońca Polskiego”, „Wiarusa”, „Wielkopolanina”). Ostatni z nich, duchowny, wydał natomiast około 400 książek rozmaitej treści „mających przede wszystkim naukę i rozrywkę na celu”. Kończąc wypowiedź, Krokowski nazwał ich „prawdziwymi miłośnikami dobrej książki”¹⁴⁴. Redakcja „Tygodnika Powszechnego” uczciła natomiast pamięć zmarłego księgarza i wydawcy Gustawa Wolffa (1872–1951), kontynuującego ze „znanstwem” pracę swego ojca Roberta, założyciela wraz z Gustawem Gebethnerem w 1857 r. znanej księgarni warszawskiej. We wspomnieniu skupiono się przede wszystkim na jego działalności tłumacza liryki europejskiej¹⁴⁵.

Bogatą działalność wydawniczą oraz liczne publikacje z zakresu teatru i bibliologii Mieczysława Rulikowskiego przedstawił Piotr Grzegorzczuk. Przypomnił jego wykłady na Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz zainteresowania z zakresu czytelnictwa, księgarstwa, produkcji wydawniczej oraz statystyki druków¹⁴⁶.

Wzmiankę o Konstantym Wurzbachu (1818–1893) zamieścił Ludwik Szczepański, pisząc: „Wurzbach pełnił w latach 1836–1844 służbę wojskową w Krakowie i Lwowie, zamienił jednak bluzę oficerską na surdut bibliotekarza Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, a wreszcie został dyrektorem Biblioteki Cesarskiej w Wiedniu, gdzie rozwijał bardzo żywą działalność jako ceniony poeta oraz jako niestrudzony bibliograf i historyk”¹⁴⁷. Głównie w „Tygodniku Powszechnym” podawano do wiadomości odbiorców informacje o zgonach ludzi związanych z książką. Przykładowo w latach 1949–1953 odnotowano w pośmiertnych notatkach w rubryce *Z dnia* m.in. śmierć bibliofila i sekretarza Towarzystwa Miłośników Książki Justyna Sokulskiego, odejście długoletniego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej Edwarda Kuntzego, zgon wspomnianego dyrektora Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz autora szeregu prac z bibliografii i bibliologii Adama Łysakowskiego. Z tego samego powodu pojawiło się również nazwisko wybitnego historyka, a zarazem dyrektora Biblioteki Kórnickiej Stanisława Bodniaka oraz historyka literatury, księgoznawcy i pracownika Biblioteki Jagiellońskiej Karola Badeckiego¹⁴⁸.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ Tamże.

¹⁴⁵ *Gustaw Wolff*, „TP” 1952 nr 5 s. 5.

¹⁴⁶ P. Grzegorzczuk, *Podzwonne M. Rulikowskiemu*, „TP” 1951 nr 9 s. 5.

¹⁴⁷ L. Szczepański, „*Z zamierzchłego miasta królów*”, „TP” 1950 nr 40 s. 10.

¹⁴⁸ *Z dnia*, „TP” 1949 nr 15/16 s. 5; tamże, „TP” 1950 nr 24 s. 3; tamże, „TP” 1951 nr 4 s. 3; tamże, „TP” 1952 nr 42 s. 2; tamże, nr 47 s. 5; tamże, „TP” 1953 nr 6 s. 3.

Rzadziej w katolickich czasopismach drukowano nekrologi. Przykładem może być nekrolog długoletniego księgarza, pracownika i kierownika warszawskiego oddziału Księgarni Świętego Wojciecha – Henryka Świdnickiego. Dziękowano w nim m.in. za jego „gorące umiłowanie zawodu” i „apostolstwo dobrej książki”¹⁴⁹. W 1951 r. pożegnano księgarza i wydawcę, tym razem kierownika Księgarni Świętego Wojciecha w Poznaniu, Stefana Gąsiorowskiego, docenionego za „nieustrudzoną i owocną pracę dla książki”, szczególnie katolickiej¹⁵⁰.

Wśród nielicznych ludzi książki, których życie i działalność odnotowano w katolickich czasopismach lat 1945–1953, znalazły się wybitne nazwiska. Biografie współczesnych bibliotekarzy oraz ich zasługi ukazywano głównie przez pryzmat osobistej znajomości, natomiast postacie historyczne poprzez trwałe dorobek kulturalny dla potomnych.

5.6. Ogólne rozważania o książce

Książka była też przedmiotem teoretycznych rozważań na łamach wybranych pism. Szczególne miejsce zajęły opinie na temat *Biblii*, jej przekładów i interpretacji. W kręgu zainteresowań znalazły się jednocześnie zamięlowania bibliofilskie, pisano o znaczącej roli książki w rozwoju kultury i edukacji. Niejednokrotnie przedstawiono trudne losy księgozbiorów w czasie okupacji hitlerowskiej i tuż po jej zakończeniu. Domagano się wreszcie poszanowania dla ksiąg.

Biblia jako „księga ksiąg”

Marian Rzeszewski podjął temat rozumienia *Pisma świętego*. Wskazał na odmienne jego interpretacje u katolików i wyznawców protestantyzmu, przypominając o zasadach uwzględnianych w jego odbiorze oraz nieomylnym charakterze autorytetu urzędu Kościoła katolickiego pod tym względem. Wypowiedział się także na temat wyłącznie naukowego badania *Biblii*¹⁵¹. Z etymologicznym pochodzeniem pojęcia „ewangelia”, pierwotnymi zapiskami na papirusach, zagadnieniem jej autentyczności i autorstwa zapoznano w artykule zamieszczonym w „Tygodniku Katolickim”¹⁵². Józef Marian Świącicki zwrócił uwagę na Ewangelię jako na „książkę, która nas nigdy nie zawodzi, nie rozczarowuje, książkę, która przekracza wszystkie nasze najśmielsze wyobrażenia, książkę, która odkrywa

¹⁴⁹ „TW” 1946 nr 12 s. 8.

¹⁵⁰ „TP” 1951 nr 16 s. 2.

¹⁵¹ M. Rzeszewski, *Autorytet Kościoła a Pismo św.*, „GK” 1946 nr 9 s. 67.

¹⁵² *Księgi zawierające dobrą nowinę*, „TK” 1953 nr 7 s. 50.

nam sens naszego życia i podaje niezawodny klucz do otworzenia zamkniętych przed człowiekiem bram szczęścia, książkę, której głównym bohaterem i autorem jest sam Bóg¹⁵³. Wartość historyczną i wiarygodność Ewangelii przedstawił ks. Jan Rosiak w „Przeglądzie Powszechnym”¹⁵⁴. Na temat jej znaczenia w życiu człowieka wypowiedział się natomiast ks. Franciszek Blachnicki na łamach „Tygodnika Powszechnego”¹⁵⁵. Z chronologią powstania czterech ksiąg ewangelicznych i ich charakterem (trzy z nich synoptyczne) zaznajomił odbiorców „Głosu Katolickiego” ks. Adam Pawłowski¹⁵⁶.

Jubileusz 350-lecia wydania *Biblii* w przekładzie ks. Jakuba Wujka znalazł oddźwięk w postaci artykułów na łamach większości katolickich czasopism społeczno-kulturalnych. Przekłady *Pisma św.*, począwszy od XII w. w Polsce do czasów współczesnych wraz z przedstawieniem okoliczności powstania „epokowego” tłumaczenia polskiego opartego na *Wulgacie*, przedstawił ks. Walenty Prokulski na kartach „Przeglądu Powszechnego”. Ukazał jego wartość i sposób przekładu na konkretnych przykładach¹⁵⁷. Zwrócił również uwagę na ogólną działalność pisarską tłumacza, stwierdzając: „Wujek profesor i kaznodzieja miał oczy otwarte na to, co działo się wówczas w kraju i za granicą. Widział, że innowiercy nie tylko głoszą kazania, lecz piszą i drukują książki, rozrzucają je i przez nie szerzą swą błędną naukę wszędzie. Wnet doszedł do przekonania, że nie wystarczy uczyć i kazać, ale trzeba pisać. Jedna dobra katolicka książka wydana przeciw błędnej nauce więcej znaczy, aniżeli tysiąc wygłoszonych kazań”¹⁵⁸. Najwięcej miejsca jubileuszowi poświęcono w „Tygodniku Powszechnym”. Rolę *Biblii* w „przeciwstawieniu się wpływowi *Biblii* protestanckich” i jej entuzjastyczne przyjęcie na gruncie polskim opisał ks. Eugeniusz Dąbrowski¹⁵⁹. Z artykułu ks. Aleksego Klawka dowiadujemy się z kolei, że była to „książka polska najczęściej przedrukowywana” i mająca przez wieki największą liczbę nakładów, jak też o sporach teologicznych wokół niej i badaniach naukowych nad osobą i pracami ks. Wujka¹⁶⁰. Uroczystości związane z jubileuszem opisał Jan Marian Świącicki stwierdzając za Tadeuszem Lehrem-Splawińskim, że „*Biblia* Wujka stanowi nie tylko ostateczną kodyfikację tekstu biblijnego w polskim tłumaczeniu, ale jest jedną z najpopularniejszych u nas książek”¹⁶¹. O ogólnym uznaniu, jakim ks. Wujek cieszył się w XVI w., miał zaświadczyć fragment wstępu zacytowany w krakow-

¹⁵³ J.M. Świącicki, *Wieczna książka*, „TK” 1950 nr 34 s. 255.

¹⁵⁴ J. Rosiak, *Świadectwo ewangeliczne*, „PP” 1952 nr 7/8 s. 37–59; tamże, nr 9 s. 113–141.

¹⁵⁵ F. Blachnicki, *Ewangelia – forma życiowa człowieka*, „TP” 1951 nr 17 s. 3, 10.

¹⁵⁶ A. Pawłowski, *Ewangelie św.*, „GK” 1949 nr 45 s. 430.

¹⁵⁷ W. Prokulski, *Wiekopomne dzieło*, „PP” 1949 nr 11 s. 257–274.

¹⁵⁸ Tamże, s. 263.

¹⁵⁹ E. Dąbrowski, *Znaczenie Biblii Wujka*, „TP” 1949 nr 48 s. 4–5.

¹⁶⁰ A. Klawek, *350 lat Biblii Wujka*, „TP” 1949 nr 47 s. 1–2.

¹⁶¹ J.M.S. [J.M. Świącicki], *Wujkowi w holdzie*, „TP” 1949 nr 49 s. 7.

skim tygodniku¹⁶², natomiast pisownię oryginalną odbiorcy mogli poznać dzięki wyjątkowi z tekstu wydrukowanego w „Tygodniku Katolickim”¹⁶³.

Przekłady *Pisma świętego* dokonane w Polsce po wydaniu *Biblii* ks. Wujka ocenił w „Znaku” Artur Chojecki¹⁶⁴, do którego wypowiedzi krytyczne sprostowanie napisał z kolei ks. Walenty Prokulski w „Przeglądzie Powszechnym”¹⁶⁵. Wpływ „księgi ksiąg” na słownictwo i frazeologię języka polskiego jako cechę wskazującą na przynależność do kultury chrześcijańskiej starał się pokazać Jan Ujda czytelnikom „Głosu Katolickiego”¹⁶⁶. Przestrzegano również przed niedokładnym cytowaniem *Pisma świętego* i własną jego interpretacją¹⁶⁷. Na temat wzrostu zapotrzebowania na nowe przekłady *Biblii*, a jednocześnie upowszechnianie jej tańszej wersji przez protestancki Światowy Związek Towarzystw Biblijnych, zwrócono uwagę w „Tygodniku Powszechnym”. Biblia protestancka, jak pisano, zawierająca liczne braki, błędy i niezgodności z katolicką egzegezą, „nie nadawała się do biblioteki katolickiej”. W celu udostępnienia właściwej wersji zaproponowano wydanie miliona egzemplarzy *Nowego Testamentu* w języku polskim¹⁶⁸. Na łamach „Głosu Katolickiego” i „Tygodnika Katolickiego” ukazała się notatka o tej samej treści, w której ostrzegano przed „heretyckimi tłumaczeniami” amerykańskimi i angielskimi *Nowego Testamentu*. Ze względu „na świadome i celowe sfalszowanie” tekstu zobowiązywano katolików do palenia tychże egzemplarzy. Czytamy również, że *Pismo święte* nieposiadające imprimatur „przestaje być *Pismem świętym*. Katolikowi zaś nie wolno takiej książki czytać, przechowywać, pożyczać i sprzedawać”¹⁶⁹.

Tematyka biblijna zajęła szczególne miejsce na łamach omawianych pism z racji ich katolickiego profilu. W wypowiedziach starano się ukazać *Pismo święte* od strony historycznej, jak też podkreślić jego ogromną rolę w kulturze światowej i osobistym życiu człowieka. Osobną istotną kwestią było ustosunkowywanie się do jego przekładów, aż do zakazu korzystania z wersji niewłaściwych i błędnych.

Bibliofilstwo

Podstawową terminologię związaną z umiłowaniem ksiąg i jego istotą odbiorcy „Tygodnika Powszechnego” mogli poznać dzięki artykułowi *O bibliofilstwie*¹⁷⁰. Tadeusz Leszner na łamach „Głosu Katolickiego” pochwalił się natomiast

¹⁶² *Wiek XVI o Wujku*, „TP” 1949 nr 47 s. 2.

¹⁶³ *350-lecie Biblii ks. Wujka*, „TK” 1949 nr 51 s. 450.

¹⁶⁴ A. Chojecki, *W sprawie nowych przekładów Pisma świętego*, „Znak” 1946 nr 3 s. 276–280.

¹⁶⁵ W. Prokulski, *Ptaki „niebieskie” czy „powietrzne”?*, „PP” 1948 nr 7 s. 84–91.

¹⁶⁶ J. Ujda, *Echa Pisma św. w języku polskim*, „GK” 1949 nr 45 s. 432.

¹⁶⁷ *mad.*, *Ostrożnie z Pismem św.*, „GK” 1948 nr 20 s. 182.

¹⁶⁸ *25 mil. egzemplarzy*, „TP” 1948 nr 38 s. 11.

¹⁶⁹ „*Pismo św.*”, *które trzeba spalić*, „GK” 1947 nr 34 s. 282; „TK” 1947 nr 34 s. 239.

¹⁷⁰ Hapf., *O bibliofilstwie*, „TP” 1952 nr 26 s. 7.

posiadaniem egzemplarza książki pt. *Ex-librisy bibliotek polskich z XVII i XVIII wieku* wydanej przez Wiktora Wittyga. Ten „ewenement dla ksiąg miłośnika” stanowił według niego materiał ikonograficzny do historii rozwoju w Polsce znaku książkowego¹⁷¹. W okresie powstania warszawskiego, piszący zmuszony do opuszczenia palącego się domu, ocalił tylko tę książkę z liczącego 30 tysięcy egzemplarzy prywatnego księgozbioru. Towarzyszyła mu ona do końca wojny m.in. podczas przymusowych robót w Niemczech i w czasie ucieczki ze szpitala, potwierdzając rzymską sentencję *habent sua fata libelli*. Po ustaniu działań wojennych książka stała się zaczątkiem na nowo tworzonej biblioteki prywatnej. Leszner ubolewał ponadto nad zniszczeniem przez okupanta niemieckiego setek tysięcy tomów, zwłaszcza starych druków stanowiących „cenne bibliofilskie osobliwości”. Konstatował przy tym: „Dźwignią największego, wszelkiego postępu umysłowego i moralnego jest książka; zniszczyć książkę to zniszczyć ducha”¹⁷². Za „grafomańskie wybryki” publicysta „Tygodnika Warszawskiego” uznał broszurkę księgarza i bibliofila Antoniego Trepieńskiego zatytułowaną *Polskie ostatki, tragedia książki*, z powodu następującego stwierdzenia: „Więcej były warte spalone bezcenne zbiory narodowe w podziemiach biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie, od istnień czterdziestu tysięcy żołnierzy armii powstańczej. Zaiste więcej były warte rękopisy zwiezione przedwcześnie z Rapperswilu i manuskrypty przechowywane w Bibliotece Narodowej, od stu tysięcy jakichkolwiek ludzi współczesnych”¹⁷³. Oburzony stwierdzeniem Trepieńskiego publicysta pisał: „Charakterystyczną cechą autora *Ostatków polskich* jest to, że swoją mizerotę wydał z niesłychaną pieczołowitością, na papierze bezdrzewnym, ze wszystkimi szykanami drukarskimi, że ozdobił ją doskonałymi rysunkami Głowackiego”, konstatując na koniec: „Grafomani usiłują odruchowo nędzę swoich myśli przykryć bogactwem zewnętrznej formy [...]”¹⁷⁴.

Zamiłowania bibliofilskie różnych osób na terenach polskich na tle ogólnych dziejów książki przypomniła na łamach „Tygodnika Warszawskiego” Zuzanna Rabska. Za pierwszych miłośników ksiąg uznała benedyktynów przepisujących i sprowadzających rękopisy do swych klasztorów. Po nich zaś byli piętnastowieczni właściciele ksiąg dopominający się na drodze sądowej zwrotu pożyczonych egzemplarzy. Do grona bibliofilów zaliczyła również szesnastowiecznych drukarzy, króla Zygmunta Augusta i przedstawicieli rodów magnackich: Zamoyskich, Ossolińskich i Raczyńskich. Jak czytamy w artykule, kult książki osłabiły wojny prowadzone ze Szwedami, podczas których spłonęły liczne polskie księgozbiory. Zamiłowania bibliofilskie, zdaniem Rabskiej, odżyły za panowania Stanisława Augusta, a drukarstwo wieku XX zaznaczyło się dzięki dwóm krzewicielom

¹⁷¹ T. Leszner, *O losach pewnych książek*, „GK” 1945 nr 11 s. 7.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ *Grafomańskie wybryki*, „TW” 1946 nr 23 s. 8.

¹⁷⁴ Tamże.

„typograficznego piękna”: Wyspiańskiemu i Przesmyckiemu (Miriamowi). Tradycja gromadzenia ksiąg kontynuowana była w okresie międzywojennym; niestety działania wojenne i okres okupacji spowodowały wielkie straty materialne, a „książki ukazujące się [po zakończeniu działań wojennych – E.K.] w zgrzebnej szacie, urągały poczuciu piękna i były żalną parodią dawnych świetnych tradycji polskiego miłośnictwa ksiąg”¹⁷⁵. Ta sama publicystka wspomniała również o wznowieniu po ostatniej wojnie działalności Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w Paryżu. Opisując przebieg pierwszego spotkania odbytego w Bibliotece Polskiej, podała założenia kontynuacji szerzenia zamięłowania do pięknej książki i utrzymania na polu bibliofilstwa łączności z krajem¹⁷⁶.

Aleksander Rogalski w jednym z artykułów przeprowadził rozważania nad wyborem jedynej książki do zabrania w czasie zagrożenia utraty życia. Pisał o swoistym pragnieniu posiadania ulubionej lektury w każdych warunkach: „dla wielu ludzi, głęboko związanych z kulturą, ta jedna jedyna książka, z którą się szło w ciemną przepaść dni przyszłych, którą się chciało zabrać, którą chciało się mieć przy sobie w celi więziennej, na ostatnie może dni życia”¹⁷⁷. We wspomnieniach więziennych z czasu II wojny światowej ks. Ewarysta Nawrowskiego czytamy o skrzętnym chowaniu подарowanej mu *Księgi psalmów* w tłumaczeniu Leopolda Staffa. Notował w nich: „Psalmy ukryłem. Żyłem w ciągłej obawie, bo przecież dobrze wiedziałem, jaki los mnie czeka, w razie wykrycia, że przywłaszczyłem sobie własność państwową. Dwa razy gdy mówiono, że odbędzie się nocna rewizja w nocy, gdy wszyscy spali, książkę ukryłem w murze, w okrągłym otworze dla rury żelaznego piecyka. Drugim razem musiałem długo się mozolić, nim książeczkę, za głęboko wsuniętą, zdołałem uchwycić. Jeden z robotników uszył mi w płaszczu, którym co noc się przykrywałem, na dole, w rogu osobną kieszeń, w której książka była schowana. Nigdy jej nie wyciągałem, nikt w celi o niej nie wiedział”¹⁷⁸.

Książkę jako „niezawodnego przyjaciela” i „codziennego towarzysza” ukazano na łamach „Tygodnika Katolickiego”. Czytamy bowiem: „Można z nim zawrzeć głęboką przyjaźń bez pospolitych libacji, można mu nie ścisnąć dłoni ani się zwierzać ze swoich sentymentów, można mu nawet okazać niezadowolenie, gdy jest innych niż nasze przekonania, a on się za to nie obrazi, ani sprzeczać nie będzie...”¹⁷⁹. W innym miejscu pisano o miłości do książki, jej poszukiwaniu, „magicznym uroku książkowych światów” oraz potrzebie powszechnego dostępu¹⁸⁰.

¹⁷⁵ Z. Rabska, *Kult książki w Polsce*, „TW” 1946 nr 18 s. 5.

¹⁷⁶ Z.R. [Z. Rabska], *Polscy bibliofile w Paryżu*, „TW” 1946 nr 18 s. 7.

¹⁷⁷ A. Rogalski, *Jedyna książka*, „GK” 1946 nr 1 s. 7.

¹⁷⁸ E. Nawrowski, *Dzieje książeczki Leopolda Staffa*, „TW” 1948 nr 4 s. 9.

¹⁷⁹ *Przyjaciel, który nie zdradzi*, „TK” 1949 nr 29 s. 266.

¹⁸⁰ J. Bieniek, *Tęcza nad wsią*, „TP” 1946 nr 47 s. 7.

Rogalski dokonał także przeglądu odpowiedzi uzyskanych na pytanie zamieszczone w czeskim dzienniku „Prager Presse” w 1937 r. o książkę, która przyczyniłaby się do przezwyciężenia kryzysu duchowego, przeżywanego w ówczesnym świecie. Kazimiera Iłakowiczówna wymieniła *Nowy Testament*, podobnie Jarosław Iwaszkiewicz na pierwszym miejscu postawił „księgę ksiąg” – Ewangelię. Wśród innych propozycji znanych naukowców i literatów znalazły się m.in. mały katechizm, *Promethidion* Norwida, *Przedwiośnie* Żeromskiego, *Dialogi* Platona, *Wyznania* św. Augustyna, *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasa á Kempis, *Myśli* Pascala i *Życie Jezusa* Mauriaca. Podsumowując, publicysta wywnioskował, że w decydującym momencie ludzkość zapewne podzieliłaby się na dwa obozy, w których „jedni wybraliby *Kapitał* Marksa lub *Manifest komunistyczny*, a drudzy – *Ewangelię*”¹⁸¹.

Losy książek często związane były z losami ich właścicieli żyjącymi w określonych warunkach politycznych i społecznych, co zdawało się znów potwierdzać stwierdzenie *habent sua fata libelli*. Książka niejednokrotnie w ciągu wieków, podobnie jak ludzie, była prześladowana i niszczona, jako groźne narzędzie kultury narodu polskiego, o czym niejednokrotnie wspomniano na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953. Była też niezawodnym przyjacielem i pierwszą potrzebą kulturalną nawet podczas niewoli i w sytuacjach zagrożenia życia, co świadczyło o szczególnym do niej przywiązaniu.

Sytuacja książki w Polsce po II wojnie światowej

Wiedzę o warunkach, w jakich znalazła się polska książka w czasie wojny i tuż po jej ustaniu, dostarczyły gawędy opublikowane w pismach. Oprócz ubolewania nad ogromnymi stratami „na półkach bibliotek i zbiorów prywatnych” oraz stwierdzenia wyraźnego dzielenia losów ludzi przez książki, można było dowiedzieć się o przedsięwzięciach podejmowanych po kataklizmie wrześniowym. Zniszczenie licznych stołecznych księgarni i antykwariatów przyczyniło się, jak czytamy w jednej z wypowiedzi, do organizowania sprzedaży ulicznej książek¹⁸². Z kolei brak nowej produkcji wydawniczej w czasie wojny spowodował, że „uganiano się za książką” i zwracano ku książkom antykwarycznym. Jednocześnie „przetrzęsano, rewidowano i wartościowano” dawne zdobycze literatury, dzięki czemu odżyły powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego, utwory wielkich twórców z Mickiewiczem, Sienkiewiczem i Wyspiańskim na czele. Sięgnięto znów po książki będące na indeksie, „prześladowane i ścigane”, jak *Krzyżacy*, *Placówka*, *Konrad Wallenrod*¹⁸³. Antoni Trepiński, oprócz wykazu

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² A. Trepiński, *Gawęda o książkach*, „TP” 1945 nr 27 s. 6.

¹⁸³ Tenże, *Gawęda o książkach*, „TP” 1946 nr 38 s. 7.

tytułów chętnie czytanych, wskazał na potrzebę przygotowania niektórych pozycji, jak np. bibliografii filozofii polskiej, opracowania historii Kościoła w Polsce, książek dotyczących historii polskiego teatru, publicystyki i prasy polskiej czy monografii o budownictwie polskim. Ubolewał nad tym, że zarówno przed wojną jak i współcześnie wciąż brakowało „książek potrzebnych” przy jednoczesnym wydawaniu „książek zbędnych”, a rzeczywiste zapotrzebowanie rynku wydawniczego stale ignorowano. Stwierdził jednocześnie: „wśród nawału druków zbyt licznych i mało potrzebnych, dobre rzeczy giną, wypierane sprawniejszą reklamą lichoty”¹⁸⁴. Po wyzwoleniu prowadzący liczne stoiska z książkami z powodzeniem prosperowali. Trepieński konstatował przy tym: „A przecież większość trudni się tym handlem bez znajomości rzeczy, zupełnie przypadkowo, nie odróżniając klejnotów od śmieci, zdumiona sama zjawiskiem, że interes idzie, bo nieustannie jakiś przechodzień znajduje coś dla siebie w tym literackim <<chłampie>>”¹⁸⁵. Jak donosił, sprzedawcy o potrzebach klientów orientowali się raczej z bezpośredniego kontaktu z nimi. O książkach rozrzuconych wśród rumowisk i śmieci, stosami leżących na podłogach pustych mieszkań, zbieranych przez przypadkowych przechodniów po ustaniu działań wojennych, pisał publicysta „Głosu Katolickiego”. Dowiadujemy się również, że popyt na książki i „na ich szabrowanie” wzrósł w momencie, gdy można było nimi opłacać rachunki w gazowni, a w księgarni należało zapłacić wysoką cenę za jedną z nich¹⁸⁶. Swobodne rozważania o książce jako preferowanej przez siebie formie kultury przeprowadziła Hanna Malewska. Zwierzyła się bowiem: „Wyznam, że nigdy inna forma sztuki nie przemawiała do mnie równie silnie jak literatura, jak książka. Wolę Shakespeare’a w książce niż na scenie. Platonowi zawdzięczam silniejsze przeżycie, niż <<galerii greckiej>> w Louvrze”¹⁸⁷.

Liczne wypowiedzi odnosiły się do bolączki powojennej, jaką był zupełny brak dostępu do niektórych tytułów książkowych na rynku wydawniczym i księgarskim, przy jednoczesnym dublowaniu innych. Czesław Zgorzelski zauważył wyraźnie brak koordynacji w powojennej polityce wydawniczej, gdyż jedne utwory wydawano w kilku edycjach „podczas gdy inne nie mniej ważne, daremnie oczekiwały na swą kolej”. W powojennej akcji pod hasłem „odbudowy książki” polskiej, prześledziwszy nieudane przedsięwzięcie narodowego wydania *Dzieł Mickiewicza*, na które ostatecznie zabrakło pieniędzy, domagał się wznowienia znanej przedwojennej serii Biblioteki Narodowej. Zaproponował również zainicjowanie edycji Biblioteki Ocalonych Książek i Rękopisów, która miałaby za zadanie planową i starannie przemyślaną publikację tekstów „weteranów naszej

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ A. Trepieński, *Gawęda o książkach...*

¹⁸⁶ Wuj z Baranowa, *Gawęda o książkach polskich*, „GK” 1945 nr 13 s. 4.

¹⁸⁷ H. Malewska, *Perspektywy*, „TP” 1945 nr 23 s. 3.

przeszłości¹⁸⁸. Zofia Starowieyska-Morstinowa w nawiązaniu do wypowiedzi Jana Kotta w „Odrodzeniu”, w której wymienił 100 książek wartych wydania, postulowała, aby na polskim rynku znalazły się przekłady książek Jeana de La Fontaine’a¹⁸⁹. Do tego samego głosu w prasie nawiązał także Stefan Kisielewski, proponując z kolei ze swojej strony 10 tytułów powieści europejskich, które winny były pojawić się na rynku księgarskim¹⁹⁰. W felietonie *Książki zapomniane* zaproponował reedycję dzieł z okresu dwudziestolecia międzywojennego jako wyraz zachowania polskiej ciągłości kulturowej, rozpoczynając dyskusję na ten temat¹⁹¹. Na jego wypowiedź zareagowali Adolf Sowiński w „Nowej Kulturze” oraz Jan Marian Świącicki i Jan Dobraczyński na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Pierwsi dwaj zgodzili się co do tego, że polityka wydawnicza powinna być polityką wychowawczą¹⁹². Jan Dobraczyński stanął zaś po stronie atakowanego Kisielewskiego, pisząc: „Zgłaszam się na sojusznika. Gotów jestem podeprzeć żądanie, aby każda książka dwudziestolecia, posiadająca odpowiednie walory artystyczne, była wznowiona. Dlaczego? Po prostu dlatego, że jest pozycją ciekawą i wartościową, a jako taka stanowi ogniwo w łańcuchu przemian kulturalnych. U nas zbyt często uważa się, że wszystko zaczęło się od nowego i od niczego. [...] Nawet kiedy zachodzą wielkie przemiany ideologiczne, dzieła kulturalne, które je wyrażają, tkwią jakąś częścią swej istoty w przeszłości¹⁹³”.

O trudnej sytuacji rynku wydawniczego i niewielu nowościach ukazujących się w 1945 r. dowiadujemy się m.in. z listu czytelników do redakcji „Głosu Katolickiego”. Jeden z nich pisał o tym, że z powodu braku papieru nie ukazywały się wartościowe książki głośnych uczonych i pisarzy, ale jednocześnie wydawano mało komu potrzebne senniki¹⁹⁴. O braku i mocno zawyżonych cenach podręczników szkolnych do gimnazjum i liceum wzmiankowano na łamach „Tygodnika Powszechnego”¹⁹⁵. Zmieniającą się nieco ich sytuację przedstawiła natomiast Aniela Kmita-Piorunowa w „Tygodniku Warszawskim”. Według jej opinii już w 1946 r. polska szkoła powszechna zaopatrzona została w pełni w pomoce naukowe dostosowane do nowego programu. Spod prasy Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych wyszło, jak napisała, ponadto milion egzemplarzy *Elementarza* Falskiego, którego cena z 700 zł spadła do 20 zł¹⁹⁶. Niekiedy na łamach „Tygodnika Powszechnego” wypowiadano się na temat błędów

¹⁸⁸ C. Zgorzelski, *O książkach, których wciąż jeszcze nie ma*, „TP” 1947 nr 39 s. 5.

¹⁸⁹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Cenny manuskrypt w tece*, „TP” 1947 nr 42 s. 3.

¹⁹⁰ S. Kisielewski, *Pod włos...*, „TP” 1947 nr 42 s. 12.

¹⁹¹ Kisiel [S. Kisielewski], *Z satysfakcją*, „TP” 1950 nr 47 s. 12; tenże, *Bez sojuszników*, tamże, nr 49 s. 8.

¹⁹² J.M.S. [J.M. Świącicki], *Spór o reedycję*, „TP” 1950 nr 48 s. 12.

¹⁹³ J. Dobraczyński, *Z pomocą Kisielowi*, „TP” 1950 nr 53 s. 8.

¹⁹⁴ A. Dąbrowski, *Z listów do redakcji*, „GK” 1945 nr 34 s. 8.

¹⁹⁵ w. bł., *1.000 zł 1 podręcznik szkolny*, „TP” 1946 nr 39 s. 8.

¹⁹⁶ A. Kmita-Piorunowa, *Książka najmlodsza i najbliższa*, „TW” 1946 nr 39 s. 5.

w wydaniach i tłumaczeniach książkowych, starając się udzielać sprostowań. Wypowiedzi te często utrzymywano w żartobliwym tonie¹⁹⁷.

Jak wynika z licznych opinii prasowych, nawet w najbardziej dramatycznych warunkach wojennych i powojennych książka znajdowała swoich zwolenników, stając się dobrem potrzebnym. Motywy sięgania po nią były różne, czasem tylko materialne. W pierwszych latach po wojnie nie ustalono jednej polityki wydawniczej, co przyczyniło się w pewnej mierze do chaosu na rynku księgarskim. Niektóre tytuły dostępne były w kilku edycjach, innych zaś wcale nie można było kupić. Wypowiadający się na łamach pism zapytywali o zaistniałą sytuację, podając konkretne przykłady. Głosy publicystów wyrażane na gorąco w periodykach społeczno-kulturalnych odzwierciedliły panującą ówczesnie atmosferę i sytuację książki, przez co są cennym świadectwem o tamtym okresie.

Rola książki

Znaczenie książki pozostawało w kręgu zainteresowań głównie publicystów „Tygodnika Warszawskiego”. Książkę w kontekście społecznym rozpatrzyła Krystyna Remerowa, uwzględniając trzy sposoby jej zaistnienia na rynku: z inicjatywy autora, którego twórczość była spontaniczna, z inspiracji czynników społecznych (władz, urzędów, towarzystw i firm wydawniczo-handlowych) oraz z nastawienia czysto handlowego mającego przynieść zysk. Zwróciła uwagę na sposoby jej oddziaływania na czytelników, za które odpowiedzialny, jej zdaniem, był w głównej mierze autor. Uważała także, że książka jako czynnik postępu powinna być poddana krytyce i dyskusji¹⁹⁸. Na „lecniczym” działaniu lektury skupiła się Zuzanna Rabska, pisząc o czytaniu w czasie okupacji niemieckiej: „Szarpani lękiem i niepokojem o los Ojczyzny, wstrząsani grozą codziennych wypadków, umierając z trwogi o życie istot najbliższych i o własną jakże kruchą egzystencję, szukaliśmy w książkach leku na groźną wówczas epidemię psychicznego załamania. Zagłębiając się w lekturę ciekawych książek, odwracaliśmy uwagę od tragedii, rozgrywających się na ulicy, w mieszkaniach, w więzieniach, tragedii, grożących każdej chwili utratą wolności i życia [...] Groźna rzeczywistość ginęła z oczu zapalonym czytelnikom”¹⁹⁹. Książki ponadto nie tylko były „przyjaciółmi, powiernicami i pocieszycielkami” podczas wojny, ale „tropione, prześladowane i niszczone” dzieliły losy ludzi, będąc „najboleśniejszą stratą”²⁰⁰. Stanisław Piotr Koczorowski „powołanie polskiej książki” po licznych stratach wojennych upatrywał w „przechowywaniu niepodległości tradycji duchowej narodu”, jak też we

¹⁹⁷ jas., *Ścisłość przekładu*, „TP” 1948 nr 44 s. 12; K.M., *Poprawki do objaśnień*, „TP” 1952 nr 32 s. 8.

¹⁹⁸ K. Remerowa, *Książka i jej społeczne powołanie*, „TW” 1946 nr 39 s. 4.

¹⁹⁹ Z. Rabska, *Przyjaźń z książką*, „TW” 1948 nr 23 s. 6.

²⁰⁰ Tamże.

wskrzeszaniu jej tam, gdzie obumarła²⁰¹. Na temat roli książek dla dzieci wypowiedziała się Wanda Bacewiczówna. Za moralny obowiązek autora utworów dla dzieci uznała dbałość o ich poziom wychowawczy, wysuwając równocześnie postulat racjonalnej kontroli wydawnictw dla najmłodszych, by uniknąć łatwego zbytu tańszych, lecz mało wartościowych pozycji²⁰².

Trudne dzieje polskiej kultury znalazły wyraz w wypowiedzi Antoniego Trepieńskiego: „Nie może Polak żyć bez książki i nigdy już bez niej się nie obejdzie. Im bardziej nieubłagane wróg tępił książkę polską, tym większy b u d z i ł głód oraz kult polskiego słowa drukowanego. Bismarck próbował unicestwić polskość przez walkę z Kościołem, lecz pogłębił tylko przywiązanie ludu do wiary. Hitler usiłował wytępić całkowicie kulturę polską, przeznaczając miliony książek polskich na przemiał i obniżając poziom polskiego życia intelektualnego do zakresu szkół elementarnych. Zamieniał książki polskie w popiół [...] bo bał się żywotności polskiej i trwałości kultury, zawartej w książkach polskich. Prześladowaniem sprawił to, że miłość do książek wzrosła niepomiernie u pozostałych Polaków. Książka kwitła w życiu podziemnej Polski, przed książką polską roztaczają się widoki wspaniałego rozwoju”²⁰³. Rolę rodzimych druków w okresie zaborów tak postrzegał z kolei Stanisław Krokowski: „Książka polska, starannie przechowywana, spełnia swoje zaszczytne zadanie z ukrycia, staje się pocieszycielką, każe wierzyć w zwycięstwo, głosi chwałę lepszych dni”²⁰⁴.

Kanonizacja Antoniego Marii Clareta w 1950 r. stała się okazją do przypomnienia jego stosunku do książki jako ważnego czynnika wspierającego rozwój życia duchowego człowieka. Jak dowiadujemy się z artykułu, nazywany „nowoczesnym apostołem” Claret był fundatorem Księgarni Katolickiej w Barcelonie, w której wydawano m.in. jego dzieła. Spośród 144 tytułów autorstwa przyszłego świętego w latach 1843–1901 poprzez dystrybucję Księgarni rozprawdzono je w nakładzie jedenastu milionów – głównie na terenie Hiszpanii i Ameryki Południowej. Przebywając w podróży, Claret miał zwyczaj wozić ze sobą skrzynię książek w celu darowania ich napotkanym ludziom²⁰⁵.

Na książki, które powinny znaleźć się w powojennej domowej bibliotece, powstającej też z myślą o potomnych, wskazał publicysta „Głosu Katolickiego”²⁰⁶. Wśród nich wymienił *Katechizm diecezjalny*, *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, *Trylogię* Henryka Sienkiewicza, pozycje z historii Polski, Europy i świata oraz książki fachowe i praktyczne. O przywiązaniu do każdego egzemplarza z prywatnego księgozbioru, zmieniającym się profilu oraz roli ówczesnych bibliotek prywatnych, pisał stały publicysta „Tygodnika Powszechnego” Antoni Gołubiew.

²⁰¹ S.P. Koczorowski, *O powołaniu polskiej książki*, „TW” 1946 nr 21 s. 6.

²⁰² W. Bacewiczówna, *Książka dla najmłodszych*, „TW” 1946 nr 39 s. 10.

²⁰³ A. Trepieński, *Gawęda o książkach*, „TP” 1945 nr 27 s. 6.

²⁰⁴ S. Krokowski, *Książka zwycięża świat*, „GK” 1948 nr 4 s. 36.

²⁰⁵ T.K., *Nowoczesny apostoł*, „TP” 1950 nr 24 s. 2.

²⁰⁶ Wuj z Baranowa, *Gawęda o książkach polskich*, „GK” 1945 nr 13 s. 4.

Zauważył on tendencję do specjalizacji gromadzonych bibliotek prywatnych, przy jednoczesnej zgodności z zainteresowaniami właściciela, a odchodzenie od uniwersalnego charakteru księgozbiorów. O tym zdecydowała, w jego opinii, zwiększona powojenna produkcja wydawnicza, jak też niewielkie możliwości finansowe w nabywaniu książek. Przestrzegając przed „martwym księgozbiorem”, stwierdził: „Coraz mniej jest w naszym księgozbiorniku książek przygodnych, owych intruzów, którzy przychodzą nie wiadomo skąd i po co. Szczupłość miejsca w mieszkaniu wpływa również na tę niechęć do książek nie tylko już niepotrzebnych, ale niekoniecznych. Toteż nabywając książkę, winniśmy wiedzieć dokładnie, do czego ma ona służyć, jaką rolę ma spełniać”²⁰⁷. Właścicielom doradził również, aby w domu posiadać książki, które się czyta i pełnią rolę „towarzysza pracy albo przyjaciela”.

Znaczącą rolę książki w wychowaniu i procesie kształcenia starano się ukazać przede wszystkim w publikacjach „Tygodnika Katolickiego”. Rodzicom wychowującym dzieci polecano stworzenie choćby niewielkiej biblioteczki domowej „dobrych książek” oraz ofiarowywanie pociechom w formie prezentów książek religijnych²⁰⁸. Sugerowano również, jak powinna wyglądać ich szata graficzna oraz zawartość²⁰⁹. Odnośnie do lektury dla starszej młodzieży, pisano: „Kupować młodym odpowiednie książki o życiu i czynach wielkich ludzi, wkładać im do ręki powieści na tle wielkich naszych. Niech wionie na nich wielkość. Niech z nią obcuje. Na pewno nachłoną z niej niemało”²¹⁰. Odpowiednio dobrany zbiór książek miał również pomóc w samokształceniu²¹¹. Głos zabrano także w sprawie „książek niemoralnych i szkodliwych”, do których zaliczono nie tylko utwory zawierające w swojej treści drastyczne sceny erotyczne, ale także te „sławiające nieokiełzaną pogoń za majątkiem”, „kuszące czytelnika mirażem kariery”, „wciągające w krainę zbrodni i występku”²¹². Ostatecznie zaś miała być to każda książka, która „ukazywała świat w fałszywych proporcjach, nie umiejąca wskazać czytelnikowi właściwej perspektywy, w jakiej należy oglądać rzeczywistość”²¹³. Marian Jamrozik zwrócił natomiast uwagę na oddziaływanie lektury, pisząc, że „dobra i pożyteczna książka” może być „przyjacielem człowieka”. Analogicznie zaś książki, których treści zniechęcają do dobra, stają się „wrogami” czytających²¹⁴. Poruszono też zagadnienie wzrostu przestępczości wśród młodzieży

²⁰⁷ Goa [A. Gołubiew], *Rodzina książkowa*, „TP” 1950 nr 46 s. 9.

²⁰⁸ *Trudniej dobrze wychować dziecko, niż skończyć uniwersytet*, „TK” 1949 nr 18 s. 164; Z. Grzybowski, *Czy dziecko zna Boga*, „TK” 1950 nr 30 s. 228–229.

²⁰⁹ *Książka na gwiazdkę*, „GK” 1948 nr 51 s. 426.

²¹⁰ Z. Grzybowski, *Wielkie wzory*, „TK” 1951 nr 6 s. 48.

²¹¹ J. Pałka, *O dokształcenie młodzieży pozaszkolnej*, „TK” 1948 nr 11 s. 73.

²¹² M. Igrut, *O książkach niemoralnych*, „TK” 1950 nr 15 s. 117.

²¹³ Tamże.

²¹⁴ M. Jamrozik, *Katolik a książka*, „TK” 1951 nr 11 s. 98.

w Stanach Zjednoczonych pod wpływem złej lektury²¹⁵. Znakomitą książką „wychowującą chrześcijan” i „formującą duchowo” miały być *Ćwiczenia duchowne* św. Ignacego Loyoli, o których wspomniano z okazji 400-lecia wydania²¹⁶. Na ich oryginalność i formę zwrócił uwagę na łamach „Przeglądu Powszechnego” ks. Edward Bulanda, pisząc: „Dziwna to książka, bo o niej trudno powiedzieć jak o innych <<bierz i czytaj>>, lecz raczej <<niech ona Cię weźmie i nauczy odczytywać zagadkę życia skąd wyszedłeś i dokąd idziesz?>>”²¹⁷.

Kwestia szacunku dla książek też znalazła swój wyraz w wypowiedziach prasowych. Jan Czerepacha, przestrzegając przed czytaniem w trakcie jedzenia, gawędziarsko stwierdził: „Obejrzyjcie książki w czytelnicy czy w prywatnej nawet bibliotece. Większość z nich ma pozakładane rogi, jest poplamiona, czasem nawet porysowana ołówkiem albo popstrzona głupimi uwagami. Okładka jest brudna, wymięta. Często i kartek brakuje. Ot, ktoś chciał zawinąć śledzia, nie znalazł pod ręką kawałka innego papieru, wyrwał po prostu kilka kartek z książki. Jak nazwać takiego człowieka – zwyczajnie świnia!”²¹⁸. Piętnowano kradzież książek, ich kaleczenie, zalewanie tuszem oraz dewastowanie poprzez wycinanie fragmentów²¹⁹. Czytelnik „Tygodnika Powszechnego”, podpisany jako Miłośnik książek, domagając się „kultury obchodzenia się z książką”, zaproponował „racjonalizatorski pomysł”, by wprowadzić obowiązek mycia rąk w bibliotekach publicznych przed udostępnieniem księgozbioru. Wybrykami nazwał dopisywanie komentarzy w cudzej książce, zaznaczając, że „dla studiującego dzieło naukowca podkreślenie niektórych zdań” dozwolone jest tylko na własnym egzemplarzu²²⁰.

Znaczenie książki w Polsce ukazano przez pryzmat historyczny i współczesny. Doceniono jej rolę w utrzymaniu trwałości rodzimej kultury, w wychowaniu młodego pokolenia i ogólnym rozwoju człowieka. Podkreślono ogromny wpływ, jaki wywiera ona na czytelnika, obarczając autorów odpowiedzialnością za wyrażane w nich opinie i treści. Wartość książki ukazano nie tylko od strony myśli w niej zawartych, ale kazano także dbać o jej estetykę zewnętrzną.

Historia książki

Skromnie na łamach katolickich periodyków zaznaczyły się zagadnienia związane z dziejami książki, ukazało się bowiem zaledwie kilka artykułów. Stanisław Krokowski w „Głosie Katolickim” przypomniał początki pisma i pa-

²¹⁵ *Przestępcza literatura*, „TK” 1949 nr 33 s. 299.

²¹⁶ L.K., *400 lat „Ćwiczeń” św. Ignacego*, „TP” 1948 nr 37 s. 11.

²¹⁷ E. Bulanda, *Jubileusz „przedziwnej” książki*, „PP” 1948 nr 8 s. 212.

²¹⁸ J. Czerepacha, *O książce słów parę...*, „TK” 1950 nr 30 s. 231.

²¹⁹ P.G., *W sprawie niszczenia książek*, „TP” 1952 nr 26 s. 7.

²²⁰ Miłośnik książek, *O poszanowaniu książek*, „TP” 1952 nr 23 s. 8.

pieru oraz pierwszych kodeksów na ziemiach polskich²²¹. Na tle historii Kłódzka krótko przedstawiono losy *Psalterza floriańskiego*, błędnie sugerując wedle ówczesnego stanu wiedzy, jakoby powstał u kanoników regularnych²²². Niezwykle dzieje pergaminowej księgi *Vita beatae Cunegundis*, będącej własnością klarysek nowosądeckich, ukazał w artykule *I książki mają swój los* Wiktor Bryjak. Ciekawostką był fakt ukrywania jej przez rodzinę Dzieduszyckich w czasie intensywnych poszukiwań księgi w XIX w.²²³ Michał Plezia natomiast przedstawił interesującą historię egzemplarza książki, która prawdopodobnie w dniach bitwy pod Waterloo była w rękach cesarza Napoleona, a następnie wraz z jego wozem została zdobyta przez fizylierów pruskich i spoczywała w jakiejś prywatnej bibliotece niemieckiej, po czym nieznanymi drogami dotarła do Biblioteki Czartoryskich w Krakowie²²⁴.

W ogólnych rozważaniach o książce zwrócono uwagę na kwestie, które ówczesnie wydawały się publicystom istotne. Przekłady *Biblii*, bibliofilstwo, sytuacja książki po wojnie, jej rola oraz w mniejszym stopniu historia książki tworzyły bogate tło, na którym pisano o bardziej szczegółowych zjawiskach. Wypowiedzi w większości były ciekawie napisane i zapewne budziły zainteresowanie czytelników.

5.7. Publikacje o instytucjach obiegu książki

Problematyka dotycząca zagadnień instytucji związanych z książką również gościła na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w omawianym okresie. Pojawiały się bowiem publikacje dotyczące zagadnień drukarskich, wydawniczych, księgarskich i bibliotekarskich. Warto przedstawić je z podziałem na poszczególne instytucje.

Drukarnie

Początki drukarstwa i jego rozwój w Polsce w XVI–XIX przedstawił w cyklu *Z życia książki* Stanisław Krokowski na łamach „Głosu Katolickiego”. W jednej z wypowiedzi wynalazek druku ukazał jako punkt zwrotny w historii książki, zapoznając czytelników z pierwszymi drukarzami i ich drukami za granicą oraz na

²²¹ S. Krokowski, *Od hieroglifów po druk*, „GK” 1948 nr 2 s. 19.

²²² C. Ufnalewski, *Tam, gdzie powstała pierwsza książka polska*, „TW” 1946 nr 15 s. 5–6. Badania Witolda Taszyckiego dowiodły w 1949 r., że powstał on w skrytorium na Wawelu. Dostępny w World Wide Web *Wikipedia*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Psa%C5%82terz_floria%C5%84ski [data dostępu 28.03. 2012].

²²³ W. Bryjak, *I książki mają swój los*, „TP” 1951 nr 27 s. 2.

²²⁴ M. Plezia, *Książka spod Waterloo*, „TP” 1951 nr 10 s. 4.

terenach polskich²²⁵. W kolejnym artykule można też przeczytać o dziedziczności zawodu drukarza i powstaniu słynnych rodów drukarsko-księgarskich Aldów, Estienne'ów, Plantinów, które przyczyniły się w sztuce drukarskiej do „piękna zewnętrznego książki” i angażowały do pracy nad nią sławnych malarzy, rytowników i drzeworytników²²⁶. Humorystycznie o „wybrykach chochlika drukarskiego” w oficynie „Imć. Pana Zawadzkiego”, drukującej utwory Adama Mickiewicza napisał Antoni Gołubiew na stronach „Tygodnika Warszawskiego”²²⁷.

Współczesna tematyka drukarska obecna była zaledwie w kilku wypowiedziach. O działalności typograficznej Samuela Tyszkiewicza, który powrócił do ręcznego składu i tworzył nowe wzorce artystyczne, mówił w swym odczycie Stanisław Piotr Koczorowski podczas spotkania Towarzystwa Bibliofilów Polskich w 1947 r.²²⁸ Józef Sawajner podzielił się wspomnieniami nt. pracy w atmosferze stałego lęku przed dekonspiracją i aresztowaniem przez gestapo, a w końcu spalenia drukarni podziemnej o nazwie Tajne Wojskowe Zakłady Graficzne. Czytelnicy dowiedzieli się, że spod jej prasy oprócz licznych ulotek i materiałów zachęcających do walki z okupantem, w grudniu 1943 r. wydano „arcydzieło konspiracji”, które pod fałszywym tytułem „gadzinówki” niemieckiej „Goniec Krakowski” w swej treści nawoływało do oporu²²⁹. Zakłady te, oprócz materiałów propagandowych i szkoleniowych, wydawały czasopisma i książki m.in. literackie. Podrobiono w nich też inną „gadzinówkę” – „Nowy Kurier Warszawski”. Ważnym wydarzeniem odnotowanym na łamach „Tygodnika Katolickiego” stało się poświęcenie przez redaktora pisma ks. Kazimierza Łabińskiego w styczniu 1948 r. Państwowych Gorzowskich Zakładów Graficznych. Uroczystość tym bardziej zasługiwała na notatkę, że spod ich prasy wychodził powyższy tygodnik²³⁰. W periodyku poparto również inicjatywę powołania z okazji 30-lecia istnienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Funduszu Wydawniczego im. ks. Prymasa Kardynała Augusta Hlonda. Poinformowano o zasadach jego działalności wraz z możliwością składania dobrowolnych ofiar na jego cele²³¹.

Krótkie informacje o drukarniach polskich i zagranicznych pojawiały się czasami w rubrykach „Tygodnika Katolickiego” i „Tygodnika Powszechnego”. Przykładowo czytelnicy mogli dowiedzieć się o tym, że w 1947 r. minęło 411 lat od daty założenia w Ełku pierwszej polskiej drukarni na Mazurach²³². W 1950 r. czytamy natomiast: „W dniu 22 lipca w Święto Odrodzenia został częściowo

²²⁵ S. Krokowski, *Wynaleziono druk*, „GK” 1948 nr 3 s. 29.

²²⁶ Tenże, *Książka zwycięża świat*, „GK” 1948 nr 4 s. 36.

²²⁷ A. Gołubiew, *O chochliku drukarskim i Adamie Mickiewiczu*, „TW” 1946 nr 23 s. 6.

²²⁸ R., *Odczyt o oficynie drukarskiej S. Tyszkiewicza*, „TW” 1947 nr 15 s. 7.

²²⁹ J. Sawajner, *W podziemiach tajnej drukarni*, „TP” 1946 nr 43 s. 3–4; tamże, nr 44 s. 5–6.

²³⁰ *Poświęcenie drukarni*, „TK” 1948 nr 8 s. 55.

²³¹ *Odezwa w sprawie utworzenia Funduszu Wydawniczego im. J.E. Ks. Prymasa Kardynała Augusta Hlonda*, „TK” 1949 nr 1 s. 7.

²³² „TK” 1947 nr 7 s. 55.

oddany do użytku olbrzymi Dom Słowa Polskiego w Warszawie, jedna z największych w świecie fabryk słowa drukowanego. Mianowicie została uruchomiona hala produkcyjna, obejmująca 48 linotypów oraz ogromna maszyna rotacyjna, która może drukować 320 tysięcy egzemplarzy 6-stronicowej gazety na godzinę²³³. W tym samym roku odnotowano uruchomienie „nowej i wielkiej” drukarni naukowo-technicznej noszącej nazwę wielkiej rewolucji październikowej²³⁴. Z notatki dowiadujemy się również o roku założenia i liczbie pracowników paryskiego Domu Dobrej Prasy (La Bonne Presse) będącego jedną z największych ówczesnych drukarni katolickich i wydającego m.in. dziennik „La Croix”²³⁵.

Publikacje o drukarniach pojawiające się na łamach omawianych pism były najczęściej wzmiankami. Tematyka ta pojawiała się sporadycznie i nie zajęła wiele miejsca.

Wydawnictwa

Nakłady książek powojennych z produkcją wydawniczą w okresie międzywojennym porównał Antoni Trepiński. Szczególną uwagę zwrócił na różne przykłady powodzenia w sprzedaży danego tytułu, a opisana przez niego sytuacja książki przedstawiała się dobrze. Pisał, że edycje z 1945 r. uległy szybko wyczerpaniu, „przekraczając nieraz najśmielsze oczekiwania wydawców”, w pierwszych trzech latach po wojnie panowała „doskonała koniunktura dla beletrystyki”, nawet powieści debiutantów, wznowienia i „słabsze rzeczy” dochodziły do wysokich nakładów. Niewystarczająca była natomiast, jego zdaniem, produkcja podręczników. Stwierdził przy tym: „Nakład ogólny podręczników wynosił w r. 1938 około 7 milionów egzemplarzy. Potrzeby obecnego rynku księgarskiego są wielokrotnie większe niż wówczas wobec olbrzymiego niedoboru lat okupacji, tymczasem nie osiągamy bynajmniej przedwojennego poziomu wytwórczości”²³⁶. Wyższe nakłady w latach 1945/1946 publicysta postrzegał jednak jako zjawisko przejściowe, przestrzegając zarazem przed bankructwem wydawców, obniżeniem liczby egzemplarzy z powodu podwyżki cen książek.

Statystyki wydawnicze cytowano za danymi opublikowanymi w artykułach Adama Bromberga w „Kuźnicy” i „Odrodzeniu”²³⁷. Z racji profilu czasopism szczególną uwagę zwrócono na sytuację książki religijnej, m.in. na spadek ilościowy jej produkcji w latach 1947–1948²³⁸. Monika Michałowska w przeglądzie wydawnictw

²³³ *Z dnia*, „TP” 1950 nr 31 s. 4.

²³⁴ Tamże, „TP” 1950 nr 47 s. 2.

²³⁵ *Z życia katolickiego*, „TK” 1949 nr 25 s. 237.

²³⁶ A. Trepiński, *O nakładach książki powojennej*, „TP” 1947 nr 4 s. 2.

²³⁷ *Wśród czasopism. Interesująca statystyka*, „TP” 1947 nr 12 s. 11; Quidam, *Bez ogródek*.

Ruchy rynku wydawniczego, „TP” 1948 nr 49 s. 8.

²³⁸ Quidam, *Bez ogródek. Ruchy rynku wydawniczego ...*

z zakresu literatury maryjnej w latach 1945–1950 w Polsce, przedstawiła udział procentowy w ogólnym dorobku książek katolickich, m.in. książeczek do nabożeństwa, rozważań i kazań czy książek poświęconych określonym zagadnieniom²³⁹.

Jak dowodzą inne wypowiedzi prasowe, sytuacja rynku wydawniczego nie była w pełni zadowalająca. Sugestie co do „celowej i przemyślanej” akcji wydawniczej dzieł z zakresu literatury polskiej przedstawił Czesław Zgorzelski, ustosunkowując się do kilku jednoczesnych edycji niektórych tytułów w różnych oficynach wydawniczych (np. *Grażyna*, *Konrad Wallenrod* Adama Mickiewicza, *Silaczka* Stefana Żeromskiego) w pierwszych dwóch latach po wojnie. Zauważył przy tym: „Obracanie się w ramach szczupłego zakresu tych samych utworów, które z tych czy innych względów narzuciły się wydawcom w pierwszej kolejce, powoduje niewspółmierne potraktowanie tych potrzeb, uprzywilejowanie pewnych dzieł, pisarzy lub epok – kosztem innych, szkodliwe zaniedbanie edycji nie mniej pilnych, niż te, które po czterykroć podjęte zostały w ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy”²⁴⁰. Zaproponował również, aby „utwory większego wymiaru” wydawać w cyklach lub seriach np. w serii twórczości Kraszewskiego, cyklu powieści psychologicznej, serii romansów awanturniczych czy tomików przekładów z literatury obcej²⁴¹.

Brak na rynku wydawniczym przekładów książek zagranicznych był tematem jednej z wypowiedzi na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Publicysta stwierdził: „Nie dając naszym pisarzom i czytelnikom tego, co pisze się dziś i czyta na wschód i na zachód od Polski, redukuje się wartość naszego piśmiennictwa do jakiegoś *sui generis* prowincjonalizmu. Peany na cześć naszej beletrystyki przypominają trochę zachwyty rodziny nad zdolnym synkiem – który nie miał jeszcze okazji porównać wartości swoich utworów z utworami spoza familijnego kręgu”²⁴². Zapytywał też, jakie są plany wydawnicze co do przekładów. Inną kwestią była też niemożność zakupu książek i periodyków naukowych wydawanych przez polskie towarzystwa naukowe po przejściu w 1950 r. księgarń pod zarząd Domu Książki oraz utrata przez naukowców 40% zniżki przy nabywaniu ich bezpośrednio w towarzystwach²⁴³. Piszący domagał się chociaż jednej księgarni w Krakowie, która obsługiwałaby pracowników naukowych. Przegląd publikacji Polskiej Akademii Umiejętności, prowadzącej podziemną działalność wydawniczą podczas okupacji hitlerowskiej, przedstawił Sylwiusz Mikucki²⁴⁴.

Przy okazji wydawnictw powrócił temat niewystarczającej liczby publikowanych w latach 1945–1947 podręczników szkolnych²⁴⁵. Często zastępowano

²³⁹ M. Michałowska, *Polska powojenna literatura maryjna*, „TP” 1950 nr 9 s. 10.

²⁴⁰ C. Zgorzelski, *Cztery „Grażyny” i trzech „Wallenrodów”*, „TP” 1947 nr 4 s. 8.

²⁴¹ Tamże, s. 9.

²⁴² Kor., *Tajemnicze nazwiska*, „TP” 1948 nr 39 s. 8.

²⁴³ M., *O książki naukowe*, „TP” 1950 nr 41 s. 8.

²⁴⁴ S. Mikucki, *Naukowa książka w czasie wojny w Krakowie*, „TP” 1945 nr 3 s. 2.

²⁴⁵ *Wśród czasopism. Interesująca statystyka*, „TP” 1947 nr 12 s. 11.

je na rynku wydawniczym tzw. „literaturą skrótową” znakomicie dostosowaną do „przeciętnych belferskich przyzwyczajęń”, przeciwko której zdecydowanie wystąpił Czesław Zgorzelski²⁴⁶. Z pomocą przyszło Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, które wznowiło serię znaną pod nazwą Biblioteka Narodowa. Pisano w związku z tym: „Wydawnictwa podręczników ciągle jeszcze nie mogą nadążyć zapotrzebowaniu, natomiast lektury szkolne już w rozmaitych ukazują się zbiorach. Szczególnie miłą nowość godzi się w tej chwili zanotować: odzycie <<Biblioteki Narodowej>>. Przez dwadzieścia prawie lat redagowana przez prof. Stanisława Kota, a następnie prof. Wacława Borowego, osiągnęła z cyklu literatury polskiej 130 tomików, a w serii literatury obcej 57”²⁴⁷.

Osobną kwestią podejmowaną w artykułach była poprawność publikowanych tekstów²⁴⁸. Publicyści często narzekali na słabą korektę wydawniczą, złe przekłady z literatury obcej oraz ingerencję w zawartość dzieł bez zgody autorów. W liście do redakcji Jerzy Waldorff załił się na osobiste doświadczenia z korektorami Wiedzy przy wydaniu pamiętników o Władysławie Szpilmanie *Śmierć miasta*, które ostatecznie przyczyniły się do skierowania sprawy na drogę sądową. Oburzony konstatawał: „Pomijam to, że podczas spisywania kontraktu zarząd Wydawnictwa poinformował nas, iż książka ukaże się we wrześniu 1946 r., a korektę jej dostałem do zrobienia dopiero w listopadzie. Gorsze było, że podczas robienia korekty zauważyłem, iż szereg ustępów z mego tekstu uległy skreśleniu, a w paru wypadkach na to miejsce ktoś tam porobił dopiski. [...] Oczywiście, odsyłając korektę, zażądałem jak najenergiczniej przywrócenia mego oryginalnego tekstu. Skoro jednak książka wyszła z druku, okazało się, że „Wiedza” nie tylko nie uwzględniła ani jednego z moich żądań korektorskich, lecz nadto wydała książkę ... bez mojego nazwiska na okładce! Autorem książki, literatem został nieoczekiwanie <<mianowany>> przez wydawnictwo Szpilman, jej bohater”²⁴⁹.

Deficyt papieru, nierównomierny jego przydział przy dużej biurokracji, znaczny wzrost jego ceny, a jednocześnie marnowanie go na wydawnictwa o charakterze sensacyjnym i brukowym były sygnalizowane w różnych rubrykach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”²⁵⁰. Problem papieru omówiono w jednym z artykułów „Tygodnika Katolickiego”²⁵¹. Jedynie na łamach krakowskiego periodyku pisano o trudnej sytuacji wydawnictw w innych krajach Europy. Kryzys książki wynikający z braku papieru objął nie tylko Polskę,

²⁴⁶ C. Zgorzelski, *Zagadnienia. Literatura a la minute*, „TP” 1947 nr 13 s. 2.

²⁴⁷ „Biblioteka Narodowa” odżyła, „TP” 1947 nr 23 s. 8.

²⁴⁸ M.in. C. Zgorzelski, *Cztery „Grażyny”* ...

²⁴⁹ J. Waldorff, *Niebywale praktyki wydawnicze*, „TP” 1947 nr 10 s. 11.

²⁵⁰ W. Natanson, *Na marginesie. Brak papieru*, „TP” 1945 nr 17 s. 6; Wun., *Bez ogródek. Papier*, „TP” 1947 nr 16 s. 12; tenże, *Żadnych rabatów nie będzie*, tamże, nr 20 s. 12; W., *Bez ogródek. Nadmiar papieru*, tamże, nr 49 s. 8; *Przegląd prasy. O papierze*, „TW” 1947 nr 42 s. 16.

²⁵¹ Fr.K., *Dzieje papieru*, „TK” 1953 nr 8 s. 62–63.

ale też Francję i Anglię²⁵². Produkcja wydawnicza, jak czytamy, nie była w stanie zaspokoić potrzeb rynku czytelniczego; zabrakło również tak rentownego dla tych państw eksportu książek²⁵³. Dużym utrudnieniem w wywozie książek ze względu na wysokie opłaty, miała we Francji zaradzić specjalnie powołana do tego Komisja Narodowej Książki Francuskiej, o czym informowano w jednej z *Kronik francuskich*²⁵⁴. O znaczącej roli kilku angielskich wydawców w produkcji książki i prasy katolickiej (m.in. londyńskie Sheed and Ward oraz Burns Oates) pisano w jednym z artykułów periodyku w 1947 r.²⁵⁵ W *Kronice włoskiej* donoszono natomiast o imponującej działalności wydawnictw we Włoszech²⁵⁶. Pokażne nakłady książek po II wojnie światowej w Jugosławii odbiorcy poznali dzięki *Kronice jugosłowiańskiej*²⁵⁷.

Na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego” sporadycznie drukowano artykuły, w których omawiano działalność poszczególnych krajowych wydawnictw. Odbiorców zapoznano m.in. z Wydawnictwem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Polskim Wydawnictwem Muzycznym, Wydawnictwem Zachodnim, Oficyną Księgarską i niektórymi wydawcami katolickimi²⁵⁸.

Księgarnie

Na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych rzadko podejmowano problematykę księgarską; tylko w „Tygodniku Powszechnym” ukazało się zaledwie kilka opracowań. Antoni Trepieński starał się opisać trudną pracę ówczesnego księgarza w sprzedaży nowości książkowych. Śledził w tym celu tok sprowadzenia pozycji z wydawnictwa: zdobycie informacji bibliograficznych i adresowych wydawcy, dokonanie selekcji w zamówieniach, uwzględnienie kosztów, rabatów i opłacalności druków, odpowiednią ich reklamę, uporanie się z deficytami i utraconym zainteresowaniem klientów²⁵⁹. Stefan Kisielewski zwrócił uwagę na pozbawienie księgarni prawa do rozprowadzania podręczników szkolnych. Ta powinność w gospodarce planowej państwa polskiego, nazwana „siecią zamkniętą”,

²⁵² *Wśród czasopism. Książka za granicą*, „TP” 1946 nr 48 s. 11.

²⁵³ M.Cz., *Książka we Francji*, „TP” 1945 nr 32 s. 4; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Przez prasę francuską*, tamże, nr 36 s. 7.

²⁵⁴ T.K., *Powstanie „Komisji Narodowej Książki Francuskiej”*, „TP” 1948 nr 32 s. 5.

²⁵⁵ *Książka i prasa katolicka w Anglii*, „TP” 1947 nr 19 s. 8.

²⁵⁶ (aw), *Kronika włoska*, „TP” 1947 nr 34 s. 6.

²⁵⁷ *Produkcja książkowa Jugosławii*, „TP” 1948 nr 42 s. 10.

²⁵⁸ A. Małachowski, *Ossolineum*, „TP” 1952 nr 29 s. 2, 9–10; S. Kisielewski, *O Polskim Wydawnictwie Muzycznym*, tamże, nr 46 s. 9; *Wydawnictwo Zachodnie*, „TW” 1948 nr 28 s. 6; W.B. [W. Borowy], *Oficyna Księgarska*, „TW” 1946 nr 39 s. 8; *Wydawnictwa katolickie*, tamże, nr 39 s. 9.

²⁵⁹ A. Trepieński, *Zagadnienia. Sprzedaż książek od strony kupca*, „TP” 1946 nr 41 s. 2.

przypadła szkołom, które nie wywiązywały się z tego prawidłowo ze względu na brak racjonalnego przydziału książek²⁶⁰. Odbiorcy krakowskiego tygodnika społeczno-kulturalnego dowiedzieli się także o trzech segmentach polskiego rynku księgarskiego po II wojnie światowej. Pierwszy reprezentowała literatura propagandowa (głównie broszury) wydawana przez Czytelnika oraz rywalizujące z nim spółdzielnie wydawnicze Książka oraz Wiedza, drugi – literatura faktograficzna i wspomnieniowa o tematyce wojennej i obozowej, ostatni zaś literatura naukowa wraz ze wznowieniami²⁶¹. W oddziałach Domu Książki, pomimo uruchomienia w kilku większych miastach księgarni naukowych, brakowało jednak wielu pozycji z różnych dziedzin wiedzy. Jak czytamy w notatce działu *Bez ogródek*, były one nie do zdobycia dla naukowca, gdyż prywatnych zamówień w księgarniach nie przyjmowano²⁶².

Biblioteki

Wśród zagadnień dotyczących instytucji obiegu książki, pojawiających się na łamach wybranych czasopism społeczno-kulturalnych, problematyka bibliotek zajęła poczesne miejsce. Oprócz informacji nt. ogólnej sytuacji bibliotekarstwa polskiego po zakończeniu działań wojennych, znaleźć można było liczne opracowania przedstawiające dzieje i działalność poszczególnych księżnic, jak też księgozbiorów prywatnych. Fragmentarycznie sprawy bibliotek występowały w krótkich notatkach prasowych.

O toczących się sporach na temat ustawy bibliotecznej w latach 1934–1938 w Polsce wspomniała Zofia Sutorowska w „Tygodniku Powszechnym”, opisując powojenny stan organizacji sieci bibliotek powszechnych i ich rolę „w walce z ciemnotą” na wsi. Podkreśliła przy tym wagę szkoleń bibliotekarzy mających na celu ujednoczenie pracy bibliotecznej, a także znaczenie dobrej dystrybucji książek oraz sprawnej pracy samorządów w tworzeniu bibliotek²⁶³. Wzmiankowano o potrzebie wprowadzenia ustawy bibliotecznej w celu zorganizowania nowych czytelni i bibliotek. Postulat wysunął Eugeniusz Paukszta na łamach „Tygodnika Katolickiego” przy okazji rozważań na temat sytuacji książki na Ziemiach Odzyskanych²⁶⁴. Jednocześnie w innym miejscu stwierdził wzrost liczby bibliotek na terenach polskich, pisząc: „Dziś już każda gmina, niemal każda gromada, każda fabryka i ośrodek rolniczy szczyci się własną biblioteką”²⁶⁵. W akcji kulturalnej zwalczania analfabetyzmu dostrzegano ważną rolę księżnic parafialnych i zachęcano do zakładania

²⁶⁰ Kisiel [S. Kisielewski], *Pod włos ... Nos dla tabakiery*, „TP” 1947 nr 41 s. 12.

²⁶¹ *Wśród czasopism. Trzy fazy*, „TP” 1946 nr 48 s. 11.

²⁶² Chrzan, *Bolączki i racjonalizacja*, „TP” 1951 nr 40 s. 12.

²⁶³ Z. Sutorowska, *Książka dla wsi*, „TP” 1948 nr 19 s. 3–4.

²⁶⁴ E. Paukszta, *Z książką polską na zachód*, „TK” 1949 nr 31 s. 284.

²⁶⁵ (E.P.) [E. Paukszta], *Wielka ofensywa kulturalna*, „TK” 1951 nr 16 s. 144.

tw. bibliotek dobrej książki. Pisano m.in.: „Chodzi bowiem, żeby w powodzi słowa drukowanego nie trafiały pod strzechę książki bezwartościowe, albo nawet złe i żeby zwalczając analfabetyzm ogólny zwalczać jednocześnie analfabetyzm religijny”²⁶⁶. Do *Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi* z dnia 17 kwietnia 1946 r. ustosunkował się na łamach „Tygodnika Warszawskiego” Bogdan Horodyski. Głos zabrał głównie w sprawie braków w księgozbiorach użyteczności publicznej i wprowadzenia mocą *Dekretu* powszechnego udostępniania zbiorów różnego rodzaju. Uspokajał przy tym, że postanowienia nie oznaczały, by „książki miały być *per fas et nefas* prawowitym właścicielom wydzierane; nie znaczy też, by myślą przewodnią miało być znęcanie się nad sercem bibliofilów i zbieraczy, niekiedy dziedziczących pamiątkowe księgozbiory po ojcach i dziadach. Myślą przewodnią postanowienia jest, by książki, do takich księgozbiorów należące, mogły być dostępne dla tych czytelników, którzy ich nie mogą znaleźć w zniszczonych bibliotekach użyteczności publicznej. To właśnie dekret nazywa włączeniem księgozbiorów prywatnych i domowych do <<sieci bibliotek publicznych>>”²⁶⁷. Czas wejścia w życie zarządzenia postrzegał jako „najcieńszy dla kultury polskiej i dla polskiej książki”, gdyż stan ilościowy księgozbiorów w ciągu wojny zmniejszył się o 1/3 w stosunku do stanu w 1939 r.²⁶⁸

Opisy losów prywatnych bibliotek na stałe zagościły na łamach „Tygodnika Warszawskiego” w 1946 r. Redakcja zachęciła odbiorców do nadsyłania opisów utraconych zbiorów i kolekcji, które drukowano pod nagłówkiem *Prywatne straty kulturalne 1939–1945*²⁶⁹. W numerze 13 z 1946 r. uzasadniano: „Uświadomienie sobie wielkości strat, które poniósł w prywatnej pracowni, czy zbiorach polski uczony, badacz, pisarz, lekarz, inżynier, plastyk, nauczyciel, adwokat, czy urzędnik, bibliofil, znawca sztuki, czy też kolekcjoner amator i w jakich stało się to okolicznościach, to przecież sprawa dla kultury polskiej nad wyraz ważna i doniosła”²⁷⁰. Serię artykułów rozpoczęto od przedstawienia losów bogatych zbiorów gromadzonych prawie 40 lat przez kustosa Biblioteki Narodowej w Warszawie, znanego również jako zbieracza książek i bibliofila – Stanisława Koczorowskiego. Jak wiadomo z opisu właściciela, spalony w okresie okupacji księgozbiór liczył około 12 tys. tomów, były w nim m.in. starodruki, druki z dedykacjami oraz pozycje dotyczące drukarstwa i grafiki XVII–XX w.²⁷¹ Stanisław Janczewski w następujący sposób

²⁶⁶ *Biblioteka parafialna*, „TP” 1948 nr 10 s. 11.

²⁶⁷ B. Horodyski, *Dekret o bibliotekach*, „TW” 1946 nr 39 s. 9.

²⁶⁸ Tamże.

²⁶⁹ Zebrane materiały wydano w książce zatytułowanej *Lista strat kultury polskiej (I.IX.1939–I.III.1946)* w zestawieniu Bolesława Olszewicza. Pozycja ukazała się w Warszawie nakładem Wydawnictwa S. Arcta w 1947 r. i liczyła 336 stron. Źródło: A. Madej, *Straty kultury polskiej*, „TW” 1947 nr 19 s. 8.

²⁷⁰ A. Madej, *Straty kultury polskiej*, „TW” 1947 nr 19 s. 8.

²⁷¹ S. Koczorowski, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory Stanisława P. Koczorowskiego*, „TW” 1946 nr 14 s. 7.

pisał o swoich stratach: „Zbyt wiele miejsca zajęłoby, gdybym chciał wymieniać wszystko, co spłonęło w moim mieszkaniu, począwszy od starych mahoni, a kończąc na bibliotece, obejmującej kilka tysięcy tomów, w tej liczbie pokażnej ilości białych kruków”²⁷². Z dorobku Zygmunta Wasilewskiego oprócz licznych rękopisów zagubiona została nieopublikowana praca *Listy do przyjaciela*, zawierająca 70 tekstów nieznannej korespondencji z Romanem Dmowskim oraz dwie książki, które miały być wydane nakładem Księgarni Gmachowskiego w Częstochowie: *Przekazy XIX wieku* i *Zalamanie*²⁷³. Część księgozbioru Zuzanny Rabskiej ocalała dzięki przekazaniu jej Bibliotece Narodowej, pozostała, niestety, została splądrowana przez gestapowców²⁷⁴. Maksymilian Malinowski po opisie zawartości swojej biblioteki wspominał: „[...] dnia 8 września roku 1944 o 7-ej rano wypędzono nas [...]. Zostawiłem dom, a w nim wszystko, więc obrazy Kotarbińskiego i innych z całą moją ukochaną biblioteką, o której marzyłem, iż w rękach Związku Nauczycielskiego dalej będzie służyła wsi polskiej. A może z gruzów tego domu uda się coś wydobyć? Może nie wszystko niszczało?”²⁷⁵. Ciekawy księgozbiór składający się głównie z obcych dzieł w tym indyjskich, perskich, orientalistycznych i francuskich Stanisława i Jadwigi Michalskich Niemcy spalili po powstaniu warszawskim. Michalski pisał: „W celu ratowania książek umieściłem na półkach kartki, że dzieła indyanistyczne należą do niemieckiego towarzystwa Deutsche Morgenländische Gesellschaft w Halli. Nie wiadomo, czy wszystkie dzieła uległy spaleni, czy też Niemcy choć w części je wywieźli”²⁷⁶. Sugerował przy tym, że władze państwa polskiego na kongresie pokojowym powinny domagać się przejęcia całego księgozbioru wspomnianego towarzystwa jako rekompensatę za zniszczenie zasobów orientalistyki w Warszawie²⁷⁷. Piotr Grzegorzczak zapoznał czytelników z tragicznymi losami dwukrotnie gromadzonego prywatnego księgozbioru druków arikańskich Adolfa Nowaczyńskiego, który wśród broszur posiadał białe kruki²⁷⁸. Biblioteka Karola Irzykowskiego spłonęła w pożarze wywołanym bombą w czasie oblężenia Warszawy w 1939 r.²⁷⁹ Ogień pochłonął również we wrześniu 1939 r. księgozbiór Juliana Krzyżanowskiego, który zawierał cimelia

²⁷² S. Janczewski, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory Stan. Janczewskiego*, „TW” 1946 nr 15 s. 7.

²⁷³ P. Grzegorzczak, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Rękopisy Z. Wasilewskiego*, „TW” 1946 nr 16 s. 15.

²⁷⁴ Z. Rabska, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory Z. Rabskiej*, „TW” 1946 nr 17 s. 7.

²⁷⁵ M. Malinowski, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory M. Malinowskiego*, „TW” 1946 nr 18 s. 7.

²⁷⁶ S.F. Michalski, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Biblioteka S. i J. Michalskich*, „TW” 1946 nr 19 s. 7.

²⁷⁷ Tamże.

²⁷⁸ P. Grzegorzczak, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory A. Nowaczyńskiego*, „TW” 1946 nr 20 s. 7.

²⁷⁹ Tenże, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory Karola Irzykowskiego*, „TW” 1946 nr 21 s. 7.

i rzadkie pierwodruki²⁸⁰. Wrześniowe bombardowania nie oszczędziły także bogatych zbiorów nie tylko książkowych, ale też i obrazów, rzeźb, mebli, dywanów i pamiątek artystycznych Ludwika Solskiego, który chciał je przekazać Muzeum Narodowemu w Warszawie²⁸¹. Biblioteka Mariana Gumowskiego licząca około 8 tys. woluminów została zrabowana przez gestapo w 1940 r.²⁸² Bolesław Gawecki, z żalem po dwukrotnej utracie swego księgozbioru (podczas I i II wojny światowej), napisał: „Żyłkę kolekcjonerską posiadaną od dzieciństwa, wypruło ze mnie powstanie. Teraz już nic nie zbieram. Przestałem nawet pisać dziennik, choć robiłem to nie mniej ni więcej, tylko z górą 41 lat bez przerwy”²⁸³. Całkowicie rozkradzono w czasie ostatniej wojny „szafę książek wyłącznie z dedykacjami” Stefana Dembego²⁸⁴.

W zawartości „Tygodnika Warszawskiego” w 1946 r. zagościł cykl *Biblioteki warszawskie*. W jego ramach Marian Łodyński dość szczegółowo omówił losy Biblioteki Krasińskich podczas wojny²⁸⁵. Większa część jej zbiorów została zniszczona przez Niemców w 1939 i 1944 r., tylko jej resztki włączono do Biblioteki Narodowej. Głos w sprawie odbudowy gmachu tejże księżnicy zabrał Aleksander Oleksiński²⁸⁶. Jak dowiadujemy się z artykułu Bogdana Horodyskiego, szczątkowy księgozbiór Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej Niemcy w czasie okupacji przesłali do Görbitsch²⁸⁷. Początki istnienia Biblioteki hr. Przeździeckich w XVIII w. i dalszą jej historię przybliżył Zygmunt Wdowiszewski. Księgozbiór poniósł ogromne straty we wrześniu 1939 r. i podczas powstania warszawskiego²⁸⁸. We wspomnianym cyklu przedstawiono jeszcze działalność i przebieg odbudowy w latach 1944–1946 Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy²⁸⁹.

Z okazji przeniesienia zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich z Lwowa do Wrocławia w 1946 r. Marian Górkiewicz na łamach „Tygodnika Powszechnego” przypomniał początki i losy księgozbioru, który stał się w czasach zaborów „ogniskiem ruchu narodowego, literackiego i naukowego”²⁹⁰. Do lwowskiego okresu Biblioteki powrócił jeszcze raz w piśmie Aleksander

²⁸⁰ P.G., *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory Prof. Juliana Krzyżanowskiego*, „TW” 1946 nr 27 s. 7.

²⁸¹ Z. Rabska, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory Ludwika Solskiego*, „TW” 1946 nr 29 s. 7.

²⁸² M. Gumowski, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Zbiory Mariana Gumowskiego*, „TW” 1946 nr 23 s. 7.

²⁸³ B. Gawecki, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Biblioteka prof. B. Gaweckiego*, „TW” 1946 nr 25 s. 7.

²⁸⁴ P. Grzegorzczak, *Stefan Demby*, „TW” 1946 nr 13 s. 7.

²⁸⁵ M. Łodyński, *Okupacyjne dzieje Biblioteki Krasińskich*, „TW” 1946 nr 44 s. 4.

²⁸⁶ A. Oleksiński, *W sprawie Biblioteki Krasińskich*, „TW” 1946 nr 27 s. 7.

²⁸⁷ B. Horodyski, *Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej*, „TW” 1946 nr 45 s. 4.

²⁸⁸ Z. Wdowiszewski, *Biblioteka hr. Przeździeckich*, „TW” 1946 nr 46 s. 4.

²⁸⁹ *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy*, „TW” 1946 nr 47 s. 4.

²⁹⁰ M. Górkiewicz, *Ossolineum 1817–1947*, „TP” 1948 nr 28 s. 6.

Małachowski, zapoznając czytelników bardziej szczegółowo z jej księgozbiorem. W swej wypowiedzi docenił przede wszystkim nowoczesną organizację placówki²⁹¹. Historię księżnicy ze szczególnym ukazaniem jej roli na Ziemiach Odzyskanych poznali także odbiorcy „Tygodnika Katolickiego”²⁹². W tym artykule, jak też w sprostowaniu, które ukazało się w „Tygodniku Warszawskim”, zwrócono uwagę na znajdujący się w Bibliotece rękopis *Pana Tadeusza*²⁹³.

Z innych polskich bibliotek, na łamach „Tygodnika Powszechnego” Władysław Konopczyński obszernie przedstawił dzieje Biblioteki Załuskich, a Olgierd Porycki Bibliotekę im. Zielińskich w Płocku²⁹⁴. Jak wiadomo z artykułu zamieszczonego w „Tygodniku Katolickim”, podwaliną miejskiej biblioteki w Gdańsku, ocalałej w czasie II wojny światowej, stał się dar z tysiąca tomów politycznego emigranta Bonifacego d’Oria²⁹⁵. Ważnym „ogniskiem kulturalnym” w zachodniej Polsce stała się Biblioteka Raczyńskich, której budynek hitlerowcy doszczętnie spalili. Po ustaniu działań wojennych miała zostać odbudowana, jak można było przeczytać w „Tygodniku Katolickim”, w ramach planu 6-letniego²⁹⁶. Włodzimiera Jarochowska boleśnie wspominała: „Niemcy podpalili Bibliotekę Raczyńskich i gmach płonął wraz z sąsiednimi budynkami, niszczone systematycznie ręką germańskich zbrodniarzy, a niespalone budynki runęły trafione pociskami bomb i artylerii”²⁹⁷. Jako ważny ośrodek naukowy Dolnego Śląska ukazano jedną z najzasobniejszych w tzw. *silesiana* bibliotek, noszącą imię Jerzego Samuela Bandtkiego w Cieplicach²⁹⁸.

Problematyka bibliotek rozważana była od strony prawnej i historycznej poszczególnych księgozbiórów. W wypowiedziach skupiono się raczej na ważniejszych polskich księżnicach, przedstawiając ich działalność i zawartość. Rzadziej wspomniano o mniej znanych placówkach kulturalnych. Zabrakło zupełnie tego typu wypowiedzi o bibliotekach zagranicznych, zapewne dlatego, że w tym czasie utrudniano publikowanie artykułów na ten temat. Wśród wypowiedzi na łamach „Tygodnika Warszawskiego” szczególnie cenne były te, w których baczną uwagę zwrócono na utracone w czasie wojny księgozbiory prywatne. Godna podziwu wydaje się być wytrwałość większości kolekcjonerów rozpoczynających gromadzenie księgozbioru od początku.

Zamykając część poświęconą „życiu książki”, warto odnotować, że w analizowanym materiale prasowym, choć problematyka ta nie była często podejmowana,

²⁹¹ A. Małachowski, *Ossolineum* ...

²⁹² K.B. Caban, *Ossolineum*, „TK” 1953 nr 2 s. 15.

²⁹³ *Rękopis „Pana Tadeusza” wśród zbiorów „Ossolineum”*, „TW” 1947 nr 28 s. 3.

²⁹⁴ W. Konopczyński, *Biskup bez biblioteki*, „TP” 1947 nr 33 s. 1, 3; O. Porycki, *Nieznana biblioteka*, „TP” 1951 nr 37 s. 2.

²⁹⁵ L.P., *Biblioteka gdańska – nadmorska strażnica wiedzy*, „TK” 1949 nr 7 s. 62.

²⁹⁶ H., *Biblioteka Raczyńskich*, „TK” 1951 nr 45 s. 391.

²⁹⁷ W. Jarochowska, *Jak splonęła Biblioteka Raczyńskich i Hotel Bazar*, „GK” 1945 nr 13 s. 4.

²⁹⁸ L.P., *Biblioteka naukowa w Cieplicach*, TK” 1949 nr 7 s. 64.

to jednak była obecna. Publicyści piszący na łamach katolickich periodyków społeczno-kulturalnych sprawy drukarni i księgarń rozważali sporadycznie, częściej natomiast dzieje i losy księgozbiorów bibliotecznych. Artykuły miały charakter księgoznawczy i zdradzały wyjątkowe zamiłowanie do książek.

5.8. Zagadnienia czytelnictwa

Sprawy czytelnicze podejmowano na łamach katolickich pism w różnoraki sposób. W ogólnych omówieniach oceniono sytuację czytelnictwa po ostatniej wojnie. Zwrócono uwagę na rodzaj czytanych książek i samą metodę odbioru lektury oraz na problemy zasięgu czytelnictwa. W publikacjach znalazły się też zagadnienia dotyczące preferencji czytelniczych. Szczególne miejsce w analizach zajęła książka o tematyce religijnej, przeznaczona dla młodzieży. Publicyści propagowali przede wszystkim wartościową i „dobrą książkę”.

W ogólnych rozważaniach na temat zadań literatury Stefan Kisielewski zapytywał, czy podejmowana ówczesnie problematyka wojenna i obozowa zaspokajała potrzeby czytelnicze. Negatywną odpowiedź uzasadnił tym, że czytelnik szukał raczej w powieściach odmiennej niż „oświęcimowo-majdankowej” atmosfery, skłaniając się raczej ku lekturze lżejszej i odprężającej, przy której można było odpocząć²⁹⁹. Ks. Stanisław Wawryn zastanawiał się natomiast, czy straty książek poniesione podczas wojny miały wpływ na poziom czytelnictwa w Polsce. Jego upadek dostrzegał głównie na wsi, do czego przyczyniły się analfabetyzm oraz trudności, jakie sprawiało ludności wiejskiej sprawne i ciche czytanie. Z artykułu dowiadujemy się również o państwowej inicjatywie zaradzenia słabemu czytelnictwu chłopów i robotników poprzez masową produkcję taniej książki, której realizacji podjął się specjalnie do tego powołany Komitet Upowszechniania Książki w 1948 r. Potrzeby i upodobania czytelnicze badano dzięki ankietom i wywiadam prowadzonym przez Instytut Kulturalno-Oświatowy Czytelnika. Publicysta jezuickiego miesięcznika stwierdził bowiem: „Tu leży sedno zagadnienia: czy puszczone w obieg książki odpowiedzą oczekiwaniom szerokich rzesz czytelniczych, dla których są przeznaczone. Bo cóż z tego, że się książkę wydrukuje w 50 000 egzemplarzy, że będzie ona tania i dobrze wydana, że się ją szybko i sprawnie w terenie rozprowadzi [...] jeśli nie znajdzie przyjęcia wśród czytelników. [...] sprawność i wartość wydanej książki mierzy się ilością egzemplarzy przez ilość przeczytań”³⁰⁰. Anna Reiterowa na podstawie pracy zbiorowej pt. *Badanie czytelnictwa* dość szczegółowo omówiła wyniki ankiety przeprowadzonej w 1945 r.

²⁹⁹ S. Kisielewski, *Tematy wojenne*, „TP” 1945 nr 9 s. 3.

³⁰⁰ S. Wawryn, *Sprawozdanie z ruchu religijnego, kulturalnego i społecznego*, „PP” 1948 nr 9 s. 272–273.

wśród młodzieży czterech największych miast polskich (Warszawy, Krakowa, Łodzi i Katowic). Zapoznała też czytelników z upodobaniami czytelnicznymi na wsi³⁰¹. Czytelnicstwo mieszkańców prowincji jedynie częściowo zobrazował konkurs zatytułowany „Jakiej powieści chce dzisiejsza wieś?” ogłoszony przez redakcję tygodnika „Wieś” w 1946 r., a odnotowany w dziale *Wśród czasopism* „Tygodnika Powszechnego”. Kilka wyników zacytowanych z opracowania wykazało popularność polskiej powieści takich pisarzy jak Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Stefan Żeromski, Władysław Reymont czy Eliza Orzeszkowa. Rezultaty nasunęły wniosek, iż należy wznawiać popularne wydania dzieł klasyków polskich³⁰². Kolejne fragmenty zaprezentowanego sondażu dotyczyły doświadczeń czytelnicznych chłopów³⁰³. Jaka powinna być odpowiednia książka dla czytelników na wsi? – zastanawiała się Zofia Sutorowska. W odpowiedzi stwierdziła: „Ma to być książka wyraźnie pisana, więc nie tylko higienicznym drukiem na jasnym papierze, ale i dobrym, jasnym językiem, nie nazbyt bogatym. [...] Człowiek prosty pragnie książki, w której się coś dzieje – a jeszcze lepiej: niech się dzieje coś niezwykłego!”³⁰⁴. Temat oświaty i kultury wsi poprzez zwalczenie „analfabetyzmu powrotnego” i rozbudzenie czytelnictwa podjął w „Tygodniku Powszechnym” Konstanty Turowski. Rozpoczynając od informacji o uchwaleniu ustawy o walce z analfabetyzmem z dnia 7 IV 1949 r., wymienił kilka środków, mających utrwalić przyzwyczajenia czytelnicze w kręgach wiejskich. Konstatował jednocześnie: „Czytanie winno się stać codzienną czynnością, tak jak jest nią praca zawodowa. Obecnie jest albo luksusem z braku dostępu do książek, albo uważane jest za zbyteczną stratę czasu”³⁰⁵.

Odbiorcy „Tygodnika Powszechnego” mogli poznać również upodobania czytelnicze w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w czasie okupacji niemieckiej i współcześnie dzięki artykułowi A. Reiterowej. Okres dwudziestolecia autorka omówiła na podstawie porównania badań ogłoszonych w broszurze Maksymiliana Józefa Ziomka *Czytelnicstwo polskie w świetle cyfr* i ankiety „Wiadomości Literackich” zatytułowanej *Szerokie masy a literatura* z 1933 r. Stwierdziła przy tym, że w okresie II Rzeczypospolitej chętnie czytano „lekkie powieści” autorów obcych oraz książki o tematyce wojennej. W czasie okupacji zaobserwowano dalsze zainteresowanie lżejszą literaturą rozrywkową. Po wojnie natomiast niki było zaciekawienie powieścią o tematyce wojennej i psychologicznej, wzrosło zaś czytelnictwo powieści historycznej (m.in. Kraszewskiego, Dąbrowskiej i Kossak). Współcześni Reiterowej odbiorcy preferowali przede

³⁰¹ A. Reiterowa, *Czytelnicstwo młodzieży w świetle badań*, „TP” 1948 nr 41 s. 4–5.

³⁰² *Wśród czasopism*, „TP” 1947 nr 2 s. 11.

³⁰³ Tamże, „TP” 1947 nr 5 s. 11.

³⁰⁴ Z. Sutorowska, *Książka dla wsi*, „TP” 1948 nr 29 s. 4.

³⁰⁵ K. Turowski, *Droga do oświaty*, „TP” 1949 nr 26 s. 2.

wszystkim „pogodne książki” autorów polskich, o wysokich walorach artystycznych i literackich³⁰⁶. Władysław Czapliński uznał natomiast za najciekawszą książkę przeczytaną przez siebie w czasie okupacji zakazaną przez Niemców antologię wierszy *Pisarze ludowi* wydaną przez Karola Ludwika Konińskiego³⁰⁷. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” zastanawiano się również ogólnie nad wartością i czytelnictwem powieści³⁰⁸.

Halina Kamieniecka zapoznała natomiast z ówczesnym życiem kulturalnym w Szwecji i dobrze zorganizowaną akcją oświatową wśród mas i działaniami mającymi na celu podniesienie poziomu czytelnictwa poprzez stworzenie sieci bezpłatnych bibliotek gminnych w każdym miasteczku i osadzie³⁰⁹.

Na łamach „Znaku” wspomniano o religijnych tytułach książkowych, które w 1949 r. w USA zajęły czołowe miejsca na listach bestsellerów i cieszyły się dużą poczytnością. Do nich należały: powieść *Wielki rybak* Lloyda Douglasa, która rozeszła się w nakładzie 450 tys. egzemplarzy w przeciągu kilku miesięcy, autobiografia pt. *Siedmiopiętrowa góra* Thomasa Mertona oraz *Pokój duszy* Fultona Sheena³¹⁰. We fragmencie *Listu pasterskiego* księdza administratora apostołskiego Edmunda Nowickiego do rodziców o religijnym wychowaniu dzieci znajdował się fragment zachęcający rodziców do głośnego czytania książek. Ks. Nowicki pisał: „[...]wspólne czytanie daje wielorakie korzyści. Dziecko, gdy przysłuchuje się, przyjmuje wolniej i gruntowniej piękno książki aniżeli, gdy czyta samo, zwykle szybko i powierzchownie. [...] Wspólne też czytanie łączy rodzinę, a dzieci przyzwyczajają się cenić książki wartościowe”³¹¹. Na łamach „Tygodnika Katolickiego” zauważono konieczność przygotowania się młodych do lektury książek katolickich i włożenia w nią „pracy duchowej”. Stwierdzono ponadto, że o ile dawniej książki religijne były pisane dla osób starszych i rozprawiły „poważnie, w sposób nieraz trudny, bardzo naukowy o zagadnieniach wiary i moralności”, to w ostatnich latach: „Książka katolicka zapłonęła rumieńcem życia ... Nieraz stała się arcydziełem ... Odwieczne prawdy wiary, zasady moralności, zdarzenia z historii Kościoła, postacie świętych umiała tak pociągająco, nawet zachwycająco przedstawić, że znajdowała coraz bardziej rosnące zastępy wdzięcznych czytelników, stąd poczyniała ukazywać się w bardziej poważnej ilości egzemplarzy. W dziedzinie ogólnej literatury poczęła zajmować miejsce coraz

³⁰⁶ A. Reiterowa, *Zagadnienia. Czytelnictwo dziś a przed wojną*, „TP” 1946 nr 27 s. 2.

³⁰⁷ W. Czapliński, *Najciekawsza książka przeczytana w czasie okupacji*, „TP” 1945 nr 2 s. 4.

³⁰⁸ M.in. GOA [A. Gołubiew], *Czytelnicy o powieści*, „TP” 1949 nr 32 s. 6–8; M. Grekowica, *Dlaczego czytamy powieści?*, tamże, nr 32 s. 6; F. Pudełko, *Jaką chcę mieć powieść?*, tamże,

³⁰⁹ H. Kamieniecka, *Życie kulturalne w Szwecji*, „TW” 1947 nr 28 s. 6.

³¹⁰ W., *Poczytność książek religijnych*, „Znak” 1949 nr 4 s. 374.

³¹¹ E. Nowicki, *List pasterski do rodziców o religijnym wychowaniu dzieci*, „TK” 1950 nr 39 s. 315.

bardziej poczesne i poczytne³¹². Publicysta „Tygodnika Katolickiego” zachęcał młodzież do czytania „dobrej lektury”, pisząc: „Nie czytaj rzeczy ordynarnych, zmysłowo podniecających, śliskich. A właśnie za takimi książkami młodzież poluje, bo owoc zakazany lepiej smakuje. Takie książki zaśmiecają twoją wyobraźnię, nastawią chorobliwie twą myśl, rozbudzą zmysły, doprowadzą cię do upadku³¹³. Leszek Prorok natomiast przestrzegał przed zamieszczanymi w prasie „powieściami rysunkowymi”, które „psuły smak słowa pisanego” młodemu czytelnikom i stanowiły „szkodliwą podaż tandety gazetowej³¹⁴. Zofia Zawiszanka w trosce o nauczanie młodzieży „wybredności w czytaniu” i występując przeciwko nałogowi czytania, pytała: „[...] czy aby nie czytamy w ogóle za wiele? A co za tym idzie – byle jak?”³¹⁵. Zwracając uwagę na odpowiedzialność czytelnika za to, jaką wybiera lekturę, wyraziła przekonanie, że: „zaczytywanie się bez wyboru ni hamulca – to jeden z najszkodliwszych nałogów, bo jest nałogiem mózgu, bo odejmuje człowiekowi panowanie nad dziedziną własnych myśli, [...] a [człowiek – E.K.] raczej głupiej niż <<oświeca się>>”³¹⁶.

W dziale *Spotkań literackich* na łamach „Tygodnika Powszechnego” Antoni Gołubiew gawędził o czytaniu. Wypowiedział się m.in. o doznanym wzruszeniu i przyjemności z przeczytania książki dla dzieci przez dorosłego. Przypominając uwagę Bronisławy Ostrowskiej, która przeznaczyła *Bohaterskiego misia* „dla dzieci od lat dziesięciu do stu” stwierdził, że tego rodzaju pozycje pamięta się przez całe życie i dzięki nim można nauczyć się patrzeć „na świat oczyma dziecka³¹⁷. Wpływ lektury książki Marka Twaina zatytułowanej *Przygody Tomka Sawyera* ten sam publicysta ukazał w jednym z felietonów, wspominając o otrzymanym liście od swej ciotki. Jego treść brzmiała następująco: „Zlituj się, mój Drogi, dobieraj ostrożniej lekturę dla chłopca. Odkąd przeczytał *Przygody Tomka Sawyera*, które mu posłałeś, smarkacz stał się niemożliwy. Okazuje się, że jestem kubek w kubek podobna do ciotki Tomka i figle, które muszę znosić, przerastają moją cierpliwość. Nawet mego ukochanego kota..., ale jeśli chcesz wiedzieć, co mu zrobić, sięgnij do znakomitego dzieła Marka Twaina, na którym wychowujesz swoje potomstwo³¹⁸. Refleksja ciotki przyczyniła się do wyeliminowania z lektury kolejnej pozycji Twaina *Yankes na dworze króla Artusa*, będącej w opinii Gołubiewa „satyrą na średniowiecze”, ukazującą epokę w „fałszywym zwierciadle³¹⁹. W innym miejscu podzielił się z czytelnikami refleksjami o zetknięciu się z książkami w różnych okresach swego życia: w dzieciństwie, podczas porząd-

³¹² J.W., *Lektura książek religijnych*, „TK” 1951 nr 29 s. 263.

³¹³ *Dziewczę katolickie a Serce Boże*, „TK” 1951 nr 39 s. 344, 350.

³¹⁴ L. Prorok, *Zagadnienia i opinie*, „TW” 1948 nr 4 s. 12.

³¹⁵ Z. Zawiszanka, *Nałóg czytania*, „TP” 1947 nr 32 s. 2.

³¹⁶ Tamże.

³¹⁷ Goa [A. Gołubiew], *Drewniany pajacyk*, „TP” 1948 nr 31 s. 4.

³¹⁸ Tenże, *Rycerz w cylindrze*, „TP” 1948 nr 28 s. 9.

³¹⁹ Tamże.

kowania cudzej biblioteki domowej i w czasie wojny, kiedy każda pozycja była witana „jako dar losu”. O okresie okupacji wspominał: „Wtedy to rozumiałem, jak barbarzyńsko dotąd czytałem. Jak ilość zabijała gruntowniejsze przeżycie. Jak bardzo pobieżnie przebiegało się myślą przez strony, jak się lekturę marnowało. Przeczytanie dwudziestu książek w czasie wojny dało mi więcej, niż poprzednio dwadzieścia książek miesięcznie”³²⁰. Zgodny z tą opinią był Stefan Jarecki w artykule opublikowanym w „Głosie Katolickim”, podkreślając, że dobre czytelnictwo polega na wyborze najlepszej lektury i powolnym jej czytaniu. Główne zadanie bibliotekarzy widział w świadomym pokierowaniu doborem książek dla czytelnika, którego należało nauczyć „odróżniania plew od pereł i [skłonić] do poszukiwania jedynie tych ostatnich”³²¹. Antoni Trepieński pouczał natomiast: „szkoda czasu na <<dobrze>> książki, bo poświęcać go należy jedynie na <<bardzo dobrze>>; również nie powinno się czytać po raz pierwszy żadnych książek, których nie warto czytać po raz drugi”³²².

Inny felietonista na łamach tego samego pisma ubolewał: „A co wam powiem, to wam powiem, ale wam powiem, że dużo śmiecia zadrukowanego kupujecie i czytacie”³²³. Innym razem podniesienie stanu czytelnictwa prasy katolickiej bez zwiększenia jej nakładów widział w oddaniu numeru pisma po przeczytaniu komuś, kto go jeszcze nie czytał³²⁴.

Tadeusz Haluch w dziale *Spraw młodzieży* na łamach „Tygodnika Katolickiego” poruszał niekiedy zagadnienia czytelnictwa. Podkreślił przede wszystkim znaczenie lektury i powody, dla których sięgamy po książkę. Polecał młodym również odpowiedni jej dobór, krytycyzm podczas czytania przy jednoczesnym odróżnianiu „książki dobrej i użytecznej” od „złej, działającej negatywnie na umysł i wyobraźnię”³²⁵. Pouczał przy tym: „Czytać należy raczej mniej, lecz gruntownie i jedynie rzeczy dobre i wartościowe. Czytamy bowiem nie dla zabicia czasu, lecz po to, aby odnieść z tego trwałą intelektualną korzyść”³²⁶. W innym miejscu doradzał: „Otrzepując z pyłu książki szkolne, zwróć swą bystrą pamięć ku niedalekiej wakacyjnej przeszłości i zapytaj sam siebie, czyś aby nie zmarnował swych wakacji swym idealnie konsekwentnym wstrętem do czytania. Jeśliś nic nie czytał – tym gorzej dla ciebie, jeśli odwrotnie: udzielił sobie pochwały, bowiem czytanie dobrych i wartościowych książek kształci nie tylko twój umysł, ale i serce, pogłębia zdolność świadomego przeżywania ciekawych zjawisk naszego życia, uszlachetnia naszą duchową istotę, uskrzydla wyobraźnię”³²⁷.

³²⁰ Goa [A. Gołubiew], *Trzy wtajemniczenia*, „TP” 1951 nr 6 s. 6.

³²¹ S. Jarecki, *Nie czytaj DOBRYCH książek*, „GK” 1948 nr 17 s. 153.

³²² A. Trepieński, *Zagadnienia. Od Maxa Branda do Mickiewicza*, „TP” 1947 nr 16 s. 2.

³²³ Jacek, [J. Archita] *Głos z kąta. O czytelnictwie*, „GK” 1947 nr 42 s. 352.

³²⁴ Tenże, *Głos z kąta. Bez tytułu*, „GK” 1947 nr 48 s. 396.

³²⁵ T. Haluch, *Sprawy młodzieżowe. O czytaniu*, „TK” 1948 nr 22 s. 152.

³²⁶ Tamże.

³²⁷ T. Haluch, *Sprawy młodzieży*, „TK” 1949 nr 33 s. 300.

Niekiedy z notek prasowych odbiorcy dowiadywali się o zakazie czytania niektórych pozycji książkowych. Tak było w przypadku wycofanej z rynku czytelniczego przez rząd węgierski książki *Moja matka* kardynała Józsefa Mindszenty'ego. Pomimo jej dużej popularności postanowieniem objęto również osoby prywatne posiadające ów tytuł³²⁸. W „Głosie Katolickim” doniesiono także o umieszczeniu dzieł Jeana Paula Sartre'a na indeksie książek zakazanych ze względu na reprezentowany przez niego egzystencjalizm ateistyczny³²⁹. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” ukazała się także wiadomość, że decyzją Kongregacji Świętego Oficjum zabroniono czytania i rozpowszechniania ośmiu książek wydanych w latach 1949–1952 a poświęconych cudom, prorocstwom i stygmatom późniejszego świętego o. Pio³³⁰.

Ciekawostką była informacja o dość szybkim czytaniu alfabetem Braille'a przez niewidome dzieci mieszkające w Laskach³³¹. Z notatki „Tygodnika Powszechnego” odbiorcy dowiedzieli się o nabożeństwie sekty indyjskiej w Londynie w 1950 r. polegającym na nieprzerwanym trwającym 50 godzin czytaniu świętej księgi sikhów³³². „Kilka ciekawych danych statystycznych”, w których przedstawiono rzekomą poczytność autorów według ilości tłumaczeń dokonanych w 1950 r., opublikowano w „Tygodniku Powszechnym”. Czytamy m.in.: „Na pierwszym miejscu stoją dzieła Lenina: 159 przekładów. Na drugim – dzieła Stalina: 112 przekładów”³³³. Nie było to oczywiście dowodem na popularność książek tych autorów, gdyż *de facto* pozycje te zalegały w magazynach różnych hurtowni, a po kilku latach oddano je na przemiał³³⁴.

Starano się również pomóc odbiorcom w trudnej interpretacji tekstów biblijnych. W jaki sposób czytać *Pismo święte* i na jakie trudności napotykamy w zrozumieniu tekstu – można było dowiedzieć się z wypowiedzi Józefy Golmont³³⁵. Wojciech Bąk zwrócił uwagę z kolei na poetycki styl i piękno Ewangelii, której zrozumienie ułatwiają komentarze³³⁶.

Informowano o akcjach mających przyczynić się do upowszechnienia czytelnictwa. Przykładowo dowiadujemy się, że w okresie ferii świątecznych w 1948 r. w Warszawie odbyło się spotkanie recytatorskie bajek dla dzieci Henryka Ładosza³³⁷. Dla „rozbudzenia wśród młodych zamiłowania do czytania”

³²⁸ *Ze świata katolickiego*, „GK” 1947 nr 8 s. 62.

³²⁹ Tamże, „GK” 1949 nr 12 s. 104.

³³⁰ *Kronika religijna*, „TP” 1952 nr 39 s. 7.

³³¹ Lipski, *W zakładzie dla najniezwyklejszych*, „TK” 1951 nr 28 s. 255–256.

³³² *Z dnia*, „TP” 1950 nr 20 s. 6.

³³³ j., *Kogo tłumaczq?*, „TP” 1952 nr 49 s. 12.

³³⁴ Szerzej zob. S. Kondek, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999.

³³⁵ J. Golm. [J. Golmont], *Jak czytać Pismo święte?*, „Znak” 1949 nr 6 s. 500–505.

³³⁶ W. Bąk, *Jak czytać Ewangelię?*, „GK” 1946 nr 1 s. 6.

³³⁷ *Przegląd kulturalny*, „TW” 1948 nr 4 s. 10.

zorganizowano konkurs recytatorski poezji Juliusza Słowackiego³³⁸. Dorosłym zaproponowano z kolei w ramach odczytów dyskusyjnych Czytelnika, pod hasłem „Autorzy wśród swych czytelników”, spotkania z Antonim Gołubiewem w kilku miastach Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej³³⁹. Z inicjatywy Związku Zawodowego Literatów i Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik w 1948 r. około 30 pisarzy rozpoczęło badanie stanu czytelnictwa na wsi poprzez wieczory autorskie, rozmowy indywidualne i zbieranie danych o upowszechnianiu książki³⁴⁰.

W jednej z wiadomości „Tygodnika Powszechnego” dowiadujemy się, że uchwałą Prezydium Rządu utworzono Radę Czytelnictwa i Książki, której zadaniem miało być „mobilizowanie, popieranie, koordynowanie i inicjowanie prac związanych ze sprawą upowszechnienia książki, szerzenia czytelnictwa, należytego rozprowadzenia książki i organizowania sieci bibliotecznej”³⁴¹. W swej działalności miała ona na celu współpracę z Komitetem Upowszechniania Książki, Naczelną Dyrekcją Bibliotek, Centralnym Urzędem Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz z Domem Książki.

O prowadzonych w USA kursach szybkiego czytania odbiorcy czasopism dowiedzieli się z artykułu w „Znaku”³⁴². W krótkiej notatce zamieszczonej na łamach „Tygodnika Katolickiego” podano ciekawostkę o przyrządzie wyprodukowanym przez amerykańskich wynalazców, za pomocą którego można było czytać czterokrotnie szybciej³⁴³.

Prawie wszyscy publicyści wypowiadający się o czytelnictwie starali się w sposób wychowawczy uwrażliwić odbiorców na świadomy wybór dobrej lektury. Sugerowano także, w jaki sposób należy czytać, aby odnieść korzyść intelektualną i duchową. Ich troską było też szerzenie czytelnictwa. Na jego temat na łamach „Tygodnika Powszechnego” wypowiadali się m.in. Anna Reiterowa i Antoni Gołubiew. Opinie dotyczące omawianych zagadnień miały charakter opisowy, jak też gawędziarski i wspomnieniowy. Ważne miejsce zajęły kwestie alfabetyzmu i odpowiedniej lektury dla czytelników na wsi. Przedstawiono ponadto wyniki badań czytelnictwa.

Inne formy promocji książki były równie ważne, jak recenzje, ogłoszenia reklamowe i wszelkiego rodzaju informacje o nowościach. Uwzględnienie ich przyczyniło się do całościowego ukazania problematyki bibliologicznej na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w latach 1945–1953. Zapowiadaną w reklamie pozycję książkową nie tylko recenzowano, ale niekiedy przytoczono też w odcinku jej fragmenty. Niektóre tytuły można było zatem poznać dogłębnie

³³⁸ *Z dnia*, „TP” 1950 nr 44 s. 2.

³³⁹ *Przegląd kulturalny*, „TW” 1948 nr 6 s. 10.

³⁴⁰ *Kronika kulturalna*, „TW” 1948 nr 22 s. 8.

³⁴¹ *Z dnia*, „TP” 1952 nr 23 s. 4.

³⁴² J. Lutosławska, *Nowoczesna technika czytania*, „Znak” 1949 nr 3 s. 275–280.

³⁴³ *Ze świata*, „TK” 1949 nr 11 s. 104.

dzięki różnym sposobom zaprezentowania. Książka towarzyszyła także różnym imprezom kulturalnym i wystawom, o których publicyści chętnie wspominali na łamach pism. Ciekawą część opracowanych materiałów prasowych stanowiły rozważania o miłośnikach książek i losach książek w czasie wojny. W „życie książki” wpisały się natomiast nieliczne, ale cenne wypowiedzi dotyczące instytucji obiegu książki, jak też ogólne rozważania o niej. Ostatnią problematyką zamykającą opracowanie była kwestia jej odbioru.

Zakończenie

Najbardziej znaczące katolickie czasopisma społeczno-kulturalne wydawane w latach 1945–1953 ukazywały się w głównych ośrodkach wydawniczych prasy tego typu: Krakowie, Warszawie i Poznaniu. Analiza ich zawartości dowiodła, że periodyki te, chociaż nie należały do zakresu specjalistycznej prasy bibliologicznej, odegrały znaczącą rolę w promowaniu kultury książki w trudnym okresie powojennym. Ich redakcje stosowały bogate i urozmaicone formy upowszechniania, wśród których przeważały recenzje nowości wydawniczych. Tematyka ocenianych publikacji była dość szeroka, przy jednoczesnej różnorodności rodzajów i gatunków literackich. Założeniem redaktorów, zgodnie z profilem pism, stało się zapoznanie odbiorców przede wszystkim z książką religijną i katolicką. Przedmiotem recenzji były też powieści, w tym powieści katolickie. Dość dużym powodzeniem po wojnie cieszyła się także na rynku wydawniczym literatura o tematyce wojennej i obozowej, której oceny dominowały na łamach sześciu czasopism. W większości publicyści piszący na łamach sześciu wybranych czasopism starali się zachęcić czytelnika do sięgnięcia po książkę poprzez interesującą, pogłębioną a zarazem dobrą opinię o niej (ponad połowa recenzji miała charakter pozytywny). W przeważającej części omówiono pozycje autorów rodzimych (ponad dwukrotnie więcej), gdyż te stanowiły większy procent powojennej produkcji wydawniczej.

Opiniowane książki pochodziły z różnych oficyn wydawniczych: prywatnych, spółdzielczych i państwowych, przy czym przemiany społeczne i polityczne doprowadziły do zamknięcia prawie wszystkich firm prywatnych. Książkę katolicką udostępniały przeważnie wydawnictwa diecezjalne i zakonne. Najbardziej zróżnicowaną ofertę wydawniczą przedstawiono na łamach „Tygodnika Powszechnego”, zarówno w promocji książki literackiej, jak też naukowej i popularnonaukowej. Liczebnie przeważała produkcja książkowa Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik. Częściej dostrzegano nowości nagrodzone oraz wyróżnione w Polsce i za granicą, chociaż nie zapominano jednocześnie o debiutach literackich początkujących twórców. Względna swoboda wyrażania opinii widoczna była wyraźnie w publikacjach prasowych z lat 1945–1948, bowiem wolność słowa od 1949 r. została ograniczona przez cenzurę i działanie swoistej autocenzury.

Ważne miejsce w propagowaniu książki w zawartości omawianych czasopism zajęły też reklamy, informacje o nowościach, przeglądy piśmiennictwa, spisy książek nadesłanych, nawiązania do publikacji przy okazji omawianych tematów.

Oprócz tego czytelnictwu służyć miały cytaty fragmentów książek, drukowanie powieści w odcinkach, różne wiadomości o książkach, bibliofilach, bibliotekarzach i wydawcach, jak też ogólne rozważania o charakterze bibliologicznym. Współtworzący czasopisma zadbali zatem o wielorakie sposoby upowszechniania kultury czytelniczej w kręgach inteligencji.

Relacje między państwem a Kościołem bezpośrednio wpływały na działanie instytucji religijnych, w tym uzyskanie zgody przez redakcje na rozpoczęcie lub wznowienie tytułu prasowego. Początkowo ze względów taktycznych wydawano koncesje, aby od 1948 r. ograniczyć je, a w końcu 1953 r. zawiesić lub przejąć zespół. Drastycznym przykładem bezwzględnie realizowanej polityki władz komunistycznych było zamknięcie „Tygodnika Warszawskiego”, który pomimo późniejszych starań nie odrodził się. Po kilku latach pozornych swobód władze przystąpiły do zaplanowanego eliminowania Kościoła z życia publicznego i ateizacji społeczeństwa. Rozbiciu środowiska wiernych od wewnątrz służyć miał nowy ruch tzw. księży patriotów nazywany też ruchem księży postępowych, jak też Stowarzyszenie PAX zjednujące w podobny sposób katolików świeckich. Ich ideą przewodnią miało być godzenie komunizmu z katolicyzmem. Ogólnemu zastraszeniu społeczeństwa służyć miały też inwigilacje, aresztowania przeprowadzane przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa oraz prześladowania duchownych, a także procesy pokazowe ludzi Kościoła.

W warunkach indoktrynacji komunistycznej środowiska skupione wokół pism katolickich dla inteligencji starały się tworzyć model kultury niezależnej; pomimo deklarowanej apolityczności stawały się opozycyjne wobec władzy, bowiem popularyzacja wartości chrześcijańskich i tradycji Kościoła w Polsce były niezgodne z obowiązującą linią propagandową. Czasopisma katolickie jawiły się jako trybuna przeciwna dla periodyków marksistowskich tego okresu. Na ich łamach szeroko omawiano problematykę społeczną, kulturalną, wychowawczą, literacką i inną. Zabierano też głos w sprawie punktów zapalnych w stosunkach państwa z Kościołem. Działalność redakcji wpisywała się zatem w ogólny konflikt z władzą. Tworzony model kulturalny funkcjonował bardziej w sposób pośredni niż bezpośredni, głównie poprzez podkreślanie wartości najwyższych, a tym samym proponowaną odmienną od powszechnie głoszonej hierarchię wartości. Doceniano bowiem wartości moralne, niematerialne i ponadczasowe. Towarzyszyła temu inna interpretacja historii i rzeczywistości. Realizm katolicki wynikał z filozofii tomistycznej.

Członkowie redakcji szczególną uwagę poświęcali działalności instytucji upowszechniania kultury, w tym drukarniom, wydawnictwom, księgarniom i bibliotekom. Warunki ich pracy były utrudnione z powodu powojennych zniszczeń oraz ograniczeń narzuconych przez władzę komunistyczną. Książka odpowiednio dobrana i wypromowana przez publicystów na łamach czasopism społeczno-kulturalnych odegrała znaczącą rolę w utrwaleniu kultury chrześcijańskiej i popularyzacji katolickich wzorców życia społecznego. Godne polecenia nowości

wydawnicze znalazły się w powtarzanych inseratach wydawniczych i księgarskich. Do sięgnięcia po niektóre tytuły książkowe w sposób w pełni uzasadniony zachęcano w recenzjach znanych publicystów katolickich. O książkach, w których poruszano problematykę społeczną, filozoficzną i teologiczną w kompetentny sposób wypowiadali się księża Jan Piwowarczyk i Jan Rostworowski. Tematyka katolicka była w kręgu zainteresowań m.in. Antoniego Madeja, Jerzego Brauna i Jerzego Stawskiego. Książkę historyczną chętnie omawiał Paweł Jasienica, natomiast na temat powieści, posługując się pięknym stylem, pisała Zofia Starowiejska-Morstinowa.

Na łamach pism w znacznie mniejszym zakresie upowszechniano książki zagranicznych autorów, co było wynikiem „dbałości” cenzury zarówno o ich przekłady, jak i oceny. Mało widoczna – zapewne również ze względu na ograniczenia cenzuralne – była polemika z doktryną socrealizmu w sztuce, formalnie ogłoszoną na zjeździe literatów w Szczecinie w 1949 r. Pomimo jednak ostrej kontroli druków, treści przekazywane w wybranych pismach zaświadczyły o mocnym osadzeniu ideowym w tradycji chrześcijańskiej. Odbiorcy dostrzegali przeciwstawność światopoglądu chrześcijańskiego i materialistycznego. Nie próbowano bowiem godzić katolicyzmu z komunizmem, jak czyniła to redakcja „Dziś i Jutro”. Starano się raczej wyjaśniać, że oba światopoglądy wyrastały z zupełnie odmiennych źródeł.

Wypracowany własny model kultury, mimo że był zwalczany przez przedstawicieli władzy komunistycznej i w 1953 r. został mocno ograniczony, jednak zaistniał na trwałe. W określonych granicach powrócił po 1956 r., w okresie po Soborze Watykańskim II oraz w nauczaniu bł. Jana Pawła II.

Autorka żywi nadzieję, że w pracy uwydatniono częściowo ważne zjawisko kulturalne jakim są związki zachodzące między książką a prasą. Katolickie czasopisma społeczno-kulturalne w latach 1945–1953 odegrały bowiem doniosłą rolę w promocii wartościowej lektury i czytelnictwa. Należy stwierdzić też, że niektóre z nich, choć kontynuowane do dziś („Tygodnik Powszechny”, „Znak”, „Przegląd Powszechny”), w zmienionych warunkach politycznych nie zachowały takiego znaczenia, jakie posiadały w okresie stalinowskim. Ujęcie interdyscyplinarne może pomóc zainteresowanym w zrozumieniu istotnej roli książki w dziejach kultury w Polsce w dramatycznych warunkach powojennych.

Bibliografia

1. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, sygn. 93; sygn. 122; sygn. 238.

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Akta kontrolno-śledcze dotyczące ks. Zygmunta Kaczyńskiego, sygn. BU 01439/19.

Akta kontrolno-śledcze dotyczące ks. Zygmunta Kaczyńskiego, sygn. BU 01236/1209/Jacket.

Akta kontrolno-śledcze dotyczące ks. Zygmunta Kaczyńskiego, sygn. BU 0259/568.

Akta sprawy nr 706/48 przeciwko Mielińskiemu Romanowi s. Aleksandra, oskarżonemu z art. 86 §1 i 2 K.K.W.P., sygn. BU 1063/317.

Akta sprawy przeciwko Romanowi Mielińskiemu, s. Aleksandra, sygn. BU 01236/769/Jacket.

Depozyt Antoniego Antczaka: list członków Stronnictwa Pracy (Karol Popiel, Antoni Antczak, ks. Zygmunt Kaczyński, Józef Kwasiborski, Piotr Nowakowski, Wacław Bitner, Elżbieta Konfartowa, Jerzy Lewandowicz, dr Kazimierz Studentowicz) skierowane do premiera Józefa Cyrankiewicza, sygn. BU 1607/25.

Dossier na podejrzanych przestępstwa przeciw Państwu dotyczące Kazimierza Gajewskiego [kierownika administracyjnego „Tygodnika Warszawskiego”], sygn. BU 0-423/2157.

Ks. Zygmunt Kaczyński s. Franciszka, sygn. BU 0397/640.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Departament śledczy [notatki Jerzego Brauna], sygn. BU 1572/2405.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [materiały dotyczą zjazdu przyjaciół i współpracowników „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku” w 1960 r.], sygn. BU 1585/23307.

Teczka personalna Romana Mielińskiego, sygn. BU 0259/320.

Różne dokumenty i materiały, sygn. BU 1585/2939.

2. Źródła publikowane

Dokumenty do dziejów PRL: Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 w świetle dokumentów, oprac. B. Wójcik, Rzeszów 2009.

Przeciw Kościołom i religii. Sprawozdania Sekcji 5 Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie 1946–1952, pod red. F. Musiała, Kraków 2008.

Raina P., *Cele polityki władz PRL wobec Watykanu. Tajne dokumenty 1967–1989*, Warszawa 2001.

Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–1959*, Poznań 1994.

UB a młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w latach 1945–1954 na Górnym Śląsku i Podbeskidziu. Metody operacyjne aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów, Katowice 2010.

W obronie ojczyzny i Kościoła. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich, pod red. J. Mareckiego i F. Musiała, Kraków 2008.

Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958: w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.

3. Źródła drukowane

3.1. Źródła prasowe

Czasopisma

„Głos Katolicki” 1945 nr 1–35; 1946 nr 1–52; 1947 nr 1–52; 1948 nr 1–52.

„Ostatnie Wiadomości PAT–KAP” 1946–1947 nr 1–153.

„Przegląd Powszechny” 1947 nr 1; 1948 nr 1–12; 1949 nr 1–12; 1950 nr 1–6 i 7/8–12; 1951 nr 1–5/6 i 7/8–12; 1952 nr 1–5/6 i 7/8–12; 1953 nr 1.

„Tygodnik Katolicki” 1946 nr 1–31/32; 1947 nr 1–50; 1948 nr 1–48; 1949 nr 1–51; 1950 nr 1–42; 1951 nr 1–47/48; 1952 nr 1–51/52; 1953 nr 1–5.

„Tygodnik Powszechny” 1945 nr 1–41; 1946 nr 1–51/52; 1947 nr 1–52; 1948 nr 1–52/53; 1949 nr 1–50/51; 1950 nr 1–53; 1951 nr 1/2–51/52; 1952 nr 1–52/52; 1953 nr 1–8.

„Tygodnik Warszawski” 1945 nr 1–7; 1946 nr 1–51; 1947 nr 1–51; 1948 nr 1–36.

„Znak” 1946 nr 1–3; 1947 nr 1–4; 1948 nr 1–12; 1949 nr 1–12; 1950 nr 1–12; 1951 nr 1–4; 1952 nr 1–4; 1953 nr 1.

Artykuły z prasy

A.G., *Rok pracy „Tygodnika Warszawskiego”*, „Tygodnik Warszawski” 1946 nr 46 s. 3.

Bagiński K., *Cenzura w Polsce*, „Zeszyty Historyczne” 1965 t. 8 s. 129–151.

Bates J., *Cenzura w epoce stalinowskiej*, „Teksty Drugie” 2000 nr 1–2 s. 95–120.

Bielaszko M., „Tygodnik Warszawski” i jego środowisko (1945–1948), „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007 nr 4 s. 77–83.

Bieńkowska B., *Metody bibliologiczne w badaniach dziejów książki*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1989 nr 2 s. 331–342.

Bikont A., *Jak Borejsza budował imperium Czytelnika*, „Magazyn. Gazeta Wyborcza” 1994 nr 44 s. 6–11.

Bromberg A., *Książek coraz więcej. Ruch wydawniczy w I kwartale 1948 r.*, „Kuźnica” 1948 nr 28 s. 9.

Bromberg A., *Książka w Polsce Odrodzonej*, „Przegląd Księgarski” 1948 nr 3 s. 34–35; tamże, nr 4 s. 50–51.

- Bromberg A., *Rok pracy w pojedynkę. Jeszcze o konieczności i możliwości planu wydawniczego*, „Kuznica” 1948 nr 10 s. 5.
- Ciechomski W., „Tygodnik Warszawski 1945–1948”, „Ład” 1983 nr 29 s. 4.
- Ciećwierz M., *Kształtowanie się państwowego aparatu nadzoru i kontroli prasy w Polsce w latach 1944–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983 nr 1 s. 29–38.
- Ciećwierz M., *Polityka prasowa rządu polskiego w latach 1944–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985 nr 1 s. 32.
- Ciećwierz M., *Z problematyki czasopiśmiennictwa katolickiego w latach 1945–1948*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, Prace Historyczne, Humanistyka t. 9 nr 50 s. 187–202.
- Ciszewska W., *Księgarnia Naukowa T. Szczęsny i S-ka w Toruniu w latach 1945–1950*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia” II–III, Toruń 1998, s. 273–315.
- Chaber F., *Polityczne znaczenie książki*, „Przegląd Biblioteczny” 1953 nr 3 s. 20.
- Czarnowska M., *Książka w Polsce Ludowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965 t. 2 s. 140–160.
- Cybulski R., *Ruch wydawniczy w Polsce. Rzut oka na przeszłość*, „Bibliotekarz” 1991 nr 11/12 s. 4.
- Dąbrowska W., *Dwulecie naszej produkcji wydawniczej*, „Bibliotekarz” 1946 nr 8–9 s. 161–169.
- Degen D., *Działalność wydawnicza towarzystw naukowych a powstanie Polskiej Akademii Nauk*, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego” 1999 nr 2.
- Dembowska M., *Państwowy Instytut Książki 1946–1949*, „Przegląd Biblioteczny” 1971 nr 1/4 s. 81–100.
- Dunin J., *O źródłach do społecznej historii książki XIX i XX wieku*, „Studia o Książce” 1985 t. 15 s. 149–156.
- Dziki S., *Prasa polska w latach 1944–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984 nr 1 s. 65–77.
- Eisler J., Terlecki R., Polak B., *O kulturze w PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002 nr 10 s. 5–23.
- Faber A., *Ruch wydawniczy w Krakowie w latach 1945–1948: szkic informacyjny*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze” II, Kraków 1984, s. 129–174.
- GK, *Z pierwszych lat cenzury w Polsce Ludowej*, „Spotkania” 1984 nr 27/28 s. 48–51.
- HMP, *Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych*, „Przegląd Księgarski” 1947 nr 3–4 s. 54–56.
- Jarosz D., *Zapisy cenzury z lat 1948–1955*, „Regiony” 1996 nr 3 s. 2–36.
- Jastrzębski J., *Programy i publicystyka kulturalna PPS w latach 1944–1948*, „Acta Universitas Wratislaviensis. Prace Literackie” 1987 t. 27 s. 99–128.
- jm., *Miesięcznik „Caritas”*, „Tygodnik Warszawski” 1946 nr 18 s. 7.
- K.M., *Pismo z charakterem* [o „Głosie Katolickim”], „Tygodnik Warszawski” 1948 nr 15 s. 12.
- Kafel M., *Baza techniczna produkcji czasopiśmienniczej i książkowej w okresie dziesięciolecia 1944–54*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Warszawskiego, Prasoznawstwo” 1956 nr 1 s. 75–95.
- Kartki z PRL. Ludzie, fakty, wydarzenia*, pod red. W. Władyki, Poznań–Warszawa 2005.
- Kisielewski S., „Dziś i Jutro”, „Tygodnik Warszawski” 1946 nr 25 s. 3.
- Klimowicz A., *Jak pracuje Dom Książki*, „Nowa Kultura” 1951 nr 19.
- Kondek S.A., *Czytelnik bez właściwości. Miejsce czytelnictwa w państwowym systemie obiegu książek w latach 1949–1955*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1996 t. 32 s. 57–86.
- Kondek S.A., *Strategia agitatora. Wokół polskiego wydania Odwilży Ilii Erenburga*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2006 nr 13 s. 123–143.
- Kornaś T., *Nie tylko „Tygodnik Powszechny”*, „Najwyższy Czas!” 2008 nr 4 s. 18.
- Kosiński J., *Biblioteki, książki i czasopisma naukowe w latach 1945–1975 jako komponenty kulturowego modelu nauki*, „Studia o Książce” 1979 t. 9 s. 103–120.
- Kristanova E., „Tygodnik Warszawski” (1945–1948) na tle polskiej prasy katolickiej pierwszych lat po II wojnie światowej, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2008 nr 17 s. 247–255.

- Książnica Atlas*, „Przegląd Księgarski” 1948 nr 9 s. 135–137.
- Kuthan Z., *Moje romanse z cenzurą*, „Tygodnik Kulturalny” 1989 nr 17 s. 10.
- Kuta C., *Jak bezpieka rozbijała „Tygodnik Powszechny”*, „Gazeta Polska” 2006 nr 24 s. 14–15.
- Lechicki C., *Polska prasa katolicka 1945–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983 nr 2 s. 65–87.
- Lepkowski T., *O problemie rewolucji w Polsce w latach 1944–48*, „Odra” 1990 nr 1 s. 4–9.
- Lętowski M., *Dwa tygodniki: „Tygodnik Warszawski” i „Tygodnik Powszechny” w życiu katolicyzmu społecznego w Polsce*, „Chrześcijanin w Świecie” 1985 nr 11.
- Łusakowska M., *Księgarnia Trzaski, Everta i Michalskiego 1920–1959*, „Księgarz” 1960 nr 9–10 s. 1–9.
- Łusakowska M., *Pierwsi księgarze w wyzwolonej Warszawie*, „Księgarz” 1967 nr 1.
- M., *Geografia ruchu wydawniczego lat 1945–1947*, „Praca Księgarska” 1949 nr 12 s. 224–226.
- Marszałek L., *25 lat rozwoju ruchu wydawniczego w Polsce Ludowej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek” 1970 nr 1 s. 1–22.
- Mieliński R., *Z okazji setnego numeru*, „Głos Katolicki” 1947 nr 13 s. 89.
- MJ, *Produkcja książek spółdzielni wydawniczych w roku 1948 w liczbach*, „Praca Księgarska” 1949 nr 6 s. 102–106.
- Morawski D., *Jeszcze o likwidacji „Tygodnika Warszawskiego”*, „Ład” 1988 nr 44 s. 11.
- Nałęcz D., *Główne polskie dzienniki lat 1944–48 o programie demokratyzacji kulturalnej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1977 nr 3 s. 21–48.
- O.B., *Przegląd prasy. 100 numer „Tyg. Powszechnego”*, „Tygodnik Warszawski” 1947 nr 9 s. 8.
- Od wydawnictwa*, „Tygodnik Warszawski” 1947 nr 18 s. 3.
- Paczkowski A., *Cenzura 1946–1949: statystyka działalności*, „Zeszyty Historyczne” 1996 nr 116 s. 22–57.
- Paczkowski A., *Prasa nowego typu 1944–1953*, „Mówią Wieki” 1990 nr 8 s. 1–5.
- Pawlicki A., Strzembosz T., Władyka W., Bułhak W., Polak B., *Zabijanie słowa. O cenzurze w PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004 nr 2 s. 4–26.
- Petrozolin-Skowrońska B., *Wydawcy i księgarze polscy w l. 1921–50*, „Wydawca” 2006 nr 10–11.
- Pfeifer-Milerowa H., *Z działalności księgarstwa warszawskiego w latach 1945–1949*, „Księgarz” 1978 nr 2 s. 21–32.
- Piasecka R., *Działalność Biura Ogłoszeń i Reklam Polskiej Agencji Prasowej w latach 1945–1949*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2001 nr 1–2.
- Pietrzakiewicz I., Rogoż M., *Prewencyjne ingerencje cenzorskie w „Tygodniku Powszechnym” na przełomie lat 40. i 50.*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2011 nr 1–2 s. 143–170.
- Pięćdziesięciolecie Drukarni i Księgarni św. Wojciecha*, „Przegląd Księgarski” 1947 nr 12 s. 324.
- Plesnar Ł., *Propaganda polityczna okresu stalinizmu*, „Arka” 1984 nr 6 s. 31–41.
- Raczkowski W., *Ks. Roman Mieliński 1906–1976*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1977 nr 2 s. 42–44.
- Redakcja, *Nasza generalna linia*, „Tygodnik Warszawski” 1947 nr 42 s. 1–2.
- Rogała S., *„Tygodnik Warszawski” – środowisko, programy społeczne, polityczne i filozoficzne*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej” nr 178, „Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 2000 nr 8 s. 25–39.
- Rogoż M., *„Tygodnik Powszechny” w 1949 r. w świetle wtórnych ocen cenzorów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2011 nr 3 s. 105–119.
- Rutecki K., Szubarczyk P., *„To” było 5 lipca 1946 r. Bierut podpisał dekret o cenzurze*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001 nr 7 s. 56–62.
- Siekierski S., *Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965 t. 1 s. 173–197.

- Siekierski S., Adamiec W., *Państwowy Instytut Wydawniczy PAX*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1976–1977 t. 12–13.
- Sikorski K., „Tygodnik Warszawski”, „Przegląd Katolicki” 1986 nr 2 s. 1, 2–3.
- Spalek K., *Zarys dziejów księgarstwa w Częstochowie do roku 1950*, „Roczniki Biblioteczne” 1973 nr 1–2 s. 179–245.
- Stanisław M., *Pięć lat księgarstwa spółdzielczego PRL*, „Księgarz” cz. I: 1978, nr 3 s. 24–33; cz II: 1979, nr 2 s. 15–24.
- Stanisław M., *Przemiany strukturalne księgarstwa w Polsce Ludowej (1)*, „Księgarz” 1957 nr 1 s. 4–7.
- Stefaniak J., *Prasa katolicka w polemikach i ocenie prasy partyjnej (w latach 1945–1953)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996 nr 3–4 s. 139–148.
- Stefaniak J., *Prasa katolicka w systemie prasowym Polski Ludowej 1945–1953*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996 nr 1–2 s. 140–153.
- Stefaniak J., *Prasa katolicka wobec reform społeczno-politycznych w Polsce w latach 1945–1948*, „Studia Polityczne” 2000 nr 10.
- Stefaniak J., *Z dziejów publicystyki katolickiej we Włocławku w latach 1945–1953*, „Ateneum Kapłańskie” 2001 nr 3 s. 527–531.
- Stopikowski R., *Polemiki światopoglądowe na łamach „Tygodnika Warszawskiego”*, „Dzieje Najnowsze” 1995 nr 4 s. 101–108.
- Stopikowski R., *Problematyka gospodarczo-społeczna na łamach „Tygodnika Warszawskiego” (1945–1948)*, „Życie i Myśl” 1998 nr 4 s. 41–59.
- Stolarczyk B., *Książka angielska u wydawcy polskiego w latach 1945–1970*, „Studia o Książce” 1978 t. 8 s. 199–222.
- Szymański W.P., *Czyste ręce i Mefisto: (o „Tygodniku Warszawskim”)*, „Arcana” 2001 nr 4 s. 69–87.
- Szymański M., *Pierwsze powojenne dziesięciolecie*, „Księgarz” 1981 nr 4 s. 19–37.
- Ślipko T., *Studia jezuitów w latach PRL-u*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” 2001 nr 36, s. 119–130.
- Tobera M., *Bibliologia wobec polskiego rynku książki w latach 1944–2007*, „Przegląd Biblioteczny” 2008 nr 1 s. 39–66.
- Trepiński A., *O nakładach książki powojennej*, „Tygodnik Powszechny” 1947 nr 4 s. 2.
- Tryburcy Z., *Organizacja państwowych przedsiębiorstw wydawniczych*, „Ekonomika i Organizacja Pracy” 1951 nr 10 s. 475–480.
- Trzaska F., *Księgarnia wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski*, „Wydawca” 2006 nr 10/11 s. 13–16.
- Turowicz J., *Sprawa kultury katolickiej w Polsce*, „Znak” 1947 nr 5 s. 500–519.
- W 40 rocznicę. Likwidacja „Tygodnika Warszawskiego”*, rozmowa A. Wernica z A. Kozaneckim i T. Przeworskim, „Ład” 1988 nr 38 s. 1, 7, 14.
- W sprawie prasy katolickiej*, „Tygodnik Warszawski” 1947 nr 34 s. 8.
- Wakar A., *Dzieje ruchu wydawniczego na Warmii i Mazurach w latach powojennych*, „Studia Warmińskie” 1990 nr 27 s. 205–217.
- Wiele nurtów*, rozmowa z W. Chrzanowskim, „Przegląd Katolicki” 1984 nr 18 s. 3.
- Wielgat D., *Prasa katolicka i religijna w Polsce w latach 1945–1989*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1996 nr 66 s. 541–544.
- Wilczyński L., „Tygodnik Katolicki” na tle początków prasy diecezjalnej w Gorzowie i jego akcenty wielkopolskie (1946–1950), „Roczniki Teologiczne” 2001 nr 4 s. 231–239.
- Wiszniewski J., „Tygodnik Warszawski” (1945–1948), „Chrześcijanin w Świecie” 1988 nr 11.
- Wznowienie „Ateneum Kapłańskiego”*, „Tygodnik Warszawski” 1946 nr 47 s. 5.
- Wydawnictwo Księży Jezuitów*. W: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996.
- Z.K. [Z. Kaczyński], *Dzień prasy*, „Tygodnik Warszawski” 1947 nr 43 s. 1–2.

- Zabijanie słowa. O cenzurze w PRL*, z A. Pawlickim, T. Strzemboszem i W. Władysławą rozmawiali W. Bułhak i B. Polak, „Biuletyn IPN” 2004 nr 2 s. 4–26.
- Zabłocki J., *Dramat „Tygodnika Warszawskiego”*, „Tygodnik Solidarność” 1999 nr 15 s. 17.
- Zabłocki J., „Tygodnik Warszawski”, „Ład” 1995 nr 47 s. 4.
- Zachciał I., *Okres powojenny i teraźniejszość księgarstwa gdańskiego*, „Księgarz” 1977 nr 3 s. 41–48.
- Zmroczek J., *Ruch wydawniczy w Polsce po roku 1945*, „Zeszyty Historyczne” 1992 nr 100 s. 209–231.
- Żaryn J., *Bilans pierwszego pięciolecia. Internowany prymas o relacjach państwo–Kościół w latach 1948–1953*, „Ateneum Kapłańskie” 2004 nr 142 s. 22–32.

3.2. Encyklopedie, słowniki, informatory biograficzne, bibliografie, katalogi

- Bibliografia prasy polskiej 1944–1948*, Warszawa 1966.
- Bibliografia Zawartości Czasopism* za lata 1947–2004.
- Bojarski J.J., Gzella A.L., *Katalog prasy i wydawnictw katolickich*, Lublin 1994.
- Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 XI 1951 r.*, Wrocław 2002.
- Encyklopedia „białych plam”*, t. 3, 10, 14, 17, Radom 2000–2006.
- Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008.
- Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, pod red. J. Maślanki, Wrocław 1976.
- Fik M., *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*, Londyn 1989.
- Filipiak M., *Bibliografia miesięcznika „Znak” 1946–1996*, Kraków 1997.
- Katalog prasy polskiej*, Warszawa 1957.
- Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1–4, Kraków i in. 2002–2010.
- Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, pod red. L. Adamczuka i W. Zdaniewicza, Warszawa 1991.
- Książki Instytutu Wydawniczego PAX 1949–1989: przewodnik*, oprac. A. Szafrąnska, Warszawa 1989.
- Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1–3, pod red. J. Myszora, Warszawa 2002–2006.
- Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, pod red. J. Skórzyńskiego, t. 1–3, Warszawa 2000–2006.
- Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976.
- Słownik badaczy literatury polskiej*, pod red. J. Starnawskiego, t. 6, Łódź 2003; t. 10, Łódź 2009.
- Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. 1–3, Lublin 1994–1996.
- Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej i in., Wrocław 1992.
- Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, pod red. L. Grzebienia, Warszawa 1983.
- Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Łódź 1972, supl I: 1986, suplement II Warszawa 2000.
- Wielgat D., *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*, Lublin 1996.
- Wielka encyklopedia PWN*, t. 3, 4, 10, 13, Warszawa 2001–2003.
- Żmuda R., *Bibliografia produkcji wydawniczej zakonów w Polsce 1945–1995*, t. 1, cz. 1–2, Warszawa 2000.
- Żynda B., *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895–1969: w 75-lecie działalności wydawniczej*, Poznań 1970.

3.3. Opracowania

- Adamowski J., Koziół A., *Cenzura w PRL*. W: *Granice wolności słowa*, Kielce–Warszawa 1999, s. 57–71.
- Albin J., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1946–1953*, Wrocław 1990.
- Aleksandrowicz J., *Wydawnictwa i księgarstwo w Inowrocławiu*. W: *Organizacja działalności kulturalnej Inowrocławia (1945–1981)*, pod red. J. Sługockiego, cz. II, Bydgoszcz 1982, s. 86–114.
- Artyści a Służba Bezpieczeństwa. *Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych. Materiały pokonferencyjne*, pod red. R. Klimentowskiego i S. Ligarskiego, Warszawa 2008.
- Augustyński Z., *Miesiące walki 1945–46*, Warszawa 1988.
- Anusz A.A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952: taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000; cz. 1: *Lata 1945–1947*, Warszawa 1994.
- Aparat represji a opór społeczeństwa wobec systemu komunistycznego w Polsce i na Litwie w latach 1944–1956*, pod red. P. Niwińskiego, Warszawa 2005.
- Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956 wobec duchowieństwa katolickiego*, pod red. Z. Zielińskiego i M. Pereta, Lublin 2000.
- Arct S., *Odbudowa książki w Polsce, podstawy faktyczne i liczbowe*, Warszawa 1946.
- Autor – tekst – cenzura*, pod red. J. Pelca, M. Prejsa, Warszawa 1998.
- Baliszewski D., Kunert A.K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. 1: *1944–1945*, Warszawa 1999.
- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 4: *Czasy najnowsze 1914–1978*, Warszawa 1992.
- Bankowicz B., Dudek A., *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996.
- Biedroń T., *Organizacje młodzieży katolickiej w Polsce w latach 1945–1953*, Kraków 1991.
- Bielaszko M., *Ksiądz Zygmunt Kaczyński (1894–1953) – duchowny, polityk, redaktor*. W: *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, pod red. J. Żaryna, Kraków 2011, s. 95–122.
- Bielaszko M., *Rola prasy w kształtowaniu się środowisk katolickich w latach 1945–1948. Casus „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Dziś i Jutro”*. W: *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, pod red. R. Habielskiego i D. Rafalskiej, Warszawa 2010, s. 155–181.
- Bierut B., *O upowszechnianiu kultury. Przemówienie na otwarciu radiostacji we Wrocławiu wygłoszone 16 listopada 1947*, Kraków 1948.
- Biliński L., *Instytucje wydawnicze i dystrybucja książki w Polsce*, Warszawa 1975.
- Biliński L., *Książka w Polsce Ludowej. Wydawnictwa i księgarstwo*, Warszawa 1981.
- Biliński L., *Zarys rozwoju ruchu wydawniczego w Polsce Ludowej*, Warszawa 1977.
- Bonusak W., *Historia Polski (1944–1989)*, Rzeszów 2007.
- Braun J., *Kultura jutra czyli Nowe oświecenie*, Warszawa 2001.
- Bromberg A., *Książki i wydawcy: ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1957*, Warszawa 1958.
- Bromberg A., *Książki i wydawcy: ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa 1966.
- Bromberg A., *Produkcja książek w Polsce w latach 1944–1947: charakterystyka ogólna*, b.m.w. 1956 [nadb. Prasoznawstwo 1956 nr 2].
- Bujak W., *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988.
- Centkowski J., *Prasa Spółdzielni Oświatowej Czytelnik 1944–1951*, Warszawa 1971.
- Chmielowiec P., Lasota M., Szarek J., Terlecki R., *Kościół w godzinie próby: 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Kraków 2003.

- Chrypiński W., *Kościół a rząd i społeczeństwo w powojennej Polsce*, Londyn 1989.
- Ciećwierz M., *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989.
- Ciszewska W.A., *Książka w Toruniu w latach 1945–1950. Ruch wydawniczo-księgarski*, Toruń 2005.
- Ciszewska W., *Wydawnictwa toruńskie z lat 1945–1950 w opinii i ocenie cenzorów*. W: *Niewygodne dla władzy*, pod red. D. Degen i J. Gzelli, Toruń 2010, s. 305–322.
- Cywiński B., *Ogniem próbowane: z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: „... i was prześladować będą”, Lublin–Rzym 1990.
- Czaczkowska E.K., *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009.
- Czarnik O.S., *Kultura literacka*. W: *Literatura polska 1918–1975*, t. 3, cz. 1: 1945–1975, Warszawa 1996, s. 7–206.
- Czarnik O.S., *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993.
- Czarnowska M., *Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego 1501–1965*, Warszawa 1967.
- Czubiński A., *Historia Polski 1864–2001*, Wrocław 2002.
- Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2005.
- Czubiński A., *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998.
- Czubiński A., Topolski J., *Historia Polski*, Wrocław 1989.
- Czym jest „Wiedza?”, Warszawa 1947.
- Davies N., *Boże igrzysko: historia Polski*, Kraków 2010.
- Degen D., *Miodowe miesiące...: początki Państwowego Wydawnictwa Naukowego (1951–1956)*, Toruń 2004.
- Dippel S., *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976.
- Do prześladowania nie daliśmy powodu... Materiały z sesji poświęconej procesowi Kurii Krakowskiej*, pod red. R. Terleckiego, Kraków 2003.
- Dobrosz J., *Zniewalanie Polski*, Wrocław 2006.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.
- Dudek A., *Państwo i Kościół 1945–1970*, Kraków 1995.
- Dudek A., Pytel G., *Biografia Piaseckiego*, Londyn 1990.
- Dzidek M., *Miejsce i rola polskiego kościoła katolickiego w życiu publicznym: zarys relacji między państwem, kościołem, społeczeństwem*, Toruń 2007.
- Dzieje państw socjalistycznych: gospodarka, społeczeństwo, polityka*, pod red. J. Ciepiewskiego, Warszawa 1986.
- Dziuba A.F., *Przesłanie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski: zarys problematyki*, Warszawa 2004.
- Episkopat Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wobec przemian społeczno-politycznych kraju w latach 1944–1974*, Warszawa 1989.
- Fijałkowska B., *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.
- Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: 1944–1955, Olsztyn 1999.
- Fijałkowska B., *Polityka i twórcy (1948–1959)*, Warszawa 1985.
- Fijałkowski Z., *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983.
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak G., *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
- Friszke A., *Przystosowanie i opór: studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
- Friszke A., *Strategie przystosowania ośrodków katolików świeckich*. W: *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, pod red. G. Miernika, Kielce 2003, s. 11–35.

- Frołow K., Wolak J., *Raport o księżce katolickiej. Edycja 2007*, Warszawa 2007.
- Gajewski J., „Książka i Wiedza” – sześćdziesiąt lat działalności, Warszawa 1978.
- Garbarz A., *Działalność duszpastersko-społeczna arcybiskupa Ignacego Tokarczuka*, Rzeszów 2006.
- Głombiowski K., *Książka w procesie komunikacji społecznej*, Wrocław 1980.
- Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, tłum. z ang. A. Minczewska-Przeczek, Warszawa 2004.
- Godlewski J.F., *Katolicka myśl kościelna o prawie i państwie*, Warszawa 1985.
- Graczyk R., *Cena przetrwania? SB a „Tygodnik Powszechny”*, Warszawa 2011.
- Grajewski A., *Kompleks Judasza: Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.
- Grajewski A., *Świadek i uczestnik: 70 lat „Gościa Niedzielnego” (1923–1993)*, Katowice 1993.
- Grajewski A., *Twój Gość*, Katowice 2008.
- Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956: na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Hłond A., *Dziela: nauczanie 1897–1948*, pod red. J. Koniecznego, Toruń 2003.
- Isakowicz-Zalewski T., *Księża wobec bezpieczeństwa*, Kraków 2007.
- Jagiello M., *Próba rozmowy: szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i „Tygodniku Powszechnym” 1945–1953*, t. 1: *Rodowód*, t. 2: *„Tygodnik Powszechny” i komunizm 1945–1953*, Warszawa 2001.
- Jagiello M., *Trwałość i zmiana. Szkice o „Przeglądzie Powszechnym” 1884–1918*, Warszawa 1993.
- Jakubowski Z., *„Przegląd Powszechny” 1884–1985*, Warszawa 1987.
- Jarocki R., *Czterdzieści pięć lat w opozycji (o ludziach „Tygodnika Powszechnego”)*, Kraków 1990.
- Jarosz D., *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000.
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopcy*, Warszawa 1998.
- „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, pod red. P. Ceranki i S. Stępnia, Warszawa 2009.
- Kaliński J., *Bitwa o handel 1947–48*, Warszawa 1970.
- Kamiński Ł., *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000.
- Karpiński J., *Porcja wolności*, Warszawa 1989.
- Kersten K., *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy: Polska 1943–1948*, Poznań 1990.
- Kersten K., *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992.
- Kiernicki B., *„Tygodnik Katolicki” (1946–1953)*. W: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej...*, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998.
- Kisielewski S., *Na czym polega socjalizm? Stosunki państwo–Kościół w PRL*, Poznań 1990.
- Kitrasiewicz P., Gołębiowski Ł., *Rynek książki w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2005.
- Klimowicz A., *Ruch wydawniczy w latach 1944–1953. Próba charakterystyki statystyczno-bibliograficznej*, Warszawa 1954.
- Klimowicz A., *Sześćset lat w służbie książki 1364–1964*, Warszawa 1964.
- Komu służył PAX*, pod red. S. Bober, Warszawa 2008.
- Komunizm: ideologia, system, ludzie*, pod red. T. Szaroty, Warszawa 2001.
- Kondek S.A., *Kontrola, nadzór, sterowanie. Budowa państwowego systemu wydawniczego w Polsce w latach 1945–1951*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, pod red. J. Kosteckiego i A. Brodzkiej, t. 2, Warszawa 1992, s. 209–213.
- Kondek S.A., *Literatura popularna w ofercie czytelnictwa polskiego socrealizmu*, w: *Socrealizm. Fabuły – ikony – komunikaty*, pod red. K. Stępnia i M. Piechoty, Lublin 2006, s. 22–32.
- Kondek S.A., *Organizacja obiegu książek w PRL jako eksperyment bibliologiczny*. W: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, pod red. D. Kuźminy, Warszawa 2007, s. 316–325.

- Kondek S.A., *Papierowa rewolucja: oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999.
- Kondek S.A., *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993.
- Koniec jaltańskich złudzeń: sfalszowane wybory – 19 I 1947*, pod red. M. Wenklara, Kraków 2007.
- Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa 1944–1961*, Białystok 1997.
- Kopiczko A., *Kościół katolicki a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996.
- Kopiec J., *Kościół w Polsce po 1945 roku*, Opole 1999.
- Korzon A., *Polsko-radzieckie kontakty kulturalne 1944–1950*, Wrocław 1982.
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000.
- Kossak J., *Podstawy polityki kulturalnej PZPR*, Warszawa 1977.
- Kostecki J., *Ruch wydawniczy na ziemiach polskich (1877–1986)*. W: *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, t. 4, pod red. J. Kosteckiego, Warszawa 1992, s. 153–224.
- Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005*, pod red. G. Wejmana, Szczecin 2005.
- Kowalczyk K., *Stosunki państwo–Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1972. Zarys problemu*. W: *Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005*, pod red. G. Wejmana, Szczecin 2005, s. 27–51.
- Kowalczyk K., *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003.
- Kowalik S., *Eksperyment: władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957–1980*, Radom 2006.
- Kozieł A., *Polityka prasowa w latach 1944–1956*. W: *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, pod red. R. Habielskiego i D. Rafalskiej, Warszawa 2010, s. 123–135.
- Kozieł A., *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948–1957*, Warszawa 1991.
- Kozłowska A., Markiwicz T., Piasecka J., *Stosunki między państwem a kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, pod red. A. Chojnowskiego i M. Kuli, Warszawa 1998.
- Koźniewski K., *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950*, [t. 2], Warszawa 1977.
- Koźniewski K., *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1950–1990*, [t. 3], Warszawa 1999.
- Krasucki E., *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*, Warszawa 2009.
- Krawczyk A., *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–47*, Warszawa 1994.
- Kristanova E., *Promocja książki w prasie – lepsza czy gorsza niż przed laty? (rozważania na przykładzie „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1953 i współcześnie)*. W: *350 lat prasy polskiej*, Warszawa 2012, s. 221–228.
- Kristanova E., *Reklama książki na łamach „Tygodnika Warszawskiego” (1945–1948)*. W: *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej*, pod red. D. Degen i M. Fedorowicz, Toruń 2009, s. 245–263.
- Kristanova E., *„Tygodnik Warszawski” (1945–1948) a władza komunistyczna*. W: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, pod red. D. Degen i J. Gzelli, Toruń 2010, s. 357–374.
- Kristanova E., *Książka na łamach krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953) w świetle reklamy wydawniczej*. W: *Краків – Львів: книги, часописи, бібліотеки XIX–XX ст.*, t. 10, red. Г. Врона, О. Колосовська, Г. Косентка, Львів 2011, s. 332–345.
- Kristanova E., *Książka na łamach krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953) w świetle reklamy wydawniczej*. W: *Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 10, pod red. H. Kosętki, Kraków 2011, s. 303–317.

- Kristanova E., *Problematyka stosunków Kościoła katolickiego – państwo komunistyczne w publicystyce „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953)*. W: *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, pod red. D. Degen i M. Żyndy, Toruń 2012, s. 179–196.
- Książka i prasa w komunikacji społecznej*, pod red. M. Judy, Lublin 2002.
- Książka i Wiedza: przeszłość i teraźniejszość 1918–1968*, Warszawa 1968.
- Książka na Śląsku w latach 1945–1956. Zarys problematyki*, pod red. M. Pawłowiczowej, Katowice 1997.
- Księga Sapieżyńska*, pod. red. ks. J. Wolnego, t. 2: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1982.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, cz. 8: *Czasy współczesne 1914–1992*, Lublin 1995.
- Kunicka K., Kunicki B., Szczepański H., *Prasa gorzowska w latach 1945–1985*, Gorzów 1987.
- Kuszejko J., *Popularna książka historyczna w latach 1944–1954. Próba charakterystyki*. W: *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, t. 1, pod red. J. Kosteckiego, Warszawa 1989 s. 186–207.
- Laskowska J., *Ruch wydawniczy w Trójmieście po II wojnie światowej (1945–1989)*, Gdańsk 2009.
- Leman W.W., *Plan przemysłowo-finansowy instytucji wydawniczych*, Warszawa 1951.
- Leman W.W., *Planowanie operatywne i sprawozdawczość w instytucjach wydawnictw książkowych*, Warszawa 1951.
- Lichniak Z., *Kopa lat*, Warszawa 1985.
- Lichniak Z., *Mowy i namowy*, Warszawa 1969.
- Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paryż 1975.
- Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, Marki 2003.
- Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, pod red. K. Budrowskiej, Białystok 2009.
- Literatura polska 1918–1975*, t. 3, cz. 1: *1945–1975*, Warszawa 1996.
- Lizak W., *Historia Polski: od maja 1945 do marca 1956 roku*, Poznań 1998.
- Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej: w 30-lecie śmierci Kardynała Bolesława Kominka*, pod red. I. Deca, K. Matwijowskiego, J. Patera, Wrocław 2005.
- Łatyński M., *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Wrocław 2002.
- Łojek J., Myśliński J., Władyka W., *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.
- Main I., *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004.
- Maj J., *Eksterminacja Narodu Polskiego na ziemiach polskich w latach 1944–1956*, Warszawa 2006.
- Majchrowski J., *Geneza politycznych ugrupowań katolickich w Polsce: Stronnictwo Pracy, grupa „Dziś i Jutro”*, Paryż 1984.
- Majchrowski S., *Między słowem a rzeczywistością. Problemy powieści politycznej w Polsce lat 1945–1970*, Łódź 1988.
- Mardyla P., *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009.
- Mazurkiewicz A., *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec wyborów w Polsce w latach 1947 i 1989*, Warszawa 2007.
- Media katolickie: szanse i zagrożenia. II Międzynarodowy Kongres 20–21 listopada 2009 r.*, Toruń 2010.
- Męczennicy i świadkowie wiary. Represje komunistyczne wobec duchowieństwa na Rzeszowszczyźnie*, Rzeszów 2006.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paryż 1982.
- Micewski A., *Kościół–państwo 1945–1989*, Warszawa 1994
- Micewski A., *Współrządzić czy nie klamać*, Paryż 1978.

- Micewski A., *Współrzędzić czy nie kłamać? PAX i Znak w Polsce w latach 1945–1976*, Warszawa 1981.
- Michałowska M., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1971*, Poznań 1972.
- Mielczarek T., *Od Nowej Kultury do Polityki. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Kielce 2003.
- Migoń K., *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984.
- Migoń K., *Z dziejów nauki o książce*, Wrocław 1979.
- Mirek A., *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, Lublin 2004.
- Morawska A., *Serie wydawnicze w Polsce Ludowej*, Warszawa 1971.
- Murzański S., *Między kompromisem a zdradą: intelektualiści wobec przemocy 1945–1956*, Kraków 2002.
- Murzański S., *Wśród łopotu sztandarów rewolucji. Rzecz o „katolewicy” (1945–1989)*, Kraków 1998.
- Muszkowski J., *Życie książki*, Warszawa, wyd. 2 rozsz., Kraków 1951.
- Natanson J., *Tygodnik Odrodzenie (1944–1950)*, Warszawa 1987.
- Nęcek R., *Państwo w nauczaniu społecznym Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego: studium teologiczno-moralne*, Kraków 2004.
- Nim będzie zapomniana. Szkice o kulturze PRL-u*, pod red. S. Bednarka, Wrocław 1997.
- Nistsche I., *Katowickie firmy wydawnicze i ich produkcja typograficzna w latach 1945–1950. W: Książka na Śląsku w latach 1945–1956. Zarys problematyki*, pod red. M. Pawłowiczowej, Katowice 1997, s. 358–371.
- Nowak P., *Poznańskie księgarstwo asortymentowo-wydawnicze w „bitwie o handel” 1946–1950. W: Niewygodne dla władzy*, pod red. D. Degen i J. Gzelli, Toruń 2010, s. 275–304.
- Nowak J.R., *Obłudnik powszechny*, Warszawa 2002.
- Nowicka O., *Cenzura wobec prasy i wydawnictw katolickich w Wielkopolsce w latach 1945–1956. W: Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2008, s. 175–182.
- Obrazy PRL o konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, pod red. K. Brzechczyzna, Poznań 2008.
- Od Hitlera do Stalina*, pod red. F. Musiała i J. Szarka, Kraków 2007.
- Od Piłsudskiego do Wałęsy: studia z dziejów Polski w XX wieku*, pod red. K. Persaka, A. Dudka, A. Friszke i in., Warszawa 2008.
- Orlandis J., *Kościół katolicki: w drugiej połowie XX wieku*, Radom 2007.
- Oseka P., *Rytuály stalinizmu: oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.
- Paczkowski A., *Historia polityczna Polski 1944–1948*, Warszawa 1985.
- Paczkowski A., *Polityczna historia prasy w Polsce w latach 1944–1948. W: 40 lat władzy komunistycznej w Polsce*, pod red. I. Lasoty, Londyn 1986.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995.
- Paczkowski A., *Zdobycie władzy 1945–1947*, Warszawa 1993.
- Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1951–1956*, Warszawa 1956.
- Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1951–1991*, Warszawa 1991.
- Parnowski T., *Czytelnictwo w procesie demokratyzacji kultury. Problematyka czytelnictwa w Polsce Ludowej w latach 1946–50 na tle kształtowania się procesów społecznych i kulturalnych*, Warszawa 1964.
- Partia z narodem, naród z Kościołem*, pod red. F. Musiała i J. Szarka, Kraków 2008.
- Paszkievicz L.B., „Gazeta Ludowa”. *Próba walki o wolność myśli i słowa 1945–1947*, Toruń 2007.
- Pazera W., *Kerygmat w prasie na przykładzie tygodnika „Niedziela” w latach 1945–1953*, Częstochowa 2001.

- Pelpliński W., *Cenzura jako instrument propagandy w PRL*. W: *Propaganda PRL*, pod red. P. Semkowa, Gdańsk 2004.
- Pieczonka M., „Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski”. *Działalność wydawnicza*, Kraków 1993.
- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1–2, Poznań 2009.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, pod red. G. Miernika, Kielce 2003.
- Polacy wobec przemocy 1944–1956*, pod red. B. Otwinowskiej i J. Żaryna, Warszawa 1996.
- Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, pod red. T. Ceynowy i P. Knapa, Szczecin 2010.
- Popiel K., *Od Brześcia do Polonii*, Londyn 1967.
- Poznańska M., *Środowiska inteligencji katolickiej wobec wizji „nowej kultury” u zarania Polski Ludowej*, Kraków 1993.
- Prasa katolicka w służbie Chrystusa Króla. Zbiór kazań na uroczystość Chrystusa Króla*, Warszawa 1947.
- Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 2001.
- „Precz z komuną!”. *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na ziemi łódzkiej w latach 1945–1956*, pod red. D. Roguta, Żelów 2011.
- PRL z pamięci*, pod red. C. Robotyckiego, Kraków 2001.
- Produkcja wydawnicza w latach 1944–1953 w liczbach*, pod red. M. Czarnowskiej, Warszawa 1954.
- Pronobis W., *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1991.
- Prymas Tysiąclecia w komunistycznym państwie*, pod red. Z. Zielińskiego, Radom 2003.
- Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, pod red. M. Kuli, Warszawa 2001.
- Przybysz M., *Kościół rzymskokatolicki w Łodzi w latach 1945–1956*, Łódź 2007.
- Przybysz M., *Wyspy wolności. Duszpasterstwo akademickie w Łodzi 1945–1989*, Łódź 2008.
- Radziwiłł A., *Model ideologii wychowawczej w latach 1948–56*. W: *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, pod red. B. Otwinowskiej i J. Żaryna, Warszawa 1996.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński: droga na Stolicę Prymasowską*, t. 1, Warszawa 1993.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński: losy więzienne*, t. 2, Warszawa 1993.
- Raina P., *Piasecki na indeksie watykańskim: geneza sprawy*, Warszawa 2002.
- Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, pod red. D. Roguta i A. Adamczyka, Żelów 2005.
- Represje wobec duchowieństwa kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, pod red. J. Myszora i A. Dziuroka, Katowice 2004.
- Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie: 1945–1989*, pod red. S.A. Bogaczewicza i S. Krzyżanowskiej, Wrocław 2004.
- Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, pod red. A. Grześkowiak, Lublin 2004.
- Represje wobec sióstr zakonnych w PRL: obozy pracy dla zakonnice (1954–1956)*, pod red. A. Mirek, Lublin 2005.
- Romaniuk M., *Prymas Tysiąclecia w pamięci Polaków 1981–2011*, Warszawa 2011.
- Romaniuk M., *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1–4, Warszawa 1994.
- Romek Z., *Nadzieje na demokratyczną cenzurę w l. 1944–45*. W: *Niepiękny wiek XX*, Warszawa 2010, s. 329–342.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003.
- Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2002.
- Ruch wydawniczy, prasa, drukarstwo i księgarstwo w latach 1945–1954*, Warszawa 1955.

- Ruch wydawniczy w liczbach 1944–1973: zestawienie retrospektywne*, pod red. M. Czarnowskiej, Warszawa 1974.
- Ruch wydawniczy, prasa, drukarstwo i księgarstwo w latach 1945–1954*, Warszawa 1955.
- Rutkowski T.P., *Adam Bromberg i „encyklopedyści”. Kartka z dziejów inteligencji w PRL*, Warszawa 2010.
- [*Siedemdziesiąt pięć*] *75 lat „Gościa Niedzielnego” 1923–1998*, Katowice 1998.
- Siekierski S., *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944–1986*, Warszawa 1992.
- Skoczylas M., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego: z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności*, Warszawa 2003.
- Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.
- Skrzypiec J., *Polityka kulturalna Polski Ludowej*, Warszawa 1985.
- Stabek H., *Inaczej o historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2000.
- Ślodkowska I., *Heroiczni pozytywiści. Towarzystwo „Bratnia Pomoc” Studentów Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1945–1949. W: Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, pod red. K. Persaka, A. Dudka, A. Friszke i in., Warszawa 2008 s. 141–158.
- Ślomkowska A., *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980.
- Skoczylas M., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności*, Warszawa 2003.
- Sokół Z., *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998.
- Sowa A.L., *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, Kraków 2001.
- Spoleczeństwo – Państwo – Kościół (1945–2000). Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej Szczecin, 15–16 VI 2000 r.*, pod red. A. Kaweckiego, K. Kowalczyka i A. Kubaję, Szczecin 2000.
- Stanaszek B., *Księża diecezji sandomierskiej więzieni przez władze komunistyczne po II wojnie światowej*, Rzeszów 2008.
- Stanaszek B., *Usunąć biskupa! Władze PRL wobec ordynariusza Diecezji Sandomierskiej Jana Kantego Lorka*, Sandomierz 2004.
- Stawialiśmy opór... Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Małopolsce w latach 1944–1956*, Kraków 2008.
- Stefaniak J., *Polityka władz państwowych PRL wobec prasy katolickiej w latach 1945–1953*, Lublin 1998.
- Stefaniak M., *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945–1950*, Szczecin 2008.
- Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, pod red. A. Chojnowskiego i M. Kuli, Warszawa 1998.
- Strzelecka M., *Powstanie „Tygodnika Powszechnego” i jego rola w powojennej prasie katolickiej (1945–1953)*. W: *W kręgu prasy (przeszłość–teraźniejszość–przyszłość)*, pod red. G. Gzelli i J. Gzelli, t. 2, Toruń 2001, s. 103–111.
- Strzelecka M., *Trudne kompromisy. Środowisko „Tygodnika Powszechnego” wobec reform systemu oświaty i wychowania w latach 1945–1989*, Toruń 2009.
- Strzelecki-Gomułka R., Salwa-Syzdek E., *Między realizmem a utopią: Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003.
- Suchodolski B., *Uspołecznienie kultury*, Warszawa 1947.
- Szarota T., *Upowszechnienie kultury. W: Polska Ludowa 1944–50. Przemiany społeczne*, pod red. F. Ryszka, Wrocław 1974, s. 408–470.
- Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992.
- Szylko-Kwas J., *„Przeciw burżuazyjnemu pojmowaniu zadań sztuki” – tygodniki społeczno-kulturalne. W: Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, pod red. R. Habielskiego i D. Rafalskiej, Warszawa 2010, s. 183–195.
- Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy środkowo-wschodniej: księga kongresu teologicznego Europy środkowo-wschodniej KUL 11–15 sierpnia 1991*, Lublin 1994.

- Szaruga L., *Co czytamy? Prasa kulturalna 1945–1995*, Lublin 1999.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa 1944–1990*, Kraków 2007.
- Thiriet D., *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950–1956)*, Warszawa 2002.
- Tobera M., *Bibliologia wobec polskiego rynku książki w latach 1944–2007*. W: *Przyszłość bibliotek w Polsce*, Warszawa 2008, s. 82–109.
- Tomasik W., *Polska powieść tendencyjna 1949–1955. Problemy perswazji literackiej*, Wrocław 1988.
- Topolski J., *Historia Polski*, Warszawa 1992.
- Trąba M., *Cenzorskie oceny tygodników katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela” w pierwszych latach naporu ideologicznego (1948–1949)*. W: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. D. Degen i J. Gzelli, Toruń 2010, s. 375–390.
- Trzynadłowski J., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1817–1967. Zarys dziejów*, Wrocław 1967.
- Urbanek M., *Kisiel*, Wrocław 1997.
- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Wallis A., *Statystyczny opis warunków rozwoju kultury PRL w latach 1946–1970*, Warszawa 1974.
- W służbie komuny*, pod red. F. Musiała i J. Szarka, Kraków 2008.
- Wenklar M., *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w latach 1945–1956 w powiecie tarnowskim*, Kraków 2009.
- Wielka historia Polski: 1945–1956*, Kraków 2001.
- Wierzbicki M., *Młodzież w Polsce Ludowej (1945–1956)*. W: *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, pod red. R. Habielskiego i D. Rafalskiej, Warszawa 2010, s. 99–121.
- Wiszniewski J., *Z historii prasy katolickiej w Polsce. Tygodnik Warszawski 1945–1948*, Kraków 1998.
- Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, pod red. J. Wróbla i L. Próchniaka, Warszawa 2005.
- Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2008.
- Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956. Materiały z konferencji*, pod red. R. Kowalskiego, Nowy Targ 2008.
- Wokół pogromu kieleckiego*, pod red. Ł. Kamińskiego i J. Żaryna, Warszawa 2006.
- Wołoszyn J.W., *„Walczyć o dusze młodzieży”. Zmagania Związku Młodzieży Polskiej z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie 1948–1957*, Lublin 2009.
- Woźniakowski K., *Między ubezwłasnowolnieniem a opozycją. Związek Literatów Polskich w latach 1949–1959*, Kraków 1990.
- Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1872–1972. Historia, opracowania, bibliografia*, pod red. Z. Wilkosz i L. Grzebień, Kraków 1972.
- Wysocki W.J., *Osaczenie Prymasa. Kardynał Stefan Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953–1956*, Warszawa 2002.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 1: 1949–1953, Warszawa 1991.
- Z zagadnień czytelnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1952.
- Zabłocki J., *Prymas Stefan Wyszyński: opór i zwycięstwo 1948–1956*, Warszawa 2002.
- Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*, pod red. W. Musiałika, Opole 2006.
- Załubski J., *Wielkopolska prasa i jej twórcy w latach 1945–1955*, Warszawa–Poznań 1972.
- Załubski J., *Prasa wielkopolska II połowy XX wieku*, t. 1: 1945–1970, Poznań 2004.
- Zamiatła D., *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.
- Zaremba M., *Polityka strachu i jej konsekwencje. Polska 1944–1947*. W: *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, pod red. K. Persaka, A. Dudka, A. Friszke i in., Warszawa 2008, s. 113–140.

- Zieliński Z., *Kościół katolicki w krajobrazie minionej epoki: studia i szkice*, Lublin 2008.
- Zieliński Z., *Kościół w kręgu rzeczywistości politycznej*, Lublin 2003.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce: 1944–2002*, Radom 2002.
- Zieliński Z., przy współ. S. Bober, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce: 1944–2007*, Poznań 2009.
- Ziomba-Świda H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2011.
- Zimniak S., „*Dusza wybrana*”. Rys salezjańskich korzeni myślenia i działania kardynała Augusta Hlonda prymasa Polski (1881–1948), Rzym–Warszawa 2000.
- Żakowski J., *Pół wieku pod włos czyli życie codzienne „Tygodnika Powszechnego” w czasach heroicznych*, Kraków 1999.
- Żaryn J., *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945–1949 (zarys problemu)*. W: *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997, s. 91–120.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.
- Żaryn J., *Księża patrioci – geneza powstawania formacji duchownych katolickich*. W: *Polska 1944/45–1989*, t. 1, Warszawa 1995, s. 123–149.
- Żaryn J., *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec władzy państwowej w latach 1944–1956*. W: *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, pod red. T. Szaroty, Warszawa 2001, s. 289–302.
- Żaryn J., *Sacrum i profanum. Uwagi o religijności Polaków w latach 1945–1955*, W: *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 5, Warszawa 2001 s. 274–307.
- Żółkiewski S., *O kulturze Polski Ludowej*, Warszawa 1964.
- Żółkiewski S., *Spoleczne konteksty kultury literackiej na ziemiach polskich*, Warszawa 1995.
- Żółkiewski S., *Stare i nowe literaturoznawstwo*, Wrocław 1950.
- Żurek J., *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2009.

4.2. Wspomnienia

- Bardecki A., *Zawsze jest inaczej*, Kraków 1995.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1985.
- Bo jestem z Wilna... z Józefą Hennelową rozmawia Roman Graczyk*, Kraków 2001.
- Chyliński J., *Jaki był Bolesław Bierut. Wspomnienia syna*, Warszawa 1999.
- Jachowski J., *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy*, Poznań 1959.
- Jasienica P., *Pamiętnik*, Warszawa 1986.
- Kisielewski S., *Dzienniki*, Warszawa 1996.
- Kraśko T., *Wierność. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*, Poznań 1995.
- Langer J., *Kościół rzymskokatolicki w PRL*, Kraków 1986.
- Łopuski J., *Pozostać sobą w Polsce Ludowej: życie w cieniu podejrzeń*, Rzeszów 2007.
- Między realizmem a utopią: Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, rozmowa E. Syzdek z R. Strzeleckim-Gomułką, Warszawa 2003.
- Rostworowski T., *Szerzyć królestwo. Wspomnienia i dzienniki 1939–1972*, Warszawa 2004.
- Skwarnicki M., *Czas ucieka, wieczność czeka*, Warszawa 2007.
- Stomma S., *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998.
- Szczepański W., *Wspomnienia. Lipiec 1944–grudzień 1957*, Rzeszów 2008.
- Świeżawski S., *Przebłyki nadchodzącej epoki*, Warszawa 1998.
- Świeżawski S., *W nowej rzeczywistości 1945–1965*, Lublin 1991.
- Wyszyński S., *Pro memoria. Zapiski z lat 1948–1949 i 1952–1953*, Warszawa 2007.
- Wyszyński S., *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006.

- Zabłocki J., *Dzienniki*, t. 1: 1951–1965, Warszawa 2008.
- Ziemia S., *Czasy przełomu. Wspomnienia dziennikarza z lat 1944–1946*, Kraków 1975.
- Żak S., *Cenzura wobec humanistyki*, Kielce 1996.
- Żakowski J., *Trzy ćwiartki wieku. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*, Kraków 1990.

4.3. Źródła elektroniczne

- „Ateneum Kapłańskie”. Czasopismo teologiczne założone w 1909 r. Dostępny w World Wide Web http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/o_nas.htm [dostęp 23.05.2012].
- Ciszewska W., Źródła do badań nad dziejami książki lat 1945–1950 (2007), „Biuletyn EBIB” [online] 2007 nr 1. [Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2007/82/a.php?ciszevska> [dostęp 16.02.2007].
- Kalendarium historii „Tygodnika Powszechnego”. Dostępny w World Wide Web <http://www.tygodnik.com.pl/redakcja/kalendarium/45-55.html> [dostęp 27.10.2010].
- Lista represjonowanych WWW.ipn.gov.pl./bep. Dostępny w Word Wide Web [dostęp 5.10.2011].
- Pasziewicz L.B., Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1945–1948 w świetle londyńskiego „Jutra Polski”. Dostępny w World Wide Web http://www.perspectiva.pl/perspectiva_LSTH_pdf/pdf/Pasziewicz%5Bs%5D27.pdf [dostęp 5.01.2010].
- Artykuły z czasopism polskich (MARC 21, 2005–); artykuły z czasopism polskich (MARC 21, 1996–2004); artykuły z czasopism polskich (MARC-BN, 1996–2004); artykuły z gazet i tygodników polskich (MARC-BN, 1996–2004); Dostępny w World Wide Web <http://mak.bn.org.pl/w14.htm> [dostęp 17.01.2012].

Biogramy wybranych redaktorów i publicystów

Antczak Antoni (1890–1952) – pseud. Adamski, Dyrektor. Działacz narodowo-demokratyczny, samorządowiec, publicysta. Od 1920 członek Narodowej Partii Robotniczej, w l. 1934–1937 sekretarz Główny Komitetu Wykonawczego. W l. 1923–1938 był dyrektorem Drukarni Robotniczej w Toruniu i redaktorem naczelnym „Głosu Robotnika”. Dla ratowania drukarni zaczął wydawać nową gazetę – „Obronę Ludu”, która wkrótce stała się fenomenem wydawniczym w Polsce. W okresie 1929–1930 poseł na sejm. Od 1937 w SP, wchodził w skład władz centralnych partii, m.in. w l. 1937–1939 członek Zarządu Głównego. W czasie okupacji niemieckiej w l. 1939–1940 członek działającej na Pomorzu podziemnej organizacji wojskowej „Grunwald”. W l. 1941–1944 był okręgowym Delegatem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorze. Jednocześnie (1942–1944) był przewodniczącym konspiracyjnego Zarządu Głównego SP. Po zakończeniu działań wojennych od VII 1945 wchodził, wraz z K. Popielem i I. Modelskim, w skład trzyosobowego Zarządu Głównego SP. Współautor decyzji o połączeniu SP z komunizującą, odłamową grupą pod nazwą Stronnictwo Zrywów Narodowych i przystąpienia do Krajowej Rady Narodowej oraz postanowienia z VII 1946 o zawieszeniu działalności partii. W tym samym roku złożył mandat poselski do KRN. Współpracował ze środowiskiem „Tygodnika Warszawskiego”. W 1948 aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, a w 1951 osądzony i skazany pod fałszywymi zarzutami „za szpiegostwo na rzecz imperializmu amerykańskiego” na 15 lat więzienia. Zmarł w więzieniu we Wronkach. W 1958 został uniewinniony i zrehabilitowany.

Encyklopedia PWN w trzech tomach, t. 1, Warszawa 2006, s. 76; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J.M. Majchrowskiego, t. 2, Warszawa 1994, s. 223–224; K. Przybyszewski, *Toruński słownik biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, Toruń 1998, s. 20–21.

Archita Jan (1912–1969) – publicysta i działacz katolicki. W l. 1931–1936 studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W 1939 pełnił funkcję sekretarza Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, a do 1951 referatu prasowego Diecezjalnego Urzędu Katechetycznego. Działalność publicystyczną rozpoczął w 1935 artykułami o tematyce społeczno-kulturalnej, m.in. w takich czasopismach jak „Pro Christo”, „Wiara i Życie”, „Przegląd Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”. Współpracował również z redakcją katowickiej „Polonii”. Po zakończeniu II wojny światowej opublikował około 400 artykułów w „Gościu Niedzielnym”, „Głosie Katolickim” (tu prowadził pod pseudonimem Jacek stały cykl felietonów

pod nagłówkiem *Głos z kąta*), „Niedzieli”, „Tygodniku Katolickim” i „Tygodniku Warszawskim”. Tłumaczył psalmy i hymny brewiarzowe, z których część wydał drukiem. Znane są jego rozważania różańcowe zatytułowane *O chrześcijańską kulturę życia* (Niepokalanów 1948).

Edukateria.pl. Archita Jan Stanisław. Dostępny w World Wide Web <http://www.edukateria.pl/praca/archita-jan-stanislaw/> [dostęp 30.08.2012].

Bąk Wojciech (1907–1961) – pseud. (b), Jan Kowalewicz, Konrad Wallen. (w.b.). Poeta, dramaturg, eseista i publicysta. W l. 1926–1929 studiował polonistykę i filozofię na uniwersytecie w Poznaniu, a następnie w l. 1929–1939 pracował jako nauczyciel gimnazjalny. Jako poeta zadebiutował wierszem na łamach lokalnej prasy w 1927, a w 1934 tomikiem poezji *Brzemie niebieskie*, za który otrzymał nagrodę „Wiadomości Literackich”. W 1928 został członkiem grupy literackiej Łoża. Był jednym z czołowych i najbardziej kontrowersyjnych poetów katolickich w Polsce międzywojennej. Autor liryków religijnych i filozoficznych opublikowanych w tomach *Śpiwna samotność* (1936) i *Monologi anielskie* (1938). W drugiej połowie lat 30. współpracował z redakcjami poznańskich pism: „Tęczą”, „Pionem”, „Prosto z Mostu”, „Verbum” i „Rocznikiem Literackim”. W l. 1937–1938 redagował poznańskie „Życie Literackie”. W 1938 odznaczony został srebrnym wawrzynem PAL; otrzymał też nagrodę literacką im. Jana Kasprowicza. Okres okupacji spędził w Warszawie i brał czynny udział w konspiracyjnym życiu literackim, drukując m.in. na łamach „Kultury Jutra”. Po powstaniu warszawskim wywieziony został do obozu pracy w Chociebużu, gdzie w czasie nalotu alianckiego doznał ciężkich obrażeń głowy. Po zakończeniu wojny wrócił do Poznania. W l. 1945–1947 był redaktorem wznowionego „Życia Literackiego” i prezesem Poznańskiego Oddziału ZZLP. Publikował w tym czasie w „Głosie Katolickim”, „Tygodniku Warszawskim” i „Przeglądzie Powszechnym”. Wydał kilka tomów wierszy: *Piąta ewangelia* (1946), *Syn ziemi* (1946), *Dłonie z wiatru* (1948) oraz zbiór esejów *Zagadnienia i postacie* (1947), dramaty *Sluga don Kiszota* i *Święty Franciszek* (1948) a także opowiadania *Twarze* (1948). Odznaczony został Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury. W 1945 otrzymał nagrodę literacką miasta Poznania za całokształt twórczości, a w 1949 nagrodę literacką Episkopatu Polski za twórczość poetycką. W okresie 1946–1947 pełnił funkcję kierownika literackiego wydawnictwa brata Władysława Bąka, które zostało zlikwidowane jak inne oficyny prywatne. W okresie stalinowskim wycofał się z życia literackiego, a jego utwory nie były drukowane. W 1953 usunięto go z ZLP. Był represjonowany za poglądy polityczne i przetrzymywany w szpitalu psychiatrycznym. Zrehabilitowano go w 1956. W tym czasie ukazały się kolejne tomy wierszy *Modlitewnik* (1956) i *Zastygłe chwile* (1958). Pośmiertnie wydano m.in. jego rozważania na tematy religijne *O Bogu-człowieku i apostołach* (1971). Zmarł śmiercią samobójczą.

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Warszawa 1995, s. 16–17; E.P. [E. Paukszta], *Pisarze katolicki. Wojciech Bąk*, „Tygodnik Katolicki” 1950 nr 12 s. 91;

M.K.-B.W.: *Bąk Wojciech*. W: *Słownik biograficzny historii Polski*, pod red. J. Chodery i F. Kiryka, t. 1, Wrocław 2005, s. 63; M.U., *Bąk Wojciech*. W: *Słownik pisarzy polskich*, pod red. A. Latuska, Kraków 2003, s. 25; J. Starnawski, *Bąk Wojciech*. W: *Słownik badaczy literatury polskiej*, pod red. J. Starnawskiego, t. 6, Łódź 2003, s. 8–9; *Wielka encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2001, s. 339–340.

Blachnicki Franciszek ks. (1921–1987) – pseud. Eleuteriusz Prawdzic, Gabriel, Gabryel, Gabryel Mar, ks. Gabryel Mar, F.B., ks. F.B., ks. F.B.I. Sługa Boży, teolog pastoralista, działacz społeczny, założyciel Ruchu Światło-Życie i jego moderator do 1982. Publikował na łamach katolickich czasopism. W młodości aktywnie działał w harcerstwie. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939; od października 1939 w konspiracji – w Polskich Siłach Zbrojnych i Polskiej Organizacji Powstańczej (w Tarnowskich Górach był komendantem oddziału na to miasto); aresztowany przez gestapo i osadzony w Oświęcimiu; do końca wojny przebywał w różnych obozach i więzieniach. W marcu 1942 skazany przez Oberlandesgericht w Katowicach na karę śmierci, zamienioną później na karę 10 lat więzienia, która miała być wykonana po zakończeniu wojny. W kwietniu 1945 uwolniony z obozu w Lengenfeld przez armię amerykańską. Po wojnie wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, równocześnie do 1950 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tymże roku przyjął święcenia kapłańskie, w l. 1950–1956 był wikarym w parafiach śląskich. Brał udział w pracach tzw. tajnej kurii (ośrodka koordynującego działalność duchowieństwa po aresztowaniu przez władze komunistyczne biskupów katowickich) w okresie 1953–1956. W 1961 aresztowany przez władze państwowe pod pretekstem wydawania nielegalnych druków i rozpowszechniania fałszywych wiadomości o prześladowaniu Kościoła w Polsce. Skazany przez Sąd Wojewódzki w Katowicach na 13 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Inspirator posoborowej odnowy liturgii. W l. 1965–1976 redagował „Biuletyn Odnowy Liturgii”. Pracował naukowo w Sekcji Pastoralnej Wydziału Teologicznego KUL w l. 1961–1971. W 1965 r. uzyskał doktorat. Szerokie oddziaływanie ruchu oazowego (Krucjata Wyzwolenia Człowieka) i wystąpienia ks. Blachnickiego, w których głosił potrzebę aktywnego uczestnictwa Kościoła w bieżących sprawach narodu spotykały się często z szykanami ze strony władz administracyjnych (kary grzywny, trudności z uzyskaniem pozwolenia na wyjazdy zagraniczne, ingerencje w życie grup rekolekcyjnych, rewizje). W l. 1980–1981 zaangażował się bezpośrednio w prace opozycji antykomunistycznej (prowadził rekolekcje dla członków NSZZ „Solidarność”, podczas strajków na wyższych uczelniach w Lublinie powołał Niezależną Chrześcijańską Służbę Społeczną „Prawda-Wyzwolenie”). Od 1981 r. przebywał na emigracji w RFN. Od wiosny 1982 był w polskim ośrodku Marianum w Carlsbergu, gdzie prowadził działalność duszpasterską i informacyjną. Przyczynił się do wprowadzenia reformy liturgicznej po Soborze Watykańskim II. Pozostał po nim bogaty dorobek naukowy, popularnonaukowy i ascetyczno-formacyjny. Wydał m.in.

Charyzmat i wolność (1985), *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia* (1985), *Charyzmat Światło–Życie* (1987), *Godziny Taboru* (1989). Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim OOP (1987) oraz Krzyżem Oświęcimskim (1995).

G. Bochenek, *Ks. Franciszek Blachnicki. W: Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, Warszawa 2001, s. 38–40; M. Marczewski, *Blachnicki Franciszek Karol. W: Encyklopedia „białych plam”*, t. 3, Radom 2000, s. 102–104; M.P.G., *Blachnicki Franciszek. W: Słownik biograficzny historii Polski...*, s. 101.

Borowy Waclaw (1890–1950) – historyk, krytyk literatury, bibliotekarz, archiwista, edytor. Publicysta „Tygodnika Powszechnego”. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Lwowskim. Był nauczycielem gimnazjalnym w Warszawie. W 1914 uzyskał w UJ doktorat. Od 1920 pracował w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, w l. 1936–1938 na stanowisku dyrektora. Wykładowca polonistyki w School of Slavonic Studies and East European Studies na Uniwersytecie w Londynie w l. 1930–1935. Od 1938 profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1922 członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a od 1932 PAU. Radca w Departamencie Sztuki Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego. Współzałożyciel i redaktor „Przeglądu Warszawskiego” w l. 1921–1923. Podczas okupacji w podziemiu kulturalnym. Po powstaniu warszawskim brał udział w ratowaniu zbiorów bibliotecznych stolicy. Powrócił do wykładów na UW po zakończeniu II wojny światowej. Był organizatorem i kierownikiem Zakładu Historii Literatury UW. Zainteresowania Borowego obejmowały literaturę polską od renesansu, przez epokę saską i stanisławowską, romantyzm, po Młodą Polskę. Był wybitnym badaczem i edytorem. Wydał tomy szkiców i rozpraw: *Kamienne rękawiczki* (1932), *Dziś i wczoraj* (1934), *O poezji polskiej w wieku XVIII* (1948), *O poezji Mickiewicza* (t. 1–2 1958), *O Norwidzie* (1960), *O Żeromskim* (1960). Należał do znawców literatury europejskiej. W kręgu jego zainteresowań pozostawali pisarze angielscy G.K. Chesterton (monografia *G.K. Chesterton*, 1929) i T.S. Eliot. Pisał o teorii i praktyce przekładów *Boy jako tłumacz* (1920) i *Dawni teoretycy tłumaczeń* (1950).

Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków, Warszawa 1996, s. 34; M. Buś – Ja. Ch., *Borowy Waclaw. W: Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 1, s. 136–137; W. Sokołowska, *Borowy Waclaw. W: Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 84–85; *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 4, Warszawa 2001, s. 307.

Braun Jerzy (1901–1975) – pseud. i krypt. b., B., bor, beta. Poeta, dramaturg, prozaik, publicysta, krytyk literatury, teoretyk teatru, filozof, polityk. Od 1913 w skautingu, był redaktorem pisma harcerskiego „Czuwaj”. Autor popularnych pieśni harcerskich (*Plonie ognisko i szumią knieje*) i współautor międzynarodowego hymnu harcerki (*Hej, przed nami bramy świata*). Ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 odznaczony Krzyżem Walecznych, którego nie odebrał. Ukończył studia filozoficzne i polonistyczne w UJ. Talent pisarski wykazał już

w wieku 14 lat. Jako eseista debiutował szkicem *Kilka słów o futuryzmie* (1921), jako poeta – tomikiem *Najazd centaurów* (1922). Członek grupy poetyckiej „Helion” i prezes krakowskiego koła „Lit-Art.”. W l. 1926–28 redagował pierwszą edycję krakowskiego dwutygodnika „Gazeta Literacka”. Pismo o charakterze lewicującym miało być przeciwstawne dla „Wiadomości Literackich”. W okresie dwudziestolecia międzywojennego nawiązał współpracę z J. Lejtesem jako scenarzysta filmowy (*Huragan, Mocny człowiek* według S. Przybyszewskiego, *Halka, Pod banderą miłości, Odsiecz wiedeńska*). Opublikował tomy wierszy: *Oceaniada* (1922) i *Dywan rozkwitający* (1924) oraz dwie powieści fantastyczne *Kiedy księżyc umiera* (1925) i *Hotel na plaży* (1927). Zainspirowany myślą mesjanistyczną J.M. Hoene-Wrońskiego napisał poezje: *Ziemia i niebo* (1930), *Tancerz otchłani. Poezje 1928–1932* (1933), poemat *Epitafium. Na odsłonięcie pomnika Hoene-Wrońskiego na cmentarzu w Neuilly* (1934) i niedokończoną powieść filozoficzną *Cień Parakleta. Cz. I. Wiktor* (1931). Po zakończonej działalności w Towarzystwie im. Hoene-Wrońskiego założył dwutygodnik (od 1937 dwumiesięcznik) „Zet”, który sam finansował i redagował w l. 1932–1939 w Warszawie. Wypowiadał się na temat kultury postulując wytworzenie przez każdą kulturę narodową jej swoistego ideału posłanniczego oraz połączenie kultury „wysokiej” z kulturą ludową: *Kultura polska na bezdrożach. O nowy kształt polskiej kultury narodowej* (1936). Napisał też kilka dramatów, m.in. *Europa* (1931) i *Dni Konradowe. Dramat w trzech aktach* (1935). Sympatyk marszałka J. Piłsudskiego; w l. 1936–1939 nawiązał współpracę z zespołem tygodnika „Merkuriusz Polski Ordynaryjny”. Jego twórczość ukształtowała się pod wpływem katolicyzmu, katastrofizmu i polskiego romantyzmu. Podczas wojny i okupacji odegrał znaczącą rolę w życiu wojskowym, politycznym i kulturalnym Polski Podziemnej. W 1939 utworzył konspiracyjną organizację Nowa Polska, z której w 1940 wyłonił się ruch społeczno-kulturalny intelektualistów Unia (jej organem prasowym był miesięcznik redagowany w l. 1943–1944 przez Brauna „Kultura Jutra”). W 1943 jako prezes Unii połączył ją z Stronnictwem Pracy (SP), zostając członkiem Zarządu Głównego SP w l. 1943–1945. Uczestnik powstania warszawskiego. Ostatni delegat Rządu na Kraj. W l. 1946–1947 wraz z ks. Z. Kaczyńskim współredagował „Tygodnik Warszawski”. Więziony w l. 1945–1946 i 1948–1956; skazany jako „faszystowsko-hitlerowski zbrodniarz” na dożywocie. W czasie brutalnego śledztwa utracił oko. Na mocy amnestii w 1956 karę zawieszono. Został zrehabilitowany w 1958. Wraz z J. Zawieyskim działacz KIK-u w Warszawie. Pomimo złego stanu zdrowia powrócił do pracy społecznej, literackiej i publicystycznej. Na przełomie lat 50. i 60. był doradcą prymasa S. Wyszyńskiego. Brał również udział w pracach laikatu polskiego i ruchu ekumenicznego przed Soborem Watykańskim II. Od 1965 przebywał we Włoszech, gdzie spędził ostatnie 10 lat życia. Współpracownik Radia Watykańskiego.

J.J.P., *Braun Jerzy Bronisław. W: Słownik biograficzny historii Polski...*, s. 147–148; L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 41–42; M.U., *Braun Jerzy. W: Słownik pisarzy*

polskich, pod red. A. Latuska, Kraków 2003, s. 54–55; *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 1, s. 147–148; J. Wojnowski, *Braun Jerzy Bronisław*. W: *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 4, Warszawa 2001, s. 402.

Chojecki Artur (1880–1951) – poeta i tłumacz. Studiował chemię w Instytucie Politechnicznym w Warszawie oraz psychologię i lingwistykę w Krakowie, Genewie i Paryżu. Od 1915 wykładał psychologię na UW, a następnie w KUL. W l. 1918–1927 pracował w MZS w Warszawie. W poezji poruszał tematykę religijną m.in. *Miesiące* (1936), *Owoce Bożego sadu czyli święta Anna Samosiódma* (1947). Tłumaczył utwory Verhaerena i Gilberta Keitha Chestertona. Po upadku powstania warszawskiego zamieszkał w Krakowie. Publikował w „Znaku”.

M.U., *Chojecki Artur*. W: *Słownik pisarzy polskich...*, s. 83.

Golba Kazimierz (1904–1952) – pisarz, poeta, dramatopisarz, publicysta. Studiował polonistykę na UJ. Pracował jako nauczyciel na Śląsku. Badacz i popularyzator polskości Śląska, więzień gestapo, współpracownik wielu pism katolickich m.in. „Tygodnika Katolickiego”. Autor dramatów, powieści, opowiadań o tematyce Śląska. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wydał tom wierszy *Salwa nad brukiem* (1930) oraz powieści *W cieniu wielkiej legendy* (1932) i *Młodzieżowcy* (1938). Na skutek obrażeń odniesionych podczas gestapowskich przesłuchań ostatnie 12 lat przykuty był do łóżka. Po 1945 wydano tomy jego opowiadań *Wieża spadochronowa* (1947) i *Obrazki śląskie* (1954).

M.U., *Golba Kazimierz*. W: *Słownik pisarzy polskich...*, s. 150; *Śp. Kazimierz Golba*, „Tygodnik Katolicki” 1952 nr 21 s. 157.

Golubiew Antoni (1907–1979) – pseud. Goa, Jan Karol Wayda, Jerzy Cichocki. Powieściopisarz, eseista i publicysta. Ukończył historię na Uniwersytecie Stefana Batorego. Tam studiował również matematykę i polonistykę. Debiutował w 1925 r. na łamach czasopisma „Ogniwo” jako publicysta. Współzałożyciel i redaktor w 1931 r. pisma „Żagary”. Przed II wojną światową jeden z założycieli i redaktorów dwutygodnika „Pax” (1934–1936). W 1935 ogłosił powieść *Mędrca na arenie*; po wojnie współpracował z „Odrą”. W l. 1946–1953 i w 1956 członek zespołu redakcyjnego „Tygodnika Powszechnego”. Należał do ruchu katolickiego „Znak” i współredagował w l. 1949–1952 miesięcznik pod tym samym tytułem. Współpracował również w tym czasie z redakcją „Tygodnika Katolickiego”. W latach 1947–1974 wydał powieść historyczną w cyklu *Bolesław Chrobry* w tomach: *Puszcza*, *Szło Nowe*, *Złe dni*, *Rozdroża*. Była ona odzwierciedleniem zainteresowań autora przeszłością narodu i rolą Kościoła katolickiego w wprowadzeniu Polski na arenę międzynarodową. W jego dorobku twórczym znalazły się ponadto opowiadania o tematyce współczesnej i moralnej, eseje o tematyce religijno-filozoficznej, literackiej i historycznej oraz wspomnienia. Laureat Nagrody Młodych im. W. Pietrzaka (1948), Nagrody Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego (1951), nagrody Ministra Kultury i Sztuki I stopnia (1977).

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 113–114; *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków...*, s. 100; J.F., *Golubiew Antoni. W: Słownik pisarzy polskich...*, s. 150–151; T.H. [T. Haluch], *Antoni Golubiew*, „Tygodnik Katolicki” 1952 nr 21 s. 157; *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 10, Warszawa 2002, s. 273; *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, t. 3, Warszawa 1994, s. 82.

Górski Artur (1870–1959) – pseud. i krypt. Quasimodo, Obojętny, Liberum con Spiro, Truskolasy, Garda, Tur, Q, T-y, Dr A.G., A.G. Literat, krytyk literacki, pisarz, publicysta, tłumacz. Studiował prawo na UJ. Podczas studiów związał się z ruchem socjalistycznym. Należał do radykalno-postępowej i ideowej grupy Czytelni Akademickiej skupionej wokół pisma „Ognisko” (1889–1899), organizującej wieczorki mickiewiczowskie. Debiutował wierszem i prozą w 1890. Był prezesem Czytelni w 1891, agitator socjalizmu i antyklerykalizmu. Został oskarżony przed sądem za nawoływanie do walki z zaborcami. Współzałożycielem PPS w Krakowie oraz organu partii „Naprzód” (1892). W pełni nie utożsamiał się z poglądem na walkę klas, co wyraził zerwaniem w 1893 ze środowiskiem socjalistycznym na rzecz katolicyzmu. Wkrótce przeżył konwersję pod wpływem myśli kardynała J.H. Newmana i o. J. Woronieckiego. Jego twórczość miała charakter moralizatorski. W krakowskim „Życiu” pod pseud. Quasimodo opublikował cykl głośnych artykułów, uznanych za program nowego kierunku w kulturze i nazwę okresu „Młoda Polska” (1898). W literaturze postulował sięgnięcie po ideały etyczne zawarte w twórczości A. Mickiewicza. Domagał się moralnego odrodzenia jednostki i narodu. W twórczości wyrażał przekonanie o mesjanistycznej roli Polaków. Rolą sztuki miała być służba narodowi, zwłaszcza pozbawionego samodzielnego bytu państwowego. Uprawiał lirykę, pisał opowiadania i dramaty. W l. 1896–1897 redagował wraz z Wilhelmem Feldmanem „Dziennik Krakowski”, na którego łamach pisał cotygodniowe felietony, recenzje teatralne i malarskie. Współpracował z wieloma pismami m.in. „Chimerą”, „Marchołem”, „Myślą Polską”, „Nową Gazetą”, „Odrodzeniem”, „Ogniwem”, „Słowem Polskim”, „Tygodnikiem Ilustrowanym” i „Życiem”. Doktorat praw uzyskał w 1897. Był prezesem Instytutu Popierania Twórczości Literackiej. W czasie okupacji przebywał w Warszawie. Działacz konspiracyjnej i katolickiej Unii; wraz z Tadeuszem Kudlińskim kierował od 1943 Unią Kultury. Po II wojnie światowej zamieszkał w Krakowie. Na temat wartości w kulturze pisał w periodykach katolickich „Tygodniku Powszechnym” i „Tygodniku Warszawskim”. Przekładał z literatury niemieckiej, włoskiej, angielskiej. Zajmował się edytorstwem m.in. dzieł J. Słowackiego i A. Mickiewicza. Najważniejszym jego dziełem był oryginalny poemat *Monsalwat. Rzecz o Adamie Mickiewiczu* (1908). Wydał również *Ku czemu Polska szła* (1918), *Na nowym progu* (1918), *O wieszczaniu w sztuce* (1920), *Głosy o ludziach i ideałach* (1931), *Niepokój naszego czasu* (1938). Przetłumaczył: *Tarczę Heraklesa* Hezjoda (1919), *Nowe życie* Dantego Alighieri

(1915), *Sonety Szekspira* (1911), *Prometeusza* Johanna Wolfganga Goethego, *Albo-albo* Sorena Kierkegaarda, *Dziką kaczkę* Henry'ego Ibsena, *Ludzi spod bieguny* Edvarda Welle-Stranda (1928), *O twórczości i krytyce katolickiej* Jeana Calveta (1930), *Sage o Gislím wyjętym spod prawa i inne sagi islandzkie* (1931). Część jego prac filozoficzno-społecznych *Rzecz o nadziei* (1962) wydano pośmiertnie. Odznaczony w 1927 Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Nagrodzony Złotym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury (1935), Państwową Nagrodą Literacką (1938), za całokształt twórczości nagrodą im. W. Pietrzaka (1959).

Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków..., s. 103–104; E. Kristanova, *Górski Artur*. W: *Słownik badaczy literatury polskiej*, pod red. J. Starnawskiego, t. 10, Łódź 2009, s. 115–120; *Słownik pisarzy polskich...*, s. 159–160; *Wielka encyklopedia powszechna...*, t. 10, s. 355.

Górski Konrad (1895–1990) – historyk i teoretyk literatury, edytor, krytyk literacki i teatralny. Publicysta „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”. Studiował polonistykę na UW, prawo w Dorpacie (Rosja) i slawistykę na Uniwersytecie w Pradze. Artylerzysta w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1934 nauczyciel szkół gimnazjalnych. Doktoryzował się w 1921, habilitację uzyskał w 1929, tytuł profesora nadzwyczajnego w 1934, a profesora zwyczajnego w 1945. Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1934–1939) i UMK w Toruniu (1945–1950, 1956–1965). W l. 1950–1956 odsunięty od wykładów z powodów ideologicznych pracował w IBL PAN. Członek licznych towarzystw naukowych, m.in. PAU, PAN, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Naukowego Toruńskiego. Otrzymał nagrody: Episkopatu Polski za całokształt pracy naukowej (1949), im. A. Jurzykowskiego (1972), im. W. Pietrzaka (1979) i Pen Clubu za prace edytorskie (1980). Nagrodzony doktoratem *honoris causa* trzech uczelni: UJ (1973), KUL (1980) i UMK (1981). Formułował program literatury katolickiej, a w artykułach, wypowiedziach i wykładach jawnie polemizował ze stanowiskiem marksistowskim. Zajmował się też teatrem, muzyką i poezją. Wydał m.in. zbiór rozpraw programowych *Literatura a prądy umysłowe* (1938) oraz prace poświęcone dziejom reformacji *Grzegorz Paweł z Brzezin* (1929) i *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarskiej XVI w.* (1949). Ważne miejsce w jego dorobku naukowym zajęły też rozważania teoretyczne *Poezja jako wyraz* (1946) i *Studia z historii i teorii literatury* (1959, 1964, 1971). Wśród jego rozpraw historycznoliterackich znalazły się: *François Mauriac* (1935), *Stanisław Krzemiński* (1936), *Erazm z Rotterdamu* (1948), *Jan Kasprówicz* (1977), *Mickiewicz–Towiański* (1986). Badał warsztat językowo-stylistyczny, głównie utworów A. Mickiewicza: *Sztuka edytorska* (1956), *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich* (1977), *Mickiewicz. Artyzm i język* (1978). Jeden z inicjatorów i redaktor naczelny *Słownika języka Adama Mickiewicza* (9 t., 1962–1977) i krytycznego wydania *Dzieł wszystkich poety* (od 1969).

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939–1991*, Warszawa 1995, s. 120; *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków...*, s. 104; J.S.O., *Górski Konrad*. W: *Słownik biograficzny historii...*,

t. 1, s. 475; S. Melkowski, *Górski Konrad Józef*. W: *Toruński słownik biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. 1, Toruń 1998, s. 108–110; *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 10, Warszawa 2002, s. 356.

Grzegorzycy Marian (1887–1945) – publicysta, dziennikarz, członek redakcji „Tygodnika Warszawskiego”, publicysta przed II wojną światową w „Rzeczpospolitej”, „Warszawianie”, „Polsce”, „Gońcu Warszawskim”. W czasie wojny stracił całą rodzinę.

Redakcja, *Śmierć Mariana Grzegorzycy*, „Tygodnik Warszawski” 1946 nr 1 s. 2; J. Dobraczyński, *Wspomnienie*, tamże.

Herbert Zbigniew (1924–1998) – poeta, eseista, dramaturg. Był żołnierzem AK. Ukończył prawo w 1949 na UMK, studiował też polonistykę na konspiracyjnym uniwersytecie we Lwowie oraz ekonomię na Akademii Handlowej w Krakowie. Uczęszczał na wykłady z filozofii na UJ, UMK i UW. Podejmował dorywcze prace ekspedienta, kalkulatora, ekonomisty. W 1948 pełnił funkcję redaktora pisma „Przegląd Kupiecki”. Pracował też w Muzeum Okręgowym w Toruniu w 1950. Współpracował ze „Słowem Powszechnym” (1949–1951), „Tygodnikiem Powszechnym” (1950–1953), „Przeglądem Powszechnym”, „Dziś i Jutro”. W l. 1956–57 był dyrektorem administracyjnym Związku Kompozytorów Polskich, w l. 1965–1966 kierownikiem literackim Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, w okresie 1965–1968 redaktorem miesięcznika „Poezja”. W l. 1948–1951 i od 1955 członek Związku Literatów Polskich, a w 1972–1975 w Prezydium Zarządu Głównego ZLP. Członek Pen Clubu. Był jednym z sygnatariuszy Memoriału 59 wyrażającego protest przeciwko projektowanym zmianom w Konstytucji PRL. W l. 1970–1971 wykładał na University of California w Los Angeles. W 1981 był w redakcji niezależnego pisma „Zapis”, ukazującego się poza cenzurą. Uczestnik ruchu związanego z NSZZ „Solidarność”. W l. 1986–1992 mieszkał w Paryżu. Od 1989 w Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich. W 1955 publikował na łamach „Życia Literackiego” wiersze uznane później za oficjalny debiut poetycki. Pod koniec życia współpracował z „Tygodnikiem Solidarność”. Jego twórczość była głęboko osadzona w tradycji antycznej i chrześcijańskiej. Wyrażał głęboki szacunek dla tradycji europejskiej oraz dla tradycyjnego systemu wartości ogólnoludzkich. Tworzył intelektualną poezję, w której poruszał kwestie polityczne, kulturowe, etyczne i metafizyczne. Przeciwny był doktrynie komunistycznej, surowo oceniał pisarzy, którzy po 1944 współpracowali z nową władzą. Wyrażał stanowczość i bezkompromisowość w sądach moralnych. Opublikował tomy wierszy: *Struna światła* (1956), *Hermes, pies i gwiazda* (1957), *Studium przedmiotu* (1961), *Napis* (1969), *Pan Cogito* (1974), *Raport z obleżonego Miasta i inne wiersze* (1983), *Elegia na odejście* (1990), *Rovigo* (1992), *Epilog burzy* (1998). Swoje poglądy wyraził też w esejach: *Barbarzyńca w ogrodzie* (1962),

Martwa natura z wędzidłem (1993), *Labirynt nad morzem* (2000), *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998* (2001). Dramaty to: *Jaskinia filozofów* (1956), *Drugi pokój* (1958), *Rekonstrukcja poety* (1960), *Lalek* (1961). Otrzymał liczne nagrody m.in. Nagrodę Fundacji Kościelskich (1963), austriacką Nagrodę im. Gottfrieda von Herdera (1973).

A.B., *Herbert Zbigniew*. W: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 1, s. 535; *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków...*, s. 114–115; L.M. Bartelski, *Polscy pisarze...*, s. 132–133; A. Franaszek, *Herbert Zbigniew*. W: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 11, Warszawa 2002, s. 249–250; *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, pod red. J. Skórzyńskiego, t. 3, Warszawa 2006, s. 102–104; *Słownik pisarzy polskich...*, s. 174–176.

Jasienica Paweł (1909–1970) – właśc. Leon Lech Beynar. Pisarz historyczny, publicysta, eseista. W 1932 ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W l. 1934–37 nauczyciel historii w Grodnie, w okresie 1937–1939 spiker w rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie. Żołnierz kampanii wrześniowej, od 1940 członek Związku Walki Zbrojnej, następnie Armii Krajowej w stopniu podporucznika. Członek redakcji pism konspiracyjnych lat 1942–1944. W l. 1944–1945 oficer WiN. W l. 1946–1950 pracował w redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Od 1952 członek Związku Literatów Polskich, 1959–1962 wiceprezes Zarządu Głównego, 1958–1962 członek Klubu Krzywego Koła (KKK), 1961–1962 prezes, od 1961 w polskim Pen Clubie, 1966–1970 wiceprezes zarządu. W wypowiedziach publicystycznych podejmował tematykę historii najnowszej i współczesne zagadnienia polityczne. Publicysta „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego”, „Tygodnika Katolickiego”. Na łamach krakowskiego tygodnika pisał reportaże m.in. o Ziemiach Zachodnich. Był zwolennikiem realizmu politycznego i szukania porozumienia z rządzącymi komunistami. Aresztowany w 1948, podczas zatrzymania kierownictwa Okręgu Wileńskiego AK (w 1945 był z-cą dowódcy oddziału AK Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”). Zwolniony w tymże roku dzięki zabiegom Bolesława Piaseckiego; śledztwo umorzono w 1949. Związał się ze środowiskiem tygodnika „Dziś i Jutro”, wszedł w 1950 do zarządu komisarycznego przejmowanego przez państwo Caritasu. Publikował w 1951 w „Słowie Powszechnym”, po czym w 1956 wystąpił przeciw Piaseckiemu po jego artykule *Instynkt państwowy*. Jako członek KKK występował w obronie wolności słowa i przeciw nadmiernym ingerencjom cenzury. Od 1959 systematycznie inwigilowany przez SB. Ostro krytykował politykę kulturalną partii rządzącej (podpisał *List 34*). Za wystąpienia krytykujące działanie ówczesnej władzy i poparcie protestów młodzieży akademickiej w marcu 1968 był atakowany w prasie rządowej i uznany za wroga PRL. Zniesławiony został przez Władysława Gomułkę. Zakazano upowszechniania jego książek. W 1948 otrzymał nagrodę im. W. Pietrzaka, w 1965 im. A. Jurzykowskiego. Popularność wśród czytelników przyniosły mu: *Polska Piastów* (1960), *Polska Jagiellonów* (1963), *Rzeczpospolita Obojga Narodów* (1967), *Mysli o dawnej Polsce* (1960). Wśród publikacji reportażowych i eseistycznych znalazły

się: *Świt słowiańskiego jutra* (1952), *Biały front* (1953), *Ostatnia z rodu. Opowieść o Annie Jagiellonce* (1965).

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 154–155; *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków...*, s. 133–134; J.S.O. – M. K-a, *Jasienica Paweł*. W: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 1, s. 615; *Słownik pisarzy polskich...*, s. 199–200; *Wielka encyklopedia PWN*, t. 12, Warszawa 2003, s. 458; A. Friszke, *Paweł Jasienica*. W: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, pod red. J. Skórzyńskiego, t. 3, Warszawa 2006, s. 117–120.

Kaczyński Zygmunt ks. (1894–1953) – kapłan, działacz społeczno-polityczny, publicysta, redaktor, poseł i minister II Rzeczypospolitej. Studiował teologię w Warszawie (1910–1914) oraz prawo kanoniczne w Petersburgu (1914–1918). Od 1918 sekretarz generalny Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i działacz chrześcijańskich związków zawodowych. W l. 1919–1927 był posłem na sejm. Czynny w pracach sejmowych jako sekretarz prezydium i członek wielu komisji (m.in. ochrony pracy, prawniczej i spraw zagranicznych). Inicjator projektów ustaw z zakresu ustawodawstwa pracy. Służył jako kapelan w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920. Dwa lata później został mianowany szambelanem papieskim przez Piusa XI i odznaczony papieskim Medalem Pro Ecclesia et Pontifice. Jeden z twórców i przywódców Chrześcijańskiej Demokracji, przyczynił się do połączenia w 1937 Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej, które utworzyły Stronnictwo Pracy. Popierał generała Władysława Sikorskiego, a następnie Stanisława Mikołajczyka. W okresie dwudziestolecia międzywojennego był udziałowcem, wydawcą i redaktorem pism katolicko-społecznych, m.in. „Pracownika Polskiego” (1919–1920), „Nowego Życia” (1922), „Rzeczypospolitej” (1928), „Głosu Narodu” (1936). W 1936 wybrany został do zarządu Zjednoczenia Pisarzy Katolickich, a na odbywającym się tego roku kongresie przedstawicieli prasy katolickiej w Watykanie został członkiem Rady Międzynarodowego Związku Dziennikarzy Katolickich. W okresie 1930–1939 pełnił funkcję dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej. W 1935 powołany na kanonika Kapituły warszawskiej. Po zamachu majowym pozostawał w opozycji do rządów sanacji. Odegrał ważną rolę w powstaniu Frontu Morges i był sympatykiem polityki generała Władysława Sikorskiego. Ścigany przez gestapo, od grudnia 1939 przebywał na emigracji. Jako reprezentant SP wszedł do Rady Narodowej. Był kapelanem prezydenta Władysława Raczkiewicza. W rządzie generała W. Sikorskiego został ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po ogłoszeniu przez hitlerowców w kwietniu 1943 komunikatu o odkryciu grobów katyńskich był inicjatorem przyjęcia przez rząd polski wniosku o skierowanie sprawy do MCK. W listopadzie 1945 powrócił do kraju; został proboszczem w parafii Wszystkich Świętych w Warszawie. W 1945 założyciel, a w l. 1946–1948 redaktor naczelny „Tygodnika Warszawskiego”. W tym czasie publikował także w „popielowskim” tygodniku SP „Odnowa”. Niezwykle aktywny w życiu społecznym, posiadał doświadczenie polityczne i własną opinię na

temat stosunków Kościoła z państwem. W poglądach przeciwny był ideologii komunistycznej. Zaangażował się w działalność „popielowskiego” SP. Po przejęciu władzy przez grupę „Zrywu Narodowego” i wyjściu Popieła z SP (1946) dążył do stworzenia niezależnej partii katolickiej. Utrzymywał liczne kontakty z hierarchami Kościoła (prymasami A. Hlondem i S. Wyszyńskim, abp S. Sapiełą, abp A. Szlagowskim, bp S. Adamskim, bp T. Kubiną, bp Z. Choromańskim), politykami (K. Popielem, S. Mikołajczykiem, przedstawicielami władzy komunistycznej). Występował jako ekspert strony kościelnej w sprawach oświatowych w spotkaniach z przedstawicielami rządu. Był członkiem Komitetu Prymasowskiego działającego na rzecz odbudowy warszawskich kościołów (1947). Jego wszechstronna działalność była niewygodna władzy, z tego powodu w 1948 był przesłuchiwany przez Służbę Bezpieczeństwa, a następnie aresztowany i torturowany. W 1951 skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie na 10 lat więzienia. Zmarł w 1953 na atak serca w Więzieniu Mokotowskim. Relacje więźniów wskazywały, że został zamordowany. Uniewinniony i zrehabilitowany w 1958.

IPN w Warszawie: *Acta kontrolno-śledcze dotyczące ks. Zygmunta Kaczyńskiego*, sygn. BU 0259/568; sygn. BU 01439/19; sygn. BU 01236/1209/Jacket; *ks. Zygmunt Kaczyński s. Franciszka*, sygn. BU 0397/640; E. Balawajder, *Kaczyński Zygmunt*. W: *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, Lublin 1994, t. 2; tenże, *Kaczyński Zygmunt*. W: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2000, t. 8; R. Bender, *Kaczyński Zygmunt*. W: *Encyklopedia „białych plam”*, Radom 2002, t. 9, s. 105–107; M. Bielaszko, „*Nie dam się złamać*”: *Księża niezłomni: Ksiądz Zygmunt Kaczyński 1894–1953*. Dostępny w World Wide Web „Nasz Dziennik” <http://www.naszdziennik.pl/index.php?typ=my&dat=20070512&id=my13.txt> [dostęp 15.01.2011]; tenże, *Ksiądz Zygmunt Kaczyński (1894–1953) – duchowny, polityk, redaktor*. W: *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, pod red. J. Żaryna, Kraków 2011, s. 95–122; S. K-n, *Kaczyński Zygmunt*. W: *Słownik biograficzny historii...*, t. 1, s. 640; J. Żaryn, *Zygmunt Kaczyński (1894–1953)*. W: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 2002, s. 206–208.

Kisielewski Stefan (1911–1991) – pseud. Kisiel, Julia Hołyńska, Teodor Klon, Tomasz Staliński. Felietonista, publicysta, prozaik, kompozytor i krytyk muzyczny. Studiował w konserwatorium w Warszawie teorię muzyki i kompozycję oraz polonistykę i filozofię na UW. Podjął współpracę m.in. z „Buntem Młodych” i „Polityką”. Był sekretarzem dwumiesięcznika „Muzyka Polska” w okresie 1935–1937. W l. 1938–1939 uzupełniał studia muzyczne w Paryżu. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 i powstania warszawskiego w 1944 w szeregach AK. Brał udział w konspiracyjnym życiu kulturalnym. W l. 1945–1949 profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie (usunięty za krytykę socrealizmu w muzyce). Założyciel w 1945 i do 1948 redaktor „Ruchu Muzycznego”. Współpracował z „Tygodnikiem Powszechnym” w latach 1945–1989 (z przerwami w latach: 1953–1956, kiedy wydawanie pisma zawieszono, 1968–1971 w związku z zakazem publikacji jego artykułów, 1981–1983, czyli w okresie

stanu wojennego). Znany jako Kisiel prowadził cykle *Głową w ściany*, *Bez dogmatu*, *Pod włos*, *Łopatą do głowy*, *Gwoździe w mózgu* i *Wołanie na puszczy*. Po 1989 w wyniku nieporozumień z redakcją „Tygodnika Powszechnego”, która zaczęła cenzurować jego felietony, odmówił dalszego publikowania tekstów w tym tygodniku i przeniósł się na łamy „Wprost”. Publikował także na łamach „Znaku”. Od schyłku lat 60. pisał w paryskiej „Kulturze”, w pismach drugiego obiegu i prasie niemieckiej. W wypowiedziach publicystycznych na temat współczesnego życia społecznego i kulturalnego prezentował stanowisko liberalno-konserwatywne, opowiadając się przeciw marksistowskiej ideologii. Odznaczał się niezależnością sądów i krytyczno-kpiarskim stosunkiem do rzeczywistości. W l. 1957–1965 poseł na Sejm PRL z ramienia Koła Poselskiego Znak. Redaktor naczelny wydawnictwa Synkopa (Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe). Zwolennik ruchu NSZZ „Solidarność”. W 1990 ustanowił nagrodę swojego imienia, przyznawaną corocznie najpierw przez niego samego, a po jego śmierci przez kapitułę złożoną z jego syna Jerzego i laureatów z lat poprzednich. Był autorem setek felietonów i publikacji politycznych, szeregu powieści i książek o muzyce. Laureat nagród m.in. Fundacji im. A. Jurzykowskiego (1974), im. S. Vincenza (1987), A. Bocheńskiego (1988). Wydał m.in. zbiory szkiców i felietonów *Polityka i sztuka* (1949), *Rzeczy małe* (1956), *100 razy głową w ścianę* (1972), *Moje dzwony trzydziestolecia* (Chicago 1979), *Na czym polega socjalizm?* (Londyn 1979), *Bez cenzury* (1983), *Wołanie na puszczy* (1987). W dorobku znalazły się też aforyzmy pt. *Rzeczy najmniejsze* (1988). W latach 1968–1980 napisał *Dzienniki*, wydane po jego śmierci. Ogłosił powieści: *Sprzysiężenie* (1947), *Zbrodnia w Dzielnicy Północnej* (1948), *Miałem tylko jedno życie* (1958). Jako Tomasz Staliński – cykl powieści *Widziane z góry* (Paryż 1967), *Cienie w pieczarze* (Paryż 1971), *Wszystko inaczej* (Londyn 1986). Był autorem następujących szkiców muzycznych: *Z muzyką przez lata* (1957), *Gwiazdzbior muzyczny* (1958), *Muzyka i mózg* (1974).

J.M. Bartelski, *Kisielewski Stefan*. W: *Polscy pisarze współcześni...*, s. 178–179; *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków...*, s. 152; J.F., *Kisielewski Stefan*. W: *Słownik pisarzy polskich...*, s. 226; Z.B., *Kisielewski Stefan*. W: *Słownik biograficzny historii...*, s. 690; J. Wojnowski, *Kisielewski Stefan*. W: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 13, Warszawa 2003, s. 545.

Kozicki Stanisław (1876–1958) – polityk i publicysta. Studiował w Wyższej Szkole Rolniczej w Berlinie, a następnie przeniósł się na Wydział Rolniczy uniwersytetu w Halle, który ukończył w 1899. Wolny słuchacz Szkoły Nauk Politycznych we Francji w l. 1907–1909. W Polsce związany z ruchem Narodowej Demokracji, współpracownik Romana Dmowskiego. Redaktor naczelny „Gazety Warszawskiej” od 1909. Publikował w „Przeglądzie Narodowym” i „Słowie Polskim”. W l. 1914–1918 redagował „Gazetę Polską”. Kierował zespołem „Kuriera Poznańskiego” i „Przeglądu Wszehpolskiego”. Od 1900 członek Ligi Narodowej (LN), od 1905 w składzie jej Komitetu Krajowego. W 1910 wybrany

do Komitetu Centralnego LN i Zarządu Głównego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. W 1918 został członkiem Komitetu Narodowego Polski w Paryżu, mianowany sekretarzem generalnym polskiej delegacji pokojowej na konferencji paryskiej zakończonej podpisaniem traktatu wersalskiego. Po zakończeniu I wojny światowej osiadł w Poznaniu. W l. 1922–1927 był posłem na Sejm, a w 1928–1935 senatorem. W 1935 wycofał się z polityki i podjął się pracy tłumacza i pisarza politycznego. W artykułach publicystycznych wypowiadał się na temat polityki międzynarodowej. W czasie okupacji niemieckiej był doradcą politycznym delegatury rządu londyńskiego i komendy Głównej AK. Po 1945 osiadł w Krakowie, gdzie współpracował z „Tygodnikiem Powszechnym”. W 1947 został członkiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Po wyborach do sejmu w 1947 był inwigilowany przez UB, co było powodem przeniesienia się do Polanicy Zdroju, gdzie zmarł.

S. K-n, *Kozicki Stanisław*. W: *Słownik biograficzny historii...*, t. 1, s. 759–60.

Kudliński Tadeusz (1898–1990) – prozaik, krytyk teatralny. Ukończył Wydział Prawa UJ, w 1923 uzyskał stopień doktora. W l. 1916–1918 brał udział w I wojnie światowej w wojsku austriackim. Zwolniony na skutek odniesionych ran, powrócił do Krakowa i w okresie 1918–1921 służył w Wojsku Polskim (uczestnik wojny polsko-bolszewickiej). Debiutował w 1923 na łamach krakowskiej „Gazety Literackiej” jako krytyk teatralny. W l. 1923–1934 był jej redaktorem. Współpracował z redakcją pisma „Zet”. Ogłosił w 1928 zbiór nowel *Pierwsza miłość panny Elo i inne nowele o sporcie* oraz kilka powieści: *Wygnańcy Ewy* (1932), *Rumieńce wolności* (1937) i *Uroki* (1938). W okresie okupacji działał w konspiracyjnej organizacji katolickiej Unia. Przeżycia związane z uwięzieniem przez gestapo w 1944 opisał we wspomnieniu *Mantelupa* (1946). Po 1945 podjął współpracę ze środowiskiem „Tygodnika Warszawskiego”. W l. 1948–1955 więziony był za działalność polityczną. Skazany został pod fałszywymi zarzutami na siedem lat więzienia. Po zwolnieniu, w l. 1962–1971 przewodniczący Klubu Miłośników Teatru. W 1973 otrzymał nagrodę im. W. Pietrzaka, a w 1979 wyróżnienie miasta Krakowa. Wydał jeszcze kilka powieści: *Dagerotyp Mr. Drumma* (1958), *Rumieńce wolności* (1959), *Z tarczą czy na tarczy* (1960), *Gniew o Szoszannę* (1963). Opublikował także zbiory szkiców teatralnych *Maska i oblicze teatru* (1963), *Rodowód polskiego teatru* (1972), *Dawne i nowe przypadki „teatrala”* (1975) oraz dwa tomy wspomnień *Młodości mej stolica* (1970) i *Starość nie radość* (1985).

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 215; M.U., *Kudliński Tadeusz*. W: *Słownik pisarzy polskich...*, s. 277.

Kossak-Szczucka Zofia (1890–1968) – powieściopisarka i publicystka. Studiowała w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych i w Genewie (1913–1914). Dzieciństwo i młodość spędziła na Wołyniu. Była związana z grupą literacką „Czartak” i prasą katolicką. W czasie okupacji redagowała konspiracyjne

pisma „Polska Żyje” (1939–1941) i „Prawda” (1942–1943). Współpracowała z Delegaturą RP w Londynie. Powołała Radę Pomocy Żydom (Żegotę). Za tę działalność pośmiertnie odznaczona została medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Więziona w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Wspomnienia z obozu opisała w książce *Z otchłani* (1946). Uwolniona w 1944 dzięki staraniom władz podziemia wzięła udział w powstaniu warszawskim. W l. 1945–1957 mieszkała w Anglii, gdzie kontynuowała pracę pisarską. W 1951 wszystkie jej utwory objęte zostały w Polsce cenzurą i podlegały natychmiastowemu wycofaniu z bibliotek. Pisywała w „Tygodniku Katolickim”. Po powrocie do kraju osiadła w Górkach Wielkich na Śląsku. Uznawana była za następczynię Kraszewskiego i Sienkiewicza w dziedzinie powieści historycznej. Autorka dzieł o wyprawach krzyżowych. Średniowieczu poświęciła kilkuletnie studia i odbyła pielgrzymkę do Jerozolimy (*Pątniczym szlakiem*, 1933). Napisała m.in. powieść *Krzyżowcy* (1935), *Król trędowaty* (1937), *Bez oręża* (1937). Wśród powieści historycznych o tematyce polskiej należy wymienić: *Beatum scelus* (1924), *Złota wolność* (1928), *Legnickie pole* (1930), *Trembowła* (1939), *Suknia Dejaniry* (1939), *Troja Północy 966–1966* (1960). Pisała też prozę religijną: *Z miłości* (1926), *Szaleńcy Boży* (1929), *Przymierze* (1952), opowiadania o tematyce śląskiej: *Wielcy i mali* (1927), *Z dziejów Śląska* (1933), *Na Śląsku* (1939) oraz utwory dla młodzieży: *Puszkarz Orbano* (1936), *Bursztyny* (1936), *Warna* (1938), *Szukajcie przyjaciół* (1934), *Przy ognisku harcerskim* (1955). Opublikowała też obyczajową sagę rodu Kossaków *Dziedzictwo* (t. 1–3, 1956–1967). Nagrodzona m.in. Złotym Wawrzynem PAL, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim OOP.

J.S.O., *Kossak-Szczucka Zofia*. W: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 1, s. 744.

Labiński Kazimierz o. (1914–1999) – pseud. Świetliński, Nejczyk, Grzegorz i Szelest. Misjonarz Oblat Maryi Niepokalanej od 1939, publicysta i społecznik. W czasie okupacji był aktywnym działaczem konspiracyjnym w powiecie kościańskim. W l. 1940–1941 przebywał w Wilkowie Polskim jako wikariusz a następnie proboszcz. Organizował tajne nauczanie i akcje charytatywne. Po wojnie trafił do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie w latach 1946–1959 współtworzył Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz pełnił funkcję redaktora naczelnego „Tygodnika Katolickiego” – pisma dla Ziemi Odzyskanych. W pierwszych latach po II wojnie światowej kierował pracami wydawnictwa diecezjalnego w Gorzowie. Od 1950 był dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego i Wydziału Nauki Katolickiej w Kurii Administratora Apostolskiego. Za działalność społeczną i religijną był prześladowany przez władze komunistyczne. W 1958 aresztowany i postawiony przed sądem. Ukarany grzywną, a kilka lat później uniewinniony. W l. 1959–1963 był proboszczem parafii św. Stanisława Kostki w Lublińcu, a następnie w Markowicach. Prowadził studium języków obcych przy sanktuarium Królowej Miłości i Pokoju oraz w Niższym Seminarium Duchownym.

D. Szwarz, *Wspomina ojciec Lubiński*, „Informator o Seminarium w Markowicach” 1994 nr 8 s. 9; *Dni chwały i cierpienia. Ksiądz Kazimierz Lubiński OMI (1914–1999)*. „Nasz Dziennik” 2008 nr 251. Dostępny w World Wide Web <http://stary.naszdziennik.pl/index.php?data=20081025&typ=my&id=my41.txt> [dostęp 4.09.2012].

Madej Antoni (1899–1989) – poeta, publicysta, tłumacz. Studiował polonistykę na KUL. Był nauczycielem i działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Współpracował z redakcją „Zet”. Wydał kilka tomów poezji m.in. *Pieśń o Bałtyku* (1932) i *Drzewo figowe* (1938). Podczas II wojny światowej działał w konspiracyjnej katolickiej Unii. Od 1947 w redakcji „Tygodnika Warszawskiego”. Podczas politycznego procesu w 1948 skazany na siedem lat więzienia. Po uwolnieniu redagował pisma do nauki języków obcych i przygotował tomy poezji, które nie zostały wydane.

M.U., *Madej Antoni*. W: *Słownik pisarzy polskich*, pod red. A. Latuska..., s. 311.

Malewska Hanna (1911–1983) – powieściopisarka i publicystka. Ukończyła historię na KUL. Debiutowała opowieścią o młodym Platonie *Wiosna grecka* (1933). Nagrodę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymała w 1932, trzy lata później wyróżnienie Wydawnictwa Książnicy Atlas za *Żelazną koronę*, a w 1948 nagrodę im. W. Pietrzaka za powieść *Kamienie wołać będą*. W l. 1935–1938 nauczycielka szkół średnich w Warszawie. Podczas okupacji niemieckiej w AK (uzyskała stopień kapitana). Za udział w powstaniu warszawskim otrzymała Krzyż Walecznych. Od 1945 przebywała w Krakowie. Aktywna w ruchu katolickim. W l. 1946–1956 członek zespołu, a następnie w okresie 1957–1973 redaktor miesięcznika „Znak”. W l. 1945–1953 współpracownik i od 1956 w redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Publikowała w „Tygodniku Warszawskim”. Po zawieszeniu „Znaku” w l. 1953–1954 archiwistka w Kórniku. W 1967 była delegatem na III Światowy Kongres Apostolstwa Świeckich w Rzymie. Interesowała się rolą chrześcijaństwa w przeszłości Europy. Wypowiadała się na temat jednostki w przełomowych momentach historycznych i etycznych problemach. Wyróżniona m.in. Nagrodą Młodych PAL w 1937 i im. W. Pietrzaka rok później oraz fundacji A. Jurzykowskiego w 1976. Wydała powieści: *Kamienie wołać będą* (1946), *Żniwo na sierpie*. *Powieść o Norwidzie* (1947), *Żelazna korona* (1948), *Przemija postać świata* (1954), *Panowie Leszczyńscy* (1961), *Apokryf rodzinny* (1965) oraz opowiadania *Stanica* (1947), *Sir Tomasz More odmawia* (1956) oraz *O odpowiedzialności*. *Wybór publicystyki (1945–1976)* (1981). Zajmowała się edytorstwem, przekładem tekstów filozoficznych i religijnych z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego i łacińskiego.

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze...*, s. 252; M. Czermińska, *Malewska Hanna*. W: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 16, Warszawa 2003, s. 494; *Encyklopedyczny słownik sławnych...*, s. 219; J.S.O., *Malewska Hanna*. W: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 2, s. 915–916; M.U., *Malewska Hanna*. W: *Słownik pisarzy polskich...*, s. 315; *Pisarze katolicy. Hanna Malewska*, „Tygodnik Katolicki” 1950 nr 11 s. 78.

Mieliński Roman ks. (1906–1976) – właśc. Kwasigroch, pseud. Kazimierz. Redaktor, publicysta i doktor teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1931. W l. 1932–1937 był sekretarzem kancelarii prymasa A. Hlonda w Poznaniu. W 1933 ukończył kurs dziennikarstwa przy Wyższej Szkole Humanistycznej w Poznaniu, a w 1937 studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W l. 1937–1939 pracował w redakcji „Przewodnika Katolickiego” i „Nowej Bibliotece Kaznodziejskiej”. Aresztowany przez Niemców w 1939 był internowany w Kazimierzu Biskupim. Zwolniony w 1940 zamieszkał w Warszawie, gdzie uczestniczył w tajnym nauczaniu i działalności konspiracyjno-partyzanckiej jako dziekan okręgu zachodniego AK w randze pułkownika. Brał udział w powstaniu warszawskim. Doktoryzował się z teologii na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Po wojnie wyjechał do Poznania, gdzie nie mogąc wznowić „Przewodnika Katolickiego”, założył i redagował „Głos Katolicki”. Za działalność podczas okupacji aresztowany w 1948 i skazany na 10 lat więzienia. Zwolniony w 1955 dzięki staraniom arcybiskupa Walentego Dymka. Rok później wznowił „Przewodnik Katolicki”, w redakcji którego objął stanowisko redaktora naczelnego (do 1973). W 1957 powołany do Komisji Prasowej przy Konferencji Episkopatu Polski. Za zasługi na stanowisku redaktora „Przewodnika” otrzymał w tymże roku godność tajnego szambelana papieskiego.

M. Banaszak, *Mieliński Roman*. W: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, pod red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 475–483; K. Panuś, *Mieliński Roman*. W: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2008, t. 12, szp. 897–898; Z. Pawlak, *Umarły nadal mówi*, „Przewodnik Katolicki” 1976 nr 9 s. 6; W. Raczkowski, *Ks. Roman Mieliński 1906–1976*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1977 nr 2 s. 42–44.

Morstin-Górska Maria (1893–1972) – pseud. Maria Leliwa. Poetka, publicystka, tłumaczka. Otrzymała staranne wykształcenie domowe. Studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim w charakterze wolnego słuchacza na Wydziale Filozoficznym. Od 1923 żona Franciszka Górskiego (botanika i późniejszy profesor UJ). W okresie międzywojennym współpracowała z redakcjami dziennika „Czas”, miesięcznika „Pax” i kwartalnika „Verbum”. W l. 1935–38 była członkiem zarządu Krakowskiego Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich. Od 1945 związana na stałe z środowiskiem „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”. W l. 1952–1972 należała do zespołu redakcyjnego drugiego z pism. Wypowiadała się na tematy kulturalne i religijne, współuczestnicząc w tworzeniu katolickiej grupy intelektualnej. Debiutowała tomikiem wierszy *Elegie wiosenne* (1917), a w l. 1920–1929 wydała trzy tomiki poezji: *Sursum corda* (1920), *Błyski latarni* (1922), *Krąg miłości* (1929). W okresie powojennym najważniejszym dziełem twórczości były przekłady z zachodniej literatury: *Niespokojna noc* A. Goesa (1955), *Gymnadenia* S. Undset (1955), *Krzak gorejący* (1967), *Ziemia – ojczyzna ludzi* A. de S. Exupéry (1957), *Nikt nie jest samotną wyspą* (1960)

i *Siedmiopiętrowa góra* (1972) T. Mertona. Pośmiertnie wyszedł tom wyboru jej wierszy zatytułowany *Poezje* (1974).

B. Mamoń, *Morstin-Górska Maria*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 798–799.

Pauksza Eugeniusz (1916–1979) – powieściopisarz i publicysta. Studiował prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego oraz polonistykę i historię w KUL. Debiutował w 1938 na łamach codziennej prasy wileńskiej jako reportażysta. W czasie okupacji żołnierz AK i redaktor pism konspiracyjnych. Więziony w obozach koncentracyjnych w okresie 1942–1944. Po wyzwoleniu zamieszkał w Gliwicach, następnie w Poznaniu. Współpracownik „Odry” i redaktor „Polski Zachodniej”. Od 1950 kierownik literacki Biura Wydawniczego Państwowego Instytutu Wydawniczego w Poznaniu. Publikował felietony na łamach magazynu „Tydzień”. Współpracował z redakcjami pism katolickich m.in. „Głosu Katolickiego” i „Tygodnika Katolickiego”. W l. 1953–1955 prezes Oddziału Poznańskiego ZLP, a od 1976 prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Działacz Polskiego Związku Zachodniego. W 1954 otrzymał nagrodę m. Poznania, w 1957 nagrodę WRN w Zielonej Górze, w 1961 nagrodę WRN w Poznaniu, w 1966 nagrodę II stopnia ministra obrony narodowej za powieść *Po burzy jest pogoda*. W 1968 wyróżniony nagrodą państwową II stopnia za powieści poświęcone Ziemiom Zachodnim. W jego dorobku znalazły się powieści historyczne, współczesne, obyczajowe oraz książki dla młodzieży. Wydał m.in. *Trud ziemi nowej* (1948), *Srebrna ławica* (1953), *Straceńcy* (1957), *Wszystkie barwy codzienności* (1961), *Wrastanie* (1964), *Przejaśnia się niebo* (1967), *Buntownicy* (1963), *Pogranicze* (1961), *Zawsze z tej ziemi* (1976). Dla młodzieży napisał: *Zatoka żarłocznego szczupaka* (1957), *Wiatrolomy* (1962), *Złote korony księcia Dardanów* (1967), *Młodość i gwiazdy* (1972), *W cieniu hetycznego Sfinksa* (1972), *Ich trzech i dziewczyna* (1972).

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 316–317; J.Z.B., *Pauksza Eugeniusz, Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 1 s. 1126–1127; *Pisarze katolicy. Eugeniusz Pauksza*, „Tygodnik Katolicki” 1950 nr 5 s. 33.

Pigoń Stanisław (1885–1968) – historyk literatury, edytor, pamiętnikarz. Studiował na Wydziale Filozoficznym UJ polonistykę, filologię klasyczną i germanistykę. Stopień doktora otrzymał w 1914 u I. Chrzanowskiego, w 1921 habilitował się na UJ, w 1930 został profesorem zwyczajnym UJ. W czasie I wojny światowej żołnierz w armii austriackiej na froncie zachodnim i we Włoszech. W l. 1918–1919 służył w wojsku polskim. Był profesorem literatury polskiej, rektorem i prorektorem Uniwersytetu Stefana Batorego. Od 1931 profesor UJ w Krakowie. W l. 1939–1940 uwięziono go wraz z innymi profesorami UJ, osadzonego w Sachsenhausen. Po uwolnieniu w 1940 wykładał na tajnym UJ. Aktywny w życiu naukowym, organizacyjnym i społecznym (członek PAU i PAN). Po

zakończeniu wojny pracował nadal w UJ oraz w WSP w Krakowie. Publikował w „Tygodniku Warszawskim”. Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego *Słownika języka Adama Mickiewicza* (1954–1961). Jego główne zainteresowania objęły epokę romantyzmu i twórczość Mickiewicza (monografia *Pan Tadeusz. Wzrost, wielkość i sława*, 1934). Jego zasługą było tzw. sejmowe wydanie *Dzieł wszystkich Mickiewicza*. Interesował się również kulturą ludową, napisał m.in. *Zarys nowszej literatury ludowej* (1946), *Na drogach i manowcach kultury ludowej* (1939). Jego dorobek liczy 1343 prace.

B.F., *Pigoń Stanisław*. W: *Słownik biograficzny historii polski...*, t. 2, s. 1159; *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków...*, s. 292.

Piwowarczyk Jan ks. (1889–1959) – pseud. Michał Patkowski. Kapłan, redaktor i publicysta. Do krakowskiego seminarium duchownego wstąpił w 1907. Święcenia otrzymał w 1911. Doktorat uzyskał na Wydziale Teologicznym UJ. W 1939 został proboszczem prepozytury św. Floriana i rektorem seminarium duchownego w Krakowie (1939–1944). Pełnił również funkcję kanonika Kapituły Metropolitalnej i został członkiem Rady Administracyjnej Archidiecezji Krakowskiej. Był jednym z najczynniejszych publicystów polskich. W okresie dwudziestolecia międzywojennego prowadził w „Głosie Narodu” (1922–1936) działy religijny i polityki zagranicznej, a w l. 1936–1938 był jego redaktorem naczelnym. Współpracował z redakcją „Prądu” i „Kultury”. Związany z ChD (1923–1937), następnie z SP (1945–1946). Formułował koncepcje programowe ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce. Założyciel „Tygodnika Powszechnego”. Znamca nauki społecznej Kościoła. Tłumaczył i komentował encykliki papieskie Leona XIII i Piusa XI. Jego prace dotyczyły chrześcijańskiej myśli społecznej i etyki, m.in. *Rola chrześcijańskiej Demokracji w życiu społeczno-politycznym* (1921), *Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju* (1922), *Socjalizm i chrześcijaństwo* (1924), *Korporacjonizm i jego problematyka* (1936), *Katolicyzm i reforma rolna* (1938), *Katolicka etyka społeczna* (1960, 1963). Odegrał znaczącą rolę wśród inteligencji katolickiej skupionej w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”.

M.Ś., *Piwowarczyk Jan*. W: *Słownik biograficzny historii polski...*, t. 2, s. 1178–1179.

Prorok Leszek (1919–1984) – prozaik, eseista, dramaturg, reportażysta. Ukończył Wydział Prawno-Ekonomiczny UP. W czasie okupacji był żołnierzem AK i uczestnikiem powstania warszawskiego. Po zakończeniu działań wojennych pełnił funkcje dyrektora Teatru Lalki i Aktora „Marcinek”, kierownika literackiego telewizji poznańskiej, był wykładowcą estetyki teatru telewizji na UAM. Publikował na łamach „Tygodnika Warszawskiego”. W 1974 został laureatem nagrody marynistycznej im. M. Żaruskiego. Napisał m.in. powieści: *Dzień nad Motławą* (1939), *Ziarno kąkolu* (1957), *Wyspiarze* (1961), *Tarantella* (1963), *Drabina Jakubowa* (1964), *Czas stworzenia* (1970), *Wielki zgiełk*

(1972), *Smuga blasku* (1982). Wydał opowiadania: *Grzechy dobrych ludzi* (1964), *Tamta jesień* (1967), *Lądy nieuniknione* (1967), *Wielkie wody* (1969), *Tsunami* (1977), *Koniec motyla* (1986). Z jego esejów warto wymienić: *Plemię Herostratesa* (1969), *Szkice bałtyckie i inne* (1971), *Inicjacje conradowskie* (1987). Napisał też wspomnienia *Kepi wojska francuskiego* (1973) i *Smutne pół rycerzy żywych* (1988).

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 334–335; J.F., *Prorok Leszek*. W: *Słownik pisarzy polskich...*, s. 406–407.

Rabska Zuzanna (1888–1960) – pseud. Aleksandra. Prozaik, poetka, tłumaczka. Studiowała polonistykę na tzw. Latającym Uniwersytecie w Warszawie i przez krótki czas na UJ w Krakowie. Debiutowała w 1902. Współzałożycielka i aktywny członek Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie. Współpracowała z redakcją „Kuriera Warszawskiego” w l. 1925–1939, gdzie prowadziła *Kronikę literacką*. Założycielka Towarzystwa Przyjaciół Belgii. Podczas II wojny światowej więziona na Pawiaku. Zwolniona, ukrywała się w Zalesiu, Warszawie i Milanówku. Od 1944 była właścicielką wypożyczalni książek i pracownikiem warszawskiej czytelnicy Ex Libris. Należała do ZZLP i polskiego PEN Clubu. Autorka psychologiczno-moralistycznej prozy o tematyce współczesnej. Publikowała na łamach „Tygodnika Warszawskiego”. Tłumaczyła popularną prozę francuską, angielską i włoską. Napisała opowiadania, m.in. *Zanim światła pogasną* (1909), *Listy miłosne* (1913), *Barbarzyńca* (1922), *Godzina prawdy* (1957), powieści: *Dziecko wojny* (1922), *Miłość Urszuli Orlikówny* (1948), wspomnienia: *Moje książki* (1925), *Moje życie z książką* (cz. 1–2 1959–1964), poezje: *Miłość mówi* (1913), *W płonącym lesie* (1918). Wśród utworów dla dzieci znalazły się: *Tajemnice Łazienek* (1920), *Trzy opowiadki o harcerzach* (1920), *Baśnie kaszubskie* (1925), *Magia książki* (1936), *Ania w Łazienkach* (1957).

Zuzanna Rabska. W: K. Jankowska, *Podręczny słownik pisarzy polskich*, Warszawa 2006, s. 459.

Rogalski Aleksander (1912–1996) – eseista, publicysta, historyk literatury. Ukończył polonistykę na UP. W 1945 uzyskał stopień doktora za rozprawę *Elementy filozoficzne w twórczości Stanisława Przybyszewskiego*, habilitację otrzymał z dziedziny historii współczesnej literatury niemieckiej. Jako publicysta zadebiutował w miesięczniku „Wici Wielkopolskie” w 1934. Działacz konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”, uczestniczył w tajnym nauczaniu. W l. 1942–1944 był redaktorem konspiracyjnego miesięcznika „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej” w Warszawie. Uczestnik powstania warszawskiego. Od 1945 zamieszkał w Poznaniu. Redagował dziennik „Kurier Wielkopolski” (1947–1949) i miesięcznik „Życie i Myśl” (1950–1952). Funkcję redaktora naczelnego pełnił we wrocławskim tygodniku „WTK”, natomiast zastępcy redaktora naczelnego miesięcznika „Nurt”. Publikował na łamach pism katolickich, m.in. „Głosu

Katolickiego”. Nagrodę im. W. Pietrzaka otrzymał za publicystykę w 1952, nagrodę miasta Poznania w 1959, nagrodę im. Kasprzowicza w 1980 oraz nagrodę I stopnia Ministra Kultury i Sztuki.

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 349–350.

Starowieyska-Morstinowa Zofia (1891–1966) – krytyk literacki, publicystka, tłumacz. Od 1917 żona Zygmunta Morstina. Debiutowała w 1924. Jako krytyk zaczęła od recenzji *Różowej magii* Marii Pawlikowskiej (1924). Początkowo w „Czasie” i „Wiadomościach Literackich” podpisywała się Zofia Morstinowa, a po zdobyciu uznania dla odróżnienia wśród piszących członków rodziny, zaczęła używać podwójnego nazwiska. Od 1931 do wybuchu wojny była stałym krytykiem „Przeglądu Powszechnego”, gdzie pozwolono jej na swobodę wypowiedzi. W l. 1945–1953 i 1957–1966 uczestniczyła w składzie redakcji „Tygodnika Powszechnego”, w którym chętnie pisała recenzje książek. Z pracownikami IW PAX pozostawała w poprawnych stosunkach. Wydała tom reportaży z Polski *Róże pod śniegiem* (1930), wrażenia z Jugosławii *Kamień i woda* (1937), wspomnienia *Twoje i moje dzieciństwo* (1939). Studiując dzieła o Włoszech napisała *Kabałę historii* (1945). Przetłumaczyła m.in. *Dzieje Chrystusa* H. Daniela-Ropsa (1950), *Od Abrahama do Chrystusa* (1952), *Chrystus Pan i Sokrates* T. Demana (1953). Wykorzystując doświadczenia pracy tłumacza, napisała *Fakty i słowa* (1956), natomiast szkice o polskich pisarzach zatytułowała *Kalejdoskop literacki* (1955). Opublikowała także szkic *O wolności pisarza katolickiego* oraz opis poetyckich zjazdów pt. *Ci, których spotkałam* (1962). Osobiste przeżycia i trafne przemyślenia zainspirowały ją do wypowiedzi o starości w formie eseju pt. *Patrzę i wspominam* (1965). Pośmiertnie wydano szkice zatytułowane *Szukam człowieka* (1973). Laureatka nagrody literackiej im. W. Pietrzaka w 1950 r.

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 390; A. Biernacki, *Morstinowa (Starowieyska-Morstinowa)*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 799–801; J.S.O., *Starowieyska-Morstinowa Zofia*. W: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 2, s. 1449; *Pisarze katolicy. Zofia Starowieyska-Morstinowa*, „Tygodnik Katolicki” 1950 nr 12 s. 106.

Stomma Stanisław (1908–2005) – pseud. Marian Jedlicz. Prawnik, publicysta, działacz polityczny, poseł na Sejm PRL w latach 1957–1976 (przewodniczący koła poselskiego Znak). Ukończył w 1932 Wydział Prawa i Nauk Społecznych na USB w Wilnie. W 1947 habilitował się na UJ. Od 1946 członek zespołów redakcyjnych „Znaku” (1946–1953 redaktor naczelny) i „Tygodnika Powszechnego”. W l. 1947–1950 i 1956–1978 pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek Sodalicii Mariańskiej i organizacji „Pet”, od 1928 Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. W 1937 dziennikarz „Głosu Narodu” w Krakowie. W 1939 redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego”. W l. 1946–1953 z Hanną Malewską redaktor miesięcznika „Znak” w Krakowie, w l. 1945–1953 i od 1956 członek zespołu redakcyjnego „Tygodnika Powszechnego”.

W l. 1954–1956 bibliotekarz w Muzeum Narodowym w Krakowie. W 1956 współzałożyciel Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej, w 1957 Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, 1958–1962 jego wiceprezes, prezes KIK w Krakowie. W l. 1981–1984 przewodniczący Prymasowskiej Rady Społecznej. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu, członek Unii Wolności. Odznaczony Orderem Orła Białego. W 1993 otrzymał nagrodę polskiego Pen Clubu. Główne prace: *Myśli o kulturze i polityce* (1960), *Czy fatalizm wrogości? Refleksje o stosunkach polsko-niemieckich* (1980), *Trudne lekcje historii* (1998).

B.S., *Stomma Stanisław*. W: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 2, s. 1464–1465; *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, pod red. J. Skórzyńskiego, t. 3, Warszawa 2006, s. 264–266; *Stomma Stanisław*. W: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 26, Warszawa 2005, s. 91.

Turowicz Jerzy (1912–1999) – publicysta i działacz społeczny. W l. 1930–1934 studiował na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Lwowskiej, a w l. 1934–1939 na Wydziale Filozoficznym UJ. Od 1930 działacz Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. W 1939 został redaktorem „Głosu Narodu”. Od 1945 (z przerwą w l. 1953–1956) kierował aż do śmierci zespołem „Tygodnika Powszechnego”. W 1946 zaczął współpracować z redakcją miesięcznika „Znak”, w okresie 1960–1990 był prezesem Społecznego Instytutu Wydawniczego Znak. Propagator reformy soborowej w Polsce. Podpisał *List 34* (zbiorowy protest intelektualistów przeciw cenzurze). Działacz Klubów Inteligencji Katolickiej i międzynarodowych organizacji katolickich. Członek Komisji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich w l. 1960–1980, a od 1984 Komisji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem. W l. 1981–1985 należał do Społecznej Rady Prymasowskiej. Uczestnik Okrągłego Stołu. W l. 90. przewodniczący Rady Etyki Mediów i Rady Fundacji im. S. Batorego. Członek SDP, ZLP i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Uzyskał liczne nagrody m.in. im. Gandhiego, Międzynarodową Nagrodę Prasy w Paryżu, odznaczony Orderem Orła Białego (1994). Autor licznych publikacji m.in. *Chrześcijanin w dzisiejszym świecie* (1964), *Kościół nie jest łodzią* (1988) oraz artykułów w prasie polskiej i zagranicznej.

M.P.G., *Turowicz Jerzy*. W: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 2, s. 1568–1569.

Tyrmand Leopold (1920–1985) – prozaik, eseista, publicysta. Studiował na Wydziale Architektury Politechniki w Paryżu. W czasie II wojny światowej skazany przez władze radzieckie na 25 lat zsyłki, uwolniony został z transportu dzięki atakowi Niemców na Wilno. Wyjechał na roboty do Rzeszy i posiadając fałszywy paszport jeździł po Europie wykonując zawody tłumacza, kreślarza, kelnera, marynarza. W Norwegii trafił do obozu koncentracyjnego. W 1946 wrócił do kraju i podjął prace dziennikarza. Debiutował w tymże roku w „Przekroju”, a w l. 1947–1949 był jego redaktorem. Zwolniony z redakcji państwowych gazet i ze związku dziennikarzy za komentarz na temat meczu bokserkiego Polska–ZSRR, zaczął pracować w zespole „Tygodnika Powszechnego”. W l. 1950–1953

piisał recenzje muzyczne i teatralne. W 1955 wyjechał do Francji, a następnie do USA, gdzie wykładał literaturę słowiańską. Wydał powieści: *Zły* (1955), *Filip* (1961), *Życie towarzyskie i uczuciowe* (1967); opowiadania: *Hotel Ansgar* (1947), *Gorzki smak czekolady Lucullus* (1957) oraz *Dziennik 1954* (1980).

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 438–439; *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków...*, s. 416; *Słownik pisarzy polskich...*, s. 511–512.

Zawieyski Jerzy (1902–1969) – właśc. Henryk Nowicki. Dramatopisarz, prozaik, działacz społeczny. Ukończył Szkołę Dramatyczną w Krakowie. Zadebiutował jako adaptator *Chłopów* Reymonta na scenę w 1926. Redaktor czasopisma „Teatr Ludowy” w l. 1926–1928. W l. 1929–1932 przebywał we Francji, gdzie był instruktorem teatralnym wychodźstwa polskiego. Od 1933 w Warszawie. W czasie okupacji działał w podziemiu kulturalnym. Współredaktor „Tygodnika Powszechnego” w l. 1946–1953 i „Znaku” w l. 1946–1951. Pisał też w „Tygodniku Katolickim”. W okresie 1947–1948 i od 1956 wiceprezes Związku Literatów Polskich. W 1957 członek Rady Państwa, a w l. 1968–1969 poseł na Sejm. Nagradzany na tajnych konkursach dramatycznych w 1942 i 1944. W 1949 otrzymał nagrodę Episkopatu Polskiego. Opublikował m.in. powieści: *Gdzie jesteś przyjacielu?* (1932), *Daleko do rana* (1934), *Noc Huberta* (1946), *Wawrzyny i cyprysy* (1966), *Konrad nie chce zejść ze sceny* (1966); tomy opowiadań: *Pokój głębi* (1956), *Romans z ojczyzną* (1963); dramaty: *Człowiek jest niepotrzebny* (1934), *Dyktator Faust* (1934), *Rozdroże miłości* (1946), *Mąż doskonały* (1948).

L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni...*, s. 481–482; J.F., *Zawieyski Jerzy*. W: *Słownik pisarzy polskich...*, s. 556–557; J.J.P., *Zawieyski Jerzy*. W: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 2, s. 1715–1716.

Spis ilustracji

| | |
|--|-----|
| Il. 1. Reprodukcyjne rysunków T. Kościuszki w numerze specjalnym „Tygodnika Powszechnego”. „TP” 1946 nr 12 s. 3..... | 136 |
| Il. 2. Reprodukcyjna rysunku autorstwa T. Kościuszki. „TP” 1946 nr 12 s. 3 | 163 |
| Il. 3. Rubryka <i>Pod włos</i> , „TP” 1949 nr 7 s. 8 | 164 |
| Il. 4. Dział <i>Z wystaw</i> . „TP” 1949 nr 34 s. 6..... | 165 |
| Il. 5. Ks. dr Roman Mieliński. „Przewodnik Katolicki” 1976 nr 9 s. 6..... | 168 |
| Il. 6. Nagłówek pierwszego numeru „Głosu Katolickiego”. „GK” 1945 nr 1 s. 1 | 173 |
| Il. 7. Rubryka <i>Co czytać?</i> . „GK” 1948 nr 49 s. 411..... | 178 |
| Il. 8. Dział <i>Z czterech stron świata</i> . „GK” 1948 nr 49 s. 412 | 178 |
| Il. 9. „Głos Katolicki” 1946 nr 9..... | 191 |
| Il. 10. „Głos Katolicki” 1948 nr 2..... | 192 |
| Il. 11. „TW” 1947 nr 42 s. 1..... | 217 |
| Il. 12. „TW” 1947 nr 47 s. 8 | 217 |
| Il. 13. „TW” 1947 nr 46 s. 11..... | 218 |
| Il. 14. „TW” 1947 nr 45 s. 7 | 218 |
| Il. 15. „TW” 1947 nr 51 s. 2 | 218 |
| Il. 16. „Tygodnik Katolicki” 1946 nr 1 | 250 |
| Il. 17. Zeszyt świąteczny „Tygodnika Katolickiego” z 1946 r. nr 31/32 | 251 |
| Il. 18. „Tygodnik Katolicki” 1953 nr 7..... | 252 |
| Il. 19. Pierwszy zeszyt „Znaku” z 1946 r. | 268 |
| Il. 20. Reklama książki. „TW” 1947 nr 18 s. 7..... | 423 |
| Il. 21. Reklama książki. „TW” 1946 nr 3 s. 5 | 427 |
| Il. 22. Reklama książki. „TW” 1946 nr 39 s. 7..... | 427 |
| Il. 23. Całostronicowa reklama prospektywna w „TW” 1948 nr 26 s. 5 | 428 |
| Il. 24. Reklama książki w „TW” 1948 nr 13 s. 10..... | 433 |
| Il. 25. Najczęściej reklamowana pozycja w „TW”..... | 437 |
| Il. 26. Reklama książki. „TP” 1949 nr 17 s. 10 | 438 |
| Il. 27. Reklama serii Jasnych Książek. „TW” 1948 nr 13 s. 11 | 440 |
| Il. 28. Reklama serii Biblioteka Dobrej Książki. „TW” 1947 nr 38 s. 8 | 442 |

Spis tabel

| | |
|---|-----|
| Tabela 1. Produkcja Instytutu Wydawniczego PAX w latach 1949–1953 | 117 |
| Tabela 2. Wydawcy w latach 1944–1947. Liczba książek..... | 118 |
| Tabela 3. Liczba recenzji książek na łamach „Tygodnika Powszechnego” („TP”), „Przeglądu Powszechnego”, („PP”), „Tygodnika Warszawskiego”, („TW”), „Głosu Katolickiego” i „Znaku” w l. 1945–1953 | 283 |
| Tabela 4. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „TP” w latach 1945–1953 | 285 |
| Tabela 5. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „PP” w latach 1947–1953 | 285 |
| Tabela 6. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „TW” w latach 1945–1948 | 285 |
| Tabela 7. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „GK” w latach 1945–1948 | 286 |
| Tabela 8. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „TK” w latach 1946–1953 | 286 |
| Tabela 9. Liczba recenzji według ich charakteru na łamach „Znaku” w latach 1946–1953 | 286 |
| Tabela 10. Recenzenci książek na łamach „TP” w latach 1945–1953..... | 288 |
| Tabela 11. Recenzenci książek na łamach „PP” w latach 1947–1953..... | 290 |
| Tabela 12. Recenzenci książek na łamach „TW” w latach 1945–1948 | 291 |
| Tabela 13. Recenzenci książek na łamach „GK” w latach 1945–1948 | 291 |
| Tabela 14. Liczba książek autorów polskich zrecenzowanych na łamach wybranych tytułów prasowych w l. 1945–1953 | 293 |
| Tabela 15. Wydawcy zrecenzowanych książek autorów polskich i obcych na łamach „TP” w latach 1945–1953 | 294 |
| Tabela 16. Wydawcy zrecenzowanych książek autorów polskich i obcych na łamach „PP” w latach 1947–1953 | 298 |
| Tabela 17. Wydawcy zrecenzowanych książek autorów polskich i obcych na łamach „TW” w latach 1945–1948 | 301 |
| Tabela 18. Wydawcy zrecenzowanych książek autorów polskich i obcych na łamach „GK” w latach 1945–1948 | 302 |
| Tabela 19. Liczba książek autorów obcych zrecenzowana na łamach wybranych tytułów prasowych w l. 1945–1953 | 303 |
| Tabela 20. Liczba tytułów książkowych o różnej tematyce na łamach TP”, „PP”, „TW”, „TK”, „GK” i „Znaku” w l. 1945–1953..... | 402 |

Indeks osobowy

A

A.B. zob. Bardecki Andrzej, ks.
A. B-ski zob. Bardecki Andrzej, ks.
A.G., a.g. zob. Górski Artur
A.G. zob. Gołubiew Antoni
A.J. krypt. 231
A.L. krypt. 230, 234, 247
A.P. krypt. 236
A. Ryb. krypt. 151
A. Ski krypt. 337
A.W. krypt. 265
A.Z. krypt. 236
ab krypt. 143
(ar) krypt. 407
(aw) krypt. 511
Abgarowicz Kazimierz 169, 186, 189, 190, 222, 244
Abraham 351, 418, 487, 567
Achremowiczowa Wanda 215
Adamczyk Mieczysław 36
Adamczyk Władysław ppłk 475
Adamowicz W. 151
Adamski Jerzy 187, 229, 237, 291, 314, 361, 403
Adamski Stanisław, bp 57, 66, 77, 80, 82, 85, 558
Adelmannowa Maria z Majowskich 155
Aftanazy Roman 153
Ajschylos 391
Alighieri Dante 256, 553
Amicis Edmund, de 458, 462
Ammers-Küller Jo, van 297
Amos Maurice 464
Ampère Andrzej Maria 276
Anczarski Józef, ks. 221, 231, 236, 239, 242
Andersen Hans Christian 430, 459, 462
Andrasz Józef, ks. 425
Andrzejewski Jerzy 376, 377, 426, 471
Angelico, Fra (właśc. Guido di Pietro da Mugello) 309
Angrabajtis Józef 428

Anhalt Maurycy 404
Anieli Salawa, bł. 159, 229
Anna, św. 187, 238, 314, 471
Antczak Antoni 195, 199, 547
Antoni Maria Claret, św. 503
Antoni Padewski, św. 229
Antoniewicz Karol, ks. 231
Anusz Andrzej 55, 106
Anusz Anna 106
Araszkiewicz Feliks 397, 486
Archita Jan 169, 179–186, 212, 228, 229, 242, 291, 305, 315, 317, 320, 323, 325, 471, 521, 547, 548
Archutowski Józef, ks. 159
Archutowski Roman, ks. 338
Arciszewski Tomasz 23, 26
Arct Bogdan 331–332
Arct Michał 426, 459
Arct Stanisław 301, 405
Asnyk Adam 213
Attlee Clement 27
Atya L. 244
Aubert Roger, ks. 16, 338
August II, król polski 339
Augustyn, św. 277, 310, 319, 322, 429, 432, 499
Augustyński Zygmunt 36

B

b. zob. Braun Jerzy
B.F. krypt. 565
B.G. krypt. 345, 405
B.K. krypt. 248
B.L. krypt. 189
B.M. krypt. 265
B.P. krypt. 179
B.R. krypt. 260, 264
B.S. krypt. 215, 255, 568
Bacewiczówna Wanda 214, 291, 332, 335, 372, 374, 455, 503
Bach Jan Sebastian 155
Bachheuser Everardo 229

- Bachowska I. 188
Baczyński Krzysztof Kamil 145, 158, 213, 380, 382
Badecki Karol 493
Bagiński Adam 421
Bagiński Kazimierz 29
Bajko Stanisław 419
Balain Blanche 206
Balawajder Edward 558
Balzac Honoré, de 397, 426, 448, 455
Banacka Marianna 11
Banaszak Marian, ks. 101, 103, 104, 563
Bandtkie Jerzy Samuel 20, 516
Bankiewicz Edward 179
Bankowicz Bożena 69, 70
Bar Joachim 406
Baraniak Antoni, bp 102, 103
Baranowski Józef 176, 223
Baranowski Zygmunt, ks. 20, 185, 241, 242, 439
Barbara, św. 216, 238
Barciński Florian 20
Barcleycorn John 471
Bardecki Andrzej, ks. 126, 128, 147, 221, 229, 237, 238, 241, 442, 244–246, 254, 261, 318, 470, 566
Barnaszewski Bogusław 36
Barrere Camille 468
Barres Filip 467
Bartelski Lesław Marian 548, 551, 553, 554, 556, 557, 559, 560, 562, 564, 566, 567, 569
Barth Karl 265
Bartold Edward 33
Bartynowski Stanisław 419
Bataglia Otto Forst 128
Bauminger Róża 20
Baziak Eugeniusz, abp 83, 89, 95
Bazyli, św. 310
Bażyński Franciszek 492
Bączek Piotr 41
Bączkowska Zofia 151
Bąk Wojciech 145, 158, 169, 179, 186, 195, 216, 231, 270, 312, 378, 478, 522, 548, 549
Beauvoir Simone, de 360, 367
Bednarek Stefan 61, 104, 540
Bednarski J. 355
Bednarz M. 324
Bednorz Filip, ks. 83
Bednorz Herbert, bp 77, 82, 85, 128, 240, 270, 275
Bender Ryszard 558
Benedykt, św. 317
Benedykt XV, papież 186
Benedykt XVI, papież 159, 322
Benesz Edward 470
Beran Józef, abp 89, 95
Berelson Bernard 12
Berman Jakub 32, 59, 99
Bernacki Lucjan 188
Bernadot Marie Vincent 324
Bernanos Georges 157, 189, 195, 203, 215, 248, 262, 275, 299, 354, 369, 417, 446, 448, 475, 483
Berrum Einar 229
beta zob. Braun Jerzy
Białecki Konrad 112
Białkowski Leon 159
Białobrzęski Czesław 270, 273
Białostocki Jan 155
Białowiejska Julitka 435
Bida Antoni 54, 81, 98,
Bidzińska-Jakubowska Barbara 34
Biedroń Tomasz 16, 61
Bielawski Jan 62
Bielawski Stanisław, ks. 424
Bielaszko Mirosław 13, 98, 193, 199, 558
Bienia Adam 29
Bieniek Juliusz, bp 77, 82, 85, 498
Bieńkowski Ludomir 167
Bieńkowski Witold 98, 124
Biernacki Andrzej 567
Bierut Bolesław 27, 32, 37, 39, 41, 55–57, 67, 69, 73, 74, 78, 84, 86, 93, 94, 98, 99, 100, 103, 134, 148, 228, 415
Bieszczadowski Mikołaj 458
Biežuńska-Małowist Iza 468
Bigay-Mianowska Aleksandra 20, 458
Bilczewski Józef, abp, św. 159
Bilik Adam 435
Biskupski Stefan, ks. 121, 316
Bismarck Otto, von 469, 503
Blachnicki Franciszek, ks. 128, 355, 372, 373, 495, 549, 550
Blajda Franciszek 254
Bloy Leon 187
Blumówna Helena 141, 153–156, 166, 411, 482
Bluszcz Krzysztof 61
Błachut Władysław 149
Błaut Sławomir 115

- Błońska Maria 256
Bo krypt. 206
Bober Piotr, ks. 432
Bobiński Stanisław 403, 459
Bobbowski Andrzej 160
Boccaccio Giovanni 426
Bochenek Grzegorz 550
Bochenek Jan, ks. 20, 435
Bocheński Aleksander 135, 151, 154, 404, 407, 559
Bocheński Innocenty, o. zob. Bocheński Józef Maria
Bocheński Józef Maria 55, 254, 261, 473
Bocheński Zbigniew 163
Bodniak Stanisław 493
Boevey Mateo, o. 424
Bogdan Franciszek, ks. 422
Bogdanowicz Stanisław 44
Bogdański F. 183
Bogedain Józef Bernard 276
Bolesław I Chrobry, król polski 158, 190, 292, 356, 358, 371, 418, 466, 480, 552
Boleszczyc A. 204
Bombicki Maciej Roman 40
Bonawentura zob. Fróg Zbigniew Bonawentura
bor zob. Braun Jerzy
Borawska Danuta 287, 314
Borejsza Jerzy (właśc. Benjamin Goldberg) 109, 124
Borkowski B. 214
Borkowski Jan 37
Borowski Antoni, ks. 20, 432
Borowski Tadeusz 158, 296, 335, 361, 375, 376, 378, 455
Borowski W. 161
Borowy Piotr 59
Borowy Waclaw 127, 156, 195, 214, 262, 362, 363, 484, 491, 511, 550
Borutka Tadeusz 61
Bortnowska Halina 254
Boryna Maciej, postać literacka 368
Bos Karol, Du 395
Bossy Heinrich 479
Bowell Alexander Bruce 340
Boullaye Pinard, de la 419
Bourilly Jean 354
Boy-Żeleński Tadeusz 391, 398
Boznańska Olga 163, 345
Brablecowa Wanda 469
Brandstaetter Roman 254
Brandys Kazimierz 367, 486
Brat Albert, św. zob. Chmielowski Adam
Braun Jerzy 13, 124, 194, 195, 198, 199, 207, 209–216, 219, 291, 305, 321, 323, 409, 433, 471, 527, 550–552
Brem Zenon 158
Bremond Henryk 188
Brodecka Barbara 486
Brodzka Alina 17, 119, 124, 254
Bromberg Adam 17, 117, 118, 296, 508
Broniewski Stanisław 161
Bronisz Jarl, postać literacka 357, 432, 434, 451
Brontë Emily 363
Bross Stanisław, ks. 439
Brudzewski Jan 151
Brun Henryk 208
Bryjak Wiktor 506
Brystygierowa Julia, plk 46, 69
Brzechwa Jan 426, 439, 459
Brzeziński Tadeusz J. 353, 470
Brzostowski Mirosław 413
Brzozowska Krystyna 160
Brzozowski Stanisław 447
Brzozowski Tadeusz 482
Buba Jan Inocenty, ks. 159
Buczek Roman 34
Buczowski Marian Ruth 134, 489
Budrewicz Olgierd 195, 198, 212, 215, 331, 475, 476
Budkowa Janina 215, 407
Budkowska Janina 211, 213
Budzyk Kazimierz 394, 395, 406
Bujacz Ludwik, ks. 333
Bujak Waldemar 32, 195
Bukowski Andrzej 20
Bukowski J. 254
Bukowski Marcin 153
Bukowski Stanisław Wiktor 211
Bukowski Stanisław 195
Bulanda Edward, ks. 505
Bułhak Jan 157
Bułhak Władysław 112
Bunsch Adam 214, 216, 219, 389, 435, 478
Bunsch Karol 296, 356, 360
Buś Marek 550
Buśkiewicz Ludwik 169, 189, 243, 471
Bystroń Jan Stanisław 403, 471

C

- Caban K.B. 516
 Caldwell Erskine 299
 Calvet Jean 554
 Carrel Alexis 195, 470
 Carrouges Michel 128
 Cather Willi 448
 Cayrol Jean 354
 Cebulski Józef 428
 Cecylia, św. 238
 Cedro Stanisław 77, 169, 183, 185, 186
 Celina Borzęcka z Chłudzińskich, bl. 229
 Cellini Benvenuto 469
 Cervantes Miguel de 366
 Cesbron Gilbert 355
 Chabanoix Philippe 485
 Champenonis 334
 Chapelain Jean 312
 Charles-Édouard Jeanneret-Gris 152
 Charles Piotr 418, 423, 442
 Chesterton Gilbert Keith 118, 128, 157, 229, 254, 261, 263, 297, 313, 314, 354, 355, 369, 394, 418, 429, 431, 448, 453, 477, 550, 552
 Chmielowski Adam 159, 165, 188, 229, 239, 315, 389, 400, 435, 478
 Chodera Janina 549
 Chojecka Maria 270, 290, 364, 397, 400, 405, 406, 457
 Chojecki Artur 421, 496, 552
 Chojnacki F.G. 237, 238
 Chojnacki Piotr 147, 254, 263
 Chojnowski Andrzej 15, 43
 Chomrański Eugeniusz 128, 148, 236
 Chopin Fryderyk 143, 154, 155, 164, 187, 214, 457, 484
 Choromański Michał 456
 Choromański Zygmunt, bp 39, 45, 46, 63, 77, 83, 87, 89, 183, 194, 195, 228, 241, 242, 262, 558
 Christians Ludwik 333, 418
 Chrostowski Stanisław Ostoja 156, 484
 Chruszczow Nikita 99, 100
 Chrypiński Wincenty 16
 Chrzan pseud. 512
 Chrzanowski Ignacy 158, 415, 564
 Chrzanowski Tadeusz 114, 153, 160, 458
 Chrzanowski Wiesław 193
 Churchill Winston 24, 27, 30, 152, 154
 Chwastyk-Kowalczyk Jolanta 10
 Chylińska Helena 74
 Cianfarra Camille Maximilian 148
 Ciano Galeazzo 476
 Cichocki Jerzy zob. Gołubiew Antoni
 Ciechanowska Zofia K. 394, 445
 Ciechanowski W. 193
 Ciechocki Jerzy 150, 351, 460, 470
 Ciećwierz Mieczysław 17, 109
 Civardi Ludwik, ks. 232, 425, 451
 Claudel Paul 145, 254, 260, 262, 313
 Conrad Joseph 21, 214, 370, 378, 418
 Corbusier zob. Charles-Édouard Jeanneret-Gris
 Cordier Jasques 312, 313
 Cripps Stafford 228, 231ś
 Cronin Archibald Joseph 118, 297, 300, 352, 433
 Czesznak Karol, ks. 159
 Curie-Skłodowska Maria 44, 276, 465
 Curwood James Oliver 443, 459
 Curzon George Nathaniel 25
 Cybulski Radosław 9
 Cyprian Tadeusz 336, 468
 Cyrankiewicz Józef 37, 46, 56, 57, 69, 99
 Cywiński Bohdan 15, 41, 43, 50, 52, 58, 64, 89–92, 102
 Cywiński Bolesław 27
 Czachowska Jadwiga 553
 Czachowski Kazimierz 485
 Czaczkowska Ewa K. 15, 83, 95, 97–104
 Czaplński Władysław 158, 337, 340, 341, 519
 Czapska Maria 127
 Czara Jan 222
 Czarnik Oskar Stanisław 10, 21, 119
 Czarnota Stanisław 308, 309
 Czartoryscy, rodzina 506
 Czartoryski Paweł 270, 273, 275, 277
 Cząstka Antoni 244
 Czechowicz Szymon 345
 Czekalski Feliks 431
 Czekanowski Jan 134, 148, 151, 161, 408
 Czekańska Maria 408
 Czerepacha Jan 223, 234, 235, 505
 Czermińska M. 562
 Czerwiec Leon 147
 Czeska-Mączyńska Maria 459
 Czeszko Bohdan 362
 Czubiński Antoni 14, 24–26, 28, 29, 31–34, 36–38, 40

Czuj Jan, ks. 72, 103, 169, 310, 324, 432
Czuma Ignacy 215

Ć

Ćwikowski F. 151

D

D.J. krypt. 141, 482
Dadorówna K. 189
Dajczak Józef, ks. 270, 277
Daniélou Jean 254, 260, 263, 324
Daniel-Rops Henri 128, 157, 195, 213, 299,
351, 418, 425, 429, 438, 445, 448, 451,
452, 468, 477, 487, 567
Dante Alighieri 256, 553
Dantyszek Jan 20
Daudet Leon 114
David Jacques Louis 156
Davies Norman 34, 35, 38, 40, 52, 81, 105
Dawson Christopher 262, 265, 460
Dąbrowska Maria 426, 458, 518
Dąbrowski A. 501
Dąbrowski Eugeniusz, ks. 72, 80, 81, 254, 261,
296, 305–308, 311, 312, 351, 359, 415,
417, 421, 432, 433, 495
Dąbrowski Józef 152, 158, 159
Dąbrowski Stefan 158, 175, 210, 212
Debouit I. 420
Degen Dorota 54, 126, 172, 193, 416
Dembiński Henryk 151, 158, 336
Demby Stefan 515
Dereń Bolesław 34
Dernałowicz Halina 215, 264, 265
Dębno Alojzy 153, 468
Dębska Kazimiera 486
Digby Mabel 276
Długosz Jan, ks. 470, 471
Długosz Teofil 159
Dłuska Maria 400
Dmowski Roman 215, 514, 559
Dobraczyńska Maria 353, 372, 379
Dobraczyński Jan 118, 124, 167, 169, 189, 195,
196, 203, 212, 213, 231, 262, 289, 292,
296, 299, 315, 331, 351–355, 358–361,
362, 372, 373, 378, 418, 427, 429, 433,
443, 451, 460, 478, 480, 501, 555
Dobropolski J. 237
Dobrowolska Agnieszka 411
Dobrowolski Tadeusz 411

Dobrzycka A. 187
Doda Wiktor 270, 356
Doebelin Alfred 159
Domaniewski Janusz 20
Domański J. 42
Domański Tadeusz 156
Dominiczak Henryk 15, 39, 45, 57, 61, 62, 67,
81, 85, 88, 92, 93, 95
Dominik Savio, św. 159, 239
Dorda Jan 273
Doroszewska Janina 154
Doroszewski Witold 306, 400
Dostojewski Fiodor 426
Douglas Lloyd 519
Downum S. 236
dr Zuzelski Stefan zob. Wyszyński Stefan, kard.
Dragatowa Zofia 243
Drda Jan 366
Drobner Bolesław 56, 485
Drop Władysław 158, 471
Drozd Jan 224
Drozdowski Marian Marek 25
Drukarz J. 156, 159
Drzewiecki Bronisław 33
Dubaniowski Bogdan, ks. 221, 247
Dubiel Paweł 13
Dubowski Adam 403, 408, 451
Dudeczakowa B. 160
Dudek Antoni 14, 15, 25, 27, 29, 39, 42, 45–48,
56, 64, 67–69, 72, 80–83, 86–88, 90, 93,
96, 99, 101–104
Duet Julia 114
Duguit Leon 407
Dunarowski Władysław 365, 368, 376
Dunikowski Ksawery 156
Dunin Janusz 9, 579
Duraczyński Eugeniusz 29
Dworak Tadeusz 270
Dworakowski Jan 208
Dyczewski Leon 42
Dyगत Stanisław 366
Dykiec Tadeusz 190
Dymek Walenty, abp 89, 95, 102, 169, 182, 183,
187, 225, 563
Działyński Tytus 187
Dziasek Franciszek, ks. 270
Dzierżyński J. 231
Dzierżyńska Maria 223
Dzięcioł zob. Kisielewski Stefan

- Dziki Sylwester 108
Dziuba Andrzej Franciszek 15, 97
Dziubecki Leon 62
Dziurok Adam 15
Dzwonkowski Roman, ks. 56
Dzwonkowski Tadeusz 44
- E**
(E.P.) zob. Paukszta Eugeniusz
eg. krypt. 20
Edmund Bojanowski, bł. 188
Edyta Stein, św. 159
Ejan Jerzy 361
Ejmond Julian 223
El Greco 166
Eliot Thomas Stearns 262, 550
Elżbieta II, królowa angielska 484
Engelmann Gottfried 164
Engels Fryderyk 38, 49, 74, 482
Erazm z Rotterdamu 554
Eremita pseud. 277, 355
Erenburg Ilia 299, 362
Estreicher Karol 346
Estreicher Stanisław 462
Estreicher Tadeusz 346
- F**
F.B. zob. Blachnicki Franciszek, ks.
F.K. krypt. 260, 264
Fr. K. krypt. 510
Faber William 276
Fabre Lucien 312, 313
Fallada Hans 299
Fangrat Tadesz 189
Fedorowicz Aleksander, ks. 307
Fedorowicz Małgorzata 193, 416
Felczak Zygmunt 62
Feldman Józef 215, 337, 343, 463, 469
Feldman Wilhelm 553
Ferrero Giulelmo 404
Ferrini Contardo 159, 231
Fiałkowski Tomasz 254
Fic Atanazy, o. 308
Ficek Jan, ks. 225
Fiedler Emil 442
Fijałkowska Barbara 15, 46, 50, 51, 54, 55, 68, 69, 72, 73, 76, 78, 81, 86, 93, 94, 104, 110
Fik Marta 51, 101
Filipiak Marian 257
Finn Franciszek 425
Fiut Ignacy Stanisław 12, 13
Flanagan, o. 188
Flaubert Gustaw 360
Florkowski Edward, ks. 310, 429
Flue Mikołaj, de 238, 265
Flukowski Stefan 156
Foerster Fryderyk Wilhelm 152, 410
Fontaine Jean, de La 501
Fort Gertruda, von le 113, 255, 355, 449, 481
Fraszczek Andrzej 556
Franciszek Ksawery, św. 265
Franciszek Salezy, św. 320, 434
Franciszek z Asyżu, św. 115, 188, 229, 238, 354, 453
Franczak J. 247
Frank Bruno 366
Frazik Wojciech 83
Frąś Ludwik 247
Frei Jan 242
Freud Zygmunt 456
Friedberg Marian 403, 423
Friszke Andrzej 14, 16, 25, 26, 29, 30, 36, 37, 59, 111, 557
Frołow Jakub 117
Fróg Zbigniew Bonawentura, ks. 113, 147, 152, 254, 261
Fryderyk Wielki, król pruski 469
Fumet Stanisław 254, 263
Furmanik Stanisław 395
Fuzakowa Krystyna 415
- G**
(G.I.) krypt. 244
(G.N.) krypt. 240
Gabriel zob. Blachnicki Franciszek, ks.
Gabryel zob. Blachnicki Franciszek, ks.
Gabryel Mar, ks. zob. Blachnicki Franciszek, ks.
Gadowski A., ks. 454
Gadowski Józef, ks. 465
Gafencu Grégoire 404, 467
Gaius Krispim Salutius 342
Gaj Hieronim 147, 307
Gajcy Tadeusz 391, 418
Gajewski A. 240
Gajewski Jan 416
Gajowniczek Franciszek 42

- Gałczyński Konstanty Ildefons 145, 157, 215, 433
 Gandhi Mahatma 158, 188, 215, 260, 265, 267, 469, 568
 Garaudy Roger 411
 garb., Garb krypt. 146
 Garbacik Eugeniusz 20
 Garczyński Stefan 208, 472
 Gard Jean Martin, du 362, 363
 Garda zob. Górski Artur
 Gardeil Ambroise 324
 Gárdonyi Géza 189
 Gaulle Charles, de 467
 gaw. 130, 369
 Gawdzik–Brzozowska Barbara 482
 Gawecki Bolesław 515
 Gawlik Jan Paweł 151, 152, 154, 156, 159, 160, 289, 335, 369
 Gawlina Józef 182
 Gąsiorowski Stanisław 322
 Gąsiorowski Stefan 494
 Genn Francis 340
 Georg Iwan Eugen 439
 Giela Joachim, ks. 10
 Giertych Jędrzej 404
 Gieryski Aleksander 156
 Gilson Étienne Henry 128, 155, 254, 260, 470
 Giraudoux Jean 388
 Giuseppe, br. 213
 Giżycki Jerzy 488
 Glemma Tadeusz 150, 159, 160
 Gliński Efreim 307
 Gładysz Antoni 443
 Głębocki Jerzy 430
 Głombowski Karol 9
 Głowacz Walerian, ks. 437
 Gmitruk Janusz 36, 37
 goa zob. Gołubiew Antoni
 Godlewski Eugeniusz 77
 Godlewski Jerzy Feliks 16, 52, 74
 Godlewski Michał 195, 196
 Godlewski W. 471
 Godzik U. 174
 Goethe Johann Wolfgang 157, 554
 Gogol Nikołaj Wasiljewicz 299
 Gojawiczyńska Pola 462
 Goliński Zdzisław, ks. 319, 460
 Golmont Józefa 260, 289, 337, 354, 372, 404, 522
 Gołba Kazimierz 223, 410, 552
 Gołębiewski Łukasz 117-119
 Gołubiew Antoni 118, 127, 153, 154, 158, 160, 194, 195, 197, 200, 222, 240, 254, 261–263, 288, 292, 314, 343, 348, 356, 359, 360, 364–366, 370, 372, 378, 382, 384, 387, 392, 396, 403, 409, 418, 443–445, 459, 460, 466, 469, 470, 480, 503, 504, 507, 519–521, 523, 552, 553
 Gombrowicz Irena 324
 Gomułka Władysław 28, 32, 40, 68, 556
 Gondek Elżbieta 9
 Gonelli Guido 321
 Goral Władysław 42
 Göring Hermann 476
 Goryńska Wiktoria 156
 Gotlib Henryk 403
 Goździewicz Hieronim, ks. 98
 Górecki Jan 225
 Górkiewicz Marian 515
 Górska Konstancja 479
 Górska Krystyna 165
 Górska Pia 223, 440, 458
 Górski Artur 127–129, 159, 195, 212, 213, 265, 445, 485, 553, 554
 Górski Franciszek 563
 Górski Karol 254, 270, 341
 Górski Konrad 127, 147, 149, 150, 152, 153, 155, 195, 254, 270, 274, 289, 292, 313, 349, 361, 362, 376, 392, 394–398, 491, 554, 555
 Górski Ludwik 151
 Górzyński Stefan 212, 411
 Grabowska P. 222, 237
 Grabowski Adam 194, 199, 210, 216
 Grabowski Ignacy, ks. 238
 Grabowski Jan, ks. 432, 435
 Grabowski Stanisław 222
 Grabowski Tadeusz 270
 Grabowski Tadeusz Stanisław 343, 411
 Grabski Jan Władysław 296, 355–357, 372
 Grabski Stanisław 158, 195
 Grabski Władysław Jan 211, 215, 231, 365, 372, 415, 422, 434, 440, 441, 443, 451
 Graczyk Maria Leonia 98
 Graczyk Roman 11, 126
 Grajewski Andrzej 11, 44, 66, 68, 69, 71–73, 81, 102, 103, 121
 Graliński Wacław 475

- Granat Wincenty, ks. 254, 261, 263
 Granville-Barker Harley 464
 Grądziński Kazimierz, ks. 439
 Greene Graham 118, 128, 259, 299, 350, 351,
 369, 418, 446, 448, 449, 460, 481
 Grekowica M. 519
 Griffin Bernard, kard. 160, 183, 211, 489
 Grodzicki Bogusław 20, 372, 376, 396
 Grosz József, abp 90
 Grosz Wiktor 35
 Gruszczyński Krzysztof 104
 Gruszczyński Franciszek Wojciech 20
 Grycz Józef 20, 405, 406
 Gryczowa Alodia 406
 Grygiel Stanisław 254
 Gryglewicz Feliks, ks. 306, 307, 431
 Gryz Ryszard 15, 39, 42, 44–48, 56, 59–61, 67,
 72, 80–83, 86–88, 90, 93, 96, 101–103
 Grzebień Ludwik, o. 117, 563
 Grzechnik Edward, ks. 194, 199, 219
 Grzegorzczak Marian 194, 214, 555
 Grzegorzczak Piotr 157, 213, 288, 361, 383, 385,
 386, 397, 405–407, 493, 514, 515
 Grzegorz zob. Łabiński Kazimierz, o.
 Grzegorz Paweł z Brzezina 554
 Grzegorz Wielki, św. 166, 188, 309
 Grzegorz I zob. Grzegorz Wielki, św.
 Grzegorz XVI, papież 184
 Grzegorzewska Maria 410, 411
 Grzelecki Stanisław 211
 Grześkowiak Alicja 64
 Grzybowski Marian 239
 Grzybowski S. 243
 Grzybowski Zdzisław 222, 243, 504
 Grzymała-Siedlecki Adam 182, 213, 440, 441,
 475
 Guardini Romano, ks. 128, 254, 325, 431, 477
 Gumowski Marian 515
 Gustowski Zdzisław 295, 297–299, 361, 426,
 429, 460
 Gutenberg Jan 483
 Gzella Grażyna 126, 413
 Gzella Jacek 54, 126, 172, 193
- H**
- H.D. krypt. 159
 H.K. zob. Kamieniecka Halina
 H.M. zob. Malewska Hanna
 H.R. krypt. 240
 H.S. krypt. 236, 410
 H.T. krypt. 231
 Habielski Rafał 193
 Habowski Mirosław 10
 Hahn Wiktor 195, 290, 291, 380, 382, 384
 Hain Stefan 169
 Hajdukiewicz Lech 62
 Halban Leon 254, 263, 296
 Halecki O. 135, 153
 Haluch H. 247
 Haluch Tadeusz 222–224, 230–232, 236, 243–
 246, 248, 521, 553
 Haluschi Helene 242, 420
 Haluszka Jan 243
 Hamsun Knut 189
 Hanowski Adam zob. Piekarski Adam
 Hanusz Tadeusz Zbigniew 411
 Hapf. krypt. 496
 Harrasser Jerzy, ks. 437
 Hechel Fryderyk 346
 Heine Stefan 158
 Hejnicka-Bezwińska 74
 Helenowski Wincenty, ks. 437
 Hello Ernest 276
 Hannelowa Józefa 126, 254
 Herbert Zbigniew 555, 556
 Hersey John 331
 Hertyński Bolesław 270
 Hezjod 553
 Hieronim, św. 243, 306
 Himmler Heinrich 333
 Hindenburg Paul, von 476
 Hirsfeld Ludwik 332, 334
 Hitler Adolf 27, 152, 186, 212, 334, 337, 467,
 476, 479, 503
 Hlond August, prymas 32, 39, 43, 45, 46, 48–52,
 56, 58–60, 63, 69, 78, 89, 95, 121, 136,
 148, 182, 183, 185, 188, 200, 210, 215,
 230, 246, 248, 249, 270, 271, 275, 276,
 336, 415, 438, 507, 558, 563
 Hochfeder Kasper 492
 Hoene-Wroński Józef Maria 551
 Hoess Rudolf 335
 Hoffmann Bedrzich, ks. 186, 333
 Hołyńska Julia zob. Kisielewski Stefan
 Hombek Danuta 10, 413
 Homolacs Karol 214, 458
 Hoppe Jan 195

- Horbacz S. 185–186
 Horodyński Dominik 72, 124
 Horodyska Krystyna 260
 Horodyski Bogdan 513, 515
 Hozjusz Stanisław, kard. 99, 238
 Huenermann Wilhelm 422
 Huet Stanisław, ks. 73
 Hugo Wiktor 114, 156
 Hulanicka Stanisława 188
 Hünermann Wilhelm, ks. 481
 Hussak Tadeusz 413
 Huxley Aldous 450, 472
- I**
- I.P. krypt. 460
 Ibsen Henri 554
 Ignacy Loyola, św. 276, 311, 323, 505
 Igrut M. 504
 Iłakowiczówna Kazimiera 158, 216, 222, 244,
 380, 382, 383, 499
 Iłowiecka Hanna 199
 Imańska Iwona 413
 Ingarden Roman 127, 457
 Irzykowski Karol 488, 514
 Isakowicz-Zalewski Tadeusz, ks. 70–72
 Iwanicki Józef, ks. 80, 81
 Iwanowski Kazimierz 33
 Iwaszkiewicz Jarosław 145, 296, 373, 499
 Iwaszkiewiczowa Anna 350
- J**
- j. krypt. 522
 J.A. krypt. 158
 J.C. krypt. 372
 (J. Drz.) krypt. 224
 J.F. krypt. 553, 559, 566, 569
 J. Golm. zob. Golmont Józefa
 J.J. krypt. 236, 320
 (jj) krypt. 235, 237, 239, 247, 320
 J.J.P. krypt. 551, 569
 J.K. krypt. 148, 214, 246, 355, 405, 457, 458,
 487
 (j.k.) krypt. 230
 J.K.M. krypt. 160
 J.L. krypt. 223
 J.M. krypt. 245
 J.M.T.J. krypt. 320
 J.P. zob. Piwowarczyk Jan, ks.
 J.R. krypt. 149
 J.S.O. krypt. 554, 557, 561, 562, 567
 J. St. zob. Stawski Jerzy
 J.T., j.t. zob. Turowicz Jerzy
 J.W. krypt. 203, 208, 244, 520
 J.W.K. krypt. 325
 J.Z.B. krypt. 564
 Ja krypt. 231
 Ja. Ch. krypt. 550
 Jabłoński Henryk 339
 Jacek zob. Archita Jan
 Jacek Odrowąż, św. 188, 238, 313, 431
 Jachimecki Zdzisław 155
 Jackiewicz Aleksander 115
 Jacquement Gabriel, ks. 452
 Jadwiga, św., królowa polska 135, 153, 159,
 229, 238, 239, 434, 476
 Jag. krypt. 411
 Jagiełło Michał 11, 122, 126, 269
 Jagoszewska Jolanta 61
 Jahn Alfred 455
 Jakóbczyk Witold 345, 422
 Jakóbkiewicz Józef 216, 411
 Jakubiec Czesław 351
 Jakubiec Marian, ks. 77
 Jakubowski Jan Zygmunt 269, 271, 399, 400
 Jakubowski Józef 316
 Jałbrzykowski Romuald, abp 89, 95
 Jamroz Józef 158
 Jamrozik Marian 221, 223, 229, 231, 237, 238,
 241, 243, 504
 Jan Bosco, św. 188
 Jan Ewangelista, św. 274
 Jan III Sobieski, król polski 462
 Jan Luksemburski, król czeski i tytułarny król
 polski 489
 Jan od Krzyża, św. 300, 311, 453, 456
 Jan Paweł II, bł., papież 42, 315, 527
 Jan Vianey, ks., św. 238
 Jan z Dobrej Woli pseud. 222
 Jan Złotousty, św. 310
 Janczewski Stanisław 513, 514
 Janiak-Jasińska Agnieszka 413
 Janion Maria 400
 Jankowiak Stanisław 36
 Jankowska Krystyna 566
 Jankowski Stanisław 29
 Jankowski Tadeusz 187, 239, 241, 246
 Janta-Polczyński Aleksander 456, 490
 Jantar B. 161

- Januszevska Hanna 458, 459
 jar, (jar) zob. Archita Jan
 Jaracz Stefan 156, 158, 208
 Jarczyńska Maria 154, 155, 288, 362, 372, 375, 380, 383, 385, 387, 478
 Jarecka Aniela 221, 242
 Jarecki Stefan 191, 521
 Jarochovska Maria 238, 279, 379
 Jarochovska Włodzimiera 479, 516
 Jarocki Robert 126
 Jarosz Dariusz 37, 40, 104
 Jaroszewicz Piotr 56
 jas. krypt. 487, 502
 Jasienica Paweł (właśc. Leon Lech Beynar) 127, 134, 135, 147, 151–154, 159, 160, 161, 174, 195, 212, 238, 254, 263, 284, 288, 313, 328, 329, 331, 332, 335, 336, 343, 345–348, 355, 360, 362, 368, 372, 375, 404, 407, 408, 467, 468, 471, 527, 556, 557
 Jasińczyk Janusz 331
 Jasiński Andrzej 99
 Jasiński Włodzimierz, bp 57, 77, 276
 Jasiukowicz Stanisław 29
 Jastrun Mieczysław 20, 134, 383, 385, 455
 Jastrząb Edward 146, 377
 Jastrzębiec Michał 329, 330
 Jastrzębiec-Kozłowski Czesław 213, 312, 323, 339
 jaszcz pseud. 148
 Jaškowiak Franciszek 187
 Jawień Andrzej zob. Wojtyła Karol
 Jaworowicz Irena 140, 187
 Jaworski Alfred Kazimierz Andrzej 474
 Jaworski Iwo 151
 Jedlicz Marian zob. Stomma Stanisław
 Jedliński Marian Kazimierz 221, 222, 239, 240, 242, 243
 Jedwabski Franciszek, bp 237
 Jeleński Stanisław 443
 Jeleński Szczepan 365, 459, 471
 Jemelka Franciszek, ks. 270
 Jezierska M. 152
 Jezus Chrystus 56, 181, 196, 197, 222, 224, 225, 228, 231, 240–242, 246, 251, 253, 256, 273, 274, 297, 300, 304, 307, 308, 311, 319, 323, 324, 351, 415, 418–421, 425, 426, 430, 431, 434, 435, 438, 448, 450, 452, 456, 472, 477, 487, 499, 567
 Jezusek Waclaw, ks. 475
 Jeż Tomasz Teodor (właśc. Zygmunt Miłkowski) 345
 Jeżowski Lesław, ks. 113, 155
 Jędrusik Stanisław 276, 277
 Jędrzejczak Antoni, ks. 98
 JJS krypt. 156
 JMS. zob. Święcicki Jan Marian
 Joanna d'Arc, św. 250, 312, 313, 459
 Joergensen 115
 John Henry Newman, bł., kard. 159, 182, 261, 267, 276, 322, 452, 453, 460, 477, 553
 Joinville 265, 267
 Jop Franciszek, bp 83
 Jordan Feliks 194
 Jougan Alojzy, ks. 327
 Jouvenel Bertrand, de 128
 Józef Kalasanty, św. 159
 Józef, św. 122, 188, 228, 242
 Józwiak Franciszek 99
 jt krypt. 162
 Juda Maria 10
 Juda Tadeusz, św. 438
 Judasz 66, 68, 69, 71–73, 81, 102
 Juliński Stanisław 221, 238
 Juliusz Cezar 307, 342
 Jureń Anatoliusz 489
 Jurgielewiczowa Irena 459
 Justynian, cesarz 489
 jw. krypt. 445
 jww., JWW. krypt. 154, 482
- K**
 K.H. krypt. 264
 K.J. krypt. 231, 457
 kjw krypt. 444
 K.M., ks. krypt. 242, 445, 502
 K.P. krypt. 236
 K.S. krypt. 241, 242, 244
 K.S.C. krypt. 188
 Kt krypt. 411
 K.Z. krypt. 221, 224, 237
 Kaczmarczyk Józef, ks. 297, 308, 420
 Kaczmarczyk Zdzisław 343
 Kaczmarek Marian Lech, ks. 430
 Kaczmarek Czesław, bp 18, 45, 59, 66, 79, 80, 82, 84, 89, 94, 100, 102, 103, 222, 322, 323, 435

- Kaczmarek Lech 238
Kaczor-Batowski Stanisław 156
Kaczyński Zygmunt, ks. 13, 47, 84, 85, 108, 193, 194, 196, 198, 199, 209–212, 214, 215, 219, 237, 551, 557, 558
Kafel Mieczysław 411
Kalembka Stanisław 69, 70
Kaleta Andrzej 10, 270
Kalinowski F. 186
Kalinowski Jerzy 407
Kamieniecka Halina 204, 213, 214, 216, 290, 291, 332, 354, 361, 374, 384, 385, 461, 519
Kamiński Aleksander 426
Kamiński Józef Andrzej 152, 190, 333, 474
Kamiński Łukasz 58
Kamiński Stanisław 270
Kamiński Stefan 295, 297, 301, 415, 434, 460
Kamiński Włodzimierz 270, 274–276, 404
Kant Immanuel 265
Karol Foucauld, de, bł. 188, 265
Karolak Jerzy 459
Karolczyk J. 140, 144, 148, 151, 152
Karpieński Jan 486
Karski Jan (właśc. Jan Kozielewski) 28
Kasprówcz Jan 157, 213, 231, 391, 401, 548, 554, 567
Kasprzyk Ludwik, ks. 432
Kasznica Stanisław 323, 443
Katarzyna ze Sieny, św. 188, 310, 435, 452
Kawecki Arkadiusz 16, 105
Kazimierz Wielki, król polski 343
Kazimierz zob. Mieliński Roman, ks.
Keon Alon 488
Kersten Krystyna 14, 23, 25, 26, 29, 31, 33, 34, 36, 37, 58–60
Ketter Piotr 419, 456
Keynes John Maynard 468
Kędziora Piotr Juliusz 420, 451, 454
Kędziorzanka Barbara 207
Kędziorzyna Maria 459
Kętrzyński Wojciech 124, 127
Kielczewska Maria 404, 411, 423, 471, 472
Kieniewicz Jan 339
Kieniewicz Kazimierz 486
Kieniewicz Stefan 127, 153, 289, 344
Kierkegaard Sören 273, 554
Kierst Jerzy 194, 195, 205, 214, 216, 270, 291, 381, 382, 387, 388, 390, 418, 419
Kieszkowska Wanda 169, 185–189, 365
Kietlicz Tadeusz 199, 212
Kipling Rudyard 364, 426, 459
Kirchmayer Jerzy 135
Kiryk Feliks 549
Kisiel Aleksander 270, 273, 278, 419, 457
Kisiel zob. Kisielewski Stefan
Kisielewski Józef 222, 472
Kisielewski Stefan 94, 115, 125, 127, 134, 141–143, 147, 150, 152, 155, 158, 160, 161, 163, 165, 195, 204, 254, 284, 288, 330, 343, 348, 356, 361, 362, 365, 366, 369, 370, 372, 398, 411, 430, 488, 490, 501, 511, 512, 517, 558, 559
Kisielewski Tadeusz 34
Kiszczałek Czesław, gen. 55
Kitrasiewicz Piotr 117–119
K-k krypt. 142, 148, 445
Klaffkowski Alfons 336
Klawek Aleksy, ks. 123, 128, 158, 160, 228, 495
Kleiner Juliusz 127, 289, 296, 343, 362, 392, 397–399, 401, 424, 445
Klepacz Michał, bp 87, 89, 95, 102, 104, 254, 261, 267
Klim J., ks. 221
Klon Teodor zob. Kisielewski Stefan
Kłeciński Zygmunt, ks. 176
Kłoczowski Jerzy 16
Kłowska O. 126
Kłowski Józef Nikodem 362
Kłósak Kazimierz, ks. 254, 261, 270, 273–275, 407, 409, 420
Kmita-Piorunowa Aniela 501
Knapowska Wisława 343
Knauff Stanisław 20
Knittel John 430
Knothe Jan 433, 441
Knowles M. David 16
Kobyłański Kazimierz 62
Kobyłecki Stanisław 269
Kochanowski Jan 384, 391, 397
Kochanowski Piotr 391
Kochański Aleksander 101
Kocwa Eugenia 160, 365, 474, 481
Koczorowski Stanisław Piotr 502, 503, 507, 513
Kogon Eugeniusz 333, 334
Kolbe Rajmund zob. Maksymilian Maria Kolbe, św.
Kolipiński Juliusz 422

- Kolumb Krzysztof 345
Kołłątaj Hugo 444, 462
Kominek Bolesław, kard. 128, 159
Komornicka Celina 270, 355
Komornicki Stefan 411
Konarski Edmund, ks. 70
Konarski Stanisław 344, 418
Kondek Stanisław Adam 17, 109, 119, 522
Koneczny Feliks 195, 211, 215
Konieczna Jadwiga 9
Koniński Karol Ludwik 259, 476, 519
Koniński T. 152
Konopczyzna J. 159
Konopczyński Władysław 152, 158, 195, 212, 215, 270, 275, 289, 339, 340, 341, 345, 457, 469, 516
Konopka Halina 16, 57, 73-79
Konopnicka Maria 231, 459
Konstantyn Dominik 42
Koński Tadeusz 152, 153, 245, 337, 404, 467
Kopernik Mikołaj 231
Kopiczko Andrzej 44
Kopiec Jan, bp 44
Koprowski Jan 152
Kor. krypt. 509
Korczak Janusz 115, 344, 410, 486
Korczakowska Jadwiga 486
Korczyński Adam 448
Koredeczuk Bożena 9
Korfanty Wojciech 345
Korkuć Maciej 33, 34
Kornaś Tomasz 126
Kornaus H. 158
Kornik pseud. 142
Korniłowicz Władysław, ks. 95, 135, 159, 215, 256, 265
Korolewski H. 245
Korsak Kazimierz 358
Korytkowski Jan Ignacy, ks. 188
Korzonek Jan 270, 275
Kosętka Halina 10, 126
Kosibowicz Edward 269, 419
Kosibowicz Józef, ks. 422
Kosiński Krzysztof 57, 73, 75
Kosiński Stanisław, ks. 50, 51
Kosiński Wacław, ks. 439
Kossak Zofia zob. Kossak-Szczuczka Zofia
Kossak-Szczuczka Zofia 118, 121, 190, 213, 222, 335, 356, 358, 421, 429, 431, 432, 439, 443, 453, 454, 456, 465, 487, 518, 560, 561
Kossowski Aleksander 159
Kost Jakub 426
Kostecki Romuald, o. 115, 319, 325
Kostrzewski Józef 187, 403, 422
Kosyrzyk Klemens, ks. 121
Kościałkowski Stanisław 316
Kościszko Tadeusz 136, 163, 187, 212, 340, 382, 457, 462
Kot M. 295, 459
Kot Stanisław 510
Kotbarbiński Tadeusz 514
Kot-Bahdaj Adam 154
Kotlarczyk Mieczysław 127, 214
Kott Jan 20, 134, 142, 398, 469, 501
Kotwicz Władysław 345
Kowalczyk Krzysztof 16, 44, 69
Kowalczyk Ludwik 162
Kowalewicz Jan zob. Bąk Wojciech
Kowalewski Józef 345
Kowalewski Marian 187
Kowalski Jan Wierusz zob. Wierusz-Kowalski Jan
Kowalski Kazimierz Józef, bp 87, 98, 424
Kowalski Stanisław 409
Kowalski Władysław, ks. 270
Kowalski Włodzimierz Tadeusz 25
Kowarski Felicjan Szczęsny 156
Kozanecki Andrzej 193, 195
Kozicki Stanisław 195, 209, 210, 212, 291, 337, 342, 343, 559, 560
Kozłowska Anna 43, 70
Kozłowski Krzysztof 128
Kozłowski Ryszard 69
Kozubski Zygmunt, ks. 195, 270, 275, 321, 420, 470
Kožniewski Kazimierz 10, 43, 126, 127, 153, 199, 329, 331, 345, 408
Kraśińscy, rodzina 497, 515
Kraśiński Zygmunt 171, 223, 231
Krasowski Stanisław 90
Kraszewski Józef Ignacy 462, 471, 499, 509, 518, 561
Krauze Zachariasz, ks. 221, 222, 246
Krąpiec Albert, o. 254, 261
Kristanova Evelina 10, 11, 54, 111, 126, 157, 193, 416, 554, 579
Krobicki Kazimierz 149, 270, 458

- Krokowski Stanisław 159, 179, 187, 189, 190,
218, 492, 493, 503, 505–507
Kropka pseud. 203
Król Jan Aleksander 399
Kruczkowski Leon 390
Krukowski Józef, ks. 52
Krupiński Marek 270, 289, 290, 348, 351, 353,
355, 362, 364, 368, 369, 372, 373, 375,
383, 392, 397, 401, 458
Kruszewski Jakub 416
Krużyński Zorian 221
Krygowski Bogumił 423
Krygowski W. 160
Kryńska Elwira Jolanta 74
Kryszak Franciszek 160, 239
Krzemieńska Halina 332, 342
Krzemieńska Lucyna 455
Krzemiński Stanisław 554
Krzepkowski Waclaw 330
Krzywoszewski Stefan 214
Krzyżanowska Wanda 239, 351
Krzyżanowski Adam 320, 339, 414, 490
Krzyżanowski Julian 514, 515
Ks. Bronisław pseud. 244
Kubacki Waclaw 398, 400
Kubaj Artur 16
Kubiak Zygmunt 127, 254, 289, 350, 351, 387,
391, 407
Kubina Teodor, bp 58, 59, 159, 211, 237, 238, 558
Kubit Anzelm, ks. 270
Kuc Leszek 289, 366, 367, 387, 388
Kuczyński Józef, ks. 17
Kudelka Bolesław 222, 243, 245
Kudliński Tadeusz 141, 144, 163, 195, 214,
297, 332, 355, 360, 365, 387, 389, 455,
553, 560
Kufel Władysław 185
Kujawska Magdalena 315
Kujot Stanisław, ks. 238
Kukołowicz Romuald 41
Kula Marcin 15, 43, 56, 57
Kulezycki Władysław, ks. 98
Kulesza Bronisław, ks. 123
Kuleszyna Maria 214
Kulisiewicz Tadeusz 156
Kumaniecki Kazimierz 342
Kunicka Krystyna 221
Kunicki Bogdan Jan 221
Kunowska-Porębna Maria 167, 256
Kuntze Edward 493
Kupiec Jolanta 29
Kurkiewicz Julian 414, 428
Kurta Henryk 413
Kurzyna Mieczysław 153
Kuśmierz A. 273
Kuta Cecylia 126
Kuthan Eugeniusz 295, 297–299, 301, 302, 320,
348, 380, 387, 393, 414, 455, 459
Kutrzeba Stanisław 127, 158, 195
Kutrzebianka Anna 151
Kuzak Z. 159
Kuźmich Bolesław 409
Kuźmińska Iza 379
Kwasiborski Franciszek 194
Kwasiborski Józef 63, 199, 219
Kwasigroch zob. Mieliński Roman, ks.
Kwiatkowski Franciszek, ks. 425
Kwiatkowski Remigiusz 454
Kwiatkowski Tadeusz 478
Kwiatkowski Wincenty, ks. 80, 254, 261
Kwiatkowski Władysław, ks. 157, 195, 212
- L**
L.B. krypt. 149
L.K. krypt. 148, 149, 470, 505
L.M. krypt. 325
L.P. krypt. 516
L. Pr. zob. Leszek Prorok
Labuda Gerard 341
Lagosz Waclaw, ks. 80
Lane Arthur Bliss 58
Lasota Marek 83
Lasswell Harold 12
Latusek Arkadiusz 549, 552, 562
Lay 476
Lechicki Czesław 17, 107–110, 199
Lehmann Gerhard 467
Lehr-Splawiński Tadeusz 72, 342, 495
Leinwald Artur 29
Lejeu Piotr 270
Lelewel Joachim 415, 462, 493
Lelito Józef, ks. 83
Leliwa Maria zob. Morstin-Górska Maria
Lem Stanisław 156, 382, 384
Lemparty Antoni, ks. 70
Len Roman, ks. 98
Lenin Włodzimierz 38, 130, 482, 522
Leon XIII, papież 53, 185, 239, 432, 565

- Leonia Maria 98, 316, 431
 Leopold Kazimierz zob. Leinwald Artur
 Lepa Adam, bp 107
 Lépee Marcél 449
 Lepszy Kazimierz 341, 444, 469
 Lesiak Władysław, ks. 426, 435
 Leszner Tadeusz 496, 497
 Leśnodorski Zygmunt 141, 158
 Lewin Leopold 385
 Lewinówna Zofia 372, 375, 376
 Lewis Clive Staples 254–255, 441, 479
 Lewis Sinclair 297
 Libelt Karol 187
 Liberum conspire zob. Górski Artur
 Lichański Stefan 195, 289, 365, 368, 372
 Lichniak Zygmunt 270, 277, 289, 290, 331, 348,
 355–359, 365, 369, 372, 373, 375, 376,
 381–383, 408, 409, 457, 458
 Liebert Jerzy 223, 262, 384, 418
 Liénart Achille, kard. 260, 261
 Linde Samuel Bogumił 187
 Lindsay Benjamin 490
 Lipiński Waław 152
 Lipski Z. 242, 522
 Liszt Franciszek 155
 Lizak Wojciech 24–26, 28, 30, 42, 53, 64, 80,
 81, 89, 90, 94, 95, 101–105
 Lo Yung, cesarz chiński 483
 Lofting Hugh 458
 Lohn Władysław, ks. 311
 Lompa Józef 158, 187
 London Jack 414, 459, 462, 471
 Longin, św. 188
 Lorca Federico Garcia 386
 Lorek Jan Kanty, bp 66
 Lubiński Józef 109
 Lucjański K. 150
 Ludwig Emil 337, 450
 Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. 188,
 311, 438
 Ludwik XVI, król francuski 70
 Ludwika de Marillac, św. 460
 Ludwik, św. 265, 267
 Lusterko F. 176
 Lutosławska Maria Janina 411, 523
 Lutosławski Wincenty 195, 213
- L**
- Łabiński Kazimierz, o. 13, 193, 220, 221, 225,
 228, 236, 237, 241, 507, 561, 562
- Łada Józef 124
 Łada Krzysztof 339
 Ładysław z Gielniowa, bł. 239
 Ładzina Maria 492
 Łapot Józef, ks. 439
 Łaszczka Konstanty 156
 Łaszewski Kazimierz 190
 Łatyński Marek 24, 26, 29, 33, 36
 Łączyńska Amelia 238, 247, 353
 Łempicki Stanisław 400
 Łepkowski Andrzej 158, 370
 Łodyński Marian 515
 Łojek Jerzy 108, 110, 111, 120
 Łoniewski Józef Ryszard 147, 264, 265
 Łopuski Jan 17, 27–29, 39
 Łoś Irena 214
 Łoś Stanisław 468
 Łoza Stanisław 468
 Łubieński Konstanty 124, 278
 Łubieński Stanisław 434
 Łuhinkowski J. 187
 Łukasiewicz Zenon 370
 Łukomski Stanisław Kostka zob. Stanisław
 Kostka, św.
 Łyczycycki A. 157
 Łyczywek Roman 211
 Łysakowski Adam 493
- M**
- M., m. krypt. 142, 260, 264, 509
 M. Ch. zob. Chojecka Maria
 M. Cz. krypt. 511
 M.J. krypt. 264, 265, 321, 323
 M.K. krypt. 380, 383, 384, 386, 391, 401
 M. K-a krypt. 557
 M.P.G. krypt. 550, 568
 M.S., m.s. krypt. 216, 239
 M. Str. zob. Strebejko M.
 M.Ś. krypt. 565
 M. Tur. krypt. 265
 M.U. krypt. 552, 560, 562
 M.Z. krypt. 241, 245
 Machay Ferdynand, ks. 128, 420
 Maciąg Włodzimierz 288, 289, 372, 380, 383
 Maciński Tadeusz 62
 Macios Franciszek 270
 Mackinder Halford John 471
 Macleod Norman 190
 Madaliński Kazimierz 180, 185, 188, 190, 191,
 306

- Madej Antoni 194, 199, 290–292, 305, 321, 330, 343, 348, 352, 355, 357, 358, 360, 365, 370, 372, 378, 380–382, 392, 407, 408, 455, 456, 460, 472, 513, 527, 562
- Maeztu Ramiro, de 229
- Maglione A. 148, 175
- Magny C.E. 260
- Majakowski Włodzimierz 385, 386, 445
- Majchrowski Jacek Maria 16, 547
- Majchrowski Stefan 157, 474
- Majdański Walenty 149, 185, 321, 411, 422, 431
- Majewski Alojzy, ks. 188
- Majewski S. 209
- Majewski Wacław, bp. 195, 212, 241
- Majka Józef, ks. 53, 195
- Majkowski Józef 270, 273, 274, 276, 323, 352
- Makarenko Antoni 149, 410, 463
- Makarewicz Maciej 482
- Makowiecki Andrzej Zdzisław 119, 124
- Makowiecki K. 246
- Makowiecki Stefan 443
- Makowiecki Tadeusz 491
- Makowski Julian 411
- Maksymilian Maria Kolbe, św. 42, 116, 237, 276, 315
- Malczewska Wanda 229
- Malewska Hanna 118, 127, 143, 146, 147, 166, 195, 231, 253, 254, 261, 263, 292, 312, 356, 358, 359, 361, 372, 374, 378, 414, 439, 426, 432, 434, 439, 445, 456, 461, 469, 477, 480, 500, 562, 567
- Malik Jan 207, 214
- Malinowski Bronisław 21, 409
- Malinowski Maksymilian 514
- Malthus Robert 114
- Małachowski Aleksander 511, 515, 516
- Małcki Mieczysław 158
- Mann Tomasz 363, 447
- Manning Henryk Edward, kard. 276
- Manser Gallus M., o. 319
- Mańkowski J., ks. 221, 239
- Mar Gabryel, ks. zob. Błachnicki Franciszek, ks.
- Marangoza Mikołaj 486
- Marchewka Antoni, ks. 121, 229
- Marcin, św. 188
- Marcinkowski Karol 187, 345
- Marcinkowski W. 190
- Marczewski Marek 550
- Marczyński Adam 162, 480, 482
- Marecki Józef 38
- Maria Franciszka Siedliska, bł. 229
- Maria Leonia, s. 316, 431
- Maria Teresa Goretti, św. 159, 188, 238
- Maria Truszkowska, bł. 159
- Mariańska Józefa 270, 275
- Maritain Jacques 128, 146, 184, 188, 232, 254, 255, 261, 273, 274, 425, 446, 451, 452, 469, 477
- Maritain Raissa 128
- Markiewicz Stanisław 16
- Markiewicz Tadeusz 43, 70, 400
- Markowski M. 141
- Marks Karol 38, 42, 48, 49, 74, 114, 150, 181, 211, 448, 482, 499
- Marowski Jan 331
- Marryat Fryderyk 190
- Marshall Bruce 353, 417, 448, 481
- Marshall George 30
- Marszewski Włodzimierz 62
- Martin H. 312
- Martin Marietta 265
- Maślanka Julian 107
- Mateusz, św. 307, 308
- Matisse Henri 154
- Matzel Ernest, ks. 425
- Mauersberg Stanisław W. 74
- Maupassant Guy, de 299, 363
- Mauriac François 118, 157, 300, 353, 354, 499, 554
- Maurier Daphne, du 430
- Mazanek Stefan, ks. 127, 159
- Mazenot Karol de 240
- Mazowiecki Tadeusz 63
- Mazur Franciszek 44, 87, 94, 98–100
- md. krypt. 204, 291, 310, 455
- Meducki Stanisław 58
- Meersch Maxence, van der 352
- Mehl Roger 256
- Mehoffer Józef 155
- Meissner Janusz 455
- Melkowski Stefan 555
- Melville Herman 370
- Menendez Józefa 419
- Mercier Désiré Felicien François Joseph, kard. 265, 316, 431
- Merton Thomas, o. 254, 262, 276, 323, 469, 477, 519, 564
- Meyer Rupert, ks. 442

- Meynckens J., o. 425
Mędlewski Nikodem, ks. 221–222
Mianowicz Tomasz 91
Micewski Andrzej 15, 16, 63, 68, 72, 99, 105
Michalska Jadwiga 514
Michalski Jan 405
Michalski Konstanty, ks. 114, 128, 159, 195, 215, 253, 256, 260, 261, 265, 267, 315, 435
Michalski Marian, ks. 80, 474
Michalski Stanisław F. 514
Michał Anioł (właśc. Michelangelo Buonarroti) 77, 189
Michał Kozal, bł., bp 42, 159
Michał Sopoćko, bł., ks. 222, 228, 245
Michałowska Monika 458, 459, 508, 509
Michel Patrick 90
Michelet 312
Michna S. 277
Miciński Bolesław 265
Mickiewicz Adam 157, 189, 213, 231, 262, 340, 391, 397, 398, 414, 424, 427, 447, 449, 455, 456, 462, 499, 500, 503, 507, 509, 521, 550, 553, 554, 565
Mielczarek Tomasz 17
Mieliński Roman, ks. 12, 167, 168, 170, 171, 180, 183, 190, 229, 563
Miernik Grzegorz 16
Mierzwa Stanisław 29
Migoń Krzysztof 9-11, 579
Miklaszewski Gwidon 163
Mikołaj, bp 57, 430, 459
Mikołajczyk M. 44
Mikołajczyk Stanisław 27, 28, 31, 34, 36, 37, 59, 60, 62, 557, 558
Mikucki Sylwiusz 509
Mikulski Antoni 158, 215
Mikulski Krzysztof 547, 555
Milewski Tadeusz 400
Milik Józef Tadeusz 306
Miller Michał, ks. 422
Miłośnik książek pseud. 505
Minc Hilary 32, 38, 99
Mindszenty Jozsef, kard. 90, 95, 522
Mirek Andrzej 404
Miriam zob. Przesmycki Zenon
Mirka Franciszek, ks. 424
Mirski Władysław, ks. 325
Misztal Henryk 67, 104
Mitchell Margaret 433
Mitkowski Józef 359
Mitkowski Władysław 434
Młodzianowski Adam 483
Młodziejowski Jerzy 187, 188
Młynarski Feliks 404
Modelski Izydor 547
Mokłowska E. 264, 312
Moniuszko Stanisław 231
Montgomery of Alamein Bernard, marszałek 331
Montini Giovannii zob. Paweł VI, papież
Mońko Leon 270, 273, 275, 290, 362, 411
Morawska Helena 313, 468, 469
Morawski Dominik 193, 215
Morawski Kazimierz 187
Morawski Marian, o. 269, 273
Morcinek Gustaw 127, 158, 189, 231, 422, 429, 431, 465, 480
Mors. pseud. 146
Morstin Zygmunt 567
Morstin-Górska Maria 127, 156, 241, 254, 262, 265, 267, 288, 310, 311, 349, 352, 354, 356, 364, 372, 379, 470, 477, 563, 564
Mortkowicz-Olczakowa Hanna 344
Morton Józef 366
Mounier Emanuel 254–256, 263, 265
Mozdżer A. 246
Mroczkowska Janina 149
Mroczkowski Przemysław 157, 460
Mulak Jan 331
Müller Michał, ks. 320
Müllerowa Lidia 16
Mursay O., o. 455
Mus zob. Sułkowska M.
Musiał Filip 83
Musiel Franciszek 221, 234, 236
Mussolini Benito 148, 153, 476
Muszkowski Jan 9, 10, 12, 405, 406
Mycielski Andrzej 151
Myczka Eugeniusz 169, 179, 180, 185, 190, 291, 321, 322, 358, 408, 471
Mysłek Wiesław 16
Myszor Jerzy, ks. 44, 54
Myśliński Jerzy 108, 110, 111, 120, 124, 194
- N**
ND. krypt. 311
N.K. krypt. 123, 289-290, 343, 371, 380, 407, 460

- N.N. krypt. 240
 Nałkowska Zofia 426
 Napoleon I Bonaparte, cesarz Francuzów 275, 276, 506
 Napora Krzysztof 220
 Natanson Wojciech 146, 157, 158, 213, 377, 378, 510
 Nawarat J. ks. 221
 Nawrot Stefan 16
 Nawrowski Ewaryst, ks. 498
 Nejczyk, pseud. zob. Łabiński Kazimierz, o.
 Neron 468
 Neumann Teresa 469
 Nęcek Robert 96–97
 Niczyperowicz Stanisław 407
 Niećka Józef Czesław 37
 Niedźwiadek Waclaw 270
 Niekraśow Mikołaj 385
 Niemojewski Lech 262
 Nietzsche Fryderyk 158, 467, 477
 Niewiarowicz Roman 156
 Niklewicz Mieczysław 492
 Nitecki Piotr 50
 Noël Léon 404
 Nogal Teodor, ks. 325
 Norwid Cyprian Kamil 145, 157, 184, 213, 214, 262, 334, 384, 386, 391, 395, 397, 434, 439, 458, 472, 479, 482, 499, 550, 562
 Nowaczyński Adolf 514
 Nowak Jerzy Robert 126
 Nowak Jan zob. Jeziorański Zdzisław
 Nowak P. 172
 Nowak Tadeusz 467
 Nowak-Dłużewski Juliusz 344, 418
 Nowakowski Jan 399, 400
 Nowicka Olga 112, 115
 Nowicki Edmund, ks. 219, 221, 224, 225, 237, 238, 243, 246, 249, 519
 Nowicki Henryk zob. Zawieyski Jerzy
 Nowowiejski Antoni Julian, bp 42, 475
 Nowowiejski Feliks 159, 214, 231
 Nowowiejski Kazimierz 187
- O**
- O.B. krypt. 411
 O.J.W. K. krypt. 323
 Obojętny zob. Górski Artur
 Ochab Edward 87, 93, 99, 101, 102
 Ogulewicz Hanna 156, 435
 Ogulewicz Z. 211
- Okoński Włodzimierz 424
 Okulicki Leopold, gen. 29
 ol. por. zob. Porycki Olgierd
 Olejniczak Bernard 284
 Oleksiński Aleksander 515
 Olkiewicz Alfons Albin 238, 247
 Olszanowska-Skowrońska Zofia 336
 Olszewicz Bolesław 141, 513
 Olszewski Marian 270, 290, 363, 380, 383, 383, 387, 391, 400
 Olszewski Stanisław, ks. 424, 432, 442
 Olszewski Tadeusz 482
 Olszewski Waclaw 458
 OMI, krypt. 237
 Omikron, pseud. 208
 Oost Karol 157
 Oparin Aleksandr Iwanowicz 274
 Ordyłowski Marek 44
 Oria Bonifacy d' 516
 Orkan Władysław 296, 368, 426
 O'Rourke Edward, bp 137
 Orpieński Jacek 270
 Orzeszkowa Eliza 400, 518
 Osęka Piotr 55–57
 Osękowski Czesław 34, 36, 44,
 Osmańczyk Edmund 127, 151, 152, 337
 Osmólska-Piskorska Bożena 189
 Osóbka-Morawski Edward 23, 28, 59
 Ossendowski Ferdynand 190, 424
 Ossolińscy, rodzina 497
 Osterwa Juliusz 136, 159, 215, 555
 Ostachowski Emilian 152
 Ostromięcki Bohdan 213, 214, 270, 291, 370, 380–382, 386, 403, 418,
 Ostrowska Bronisława 520
 Ostrowski Witold 262
 Osysko E. 239
 Otton III, cesarz rzymsko-niemiecki 239
 Otwinowska Barbara 16
 Otwinowski Stefan 378, 415, 433
 Owczarek Stanisław, ks. 70, 72
 Owen Robert 457
 Ozga Władysław 73
 Ozimek M. 153
 Ożóg Jan Bolesław 203
 Ożóg Maria Ewa 16
- P**
- P. krypt. 19, 148, 247
 P., ks. krypt. 236–238, 245

- P.G. krypt. 505, 515
P.L. krypt. 236
P.T. krypt. 241
(P.S.J.) krypt. 233
Paczkowski Andrzej 10, 14, 26, 27, 30–32, 34,
36, 37, 43, 69, 110
Padechowicz Marian 156, 230
Pajórek Leszek 36
Pałka Jan 222, 243, 504
Pałyga Edward Józef 90
Pamuła Stanisława 12, 13
Pankiewicz Józef 155, 156
Pannenkowa Irena 159, 195, 211–214, 270,
291, 315, 333, 344, 345, 357, 404, 463
Panuś Kazimierz 563
Papée Stefan 90, 382, 471
Papen Franz, von 152, 476
Papini Giovanni 128
Parandowski Jan 254, 341, 342, 362, 376, 378,
396, 434, 448, 478
Paras Stanisław, ks. 435
Parr Karol 419
Parsch Pius, ks. 324
Parthénay Edmund 289, 381
Paruzel H. 221, 248
Pascal Blaise 322, 499
Pasiak Dorota 37
Pasławski Stanisław, ks. 421, 453
Pastuszka Józef, ks. 195, 270, 273, 275, 409
Paszkiwicz Lilla Barbara 26, 36, 43
Paszkowski Jan 391
Patkaniowska Danuta 126, 254–256, 259
Paton Alan 481
Patro Gustawa 37
Pauksza Eugeniusz, ks. 153, 157, 169, 190,
222, 231, 240–242, 245, 246, 358, 365,
512, 548, 564
Pawelski Jan 269
Paweł, św. 238, 306, 307, 311, 312, 433
Paweł III, papież 311
Paweł VI, papież 91
Pawlak Z. 169, 221, 563
Pawlicki Aleksandrem 112
Pawlikowska Maria 567
Pawlikowski Jan Gwalbert Henryk 480
Pawłowski Adam, ks. 495
Pawłowski Antoni, ks. 270, 457
Peers Allison 449
Péguy Charles 195, 313
Pelin Elin 430
Persak Krzysztof 61
Perzyna Ludwik 276
Peterman Radosław 44
Peterson Jan 337
Petersowa Zofia 459
Petöfi Sandor 386
Petrani Aleksy, ks. 338
Petry M. 150, 157
Pędziński Zbigniew 270, 290, 392, 395, 396,
398–401
Pękala Karol, ks. 128, 435
Piasecka Justyna 15, 43, 65, 67, 70, 80, 82, 83,
85, 88
Piasecki Bolesław 63, 68, 69, 71, 72, 86, 87, 94,
98, 102, 123, 137, 556
Piasecki Stanisław 215
Pichon Karol 337
Piechal Marian 458, 459
Piekara Arkadiusz 151
Piekarski Adam 16
Piekarski Kazimierz 405, 406
Pielatowski Kazimierz 169
Pieńkowska Hanna 155
Piess Jan 129
Pietrow Nikita 36
Pietrzkiwicz Iwona 13, 112, 126
Pięta Stanisław 426, 427
Piętka Henryk 426
Pigoń Stanisław 127, 149, 157, 158, 195, 358,
363, 368, 399, 476, 564, 565
Pilecki Jerzy 213, 270, 275
Piłka Marian 193
Piłsudski Józef, marszałek 31, 55, 339, 551
Pio, o., św. (właśc. Francesco Forgione) 522
Piotr, św. 238, 252, 420
Piotrowski Czesław, ks. 318
Piotrowski Stanisław 468
Piryt pseud. 209
Pisarek Walery 12
Pius VI, papież 70
Pius IX, papież 184, 338
Pius X, papież 61, 159, 188, 228
Pius XI, papież 53, 54, 78, 149, 184, 185, 232,
239, 242, 318, 337, 435, 468, 557, 565
Pius XII, papież 18, 26, 48, 52, 76, 78, 90, 91,
103, 115, 134, 142, 146, 148, 169, 172,
179, 180, 183–186, 188, 210, 212, 238,
240, 242, 248, 249, 278, 317, 434, 435,
449, 452, 453, 456, 460, 468, 472, 479

- Piawski Kazimierz 341, 342
 Piwowarczyk Jan, ks. 127–130, 134, 140, 147–153, 155, 158, 159, 161, 169, 195, 211, 270, 276, 288, 305, 308, 313, 315, 319, 320, 325, 326, 332, 334, 336, 345, 407–409, 411, 432, 444, 445, 460, 467, 469, 527, 565
 Platon 499, 500, 562
 Plezia Marian 20, 147, 159, 270, 287, 288, 310, 314, 327, 328, 341, 342, 360, 392, 399, 445
 Plezia Michał 506
 Plis Jerzy 10
 Plus Raoul 420, 456
 Pluszczyk I. 221
 Płażewski Jerzy 329
 Płomieński Jerzy Eugeniusz 343, 344
 Pm. krypt. 242
 Pocek Jan 385
 Podhorska Halina 420
 Podhorska-Okołów Stefania 214
 Podlewski Stanisław 330, 414, 468
 Podoski Julian 20
 Podwapiński Wawrzyniec 411
 Pogonowska Anna 458
 Pokorna-Ignatowicz Katarzyna 10
 Poksiński Jerzy 69
 Polak Barbara 112
 Pollak Roman 411
 Pollak Seweryn 385
 Pollakowa Miłada 270
 Poloniec Z. 207
 Pomian Tadeusz 222, 243, 244
 Ponikowski Antoni 158
 Poniński Antoni 69
 Popiel Jan 270
 Popiel Karol 31, 32, 34, 46, 62, 63, 547, 558
 Popłatek Jan 270, 276, 277, 457
 Poradowski Michał 211, 214, 460, 461
 Poradowski Szymon 62
 Porazińska Janina 426, 453, 458, 459
 Porojść A. 158
 Porycki Olgierd 270, 289, 290, 348, 360, 363, 364, 372, 386, 397, 398, 405, 406, 458, 516
 Pospieszalski M. 189
 Potyrała Bolesław 74
 Pourrat Henri 323
 Powers James Earl 378, 379
 Poźniak Włodzimierz 155
 Póltawski Adam 492
 Prawdź Eleuteriusz zob. Blachnicki Franciszek, ks.
 Prokulski Walenty, ks. 270, 495, 496
 Promiński Marian 433
 Prorok Leszek 156, 160, 169, 187, 189, 204, 239, 343, 455, 520, 565, 566
 Prostak K. 56
 Proust Marcel 364, 484
 Próchniak Leszek 44
 Prus Bolesław 187, 213, 368, 397, 400, 415, 447, 518
 Prus-Wiśniowski Tadeusz 223, 231, 239, 247
 Pruszyński Ksawery 296, 331, 344, 362, 374, 376, 449
 Pruszyński Mieczysław 473, 474
 Przanowska Teresa 223, 234
 Przeciszewski Tadeusz 193, 195
 Przekrętnik pseud. 203, 205
 Przesmycki Zenon 482, 498
 Przyboś Julian 384, 397
 Przybyła Andrzej, ks. 430
 Przybyłowa Janina 344
 Przybysz Milena 44, 61
 Przybyszewski Kazimierz 547
 Przybyszewski Stanisław 551, 566
 Pudełko F. 519
 Puszkina Aleksander 157, 488
 Putek Józef 342
 Pużak Kazimierz 29
 Pylak Bolesław 97
 Pytel Grzegorz 68
 Pytlak Janusz 409
 Pytlakowski Jerzy 447
- Q**
 Quasimodo zob. Górski Artur
 Quidam zob. Górski Artur
- R**
 R. krypt. 211, 265, 291, 507
 R.C. krypt. 245
 R.S. krypt. 409
 Rabanowski Jan 56
 Rabska Zuzanna 195, 213, 290, 291, 332, 334, 362, 372, 405, 439, 455, 460, 497, 498, 502, 514, 515, 566
 Raczkowski Wojciech 168, 563
 Raczyńscy, rodzina 497, 516
 Radkiewicz Stanisław 68, 99

- Radkowski Jerzy 253, 254
Radkowski T. 215
Radlińska Helena 405, 426
Radoński Karol, bp 326
Radwan III, pseud. 95
Radwan Janina 144, 289, 459
Radwan K. 211
Radziszewski Idzi, ks. 150
Rafalska Dominika 193
Rahner Hugo 323
Rahner Karl 319
Raina Peter 15, 39, 43, 67, 82, 84, 85, 89, 90, 92–95, 99, 101
Rak Romuald 66
Rakowski Kazimierz 151, 152, 211
Ramiere Henry 419
Ramuz Charles Ferdinand 476
Ranwez, o. 470
Rataj Maciej 208
Rawa H. 159
Redzisz Z. 243
Regnigny 334
Reiff Ryszard 72
Reiterowa Anna 20, 459, 517–519, 523
Rek Tadeusz 33
Remarque Erich Maria 363
Rembrandt Harmenszoon van Rijn 164
Remerowa Krystyna 502
Renata Maria 159, 270, 276, 324, 425
Rene Grousset 339
Reymont Władysław Stanisław 368, 397, 518, 569
Rękas Michał, ks. 123, 128, 147, 222, 238, 270, 435
Ribbentrop Joachim, von 148, 175, 184
Riquet Michał 260, 264
Rode Maksymilian, ks. 167, 169
Rodziewiczówna Maria 159, 429, 430
Rogala Stanisław 193, 194
Rogalski Aleksander 146, 152, 157, 159, 169, 179, 181, 186, 189, 190, 270, 275, 277, 291, 323, 324, 348, 358, 365, 388, 460, 498, 499, 566, 567
Rogier Ludovicus Jacobus 16
Rogowska Barbara 57
Rogoż Michał 13, 112, 126
Röhm 476
Rokossowski Konstanty 99
Rola Waclaw 277, 289, 290, 348, 350, 356, 362, 369, 372, 375, 376, 378, 379, 384, 392, 397, 458
Rola-Żymierski Michał 56
Rolland Romain 426, 462, 469
Rolleczkówna Natalia 481
Romaniuk Marian P. 99, 101
Romarowska W. 238
Romer Eugeniusz 468
Roosevelt Franklin Delano 24, 25, 27, 453
Röpke Wilhelm 337
Rose William J. 340
Rosiak Jan, ks. 270, 273, 274, 276, 351, 353, 420, 457, 495
Rosołowski Marcin 193, 198
Rospond Stanisław, bp 77, 83, 160, 474
Rostworowski Jan, ks. 169, 188, 269, 270, 273, 274, 276, 289, 290, 292, 300, 305–308, 311, 314–316, 319, 322–327, 338, 339, 344, 361, 380, 397, 403, 407–409, 419, 424, 457, 527
Rostworowski Karol Hubert 136, 196, 223, 231
Rostworowski Nik 381
Rostworowski S.K. 404
Rostworowski Tomasz 17, 475
Roszkowski Wojciech 14, 18, 23, 24, 26–28, 30, 31
Rousseaux André 362
Rozanski Zenon 474
Rozwadowski Józef, bp 149
Rudloff Leon 419
Rudnicki Adolf 375, 411
Rudnicki Lucjan 346, 347, 448
Rulikowski Mieczysław 493
Rusinek Michał 378, 455
Russel Bertrand 339
Ruth Buczkowski Marian 134, 489
Ruthen C., ks. 202
Rutherford of Nelson, lord 158
Rybczyński Witold 158, 161, 212, 215
Rychlewski Janusz 376
Rychlicki Józef, ks. 338
Rylska Teresa 147
Ryłło Maksymilian, o. 316
Rymar Stanisław 62
Rymkiewicz Aleksander 216, 380, 382, 418
Rymkiewicz Władysław 383, 455
Rytel Piotr 214
Rzeszewski J., ks. 221, 237
Rzeszewski Marian, ks. 169, 179, 184, 270, 273, 274, 494

S

- S. krypt. 189
(S) krypt. 174, 183, 188, 191, 317
(s) krypt. 241
S.B. krypt. 290, 325
S.B.Ż. krypt. 159, 229
S.G. krypt. 230
S.J.T. krypt. 444
S.K. zob. Krokowski Stanisław
S. K-n krypt. 558, 560
S.W. krypt. 445
Sadowski P.A.W. 206
Sadowski Roman 418
Sadowski W. 152
Saint-Beuve Karol 114
Saint-Exupéry Antoine, de 262, 476, 485, 563
Sajdak Jan 231, 309
Salamucha Jan, ks. 159, 163, 254, 262
Sand George 164, 484
Sandhurst B.G. 470
Sandler 400
Sapieha Adam Stefan, kard. 16, 32, 39, 42, 50-52, 56, 62, 77-79, 83, 86, 87, 89-91, 95, 125, 127, 146, 159, 175, 182, 215, 238, 265-276, 476, 558
Sapieżyna Jadwiga z Sanguszków Adamowa 163, 476
Sarbiewski Maciej Kazimierz 318
Sargon pseud. 222, 236
Sartre Jean Paul 273, 367, 470, 522
Sawajner Józef 507
Sawicki Franciszek, ks. 270, 273, 276, 277, 420, 431, 432, 457, 460
Sawicki Jerzy 336, 468
Sawicki Stefan 256
Schilgen Hardy 419, 420, 470
Schleicher 476
Schletz Alfons, ks. 270, 276, 316, 457
Schneider Reinhold 254, 261
Scholz Franz 51
Schryvers Józef 418, 425
Schulz Karel 481
Schumacher Edgar, płk 328, 329
Szczeniecka Emilia 188
Seeaight Robert 114
Seelieb A. 137
Semkowicz Władysław 159
Sertillanges Antonine Dalmatius 254, 263
Serwański Edward 185, 222, 243
Seton Watson S. 340
Seymour-Tulasiewicz Lilian 434
Sęp-Szarzyński Mikołaj 391
Shaff Adam 261
Shakespeare William 214, 391, 397, 452, 464, 488, 500, 554
Sheen Fulton J., abp 418, 419, 519
Siara Aleksy, ks. 430
Sieciechowiczowa Lucyna 459, 465
Siemaszkiewicz Józefa 16
Sienkiewicz Henryk 136, 200, 426, 443, 445, 447, 487, 499, 503, 518, 561
Sierchula Rafał 220, 221, 225-227
Sieroń Roman Bogusław, ks. 11
Sierow Iwan, gen. 68, 99, 100
Sikorski K. 193
Sikorski Władysław, gen. 32, 158, 214, 215, 246, 342, 557
Sinko Tadeusz 310
Sinko-Popielowa Krystyna 403
Siwek Paweł 270
Siwicka Zofia 391
Sjelijszczew A. M. 401
Skalkowski Adam Mieczysław 344
Skarbak Czesław, ks. 195, 211, 212
Skarbak Jan 16
Skarga Piotr, ks. 159, 425, 454
Skiba Piotr 407, 408
Skierski Kazimierz Zenon 213, 377, 433, 434, 471, 475
Skoczek Jan 403
Skoczylas Michał 28, 35
Skorodecki Stanisław, ks. 98
Skowron Maciuś 459
Skowron Stanisław 411
Skórzyński Jan 556, 557, 568
Skrzanecki J. 368
Skrzeszewski Stanisław 74, 77
Skrzetusz, pseud. 237
Skulicz Witold 482
Skwarczyńska Stefania 253, 254, 262, 349, 399, 476
Skwarczyński Zdzisław 364
Skwarnicki Marek 254
Slessor H. 159
Sławińska Irena 254, 262, 270, 361, 395, 445
Sławiński Krzysztof 474
Sławiński Marian 244
Słomkowski Antoni, ks. 65, 128

- Słoniński Stefan 169, 180
Słotwiński Józef 445
Słowacki Juliusz 189, 231, 384, 386, 458, 523, 553
Smentek F. 214
Smolarkiewicz P. 206
Sobalkowski Szczepan 149
Sobierajski Zenon 401
Socha Paweł, bp 220, 224, 225
Sofokles 391
Sokołowska Władysława 550
Sokołowski Jan 451
Sokulski Justyn 493
Solski Ludwik 163, 515
Sołtysik Kazimierz 181, 182
Sonczyk Wiesław 126
Sonik Franciszek, bp 44
Sosnowski Kirył 407
Sowa Kazimierz 156
Sowiński Adolf 501
Speaight Robert 154
Spectator pseud. 206
Splett Karol Maria, bp 43
Sprusiński Stanisław 216
Spychałski Marian 40
Srebrny Stefan 391
St. krypt. 151
St. J. krypt. 230, 231, 236, 238, 247
Staff Leopold 145, 157, 158, 310, 318, 383, 384, 397, 498
Stalin Józef 18, 23–26, 28, 29, 31, 32, 38, 40–42, 52, 55, 57, 69, 100, 105, 116, 128, 130, 166, 446, 482, 522
Staliński Tomasz zob. Kisielewski Stefan
Stanaszek Bogdan 66, 73
Stanisław Kostka, św. 188, 238, 276, 388, 435, 561
Stanisław Leszczyński, król polski 343, 463
Stanisław, św. 222, 287, 314, 360
Staniszewski Jan 190
Staniszewski Zdzisław 413
Starnawski Jerzy 270, 405, 406, 549, 554
Starosta Mirosław 433
Starowieyska-Morstinowa Zofia 19, 127, 144, 147–149, 151, 156–158, 163, 195, 231, 254, 288, 290, 292, 308, 313–315, 330, 335, 345, 346, 348–351, 354–360, 362, 364–369, 372–378, 434, 445, 458, 468, 470, 477, 485, 501, 511, 527, 567
Stary gawędziarz pseud. 222, 239, 241, 242, 245, 247, 248
Starzyński Stefan 208
Stawski Jerzy 169, 180, 182, 185, 186, 188, 291, 305, 317–320, 322, 324, 527
Stedman, ks. 449
Stefaniak Janusz 10, 13, 17, 44, 66, 70, 93, 109, 110, 112, 113, 115, 116, 118, 120, 122, 124, 198
Stefański Walenty 492, 493
Stein I. 186, 471
Steinowa Bronisława 188, 189, 465
Stelmachowska Bożena 423
Stepa Jan bp 77, 195, 325, 426, 457
Stępka Stanisław 37
Stępniewski Tadeusz 488
Stiernstedt Marika 297, 362
Stiller Robert 380, 385
Sto. zob. Stomma Stanisław
Stokowy Barnaba, o. 314
Stokowska Maria 154
Stolarczyk, ks. 160
Stomma Stanisław 151, 154, 195, 253, 254, 260, 261, 292, 336, 404, 409, 468, 469, 567, 568
Stopikowski Robert 193
Strebejko Michał 127, 135, 140, 142, 144, 148, 150, 152–154, 161, 260, 331, 467
Stroczewski E. 233
Stróżewski Władysław 254
Strugarek Stanisław 188, 335
Strumph-Wojtkiewicz Stanisław 342, 488
Strykowski Julian 368
Strzałka Kazimierz A. 156
Strzałkowski Waldemar 29
Strzelecka Małgorzata 11, 13, 74, 75, 77, 126–128, 149
Strzelecki Michał 34
Strzelecki-Gomułka Ryszard 40
Strzembosz Tomasz 112
Strzeszewski Czesław 15, 53, 150, 158, 159, 195, 211, 212, 270, 274, 277
Studentowicz D.K. 212
Studentowicz Kazimierz 195, 199, 211, 212, 216, 219, 270, 273, 274, 472
Stwosz Wit 155
Styś Stanisław, ks. 460
Suarez Franciszek 276
Suchocki Mieczysław 407

- Suchodolski Bogdan 254, 263, 403, 426
 Suhard Emmanuel, kard. 182, 260, 261, 264, 265
 Sułkowska M. 138
 Supiński Witold 422
 Surzyński Józef, ks. 231
 Sutorowska Zofia 491, 512, 518
 Sweno, pseud. 208
 Swift Jonathan 364
 Swift Orvis Julia 340
 Syzdek Eleonora 40
 sz. krypt. 247
 Szaefer Kazimierz 428
 Szala Leon 100
 Szalagan Alicja 553
 Szalagan Maciej, ks. 221
 Szarota Tomasz 66
 Szapiro Jakub 413
 Szaruga Leszek 17, 108, 124
 Szary Piotr 147, 159
 Szatkowski Henryk 330
 Szaynok Bożena 58
 Szczepan, św. 229
 Szczepaniec Józef 413
 Szczepanowski Stanisław 187
 Szczepański Henryk 221
 Szczepański Jan Józef 158, 263, 475, 481
 Szczepański Ludwik 493
 Szczepański Władysław 309
 Szczepkowski Bolesław 195, 212, 215
 Szczepkowski Jan 213
 Szczęsny P.S. 206
 Szczygieł J. 149
 Szelązek Adolf 365
 Szelburg-Zarembina Ewa 451, 458, 459, 462
 Szelest zob. Łabiński Kazimierz, o.
 Szemraj Roman, ks. plk 70, 72
 Szendzielarz „Łupaszka” Zygmunt, major 556
 Szera S. 210
 Szewczyk A. 231
 Szewczyk H. 159
 Szewczyk Z. 247
 Szmaglewska Seweryna 456
 Szołochow Michaił 299, 368
 Szpetnar Stanisław, ks. 438
 Szpilman Józef 421
 Szpilman Władysław 450, 510
 Sztadynger Jan 145, 380, 382
 Szuba Ludwik 74
 Szuchowa Stefania 149, 459
 Szuman Stefan 149
 Szuman Z. 236
 Szumowski Władysław 346
 Szumski Tomasz 492
 Szwarzenberg-Czerny Kazimierz 151, 169, 185, 186, 209, 214, 270, 275, 460
 Szweykowski Zygmunt 213, 397
 Szydelski Szczepan, ks. 158
 Szydłowski Roman 137
 Szykowski Marian 150, 422
 Szymanowski Karol 158, 187, 231
 Szymański Antoni, ks. 95, 159
 Szymański Stanisław 150
 Szymański Wiesław Paweł 193, 383
 Szymecki Stanisław 66
 Szyszko-Bohusz Adolf 153, 158
- Ś**
 Ściegienny Piotr, ks. 316
 Śledzianowski Jan 58, 66
 Ślodziński Ludomir 155, 156
 Śpikowski Władysław, ks. 179
 Śreniowski Stanisław 342
 Świdnicki Henryk 494
 Świechowski Zygmunt 403
 Świerczewski Władysław 32
 Świetliński zob. Łabiński Kazimierz, o.
 Świeżawski Stefan 17, 42, 127, 147, 159, 253, 254, 261, 263, 296, 341, 424
 Świeżawski Ludwik 439
 Święcicki Józef Marian 20, 114, 127, 131, 134, 135, 145–147, 149, 152, 155, 159, 161, 162, 165, 169, 180, 185, 190, 195, 211–213, 262, 270, 273, 274, 276, 277, 288, 290, 325, 344, 348, 350, 352, 353, 355, 356, 363, 366, 368, 387, 389, 409, 445, 471, 490, 494, 495, 501
 Świętochowski Aleksander 400
 Świrski Ignacy 222
- T**
 T, t. krypt. 135, 162, 445
 T.H. zob. Haluch Tadeusz
 T.K. krypt. 155, 212, 503, 511
 T.T. krypt. 236, 241–243
 (T.T.) krypt. 240
 T.W. krypt. 230
 Tańska-Hoffmanowa Klementyna 483
 Tardini Domenico, kard. 89, 91

- Targ Alojzy 422
Tarnawski Władysław 214
Taszycki Witold 400, 506
Tatarkiewicz Krzysztof 140, 153
Tatarkiewicz Władysław 127, 195, 254, 261, 267, 394, 395, 407, 457
Tazbir Maksymilian 149
Temperley Harold 340
Tenax pseud. 206
Teodorowicz Józef Teofil, abp 159
Teresa od Dzieciątka Jezus, św. 188, 352, 421, 425, 449
Teresa z Lisieux, św. zob. Teresa od Dzieciątka Jezus, św.
Terlecki Ryszard 36
Tertulian 309
Tetelowska Irena 12
Thackeray Makepeace William 364, 366, 367
Thibon Gustave 254, 255, 261, 477
Thiriet Damien 42, 48
Tobiasz Mieczysław 159, 247, 343, 345
Tokarz Franciszek 231, 254, 270
Tola H. 242
Tolstoj Lew 262, 299, 360, 430
Tołwiński Tadeusz 403
Tomanek Roman, ks. 430
Tomasz á Kempis 232, 300, 311, 426, 499
Tomasz More, św. 159, 313, 562
Tomczak Kazimierz, bp 160
Tondini Amleto, ks. 318
Tongwin Maria 185, 189, 190, 291, 372
Tonneau J. 180
Töpfer Stanisław 164
Toporski Jerzy 186
Torre G, dalla 275
Toth Tihamer zob. Tóth Tihamér
Tournay J. 228
Towiański Andrzej 554
Tóth Tihamér, bp 188, 222, 241, 419, 420, 425, 439, 443, 450
Trąba Mariusz 111, 116, 121
Treichel Irena 550
Trepiński Antoni 497, 499, 500, 503, 508, 511, 521
Treter Bogdan 446
Treterowa Kazimiera 345
Truchanowski Kazimierz 370
Truman Harry 27, 30
Truskolasy zob. Górski Artur
Truskowski, ks. 205
Trzebiatowski Klemens 74
Trzebiński W. 179, 188, 189
Tseng-Tsiang Lu 158
Turbak Piotr, ks. 212, 454, 465
Turczyński Stanisław 153
Turkowski Romuald 34, 36
Turowicz Jerzy 127, 135, 147, 148, 153, 154, 242, 253–256, 261–263, 265, 267, 289, 342, 365, 366, 568
Turowski J. 149
Turowski Konstanty 127, 150, 161, 195, 211, 212, 219, 321, 408, 409, 518
Turowski Wojciech, ks. 95
Turski W. 238, 247
Tuwim Julian 459
Twain Mark 520
Tworkowski Stanisław, ks. 244, 419, 420
T-y zob. Górski Artur
Tymczak Adolf, ks. 460
Tymieniecki Kazimierz 270, 457
Tyrmand Leopold 127, 141, 150, 153, 568, 569
Tyrowicz Marian 316
Tyszk Henryk 169, 183, 187, 471
Tyszkiewicz Samuel 492, 507
- U**
Uczestnik pseud. 222, 246
Ufnalewski C. 506
Uhse Bodo 20
Ujda Jan 169, 188, 189, 222, 231, 270, 309, 461, 471, 496
Umińska Jadwiga 482
Umiński Józef, ks. 195, 215, 421
Undset Sigrid 118, 157, 159, 231, 255, 265, 355, 360, 417, 481, 563
Urban Jan 269
Urban Kazimierz 58
Urban Wincenty 270, 276
Urszula Ledóchowska, św. 276, 315
Usovicz Aleksander, ks. 195, 270, 276, 316, 407
- V**
Verax pseud. 203, 204, 210
Verdi Giuseppe 231
Verhaeren Emile Adolphe Gustave 552
Verkade Willibrord 232, 425, 451
Verlaine Paul 213
Vetulani Adam 137, 215
Villon Franciszek 386, 391

- Vischer Adolf Lucas 411
 Vrtel-Wierczyński Stefan 405, 406
- W**
- W. krypt. 510, 519
 W.B. zob. Borowy Waclaw
 (w.b) zob. Bąk Wojciech
 w. bł. krypt. 501
 W. Cz. krypt. 325
 (W.D.) krypt. 318
 W.K. krypt. 405
 W.N. krypt. 145, 352, 396
 W.R. zob. Rola Waclaw
 W.T.J. krypt. 264
 W.W. zob. Wnuk Władysław
 Waczyński Bogusław 270
 Walczak Krzysztof 10
 Walczowski Franciszek 214
 Waldorff Jerzy 156, 450, 510
 Walkowiak L. 186
 Wallen Konrad zob. Bąk Wojciech
 Wallenrod Konrad 397, 499, 509
 Wańka Danuta 9
 Wańkiewicz Melchior 490
 Wański S. 186
 Wardasówna Maria 430, 439, 443, 454
 Warriner Doreen 340
 Warszewicki Stanisław, ks. 276
 Wasilewski Marek Antoni 151, 165, 475
 Wasilewski Zygmunt 213, 514
 Wasita Ryszard 270, 354
 Waśkiewicz Hanna 270, 319
 Wat Aleksander 59
 Waugh Evelyn 157, 355, 448
 Wawryn Stanisław, ks. 269, 270, 274, 275, 278, 319, 517
 Wayda Jan Karol zob. Gołubiew Antoni
 Wazyk Adam 385, 386, 426
 Wądołowski Zygmunt, ks. 194, 196, 198, 209
 Wąsowicz Stanisław 475
 Wdowiszewski Zygmunt 515
 Weil Simone 128, 265, 477
 Weiser Rudolf 254
 Weiss-Dąbska W. 266
 Welle-Strand Edvard 554
 Wells Herbert George 366, 467
 Weloński Pius 156
 Wenklar Michał 29
 Werfel Franciszek 353, 439, 440, 465, 481
 Weron Eugeniusz, ks. 270, 276, 320
 Weronika, św. 238, 355
 Weryński Henryk, ks. 72, 221, 239
 Wesołowska Stefania 222, 242, 243
 Wetmański Leon, bp 42
 Weysenhoff Józef 213
 Weysenhoff-Zielewiczowa Aleksandra 335
 Wicher Władysław, ks. 160, 270, 275
 Wichrowski Zygmunt 105
 Wichrzycka Helena 364
 Wick Karel 264
 Widacki Jan 55
 Widy-Wirski Feliks 46, 62
 Wieder Witalis 330
 Wielgat Danuta 17, 125, 131, 167, 194, 221, 226, 259
 Wielopolski Aleksander 344
 Wiernic Andrzej 195
 Wierusz-Kowalski Jan 148, 159, 254, 261, 267, 289, 306, 307, 309, 312, 317, 322, 444
 Wierzbicki Tadeusz 150
 Wieteska Józef 270, 276, 278
 Wiktor Jan 297, 366
 Wilczyński Kazimierz, ks. 270, 274, 425
 Wilczyński Leszek 221
 Wilkosz Zofia 117
 Wilkowski Stanisław ks. 73, 181
 Willam Michał 420
 Williams Basil 340
 Wincenty Kadłubek, bł. 229
 Wincenty Pallotti, św. 159, 276
 Winkowski Józef, ks. 270, 274, 420, 432, 437
 Winnicki Paweł 196, 209
 Winowska Maria 127, 146, 147, 160, 195, 210, 214, 215, 222, 240, 265, 270, 292, 353, 355, 475
 Wirska A. 459
 Wiseman Mikołaj, kard. 276, 488
 Wisłocki Juliusz 426
 Wiszniewski Jan 124, 193, 199, 209
 Wiśniewski Julian 108, 470
 Wiśniowski Tadeusz Prus 223, 231, 239, 247
 Witkiewicz Stanisław Ignacy 157
 Wittyg Wiktor 497
 Wł. Ł. krypt. 238
 Wł. N. krypt. 241
 Władyka Wiesław 108, 110–112, 120, 124
 Włodarski Seweryn 153, 329
 Włodarz Błażej 475

- Wnorowska-Chrempińska M. 190
Wnuk Władysław 370, 407
Wnuk Włodzimierz 151, 153, 195, 289, 330, 372, 408, 445, 474
Wojciech, św. 100, 160, 173, 186, 188, 215, 229, 239, 246, 276, 314, 357
Wojciechowska Maria 434, 463
Wojciechowski Tadeusz 154, 341
Wojciechowski Zygmunt 186, 222, 245, 337, 342, 434, 463
Wojdon Joanna 74
Wojdyła Witold 74
Wojnowski Jan 552, 559
Wojtczak Albert, o. 42
Wojtkowski Andrzej 150
Wojtyła Karol 36, 128, 140, 149, 158, 195, 254
Wolff Gustaw 493
Wolff Robert 493
Wolny Jerzy, ks. 16, 50, 77
Wolska Róża 166
Wolski Władysław 46, 66, 87
Wolter (właśc. François-Marie Arouet) 312
Wołowski Aleksander 153
Wołowski Paweł 270
Worcell Henryk 480
Woroniecki Jacek, o. 95, 128, 158, 159, 195, 224, 238, 265, 270, 275, 276, 297, 313, 319, 420, 431, 457, 460, 553
Woźna-Woźnicka J. 187
Woźniakowski Henryk 254
Woźniakowski Jacek 127, 153–155, 262, 282, 289, 345, 350, 403, 405
Woźnicka Maria 186
Woźniczka R. 155
Woźny Bonifacy, ks. 70, 73
Wójcicki Aleksander, ks. 195
Wójcik Zbigniew K. 28
Wóycicki Aleksander 152
Wóycicki Konstanty 474
Wraubek Józef 475
Wrona Grażyna 126
Wrona Janusz 14, 31, 32, 34, 35
Wrona Zenon 58
Wronka Andrzej, ks. 77, 237
Wróbel Janusz 44
Wróblewska Krystyna 482
Wróblewski Wojciech 55
Wrześniński Jan 186, 189, 191
Wtorkiewicz Jarosław 36
Wuj z Baranowa pseud. 169, 170, 175, 500, 503
Wujek Jakub, ks. 306, 454, 495
Wun. krypt. 510
Wurzbach Konstanty 493
Wust Piotr 276
Wycech Czesław 37
Wycisło Janusz 225
Wyczawski Hieronim 159
Wyczółkowski Leon 156, 165, 276
Wyrzykowski Henryk 36
Wysocki Jan zob. Wysocki Wiesław Jan
Wysocki Wiesław Jan 15, 45, 49, 77, 94, 98, 99, 101
Wyspiański Stanisław 156, 163, 318, 498, 499
Wyspiański Wojciech 74
Wyszyński Stefan, kard. 15, 18, 39, 41, 43–45, 49, 50, 52, 54, 64–67, 71–73, 78, 79, 82, 83, 85, 87–105, 112, 117, 119, 121, 128, 146, 159, 166, 167, 169, 195, 210, 225, 228, 240, 246, 432, 551, 558, 579
- X**
X.J.R. krypt. zob. Rostworowski Jan, ks.
- Y**
Ydewalle Charles, d' 160
- Z**
(z) krypt. 243, 248
Z.F. krypt. 316
Z.K. zob. Kaczyński Zygmunt, ks.
Z.L. 156
Z.M. 233, 241, 370
(Z.M.) krypt. 202
Z.R. zob. Rabska Zuzanna
Z.S. krypt. 243, 247
(Z.S.M.) zob. Starowiejska-Morstinowa Zofia
Z.W. 238
Zabłocki Janusz zob. Zajczniewski Karol
Zaborski Zbigniew 188, 212, 228, 246, 461
Zabrodzki Ludwik 401
Zaczekiewicz Władysław, płk 329, 330
Zagórski Jerzy 152, 156, 214, 254, 264, 288, 289, 380, 381, 383–385, 445
Zajchowska Stanisława 423
Zajczniewski Karol 15, 49, 50, 63–65, 95, 98, 119, 150, 193
Zakrzewska Helena 458
Zakrzewski Tadeusz, bp 87, 89
Zaleski Zygmunt 334

- Zalewski Ludwik, ks. 334, 343, 486
Zambrowski Roman 32
Zamiatała Dominik, ks. 86
Zamoyscy, rodzina 497
Zaniewski Romuald, ks. 114
Zarembowicz Henryk, ks. 270, 274
Zastępca pseud. 206
Zawadzki Józef 265
Zawadzki M. 153
Zawadzki P. 160
Zawieyski Jerzy (właśc. Henryk Nowicki) 127, 153, 189, 195, 211, 213, 222, 228, 231, 254, 262, 276, 324, 348, 364, 387, 388, 414, 435, 445, 454, 455, 470, 478, 480, 551, 569
Zawisza Bohdan 209
Zawiszanka Halina 459
Zawiszanka Zofia 313, 353, 440, 520
Zblewski Zdzisław 14, 25, 27, 29
Zdrój J. 150
Zechenter Witold 458
Zelk Roman, ks. 60
Zet. krypt. 394, 404
Zgorzelski Czesław 127, 254, 392, 393, 395, 397, 399, 401, 500, 501, 509, 510
Zieja Jan, ks. 318
Zielińscy, rodzina 516
Zieliński A. 276
Zieliński Stanisław 376, 474
Zieliński Zygmunt, ks. 15, 41, 43, 47–49, 51–53, 56, 64, 69, 81, 91, 93, 105, 110, 111, 124
Ziembicki Stanisław 385, 418
Ziembicki W. 158
Ziętek Ludwik, ks. 424
Zimniak Stanisław 51
Zink Wojciech, ks. 103
Ziomek Maksymilian Józef 518
Zmaczyński Ludwik 324
Zmarz Wojciech 159, 406
Zola Emil 299, 363, 397
Zoll Fryderyk 158
ZSM., zsm. zob. Starowieyska-Morstinowa Zofia
Zuberbier Andrzej, ks. 387, 388
Zwilkoński S. 214
Zych Tomasz 153, 155, 345
Zygmunt August, król polski 497
Zygmunt Stary, król polski 444
- Ż**
Żakowski Jacek 101, 103, 126
Żaryn Jan 14, 16, 26, 32, 41–43, 47, 48, 50–53, 55–71, 73, 77, 80, 81, 83–86, 88, 90–94, 103, 105, 106, 111, 193, 558
Żbikowska-Migoń Anna 9
Żelazko Joanna 44
Żeleńska Zofia 485
Żmigrodzka Maria 400
Żmuda S. 185
Żorecka Zofia 435
Żorecki Z. 236
Żółkiewski Stefan 137, 394, 399
Żukrowski Wojciech 124, 162, 167, 189, 289, 297, 357, 372–374, 426, 427, 480
Żulińska Barbara, s. 430
Żup A. 207
Żupański Jan Konstanty 492, 493
Żurek Jacek 70
Żurowska Felicja 149, 439
Żychiewicz Tadeusz 155
Żychliński Aleksander, ks. 320, 457
Żynda Marcin 126
Żywczyński Mieczysław, ks. 72

Indeks księgarni, wydawnictw i wydawców

A

- Akademia Teologii Katolickiej w Krakowie 123
Albertinum Księgarnia św. Wojciecha 117, 119,
295, 296, 298, 300, 301, 302, 303, 305,
306, 323, 348, 353, 357, 431, 432, 440,
441, 456, 459, 464, 494
Albertinum zob. Albertinum Księgarnia św.
Wojciecha
American Catholic Philosophical Association
465
Angrabajtis Józef 428
Apostolat de la Prière, Éditions Spes 465
Apostolstwo Chorych zob. Polski Sekretariat
Apostolstwa Chorych
Arct Michał 426, 459, 460
Arct Stanisław 301, 436, 459, 513
Ars Christiana 119, 428
Awir 295, 297, 298, 299, 300, 301, 348, 455,
464

B

- Bąk Władysław 295, 297, 300, 301, 380, 464,
488
Beauchesne 298, 300
Brentano New York 302
Burns Oates 511

C

- Caritas 389
Castreman-Tournai 302
Cebulski Józef 428
Centrala Milicji Niepokalanej zob. Wydawnic-
two Milicji Niepokalanej
Centralny Komitet Żydów Oilskich 387
Czytelnik zob. Spółdzielnia Wydawnicza Czy-
telnik

D

- Desclée de Brouwer 299, 300, 303, 465
Diecezjalna Spółdzielnia Wydawnictw Religij-
nych Veritas zob. Veritas

- Dobra Książka 302, 387, 436
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha zob. Al-
bertinum Księgarnia św. Wojciecha
Drukarnia Katolicka 117, 302

E

- Ex libris 427

F

- Fuksiewicz Mieczysław i Spółka 295, 414, 426

G

- Gallimard 302, 303
Galster 426
Gebethner i Wolff 295, 296, 298, 301, 302, 348,
360, 361, 380, 393, 403, 426, 448, 458,
459, 464, 493

I

- Instytut Bałtycki 341
Instytut Śląski zob. Wydawnictwo Instytutu Ślą-
skiego
Instytut Wydawniczy Kultura 426–427, 451
Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia 436,
459, 486
Instytut Wydawniczy PAX 117, 124, 294, 296,
298, 299, 302, 305, 318, 327, 344, 348,
353, 372, 384, 387, 391, 415, 417, 447,
448, 465, 567
Instytut Zachodni 403, 408, 450, 462, 560

K

- Katolicki Komitet Wydawniczy 172, 199
Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina
Polska” 122, 194, 199–200, 201, 295, 297,
301, 380, 381, 418
Katolickie Wydawnictwo „Rodzina Polska”
zob. Katolickie Towarzystwo Wydawnicze
„Rodzina Polska”
Kot M. 295, 459
Krajowa Centrala Caritas 123, 295, 297, 387,
435, 453

- Książka i Wiedza 295, 297, 298, 299, 303, 348, 380, 387, 446, 463, 488
 Książka zob. Spółdzielnia Wydawnicza Książka
 Książnica Atlas 295, 297, 298, 299, 301, 348, 455, 464, 465, 562
 Księgarnia „Jedność” 118, 434, 435
 Księgarnia Akademicka 295, 299, 436
 Księgarnia Braci Bogdańskich i Spółki 436
 Księgarnia Dobra Książka zob. Dobra Książka
 Księgarnia Eugeniusza Kuthana zob. Wydawnictwo Eugeniusza Kuthana
 Księgarnia Feliksa Czekalskiego 431
 Księgarnia Gdańska A. Krawczyński 436
 Księgarnia Gmachowskiego 514
 Księgarnia Homo 436
 Księgarnia Instytutu Wydawniczego Nasza Księgarnia zob. Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia
 Księgarnia Katolicka 434
 Księgarnia Katolicka Stanisława Łubieńskiego 434
 Księgarnia Kazimierza Schaefera 436
 Księgarnia Krakowska 432
 Księgarnia Naukowa 434
 Księgarnia Ogniwo 302
 Księgarnia Postęp 436
 Księgarnia Powszechna 436
 Księgarnia Rolnicza 436
 Księgarnia S. Arcta zob. Arct Stanisław
 Księgarnia Stefana Kamińskiego zob. Wydawnictwo Księgarni Stefana Kamińskiego
 Księgarnia św. Anny 432
 Księgarnia św. Antoniego 435
 Księgarnia św. Jacka 117, 295, 297, 299, 300, 301, 305, 306, 325, 430, 451, 464
 Księgarnia św. Jadwigi 434
 Księgarnia św. Teresy 436
 Księgarnia św. Wojciecha zob. Albertinum Księgarnia św. Wojciecha
 Księgarnia Towarzystwa W.O. „Przyszłość” 435
 Księgarnia Wysyłkowa Librairium 436
 Księgarnia Zdzisława Gustowskiego 295, 297, 298, 299, 361, 426, 429, 460
 Księgarnia Ziemi Zachodnich 302
 Księgarnia Związku Caritas 435
 Kuria Administracji Apostolskiej 226
 Kuria Archidiecezjalna w Krakowie 121
 Kuria Diecezjalna w Katowicach 121
 Kuria Księżęco-Metropolitalna w Krakowie 131
 Kuria Metropolitalna w Poznaniu 167
 Kurkiewicz Julian 428, 414
 Kuthan Eugeniusz zob. Wydawnictwo Eugeniusza Kuthana
- L**
 Lauter i Rutkowski 426
 Letouzey 298, 300, 303, 325
 Librairie Letouzey et Ané 465
 Librairie Plon 302, 303
 Ludowy Instytut Kultury 385
- M**
 M. Arct zob. Arct Michał
 Międzynarodowe Wydawnictwo Guild 464
- N**
 Nasza Księgarnia zob. Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia
- O**
 Office de Publicité 302
 Oficyna Księgarska 297, 302, 433, 511
 Oficyna Wydawnicza 415
 Ordynariat Gorzowski 226
- P**
 Pallotinum 117, 119, 295, 297, 298, 300, 302, 305, 322, 358, 421, 422, 436, 451, 453
 Panteon 295, 299, 380, 426
 Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 299, 302, 451, 458, 463, 501
 Państwowy Instytut Wydawniczy 294, 298, 303, 348, 384, 387, 393, 456, 463, 487, 564
 PAX zob. Instytut Wydawniczy PAX
 Poligrafika 297, 427
 Polska Agencja Wydawnicza 426
 Polska Spółdzielnia Księgarska i Papiernicza Nauka 426
 Polski Sekretariat Apostolstwa Chorych 123, 464
 Polskie Wydawnictwo Muzyczne 297, 511
 Pontificium Institutum Biblicum 465
 Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauka 297, 298, 299, 347, 393, 401, 465
 Prasa Wojskowa 299, 463
- R**
 Radiowy Instytut Wydawniczy 295
 Res Sacra 428
 Roy Publishers 302

S

S. Arct zob. Arct Stanisław
 Sheed and Ward 455, 511
 Składnica Katolickich Wydawnictw i Artystycznych Dewocjonalii Caritas 435
 Społeczny Instytut Wydawniczy Znak 568
 Spółdzielnia Wydawnicza „Znak” 123, 257
 Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik 72, 115, 248, 294, 296, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 347, 348, 356, 361, 374, 380, 383, 385, 387, 393, 414, 415, 426, 427, 445, 455, 458, 459, 460, 463, 464, 465, 475, 487, 512, 517, 523, 525
 Spółdzielnia Wydawnicza Książka 294, 296, 298, 300, 301, 303, 348, 360, 362, 363, 380, 384, 387, 390, 393, 415, 426, 455, 458, 459, 460, 463, 464, 512
 Spółdzielnia Wydawnicza Wiedza 294, 296, 298, 300, 301, 303, 342, 348, 364, 380, 415, 426, 450, 455, 459, 463, 464, 510, 512
 Spółdzielnia Wydawnicza Wieś 426

Ś

Światowid zob. Warszawska Spółdzielnia Księgarsko-Wydawnicza Światowid

T

The Cambridge University Press 303
 Towarzystwo Ludoznawcze 297
 Towarzystwo Mariańskie 225
 Towarzystwo Miłośników Historii 465
 Towarzystwo Naukowe KUL 294, 296, 298, 299, 301, 342, 347, 393, 396, 398, 409, 450–451, 465
 Towarzystwo Naukowe Warszawskie 298, 299, 347, 393, 465
 Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 423
 Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej 387
 Trzaska, Evert i Michalski 295, 297, 301, 426, 458, 460

V

Verbum 118, 295, 297, 298, 300, 301, 302, 303, 305, 310, 313, 318, 322, 323, 387, 388, 435, 449, 451, 456, 458
 Veritas 295, 297, 426

W

Warszawska Spółdzielnia Księgarsko-Wydawnicza Światowid 426, 459

Wiedza zob. Spółdzielnia Wydawnicza Wiedza Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza 295, 297, 298, 301, 302, 357, 380, 434, 451, 464
 Wojewódzka Żydowska Komisja Historyczna 463, 465
 Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 297
 Wydawnictwo „Kultura Katolicka” 463
 Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” zob. Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia
 Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 117, 297, 298, 300, 301, 302, 305, 425, 451, 453, 460, 463, 464
 Wydawnictwo B. Matuszewski 451
 Wydawnictwo Eugeniusza Kuthana 295, 297, 298, 299, 301, 302, 320, 348, 380, 387, 393, 414, 455, 459
 Wydawnictwo Instytutu Śląskiego 341
 Wydawnictwo Instytutu Zachodniego 294, 296, 298, 300, 301, 302, 347, 380, 407, 422
 Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 117, 460, 464
 Wydawnictwo Księgarni Stefana Kamińskiego 295, 297, 301, 415, 434, 460
 Wydawnictwo Księży Jezuitów zob. Wydawnictwo OO. Jezuitów
 Wydawnictwo Księży Pallotynów zob. Pallotinum
 Wydawnictwo Mariackie 118, 260, 295, 296, 298, 300, 301, 302, 305, 310, 322, 420, 453, 464
 Wydawnictwo Milicji Niepokalanej 295, 298, 300, 427, 464
 Wydawnictwo Mój Dom 427
 Wydawnictwo OO. Franciszkanów 118
 Wydawnictwo OO. Jezuitów 117, 271, 418, 419, 451, 456, 464
 Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych 118, 122, 298, 300, 380, 425, 453, 456, 464
 Wydawnictwo OO. Redemptorystów 427
 Wydawnictwo Opactwa OO. Benedyktynów 427
 Wydawnictwo Panteon zob. Panteon
 Wydawnictwo Państwowego Instytutu Historii Sztuki 297
 Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności 295, 297, 298, 300, 509
 Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 393
 Wydawnictwo Przełom 295, 297, 380, 427

- Wydawnictwo Seminarium Zagranicznego 424, 451
- Wydawnictwo Sióstr Loretanek zob. Wydawnictwo Sióstr Loretanek-Benedyktynek
- Wydawnictwo Sióstr Loretanek-Benedyktynek 300, 302, 451
- Wydawnictwo Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 297
- Wydawnictwo św. Krzyża 118, 297, 299, 300, 302, 421, 453, 464
- Wydawnictwo Światowid zob. Warszawska Spółdzielnia Księgarsko-Wydawnicza Światowid
- Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 465
- Wydawnictwo W. Nagłowskiego 426
- Wydawnictwo Zachodnie 450, 464, 465, 511
- Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 295, 297, 298, 299, 380, 387, 391, 393, 400, 405, 448, 463, 510, 511
- Wydawnictwo Zdzisława Gustowskiego zob. Księgarnia Zdzisława Gustowskiego
- Z**
- Zakład Sztuki Kościelnej Kazimierza Schaefera 428
- Zapiór Tadeusz „Wiedza, Zawód, Kultura” 295, 298, 300, 302
- Znak zob. Spółdzielnia Wydawnicza „Znak”
- Związek Literatów Polskich zob. Związek Zawodowy Literatów Polskich
- Związek Literatów zob. Związek Zawodowy Literatów Polskich
- Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej 302
- Związek Zawodowy Literatów Polskich 295, 297, 380, 485, 523, 563

Od Redakcji

Doktor Evelina Kristanova – prasoznawca, bibliolog, adiunkt w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ. Ukończyła filologię polską w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Łódzkim (1989–1994). Przez pół roku pracowała w archiwum. Od 1995 r. zatrudniona na UŁ. W 2003 r. obroniła doktorat z zakresu nauk humanistycznych na podstawie pracy *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927–1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej* (wydana drukiem w 2006). W latach 2004–2007 studiowała teologię na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, uzyskując licencjat. W latach 2009–2012 sekretarz redakcji „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum”. Członek Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki (od 2007 r.) i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (od 2011 r.). Specjalizuje się w zakresie polskich czasopism społeczno-kulturalnych (w szczególności katolickich). W kręgu jej zainteresowań pozostaje problematyka książki na ich łamach. Zajmuje się również współczesnymi zagadnieniami instytucji książki w Bułgarii. Zajęcia dydaktyczne prowadzi w zakresie starych i nowych mediów. Jest autorką ponad 40 różnego rodzaju publikacji (artykuły, recenzje, biogramy, sprawozdania z konferencji) w recenzowanych wydawnictwach i czasopismach naukowych. Dorobek w wyborze przedstawia się następująco: *Biblioteka Narodowa im. św. św. Cyryla i Metodego w Sofii. Historia i współczesność* „Przegląd Biblioteczny” 2009 z. 1; *Formy współczesnej książki. W: Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, pod red. J. Ladoruckiego i M. Rządowolskiej, Łódź 2009, s. 158–175; *Prasa tradycyjna a elektroniczna – próba porównania typologii*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*, pod red. K. Migonia i M. Skalskiej-Zlat, Wrocław 2009, s. 113–129; *Książka na łamach krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953) w świetle reklamy wydawniczej*. W: *Краків – Львів: книги, часописи, бібліотеки XIX–XX ст.*, t. 10, Ред. Г. Врона, О. Колосовська, Г. Косентка, Львів 2011, s. 332–345; *Promocja książki w prasie – lepsza czy gorsza niż przed laty? (rozważania na przykładzie „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1953 i współcześnie)*. W: *350 lat prasy polskiej*, Warszawa 2012, s. 221–228.